Wyrestaurował i oprawił zakład introligatorski Roberta Jahody w r. 1942 (przedtem bez oprawy). Na starej okładce zanotował K. Estreicher: „Zamiana z Bartynowskim w cenie 25 rubli z bibl. Gieysztora; dano Kancjonał gdański z dopłatą". E.



Odpráwá.

Przećiwko Iádowi-

tym potwarzom Márćiná Czechowi=
cá / ktore wypuśćił ná wykład Káte=
chizmu X. Páwłá Gilow=
skiego.

Przez X. Páwłá Gilowskiego kro=
tko á dowodnie nápisána.

I. IOAN. IIII.

Wszelki duch ktory wyznawa iże Chrystus
Pan w ćiele przyszedł / ten z Bogá iest. Ale
ktory duch nie wyznawa że Chrystus przy=
szedł w ćiele ten z Bogá nie iest/
ále iest Antykryst.

IBIDEM.

Ktobykolwiek wyznawał że Pan
Chrystus iest Synem Bożym/
w tym Bog mieszka á on
w Bogu.

(:)

Do káżde° wobec wiernego czytelniká Chrześciáńskiego á vmilowánego w Pánu ꝛc.

Pokoy á łáſká od BOgá Oycá wſzechmogacego przez Jezuſá Chryſtuſá z vczeſnictwem Duchá Swietego.

Iz wydánia pierwſze° ſwego/przećiw Marćinowi Czechowicowi Ebionićie ſproſnemu/reſpons dawaiac ſławney pámieći mąż Boży we zborze Chryſtuſowym wiernie prácowity/ X. Páwek Gilowſki: przemowe ſwoie vczynik był do zacney pámieći Je° M. Páná Oſtáſieiá Wołowiczá Káſtelaná Wileńſkiego/ Ták też y do Je° M. Páná Janá Hlebowiczá Káſtelaná Minſkie° ꝛc. Vmyſł ten máiac iż im iáko Pátronom te praca ſwoie dedikował: Ktorych iż iuż P. Bog wſzechmogacy/ ták Autorá/ták też y Pánow Pátronow ſtym świátem rozdzielił. A iż ten reſpons po ich ześćiu ſte° świátá powtore ná iáśnia w druk wyſzedł/tey przemowy Autorowey niegodziłoſie nam wyrzućić/á inſza ná to mieſce ſtáwić gdyż niebyłá by to Bráterſka y Chrześćiáńſka cudza praca ſie zdobić. Przetoż te właſna słowo w słowo prefacia/tytuł tylko odmieniwſzy/ále rzecz y náuke wſobie zupełna máiacą/ do reku twych Czytelniku łáſkáwy podawam.

JEzus Chryſtus náſz Pan á Sedzia ſpráwiedliwy wſzech rzeczy (obáczćie Miłoſćiwi Pánowie y wſzelki wierny Chrześćiáninie) iáko Mátheuſz świety piſze oſadził zgorſzenie 18 ktore ſie rozmáićie z ſtawa mied... ludźmi/ á to tymi słowy mowiąc: *Væ mundo á ſc...lis.* Biádá świátu od zgorſzenia. Ktorymi sło...

to iáśnie znáć miły Pan/ iakowe ieſt wielkie vszkodze nie ná świećie przez zgorszenie ktore dawáią ludźie ie dni drugim/ á zwłaszczá stárszy młodszym/ przełożeni poddánym/ Pásterze trzodźie/ mędrszy głupim y nie umieietnym. A wszakoż że to zgorszenie naywięcey dawáne bywa y bráne dwiemá ſpoſoby. Jednym. Przez złe á niewſtydliwe niebogoboyne vczynki/ żywotem ſproſnym álbo obłudnym. Drugim. Przez náuki fałszywe/ á iádu báłwochwálſkiego/ bluźnirſkiego/ kácerzſkiego pełne. Przetoż to drugie zgorszenie náukámi takowemi ieſt nayszkodliwsze/ ſkąd wszyſtki rożnice w iednoćie Kośćiołá Bożego vroſły/ niezgody náſtáły/ przekázy budowánia dobrego wyszły/ y wszelkie tumulty á iednych od drugich prześládowánia y morderſtwá wylągły ſie y roſkorzeniły szyroce. Czego ſie Pánie Boże pożáłuy/ że tego vczuć y ná to pátrzyć z wielkim ſmutkiem wierni Páńſcy muśimy. Abowiem doświádczyliſmy iáko ſą szkodliwe wewnętrzne rożnice w domu Páńſkim/ ktore (niespokoyne y chlubą nádęte głowy) miedzy Theologi znácznymi náśiali/ y do tych czáſow w vporze ſwoim trwáiąc ieszcze ie forytuią y gwałtownie bronią. A ktorzy mieli bydź ſtátecznymi wodzmi y budowniki Kośćiołá Bożego/ ći ſię z ſtáli ćiężkimi Wilki y ſkáżcámi.

Zgorszenie dwoiákie ieſt.

Z ktorych rożnic co ſie złego námnożyło/ ách miły Pánie/ iákoż to może być wypiſano/ á od wászych miłośći bez żáłośći roſczytano? Gdyż naprzod ludźie bezbożni/ ktorzy iuż wszelką Religią potłoczyli y z vmysłu ſercá ſwego wyrzućili/ z onym to Nabalem mowiąc że iuż nie masz BOgá ktoryby miał opiekáć ſie ſpráwámi ludzkimi/ y máią ſobie ty ludźi zá száleńce/ ktorzy ſie o Religią kłopocą á opewney y prawdźiwey ſie bádáią. Skąd też ſámi we wszelkich złośćiach

Rożnicá niezgody w Kośćiele Bożym co ſpłodźiły Epikurowie.

ściach opływáią/ á bez wßey boiáźni Boſkiey niewſty- dliwie żyćią. Drudzy záſie ktorzy ießcze wſtydu y bo- iáźni Bożey nie ſtrácili/ ále Religią ze zgody ludzkiey y też z ozdoby zwirzchowney ßácuią / w zabobonach y w báłwochwálſtwie ktoremu z młodośći przywykne- li/ iákoby w ſidłach vwikłáni leżą / ktore bacżą że ſą powßechnym zezwoleniem Biſkupow/ Kárdyná- łow/ Práłatow/ Kápłanow/ Mnichow z dawná y ná Koncyliach wielkich vchwalone y zálecone/ y od Krolow á Kśiążąt y ludźi náucżonych wielu/ bydź fo- rytowáne. Papieżnicy.

Trzećich. Miedzy tymi co ſie od tych Sekt odłącży- li á do Ewányeliey świetey podpiſáli/ wiele náyduie ſię/ zwlaßcżá ktorzy nie do końcá ieſcże ſą w prawdźie vtwirdzeni/ iże ſie bárzo chwieią/ álbo ták niewiedząc cżego ſie dźierżeć vſtawáią/ że żadnego pomnożenia prawdy w ſobie nie pokázuią/ gdyż miedzy tymi ná ktorych prawie budowánie á wßyſtek rząd należał/ do ktorych ſie byli przyłącżyli/ widzą prawie ná każ- dy dźień mnożące ſie rożnice/ y ty nie ze słowá Boże- go ßcżyrze/ ále potwarzámi/ gadániem chytrym/ nie bráterſko ále kárcżemno/bez miáry ſpráwuią/ ták iże prawie ku rozwáleniu á nieprzyiaćiol ſpołecżnych ku poćieße nioſą ſie. Otoż wiele ieſt tych ktorzy ſie w po- koiu kocháią/ y też tych ktorzy ſie iákowego wzruße- nia obawáią/ zá rozum to ſobie pocżytáiąc do żadney ſie ſtrony nie przyłącżáć / y owßem ſobie ták w oſobce leżeć/ cżekáiąc iákowey zgody. A gdy ich kto z ſtrony wiáry pyta/ tedy chytro z ſtrony tey okolicżnośći ciy- nią/tám y ſámi ſie krececy / á z onego pytánia wycho- dzecy/ á nie cżuią ći w iákowey niebeſpiecżnośći prá- wde zoſtáwiáią/ gdy ſie ták tymi (ni toie ni ſioie)po- dawáią/ á od iednoty Kośćiołá Bożego wyłącżáią/ y Neutrales.

zá powße-

zá powßedni grzech to ſobie máią gdy wyznánia wiá-
ry ſwoiey nie czynią. Skąd gdy ludzkiemi przyiacioły
Math. 10. chcą bydź/ á ludzką przyiaźn ſobie záchowáć táką o-
Luce 12. ziębłośćią ſwoią/ tedy nieprzyiaćiołmi Chryſtuſowe-
Apoca. 4. mi zſtawáią ſie/ ktory też z vſt ſwoich wyplwáć ie
groźi/ y nie znáć przed Oycem ſwoim niebieſkim.

A miedzy inßymi opłákánymi rzeczami v Chrze-
Vbiquaeiſtae. śćiánow obácżćie/ oná niezgodá dawna z ſtrony Sá-
krámentu ćiáłá Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá y ie-
go świętey krwie do czego iuż przyßłá/ iże też nową
Controwerſyą o perſonie Páńſkiey vrodźiłá/ ktora dá-
leko ſrożey y ßyrzey á niżeli pirwßa zápaliłá ſie. Bo
ſtąd do tego przyßło/ iże iáko pirwey w Papieſtwie
náuká o Páná Chryſtuſowym odkupieniu y pośrzedo-
wániu vrzedzie/ przez Mßą / á zabobonow pełnych
chwaleniem Swietych/ y dufániem w zaſługách á
vczynkach ſwoich/ iákmiarz byłá zádußona y zatráco-
ná/ ták też teraz náuká o Náturach w Pánu Kryſtu y
ich zyednocżeniu zwątlona ieſt. Bo zaiſte niektorzy á-
by ćieleſne y vſtowne (iáko oni pißą *Oralem*) ćiáłá Páń-
ſkiego iedzenie/ ktoregoby mieli wierni y niewierni po-
żywáć / mogli wßyſtkim zálećić / przetoß iemu ćiáło
iákoby wßedy będące álbo wßedy nápełniáiące przy-
dawáią / á człowiecże przyrodzenie Boſkiemu przyro-
wnuiąc/ prawie ie wyniſzczáią. A záſie niektorzy Ar-
tykuły wiáry Chrześćiáńſkiey o wniebowſtąpieniu P.
Chryſtuſowym chwalebnym / y o śiedzeniu iego ná
práwicy Bogá Oycowey/ y o przyśćiu iego oſtátecz-
nym ná ſąd (ktore Artykuły w Papieſtwie w cále ſą
záchowáne) wykłádáiąc przez iákoweś rozrządzánie
ták záćmili y vwikłáli/ że y o iego z martwychwſtá-
niu mogliby też nieumieietni zwątpić/ co nic inßego
nie ieſt/ iedno Máchometſkiey wierze droge vśłáć.

Ale ießcze

Ale iescze záłośnieysze rozerwánie vznawamy miedzy niektorymi/ ktorzy wszetecznie ná Máyestat Boży rzucili sie/ y kácerskie bluźnirzstwá o znáiomośći Bożey báiąc/ y o Synu Bożym Arryáńskie/ Ebiońskye mnimánie miedzy lud chytro textem pism świetych á wykłádem rozumkow swoich/ duchá przewrotnośći dodawáiecy. O czym záwsze w Kośćiele Páńskim/ odpráwiwszy ony Herezyárchy/ Arcykácerze/ iáko to Arriuszá/ Photyná/ Mácedoniuszá etc. spokoynie y zgodnie trzymáli y trzymáią. Abowiem oni omylnie Bogá/ Oycem chcą tylko mieć bez Syná á Syná bez Oycá prawdźiwego/ y bez Duchá S. personalnie od nich á prawdźiwie pochodzącego. Czym chcąc weyrzeć iákoby w doskonálszą znáiomość á bádánie Máyestatu Boskiego/ oto są mizeracy záráżeni od iásnośći iey/ták bárzo iże iuż nie máią Bogá/áni Oycá áni Syná áni Duchá świetego/ przez co vtráćili synostwo Boże y przystep do niego y vczestnictwo darow iego. O żałosne záwiedźienie/ smiłuy sie nád nimi miły Pánie á day im vpámietánie. Jśćiec to są srogie rzeczy/że moglibysmy z Doktorem Ambrożym záwołáć. Y coś to zá piekło tákowe bluźnirzstwo wyrzygnęło? Przetoż nie dźiw że sie prostacy zgarszáią/ á drudzy od prawdźiwey wiáry w zad bluźnirstwá Antykrystowego sie wrácáią. A drudzy ná tákowe zwaśnienie w sobie pomnażáią. | Nowokrzczency Polscy / Prouer. 25.

Opuszczam przecz insze brydnie/ chwasty Ormiáńskie/ Zydowskie kwásy/ ktore iuż oklettáne będąc mniey szkody czynią/ ále przedśie szkodliwe odszczepieństwo w sobie máią. Ty y insze wszystki roznice gdy Krześćiáni widzą/ o onych sie násłuchawáią/ pomnieć máią/ żeć to nie nowiná/ y to/ że ináczey ná świećie bydź nie może. Gdyż/ iáko Apostoł Páwel mowi: | W Kośćiele Bożym roznice nie nowiná są. 1. Co. ii. 2.

Człowiek

Cżłowiek ciáłem zárázonym obćiążony/ nie wyrozu-
miewa tego co ieſt Boſkiego/ á świat záwſze mniemá-
niem rządzony bywa. Skąd do tego przychadza/ że
gdy wſzelki ſobie podkáza/o ſobie wiele rozumie/ tedy
to co ſie iemu vpodoba/ vpornie forytuie/ ták iże mie
dzy wyznawcy prawdy wnet ſie roznicá z ſtawa. Cże-
go od początku świátá dość okázowáno było/ y teraz
ſie okázuie/ iáko w Hiſtoriach czytamy. Prorokowá-
li o tym y Prorocy/ iże ſie toſ miáło dziać zá Chryſtu-
ſá/ iáko v Micheaſzá czytamy/ ktory o powodzeniu
Math. 4. kroleſtwá Chryſtuſowego prorokuiąc/ iáko miáło być
rozliczne zgromádzenie ludzi do niego/ wnet áby kto
nie mniemał żeby miáłá bydź powſzechna zgodá mie-
dzy nimi/ ták opowiádał: **Wſzyſcy ludźie będą
chodźić w Imie BOgá ſwego/ á my też w
Imie Páná BOgá náſzego będźiemy chodźi
li/ áże ná wieki.**

Ktorymi to słowy oznáymuie/ iże choćiaſz Bog w
Synu ſwoim oznaymiony będźie y też ten pánowá-
nie ſwoie z Syonu wypuśći/ y Apoſtołowie iego z Je
rozolimy wyſzedſzy/ wſzem ludziom Ewanyelią będą
opowiádáć/ przez co wiele ich ku Pánu z pogáńſtwá
przyſtánie/ á przedſie niektorzy będąc ſtárymi zabobo-
ny zwyczáieni/ zá ſwoimi Bogámi będą chodźili/ kto
rych ſami ſobie náwymyślali/ álbo ich od Oycow
ſwoich przyieli/ á nie będą zágubione przez wiárę w
Páná Chryſtuſá. To wſzyſtko potym ſpełniło ſie pra-
wdźiwie/ ábowiem weyrzawſzy w ony czáſy pod kto-
rymi Pan Iezus ná tym świećie w ćiele okazány był/
tedy nie tylko że v pogánow zgody nie było/ ale áni też
miedzy ludem Izráelſkim/ ludem Bożym wybránym
Sekty żydowſkie iy były. v ktorych kilká Sekt Pan Iezus záſtał/ iáko Phary-

zeyſka / Eſeyſka / Sáduceyſka / Herodyáńſka / ktorzy Marc. 8.
wßyſcy ſobie rozni beduc w tym ſie iednym zgadzáli Math. 16.
vmyſle / ze Zbáwićielá z dawná Oycom obiecánego Joannis. 1.
od Bogá / gdy do ſwoich przyßedł / nie przyieli / y o- Joannis. 8.
wßem iákoby zá Sámárytaná / opilce / iáwnogrze-
ßniká / Czárnokśieżniká poczytáli. A tak ieſlize w ten
czás v tákowego ludu roznice były / gdy Pan JEzus
ná tym tu swiećie napráwe czynił ſam. A potym ieſli
że po Pánu zá Apoſtołow ießcze żywych na tym swie-
ćie w Kośćiele Chrześćiáńſkim wnet náſtáły były ſro-
gie roznice á kácerſtwá / ktorych Apoſtołowie y Kon-
cilium vczyniwßy do końcá vſpokoić nie mogli. A w
rychle záſie Sekty náſtáły były / że iedni Páwłowymi 1. Cor. 1.
drudzy Apolinowymi / á trzeći Cephaſowymi chćieli
bydź / czym Chryſtá Páná rozdźielali y Krzeſt swiety od
nich był pohańbiony.

A coż ſie trzebá dźiwowáć że też oto y teraz niekto-
re zową Luterany / Kálwiniſtámi / Brencyany / Zwin
gliániſtámi / y inßymi Sektámi / y dla tych bráć ſo-
bie do wątpliwośći náuke słowá Bożego / y czekánie
czynić á żeby byłá vniwerſálna zgodá miedzy wßyſt-
kimi po wßem swiećie / ktora nigdy nie byłá áni być
może tu ná swiećie / gdyż ty czáſy oſtáteczne podług o-
znaymienia Páná Jezuſowego miáły mieć wiele zwo Marc. 13.
dźićielow á fáłeßnych Prorokow / y mieli wiele ludźi Math. 24.
zá ſobą pociągnąć / ktorzy y nowe Chryſtuſy mieli oká
zowáć y do wiáry á chwalenia ie podawáć. Toż y
Apoſtołowie prorokowáli / á iż Heretyctwá być mu-
ſiáły opowiádáli / dla tego żeby ći ktorzy wybránymi
ſą / okazáni á doświádczeni byli. Pátrzćie iáko Pan A-
poſtołom gdy rozmáite mniemania ludzkie o Chryſtu
Pánu opowiádáli / nie kazał im czekáć ażeby ie byli ich

Biſkupi á Doktorowie ná iednotę zgodzili / ále chćiak
po nich żeby ſwoie z náuki iego świętey wyznánie vczy
nili / ták do nich mowiąc: **A wy / práwi / czym**
mie bydź wierzyćie ? Ná ktore pytánie / nie pá-
Matth. 16. trząc ná rożność ludzką / ſtátecznie ſámi vczynili przez
vſtá Piotrowe wyznánie ták tymi ſłowy mowiąc:
Tyś ieſt Chryſtus Syn on Bogá żywego.
To iżebyſmy y my tákież czynili / Prorok Micheaß do-
tego nas napomina onymi ſłowy wyżßey opiſánymi
ktory imieniem wßego Chrześćiáńſtwá wyznánie czyni.
My iśćie w Imię Páná BOgá náßego
chodźić będźiemy ná wieki wieczne. Niech in-
ßy iáko raczą wierzą / ále my wzgárdźiwßy wßech lu-
dźi zabobony y rozumienia / ná Páná Bogá ſámego
bacżenie mieć będźiemy / zá iego wſpomożeniem / ßczy-
rym ſłowem iego á w dobrym rozumieniu ſpráwo-
wáć ſię chcemy / y w tey wierze ſtátecżnie trwáć ná wie-
ki. A iśćie tego ieſt wielka potrzebá áby to było / gdyż
Aba. 2. Prorok Abákuk opowiáda / że ſpráwiedliwy z wiáry
ſwoiey żyć będźie / á nie z cudzey / á zbáwienie náße też
idźie nie z powagi ludzkiey / ále z Dekretu wiecznego
BOgá / nád ktorym y Ceſárzowie namożnieyßy prá-
wá nie máią / áby go mieli ſtrofowáć álbo retrákto-
wáć. Przetoż kto dúfa Pánu nie będźie pohánbiony.
Ale kto woli záſlepymi wodzmi ktorzy ludzkę ćiemno-
śćią záwodzą iść / ſám będąc záćmiony niedołegliwo-
śćią ćiáłá ſwoiego záráżonego grzechem / ten y zwo-
Math. 15. dzem w doł wpádnie piekielny iáko Pan oſądźił.
W tákowych tedy rożnicach iákowe tych złych czá-
ſow oſtátnich w oyczyżnie náſzey náſtáły / ia rádzę ká-
żdemu ktory iedno chce BOgu ſłużyć á zbáwionym
bydź / áby ſię trzymał rády Prorockiey ktory vczy / áby

opuśćiwßy

opuściwszy wszelkie wymysły ludzkie á mniemánia heretyckie / w Imie Páná Bogá nászego chodził. Abowiem iáko Páweł świety pisze: Chociayże z ludzkiego mniemánia wiele iest Bogow ná niebie y ná ziemi y pánow / wszákże Chrześciánom prawdziwym ieden iest Bog / Oćiec on od ktorego wszystko y my w nim / y ieden Pan Iezus Chrystus / przez ktorego wszystko y my przezeń / y ieden Duch świety w ktorym wszystko y my w nim. Dla tegoż ná tego iednego Bogá Oycá y Syná y Duchá S. mamy pogladáć / á w Imie iego (to iest ku chwale iego tylko sámego y podług vstáwiáwnych słowá iego Swietego / káżdy w powołániu swoim / w nim nádzieie á wiáre swoie położywszy / wzywáiąc go y dzieki iemu czyniąc) chodzmy. 1. Cor. 8. Mich. 4. W Imie Boże chodźić co iest. Colosse. 3.

Ale tego nászego wieku iákowy iest wielki błąd / gdyż baczymy / iże sie o tym wszyscy swárzą / nie bez wielkiego zgorszenia / że dla tego (iákom wyższey wypisał) do zwątpienia w wierze swey wiele ich przyszło w ktorey byli prawdziwey.

A tego złego błedu przyczyna iest to / że máło ich iest ktorzyby mieli mieć wzgląd ná Páná BOgá / ná drogi iego ktore on iáśnie w piśmie świetym oznaymił / y zstawa sie to w nich co w Sáduceuszoch Pan gánił / mowiąc: Pobładźiliśćie pismá nie vmieiąc. Math. 22. Mar. 12.

Nie mász tedy nic pewnieyszego iedno aby wszyscy á wszyscy ktorzy iedno chcą być Chrześciánmi / żeby to zá ráde sobie przyieli / co Apostoł rádził Tymoteuszowi / tymi słowy: Ty Tymoteuszu / y wszelki Chrześciáninie trway w tym czegoś sie náuczył / wiedząc od kogoś sie náuczył / á iże od młodośći swey znasz świete pismo / ktore ciebie vmieietnym może vczynić / ku zbáwieniu przez wiáre w Páná Jezusá Chrystusá. Tu tymi słowy baczyćie iáko rádzi / áby wszelki w náuce słowá Bożego W roznicach wiáry nalepiey sie trzymáć słowá Bożego.

wa Bożego vczył śie/ á żeby náuczywszy śie z niego wiá
ry w Pána Jezusá Chrystusá zbáwienney áby w niey
trwał/ á do żadney inszey przeciwney śie nie vchylał.
Dokłáda też tego áby wiedźiał od kogo śie tey wiáry
ze słowá Bożego náuczył/ iże nie od ludźi tylko/ ále od
Apostołow świetych/ ktorzy oczywiśći byli słuchácze
Páná Chrystusowi/ náuki tey zbáwienney/ w ktorey
od Duchá świetego byli vtwirdzonymi/ y te áby roz-
nieśli y rospisáli/ vczyli po wszem świećie poruczenie
od Páná wźieli. Ale żeby kto nie vwłaczał pismu świe
temu/ przetosz zálecenie iego dáley Apostoł czyni ták
pisząc: Ktore pismo ś. ćiebie Tymoteuszu y wszelki
Krześćiyáninie może vczonym vczynić ku zbáwieniu/
to iest we wszem możeć wiádomość dostáteczną dáć
w tych rzeczach ktore potrzebne są ku zbáwieniu/ gdyż
práwi wszystko pismo od Bogá iest nádchnione y do
státeczne/ ku vczeniu/ ku nápominániu/ ku strofowá-
niu/ ku nápráwie/ ktore iest w spráwiedliwośći/ żeby
ták był doskonáły człowiek Boży/ do wszego dobrego
vczynku y dostátecznie náuczony.

Pilno też to pomni á wiedz/ że tu Bogá okázuie
sámego być dawcą słowá swego świetego/ iáko przed
tym przez Proroki Duchem świetym/ ták też ostáteczz-
nych czásow przez Apostoły/ o czym sam Pan wyzna-
wą mowiąc: **Nie wy iesteśćie ktorzy mowićie**
Luce. 12. Matt. 10. (vcząc/ pisząc) **ále Duch Oycá wászego/ ktory
w Niebie iest.** A przetoż ná rádźie Páwłá ś. prze
stáwaymy/ á iuż opuśćiwszy ludzkie rády nie oglądá-
iący śie ná ich Koncylia álbo Dekrety/ Páná Bogá
w pismiech swoich mowiącego posłuchaymy. A nie
dbaymy nic ná owych mowy/ ktorzy mniemáią żeby
w pismie świetym nie wszystkiego miano nápisáć/

gdyż A-

gdzie Apostoł twirdzi być pożyteczne y czyniące doskonátego człowieká w wierze zbáwienney/ y też iest dostáteczne do karánia/ nápominánia/ vczenia sie. Gdy by tedy spor kto czynić chćiał o Bogu álbo iego chwale/ Jesli ieden iest Bog álbo wiecey: Wnet naydzieß w pismie swietym gdzie stoi o tym iże ieden tylko iest Bog prawdziwy. A to v Moiżeßá/ Słuchay Jzráelu/ Pan Bog twoy Bog ieden iest. Jtem. Jam iest Bog twoy/ nie bedzieß miał cudzych Bogow przedemną. O tym ßyrzey czytay w wykładzie moiego Kátechizmu. W tymże pismie swietym náyduiemy tego Bostwá iedynego bydz rozdzielne trzy persony/ Oycowska/ Synowska/ y Duchá S. ktorych iáko iest iedynosć nátury Boskiey/ iedyna tá istnosć/ ták też iest iednáka moc/ chwałá y Máyestat/ o tym też w wykłádzie Kátechizmu ßyrzey czytay/ y dla tego też to idzie zá tym/ iże iednáko wierząc w Bogá Oycá y Syná y Duchá S. iednáko sie im ná nászym Krzćie obowiezuiąc/ ich Jmie ná sie przyimuiąc/ też iednáką chwałą/ czćią/ ich chwalimy/ y iednáko wzywamy.

Unus est Deus.

Unus est Deus/ Pater/ Filius/et Spiritus Sanctus/ ide o hic adorandus et invocandus.

Tákoweß gdy iest spor o Posrzednikoch miedzy ludźmi do Boga/ tedy też náyduiemy w pismie/ iże tylko do tego iest sposobny iedyny Posrzednik/ Bo ták sam oznaymił/ iże żaden nie przyidzie do Bogá Oycá iedno przez mie. Jtem. Ocokolwiek bedziećie prosić Oycá mego w Jmie moie/ z stánie sie wam. Też y Apostoł vczy pisząc: Jeden prawi iest Posrzednik Boży y ludzki/ człowiek Jezus Chrystus. Rozumiey/ człowiek nie sámotny ále złączony z Bostwem/ bo ták Oćiec z nieba nam to vtwirdza/ gdzie woła ná nas to o nim zeznánie czyniecy: To iest Syn moy namilßy w ktorym ia vbłagánym iestem.

Posrzednik ieden tylko iest Jezus.

1. Tim. 2.

Math. 3.

Tymże też obyczáiem spor o personie Páná Jezusowey ká-

wey łatwie może bydź vſpokoiony z piſmá świętego.
Chryſtus ieſt Bog y też człowiek. Bo tám weyrzawſzy/ wnet ná początku Ewányeliey
Janá ś. tego ſie vczymy: Iże Słowo ono przez ktore
wſzyſtko ſtworzył/ á okrom niego nic ná niebie y ná
ziemi nie máſz ſtworzonego/ ktore było ná początku v
Bogá/ Bog/ y z ſtało ſie ciáłem. Nie odmienieniem
Joan. 1. Boſtwá w ciáło / áni ciáłá w Boſtwo / ále (iáko A
poſtoł wykłáda) przyięciem ciáłá / naſienia nie Anyel
ſkiego/ ále Abráhámowego. Przetoſz czytamy że z tey
przyczyny złączenia BOſtwá Synowſkiego z człowie-
Hebr. 1. czeńſtwem / zowie ſie w piśmie świętym ná iednych
mieyſcach Pan Chryſtus Synem Bożym iednorodzo-
nym prawdziwym właśnie / á to dla tego/ iże tym ieſt
ſtotnie / y te moc BOſtwá ſwego pokázował ſprá-
wámi á właſnościámi Boſkiemi wſzechmogącymi.
A ná drugich mieyſcach opiſuie ſie człowiekiem/ Na-
ſieniem niewieściem/ Potomkiem Dawidowym / A-
bráámowym / y inſzych Pátryárchow / á to dla tego
(iáko Apoſtoł wykłáda) iże też ieſt prawdziwym
Romá. 9. człowiekiem z nich poſzłym/ *Ex quibus Chriſtus ſecundum
carnem* / Z ktorych Pan Chryſtus wedle ciáłá/ ktorego
ciáłá ſwego doległości/ początek / właſności wſzyſtki
okrom grzechu / ſą też opiſáne / dla tego ábyſmy ták
nie dwoili Páná Jezuſá/ ále wierzyli być go Bogiem
y człowiekiem w iedney perſonie/ ták iáko człowiek ie-
den ieſt z duſze y z ciáłá. Jeſt Pan Chryſtus Bog z ſub
ſtáncyey Oycowſkiey vrodzony/ nieoſiegłym rodze-
niem/ iáko ſam Ociec opowiedział: Jam ciebie Sy-
nu dziś vrodził. A nie mowił tego do żadnego Anyo-
Mar. 9. łá/ bo tych ſtworzył/ ále do Syná mowił iáko do te-
go ktorego vrodził. Jeſt y człowiekiem doſkonáłym
z ſubſtáncyey / pewnego czáſu z Máryey pánny náro-
dzony. A ieſliżeby kto ieſzcze chciał rozſądku prawdzi-

wościczło-

wośći człowieczeństwá Páná Jezusowego / to iest iesliże nie odmieniło sie we włásność álbo náture Boską przez tákowe w iedney persónie złączenie / álbo teź iesliże Bostwo nie odmieniło sie w człowieczą náture iáko to niektorzy z Nowokrzczeńcow / á zwłaszczá z Britiánistow po Eutichesku mniimáią / Tedy y w tym słowo Boże rozsadzi á vspokoi wszelkiego w ktorym czytamy y vczymy sie / iże Syn Boży gdy raz do siebie przyłączył człowieká / tedy záwsze cále trwał nie skáżony człowiek w nim / y z strony tego ná świećie národziwszy sie trzydźieśći y trzy látá tu prácował / y potym był vkrzyżowány (*passus carne*) y vmárł / y wstał z martwych w tymże ćiele / choć okrom doległośći ále w prawdziwym / co Apostołom okázował / gdy sie dotykáć á ogledowáć kazał / áby wiedźieli y wierzyli że ćiáło y kośći on miał / á nie był obłudą. W ktorym tákowym ćiele prawdziwym do niebá wstąpił z gory Oliwney w obłoku wzgore áże do niebá ná práwice Bogá Oycá / gdźie go Stephan świety widźiał / máiąc ná to otwarte niebiosá / y tám potrzebá áby go niebiosá chowáły / áże gdy w tymże ćiele tu przyidźie sedźić żywe tu ná powietrzu / iteż zmárłe / iáko Augustyn piże. Gdźie go oglądáią ći ktorzy go vkłoli vwielbio nego. A ták ziednoczenie dwu natur w persónie Páná Jezusowey Boskiey y człowieczey tákowe iest / iże nie dwiemá ále ieden tylko iest Chrystus. A nie bywa nic rozdźieliwan / kiedy mamy rozeznánie włásnośći káżdey náturze należące / y oddawamy to Bostwu iego / co iest Bostwu włásnego / tákże teź człowieczeństwu co iest człowieczego. A choćiaż teź to czytamy w niektorych mieyscach / iże sie to przywłaszcza ćiáłu co iest Boskiego / y Bostwu co iest człowieczego / toć bywa nie tym wzgledem / áby miáły byc nátury iedná w drugą zmienione

Proprietates naturae in Christo non confunduntur.

1. petr. 4.

Luce. 24.

Actu 1.
Actu. 7.

Joan. 19.

Propter Communicationem Idiomatum.

gá zmienione / ále dla ziednoczenia ich w iedność per
sony nigdy nierozdzielney/ względem tych dwu nátur.
Ná niektorych mieyscach mowi Pan/ iże z tego świá-
Joan. 16. tá odeyść miał á tu ten świát zostáwić. Item. Ze iego
Joan. 14. nie záwsze mieliśmy mieć. Y ná drugim mieyscu mo-
wił/ y obiecał nie opuszcząć nas osirociáłymi/ ále być
z námi do skończenia świátá. Ktorey tákowey mo-
wy Augustyn ś. ktora sie zda rozna ná poyrzeniu ták
porownánie czyni tym kstałtem. Według prawi Má
yestatu swego/ według opátrzności swey/ według nie-
widomey y niewymowney łáski wypełnia sie to co o-
biecuie mowiąc: Oto ia z wámi iestem po wszelkie
dni / áże do skończenia świátá / á według ciáłá ktore
Słowo sobie przyłączyło/ według tego co sie národził
z dziewice / y od Zydow iest poimány/ ná krzyżu vkrzy
żowány/ z krzyżá złożony / w prześcierádło vwiniony/
do grobu pochowány / y z martwych wstáłym będąc
Mar. 14. okazáły. Nie záwsze mowi będziecie mie mieć z wá-
mi/ Tenże ná inszym mieyscu: Według bytności Máye
státu záwsze mamy Páná Chrystusá/ á wedle bytności
ciáłá dobrze powiedział vczniom: Mnie nie záwsze
mieć będziecie. Tákci y wszyscy stáradawni Doktoro-
wie rozumieli ty mieyscá / y ták własności nátur w ie-
dności persony Chrystusowey rozeznawáli. Y do Dár
daná piszac Augustyn ták mowi: Abyśmy ták BO-
stwá nie przywłaszczáli człowieczeństwu/ żebyśmy mie-
li prawdziwość ciáłá zágubiać. A ták nie iest to wy-
znánie zgodne stárożytnego Kościołá Páńskiego/ kto-
re teraz niektorzy Brencyaniśtowie o wszedybytności
ciáłá Páná CHRystusowego wymyśláią / ále z szkoły
Márcyoná y Eutychesá Heretikow wyczerpnione/ kto
rego wszelki ma sie wárowáć / á przy słowie Páńskim
státecznie trwáć.

Tężniem ako

Też niemáła rożnice y diſputácyą dziśieyßy czynią
niektorzy/o zaſłudze śmierći y ofierze Páná Chryſtuſo-
wey / ktorą ná krzyżu ſpráwił / ieſliże tá iedná á raz
wykonána doſkonáłaby miáłá być zá grzechy wßyſt-
kiego świátá: Czyliby potrzebá one ná káżdy dźień po-
wtarzáć/ á ktemu inße ießcze doſyć vczynienia przydá-
wáć. Ná ktorą queſtyą á ſpor o tym dość poradził
Duch świety nie ná iednym mieyſcu. Naprzod przez
Zácháryaßá Proroká tymi ſłowy: Znioſe ia złośći
ziemie dniá iednego. Y przez Ezáiaßá: On ieſt zránio
ny dla grzechow náßych / y zbity dla złośći naßych.
Winá náßego karánia ná niego ieſt włożona / á iego
śinośćiámi ieſteſmy vzdrowieni. Toż y Jan ś. Krzći-
ćiel pokázował: Oto Báránek Boży ktory znośi grze-
chy świátá. A ſam Pan ſłuchayćie táko vczył: Jáko
práwi Moiżeß podniosł weżá ná pußczy / ták potrze-
bá podnieśc Syná człowieczego/ áby wßelki ktory v-
wierzy weń nie zginał ále miał żywot wieczny. A v-
mieráiąc ták wyrok vczynił: Już ſie wypełniło y wy
konáło. O tym też y Páweł ś. do Hebreow/ Kápłáń
ſtwo Chryſtuſowe tym bydź zacnieyße dowodźi nád Le-
witow / iże tych ofiárowánie ná káżdy dźień powta-
rzáne bydź muśiáło / y nawyżßego kápłaná ofiárá ná
káżdy rok też raz powtarzáná bywáłá ná mieyſcu świe
tym ze krwią. A Chryſtuſową ktory raz wßedł do nie-
bá świetego / iuż nam droge Swietych otworzyłá. Y
mowi tám ták Apoſtoł: Wßelki kápłan ſtoi ná káżdy
dźień y tyż á ty ofiáruiący ofiáry/ ktore nigdy nie mo-
gą zgłádźić grzechow/ ále Chryſtus záiſte iedyną ofiá
re vczyniwßy zá grzechy/ ná wieki śiedźi ná práwicy v
Bogá / bowiem iedyną ofiárą ná wieki poświećił ty
ktorzy ſie poświącáią. Y dáley piße: Jáko práwi na-
leży to ná ludźi raz vmrzeć wßyſtkim á potym czekáć

Ofiárá Páńſká nie potrzebnie powtarzánia.

Zach. 1.
Ezai. 53.
Joan. 1.
Joan. 3.
Joan. 29.
Hebr. 7.
Hebr. 9.

 ſadu/ták y

ſadu/ ták y Chryſtus raz ofiárowány ieſt/ áby wſzyſtkich grzechy zgłádził/ á powtore okaże ſie tym bez grzechu ktorzy go oczekawáią dla zbáwienia. Ná ty piſmá święte y inſze tym podobne gdyby mieli baczenie Krześciáni/ wnetby ſie ſnádno zgodzili o tey roznicy ktorą wiodą/ broniąc wymyſloney Mſzey ſwoiey y do ſyćucżynienia zá grzechy ſwego niepotrzebnego. Toſz mowie y o nieſzczeſney roznicy z ſtrony Wiecżerzey Páńſkiey/ dla ktorey iuż Krześciáńſtwo ſpor toczy od ſześćidzieſiąt lat/ dla uporu przećiwnikow prawdy/ ktorzyby to chćieli przewieść/ że ćiáło prawdziwe/ y przyrodzone Páná Chryſtuſowe/ ktore ieſt z pánny Máryey národzone/ y w iáſtecżkach było położone/ ktore było ná krzyżu záwieszone/ y umárłe/ pogrzebione/ á záſie potym trzećiego dniá z martwychwſtáło/ w ſwoiey ćieleſney y kośćiſtey ſubſtáncyey/ bywa ná Wiecżerzy Páńſkiey z chlebem álbo pod chlebem álbo w chlebie ták od godnych iáko y niegodnych reką y uſty bráne y iedzone. Tákże też przyrodzona krew Páná Chryſtuſowá/ ktora z iego ran ná krzyżu wypłynełá/ od wſzelkiego ktory do ſtołu Páńſkiego przychodźi/ choć godnego choć niegodnego Judaſzem álbo Piotrem będąc uſtnie bywa pita y pożywaná. To mniemánie oni ták upornie twirdźić chcą/ y ludźiom rozmáićie zálećić. A nas (ktorzy ná Páńſkiey Wiecżerzy Duchowną á żywotá wiecżnego ſpráwe bydź ſpráwowáną/ á Páná Chryſtuſá bydź chlebem y napoiem zbáwiennym wierzymy/ ktory przez wiáre pożywány duchownie y pity obżywia nas do żywotá wiecżnego) ſrogą klątwą przeklináią/ y gorſze niżeli Turki á inſze Heretyki poſadzáią. Ale gdyby chćieli ſámego Páná Chryſtuſá ſłucháć w Ewányeliey mowiącego/ á to ná pirwſzey uſtáwie Wiecżerzey ſwoiey świętey ſpo-

koynym

koynym ſercem á z vważeniem/ y z miłośćią prawdy przypátrzyć ſie/ iśćie nie tákby było trudno w tym do iednoty przyść á prawdźiwey Chrześćiáńſkiey zgody. Abowiem y coſz tákowego poſtánowił Pan Chryſtus? coż wżdy tákowego mowił? ſkądby ták grube á práwie Kapárnayſkie iedzenie poſtánowione bydź miáło? Ná to woła ſtroná przećiwna iże Pan mowił: Math. 26.

Bierzćie / iedzćie / to ieſt ćiáło moie / to ieſt krew moiá. A iże ty słowá ſą iáſne/proſte / y ktore figurnie nie máią wykłádáne być. Ale dayćie odpowiedź namilſzy bráćia ná to. Jeſli nie godźi ſie inákſzym ſpoſobem iedno tylko podług litery á słow iáko brzmią wykłádáć tych to słow wieczerzey Páńſkiey? Czemuż to Apoſtołowie y Ewányeliſtowie nie zgodźili ſie w liternych terćiech tey to rzeczy piſząc? Czemu ieden ták á drudzy ináczey opiſáli? Bo záiſte Máteuſz y Márek S. o chlebie Chryſtuſá mowiącego opiſuią: Bierzćie/ iedzćie/ to ieſt ćiáło moie/ á nic wiecey nie przykłádáią. A święty Łukaſz przydáie: Ktore ſie zá was wydawa. A Páweł święty te cząſteczke inſzymi słowy piſze: Ktore ſie zá was łamie. A gdy przyſtąpimy do słow kielichá Páńſkiego / wnet támże roznosć okázuie ſie. A iuż tu nie będą mogli być bez wykłádu figurnego tych słow/ chybáby co przećiwko rozumowi chćieli mowić. Abowiem ieſliże litery á słow będą ſie chćieli przydźierżywáć/tedyć o kubku á nie owinie Páná Chryſtuſá mowiącego Máteuſz y Márek ś. wypiſáli tymi to słowy: Y wźiąwſzy kubek y dźięki vczyniwſzy dał im mowiąc: Piyćie wſzyſcy z tego / to ieſt bowiem krew moiá. A ieſliby kto temu nie dowierzał / ieſzcze Łukaſzá y Páwłá dokłádam ná to / ktorzy piſzą iáśnie/iże kubek brał y iáśnie mowił: Ten

kubek ieſt nowy Teſtáment we krwi moiey. Jeſliże
tedy w miánowániu textem ſłownym kubká niechce
przećiwna ſtroná przykłádu figurnego przypuśćić/ te=
dyć iuż tym obyczáiem Wino Wieczerzey Páńſkiey
ſtráći/ á będą muśieć przeſtáć tylko ná czczym á proż=
nym kubku. Alec nie tuſzę áby ták iuż kto był nieba=
czny. Tomći ia nápiſał/ ábym okazał że przećiwnicy
choćiay wołáią/ iże ſłowá Páńſkie ſą iáſne/ wyrozu=
mne/ proſte/ tedy rádzi nierádzi muſzą pozwolić tego
że ie wykłádáć muſzą figurnie/ á ſłowá kubká *per Me=*
thonimiam álbo *Synechdochen* wykłádáć będą. A przetoż
otworzćie namilſzy ſwoiego ſercá oczy/ á w obudwu
Częśćiach Sákrámentu naświętſzego z pilnośćią przy=
pátrzćie ſie/ á obáczćie iżeć to nie bez przyczyny Duch ś.
ták Ewányeliſty ſpráwił wypiſowáć o tey rzeczy/ że
to nie iednákowym textem ieſt opiſána/ gdyż od pir=
wſzych dwu iáwnie zgołá o chlebie mowienie Páńſkie
wypiſáli: To ieſt ćiáło moie. A Łukaſz święty żeby=
śmy ná pozwirzchnym nie zoſtawáli żywiole przydá=
ie/ Ktore zá was ſie wydáie/ Czym odſyła nas do mę=
ki Páńſkiey/ y náuczył/ że ćiáło Páńſkie ieſt nam chle=
bem żywotá/ nie inſzym obyczáiem/ iedno ile to ieſt zá
nas wydáne dla żywotá świátá. A Páweł ś. ćiáło to
zá nas bydź łamáne piſze/ co tylko o chlebie wyrozumie=
wa ſie/ gdyż ćiáło nie miáło bydź łamáne podług figu=
ry Báránká wielkonocnego/ o czym Jan Ewányeli=
ſtá wſpomina. A wſzakże to do ćiáłá Apoſtoł przy=
kłáda/ áby nas ku rozdawániu y ſpołeczności nápomi=
nał/ ktorą mamy z ćiáłem y ze krwią Páná Chryſtuſo=
wą. Co ſie nam w Wieczerzy Páńſkiey vżywániu v=
twirdza. Tákowaſzći ieſt przyczyná roznice z ſtrony
ſłow o kubku Sákrámentnym. Abowiem iákom opi=
ſał/ pirwey Ewányeliſtowie piſzą to bydź krwią Chry=

ſtuſową/

ſtuſową/ ktora ieſt Nowego Teſtámentu krew/ A Lu-
kaſz świety y z Páwłem świetym kubek ten to bydź No-
wym Teſtámentem powiádáią/ toć dla tego/ áby
nas nápomnieli/ ábyſmy nie ták ná Hiſtorya wylaney
krwie Páńſkiey iáko ná pożytek ſtąd nam pochodzący
pogladáli/ ktory należy w odpuſzczeniu grzechow ná-
ſzych/ ſkąd wſzyſtko wypełnienie Nowego Teſtámen-
tu należy. A iże tedy iáśniey słońcá okázuie ſie/ iże sło-
wá Chryſtá Páná figurnie muſzą bydź wykłádáne/ Sá-
krámentálnie rozumiáne/ przetoſz nie otoby ſie ſwá-
rzyć nam przyſzło/ále z pilnośćią pogladáć co tego zá
cel/y ıákowy pożytek ieſt vżywánia Wieczerzey Páń-
ſkiey. A tenći nam ſam Pan Chryſtus pokázuie/gdy ty-
mi słowy mowi: To czyńćie ná moie pámiątke. Kto-
re słowá Páwek świety wykłádáiąc piſze/ Ilekroć be-
dźiećie pożywáć tego chlebá y pić z tego kubká/ roſpo- 1. Cor. 11.
minayćie śmierć Páńſką áże przyidźie. Tu niechay po-
wiedzą iuż przećiwnicy/ktorzy o ćieleſne iedzenie ćiáłá
Páńſkiego bytnego ſwar czynią/ dla czegoli Apoſtoł
przyſzłego Páná Chryſtuſá rádſzey á niżeli iuż w ten
czás bytnego ćieleśnie pámiątke rádźi czynić/ieſliże go
ćieleſnego przytomnego wierzył: Iśćie ná to nie máią
zámilczawáć/ gdyż iemu z ludźmi niezbożnymi ſprá-
wá byłá/ ktorzy ten pokarm naświetſzy iuż byli ſobie
obroćili w pokarm poſpolity/ ktorychby byłá mogłá
bytność ćieleſna Páńſka od tego odſtráſzyć. A nie był-
ći ták gruby Apoſtoł/ ktory ná inym mieyſcu doświád-
ſzeniem w ſobie mowiącym Pánem Chryſtuſem grozi/
żeby też tu w ták zacney ſpráwie miał do przyśćia Páń-
ſkiego tych to odſyłáć/ lekkoważące Sákráment Páń-
ſki. Ale niechćiał prożnymi á zmyślonymi rzeczámi ſie
obchodźić/ iáko zwodźićiele to vmieią/ ktorzy ogniem
Czyścowym/ ktorego nie máſz/ pograżáią proſte lud-

ki do ich powinnośći tákowey/ skądby iákowy sámi
pożytek mieli. Boć dobrze wiedźiał Apostoł Páná
Jezusá bydź vstáwcą nie inszego vżywánia ćiáłá swe-
go/ iedno to ktore iest przez wiárę/ ktorego tylko sámi
wierzący vczestnikámi są. Wiedźiał też iże on Kápár
náyczyki o tákowe grube iedzenie zgromił á do Duchá
Joan. 6. ich odesłał/ y do iego w niebo wstąpienia/ skądżeby
wyrozumieli iże ćiáłá iego nie tu ná źiemi szukáć mieli
ále sercy swoimi przez wiárę ná niebo wydźwignąw-
szy śię/ iże potrzebá pożywáć. Wiedźiał też to/ iże ná
Wieczerzy Páńskiey iedzenia tego Duchownego ktore
sámo tylko iest obżywiáiące nas wierzących/ Sákrá-
ment bydź poświecony y postánowiony od Páná/ kto-
ry vmysłom nászym wszystko dobrodźieystwo odkupienia
przekłáda/ y tegosz vczestnictwo sercom nászym
vtwirdza. Wiedźiał iże Pan Chrystus gdy vstáwiał
ten święty swoy Sákráment/ śiedźiał v stołu/ á z chle-
bá ktory trzymał w ręku rozdawał Apostołom y mo-
wił: To iest ćiało moie. A nie myślił o tym áby tám w
ten czás miał o dwu ćiáłoch swoich mowić. O ie-
dnym w ktorym zá stołem śiedźiał/ á o drugim ktore
by miało z chlebá (iáko Papieżnicy chcą) álbo przy
chlebie bydź. Co iśćie czynią ći ktorzy ty słowá podług
litery wykłádáć chcą y o to śię z námi kłopocą. Znał
też Apostoł wiáry Krześćiáńskiey Artykuły/ z ktorych
zá podániem Apostolskim (iáko Ireneus pisze) Ko-
śćioł Krześćiáński wyznawa/ że w ćiele Pan ná niebio-
sá iest wstąpił/ y śiedźi ná prawicy v Bogá Oycá.
Dla tegosz pirwsze vżywánie Wieczerzey Páńskiey iá-
śnie wypisáć y iey prawdźiwe vżywánie Korynczy-
kom ták zálećić chćiał/ áby ták zárázem to opátrzył/
żeby czego nie podał/ coby miáło bydź przećiwnego
wierze Chrześćiáńskiey Apostolskiey/ skądby vrość mo

głá wątpliwość o prawdziwości ciáłá Páńskiego. Ná to wszystko potrzebáby mieć vważenie przeciwnikom nászym/ á trzymáiąc się zgody wszystkiego pismá y też włásności wiáry y włásności Sákrámentow/ poglądáli ná przyczyny dla ktorych Pan Jezus te swoie święta Wieczerzą poświęcił y vżywáć roskazał/ á tegoby błędu swoiego z Papieskiey tránsubstánciácyey vlągłego ták vpornie nie forytowáliby/ áni sług Páná Jezusowych ktorzy nádzieie swoie wszystke w sámey męce Syná Bożego á w śmierci pokłádáią tákby niepobożnie nie potępiáli.

Toż też o obrázięch y ich chwaleniu/ Toż o Swiętych y ich wzywániu y przyczynach/ O Czyscowym ogniu/ O żałomszach y inszych obchodzięch zá vmárłe/ y też o Pościech y zabobońskim brákowániu w pokármiech/ O Slubach głupich Mniszych/ Odpuściech Papieskich/ Dosyćuczynieniu/ Zasługach zá grzechy/ y o inszych/ o ktorych Rzymscy Kátolikowie spor z námi wiodą/ może się mowić y twirdzić. Iże nic ták nie mász trudnego ku rozsądkowi á zgodzie Chrześciáńskiey/ álbo záwikłánego/ álbo dawnością/ wielkością zátwirdzonego/ żeby wszelkiemu nie mogło się pokázáć coby o czym z tych rzeczy pomienionych miał trzymáć / gdyby o tym iedno przyniesiono było á oglądano przez Regułę prawdziwą y świátłość doskonáłą ná to od Duchá S. podáną ze słowá Bożego.

Tom to ták porząd nápisał/ ábym naprzod pokázał tym ktorzy w wierze swey się chwieią/ y dla roznic tego wieku o wierze prawdziwey do wątpliwości przychodzą/ że to niesłusznie czynią/ gdyż sámi sobie w tym záćmienie czynią/ niechcąc świátłości tey Bożey vżywáć. Y dla tego iże ia iuż to siedm á trzydzieści lat vrząd Káznodzieyski wiernie spráwuiąc/ á

 ludziom

ludziom ku rádzie zbáwienney służąc / záwszem w káż-
dey rzeczy y Artykule/náwiecey y naprzedniey/nátym
fundamenćie pismá Moiżeszowego/ Prorockiego/ A-
postolskiego záśadzał wiáre káżdego / á osobliwie też
pisząc Wykład ná Kátechizm nász Chrześćiáński / że-
by słowá one ktorymi wyznawamy wiáre násze / do-
brze á szczyrze/y Krześćiáńsko były od káżde° rozumiá-
ne/ták żeby nie dopuszczáli śie ludźie Boży od te° vwodźić/
chytrym biegunom á tułaczom Kácerskim/ktorzy chy-
trze á zdradliwie textem pismá świetego/wykretnie ie
wykłádáiąc/ach miły Pánie/wiele ludźi záráźili/y mni-
mánim Heretyckim ná potepe záwiedli. Ci ázaby też mo
gli mieć vpomnienie y tákże náuke z tego moie° pisánia
przerzeczonego/myslikem. Alec widze iáko miásto naprá
wy rzućił śie ná tákową moie vsługe prawdźiwą niekto-
ry Márćin Czechowic / á Náuke naprzednieyszą ważył
śie Rozsądzáć o Bogu/dość potwornie á omylnie/prze-
toż ábym te ludziom pokazał Chrześćiáńskim/ zá rádą
zacnych ludźi odpisałem iemu/y odpor á spráwe dał ná
iego vszczypliwe potwarzy/ á Heretyckie wykrety. Kto
ry iá respons / káżdemu wiernemu w Chrystuśie Pánu
Brátu vmiłowánemu / á prawdźiwemu Czytelnikowi
Chrześćiáńskiemu ná iásnią podáie. Káżde° wobec pro
szac/ábj nie tjlko okiem powirzchnjm/ále y wewnetrznjm
ná to pátrzał; prosząc/á czytáiąc o Duchá S. ktory sam
smysły ludzkie oświeca serdecznie prosyk. Czym
áby káżdego wiernego Pan wszechmocny obdárzyć/
y w tym stwirdzáć raczył/tego vprzeymie ká-
ździemu wiernemu życze / Co sam niechay
w káżdym sprawnie Bog Oćiec / y
Syn ie° iednorodzony praw
dźiwy / y Duch S.
Amen.

Liſt od Jego Miło-
ści Páná / P. Stáníſłáwá Szá-
fráńcá z Pieſzkowey Skáły etc. Do Páná Stáníſłáwá Táſzyckiego z Licłáwic / w ktorym iemu odpiſowáć raczy / ná liſt iego ktory piſał przy Márćiná Czechowicá Rozſadku.

Jego Miłości Pánu Stániſłáwowi Táſzyckiemu z Licłáwic ic. Stániſław Száfrániec z Pieſzkowey Skáły / Láſki Bożey y pokoiu ná Sumnieniu / iáko w inych rzecżach ták nawiecey w zbáwiennych wiernie á vprzeymie zycży.



Dawnám ia to v ſiebie vſundował moy wielce łáſkáwy Pánie Táſzycki / że W. M. mam ſobie zá łáſkáwego páná y przyiáćielá. A iż W. M. chec ſwoie przećiwko mnie w Druku ná świát podáć raczył. Ja też toſz czyniąc / oświadczam to Pánu Bogu / żem W. M. ieſt vprzeymym ſługą y powinnym przyiaćielem. A iżeś W. M. dobrze świádom ſzczyrości moiey / tedy chcąc ſie w niey W. M. do końcá podáć á okazáć / to piſáć muſze co w ſercu ieſt.

Zyczyłbych był ſobie tego / żebyś był W. M. chęć ſwoie przy iákim inſzym Akćie opowiedzieć mi raczył / niżli przy tych Kśiąſzkach / w ktore gdy W. M. wey-

zrzec bedźieß raczył/ miáiąc przed oczyma miłość chwały Bogá Oycá y Syná iego miłego/ y miłość bliźniego swego wedle woley Bożey/ ktemu y to co należy ná pokoiu pospolitym y ná zgodźie/ tedy pewie nem tego/ daß W. M. to świádectwo/ że od tego kto ry ty kśiąßki wydał dáleko był oddalon Duch Boży/ ktory sławi Syná Bożego/ y ktory iest Duch pokoiu/ Duch zgody/ Duch miłośći. Wiem iż Duch prawdy
1. Cor. 4. nie ma pokoiu z kłamstwem/ ále vstáwiczną woyne.
Galat. 5. Wßákoß iáko iest w spráwach skromny y ćichy/ ták y w mądrośćiach niebieskich opływáiący: ktorymi głeboko w rzeczy wzglądáiąc/ zgorßeniom wßelákim zábiegáć/ ku sposobnieyßemu krolestwá Páná Chry- stusowego budowániu przysposábiáć sie zwykł. O czym mnie iáko sie nie godźi áni chce wiele disputo- wáć/ Ták też z drugiey strony to co w sercu iest/ cnotá ßczyrość/ zámilczeć nie dopuśćiłá. A iż w tym liśćie do mnie iest też nápisano/ że W. M. to opisánie wźiął przedsie/ ábyś W. M. przez ten śrzodek z błędu mie wytárgnąć raczył/ á ná drodze zbáwienney y z inßymi postánowił. Alec o tym pisániu żeby od W. M. wy- niść miáło iam iest przy wątpieniu/ będąc świádom ßczyrey cnoty y skromnośći W M. Gdyż to iest wielka bespieczność/ przyczytáć komu błąd/ nie vkazawßy błedu/ y nie wywiodßy iż sam nie błądźi/ ia bacże/ to słußnie/ zá pomocą Bożą/ przyczytano mi bydź nie miáło. Gdyż ia będąc w prostoćie swey od P. Bogá przeyrzáney/ z strony zbáwienia mego/ nic sie nie zásadzam nie tylko ná głowie swoiey/ ále y ná cżyim rozumie/ y ni cżyiey wymowie y ni cżyiey ostrośći iezyká/
Joan. 17. tylko ná sámym ßczyrym słowie Páná á Zbáwićielá mego w dobrym rozumieniu / ktore on zowie praw-

dą/ y kto

dá/ y ktore on zowie á o ktorym zeznawa/ iż kto go ná Ibidem. 12.
śláduie nie błądzi. Wiem że błąd iest/ vfáć y nádzieie
pokłádáć w człowieku by nazacnieyßym y naświet-
ßym/ bo ná tákie przeklectwo wydał Duch Swiety v
Proroká/ ktorzyby w człowieku vfáli. Blęd iest roz- Ierem. 10.
dzyeláć Bogá z Mądrośćią iego wieczną/y mocną/ á
zmyśláć sobie Bogá ktoryby kiedy był bez Mądrośći Prouer. 8.
y mocy swey/ od tákowych błędow dáleko iestem/ bo
trzymam sie mocną wiárą Chrystusá Páná Zbáwićie-
lá swego/ ktory ácz też Synem człowieczym iest/ to iest
człowiekiem/ á dla náßego wybáwienia czásu od Oy- Math. 16.
cá náznáczonego vrodzony z pánny/ Ale z drugiey Galat. 4.
strony iest też Synem Bożym/ iedynym/ włásnym/
prawdziwym/ od wiekow niewymownie vrodzo-
nym z Oycá. Jest też stworzyćielem rzeczy wßystkich
widziánych y niewidziánych. Bo przezeń wßystko y Joan. 8.
przezeń wßystki rzeczy stoią/ y świát vczyniony iest Roma. 8.
przezeń/ Bogiem prawdziwym á doskonáłym/ w 1. Joan. 5
ktorym mießka zupełne Bostwo istotnie. Bogiem też Colos. 1.
błogosłáwionym/ żywotem wiecznym/ przed rzeczá- Joan. 1.
mi wßystkimi będącym. Chwałe v Oycá przed zálo- Roma. 9.
żeniem świátá máiącym/ießcze przed Abráhámem be-
dącym/ ktorego Prorok powiáda bydz wyśćie od dni 1. Joan. 1.
wiecznych. Nie błądze iż w nim iáko w żywoćie pra- Joan. 12.
wdziwym vfam/ y ná nim iáko ná skale nie chwiejące-
cey sie nádzieie zbáwienia pokłádam. Nie błądze iż Joan. 8
Bogá Oycá z Mądrośćią á mocą iego ktora iest Math. 5.
Syn iego nie rozdzielam/ ále wedle onych słow Sy- Esaie. 28.
ná Bożego: Ja á Oćiec iedno iesteśmy/ iedność im Ephe. 2.
wieczna á nierozdzielna w Bostwie/ w Mocy/ w 1. Cor. 1.
Chwale/ w Máyestaćie/ y w społeczności Duchá S. Joan. 10.
ktory Oycow y Synow ieden y tenże iest przyznawá- Joan. 9.

Galat. 4. Ioan. 14.

ląc z vniżonym ſercem weſpoł Oycá y Syná. Mądrość iego chwále y wielbie. Ták wierzę w Syná iáko y w Oycá y w Duchá Swiętego/ iákom ſie w Imie tych okrzćił. A tego mocno pilnuiąc Páná Bogá o to proßę w Imie iego miłego Syná/ áby mię w tym wßyſtkim podpomagał coby było ku naświętßey ćzći á chwale Máyeſtatu iego Boſkiego. A gdźieby ſie kiedy co tráfiło vßom moim ćieleſnym vſłyßeć álbo też y oczom moim vyrzeć co tákiego/ coby ſię namniey znáczyło ku vięćiu ćzći á chwały Chryſtuſá Páná á Zbáwićielá moiego/ obracam ná ſtronę oczy ſwe y vßy ſwe od tego/ bo nie tylko pomniąc ná to iákie dobrodźieyſtwá ſą nádemną od Páná tego/ Nie tylko że mnie krwią ſwoią świętą od ſproſnych grzechow moich omyć raczył/ ále vſtáwiczne dobrodźieyſtwá iego nád ſobą widzę/ y doznawam ich. Bo iáko ſługá ſłużąc pánu ſwemu śmiertelnemu y docżeſnemu (iáko też ſam ieſt śmiertelnym y doczeſnym:) gdyby iedząc chleb iego/ ßukałby czego ku obelżeniu iego ſławy/ bądź też y ku vmnieyßeniu pożytku iego tákiego docżeſnego/ nie może być zwan táki zá dobrego/ cnotliwego/ y wiernego ſługę iego. Ták pogotowiu biedny á mizerny to człowiek bydź muśi/ ktory przećiwko Pánu á Zbáwićielowi ſwoiemu ßuka/ biega/ iákoby słoweczko naleść mogł/ áby go vßczypnąć/ potárgnąć/ zwlec/ z Máyeſtatu á ćzći chwały iego.

Iż tedy tákowe rzeczy z łáſki á z miłośierdźia Páná Bogá mego/ ſą dáleko odemnie oddalone/ proßę nie chćieyże W. M. tego o mnie nierzkąc rozumieć/ ále y mnimáć/ ábym ia w vbkądzeniu iákim z ſtrony zbáwienia mego bydź miał/ á żeby mię z niego trzebá wywodźić/ tákowemi zwłaſzczá tráfnymi Czechowicowymi

wymi Rozſądkámi/ iákowychem ia nie przywykł/ á-
ni chcę zá pomocą Páńſką przywykáć.
O złośćiach ſwych to wyznawam/ żem ich ieſt pełen prze-
ćiw Pánu Bogu ſwoiemu. Ale z ſtrony wiáry nikt
mi obłądzenia przyczytáć nie może/ chybá ten ktory
by mnie chćiał odwieść z ßczyrego á prawdźiwego
słowá Bożego/ do iákich wymyſlonych od ludźi trá-
dycyy/ álbo też do iákiego towárzyſtwá z ſobą chćiał-
by mie złączyć/ ku vymowániu czći á chwały Chryſtu-
ſá Páná á Zbáwićielá mego/ od ktorych wßyſtkich
rzeczy/ iáko mie Pan Bog moy bronił/ ták y do koń-
cá bronić będźie/ z łáſki y z miłośierdźia ſwego świę-
tego. Bo częſto ia to przed oczymá mam/ co Duch
Pánſki opowiedział: By Anyoł z niebá zſtąpił á co Galat. 1.
inßego chćiał opowiédźieć niż tę Ewányelią/ áby prze-
kletſtwem był. Mam też tego y drugą podporę co A- 1. Ioan. 2.
poſtoł powiáda: Ze ći nie ſą z Bogá ktorzy ſię prżą
Syná Bożego. A ćić ſię go pewnie prżą/ ktorzy inácz-
czey weň wierzą niżli w Oycá iego. Bo tenże powie-
dźiał: Iż kto nie ma Syná nie ma Oycá. A ći nie má- Ibidem.
ią Syna ktorzy mu prawdźiwego vrodzenia z Oycá
y prawdźiwego Boſtwá nie przyznawáią.

Toćiem tu ná krotce chćiał wypiſáć moy wielce
łáſkáwy Pánie Táßycki á przyiaćielu moy miły y ſpo-
winowácony/ dla tego/ żeby W. M. raczył wiedźieć o
mnie/ ná czymem ia záſádźił zbáwienie ſwoie.
A zátym zálecáiąc ſłużby me przyiaćielſkie/ z wielką
pilnośćią Páná Bogá Oycá wiecznego proſićie ra-
czył/ áby on toß dał W. M. poznáć y do tego przy-
wieść/ nie leniąc ſię przeczytáć tey ſpráwy wiernego
Miniſtrzá w Kośćiele Páńſkim K. Páwłá Gilowſkie-
go/ ktorą dowodźi Czechowicow Rozſądek bydź nie-

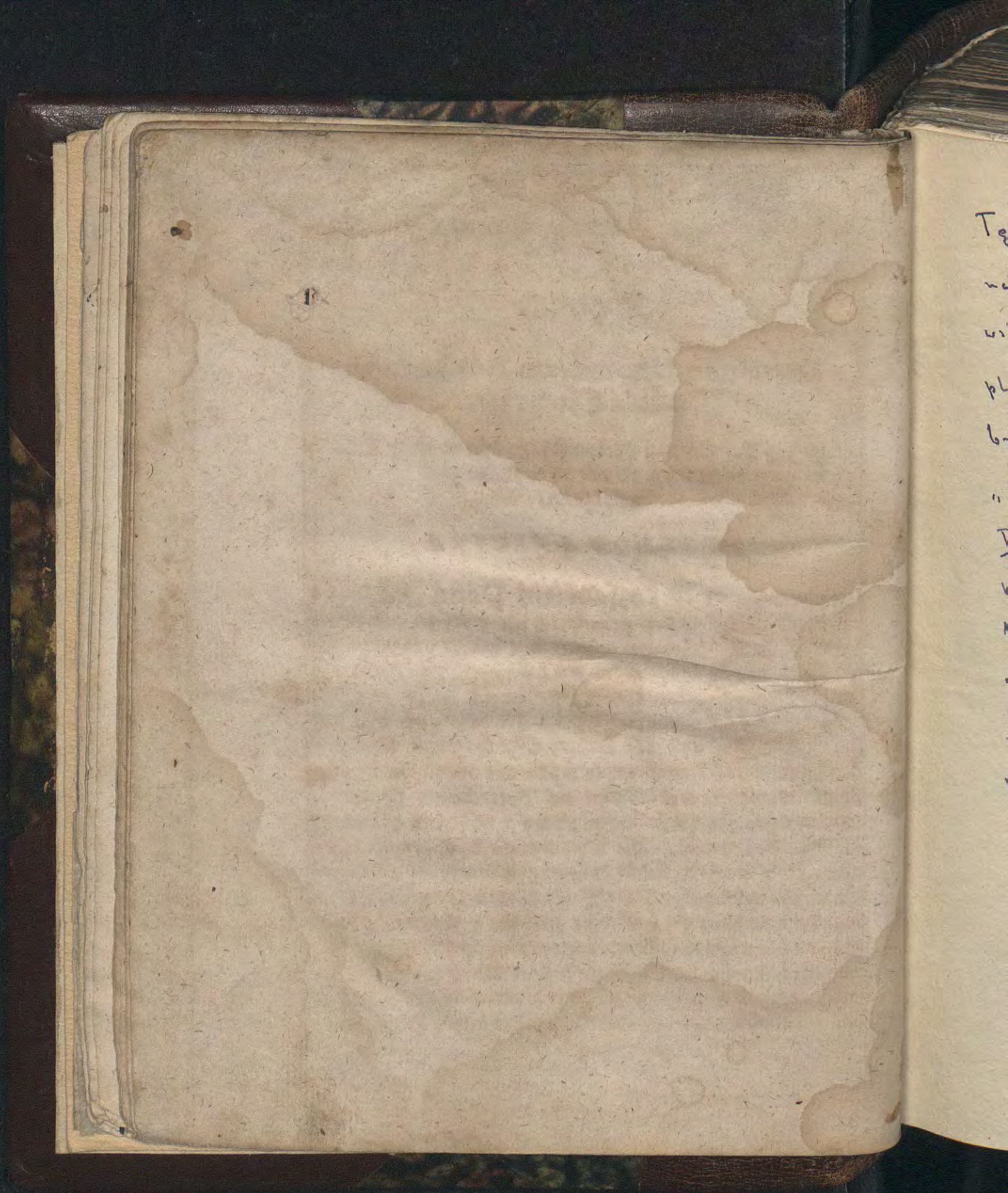
ſpráwiedli-

spráwiedliwszy / á okázuie słowem miłego Bogá / że Wyznánie Czechowicowe / ktore wydrukowáć w tych Książkach swoich W. M. dał / bydź omylne á ludziom szkodliwe. A ták y powtore proszę / ábyś W. M. pilnieá ostrzey rozeznawał ktory Duch iest z Bogá á ktory z Szátáná. W czym niech spráwuie W. M. Duch Swięty przez Jezusá Krystusá Syná Bożego / Bogá ná wieki chwálebnego/

Amen.



á/ že
tých
á lu-
W.
z Bo
ou



Tę kartę wstawiono podczas restauracji (w r. 1942) na pamiątkę karty, którą w tym samym miejscu wstawił Karol Estreicher po nabyciu niniejszego egzemplarza (w r. 1883). Według niego (zob. Bibl. pol. XVII 145) brak mianowicie w tym miejscu karty z tytułem: „Wykład katechizmu ... Nakładem W. Paniey Jmci P. P. Doroty Samboreckiey ... W Seynach, drukował Jakób Mirkowicz r. 1605" oraz dwu kart z dedykacją J. Cieszeckiego datowaną z 2 tego mies. kwietnia r. 1605. Estreicher zanotował tu ponadto (o czym w Bibliografii wyraźnie nie wspomniał), że powyższy tytuł wziął „z egzemplarza Igla, faksymilowanego według egzemplarza wileńskiego".



RWSZY ROSZ-
dział / o początkách álbo o fundámencie Wiáry Krześćijáńſkiey/to ieſt / O Słowie Bożym.



Zem poſtánowił w tych kśiąż- kách/Krześćijáninie miły/o wſzyſtkych częściách Krześćijáńſkiey prawdziwey wiáry / zá Bożą pomocą/ náukę wypiſáć/ktorą we Zborze Páńſkim trzymamy y wyznawamy. Iáko naprzod o znáiomośći Człowieczey: Potym o znáiomośći Boſkiey / y o przykazániu iego: tákże y o inych. A o tym ſą rozmáite miedzy ludźmi rożnice/ták iże wſzelki ciągnie do ſiebie ludźi/twierdząc iże on ma dobrą wiáre/prawdziwe nabożeńſtwo/prawdziwą náukę/ y drogę pewną do zbáwienia/itez że ieſt w prawdziwym Kośćiele Bożym/oprocz ktore° żaden vydź zbáwion nie może. Dla czego żáłoſne gadánia / ſpory y nienawiśći vroſły miedzy ludźmi/y wiele ich ku zwątpieniu przychodźi/nie wiedząc gdźie ſie vdáć/ y do ktorych ſie obroćić máią. To wſzyſtko ſtąd idźie/iże ludźie nie pátrzáią y nie trymáią ſie iedne° gruntu/álbo iáko Láćinnicy zową *Principia* początkow/ z ktorych gruntuie ſie y rośćie prawdziwa wiárá y nabożeńſtwo Krześćiáńſkie. Ale biorą rozne y rozmáite: przetoż też rozna wiárá przychodźi y mnoży ſie. Bowiem iáko lekárze ciał ludzkich/ktorzy też miedzy ſobą máią ſpolne á iednákie ſwey náuki początki/z ktorych ich lekárſtwo należy: iáko oni ktorzy ſie dźierzą piſmá Hipokráteſowego/ Awicennowego/ Gálenuſowego ꝛc.

Rozne principia rozną wiárę czynią

[illegible] tedy ſie zgodzą pewnie. Czem[illegible]
ſie iednych początkow ſwey náuki. Ale ieſli drugi
ktorow do nich przyzowieß/ktorzy inße biorą náuki ſwey
początki (iáko ći ſą ktorzy Theophráſtuſá náſláduią)
iuż wnet będzie miedzy nimi niezgodá/y rádá rozna cho
remu. Dźieie ſie też to y miedzy Aſtrologi co ſie náuką
Gwiazdárſką báwią. Abowiem ktorzy z Kopernikiem
Gwiazdárzem ſtárożytnym biorą iednákie początki náu
ki ſwey/tedy ſie ſámi miedzy ſobą zgadzáią. Ale ktory
z Alphonſem/ inákße máią/ ſą iuż od nich dáleko rozni.
Przetoż ná oko widźimy iáko ieden drugiego gáni/á ſwo
ie ſpráwe záleca. T ᷓkći też macie wiedźieć dźieie ſie mie
dzy Teologi/miedzy Krześćiány/iże ſie roznie záſadzáią
ná początkách á grunćiech rozmáitych / przetoż też ieſt
niezgodá miedzy nimi/y wielka roznośc. A ták ktore ſą
prawdźiwe fundamentá y principia wiáry Krześćiáń
ſkiey prawdźiwey/potrzebá tu naprzod oznaymić / áby-
śćie ſie ich dla zgody tr ᷓymáli.

Principium álbo grunt wiáry świętey Krześćiáńſkiey ieſt ſłowo Boże.

Ten grunt álbo *Principium* wiáry Krześćiáńſkiey ieden
tylko ieſt y ma być/ to ieſt/ſámo ßczere ſłowo Boże w
Bibliey s. z ámknione y opiſáne. Abowiem to ſłowo ſwo
ie dla tego ſam Pan Bog záraz ná początku świátá dał
Adámowi/y po nim inßym Oycom S. głoſem ſwoim w
vßy y w ſercá ich/á potym tez y piſmem przez Moizeßá/
Proroki/Dawidá: á nákoniec przez Ewányeliſty y Apo
ſtoły S. Aby ták ſtąd tylko á nie ſkąd inąd mieli ludźie/y
miedzy ſobą chowáli/ potomkom też ſwoim podawáli
záwße/iednoſtáyną wiádomość y wiáre z ſtrony iego wo
ley/y iemu ſámemu ſłużyli/ktemu też áby mieli prawdźi
wą y pewną droge do zbáwienia ſwego/przez Páná Je

zuſá

...wie Bo ...m pierze- czy potrzebá obaczowáć.

...dawcá tego fundamentu/ po...
...ſam Pan Bog/ od ktorego ſámego ono ma powage ſwoie. Druga/ iże dał doſkonále/ doſtátecznie prawdziwe/ku wyrozumieniu ſpoſobne/świete á wiecznie trwáiące. Trzecia/ iże dał ku pożytku pewnemu człowieczego zbáwienia. Czwarta/iże ludzie wſzech wiekow ták to od Bogá bráli y przyimowáli/miedzy ſobą chowáli/ drugim podawáli/ iákoim/ y ná co ieſt dano. Piąta/ iże Bog od tákich to wdzięcznie przyimował/y onym ná wſzyſtkim błogoſłáwił / á tych ktorzy od tego odſtępowáli ſrodze karał y od nich ſie oddalał. Skąd my też to obaczymy/ iże gdy według ſłowá Bożego bedziemy ſie ſpráwowáć/á ná tym wiáre náſze gruntowáć/że łáſke y błogoſłáwieńſtwo Boże / á duſzam náſzym zbáwienie pewnie otrzymamy/ y zgode miedzy ſobą mieć bedziemy. Przetoż dla obaczenia ſzerſzego tego com położył/ iuż bedziemy dowodow pátrzyć/tym porządkiem.

ARTIKVL PIERWSZY

Iże ſam Pan Bog dał ludziom ſłowo ſwoie g.

TO ták ſie wywodzi. Moiżeſz w pierwſzych kśięgách ſwoich piſząc o ſtworzeniu świátá / potym też o ſtworzeniu człowieczym y o rozmnożeniu człowieczego rodu/ okázuie doſtátecznie: iáko zárázem dał ſam Pan Bog Adámowi ſłowo ſwoie / chcąc to ponim mieć/ áby go znał Pánem ſwoim / y do tego to mu też przyczynił/ áby nád wſzem ſtworzeniem ziemſkim pánował/y używał onego Ráiu roſkoſznego / á to tymi ſłowy mowiąc: Mnożcie ſie á nápełniaycie ziemie/á pánuycie nád wſzyſtkimi ꝛc. Y dáley toż powtarza / toż práwo nád Geneſ. 1. Geneſ. 2.

 wſzyſtkim

... ſłow, ...

...nia ſwego nabożeńſtwá ſłowá Boż...
á dał ſię vwieść do inßego fundámentu Száta...
wnet wpádł w roznice ſam z ſobą/á przyßedł z roſkoßy do nędze. A gdy go znowu Bog náprawił/dał mu záſię ku pocieße zbáwienney ſłowo ſwoie/obiecuiąc mu nieomylnie zbáwiciela Páná Kryſtuſá/ktory go miał wybáwić z oneo przeklęctwá mizeryey piekielney/ y z niewolſtwá Szátáńſkiego/ ſtárwßy głowę iego.

A ták tu ſłyßyćie/że Bog/nie náczym inßym/ále tylko ná ſłowie á obietnicy ſwoiey záſádził wiárę człowieczą. W tey wierze potomkowie Adámowi ná tym ſłowie Bożym mnożyli ſię/y trwáli/ chowáiący ie miedzy ſobą/y práwie ie podawáiący ſobie po rękách/ſercem temu ſłowu Bożemu mocnie dufáiąc/ iáko też to Apoſtoł

Roma. 1. vtwierdza/iże Bog ſam obiáwił onym ludziom/áby ſię nie vdawáli zá ſwoimi wymyſły. Y odnawiał częſto toż ſłowo ſwoie Pan Bog/rozmawiáiąc/á iákoby ſam Káznodzieią będąc v Pátryárchow/Noego/ Abráhámá/ Iákobá/ ktorzy zá ſię to co od Bogá ſłyßeli/to też iáko páſterze fámiliey y domownikom ſwoim podawáli/á ná onym ſłowie Bożym wiárę ich ſtánowili.

Czemu Pan Bog nie piſmem náprzod/ále ſłownie Wiárę ſtánowił. Wßákoż godzi ſię wiedzieć/ czemu Pan Bog ták vſtnie á nie przez piſmo z początku podawał ludziom ſłowo ſwoie: Iże chciał po ludu ſwoim tego/áby nie w kſięgách ále w ſercách chowáli ſłowo iego/y ták znim ſpołem roſli y rozmnażáli ſię. A wßákoż kiedy ſię ludzie od

Dla czego potym piſmo dał. tego fundámentu ſłowá Bożego ieli vnaßáć/á wiele ich poßło zá myſlámi ſwoiemi/y w błąd pogáńſki nie máło

Roma. 1. ich przyßło/ iáko to Apoſtoł wſpomina: nád to w Egipcie nápátrzyli ſię rozmáitych błędow: Przetoż Pan Bog wywiodwßy ie z Egiptu ná pußczą/ tám ie zá ſię iákoby

wßkole ná-

w... [illegible]
iże... oná/y ony tám w prawdziwey wierz. y n...
zeństwie podług woley swoiey S. postánowił/o czym ná
pisał nam Moizesz ták poczynáiąc: Mowił Pan Bog te — Exod. 20.
wszystkie słowá etc. A tym przykłádem swoim náuczył — Egipt opuscić potrzebá kto chce Bogu służyć.
nas/ iże wszelki ktory chce vczyć sie od Bogá práwey wiá-
ry/ iże iemu potrzebá opuścić Egipt/y Pháráoná Rzym-
skiego mieć iákoby vtopionego/nád to y od towárzystwá
błądzących trzebá sie odłączyć. A iżeby iuż wiecey ku iá-
kowemu błedu nie przychodzili/ á nigdy sie nie odmieniá-
li/ nápisał im ná tablicach kámiennych pálcem swoim — Exod. 17. Deut. 6.
słowo swoie / y potym wszystki insze Ceremonie chwały
Bożey/ y życia przystoynego miedzy sobą/ práwá y náu-
ki nápisáć Moizeszowi roskazał. A gdy potym iásniey
przez Proroki do nich mowił/ tez im to nápisáć roska-
zał/ o czym Ezáiasz/ Ezechiel/ Abákuk etc. wspomináią. — Esa: 8.
Cále tedy to co Bog przez Moizeszá y przez Proroki mo- — Ezech: 34.
wił ludowi swemu nápisáne/ słowo swoie podał /y tá- — Abac: 2.
kiego fundámentu dzierżeć sie im roskazał. Potym
gdy czás wykonánia łáski Bożey y oney obietnice przy-
szedł/ á Pan Krystus ná tym świecie okazan był/tedy O-
ciec Niebieski przez niego/iáko Syná swego iednorodne-
go/ iásniey nam to słowo swoie podał/ á ten fundáment
wiáry ostáwił / y słucháć go z niebá wołáiąc roskazał / — Matth. 3.
ktorego náuká pocieszna / á nam zbáwienna / po wszem
świecie iest przez Apostoły rozniesiona/y pismy zostáwio-
ná. A ták iuż nam od Bogá przez nie wszystko iest podá-
ne/ nie iáko od ludzi/ podług onego pismá: Wszelkie pi- — 2. Timo. 3.
smo od Bogá iest nádchnione / ábyśmy ie mieli zá sło-
wo Boże/ nie ludzkie/nie Moizeszowe/nie Prorockie/nie
Dawidowe/nie Apostolskie/ ále Boże. Dla tegoż tez oni
ták mowili: To mowi Pan Bog. Item. Nie moge ia
mowić/ iedno co mi da Pan Bog w vstá moie. Item. — 2. Reg. 22. 3. Reg. 8.

Jest nadany-
ne.
2. Petr. 1.
Hebr. 2.
Actu. 7.
Galat. 2.

Exod. 3.
3. Reg. 19.
Hier. 1.
Amos. 1.
Daniel. 1.
Matth. 4.
Matth. 9.
Czemu Bog prostaki obie rał ná vrząd Pástyrski.
Actu. 2.
Czemu cudá Bog przez nie czynił.
Joan. 10.

[...] mieli mowić prz[...]
zety. Item. Nie z woley ludzkiey nápisáne iest pismo swiete/ ále Duchem Bożym mowili z nimi meżowie. A dla tegoć / áby kto nie mniemał o piśmie álbo o słowie Bożym iákoby bydź miáło ludzkim á nie Bożym słowem/ dawał ie sam naprzod/ potym przez Anyoły/ nákoniec też przez ludzi ná to obráne / ludzi / nie Philozophy álbo iákie wzięte od ludu ná swiecie/ náuczone/ mądre/ ále przez prostaki/ od bydłá ie/ iáko Moiżeszá/ Amosá: od pługu/ iáko Helizeuszá: álbo z dzieciństwá/ iáko Jeremiaszá/ Dánielá/ Janá Krzciciela: álbo z Rybitwow/ iáko Andrzeiá/ Piotrá/ Jákubá : Scelnikow/ iáko Máteuszá wybieráiący. Bo gdy przez tákowych vstá mowiono było/ iście nie mogł nikt rzec áby to zich głowy wyniść miáło/ gdyż sie tego nie vczyli/ y nie tey profeszyey byli. Ale Bog dał im vstá y mowe przez Duchá ś. iáko Lukasz ś. pisze: nápełnieni będąc Duchem S. ieli mowić rozmáitymi iezyki/ ták iáko im dawał Duch S. ku wymowieniu. A cudá dla tegoć też Pan Bog czynił przy nich mocą swoią/ áby iuż ták nie iáko Moiżeszowi &c. nie iáko ludziom wierzyli/ ále dla cudow iáko sámemu Bogu. O tym Krystus Pan mowi: Jeśli mi nie wierzycie/ vczynki ktore czynie w Imie Oycá mego/ ty swiádectwo wydawáią o mnie &c.

To iuż zámikáiąc / iáko iásną rzecz ták powiádam/ iże to co Moiżesz/ Prorocy/ Dawid/ Apostołowie Kristusowi nápisáli/ y ini swieci Meżowie ktorych pismá są w Bibliey ś. zámknione/ nie są pismá ludzkiego słowá/ ále szczyre/ włásne / pewne Słowo Boże. A iáko nie może tego Thurczyn mowić o piśmie swego Alkoranu / bo tám nie ták iest podáne od Bogá z początku/ nie ták ná-

pisał Mo-

go/ ... o/ ... A Bog gdyż ieden ie... ... ieſt zawże/ á nie ieſt ten ktoryby ſie miał odmieniać. Przetoż nie może bydź Alkoran słowem Bożym/ tak też Talmut Zydowſki tymże kſztaltem nie ieſt słowo Boże Tymże też obyczáiem Trádicya/ Dekretá/ Dekretália/ ſtánowienia y podánia Papieſkie/ y iego ſług/ nie mogą bydź słowem Bożym/ gdyż wiele przećiwnego ſtárádawnemu słowu Bożemu ſtánowili/ czego Pan Bog z począthu nie podał y nie nápiſal. Przetoż wymyſły ludzkie ſą/ błędy ſą/ prożno ie słowem Bożym názywáć/ y podániem Duchá Swietego. Bo Pan Bog co onym ſtárym fałſzyrzom to też y tym nowym tego wieku mowi: Zdánie ſercá ſwego mowią/ vczą á nie z vſt Bożych/ nie z słowá Bożego. Jeſtći rádá oſobliwa Piotrá s. káżdemu ktory chce aby iego słowá były miane zá słowo Boże/ á to tymi słowy nápiſána: Jeſliże kto mowi/ vczy/ niechże mowi ták/ iákoby słowá Boże były mowione y vczone.

Przetoż we Zborzech náſzych nie vmieią tego/ áby co włáſnego ſwego/ álbo ludzkiego miano podawáć ku rádzie zbáwienney y náuce wiári Krześćijáńſkiey/ y ſłużbie Bożey/ iedno tylko ſámo ſzczyre słowo Boże biorą/ y ná nim ſámym przeſtawáią/ Bogu teyćżwośc czynią/ ktory nam wſzyſtkę wolą ſwoie oznaymił/ y rádę prawdźiwą dał ku náſzemu zbáwieniu doſkonále/ á nikt inſzy tego lepiey dáć nie może. To aby wſzelki człowiek napierwey vznał á obaczył/ tego iemu potrzebá/ y tego iemu życzę od Páná Bogá/ Amen.

Czemu Tálmut Zydowſki / Alkoran Turecki/ Trádycye Papieſkie/ nie mogą bydź Słowem Bożym.

Jerem. 23.

1. Petr. 4.

Ewányelicy ſwoie wiáre biorą ze Słowá Bożego tylko.

ARTYCVL WTORY.

O Powáżnośći Słowá Bożego.

...ieſt. ... ſámego tego/ ...
...Bo...iem gdyż Bog ieſt naßym P... naßym
ſtworzyćielem/ Oycem wßechmogącym/ namedrßym/ na
ſpráwiedliwßym/ na prawdziwßym y na miłośierniey-
ßym/ tedyć też słowo iego nie może bydź iedno świete/ pra
wdziwe/ mądre y pewne/ á v nas ſtworzenia ſynow y có-
rek iego oſobliwie/ żebyſmy Pánu táką vczćiwość/ y Oy-
cu miłość/ w słowie iego ś. záchowáli. Co Szátan
wiedząc y fałßywi Prorocy/ przetoż nigdziey náuk ſwo-
ich nie zową słowy ſwoimi/ ále tylko słowy Bożymi.
Gorzey iśćie á wßeteczniey czynią Papieżnicy/ ktorzy nie
od Bogá ále ſámi od ſiebie/ y od kośćiołá ſwego powa-
żność słowu Bożemu chcą dawáć. Acżkolwiekći od pra-
wdziwego Kośćiołá á ludu Krześćijáńſkiego wiele sło-
wu Bożemu przychodzi poważnośći/ nie z ſtrony tey iáko
by iey pierwey od Bogá mieć nie miáło/ ále z ſtrony nie-
wiernikow ktorzy ießcże nie ſą oświeceni słowem Bożym
y nie vználi go zá słowo Boże. Gdy iáko świádkowie á
domownicy vrodzeni á wychowáni słowem Bożym/ ſtá-
tecznie ie z dawná od pocżątku máiąc/ iednoſtáynie ie wy
znawáiąc á twierdząc bydź słowem Bożym/ y przy nim
ſtoią/ to temu świádectwo przed świátem dawáią.

Przetoż iáko w máłych rzeczách ludźie ludźiom pra-
wdziwym á zgodnym w ich zeznawániu wierzą/ nie ták
tylko dla prawdy iże ieſt prawdá/ ále też y dla ludźi kto-
rzy ią twierdzą bydź prawdą/ bez wßeº podeyźrzenia y od
miány. Ták też z ſtrony słowá Bożego dźieie ſie w Ko-
2. Petr. 1. śćiele Krześćiáńſkim prawdźiwym/ w ktorym Bog roz-
śiał to naśienie nieśmiertelne á żywą prawdę słowo ſwo-
ie ś. y dla tegoż v wßech narodow otrzymáło poważ-
ność á mieyſce/ nie tylko iże od Bogá ieſt prawdźiwego/

ále te

[illegible] ſłowem Bożym/ [illegible]
pierw[illegible] Bogá ſłuchali / y od Kryſtuſá drudzy y od
Duchá ś. wzięli: Drudzy też záſię od tych przyięli: Tákże
záſię trzeci od tych iákoby z rąk do rąk / z vſt do vſt / z
kśiąg do kśiąg bráli: á co oni świádczyli ſłowu Bożemu
y wyznawáli/ ktora ieſt wola Boża / y iákie ieſt poſtáno-
wienie iego/ ták też drugiego wieku y trzećiego ludźie lu-
dźiom wſzelkiego czáſu po wſzech mieyſcach iednáko ze-
znawáli: á zwłaſzczá o przednieyſzych Artykulech / ktore
należą chwale Bożey y drodze zbáwienia ludzkiego. Tá-
kowey powagi nie może mieć náuká Talmutowa / Alko-
ranowa / Trádicyi y vſtaw Papieſkich / tákże też y bluź-
nierſtw Heretykow práwych: Bo nie máią świádectwá o
ſobie/ od początku w Kośćiele y w domu Bożym zgodne-
go / áby to álbo owo trzymáć miano/ álbo vczyć ze ſło-
wá Bożego co oni vczą álbo trzymáią/ tylko ſámi ſobie/
káżdy z tych/ iáko Czygáni/ dawáią świádectwo. Náto ć
y Auguſtyn pátrząc mowił/ że Ewánieliey nie wierzyłby
był (będąc Mánicheuſzem błędliwym á niedowiárkiem
ieſzcze) gdyby go byłá do wierzenia Ewányeliey powa-
żna ſtáteczność w Kośćiele Krześćiáńſkim nie pobudźiłá.
Baczyćie iże Auguſtyn ś. przedśię Ewányeliey vwierzył/
nie ludzkim wymyſłom/ tylko zá poważnym á zgodnym
świádectwem Ewányeliey Kośćiołá Bożego. Bo Ko-
śćioł iże ieſt pewny filár á grunt prawdy / iáko Apoſtoł 1. Tim. 3.
powiáda/ ták też daie świádectwo prawdźie. Jáko też ś. Joan. 1.
Jan Krzćićiel nie był świátłośćią ſam tu ná świećie/ ále
był/ áby oney ktora byłá prawdźiwą świátłośćią dana ku
oświeceniu ciemnośći ludzkiey/ dawał świádectwo. A iá- Deut. 10. 13.
ko też oná ſkrzynia przymierza zacna byłá dla tego co w
niey było chowano z roſkazánia Bożego / zwłaſzczá dla

e.

y Pa[...]y Máryey błogosłáwiony był żywo[...] to w
vszach Krystusowych niewiástá wyznawáłá/ iże nosił P.
Luc. 11. Nie Krystus dla żywotá P. Máryey/ ále iey żywot dla Krystusá zstał sie bł ogosłáwiony.

Krystusá Syná Bożego/ nie Krystus dla iey żywotá był
błogosłáwiony. Tákći też y to musi iść/ á zá pewną to
musimy mieć/ iże nie od Kośćiołá słowo Boże/ ále od
słowá Bożego/ ktore ma/ zacny iest Kośćioł Boży/ iá=
ko o tym Pan Krystus świádczy mowiąc: Swieci iesteś=
ćie dla słowá ktoremuśćie vwierzyli. Opákći to zápra=

Joan 15.

wde Papieżnicy ciągną/ ktorzy ináczey swoiemi zophisty
ámi wykrácáią/ nie tym vmysłem áby chcieli słowu Bo=
żemu co przydáć powáżnośći/ ale áby swoie wymysły/
vstáwy/ zdánia y iáwne bałwochwálstwá y zabobony/
zá słowo Boże mogli vdáć/ y w teyże cenie iáko słowo
Boże miedzy ludzi podáć.

ARTYCVL TRZECI.

O doskonáłośći Słowá Bożego.

Bo gdy obłędliwi Krześćiiánie/ á zwłaszcza Kátoliká/ nie mogą swoich Trádycyi á wymysłow vdáć zá słowo Boże/ áby tey powagi miáły być/ gdyż im nie mogą okázáć oryginału y fundámentu w słowie Bożym/ y áby kiedy Kośćioł Krześćiiáński on stárodawny miał sie nimi obciążáć álbo báwić. Tedy do inszey drogi á obyczáiu obrácáią sie/ powiádáiąc/ y to przed ludźmi prostymi twierdząc zápámiętáley bez wstydu á boiáźni Boskiey: Iże nie wszystko iest w słowie Bożym wypisano/ y do tego przywodzą dosyć głupie niektore przykłády y wywody. A ták ty ich omylne náuki tákie ábyśćie mieli pokazáne/ iuż potrzebá iest wypisáć.

Słowo Boże doskonáłe iest.

Dostáteczne iśćie á doskonáłe iest słowo Boże/ ktore

Pan Bog

Bog ieſ[illegible] y mądry/ przetoż w iednych rzeczách Roma. 15.
to co chćiał á rzekł ták ſie zſtáło/ y ieſt doſkonáłe wßyſt⸗
ko/ iáko niebo/ ſłońce/ mieśiąc/ źiemiá/ morze/ człowiek.
A te rzeczy ſą doſkonáłe/ iż nie potrzebuią áby im miał
kto co przydáć álbo vią́c. Ták też ieſt doſtáteczne ſłowo 2. Tit. 3.
Boże od tegoż to ſpráwce podáne / ktore dla tey doſko⸗ Dla czego ś. ſłowo Boże.
náłośći ſwey názwáne ieſt święte/ iże od świętego dáne y
odłączone od ſłowá człowieczego/ y gwałceniá przydá⸗
wániem álbo vymowániem/ álbo odmiáną/ álbo złym
vżywániem/ nie ćierpi: ále cáłe/ ták iáko ieſt dáne/ ma być Canonica.
wiárą ku náßemu poświęceniu przyimowáne. Dla tego
też *Canonica Regularis* názwáne ieſt/ áby iáko przez doſko⸗
náłą á proſtą wagę/ álbo proſtym ßnurem/ wßelkie krzy
wośći wiáry/ álbo znáiomośći Bożey/ álbo prawdziwey
chwały iego/ y drogi zbáwienney przyſády/ gárby/ były
rozſądzone y rozeznawáne/ co by nie mogło być gdźieby
ſámo przez ſie á w ſobie nie było doſkonáłe/ gdyż wßelka
krzywość/ zbytek y niedoſtátek przez proſtość á doſkoná⸗
łość bywa rozſądzony / iáko też wßelka ćiemność przez
świátłość. Wßákoż też ſam Pan Bog twierdząc doſko⸗ Deut. 4.
náłość ſwego ſłowá á piſmá dánego/ zákazał áby iego
ſłowu nic nie było przydano/ áni też vięto od niego/ y nie
odſtępowano od niego áni ná práwo áni ná lewo. Kte⸗
mu zákazał/ áby nikt nie czynił to co by ſie iemu podobá⸗ Deut. 12.
ło/ ále tylko to co on roſkazał. Tę doſkonáłość Dawid Pſalm. 18.
ś. Duchem Swiętym wyznawa mowiąc: Zakon Páńſki
doſkonáły ieſt/ náwrácáiąc duße/ świádectwo wierne.
Dla tey doſkonáłośći Pan Kriſtus ludźi wßyſtki do niego
odſyła ſie vczyć/ mowiąc: Bádaycie ſie piſmá. Item. Joan. 5.
Máią Moiżeßá y Proroki/ niechay tych ſłucháią/ nie Lá Luc. 16.
zárzá zmartwych wſtáłego. Ták też przez Ezáiaßá Bog Eſa. 8.

roſkazał/

[illegible] ſie
Mala. 2. prawdy. A v Maláchiaßá też powiedział/ ż[illegible] kśię-
że będą ſtrzedz náuki Bożey / ludzie z vſt ich będą ſie do-
wiádowáć Zakonu Bożego. Dla tey doſkonáłośći Pan
Kryſtus roſkazał Apoſtołom tylko tego vczyć co im on
Matth. 28. roſkazał. A tey prawdy tylko/ w ktorą ich miał Duch ś.
Joan. 16. przywieść/ mieli vczyć po wßem świećie wßyſtkie narody
ludzkie. Ktorzy Apoſtołowie/ pewna rzecż ieſt/ że to wßy
ſtko ná świećie podáli/ iáko y ile im Duch S. podał/ po
dług onego Pſálmu: po wßem świećie rozßedł ſie głos
ich/ y ná granice świátá náuká ich. Dla tey doſkonáło-
śći Pan Kryſtus bronił ſie Dyabłu w pokuſach piſmem/
mowiąc: Nápiſano ieſt: Bronił ſie drugi y trzeći raz y
Matth. 4. zwyciężył/ mowiąc: Nápiſano ieſt: Páná Bogá twego
będzieß chwalił/ y iemu ſámemu będzieß ſłużył. Dla tey
doſkonáłośći/ bronił ſłowem Bożym Apoſtoły/ gdy Fá-
ryzeußowie im przymawiáli/ że w święto kłoſie wyćierá-
1. Reg. 2. li/ mowiąc: Nie czytáliśćie o Dawidzie co vczynił/ gdy łá-
knął z towárzyſtwem ſwoim/ iáko święcony chleb iadł.
A záſie mowił: Nie czytáliśćie o kápłaniech/ iáko w świę-
to gwałcą w kośćiele święto/ á wżdy nie grzeßą. Byśćie
Luc. 24. ſie byli náuczyli z ſłowá Bożego/ Miłośierdzia chcę á nie
Nume. 28. ofiáry / nigdybyśćie byli niewinnych nie potępiáli. Dla
Oſeae. 6. tey doſkonáłośći ſłowá Bożego/ bronił prawdy przećiw
błędowi Sáduceyſkiemu o zmartwychwſtániu ciał ludz-
kich/ mowiąc: O zmartwychwſtániu á záśćie nie czytáli
Matth. 22. co Bog mowi: Jam ieſt Bog Abráhámow / Izáákow
Exod. 3. y Jákobow/ á Bog nie ieſt vmárłych ále żywiących.
Tym ſłowem Bożym błędy Pháryzáyſkie pokázował / do
Mar. 7. tego záwße odſyłał tych co ſie bádáli/ coby czynić dla zbá-
Luc. 10. wienia ſwego mieli. Tym dowiodł błąd być Zydowſki
táki/ iákowy też dziś trzymáią Nowokrzczeńczy/ ktorzy
mniemáli/ áby Kryſtus tylko miał bydź Synem Jozepho
Matth. 21. wym álbo

pra[illegible] Dawidowym a [illegible]
go. Tym karał niedowiárstwo Kleophásowe y Apo- [illegible] 24.
stolskie/ y náprawiał w nich wiárę/ wykłádáiąc im pi-
sma Moizeszowe y Prorockie. Dla tey doskonáłości sło-
wá Bożego dał wyrok Pan Krystus/ iże kto wierzy sło- Matth. 16.
wu Bożemu/ że będzie zbáwion. Item. Kto słucha sło Luc. 22.
wá Bożego á strzeże iego/ że ten iest błogosłáwiony.
Item. Kto ma w sobie słowo Boże / do tego Krystus Joan. 14.
przyidzie z Oycem swoim niebieskim/ y ten iest ktory go
miłuie/ y iest z Bogá ⁊c. Item. Iże niebo y ziemiá od- Matth. 24.
mieni sie / á słowo Boże trwa ná wieki.

Słuchayciesz ieszcze Krześciánie mili/ iáko Apostoło
wie S. powiádáią o pismiech swoich/ że ie doskonále y do
státecznie nápisáli/ niepotrzebuią przyczynkow żadnych. Pismá Apostolskie nie potrzebuią. iuż przyczynkow.
Przetoż mowi Páweł S. Jesliżeby ktoco inákszego przy
niosł niżeli oni podáli/ by też był y Anyoł znieba/ żeby-
smy tego nie przyimowáli/ ále wszystko to zá przeklectwo Galat. 1.
mieli. Dla tegoż też indziey mowi: Nie chroniłem sie nic Actu. 20.
ábym nie miał wam opowiádáć á vczyć was wszystkiey
rády Bożey. Tenże powiáda o słowie Bożym: Nie
wstyd mie nic Ewányeliey/ bo iest mocą Bożą ku zbá- Romá 1. 15.
wieniu ludzkiemu. Item. Cokolwiek iest nápisano/ ku
nászey náuce iest nápisano/ áby ták przez pociechę pismá
mielismy dobrą nádzieie. A ná drugim mieyscu: Oznay
miłem wam Brácia Ewányelią ktoreiem was vczył / 1. Corin. 15.
ktorąscie przyieli ták iákom ią wam obiáwił/ w ktorey
trwacie/ przez ktorą y zbáwienia dostępuiecie. Tákże też
y Jákub S. pisze: Przyimicie wam dáne słowo Boże/ kto
re może záchowáć dusze wásze. Jakob. 1.

Ná tym tedy gruncie doskonáłym Apostołowie s. bu
dowáli/ tym błędy okázowáli/ od fałszywych sie potwa-
rzy bronili/ pismá swoie twierdzili. O doskonáłości sło-

wá Boże-

Joan. 20. [illegible] mowi [illegible] ano
ábyście wierzyli : á wierząc (temu cośmy nápi[illegible] mieliście żywot wieczny przez Jezusá Krystusá. Proszę y vpominam dla Bogá / vważaycie co Duch Boży mowi / iże było co wiecey pisáć co Pan Jezus czynił / ále że ty rzeczy nie były ták potrzebne ku zbáwieniu ludzkiemu / przetoż opuścili Apostołowie to / á co iedno było potrzebnego / to nápisáli wszystko. Nie opuszczę ieszcze z wielka mieysc tego co Apostoł nápisał o tym / gdzie przestrogę dáie Tymoteuszowi / opowiádáiąc iemu / iże fálszyrze záwsze byli / y bydż mieli / przećiwnicy Kośćiołá Bożego / słowá Boże[o] /

2. Tim. 3. przetoż nápomina go / czego się ma trzymáć áby nieszkodźili iemu / ták tymi słowy : A ty Tymoteuszu trway w tym czegoś się náuczył / y coć iest zwierzono / pomniąc ná tego od kogoś się náuczył / á iże z młodośći náuczyłeś się pismá ś. ktore może ćiebie náuczonym vczynić ku zbáwieniu przez wiárę ktora iest w Pánu Jezusie Krystusie.

Abowiem wszelkie pismo od Bogá nádchnione / pożyteczne iest ku náuce / ku karániu / ku ćwiczeniu do spráwiedliwośći / áby ták doskonáły był człowiek y ku wszystkiemu dobremu dostátecznie doskonáły. O bácz czytelniku co zá wyrok pismá ś. á iákowe zálecenie mamy od Páwłá ś. wypisáne / gdźie powiáda / iże nie tylko podáie pożyteczne náuki człowiekowi / ták Doktorowi iáko słucháczowi / ále też podáie doskonále y dostátecznie / ták iże iuż popráwiáć czego / vymowáć / przyczyniáć ku pismu Bożemu nie godźi się / iuż mowi to co iest pismá ś. dostátecznie náuczy káżdego potrzebnych rzeczy ku zbáwieniu. Przetoż y do

Philip. 3. Philipensow też pisze mowiąc : Tymże kanonem Bożim

Galat. 6. postępuymy. Item. Abowiem ktorzy według tego Kanonu będą postępowáć / pokoy nád nimi y miłosierdźie / y przez ten Kanon będźie nas sądźił. Słusznie tedy Pan Krystus nápomina: Spráwuycie pokarm nie ktory ginie /

Joan. 6.

[torn] ...doſkonáłośći ... Bożego/ tá
ſámytam p[rz]eciwko przećiwnikom prawdy/ z tych prze=
rzeczonych mieyſc piſmá S. to czyniący.

Gdyż piſmo Boże doſkonále ieſt ſámo w ſobie/ dáne
ku náuce ludziom wßyſtkiego świátá/ y zá Regułe S. ták Matth. 26.
że co inego ku temu przydáć/ álbo od tego odiąć/ zákaza Deut. 4.
no: áni ſie godźi czynić komu to coby ſie iemu podobáło Deut. 12.
ále áby ſie káżdy tylko ſłowá iego dźierżał: y Bog roſka= Exod. 23.
zał/ áby do złego rozſądku nie náſládował wielkośći lu=
dźi żaden/ gdyż Zakon Páńſki ieſt doſkonáły ku świádec=
twu wiernemu/ náwrácáiąc duße ludzkie. Gdyż dla te Psalm. 18.
go Pan Kryſtus kazał ſie o tym piſmie bádáć/ á iść do Luc. 16.
Moiżeßá y do Prorokow/ y nie od vmárłych/ ále z vſt Esa. 8.
kśiężey/ dowiádowáć ſie Zakonu Bożego. Kazał dla te= Mala. 2.
go KRyſtus vczyć Apoſtołom Ewányeliey wßyſtkiego
świátá/ iáko tey w ktorey Duch prawdy okazał wßyſtke
prawde: y oſądźił też Pan tych być błogosłáwionymi/ Luc. 11.
ktorzy tego ſłowá Bożego poſłußni ſą y przeſtrzegáią Joan. 8. 14.
go. Nád to ći ſą z Bogá/ ſynowie Boży/ Bog mie= Roma. 1.
ßka w nich/ y ći ſą miłuiący Bogá/ á dla tego nie wſty= Actu. 20.
dźili ſie iey vżyczáć ludźiom/ á dawáć w niey wßyſtke rá
de zbáwienną/ wßyſtke ráde Bożą: piſáli ludźiom wßyſt=
ko co potrzebnego ieſt ku zbáwieniu/ wierzącym w Páná
Kryſtuſá/ y nápiſáli to wßyſtko co potrzebnego ieſt ku po=
ćieſze y nádźiei. Też áby wierzący ludźie ich piſmu/ zbá
wienie mieli/ iżeby byli máiący náuke od Bogá nádchnio Joan. 2.
ną/ dla ćwiczenia ſie w wierze y wpobożnośći/ y ku na= Roma. 14.
práwie/ y ku oſtrożnośći. A ták áby inych nie ſłucháli/ á= 1. Corint. 15.
ni Anyołá z niebá co inßego przynoßącego/ áby mieli po Jakob. 1.
kuſy ßátáńſkie czym borzyć/ y fałßyrze/ przykłádem Kry= 2. Timo. 3.
ſtuſowym i też APOſtolſkim: dla tegoż ieſt doſkonále y Galat. 1.
doſtáteczne. Ktorzy tedy inácżey powiádáią/ okázuią Matth. 4.

Math. 22.

ſie być zá

ſie dycz [illegible] przecíwn[illegible] wá-
wienia ludzkiego. Przetoż wßelki człowie[illegible] y tu
iuż widzi pewną náukę táką/ y temu wierzy o piſmie Bo
żym/ że ieſt od Bogá przez pewne ludzi nápiſáne/ y ieſt
ták doſkonále/ iże y wßyſtkę z niego prawdę/ y náukę do
ſtáteczną ku nádziei/ wierze/ y poćieße náßey/ y żywotowi
náßemu pobożnemu/ y ſtąd też żywotowi wiecznemu y
obronie náprzećiwko fałßyrzom y błędom mieć może.
Pewienem tego/ iże ſie káżdy z chucią ná tym Principi-
um y fundámencie tákowym będzie budował/ á opuśći
iteż wzgárdzi ludzkie wynálaſki/ ktoremi Bog niechce
być chwalony/ áni z nich tákowych pożytkow mieć mo
że/ iáko z słowá Bożego pewnie bierzemy.

ARTIKVL CZWARTY.

O przykłádziech náſládowcow Słowá Bo żego.

Poſpolicie wßyſcy oni S. ták Pátryárchowie
iáko y Moiżeß/ Prorocy/ Apoſtołowie/ y Męczen
nicy święći/ pierwßego Kośćiołá/ tylko tym ſámym ſło
wem Bożym ſie ſpráwowáli/ znáiąc ie być od Bogá ſo-
bie dáne/ znáiąc ták doſkonále y pożyteczne/ podług nie-
go chwalili Bogá/ podług niego żywot ſwoy rządźili/ o
czym doſtátecznie Hiſtorye święte dáią świádectwo.
Skąd też wßyſcy baczymy y wyznawamy/ iże w tákiey
wierze oney ſwoiey z słowá Bożego wźietey/ pośwyęćili
ſie y doſtáli do chwały wiekuiſtey. Stąd okázuie ſie ſąd
nieſpráwiedliwy Papieżnikow ktorym nas potępiáią/
NOTA. ktorzy náſláduiemy Pátryárchow/ Prorokow/ Apoſto-
łow/ y Męczennikow S. á znimi tákież z słowá Boże-
wiárę trzymamy/ ſądząc nas/ tákie mowie/ Heretykámi

Pikárty/

p[illegible] [illegible] y-mi [illegible] tedy też pierwey ty náße przodki S. niechay potępią. Też czytamy o przodkach náßych dáwnych/ gdy byłá wiárá miedzy nimi z iákiey przyczyny nárußona/ iże ią oni nápráwowáli/ reformácyą czynili/ nie ſkąd inąd/ ále z piſmá S. ktore iáwnie czytáć roſkázowáli / á tám gdy co przećiwnego náleźli piſmu Bożemu / miedzy ſobą w nabożeńſtwie/ álbo w żywocie ſwoim/ wnet to opuſzczáli/ nákoniec y żony ktore byli ſpoymowáli/ przećiwko zákazániu Bożemu / z inych narodow: o tym Hiſtorya S. y kśiegi Krolewſkie świádczą/ iże ći tám mężowie wiáre miedzy ſobą formowáli / nie ták iákoby ſie im podobáło/ ále iáko w piſmie Bożym czytano było. Czynił ći ták y Pan Kryſtus/ gdy on nierząd w Kośćiele Hierozolimſkim nápráwował / gdy ták mowił: *Scriptum eſt* / nápiſano ieſt / dom moy dom modlitwy ieſt wezwan / á wyśćie go vczynili iáſkinią łotrowſką. A gdy niedowiárſtwá y błędy nápráwiał Sáduceußow y Fáryzeußow / y Apoſtołow ſwoich/ nie mieczem/ nie woyną/ nie ogniem / nie więzieniem to czynił/ ále piſmem/ iákośćie ſłyßeli. Tákże y Apoſtołowie S. ná ſwoich kazániach y piſmách / tymże twierdzenie czynili. Tákże po Apoſtołech S. ná onych zacnych Koncyliach prawdźiwych / gdy czynili Oycowie S. ráde o wierze ś. Krześćiáńſkiey przećiwko błędom/ tedy kśięgi piſmá S. we śrzodek pokłádáli. Tymże poſtępkiem y Ceſarz Konſtántyn Wielki / Biſkupom onym do Niceiey ná Koncylium zgromádzonym/ roznice o Bogu vznawáć y rozſądzáć roſkazał z piſmá S. ták do nich mowiąc: Ewányeliſtow S. tákże y Apoſtołow / y ſtárych Prorokow piſmá doſtátecznie nam náukę dawáią / co á iáko o rzeczach Boſkich trzymáć powinniſmy. Przetoż odłożywßy ná ſtronę nieprzyiá-

Stárzy przodkowie iuż u Bożego nárußoną wiáre piſmem ś. nápráwiáli / podług piſmá świetego budowánie Kośćiołá Bożego / iáko podług ßnuru/ czynili.

2. Eſdr. 8. 13.
2. Para. 34.
2. Eſdr. 15.
Math. 21.

Actu. 2. 3. 10. 15. 18.
Roma. 4.
Euagrius lib. 2. Cáp. 16.
Nicolaus Cuſanus.

Theo: lib. 1. Cap. 7.

A gdyż ty przykłády mamy nápiſáne/ tedy dla nas
ſą nápiſáne/ nie dla onych tylko/ ktorzy vczynili tákie
chwálebne rzeczy: Bo iáko piſmo nam o Abráhámie
świádczy/ iże ieſt vſpráwiedliwiony z wiáry słowá Bo-
żego/ á nie z vczynkow/ piſze Apoſtoł o tym / iże to ieſt
Roma. 4. nápiſano o Abráhámie też dla nas ktorzy wierzymy
słowu Bożemu/ ták też y onych rzeczách mamy rozu-
Roma. 15. mieć / że dla náuki nászey ſą nápiſáne. A ná oſtátek to
pewnie wiemy / iże wszyſcy ktorzykolwiek ſię słowem
Bożym rządźili / że był Pan Bog ná nie łáſkaw / bło-
goſłáwił im. A tych ktorzy opuszczáli álbo gárdźili
słowem Bożym/ tedy ie ſrogo karał / przeklinał w mo-
dlitwach ich / w pośćiech / w świętách / w ofiárách / w
iáłmużnách zárzucał / z Kroleſtwá ſkłádał / oczym pi-
ſmá pełno: wszákże Pan KRyſtus krotkim wyrokiem
zámknął to / á oznaymił kaźń nieposłusznych słowu
Bożemu gdźie mowi: Iże tákowi z Diabłá ſą / iże bę-
Joan. 8. dą potępieni / dla tego / iże nie wierzą ſámey Ewányе-
Mar. 16. liey świętey.

ARTYKVL PIATY.

Piſmá Doktorow Swiętych o słowie Bożym.

ZAwszeć tákie trzymánie było o słowie Bożym /
nie nowotnać to ieſt náuká nászá we Zborzech
Krześćiáńſkich. Bo ſtárzy oni Doktorowie / w piſmách
ſwoich toż też twierdźili y tákże trzymáli iże ſámo sło-
wo Boże ieſt początkiem y gruntem wiáry S. Krześći-
áńſkiey / iże ieſt doſkonáłe y zbáwienne / y Reguła / przez

ktore [illegible] y ich właſne piſma [illegible] / iż że
nie mieyſcá nie ma v Krześciániná z ſtrony wiáry o
cżymby wpiśmie świetym nápiſano nie było. Káżde-
go z nich piſánia ábych tu miał położyć / przedłużyło-
by ſie/ wßákoß kilká ich przypomnie. Naprzod Ire-
neußá / ktory ták nápiſał : Ewányelia ktora Apoſtoło-
wie w piśmie /podáli gruntem ieſt y ſłupem wiáry ná-
ßey. Tenże ná drugim mieyſcu mowi: Piſmem Bo-
żym ßcżyćić ſie/ ktore ieſt niewątpliwą prawdą/ ieſt bu
dowáć dom ná ſkále / á okrom tego / ieſt budowáć ſie
ná nie pewnym piaſku/ná ktorym prętkie przewrocenie.
Tenże indżiey : To piſmo oboygá Teſtámentu doſkoná-
le ieſt w powadze y w liczbie / do tych nie ma bydź nic
przyrownano / cokolwiek okrom tych bedźie / nie ma
bydź żadnym obycżáiem miedzy to przyrownano. Dru-
gi/ Cyprian ták piße: Cudzołoſtwo to ieſt/ nie poboż-
nośc y świetokradźſtwo / to co ludźie wymyſláią prze-
ćiwko ſłowu Bożemu / dáleko od tákowych vćiekay-
ćie / á ich náuk iáko Kánceráſie ſtrzeżcie. Origenes ták
że piße: Pokarm prawdy przyrodzeniu náßemu ſłowo
Boże ieſt. Auguſtyn : To czego iedno potrzebá do wiá-
ry prawdźiwey trzymánia á ßukánia/tedy piſmo świe-
te wßyſtkiego nie zámilcżáło. Tenże ná drugim miey-
ſcu: Pan Kryſtus co cżynil nie ieſt wßyſtko nápiſano /
ále co ieſt potrzebnego ku zbáwieniu ludzkiemu / to ieſt
wßyſtko wybrano y nápiſano. Chryzoſtom: Cżegokol-
wiek do zbáwienia potrzebuiemy/ wßyſtko iuż nam ieſt
w piśmie S. opiſano Cyryllus: To co bacżyli Apoſto-
łowie potrzebnego ku zbáwieniu ludzkiemu / to doſtá-
tecżnie nápiſáli. Auguſtyn też ießcże piße: Y cżegoż cie
wiecey vcżyć mam / iedno tego o cżym v Apoſtołá cży-
tamy? Abowiem piſmo S. náuki náßey Regułe poda
wa/ ábyſmy nic wiecey nie prágneli rozumieć niżeli po

Lib. 3. de Here. Cap. 1.

Contra Valen. lib. 2. Cap. 36.

De lib. Veter. et Noui Teſtamenti.

Epiſto. 8. ad Foelicem.

Item in Epiſto. ad Pompeianum contra Foelicem.

Homil. 27. in Niniuen. conc.

Ad Mandaren. de exercan. et olis.

In Joan. Tract. 49.

In Matt. 22. Homil. 44.

In Joan. Cap. 21.

Augustinus de bono viduitatis Cap. 1.

trzebá.

Lib. de Ciu. Dei 19. Cap. 18.

Boży/ wierzy piſmu świetemu Stár[...] go zá
konu/ ktore piſmo dowodne bydź zowiemy/ z ktorego ſá-
má wiárá poczętá ieſt / z ktorey ſpráwiedliwy żywie /
przez ktorą bez wątpliwośći chodźimy/ poki od PAná
pielgrzymuiemy. Tenże: Nawiecey macie mieć baczę-
nie y włożyć w pámieć/ to co przećiwko zdrádliwym
błedom Bog włożył fundáment w piśmiech S. przeći-
wko ktorym żaden nie ma śmieć mowić / ktory iedno
chce bydź mian zá iákowego Krześćiyániná. Abowiem
kiedy ſie Pan dał dotykáć/ nie przeſtał ná tym/ ále z pi-
ſmá ſerce ich w wierze vtwierdźił/ ꝛc. Tenże: Wßyſtko
w kśiegi świete ieſt w piſano / cżegokolwiek do zbáwie-
nia náßego nam ieſt potrzebá ꝛc. A ieſliże kto z vczći-
wośćią piſánie w liśćie poſłáne Królá źiemſkiego z v-
czćiwośćią przyimuie/ y záraz myśli temu co roſkázuie
on Krol wykonáć / Azali nie przyſtoyniey piſánia Kro-
lá niebieſkiego kśiąg z vczćiwośćią poſłucháć / y to co
roſkázuie álbo zákázuie chetliwie wykonywáć.

In Epiſt. ad Joan. Tract. 2.

Ad Julia num Epiſt. 3.

Tenże ná drugim mieyſcu: Mdleie wiárá/tám gdźie
powáżność piſmá S. vſtáie / á zátym też gdźie wiárá
zemdleie też y miłość zwiedniéie. *Hiero, in Proem. ſu-
per Eſaiam: Qui neſcit ſcripturas, neſcit Dei virtutem Dei᷈q; ſapi
entiam, ignorantia ſcripturarum, ignorantia Chriſti eſt.*

Libro de Doctr. Chriſti.

Atánázyus: Doſkonáłe ſą piſmá S. od Bogá nátchnione do wßelkiey náuki prawdźiwośći.

Athanaſius contra Gentes.

Láktáncius: Sámego piſmá S. nam ieſt potrzebá/
bo w tym nam ieſt wyrázono wßyſtko cżego iedno ku
zbáwieniu ludzkiemu ieſt potrzebá. Bázylius : Nale-
pßa drogá ieſt ku nálezieniu prawdy/rozmyślánie w pi-
ſmach Boſkich / ꝛc. Cyryllus: Nie wßyſtkiegoć co
Pan Jezus cżynił mamy wypiſano / ále to tylko co pi-
ſárze rozumieli bydź doſtáteczneġo do náuki / áby ták

Lactantius lib. 2. Cap. 9.
Baſilius Epiſt. 1.
Cyrillus lib. 12. in Joan.

[illegible] dźie przyßliſmy do wiecznego kroleſtwá przez JEZVſá Kryſtuſá. Epiphánius: W piśmie świętym nie máß nic błędnego áni wykrętnego / ále wßyſtko ieſt wypiſáno do náuki náßey. W trzecich kśięgách Moiżeßo. Rzekł Moiżeßowi Jozue / Moy pánie Moiżeßu / záwroń tym áby nie vczyli woley Bożey. Odpowiedźiał Moiżeß rzekąc: Ncoż mie nálegaß: dałby to Bog áby wßyſcy ludźie vczyli tego/ czego ia was dźiśia vczę / żebyśćie roſkázowáli to chowáć ſynom ſwoim wßyſtko co napiſánego ieſt w tych to kśięgách Bożych.

Epiphanius lib. 2. Tom. 2. Nume: 11.

ARTYKVL SZOSTY.

O Słowie Bożym dla proſtaczkow.

Dłużnik ieſtem káżdemu ku náuce/ przetoż y proſtakowi wypiſałem tu o ſłowie Bożym / áby śię náuczył / iże ono ſámo ieſt / z ktorego śię ma vczyć y przyimowáć wiárę Krześćiáńſką. Nápiſał Apoſtoł: Słuchay proſtaku / iże wiárá ieſt z ſłuchánia/ á ſłuchánie z ſłowá Bożego. Tu widźiß iże wiáry nigdźiey indźiey nie maß ßukáć/ nie z dáwnośći ledá iákiey / nie z przykłádu twoich ſtárßych teráźnieyßych / nie z zwyczáiu złego/ nie z wielkośći ludu błądzącego / ále od Bogá ſámego / ktory poſyła Ráźnodźieie vczyć ćiebie ſłowá ſwoiego / á ták ty tákowych ſłuchay / á wierz ſłowu Bożemu/ nie dayże śię zwodźić wiecey onym / ktorzy ſłowu Bożemu vymuią tey zacnośći / á ſámi ią ſobie przywłaßczáią Kośćiołem śię Bożym zowiecy. Boć tákowi nie ſłowu Bożemu v włácżáią / ále ſámemu Bogu / ktorego ieſt ſłowo miedzy ludźie poſłáne. Srogieć to bluźnierſtwo/ áby ſtworzenie miáło być zacnieyße

Roma. 10.

[illegible]
ſłowu [illegible] Jakoby też ſługi [illegible] miáło
bydź ſłowo poważnieyßé/ niżeli mądrego á zacnego Pá
ná iego/ álbo ſynowſkie niżeli oycowſkie. Pomnieć by
1. Petr. 1. im ná to/ ieſli ſą ſynowie naśienia Kośćiołá Bożego/
ſłowá Bożego/ ktore ich porodźiło / y nie mieliby tego
ſwego naſienia ták lżyć / áby nie miáło bydź godnieyßé
nizli oni. Y ieſli ſą oblubieńcámi onego oblubieńcá co
Ozeae 2. mowi przez Proroká Ozeaßá : Poſlubiłem cię ſobie
przez wiárę : Tedyć nie oblubieńcá ma dawáć zacność
ſłowu oblubieńcowemu / ále oná ma znáć y czćić ſło-
wo / wolą / y náukę oblubieńcá ſwego. Niechay też
nie máią mieyſcá więcey v was ony ſłowá ich / ktory-
mi potwarzáią ſłowo Boże / iákoby nie ſpełná było
wypiſáne/ á ták oni muſieli przydáć / iákoby Duchem
S. bo muśićie wyznáć / wyſtáwiwßy ſobie przed oczy
Páná Bogá doſkonáłego y mądrego / to co ieſt ſprá-
1. Cor. 2. wiedliwego/ á wyſtáwiwßy ſobie tych ná plác / co nic
nie rozumieią w rzeczach Boſkich / iáko bydlęcy / kto
wżdy z nich mędrßy á doſkonálßy / ieſli Bog czyli lu-
dźie? A tu wſpomnicie ná ony piſmá Moizeßowe/ Pro
rockie/ Kryſtuſowe/ y Apoſtolſkie/ y onych ſtárych Do-
ktorow / ktorzy ſłowo Boże doſkonáłe bydź wypiſáli/ y
wypowiedźieli: áci iż inácżey mowią / proßę cię kto-
rzy wżdy v ciebie ſą godnieyßy wiáry: Muśiż też wey
rzeć ná Dekretá Boże/ Páná Kryſtuſowe / y Apoſtol-
ſkie/ y Doktorow onych ſtárych/ ktorzy twierdzą zbá-
wienie pewne mieć temu / ktorzy tylko wierzy ſłowu
Bożemu. Aci tu kłną tákie y potępiáią / á zbáwienie
Więcey Bo- tylko obiecuiąc tym/ co ich vſtaw ſtrzegą. Rozſądźże ty
gu niżeli lu- ktorych wyrok prawdźiwßy ieſt. Tákże też y ony mo-
dźiom bydź wy co mowią : Poſłußeńſtwo / poſłußeńſtwo ma bydź:
posłużnym. Odpowiedz im/ iż ma bydź Bogu więcey niż ludźiom /
Actu. 5.
ták też

ták [illegible] Bożen[illegible]n/
á zwłaßczá w rzeczách wiáry świętey Krześćiáńſkiey :
Bo owieczki máią bydź posłußne głoſu Paſterzá ſwego.
Niech też będą wzgárdzone ony mowy co mowią : Joan. 10.
Stárßy Kośćioł niż piſmo. Ná ktore ty ták odpowiá- Matth. 18.
day : Iże stárßy Bog y słowo iego / ktore on dał ná- Luc. 6. Psalm. 116.
śieniem/świátłem y gruntem Kośćiołowi ſwemu. Ephes. 2.
Godni náſládowánia są oni Beroeńſcy / ktorzy gdy Act. 17
im kazał Páwel ś. o czym Łukaß piße w Dźieiách A-
poſtolſkich/ tedy doświádczáli ieſliże prawdy vczył / pá-
trząc w piſmo ś. Powiádáią też wiele ich o nas / iá-
kobyſmy mieli co nowego vczyć / á od ludźi nie dáwno
iákoby dopiero od Lutrá y Kálwiná wymyſlonego y
podánego. Alec w tym ſrogą krzywdę nam czynią / bo
my iáwnie vczymy iáko y pißemy / z Słowá Bożego
ßczyrego / iáko z inſtrukcyey nam podáney od ſámego
Bogá. Oſobliwie też Chryzoſtom Doktor ś. piße In Matth.
tymi słowy/ ku temu służące słowá mowiąc: Tych 24.
czáſow iáko to iuż w Kośćiele Bożym náſtáło wiele Homil. 49.
Heretykow y błędow / tedy nie może bydź dowod praw-
dźiwego Krześćiáńſtwá gdźieby było / iedno muśimy
ſię vćiekáć do piſmá świętego. Przed láty rozmáićie
poznawáne bywáło Krześćiáńſtwo / Pogáńſtwo / y
Kácerſtwo : Ale teraz nie może bydź pewnieyße pozná-
nie ktorzy ſą Kośćiołem Bożym / iedno tylko przez pi-
ſmo święte. Czemu? Iże to wßyſtko máią obłędliwi / co
też miedzy ſobą máią y prawdźiwi : Bo tákże máią do
zorce / máią Káznodźieie / Krzeſt święty / y Wieczerzą
Páńſką. Ale słowá Bożego / w zgodnym á w dobrym
po wßyſtki czáſy rozumieniu / v wßech Zborow Krze-
śćiáńſkich / ktorzy dla prawdy krew ſwą przelali / nie
máią. Ale ieſli iáki text słowá Bożego przywodzą / te-
dy nie cále / y wierze włáſnośći y wßyſtkiey prawdźie

 przećiwnie/

... Bożey ani Bliźniego / naɋeci á obłudni w myślách swoich / niewoląc pismo do swoich błedow / nie przestawáiąc ná rozumieniu wiernych wykłádáczow / sámi sie sobie podobáią / á słuchacże też sobie zbieráią tákowe / ktorymby w posłuch ßły ich wymyßły chytrości pełne / á pod zásłoną nabożeństwá záráżenie wßystko podáiący.

ARTYCVL SIODMY.

Kto ma słowo Boże wykłádáć / y iako.

DO wykłádánia á sądzenia słowá Bożego / pismá świetego / wiedzieć potrzebá / czego miedzy sobą przestrzegáć máią Krześciánie. Naprzod tego sie dzierżeć / áby pismo wykłádáli ci / ktorym iest od Bogá zwierzono w Kośćiele Páńskim. Dla tegoż Apostoł Biskupowi swoiemu piße / áby tákie postánawiał Pásterze á Száfárze pismá świetego / ktorzy vmieiąc pismá / vmieli ie też wykłádáć. Bowiem te powinność włożył Bog ná Káznodzieie / gdzie mowi: Vstá kśieże bedą przestrzegáć náuki / á Zakonu Bożego bedą ßukáć z vst iego. Stey przyczyny Apostoł też tego chce po Káznodzieiach / áby byli iedni drugim poddáni / mowiąc: Jeden niechay mowi / á drudzy niechay rozsądzáią / y Prorok Prorokom niech bedzie podległy. Ná co nie máią bácznośći swowolnicy / ktorzy nie tylko sądzą / á sámi bydź sądzeni niechcą / ine wßystki gánią Káznodzieie / á sámi okazánia y osądzenia swego błedu nie przyimuią / á to tákowego ießcze / ktorzy sądzili iednostáynie sługi wierni słowá Bożego bydź ie Heretykámi. Ktorego osądzenia wßelki człowiek nie ma sobie

2. Tim. 2.
Tit. 1.
Pismá s. máią wykłádáć sludzy á ßáfarze słowá Bożego.
Mal: 2.
1. Corint. 14.

lekkowa-

nie fo[illegible]owa[illegible] / [illegible] twoy Krystu-
sowey / ktory mowi: Strzeżcie się od fałszywych Proro-
kow. Druga / oni sędziowie w Kościele Bożym / nie
podług swego mniemánia á sekty máią sądzić / ále po-
dług onego Kanonu pismá świetego / czego vczy Piotr
ś. mowiąc: Jesli kto mowi / tedy niech mowi iákoby
słowá Boże były. Tákże iesli kto sądzi / niechay sądzi
iako słowem Bożym / żeby to mogli mowić / iáko mo-
wił Krystus: Nápisano iest. Nádto / krotkie o czym
pisánie ma się wykłádáć szyrszym záśię o tymże pismem
iáko Páweł ś. czynił: Gdyż záwsze więtszość prawdzi-
wych słusznie ma przodek y otrzymánie przed mniey-
szością błądzących *& econtra.* Do tego też ieszcze / by co
trudnieyszego byłoby ná ktorym mieyscu pismá świete-
go / tedy záśię ma się wykłádáć przez iáśnieysze pismá /
y łácnieysze. Ták Krystus tego wszem dał przykład /
ktory o Męce y o Zmartwychwstániu swoim powiá-
dáiąc / iże to trudno ánie podobno było wierzyć / prze-
toż o tym iásne pismá przywodził Apostołom / pocza-
wszy od Moiżeszá áż do Dawidá y Prorokow. Je-
szcze máią się przypátrowáć á przestrzegáć tego / iáko-
by wykład á wyrozumienie pismá / nie był rożny od
własności wiáry Krześciáńskiey Apostolskiey / ktora
iest w Artykuły krotko od Apostołow ś. zebrána / iteż
áby się zgadzáło z przykazániem iáwnym á vstáwą
iáwną Bożą. Osobliwie też tego przestrzegáć potrze-
bá / áby tá rzecz o ktorey iest spráwánie niższczáłá / ále tym
czym iest / przyznawána byłá. To iest / iesli iest spráwá
o Bogu / tedy ták wykład czynić / iákoby Bog cáłe w
swey własności záchowan był / ták iáko się nam obiá-
wił / żeby iedność iego nátury cáłá / á rowność person
nie zgubiona / byłá. Jesli o Oycu pismo / áby włáność

Matt. 7.
Máią wykłá-
dáć pismo ś.
pismem ś.
1. Petr. 4.
Matt. 4.
Luc. 10.
Act. 1. 2.
Roma. 4. 5.
9. 10.
O tym Au-
gust. li. 5. de
Doct. Crist.
Cap. 26. ták
radzi.
Nam scri-
pturam per
scripturam
explicare tu-
tissimum est.
Własności á
zgodności z
z wiárą po-
trzebá co wy
kładu pismá
świetego / że-
by nicoyi nie
rożny.

Joan. 5.

Oycow ktoryta cału / ... żeby nie zginął Syn ... do niego vrodzony. Mar. 3. Jeśliże o Synu / niechże ma nie tylko mátkę / ále też y Oycá onego ktory śie do niego odzywał / á do ktorego śie też Syn przyznawał.

A ieśli o Obrázách / tedy też niechay będą obrázámi. Jeśli o Sácrámenćiech / tedy tákowe wykłády o nich maią bydź czynione / iákoby y Sicrámentow y wiáry Krześćiáńskiey własność byłá záchowána / á Sácrámentá áby były Sacrámentámi tákowymi iáko są od vstáwce / y dla czego dáne. Jeśli o Swiętych / niechże Swiętymi będą rozumiani. Jeśli o Pośćie / niechay będźie postem / nie brákowániem pokármow.

A krotko mowiąc / potrzebá pilno własnośći wiáry pátrzyć (iáko Apostoł każe) y rzeczy też o ktorą idźie. Roma. 12. Nád to pámiętáć potrzebá / iże pismo święte nie iest osobistego wykłádu (iáko Piotr ś. mowi) iáko to sobie niektorzy przywłaszczáią / z piersi swoich skrzynie pismu świętemu rozumienie dáiąc / ktorym też y niektorzy wszetecznikowie pomágáiąc ważą śie tego / dáwáć nowe á Kośćiołowi Bożemu nie znáiome wykłády / y nowe Artykuły wiáry stánowią: Bo tá władza iest sámego Bogá / ktory ten dar wykłádánia prawdźiwego dawa Kośćiołowi swemu / y stąd iest stupem prawdy 2. Petr. 1 idźie zgodnie wszędy po wszech narodźiech / po wsze czásy / począwszy od początku / iákie rozumienie ktorego pismá máią y miano.

To gdy śie pokaże táka Hármonia Kośćiołow Bożych / o iákieykolwiek rożnicy / o ktory Artykuł wiáry / iednostáynie rozumienie / tedy to wykład Boży iest / ktory iáko ieden iest / ták też przez iednego Duchá S. iednostáyne dawa rozumienie wykłádáczom Kośćiołá Bożego. Wielkáć to proba do rozsądku / Orygináł á konsens Kośćiołá Bożego słowo Boże. Tym Orygináłem Ary

dek mowiąc: Ná początku nie było ták. [illegible] vczą- iem w rożnicy o Wieczerzy Pańskiey v Koryntczykow Apostoł s. vczynił. Nietrzebaby też w tym szukáć chwały swoiey álbo pożytkow swoich / ále chwały Bożey y pożytkow zbáwiennych / ták sobie iáko bliźnim nászym. Przetoż wykłádácze máią miłowáć Bogá cále y bliźniego swego. To gdy będzie / nie vszczyrbi sie nic czći á chwale Bożey wykłádem żadnym / áni Synowi Bożemu / áni Duchowi S. Też nie będzie sie stárał wykłádáć / o posłuszeństwo swego zdánia / álbo czyiego inego / ále o posłuszeństwo Pánu Bogu. Nie będzie sie stárał wykłádem swoim / o dufánie / wierzenie / wzywánie kogo inego / iedno Bogá Oycá y Syná y Duchá S. Tákże też z strony bliźniego / gdy go miłowáć będą wykłádácze / tedy go wiernie y szczyrze vczyć będą / ták iáko KRystus Pan podał y vczyć roskazał. Tákże y Swiątościámi będą vsługowáć / iáko sámi od Páná wzięli / á nie będą ich baykámi swymi báwić áni do Czyscá odsyłáć. Jeszcze też y tego potrzebá wykłádáczom / áby słowá pismá świętego / ktoreby srogość iáką álbo mord rządzić roskázowáły / iáko to / oko łupić / rękę vciąć / ieść zębámi y vsty cielesnymi ciáło Páná Krystusowe. Tedy (iáko Augustyn S. pisze) máią bydź duchownie rozumiáne / podług własności oney rzeczy / o ktorey pismo iest. Nie pomáłu też pomaga do rozsądku pismá S. ktoregokolwiek mieyscá / áby obaczono było co przed tym y potym / y dla czego co nápisano / boć sie to tráfia / iże iednych słow bywa vżywánie do rozmáitego rozumienia: Przetoż áby káżdemu mieyscu własny był wykład dány / potrzebá okoliczności wszystki obaczyć. A przytym iesżcze potrzebá miedzy rożnymi wykłádáczmi / áby nie byłá żadna nienawiść

álbo wáśń/

Mátth. 19.

1. Corint. 11.

Miłości Bożey y też bliźniego potrzebá wykłádáczowi pismem świętych.

álbo wi..., do gos... ...onaydúie/ ... ... rze-
czy/ áni pisánie o niey nie bedźie szczyre/ ále z wasni ie-
dno drugiemu przeciwne / bo gniewnik ná ktorego ma
nie chuć/ tedy iego rzeczy by naspráwiedliwszey/ nie be-
dźie vznawał spráwiedliwie/ ále ią bedźie ganił / dla
tegoż miedzy tákiemi sądzenie iest podeyrzáne: Przetoż
potrzebá do tego ludźi spokoynych á społem sie miłu-
iących. Też dwornym bádáczom rzeczy niedośći-
głych lepiey nie wiedźieć/ á bez rozsądku ták zostáwiáć
do niebieskiey szkoły / á niżeli co wszetecznie przez pismá
święte twierdźić/ y drugiego do tego przymuszáć. Gdyż
1. Corint. 15. z Apostołem poczesci mowimy / w częśći wykłádamy
Káżdy człowiek dla swego zbáwienia ma rozsądzáć wykłády á náuki ktore idą z Bogá. y rozumiemy. Toż iuż potym káżdemu KRześćiáni
nowi godźi sie przypátrowáć tákowemu pismá świe-
tego porządnemu wykłádániu/ y doświádczáć iesliże iest
z Bogá / podług onego pismá: Wszystkiego doświád-
czaycie á vznawaycie duchy / á ták co lepszego á praw-
1. Joan 4. dźiwszego iest trzymaycie. Trzymáć potrzebá od wier
nych Pásterzow podáne náuki / á nie tylko szácowáć /
Ephes. 4. nie chwieiący sie/ áni vnaszáiący ládá wiátrámi náuki/
ále státecznie przydźierżywáiąc sie raz vznáney praw-
dy / w czym niechay káżdego Pan Bog wspomaga.
Jesliże komu zdádzą sie pismá święte bydź trudne á zá-
kryte/ tedy temu są tákowe / ktoremu Bog záslepił smy
sły tego świátá niewiernikom / áby im nie świećiłá
2. Corint. 4. świátłość Ewányeliey chwały Krystusowey/ ktory iest
Chrysost. in Genes. Homil. 12. obrázem Bożym. Chryzostom pisze/ iż pismo święte
sámo siebie wykłáda á czytáczá błądźić nie dopuszczą.
Ná ostátek/ potrzebá sie Pánu Bogu modlić / áby on
serce otworzył á ku wyrozumieniu pismá świetego spo-
sobił Duchem S. á to mowiąc z Dawidem: Boże zmi-
łuy sie nádemną / á błogosław mi oświeć obliczym
twoim nádemną / ábym poznał drogi twoie y miedzy
ludźmi

vczyni... Amen.

ARTYKVL OSMY.

De Tradicionibus Ecclesiæ.

Ale rzená ták iáſnym fundámenčie wiáry Krzeſćiániſkiey / Jezuitowie z ſwoią Kátoliką przeſtáć niechcą / y ludziom w rozmáite ohydzenie piſmá Boże przywodzą / iuż ie kśięgámi Heretyckiemi / iuż woſkowym noſem / iuż ſtudnicą błedow/ nie bogoboynie zowiąc/ zá nie doſkonáłe/nie wyrozumiáłe bydź vdawáiąc/ á ná to mieyſce vſtáwy ludzkie á podánia Oycow zálecáiąc / y iákoby to ſámo miáło bydź zbáwienne wielką śmiáłośćią vtwierdzáiąc / oſobliwymi fortelmi to wznawiáiąc ⁊c. Przetoż dla oſtrożnośći ludzkiey / muſze tu ieſzcze opiſáć nieco o tych to Trádycyách / o tych wymyſłach ludzkich á vſtáwách kośćielnych Rzymſkich Ale niżeli do tego przyſtąpię/ chcecie wiedźieć / czemu z tákową gorliwośćią/ pilnośćią/ fráſunki / kłopoty / do tych to Trádycij przywodzą? Powiem co wiem. Ná przod/ iśćie nie z potrzeby chwały Bożey / nie z potrzeby też zbáwienia ludzkiego / á budowánia Kośćiołá BOżego prawdźiwego / bowiem temu wſzyſtkiemu iuż ſam Bog dogodził vſtáwą ſwoią nie odmienną / mądrą / á doſkonáłą piſmem ſwoim świętym doſtátecznie / czego ten ieſt iáwny dowod: Iże oni náſzy przodkowie / wiáre ſwoię á nabożeńſtwo ze ſłuchánia á czytánia piſmá Bożego doſkonáłą bez tych Trádycij mieli / żadnemu z onych S. Apoſtołow iteż Męczennikow o tych Trádycyách ſie nie śniło / á wżdy ták Pánu Bogu byli miłemi/y świętymi zſtáli ſie/ iteż do kroleſtwá

niebieſkiego

niebieſkiego weſzli. A iáwno ieſt z piſ[...]m Hiſtorykow Kośćielnych / iże po ich ześćiu z tego świátá / ty Trádycye kośćiołá Rzymſkiego nie rychło y drugie w kilkánaśćie ſet lat náſtáły. Druga / mowią o Trádycyách / że powinno pod zbáwieniem ie chowáć / bo prawi kto nie ſłucha Kośćiołá / niech bedźie iáko Ethnik y iáwno grzeſznik / á przed ſie bárzo ich wiele ſám nie trzymáią / ieſzcze tych ktore mienią żeby miáły bydź Kánonámi Apoſtolſkiemi / y inſzych też od nich wolne czynią / á indulty im ná to dawáią / nie tylko ſámemu / ále y ſámo dźieśiątem álbo z wielom perſon iáko ſobie kto kupi. Trzecia / ieſliżeby ták były potrzebne Trádycye dla zbáwienia / á czemuż ich w Biblią nie wpiſzą / áby káżdy o nich wiedźiał y chował / ták iáko Bog ſwoye Mándaty w Bibliey pewney liczbie kśiąg ſtárego y nowego Teſtámentu ſpiſáne podał. Czwarta / co też rzeką o onych przed trzemi ſty lat Krześćiániech / ktorzy to rych w tym to czáśie poſlednieyſzym wymyſlonych vſtaw nie trzymáli? Podobno iáko o ſwoim ták o ich zbáwieniu zwątpić muſzą. Piąta / dáią ſpráwe niektorzy iże tego ná piśmie nie potrzebá dawáć / tylko ták po rękach zwyczáy chowáć. Ná co trudno ieſt mieć baczenie Krześćiáninowi. Bo co iezyk álbo narod ludu Krześćiáńſkiego / to inákſze obyczáie / inákſze Ceremonie / inákſze mniemánie / otoż trudno wiedźieć kto ma pewnieyſze. Ale słowá Bożego piſmo / tedy iednákowe ieſt po wſze czáſy / y iednákowa z niego wiárá prawdźiwa.

Ná te rzeczy Jezuitowie z ſwoiemi áſeklámi nic nie bacząc / mowią vpornie / iże trzebá chowáć nie tylko piſmo święte / dla wiáry ſtánowienia / ále też Trádycye Apoſtolſkie y Kośćielne. Y dowodzą tego dwiemá álbo trzemá dowody / Apoſtołem S. Páwłem / Doktormi ſtárymi

ſtoł [illegible] trzymayćie [illegible] podá- 2. Teſſa. 2.
nia/ ktorycheśćie ſie náucżyli/ chocia przez mowe/ choć
przez liſt náß. Tu bacżycie / Apoſtoł rozumie o podá-
niu náuki miánowićie / gdyż mowi : Ktorycheśćie ſie
náucżyli. Ktorą náuke pierwey vſtnie podawáiąc/ po-
tym ná piśmie im wypiſał. / A coż ich pierwey vſtnie
vcżył? Łukaß święty wypiſał/ gdźie tám piße/iże Pá- Actu. 17.
wel święty Teſſálonicenſkich vſtnie vcżył/ Zydow z pi-
ſmá / że potrzebá áby Kryſtus vćierpiał y wſtał z mar-
twych/ á tego być Jezuſem o ktorym ich náucżał. Tá-
kowe tedy to było podánie / tákowa vſtna Trádycya
Páwłá świetego Teſſálonicenſkim / náuká Ewányeliey
świetey. Jáko to Ambroży święty pißąc ná 2. *Teſſa.* 2.
piße/ ktorą ich nápomina áby trzymáli. Bo pißąc Pá
weł święty potym ten liſt wtory/ iáwnie im to przyzna
wa/ że ich Bog powołał ku zbáwieniu przez náuke E-
wányeliey/ ktorą ich vcżyli. Otoż nápomina/áby wtey
Ewányeliey trwáli / ktorą im piſmem w liśćie záſie wy
piſał/ tyż słowá: Iże/ práwi/potrzebá áby Kryſtus był
vmecżony / á potym z martwych wſtał. A ták dowod
ieſt / iże Páweł święty y vſty vcżył / y liſtem piſał/ ále to
co pierwey vſtnie to potym piſmem / ánie co inßego/ále
náuke Ewángeliey świetey o Kryſtuſie / áby weń wie-
rzyli dla zbáwienia / á w tey wierze áby ſtátecżnie trwá
li. Jeßcżeć y o drugiey rzecży ich vcżył/nie tylko o Kry
ſtuſie/ále też o Antykryśćie/że miał naſtáć pierwey niżeli
ſądny dźień przydźie/otoż y to áby wierzyli y trzymáli/
nápomina/ y byli oſtrożnymi.

Tákże też y do Koryntow pißąc/ iáśnie wſpomina/
iże ták im o vżywániu Wiecżerzey Páńſkiey był podał v
ſtnie y ſpráwą / iáko potym toż piſmem był wypiſał. 1. Corint. 11.
A ták dowod iáſny ieſt / iże Apoſtołowie komu co po-

dawáli nauki słownie / to záſie potym w[illegible] wpi-
śmie wypiſáli/ bo ich piſánie świete tego dokłada/ iże
wßyſtko wypiſano ieſt to co było potrzebnego ku zbá-
Roma. 15. wieniu/ iáko y Páweł S. do Rzymiánow toż twierdźi.
Tymże ſpoſobem y ono / co Bárnabaß po mie-
Actu. 16. Actu. 15. ściech roznośił vſtáwy Apoſtolſkie. A ktorez: Ony kto-
re Apoſtołowie ſámiß ſpiſáli. A ták nic nie máß áni
mamy wierzyć / áby ktore inße vſtáwy Apoſtolſkie po-
trzebne bydź miáły do zbáwienia/iedno ty o ktorych pi
Ireneus adver. Heret. lib. 3. Cap. 2. ſmá ich mamy. To iże twierdzą Jezuitowie/prze-
toż ſą zá wyrokiem Ireneußowym Heretykámi / z ony
mi Wálentynіany / Márcyonitámi / Gnoſtykámi/ kto-
rzy też nie przeſtawáli ná ſámym piśmie świetym / ále
Trádyciámi zmyſlonymi błedy ſwoie knowáli.
Podobnymi ſą y Zydom/ ktorzy Rábinowſkie Rábá
Con: Tri. Seſſio. 4. Decre. 1. lam / Montániſtom / ktorzy nowego duchá/ Entuzy-
áſtom / co ſwoie zmyſlenia / zdánia JEzuitowie ze
wßem Koncilium Trideńſkim powiádáiącym / ku zbá-
wieniu ſwoie podánia bydź ludźiom potrzebne. Gdyż
zbáwienie náße Pan Kryſtus ieſt/ do zbáwienia drogá
wiárá ieſt / do wiáry prowádzenie piſmá świetego ſło
wo Boże ieſt doſkonáłe.
Potym dowodzą Jezuitowie Doktormi ſtárymi /
z nich niektore Sentencye okázuiąc/ ktorymi oni potrze
bne bydź też ku chowániu Trádycye Kośćielne mniemáli.
Ná ktorych Doktorow zdánie niżeli odpowiem/ to mu
ße potrzebnie ku przeſtrodze oznaymić / Jżeć Doktoro-
wie ſą dwoiácy: Jedni pierwßy po Apoſtolech. A dru-
dzy zá odſtąpienia od wiáry práwey / á náſtawánia
Antykryſtá. Otoż oni ſtárzy ſą pewnieyßy w náukach/
iáko ći/ ktorzy od Apoſtołow álbo od ich vczniow by-
li wyuczeni. A ći drudzy/ będąc iuż opánowáni władzą
Antykryſtową / nie ták śmieli prawdy wyznawáć / y o-

wßem wiele

pochwalali / y też sámi ich chowáli. Aczkolwiekci y w tymto niewolstwie Pan Bog miał niektore swiadki prawdy swoiey / ktorzy nie cierpieli błędow onych/ y owszem ich gánili.

Nádto / y onych stárych Doktorow y też nowotnych potrzebá ostrożnie pismá czytáć. Bo pod tytułem onych Doktorow / wiele pismá swoiego fałszyrze podáli. Bowiem ieśliże to zá Apostołow czynili/ iże też pod ich tytułem listy pisali: A coż po ichześciu z tego świátá nie mieli sie tego ważyć / á ná ich mieyscu Kanonow náwymyśláć? O tym Páwel Swiety do Tessálonicensow wspomina / piszac: Prosimy was brácia / ábyście sie nie rychło wzruszáli do wászego rozumienia / áni sie strácháli áni przez duchá / áni przez náuke / áni przez list (NOTA) iákoby od nas nápisány. A ták nie wszystko to wierzcie być Apostolskie podánie co Apostolskim zową / áni Bázyliuszowym/ Dyonizyusowym/ Euzebiego / Ignácyusowym/ co ich księgámi álbo pismem bydź powiádáią / y drukowáne wydáli Oto y teraz Obáczcie w Bibliey od Papieżnikow po Polsku wypuszczoney / weyrzyćież tám w przedmowe ná Swiętego Márká Ewányelią/ ktorą przedmowe Jeronim swięty pisał / á weyrzycie też w Láćińską / tám obaczycie iáko ci wiernie á spełná wszystki słowá kłádą. Opuścili tám słowá / ktoremi Jeronim święty Rzym Bábilonem zowie. Jesliże to w tákiey iásności śmieli uczynić/ á coż w onych ciemnościach mieli właśnie á cále księgi Doktorow z Greckich ná Láćińskie / y Láćińskie z pisánych do Druku podawáć? Jście co rozumieli ná swoie błędy potrzebnego / to przyczyniáli / á co nie/ to opuszczáli. A wielki tego dowod iest z fałszowánia Doktorowskich ksiąg od Antykrystowych forytarze / gdyż ná

iednych mieyscach piszą / zalecáiąc pismo św[...] / y rádząc áby káżdy do wiáry swey zbawienney nic przećiwnego nie przyimował / á iákożby to záśie sámi mieli pisáć co roznego: Nád to ieszcze / byle też nie Bog / ktory iest nie odmienny áni omylny / ále ludźmi / sposobni do vbłądzenia / ktorym Bog dopuszczał vpadáć / żeby nie ná nich ále ná sámym Bogu / iego pismie S. przestáwalismy. Przetoż y sámi te krewkość wiedząc ná sie Doktorowie / rádzą ábysmy ich pismom nie dowierzáli / ále doświádczáli iesli są zgodne z słowem Bożym. O tym Augustin pisze: Nie chciey brácie náprzećiwko Bożemu ták iáwnemu ták niewątpliwemu świádectwu potwarzy z pisem Biskupich zbieráć / by też były y Hiláregó. Naprzod iże to pismo Biskupow od pismá S: ma bydź dáleko oddzielone / gdyż nie ták ich czytawamy / iákoby z nich wśiádectwo miáło bydź bráne ták / żeby sie nie miáło godźić wzgárdźić tego / coby sie w nich przećiwnego prawdźie náláżło.

Ad Vin: Donat: Epist: 46.

Tenże indźie pisze: Przeć tego nie mogę ánim powinien / iáko w nastárszych ták też w moich rozmáitych księgách / bárzo wiele bydź / co możemy spráwiedliwym sądem ábez vporności gárdźić. A indźiey: Nie chce ábyś człowiecze moiey powagi miał náśládowáć ták żebyś nniemał sie bydź powinnym wszystkiemu wierzyć cobymći powiedźiał. Tenże: Niechciey pismom moim iákoby pismu świętemu wierzyć etc. A ná drugim mieyscu mowi: Ani ktoregokolwiek pisánia / chociay Kátolickiego (Notate) y záwołánych ludźi / ták iáko pismá S. przyimowáć / áby nam nie miáło bydź wolno z vczćiwośćią ich wzgárdźić y zárzućić / gdybysmy co ná tráfili z prawdą niezgodnego.

Idem ad ad Vict. Vinct. distin. 9. Cáp. Negare.
Item ad Paulin. Epist. 112.
Item in Prolo. li. 3. de Trinit.
In Epist. ad Fortu. de viden. Deo Epist. 111.

O tym y Ignácyus on S. Janá vczeń tákież pisze tymi słowy: Wszelki ktory nád to co KRystus podał /

Aposto-

Apoſtołowie napiſali iżegoby náuczał / by nágodnieyßy wiáry / by też nanabożnieyßy był y poßcżący ſie / był w pannieńſtwie / y cudá cżynił / y prorokował / tedy go znay tobie bydź Wielkiem / w trzodźie Páńſkiey ſkáżecży niącym. A Krzyzoſtom : A ták potrzebá ieſt ludźiom wßem przypátrzyć ſie Doktorom / á dowiádowáć gdźie ieſt prawdá ßcżyra / á gdźie wątpliwość. Abowiem wyznánia wßyſtkich poznáć / á lepßych ſie przytrzymawáć nie ieſt nam zábroniono / gdyż Apoſtoł piße : Wßyſtkiego doßwiádcżaycie / á co ieſt lepßego tego ſie trzymaycie. Jtem Jeronim piße : Ja w młodości moiey Origeneſá y Euzebiego Cezárieńſkiego bydź meże vcżone wyznawałem / y teraz w mey ſtárości wyznawam / ále przedſie pobłądźili w náukach z ſtrony prawdy. Bo to poſpolita v wßyſtkich ieſt / w náukach podnieśienie / cudze piſmá gánić / á przewrotności ſtárych tym kſztałtem bronić / áby ták wiarę ſwoię ſtráćili. Moy ten vmyſł ieſt niektore cżytáć / á wßelką rzecż doßwiadcżáć / á co lepßego będźie tego ſie trzymáć

Ignacius in Epiſt. ad Hieron. Diac. Eccleſiae Antiochenae.
Chriſoſtomus in Matth: in opere imperfecto Cap. 23
1. Teſal. 5.
Jeronimus in Epiſtol. ad Nic. et Alexan: Tom. 4.

Tenże indźiey : A chociażby też był ktory y świętym po Apoſtolech / choć wymownym przedſie nic ma powagi tákowey / bo Pan rzekł *Dominus narabit* (w piſmach ludzkich ktorzy byli w niey / to ieſt Apoſtolſkich. Tenże na drugim mieyſcu : A ták áni ſtárßych áni Oycowſkiego błędu nie mamy náſládowáć / ále powagi pisma świętego / á Boga vcżącego roſkazánia.

Idem ſuper pſal. Dominus narabit in ſcripturis populorum.
In Hiere. Cap. 9.

Alec ná tym máło ſłucháć w tym Doktorow / iże nas odwodzą od tego wßego coby było przećiwnego y od nich nápiſánego / poſtánowionego / przećiwko piſmu Bożemu świętemu / iteż wzycżáionego nadáwniey tymi cżáſy z temi. Słuchaymy iáko ſam Bog tego z pilnośćią zákazał. Naprzod przez Moiżeſá : Nie będźieß cżynił tego coby ſie tobie vpodobáło w ocżoch

Deut. 4. 12.

[illegible] mu vy-
mowac bedzieß / ále tylko to bedźieß czynić com ia ro-
ſkazał wam. Potym przez Proroki / iáko Izáiaßá :
Eſa. 66. W brzydliwośćiach ſwoich kocháłá ſie duſzá ich / y czy
nili zle w oczach moich / á obieráli to czegom ia niech-
ciał. A wyżßey przedtym: Dla tego iże ten lud vſty
przybliża ſie do mnie / á wárgámi ſwemi chwali mnie/
Eſa. 29. á ſerce ich dálekie ieſt odemnie / y bali ſie mnie vſtáwá
mi ludzkiemi / á vſłyßą głuſzy w on czás słowá kśiąg
moich / a sćiemnośći przeyrzą oczy ſlepych ⁊c.
Hierem. 23. Jeremiaß tákże: Nie ſłuchayćie ſłow Prorokow
tych ktorzy wam prorokuią á oßukawáią was / zdá-
nie ſercá ſwego mowią nie z vſt Bożych. A iákoż dłu-
go to máią w ſercu prorokuiących kłamſtwo y vczą-
cych z wiedźienia ſerc ſwoich? Ktorzy oto vśiłuią że-
by zápomnieli Jmienia moiego dla wymyſłow ich ⁊c.
Prorok ktory ma náuke niech vczy náuki moiey mowi
Pan Bog/ otoż ia obroce ſie ná ty Proroki tákowe /
ktorzy krádną słowá moie ludowi / á podáią wymy-
ſły ſwoie / y zwodzą lud kłamſtwy ſwoimi y cudámi
Ozeae 9. ſwoimi. A Ozeaß: Dla złośći wymyſłow ich z do-
mu moiego wyrzuce ie / y nie odmienię tego ábych ich
Pſalm. 18. miłowáć miał / mowi Pan Bog. Item Dawid :
Złośnicy vczyli mie ſnow á baiek / nie ták iáko ieſt Zá-
Ezech. 20. kon twoy. Ezechiel: W roſkazániu Oycow wáßych
nie poſtepuyćie / áni ich vſtaw wykonywayćie / áni w
bałwániech ich nie pokalayćie ſie/ Jam ieſt Pan Bog
twoy / w moim roſkazániu chodźćie/ á ſądy moie/vſtá
wy moie chowayćie y czyńćie.
Mar. 7. Trzećie/ Pan Kryſtus ſam nas tego vczy/mowiąc:
Matth. 15. Dáremno mie chwalą vcząc vſtaw ludzkich / oſobli-
wie iśćie zgwałcone vczynili przykazánie Boże dla v-
ſtaw ſwoich. Apoſtołowie S. tákież nam rádzą :

Toć ieſt

[illegible] / abyśmy tego [illegible]
A iesliże kto do was przychodzi / á tey nauki (toiest 1. Joan: 5.
słowá Bożego) nie przynośiłby / nie przyimuyćieß go 1. Joan. 2.
w dom / áni mu pozdrowienia czyńćie. Bo wßelki kto
ry odstępuie á nie trwa w náuce Páná Jezusowey Bo
gá nie ma / á ktory trwa / ten też ma Bogá Oycá etc.

Item Páwek S. strzeżćie sie áby was kto nie oßu- Colos. 2.
kał przez Filozophią y przez dáremną zdráde álbo fá-
łeßność według Tradycyey álbo podánia ludzkiego /
(Notate) według Elementow tego świátá / á nie we-
dług Krystusá / niechay was vmyślnie żaden nie zwo-
dźi pokornośćią nabożeństwá Anyołow / to powiá-
dam niechay was żaden nie oßukawa w mowie wy- Tit: 1.
niosłey etc. A indziey: Karz ich srodze áby byli zdro-
wi w wierze / nie pilnuiąc Zydowskich baiek y vstaw Ephes. 4.
ludzkich od prawdziwośći odwodzących. A do E-
phesktich: Nie bądźćie wiecey dźiećmi w smyśłoch / aby
śćie sie mieli vnośić á vpływowáć ládá zá wiátrem
náuki / przez przewrotność ludzką / ále bądźmi náśládu-
iący prawdy w miłośći. Item: Náukámi rozmái- Hebr. 13.
tymi y cudzoziemskimi nie vnaßayćie sie. A do Ko-
ryntow: Jesteśćie kupieni drogą zapłátą / nie bądźćieß 1. Corint. 6
niewolnikámi ludzkiemi.

Tu obaczyć wßelki może / z iákową pilnośćią Bog
w Zakonie y przez Proroki / potym przez Syná swego
y święte Apostoły nam zákázuie słucháć do potrzeby
wiáry náßey / vstaw wymysłow ludzkich / ktore vstá-
wy oto zowie báśniámi / snem / fałßem / wywrotem /
wiátrem / dáremnośćią / ktore ßátan śiecie przez pokryte
ludźi / nabożne / mądre / vczone / wymowne / cudá czynią-
ce / dyabły wyganiáiące / przez Philozofy. Ale mamy
sámego ßczerego słowá Bożego / vstaw iáwnych Bo-
żych / w pismach Moiżeßowych / Prorockich / Psálmiech

Apostolskich wypisánych / bydź posłusznymi. Do czego to iuż sobie zámykáiąc słuchaycie Dekretu o tym ichże włásnego Papieżá Vrbáná / ktory iest w ich księgach od Grácyana nápisány / tymi słowy: Jesliżeby Papież to co Apostołowie y Prorocy náuczyli / chciał skáźić / (iáko skáźił Sákráment Wieczerzey Páńskiey ꝛc.) ten by nie wyrok czynił słuszny) áleby iásnie błądził.

Cau. q. 25. Quest. 1.

A wtych słowiech obaczćie / iże to błedem zowie / gdy sie co podáie do náuki wiáry zbáwienney przećiwnego pismu świetemu słowu iásnemu Bożemu.

A wszákoż nie gárdzimy nigdy pismy / księgámi Doktorow wszelkich / ták stárych iáko y nowych / ále z tą kondycyą przyimuiemy ich rády / gdy vczą z pismá słowá Bożego. Ale gdźie ináczey / tedy álbo bydź podmiot od fałszerzow / álbo iże też był człowiekiem vpadkowi podległym / to opuszczamy / á przy słowie Bożym zostawamy / ktoremu y przykłády rozne / y zwyczáie przećiwne vstępowáć muszą.

Esa. 21.

venit mane & nox. Si queritis querite, conuertimini & venite. ~~O to teraz (mowi Bog) maćie ráno y dźień zbáwienia wászego / przyydźie noc potym sądu Bożego spráwiedliwego.~~ Jesliże szukaćie żywotá wiecznego: Szukaycieś á náwrácaycie sie do Bogá wászego / słuchaycie náuki słowá iego świetego / iáko ie wy przyimiećie / ták on też was przyimie do niego / Amen.

Przyszła i noc w czasie jutrzenki. Jeśli szukacie, szukajcie, nawróćcie się i przychodźcie.

Już zámykam. Idźie tedy forytarzom Trádycyi ludzkich á lekko ważcom słowá Bożego / nie o chwałe Bożą w tym / ále o pompę swey Kátedry Rzymskiey / nie o okazánie prawdy / ále záćmienie / żeby ná ich báłwochwálstwá nie świećiło słowo Boże / á ich fałszow nie okázowáło. Idźie nie o zbáwienie ludzkie / ále o ich pożytki / ktore oni lepsze máią / á bogátszy są z swoich wymysłow / á niżeli z vstaw á náuk Bożych.

A náostá-

A[illegible] Boga nad ludem ſwoim / ále áby Antykryſt y ze ſwoimi nád nimi Juriſdicią ſwoie rośćiągał/głową im był/ nád nimi władzą miał / y we wßem im pánował. Przetoß vćiekayćie z tákowego Bábilonu/ ábyśćie záchowáli duße wáße od brzydliwośći ich / á iżebyśćie nie odnieſli plag z nimi / im od Bogá nágotowánymi Opuśććie ie / ſlepić ſą y wodze ſlepych / Bowiem gdźie ſlepy ſlepego wiedźie tám obádwá w doł wpádną/ Apoca. 18.

Pan Jezus wyrzekł.

Rozdźiał Wtory.

O znáiomośći Człowieczey.

W Zborze Krześćiáńſkim / gdy Kátechizm poczynáią mowić / tedy to ná początku przypomináiąc: Gdyż mądrość KRześćiyáńſka należy w tym / áby wßelki człowiek pobożny miał znáiomość Bogá y ſámego ſiebie. Ktorym pytániem do tego przywodzą káżdego/ iżeby ſie czuiąc czym ieſt/wierzył mocnie y wyznał rozumnie. A ieſt tego wielka potrzebá człowiekowi / áby ſam ſiebie naprzod doſkonále poznał. Abowiem gdy będźie czuł w ſobie to czym nie ieſt/tedy ſobie tego przywłaßczáiąc ßukáć nie będźie / ále tám gdźie ſie dowie iż pewnie doſtánie. Nád to gdy obaczy od kogo / y dla czego ieſt ſtworzony / tedy ſie do tego

Porządek ro. spráwy o znáiomości człowieczey/ y o Ráiu.

mieć będzie iákoby temu dosyć czynił. O człowieku tedy / áby był poznány człowiek/ ten záchowamy porządek. Naprzód obaczymy / iáki był człowiek stworzony od Bogá / y co iest Ray. Potym / iáki sie zstał/ y iákowy iest człowiek po vpadku / co zá siły iego są/ y o grzechu pierworodnym. Trzecie/ iákowy iest człowiek odrodzony álbo nowy.

ARTIKVL PIERWSZY

O Człowieku przed vpadkiem.

Num. 12.
Hebre 3.
Genes 1. 5. 9
Coloss. 3.
Iacob. 3.
Sapi. 2.
Człowiek z ciáłá y z dusze iest stworzony
Genes. 2.
1. Corint. 15.
Eccles. 17.

Moiżesz wierny sługá w domu Bożym / o człowieku iáko iest od Bogá stworzony / w Rozdźiale pierwszym ksiąg pierwszych swoich wypisał tymi słowy: Y stworzył Pan Bog człowieká ná wyobráżenie swoie / ná podobieństwo Boże stworzył iego: A stworzył go z ziemie y z Duchá / iáko tenże Moiżesz w wtorym rozdźiale tychże ksiąg świádczy/ mowiąc: A ták stworzył Pan Bog człowieká z ziemie/ y nádchnął w niego duchá żywotá / y zstał sie człowiek w duszę żywiącą. O czym też y Apostoł Paweł S. pisze: Pierwszy człowiek z ziemie ziemski. Y Sálomon: Bog powiáda stworzył człowieká z ziemie etc.

Genes. 2.

Tegoż człowieká tákiego stworzywszy/ postáwił w Ráiu / iáko o tym pisze tenże Moiżesz w ty słowá: Y wszczepył był Pan Bog Ray roskoszy od początku / w ktorym postáwył człowieká / ktorego był stworzył. Y dáley pisze: Wziął tedy Pan Bog człowieká / y postáwił go w Ráiu roskoszy / áby go spráwował y straż o nim miał. Tu z tych słow iest nam naprzednieysze nápomnienie/ gdy nam to twierdzą/ iże Pan Bog stworzył człowieká ná obraz y ná podobieństwo swoie/ nie

iżebyśmy

iżebyſmy z onymi obłedliwymi odſzczepiency/ ktore Antropomorfitámi zwano (o ktorych piſze Zozomenus y Theodoretus y Epiphánius ⁊c.) álbo teź z Papieſkimi málárzmi mieli ſobie formowáć Bogá/ iżeby miał bydź iáko człowiek z śiwą brodą/ y z inſzymi członkámi ćielesnymi/ bo Bog Duch ieſt nieogárniony. Ani teź tylko w tym obraz Boży w człowieku mamy rozumieć / iże go przełożył y pánem vczynił Bog nád ptaki powietrznymi/ rybámi morſkimi/ źwierzety leśnymi/ y nád wſzyſtkim inym ſtworzeniem ziemſkim / áby iemu pánował y wſzyſtkiego vżywał. Ale obraz Boży tu rozumie ſie/ oná nieśmiertelność/ mądrość/ dobroć/ świątobliwość / ſpráwiedliwość/ prawdźiwość/ wolność y miłośierdźie iego. Ná ten obraz Boży ieſt ſtworzon człowiek/ to ieſt nie śmiertelny / dobry/ mądry/ świety/ ſprawiedliwy/ prawdźiwy / wolny y miłośierny.

Zozom: lib. 8 Cap. 11. Theodoretus lib. 4. Cap. 10.

Joan. 4.

Jako [illegible] Bóg w nas mieszka a my w Bogu a kto się [illegible] z Bogiem: jednym Duchem jest.

Obraz Boży co ieſt.

O tym Páweł S. piſze do Ephezow w ty ſłowá: A ták przyoblecżćie ná ſie nowego człowieká / ktory ieſt ſtworzony od Bogá / w świątobliwości / ſpráwiedliwości/ y prawdźiwości. A z tey Bożey ſpráwy nád człowiekiem trzy rzecży obacżyć mamy. Pierwſza/ Boſka mądrość/ ſtąd/ iże pieknego á do wſzyſtkiego ſpoſobnego człowieká wykſztałtował. Druga / wſzechmocność iego / iże z błotá/ z ziemie tákiego człowieká przetworzył. Trzecia/ dobroć iego/ iże náwłaſny obraz á podobieńſtwo ſwoie iego vczynił/ á vczynił z rády ſwoiey/ mowiąc ták Bog Oćiec y Syn y Duch S. Vczyńmy człowieká ná podobieńſtwo náſze ⁊c. Jteż iże go w Ráiu roſkoſzy ktory ſam vſzczepił / poſtánowił.

Ephes. 4.

Bóg jest Mądrość a Człowiek jest jej Domem i mieszkaniem [illegible]

Człowiek z [illegible] przychodzi na świat Życiem, które jest przyjemnikiem Mądrości.

Genes. 2.

Życie nasze oblekło się w ciało, które jest pokarmów [illegible] a z [illegible] z ziemi się stwarza.

ARTYKVL WTORY.

O Ráiu.

Genes. 2.

Ezech/28. 31.

Xenophon. Plutarchus in Demetrio.

Tym rajem był sam Bóg, on bowiem jest żywotem wiecznym i Niebem naszym.

Luc. 23.
2. Corint. 12.

Vt Hiero. in Apologia eiuſdem &c. ſtatur.
Et Epiphanius contra Origeniſtas.

GDyż Ráiu wzmiánká ſie vczyniłá/ zdami ſie potrzebna rzecz nieco o nim/ ile zwłaſzczá Krześciáninowi o tym wiedźieć potrzebá / nápiſáć. Ray w piśmie świetym iezykiem Zydowſkim opiſuie ſie *GAN EDEN*, to ieſt / ogrod roſkoſzy. Bo w wtorym Rozdźiale pierwſzych kśiag ſwoich ták Moiżeſz nápiſał: Vſczepił Bog ogrod roſkoſzy. Item. Drzewo weśrzodku ogrodá. Item. Rzeká płynełá z roſkoſzy áby polewáłá ogrod. Item. Poſtáwił Bog człowieká w ogrodźie roſkoſzy. Tákże też y Ezechiel Prorok Ray zowie ogrodem Bożym.

Perſowie naprzod iezykiem ſwoim názwáli Ráiem ogrod roſkoſzny/iákowy był w Bábiloniey y v Królá Cyruſá/ y v Sálomoná/ w ktorych nie tylko drzewá rodzáyne były/ y źiołá wonne y roſkoſzne/ ále też y źwierzyńce / w ktorych rozmáite źwierzetá chowáne były/ y fontany álbo źrzodłá wod przeźrzoczyſtych / tákowyć ten przerzeczony ogrod Boży był y práwie ze wſzech naroſkoſznieyſzy / dlatego ż ieſt názwány Ráiem.

Zowie ſie też y tym nazwiſkiem / żywot wieczny y kroleſtwo niebieſkie / do ktorego duſzá Łotrá po práwey ſtronie Kryſtuſá wiſzacego byłá wźieta / y Páweł S. był záchwycony/o czym Tertulian ſtáry Doktor Kośćiołá Bożego piſze *in Apologet. Cap.* 45. y *Hier. ad Dardanũ.*

Byli też niektorzy z Doktorow ſtárych/ miedzy ktorymi też był y Origenes / ktorzy nie przyznawáli Ráiu bydź ogrodem ziemſkim/ przetoż piſmo s. o nim duchownie wykłádáli / ktorych tákie mniemánie omylne bydź pokazował y dowiodł Auguſtyn s. piſzac przećiwko Origeniſtom / wywodząc / Iże Moiżeſz nie duchownie piſał Hiſtoryą o ſtworzeniu rzeczy/ tákże też y o Ráiu / gdyż y okoliczności ktore miánowićie opiſuie / nie do-

puſzczáią

puſzczáią áby miał bydź duchownie rozumiány / ⁊c.
Tożtwierdzi y Epiphánius ſtáry Doktor/ Seleucyany
y Mánicheyczyki w tymże błedzie bedące ſtrofuiąc.
Tákże y Chryzoſtom *Hom: 13. in Geneſim.* y *Hieron: in* 10
Cap. Danielis. O mieyſcu gdzieby tákowy miał bydź Ray
wſzczepiony / rozmáite záwſze było mniemánie v Dokto-
row. A iże piſmo święte o tym mieyſcu nic nie wſpo-
mina/ przetoż y my nie mamy ſie o tym dwornie wy-
wiádowáć / dość nam o tym wiedzieć / iże ná ziemi był
ná pewnym mieyſcu roſkoſznym / z ktorego mieyſcá rze-
ki pewne po ziemi cieką / iáko Moiżeſz nápiſał: Tygris /
Euphrátes / Phyzon/ Gehon. Ktory Ray przez on po
top wielki wſzyſtkiego świátá / ieſt też popſowány y zá-
mulony / przed ktorym potopem byłći ſtrzeżony od An-
iołow pewnych od Bogá ná to náznáczonych / ále po
potopie o tym wzmiánki żadney nie máſz / áni iáko-
wych iego znákow/ ludzie dworni ná to ſie vdawáiąc /
náleść nie mogli. A vſzczepił był Pan Bog ſam ten
Ray po wſzyſtkich rzeczach ſtworzonych / pierwey niżeli
człowieká ſtworzył / bo gdy człowieká formował/ Ray
iuż był gotowy / do ktorego onego ſtworzywſzy wpro-
wádził / y iemu go ku mieſzkániu vżyczył / y w ſtraż ie-
go poruczył / y áby ze wſzech drzew owocu pożywał /
dozwolił iemu / y áby tám w ták roſkoſznym mieyſcu
miał z ſobą przebywáiące Anioły / iteż bliſko á iáko-
by przytomnego Bogá z ſobą rozmawiáiącego. Po-
tym bez pracey y roboty miał żywność y roſkoſzowánie
Tám ſie miał rozmnażáć człowiek / Bogá chwaląc/ á.
zá czáſem pewnym miał bydź wnieśiony do mieſzkánia
niebieſkiego wiecznego / ſkąd był Lucyper wyrzucony.
Jákoż tám bedziemy da Pan Bog po zmartwychwſtá
niu ciał wprowádzeni/ gdy nam rzecze Pan: Podźcież
á weźmićie mieyſce od Bogá wam od ſtworzenia świá-

tá zgotowá-

Epiphánius contra Origeniſtas/ et in Ancorato

Mieyſce gdzie Ray był vſzczepiony.

Przez potop zepſowány. Geneſ. 3.

Czás ktorego był vſzczepiony.

Geneſ. 2.

ta zgo[illegible] czło
wiek był postánowiony / ále tám do czáſu / á potym
do kroleſtwá niebieſkiego miedzy Anioły. A przetoż
Páwel święty piſze / iż był do trzeciego niebá záchwycony
2. Corint. 12. ny powiáda że do Ráiu / Ray niebo zowiąc / dokąd y
Lotrowá duſzá ieſt wzięta / y on Enoch y Heliaſz też
záchwyceni. Otoż o dwu Ráyoch czytamy w piśmie
świętym / ziemſkim doczeſnim / ktory iuż zginął w po-
wodź / gdźie był Adam: A drugi zowie ſie niebieſki á wie-
czny / do ktoregoſmy wſzyſcy náznáczeni w mieſzkánie
wieczne / tuſmy w onym (iáko y teraz ná ziemi w pra-
cy) ále tám bez prace mieli ſie mnożyć y rozraſtáć do
czáſu / á potym bydź wzięci do niebieſkiego / w doſko-
Genes. 2. náłości / ná wieki. A miedzy inſzymi drzewy też tám v-
ſzczepił Bog iedno drzewo miánowáne żywotá / á dru
gie wiádomości złego y dobrego / ktore zá onym przy-
pádkiem żáłoſnym człowieczym przezwiſká doſtáło.
A z tegoż drzewá tylko zákazał był Bog człowiekowi
owocu pożywáć / chcąc tego po nim / áby znał Bogá
Pánem ſwoim / á iemu poſłuſzeńſtwo w roſkazániu ie-
go oddawał. Ale człowiek ná to nie bacząc / v ſłuchnął
rády wężowey / y przez Ewę zwiedźiony / ważył ſie
złamáć przykazánie Boże / y ieść z onego drzewá owoć /
dla tego z niego tu ná tę ziemię ieſt wygnány.

ARTYKVL TRZECI.

O vpadku Człowieczym.

Człowiek w iákowey był cżći nie zrozumiał / bo w
máłym czáſie oto vpadł / y z tego wſzyſtkiego mi-
zernie z zuty ieſt / iáko nie wdźięczny z Ráiu ná ziemię wy
rzucżony / z ktorey był ſtworzony / áby ná niey robotą

ſwą żywił

ſwa [illegible] Bog/
kazał Cherubinowi ſtrzedz Ráiu/ áby wiecey człowiek do niego nie wßedł. A zá tákowym zgrzeßeniem/ iże nie przeſtrzegał Adam zákazánia Bożego/ y vſłuchnał głoſu zwodźićielowego/ vtráćił ono wßyſtko podobieńſtwo Boże/ w ktorym był ſtworzony/ á zſtał ſie inakßy/ podobny ßátánowi ſam przez ſie/ y wielkiey odmiány. Bowiem z onego nie śmiertelnego/ zſtal ſie poddánym śmierći/ z dobrego złym/ z błogoſłáwionego przekletym/ z świetego grzeßnym/ z ſpráwiedliwego kłamliwym/ z wolnego niewolnikiem/ z roſkoßniká mizerakiem/ z Boſkiego Szátáńſkim/ z niebieſkiego piekielnym/ co przed tym miał z źiemie dobrowolnie roſnace żywnośći/ to potym iuż w pracey rak ſwoich/ á w poćie czołá ſwego muſiał nábywáć nedznego pożywienia ſwego. Co przed tym nie czuł boleśći/ áni widźiał nágośći/ to teraz odźienia potrzebuie/ y w boleśći poczynáć y rodźić ſie muśi. Co pierwey wßyſtkie ſtworzenia iemu były poſłußne/ y práwie iákoby nád nimi krolował/ to iuż teraz y nedzne wßy/ y pchły/ ꝛc. nákaſáia ſie go.

Przez grzech człowiek do nedze przyßedł.

O dźiwna á predka odmiáno: Toć ieſt ſkutek y pożytek grzechu człowieczego. A to ſie zda iabłko nie wielka rzecz/ ale nie o iábłkoć to ßło/ ále o nie poſłußeńſtwo słowá Bożego. O czym chocia ludźie wiedza/ przedſie wola Boża/ bez wßey boiazni/ wßetecznie przeſtepowáć ſie waża/ y wietßa máia boiáźń y ſumnienie przeſtepowáć vſtáwy ludzkie/ á niżeli Boże. Tego ſie też ſpilnośćia ma náuczyć wßelki człowiek/ iże nie ſam Adám z Ewa vpadł/ ále w nim iáko w źrzodle y w ſtudnicy narodu ludzkiego/ vpádłá wßyſtká náturá człowiecza/ na wßyſtkich to ludzi od niego pochodzacych rozeſło ſie: Bo iáko nam w nim były dáne wßyſtkie bło-

Zá grzechem przyßłá śmierć

Przez Adámá ná wßyſtkie ludzi śmierć przyßłá.

goſłáwień-

gostáwieństwá/ ták też ná nas w nim przyszły wszystkie
przeklectwá. A gdyż od niego wszyscy pochodźi-
my/ przetoż też z niego iáko z grzesznego á tredowáte-
go oycá/ rodźimy śie grzesznemi y tredowátymi/ ztąd
że tedy iáko śię rodźimy od Adámá/ á náture bierzemy
Roma. 5. człowieczą/ ták też rodźimy śie w grzechu/ y bierzemy
śmierć y niewolą szátáńską. Pisze otym Apostoł Pá-
weł ś. w ty słowá: Przez iednego człowieká przyszedł
ná wszystkie ludźie grzech/ á przez grzech śmierć. Przy-
Psalm. 51. znawa to y Dawid gdy powiáda/ iże śie w grzechu po-
czął y národźił z żywotá mátki swoiey. Tákże y Job
Iob. 14. ś. mowi: Ktoż okaże czystego z nie czystego naśienia
Co iest grzech národzonego? Ten spadek ná nasz przypádły z pier-
pierworodny. wszych rodźicow nászych/ zowiemy grzechem pierworo-
dnym álbo przyrodzonym/ iże iákowi śie rodźicy zstáli
przez grzech/ tákowi też wszyscy z nich nic nie wietrze-
iąc są potomkowie/ iáko ze złego drzewá złe gáłęzie/ z
Dusza ztąd iest. nieczystego źrzodłá plugáwa wodá etc. A tu śie
też mamy strzedz onego dwornego bádánia o duszy/ ie-
stliże ią też z rodźicow tákich potomkowie biorą/ gdyż
ćiáło z ćiáłá śie rodźi/ a źiemia z źiemie/ á Pan Bog
wlewa duchá żywiącego/ ktory áczkolwiek nie bywa da-
Act. 2. wan grzeszny/ ále gdy grzesznemu ćiáłu przyłączy śie/ á
Galat. 12. z nim ziednoczy śie w iedność persony człowieczey/ iuż śie
Genes. 1. też ziednoczy y z grzechem/ ták iż cáły człowiek rodźi śie
ná świát grzeszny. A wszákże serce człowiecze nabár-
źiey iest skáżone/ y wszystkie potym smysły/ iáko sam P.
Genes. 8. Bog powiedźiał: Myślenie sercá człowieczego/ skłonne
iest ku złemu: Y Pan Krystus v Mátteuszá w piet-
nastym rozdźiale mowi: Iż z sercá pochodzą myśli złe/
mężoboystwá/ cudzołostwá etc. Iest serce człowie-
O sercu. cze studnicą y źrzodłem wszego złego/ przećiwne Pánu
Bogu y woley iego świetey/ wzbudzáiąc wszystkie złe żą-

dze y chęći

woleytego / we wßelkiey mądrości y wyrozumieniu du-
chownym/abyście ták godnie mogli chodzić Pánu we
wßyſtkim ſie podobáiąc. Vſtáną tu iuż Pellágiono-
wie Heretycy / ktorzy powiádáią iże ma człowiek ſwey
mdłości dobry rátunek do doſkonáłego dobrego czy-
nienia / náukę ſłowá Bożego. Bo ázaż Dawid nie-
miał zakonu y náuki Bożey? A wżdy przedſie prosi Pá- Pſalm. 119.
ná Bogá áby rozum iego oświecił / y ſpoſobnym go
vczynił ku poięciu y rządzeniu ſie wedle náuki y roſka-
zánia iego świetego. Azaż Kolloſenſowie y Philipen-
ſowie nie mieli náuki Ewányeliey świetey? A wżdy ſie Coloſ. 1.
przed ſie Páwel święty zá nimi modli / áby im dał Pan Philip. 1.
Bog vznáć wolą ſwoie/ y możność wedle niey ſprá-
wowánia żywotá ſwego. Ná oſtátek / á zaż Apoſto-
łowie nie mieli náuczyciela y Doktora ze wßech ná-
miedrßego Páná Kryſtuſá? A wżdy przedſie nie mogli Ioan. 14.
ſámi przez ſie náuki iego poiąć/ áż im zniebá poſłány
Duch Swiety dał wyrozumienie. Mogłbym ießcze
wiele mieyſc piſmá świetego to iáśnie twierdzących ná
plác przywieść / álebym z gránic krotkości (ktoreiem
w tych kśięgách przeſtrzegáć obiecał) wyſtąpić mu-
siał/ wßákże ießcze iedno / dla lepßego tey rzeczy poię-
cia / położę/ z ktorego káżdy doſtátecznie obaczyć będzie
mogł / iże siłá człowiecza ieſt vmartwiona ku dobre-
mu duchownemu. Apoſtoł Páwel święty w liśćie do
Rzymiánow / nátury náßey człowieczey włáſny obraz Roma. 3.
wyráził tymi ſłowy: Nie máß ná świećie żadnego ro-
zumnego / y ktoryby miał ßukáć Bogá / wßyſcy pobłą-
dźili y z ſtáli ſie nie pożytecznymi / ták iż y iednego nie
máß coby czynił dobroć: Grobem otwártym ieſt gár-
dło ich / ięzykow ſwych do zdrády y oßukawánia vży-
wáli / iad źmijowy ieſt pod wárgámi ich / ktorych vſtá
pełne ſą złorzeczeńſtwá y gorzkośći. Prętkie ſą nogi

 ich ku wy-

ich ku wylaniu krwie. Drogi pokoiu nie vználi / y nie maß boiáźni Bożey przed ich oczymá / ꝛc. Coż może bydź nád ty słowá ku wykonterfetowániu przyrodzenia człowieczego iásnieyßego powiedziano? Tu káżdy iá-ko w źwierćiedle skáżenie nátury swey snádnie obaczyć może.

A przedśie ták iásnemu pismu Papiescy Theologowie przećiwni są ktorzy to trzymáć vczą: Iż człowiek wßelki ma wolną wladzą do czynienia dobrych y zbáwiennych rzeczy sam z siebie: áto swoie grube mniemánie twierdzą tymi mieyscámi pismá świetego.

Esa: 1. Mieyscá pismá ś. ktore Papieżnicy przywodzą ku vtwierdzeniu mniemánia swego.

Naprzod przywodzą ono mieysce z Proroctwá Ezáiaßowego / gdźie ták mowi Bog: Iesliże mie bedźiećie chćieć słucháć / tedy dobr źiemie bedźiecie vżywáć / á iesliże chćieć nie będźiećie / á mnie ku gniewu pobudźićie / tedy miecż pobije was. Potym z Proroctwá Zácháryaßowego ćiągną ony słowá ktore tám Bog mowi: Náwroććie sie do mnie / á ia sie też náwroce do was. Tákże y ony / ktore Moiżeß mowi imieniem Bożym do ludu Izráelskiego: Przykazánie to ktore ia dźis tobie opowiádam / nie iest tobie zákryte áni od ćiebie dáleko bedące áni iest ná niebie położone ábys mowić nie mogł: A ktoryż z nas może do niebá wstąpić áby ie nam przyniosł / y powiedźiał ábysmy ie czynili? Ani zá morzem ábys tey wymowki nie vżywał: y ktoż z nas zá morze popłynie áby ie nam stámtąd przyniosł / ábysmy go mogli słucháć / y czynić to co nam iest roskazano? Ale podle ćiebie iest słowo moie / w vśćiech y w sercu twoim ábys ie wypełnił. Obáczże to żem ći dźiśia przełożył przed oczy twoie żywot y śmierć / ábys miłował Páná Bogá twego / ꝛc. Nadto y ono mieysce Amosá Proroká: Szukayćie dobroći á nie złośći. A z Ieremiaßá: Iesliże bedźieß posłußny głosu Páná Bo-

Zacha. 1.
Deut. 30
Amos. 5.
Ierem. 4.

gá twego / ábys czynił y strzegł wszelkiego przykazá- nią iego / vczyni cie Pan Bog wyższym nád wie narody ziemskie. &c. A ono co ná drugim mieyscu tenże Prorok mowi / pod Imieniem Bożym: Iżem wołał wasz á nie odpowiedzieliście mi / przetoż vczynię twemu narodowi / iáko Sylo. A dáley: Ten lud nie posłuchał głosu Páná Bogá swego / áni przyiął kárności iego / przetoż porzucony iest od Páná / &c.

Idem. 7.

Z tych y tym podobnych pism / mnimáią áby sie siły álbo władza człowiecza nie iákowa do dobrzego zbáwiennego pokázowáć miáłá / nie rozumieiąc / iże Pan Bog w tych mieyscach pismá świętego oznáymuie ludziom pożądánie swoie / czego po nich chce / to iest / áby sie do niego náwracáli / wolą iego wypełniáli / gárdząc śmiercią żywotá prágnęli / y iego sie kárnością spráwowáli. A to gdy oznáymuie / nie twierdzi tego / áby możność mieli ludzie to wykonywáć co po nich pożąda / ále áby wiedząc iego wolą / poczuli sie w swym niedostátku / y vználi swoie niemożność. A ták áby do niego o wspomożenie wołali / y o rátunek łáskáwy iego żądáli / zá ktorym mogliby to wykonáć / czego on po nich pożąda. Czyni to Pan Bog / iáko rodzicy (iż tego podobieństwá dla snádniey[...]ego rzeczy tey pokazánia vżywe) gdy dziatkom swoim co odnieść álbo podáć cięższkiego każą / co oni słysząc á czuiąc nie możność sił swoich ku wykonániu tego co po nich rodzicy mieć chcą / áby przedsie roskazániu ich dosyć vczynili / wołáią ná nie y pomocy ich żądáią / á oni chcąc áby ich wolą wykonáli pomagáią im. Toż czynią y Bákálarze álbo vczyćielowie / gdy vczniom swoim dáią lekcyą ku poięćiu trudną / ktorey gdy oni poiąc y náuczyć sie nie mogą / proszą Bákálarzá áby im ią iáśniey wykożył. Co gdy vczyni / iuż zá iego pomocą / roska-

Iáko ty mieyscá pismá ś. od nich przywiedzione máią bydź rozumiáne.

Iáko to zá tym nie idzie / áby dziatki to co im rodzicy nád siły ich każą czynić sámy przez sie wykonáć krom pomocy mogły / ták też y to iść niemoże / ábysmy my roskazánie Boże oprocz iego rátunku wypełnić z swey nátury mieli.

mocą / roſkazan[illegible] / y tego co im podał náucżą ſie.

Tákći też Pan Bog dał nam ludźiom tákie y owákie brzemioná / ábyſmy ie nośili poſłußnym obietnice łáſki y błogoſłáwieńſtwá ſwego przydawáiąc / á nie posłußnym przeklectwem y karániem grożąc. Ale gdy

Luc. 17. ludźie chcą ſie mieć do tego / wnet obacżáią ſwoie nie-

Psalm. 54. możność / á przetoż ſie vćiekáią do Páná / mowiąc z A-

39. poſtoły: Pánie przymnoż nam wiáry. Albo y z Dawi-

Iere. 15. et 31. dem: Pánie ná wſpomożenie moie weyzrzy. Tákći Ie-

In Caput 31. Ieremiae remiaß Prorok vczynił / gdźie mowi: Náwroć mie Pánie / á będę náwrocony do ćiebie. Co wykłádáiąc Ieronim Doktor święty ták mowi: Przetoż to / iż czynimy pokutę / zá Bożym wſpomożeniem czynimy / y oprocż tego wykonáć iey nie możemy. Toż twierdźi y Auguſtyn święty / mowiąc: Day Pánie co roſkazuieß / á roſkaż czego chceß / ꝛc.

ARTYCVL PIATY.

O odrodzonym álbo o nowym Człowieku.

Ephes. 4. O Człowieku odrodzonym álbo nowym (bo go ták Apoſtoł Páweł święty zowie piſząc do Ephezow: Przyoblecżćie / powiáda / ná ſię nowego człowieká / ktory ieſt według Bogá ſtworzony / w ſpráwie-

2. Corint. 5. dliwośći / świątobliwośći. Y ná drugim mieyſcu zowie go nowym ſtworzeniem / á ſłuſznie / gdyż ieſt rożny od ſtárego człowieká pierwßego przez vpadek ſkáżonego. Zowie go też y duchownym człowiekiem ták mowiąc: Duchowny rozſądza wßyſtko.) to wiedźieć naprzod mamy / iż go czyni z ſtárego y znowu odrá-

dza ſam

dza sam Pan Bog/ przez Jezu Krystá Syná swego w Duchu świętym. A ták iáko wszystko/ á osobliwie człowieká/ stworzył Elohim/ to iest/ nie ieden ále trzey (iáko potym mieć będziemy) Oćiec/ Syn/ y Duch święty/ o czym Moiżesz pisze. Ták też odrodzenia á znowu postánowienia człowieczego iest sprawcą Bog Oćiec / Syn / y Duch święty. Ktory nas wyiąwszy á odłączywszy od stárego Adámá/ z zgniłego korzenia wszczepił nas w żywy korzeń Páná Krystusá sprawą Duchá ś. o czym Apostoł do Ephezow pisząc wspomina / iuż nas ták przyłączáiąc do siebie / ábyśmy więcey nie byli nieprzyiaćielmi/ ále miłośnikámi iego/ iuż nie cudzymi/ ále synámi iego / iuż nie wygnáńcy/ ále dziedzicmi. Dawa tákim nowy zakon w ich sercá/ ktore iuż odnawia z kámienistego mięsiste powolne czyniąc / o czym Ezechiel y Jeremiasz Prorocy piszą: Ták iże iuż cośmy zárzucáli dobre rzeczy/ á do złego sie mieli cále/ to teraz złe rzeczy opuszczamy / á ku dobremu chęć y wolą mamy / á w nich sie kochamy.

Ephes.

Wszákoż to pan Bog sprawuie nie gwałtem iákim / ále sprawą wnętrzną / pobudzáiąc nas Duchem Swiętym / y przez usługę słowá swoiego / zá opowiádániem wiernych káznodźiey / tákże y przez używánie Sákrámentow S. dobrowolnie / práwie iáko Pásterz owieczkę / ktorey gdy podawa rószczkę zielona / oná one rószczkę gryząc / idźie zá nim dobrowolnie y z chęći swoiey. A tákci uczynili Tessálonicensowie / o ktorych Lukasz S. nápisał. Iże gdy im Apostoł Paweł ś. okazował pástwę słowá Bożego Ewányeliey Swiętey/ wnet z chęći swey do tego szli/ y przypátruiąc sie w pismach świętych/ tákli iest iáko im on powiádał / y gdy ták náleźli/ á Pan Bog też ich sercá Duchem S. spráwił / wnet dáli sie dobrowolnie przyćiągnąć ku Pánu Krystusowi/ w ktorego uwierzyli.

Actu. 17.

A wßákoß/ iże słowá Bożego ſłucháć nikt nie może bez pomocy Páńſkiey/ przetoż Zbor Boży zá wßyſtkimi modli ſie ludźmi/ áby im Pan Bog dał chęć y ſerce do słowá Bożego á iáko ſie y ś. Páwel modlił zá Zydy ták mowiąc: Bráćia/ życzliwa ieſt dobra wola ſercá moiego y modlitwá do Bogá zá wámi. Bo ludźie niewierzący/ ktorzy nie ſą odrodzeni/ nietylko ſą nie ſpoſobni do dobrego/ iákoſmy iuż o tym mieli/ ále też y nie możni. Ale odrodzoni przez wiárę w Páná Kryſtuſá z ſłuchánia słowá Bożego/ zá ſpráwą Duchá świętego/ tedy iuż ſą do tego mężni y ſpoſobni/ iáko to wyznawa Apoſtoł Páwel święty ták mowiąc: Wßyſtko mogę w tym ktory mię poſila. Wßákże tym ſpoſobem iáko Ezáiaß prorok piße: iáko piłá ćieśielſka do tárćia/ ktora gdy ćieślá ćiągnie áby tárłá/ tedy trze. Ták my też odrodzeni/ gdy nas wſpomaga Duch święty y ćiągnie/ myślimy/ czynimy/ y mowimy dobrze/ á dla tegoż ći bywa dawan Duch święty wierzącym/ ku przemieſzkawániu w nich iteż ich rządzeniu. A ták ze trzech rzeczy należy człowiek nowy/ z ćiáłá/ z duße/ y z Duchá świętego. O tym piße Apoſtoł tymi słowy: Sam on Pan pokoiá niechay was poświęći cále/ á duch doſkonáły wáß y dußá y ćiáło/ niechay będą záchowáne/ do przyśćia Páná náßego Jezuſá Kryſtuſá. A tuć iuż mieyſcá mieć nie może błąd Mánicheyczykow/ ktorzy nas odrodzone ludźie przyrownywáią do klocá/ biorąc nam dobrą y wolną władzą do wßelkiey rzeczy dobrey. Ale iże przedſie czuiemy nie doſkonáłość w ćiele náßym/ przetoż przedſie mamy uśiłowáć do tego co ieſt dobrego/ áże po śmierći tego ſtárego/ ktoregoſmy poki tu żywiemy nie pozbyli/ bo zoſtał w nas zákał grzechu. Przetoż dopiero won czás doſkonále nowymi/ tákimi iákiemichmy ná początku ſtworze-

ni byli/

ni byli/ z stániemy sie / iuż tu ták rerazná tym swiećie/ choćiaż możemy myślić y mowić to co iest dobrego zá pomocą Duchá świetego / przedsie musimy czuć inszy zakon w ćielech nászych Zakonowi Bożemu przećiwny / á z Apostołem Páwłem świetym / nie to czynić co dobrego chcemy/ále to co nie chcemy/ y złe bydź znamy to rychley czynimy. My mizerni ludźie ktoż nas wybáwi z tey niewoley ćieszkiey / iedno łáská Páńska/ przez Jezusá Krystusá. Roma. 7.

ARTYKVL SZOSTY.

O pożytkách ktore przychodzą z tey znáiomośći Człowieczey.

Pożytki ktore mamy z tey znáiomośći człowieká iuż obaczymy. Pierwszy pożytek iest/gdy zeznamy żeśmy przez grzech á vpadek vtráćili władzą do pożytkow zbáwiennych/ták iże łácno z grzechu w grzech wpadamy/ niżelibyśmy co dobrego sámy z śiebie mieli czynić. Przetoż iáko w swoich / ták y w żadnego człowieká zasług / rozumiech / y rádach nie mamy dufáć : Y dla tegoć Bog powiedźiał przez Proroká/ że ten káżdy przeklety iest ktory duffa w człowieku. Hier. 17.

Drugi pożytek tey náuki/ iże nas vpomina v onego wszechmogącego Bogá szukáć łáski y miłośierdźia / y w nim sámym duffáć/ á ták bedźiemy błogosłáwieni/ iáko Dawid mowi : Błogosłáwiony człowiek ktory duffa w Pánu/ ábowiem iáko gorá Syon/ nie bedźie poruszon ná wieki. Trzeći pożytek z tąd idźie/ iż bierzemy vpomnienie / ábyśmy sie nie wdawáli w lenistwo y w niedbáłość / mowiąc: Gdyż nie dobrego czynić Psalm. 124.

nie możemy sámi z siebie/ tedy nie bedziemy czynić. Bo
Philip. 4. obaczyć potrzebá/ iże choćia znas nic mamy nic dobre
go / ále możemy y mamy z łáski Bożey wszystko/y łáská
Boża iuż iest wszystkim otwárta y rozlana / bo wszy-
stkim wolą swą przez káznodzieie prawdziwe opowiá-
da po świećie/ y wszystkim gotow dáć wierzącym Du-
chá świetego/ mistrzá prawdy / poćieszyćielá y pomo-
Matt. 23. cniká / wszystkich też ná sumnieniu wzrusza / wszystkich
miotkámi swymi nápomina : zgromadza też Zbory
swoie miedzy narody. A ták iuż wymowki nie máią/
gdyż Pan szuka ich / á chce iáko kwoczká pod swoie
skrzydłá wziąć. A oni gdy sie zbrániáią /tedy ich nie-
dowiárstwo y nie wdzieczność zágubi ie náwieki.
Czwarty pożytek / iż tu iest náuká ktora nas do tego
wiedzie / ábysmy bacząc násze niedostátki / choćiaż má
my ty srzodki nam od Bogá złáski iego dáne / modli-
li sie Pánu Bogu / áby on sam nászenie doskonáłość y
nie dostátek podpomagał / y sprawował nas ná dro-
Matt. 10. gach dobrych y śćieszkach prawdziwych swoich / nic o
tym nie wątpiąc żeć on nas nie opuści/ gdyż sam
woła áby wszelki obćiążony bieżał do nie-
go/ obiecuiąc iemu porá-
towánie.

Człowiek jest życiem, w pewnej formie z ta życia ciemne na świat przychodzi, ale z czasem staje się przy- jemnikiem i mieszkaniem Światłości, która w działaniu swojem przez nas objawia w sobie życie własne, życie wieczne, życie egzystujące nie[illegible] siebie, a tem samem różne od życia naszego, co tchnie samym ego[illegible] [illegible] Światłości idąc przez pokolenia tchnie ku nam najgorętszą miłością, tak, że całe jej życie jest jednem nieprzerwanem pasmem tej ku nam miłości: jest więc samą Najczystszą Miłością, która jak ogień zapala nas, gdy jednem z nią życiem żyjemy: stąd jesteśmy świecami gorejącemi w ciemności; a Światłość jest [illegible]

Rozdział

Chrystus mówiąc o Janie Chrzcicielu, powiedział, że Jan nie był Światłością, a tylko świecą gorejącą i świecącą w ciemności. — [illegible] Chrystus [illegible] my jesteśmy [illegible] a drugie siebie, [illegible] i Światłości, w nas mieszkającej, przyznać [illegible]



Rozdział Trzeći.

O znáiomośći Bożey.



DYŻ nie tylko w znáiomośći człowie- czey/ ále też y w znáiomośći BOżey należy doskonáła mądrość KRześći- áńska/ Przetoż iuż o tey godźi sie nam vczyć / á o BOGV prawdźiwe wypisánie vczynić. O ktorym gdy- chmy przed sie wzięli náukę rozbieráć/ áliśći tu wnet zádrżeć y zdumieć sie musimy/ widząc nász niedostá- tek do tego/ y mdłość rozumu człowieczego/ ktory wie- la rzeczy od niego stworzonych poiąć y doskonále wy- rozumieć nie może / á coż sámego ich stworzyćielá. Musimy sie zgodźić z onym Mędrcem Symonidesem ktoremu gdy był poruczył Hiron Tyran / áby mu wy- łożył co iest Bog / tedy choćiaż sobie brał czás ná ro- zmyslenie dosyć przestrony po trzy kroć / przedsie dał táką odpowiedź/ iże im więcey o tym myślił / tym bár- źiey tá rzecz zdáłá mu sie trudnieysza. Tákież ći też o tym powiedźiał on Zophár przyiaćiel Jobow w ty sło- wá: Ktyli Jobie dowiáduiąc sie / wynaydźiesz Bogá? Tyli oglądasz á poznasz doskonáłość Bogá nawyższe- go? ktory wysokość niebios porownuie y niskośći prze- nasza: nic nie wyrozumiesz. Jákoby chćiał rzec: Niepodo- bno to tobie człowiekowi iest. Abowiem Bog gdyż iest ogień wszystko trawiący/ y mieszka w świátkośći nie przy stępney / przetoż trudno kto ma do iego Máyestatu

Cicero de natura Deorum.

Job. 11.

Deut. 4. Esa. 33. Hebr. 12.

ná wybá-

swiece zapala.

1. Tim. 6. na wybadowánie przystąpić / bo pewnie wßelki bá-
Prouer. 25. dácz dworny / będzie záćmiony od wielkośći chwały ie-
Exod. 33. go. Prágnąc tedy z Moiżeßem / ábyśmy mogli Bo-
gá oglądáć y poznáć iáki iest sam w sobie / wiedzmy /
iż wiecey oglądáć y poznáć nie możemy / iedno tylko
poślednieyße cząstki iego / to iest / nie to co Bog iest / ále
tyko to / iż iest / y iákowy iest / y ktora iest iego świeta
wola. A teżći tylko tákiey znáiomośći. Boskiey nam
Joan. 17. potrzebá do żywotá wiecznego / iáko otym Pan Kry-
stus powiáda: Ten iest żywot wieczny áby ćiebie Bo-
gá sámego poználi / y tego ktoregoś posłał JEZVSá
Krystusá. Tákże też przez Proroká mowi: W tym nie-
Jer. 9. chay sie chlubi człowiek / ktory sie chlubi / iesli wyrozu-
mie y pozna mie / gdyż ia iestem Pan / czyniąc miłośier-
dźie / sąd y spráwiedliwość ná źiemi. A przetoż tu na-
przod będziemy mieć náuke zdowody pewnymi / otym
iże iest Bog.

ARTIKVL PIERWSZY

O Bogu / iże iest Bog.

POtrzebnać to záprawde náuká iest namilßy krześćiánie / bo tych nie ßcześliwych czásow náßych naydują sie wßeteczni Włoskiey ßkoły onych stárych Epikurow / to iest / rospustnych á roskoßy miłuiących ludźi / nie ktorzy potomkowie / ktorzy máluczkim to grzechem zową / nic nie wierzyć o Bogu áby był. Y ktemu nie wstydliwie á wßetecznie to śmieią mowić / iż to iest wymysł ludzki / to iest / Moiżeßow / Krystusow / Máchometow / y Papieżow / wierzyć iż Bog iest / ktorzy dla tego Bogá / y iákoby iego mándaty miedzy ludźie wprowádźili / áby ie tym sposobem do pewnego

porządku przywiedli / táske iego posłusznym / á gniew nie posłusznym przed oczy wystáwuiąc.

A stąd sie wielka śmiáłość bierze do wszeláktiey wszeteczności / obłudności / rospusty / nierządu / y inszych złości / ⁊c. Drudzy záśie ludzie są / ktorzy áczkolwiek vsty wyznawáią / iż Bog iest / wszákże iednák rospustnym / swowolnym / y nie spráwiedliwym żywotem swoim / bez wszego wstydu y boiázni to wykoniwáiąc / vstáwicznie co ciáłu / świátu / y dyabłu miło iest / iáśnie znáć dawáią / że oni nic o Bogu / áby iáki był / nie wierzą. A o tákichći Dawid w Psálmie tymi słowy nápisal: Rzekł grzesznik w sercu swoim / nie máß Bogá. Psalm. 14.

Trzeći też są / ktorzy do tego máło nie przychodzą czásu nieszczescia / vdręczenia y vtrapienia swego długyego / zwłaszczá gdy ich według żądáci Bog nie wspomaga / tedy wątpią / áby miał bydź Bog iáki opátrzyćiel wszystkich rzeczy. Jákowy był tu w Polszcze Doktor nieiáki Hiszpan Roizyus przy dworze Królá Augustá. Ten czásu niektorego iádąc z Polski do Litwy przy Krolu / tráfiło sie iże w przod ná swoim rydwaniku chćiał zá iechác do mieyszczá ná nocleg / y sam iádąc zbładził ná boru / ták że záiechał w bor dáleko / że iuż dáley mu drogi nie zstáło / názad też nie mogł tráfić / á bacząc noc bliską / bał sie / y ták iał wołác głosem wielkiem tymi słowy: O Boże ieslizes iest ktory Bog / iáko Krześćijáni wierzą / teraz mie wspomoż. To ták długo ty słowá powtarzał. Potym iał wołác Anyołow / mowiąc: O Anyołowie / ieslize iesteśćie iákowi / álbo Diabłowie / teraz przydź ktory á wywiedź mie z tego boru. A gdy nic niesłychał / áże potim dáley iádąc / vsłyszał rąbiąc człowieká w leśie / y wołał ná niego / prosząc / áby go wywiodł z onego boru ná gośćiniec. Toż on człowiek wyprowádził go áże do noclegu. Po-

gu. Po=

gu. Potym ią mowić do każdego: Teraz doświadczyłem iże nie masz żadnego Bogá/ áni Anyołow/ áni Dyabłow/ bom sie ich nie mogł dowołáć kiedym zbłądził w boru/ tylko są ludźie ná źiemi/ ⁊c. Dla tákowych tedy ludźi náwrocenia y pozyskánia/ te náuki pokázuiące/ iż Bog iest/ potrzebne są/ y wierni też potrzebuią o tym dostátecznego vtwierdzenia z słowá Bożego/ iáko Apostoł do Zydow o tym wty słowá pisze: Hebr. 11. Ktorzy ludźie przychodzą do Bogá/ tym naprzod wierzyć potrzebá iż Bog iest/ ⁊c. Już tedy do tey náuki weźmiemy kilká wywodow/ pokázuiąc ich/ iż Bog iest.

Naprzod z przyrodzenia swego to człowiek/ wszelki czuć musi w sercu y w sumnieniu swoim. Bowiem Bog gdy człowieká stworzył/ tedy tákiego vczynił/ że czuł iż iest ten ktory go stworzył. O czym Apostoł pisze: Roma. 1. áby nie mieli wymowki czemu Bogá nie poználi. A dla tegoż to co nie było Bogiem/ w rospustności swoiey vdáiąc sie zá żądzámi swemi/ chwalili/ to co o Bogu mieli wiedźieć/ obiáwione w sobie mieli. Y dla tego też wszelki człowiek miedzy Pogáni w káżdym domu/ w káżdym potym mieyscu/ pewnego miał Bogá swego iákiegokolwiek/ álbo ptaká/ álbo bydle/ álbo też gádźinę iáką: Jáko Egipcżykowie mieli Bociáná/ Jástrząbá/ Orłá/ Owce/ Wołu/ Kotá/ Psá/ Krokodyllá/ ⁊c Drudzy też mieli obraz człowieczy/ drudzy Słońce álbo plánete ktorego: Jáko Grekowie y Rzymiánie/ ktorego chwalili/ ofiáry im oddawáli/ Kośćioły im budowáli/ ⁊c. A nie słychamy o ludźiech tákowych áby ktorego wieku byli gdźie/ ktorzyby Bogá iákiego nie mieli mieć y chwalić. Co też wspomina y on Rzymski wymowcá Cycero *Libro de Legibus*. w ty słowá mowiąc: Nie masz ták grubego ludu żadnego/ ktoryby ná vmyśle swoim tego nie czuł iże Bog iest. Y w

tychże kśię-

tychże księgach na drugim mieyscu mowi: Zadnego narodu ták twárdego nie máß/ ktory áczkolwiek nie wie iákiego Bogá ma mieć / wßákże iż go mieć ma/dobrze wie / dla tegoż sobie drzewiáne/ kámienne/ ec. báłwány czynili y stáwiáli po świecie/ ktorym chwałe Bogu należącą z pilnością á znábożeństwem oddawáli. A gdyż człowiek będąc z przyrodzenia hárdy / tym rzeczam miánowánym sie vkłádał y kłániał / wielki iest znák iże go do tego ono przyrodzone czucie przywodziło / iże Bog iest ktoremu służy chwałá sámemu.
Czytamy też o Tyrániech / ludźioch okrutnych / gdy ná nie karánie iákie srogie przypadáło / álbo nießczęście / vćiski y plagi iákowe im dolegáły/ álbo też pátrzyli ná ine co ćierpiące/ wnet sie lękáli y trwożyli z przyrodzenia. A tuć iuż przyrodzenie ich czuło Bogá/ ktorego sie oni bać musieli. A osobliwie to Pan Bog objawił pátryárchom świętym przez Duchá świętego/ á to onego wieku pierwßego/ iáko też y ine rzeczy z strony Bogá należące. O czym Apostoł piße *1. Corint:* 2. mowiąc : Iże Swiętym Bog objawia tájemnice przez Duchá świętego. Bo Duch święty wßystkiego iest powiádomy/ też y głębokości Boskich/ iáko też y człowieká nikt nie zna iedno duch ktory iest w nim. I dla tegoż wiedźieć tu możemy iáko ći ktorzy Duchá świętego wzgárdźili/ y onego od iedności Bostwá odłączyli / bárzo w náuce o Bogu pobłądźili / y zá swoimi sie wymysły vdáli.

Drugim obyczáiem oznaymiony iest Bog miedzy wßystkimi ludźmi / przez stworzenie swoie wßelkie o czym Apostoł Páweł Swięty wspomina w ty słowá pißąc: Gdyż to co iest niewidomego Boskiego / przez vczynki poznawáne bywa y obaczone z stworzenia świátá / iáko iest iego wieczność / możność y bostwo. Bo gdy wey-

Ktorzy Duchá ś. wzgárdźili/ ći też dla tego w poznániu Bogá pobłądźili.
Roma. 1.

gdy weyrzymy ná te wielkość świátá y częśći náley / to ieſt (ná nieboy to co ná nim ieſt / tákże y ná ziemię / y ná to co w ſobie y ná ſobie ma. Gdy weyrzymy ná morze ßerokie / y ná morſkie rzeczy / ná Słońce / Mieśiąc Gwiazdy / y ná ich biegi / czáſy y ochedożność / tákże ná drzewá y ich owocze / ná drogie kámienie / y gdziekolwiek człowiek oczy ſwoie obróći / á oſobliwie gdy ſie ſam ſobie y ſwemu postánowieniu pilnie przypátrzy / muśi zeznáć / iże ten ieſt ktory to ſtworzył Bog / y ktory ty rzeczy záchowywa / pomnaża / rozrządza / moc y władzą im rozmáitą dawa z ſwoiey mądrośći y wßechmocności. O tym Job doſyć ßyroce mowi / y Dawid: Niebioſá / powiádá / wypowiádáią chwałę Bożą / á ſpráwy rąk iego opowiáda roſpoſtrzenie. Tákże y Páweł święty w Ateniech będąc / mowił Ateńczykom: Jeſt Bog ktory vczynił świát / y wßyſtko co ieſt ná nim. Y do Zydow pißąc / twierdźi: Iże wieki ſą okazániem nie widomych rzeczy. A wßákoż áby byłá doſkonáła wiádomość o Bogu / dał ſam Pan Bog obyczay znáiomośći ſwoiey / słowá ſwoie prawdźiwe. Tym kßtałtem Oycom świętym obiáwił ſie Bog / rozmáićie z nimi mowiąc / ktorzy one znáiomość Boſką z słowá iego wźiąwßy / podawáli drugim ſwoim potomkom po rękach. A potym przez Moiżeßá doſkonáley: A nadoſkonáley oſtátnich czáſow przez Syná ſwego / iáko przez włáſny obraz ſwoy / to vczynił / ktore słowo ſwoie Pan Bog dla wßyſtkich dał / y áby go iuż wßyſcy ználi / o nim wiedźieli / w piſmie ie zoſtáwić / y przez káznodźieie prawdźiwe po świećie rozesłáć raczył.

Job 9.
Pſalm. 19.
Actu. 17.
Hebr. 1.
Hebr. 1.

Bog nadoſkonáley bywa poznány z piſmá świętego.

O ktorym piſmie świętym iże ieſt nadoſkonálßem fundámentem wiáry náßey o znáiomośći Bożey / ták w náßym Kátechiżmie pytánie bywa: Skądże ty znaß

Z tego źródła człowiek czerpa, gdy Świątłość w drugich przelewa: stąd właściwie nie człowiek jaśnieje, a To źródło, co w sobie mamy. Nie my mówimy a Duch Ojca naszego, który w nas mieszka. —

Páná Bogá: Ná co ták odpowiádáią: Spism świetych Prorockich y Apostolskich. A ták iáko wszystko co widzimy iest/ y my sámi iestesmy/ tákież wierzyć prawdziwie mamy / iże iest Bog. Czytáiąc też spráwy Boże ktore czynił rozmáite przez wszystki wieki/ dowod iest w pismie swietym / że iest istotnie ten o ktorym to pismo mowi / od ktorego iest wszystko/iáko Páwel swiety pisze do Koryntow: A nam ieden iest Bog przez ktorego iest wszystko.

ARTYKVL WTORY

O Bogu / iákowy iest Bog.

Wiádoma rzecz mamy / iáko wnetki po Apostolech Páńskich wzniosłá sie byłá sektá / ktora Bogá bydź tákowego twierdziłá / iáki iest człowiek O ktorey Theodoretus y Epiphánius pisáli / ktorego rozumienia y Tertulian Doktor też był záchwycił. Y trwáłá tá sektá dlugo / áże do Roku 360. Y zá czásu Krzyzostomá świetego / nabárziey Mnisy Egiptscy to w Kościele Bożym byli wstrzesli / podpieráiąc tego błedu swoiego z pismá Moiżeszowego / ktory pisze: Iż Bog człowieká stworzył ná wyobrázenie swoie. Y też z tych mieysc ktore piszą o członkach człowieczych / iákoby ie miał Bog / to iest/ vstá/oczy/ rámie/ reke/nogi/ y też że był widziány od świetego Janá y Prorokow świetych w osobie meżá stárego.

Theodor: lib. 4. Cap: 10.
Epipha: lib: 3. Heresi 70.
Tertul: lib: contra Praxeam.
Zozomen. lib. 8. cap. 11.
Gene: 1. 5.
Num: 12
Deut: 5.
Je. 6.
Matth. 4.
Psal. 9. 10
Daniel. 7.
Apoca. 1. 4.

A dla tákowego mniemánia byli názwáni Antropomorfitámi / iże Bogá twierdzili bydź iákoby człowieká/ doskonáłego w ciele / Ktorego błedu y dziś ieszcze Pápieżnicy násláduią / gdy Málárzom w Kościelech swoich Bogá

Na tem i Chrystus Pan fundował się, kiedy naukę swoją przekazał uczniów, nazywał ją wodą ożywiającą, i samem źródłem; kiedy mówił apostołom, żeby nie myśleli, co mają odpowiadać, gdy ich wydawać będą; albowiem rzekł im, nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.—

ich B-gá málowáć w osobie cżłowieká śiedzącego ná stolicy z śiwą brodą etc. dopuszczáią. A nie baczą ná zákazánie srogie miłego Bogá / ktore dał o tym przez

Deu. 4.

Moizeszá onymi słowy: Strzeżćie sie z pilnośćią ták iáko wam miłá duszá wászá / gdyż żadnego obrázu nie widźieliśćie won czás / gdy z wámi Bog mowił ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá / ábyśćie sie nie ważyli cżego przewrotnie vczynić / to iest / cżyniąc sobie iákowykolwiek obraz moy / álbo obraz mężcżyzny / álbo obraz niewiásty / álbo iákiegokolwiek zwierzęćiá / álbo ptaká / álbo ryby. Y ná inszych mieyscách tego zákázuie / iáko *Exod. 2. Deut. 5. 12. Leuit. 26. Esa. 44. & cet.*

A co sie dotycże obrázu Bożego / álbo podobieństwá ná ktore iest cżłowiek stworzony / o tym iuż byłá náuká w Rozdźiale o cżłowiecżym stworzeniu / co sie przez

Iáko sie máią rozu. mieć pismá / ktore Bogu osobę cżłowiecżą przypisuią. Exod. 3. Matt. 3. Luc. 1. 24. Marc. 16. Hebr. 1.

nie rozumieć ma. A z strony tego / iże był widźiány w cżłowiecżey postáći od Prorokow y Janá S. nic sie nie może twierdźić. Bo ono widzenie tákie rownie było / iákowe sie też opisuie w torych księgách Moizeszowych / gdy Moizesz widźiał we krzu goráiącym Bogá / á wżdy Bog nie iest iáko kierz goráiący. Albo tákie / iákie było widzenie Duchá S. w osobie Gołębicey / á wżdy Duch S. nie iest iáko Gołębicá. Albo też iákie było widzenie Aniołow w osobach młodźieńcow / á wżdy Aniołowie nie są iáko młodźieńcy / bo są duchowie służący Bogu / widzenia to tylko były / ták ná czás z pewney przycżyny / dla nas ćielesnych / w ćielesnych formach vkazáne / ále nie włásna istność onych ktorzy sie vkazáli.

Ktorim sposobem cżłonki cżłowiecże pismo Bogu przywłaszcza. Vergil. Aeneid. 4.

A co sie tknie cżłonkow cżłowiecżych / iże ie pismo ś. Bogu przywłaszcza / tedy to cżyni obycżáiem tym / ktorym Láćinnicy rzecżom niemym y nie żywiącym / sprawy ćielesne przywłaszczáią. Jáko gdy piszą o łące álbo

o ziolach

Życie [illegible] widzi, słyszy, myśli, mówi i działa,
ciało zaś samo, jako widzimy w mogiłach, ani myśli, a[ni]
czuje, ani mówi, ani działa: widzieć [illegible], słyszeć,
[illegible], mówić i działać jest właściwością życia, a nie ciała

o źiołách/ áby ſie śmiać miáły / álbo pić chociaß vſt nie máią. Ták też tym obyczáiem mowienia/ przez nieiákie podobieńſtwo piſmo świete mowi o Bogu / dla náßego poięćia ſpraw Bożych/ iże ták ie możnośćią ſwoią Bog wykoniwa / iáko też my ludźie członkámi náßymi náße też ſpráwy wykonywamy. Bo vſtá Boże/ znáczą nam możnosć roſkázowánia/ obiecowánia / grożenia y vczenia. Oczy Boże / właßnosć iego znáczą/ widzenie wßyſtkich rzeczy y nátáiemnieyßych /y bádánie wnetrznośći ſerc ludzkich y myſli ich. Rámie Boże/ znáczy możnosć wßech rzeczy / y niepodobnych ku wykonániu / według woley ſwoiey dobrey/ á iże nic v niego nie máß nie możnego co iedno chce.

Vſtá Boże co znáczą. Oczy. Rámie.

Vcho Boże / znáczy pewne wyſłuchánie / y wiádomosć wßyſtkiego co iedno mowimy do niego. Oblicże y twarz Boża / znáczy pewną y iákoby oblicżną bytnosć Boſką / wßyſtko przed ſobą máiąc/ y wßyſtko opátruiąc/ rządząc/ karząc/ ſtánowiąc. Nogi Boże / znáczą pretkosć ku wykonániu á nie obmieſkániu / ták do wſpomożenia ſwoich/ iáko y do ſkaránia ſprzećiwnikow/ y do inßych ſpraw ſwoich.

Vßy. Oblicże. Nogi.

A ieſt to nam bárzo pożyteczno wiedźieć o Bogu/ Bo ſtąd / gdy go do potrzeb ſwoich wzywamy / rośćie y mnoży ſie w nas nádźieiá dobra / iż to czynimy do tego ktory nas widzi/ y vćiſk á nie doſtátek náß wßelki baczy/ ma vcho wyſłucháć/ moc rátowáć / y nogi do nie obmießkánia vdźiáłáć. A ták ſą pewne prozby naße. Ale v onych ludźi/ ktorzy do tych modlitwy ſwoie dźiáłáią/ ktorzy ſie nie czuią y o nas nic niewiedzą (iáko tych ktorzy Swietych zmárłych wzywáią / ktorzy nic niewiedzą o ſpráwach náßych / y obrázom ſie modlą / ktore ſie nie czuią / y iáko Dawid mowi: Oczy máią á nie widzą / vßy máią á nie ſłyßą / nogi máią á nie chodzą/

Eccleſ. 9. Iſa. 6. Pſalm. 113.

Życie w nas ma formę człowieka wewnętrznego: bo od stopy do głowy nie ma ani jednego punktu, w którym by nie było życia i czucia. Ten więc człowiek wewnętrzny widzi, słyszy, czuje, myśli, mówi i działa. O tym człowieku wewnętrznym

ꝛc.) v tákowych mowie ludźi prozby nikczemne ſą.
3. Reg. 18 Bo żádney pewnośći nie máią / nie inaczey iáko onych
Báálitow Jezabel Krolowi Kápłánow / ktorzy ná
ſwoie Bogi długo wołaiąc nie byli wyſłucháni / y nie
odnieśli wſpomożenia. Był przed láty w Wyſpie ie-
dney / ktorą Kretą zowią / Balwan Jowiſzow / bez o-
czu / bez vſzu / bez twarzy / ktory to znaczył / iże tákiego
wſzyſcy máią Bogá / ktorzy go ták nie znáią ſámego /
iáko śie w słowie ſwoim obiáwił / y w piśmie świetim
opiſał. Albo też y ći / ktorzy go znáiąc on nie niedbá-
ią / iákoby o głuchego / ślepego / y nie możnego / á inych
pilnuią iáko świetych / y ich obrázow / iákoby widzą-
cych y wſzechmogących.

Bog Jowiſz w Krećie Insule

Byli też nie ktorzy co ie zwano Bázylidyany / á dru-
gie Gnoſtyki : ktorzy pátrząc ná ono mieyſce Ewányey
liey Jana świetego / Bog Duch ieſt / iuż ſtąd mniemá-
li Bogá bydź vmyſłem álbo tákim Duchem iáko ieſt
duſzá człowiecza : nie bacząc iże Pan Chryſtus nie tym
vmiſłem mowił ony słowá v Jana świetego / áby ná-
vczyć miał co ieſt Bog ſám w ſobie / ále tylko iáką
ma bydź chwałą czćion / to twierdząc imieniem duch /
iże Bog nie ieſt ćieleſny / ośięgniony / y o gárniony / á
dla tegoż też áni mieyſcem / áni domem / áni rzeczámi ćie-
leſnymi chwalon bydź nie może.

Bázylidyani.

Joan. 4.

Actu. 17.

Tákći dwornośc gadánia śie o Bogu / do tego o-
błądzenia przywodźi ludźi / iże drugi vyrzawſzy słow-
ko iedno álbo dwie / álbo też wierſz ktory z piſmá świe-
tego / wnet śie go chwyćiwſzy / ſwoie nim omylne ro-
zumienie podpiera vpornie / á nie pátrzy inſzych mieyſc
y cáłośći piſmá świetego / y też zgody ſpolney inſzych
wierzących. Boć duſzá człowiecza / y inſze duchy ták
Anyołow iáko y wiátrow ná ſubtelnieyſze / nie mogą
ieſzcze ſwym nazwiſkiem wyráźić Bogá / ktory ie ſtwo-

Obyczay Heretykow w przywodzeniu piſmá.

Paweł Apostoł mowiąc: a chociaż ten, który zewnątrz jest nasz człowiek psuje się, wszakże ten, który wewnątrz, odnawia się ode dnia do dnia. — Jest to dusza nasza nieśmiertelna [illegible] idąc przez wszystkie pokolenia pokazuje nam najwyraźniej [illegible] nieśmiertelności. —

rzył: Bog

rzyt: Bowiem ty ſą osiegnione pewną poſtáćią/ po-
cżątki zámierzone máiące. Ale Bog ich ſtworzyćiel
ieſt nie osiegniony/ nie ogárniony/ y nie wymowiony.
Bo ieſlić tego co Bog nágotował wierzącym vcho Eſa. 64.
ludzkie ſłyſzeć áni iezyk wymowić nie może/ á iákożby 1. Cor. 2
ſámego ſprawce miał wymowić?

Coż tedy álbo iáki ieſt Bog prawdźiwy iuż nam o-
bacżyć potrzebá/ do cżego niż przydźiemy/ godzi ſie y
ſłuſzna rzecż ieſt/ ábyſmy otym ſłowie Bog/ tu nieco
ku náuce Krześćiáńſkiey nápiſáli/ bo ieſliż kiedy tedy i-
śćie tymi cżáſy zwodźićiele y fałſzywi káznodźieie/ zwła-
ſzcżá Nowokrzcżeńcy/ tym ſłowem/ wiele ich od praw- To ſłowo
dy odwiodſzy/ wbkąd piekielny ponurzyli. Bog/ Pol- Bog ſkąd ieſt
ſkiego iezyká to ſłowo bydź znamy/ ktorym one rzecż wźiete.
nie wymowną názywamy/ miánuiemy y rozumiemy Matt. 19.
bydź. Skąd to imie Polacy wźieli nie bacżymy/ iedno Mar. 10
od bogactw/ iedney właſności Bożey. A iáko Niem- Luc. 18.
cy od dobroći/ iże on ſam ieſt dobry/ zowią go Gott: Roma. 10.
Ták też Polacy od bogactw iże on ieſt/ iáko Apoſtoł
piſze/ bogáty nád wſzyſtkiemi/ ktorzy go wzywáią/ dáli
mu to imie Bog. Iże Niemcy złośći ſwe widźieli/ ná
ktore ſie Bog gniewa/ y dla nich ná wſzyſtkie ludźi przy- Roma. 5.
chodźi śmierć wiecżna/ á nie widźieli iákoby ich pro-
żni bydź mogli/ iedno gdyby ſie do onego/ ktory ieſt ſam
dobry/ vćiekli/ áby im ie odpuśćił/ y onych dobrymi y
ſpráwiedliwemi pocżynił. Tákże też y Polacy vbo-
ſtwo ſwoie bacżąc we wſzyſtkim/ nie wiedźieli ſkądby
porátowánie ſwego nie doſtátku mieć mogli/ iedno od
onego ktory ma wſzyſtko w mocy ſwey/ y káżdego ob- Skąd to ſło-
fice może vbogáćić. Łáćinnicy zową go też DEVS/ wo DEVS.
ktorego ſłowá od Grekow (iáko niektorzy twierdzą)
pożycżyli/ ktorzy Bogá zową THEOS/ ktore nazwiſko
wźieli álbo od boiáźni/ ktora ſłuży Bogu/ áby ſie go

A ponieważ życie nasze łączy się z życiem wiecznym Duszy Świętości w jedno życie nieśmiertelne w Królestwie Świętości, przeto i duch nasz łączy się w jedno z Duchem Świętości; a wtenczas z formy naszego ducha poznajemy formę Ducha Świętości.

Statius. Plato in Cratillo. Celius etc. Sapient. 8. Hebr. 4. Damascenus lib. 1. Cap. 19. Deut. 4. Hebr. 12. 1. Joan. 1. Exod. 3. Ezech. 1. Actu. 2.

wszyscy bali. O czym niektory Poeta dawny napisał: *Primos in orbe Deos fecit timor.* To iest/ Boiaźń naprzod Bogi ná świat wprowádziłá. Albo też to słowo iest wzięte od biegánia/ iże Bog wszedy iákoby obliczny iest/ wszystko opátruie / rozrządza / y każdego wspomaga / gdy iest iego wola święta. Albo też wzięte iest od względu / iże on ná wszystko pátrzy y wszystko widzi. Albo też od zápalánia y rozświecánia: iáko Dámáscenus Grecki Doktor wywodzi: bo on wszystko oświeca / zágrzewa / y dla tegoż ogniem y świátłością iest názwány / y w ogniu sie często vkázował ludźiom świętym / iáko Moiżeszowi / Ezechielowi y Apostołom. Wszákoż to słowo Bog / á połáćinie DEVS/ nie iest włásnie sámego Bogá názwisko / to potrzebá wiedźieć / ábowiem nie tylko Bog tym imieniem názwány iest / ále też iest wiele inszych rzeczy ktore tym imieniem zową sie.

Bog/ nie w łasne imie Boże. Exod. 22. Deut. 19.

Naprzod/ naydźiemy w piśmie świętym/ gdźie sie zową Bogámi Krolowie / Pánowie / Sędźiowie / iáko v Moiżeszá czytamy: Przywiedźiesz do Bogow / to iest/ do Sędźiow. Item. Nie będźiesz Bogom twoim złorzeczył / áni sie vrągał z przełożonego ludu twego. Y w Psálmie 82. Jam powiedźiał / iż Bogowie iesteśćie / y synowie nawyższego wszyscy. A dla tego pismo ták zowie te Bogámi/ iże ná mieyscu Bożym siedzą / y władzą nád ludźmi / iákoby Bog/ máią.

Psalm. 97. 1. Reg. 8.

Potym też zowią sie Bogámi Anyołowie / iáko w Psálmie czytamy: Chwalćie go wszyscy Bogowie/ to iest/ Anyołowie. Ták też oná Czárownicá Saulowi Krolowi powiádáłá: Iże widźi wstępuiące Bogi / to iest / Anyoły. A z tey przyczyny Anyołowie Bogámi sie zową / iż są posłáńcy Bożymi/ y też dáry Boże więtsze máią nád insze stworzenie.

Po trzećie/

Błędne zatem jest mniemanie tych, co sądzą, że Bogu wi... być niepodobna, i że Bóg nie ma formy człowieka. Stopi ... ale, komu Bóg oczy otwiera, ten Go widzi, zna, i z Nim się ... odradza się cokolwiek tak, iż w minute śmierci, kto się, za ...

Po trzećie/ Wierni ludźie zową się też Bogami/ iáko Joan: 10
czytamy v Janá świętego/ gdźie Krystus mowi: Wy ie-
steśćie Bogami/ á to dla tego/ iż y z nasienia nieśmiertel- 1. Petr. 2
nego Bożego rodzą się/ y przez przysposobienie z stáwá- Joan. 1.
ią się synowie Boży. *Genes:* 6. Widźieli Synowie Bo-
ży corki ludzkie/ etc.

Po czwarte/ Zowie się też człowiekowi człowiek Bo- Exod. 4. 7.
giem pospolićie. Jáko Mojżesz był Fáráonowym Bo-
giem/ á to z strony dobrodźieystwá/ gdy ie ieden drugie-
mu wyrządza.

Piąte/ Też y Diabłá pismo święte zowie bogiem/ 2. Corint. 4.
ále tego świátá/ z tey przyczyny/ iże mozną władzą ma
ná świećie miedzy swoimi nie wierniki/ iteż iże práwie
wszystek świát ná iego wolą żywie.

Szoste/ Brzuch v pijánicow á ludźi roskosznych
Bachusow/ zowie też Bogiem. Abowiem brzuchowi
nie ináczey iáko v Homerusá álbo v Euripidesá one-
mu Obrzymowi/ wielkie/ kosztowne y wydworne ofia- Daniel. 14.
ry czynią/ tákże ich brzuch wiele zye y wypiye/ by on
Bel v Proroká.

Siodme/ Zową się też Bałwány y Obrázy Bogámi/
dla tego/ iż ie zá tákowe máią bałwochwálcy. O tych 1. Corint. 8.
Apostoł mowi: Wiemy iże wiele iest co ie zową Bogi/ Psalm. 95.
ná niebie y ná ziemi. A Dawid: Bogowie ich Dyabel- Item 44.
stwo iest. Psalm. 24.

Osme/ Zowie się też oná skrzyniá Izráelska y Ko- Exod. 17.
śćioł Jerozolimski/ y Ołtarz Bogiem/ A to tám dla Jerem. 36.
pewney bytnośći Boskiey/ podług obietnice dáney. Ezech. 48.
Aczkolwiek drudzy wywodzą to/ iże nie do skrzynie/
Jerozolimy/ álbo Ołtarzá/ ono názwisko należy/ ále do
sámego Bogá.

Ale ilekolwiek iest czego co się Bogiem zowie/ te-
dy ono wszystko nie właśnie się zowie/ iedno iákoby

z Bogiem podanym w ... nierozdzielną zostaje w Bogu, i na wieki Boga ma w sobie jako Słońce wewnętrzne, jako źródło wody ożywiającej na wieki, jako Ducha z którym złączony w jedno, żyjemy ... gdzie Duch żyje; a wiemy, że Królestwo jego jest nieograniczone.

przez podobieństwo/ álbo záwiedzenie szatańskie / álbo iże ták ludźie sobie wźieli / álbo dla vrzędow y dárow Bożych. Bo Apostoł powiáda: Iże v wiernych lu-
1 Corint. 8. dźi Bożych / nie mász iedno tylko ieden włásny / prawdźiwy / nie ogárniony / y nie wymowiony Bog. Bo ludźie wierzący / tákiego iednego sámego sobie ználi y znáią Bogiem. A dla tegoć też BOg zowie sie nie tylko z strony swey Bogiem / dla oney nie ogárnionośći/ y nie zmierzonośći swoiey/ ále też z strony ludźi/ kto-
Exod. 3. 6. 7. rzy go zá tákiego znáią / iego chwalą/ miłuią/ boią sie/
Iud. 5. do niego sie o wspomożenie vćiekáią / y w nim sámym
2. Reg. 7. wszystke nádźieie swą pokłádáią. Dla tegoż sie zowie Bogiem Izráelskim / Bogiem Abráhámowym / Iákobowym/ Bogiem wierzących.

Steyże przyczyny vmarłym nie może bydź Bogiem/ bo ći nie czuliby go tákowego. Ale iż żywą wreku iego ich dusze / przetoż go znáią / á on iest ich / iáko żywiących / Bogiem. Iáko o tym Pan Krystus Sádu-
Matth. 22. ceuszom powiedźiał. Nie byłby też Bogiem zásypiáią-
Mar. 12. cych dusz (iáko Nowokrczeńcy błądzą) gdyż on tyl-
Luc. 10. ko żywiących iest Bogiem.

Iákowy iest Bog. Ten tedy prawdźiwy Bog wiernych Krześćiyánow iákowy iest / będźiemy w imie Páńskie obaczywáć.

W Kátechiżmie ták bywa pytánie: **Wieszże ty co o Pánu Bogu? Odpowiedź. Wiem iż iest ieden Bog / Ociec/ Syn / y Duch S. A tę wiárę ták wyznawamy náuczeni będąc z pismá świętego.** A rozumieć potrzebá / iże tu w tey odpowiedźi Bog / rozumie sie nic inego / iedno oná substáncya / álbo náturá oná / Bostwo ono / istność oná nie ośiągniona/ iedyna/ Duch on nie dośćigły/ nie ogárniony. Oćiec Syn y Duch S. rozumieią sie pe-

Że Bóg jest Duchem mającym formę człowieczą, przekonywany jest naprzód z własnego wzroku, po wtóre Chrystus mówi do Żydów: w zakonie waszym jest napisano, iż świadectwo dwojga ludzi jest prawdziwe: który sam mówię o sobie, i świadczy o mnie Ojciec, który mię posłał, jest to więc także świadectwo dwojga ludzi!

wne po

wne podſtáći / perſony / onego iedynego Boſtwá nierozdżielnego.

Człowiek tedy wſzelki/ktory ták wierzy ſercem/y vſty wyznawa Bogá / to ieſt iednego Bogá Oycá / y Syná/ y Duchá S. álbo iáko poſpolićie mowią / Bogá w Troycy iedynego / To ieſt trzech / Oycá / Syná y Duchá S. bydż iedney oney nátury iednego Boſtwá y Máieſtatu. Tedy ten / nietylko zá świádectwem piſmá świetego / ále też zá wyrokiem praw Ceſárſkich y onego ziázdu wielkiego Niceńſkiego / y inſzych Mężow ś. Doktorow / Męczennikow / y Páſterzow wiernych Kośćiołá Kryſtuſowego / ieſt prawdźiwym Kátolikiem y prawdźiwym Krześćiáninem. A ktory ináczey wierzy y wyznawa o Bogu / ieſt Heretykiem. A Dekretá tákowe nie vczynili oni zdániem ſwoim / ále podług piſánego Státutu Bożego / z piſmá świetego / w ktorym mamy táką náuke y roſkazánie Boże / abyſmy ták wierzyli / rozumieli y wyznawáli. Ktore mieyſcá piſmá świetego / ábym miał wſzyſtki tu przypomnieć y przywieść / muśiałbym ſie z tym bárzo przedłużyć. Wſzákże iednák dla wyrozumienia y poięćia ſkromnego Krześćiáńſkiego / kilká ich tu położe y przywiode tym porządkiem.

Bog w Troycy iedyney co.

Co ieſt Heretyk

ARTYKVL TRZECI.

Iż Bog ieſt ieden / Oćiec / Syn / y Duch S.

BOg prawdźiwy ieden tylko ieſt / á ten Bog ieſt / Oćiec / Syn / y Duch S. nie trzey to Bogowie / to ieſt nie trzy nátury / Duchy / Boſtwá rozne / ale ieden Bog / to ieſt / iedná oná nátura / Boſtwo / á trzy poſtáći pewne y rozdźielne.

F 5 Jlekroć

Nadto Chrystus mówił: Kto widzi mnie, widzi i Ojca mojego: Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Kto zaś nie wierzy [illegible] Chrystusa, ten nie jest Chrześcijaninem, i oczy mając zakryte, nie widzieć nie może.—

Jlekroćtedy Krześćiáninie miły myſliß y mowiß o Bogu prawdźiwym/ tylekroć nie możeß / iedno zonym świetym Biſkupem Grzegorzem Názyánzeńſkim/ myſlić y mowić ták o iednym Bogu / iákobyś nie iedne perſone iáką / iákowa ieſt w rzecżach ſtworzonych / widźieć miał / ále ábyś zárázem widźiał Oycá / Syná / y Duchá świetego trzech tych / ná ktore pátrząc ták ie cżuć y rozumieć maß/ nie iżeby/ iáko w inßych rzecżach/ miedzy nimi iákie miáło bydź rozdźielenie álbo rozgrániczenie/ y rożnośći inße nád podſtátne álbo perſonálne pewne : Ale iże to ſą on ieden Bog prawdźiwy/ iedney nátury y Boſtwá nie ogárnionego/ Oćiec/ Syn / y Duch świety / nie trzy imioná tylko / ále też trzy perſony prawdźiwie przez ſie bedące/ prawdźiwy Oćiec/ prawdźiwy Syn/ prawdźiwy Duch świety / ꝛc. Co z piſmá świetego obiáśnić y pokazáć ſie ßyrzey może. Do cżego naprzod weźmiemy ſobie imioná Boże / nam w piśmie świetym opiſáne: Bo tym iſtotnie Bog / cżym y iákowym ieſt/ opiſuie ſie nam y wykłáda.

Tractatu de Bap. ſo. 205.

Imioná Boże.

Imioná Bogá prawdźiwego ſą rozmáite / y rozmáitym wzgledem podáne. Náprzednieyßych imion nie wyłożyli nam włáśnie tłumácże ksiąg świetych/ ktore cále Bog iezykiem świetym Oycom náßym Izráelcżykom / gdźie był znáiomßy / podał. A tych imion Bożych/ Jeronim Doktor S. w liśćie do Marcelle dźieśieć wypiſał naprzednieyßych/ ktore ſą : *El Elohe/ Elohim/ Zebaoth/ Elion/ EZer, Eheie/ Adonai/ Jah, Jehouah, Sadai* *El Eloh*, znácży ſie tym imieniem Bog. *Eloh n*/ Bogowie. *Zebaoth*, zaſtepow. *Elion*, wyſoki. *EZer Eheie*, Jeſtem ktory ieſtem. *Adonai* Pan. *Jah*/ Pan. *Jehouah*, bytny. *Sadai*, wßechmogący. Ktorekolwiek tedy z tych imion cżłowiek Krześćiáńſki vſłyßy / álbo cżytáiąc nápiſáne vyrzy/ tedy iuż ma rozumieć przez nie Bogá prawdźiwego.

Pſalm. 75. Tom. 3 Pag. 91.

Drugie imioná Boſkie ty ſą/ Nie śmiertelny/ nie- Pſalm. 102.
ſtworzony/ nie widomy/ nie náruſzáiący ſie/ nie ośiegnio- Mala. 3.
ny/ ꝛc. Ktore imioná y im podobne odłączáią Bogá Iacob. 1.
od rzeczy ſtworzonych/ ktore ſą ćieleſne / widome/ gi-
nące / odmienne y ográniczone.

Trzećie imioná Boſkie/ iego náturę wyráżáiące/ ſą Geneſ. 17.
ty: wſzechmogący/ wierny/ ſpráwiedliwy/ mądry/ wſzy- Exod. 15.
ſtko wiádomy / miłośierny/ święty/ ꝛc. Iob. 8. 13.

Czwarte imioná ſą względem wiernych opiſáne: Deut. 7. 32.
Iáko ſą ty/ Bog: Iże ma bydź chwalony. Oćiec: Iże Pſalm. 106.
nas zá ſyny ſobie przyſpoſobił/ w iednorodzonym Sy- Nehe. 9.
nu ſwoim Pánie Jezuſie Kryſtuſie. Stworzyćiel / iże Pſalm. 5.
nas y wſzyſtkie rzeczy ſtworzył. Pan: Iże mamy iemu ſłu- Roma. 16.
żyć/ y bać ſie iego powinnichmy. O czym ſam v Málá- 1. Samu. 6.
chiaſzá Proroká mowi: Jeſliżem ia Oćiec/ á gdźież mnie 1. Reg. 8.
cześć? A ieſliżem ia Pan / á gdźież mnie boiaźń? Krol Exod. 22. 34.
od ſtánowienia praw y rządzenia ludu ſwego. Spra- Mala. 3.
wcá/ od opátrowánia wſzech. Páſterz/ Obroncá/ Tar-
cza/ Skáłá/ Vćieczká/ y inſzymi tákimi.

Wſzyſtki ti y im podobne imioná Boże w piśmie świętym opiſáne/ okázuią nam iáki ieſt Pan Bog/ ábyſmy go ználi / wſzákże poczęśći. Abowiem iákowy ieſt z ſtrony Máyeſtatu á iſtnośći ſwoiey / tedy nam tego doſkonále nie wyrażáią: Muſimy to odłożyć do Szkoły niebieſkiey/ gdźie ſie tego wſzyſtkiego dowiemy doſtáteczniey: á teraz z tych przerzeczonych imion tego ſie vczymy. Naprzod/ Iże ieſt iedyna iſtność/ ktorą Grekowie vSIA / Láćinnicy ESSENTIA / to ieſt/ bytnośćią / zową / Boża / Bog ktory ieſt iedyny y prawdźiwy: Bo ono imie Jehowá/ nic inſzego nie znáczy/ iedno iákobyś ty rzekł/ przez ſie będący: Albo iáko drugie słowo wykłáda Ezer Eheie / to ieſt / ieſtem ktory ieſtem. Nie Bog tedy to ieſt Eſsentya (iáko nas po-

twarzą-

twarzáia Nowokrzczeńcy) ále Boże imie / ktore sam sobie Bog dał tym imieniem Jehowách. Albo też y onym / gdy Moižeßá posyłáiąc do Izráelczykow / mowi: Ja iestem ktory iestem. To iest ktorym był od wiekow / iestem / y bede ná wieki / y bytność inym dáie. Przetož gdy ćie owo pytáią Krześćiáninie miły ći Nowokrzczeńcy: A gdźieß iest w piśmie świetym Esencya? Tedy ták odpowiáday? Iže tám iest wßedy gdźie kolwiek iest Jehowá. Tákže też Ezer Eheie / gdyž ty imioná znáczą Esencyą / to iest one náture Boską ktora od wiekow byłá / iest / y bedźie ná wieki: A ták Bog iest istny y bytny. Jesli tedy kto nie wierzy Esencyey / nie wierzy bytnego: A kto nie wierzy bytnego / nie wierzy Bogá ktory bytny iest. Tá tedy Esencya / to iest / ten Bog bytny / prawdźiwy / tá náturá Boska bytna / iedná iest: Bo Jehowá ieden iest / y iedinym tylko sie bydź oznaymił / o czym mamy świádectw z pismá świetego bárzo wiele / ktore iuž porządkiem wypiße.

Exodi 3. Actu. 17.

Istność iest w piśmie ś.

Deut. 4. Abyś wiedźiał / iže Jehowá on iest Bogiem / á nie máß inego oprocz iego / etc. Támže dáley: Wiedzże ty dźiśia á myśl w sercu twoim / iže Jehowá on / iest Bogiem w niebie ná gorze y ná źiemi nisko / á nie máß inego.

Deute: 6. Słuchay Izráelu / Jehowách Elochim náßy / Jehowách ieden iest.

Deut. 32. Obaczaycie iżem ia sam á nie máß inßego Bogá oprocz mnie: Ja zábiie y ożywie / vderze y vzdrowie / á nie máß żadnego ktoryby mogł z reku moich wyrwáć.

Josu 2. Jehowá Bog wáß on iest Bogiem / iáko ná niebie wysoko / ták y ná źiemi nisko.

1. Sámu. 2. Nie máß świetego iáko iest Jehowách iž nie iest inßy oprocz ćiebie / á nie máß ták mocnego iáko Bog náß.

2. Sámu.

2. Sámu. 7. Dla tego v wielbiony iesteś Jehowách Boże / ábowiem nie máß podobnego tobie / ani Bog iest okrom ciebie / ꝛc. Y w 22. Rozdźiale: Y ktoż iest Bogiem okrom Jehowy? y ktoż iest mocny oprocz Bogá náßego.

1. Reg. 8. Y rzekł Sálomon / Jehowách Boże Jzráelski / nie iest podobny tobie Bog áni wzgore ná niebie / áni nisko ná ziemi. Támże dáley: Aby wiedźieli wßyscy ludźie ziemscy / iże Jehowá on iest Bogiem náßym / á nie máß inego oprocz niego.

1. Reg. 18. Co gdy ludźie vználi / vpádli ná twarzy swoie / y rzekli / Jehowá tenći iest Bogiem.

2. Reg. 5. Y rzekł Náámán: Prawdźiwie wiem iże nie máß inßego Bogá po wßey ziemi / iedno v Jzráelczykow. Wtychże księgách Kap. 19. Y modlił się Ezechiaß przed oblicznośćią iego / mowiąc: Jehowách Boże Jzráelski / ktory śiedźiß nád Cherubinem / tyś iest Bogiem sam wßech Krolow ziemskich / tyś vczynił niebo z ziemie / ꝛc.

Támże. A teraz Jehowách Boże náß / wybaw nas z reku iego / áby wiedźieli po wßech Krolestwách / iżeś ty sam iest Bogiem.

2. Párálí. 6. Jehowách nie máß tobie rownego / y nie máß inego Bogá oproz ciebie.

Job. 23. Pan Bog sam iest / á żaden nie może odmienić woley iego.

Judit 9. Abowiem tyś iest Bog / á nie máß inego oprocz ciebie.

Ezá. 37. Jehowách zastepow Boże Jzráelski / tyś iest Bog sam wßystkich Krolestw ziemie. Támże: Ale teraz Boże náß záchoway nas z reku iego / áby poznáły wßystkie Krolestwá / iżeś ty iest Jehowá sam.

Támże Káp. 43. Wyśćie moi świádkowie / mowi

Jehowách/ y ſługá moy ktoregom ſobie obrał/ ábyśćie wiedźieli/ rozumieli/ y wierzyli mi/ iże ia ieſtem/ przedemną nie ieſt Bog vczyniony/ áni pomnie nie będźie.

Támże Káp. 44. Ja pierwszy / ia oſtátni/ y oprocz mnie nie máß Bogá. Támże: To mowi Jehowá odkupićiel y ſtworzyćiel twoy: Ja ieſtem Jehowách czyniąc wßyſtko y rozßerzaiąc niebioſá/ poſtánawiáiąc ziemię/ á żadny zemną. Podobne mieyſcá náydźieß v tego Proroká/ w Káp: 45. 46. 48. 64. ⁊c.

Pſalm. 18 y ktoż Bogiem oprocz Jehowy? y ktoż Pánem oprocz Bogá náßego?

Dáni. 3. Ktobykolwiek co bluźnił przećiw Bogu Sydrách / Miſách / Abdenágowemu / niech będźie zábit/ ábowiem oprocz niego nie máß inßego Bogá.

Oze. 13. Ja Jehowách Bog twoy / á Bogá oprocz mnie nie będźieß wiedźiał.

Málá. 2. Izaliż nie ieden Bog ſtworzył nas.

Exod: 20. Nie będźieß miał Bogow cudzych przedemną / iam ieſt Jehowách Bog twoy.

Már. 12. To ieſt przednieyße przykazánie / ſłuchay Izráelu / Pan Bog twoy/ieden ieſt.

Joan 17. Ten ieſt żywot wieczny / áby ćiebie ſámego poználi Bogiem prawdźiwym.

1. Kor. 8. A iże nie máß żadnego Bogá iedno ieden.

Rom. 3. Jeden ieſt Bog ktory vſpráwiedliwia.

Ják. 2. Ty wierzyß iże ieden Bog ieſt á dobrze czyniß.

Ephe. 4. Jeden Pan / iedná wiárá / ieden Krzeſt.

Támże / Jeden Bog y Oćiec wßyſtkich/ ktory ieſt nád wßyſtkimi y we wßyſtkich nas/ ⁊c.

1. Tim. 2. Abowiem ieden Bog / ieden też pośrzednik Boży y ludźi.

Gál. 3. Pośrzednik iedynego nie ieſt / ále Bog ieden ieſt.

¶ Tych y tym podobnych nauk piſmá świętego

ták stárego iáko y nowego Zakonu / mamy doskonáłe vtwierdzenie o tym / iże mamy wierzyć y wyznáwáć iedného tylko / nád ktorego tákowego inszego nie masz / áni był / áni będźie / prawdźiwego Bogá Iehowe.

Ale iżesmy mieli / że ten Bog prawdźiwy á iedyny / iest Oćiec / Syn / y Duch świety. Przetosz fałeszność wielka ma bydź baczona á wystrzegána od wszelkiego Krześćiániná tych / ktorzy te iedyność Boską tylko w personie Oycowskiey zámykáią á rozumieią: Iákowi są Ebijonitowie / y Nowokrzczency Polscy / czym Syná Bożego y Duchá świetego od tey naświetszey nátury iedyney / od tego iedynego prawdźiwego Bostwá / od tego Iehowy / to iest istnośći / ktorą Łáćinnicy zową ESSENTIA / odćináią: A ludźiom Bogá Tureckiego / Zydowskiego / podawáią / ktory Syna nie ma / nam dánego pośrzedniká ku zbáwieniu nászemu.

Bogiem nie tylko sam Oćiec / ále z Synem y z Duchem ś.

Ktorego obłedliwego mniemánia ich / ábysmy sie tym snádniey vstrzedz mogli / drugie imioná Boże sobie rozbierzemy / z ktorych te fałeszność ich iásnie obaczymy / y náuke o Bogu doskonáłą weźmiemy.

Elohim co iest.

Elohim / iest to imie Bogá prawdźiwego / ktore sie kłádźie ná wielu mieyscach pisma Swietego / á nie może sie wykłádáć iedno liczbą wielośći: Elohim to iest po nászemu Bogowie. A stąd náuke bierzemy / iże ten ieden Bog prawdźiwy / nie iest sámotna personá: Oycowska / Bo gdyby sámotna byłá / tedyby też po iedynkowym imieniem wszedy á wszedy w pismie Swietym był Bog opisány. Ale iże go też y imieniem wielkiey liczby zowie / tedyć to pewna rzecz iest / iż to dla tego czyni / áby pokazáło iż w tym iedynym Bostwie są trzy (iáko sie to iásnie z nowego Testámentu okázuie) żywe y istotne á skuteczne przez sie będące podstáći / Oćiec Syn / y Duch świety.

Ku dowo-

Ku dowodowi tego położe mieyscá niektore z wie-
la inszych. Náprzod/ Gene. 1. Mowi Moiżesz: Ná
początku stworzył Elohim/ to iest/ Bogowie / niebo y
źiemię. Oni wykłádácze śiedmdźieśiąt co Biblią wy-
kłádáli z iezyká Zydowskiego ná Grecki / mieli swoie
przyczyny / dla ktorych nie wykłádáli ták tą liczbą wie
lośći tego imienia Bożego / ále tylko liczbą iedynośći /
ktore przyczyny Doktorowie świeći opisuią: Alec to
pewna rzecz iest/ iże ták stoi położone w piśmie świę-
tym Elohim/ to iest/ Bogowie.

Támże dáley stoi: y widźiał Elohim świátkość iże
byłá dobra. Y dáley: Rzekł Elohim niechay sie z stánie.

Gene: 2. Błogosłáwił Elohim/to iest/ Bogowie/
dniowi śiodmemu. Item. przestał od roboty swoiey
ktorą czynił Elohim. Gene. 4. Adam mowi: Dał mi
Elohim insze naśienie zá Ablá. Gene. 5. Chodźił E-
noch z Elohim. Gene. 6. Vczynił wszystko Noe co mu
roskazał Elohim. Jest tego czesto á gesto przez wszy-
stki pisma Moiżeszowe y Prorockie / Jako też y wpią-
tych kśiegach Moiżeszowych o tym czytamy Deut. 6.
Słuchay Jzráelu / Jehowách Elohim nászy / Jeho-
wách ieden iest / ꝛc. Ale nie potrzebá ich tu wiecey
wypisowáć/ boć to wszelki zezna/ kto iedno pismo świe-
te iezykiem onym Zydowskim czytáć vmie.

A nie tylkoć to imie Elohim sámo ták iest w liczbie
wielośći położone w piśmie świetym / ále też mamy
przy nim spráwy Boże w teyże liczbie opisáne/ktore nie
iednego czyniącego y mowiącego / ále wiele czyniących
y mowiących znáczą. Jáko támże v Moiżeszá czytá-
my / Gene. 1. Vczyńmy człowieká (nie mowi ieden O
ćiec vczynię człowieká) ná podobieństwo násze (nie
mowi moie) y ná obraz nász (nie mowi ná obraz moy)
Gene. 3. Bog mowi: Oto Adam zstał sie iáko ie-
den z nas(nie mowi iáko ia)

Gene. 11. Podźmy á pomieszaymy ich ięzyki/ ꝛc.

Wykretarze náuczyli ſie od Zydow tego ták iáko słowá brzmią nie przyznawáć/áby tu w tych słowiech znáczyłá ſie iáka wielość: Ale choć ieſt mowá w liczbie wielośći/tedy przedśie powiádáią/iż ſie o iednym tylko rozumieć ma / y twirdzą / iákoby tákowa mowá miáłá być tylko perſony Oycowſkiey obyczáiem Krolów tych tu ziemſkich poważnie rzeczona / y inſze ná to dáią wykrety / ꝛc. Ale wſzyſtki ich omylne wywody pſuie słowo Boże/ktore ná inſzych mieyſcach ſtworzenie człowieká przypiſuie nie iednemu/ ále wielom. Jáko naprzod wierny wykłádácz piſmá Moiżeſzowego Ezáiaſz Prorok Swięty/ piſząc o Bogu prawdziwym/ták mowi: Teraz słuchay Jákobie sługo moy / y Izráelu ktoregom obrał: Ták mowi Jehowá Pan ſtworzyćiel twoy. (Bo ſie tym słowem Zydowſkim *OZECHA* to ieſt/ ſtworzyćiele/ tám piſze) Y ná drugim mieyſcu. Abowiem/powiáda/Pánowie álbo nie żowie twoi/ſtworzyćiele twoi/ Pan záſtępow imię iego/Zbáwićiel twoy święty Izráelſki/Bogowie wſzey ziemie będzie názwány. Toż y Dawid w Pſálmie 149. piſze: Niechay ſie ráduie álbo weſeli Izráel wſtworzyćielach ſwoich. Y Job święty: A nie powiedźiał gdźie ieſt *EIOHAI OZAI* / Bogowie moi y ſtworzyćiele moi. Y w kśięgach Jozue: Abowiem Bogowie święći on ieſt.

Eſaie. 44.

Cap. 54.

Job. 35.

Joſue. 24.

Pirwey słyſzeliſmy co Moiżeſz nápiſał/iże Bog mowił: Uczyńmy człowieká ná podobieńſtwo náſze. A tu záśie słyſzymy ná tych mieyſcach: Iże ten ktory ſtworzył nie ieden ſtworzył/ále ich kilká/to ieſt/Oćiec/Syn/ y Duch święty/Jáko ſie to niżey pokaże.

A obácz to Czytelniku miły/iżeć to co piſze/nie zgłowy ſwoiey to czynie/áleć to ſą Prorockie Dawidowe/

Jobowe/ y Jozue ſługi á wychowáńcá Moiżeſzowe-
go ſłowá.

Podpierá nam ieſzcze tey rzeczy Boże ſłowo drugie
Hieronimus in cap. 6. Exo. *ADONAI* o ktorym Doktorowie Chrześciáńſcy nie-
ktorzy piſzą/ á miánowicie Hieronim święty/ ktory wy-
kłádáiąc kśięgi wtore Moiżeſzowe/ ták piſze: Iże to
słowo Adonái Zydowie kłádą w piſmie świętym ná
mieyſce onego słowá Jehowách o cztérech literách/
ktorego oni nigdy nie wymawiáli. Ták tę vczćiwość
lud Boży oddawał imieniowi Bożemu/ w ktorym ná-
bliżey oznaymił śie Bog ludowi ſwemu/ ktorym imie-
Exod. 6. niem nie dał śie był przed tym zwáć Pátryárchom s.
Ale teraz náſtáli tákowi wſzeteczni ludźie/ ktorzy nie
tylko áby mieli mieć w vczćiwośći Jmie Boże/ á nie
wymáwiáć go wſzetecznie/ ále y o ſámym Bogu/ y o
Máyeſtaćie iego/ ták niewſtydliwie y krom boiáźni zá-
dney mowią/ dwornie gadáią y ſzácują/ że też tego
wſpominác człowiek Krześćiáńſki bez ſtráchu nie mo-
że. A co wiecey/ śmieią śie z tego chlubić/ iákoby nikt
ieſzcze nigdy práwie Bogá nie poznał/ iedno oni/ iá-
koſz ták ieſt iże poználi ći/ ále *figmentum cordis ſui*/ nie
Iere. 23. Bogá ále Bałwáná vtworzonego w ich ſercach/ iá-
ko o nich Prorok mowi. Boć Pan Bog w prawdzi-
wey ſwoiey włáſnośći/ ták iáko śie obiáwił w piſmie
świętym/ iteż w Synu ſwoim iednorodzonym/ tedy
ták ludowi ſwemu dawno záwſze ieſt znáiomy/ ktore-
go chwalili/ y w niego wierzyli/ iego wzywáli/ y iemu
ſámemu dufáli.

Powiádam tedy z ſtrony tego ſłowá o czterzech
literach Jehowá/ iże go Zydowie nie wymawiáli/ ále
miáſto niego kłádli Adonái/ á zwłaſzczá oſobliwie w
Exod. 6. tym mieyſcu/ gdźie mowił Bog do Moiżeſzá w ty ſło-
wá: Ja Adonái (to ieſt Pan) ktory okazałem śie był

Abráhámowi/ Izáákowi y Jákobowi/ imieniem Sá-
dái (to iest wszechmocny) ále Imieniem moim Jeho
wách nie oznáymiłem sie im ꝛc. A dáley támże mo-
wi Bog: Powiedz Moiżeszu synom Izráelskim/ ia A-
donái Pan ꝛc. Nie Adonái tám stoi to Imie Boże
w pismie/ iáko wykłożyli y czytáią/ ále tám iest to Imie
ktorego nie wymawiáią/ Jehowá. Przyczyná dla kto-
rey to czynili/ to iest/ iż Adonái kłádli miásto Jeho-
wá iest tá. Iże Adonái włáśnie sie wykłáda/ nie mo-
wą iednego/ Pan/ ále mową wielości/ Pánowie moi/
gdy sie iedno pisze tymi literámi y punkty/ iáko sie wy-
mawia אדני Nád to w Káldeyskim wykłożeniu
Bibliey S. gdziekolwiek Imie Jehowá stáło / tedy
go włásnymi literámi nie pisano/ ále miásto niego trzy
punkty tákie ⁂ położono. A ztąd dáie sie znáć tym
imieniem liczby wielości Adonái / to iest / Pánowie
moi/ ktore też Káldeyczykowie trzemi á nie iednym
punktem pisáli/ Bogá być nie iedyncą w personie/ ále
Oycá/ y z Synem/ y z Duchem S. trzech w podstá-
ćiach álbo w personach ꝛc. A iuż tu sobie skonczy-
my y zámkniemy to / iże Bog prawdziwy/ to iest oná
istność nieośiegnioná Boská / iest nie iedná personá
Oycowska/ ále trzy są persony iedney istności Bożey
doskonáłey: Gdyż imioná Boże liczby iedności iedność
istności/ iedyność Bostwá/ á imioná/ rády y spráwy
Boże w liczbie wielości położone/ trzy persony w tey
iedyney istności prawdziwie będące/ to iest/ Oycá/ Sy-
ná y Duchá świetego znáczą. A iż tylko trzech zná-
czą ty imioná wielości á nie wiecey/ to sie ztąd okázu-
ie/ iż Bogiem być/ y mieć iego własności/ y czynić ie-
go spráwy/ pismo świete nie powiáda nikogo inszego
iedno tych trzech/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. A dla
tegoż Oćiec/ Syn/ y Duch S. iest on ieden prawdzi-

wy Izráelski Bog. A tegom dáley dowody wypisał z pismá ś. porządkiem swoim/tylko pirwey iescze inſze imioná álbo názwiská z strony włásności Bożey położe/ dla tego/ áby káżdy obaczywszy ie wypisáne/ á należące ták Oycu iáko y Synowi/ y Duchowi S. też obaczył/iże to iest on ieden Bog/Oćiec/Syn y Duch ś.

Naprzod BOG iest wieczny ieden/ o tym pismá są.

Gene. 12. Abráhám wzywał Imienia Páná Bogá wiecznego. Deute. 32. Żywe ia (mowi Bog) ná wieki Tren. 3. A ty miły Pánie ná wieki trwasz. Esá. 63. Ty Pánie Oycze nasz/odkupićielu nasz/od wiekow imie twoie. Psalm. 90. Pierwey niżeli gory były álbo ziemia byłá stworzoná/y ten okrąg/ od wiekow y ná wieki ty iesteś Boże. Psal. 92. Ale náywyższy ná wieki iesteś Pánie. Item 93. Zgotowány stolec twoy od początku/ y od wieku ty iesteś. Item 102. A le ty Pánie ná wieki trwasz/y pámiątká twoiá od narodu do narodu. Dán. 6. Abowiem on iest Bog wieczny y żywiący ná wieki. Báruch 4. Zápomnieliśćie Bogá wiecznego/á Oycá wászego. Dán. 12. Przysiągł przez żywiącego ná wieki. Tob. 13. Niechayże będzie błogosłáwiony Bog ktory żywie ná wieki. Rom. 1. Wieczna moc iego/ⅹc.

Bog iest wszechmogący.

Gen. 17. Ja Pan wszechmogący/chodź przedemną á bądź doskonały. Támże. 18. A zaliż Bogu co iest niepodobnego. Támże 28. A Bog wszechmogący niechayći błogosłáwi. Támże 35. Rzekł tedy iemu: Ja Bog wszechmogący. Exod. 15. Bog iáko mąż waleczny/wsze-

lecżny/wßechmogący ieſt imie iego. Num. 11. Jzáli reká Boża nie ieſt można. Job. 8. Jzali Bog wywráca ſąd / álbo wßechmogący odmienia to co ieſt ſpráwiedliwego. Támże 13. Wßákże bede mowił z wßechmogącym / y gadáć ſie chce z Bogiem. Támże 15. Przećiw wßechmogącemu zmocnił ſie. Pſal. 33. On rzekł y zſtáło ſie/ roſkazał á wßyſtko wnet vczyniło ſie. Máth. 19. Wßyſtko możno ieſt v Páná Bogá. Tob. 1. Nie máß inego Bogá wßechmogącego. Ruth. 1. Gorzkośćią nápełnił mie wßechmogący. Luc. 1. Abowiem nie máß żadnego słowá niemożnego v Páná BOgá. Luc. 18: Co v ludźi ieſt niepodobnego/ to ieſt możno v Páná Bogá. Rom. 4. Co obiecał BOg mocen ieſt wykonáć. Támże. Mocen ieſt Bog poſtánowić iego. 2. Kor. 6. A ia wam bede Oycem/ á wy mnie zá ſyny bedźiećie/ mowi Pan BOg wßechmogący. Ephe. 4. Temu ktory mocen ieſt wßyſtko vczynić doſkonáley niżeli żądamy/wedlug możnośći ktorą ſpráwuie w nas/etc. Apoc. 4. Swiety/ Swiety/ Swiety Bog wßechmogący. Támże 11. Dźięki tobie czynimy Pánie Boże náß. Támże. Wielkie y dźiwne vczynki twe ſą Pánie Boże wßechmogący.

BOg ieſt ſtworzyćielem niebá itez ziemie.

Gen. 1. Ná pocżątku ſtworzył BOg niebo y ziemie. Gene. 14. Niech będźie błogoſłáwiony Abráhám od naywyżßego ſtworzyćielá niebá y ziemie. Deute. 32. Zápámietałeś wßech namocnieyßego/ ktory ćie práwie vrodźił/ á nie pámietałeś ná Bogá ſtworzyćielá ſwego. Job. 12. Y ktoż nie wie że to wßyſtko ſtworzyłá reká Páńſka. Pſalm. 115. Błogoſłáwieni wy od Páná ktory ſtworzył niebo y ziemie. Ezá. 37. Tyś vczynił niebo y ziemie. Tenże 45. Ja/ mowi Pan

Bog/ stworzyłem ziemię/ iteż człowieka na niey vczyniłem/ rece moie rosciągnęły niebiosa. Jere. 16. Ktory stworzył wszystko on iest/ ⁊c. Eccl. 1. Jeden iest stworzyciel naywyższy wszego/ Bog wszechmogący: Mal. 2. Izaliż nie ieden Bog stworzył nas. Judit. 9. Panie nieba y ziemie/ stworzycielu wod/ y Krolu wszech rzeczy stworzonych od ciebie. 2. Machab. 1: Panie Boże ktory iesteś stworzyciel wszech rzeczy/ strászliwy y mocny. Actu. 17. Bog ktory vczynił swiát/ y wszystko co ná nim iest. Apoc. 14. Chwalcie tego co stworzył niebo y ziemie/ y wszystko co w nich iest.

Bog swiety iest.

Leuit. 11. Jam iest Pan Bog wász/ bądźcie swietymi/ ábowiem ia iestem swiety. Támże 19. 20. 21. 26. Bądźcie swietymi/ ábowiem ia iestem swiety Pan Bog wász. Joz. 4. Nie możecie służyć Bogu/ ábowiem Bog swiety iest. 1. Reg. 2. Nie mász swietego ták iáko Pan. Psalm. 99. Chwalcież go ná gorze iego swietey /ábowiem swiety iest Pan Bog nász. Izá. 6. A swiety Pan Bog we wszech vczynkach swoich. Támże Swiety/ swiety/ swiety Pan Bog zastepow. Ezá. 10. Komuż mie przyrownacie/ mowi swiety. Támże 30 A ia nie odwroce twarzy swey od was/ bom ia iest swiety/ mowi Pan. Abác. 3. Bog od pułnocy przyidzie/ á swiety od Pharán. Dán. 2 A wielebny chwali imie twoie swiete. Oze. 2. Abowiem ia iestem Bog Swiety w posrzodku ciebie. Luc. 1. A swiete iest Jmie iego etc.

Bog iest Pan nád pány.

Deut. 10. A sam iest Pánem nád pány. Ezái. 42. Jam iest Pánem/ to iest Jmie moie/ czci moiey nikomu ni

mu nie dam. Ezái. 45. Ja Pan á nie máß drugie- go. Jeremi. 33. Pan Jmie iego. Amos. 5. 9. Pan iest imie iego. Ephes. 6. Abowiem wáß y tez ich Pan iest w niebie. Koll. 4. Wiedząc iże y wy Páná maćie w niebie. 2. Paráli. 20. Ty pánuieß wßystkim po gáńskim krolestwom. Job. 1. Pan dał/ Pan wźiął. Psalm. 24. Páńska iest źyemiá y pełnosć iey. Jere. 32. Oto ia Pan Bog wßego ćiáłá. Zách. 6. Toć są czterzy wiátrowie/ ktore wychodzą aby stały przed pánuiącym.

Jeden iest Bog dobry.

Psalm. 23. O iáko dobry iest Bog Jzráelski tym ktorzy są práwego sercá. Támże 119. Dobry iesteś ty / á dobroći twoiey náucz mie spráwiedliwośći twoiey. Tren. 3. Dobry iest Pan tym/ ktorzy w nim nádźieie pokłádáią. Hier. 33. Chwalćieß Páná zástepow/ ábowiem Pan dobry iest. 1. Ezd. 3. Spiewáli społem chwaląc Páná/ iż dobry iest. Dán. 2. Wychwaláyćie Páná / ábowiem dobry iest. Dán. 3. Chwałę wzdawayćie Pánu bo on dobry iest. Náhum. 1. Dobry iest Pan y mocny. Psal. 134. Chwalćie Páná/ ábowiem iest dobry. Psal. 85. Gdyżeś ty iest Pánem dobrym tym ktorzy wzywáią ćiebie. 2. Máchá. 1. Pánie Boże ty sam iesteś Krolem dobrotliwym. Math. 19. Zaden dobry nie iest okrom iedynego Bogá: Mar. 10. Cożeś mnie dobrym názwał/ żadenći nie iest dobry tylko ieden.

Jeden iest prawdźiwy Bog.

Deut. 7. Wiedząc iże Pan Bog twoy on iest Bogiem mocnym y prawdźiwym / przestrzegáiącym vmowy/ etć. Támże 32. Bog wierny y bez wßey winy spráwiedliwy y prawdźiwy. Psalm. 116. A prawdá

Páńska trwa ná wieki. Hier. 4. Zywie Pan Bog w prawdzie. Támże 10. A Pan Bog prawdziwy iest. Zách. 8. A ia bede Bogiem im prawdziwym. Dán. 9. Proße Pánie Boże wielki y straßliwy/ ktory przestrzegaß vmowy/ etc. Joan. 3. Iże Bog prawdziwy iest. Rom. 3. Jest bowiem Bog prawdziwy á wßelki człowiek kłamcá. 2. Cor. 1. Wierny iest Pan Bog. 1. Tessa. 1. Náwroceni iesteście do Bogá od Báłwánow/ służyć Bogu żywemu y prawdziwemu.

Bog iest wßystko widzacy/ y sercá ludzkie.

1. Sámu. 16. Ani wedlug baczenia ludzkiego ia rozsadzam/ bo człowiek co widzi to sadzi/ ále Bog pátrzy ná serce. 1. Reg. 8. Abowiem ty znaß serce wßech synow ludzkich. 1. Párá. 28. Bo wßystki sercá wypátruie Pan/ y wßytki myśli rozumie. Job. 16. Oto w niebie świádek moy/ y ten ktory mie wie ná wysokości. Tenże 42. Wiem iże wßystko możeß/ y nie iestci zákryta żadna myśl. Psalm. 7. Boże ktory iestes bádácz serc y nerek ludzkich. Psalm. 44. Izali Bog tego nie bedzie ßukał/ ktory zna skrytości sercá. Jerem. 17. Ja Bog ktory serce wypátruie. Luc. 16. Wy dobry mi czynicie sie przed ludźmi/ ále Bog sercá zna. Act. 1. Ty miły Pánie ktory sercá znaß wßystkich. 1. Tessa. 2. Nie iákobyśmy sie mieli ludziom podobáć/ ále Bogu ktory doświádcza serc náßych. Heb. 4. A nie máß żadnego stworzenia ktoregoby Bog nie widział/ wßystko iest iáwno oczom iego. 1. Joan. 3. Wietßy iest nád náße serce Bog/ á zna y wie wßystko.

Bog miłosierny iest.

Nehe. 9. A w miłosierdziu twoim nie zátráciłes ich ábowiem Bog zmiłowánia y łáskáwy iestes. Psal. 86.

Ty Pánie iesteś niewymownego miłosierdzia. Támże 14. A ty Pánie Boże zmiłuiący sie y miłosierny/ćirpliwy á rozmáitey łáskáwośći. Tenże Psal. 116. 103. 143. 2c. Esá. 55. Opuśći grzeßnik drogi swoie/ y mąż złośliwy myśli swoie/ y náwroći sie do Páná/ á zmiłuie sie nád nim/ y do Bogá náßego/ bo iest obfity do zmiłowánia álbo odpußczenia. Johel. 2. A rozerwićie serca wáße á nie ßáty wáße/ y náwroććie sie do Páná Bogá/ boć łáskáwy iest y miłosierny. Ro. 2. Nie wieß iże łáskáwość Boża przywodzi ćie do pokuty. Jác. 5. Oto dobrorzeczemy tym ktorzy wytrwáli/ ćirpliwość Jobowe widźieliśćie/ y skończenie Páńskie słyßeliśćie/ ábowiem miłosierny iest Pan y dobrotliwy.

Bog iest spráwiedliwy.

Jozu. 32. Wßystki drogi Boże/ sądy są/ Bog wierny y bez wßey winy/ spráwiedliwy y práwy. 2. Paráli. 12. Záfrásowawßy sie Kśiążetá Jzráelskie y Krol/ rzekli: Spráwiedliwy iesteś Boże. Ezdr. 9. Pánie Boże spráwiedliwy ty iesteś. Nehe. 9. A ty spráwiedliwy iesteś. Job. 34. Jákoż ty tego ták dálece ktory spráwiedliwy iest winuieß. Psalm. 11. Abowiem spráwiedliwy iest Pan y spráwiedliwość miłuie. Psal. 115. Spráwiedliwy Bog we wßech drogach swoich. Ezái. 45. Bog spráwiedliwy y zbáwiáiący nie iest inßy nád mie. Jere. 12. Spráwiedliwy záiste ty iesteś Pánie. Tren. 1. Spráwiedliwy iest Pan Bog/ ku gniewu pobudźił vstá iego. Dánie. 9. Spráwiedliwy Bog náß we wßech spráwách swoich ktore vczynił. Hebre. 6. Abowiem Bog nie iest niespráwiedliwy/ áby miał zápámiętáć vczynności wáßey/ y miłości ktorąśćie vczynili w Jmie iego/ żeśćie służyli świętym iego/ to iest Chrześćiánom

Bog iest żywiący.

Jere. 10. Ale Pan Bog prawdy on iest Bog żywiący y Krol wieczny. Dani. 6. On iest Bogiem Bog żywiący y wieczny. Tamże 14. etc. 1. Tessa. 1. Nawroceni iesteście do Bogá żywiącegá od Bałwanow. 1. Tim. 3. Abyś wiedział/iáko się mász spráwowáć w domu Bożym/ktory iest Kościoł Bogá żywiącego etc. 1. Tim. 4. Dla tego nam złorzeczą iż mamy nádzieię w Bogu żywiącym Heb. 9. Dáleko więcey krew P. Chrystusowá ktory przez Duchá S. sam siebie niepokalánym offiárował Bogu/ y oczyścił Sumnienie násze/ od vczynkow martwych do służby Bogu żywiącemu. Heb. 10. Strászliwa rzecz iest wpáść w ręce Bogá żywiącego. Apo. 10. Y przysiągł przez Bogá náwieki żywiącego.

Bogu służy cześć y chwałá.

Jud. 113. Jeśli chcesz chwałę czynić/tedy chwal Páná Bogá. Ezá. 42 Chwały moiey żadnemu nie dam áni czći moiey obrázowi. Psalm. 18. Niebiosá opowiádáią chwałę Bożą. 1. Párá. 6. Chwalćie Páná á wzywayćie Jmienia iego. Jer. 13. Dayćie chwałę Pánu Bogu náſzemu. Psalm. 112. Wszyscy ludźie Páńscy chwalćie Jmię Boże. Toż Psal. 116. y 148. Hest. 13. Abyśmy będąc żywi chwalili Jmię twoie Pánie: Bar. 6. Gdy vyrzyćie á ono wielkość ludźi chwalą rozmáite báłwány/chodząc przed nimi iteż zá nimi/tedy wy w sercu swoim myśląc mowćie/ćiebie Pánie przystoi chwalić zá Bogá prawdziwego. Ezá. 48. Dla mnie vczynię ábym nie był bluźniony/ bo chwały moiey nikomu nie dam. 2. Reg. 2. Teraz mowi P. Bog/niech to nie będźie v mnie/ále ktorykolwiek będźie mnie chwalił/ ia też iego będę miał we czći.

Mat. 4: Páná Bogá twego bedźieß chwalił/ y iemu sámemu bedźieß służył. Luk. 2. Chwała Bogu ná wysokośći (Anyeli śpiewáli.) Rom. 15. Chwalćie ludźie wßyscy Páná/ chwalćie go wßyscy narodowie 1. Kor. 10. Choćiaß iećie choćiaß pijećie/ y cokolwiek inßego czynićie/ wßystko czyńćie ku chwale Bożey. Apoca. 19. Bogá chwal etc.

W Bogá należy wierzyć y w nim sá- mym dufáć.

2. Párá 20. Wierzćie w Páná Bogá/ á bądźćie serca dobrego. Ekle. 2. Pokłáday w Bogu wiárę. Ezá. 50. Ktorykolwiek miedzy wámi Páná Bogá sie boi/ y ktory w ćiemnośći chodźi/ niechay wierzy Imieniowi Bożemu. Támże 53. Abyśćie wiedźieli y vwierzyli mnie y poználi iżem ia iest sam. Oze. 12. Miey nádźieie w Pánu Bogu twoim. Tren. 3. Dobry iest Pan Bog tym ktorzy weń dufáią. 1. Petr. 1. Aby wiárá wáßá byłá v Páná Bogá. Már. 11. Mieyćie dufánie w Bogá. 2. Párá. 16. Iżeś miał nádźieie w Krolu Syriskim/ á nie w Pánu Bogu twoim etc. Job. 13: Choćiażby mie też y zábił/ ia przedśie nádźieie swoie w nim bede miał. Psal. 2. Błogosłáwieni ktorzy dufáią w nim. Psal. 9: Niechay nádźieie swoie w tobie pokłádáią Pánie/ ktorzy poználi imie twoie: Psal. 131. Niech lud Boży ma nádźieie w Bogu/ teráz y ná wieki. Pro. 3. Miey nádźieie w Pánu ze wßystkiego serca twego. 2. Cor. 1. Ale sámi w nas mielismy odpowiedź śmierći/ abyśmy nie byli dufáiący sobie/ ále w Pánu Bogu ktory wzbudza vmárłe.

SIMBOLVM Apostolicum. Wierzę w iednego Bogá. Pánu Bogu mamy sie modlić sámemu.

Pſal. 49. Wzyway mie czáſu vćiſku twego á ia ćie-
bie wſpomogę. Pſal. 144. Bliſki ieſt Pan wſzyſtkim
ktorzy go wzywáią w prawdźie. Deut 32. Abowiem
wzywáć będę imienia Páńſkiego. Hier. 29. Tedy bę
dźiećie mi ſię modlić á poydźiećie drogámi moimi/y
będźiećie proſić mię/á ia was wyſłucham. Joel. 2.
Y z ſtánie ſię/iże ktory mię będźie wzywał/będźie zbá-
wion. Actu. 22. Wſtań á okrzći ſię wzywáiąc imie-
nia Bożego. Roma: 10. Bogáty Pan nád tymi kto
rzy go wzywáią. Philip. 4. Modlitwy wáſze niech
będą czynione ku Pánu Bogu. 1. Joan. 5. Ocokol-
wiek ſię będźiećie modlić Bogu wedle woley iego wy
ſłucha was. Rom. 15. Abyśćie mię rátowáli mo- *Samemu*
dlitwámi wáſzymi do Páná Bogá. A krotko pi- *Bogu záwſze*
ſząc/we wſzyſtkiey Bibliey nie máſz przykłádu/áby Pá- *modlili ſię*
tryárchowie y Prorocy święći/y inſzy wierni ludźie Bo- *Swięći Boży*
ży/ mieli komu inſzemu modlitwy czynić/iedno Pánu
Bogu.

Bogá ſámego powinnichmy miłowáć.

Deut: 10. A tak Jzráelu czegoż od ćiebie żąda Bog
twoy/iedno ábyś ſię go bał/y chodźił drogámi iego/
y miłował Páná Bogá twego/ y ſłużył iemu. Tám-
że 11. Miłuy Páná Bogá twego/ y chowáy przykazá-
nie iego. Joz. 23. Tego tylko z pilnośćią przeſtrze-
gayćie/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wáſzego.
Pſalm. 31. Miłuyćie Páná Bogá wſzyſcy Swięći ie
go. Math. 22. Będźieſz miłował Páná Bogá twe-
go/ze wſzytkiego ſercá twego/ ze wſzyſtkiey duſze twoiey
ze wſzego vmyſłu twego/y ze wſzyſtkich śił twoich/ etc.

Opuſzczam iuż krotkośći folguiąc inſze imioná y na
zwiſká/iteż własnośći ſámemu Pánu Bogu należące/
ktorymi ſię nam Bog prawdźiwy obiáwił w ſłowie
ſwoim świętym/ ktore imioná/ własnośći y ſpráwy

Boſkie

Boſkie/iż ták należą iáko Bogu Oycu/ták też Synowi Bożemu/itez Duchowi swietemu/ przetoż ieſt dowod ták iáko Słońce iáſny/ á iáko Bog naprawdziwſzy / iże Oćiec/Syn/ y Duch swiety/ſą ten ieden prawdziwy Bog y Pan nád pány. A iże należą ty imioná y ty ſpráwy y własnośći Boſkie rownie tym trzem/oto porządkiem káżdemu/áby wiedział y wierzył/z ſłowá Bożego tu wypiſzę.

Naprzod/iże Oycá zowie piſmo ſwięte Bogiem prawdziwym/ o tym żaden Chrześćijánin nie wątpi. Joan. 17. 2. Cor. 1. 2. Petr. 1. 1. Cor. 8. Joan. 8. Rom. 1. 15. etc.

Syn Boży ieſt Bogiem prawdziwym/ bo go ták piſmo swięte zowie.

Ezá: 6. Widziałem Bogá ſiedzącego ná tronie wyſokim/ ꝛc. Seráphinowie wołáli/Swięty/ Swięty/ Swięty Jehowách zaſtępow/ ꝛc. Y ſłyſzałem głos mowiący: Jdz á powiedz ludowi twemu/ſłucháiący ſłuchayćie á nie zrozumieyćie/ ꝛc. To mieyſce Jan Ewányeliſtá swięty we 12. rozdziale wykłáda o Chryſtuſie/ták mowiąc: To mowił Ezáiaſz / gdy widział chwałę Chryſtuſowę/y mowił o nim.

Jtem. Ezá. 7. Dla tego da wam ſam Pan znák/oto Pánná pocznie y porodźi ſyná / y będźie názwáne imię iego *EMANVEL* / to ieſt/z námi Bog/ ꝛc. To proroctwo Máth. 1. y Luc. 1. o Chryſtuſie wykłáda Anyoł.

Jtem. Ezá. 8. Ale ráczey Jehowę zaſtępow wielbićie: Ten będźie kámieniem obrażenia/y opoką vpadku/ ꝛc. Tym kámieniem obráżenia/ktory ſie tu Jehową/ to ieſt/Bogiem od wieku przez ſie będącym zowie

piſmo

pismo świete Testámentu nowego Chrystusá być poká
zuie. Luc. 2. Romá. 9. 1. Petr. 2. ꝛc.
Item/ Ezá:25. Smierć zátráći ná wieki/ y otrze Je
howách Bog łzy od oblicza wszystkich/ y oddali vrą-
gánie ludu swego ze wszystkiey ziemie/ á w on dźień mo
wić będą: oto ten iest Bog nász / oczekawáliśmy go y
zbáwił nas. To Proroctwo Páwel święty o Synu Bo
żym wykłada. 1. Cor. 15. X Jan S. Apoc. 7. 21.
Item/ Ezá: 35. Powiedzcie vpádłym/ wsercu bądź
ćie mocnymi y nie boyćie sie / oto Bog wász z pomstą
y znagrodą przyidźie: Oto Bog sam przyidźie y zbá
wi nas/ á w ten czás otworzone będą oczy slepych/ y v
szy głuchych/ w ten czás skákáć będźie chromy iáko Je-
leń/ y iezyk niemych wykrzykáć będźie etc. To o so-
bie wykłáda Pan Chrystus v Mát. s. w 11. y indźiey
Item/ Ezá. 40. Mow miástom Jzraelskim/ oto
Bog wász / oto Jehowách Adonai w mocy przydźie /
y rámie iego przez sie pánowáć będźie / oto zapłátá
iego z nim ꝛc. Będźie páść trzode swoie iáko pásterz
ꝛc. To o sobie sam Syn Boży v Jana s. w 10. y w
Ziáwieniu 22. etc. wykłáda.
Item/ Ezái 43. Ja iestem Jehowách/ y oprocz
mnie nie mász Zbáwićielá/ nie przymusiłem ćie/ ábys
mi służył ofiárą/ ales ty mnie przymusił ábym ći słu
żył w grzechach twoich. To o Chrystusie do Pilip. 2.
wykłáda Apostoł Páwel święty.
Item/ Ezái: 45. To mowi Jehowách/ iż nie mász
oprocz mnie inego / Bog spráwiedliwy y zbáwiáiący
oprocz mnie nie iest: Náwroććie sie do mnie á zbáwie
ni będźiećie wszystki gránice ziemie. Jam iest Bog á
nie inego dáley/ przez mie przysiągłem/ y wyszłá z vst
moich spráwiedliwość/ słowo ktore sie nie wroći / iże
mnie sie będźie kłániáć wszelkie koláno ꝛc. To o Chry-

stusie

ſtuſie wykłada Apoſtoł Rom. 14.

Item/ Ezá. 54. Nie boy ſie/ bo nie bedźieſz zháńbió- ná/ áni ſie záwſtydźiſz/ bo mąż twoy ſtworzyćiel twoy/ ktoremu imie Jehowách zaſtepow / odkupićiel twoy święty Jzráelſki Bogiem wſzey źiemie bedźie nazwá- ny/ ⁊c. Tego Jehowe / ktory ſie tu oblubieńcem y od- kupićielem Kośćioła ſwego zowie/ Jan święty Chry- ſtuſá być pokázuie / Joan: 3. y Páweł S. Ephe: 5.

Jerem. 9. Mowi Jehowách: Niechay ſie nie chełpi mądry w mądrośći ſwoiey/ y možny w možnośći ſwo- iey/ bogáty w bogáctwiech ſwoich/ ále w tym niechay ſie chełpi kto ſie chełpi/ iž mie poznał/ že ia ieſtem Pan Bog czyniący ſąd/ ſpráwiedliwość/ y miłoſierdźie ná źiemi/ ⁊c. To mieyſce Apoſtoł Páweł święty o Chry- ſtuſie wykłada/ gdy w nim ſámym y ſam ſie chełpi/ y káždego przykłádem ſwoim do tego nápomina. 1. Co- rint: 1. 2. Corint: 10. Gálat: 6. etc.

Item/ Jere: 23. Oto dni przychodzą mowi Jeho- wách/ y wzbudze Dawidowi pokolenie ſpráwiedliwe/ ⁊c. A to imie iego ktorym go mianowáć bedą/ Je- howách ſpráwiedliwość náſzá / etc. To o Chryſtuſie 1. Corint: 1. Páweł święty wykłáda/ gdy go ſpráwie- dliwośćią y poświeceniem náſzym być miánuie.

Item/ Jere: 31 Mowi Jehowách vczynie z do- mem Jzráelſkim przymierze nowe/ etc. Tegoż przy- mierza nowego ſprawce/ ktory ſie tu Jehową zowie / Páweł święty Heb: 8. 9. 13. Chryſtuſá być pokázuie/ ⁊c.

Hoze: 1. Mowił Jehowá do Ozeaſzá/ nád domem Judá zmiłuie ſie/ y zachowam ie w Jehowie Bogu ich/ etc. To iž ſie o Chryſtuſie rozumieć ma/ piſmá Teſtámentu nowego iáśnie pokázuią/ ⁊c. Epheſ. 1. etc.

Item/ Hoze: 2. Poślubie ćie ſobie mowi Jehowách ná wieki w ſpráwiedliwośći/ etc. Tegoż Jehowe/ kto-

ry ſie tu

ry ſie tu oblubiencem Kośćiołowi ſwoiemu być obiecuie/ Páweł y Jan święty Chryſtuſa być pokázuią. Joan: 3. Ephe. 5. ꝛc.

Item/ Hoze:13. Ja Jehowách Bog twoy z Egiptu / ábyś nie znał inſzego Bogá y Zbáwićielá oprocz mnie/ etce. Z ręki piekielney y od śmierći wybáwię ćię/ będę ia o śmierći śmierćią twoią/ y piekło vmorzenim twoim/ ꝛć. To Apoſtoł o Chryſtuſie wykłáda /2. Timot: 1 y Hebr: 2.

Johel. 2. Ja ieſtem Jehowá Bog wáſz/ á żaden inny nie ieſt/ á lud moy nie będźie pohánbiony ná wieki/ y z ſtánie ſie potym / iże ia wyleię z Duchá mego ná wſzyſtko ćiáło / á będą prorokowáć ſynowie wáſzy y corki wáſze/ ꝛć. To Chryſtus Syn Boży vczynić obiecał Joan: 15. A onże wykonał te obietnice ſwoie/ iáko o tym Piotr Swięty świádczy/ Actu: 2.

Zách:2. Mowi Jehewách: Weſel ſie corko Syon/ oto bowiem ſam przyidę / y mieſzkáć w tobie będę / y będźie przyłączono wiele narodow dniá onego do Jehowy/ ktore ludem moim będą / á ia we śrzodku ćiebie mieſzkáć będę / y poznaſz iż Jehowách zaſtępow mnie do ćiebie poſłał / ꝛć. Ten Jehowách / ktory to mowi/ ieſtći Chryſtus/ ktory od Jehowy/ to ieſt / od Oycá ſwoiego ieſt ná świát poſłány/ y tu miedzy námi wćiele z Máryey Pánny przyiętym (iáko Jan święty/ Joan. 1. świádczy) mieſzkał/ ꝛć.

Item / Záchá: 12. W on czás/ mowi Jehowách Bog / ꝛć. Będą ſie oglądáć ná mię ktorego vkłoli / y vżalą ſie nád nim / ꝛć. To iż o Chryſtuſie ma być rozumiano/ Jan S. 19. y Apoc. 1. wykłáda/ ꝛć.

Málách: 3. Oto ia poſlę poſłá mego/ ktory będźie ſpráwowáł drogę moię przed oblicznośćią moią: A zátym wnet przyidźie do Kośćiołá ſwego Pan/ ktore-

go wy ſzuk

go wy szukaćie / ℞c. Mowi Jehowach zastepow / ℞c. To o Chrystusie Synu Bożym / ktory przed oblicznośćią swoią postał Jana Krzćićielá wykłádáią Ewányelistowie swieći / Matth: 11. Már. 1 Luc. 1.

Baruch. 3. Ten iest Bog nász / á nie będźie drugi oprocz tego: Ten wynálazł wszystkie drogę kárności / y dał ią słudze swemu Jákobowi / y Izráelowi miłemu swemu / potym był widziany ná źiemi / y z ludźmi obcował / ℞c. Tego Bogá ktory tu ná źiemi był widźiany / Apostoł Páweł Swiety Chrystusá bydź pokázuie / 1. Tim: 3. ℞c.

Psalm: 45. Stolicá twoiá Boże ná wieki / ℞c. To o Chrystusie Apostoł Páweł swiety wykłada / Heb. 1.

Item / Psal: 68 Boże gdys prowadźił lud swoy / ℞c. Ziemia drżáłá y niebiosá przed oblicznośćią Bożą: Wstąpiłes ná wysokość poimałes niewolstwo / ℞c. Ty słowá o Chrystusie Apostoł Páweł swiety Heb: 1. wykłáda.

Item / Psal: 102. Ty Jehowách ná wieki trwasz / á pámiątka twoiá od czásow wiekuistych / ℞c. Tys ná począrku grunt źiemie záłożył / á niebiosá są spráwą rąk twoich / ℞c. Ty słowá do Syná Bożego należeć / w liśćie do Zydow Káp. 1. Páweł swiety pokázuye.

Item / Psal: 109. Rzekł Pan Pánu memu / siądź ná práwicy moiey / ℞c. To sam Pan Chrystus o sobie wykłáda / stąd Zydom czyniąc dowod Bostwá swego / Matth: 22.

Luc: 1. Y wiele synow Izráelskich náwroći do Páná Bogá ich / ℞c. Támże: A on vprzedźi iego w Duchu / y mocy Heliaszowey / áby náwroćił serca oycow ku synom / á nie wierniki do mądrośći spráwiedliwych gotowáć Pánu lud doskonáły / ℞c:

Ioan: 1. A ono słowo było Bogiem.

Joan: 20. Pan moy y Bog moy. Actu: 16. Y rzekł Páweł y Bárnábasz strożowi / vwierz w Páná Chrystusá/y będzieß zbáwion ty y dom twoy/ ꝛc. Támże dáley: Y vrádował sie iże ze wßystkim domem swoim vwierzył Bogu.

Actu: 20. Mieyćieß sie ná pieczy y też trzodę swoie/nád ktorę was Duch świety postánowił Pásterzmi/ rządźić Kośćioł Boży/ ktorego dostał krwią swoią.

Rom: 9. Ktory iest Bog błogosłáwiony ná wieki.

Gál: 1. Ani mi sie ia tego od człowieká nie náuczył / ále przez obiáwienie Jezusá Chrystusá. 1. Tim: 3. Bog okazał sie widomym w ćiele. Phil: 2. Ktory gdy był w kßtałćie (to iest/ w náturze) Bożym / nie łupiestwem to miał / bydź rownym Bogu. Colos: 2. Bo wnim mießka wßystká zupełność Bostwá ćieleśnie (to iest/ istotnie/ własnie) Tit: 2. Oczekawáiąc błogosłáwioney nádzieie y przyśćia chwały wielkiego Bogá y zbáwićielá náßego Jezusá Chrystusá. 1. Joan: 5. Jesteśmy w prawdźiwym Synu Bożym: Tenći iest BOG prawdźiwy y żywot wieczny. 2. Petr: 1. Jáko nam wßystko z Boskiey mocy iego/ co słußa ku żywotu y pobożnośći/ dárowano iest / ꝛc. Abyśmy przez to z stáli sie vczestnikámi iego Boskiey nátury / ꝛc.

Apoc: 12. Ktory zwyćiezy otrzyma to/ á ia mu będę Bogiem / á on mnie będzie synem/ ꝛc.

Duch Swięty iż iest Bogiem prawdźiwym/ bo go ták pismo święte zowie.

Deut: 9. Wspomni sobie Jzráelu á nie zápámiętay / iákoś rozgniewał Páná Bogá twego ná pußczy/ ꝛc. Tego Bogá ktorego Jzráelczykowie ná pußczy rozgniewáli / Ezáiaß Prorok świety wykłádáiąc ty słowá Moiżeßowe w Káp: 63. Duchá świetego bydź

pokázuie

pokázuie/ ták mowiąc: Ale oni sprzećiwili sie/ y rozgniewáli Duchá iego świetego/ y z stał sie nieprzyiaćielem im/ etc. Czego też y Apostoł Páweł świety Zeb: 3. Potwierdza/ ták mowiąc: A przetoż ták mowi Duch świety: Nie zátwárdzayćie serc wáßych/ ieśli dźiś głos iego vsłyßyćie/ iáko w onym zágniewániu dniow/ w ktore ná pußczy kusili mie oycowie wáßy/ etc. Tegoż Duchá świetego Dawid Psal: 84. zowie Bogiem wielkim y nawyżßym/ ták mowiąc: Wyśpiewuymyß Jehowie opoce zbáwienia náßego/ ábowiem Jehowach Bog wielki iest/ y Krol wielki nád wßystkimi Bogi. Dźiś ieśli głos iego vsłyßyćie/ nie zátwárdzayćieß serc wáßych/ iáko czynili ná pußczy oycowie wáßy/ etc. To mieysce o Duchu świetym wykłáda Apostoł Páweł świety/ Zeb: 3.

Jtem / Psal: 85. Bede słuchał co mowi we mnie Jehowách / etc. Tego Jehowe w sobie álbo przez sie mowiącego / samże Dawid miánuie bydź Duchá świetego/ 2. Reg: 23. w ty słowá mowiąc: Duch Páński mowił we mnie/ y mowá iego w vśćiech moich / Bog Jzráelski mowił do mnie / etc.

Job: 32. Duch Boży czynile mądre / álbo dawa im mądrość. A Jákub Apostoł świety powiáda Káp. 1. Iż wßelka mądrość od Bogá pochodźi / y od niego sámego żadáć iey każe / ták mowiąc: Jeśliktoby potrzebuie mądrośći / niechayże iey żada od Bogá/ etc. Jtem/ Job. 33. Duch Páński vczynił mie/ oto mnie iáko y ćiebie vczynił Bog.

Ezá: 6. Słyßałem głos Bogá mowiącego/ idź á zátwárdź serce ludu tego. etc. Tego Bogá mowiącego Páweł ś. Act. 28. pokázuie bydź Duchá S. mowiąc Dobrze powiedźiał Duch Swięty przez Ezáiaßá proroká mowiąc: Jdź á rzecz do ludu tego / vßyma słu-

cháć bedźiećie / á nie rozumiećie/ ꝛc. Abowiem zátwar dzone iest serce ludu tego/ ꝛc.

Jtem/ Ezá. 40. Y ktoż wspomogł Duchá Bożego / álbo kto iemu był porádnikiem/ ꝛc. To Apostoł Páweł s. Rom. 11. o Bogu wykłáda / ták mowiąc: Y ktoż powiáda poznał vmyśł Páński/ álbo kto iemu był od porády/ ꝛc.

Ezech. 2. Y wstąpił w mie Duch/ y gdy mie postáwił ná nogi moie / vsłyszałem mowiącego do siebie: Synu człowieczy / oto ćie posyłam do synow Jzráelskich ꝛc. Y ták im bedźiesz mowić: Ták mowi Jehowách Bog/ ꝛc. Tu tego Duchá Swietego/ ktory go posyła do Jzráelczykow zowie Jehową. Y w kap. 11. tenże Prorok zowie Duchá Swietego Jehową ták mowiąc: Y nápadł ná mie Duch Páński / y rzekł mi: Mow/ ták roskázuie Jehowách/ ꝛc.

Jerem. 31. Toć iest przymierze/ ktore vczynię z domem Jzráelskim po tych dniách / mowi Jehowách / dam ia Zakon moy w sercá ich / y we wnetrznośći ich / y bede Bogiem ich / á oni mnie bedą ludem/ ꝛc. Tego Jehowe ktore przymierze nowe miał vczynić ludem swoim / Páweł s. zowie Duchem Swietym / Zeb. 10. Swiádectwo nam dáie y sam Duch. s. w ten czás gdy rzekł: To iest przymierze moie / ktore vczynię z nimi po dniách tych/ ꝛc.

Rom. 15. Bog poćiechy/ niechay wam da toż rozumieć.

1. Cor: 3. Jzaliż nie wiećie że Kośćiołem Bożym wy iesteśćie. To wykłádáiąc 1. Cor. 6. mowi: Azasz niewiećie iż ćiáłá wásze są Kośćiołem mieszkáiącego w was Duchá S. ꝛc. Chwalćiesz Bogá w ćielech wászych.

1. Cor. 12. Rozdźiały dárow są ále tenże Duch/ rozdźiały posług ále tenże Pan/ y rozdźiały spraw ále ten że Bog / spráwuiący wszystko we wszystkich / ꝛc. Y támże dáley:

że dáley: To wßyſtko wyrżnywa ieden y tenże Duch Swięty / káżdemu iáko chce zoſobná odżieláiąc / ꝛc.

2. Cor. 1. Ten ktory wáwespołek z námi vtwierdza y ktory nas pomázał Bog ieſt. To Jan S. o Duchu Swiętym wykłáda. 1. Joa. 2. Ale y pomázánie (to ieſt Duch Swięty) vczy nas o wßyſtkim / á prawdżiwy ieſt.

Hebr. 1. Bog mowił prze Proroki. To wykłádáiąc Piotr. ś 2. Pet. 1. powiáda iże Duchem Swiętym mowili Prorocy / ꝛc.

Act. 1. Mężowie brácia / ptrzebá ieſt áby ſie wypełniło piſmo ktore Duch Swity przepowiedżiał przez vſtá Dawidowe / ꝛc. Tego Duchá Swiętego ktory przez vſtá Dawidowe mowił / zową Apoſtołowie Bogiem / ſtworzyćielem niebá y żiemie Actu. 4. mowiąc: Pánie tyś ieſt onym Bogiem / ktory vczynił niebo y żiemie / morze / y wßyſtko co w nich ieſt / ktoryś powiedżiał przez vſtá ſługi twego Dawidá / ꝛc.

Jtem / Act. 5. Ananiaſu / dla czegoż ßatan nápełnił ſerce twoie / ábyś ſkłámał Duchowi Swiętemu / ꝛc. Nie ſkłámałeś ludżmi ále Bogiem / ꝛc.

Jtem / Actu. 7 Twardey (Sczepan S. mowi Zydom) krzczyce / y nie obrzezánego ſercá y vßu / wy záwße iáko y Oycowie wáßy / ſprzećiwiacie ſie Duchowi Swiętemu. Tu Sczepan S. zowie Duchem Swiętym tego / ktoremu ſprzećiwiáli ſie Zydowie. A komuż ſie ſprzećiwiáli Zydowie? Piſmá Moiżeßowe y Prorockie powiádáią / iże Jehowie Bogu prawdżiwemu: Jeſt tedy Duch Swięty Jehowách BOG prawdżiwy Jzráelſki.

Act. 20. Pilno ſtrzeżćie ſámi ſiebie / y trzody nád ktorą was poſtánowił Duch Swięty / ꝛc. Tu Páweł S. twierdżi / iże Duch Swięty dozorce / Páſterze / y Biſku-

py postánowił w Kośćiele swim. A zaś 1. Cor. 12. powiáda / iż ie Bog postánowił. Skąd sie pokázuie/ iż Duch S. iest Bogiem/ ktory postánawia Pásterze w Kośćiele swoim etc.

A ták tu Chrześćiánin miły widźisz y czytasz dosyć mieysc pismá świetego / gdźie sie ták Syn/ iáko y Duch S. zowie Bogiem prawdźiwym. Przetoż my temu wierząc/ iże ták iest iáko pismo opiewa/ wyznawamy Oycá z Synem iego miłym / y z Duchem S. bydź nie trzemi Bogi/ ále iednym Bogiem / dla oney iedyney nátury y bytności Boży/ o ktoreieśmy iuż wyższey słyszeli: bo gdyby nie był Bogiem/ tedyby ich ták pismo świete nie miánowáło.

Ale rzekłby kto (iáko ż mowią y piszą wykretarze á wszák też tym imieniem Bog zową sie y insze rzeczy: Tákći iest/ iákom też to wyżey wypisał / ále nie właśnie to názwysko Bog im dawa sie / czego iest przyczyná słuszna támże opisána/ ále Oycu y Synowi/ y Duchowi świetemu właśnie to imie należy Bog/ ktore iest wykłádem onych imion Bożych w pismie świetym ięzykiem Zydowskim opisánych/ á zwłaszczá tego imienia Jehowách / o ktorym to tu ieszcze położyć potrzebá dla zwodźićielow/ iże to nazwysko Jehowách/ nie może właśnie służyćiedno sámemu prawdźiwemu Bogu. A iże Oćiec/ Syn/ y Duch świety zowie sie w pismie świetym Jehową/ przetoż Oćiec z Synem y z Duchem świetym tylko/ iest iedynym onym prawdźiwym Bogiem/ czegośćie tu iuż dowody słyszeli wielkie y prawdźiwe. A iż żadnemu stworzeniu to imie Jehowách należeć właśnie nie może/ te są tego przyczyny. Pierwsza: Iże Pan Bog prawdźiwy to imie sobie sam dał/ ku opisániu swoiemu/ dla rozności od inych Bogow nie włásnych/ o czym mamy v Moiżeszá Exod: 3.

Imie Jehowách sá memu tylko Bogu należy.

gdźie pytał Moiżeß Bgá tymi słowy: Oto ia gdy przyde do ſynow Izráelſkich/ y powiem im/ że Bog Oycow wáßych posłał mie do was. A gdy ſie będą wywiádowáć/ co ieſt zá imie iego/ iákoß im bede miał dáć odpowiedź? Ná co mu Bog odpowiedźiał: Jeſtem ktory ieſtem/ ták powieß ſynom Izráelſkim/ posłał mie do was. Y zśie rzekł Bog do Moiżeßá: Ták powieß ſynom Izráelſkim Jehowách Bog Oycow wáßych posłał mie do was/ to ieſt imie moie ná wieki/ y to będźie pámiątká moiá wieczna/ ꝛc. Exod: 3.

Tu widźieć może Krześćiánin wßelki/ iáko to imie Jehowách Bog ſobie dał wieczne/ ktorym ſie popiſał/ y oddźielił od inych Bogow fałeßnych/ y wßech rzeczy ſtworzonych. Co też y v Ezáiaßá Káp. 42 powtarza ták mowiąc: Jam ieſt Jehowách/ to ieſt imie moie/ á tey czći moiey nikomu nie dam. Báczże co mowi/ tey czći áby ſie miał miánowáć Jehową nikomu nie dał Bog/ tylko to ſobie zoſtáwił wiecznie. A ſłußnie to vczynił/ bo Jehowách znáczy bytnosć wieczną (iákom wyżßey nápiſał) to ieſt/ znáczy tego ktory od wiekow przez ſie ſam ieſt y trwa/ y wßyſtkiemu ſtworzeniu dał y dawa bytnosć/ iáko Apoſtoł piße: Iże od niego/ przezeń/ y w nim ſą wßyſtkie rzeczy/ w nim żywiemy/ w nim ſie ruchamy/ y ieſteſmy/ ꝛc. Co iż żadnemu ſtworzeniu przywłaßczono bydź nie może/ przetoż tez y to imie Jehowách/ żadnemu ſtworzeniu właśnie należeć nie może. Col. 1. Actu. 17.

Druga/ iże Bog ták bytny ieſt/ iże y rzeczy ktore chce czyni ie ták ſkuteczne/ choćiaß ich nie máß ießcze/ iákoby iuż były ninieyße y oblicżne. Jáko do Rzymiánow Káp: 4. Apoſtoł piße/ Czego iże w ſobie nie może żadne ſtworzenie mieć/ przetoż też nie może bydź Jehową/ to ieſt/ bytnym.

A iże iáko náturá Oycowá/ ták też y Syná iego ie-dnorodzonego / y Duchá świętego iest tákowa/ ktora od śiebie / w sobie/ y przez śię iest (to rozumiey z strony istnośći nie z strony person oná bytność/ ono Bostwo nie ośięgnione/ktore záwże było/iest/y będźie/ ktore też inszym rzeczom ná niebie y ná źiemi będącym dáło / y dawa do tych czásow bytność : Przetoż słusznie iest á włáśnie tym Jehową (to iest/ Bogiem iedynym prawdźiwie od wieku przez śię będącym názwány / Oćiec / Syn / y Duch świety u piśmie świętym.

Ale ábysmy śię nie ná imionach tych tylko sádźili/obáczáć będźiemy drugie nazwiska/ ktore własnośći á należłośći Boskie práwie opisuią/ ktore też ták iáko Oycu / ták też y Synowi / y Duchowi Swietemu / wszystki rownie służą / iáko są ty.

Bog iest wieczny / to śię też y Synowi Bożemu przypisuie / á to ná tych mieyscách.

Pro: 8. Mądrość Boża mowi: Pan miał mie ná początku drog swoich pierwey niżeli co był uczynił z początku / od wieku iestem zrządzona/ etc. Te mądrość Bożą ktora śię tu od wieku bydź zrządzoną powiáda/ Páweł świety Chrystusá bydź pokázuie 1. Corint: 1. ták mowiąc: My wam opowiádamy Chrystusá / moc y mądrość Bożą/ etc.

Miche: 5. A ty Betlehem Effrátá / drobna iesteś miedzy tysiącmi Judá / z ćiebie mnie wynidźie pánuiący w Jzráelu / á wyśćie iego od początku od czásow wiecznych. To Proroctwo iż o Chrystuśie ma bydź rozumiano / sámiż Zydowie świadczą / ktorych gdy Herod pytał/ gdźieby śię Chrystus miał národźić / powiedźieli / iż w Betlehem Judskim / á te swoie powieść twierdźili tym Proroctwem Micheasowym / Mat: 2.

Psal : 2. Ty iesteś Syn moy iam dziśia (to iest/ od wiekow) vrodziłem ćie/ etc. Ten Psalm iż o Chrystuśie mowi / Paweł Swiety Heb: 1. 5. pokazuie. Item: Actu : 13.

Psal: 44 Stolicá twoiá Boże ná wieki/ etc. Heb: 1. o Synu Bożym Paweł swiety to wykłáda.

Psálm : 120. Ty Pánie ná wieki trwasz / á pámięć twoiá od czásow wiecznych/ etc. Tyś ná początku stworzył niebo y ziemię/ etc. Ten Psalm Dawidow iż do Chrystusá należy / Heb: 1. Apostoł pokázuie.

Psálm: 109. Przed iutrzenką vrodziłem ćie/ etc. To iż o Chrystuśie y o iego od wiekow národzeniu ma być rozumiano / z wielą mieysc pismá swietego iásnie sie pokázuie / Máth. 22. 1. Cor: 15. Heb. 1. 10.

Ezá : 9. Dziećie národziło sie nam / y Syn iest nam dány / y będźie názwáne imię iego Bog mocny / Oćiec wieczności/ etc. Joan 1. Ná początku było słowo / etc. Y dáley : To było ná początku v Bogá.

Joan: 8. Pierwey niżeli Abráhám był ia iestem.

Joan: 17. Oycze vwielb Syná twego tą chwałą / ktorą v ćiebie miał pierwey niżeli swiát był.

Coloś: 1. A on iest przed wszystkiemi/ á wszystko trwa w nim / y on iest głową Kośćiołá swego/ ktory iest początkiem/ y pierworodnym z vmárłych/ áby on był przodek we wszystkich trzymáiący/ etc.

Joan. 8. Ty ktoś iest ? (pytáli Jezusá Pháryzeuszowie) Ná co im dał odpowiedź : Jestem / powiáda/ początek / ktory do was mowię/ etc.

Ephe : 1. A on był przed wszystkimi / etc. Támże: Ták iáko nas wybrał w Chrystusie/ drzewiey niżeli záłożył grunty ziemie / etc. Heb: 1. Przez ktorego vczynił y wieki.

Heb. 7. Ani początku dniow/ áni końcá nie máiący

Heb: 13. Chrystus wczorá y dziś/ tenże y na wieki.
2. Tim. 1. Ktory nas wezwał y zbáwił / á to wezwániem świetym/nie podług vczynkow nászych/ ále według postánowienia y łáski/ ktora iest nam daná/ przez Jezusá Chrystusá/ przed czásy wiecznymi.

1. Joan 1. Ktore było ná począthu/ ktorechmy słyszeli/ y ktorechmy widźieli oczymá nászymi/ o słowie żywotá/ ⁊c.

1 Joan. 2 Piszę wam Oycowie: Jżeście poználi tego/ ktory iest od początku. 1. Joan 5. Tenći iest żywot wieczny. Apoc: 1. Jam iest Alphá y Omegá/ początek y koniec/ mowi Pan Bog/ ktory był/ iest/ y ktory przydźie/ wszechmogący/ ⁊c. Támże: Nie boy sie ia iestem pierwszy y ostáteczny/ ⁊c. Nieśtem żywiący ná wieki wiekow/ Amen. Temu podobne mieyscá naydźiesz Apoc. 21. 22. ⁊c.

Duch świety iest wieczny

Duch Swiety był ná początku przy stworzeniu wszystkiego/ y w nim wszystko stáneło. O czym Moizesz w Rozdźiale pierwszym kśiąg pierwszych swoich ná pisał/ y Dawid Psal. 32. y 103. Judyt 16. Job 26. ⁊c. Heb. 9. Przez Duchá wiecznego ofiárował sam śiebie.

A ieśliż Bog Oćiec/ ktory iest źrzodło/ y studnicá Bostwá/ iest wieczny/ tedyć tez y Syn iego tesz Bostwo máiąc/ iest wieczny/ tákże tez y Duch Swiety/ ktory iáko nie ma końcá odchodzenia swego od Oycá y od Syná/ ták tez y począthu nie może mieć/ bo Oćiec y Syn nigdy przez Duchá swego nie był. A ták wieczny iest Oćiec wieczny Syn/ wieczny y Duch świety/ nie trzey wieczni/ ále ieden wieczny Bog w istnośći swoiey/ Oćiec/Syn y Duch Swiety.

Syn Boży iest wszechmogacy/ bo mu to swiete pismo przywłaszcza rownie iáko y Oycowi.

Ezá: 9. Dźiećię śie nam narodźiło/ y Syn nam iest dány/ ktorego pánowánie bedźie w rámieniu iego/ y bedźie názwáne imie iego Bog mocny/ y Oćiec wiecżności.

Ezá: 40. Oto Bog w mocnośći przyidźie/ y rámie iego przez śie pánowáć bedźie/ ꝛc. To iżo Chrystuśie ma bydź rozumiano/ iuż śie wyższey pokazało.

Psal: 23. A ktoryż to iest Pan chwały/ iest Pan mocny y możny/ ꝛc. Tego Páná chwały/ Apostoł Chrystusá zowie/ 1 Corint. 2.

Psal. 68. Bieláłá śie iáko śnieg Sálmon gorá Bożá/ gdy ná niey wszechmocny rospraszał Krole/ ꝛc. Wstapiłeś ná wysokość/ ꝛc. Psalm ten iż do Chrystusá śie śćiaga/ iuż śie wyższey z wykłvolume Apostołá Páwłá świetego/ Ephe: 4. pokazáło.

Sápi: 18. Wszechmocne słowo twoie Boże/ to iest/ Syn twoy/ iáko go Jan ś. zowie/ Joan 1. 1. Joan. 1.

Phil. 2 Zowie śie Chrystus rownym Bogu Oycu/ á iesli rowny/ tedy ták iáko y on iest wszechmogacy.

Joan 10. Moc mam położyć dusze moie/ y moc ią wziąć záśie mam.

Apocal. 1. Oto przyidźie z obłokámi/ y oglada go wszelkie oko/ y ći ktorzy go vkłoli/ ꝛc. Ja iestem Alphá y Omegá mowi Pan Bog/ ktory iest/ był/ y przydźie wszechmogacy/ ꝛc.

Apoc. 4. Swiety/ Swiety/ Swiety Pan Bog wszechmogacy/ ktory był/ iest/ y przyść ma.

Apoc. 17. Ci z Báránkiem walczyć beda/ á Báránek zwyćie-

nek zwyćięży ie/ ábowiem Pan pánow ieſt. A krotko ſći folguiąc / iáko Oćiec ieſt wßechmogący / ták też y Syn iego/ iáko mowi ſam / Joan. 5. Cokolwiek Oćiec vczyni/ to y Syn tákież vczyni. Y Joan: 16. Cokolwiek Oćiec ma/ wßyſtko moie ieſt / ꝛc. Słyßyß tu Nowokrzczeńczyku co mowi Chryſtus/ wßyſtko/ iuż tu nic nie odłącza áby co wiecey miał mieć Oćiec / czegoby nie miał Syn / tylko to / iże nie ieſt Oycem / á Oćiec też nie ieſt Synem/ áni w ćielonym. Okazał tę wßechmocność ſwoie rozmáitym obyczáiem / y ſam / y przez Apoſtoły ſwoie / nád niemocámi/ nád żywioły / nád wiátry/ nád rybámi/ nád Dyabły/ nád vmárłymi/ nád myſlámi/ ſercy y wolą ludzką / ktorą ták wykłádał iáko chćiał / o czym Hiſtorya Ewányeliſtow świętych ßyroko świádczy / ꝛc.

Duch Swięty tákże ieſt wßechmogącym okazány w piśmie Swiętym.

Ezá. 11. Będźie nád nim odpoczywał Duch vmieiętnośći iteż możnośći / ꝛc.

Ezá. 40. Y ktoż kiedy był wodzem Duchowi Swiętemu / álbo ktoż go wſpomagał.

Mich. 3. Alem ia nápełniony możnośćią Duchá Páńſkiego/ꝛc.

Sáp. 7. Duch Boży ieſt wßechmogący/ y wßyſtko przegládáiący / ꝛc.

Pſal. 95. Abowiem Jehowách Bog wielki/ y Krol wielki/nád wßyſtkimi Bogi/w ręku bowiem iego ſą wßyſtki ſkrytośći źiemie/ ꝛc. Pſalm ten iż o Duchu świętym mowi/ Apoſtoł Páweł święty/ Heb: 3. pokázuie.

Romá. 15. Mocą Duchá Bożego/ ták iże od Hieruzálem / y około przyległych kráin/ áże do Słowakow /

iam wypeł

tam wypełnił vrząd przepowiadánia Ewányeliey Páná Chrystusowey/ ⁊c. Dla tey wßechmocności pálcem Bożym iest názwány / y mocą z wisokośći. Dla tegoż iest mocen vżyć prawdy nie vmieietne. Dla tego żaden nie rzecze Chrystus Jezus / iedno mocą Duchá świetego. Dla tego iego rozmáite władze y spráwy wypisuią śie/ y v stworzenia/ Gene 1. y v rodzenia/ Tit 3. Psal. 104. Wypuśćiß Duchá twego á odnowiß źiemie. A ták gdyż iest Syn Boży y Duch świety / Sádái wßechmocny iako y Oćiec / á sámemu Bogu prawdźiwemu należy tá własność: Przetoż Oćiec/ Syn/ y Duch S. iż iest wßechmocnym / przetoż też iest y Bogiem prawdźiwym iednim. Luc. 11. Luc. 24. Joan. 19 1. Cor. 12.

Trzećia Boska własność iest wßystko wiedzący / y myśli serc ludzkich.

O Oycu nie máß rożnice. O Synu mamy świádectwá pismá świetego / iż iest wßystko widzący. Mát. 9. A gdy vyrzał Pan Jezus myśli ich/ rzekł im: y coß myślićie złe w sercách wáßych. Támże 25. A Jezus widząc myśli rzekł im / ⁊c. Tym podobne mieyscá są Káp. 12. 15. 16. 17. 22. ⁊c.

Már. 2. Co wnet obaczywßy Pan Jezus Duchem swoim/ iże ták miedzy sobą myślili/ rzekł do nich / Coß myślićie złego w sercách wáßych/ ⁊c. Támże káp. 14. Posłał dwu ze zwolenników swoich / rzekąc im: Idźćieß do miástá ktore przećiwko wam iest / y potka śie z wámi człowiek dzban wody niosąc/ ⁊c.

Luc. 5. 6. 8. 9. 11. 22. ⁊c. y Joan. 1. Nátánáelu ie-ßcze gdyś był pod Figowym drzewem widźiałem ćie.

Joan. 2 Pan Jezus nie dowierzał im / bo znał wßystki. Támże/ On wiedźiał co było w człowieku / ⁊c.

Joan. 5. Ale znam was iż boiazni Bożey nie máͤ w was Joan. 6. Jezus gdy obaczył myśli ich / iże go chćieli vłápić y Krolem vdziáłáć.

Joan. 16. Terazechmy poználi / iż wßystko wieß.

Joan. 21. Pánie ty wieß wßystki rzeczy/ ꝛc.

Tym podobne świádectwá naydzieß támże káp. 11. 13. 14. 16. 19.

Kolos. 2. W ktorym są wßystki skárby mądrośći y vmieietnośći Bożey zákryte.

1. Cor. 1. Chrystus iest mądrość y moc Boża.

Apo. 2. To mowi Syn Boży/ ktory ma oczy iáko płomień ogniowy. Y będą wiedźieć wßystki Kośćioły żem ia iest bádáiący sie serc y nerek ludzkich/ ꝛc.

A co sie dotycże onego mieyscá Mátt. 24. y Már. 13. O dniu onym nie wiedzą áni Anyołowie/ áni syn człowieczy/ tylko sam Oćiec/ ꝛc. Ktore bluźniercy Máyestatu Syná Bożego przytaczáią mowiąc: Oto nie wßystkiego wie Chrystus. Głupcy nie baczą iákim zmysłem ty słowá Pan powiedźiał/ iże nie tylko niewiedźiał ile iest synem człowieczym / z strony nátury człowieczey/ ále też y z strony nátury Boskiey wiedzący/ (wedle ktory wßystko mu iest wiádomo iáko y Oycu) dla nas tylko wiedźieć nie chćiał/aby to nam był miał obiáwić: Bo nie dla tego był posłány / áni by też to było z pożytkiem náßym / iáko też y godźiny śmierći nie oznaymił nikomu /chcąc abyśmy byli záwße gotowi. Tymći też zmysłem rzecże onym złym co do niego wołáć będą Pánie

Mátt. 25. Pánie/ ꝛc. nie znam was. Nie iżeby ich nie miał znáć z strony Bostwá swego/ ále iż onych nie będźie chćiał wiedźieć / iáko też tu y oni o Chrystusie słyßęcy / iáko by o nim niechcą wiedźieć.

Duch Swięty też wßystko wie.

1. Cor-

1. Cor. 2. Duch Swięty wßystko wie/ też y głeboko≈ śći Boskie/ abowiem co Bożego iest/ nikt nie zna iedno Duch Boży. 1. Joan 2. Pomazánie náuczy was wßystkiego. Jo. 14. Gdy przyidzie poćießyćiel Duch Swięty/ náuczy was wßystkich rzeczy/ ꝛc. A ieśliċ miał wßystkiego Duch S. náuczyć/ tedyć wßystko wiedział.

Syn Boży iáko y Oćiec (o ktorym nie máß rożnice) iest stworzyćielem niebá y ziemie ꝛc.

Ezá. 45. Ták mowi Jehowá Swięty Jzráelski/ y stworzyćiel iego: Ja vczyniłem ziemię/ y człowieká ná niey stworzyłem: Ja iestem ktorego ręce rośćiągnęły niebiosá/ ꝛc. Mnie się będzie kłániáło wßelkie koláno ꝛc. To o Chrystusie Apostoł wykłáda Rom. 14. mowiąc/ Potrzebá ábyśmy stáneli przed Máiestat Chrystusow/ ták bowiem nápisano iest: Zywę ia/ y mnie się będzie kłániać wßelkie koláno.

Psál. 102. Ty Pánie naprzod vgruntowałeś ziemię/ á niebiosá są spráwą rąk twoich. To Apostoł Hebr. 1. wykłáda o Synu Bożym mowiąc: A ostatnich dni tych mowił nam przez Syná swego/ przez ktorego y wieki vczynił. Y tamże dáley/ A do Syná rzekł/ Ty na przod Pánie vgruntowałeś ziemię/.

Joan: 5. Oćiec moy do tych czásow prácuie y ia też prácuie. Joan: 1. Wßystko przez niego iest vczyniono á oprocz niego nic nie máß vczynionego/ cokolwiek się iedno z stáło.

Colos. 1. Abowiem w nim stworzone są wßystkie rzeczy/ w niebie y ná ziemi/ widome y nie widome/ ꝛc. Wßystko przezeń y w nim iest stworzono.

1 Cor: 8 Jeden iest Pan/ przez ktorego wßystko y

my przezeń. Apoc: To mowi Amen/ świádek wierny ktory iest początkiem stworzenia Bożego

Pro: 8. Gdy záwieszał grunt ziemie/ z nimem byłá/ (mowi mądrość/) to iest/ Syn Boży / iáko Apostoł 1. Cor: 1. wykłáda/ wszystko postánawiáiąc/ ꝛć.

Duch Swięty tákże iest stworzyćielem niebá y ziemie/ ꝛć.

Gene: 1. A Duch Páński vnaszał sie záchowywáiąc nád wodámi/ ꝛć. Psal: 31. A Duchem vst iego wszystká moc ich (to iest/ niebieska) z stáłá sie. Psal: 95. Podźmy á vpádnimy przed Jehową stworzyćielem nászym/ dźiś iesli głos iego vsłyszycie / nie zátwárdzayćie serc wászych/ ꝛć. Tego Jehowe ktorego tu stworzyćielem Dawid zowie Paweł święty Hebr: 3. Duchá świętego bydź pokázuie/ ꝛć. Psal: 103. A gdy wypuśćisz Duchá twego bywáią stworzone Judit 16. Posłałeś Duchá twego y spráwione są. Job. 26. Duchem swoim ochędożył niebá / á ręką swoią stworzył Smoká co sie zwija. Job. 33. Duch Boży stworzył mie/ ꝛć. Nád to Duch ś. z Bogiem Oycem iest stworzyćielem nátury człowieczey/ ktorą Syn Boży z Máryey Pánny Błogosłáwioney ná sie przyiął/ Mat: 1. Luc. 1.

Hier: 10. Przeklęći Bogowie ktorzy nie stworzyli niebá y ziemie / ꝛć. Skąd obaczamy / gdyby Syn Boży y Duch święty nie był stworzyćielem / byliby przeklętymi á nie práwymi Bogi / y my tákież ktorzy chwalimy Syná y Duchá świętego. Jákoż Nowokrzczeńcy są przeklętymi/ bo nie wierzą áby Pan Chrystus był niebá y ziemie stworzyćielem/ á przedsie go chwalą y wierzą weń/ y są Báłwochwalcámi bo chwalą człowieká/ gdyż nie wierzą áby miał bydź Bogiem prawdźiwym.

Ebioñscy nowokrzczeńcy są báłwochwálcámi.

Jáko Oćiec iest przez się będący y żywiący/ wszystkiemu bytność y żywot dawá-iący/ táki też iest y Syn iego.

Joan. 1. W nim był żywot. Tenże 6. Jam iest on chleb żywotá. A w 5. Jáko Oćiec ma żywot sam w sobie / ták też Synowi dał mieć żywot sámemu w sobie. Támże. Jáko Oćiec obżywia vmárłe / ták też Syn obżywia / etc. Jákoż obżywił ich nie máło mocą swą / tylko záwołáwszy ták ná młodzieńcá: Młodzieńce tobie roskázuie wstań/ y wnet ożył y siadł ná márách. Ták też y na one dzieweczkę Mar. 9. Dzieweczko wstań / y wnet wstáłá / y kazał iey dáć ieść/ etc. Luc. 7.

Joan. 14. Jam iest drogá/ prawdá/ y żywot/ etc.

Act. 13. Sprawce żywotá zámordowáliśćie/ etc.

1. Joan. 5. Toć iest świádectwo Boże o Synu/ iże nam dał żywot wieczny Bog / á ten żywot w Synu iego iest: ktory ma Syná/ ma żywot wieczny/ etc.

Joan. 10. Owce moie głosu mego słucháią / á ia im dáie żywot wieczny.

Tenże 11. Jam iest zmartwychwstánie y żywot / á wszelki ktory wierzy w mię/ nie vmrze ná wieki.

Col. 3. Gdy Chrystus on żywot nász okaże się.

Duch S. też iest wszystko obżywiáiący.

Joan. 6. Ale Duch obżywia. Rom. 8. ieśliże Duch iego mieszka w was / tedy obżywi śmiertelne ćiáłá wásze. Gal. 6. Ale z Duchá będźie żął żywot wieczny: w społku wiáry Kośćiołá Chrześćiáńskiego / ták o nim wierząc wyznawamy: Y w Duchá świętego obżywiáiącego/ ktory z Oycá iteż z Syná pochodzi/ etc.

Syn Boży ták iáko y Oćiec grzechy odpuszcza

Mátt. 9. Abyśćie wiedźieli iż syn człowieczy ma moc ná ziemi grzechy odpuszczáć/ etc.

Már. 2. Widząc Chrystus wiáre ich/ rzekł do niemocnego: Spokuy wierz synu odpuszczáią się tobie grzechy. Támże (mowią Zydowie) co ten mowi bluźni/ bowiem ktoż może grzechy odpuśćzáć iedno Bog sam.

Luc. 3. Rzekł do niey/ Odpuszczáią się tobie grzechy.

Act. 10. Temu wszyscy Prorocy świádectwo wydawáią/ iż biorą odpuszczenie grzechow przez Jmie iego wszyscy/ ktorzy weń wierzą/ etc.

Duch Swięty też grzechy odpuszcza.

Joan. 16. A gdy przyidźie on Duch prawdy / będźie sądźił świát z grzechu. 1. Cor. 6. Omyći iesteśćie y poświęceni / y vspráwiedliwieni w imie Páná nászego Jezusá Chrystusá/ przez Duchá świętego/ etc.

Bog Oćiec dáie Duchá S. y zowie się Duchem Bożym/ O tym rożnice nie mász. Syn też dáie Duchá S. y dla tegoż się też zowie Duchem Chrystuszowym.

Joan. 16. Jesliż prawdę powiádam wam tedy potrzebna rzecz iest ábym ia szedł / bo iesli ia nie poydę poćieszyćiel nie przyidźie do was / ále iesli poydę/poślę go wam. Joan. 20. Tchnął ná nie y rzekł: Przyimićie Duchá Swiętego. Rom. 8. A iesli kto Duchá Chrystusowego nie ma ten nie iest iego.

Grzech iest występek náprzećiwko Bogu Oycu / Synowi / iteż Duchowi S.

O Oycu nie mász rożnice. O Synu y Duchu Swiętym ty mieyscá świádczą. Mátt. 12. Luc. 12. Ktory by rzekł

by rzekł przećiwko Synowi człowieczemu / bedźie iemu odpuszczono / ále ktoby rzekł przećiwko Duchowi Swietemu / nie bedźie iemu odpuszczono / áni tu áni w przyszłym wieku. A krotko mowiąc / wszelkie właśnośći y spráwy Boskie / iáko należą Oycu / ták ie też pismo świete przywłaszcza y przypisuie Synowi / y Duchowi S. o czym iuż nie potrzebá wiecey wywodow. Bo iáko iest Oćiec świety poświącáiący nas / tak też tym iest y Syn / y Duch S. Jáko Oćiec dobry / táki też iest y Syn / y Duch ś. Jáko iest Oćiec prawdźiwy spráwiedliwy / y miłośierny / tákież iest Syn / y Duch ś. prawdźiwy / spráwiedliwy / y miłośierny / etc. A ztąd to idźie / iáko Bogu Oycu / tak też y Synowi / y Duchowi ś. należy cześć y chwałá / wiárá / nádźieiá / wzywánie álbo modlitwá.

Iże chwałá należy Oycu / o tym nie mász rożnice / á iż też y Synowi należy / o tym czytamy.

Psal. 97. A gdy záśie przywodźi pierworodnego ná świát mowi: Y niechay go chwałą Anyołowie iego. To mieysce Apostoł Páweł ś. Hebr. 1. o Chrystuśie wykłáda. Joan. 5. Aby wszyscy chwalili Syná / ták iáko chwałą Oycá / ktory nie chwali Syná / nie chwali y Oycá ktory go posłał. Philip. 2. Aby wszelkie koláno kłániáło śie ná imie Jezusowe / niebieskie / źiemskie / y piekielne etc. Apoc. 4. Y czworo źwierząt wednie itež w nocy wołáły / Swiety S. S. Pan Bog wszechmogący / ktory był / iest / y przyidźie. Y támże / Godny iesteś Pánie Boże nász przyiąc cześć y chwałe. Rom. 11. Jemusz niech bedźie chwalána wieki. 1. Cor. 2. Páná chwały vkrzyżowáli.

Też y Duchowi S. chwała należy.

Ezai 6. Seraphinowie Jehowe zastepow chwalą / wołáiąc: Swiety S. S. Jehowá zástepow / ꝛc. Tego Jehowe Páwek s. Act. 28. Duchá s. pokázuie

Psal. 95. Schodźmy sie á weselmy sie w Pánu/ podźmy chwalmy go / á vpádnimy przed nim / ꝛc. Ten Psalm wykłáda o Duchu s. Apostoł Heb. 3.

1. Cor 6. Chwalcież Bogá w cielech wáſzych/to ieſt Duchá s. Bo wyżſzey powiedział / że ćiáłá náſze przybytkiem ſą Duchá s. 2. Cor. 3. Dáleko wiecey posługá Duchá bedzie chwálebna / ꝛc. Aiże Duch s. ieſt Bogiem prawdziwym / z Oycem / y z Synem iego miłym / przetoż Kościoł Chrześćiáńſki záwżdy chwałe im rowną dawa ſpiewáiąc: Chwałá bądź Bogu Oycu / y Synowi/y Duchowi świetemu.

Wiárá należy też Synowi Bożemu.

Izá. 8. Oto kłáde ná Syon kámień obrażenia/y ſkáłe zgorſzenia / wſzelki ktory v wierzy weń/ nie bedzie pohánbiony/ ꝛc. Ten kámień obrázenia y opoke zgorſzenia/ piſmá Teſtámentu nowego Chryſtuſá bydź pokázuią. Rom. 9. 1. Petr. 2. ꝛc. Joan 2. Ktory wierzy w Syná ma żywot wieczny / á kto nie wierzy w Syná / nie virzy żywotá/ ále gniew Boży trwa ná nim / ꝛc. Joan. 6. To ieſt vczynek Boży / ábyśćie w tego wierzyli ktorego on poſłał Támże : Ja ieſtem chleb żywotá / ktory przyiydzie do mnie / nie bedzie łáknał / á ktory w mie wierzy/ nie bedzie prágnał/ꝛc. Támże: Tá ieſt wola Oycá moiego ktory mie poſłał áby wſzelki ktory widzi Syná y wierzy weń/ miał żywot wieczny/ ꝛc. Joan. 9. y 14. Wierzyćie w Oycá / y w mie też wierzćie. Actu. 16. Wierz w Páná Jezuſá / á bedzieſz zbáwion / ty y dom twoy/ ꝛc.

Act. 22. A iam mowił: Pánie oni wiedzą iżem ia był/ com do więźienia dawał/ y po Bożnicách zábijał/ ty ktorzy wćie wierzyli. Act. 24. Słyszał od niego te wiárę/ ktora iest w Páná Jezusá Chrystusá. Gal. 2. Wiedząc iże człowiek nie będźie vspráwiedliwiony z vczynkow Zakonu/ iedno przez wiárę w Páná nászego Jezusá Chrystusá. Toż naydźiesz Col. 1. 1. Timot. 3. 2. Timot. 3. ⁊c.

Wiárá należy też y Duchowi ś.

Mátt. 28. Idący po wszystkim świećie/ vczćie wszystki narody/ krzcząc ie w Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego. Jáko słowy/ ták Sákrámentow vsługą Pan Chrystus roskazał vczyć/ dla tegoż zową sie Sákrámentá widomemi słowy/ á vczyć iáko y krzćić kazał/ w Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego. A z tym dokłádem vczenia tákiego powiáda: Kto vwierzy á okrzći sie/ to iest/ ták w Oycá iáko y w Syná/ y w Duchá świetego ten będźie zbáwion/ á kto nie vwierzy w Oycá/ Syná/ y w Duchá świetego będźie potępion. Nowokrzczeńcy nie wierzą/ iáko w Oycá/ ták też y w Syná/ y w Duchá świetego przetoż nie będą zbáwieni.

Rom. 15. Bog nádźieie/ niechay was nápełni wszeláktiey rádośći y pokoiu w wierzeniu/ przez moc Duchá świetego. 1. Cor. 4. A iż mamy tego Duchá wiáry iáko nápisano iest/ vwierzyłem á przetożem mowił/ y my też wierzymy/ przetoż też y mowimy.

Wzywánie y modlitwy należą iáko Bogu Oycu/ ták też y Synowi/ y Duchowi S.

O Bogu Oycu nie mász żadney rożnice.

Syn Boży iż ma bydź wzywan te pismá pokázuią.

Ezá. 11. Onego dniá korzeń Jeſse ktory ſtoi ná znák ludźiom / iego będą wzywáć wſzyſcy narodowie ludzcy ẜc. Ten korzeń Jeſse ieſtći Pan Chryſtus / iáko też to y Páweł ś. Rom. 15. wykłáda.

Luc. 17. Apoſtołowie wzywáią Chryſtuſá mowiąc: Przymnoż nam wiáry / ẜc. Joan. 14. Ocokolwiek będźiećie prośić w Jmie moie / ia vczynie / ẜc.

Act. 17. Y kámionowáli Szczepaná modlącego ſie y mowiącego: Pánie Jezu Chryſte przyimi duchá mego.

Act. 9. Anániaſz odpowiedźiał Pánu Chryſtuſowi / Słyſzałem o tym mężu / iáko wiele złego poczynił twoim świętym mieſzkáiącym w Jeruſalem / y tu ma moc więzáć ty wſzyſtki ktorzy wzywáią imienia twego.

Rom. 1. Láſká wam y pokoy od Bogá Oycá / y od Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá / ẜc. 2. Cor. 1. Gal. 1. Ephe. 1. 2. Tim. 1. ẜc. Apoc. 22. Przyydź Pánie Jezu. Jnſzych przykłádow ieſt doſyć w piśmie świętym ludźi świętych / ktorzy w potrzebach ſwoich modlili ſie Pánu Chryſtuſowi.

Duchá S. też wzywáć mamy.

Bo ieſliżeć ieſt Bogiem prawdźiwym / wſzechmogącym / żywiącym / ſtworzyćielem / záchowywáiącym / y odradzáiącym wſzyſtki rzeczy / iákośmy tego iuż dowiedli / od ktorego wſzyſtki dáry bierzemy zbáwienne / Dla czegoż / iáko iego chwalimy / ták go też weń wierząc wzywáć mamy. Wzywał go Apoſtoł Páweł święty 2. Cor. 13. gdźie piſze: Láſká Páná Jezuſá Chryſtuſá / y miłość Boſka / y vczeſtnictwo Duchá S. niechay będźie z wámi Amen. Tu wſzyſtkich trzech Oycá / Syná / y Duchá świętego wzywa. Y ná drugim mieyſcu / 2. Teſ. 3. A Pan (to ieſt Duch ś.) niechay ſpráwuie ſercá wáſze / ku miłośći Bogá (to ieſt Oycá) y oczekawániu Páná Jezuſá Chryſtuſá. Toż czynił y Jan. ś.

Apoc. 1. ták mowiąc: Łáſká wam y pokoy od tego / ktory był/ ieſt/ y przyidźie / y od śiedmi Duchow (to ieſt od Duchá ś. ktory śiedmi dárow / to ieſt rozmáitych/ ieſt dawcą)y od Jezuſá ꝛc. Ty wſzyſtki przeſzłe opiſánia z ſłowá Bożego/ ktoremi dowod vczynił ſie ták o imionách iáko też y o właſnośćiách á náległośćiách Bożych / okazáły / iże iednoſtáynie należą Bogu Oycu/ y Synowi/ y Duchowi ś. á dla tego okázuią też bydź iedynym Bogiem/ wſzechmogącym / wiecznym / wſzyſtko wiedzącym / wſzyſtko nápełniáiącym/ prawdźiwym/ świetym / ſpráwiedliwym / miłośiernym / dobrym/żywiącym/ grzechy odpuſzczáiącym/ Duchá ś. dawáiącym / ſtworzyćielem niebá y źiemie/ áto Oycá/ Syná/ y Duchá ś iedynym mowie / nie perſoną / ále bytnośćią / náturą/ y Boſtwem / bo troiáki ieſt w podſtáćiach / iáko to z onego nazwiſká Elohim y Adonai / y z inſzych ſpraw Bożych / ktore ſie kilkom przypiſuią/ iuż ſie wyżſzey pokazáło. A iżeſie Bog ieden okazał tylko we trzech oſobach rozdźielnie/ ácz nie rożnie/ ále prawdźiwie/ o tym iuż potrzebá okazánia z piſmá świetego.

Trzech/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. rozdźielnych á nie rożnych/ opiſánie.

Gene. 1. Ná pocżątku ſtworzył Bog niebo y źiemie/ ꝛc. A Duch Boży ruchał ſie nád wodámi/ ꝛc. Y rzekł Bog/ niechay ſie zſtánie świátłość/ ꝛc. Tu trzey w Boſkiey ſpráwie miánuią ſie/ Oćiec/ Syn / y Duch świety Oćiec imieniem Bog / Syn ſłowem / y rzekł Bog / Duch ś. á Duch Boży ruchał ſie/ ꝛc. Pſal. 33. Słowem Páńſkim niebioſá ſprawione ſą / á Duchem vſt iego wſzyſtká moc ich. ꝛc. Tu też trzy perſony rozdźielne miánuią ſie / Pan / Słowo. / y Duch vſt iego.

Gene. 1. Rzekł Bog: Vczyńmy człowieká ná wyo-
bráženie náße/ ꝛc. Y ſtworzył Bog człowieká ná wyo-
bráženie ſwoie/ ꝛc. Támowá vczyńmy ná náße wyo-
bráženie/ trzech iuż pomienionych znáczy/ ꝛc. A gdy
mowi/ y ſtworzył Bog/ rzekł Bog/ iedność iſtnośći
ich/ iáko też y dáley rzekł Bog: Oto Adám z ſtał ſie
iáko ieden z nas. Y záśie Gene. 11. Podźmy á pomie-
ßaymy ich ięzyki/ áby ieden drugiego nie zrozumiał/ ꝛc.
A ták rozłączył ie Pan Bog/ ꝛc. O czym też y wyżßey
iuż ſie opiſáło Pſal. 44. Pomázał ćie Bog/ Bog
twoy/ oleiem weſela/ ábowiem on ieſt Bog twoy/ ꝛc.
Trzykroć Bog/ Bog/ Bog mieni/ pierwßym słowem
Oycá/ wtorym Syná/ trzećim Duchá ś. znácząc.

Pſalm. 67. Niechay nam błogosłáwi Bog/ Bog
náß/ niech nam błogosłáwi Bog/ y będą ſie iego báć
wßyſcy ludźie. Trzemi słowy Bog/ trzech mieni w
podſtáćiách A gdy mowi: A będą ſie iego báć wßy-
ſcy ludźie/ tedy iedne iſtność tych trzech bydź wyznawa.

Ezá. 6. Swięty/ Swięty/ Swięty Bog záſtępow/
trzykroć miánowány Swięty/ trzech obwoływa: á
Bog záſtępow iedne iſtność y iedno Boſtwo ich/ ꝛc.

Támże: Duch Páńſki nádemną/ ábowiem pomá-
zał mie Pan/ y posłał mie/ ꝛc. Aggei 2. Ja ieſtem
z wámi/ mowi Pan záſtępow/ Słowo y Duch moy
ſtáć będźie we śrzodku was ꝛc. W nowym Zakonie
iáśnieyßym pokazał ſie Bog w trzech podſtáćiách/ iá-
ko o tym naprzod czytamy Mátt. 3. Luc. 1. Már. 3.
Gdźie Oycow głos był ſłyßány z niebá/ Syn w ćiele
był okrzczony/ y Duch ś. w oſobie Gołębiczey był wi-
dźiány. Mátt. 28. Idąc tedy vczyćie wßyſtkie narody/
krzcząc ie w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego ꝛc.
Gdźie mowi w imie/ iedność nátury y iſtnośći zná-
czy/ á gdźie miánuie Oycá/ Syná/ y Duchá świętego
trzy podſtáći w tey iedney iſtnośći będące pokázuie

Luc. 1. Duch S. przyidzie ná ćię á moc naywyższego záćmi ćię / á to co się národźi z ćiebie / bedźie názwano Synem Bożym. Joan. 14. Bede ia prośił Oycá (Syn Boży mowi) á inszego poćieszyćielá da wam Duchá prawdy. Joan. 15. A gdy przyidźie poćieszyćiel ktorego ia wam poślę od Oycá / Duchá prawdy / ktory od Oycá pochodźi. Act. 2. Tegoż Jezusá wzbudźił Bog / potym gdy był ná práwice podwyższony / obiecánego Duchá wźiął od Oycá. Act. 10. Jezusá Názáráńskiego pomázał Bog Duchem S.

Rom. 1. Ktory się okazał z plemienia Dawidowego wedle ćiáłá / á iest mocnie okazan Synem Bożym wedle Duchá poświecenia / etc. Rom. 8 / Jeśli Duch iego / ktory wzbudźił Jezusá z martwych / mieszka w was / ten ktory wzbudźił Jezusá ożywi też vmárłe ćiáłá wásze / dla iego Duchá w was mieszkáiącego.
2. Cor. 13. Łáská Páná Jezusá Chrystusá / y miłość Boska / y vczestnictwo Duch S. niechay bedźie z wámi.

Gal 4. Wysłał Bog / Duchá / Syná swego w sercá wásze wołáiącego / Oycze / Oycze / etc. Ephe. 1. Bog Páná nászego Jezusá Chrystusá / Oćiec chwały / niechay wam da Duchá madrośći y obiáwienia etc. Ephe. 2. przez niego (to iest przez Syná) mamy przystep / w iednym Duchu do Oycá. Ephe. 3. Vklekam ná kolána swe do Oycá Páná nászego Jezusá Chrystusá / ábym wam dał obfitość chwały swey / abyśćie byli możnośćią vtwierdzeni przez Duchá iego / etc.
Joan. 4. Z Duchá swego dał nam / y my widźieliśmy y świádczemy / iż Oćiec posłał Syná zbáwićielá świátá. 1. Petr. 1. Wybránym z przeyrzenia Bogá Oycá / ku świątobliwośći Duchá / przez posłuszeństwo / y pokropienie krwią Jezusá Chrystusá.
1. Joan. 5. Trzey są ná niebie / ktorzy dáią świádectwo /

two / Oćiec / Syn / y Duch ś. á ći trzey iedno ſą.

Apoca. 1. Ja Jan byłem ná wyſpie Pathmos / dla słowá Bożego / y dla świádectwá Jezuſá Chryſtuſá / záchwycony od Duchá / ꝛc. Przez wßyſtki piſmá Bybliey świętey tych trzech Oycá / Syná / y Duchá ś słowo Boże cżeſto nam opiſuie / iuż poiedynkiem / iuż po dwu / iuż po trzech ſpołem. A ponieważ miánowićie trzech wypiſuie ſwoim włáſnym káżdego imieniem / tedy też ták mamy wierzyć y rozumieć / iże trzey ſą ini á ini / bo Oćiec nie ieſt Synem / Syn nie ieſt Oycem / áni Duch ś. nie ieſt Oycem áni Synem / ále káżdy z tych trzech ieſt ſam w ſobie będący iſtotnie.

Rozeznánie perſon w Boſtwie mamy mieć.

Aſtąd nie ieſteśmy Sábelliánni / ábyśmy mieli tych trzech iákoby iedne perſone mieć o trzech imionach / iáko nas w tym fałßywie Nowokrzcżency potwarzáią / á iż trzey ſą włáśnie rozdźielni / to ſie nam iłßcże ſtąd wywodźi y pokázuie. Naprzod: Jże imioná máią inákße / ktore ićie káżde z nich máią ſwoie włáſność Bo Oćiec nie znácży Syná / Syn nie rozumie ſie Oycem / ále Oćiec Oycem / Syn Synem rozumie ſie ꝛc. Dla tegoż też y wzgledánie cżemu ták pokázuie ſie / iże Oćiec miánuie ſie nie ten / ktoryby ſam śiebie miał vrodźić ále ktory Syná ma / tákże też Syn nie ieſt ſobie Oycem / ále vrodzo ny z Oycá ták też y Duch ś. nie ieſt tym od ktoregoby Oćiec albo Syn miał pochodźić / ále ktory od Oycá y od Syná pochodźi: Jáko ſie to wonym obiáwieniu v krztu Páná Chryſtuſowego iáśnie pokazáło / gdźie nie był głos Oycowſki głoſem Synowſkim / áni Oćiec był w ćiele krzcżony / áni Syn álbo Oćiec w Gołebicżey oſobie był widźiány / ále káżdy z nich miał ſám okazánie włáſne ſwoiey podſtáći.

Druga / Możemy ſie też tego náucżyć z wiela mieyſc piſmá świętego / w ktorych ſam Oćiec oddźiela ſie od

Syná/

Syná / iáko Psalm. 2. Oćiec mowi nie sam do siebie/ ále do Syná: Jam ćiebie vrodził. A ták iest Oćiec ro dzacy / á Syn vrodzony / nie może tedy bydź Syn Oy. cem álbo Oćiec Synem/ ꝛc.

Trzećia / Syn też odłącza sie ná wielu mieyscách od Oycá / Joan. 8. Swiadectwo moie prawdziwe iest/ (mowi Syn Boży) abowiem nie iestem sámotny / á- le iestem ia / y ten ktory mnie posłał Oćiec iest ze mną/ á znácznie tám dwu kłádźie onym dołożeniem swo- im / gdźie powiáda támże dáley mowiąc: Iże w v- śćiech dwu álbo trzech świádkow / iest wszelkie grunto- wne świádectwo / iákoby rzekł: Iże nas też dwáy / co wam dáiemy świadectwo/ ia posłány ieden/ á drugi ktory mie posłał Oćiec. Ták też y Duchá odłącza od siebie y od Oycá / Joan. 15. gdy mowi/ Inszego poćie- szyćielá posle wam od Oycá Duchá prawdy/ ꝛc. Ták też gdy powiáda Chrystus iże był posłány od Oycá/ otoż Oćiec nie był posłany ná świát/ áni sie vniżył/ á- le Syn ten był posłány od Bogá Oycá ná świát y v- niżył sie/ Syn był posłuszny Bogu Oycu / modlił sie Bugu Oycu/ Syn miał wszystko dáne od Oycá/ Syn w ćiele ćierpiał/ y Duchá swego Bogu Oycu poruczał/ ꝛc. A przetoż my gmátwáć ich nie vmiemy / iedne go z drugiego czyniąc / álbo trzy persony iedną bydź ro- zumieiąc / ále zawsze wierzymy y wyznawamy / bydź te Troyce święta / Oycá / Syná / y Duchá ś. rozdźielną / inego á inego Oycá od Syná/ y od Duchá ś. ále per- soną/ bo ieden á ieden Bog Oćiec / y Syn / y Duch ś. Bostwem / náturą / istnośćią/ iákośmy iuż wyższy mie- li o tym. Miedzy tymi trzemá/ Oycem / Synem y Du- chem ś. nie tylko iest iedność nátury / ále też y iedność Máyestatu / zacności / woley / spraw ꝛc. A ták sobie są we wszem rowni/ oczym pismo święte dostátecznie świádczy.

Oćiec / Syn / y Duch S. rowni sa sobie w Máyestaćie y wzacnośći.

A pewna to iest / iże cokolwiek służy á należy iednemu z strony Bostwá / to też y drugiemu / iakośmy to z pismá wywiedli / iże iáko Oćiec Bog / ták też y Syn Bog / y Duch ś. Bog: iáko Oćiec iest wieczny / wszechmocny / święty / dobry etc. táki też iest Syn / y Duch ś. y we wszystkim miedzy nimi iest rownosć / iednosć / iáko o tym mamy Zach. 13. Mowi Bog zastępow / powstań mieczu ná pásterza mego (to mowi o Chrystusowey męce / iako to wykłada Márek ś. káp. 14.) y ná męża mnie przyrownánego / álbo mnie rownego / etc. Ty słowá sam Pan Chrystus wykłádáiac mowi Joan. 10. Ja y Oćiec iedno iesteśmy / y w 14. Ja w Oycu á Oćiec we mnie iest / á w 15. gdy sie tákim rownym Bogu Oycu wyznawał / Zydowie chćieli go zábić / te dawáiac przyczyne tego: Iż nie tylko zgwałćił święto / ále też Bogá zowie swoim Oycem / rownym sie czyniac Bogu. Joan. 17. Wszystko co Oćiec ma moie iest. Joan. 5. Co czyni Oćiec / czyni y Syn / á iáko Oćiec vmárłe wskrzesza / ták też y Syn ktore chce obżywia / etc. Támże: Jáko máia Oycá we czći / ták też potrzebá áby wszyscy czćili Syná / etc. Támże: Jáko żywot ma Oćiec sam w sobie / ták też y Synowi dał mieć żywot sámemu w sobie. Item: Jáko Oćiec áż do tych czásow prácuie / ták też y Syn prácuie / etc. Item. Kto nie czći Syná / nie czći Oycá ktory go posłał. Joan. 17. Oycże osłáwić Syná twego czćia ta / ktora miał v ćiebie niżeli świát był. Apostołowie tákież tegoż nas vczą / Philip. 2. Gdy był Chrystus w náturze Bostkiey / nie łupem to sobie poczytał być rownym Bogu.

1. Joan. 5. A ći trzey iedno sa. Jest wiecey ieszcze

świádectw

świádectw pismá świetego/ ále teraz iuż o tym dosyć/ bo iedność w istności/ y w Máyestácie/ w chwale/ y we wszystkim máią z sobą/ oprocz własności personál- nych ábowiem czym iest y iákowy Oćiec w náturze/ tákiego y sobie we wszystkim podobnego vrodził Syná/ y tákiż od obudwu im we wszem rowny pochodźi Duch Swiety.

A co przywodzą Nowokrzczency słowá ony Krystusowe/ gdźie mowi: Oćiec więtszy iest nád mie/ tedy dobrze przywodzą/ ále źle wykłádáią/ bo przyczyniáią: Otoż (mowiąc) iest Syn mnieyszy/ á Krystus nie mowił tego/ áby on miał bydź mnieyszym/ tylko iże Oćiec iest więtszy/ co iest ista prawdá/ iże Oćiec iest więtszy ile Oycem y studnicą Bostwá iest/ Syná też wyznawamy być mnieyszym/ ále nie z strony Bostwá/ bo mu w tym rowny iest/ ále z strony pośrzednictwá y vniżenia/ iáko do Phi. 2. Páweł ś. wykłáda/ mowiąc: Sam śiebie vniżył/ przyiąwszy ná sie náture człowieczą/ w ktorey zstał sie áż do śmierći posłusznym Bogu Oycu/ etc. o czym potym szyrzey mieć będziemy/ bo tu iuż dosyć mamy o znáiomośći Boskiey/ iáko go mamy znáć/ y iáko weń wierzyć/ y iego wyznawáć. Gdy przydźiemy do wykłádu Społku wiáry świetey Apostolskiey/ o tym ieszcze szyrzey dołożymy według potrzeby

Joan. 14.

Czym iest Oćiec więtszy Syná.

Zámknienie náuk o znáiomośći Bożey

Z tego wypisánia o Bogu/ tegośmy sie ná krotce náuczyli. Naprzod/ Iże iest Bog. Potym/ Iże iest nie wymowiony podług swego Máyestatu/ á iż w piśmie świetym tylko oznaymiony iest/ iáki iest/ y też w spráwach y zákonie swoim. Trzećie/ Iże iest ieden Bog prawdźiwy/ ieden w Essencyey/ iáko po Láćinie mo-

wią/ w

wią/ w bytności álbo w istności po Polsku/ á troy w podstáciach álbo w personach / Ociec/ Syn/ y Duch ś. ktora iedność istności y troyność person mieliśmy iuż wyższey pokazáną/ ábyśmy sie temu nic nie dziwowáli/ iáko to ieden trzey máią bydź/ álbo trzey ieden Bog co my zowiemy Troycą Swiętą/ ktora y z imion onych w liczbie wielości położonych/ y potym z vczynkow Bożych/ wielom przypisánych/ nákoniec też y z obyáwienia á miánowánia trzech/ iest okazána y opisána/ o czym wierzyć wiecey potrzebá á niżeli rozumieć/ wedle onego pisma Ezá. 6. Jesliże nie vwierzycie/ nie zrozumiecie. Nád to/ potrzebá też nie dáć sobie mieszáć mowienia pisma świętego/ gdy mowi o Bostwie iedynym/ tedy ták rozumieć/ á gdy też mowi o podstáciach/ tedy też o tych rozumieć. Jáko to gdy mowimy Ociec/ Syn y Duch ś. iest ieden Bog/ to o iedyney náturze Boskiey rozumieć mamy. A gdy mowimy/ Ociec/ Syn/ y Duch ś. trzey są/ mamy rozumieć podstáci álbo persony tego iedynego Bostwá/ nie trzech Bogow. A kiedy cie pytáć będą ci záwiedzieni ludzie/ á gdzież iest Essentia álbo istność w piśmie? pámiętay ták odpowiadáć iákoś wyższey czytał/ iże tám iest gdzie pismo wspomina co o Bogu/ bowiem Bog iest istność álbo bytność. Jesli tedy kto nie wierzy bytności álbo istności Bożey/ ten też nie wierzy áby Bog był. Nie z Essentiey tedy tey włásności álbo imienia Boskiego/ ktorym sie on sam názwał Exo. 3. mowiąc/ Jestem ktory iestem/ etc. Vrągáią sie ci przecherowie/ ále z Bogá sámego: nie od słowá tego istność álbo bytność/ odwodzą ludzi y ono im hydzą/ ále od Bogá sámego/ iáko też y ci/ ktorzy odwodzą ludzi od Duchá ś. álbo od Syná Bożego/ iákoby rzkomo do prawdziwego sámego Bogá Oycá/ á ono od Bogá prá-

Przestrogá.

Gdzie iest Essencya.

NOTA. TE.

wego

wego ktory iest Duchem odwodzą ludźi / wywrotni onego weźḿ wywrotnego Apostołowie / tákże też y od Oycá / bo kto nie ma Syná / nie ma Oycá. Máłowány czyby to był Oćiec / ieśliby nie był włásnym Oycem / y nie miałby Syná z śiebie / z nátury swey vrodzonego ꝛc. o czym potym będźie.

Tákież gdy ćię będą pytáćći násmiewcy chwały Bożey / vrągácze Syná Bożego / á tłocżący iego / y ktorzy Duchá świętego záſmucáią y niſzczą: A gdźież w piśmie świętym iest Troyca? odpowiáday im / oto iest Troyca / Bog Oćiec / Syn / y Duch święty ktora iest obiáwioná y pełno iey w piśmie świętym. Nie niewiástáć to Nowokrzczeńczykowie / iáko ládáiáko to sprośnie wspominaćie / y z głupich ludźi mniumánia / álbo z mátáckich Máłárow obrázow dowody sobie stroićie: Ale to iest Bog zástępow / on ktory stworzył niebo y źiemię / on ktory iest wieczny / wſzechmogący / spráwiedliwy / ꝛc. A ten iest ieden w náturze / á troy w personach (o náturze Boskiey czytay Gal. 4. 2. Per. 1. O personie Heb. 1. nic tu nie mowimy czegobyśmy śię z pismá nie náuczyli) A inákſzego Bogá niechcemy coby był nie wieczny / nie stworzyćiel niebá y źyemie / ꝛc. Niechcemy cudzego / co by nie był z nátury Bogiem. A krotko mowiąc / Bogá bez Oycá prawdźiwego / y Syná / y Duchá ś. inſzego nie znamy. A co śię tego słowká Troyca dotycże / nie Bogći to iest / ále liczby názwisko wźięte od Chrześćiánow / ktorym sobie znácżą tych trzech miánowánych / Oycá / Syná / y Duchá S. bydź iedynym Bogiem / ꝛc. Widząc żeć ty słowá / iedyncá / dwoycá / troycá / cztworcá / pięćiorcá / nic inego nie są / iedno názwiská liczby znácżące rzeczy iákieżkolwiek / ile ich iest. A przetoż dla rożnice y oddźielenia od rzeczy tych pospolitych / przydawáią Chrześćiánie

Troyca święta.

Troyca.

do tego słowká liczby / Troyca / imię Swiętą / áby iuż káżdy wiedźiał/ że iuż to nazwisko znáczy onego Swiętego y wszech poświącáiącego Bogá / Oycá / Syná / y Duchá świętego/ ec.

Gadká Nowokrzczeńcom zadawáć.

A ktemu pytayćie też Nowokrzczeńcow tych w Polszcze/ gdźie w piśmie świętym stoi Oćiec prawdźiwy / ktoryby nie vrodźił Syná? gdźie Syn Boży iest w piśmie iedynak vrodzony od Oycá / á nie vrodźił go Oćiec ále niewiástá ? tegoć oni nie dowiodą nigdy chociaysie kręcą iáko wężowie/ y pysmá przytaczáią rozmáite / nákrącáiąc ich według wymysłu sercá swoiego. Ani tego nie pokażą / áby kiedy Kośćioł Boży prawdźiwy miał wierzyć y wyznáwáć tákiego Bogá / chybá bluźnierze/ Turcy/ Zydźi/ ec.

A gdy ćie też ieszcze pytáć będą: A gdźie był Syn Boży w stárym Zakonie y co czynił? dayże odpowiedź Iże był y przed świátem iákoś czytał/ y przy początku stworzenia rádząc / y przez ktorego wszystko iest stworzono ná niebie y ná źiemi / ktory z Adámem y z inszymi Pátryárchy mowił / y rozmáićie był widźiány y słyszány/ ec. A ty go pytay záśie / niech to okáże Nowokrzczeniec/ gdźie Oćiec był widźiány álbo słyszány w stárym Zakonie/ albo też y w nowym ? bo pismo mowi ; Iż Bogá nikt nie widźiał áni widźieć może / áni też słyszał / Syn Boży wypowiedźiał nam / Syn Boży był widźian / Syn Boży był słyszan / przetoż Bożą mądrośćią / słowem y wyobráżeniem Bożym iest opisány y názwány. A gdyż był Bog mowiący / tedyć mowił przez Syná / iákoż wszelka spráwá Boska y postępek / tym porządkiem się opisuie / iże od Oycá wszystko przez Syná w Duchu ś. dźieie się/ otoż był Syn Boży záwsze y Duch ś. iáko y Oćiec / iáko o tym iuż było dosyć. A Nowokrzczeńskiego Oycá nie było / aż

Ioan. 1.
1. Ioan. 4.
1. Tim. 6.
Prouer. 8.
1. Corint. 1.
Ioan. 1.
Hebre. 1.

w ten czás

w ten czas/ gdy powie przyiąć człowieká z Maryey vrodzonego zá Syná/ toż ſie z ſtał ich Oycem w ten czás/ nowy Bog nie on wieczny y dawny dniow: Báłwan to ieſt ich BOG/ nie Bog prawdziwy. Wiáruyćieſz ſie proſze tákowych/ y vćiekayćie od nich/ boć ći ludzie dwornie ſzukáiąc y bádáiąc ſie o Bogu/ ſtráćili go/ y záſlepieni y zaćmieni ſą wielkośćią chwały iego/ day im Boże oświecenie: Amen.

Obaczny błąd Nowokrzczeńſki.

Już dáley będziemy ſie drugiey częśći przypátrowáć/ o znáiomośći Boſkiey w iego Przykazániu/ bo ten też zna Bogá/ ktory Mándaty iego wie/ y chowa ie/ podług onego piſmá 1. Joan. 2. Przez to wiemy iże Bogá znamy/ ieſli przykazánie iego chowamy.
Nie bez przyczyny tedy w Kátechiżmie nászym pytánie ieſt: **Wieſzże ty co o Pánu Bogu?** Gdzie odpowiedź ſie dawa: **Iż wiem z piſm Swiętych Prorockich y Apoſtolſkich/ iże ieſt ieden Bog (to ieſt/ w iſtnośći) Oćiec/ Syn/ y Duch S.**
Pyta dáley: **Jeſliż go iuż tákiego zna.** Odpowiáda: **Iże zna przez wiárę/ z piſmá świętego álbo z słowá Bożego pochodzącą.**
A piſmo święte ktorego ſie vczymy/ ieſtći Zakon y Ewányelia. A ták wſzelki Chrześćiánin z pilnośćią ſie vczy tego wſzyſtkiego/ tych zwłaſzczá czterzech rzeczy.
Naprzod/ Przykazánia Bożego. Potym/ Wyznánia wiáry Chrześćiáńſkiey. Trzećie/ Modlitwy Páńſkiey. Czwárte/ o Swiątośćiach/ to ieſt/ o Krzćie świętym/ y o świętey Wieczerzy Páńſkiey.
Ktore rzeczy iuż tu porządkiem będziemy wykłádáć poczawſzy od przykazánia álbo od Zakonu Bożego.

Rozdźiał Cżwarty.

O Zakonie Bożym.

ARTYCVL PIERWSZY.



O ſłowo ZAKON / ma wiele znaczenia
w piśmie Swietym. Bo czáſem wßy-
ſtke náuke y wßyſtkie piſmá święte ſtá-
rego y nowego Zakonu / pod czás y o-
wßem częſtokroć piećioro kśiąg Moi-
żeßowych znáczy. Ktore znáczenia o-
puśćiwßy / tylko ia tu vmyśliłem piſáć o Zakonie Bo-
żym / ktory Pan Bog dał przez Moiżeßá ludowi ſwo-
iemu: A to tymi ſłowy / iáko ie z Kápituły dwudźie-
ſtey kśiąg wtorych Moiżeßowych mawiáią we zborzech
y domiech náßych Chrześćiáńſkich.

Exod. 20. Mowił Pan Bog wßyſtki ty ſłowá: Jam ieſt
Pan Bog twoy / ktorym wywiodł ćiebie z źie-
mie Egiptſkiey zdomu niewoley.

Pierwße Boże przykázánie.

Nie miey cudzych Bogow przedemną.

Wtore. Nie czyń ſobie obrázu áni wßel-
kiego podobieńſtwá / ktore ieſt ná niebie
wzgore / y ktore náźiemi niſko / áni tych kto-
re ſą w wodźie pod źiemią: nie bedźieß ſię
im kłániał áni ich chwalił: iam ieſt Pan Bog
twoy mocny / y zawiſny w miłośći / mßcząc

ſie nie-

sie niepráwośći oycowskiey w syniech / w trzećim y w czwartym pokoleniu / tych ktorzy mie nienawidzą / á czynie miłosierdźie nád tysiącmi tych ktorzy mie miłuią / y strzegą przykazánia mego.

Trzećie. Nie bierz imienia Páná Bogá twego nádáremnie / bo sie mśćić Pan będźie nád tym / ktory imie iego nádáremno bierze.

Czwarte. Pámiętáy ábyś dźień Niedźielny świećił / przez sześć dni będźiesz robił / y wykonasz roboty twoie / ále siodmego dniá / dźień świety Páná Bogá twego / nie czyń vczynku żadnego weń / ty y syn twoy y corká twoiá / sługá twoy y służebnicá twoiá / bydło twoie / y gość ktory iest w domu twoim / ábowiem w sześći dniach stworzył Pan Bog niebo y źiemię / morze / y co w nim iest / y odpoczynął dniá siodmego / przetoż błogosłáwił Pan dźień Niedźielny / y poświećił iego.

Piąte. Czći oycá twego y mátkę twoię / ábyś długo żyw był ná źiemi / ktorą Pan Bog twoy da tobie.

Szoste. Nie będźiesz zábiiak.

Siodme. Nie będźiesz cudzołożył.

Osme. Nie będźiesz kradł.

Dźiewiąte. Nie mow przećiwko bliźniemu/ twemu fałszywego świádectwá.

Dźieśiąte. Nie pożąday domu bliźniego twego/ áni pożąday żony iego/ áni sługi/ áni dźiewki/ áni Wołu/ áni Osłá/ áni wszystkich rzeczy ktore są iego.

Z tych słow przeczytánych to obáczuiemy. Naprzod / tego ktory dał ten Zakon álbo przykazánie. Potym / komu dał. Trzećie / iáko dał. Czwarte/ dla czego. Z strony pierwszey rzeczy/ czyie to przykazánie iest: Sam dawcá sie tu naprzod w Przemowie opisuie/ gdzie mowi: **Ty słowá mowił Pan Bog.** Otoż nie są to ludzkie álbo Moiżeszowe práwá / ále Bogá sámego prawdźiwego / dla czego iáko od świetego dány iest Zakon świety / też y od doskonáłego doskonáły / ták iż nic iemu przydawáć nie iest potrzebno/ y vymowáć nie godźi sie/ byśmy nie byli świetokradcy / gdybyśmy co vieli Zakonu świetego BOżego / czego sie Papieżnicy ważyli / gdy wtore Przykazánie ná pierwszey tablicy odieli/ y przećiwko iemu vporne obrázy stáwiáią ku nabożeństwu swoiemu / przećiwko woli Bożey. Bo Zakon Boży nic inego nie iest iedno wóley Bożey opisánie / ábyśmy wiedźieli / czego sie trzymáć y czego sie wystrzegáć mamy.

Kto iest dawcá Zakonu Bożego.

Psalm: 18.

Deut: 4.

Wtore przykazánie w Papiestwie zniszczyli.

Co iest Zakon Boży.

Druga rzecz / komu iest dány Zakon od Bogá: Wiedźieć mamy / iże nie tylko onym Żydom ná puszczy/ ále też wszystkim ludźiom swoim dał ku chowániu á z pilnośćią strzeżeniu Pan Bog Zakon swoy / y dał nie tylko w on czas ná puszczy / ále wnet od początku świátá dał go był ludowi swemu / á to w ich sercá / v ktorych był iákoby przyrodzonym Zakonem Bo-

Komu iest dány.

tym: Bo v káżdego czułto to y teraz czuie sumnienie / á iákoby świádczy nam w tym / co mamy czynić y oddawáć Bogu / y czego sie złego strzedz. A gdy w czym wykroczymy / wnet nas iákoby winuie / że sie y zápaláć y wstydźić itez trwożyć z przyrodzenia musimy / o czym Apostoł pisze: Iże Pogáni nie máiecy pisánego Zakonu / sámi sobie byli Zakonem / gdyż to czynili czego Zakon požada / y gdyby nie czynili / iże ich o skarza sumnienie o to y przed Bogiem. (Roma. 1.) Bo czytamy to o stárádawnych ludźiach onego pierwszego wieku / iże iednego Bogá ználi / chwalili / y iego sámego wzywáli / obrázow żadnych nie czynili / Imie Boże v nich w wielkiey vczćiwośći było / ⁊c. Ták iże też y v Pogánow bácznieyszych to sie náydowáło / y do tego niektorzy z nich przychodźili / iż to wyznawáć muśieli / że ieden iest Bog nieogárniony / ktory wszystko rządźi. Y w Rzymie obrázow nie mieli przez 170. lat / od záłożenia miástá Rzymu / áże do czásow Pompiliusá Nummy / y inne Mándaty Boże w swych práwach / iákoby z pismá świetego wźiete / mieli Pogánie / ták z strony czćenia rodźicow á posłuszeństwá zwierzchnośći / iáko też z strony fałszu / mężoboystwá / złodźieystwá / ⁊c. (Plutarchus in vita Numae Pompilij.) Skąd znáki sie okázuią pewne / że mieli Zakon od Bogá dány z przyrodzenia / ále iż nie ták Bogá ználi iákoby było im iego potrzebá znáć / y nie ták go chwalili iáko go było przystało chwalić / bo byłá ich náturá y serce zepsowáne grzechem / ták iże sámi śiebie wiecey niżeli Bogá miłuiąc / nie ták iáko Zakon vkázowáł / ále iáko sie im podobáło y zdáło / spráwowáli sie y vdawáli zá żądzámi swoiemi: Przetoż Pan Bog ku napráwie ich / iżeby żaden wymowki nie miał / y nie rządźił sie zdániem swoim / álbo podobániem ludzkim / álbo zwyczáiem y przykłádem iákim: dał oto Zakon swoy

 pálcem

pálcem ſwym ná dwu tablicách kámiennych nápiſány ludziom/ nágorze Synái / przez rece Moizeßowe.

Czemu ná kámiennych tablicách Zakon ieſt nápiſány. Ná kámiennych tablicách dał nápiſány dla dwu przyczyn. Pierwßa/ áby przez to znáć dał/ że ten Zakon iego miał bydź trwáły/ nigdy nie odmienny y wiecżny. Druga/ áby pokazał że ten Zakon Boży miał bydź trudny y ćieżki ku wypełnieniu/ nie z ſtrony Bogá ktory nic niepodobnego álbo nie znośnego nie roſkázuie/ ále z ſtrony nas ktorzy mamy w ſobie iuż inßy Zakon y ſkáze/ ktora ieſt przećiwna Zakonowi Bożemu / y tákeśmy krewcy do pełnienia á chowánia woley Bożey/ iże rychley przećiwną rzecż cżynimi złą y zákazáną á niżeli co dobrego.

Zakon Boży Duchowny ieſt. Nie ieſt też Zakon Boży ćieleſny / iáko ſą ludzkie práwá/ ktore ſą od ludzi ćieleſnych vſtáwione / áby były w tych zwierzchnych y ćieleſnych ſpráwach chowáne y wykonywáne. Bo Pan Bog iż ieſt duchowny / ktemu też y człowieká nie tylko z ćiáłá/ ále też y z duchá ſtworzył/ przetoż chce áby cáły człowiek / y z ſtrony duße y z ſtrony ćiáłá wypełniał go/ y myſlą ſerdeczną / y

Rom. 7.
Matt. 5. wßemi śiłámi ſwoiemi. Ná to pátrząc Apoſtoł Páweł S. powiáda: Iże Zakon duchowny ieſt. Ták też y Pan Chryſtus ſam ony Pháryzeußé błądzące rozumieć náucżył / ktorzy ludźi wypełniáć Zakon Boży tylko zwierzchnie á ćieleśnie vcżyli / y dlategoż im powiedział że nie tylko vcżynek ſproſny z cudzą żoną / ále też y nie powśiągliwe z pożądániem ná nie weyzrzenie ieſt cudzołoſtwem. Tymże obyczáiem mężoboyſtwo powiáda bydź/ nie tylko zámordowánie/ człowieká álbo o żywot iákokolwiek przyprawienie / ále też ktoryby blizniego ſwego miał w nienawiśći/ ábo ſie gniewał nań

Matt. 24. álbo go przezywał przykrym ſłowem / y twarzą álbo poſtáwą zámarßczoną przemiyał go / iuż też táki ieſt

mężoboy

niezoboyca / ec. Takze tez y insze przykazánia wszystkie wykładáią sie á po człowieku chcą doskonáłości / zeby z zadney strony/ ile człowieká iest/ nic nie wykraczał.

Nád to wiedzieć potrzebá / iże Zakon w przykazániu swoim/ nie tylko iáko słowá brzmią rozumie sie/ ále iesli są słowá czego zákazuiące/ tedy rzecz przećiw ną roskázuią. Jáko to w pierwszym przykazániu gdy zákázuie mieć cudzych Bogow/ roskázuie ábysmy prawego Bogá ználi/ znáiąc weń wierzyli/ iego wzywáli chwalili/ miłowáli/ y iemu sámemu służyli/ ec.

Ták tez gdy zákázuie obrázow czynić / y ich czćić y chwalić / roskázuie y chce to po nas mieć / ábysmy iego sámego w duchu á sercem chwalili. Gdy zákázuie Jmienia swoego bráć nadáremno / tedy ku chwalie swoiey / y ku zbudowániu bliźniego swego roskázuie go vzywáć. Gdy każe przez sześć dni robić/ tedy prożnowánia zákázuie / ec. Gdy każe czćić rodzice/ iuż ich zákázuie łżyć / y w niczym nie zásmucáć. Gdy zákázuie zábijáć człowieká/ tedy go roskázuie żywić/ y we wszem podpomagáć / á ták iuż y o inych wszystkich masz rozu-

Jeszcze tez y to o Zakonie Bożym ma wiedzieć (mieć. káżdy/ czemu go na dwu tablicách P. Bog dał á nie náiedney? Dla te° áby okazał/ że w sobie dwoie rzecz zámyka. Czemu ná dwu tabli cach dány Za kon Boży

Bo ná pierwszy tablicy / iáko tez to w Kátechizmie mowimy / iest czworo przykazánia/ ktore należą ku sámemu Pánu Bogu/ á Pan Chrystus w tych ony słowiech zámknął: Będzieß miłował Páná Bogá twego ze wszystkiego sercá twego / ze wszystkiey duße twoiey / y ze wszystkich sił twoich/ y ze wszystkiego zmysłu twoiego. Ná drugiey tablicy są sześcioro/ kto- Matt. 22. Luc. 10. Mat. 12.

re należą ku bliźniemu nászemu/ á Pan Chrystus ony w tych słowiech zámknął: Będziesz miłował bliźniego twego iáko siebie sámego.

Pierwsza tedy táblicá należy ku Pánu Bogu/ spráwuie násze ku niemu nabożeństwo / y uczy nas iako sie mamy rządzić w wierze y w służbie Bożey.

Druga tablicá uczy nas y spráwuie / iáko sie mamy rządzić z strony bliźniego nászego/ o czym w wykłádzie szyrzey obaczymy. A stąd káżdy obaczyć może / iáko Pan Bog przodek sobie zostáwił / y chce ábyśmy sie temu pierwey uspráwiedliwiáli/ pełniąc to/ co nam ná pierwszey tablicy roskazał. Przetoż dziuráwa to bywa spráwiedliwość u tych / ktorzy strzegąc sie kráść bliźniemu czego / y karząc tákowe ktorzyby sie tego ważyli/ y o ine przykazánia z strony bliźniego. A o kradzież chwały/ posłuszeństwá/ wiáry / y wzywánia Páná Bogá práwego nic álbo máło co dbáią / ktoremu to wszystko y insze powinności krádnąc stworzeniu iego ie oddáią / áni o to karzą / mniemáiąc áby sie nic nie działo z tego / y áby to do nich nic nienależáło. Uyźrzy potym źwierzchność/ ktora cierpi y forytuie iáwne bluźnierze Boże y świętokradce chwały iego świętey / á onym nád práwymi chwalcámi Bożymi przewodzić dopuszczą / co to iest nie śrzedz krzywdy Bożey / gdyż ták dał Bog do rąk źwierzchności ku záchowániu/ obronie / á przystrzegániu pierwszą tablice iáko y wtorą.

Bogu przodek mabydź.

A toć iest znáczny gniew Boży nád nimi/ iże ru i spokoy káżdemu bluźniącemu Bogá / y świętokradcy iego chwały/ przetoż niech sie obaczą. Stądći też uczymy nástáłá rospustność miedzy ludźmi/ iże nie wiáry / nie wstydu / nie spráwiedliwości/ iedno zdrádá / łupiestwo/ u

O co nas Bog kárze.

stwo / vćisk/ wzgarda/ iże nie patrzą ná Bogá / y nie vczą sie woley iego świętey. Bo gdyby pierwszą tablice záchowywáli / y przestrzegáli / tedyby sie náucżyli Bogá miłowáć y bać sie go. A tákby też y miłość bliźnich byłá/y obawiałby sie káżdy iemu szkodźić/ gdiż go Pan Bog każe záchowywáć y wspomagáć / ec. Wszákoż nie dziw tákowey konfuzyey v nas w Polszcże/ gdyż wszyscy nie są iednákowego rozumienia o Bogu y woley á chwale iego: iedni wierszę bacżenie máią ná Papieżá / á drudzy ná Pátryárche á trzeći ná słowo Bogá sámego / á drudzy ná wodze Heretyckie / á inszy ná swą wolą / y musimy ten kąkol BOGV porucżyć we żniwo áże wypleść / by snadź kto chcąc kąkol wytárgáć/ iáko ich ná to wiele szturmuie / nie wytárgał pszenice: dla zgody vchodząc tumultow / y miłość szcżyrą sobie zobopolnie chowáiąc / ćierpmy / życząc ieden drugiemu od Páná Bogá obácżenia/ Amen.

To obacżywszy iuż/co iest/á od kogo y kiedy/ácżemu ná dwu tablicach kámiennych dány ten zakon Boży: Dáley iuż będźiem sie przypátrowáć przycżynom dánego Zakonu y práwá BOżego. Dał BOG práwo swoie ludowi swoiemu tym vmysłem/iáko wszelki Monárchá dawą poddánym swoim / ktory dla tego dawá y stánowi práwá / áby sie tym okazał bydź Pánem zwierzchnim ludowi onemu / ktoremu práwá dáie y vstáwy cżyni: Ták też Bog/ ábyśmy cżuli to á ználi/ iże iest on Pan nász nád pány/ á nie chce ábyśmy mieli inego Páná y Bogá nád sobą oprocż iego / Dał nam práwá y vstáwy swoie ku chowaniu / ktore áby exequucyą swoie bráć mogli/ ná swym mieyscu zwierzchnośći od siebie postánowioney tego doglądáć porucżył. Przycżyny dánia Zakonu Bożego

Przytoż o tych coż rozumieć mamy ? ktorzy zwierzchność sobie nád ludem Bożym przywłaszcżywszy / nie-

tylko iż exequucyey praw Bożych y rozkazánia iego świętego nie pilnuią / ále wiele rzeczy ktorych Bog zakazał oni władza swą stánowią / y chowáć roskázuią / á tákowe ludźie / ktorzy sie ták spráwuią / iáko w práwie swoim Pan Bog roskazał / prześláduią / do więźienia dawáią / palą / ścináią / y rozmáićie morduią / etc.

Coż mowie o tych rozumieć mamy? Sali ći namieśtnikámi Bożymi práwymi? Záprawdę sprzećiwnikámi Bożymi tákowi Tyrránowie máią bydź rozumiáni / á są namieśtnikámi onego / ktory sie Bogu sprzećiwył / y iest mężoboycą od początku Joan: 8.

Druga: Gdyż Pan Bog przykazánie swoie z tey przyczyny nam dał / aby sie tym náßym Pánem y Bogiem bydź pokazał: Tedyć też my ktorzysmy przyięli iego práwo / mamy sie czuć y znáć / iżeśmy iego poddánymi / y powinnismy posłußeństwo temu káżdemu / ktorego on nád námi postánowi / á zwłaßczá gdy nam to roskázowáć będźie / co Pan Bog kazał / bo ktoby tákiego nie słuchał / iużby nie człowiekowi / ále Bogu sámemu był nieposłußny / etc. A przytym też powinowáctwie náßym / mamy pomnieć ná ono co Pan CHRIstus powiedźiał: Zaden nie może dwiemá pánom służyć / ábowiem pewnie iednego będźie pilnowáć / á drugiego zániedbawáć / etc. Bo wiele Chrześciánow iest co chcą Bogá chwalić y stworzeniu iego / Swiete iego / chcą Bogu służyć y Swiętym zmárłym / chcą dufáć w Bogá y w rozmáite Swiete / w obrázy ich / w kośći y niewiem iákie reliquie / chcą wzywáć Bogá ku swoiemu wspomożeniu / też Swiętych iego / etc.

Matt. 6. Luc. 16.

O iákową obietkę Bog gniewáiąc sie ná Zydy mowił do nich: A pokiś będźiećie vchrámowáć ná obie dwie stronie? Jesliże Bog Bogiem násláduyćież go / iesliże też Báál / tedy Báálá mieyćie zá Bogá. A ná

Obietkámi nie mamy być. 3. Reg. 18.

drugim mieyscu Duch Boży powiada: Biada temu, Eccle. 2.
ktory iest dwoistego serca / ꝛc. A pewnieć sie ta wzgar-
da pokazała w nabożeństwie Rzymskich ChRześcia-
now/ ktorzy tymi będąc obwietkami iasnie wzgardzili
Bogá/ á rozmiłowali sie Swiętych zmarłymi / zá nie-
dbali służby Bożey / á obrocili sie Swiętym służyć :
kościoły / káplice/ klasztory y ołtarze im budując/ich ko-
ści we złoto y w srebro opráwuiąc / y ony całuiąc y
chwaląc / im Swiętá / Posty / Msze/ Nieszpory / Jutrz-
nie y godziny śpiewáiąc y obchodząc: pilniey tego ni-
źli dnia świętego od Bogá postánowionego / albo in-
szych powinności ná nie od Bogá włożonych przestrze-
gáiąc / nie bacząc iże oni iáko y my nie Bogámi są ále
poddánymi sługámi Bożymi społem z námi (iáko to An-
yoł Janowi świętemu powiedział) y niechcą áby im
chwałę sámemu Bogu należącą czyniono y oddawano. Apoc. 19.
Czego przykład znáczny mamy w Páwle y Bárnábaszu
S. w Dzie. Apost. káp. 14. opisány. Actu. 14.

Trzecia / Pan Bog iże iest święty á spráwiedliwy/
przetoż chce ábyśmy ~~my~~ też iemu służyli w świątości
y w spráwiedliwości: A to wtákowey iákową nam dał
przez pełnienie Zakonu swego/ ábowiem inákszymi wy-
mysły ludzkimi y zakony / dármo go ma kto chwalić. Matt. 15.
Coby dobrze obaczyć trzebá Rzymskim Katolikom /
ktorzy rozmáitymi vstáwámi swoimi wymyślonymi
mniemáią żeby Bogá chwalili / á Boskie vstáwy prze-
stępuią: rozmáitymi zakony służą iemu/ á Zakon posłu-
szeństwá przykazániu Bożemu ná stronie.

Abowiem gdyby to ták było wolno ludziom wymy- Służby Bo-
śláć sobie służbę Bożą y chwałę iego / tedyby był Bog gá nie má-
sam nigdy nie opisał iáko sie mamy w tym spráwo- my sobie wy-
wáć. Ale wiedząc on to/ że sie ludzie mieli domyśláć te- myśláć.
go / przetoż im zákazał ták mowiąc : Nie czyńcie tego

coby sie

Deut. 12. coby ſie dobrego zdáło w oczách wáßych/ ále cokolwiek ia wam roſkázuię to czyńcie. Zrzućił z kroleſtwá Saulá Bog dla tego/ iże nie podług roſkazánia Bożego iemu ſłużył/ ále z vpodobánia ſwego ofiárowánie iemu gotował/ y mowił mu ták przez Sámuelá Prororká: Iześ ſłowá moie w tył porzućił/ otoż ia też ćiebie porzucam ábyś nie był Krolem/ bo ia poſłußeńſtwá chcę á nie ofiáry. 1. Reg. 15. Tákowymći chwalcom ſwoim coby przeſtrzegáli Zakonu iego/ táſkę wielką á błogoſłáwieńſtwo vprzywileiował Pan Bog. A záś nie tylko wßyſtkiego/ ále y ićdnego przykazánia ſwego przeſtępcom/ przeklectwo obiecał wiecżnie

Deut. 27. ták mowiąc: Przeklęty wßelki ktory nie bedźie trwał we wßyſtkim Zakonie Páńſkim/ á rzecze lud wßytek Amen. Iście ći nie rzeką Amen/ ktorzy wtore Przykazánie vkrádli/ y przećiw niemu obrázow w Kośćiele náſtáwiáli/ y ći ktorzy połowice Sákrámentu Wiecżerzey Páńſkiey láikom odięli/ to ieſt/ kubek krwie Páná Iezuſowey/ álbo ktorzy dni robotnych świećić roſkazáli. Tákże Deut: 12. mowił Bog: Poſłuchay á pilno ſtrzeż wßyſtkiego Przykazánia ktoremći roſkázał/ áby tobie było dobrze/ y ſynom twoim po tobie ná wieki/ gdy bedźieß czynił to co dobrego y lubego przed Bogiem twoim. Ná tákoweby obietnice potrzebá pátrzyć onym ludźiom/ ktorzy to śmieią wßetecżnie twierdźić/ iákoby ty teráźnieyße przeklectwá/ głody/ woyny/ trwo-

Dla czego nas Bog karze. gi niemocy/ miáły bydź dopußczáne od Bogá z gniewu iego/ dlá nas ktorzy ſie w nabożeńſtwie ſwoim záchowuiemy według Zakonu Bożego/ przeſtrzegáiąc roſkazánia y vſtáw świętych iego/ álećby lepiey áby ſie ſámi poczuli/ á obacżyli/ iż ćo dlá ich báłwochwálſtwá y wzgárdy roſkazánia Bożego dźieie ſię/ á ieſliże ſie nie obácżą/ gorßych ieſcże rzeczy niechay ſie ſpodźiewáią/ y tu y wprzyßłym żywoćie. A ná

A ná ostatek Zakon chce po nas cáłey doskonáłości / iżebysmy go ták z strony Bogá / iáko z strony bliźniego nászego / cáłym sercem/ duszą /vmysłem/ y siłámi wykonywáli / á gdzie tego nie naydziemy w sobie/ wnet zá námy grzech/á zá grzechem smierć y piekło wieczne idzie. Co day Boże áby w nas Zakon Boży spráwił/ bo gdybysmy sie iemu ták ćwiczyć dáli / á często w nim sobie rozmyslali/ pewniebysmy osądzili sámi siebie bydź grzesznymi y zátráconymi/ y szukálibysmy lekárstwá y łáski Bożey do tego. Ale áby człowiek tym lepiey mogł to obaczyć/ do czego iemu Zakon Boży posłużyć może / álbo iáko go obwinowáć y ku stráchu á trwodze pierwey/ á potym ku szukániu łáski y posrodku do tego słusznego przyćisnąć może /potrzebá iest / áby káżde Przykazánie Boże z osobna porządnie było wykłádáne y obaczywáne / co iuż w imie Boże vczynimi.

ARTYCVL WTORY.

O Rozdźiale Przykazánia Bożego.

WJedźieć wszelki ma / iáko w Kátechizmie sie dáwa odpowiedź/ iże **ná tablicy pierwszey iest czworo Przykazánie.** Ale iáko w inych rzeczach nabożeństwá Chrześciáńskiego / ták też y tu w tey mierze z stáło sie zgwałcenie Przykazániu Bożemu: Bo tylko troie Przykazánie zostáwiwszy/ czwarte o Obráziech wygłádźili Papieżnicy. A iżeby wżdy liczby dziesiąci nie zágubili/ ále ią mogli odźierżeć / tedy w drugiey tablicy ostátnie Przykazánie o pożądániu ná dwoie rozdźielili / á siedmioro tablice wtorey (gdyż ich iedno sześcioro iest) nápisáli / y miedzy ludzi podáli dosyć chytrze / ále sie ich chytrość okázuie przedsie. Ná-

przod sie.

przod słowy Bozymi pálcem Bozym nápisánymi o Obráziech. Potym Oycow świetych álbo Doktorow Kośćiołá pierwszego Chrześćiáńskiego pismy/ ktorzy też cále przykazánia Boże/ ták iáko sa od Bogá podáne / w kśiegach swych wypisáli.

Pan Bog o pozadániu dał práwo tymi słowy: Nie bedzieß pozadać. Potym osobliwie wylicza czego pozadáć zákázuie/ áni zony / áni domu/ áni sługi / áni dziewki / áni wołu / áni osłá / áni zadnych rzeczy ktore sa bliźniego twego. Co też Apostoł wyznawáiac ták mowi: Pozadliwośći nie rzekłbym był bydz grzechem/ by był nie zákazał Zakon (mowi Zakon nie zakony) Nie bedzieß pozadać. A ták z iednego y o iedney rzeczy mowiacego dwoie czynić / nie godzi sie / y iużby lepiey było sześćioro náliczyć/ tedyby go było xv. bo tám sześći rzeczy pozadáć zákázuie. Co sie dotycze Doktorow świetych: ći też ták wyliczáia Przykazánia Boże/ y ták ie dzielą/ że ná pierwsza tablice czworo/ á ná druga sześćioro kłada. Iáko naprzod Orygenes pisząc ná trzećie kśiegi Moiżeszowe hom. 8. ták o tym mowi: Ty wszystkie słowá (to iest pierwszego y wtorego Przykazánia) rozumieia niektorzy bydz iednym Przykazániem. Co iesliż ták ma bydz rozumiano / nie spełni sie liczbá dziesiećiorgá Przykazánia. A gdzież tu iuż bedzie prawdziwe wyliczenie dziesiećiorgá przykazánia Bozego? Ale iesliże tym sposobem bedzie rozdzielono / iákośmy my wyżßey w rospráwie uczynili / tedy doskonáła liczbá Przykazánia Bozego pokaże sie. Iest tedy pierwsze przykazánie: Nie bedzieß miał Bogow cudzych oprocz mnie. A wtore: Nie bedzieß sobie czynił obrázu áni zadnego podobieństwá / etc. To słowá sa Orygenesowe / z ktorym zgadzáia sie y ini Doktorowie Kośćiołá pierwszego / iáko Ambroży ś. pisząc ná 6. kap.

Roman. 7.

Doktorowie stárzy iáko rozdzial czynili przykazania Bożego.

Ephe-

Eph. Hieron. 8. ná tenże iest piſząc. *Athanaſius in Synopſi ſcripturarum, Chriſoſtomus Hom. 49. ſuper Matthæum.* Auguſtyn 8. w pierwſzych kśięgach pytánia ſtárego Teſtámentu kap. 7. Jozephus w kśięgach *Antiquitatum* trzecich w kap. 6. Potrzebá było Papieżnikom/ktorzy to wtore Przykazánie cáłe y z groźbą wielką w Zakonie Bożym opiſáne wyrzućili / pámiętáć ná ony ſłowá Chryſtuſowe ktore powiedźiał v Mattheuſzá w kápitule piątey: Nie przeminie y iedná literá álbo punkt z Zakonu Bożego / áże ſie wſzyſtkie rzeczy wykonáią: A ták ktorybykolwiek rozerwał/ álbo zgwałćił iedno z przykazánia onego y namnieyſzego / á vczyłby ták ludźi / namnieyſzym názwány będźie w kroleſtwie niebieſkim. Tákże y ná ono co Jan Ewányeliſtá świety w Kśięgach Zyáwienia nápiſał. Jeſlyżeby kto co viął z kśiąg Proroctwá tego / vymie też y wyrzući Pan Bog iego cząſtkę z kśiąg żywotá. Dośyć ſrogo Pan Bog zákazał przydáwáć co álbo vymowáć Zakonowi ſwemu mowiąc: Nie przydaſz nic ani vymieſz / ⁊c. A wżdy ſie tego oni ważyli. My ná to pomniąc / ták iáko podáne ieſt / znáć y liczyć Przykazánie Boże chcieymy w Zborzech náſzych.

Matt. 5.

Apocal. 22.

Deut. 4.
Deut. 12.

ARTYCVL TRZECI.

O Pierwſzym Przykazániu Bożym.

Jam ieſt Jehowá Bog twoy / ktorym ćiebie wywiodł z źiemie Egipſkiey z domu niewoley. Nie miey ſobie cudzych Bogow przedemną.

Dwie

DWie cżeśći máią w ſobie ty ſłowa przednieyße Przykazánia Bożego. Pierwße w ſobie zámykáią Przemowe ſłużącą do wßyſtkiego Przykazánia Bożego. Drugie máią w ſobie Przykazánie pierwße Boże. Jle ku pierwßemu / wiádoma to ieſt rzecż / iáko wßelki Monárchá dawáiąc práwá ſwoie y vſtáwy / tedy ku ich zaleceniu / y áby nie były lekce wa żone/przekłáda te rzecży. Naprzod tytuł ſwoy wypiße/ ktorym od inych pánow á vſtawcow praw odłącża ſie. Potym władzą ſwą / ktora ma nád tymi ktorym práwá dáie / oznáymuie. Nád to też y dobrodźieyſtwa ſwoie im vcżynione przypomina. A náoſtátek poſłußnym łáſke ſwoie / á nieposłußnym gniew y karánie przekłáda. Tymci też porządkiem y tu Pan BOg w dawániu Przykazánia ſwego ludźiom poſtępuie. Naprzod bowiem tytuł ſwoy / potym władzą / nád to dobrodźieyſtwá / náoſtátek łáſke y gniew ſwoy im przed ocży wyſtáwuie.

Poſtępek Boży w przemowie przykazánia Bożego.

Tytuł Boży.

Co ſie tytułu Bożego dotycże / ácżkolwiek położył go iuż wprzod / á mianował ſie onymi ſłowy gdźie rzekł: **Mowił Pan Bog wßyſtkie ty ſłowá:** ktorymi też y náoſtátku zámkuiął te Przykazánia ſwoie: A wßákoß teraz ieſzcże dokłádniey tytuł ſwoy v napis położył tymi ſłowy mowiąc: **Jam ieſt Jehowá**/ to ieſt iákoby rzekł/Ja ieſtem oná Eſsencya / to ieſt/ oná iſtność / przez ktorą y w ktorey ſą y záchowuią ſie wßyſtkie rzecży: Ja/ ktory nie przez żadnego / nie od żadnego / nie w żadnym / ále przez ſie ſámego / ſam z śiebie/y ſam w ſobie ieſtem od wieku / żywiący / trwáiący / y wßyſtko mogący / wßyſtko záchowuiący y obiywáiący. A tuć ſie opiſuie oná Boſka moc y właſność bytności tym ſłowem / przez ktorą ſie wßyſtko

zſtáło / á początku y końca nie ma. Skąd ſie okázuie iże żadna rzecz nie ieſt Bogiem/ áni może bydź/ gdyż żadna nie może bydź Jehową/ to ieſt/ nie może ſámá przez ſie/ z śiebie y w ſobie bydź/ y áby miáłá inſzym rzeczom dáwáć bytność / ꝛc. Dáley / gdy ſie iuż názwał y opiſał iż on ieſt Jehową / dokłáda ieſzcze Elohim twoy / to ieſt Bogowie twoi (iáko ſię z Zydowſkiego włáśnie wykłáda) Tu iuż przypátrz ſie káżdy taiemnicy Boſtwá Troyce świętey/ iáko y tu Bog ſam pálcem ſwoim tytuł ſobie wypiſał/ przed Przykazániem ſwoim / táki / z ktorego káżdy vznáć może/ iż on ieſt iednym w iſtnośći / á troiákim w perſonach. Jam ieſt/ (mowi iáko ieden) Jehowá: Bogowie (tu záśie mowi iákoby ich kilká) twoi. Ktorymi słowy nic inſzego nie okázuie / tylko ty oznaymia nam / iż on ieſt ieden w náturze iedney/ w Boſtwie iedynym/ y w Eſſencyey / to ieſt w iſtnośći iedney / á troiáki w perſonach álbo w podſtáćiach.

A tu iuż obácz káżdy one Troyce świętą / to ieſt trzech iedyność/ ták żebyś wierzył y wyznawał Oycá/ Syná / y Duchá S. bydź iedynym Bogiem/ iedynymowie w iſtnośći/ á troiákim w perſonach / iáko iuż o tym w Rozdźiale o znáiomośći Bożey doſyć było.

A nie może nikt dla tákiey wiáry wierzyć wiele Bogow/ dwu álbo trzech/ á cożby wiecey? tylko iedne-go Bogá : Bo ieden ieſt Jehowá/ ieden Pan. Y nie może záſie ták iednego wierzyć y wyznáwáć/ żeby był iedney perſony: bo trzey ſą w perſonach/ iáko ſię to tu pokázuie gdy mowi / Elohim/ to ieſt Bogowie twoi. Bogowie mowi/ nie dla tego áby inákſzy á inákſzy miał bydź Bog/ Oćiec/ Syn/ y Duch S. ále iż Oćiec/ Syn/ y Duch S. ſą iednym Bogiem / y iedyną náturę y Boſtwo máią. Dáley gdy mowi / Twoi/ iuż sło-

Nie możemy wierzyć iedno tylko iedne-go Bogá.

wem tym władza pokazuie / iż ma nad nami pano-
wanie / y całe prawo do nas / iako ten od ktorego stwo-
rzeni / y drogą krwią Syna iego miłego odkupieni ie-
steśmy / w ktorym y teraz trwamy y żywiemy. Przetoż
właśnie iest Bogiem y Panem naszym : a my też iuż
właśnie iesteśmy iego ludem wybranym na to / aby
znaiąc go takiego / byliśmy iemu posłuszni y strzegli
Exod. 19. przykazania iego. Do tegoć y onym grzmieniem y ły-
skaniem srogim / gdy dawał Przykazanie swoie na go-
rze Synai (ktora się kurzyła iakoby chciała zgorzeć / a
żadnemu nie godziło się do niey przystąpić) napomi-
nał ie aby się go bali / y iemu samemu posłuszni byli:
Dla tego y na przestępce vstawił won czas kaźni sro-
gie y przeklectwo wieczne.

To też ieszcze wiedzieć mamy / iż gdy mowi / Ja ie-
stem Bog twoy: czyni to ludowi swoiemu ku pociesze /
Leuit. 26. przytrzymawaiąc się oney obietnice / ktorą vczynił z lu-
Deut. 28. dem swoim tymi słowy: Będziecieli posłuchać gło-
su moiego / a będziecie strzedz vmowy moiey / będziecie
mi za moie własne wybrane ze wszech ludzi / bo moy
iest wszystek świat / etc. Pocieszna to rzecz mieć onego
wszechmocnego / wiecznego / żywiącego / samego / do-
brego / sprawiedliwego / etc. swoim Bogiem: bo iuż tu
y wszystkie iego dobra iakoby nasze są / iuż też we wszech
potrzebach sam nas iako wszechmocny wspomoc może /
y iako miłosierny nas w niczym nie opuści / tylko my po-
winność naszę bacząc / posłuszni go we wszem bądźmy.

Dobrodiey- Przypomina potym dobrodzieystwo swoie ktore
stwo. vczynił / chcąc zawsze potym takowe czynić gdzieby
pilni byli mandatow iego / a to tymi słowy : **Kto-
rym cię wywiodł z ziemie Egiptskiey z do-
mu niewoley.** Acżkolwiek dosyć było ku napom-

nieniu ludu ſwego do poſłuszeńſtwá / gdy ſie im oká-
zał bydź ich Bogiem y Pánem. Wſzákoſz im ieſzcze tu
oſobliwie á znáczne dobrodźieyſtwo przypomina/ kto-
re im w Egipćie pokazał / gdźie też dość znáczna nád
Pháráonem y nád wſzyſtkim Egiptem okazáłá ſie moc
Boża/ áby ták ná nie pámietáiąc/ tym chutliwſzy by-
li ku przeſtrzegániu mándatow iego/ ná co im był po-
ſtánowił Wielkanoc/ y poświećił onego Báránká ie- Exod. 12.
dzenie. Ták im to chćiał czeſto przed oczy kłáść/ áby
tego dobrodźieyſtwá nigdy nie zapámietáli. Dla tego Deut. 17.
im też był zákazał/ áby ſie záſie do Egiptu nie wrácá- Eſa. 30
li/ boćby to byłá wielka nie wdźiecżność/ tám ſie wro- Deut. 4.
ćić ſkąd kto ieſt wybáwiony / á zwłaſzczá z żeláznego
piecá y z wielkiey niewoley. A pod tym dobrodźiey-
ſtwem wybáwienia Egiptſkiego / znáczą ſie nam do- Pod wybáwie-
brodźieyſtwá wſzyſtkie/ ktore też nam miły Pan Bog niem Egip-
náſz vczynił / dáleko wietſze niżeli ono: Abowiem z mo ſkim co ſie
cy á tyráńſtwá Pháráoná piekielnego / y Antykryſtá nam znáczy.
Márſzałká iego/ nas wybáwił y wyſwobodźił/ á przez
pewne Moiżeſze y Aarony/ to ieſt/ przez pobożne Pátro
ny y Miniſtry wierne słowá Bożego / wprowádźił
nas do źiemie obiecáney/ do kroleſtwá ſwoiego/ Czego
nam pámiatke Krztem y ſtołem ſwoim świetym zo-
ſtáwił: ábyſmy ná to wybáwienie ſwoie pámietáiąc/
wdźieczni iego byli/ á iuż wolni bedąc/ z onymi Żydá-
mi ná zad do Egiptu nie chćieli ſie wrácáć/ y nie mo-
wili: O byſmy to byli w Egipćie pomárli. Item/ Cze- Num. 14. 21.
mużes nas wywiodł z Egiptu. Jákoż mawiáią dru-
dzy: A lepiey nam było trwáć pod Antykryſtem/ y dru
dzy ſie záſie wrácáią do niego.

Nád to wiele ich też ieſt/ ktorzy ſie záſie wrácáią
do niewolſtwá ſzátáńſkiego/ do grzechu/ tákiemu pod-
dáńſtwo czyniąc/ iże wſzyſtkiey máietnośći ſwey y zdro

 wia po[illegible]rá-

wia postradáią dla niego. Tákim wßystkim lepiey by-
ło nigdy drogi zbáwienney nie vznáć/áni tey łáski Bo-
żey nie vczuć/niżeli ią vznawßy ná wstecz sie obeyrzeć.
A co sie dotycze drugiey rzeczy/to iest/ pierwßego Przy-
kazánia Bożego/ ták mamy wiedźieć: Iże baczył Pan
Bog narod ludzki bydź bárzo pretko skłonny ku báłwo-
chwálstwu / Abowiem pomyślaiąc o Bogu / wnet sie
skłánia do iákiego báłwáná / ktorego sobie wymyśli
w sercu swoim / ábo z mniemánia/ ábo vstruże / álbo
obierze / zrzeczy iákich widomych / ktoremu sie będźie
kłániał y chwałę dawał. Przetoż áby nas od tego
odwiodł / tákowe záwße sobie Pan Bog tytuły od
własności swey dawał / y nam ie przed oczy przekłá-
dał: iáko to/ áby nas od wielkośći á rozmáitośći Bo-
gow odwiodł / iedynym sie oznaymił bydź: A gdy sie
wiecznym Bogiem zowie/ odwodźi nas od tych/ kto-
rzy máią początek y skończenie: Gdy nie ogárnionym/
odwodźi od tych ktorzy mogą bydź ogárnieni/ośiegnie-
ni y wybaczeni: Gdy wßechmogącym/od nie możnych:
Gdy żywiącym: od vmieráiących y martwych: Gdy
stworzyćielem/od tych ktorzy nie stworzyli niebá áni
źiemie nas odwodźi. Nádto ießcze dla tego dał mán-
dat pierwßy otym/ mowiąc: **Nie miey Bogow cudzych przedemną.** Chce przez to przykazánie
Pan Bog/ábyśmy żadnego cudzego /nowego / fałßy-
wego/ wynálezionego/ y vczynionego Bogá nie mieli/
ále tylko iego sámego iednego Bogiem náßym pra-
wdźiwym, nie tylko miánowáli słowy/ ále też y rzeczą
sámą trzymáli/ wierzyli/ y wyznawáli. A wßelki człon-
wiek ktory iedno to będźie przyznawał BOgu sáme-
mu y oddawał/ co Pan Bog sobie przywłaßczył y od-
łączył/ y chce áby iemu sámemu cále było oddawano/
ten ząćie Páná Bogá zá Bogá swego zna/wierzy y wy-
znawa praw

Secundo.

Czemu Bog iedynym sie oznaymił.

Czemu wiecznym.

Czemu żywiącym.

znawa prawdźiwie. Ale ktory człowiek to co Bogu ſámemu należy / oddawa ſtworzeniu / álbo ktoreykolwiek ná niebie y ná źiemi rzeczy/ten y cudze Bogi ma/y ieſt báłwochwálcą/ choćiażby też y onych rzeczy nie ná zywał Bogámi. Zebyſmy ſie tedy vſtrzedz mogli zá roſkazániem Bożym tego/potrzebá ieſt wiedźieć wſzelkiemu człowiekowi/ ktore to ſą rzeczy co Pánu Bogu ſámemu należą/áby ták o nich wiedząc/nikomu inemu tylko iemu ſámemu oddawáliſmy ie/ ſą krotko zámykáiąc rzeczy Bogu należące cztery. Naprzod/Chwałá/cześć weſpoł y z ſumnieniem iemu poſłuſznym/boć nie czapką tylko álbo zwierzchnimi vkłony mamy cześć oddáwáć Bogu / ále wiecey poſłuſzeńſtwem woley / vſtaw y roſkazánia iego świętego. Druga/wiárá/ to ieſt/zdufániem y práwym ſobie w Bogu vbeſpieczeniem nádźieią mocną wſzyſtkiego náſzego błogoſłáwieńſtwá od niego/ baczenie máiącą ná mądrość/ ſpráwiedliwość/ wſzechmocność/ prawdźiwość/y miłośierdźie iego/ſkąd ná nas/ wierzących słowu iego/ przychodźi: Trzećia/Wzywánie iego ſámego/ w káżdey potrzebie nas do legáiącey/ ták włáſney iáko y poſpolitey/o wſpomożenie y o poćieche/iáko tego nád ktore° nie máſz drugiego zbáwiáiącego/ iáko ſam v Proroká powiáda. Czwarta/ dźiekowánie iemu ſámemu zá wſzyſtki rzeczy złáſki á zdobroći iego pochodzące.

Bałwochwalcą kto. (margin)

Ktore ſą rzeczy co Pánu Bogu ſámemu należą. (margin)

Eſa. 43. (margin)

Stych tedy rzeczy czterech/ktoreby człowiek poſtepował y oddawał komu inemu oprocz ſámemu Pánu Bogu/ ten bedźie przeſtepcą tego pierwſzego mándatu iego / to ieſt/ ieſliby ktorą rzecz inſzą oprocz Páná Bogá chwalił/czćił/y poſłuſzny iey był/ ieſliby w niey duffánie y nádźieie ſwą pokłádał/ ieſliby iey wzywał ná rátunek y ná wſpomożenie/ ktez dźieki iey czynił/o ſtáruiąc iey datki álbo wyſtawienie / iuż ten ieſt bał-

Bałwochwalcy ći ſą.

wochwalcą. Jako oni ſą bałwochwalcy / ktorzy w Czarnokśięſkich nieiákowych kárákterzech / modlitwach y ſpráwách / álbo w Czárowniczych náukách y poſtepkách / nádźieie y duffánie iákie máią. Tákże y ći ktorzy w Aſtrologach y ich Aſpektćiech dufáią / ktorzy od práktykarzow y wieſzczkow ſzukáią wſpomożenia ták w chorobach iáko też y w zgubach ſwoich / tákże też y w wywiádowániu przyſzłych rzeczy do nich ſie vćiekáią. Też oni ktorzy do obrázow y ſłupow obietnice álbo ſluby czynią w przygodách álbo w niemocach ſwoich / iáko do Máryey Czeſtochowſkiey niektorzy Polacy / do Máryey de Loreto Włoſzy / y do inſzych (ktorych ieſt práwie niezliczona liczbá) obrázow / álbo też do Krzyżá świetego / ná pewne mieyſcá / y támpatuią / tám ofiáry / cześć / chwałe / y dźieki v onych obrázow oddawáią / ec. Tákowi wſzyſcy ſą Báłwochwálcy / y tego przykazánia pierwſzego przeſtepcy / ec. Są też niektorzy rzkomo medrzeyſzy / ktorzy ochyláiąc błąd ſwoy / obrázy opuſzczáią / do ſámych ſie zmárłych świetych vćiekáią / w ktorych też máią nádźieie y ſzukáią od nich wſpomożenia / Kośćioły / Káplice y Klaſztory im ſtáwiáią / wilie / poſty / y świetá im obchodzą / y ofiáry ſpráwuią: Ale y tákowi ſą báłwochwálcámi / gdy to co ſámemu Bogu należy / oni świetym iego oddáią / nie baczą ná to / iże w chwaleniu Bogá trzemi obyczáymi ieſt wyſtepek.

W chwale Bożey troiákim ſpoſobem wyſtepuiemy.

Naprzod / Gdy zá Bogá prawdźiwego chwalą to ludźie niektorzy co nie ieſt Bogiem / iáko Pogáni chwalili / o czym Sap: 13. Potym / Gdy ktorzy ludźie chwalą Bogá / ále nie podług iego woley á roſkazánia / ále według ludzkiego vpodobánia / o ktorych Kryſtus mowi: Nádáremno mie chwalą vcząc vſtaw ludzkich. Potrzećie / Gdy Bogá prawdźiwego chwalą ktorzy ludźie / ále nie ſá-

Matth. 15.

mego tyl-

mego tylko/ ále też z nim ine świete/ álbo iákiekolwiek inße ſtworzenie / czego tu on iáśnie zákázuie/ y ktory wßyſtkim rzeczom roſkazał áby ſie pomnażáły/ ále on ſam zoſtał iedynym Bogiem / á nie chce mieć towárzyßow. Wiedzieli to Rzymiánie oni ſtárzy Pánowie świátá / ktorzy gdy Páńſtwá rozmáite pod moc ſwoie podbiiáli/ káżdych Bogi bráli do siebie / y ſtáwiáli w Kośćiele ná mieyſcu pewnym á vczćiwym: Ale gdy Izráelczyki podbili pod ſwoie moc/ tedy ich Bogá nie chćieli wziąć do ſiebie miedzy inße Bogi / powiádáiąc. Iże ten Bog Izráelſki nie chce mieć towárzyſtwá z inßymi Bogi/ ále ſam tylko chce bydź chwalon: A teraz Papieſcy Chrześćiánie wolą też iáko y Rzymiánie oni Bogow wiele niżeli iednego/ bo wiecey mogą wiele niżeli ieden: Mowili ći iáko tákowi/ ktorzy go nie ználi iże ieſt wßechmogącym / tym wżdy nie dziw było: Ale náßy teráznieyßy Rzymiánie Chrześćiány ſie zowąc/ Bogá bydź wßechmogącego / wßyſtko władáiącego y miłośiernego znáiąc/ przedſie ku niemu towárzyßow do wſpomożenia ſwego ßukáią / iákoby miłośiernieyßy y wßechmocnieyßy mieli bydź Swięći niżeli Bog. Chcą ießcze w tym bałwochwálſtwie ſwym obmowić ſie niektorzy z Papieżnikow ták mowiąc: Iże my Bogu czynimy nabożeńſtwo *Latriæ* / to ieſt / chwały: á Swietym *Duliæ* / to ieſt/ ſłużby. Ale tym nic ſobie nie pomogą / y nie wymowią ſie / bo oboie tákie nabożeńſtwo y chwały y ſłużby Pan BOG ſobie ſámemu przywłaßczą / iáko o tym Chryſtus powiedział ßátánowi mowiąc : Páná Bogá twego bedźieß chwalił / y iemu ſámemu bedźieß ſłużył. Nád to/ wietßać to ieſt rzecz ſłużyć niżeli chwalić albo czćić / y owßem to cześć ieſt / iák ochmy wyżßey mieli/ poſłußeńſtwo. Trzebáby im mieć baczenie ná ono piſmo/

Rzymiánie nie mieli Bogá żywego miedzy Pogánami.

LATRIA DVLIA

Matth. 4.

Galat. 4.

ktorym Apostoł Paweł święty Galaty wtym zabobonstwie strofuie/ do ktorych ták pisze: Służyliśćie drzewiey tym/ ktorzy z nátury Bogámi nie byli/ ꝛc. Nád to potrzebá im też było náto mieć baczenie / iże sámi

Zmárli Swięci nie áby im służono
Actu. 14.
Apocal. 19.

Swięći tego od nich nie przyimuią/ iáko to iáśnie Paweł święty z Bárnabaszem w onym mieśćie Listris pokazáli/ o czym w dźieiach Apostolskich dostátecznie wypisánie mamy. Y on Anyoł Janowi świętemu powiedźiał: Iże oni nie Bogámi są áni towárzyszmi Bożymi/ ále sługámi iego społem z námi. A co przywodzą przykłády Oycow świętych/ iże oycowie święći kłániáli sie y padáli przed Anyoły y przed ludźmi / ná to ták odpowiádam: Iże insza iest cześć rey obyczayności świeckiey/ á insza cześć nabożeństwá/ oná tedy iest

Rożność iest miedzy vcżćiwością á chwałą.

wolna y dopuszczona / áby byłá czyniona ludźiom/ ꝛc. Tá zákazána/ y tylko sámemu Bogu należąca być iest opisána. Jeszcze też są Bałwochwálcámi oni / ktorzy w mocy/ w pracách/ w stáraniu/ w zábiegániu/ y w skarbiech swoich dufáią/ y ći ktorzy w murzech/ w zámkách/ w wielkośći ludźi y koni / w mieczu y w strzelbie/ ꝛc: nádźieie záchowánia swego pokłádáią. Tákże y oni są przestępcámi tego Przykazánia / ktorzy v ludźi tego szukáią / co Bogu sámemu należy / iáko grzechom odpuszczenia / ꝛc. Ktorzy też wiecey ludźi słucháią niż Bogá / wiecey służą komu inszemu niż Bogu / bo tym wszystkim nápisano to iest: Nie będźiesz miał cudzych Bogow przedemną. A iże dokłáda Pan Bog w tym Przykazániu ty słowá:

Przedemną álbo przed obliczem moim/ nie bez słuszney przyczyny to czyni. Abowiem tymi słowy nas ku pilnemu przystrzegániu tego Przykazánia nápomina y pobudza/ to twierdząc: Iże przestąpienie wszelkie iest iemu wiádome/ ták iákoby sie przed oblicznośćią iego

dźiało/

dźiało/ gdyż on sercá y myśli nasze záwsze widzi.
Przetoż wielka to iest śmiáłość y lekkie vważánie Pá-
ná Bogá w tych/ ktorzy wszetecznie ten Mándat iego
przestepuią/ á niechcą sie według niego záchowywáć.
A záśie sie wielka okázuie y boiaźń y miłość Boża w
tych/ ktorzy ie chowáią/ á onego wniwczym przestą-
pić/ ták we zdrowiu iáko y w niemocy/ ták w dostátku
iáko y w vbostwie/ ták w pokoiu iáko y prześládowá-
niu/ niechcą: bo wiedzą iże násza vmowá z Bogiem/
nie ináczey iáko oblubienice z oblubieńcem iest/ po kto-
rey tego sie nawiecey oblubieniec domawia/ y one so-
bie ślubem obowiezuie/ áby iemu byłá wierna/ iemu
sámemu posłuszna/ iemu sámemu áby byłá ku czći/ y
áby iego sámego miłowáłá/ co ieśli kiedy przestąpi/ á
inszemu meżowi vżyczy sie ná swą wolą/ iuż we wszyst-
kim tráći sie oblubieńcowi swemu/ á nie iest wiecey o-
blubienicą meżá swego/ ále cudzołożnicą poniecżyszczo-
ną. Tákći też Pan Bog tego po nas potrzebuie/ y ná
to nas sobie obowiązał/ ábyśmy tylko iego sámego zá
Bogá mieli/ á iemu sámemu te wierność chowáli
szczerze/ ktorey on po nas chce/ iákośćie iuż wyższey mie-
li o tym cośmy BOGV powinni. Przetoż ktory tych
rzeczy nieco oddawa á vżyczawa komu inszemu/ iákie-
muszkolwiek stworzeniu/ iuż ten táki człowiek tráći
sie Pánu Bogu/ y zstawa sie cudzołożnikiem od BO-
GA/ y nie iest BOG prawdźiwy Bogiem iego/ iáko to
sam mowi przez Proroká: Dlatego iżeśćie wy mnie Ierem. 9.
zárzućili/ y nie záchowáliśćie sie podług Przykazánia
moiego/ y obroćiliśćie sie do Bogow cudzych Báálá
y Astárotá/ oto ia też was zárzucam. Przykład te-
go mamy w Izráelczykách/ ktorzy iże iemu nie byli
wierni/ otoż ie iuż porzućił/ á imi wzgárdźił/ á insze
iuż sobie z Pogánow obrał chwalce/ insza oblubienice

ktorey obiecał bydź Bogiem/á onych sobie vprzywile iował zá lud swoy / ktory ma wolą iego wypełniáć.

ARTIKVL CZWARTY

O Wtorym Przykazániu Bożym Pierwszey Tablice.

Nie bedźiesz sobie czynił obrázu / áni podobieństwá żadnego tych rzeczy ktore są ná niebie wzgorę y ná ziemi nisko/áni tych ktore są w wodách pod ziemią: Nie bedźiesz sie im kłániał áni ich chwalił. Jam iest Pan Bog twoy mocny/zawisny w miłośći/mszcząc sie nieprawośći oycowskiey w syniech w trzećim y wczwartym pokoleniu tych ktorzy mnie nienawidzą: á czynię miłosierdźie nád tysiącmi tych ktorzy mnie miłuią y strzegą Przykazánia mego.

TO Przykazánie Moizesz w piątych księgách swoich/z roskazánia Bożego obiáśnia tymi słowy: Deut. 4. Przestrzegayćie z pilnośćią dusz wászych/nie widźieliśćie żadnego obrázu álbo podobieństwá w on dźień / ktorego Bog z wámi mowił/ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá/ábyśćie ták nie byli oszukáni/y vczynilibyśćie sobie wyrzezáne iákie podobieństwo álbo obraz iáki męski álbo niewieści / álbo obraz iákiegokolwiek źwierzęćiá ktore iest ná ziemi/álbo ptakow ktore są ná powietrzu/ álbo ryb ktore są w wodźie pod ziemią.

Skąd to iásnie widzieć káżdy Chrześciánin może/ iże tu do nabożeństwá á chwały Bożey zákázuią śie obrázy wszelkie áby niebyły czynione / ták strugáne iáko y málowáne/ ták lite iáko y pieczone álbo wystrzygáne / ták kámienne iáko y drzewiáne/ ták złote iáko śrebrne/ ták perłowe iáko y mośiądzowe/ ták miedźiáne iáko y cenowe/ ták woskowe iáko y chlebowe/ ták żelázne iáko y ołowiáne/ ⁊c. y wszelákie pospolićie nie máią bydź czynione ku nabożeństwu do chwały Bożey. Potym Bog vczynione od Báłwochwálcow obrázy każe káżdemu w swoiey władzy psowáć/ palić/ łupáć/ tłuc/ o czym Moiżesz w piątych księgach swoich tymi słowy pisze: Ołtarze ich rozburzyćie y obrázy potłuczećie/ lásy poświecone porąbiećie/ á obrázy popalićie ogniem / gdyżeś ty iest lud święty Pánu Bogu. Támże ku końcowi: Obrázy ich popalićie / nie bierzćie złotá áni śrebrá/ áni żadney rzeczy z czegoby były vczynione/ sobie ná włásną potrzebę/ bo brzydliwość to iest Pánu Bogu/ áni bierz do domu y namniey czego/ boć przeklectwo iest/ ⁊c. Exod. 23. Ale ołtarze ich potłuczćie / połupayćie obrázy / y porąbćie gáie/ ⁊c. Nume. 33. Połamćie cielce/ y obrázy potłuczćie/ y wszystki káplice álbo stoiáki poniszczćie. Toż y przez Proroki roskázuie / iáko naprzod przez Ezáiaszá kap. 27. A dla tego będą grzechy odpuszczone domowi Jákobowemu / á ten pożytek wszystek/ iże grzech będźie zniesiony/ gdy położą kámienie ołtarzow iáko insze kámienie leżące/ á nie będą stáć gáie áni káplice. O tym też v tegoż Proroká w 30. y 31. Rozdźiale dosyć iest. Tákże y przez Ezechielá y Micheaszá ták mowiąc: Obrázy wszystkie niech będą zrąbáne álbo potłuczone/ y w wszystkie ofiáry ich niechay będą popalone. Też y przez Jeremiaszá: Bogowie ktorzy nie stworzyli niebá y ziemie/ niech bę-

Deut. 7. 12. Bog każe psowáć/ palić/ obrázy nabożeństwá.

Esa. 27.

Ezech. 14. Mich. 4. Jerem 10.

da z ziemie zátráceni/ ꝛc Tu ſie dobrze przyczytay Kátoliku miły/ ktory owo nárzekaß ná Ewányeliki/ mieniącize popuſtoßyli Kośćioły/ ołtarze popſowáli/ obrázy popalili/ widziß iżeć nie ſpuſtoßenie ieſt/ álc vchedożenie/ ktorego BOG chce v chwalcow ſwoich
1. Reg. 5. mieć/ muśić ſie Dagon łamáć gdźie ſtoi ſkrzyniá Bożá/ y Aſtárot/ gdźie Apoſtoł S. przychodźi. A co ſie tycże owych co Báłwány złupiwßy ze śrebrá ze złotá ſobie ßable nim opráwiáią/ albo drudzy ná kubki ná łyßki dawáią zrobić/ ktore potym y ziego włáſnimi do Zydow ſie obrácáią/ ták Bog karze tych co z tego przekletſtwá/ z łákomſtwá ſobie pożytki dźiáłáią/ że y iego poginie do ciego tákie rzeczy złączáią. My tákich nie chwalimy y owßem gánimy/ á Bogu nieposłuß nymi bydź ſądzimy. Ale iże ná tákie zákazánie miłego Bogá wiele ludźi Chrześćiáńſkich nic nie dbáią/ y lekce to ſobie ważą/ á temu Mándatowi Páńſkiemu nie czynią dosyć/ Przetoß potrzebá im baczyć ná dálße ſłowá/ ktorymi ſie opiſuie ten ktory to chce mieć/ bo folguią iedni ludźiom/ á drudzy mowią: A coß wádzą obrázy/ cudnieyći wżdy z nimi? A nie widzą tego/ że ſie temu nie podobáią y záwadzáią/ ktory oto mowi:

Jam ieſt Pan Bog twoy. Jákoby rzekł: że mam práwo iáko Pan/ wam roſkázáć/ á wam przyſtoi mnie ſłucháć/ y wolno mi poſtánowić ták/ bom BOG wáß/ á wy ieſteśćie moy lud/ maćie mie tym chwalić/ á cźćić/ áby nie były żadne Obrázy od was czynione/ bom ktemu ieſt mocny/ ták iże ſkarze tákiego káżdego/ ktory nie bedźie posłuſznym temu Zakonowi/ y nád tyśiącmi do trzećiego y czwartego pokolenia/ nád przeſtepcámi iego mśćić ſie bede: A zás nád tymi ktorzy ie pełnić będą/ chce hoynie okázowáć miłośierdźie/ iá-

ko ten ktoremu iest wzięcznieysze posłuszeństwo niż ofiáry wszystkie. 1. Reg. 15.

A nie dziwuy sie temu/ że y potomki chce káráć zá grzech oycowski/ choćiaż v Ezechielá Proroká powiedział/ że nie poniesie syn grzechu oycowskiego/ ále złośliwy záginie w złośći swoiey. Bo to istotna iest/ że Pan gdy sie rozgniewa ná Bałwochwálskie rodzice/ iuż ie łáską swą opuśći y oddali Duchá swego świetego od nich/ y nie bedźie tákież wspomagał potomkow ich/ przetoż beda we złośćiach násłádowáć rodźicow swych/ dla tegoż też karáni beda/ iáko y oycowie ich/ spráwiedliwie. Pátrzmy co vczynił BOG domowi Ezechiaszowemu/ co domowi Achábowemu/ y inszych KROlow złośliwych y Bałwochwálskich/ iáko ie poniszczył y wytráćił. Przyczyne áby káżdy wiedział/ dla ktorey to Pan Bog niechce áby były czynione iákiekolwiek obrázy do nabożeństwá/ sam Pan Bog dálszymi słowy pokázuie/ mowiąc.

Ezech. 18.

Jerem. 23.
2. Reg. 21
4. Reg 10.
Przyczyná dla ktorey obrázy nie máią być czynione.

Nie bedźiesz sie im kłániał áni ich chwalił.

Aby ludźie nie mieli dowory opuszczenia y też odstąpienia od powinności oney/ ktora mamy cále Pánu Bogu oddawáć/ iego chwalić/ iemu służyć/ iemu dufáć/ iego wzywáć/ iemu dźieki czynić: A to pátrząc ná niego/ iże on iest nie ćielesny/ nie śmiertelny/ nie widomy/ nie doczesny. Jest Duch on nie ośiegniony/ przetoż też nie chce bydź chwalony rzeczámi ćielesnymi/ widomymi/ ginącymi/ ále tylko w Duchu á w prawdźie/ iáko sam Pan Chrystus oney Sámárytánce v studnie powiedział: iáko też nie mieszka w Kośćielech rekámi ludzkimi vmurowánych y vbudowánych. Przetoż potrzebá iego w sercu swym chwalić/ z sercá á vmysłu iemu służyć/ á to ná niebie y ná oney wysokośći bedącemu/ iá-

Joan. 4.
Esa. 66
Actu. 17.

cenu/ iáko Dawid w Psalmie 148. mowi: Chwalćie go ná wysokośći. Dla tegoż tedy y obrázámi niechce bydź chwalony/ przetoż ich zákazał czynić/ á roskazał vczynione psowáć/ łupáć y palić/ Bo Bogá wymálowáć obrázom nie iest słuszna áni przystoyna rzecz/ bo on gdyż iest nie ośiegniony/ nie widomy/ y nie zmierzony/ iákoż wymálowan bydź może? Gdyż on iest wieczny/ iákoż go obrázem/ ktory niszczeie y prochnieie/ masz wyráźić? Gdyż żywiący/ iákoż go niemą rzeczą wykonterfetuiesz? Nie może iśćie okrom wielkiey zelżywośći máyestatu Bożego to bydź ábyś go wymálował.

Ani Jezusá málowáć nie możemy.

Alebyś rzekł: Juz ná to zezwalam/ iże Páná Bogá nie widomego/ nie ćielesnego/ nie może nikt wymálowáć/ ále Páná Chrystusá może/ bo go w ćiele widziano. Ná to tákći odpowiadam: Iże áni tego żaden może wymálowáć/ bo gdyż iest w Chrystusie mieszkáiący Bog/ iáko Apostoł pisze/ ćieleśnie/ to iest/ istotnie/ iákoż Chrystusá Bogá y człowieká w iedney osobie wymálowáć możesz? A ieslibyś rzekł: Wżdy Swięći Apostołowie/ Pánna Márya/ Męczennicy/ etc. mogą bydź málowáni/ gdyż to ludźie ćieleśni byli. Odpowiedam: Iże áni Swiętych nie máią Chrześćiánie czynić obrázow/ boby to byli cudzy oni Bogowie/ ktorych Bog zákazał/ á to dla tego/ iże im ony właśności Boskie przywłaszczáią ludźie y oddawáią/ iáko sámym Swiętym ták też y ich obrázom/ o czym iuż wyższey było. A iesli też rzeczesz: Tedy żadnych obrázow nie mamy málowáć? Ták iest/ iże żadnych do nabożeństwá/ ále wolno dla ochędostwá domowego/ bo tego Bog nie zákazał/ ále do nabożeństwá zákazał. Y ták Bog nápisał: Ani żadnego podobieństwá ktore iest ná niebie wzgore álbo ná źiemi nisko. Y słusznie on Doktor Kośćiołá pierwszego Chrześćiáńskie Láktán-

Colos. 2.

cyus powie-

cyus powiedział: Iż tám żadnego dobrego nabożeństwá nie mász / gdziekolwiek obraz postáwiony iest. Z ktorym sie też y on mąż święty Epiphánius Biskup zgadza / ktory gdy w niektorey wsi mimo Kośćioł idąc / vyrzał náde drzwiámi Kośćielnymi kortynę málowáną záwieszoną / ná ktorey był obraz Páná Chrystusow / álbo iákiegoś człowieká świętego / wnet stárgnął ią y zdrápał / powiádáiąc: Iż przećiwko pismu Swiętemu w Chrześćiáńskich Kośćiełech obrázow sie mieć nie godzi.

Lib. Institutionum 2. Cap. 16. Epistola ad Joannem Hierosolymitanum quam Hieronymus ex Graeco transtulit.

Ale powiesz: Iżeć to Przykazánie Boże śćiąga sie ná obrázy Bátwanow Pogáńskich / á nie ná ty v Chrześćiánow / gdzie sie máluie męká Páńska / národzenie Páná Chrystusowo / tákże y zmartwychwstánie / y w niebo wstąpienie iego / tákże y Swięći Apostołowie y Męczennicy / áby ták obrázy były księgámi prostych ludźi. Ná toć ták odpowiádam: Iże ták Pogáńskich iáko y tákowych v Chrześćiánow / błędnych obrázow iest zákazánie / bo oboie obrázy / ták Pogáńskie iáko y Papieskie / nic od śiebie nie są rożne / tákież ie robili / málowáli / lali Pogáni ze złotá / ze srebrá / z drzewá / z kámienia / iáko y dźiś Papieżnicy: Tákież wiedźieli Pogánie / iże ony obrázy nie były Bogámi onymi / ktorych obrázmi były / ále tylko drzewem / złotem / srebrem / etc. iáko y dźiś w Papiestwie rozumnieyszy też wiedzą y rozumieią: Boć Iowiszowych / Marsowych / Merkuryuszowych / Biálowych / Astárotowych / Dyány / Iunony / Wenery / etc. obrázow wiele po rozmáitych mieyscach było / iáko y w Papiestwie Chrystusowe / Duchá świętego / Pánny Máryey / Swiętego Piotrá / Páwłá / y inszych / rozmáite ná rozmáitych mieyscach są obrázy.

Y Pogáńskich y Papieskich obrázow Bog zákazał / bo iednákowe są.

Ale iáko Pogánie przy onych obráziech y w nich / tákże y w sámych onych Bogách mieli nádźieie / cźćili ie y

chwalili

chwalili/ kośćioły im budowáli/ ofiáry ſpráwowáli/
v nich ſie modlili/ do nich pątowáli: Ták też w Pá-
pieſtwie toż widzimy rowníe/ przetoż nienie ſą rozne ie-
dny od drugich/ á dla tegoż oboie iednáko zákazáne.
Kśiegi Láików. Kśiegámi też ludźiom proſtym bydź nie mogą/ Bo
Bog nie przez obrázy/ ále przez przepowiedánie ſło-
wá ſwego/ nabożeńſtwá vczy/ y wiáre pomnaża w
ludźiach przez Duchá ś. zá vſługą káznodźiey praw-
dźiwych żywych. Bá trefnić wżdy to Miſtrzowie ſą/
Abac. 2. iákoż ći máią vczyć gdyż nie mowią? Nad to kłam-
liwi ſą/ á iakoż prawdy náuczą? O czym Abákuk pro-
rok nápiſał w ty słowá: Ycoż pomocny ieſt obraz iże-
go wyrył málarz/ ktory obraz vczy kłamſtwá/ á wżdy
w nim dufáią? Biádá temu ktory mowi drewnu o-
cuć ſie/ y kámieniowi powſtań: Czyli on vczyć będźie?
Oto ieſt opráwiony złotem y śrebrem/ a tchu niemáß
Jerem. 10. w nim. Y Jeremiaß: Głupim ſie zſtał/ powiáda/ káż-
dyczkowiek od vmiejetnośći ſwoiey/ y záwſtydźi ſie ká-
żdy málarz od Báłwáná ſwego/ abowiem kłamſt-
wem ieſt Báłwan iego/ gdyż w nim niemáß duchá.

A iż też mowią niektorzy: Wżdyć ſą pámiątka w
oczu ludzkich/ národzenia/ męki/ y zmartwychwſtá-
nia Páná Chryſtuſowego/ y inßych dobrodźieyſtw Bo-
żych? Nie ſłuſnać to záprawde/ ſtáwiáć tákową pá-
miątkę/ ktorą Pan Bog zákazał y brzydźi ſie nią/ á
też ſam Pan Bog dla tey pámiątki dárow ſwoich/
dał pewnieyße y pożytecznieyße znáki/ iáko ſą Sákrá-
mentá/ Krzeſt świety y Wieczerza Páńſka/ ktorą vſtá-
wuiąc ták mowił: To czyńćie nápámiątkę moie ile-
kroć będźiećie ieść y pić/ etc. Smierć Páńſką wſpomi-
náć będźiećie/ etc. Dał y Duch Swięty przez Apo-
ſtoły pámiątkę/ národzenia/ męki/ zmartwychwſtá-
nia/ y w niebo wſtąpienia Pána Chryſtuſowego/ dla lu-

dźi pro-

dźi proſtych/ Kredo/ ktore roſczytawáiąc Chrześćiá-
nin/ bedźie ſobie wſpominał Chryſtuſá. A napewnieyſzą pámiątkę dał Pan Bog/ przepowiádánie słowá
ſwego świętego/ ktore Moiżeſz/ Prorocy/ y Apoſtoło-
wie święći wypiſáli dla ludźi. Przetoż przeſtawaymy
ná słowie Bożym/ przeſtáymy ná Sákrámenćiech/
przeſtáymy ná Kredźie/ á obrázow ktorych ták ſrogo
Bog zákazał nie czyńmy/ boć słowo Boże dáremno
nie brzmi/ á obraz czegoż ma náuczyć gdyż ieſt niemy?

A co też przywodzą niektorzy przykłády ſtárego
Zakonu/ iże Bog kazał był vlać wężá miedziánego/ y Wąż miedźiány.
záwieśić go przed ludźmi: Nie baczą ná to iże Bog
roſkazał przeto też Moiżeſz vdziáłał. Ale iże był in-
ſzych zákazał/ przetoż nie czytamy áby ie czynić miał:
A owſzem kiedy ſobie byli Cielcá vlali Izráelczykowie
ná chwałę Bogu ktory ie z Egiptu wywiodł/ ſrogo-
ie Pan Bog oto pokarał/ y Moiżeſz ich o to trzy ty-
śiące pobił: O czym też wſpomina Apoſtoł nas prze- Exod. 32.
ſtrzegáiąc ábyśmy im podobni nie byli/ á obrázow ſo- 1. Corint. 10.
bie nie czynili dla chwały Bożey. A teżći miał przyczy-
nę on wąż czemu był vczyniony ná on czás/ to ieſt fi-
gurę/ o ktory też ſam Pan Chryſtus Nykodemowi po-
wiáda/ y on pożytek vzdrowienia od vkąſzenia we- Joan. 3.
żow ogniſtych. A wſzakoż gdy onego wężá do czego
inſzego/ to ieſt do chwały Bożey/ y owſzem ku Bał-
wochwálſtwu ieli vżywáć ludźie/ wnet go Ezechiaſz
Krol święty ſtłukł y zepſował. A tożćiby też przyſta- 4. Reg. 18.
ło vczynić tym obrázom/ ktorych ludźie vżywáią zá
Bogi/ y ony chwałą/ czćią/ iákom wyżſzey powiedział.

Przywodzą też Seráphiny vczynione przy(Bożą. Seráphiny v przybytku.
onym Przybytku Bożym/ ále to sámi przećiw ſobie:
Bo mimo to iże Bog ie roſkazał vczynić/ á inſzych
wſzyſtkich dźiáłáć zákazał ſrogo/ tedy oni Seráphino-

wie gdyż byli postawieni przed mieyscem poświęconym sámemu kápłanowi naywyższemu/ ná to byli postáwieni/ áby skrzydły swymi zákrywáli ono mieysce święte/ iákoby to pokazuiąc: iż nie iest przystoyno y mo żno ludziom pátrząc á widzieć Bogá/ y mieysce iego przybytku y Máyestatu/ ále áby go tylko wiárą ták nie widząc/ áni go sobie máluiąc/ widzieli.

Ná ostátek ieszcze powiádáią/ iże to przykazánie dáne iest w stárym Zakonie/ nie w nowym/ przetoż do nas nie należy/ ktorzy iesteśmy wezwáni ná wolność w nowym Zakonie/ ꝛc. Nie baczą záślepieni będąc vpodobániem swym pism / gdzie w nowym Zakonie Pan Chrystus y Apostołowie święci/ z pilnością nas do tego wiedli / ábyśmy się bałwochwálstwá y służby obrázom wystrzegáli/ Bo Pan Krystus sámego
Matth. 4. Bogá kazał chwalić y iemu sámemu służyć/ iego sámego wzywáć/ iemu sámemu dźięki czynić: á gdyż sámemu roskazał/ tedyć zákazał ábyśmy tego nikomu nie czynili/ áni obrázom. Apostołowie też często w pi-
Roma. 1. śmiech swoich toż przypominaią. Jáko naprzod Páweł ś. pisze/ iż oni wszyscy wymowki nie máią/ ktorzy przez obrázy Bogá chwalą. Y do Koryntow pisząc nie tylko obrázow ále y ich chwalcow strzedz się ro-
1. Corint. 5. skázuie. Y w tymże liśćie ná drugim mieyscu mowi
1. Corint. 1. Nie bądźćie Bałwochwálcámi iáko oni byli niektorzy.
1. Corint. 12. Y ná drugim mieyscu: Wiećie gdyśćie Pogánmi byli do obrázow niemych nieiáko byliśćie przywiedzeni. A wszyscy Apostołowie ná Synodźie w Jeruzálem będąc/ ták postánowili : Zdáło się Duchowi świe-
Actu. 15. temu y nam/ nic więcey nam nie wkłádáć brzemienia tylko to / abyśćie się strzegli od ofiárowánych rzeczy Bałwanom y obrázom/ ꝛc. 1. Tess. 1. A iákośćie się náwroćili ku Bogu od obrázow/ ábyśćie służyli Bo-

gu żywe

gu żywemu y prawdziwemu. Także y Piotr świety nas od tego odwodzi mowiąc: Dosyć iuż izeście pierwey wypełniáli wolą Pogáńską / gdyśćie przebywáli w psotliwośćiach / pijáństwách y wkárczemstwách / ież w nabożeństwie obrázow / etc. Tegoż y Jan S. nam broni mowiąc: Synaczkowie strzeżćie się od bałwánow álbo obrázow / etc. Baczże tu wszelki / iáko Apostołowie vczyli w nowym Zakonie Chrześciány / áby sie obrázy nie báwili żadnymi. Jest tedy vpor szátáński á nie nabożeństwo prawdziwe / obrázy mieć do nabożeństwá. Bo záwsze Szátan PAnu BOGu sie sprzećiwiáiąc / gdy nie może zgołá mieć od ludzi chwały sámemu Bogu należącey / tedy vsiłuie áby ią wżdy w obráziech mogł mieć / iákoż sie o to zdawná stárał / ále nie mogł tego przewieść / áż dopiero wszeáći set lat po Chrystusie / zá czásu Rzymskiego Biskupá Grzegorzá pierwszego / ktory ie naprzod do Kośćiołá Bożego wprowadził / y księgámi prostych ludzi názwał / ktore potym Philipicus Leo 3. Konstántyn piąty / y inszy Cesárze swiecci popsowáli y wykorzenili / po ktorych śmierći Hirene Cesárzowa wdowá z Papieżem Adryanem y Táráżyuszem KONstántynopolskim Pátryárchą Koncylium w Niceij złożyli / Roku 788. A tám dopiero ná tym Koncilium od niewiásty złożonym / przećiwko iáwnemu Przykazániu Bożemu y zwyczáiowi wszego Chrześciáństwá / obrázy postánowili / vtwierdzili / y chwalić rozkazáli / á wszystkie ná to nie zezwaláiące / mocą do tego przyćiskáli y przymuszáli / etc. Jáko tedy Dyabeł przez niewiástę Ewę zwiodł Adámá / ták też przez niewiástę obrázy do kośćiołá wprowádził / á dla nich w gniew Boży ludzi przywiodł / y w przeklectwo ono / ktore iest opisáne Deut. 27. w tych słowá: Przeklęty wszelki ktory czyni obraz / brzydli /

1. Petr. 4.

1. Joan 5.

Sztuká Dyabelská.

Obrázy do Kośćiołá naprzod wprowádzone.

Platina in vita. Adriani Blondij. Paulus Diaconus lib. 23. rerum Rom. Eutropius lib. 23.

woſc Panu Bogu/ a ſtawia go ſobie w oſobnośći/ ná
co rzecze lud wßyſtek/ Amen. Tákże y w Pſálmie 96.
Niech będą pohanbieni wßyſcy ktorzy chwalą obrá-
zy/ y ktorzy ſie w nich chlubią. Y w Pſalmie 114. Nie-
chay im podobni będą ktorzy ie dźiáłáią/ y wßyſcy kto-
rzy w nich nádźieię ſwą pokłádáią. Y v Ezáiaßá 42.
Grozbá ná ty co ſie obráz- ni báwią. Niech będą pohánbieni ſromotą ktorzy dufáią w o-
bráziech. Iere: 1. Y będę ia powiádał ſądy moie ná
ich złoſcy wßyſtki/ ktorzy oto opuśćili mie / á ofiáry
czynili Bogom cudzym/ y chwalili vſt rugánie rąk ſwo-
ich. Oze: 8. Srebro y złoto ſwoie obroćili ná obrá-
zy áby poginęli. Gál. 5. Ani czárownicy/ áni cudzo-
łożnicy/ áni pijánice/ áni chwalcy obrázow/ nie ośiegną
Deut. 13. kroleſtwá niebieſkiego. Nie ládáć co ſą ty klątwy
Chrześćiánie mili/ dla obrázow nágotowáne dekretem
miłego Bogá/ á przetoż obáczćie ſie á wyrozumieyćie
y wyrzuććie tę złość z pośrzodku ſiebie/ ábyśćie ták zá-
chowáli duſze ſwoie / vćiekayćie od báłwochwalſtwá
tákiego / á Páná Bogá ſámego w duchu á w praw-
dźie chwalćie/ áby wam błogoſłáwił/ y był Bogiem
wáßym teraz y ná wieki/ Amen.

ARTYKVL PIATY.

O Trzećim Przykazániu Bożym.

**Nie bierz imienia Páná Bogá twego nádá-
remno: bo ſie mśćić Pan będźie nád tym
ktory imię iego nádáremno bierze.**

WPrzeßłych dwoygu Przykazániu Páńſkich iuż
ſie pokazáło według potrzeby: Naprzod iáko
tego Pán Bog po nas chce / áby on ſam był náßym

Bogiem/ á okrom niego ábyſmy nie mieli cudzych Bo-
gow/ á to co iemu właśnie przynależy/ ábyſmy ſáme-
mu tylko oddawáli. Potym / iáko ma bydź chwalon
y czcon dał Przykazánie doſtáteczne/ zákázuiąc / áby-
śmy przykłádem Pogánow ſobie Bogá nie málowá-
li/ áni wyrażáli żadnym podobieńſtwem / gdyż on bę-
dąc nie ośiegniony Duch/ pewnym obrázem nie może
bydź wykonterfetowány/ áni też iákowymi ćieleſnymi y
zwierzchownymi ochędoſtwy álbo ſprawámi / ták też
y datki nie chce bydź chwalony/ gdyż od niego ná nas
wſzyſtko dobro pochodźi. A ták mylą ſie bárzo oni /
ktorzy go ták chwalić chcą / á dla czći iego obrázy iteż
chroſty/ kwiećie/ ꝛc. ſtáwiáią/ ſwiece y też lámpy zápa-
láią/ gdyż on ieſt ktory świátłość vczynił y mieſzka w
świátłośći nieprzyſtępney/ dáremno iemu pieniądze/
bárány / kury/ gęśi/ przynaſzáią y ofiáruią/ ábowiem
iego to ieſt wſzyſtko / iáko o tym przez vſtá Dawidowe
mowi: Moie ſą wſzyſtki zwierzetá leśne y bydłá po go-
rách/ ꝛc. Wſzákoż kto ty rzeczy żywnośći ſłużące przy-
nośi dla żywnośći ſług Bożych/ y też Kośćielnych tákże
y vbogich / dobrze czyni/ y iákoby to ſámemu Pánu v-
czynił/ on to bowiem ſobie przywłaſzcza bydź vczyniono.

Ioan. 4. Pan Bog zwierzchnymi rzeczámi nie chce bydź chwalon.

Genes. 1. Eſa. 45. 1. Tim. 6. Pſalm. 46.

Teraz iuż w tym trzećim Przykazániu zákázuie brá-
nia ná dáremno imieniá ſwego/ á to z pogróżką prze-
ćiwko tym ktorzyby inácżey czynili/ gdźie iuż tym przy-
kazániem tego po nas chce/ ábyſmy z vczćiwośćią y po-
ważnośćią przyſtoyną ſercá náſze y wſzyſtek náſz poſtę-
pek przećiwko Pánu Bogu záchowáli: bo iuż tu nam
one náukę wſpámiętáć potrzebá o Przykazániach Bo-
żych/ iże gdźie czego Bog zákázuie / tedy támże záſie
przećiwną rzecż roſkázuie. Iáko gdy zákazał chwały
ſobie w obrážiech y w rzeczách tych zwierzchnich czynić/
iuż tám zárázem roſkazał ábyſmy go w duchu y w prá-

Matt. 25.

wdźie chwalili: Także tu gdy zákazuie abysmy imie-
nia iego nie bráli ná dáremno/ tedyć też iuż roſkázuie
ábysmy ie ku iego cżći á chwale potrzebnie z vcżćiwo
śćią y pobożnośćią bráli. Nádto iże tu zákázuie tylko
bráć imienia ſwego nádáremno/ co nie wielki zda ſie
bydź wyſtepek/ á przedśie o to grozi karáć. Przetoż dá
leko wiecey zákázuie bráć wßetecżnie/ á bluźnić imie
ſwoie: Boć to iuż zátym idźie/ gdy kto broni máłey rze-
cży/ iżeć też iuż broni y wietßey: Ták też tu Bog nam-
nieyßey zákazał/ áby iuż nie wylicżáiąc wietßych dał
znáć/ iże ich miećnie chce.

Co ſie tu ro-
zumie przez
imie Boże.

Trzećie ma wßelki rozumieć co to tu imie Boże zná
cży: Iże naprzod ſámego Bogá/ potym włáſności ie-
go ſłowo iego / ſpráwy iego / y poſtánowienia iego.

Co ſie dotycże ſámego Bogá / tedy w vććiwośći be-
dźie go miał y chwalił wßelki cżłowiek/ gdy o nim ták
myſlić y w ſercu wierzyć/ y vſty wyznáwáć/ y też inße
vcżyć bedźie / iáko ſie nam w ſłowie ſwoim oznaymił.
Dla tegoż ći ludźie/ ktorzy ták ſercem ſwym wierzą á
vſty wyznawáią o Bogu / iáko ſie nam w ſłowie ſwo-
im świetym oznaymił / iuż tákowi imie Boże cżćią /
wielbią/ vſławią: Iáko ktorzy wierzą być iednym Bo-

Ktorzy cżcżą
imie Boże.

giem nie Oycá tylko ſámego/ ále Oycá/ Syná/ y Duchá
świetego/ bo ſie ták nam ſam obiáwił bydź iednym Bo
giem Oćiec z Synem y z Duchem świetym. Dla tegoż
ći ktorzy go tákiego nie wierzą bydź(iákowych ieſt w
náßey Polßcże y Litwie doſyć) ále tylko Oycá ſámego
bez Syná y Duchá świete°/ z Żydy/ z Turki/ Tátáry ie-
wierzą y wyznawáią być iedynym Bogiem. Ci wßyſcy
bluźnią Bogá/ bluźnią imie iego/ y cżći á chwały iemu
vymuią. Oſądźił to ſam ſedźia Iezus Chryſtus gdźie

Ioan. 17.

mowi: Kto nie cżći Syná/ nie cżći y Oycá. Ale ći kto-
rzy go niewyznawáią być prawdźiwym y iednorodzo

nym Sy-

nym Synem Bożym/ nie czczą go/ gdyż mu one chwałe biorą/ ktorą ma z Oycem od wiekow: przetoż iuż y Oycá nie czczą. A gdyż go iuż nie czczą/ tedy go iuż lżą/ hańbią y bluźnią. Drudzy imie Boże czczą / ktorzy wierzą Bogá być wßechmogącego/ á ták mu pomocnikow nie przydawáią/ nic iemu być nie podobne° y nie możne° wyznawáią/ ktory káżdemu we wßyſtkim y wßedzie co chce może vczynić/ y przytomnym á iákoby oblicznym być/ może z niczego co/ iáko wßyſtek świát ſpráwił/ vczynić/ może ziedney rzeczy drugą (iáko człowieká z gliny ptaki y ryby z wody vczynił) ſtworzyć/ może z trochy wiele ſpráwićá pomnożyć/ iáko one trochę mąki vbogiey wdowie/ y ono pięcioro chlebá tłuſczey ná puſzczy pomnożył/ może ze zdrowego niemocnego/ z chorego zdrowego/ z głupiego mądrego/ z rozumnego głupcá / z bogátego żebraká / á z vbogiego Páná vczynić.

Czczą imie Boże ktorzy Bogá wierzą być wßechmogącym.

Genes. 12.
Joan. 2.
1. Reg. 18.
Joan. 5.

Przetoż ktorzy to wiedząc iemu to przyznawáią/ á w niego iáko w wßechmogącego zupełnie dufáią/ ci iego imie wielbią/ ale ktorzy roſpaczáią y wątpią w możności iego / á wiecey v ſtworzenia iákiego wſpomożenia ßukáią niżeli v Bogá/ ci go bluźnią. Tákże y oni / ktorzy nád wolą iego wßechmocność iego zeznawáią/ á ſwoie wymyſły wßechmocnością iego twierdzą: Iáko oni ktorzy powiádáią/ iże ták iáko mocen był ony wody gorzkie ná puſzczy vczynić ſłodkimi/ y ze ſkáły wywieść wode roſkoßną/ y z łaſki Moiżeßowey wężá vczynić/ ták też z chlebá ciáło Chryſtuſowe/ á z winá krew iego może vczynić: Ale ci bluźnią imie Boże/ bo nie rozumnie ty przykłády biorą/ á to z tey przyczyny: Iże ony cudá iáko y inße rzeczy vczynił Pan Bog/ bo ták chciał y tá była wola iego czynić ie. A do tego ießcze okazáło ſie to wßyſtko tym / czym co Pan Bog

Ktorzy wßechmocność Bożą nád wolę iego zeznawáią/ bluźnią Bogá.

O ciele Páná Chryſtuſowym.

vczynił ále áby z chlebá miáło byc cżynione wßechmo
cnośćią iego ćiáło Chryſtuſowe/ to nie ieſt wola iego/
bo on w tym wolą ſwoie oznaymił/ iże z Pánny Má-
riey miáło być ćiáło poczęte y národzone / z naśienia
niewieśćiego nie pßenicżnego / iáko w tákim ćiele zá
naß vmárł. Bluźnią tedy imie Boże tákowi/ktorzy
te wßechmocność Bożą ták náćiągáią do ſwych wy-
myſlow. A iże ſłowá przywodzą ktore o chlebie mo
wił Pan Chryſtus: To ieſt ćiáło moie. Tedy ty ſłowá
ták rozumiemy / nie nißcząc onych Artykułow wiáry
świętey Chrześćiáńſkiey: Iże śię z Máriey národził y v
męczon/ y wſtał z martwych/ y wſtąpił ná niebioſá/ á
drugi raß nie poczyna śię áni rodźi/ áni ćierpi/ áni vmie
ra / áni teraz zſtępuie z niebá/ ále ten chleb na to nam
tákiemi ſłowy Teſtámentu ſwego poświęćił / áby był
Sácrámentem ćiáłá prawdźiwego Páná Chryſtuſo-
wego / ku náßemu pożywániu iego przez wiáre/ o czym
będźie ná ſwoim mieyſcu. A ſtąd też niechay śię to-
wárzyße tych obaczą/ ktorzy nie zeznawáiąc przeiwierz
gnienia chlebá ná ćiáło Chryſtuſowe/ iednák twierdzą
vpornie złączenie ćiáłá z chlebem iſtotnie / zrzetelnie/
wßechmocnośći też to Bożey przypiſuiąc / gdyż nie o-
kázuie śię w tym wola Boża / áby ćiáło Chryſtuſowo
miáło być przyłączono ták obyczáiem przyrodzonym
chlebu/ gdyż ma złączenie z nim w vżywániu obyczá-
iem Sácrámentnym: ále nam ludźiom dla pożytku na
ßego zbáwiennego/ áni też tego ćierpieć może własność
Sácrámentu/ nam ná pámiątke śmierći iego w nieby-
tnośći iego ćieleſney dánego. Też y ſam Pan Chry-
Joan. 16. ſtus powiedźiał Wyßedłem od Oycá á przyßedłem ná
świát / otoż záśie świát opuſzczam á ide do Oycá / ec.
A ieſli ia poyde przyſle wam inßego poćießyćielá/ Du
chá prawdy/ ec.

Też gdyby

Też gdyby tu był znamicielesnie w ciele swym chlebowi przyłączony/ tedyćby nie Sakrament to był odeszłego Pana/ ale samby był włásny Pan: A gdyby był sam Pan Chrystus cielesnie w ciele swoim przy chlebie Sakramentnym/ tedyćby był widziány/ iáko go záwsze widzieli oni miedzy ktorymi mieszkał tu ná świecie/ gdyż tá iest włásnosć ciáłá wszelkiego/ iże podlega ku baczeniu/ dotykániu/ widzeniu/ zmysłom nászym/ o czym oboygu sam powiedział. O pierwszym mowi/ zákázuiąc fałszyrzom wierzyć/ ktorzyby tu po odeściu iego/ gdziekolwiek go chcieli vkázowáć/ w ty słowá: Ná ten czásgdy wam kto mowić bedzie/ oto tu álbo owdzie iest Chrystus/ nie wierzcie: Gdy bedą mowić/ oto iest w zámknieniu álbo ná puszczy/ ⁊c. nie wychodźcież áni wierzcie/ bo iáko łyskáwice ná wschod słońcá bedącá/ widzą ludzie ná zachodzie bedący/ tákżeć też Syná człowieczego gdy tu w ciele ná świát przyidzie vyrzy káżdy człowiek. A o drugim mowi: Oglądayćie rece moie y nogi moie/ á dotykayćie sie mnie/ boć duch ciáłá áni kości nie ma. Nie iestći też to włásnosć ciáłá Páná Chrystusowego wszedy á wszedy bydź/ y z chlebem wieczerzey Pańskiey po wszem świecie/ y wnie bie ná práwicy v Bogá Oycá/ dokąd wstąpił. Nie chce tego BOG áby człowieczeństwo Bostwem było/ á Bostwo człowieczeństwem/ przetoż też tego nie czyni co oni sobie zmyślaią. A ták imie Boże bluźnią/ gdyż to ná wszechmocnosć iego wkłádáią/ ⁊c. oczym ná swym mieyscu bedzie szyrzey. Matt. 24. Mar. 13. Ioan. 20. Luc. 24.

Trzeci/ Imie Boże czczą/ ktorzy wierzą iże on iest gospodarz sam á száfarz wszystkich rzeczy/ á ták z tey wiáry do niego o wszelkie potrzeby z prozbámi swymi vćiekáią sie/ y w nim sámym nádzieie o dostąpieniu wszystkiego máią z Dawidem/ ktory ták w Psalmie 71. Czcżą imie Boże ktorzy w nim zupełnie dufáią.

mowi: W tobie Pánie nádźieię miałem/ nie będę pohanbion áż ná wieki/ ꝛc. A ták ći bluźnią imie Boże/ ktorzy pomocniki/ pátrony/ y opátrzyćiele oprocz Bogá rozmáite máią/ do nich śię w potrzebach swoich vćiekáią/ y onym śię modlą.

Ktorzy Bogá bydź Swiętym wierzą.
Czwarći chwalą imie Boże/ ktorzy ták o świątobliwośći Bożey rozumieią / iże od niego wszystki inne rzeczy poświecenia szukáią y biorą: ále oni nie czczą y owszem bluźnią imie Boże/ ktorzy poświącánia moc niktczemnym rzeczom przywłaszczáią/ á od nich iey szukáią pewnemi spráwami/ y Ceremoniami swoiemi/ sobie y inszym rzeczom poświecenia. Jáko też y oni/ ktorzy od Páná Bogá świętego y czystego/ rzeczy y żywiołá stworzone czyste y święte/ iáko sam Moiżesz o tym dáie świádectwo gdźie mowi w ty słowá: Y widźiał Bog wszystko co vczynił iż było bárzo dobrze. Tákże

Genes. 1.

y Piotrowi świętemu Duch S: powiedźiał: Co Bog stworzył czystego/ ty tego nie miey zá nieczystego. A ći

Actu. 10.

tego nie dbáiący/ y wode/ y ogień/ y źiemie/ y pokarmy poświącáią wymysły swoimi / iákoby ie BOG złemi vczynił. O srogiesz to bluźnierstwo tych ludźi / y wielkie záślepienie tych ktorzy ich náśláduią.

Ktorzy mądrym bydź Bogá wierzą.
Piąći są ktorzy imie Boże czczą/ co mądrość Bożą vważáiąc/ to wyznawáią: Iże wszystko Pan dobrze / mądrze/ pożytecznie y dostátecznie vczynił/ postánowił roskazał y náuczył. Aleć owi bárzo srodze bluźnią Imie Boże / co vstáwy Páńskie odmieniáią y ich popráwuią/ vczynkom Bożym przygáne dawáią/ w potrzebach swoich iemu obyczay vczynnośći / mieysce / czás y miáre opisuią/ gdyż on wie dobrze/ iáko /kiedy/ komu/ co vczynić ma y rátunek dáć.

Ktorzy Bogá miłośiernym bydź wierzą.
Szośći Páná Bogá czczą / ktorzy go wyznawáią bydź miłośiernym y dobrym: przetosz ná to miłośier-

dźie iego spu-

dzie iego ſpuſzczáią ſie w tych rzeczach/ do ktorych Bog obietnice ſwe dał/ y tákowymi ſie pokázuią/ iákowym Bog obowiązał ſie bydź miłoſiernym/ á to onymi słowy gdzie mowi: A czynię miłoſierdzie nád tyſiącmi tych ktorzy mnie miłuią y ſtrzegą Przykazánia mego. Przećiwni temu ſą á bluźnią imię Boże/ ktorzy roſpaczáiąc w miłoſierdziu Boſkim/ ná ſwoich álbo ná cudzych ſie zásługách ſádzą. Albo też oni/ ktorzy ná miłoſierdzie Páńſkie wßetecznie y vpornie/ bez wßego wſtydu grzeßą/ roſpuſtnie żywią/ zá nic ſobie Przykazánia Bożego áni porządku ktory on chce mieć w Kośćiele ſwoim nie máiący/ y nie ináczey iáko wieprze w kále/ ták oni w roſpuſtnośćiach leżą.

Ktorzy wierzą go bydź ſpráwiedliwym.

Siodmi czczą imię Bogá żywego / ktorzy znáiąc go bydź ſpráwiedliwego boią ſie go/ y z pilnośćią przeſtrzegáią Przykazánia iego/ gdyż on mśći ſie krzywdy ſwoiey/ y nád pokoleniem tych / ktorzy ſie go nie boiąc przeſtępuią Przykazánie iego.

Krzywdy ſie nie godzi mśćić.

Nád to y ći czczą imię Boże/ ktorzy krzywdy ſwey włáſney nie mßczą ſie/ ále Bogu ktory ieſt ſpráwiedliwy poruczáią ią. A ták oni ktorzy ſie nie boią Bogá y mßczą ſie krzywdy ſwoiey/ álbo też y ſámi krzywdę dziáłáią/ mniemáiąc iákoby Bog nie miał bydź ſpráwiedliwy/ á nie miał oddáć krzywdy zá krzywdę/ iáko to groźi przez Proroká mowiąc: Biádá ktory łupiß/ bo też ſam będzieß złupiony: tákowi bluźnią imię Boże

Eſa. 33.

Ktorzy prawdziwym bydź Bogá wierzą.

Oſmi wielbią imię Boże/ ktorzy go bydź prawdziwym przyznawáią/ á przetoż drogi wßyſtki / ktore on pokazał słowem ſwoim prawdziwym/ przyimuią / y pogrożkom iego dáią mieyſce/ iáko y obietnicom: przetoż iemu dufáią/ á choćiażby też przewłaczał wſpomożenie ſwoie/ przedſie oni czekáią/ pewni będąc/ iże przedſie Pan słowo ſwoie ziśći/ nie przekaźi im do tego/ áni

go/áni rozum/áni niepodobność/tákże áni prześládo
wánie/álbo iákiekolwiek obćiążenie: Przedśie oni nań
śię ſpuſzcżáią á słowo iego wychwaláią / iáwnie opo-
wiádáią/ á do śmierći ſwoiey prawdy Bożey nie opu
ſzcżáią. Ale oni bluźnią imię Boże/ ktorzy vſty zezna-
wáiąc go bydź prawdźiwym / ále vcżynki á poſtępki
ſwoimi to znáć dáią/ że vnich słowo y poſtánowienie
iego nie ma mieyſcá. Bo gdyby dáli mieyſce sło-
wu Bożemu / odſtąpiliby złego zwyczáiu / w rzecżach
od ludźi kłamliwych / wymyślonych / á przyſtáliby do
náuki prawdźiwey Bożey: Ale nie tylko iże nie przyi-
muią słowá Bożego do rády ſwoiey zbáwienney / ále
ieſzcże prześláduią á wnienawiśći máią tych/ktorzy śię
przy prawdźie Bożey odzywáią.

Bluźnią Bo gá ktorzy wie rzą dobrze á źle cżynią.
Nádto ſą też niektorzy co prawdę Bożą przyzná-
wáią/ słowu iego mieyſce dawáią/ y tey prawdy inſze
vcżą/ále ſámi iey nie ſą poſłuſzni/ przetoż nie cżczą á-
le bluźnią tákowi imię Boże. Iáko Apoſtolſkimi vſty
oſądźił ich Duch święty ták mowiąc: Chełpiſz śię w
Bogu y znaſz wolą iego / zákázuieſz kráść á ſam krá-
dnieſz/zákázuieſz cudzołoſtwá/á ſam cudzołożyſz / w Zá
konie śię chlubiſz / á przez nie poſłuſzeńſtwo iego Bogá
nie cżćiſz/ á imię iego bluźniſz / etc. Ciąży śię Bog ná tá
Pſalm. 49. kowe / y ſzácuie śię z nimi przez vſtá Dawidowe / ták
mowiąc do grzeſznika: Cżemuſz ty opowiádaſz ſprá-
wiedliwośći moie/y bierzeſz Zakon moy w vſtá twoie/
á ty nienawidźiſz kárnośći / y wtył zárzucaſz słowá
moie? Gdyś baczył złodźieiá bieżałeś z nim/y z cudzo
łożnikámi pokłádałeś cżęść twoię. Vſtá twoie obfi-
towáły we złośći/ á ięzyk twoy zrządzał chytrośći y
zdrády. Siedząc przećiw brátu twoiemu mowiłeś/y
przed ſynem mátki twoiey kładłeś zgorſzenie. Toś cży-
nił á iam milcżał/y mniemałeś ábym miał bydź podo

dnym tobie. Skarze cie y postáwie przećiw obliczu moiemu.

Dziewiąći cżczą imie Boże/ ktorzy do spraw Bożych przystoynych y słusznych wzywáią imieniá Bożego ná wspomożenie/ y drugim też tego życzą. Ale owi bluźnią imie Boże/ktorzy, do spraw złych/iáko do Mężoboystwá/ Báłwochwálstwá / kradźiestwá / pijáństwá/ kostyrstwá/ nierządnośći/ vdawáiąc sie wzywáią imieniá Bożego/ mowiąc: Pánie Boże pomagay/ w imie Boże idźiemy álbo cżynimy / ꝛc. A to swoią mową cżynią sobie Bogá pomocnikiem w złośćiach/ ktorych on srodze zákazał. Też bluźnią imie Boże oni ktorzy słowá Bożego vżywáią do cżárow álbo iákichkolwiek Cżárnoksieskich spraw álbo zabobonow / ná sżyiach pisáne Ewányelie noszą / ná śćiány przylepiáią/niemocnym ludźiom y bydłu ná kártkách zyeść ią dawáią/ dzwony krzczą/ błedy swoie álbo mniemánia słowem Bożym/obyczáiem szátáńskim / twierdzą: ktorzy ná inszy zmysł pismá swiete náćiągáią y vżywáią niżeli ie Bog podał / gdyż Pan Bog dla tego tylko dał słowo swoie / áby go ludźie słucháli / słucháiąc iemu wierzyli sercem ku vspráwiedliwieniu/á vsty ie wyznawáli ku zbáwieniu. Ná ostátek też oni imie Boże hánbią / ktorzy ku twierdzeniu kłamstwá / álbo też przez potrzeby imieniá Bożego wzywáią/y nie sprawiedliwie á wszetecżnie przysiegi dźiáłáią/o ktorych przysiegach záráżem bedźiemy mieć náuki/tylko iesżcże obacżymy drugą cżesć tego Przykazánia/ to iest/grożby y karánia/ iákimi chce Pan Bog káráć ty bluźnierze máiestatu swego wielebnego/ o cżym tymi słowy mowi: **Abowiem mśćić sie P. bedźie nád tym ktory imie iego nádáremno bierze.** Znák tu wielki iest

Cżczą Bogá ktorzy do rzecży dobrych imieniá iego wzywáią.

Roma. 10.

Przysiegi fáłszne.

z tey gro-

z tey grozby Páńſkiey/ nature naſze człowiecza bydz ták
bárzo zła y ſkáżona/ ktora nie może bydz przywiedziona
do tákiey powinnośći/ áby miáłá czćić imie Boże z chu-
ći á z miłośći dobrowolnie/ áż zá táka grozba y poſtá
nowionym karániem/ y nie trzebá tey grozby Bożey
ták ſobie lekce ważyć/ iákoby nie miáłá ſkutku ſwego
bráć/ bo Pan Bog nie ieſt iáko człowiek lekki w ſło-
wiech ſwoich: A iákoć ſą pewne á nie omylne obietnice
błogoſłáwieńſtwá iego y miłosierdzia/ nád tymi kto-
rzy go miłuią y ſtrzegą przykazánia iego/ tákći też pe-
wne ſą plagi nád tymi ktorzy ſie go nie boią/ á imie
iego lekce ſobie ważą. Ale na oko widzimy iáko ieſt
wielka wzgárdá y lekkie uważenie grozb miłego Bogá
miedzy ludźmi / bo począwſzy od naſtárſzego do na-
młodſzego/ od bogátego do nauboſſzego / od męſzczy-
zny do białychgłow/ ꝛc. wſzedzie táka náſláłá beſpie-
czność/ że ſobie Páná Bogá ták ſpoſpolitowáli / nie
ináczey iáko oni dzwonnicy w Rzymſkich Kośćielech/
gdy zápaláią álbo gáſzą świece przed ſwoimi ołtarzy-
mi/ obrázmi y cyboryámi / gdźie to ták ſpráwuią bez
nabożeńſtwá/ iákoby tám nic nie było. Tákći też y ná-
ſzy Ewányelikowie / poſpolićie we wſzyſtkich poſtęp-
kach y ſpráwach ſwoich ták ſobie poczynáią / iákoby
Bogá ſpráwiedliwego/ żywego / y wſzyſtko widzącego
nie było/ ktoryby ich miał karáć. Bo baczyć może wſzel-
ki/ iáko imienia Bożego wzywáią/ nie tylko nádáre-
mno ále też y chytrze: Jedni ku oſzukániu bliźniego ſwe-
go. Drudzy ku temu / áby w proznowániu y w roſko-
ſzy żyć mogli. Trzeći ku ućiánieniu prawdy y ubogie-
go. Czwarći ku przeklinániu á złorzeczeniu/ ꝛc./ ták że
iuż we drwiách práwie ieſt miotłá Páńſka ná nas
ſroga/ ktora ſie nád námi pokaże gdy miárá doydźie
złośći náſzey/ ieſliże ſie nie upámiętamy/ boć prz[illegible]

kánie oddala ale zgromadza gniew Bozy/ iáko o tym Apostol wspomina Roma: Mamy tez iáwną exequucyą v Moizeszá o bluznieniu imienia Bozego/ iáko Bog sam roskazal onego syná Salumity kámieńmi zámordowáć: A ten státut vczynil od tego czásu/ áby zadnego bluznierczę Bozego nie zywili. Nie mogl tego y Káiphasz ścierpieć/ gdy sie iemu zdalo bluznierstwo bydz/ gdy sie Pan Chrystus mienil bydź Synem Bozym prawdziwym/ dla tegoz wnet ná sobie száty rozdrápal. Ale dziśia/ áni Biskupowie/ áni Krolowie/ etc. y zgołá zadnego nie mász ktoregoby obyść miáło bluznierstwo prawdziwe Boze. Pátrzycby kázdemu potrzebá ná ono co Bog vczynil Senácherybowi Krolowi Assyriyskiemu/ ktory przed Hieruzalem bluznil imie Boze ná ktorego Bog poslal Anyolá/ y rázem w nocy pobil iemu sto piećdziesiąt y ośm tyśiecy ludu/ á sam gdy ráno wstal á oglądal/ pobite trupy/ wrocil sie y odiáchal z stráchem áz do Niniwen/ á tám gdy w Kościele/ Bogá swego Nezroch chwalil/ przyskoczyli dwá synowie iego/ Adrámelech y Serázár/ nań/ y zábili go mieczem. etc. Leuit. 24. 4. Reg. 19.

ARTYKVL SZOSTY.

O Przysiędze.

ABy doskonáła byłá rospráwá y wypisánie o przysiędze/ ták ią rozdzielimy: Naprzod obaczymy co to iest Przysiegá. Potym/ wiele iest sposobow álbo rodzáiow Przysiąg. Potrzecie/ iesliże sie godzi Chrześciáninowi przysięgać. Poczwarte/ iákowe máią bydź przysięgi. A ná ostátek/ karánie/ iákie Bog náznaczył ná krzywoprzysiężniki/ obaczymy. Z strony pierwszey Rozdział rosprawy o przysiedze.

Co iest przysięga.

Sposob przysięgi.

rzeczy: Przysięgá co iest: Jest wzywánie imienia Bożego ku oświádczeniu y potwierdzeniu/ iże to iest prawdziwa rzecz ktora powiádamy iteż powiádáć mamy/ álbo iże to pewnie czynimy co komu obiecuiemy.

Wszákże przysięgá rozmaita iest/ potrzebá áby káżdy wiedział. Jedná iest iáwna álbo vrzędowa y sądowa/ ktora się iáwnymi słowy dzieie/ podług formy od vrzędu dáney/ kończąca się tákowymi słowy/ iżem to powinien/ álbo ták to vczynię/ w czym mię niechay wspomaga Bog w Troycy iedyny. Druga Przysięga iest osobista álbo dobrowolna/ gdy kto nie proszony áni przymuszony sam z dobrey woli przysięga: A tá czyni się dwiemá obyczáymi. Pierwszy/ gdy z potrzeby nieiákowey á ku pożytku bliźniemu memu/ iże mam woła iemu co dobrego vczynić/ iżeby on tego pewien był że to wykonam/ przysięga mu się obowięzuie. Drugi/ gdy kto vpornie á z áffektow swoich złych będąc pobudzony/ álbo też z zwyczáiu złego/ przeklina álbo przysięge czyni pograżáiąc/ á wtym lekce ważąc imię Boże gdy to idzie ku szkodzie bliźniego/ á ku sromocie iego. Trzecia przysięgá bywa pospolita y osobista wrzeczách albo w sprawách przeciwnich woley Bożey y nie podobnych/ iákowe są śluby Mnichow álbo Mniszek/ káplanow Papieskich/ pielgrzymow/ pątnikow/ miłośnikow/ złoczyńcow/ tákże też y Tyránnow/ etc.

Godzili się czynić przysięgi álbo śluby.

A te wszystkie przysięgi tákowe/ ktoreśmy miánowáli/ godzili się y przystoi czynić Chrześciáninowi iuż obáczymy.

Nowokrzczeńcy bronią przysiąg wszystkich.

Matt.5. 34

Jácie Nowokrzczeńcy/ iáko też przeszłych wiekow Mánicheuszowie/ zákázuią wszelkiey przysięgi czynić. Y przywodzą do swego mniemánia słowá Páná Chrystusowe/ gdźie mowi: Owszeki nie przysięgaycie/ áni przez niebo bo stolec Boży iest/ áni przez ziemię bo podnożek nog iego iest/ ani przez

Jeruzá-

Jeruzalem bo miasto wielkiego Krolá iest / áni przez twoie głowę bo nie możesz y iednego włosá ná niey vczynić białego álbo czarnego: ále mowá wászá niechay bedzie / iest iest/nie nie ⁊c.

Te słowá ku potwierdzeniu błedu swego przywodzą Nowokrzeżeńczy/ á nie baczą iże sam Pan Chrystus bedąc Synem Bożym / nie przyszedł tu ná swiát áby miał kazić Zakon Boży / iáko to sam v Máttheuszá w piątym powiáda / ále wypełniáć. A gdyż Bog roskazał (iáko to dáley mieć bedziemy)przez imie swoie przysięgáć/tedyć tego nie zápowiedział Pan Chrystus boćby to byłá rzecz przećiwna.Ale iże Pháryzeuszowie złą náukę dawáli o Przysiedze ludowi/ bo powiádáli iże zá nic nie stałá / y máłey wagi álbo wystepku byłá Przysięgá wszelka/gdy ią ktory człowiek vczynił przez co inszeº oprocz imieniá Bożeº/ y wolno iey było nie wypełnić. Ale ktoby ią vczynił przez imie Boże / á nie ziśćiłby sie / ten iuż był winien temu przykazániu Bożemu/y był krzywoprzysiezcą y bluźniercą/gdyż nádáremno imie Boże brał. Zá ktorym ich tákim vczeniem ludzie Zydowscy zwyczáili sie byli przysięgáć przez niebo/przez ziemię/przez Hierozolimę/przez Kośćioł Boży/ y przez insze rzeczy.Dla tegoż Pan Chrystus od tákiego ich błedu odwodząc zákazánie czyni/áby tákiey Przysięgi nie czynili/bo sie niegodziło/gdyż y tákowi byli winni imieniowi Bożemu:Bo niebo/ziemiá/Hieruzálem/Kośćioł/⁊c.Boskie to są rzeczy/á przetoż kto przez nie przysięgał á nieiśćił sie/ten nie oney rzeczy przez ktorą przysięgał winnym sie zstawał/ále onemu czyie to są rzeczy.Do tego wiodł to zákazánie swoie Pan Chrystus/ áby nas wszech náuczył mowić prawdy záwsze/á strzedz sie omylnośći y kłamstwá.Ma nászá rzecz y mowá bydź/iest iest/nie nie.A iesli bysmy cze

go przysięgą potwierdzáli/ ábysmy prawdę vtwierdzáli á nie kłamstwo/ y iećili sie ieden drugiemu Do cze tez nas y Iákub swięty wiedzie tymiż práwie słowy iáko y Pan Chrystus.

Iakob. 5.

Wszakże to ma wszelki wiedzieć o Przysięgách. Iże wszelkie przysięgi ktore nie niosą zá sobą chwały Bozey prawdziwey/ álbo nie twierdzą prawdy/ y nie mnożą miłośći bliźniego nászego/ te nie są nam Chrześciánom wolne/ y nie mamy sie nimi báwić: Iákowe są ony przysięgi/ ktoresie z stawáią przećiwko Chrystusowi /y posłáńcom iego. Tákie były onych mężow czterdzieśći/ ktorzy sie byli sprzysięgli nic nie ieść áni pić/ áżby byli pierwey zamordowáli Páwłá S. Apostołá/ ktorych teraz násláduią niektorzy co ligi czynią ná to áby wygłádzić mogli Chrześciány prawdziwe.

Przysięgi ktorych sie mamy przećz.

Actu. 23. Przysięgi przećiw Chrystusowi.

Tákże y onych ktorzy slubuią Zakon iákiego Swiętego y Regułe trzymáć: Gdyż my Chrześciánie raz oddáni iesteśmy y obowiązáni slubem rodzicow nászych y ynych kmotrow do zakonu/ Reguły/ vstáwy / náuki y wiáry Bozey. A ták ten ktory iest komu poddány pierwey/ nie może sie zásie inszemu oddáwáć / álbo też y temu y owemu służyć iákoby dwiema Pánom/ musi iednego wzgárdzić. Y widaćći to ná oko/ iáko iuż práwie iákoby o Bogá nie dbáią / ktorzy sie do Zakonu ktorego Swietego wdáli/ bo wiecey iuż owego w vććiwośći máią / y więtsze iemu posłuszeństwo czynią ták w żywoćie zwierzchownie / iáko też y w nabożeństwie/ niżeli Pánu Bogu. Tákże też y złodzieyskie sluby álbo przysięgi ktore czynią miedzy sobą/ gdy służą do tego czego Bog zakazał/ y ku obrażeniu bliźniego skłániáią sie.

Zakonnicy.

Złodieyskie.

Też nierządnikow ktorzy sie sprośną miłostką báwią: ábowiem ten gruby vczynek Pan Bog na wielu

Nierządnicze

miéyscách

mieyſcach piſmá świętego ſrodze zákázuie/y piekłem
tákowym grozi. Dla tego Apoſtoł święty nie dopuſzcza
Chrześćiánom y wſpominać tego ſproſnego grzechu
miedzy ſobą. Tákże y ony ktore z furyey kto przećiw⸗
ko bliźniemu ſwemu vczyni/álbo z nim nie mieć przy⸗
iáźni áż do śmierći ſlubuie: Bo Pan Bog chce ábyśmy
ten dług y nieprzyiaćiołom náſzym winni byli/á ſpo⸗
łecżnie ſie miłowáli. A oſobliwie nieprzyſtoyne ſą
á nieſłuſzne przysiegi ony/ ktore ſie z ſtawáią/choćiaſz
dobrym vmyſłem/ woſobnośći álbo też y iáwnie: Ja⸗
ko ſą ſluby y obietnice do obrázow álbo iákich świą⸗
tośći ná ktorekolwiek mieyſcá: bo tego Pan Bog zá⸗
kazał/iákośćie to ſłyſzeliw wykłádźie pierwſzego przy⸗
kazánia Bożego/ gdźie ſie to pokazáło/iże wſzelki kto⸗
ry to czyni ieſt Báłwochwalca. A ták lepiey áby ráči
káżdy ráczey złamał á nie pełnił obietnice ſwoiey kto⸗
rą vczynił przećiwko przykazániu Bożemu/niżeliby ią
miał wypełnić. Tákić był ſlub álbo przysiegá onego
zacnego meżá á wodzá ludu Jzráelſkiego Jephte/kto⸗
ry był ſlubił ofiárowáć Bogu (ieſliżeby mu był dał
zwyćieſtwo nád Amończykámi / wroćiwſzy ſie do do⸗
mu) to coby pierwey było przećiw iemu z domu wy⸗
ſzło. A gdy mu dał Bog zwyćieżyć y do domu ſie wro⸗
ćić/ wybiegłá naprzod przećiwko niemu corká iego /
ktorą on zábił dosyć czyniąc ſlubowi ſwemu: nie ba⸗
cząc ná to iż Bog zákazał áby żaden nie zábijał. Prze⸗
toż ſlub iego był zły/ bo był przećiw przykazániu Bo⸗
żemu. Tákowy też był ſlub Krolá Herodá oney
Skoczce vczyniony/ktorym zá nędzne tańce obiecał iey
był dáć o cokolwiekby go byłá prosiłá/ nie dołożyw⸗
ſzy ſłuſznego: Przetoż gdy prosiłá o głowe Janá S.
Krzćićielá/ dał go śćiąć bez winy dosyć czyniąc głu⸗
piemu ſlubowi ſwemu. Tákże y Saulá Krolá / ktory

Exod. 20.
Deut. 5.
Leuit. 18
.Corint. 5. 6
Ephes. 5.
Sluryiey y
ku ſtoczie
olſzmego.
Matth. 5.
Luc. 6.
Joan. 15.
1 Joan. 2.
Sluby do ob
razow.
Judi. 11.
Mar 6.

1. Reg. 28. Leuit. 20. Deut. 18.

Sluby dzie-wictwá.

Czárownicy obiecował pokoy y ślubił tey nie kárác by
mu iedno byłá Sámuelá Proroká wskrzesiłá. A nie
baczył ná to iże Bog zákazał żywić Czárownic.
Też nikczemny iest ślub onych/ ktorzy to ślubuią czego
w mocy sámi nie máią/ álbo wykonáć tego nie mogą:
iákowe są ślubowánia pánieńskiey czystości od Mni-
chow álbo Mniszek/ álbo od kogokolwiek: Bo czystość

Sapient. 8. Matth 19. Genes. 2.

iest dar Boży / nie káżdy tego záchowáć może / iedno
komu Bog to dáruie / iákoby też ślubował Anyołem
bydź á nie człowiekiem/ o ktorym Bog rzekł/ iż złe iest
bydź człowiekowi sámemu/ przetoż też męża y niewiá-
ste stworzył ie. Dla tegoż Apostoł vstáwy o pánień-

1. Corint, 7.

stwie nie miał/ ále tylko táką ráde dał iáka sie iemu
podobáłá/ nikogo do tego nie przymuszáiąc/ ále sáme-
go siebie tylko ná przykład wystáwuiąc.

Ktore przysie-gi są wolne.

Ale Przysięgi/ śluby/ y obietnice/ ktore sie dzieią ku
chwale Bożey y wykonániu roskazánia y vstaw iego/
ku vtwierdzeniu prawdy/ y ku pożytku bliźniego/ tákie
są święte y godne áby były wykonywáne od káżdego krze-
ściánina/ á nie godzi sie ich łamáć dobrym Sumnie-
niem: O tákowych mowi Dawid w Psal. 15. Iże ten
ná gorze Páńskiey mieszkáć będzie/ ktory ślubuie á nie
odmienia. Y w Psálmie. 63. Będą wszyscy pochwa-

Iákowa ma bydź przysię-gá.

leni ktorzy przezeń przysięgáią. A tu sie iuż okázuie z
tych słow iákowa ma bydź przysięgá/ iże tylko ma bydź

Tylko przez imie Boże.

przez imie Boże: O czym sam Bog dał roskazánie/ w
ty słowá mowiąc: Deut: 6. Páná Bogá twego będzieß
sie bał/ á iemu sámemu będzieß służył / y przez Imie
iego będzieß przysięgał. Y Iozue. 23. Gdy przyidzie-
cie Izráelczykowie miedzy lud pogáński/ pámiętayćież
ábyście nie przysięgáli przez imioná ich Bogow.
O tym y Ezáiaß 65. Ktory przysięge ná ziemi czyni/
vważay że ią czyni przez Bogá. Przetoż nárzeka Bog

przez Ie-

przez Ieremiasza Proroka náty ktorzy ináczey czynili przysięgi/ták mowiąc: A z czegośći mam bydź miłośćiw ? gdyż oto synowie twoi przestępuią álbo opuszczáią mnie/ á przysięgi czynią przez ty ktorzy nie są Bogámi/ etc. O tym też Exod. 23. dał mándat Bog mowiąc: Wszystkiego com wam powiedźiał przestrzegayćie/ á przez imie inych Bogow cudzych nie będźiećie przysięgáć/ y niechay tego nie będźie słyszeć z vst wászych. A słusznie to/ bo przysięgá/ iáko powiáda Apostoł Heb. 6. ma sie dźiáć przez wyższego/ á gdyż Bog wyższy niżeli ludźie/ przetoż ludźie máią przysięgáć przez imie Boże/ iáko ktoremu sie też kłániáć powinni. O czym Ezáiasz 45. Mowi Pan Bog: Mnie sie będźie kłániáć wszelkie koláno/ y iezyk káżdy będźie przysięgał przez imie moie. Stąd wielkie bluźnierstwo y owszem pewne Báłwochwálstwo okázuie sie v Papieżnikow/ ktorzy przysięgáią/ nie tylko przez sámo imie Boże/ ále też y przez imioná Swiętych: Tákże ná obrazek męki Chrystusowey/ álbo ná krzyż/ álbo ná Ewányelią álbo ná rusznice/ etc. Abowiem gdy to czynią ná ty rzeczy/ co mieli czynić ná sámo imie Boże/ iuż w tym báłwochwálcy są/ y krzywdę czynią imieniowi Bożemu.

Druga: Przysięgi máią bydź práwe bez fortelow/ y bez chytrośći iákowey: ále szczere/ y nie tylko vsty y słowy/ ále też y sercem y skutkiem máią bydź wykonywáne: Ták bowiem Bog roskazał w práwie swoim mowiąc: Slubuyćie á oddawayćie. Nie máią też bydź szyderskie/ iákowa byłá przysięgá niejákiego mężá/ co był winien sto złotych czerwonych Zydowi/ ktorych gdy mu niechćiał wroćić/ twierdząc że mu ie dał. A gdy mu do przysięgi przyszło/ dał dźierżeć onemu Zydowi laskę/ w ktorey było zápráwiono sto złotych/ y ták przysiągł że mu ie dał/ á potym po przyśiedze laskę wźiął/ á Zy-

Ierem. 5.

Bluźnierstwo przez Swięte przysięgáć.

Przysięgi máią bydź bez fortelu.

Deut. 23. Num. 30.

Aulus Gel=lius lib. 7 Cap. 18.

dá oszukał. Albo też iákowa oná byłá/ ktorą Rzymiánie niektorzy byli Hánnibalowi vczynili/ ktorzy będąc więźniámi iego/ slubowáli iemu/ gdźieby ie był ná czás wolno do Rzymu wypuśćił/ záśie śie wroćić do niego. Co gdy on vczynił/ oni wyszedwszy przed namioty zobozu/ záśie śie wroćili do obozu/ iákoby czyniąc dosyć słubowi swemu/ á potym wyszedwszy/ iecháli do Rzymu/ y ztámtąd wiecey iuż śie nie chćieli wroćić do Hánibálá/ mniemáiąc áby od oney przyśiegi swoiey iuż wolni bydź mieli. Czego gdy im wszyscy Rzymiánie nie pochwálili/ y owszem ony zá bezecne mieli/ oni wrospácz dla tego swego vczynku przyszli/ y sámi śie potym pozátracáli. Nád to máią bydź przyśięgi z dobrym rozmysłem/ nie wszeteczne: Iáko są ony słuby/ gdy ludźie odrzekszy śie Dyabłá/ świátá/ y grzechu/ słubuią Pánu Bogu służyć według woley iego. Iákowy słub vczynił Azá/ ktory zwoławszy lud pokolenia Iudzkiego y Beniámin/ wespoł y z Ephráyczyki/ vczynili słubowánie tákie/ áby sámego Páná Bogá szukáli cáłym sercem y ze wszey dusze swey. A ktoryby ták śie nie záchował miedzy nimi/ áby nie był záchowan w żywoćie ták stáry iáko y młody/ ták mąż iáko y niewiástá.

2. Reg. 15.

Przyśięgi przymierza. Genes. 12.

Też są słuszne y potrzebne przyśięgi Monárchow/ Krolow/ y Kśiążąt/ etc. ktorymi z sobą czynią przymierze y pokoy/ iáko był vczynił Abráhám z Abimilechem. Tákże też y ony ktore czynią poddáni y słudzy swoim pánom/ obowiezuiąc śie im pod pewnymi kondicyámi.

Przyśięgi Sędźiow.

Potrzebne też są przyśięgi Rádnych Pánow/ Sędźiow/ etc. ktorzy obiecuią czynić spráwiedliwość káżdemu/ nie máiąc względu ná osoby y ná dáry: Tákże też y świádkow áby prawdę zeznawáli: Káznodźieiow áby Ewányeliey szczyrze vczyli/ á prawdźiwą náukę z słowá Bożego podawáli/ y wiernie Sákrámenty Páń-

ſkimi ſzáfowáli: Rycerzow y Zołnierzow/aby chowá-
li wierność Pánom ſwoim. Małżonkow / áby w mi-
łośći y wiernośći z ſobą mieſzkáli. Y káżdego człowie-
ká dobra ieſt y potrzebna przyśiegá ku oczyśćieniu ſie
y pokazániu nie winnośći ſwoiey/tákże y ku vtwierdze-
niu rzeczy włáſnych temu czyie ſą w ſprzeczániu ſie onie
gdy káżdy to twierdźi o nich żeby iego bydź miáły.
Też y owi przyśiegi w niemocy vczynione/nie pijáć zby
tnie / ſtrzedz ſie opilſtwá/ wſtrzymawáć ſie od winá /
muſzkátele/ málmázyey/ ꝛc. ſą ſłuſzne. A tákoweć były Przyśiegi dla
Názáreyczykow onych w ſtárym Zakonie/z tey przyczy wſtrzyma
ny vczynione/ áby ſpoſobnieyſzy byli do ſpraw y ſłużb łośći.
przyſtoynych Bożych. Tylkoby tákowym potrzebá z Nume. 6.
Bogiem nie obchodźić ſie fortelem/ iáko wieć niekto-
rzy czynią co nie piją ſklenicą/ ále iadáią łyżką wino :
Ano ni łyżká áni ſklenicá czyni picie/ ále rzecz wſzelka
liquida płynąca y rzatka pije ſie á nie ie/ chocbyś garn
kiem/ choć łyżką/choć ſklenicą álbo konewką pożywáć
chciał/przedſie pijeſz kiedy cze° nie żuieſz iedno połykaſz.
A iuż wiecey nie wyliczáiąc ſlubow álbo przyśiąg ſłu
ſznych/ obáczmy náoſtátek iże tákowych przyśiąg ſłu-
ſznych nie godźi ſie łamáć / bo chce Pan Bog áby były Przyśiegi ſłu-
chowáne y trzymáne też y nieprzyiaćielom: A ktoby ie ſzne máią być
łamał/ á z nich iákokolwiek wyniść á nie iśćić ſie chciał trzymáne.
ten nie vydźie karánia od Bogá/iáko ten ktory bluzni
imie Boże.

Dla chowánia przyśiegi álbo ſlubu ſłuſznego/ ábyſmy
go nie gwałćili/ Bog roſkazánie ſwoie dał Przez Pro Jerem. 4.
roká Jeremiaſzá/ ták mowiąc: To mowi Pan Bog /
meżowi wſzelkiemu Judſkiemu y obywátelow w Hie-
ruzalem: Zywie Pan Bog/ Przyśiegáć bedźieſz w prá-
wdźie / w ſpráwiedliwośći y w ſądźie / ꝛc. Y wiele
przykłádow ieſt w piśmie świetym/iáko Pan Bog ſro-

Skarania krzywoprzyſiezcow przykłady.
Ezech. 17.

Bogu winien kto przymierze łamie

dze karał krzywoprzyśiezce/ co gwałcili przyśiegi przez
imie iego vczynione / chociaß tez y Poganom: Jako
miedzy inßymi czytamy o Sedechiaßu Krolu/ ktory iże
nie trzymał przymierza Nabuchodonozorowi Krolo
wi Babilonſkiemu/ na co iemu był dał / wedle zwyczá
iu/ reke ſwoie prawa. Przetoz poſłał do niego y do
Kśiążąt iego Proroka Ezechiela z takowym mánda-
tem; Powiedz im/ oto przyidzie Krol Babiloński do
Hieruzálem y poima Krola y Kśiążetá iego/ á powie
dzie ie do Babiloniey. Y ſprawi to/ aby ziemia Izrá-
elſka była Kroleſtwem nedznym/ áby ſie wiecey nie zá
mogła/ ále aby ſtrzegła vſtaw iego/ Ktory był poſłał
do Egiptu áby iemu był Krol Egiptſki poſłał ludu
woiennego iezdnego liczbe wielką. Izaliz ſie poßcze-
ściło iego przedſie wzięcie? Y ktory złamał przymierze
izaliz vydzie? Zywe ia/ mowi Pan Bog/ iże w Babilo-
nie zginie/ etc. A przyśiege álbo przymierze moie/ ktora
złamał włoże ná głowe iego/ y wßyſcy pogina od mie
czá/ etc. Co ſie potym wßyſtko w rychle zſtáło. A nie
dármoć tu mowi Bog: Przyśiege moie złamał á nie
Przyśiege Nabuchodonozorowe/ ábysmy wiedzieli/ iże
Bogu winnym ſie zſtawa y łamie iego przyśiege ten
wßelki/ ktory iey komu nie ſtrzyma: A to ſtad idzie/ iże
wßelka przyśiega przez imie ſie Boże dzieie: dla tegoż
nie trzymáć przyśiegi/ ieſt lekko ważyć imie Boże/ przez
ktore ſlub álbo przymierze ſobie ſkim kto vczynił. A ták
nie vydzie karánia wßelki táki od Bogá. Ná co iśćie
nie pámietáli oni ná Koncylium Konſtántynſkie Ro-
ku 1415. zgromádzeni/ ktorzy Janowi Huſowi da-
wßy gleyt álbo przymierze wolnego przyiechánia/ y od
iechánia/ przedſie bez wſtey boiázni Bożey złamáli mu
one przyśiege ſwoie/ y sámi ſtroną bedąc/ oſadzili go
y ſpalili niewinnie dla prawdy Bożey ktora wyzna-

wał. X

wał. Niesczęna wierze obwiaoczenie niepobożności swoiey/ postánowili to ná tymże Koncilium/ áby ludziom tym/ktore oni zowa Heretykámi/przysiegá nie byłá trzymána / tákże też y Pogánom. Przetoż gdy był Władysław Krol Węgierski y Polski/vczynił przymierze státeczne z Amuratesem Cesárzem Tureckim/ nie chciał tego ćierpieć Eugenius Papież Rzymski/ále wnet posłał Legatá swego Iuliana Cesárynusá do Władysłáwá y do Pánow Węgierskich/ przez ktorego ná to przywiodł Władysłáwá Krolá/iże ono przymierze Tureckiemu Cesárzowi złamawszy/woyne przećiwko niemu podniosł nie szczesliwa. Abowiem gdy sie iuż woyská z obudwu stron śćiagnely y potykáły / y z przodku poczeło sie dobrze powodźić Chrześćiyánom/ wnet Amurates Cesarz Turecki (ktory tám był obliczny) dobywszy listu Władysłáwowego / ná ktorym było ono przymierze (ktore Władysław złamał) spisáne/ y przez Imie Chrystusowe poprzysiężone/ wywiesił go y ták iak wielkim głosem wołáć: Toć iest Iezusie Chrystusie przymierze/ktore Chrześćiánie twoi ze mna stánowili y przez Imie twoie poprzysiegli/ ktore oto złamáli y przysiege przez imie twoie vczynioną zgwałćili/ á przetoż Chrystusie iesliżeś iest Bogiem iáko oni powiádáia/ twoiey y moiey krzywdy proszę ćie pomśći sie nád nimi / ꝛc. A zátym wnet skoro to wymowił/ ieko woysko Chrześćiáńskie niszczeć/ vpadáć y tył podawáć. Zábit iest od Turkow naprzod krzywoprzysiescá Władysław Krol/ y on Legat Papieski Iulianus / y inszych pánow Węgierskich niemáło/ á w woysku ták sie wielka porażká zstáłá / iż przez 16000. álbo iáko drudzy piszą 30000. ludu Chrześćiáńskiego/ od Turkow pobitego / legło. A dziáło sie to v Wárny Roku 1444. Okazał tám Pan Bog/iáko nie lubi

Sess. 4. Ar. 4.

Żałosna Historia y srogi przykład gniewu Bożego nad krzywo przysiężcámi.

Anto. Bonfinius Dec. 3. lib. 9.

Platina in vita Eugenii.

ále ſrogo karze tych/ktorzy przez Imie iego vczynio-
ne przyśięgi łamią. Okazał też to był nád domem
Saulowym/ ktory Saul iże był złamał przymierze
Gábáonitom/od Jozue y ſtárßych ludu Izráelſkiego
choćiaß chytrośćią otrzymáne: Przetoż Pan Bog ták
Joſu. 9. 10. ſie o to był rozgniewał ná Saulá/iż nie drzewiey był
vbłagány o to zgwałcenie przymierza onego/áż śiedm
mężow z pokolenia iego zá pánowánia Dawidowe-
go byli obießeni. Chce bowiem Bog/áby ſluby y przy
2. Reg 12. mierza y z nieprzyiaćiołmy y z Pogány vczynione były
chowáne/ bo roſkazał ábyśmy nie byli kłamliwymi/
ále prawdźiwemi/á Imienia iego świątobliwie/ to
ieſt bez náruszenia/ábyśmy vżywáli. Roſkazał to był
Jerem. 27. przez Jeremiaßá Bog/áby Izráelczykowie Nábucho
donozorowi/ choćiaß Pogáninowi chowáli przyśię-
gę/y áby go ſłucháli y iemu poddáni byli/ y też áby ſie
Pánu Bogu zá nim modlili.

A nie tylkoć z Pogány trzymáć poprzyśiężonego
przymierza bronił Papież/ále też y miedzy Chrześći-
ány toż częſto czynił/y teraz czyni/iże gdy ſie iemu ſpo-
NOTA. doba á zdobędzie ſie ná ledáiákie przyczynki/tedy wnet
poddáne od przyśięgi ktorą Pánom/Krolom y przeło-
żonym ſwoim vczynili rozgrzeßa y wolne czyni: Czego
przykłádow bárzo wiele od Hiſtorykow opiſánych ma
Lib. 5. Cap. 30. my/z ktorych tu ieden przywiodę/ktory wypiſał *Abbas*
Vrſpurgenſis in Chronicis/ y *Crancius in Saxonia ſua*/o Grze-
gorzu Papieżu tego imienia śiodmem/ktory od poſłu
ßeńſtwá y od przyśięgi Henryká tego imienia czwarte
go Ceſárzá Rzymſkiego/ wßyſtkie poddáne iego wol-
ne vczynił/y onego záklął. Nád to ießcze w dźień wiel-
konocny ták prorokował o nim/ że ten fałßywy Ce-
ſarz (bo go on ták zwał) nie miał bydź żyw od onego
czáſu iedno do przyßłych Swiątek: á gdzieby ſie to nie

z ſtáło mowił ták: odrzuććie mię y od ołtarzá/ y niech iuż v was wiecey nie bede Papieżem. A żby ziśćić śię mogło ono Káifaszowſkie iego proroctwo / pobudźił Rudolfá Rynfeldá Kśiąże Szwabſkie vczyniwszy go Ceſárzem Rzymſkim/ przećiwko Henrykowi/ ktory był ná ſtolice Ceſárſką słusznie po ſwych przodkach wſtąpił/ áby przećiwko niemu woynę podnosł / y onego zábił/ co on dufáiąc proroctwu iego vczynił/ y bitwy trzy przegrał. Potym w czwartey bitwie/ ktora śię byłá ſtoczyłá w Myszyńſkiey ziemi/ Roku 1079. Mieśiącá Páździerniká rękę Rudolphowi onemu vćięto práwą / od czego on potym w krotkim czáſie vmárł / á vmieráiąc/ weyźrzawszy ná onę rękę vćiętą / weſtchnął / y iął mowić do Biſkupow ktorzy tám przy nim ná ten czás byli: Oto tá ręká ieſt/ ktorą Pánu memu Henrykowi Ceſárzowi iam był przyśięgę potwierdźił / otoż ia iuż y iego páńſtwo/ y żywot ten ninieyszy opuszczam: wy cośćie mię ná iego ſtoleć wſádźili / pátrzayćie ieſliżeśćie to dobrze vczynili. Albo ták iáko drudzy piszą mowił: Zá wászą pobudką woynech nieszczęśliwie kilká kroć podnośił: wy bácżćie ieſliżeśćie to dobrze vczynili / idźćież á pierwszą wiárę y przyśięgę záchowayćie Henrykowy/ boć ia iuż oto vmieram/ ꝛc.

Vczynił też to był y Grzegorz trzeći imienia tego Papież / ktory był Ráwenne y wszyſtkę Włoſką ziemię rozgrzeszył y v czynił wolną od przyśięgi / posłuszeńſtwá/ ktorą byli Leonowi te° imienia trzećiemu Ceſarzowi vczynili/ zá czym iákie turby/ woyny/ mordy/ ꝛc. były przyszły/ Hiſtoryey doſyć szeroce opiſuią. Nie przeſtáwáiąc tego y tych nászych czáſow Papieżowie czynić / czego przykład mamy iáſny (inſze opuszczáiąc) w oney Bulle Papieſkiey do Angielczykow Roku 1567. posłáney/ ktorą wiedzie ie do krzywoprzyśieſtwá / y ro-

Abbas Vrſpurgenſis.
Antonius Florentinus.

ſkázuie im/

skázuie im/ áby nie trzymáli przysięgi/ y nie oddawáli posłuszeństwá Elżbiećie Krolowey swoiey/ dla tego/ iż iest/ według iego zdánia/ Heretyczká: á Heretykom nie má bydź przysięgá trzymána. Ktorą Bułę pisał Pius tego/ mienia piąty Papież/ ále nicnie otrzymał Bo Angielczykowie nie chćieli odstąpić od powinnośći y cnoty Chrześćiáńskiey/ náuczeni będąc z pismá Apostolskiego/ iż máią bydź posłuszni złym y niewiernym Pánom/ á coż dáleko więcey wiernym/ dobrym / y pobożnym/ iákową oni bydź Elżbietę Krolową swoię znáią. Toż vczynił y Náwárskiemu y Węgierskiemu Krolowi/ y inszym/ ále poddáni onych Krolow wzgárdzili tákowym nie pobożnym iego rozgrzeszeniem/ y nie chćieli ná nim przestáć/ y od przysięgi raz Pánom swoim vczynioney odstąpić. Ważył się też Papież przed kilkiem lat do Károlusá Krolá Fráncuskiego wtymże postáć/ áby nie trzymał przymierza y Confederácyey poddánym swoim Hugonotom (iáko ie zową) mieniąc ie bydź Heretykámi. Ktorego iże vsłuchnął Krol Fráncuski/ y złamawszy przysięgę swoię/ zdrádliwie pomordowáć dał wiele Kśiążąt/ Pánow/ y ludu pospolitego Chrześćiáńskiego/ ták w Paryżu iáko y w inszych Miástách y powiećiech Krolestwá swego: Przetoż nie długo potym pánował/ y iáki koniec żywotá swego miał/ iest to prawdźiwie opisano / etc. A nie trzebá też o tym wątpić / iże y tu Legaty swe do oyczyzny nászey nie dla czego inego posyła / iedno áby tákież Páná nászego podwiodł przećiwko poddánym swoim / y do tego przywiodł/ áby przysięgę Ewányelikom solenniter vczynioną złamał/ á Confederácyey/ ktorą czásu interregni miedzy sobą vczynił y potrzebnie stanj/ choćiayże ią poprzysiągł/ áby nie forytował. Alec zachowa Pan Bog Krolá nászego / y wszelkiego człowieká

Rom. 13.
1. Petr. 2.

vććiwego

vcżciwego Polſkiego narodu od tego/ że bedźie pomniał ná to/ iżeć to ieſt powinność człowieká káżdego dobrego dżierżeć słowo ſwe/ á nie dáć ſie nigdy nákło nić do rzeczy złey/wiedząc iżeśmy wiecey winni ſłucháć Bogá niżeli Papieżá/ á Bog każe nie zábijáć nikogo/ y ſluby trzymáć ſłuſznie vczynione. W czym Pánie Boże wſpomagay káżdego/á w pokoiu rácż nas záchowáć/ Amen.

Opuſzczam inſze przykłády dla przedłużenia/ktory mi by ſie ieſzcze ſzerzey y iáśniey pokazáć mogło/ iáko Pan Bog ſrogimi plagámi karze krzywoprzyśiężce á iáko záśie błogosłáwi tym ktorzy ſtátecznie przyśiegi chowáią/ inſzym to wypiſáć zoſtáwię. My o tym nie wątpimy/że iáko Pan Bog dał obietnice błogosłá wienſtwá ſwego rozmáitego/ tym ktorzy pełnią Przykazánie iego: A záś obiecał karáć wſzyſtkie ktorzy ie przeſtępuią. Ták też y tym błogosłáwić bedźie/ ktorzy nádáremno nie biorą imienia iego: A ty pokarze ſrogo/ ktorzy krzywo przyśięgáią / y nádáremno biorą imie iego świete.

Exod. 20. Leuit. 18. 21. Deut. 4. 5. 12. 18. etc.

ARTYKVL SIODMY.

O Czwartym Przykazániu Bożym.

Pámietay ábyś dźień Niedźielny święcił: przez ſześć dni bedźieſz robił y wykonaſz roboty twoie/ále śiodmego dniá dźień Swiety P. Bogá twego/ nie czyń vczynku żadnego wen/ty y ſyn twoy y corká twoiá/ ſługá twoy y ſłużebnicá twoiá/Bydło twoie/y gość ktory ieſt w

ry iest w domu twoim. Abowiem w sześći
dniach stworzył Pan Bog niebo j ziemie mo
rze y co w nim iest/y odpoczynął dniá śiod-
mego przetoż błogosłáwił dźień Nie-
dźielny Pan y poświęćił iego.

Rozdział wykładu tego przykazania.

Ku dobremu wyrozumieniu tego czwartego przykazánia Bożego/ ty rzeczy obaczywáć potrzebá. Naprzod: Co to iest Sábát. Potym: Skąd ma swoie poświecenie. Trzećia: Jako rozmáity iest. Czwarta: Ná co iest poświecony. Piata: O złym vżywániu iego/y o káźni tych ktorzy go źle vżywáią. Szosta: O pożytkách ktore Pan BOG náznáczył dobrze vżywáiącym Sábátu.

Sábát co iest.

Co sie pierwszey rzeczy dotycze: Co to iest Sábát? Mamy wiedźieć iże to iest słowo Zydowskie/á po Polsku rozumie sie y wykłáda Niedźielá / iáko pospolićie mowimy/ to iest/nie dźiałánie/ od roboty poprzestánie y odpoczynienie dniá świetego śiodmego. Zowieć sie też Sábát álbo niedźielá / nie tylko dźień świety śiodmy/ ále też y cáły tydźień/ dla tego iż od Niedźiele do Niedźiele tydźień iest zámkniony / iáko w Ewányeliey czytamy: pierwszego álbo wtorego dniá Sábátu. Y on Pháryzeusz mowił. Poszcze dwa kroć w Sábáćie / to iest / w tegodniu. Y mawiamy też ták pospolićie: Bede tám ze trzy álbo ze czterY Niedźiele mieszkał/to iest/ tegodnie. Z strony drugiey rzeczy: Skąd ma poświecenie swoie Sábát álbo Niedźielá/ łatwie to káżdy obaczyć może z tych słow tego to przykazánia czwartego / iż dwu ma poświećićielow: Naprzod: Sam Pan Bog poświećił dźień Niedźielny/to iest/ odłaczył

Matth. 28. Luc. 18.

Skąd ma poświecenie Sábát.

od dniow

od dniow ßesci robotnych dzień siodmy / aby był od-
poczynienim świetym á nie robieniem. Przetoż mowi:
Ale dzień siodmi ieſt świety Páná Bogá twego / nie
czyń vczynku żadnego weń. Y dáley mowi : Przetoż
błogoſłáwił Pan Bog dzień siodmy y poświećił go.
A tu też zárazem mamy obáczyć/ iáko Pan Bog tego
nie dał ná wolą ludźiom/áby ſobie dniámi mieli brá- Bog dni
kowáć/ktore dał ná mieśiące y ná látá: Ale ie ſam po- ſam rozdźielił na roboty
brákował/á ßesć dni roſkazał człowiekowi robić. Bo ná świeto.
ták mowi: Przez ßesć dni bedźieß robył/ y wykonaß ro-
boty twoie. Ták bowiem zá grzech człowieká tu ná
świećie poſtánowił Pan Bog/iżeby w poćie czołá ſwo
iego nábywał pożywienia ſobie. Przetoż mu poruczył Genes. 3.
żywot robotny/áby źiemie ſpráwował/ áż prace rąk
ſwoich żył. Zá one roſkoß Ráyſką włożył ná człowie-
ká praca przez ßesć dni/ przetoż ná to wßelki człowiek
ma mieć wzgląd/á nie ma obrácać żadnego dniá z
tych ßesći ná prożnowánie álbo świecenie / bo w tym
mamy Páná Bogá ſłucháć y iemu ſámemu ſłużyć.
Zaſie iże mowi: **Pamietay ábyś dźień Niedźiel-
ny święćił.** Jaćie to nie dáremnie mowi / pámie-
tay/ále tym ſłowem záleca nam świecenie dniá Nie-
dźielnego/iáko te rzecż ktora iſtotnie chce ábyśmy mie
li ná pámieći/iżebyśmy ią z pilnośćią á nabożeńſtwem
wielkim wykonywáli/ bo ty rzecży wßelkie ktore chce-
my áby z pilnośćią były wykonáne/ poruczamy ie mieć
ná pámieći wykonywáczom / y ſámy ſobie ich pámie-
tne czynimy.

A iżebyśmy tym lepiey pámietáć to mogli/ iżeśmy
powinni ßesć dni robić á śiodmego świećić/ Tedy ná
przykład nam dał ſáme° śiebie P. B./ktory tákież ßesć
dni robił/y wykonał robote ſtworzenia wßelkiego/ále
nie opátrowánia: Bo y dziś ießcze (powiádá Pan Kry-
ſtus) Bog

ſtus) Bog Oćiec niebieſki z ſynem ſwoim ták pracuie/
Joan. 5. á potym odpoczynał dniá śiodmego y poświećił go.
Ták też nam przyſtoi czynić á záchowáć ſie/ nie pá-
trząc wtym ná czyie przykłády y roſkazánia/ále tylko ná
Bogá / ktory nam y przykład y roſkazánie otym dał.

Z drugiey ſtrony poświecenie Niedźiele idźie od ludu
Bożego/ bo ták Pan powiedźiał: Pámietay ábyś dźień
Dwie rzeczy záchowáć potrzebá do świecenia Niedźiele. Niedźielny święćił. Y dáley: Ale śiodmego dniá dźień
święty Páná Bogá twe°/ nie czyń vczynku żadne° weń.

A dwie tu nam rzeczy záchowáć potrzebá do świe-
cenia dniá Niedźielnego. Pierwſza/ Abyśmy go mieli
zá świątobliwy: Dla tegoż niegodźi ſie go gwałćić/
ále záchowáć w świątobliwośći/ to ieſt/ trawić go ná
pracách á ſpráwách Bożych świetych y pobożnych.
Druga/ ábyſmy ſie nie báwili pracámi álbo ſpráwá-
mi ſwoimi / á Boże vchoway ſpráwámi nie pobożny-
mi/ nie rządnymi/ y bákwochwálſkimi. Dla tegoż mo-
wi: Nie czyń vczynku żadnego weń. Zadnego mowi/
iákoby chciał rzec/tylko świetobliwe/o ktorych dáley
bedźiemy mieć. To tu tylko widźimy/iże ták przez czło-
wieká poświąca ſie Niedźielá/gdy ią w świątobliwo
śći obchodźi á záchowuie. A tymći obyczáiem wſzy-
ſtkie ine rzeczy/y ſłowo Boże/y Sákrámentá/ktore ſam
Pan Bog poświećił / my też święćimy kiedy ich nie
gwałćimy / ále ich ták y do tego vżywamy / iáko y do
czego ie Pan Bog podał.

Niedźiele troiáko święćić mamy. A iżebyśmy Niedźiele święćili przyſtoynie z roſkazá-
nia Bożego/ tedy trzemi to obyczáymi nam wykonáć
potrzebá/ to ieſt/ Duchownie/ Niebieſko/ y zákonnie.
Galat. 5. Duchownie święćić Niedźiele bedźiemy / gdy ſtárego
człowieká vmartwiáć y z iego vczynkámi / á nowego
obżywiáć bedźiemy: to ieſt/ gdy ſie bedźiemy ſtrzedz v-
czynkow ſzátáńſkich/ ćieleſnych y świeckich/ ážyć wedle

Duchá/spráwuiąc vczynki przykazánia Bożego duchowne z zbáwienne/ku chwale Bożey y zbawieniu swoiemu/tákże ku przykładu y zbudowániu bliźniego należące: Nie ma sie tedy w Niedziele/naydowáć w nas wola nászá / ále wola Boża. A do tákieyći spráwy nas Pan Bog wiedzie przez Ezáiaszá Proroká mowiąc: Jesliż odwrocisz w Niedziele nogę twoie/y nie bedzieß czynił woley twoiey w dzień moy święty / á bedzieß mienił Niedziele roskoszą twoią / áby chwalon był y czczon Pan. Jesli/mowie/ták nie bedzieß czcił/że áni woley twoiey wykonywáć bedzieß w dzień moy święty/áni słow twoich bedzieß mowił/tedy okaże sie / iże iest kochánie twoie Pan Bog. A ia ciebie wydźwignę nád wysokości ziemie/y bede cie karmił dziedzictwem oycá twego Jákobá / bo vstá Boże mowiły. O tym y Augustyn święty piße: Co iest/powiáda/ vczynek niewolniczy? wßelki ktory czyni grzech/sługą iest grzechu. Żydowie tedy zwierzchownie álbo cieleśnie Sábát obchodzili /á Duchownie gwałcili: Nam iest przykazano ábyśmy duchownie obchodzili. Y ná drugim mieyscu tenże Augustyn święty ták piße: Ten Psalm vczy cie bie Niedziele święcić w sercu twoim/á to przednieyßa iest rzecz/ ábyś ty/ ieśliżeś sie co w dobrym pomnożył/ przyznay to Pánu Bogu/ á chwal go zá to iżeś sie polepßył / boć to iego dáry są nie twoie zasługi: A stąd poczni Niedziele święcić/ nie tobie to przywłaszczáiąc iákobyś tego niewziął/ áni wymawiáiąc sie od tego coś złego vczynił/boć to twoie iest. Przewrotni ludzie á ktorzy nie święcą. Niedziele/złe spráwy swoie ná Bogá wkłádáią/á dobre sobie przywłaszczáią.

Tákże święcenie Niedziele duchowne/nie ná iednym dniu zámierza sie/ ále przez wßystek czás żywotá náßego trwa: Bo nie dał nam Pan Bog y iednego dniá / y iedney

Esa. 58.

In Joannem tractatu 44.

In Psal. 91.

Niedzielá duchowna trwa przez wßystek żywot naß.

y iedney godźiny/ktoreyby nam wolno było báwić śie vczynkámi ßátáńſkimi/ćieleſnymi/y tego świátá. Nie dał nigdy roſpuſtow áni mieſopuſtow / ále chce ábyſmy przez wßyſtek żywot náß ſłużyli iemu w świątobliwośći y wſpráwiedliwośći/ iáko to Duch świety przez vſtá Zácháryaßowe nam czynić roſkázuie.

Luc. 2. Drugie świecenie Niedźiele ieſt niebieſkie/doſkonále y wiekuiſte/ktorego nam ieſt ceremonią to świecenie zakonne zwierzchne/o ktorym potym bedźiemy mieć/ á to tym obyczáiem bywa y dźiać śie ma: Iże gdy tu obchodźimy świecenie Niedźiele odpoczywánim y prożnowániem od ſpraw wßech y grzechow/ á chwalimy P. Bogá/ tedy w ten czás mamy ſobie wſpomináć y vtwierdzáć śie o onym świećie niebieſkim/ná ktore tu teraz wiárą tylko pátrzymy/ále czáſu ſwego / to ieſt / gdy zeydźiemy z tego świátá/ y dokonamy ná nim tego tu żywotá mizernego/ wnidźiemy ná ono świeto y odpoczynienie wieczne kroleſtwá niebieſkiego / gdźie iuż wiecznie odpoczywáć Páná Bogá chwaląc bedźie-
Hebr. 3. my / o ktorym piße Apoſtoł świety tymi ſłowy: My ktorzyſmy vwierzyli wnidźiemy do odpoczynienia wiecznego. Iako poprzyśiągł w gniewie ſwoim: Ieſliże wnidą do odpoczynienia moiego: A mowi tám o niewiernych y nie poſłußnych głoſu Bożego. Bo doświádczamy iże poki tu żywiemy ná świećie/poty muśimy y prace mieć y doległośći wielkie/ tákże y pokuſy y prześládowánia ſrogie ćierpieć. Ale po śmierći y po zmartwychwſtániu ćiał náßych / tedy iuż w niebie bedźiemy mieć doſkonále świeto/ to ieſt / odpoczynienie
Ioan. 19. od wßelákiey pracey y ſmutku/iáko to nam Pan Chryſtus obiecał ták mowiąc: Záśie vyrze was/ á bedźie śie weſelić ſerce wáße/oni bedą płákáć (to ieſt wáßy prześládownicy) á wy śie bedźiećie weſelić /onym weſelem

ktorego od was nikt nie oddali/ :c. Y ná drugim mieyscu: Otrze Pan Bog łzy od oczu ich/ y iuż nie będźie więcey śmierći/ áni boleśći / áni płáczu/ :c. Y Apostoł Páwel święty mowi: Ani vcho słyszało / áni oko widźiáło / áni iezyk człowieczy może wymowić/ iákowe roskoszy Pan Bog tym nágotował / ktorzy go miłuią. Ná to tedy pátrząc święto á odpoczynienie niebieskie wieczne/ nie mamy sobie tesknić wtych tu pracach/ Páńską robotę spráwuiąc/ á nas sámych w świątobliwośći záchowywáiąc od spraw szátáńskich / ále mamy ćierpliwie wszystko znosić/ á ochotnie áż do kresu bieżeć/ dla otrzymánia oney korony wieczney.

Esa. 2. 5.
Apoc. 7. 21.
1. Corint. 2.
1. Corint. 9.

Trzećie świecenie Niedźiele iest Zakonne/ gdy śie od tego dniá ludźie nierobiecy robot źiemskich/ ćielesnych oddawáią śie ku ćwiczeniu y pomnażániu w sobie wiáry prawdźiwey y miłośći spolney/ bo tego Pan BOG chćiał po swoim ludu / áby ten czás mieli oddány ná to/ żeby śie społem zgromadzáli/ y społem vżywáli śrzodkow ku poświęceniu swemu służących od Páná Bogá postánowionych / y też áby ták społem z sobą bywáiąc / vtwierdzáli śie bydź iednotą oną ludu Bożego iednymi członkámi w iednym ćiele pod iedną głową Pánem Chrystusem będącym. Co śie dotycze ćwiczenia w wierze we zborzech w dźień święty Niedźielny/ tedy śie to działo tymi obyczáymi. Naprzod było nápominánie do ludu BOżego/ o vczynkach BOżych dźiwnych stworzenia iego / á stąd pokázowáło śie/ że on iest Pánem y sprawcą wszystkiego. A iśćie potrzebne to było y iest ćwiczenie ludźiom wtym/ áby śie ták vtwierdzáli y przez wiárę mogli wiedźieć spráwę one stworzenia iego / ktora śie z stáłá słowem iego wszechmocnym / o ktorey wierze wtym wspomina Apostoł Páwel święty pisząc do Zydow kap 11 áby ták

We zborzech iáka spráwá

wierzącnie dawáli ſię zwodźić Epikurom fałſzywym ktorzy powiádáią iże świátá y tych rzeczy ktore nániemſąnie ſtworzył Pan Bog / ále to ták ieſt od wiekow/ktore mniemánie ich ieſt bárzo ſzkodliwe.

Przeoż áby lud Chrześćiáńſki w tym miał ćwiczenie á pewne vtwierdzenie/że to Bog wſzyſtko ſtworzył / w Zborzech ſwoich záwſze wyznánie czynią wiáry ſwoiey ſpołecznie/ten tytuł dáiąc Bogu/ iże ieſt ſtworzyćielem niebá y ziemie. Przytym bywáło przypominánie wźiętych dobrodźieyſtw przez on przeſzły tydźień od Páná Bogá / áby ták on ſam był wierzon nie tylko ſpráwcą ále też y dáwcą wſzyſtkiego / á ſtąd áby iemu ſámemu dźiáky ſię ofiáry dźiekow/y też áby o ine wſzyſtkie potrzeby ták poſpolite iáko y włáſne/ do niego ſámego były modlitwy ſpráwowáne.

Nádto/ tá też ſpráwá ma bydź we Zborzech Chrześćiáńſkich/ku ćwiczeniu wiáry wykonywánia/ábyśmy ſobie przypomináiąc poświecenie Niedźielne/á iże nikt inſzy iedno ſam Bog ten dźień śiodmy poświećił / to ſobie twierdźili w wierze náſzey/iże nie máſz żadney rzeczy ktoraby byłá świeta ſkąd inąd iedno od Páná Bogá/od tego ſámego/iáko ten dźień / ták też y wſzyſtkie ine rzeczy biorą y bráć máią ſwoie poświecenie/o czym mocnie potrzebá wierzyć / dla onych zwodźićielow/ ktorzy przywłaſzczáią ſobie y ſwoim vczynkom/ſpráwom/y rozmáitym Ceremoniom poświecenie.

Ktemu też nas do tego święto Niedźielne nápomina/ ábyśmy tę wdźięczność náſzego poświecenia od Bogá okázowáli záwſze żywotem świątobliwym/ o czym iuż wyżſzey było. A iże do tego oboygá mamy ſię vpomináć w Niedźiele / ſam Pan Bog to nam roſkázuie ták mowiąc: Niedźiele moie będźiećie świećił/ á

Exod. 31.

bowiem znákiem y vpominkiem ieſt miedzy mną á

wámi y

wámi y potomſtwem wáßym/ abyśćie wiedźieli iżem ia ieſt Pan ktory was poświącam. Toż y przez Ezechielá Proroká nam roſkázuie/ ták mowiąc: Ja Pan Bog wáß/ chodźćie w przykazániu moim / á ſądow moich ſtrzeżćie/ y wykonywayćie ie/ nád to y Niedźiele moie świeććie/áby były znákiem miedzy mną á miedzy wámi/ábyśćie wiedźieli/iże ia ieſtem P. Bog wáß. Ezech. 20.

Trzećia/w Niedźiele dla wiáry náßey potwierdzenia/z ſtrony náßego od Bogá poświecenia/ mamy vżywáć á báwić ſie tákowymi śrzodki/ ktore nam Pan BOG dał ku náßego poświecenia pomnożeniu y záchowániu / iákowe ſą kazánia ſłowá Bożego / vżywánie Sákrámentow śpiewániu Pſálmow/ ꝛc. bo ſpráwy te też nas nieiákowym obyczáiem poświącáią/ iáko Auguſtyn ś. mowi: Nie ieſtći Moiżeß zá Bogá / ále Moiżeß widomemi znáki/przez vſługowánie ſwoie/ á Pan łáſką ſwoią przez Duchá ſwego poświąca/ ꝛc. Potrzebna to iśćie rzecz ieſt człowiekowi wßelkiemu wiedźieć/bo ták rychley wiecey ſobie bedźie ważył Miniſterium/y nie bedźie w dźień świety obmießkawał tákowych pośrzodkow/áby ſobie nie był winien w vſtepku poświecenia. In Levi. quae. 83.

A iże dla zgromádzenia tákowego w dźień świety Niedźielny / potrzebá ieſt pewnego iákiegokolwiek mieyscá/ iákowe były v ludu Jzráelſkiego Tabernacula/namioty / potym kośćioł Jerozolimſki / y Bożnice po miáſteczkach Jzráelſkich/ á v nas kośćioły álbo domy ná to ſpoſobione.

Potrzebni też ſą do tych śrzodkow ſłużących ku poświeceniu náßemu/ſłużebnicy/Káznodźieie y Páſtyrze ꝛc. przetoż poſtánowił też to Pan Bog / áby w káżdą Niedźiele káżdy przynioſł datek ná to z chući ſwey y ku potrzebie vbogich. Opiſał to powinność káżdego

1. Corint. 16. Chrześciáninà Apoſtoł Páweł ś. w liśćie do Koryn-
Marci. 12. tow tymi ſłowy: Ná káżdą Niedźielę káżdy z was
Lucae. 21. niech odłoży á nágotuie v śiebie datek ná Chrześciań-
ſkie/ potrzeby/ etc. Tákiey ſpráwie Pan Chryſtus v Ży-
dow przypátrował ſię/ y pochwalił onę niewiáſtę v-
Jáko świecenie Niedźiele miłośći vſługuie. bogą/ ktora też dwiemá pieniądzmi do tego ſię przy-
łożyłá. Z ſtrony záſię miłośći/ iáko iey vſługuie
Niedźielę świecenie potrzebá nam obaczywáć. Ná-
Máthei. 12. przod to wiedźieć potrzebá: Iże Pan Bog chce dniem
Marci. 12. świętym człowiekowi vſłużyć á iemu rátunek dáć. O
czym Pan Chryſtus powiáda w Ewánżeliey: Iże świe-
to dla człowieká vczynione ieſt/ nie człowiek dla świe-
tá. Iże poſtánowił tu żywot człowieczy w pracy / áby
przez ßeść dni robiecy ßukał ſobie pożywienia: Przetoż
áby wżdy miał wytchnienie y odpoczynienie od oney
prace ćieleſney/ dał mu ná to dźień śiodmy/ á te káſkę
ſwoię pokazał/ nie tylko oycowi czeládnemu álbo go-
ſpodarzowi/ ále też y iego ſynom / corkom / ſługom/
ná oſtátek y bydłu/ etc. Gdyż to wßyſtko ieſt lepßemu
człowieczemu/ bo wßyſtkiego zá odpoczynieniem dłu-
żey będźie/ ále bez odpoczynienia by też było y żelázem
te dymuśi znißczeć. Záhámował rák łákomych lu-
dźi chćiwość/ ktorzy łákomſtwem zbytniem będąc zá-
ſlepieni/ nigdyby od prac á pieczołowánia zbytniego
nie odpoczyneli/ ániby czeládźi ſwoiey odpoczynąć dá-
li/ i też áby czeladká będąc wolną od roboty goſpoda-
rzá źiemſkiego/ miáłá czás iść do roboty goſpodarzá
niebieſkiego/ y do ßukánia zbáwienia dußnego. A do
tákiegoć świecenia Pan Bog wiedźie lud ſwoy / nie
tylko roſkázániem/ ále też y przykłádem ſwoim/ gdźie
mowi: Abowiem przez ßeść dni ſtworzył Pan Bog
niebo y źiemię/ morze y co w nim ieſt/ y odpoczynął
dniá śiodmego Ktorey vſtáwy przykłádu Boże-

go/ zwierz-

go/ zwierzchność ma exequucyey doglądać. Co on Nehemiasz znáiąc/iáko zwierzchność w Jeruzálem/gdy o ine rzeczy/tedy też y o świętą Niedzielę czynił táką reformácyą / iáka według Bogá przystoyna byłá / hámuiący targow y kupiectwá wszelákiego w dzień święty / etc. Ktorego godziłoby się nászym pánom násládowáć / pod ktorych roskázowániem náyduie się táko wyż nierząd w Niedzielę / iáki się dział w on czás w Jeruzálem. Y nie dármo Pan Bog przydał kaźnią przeklectwá przestępcom á gwałtownikom święta / iáko otym czytamy w kśięgách Moiżeszowych / gdzie Pan Bog roskázuie/áby tákowi śmiercią byli karáni. Dla tegoż y onego ktory drwá w dzień święty zbierał kazał vkámionowáć. Y przez Jeremiaszá Proroká grozi ták mowiąc: Niebędziećieli mie słucháć ábyśćie święcili Niedzielę/oto ia zápalę ogniem domy Jeruzálem á nie będą vgászone/ etc. A záś obsićie błogosłáwić obiecał tym ktorzy święcą y záchowuią Niedzielę/ták mowiąc przez Ezáiaszá proroká: Ktorykolwiek będźie święćił Niedzielę moię/tego ia przywiodę ná gorę moię świętą/ y vćieszę go w domu moim. Tákże y przez Jeremiaszá: Jesliże mie będźiećie słucháć á będźiećie święćić Niedzielę/postánowię w obsitośći Krolestwo to/etc. A przeto nie potrzebá mniemáć/ áby kto miał tym co obmieszkáć/ gdy odpoczywa w Niedzielę ze wszystką czeladzią y z bydłem swoim/ báwiecy się sprawámi świętymi / ábowiem Pan BOG błogosłáwił dzień Niedzielny / ták iż náspo rzy to w dni prácowite álbo robotne/ co się święceniem dniá Niedzielnego obmieszka/iáko też to y Pan Chrystus obiecał ták mowiąc Pierwey szukayćie Krolestwá Bożego y spráwiedliwośći iego/áty wszystkie rzeczy będą wam przydáne. Zebyśmy tedy vszli karánia od Páná Bogá / zá zgwałceniem

Nehe. 13.
Exod. 31.
Nume. 15.
Jere. 17.
Esa. 56.
Jere. 17.
Mat. 6.
Luc. 12.

Sposoby gwałcenia Niedziele.

cenim á zelżenim Niedziele/tedy godzi śie nam iuż porządkiem przypomnieć á wyliczyć sposoby ktorymi bywa zgwałconá Niedzielá. Naprzod nie świecą Niedziele Epikurowie/ktorzy nie vważáią vczynkow Bożkich y stworzenia iego/ále iákom pierwey nápisał/ták mniemáią/iże świát y wszystko od wiekow iest / á ztąd nie czynią dźiękow Pánu Bogu/ áni go o nic nie proszą/ powiádáiąc/ iże wszystko ták zá iákimsi szcześciem y trafunki przychodźi. Drudzy są/ktorzy śie chronią Zboru Bożego/ y nie są pomocnicy onych spraw świętych/ktore śie tám wykonywáią. Trzeći są oni/ktorzy świątobliwości sobie álbo rzeczom inszym/nie od Páná Bogá żądáią / y oczekawáią z łáski iego świetey / ále te swoim zasługom álbo też vczynkom przypisuią.

Czwarći są łakomcy / ktorzy nigdy nie chcą odpoczynąc sámi / áni czeládźi y poddánym swoim nigdy wytchnienia nie dopuszczáią/y czásu szukánia rády zbáwienney/ktorego im Pan Bog vżyczył / oni dozwolić niechcą. Piąći są oni/ ktorzy odpoczywáią od roboty ćielesney/ále wiecey śie w dźień Niedźielny/niż kiedy inedy/báwią złośćiámi/bo zbytniem stroiem pstrzą śie y kleinoty drogiemi okłádáią/y ták do Zboru ku świetey spráwie iść śie nie boią/też pijáństwá/kostyrstwá / táńce/bieśiády/ zwády/y práwie wszystkie swą wolą w dźień świety wiecey niż kiedy inedy popełniáią y wykonywáią / iż tákowym włáśnie służą ony słowá ktore Bog przez Proroká mowi: Oto w dźień świety wykonywa śie wola wászá. Nie pomnią ći ná to co Pan Bog w Przykazániu swoim mowi: Ale śiodmego dniá dźień świety Páná Bogá twego (nie mowi twoy/ ku twey woley) nie czyń vczynku żadnego weń: á przed śie ludźie ná to nic nie dbáią/ták vcho sobie spospolitowáli że w tym nie chcą bydź nápráwieni. O co też ná-

rzekáli

rzekali y oni świeci Doktorowie ktorzy powiadali / iż lepieyby oraczowi oráć/ á rzemieśnikowi robić rzemiesło swoie w dzień Niedzielny/ á niżeli táncowáć y łotrowáć. Szosci też gwałcą dzień Niedzielny/ktorzy weń targow / iármárkow / szynkow dopuszczáią / bo sie tymi ludzie/ coby do Kośćiołá iść mieli/ zábawiáią. Siodmi są przestepcy tego przykazánia Bożego/ktorzy nie przestáiąc ná siodmym dniu świetym inszych dniow wiele robotnych sobie ná prożnowánie poświećili / á to ku chwale świetym zmárłym: Ktore dni iáką są przyczyną ludziom do pijaństwá / zbytkow y nierządow / nie potrzebá tego opisowáć / bo to káżdy dobrze baczyć może/przetoż lepieyby áby ich zániechali/á niżeli do złego táką przeznie okázyą dawáli. Augustinus.

Byłoć to w prawdźie zá stárych Chrześćiánow/iże dni pewne mieli pámiątke obchodźić świetych Męczenników/ktorzy dla wiáry Chrystusowey śmierć podieli: Ale tego nie wielie było/ iáko zá czásem tego práwie bez liczby ná przyczyniano/y z dobrey woley to czynili/ nie zá vstáwą poniewolną. Nádto / odpráwiwszy nabożeństwo swoie poránu/ szedł záśie káżdy z nich do powołánia swego. Vstáwili też byli kilká świąt Páná Chrystusowych/ iáko Wielkanoc/ Swiątki/ Národzenie/ obrzezánie y wniebo wstąpienie Páná Chrystusowe / áby ták mieli czás ktoregoby o dobrach nam przez Chrystusá zásłużonych/ sobie Historye świete roz czytawáli/ á w wierze prawdźiwey o tych Artykulech vmacniáli sie y vtwierdzáli: Ale to było do dobrego końcá postánowiono / przetoż słusznie może bydź y ma bydź záchowano. A co sie dotycze owych/ktorzy przyganiáią Chrześćiánom/iże Sobote przełożyli świećić ná Niedźiele/ćinie pátrzą ná wolność/ktorą są Chrześćiánie obdárzeni w nowym Zakonie/gdźie Krolestwo Pámiątká Swiętych. Czemu Sobote ná Niedźiele przełożone.

Luc. 17. Bożenie należy w przeſtrzegániu czáſow/ ále gdy ied-
Math. 12. no śiodmy dźień świecon będźie/ iuż Páńſkiemu roſká-
zániu doſyć ſię z ſtánie. Nád to/ nie ieſt świetu niewol
Colo. 2. nikiem człowiek/ ále świeto ma ſłużyć człowiekowi.
Hámuie Apoſtoł Páweł święty tákowe rozſądki / mo-
wiąc: Zaden was niechay nie ſądźi w pokármie álbo w
napoiu/ álbo w częśći dniá świetego / álbo w nowo-
mieśiectwách/ álbo w Sábáćiech/ ktore ſą ćieniem prze
ßłych rzeczy/ ꝛc. Zá tákową wolnośćią Apoſtołowie ie-
ßcże nie chcą ſię z Zydámi zgadzáć w nabożeńſtwie /
Niedźielę świećić zezwolili / cżeść wtym cżyniąc ſław-
nemu zmartwychwſtániu Páná Chryſtuſowemu/ ktore
ſię tego dniá wykonáło. Dźień liczbą tylko pomknęli/
ále rzeczy ſamey/ to ieſt/ powinnośći świecenia nierußyli

A iże ießcże zá Apoſtołow Páńſkich to poſtánowie-
nie z ſtáło ſię/ tedy to z ich piſm obacżuiemy/ bo w pier-
1. Cor. vlti. wßym liśćie do Korintow czytamy / iáko zá poſtáno-
wieniem Páwłá świetego/ *vna Sabbati* / to ieſt/ pierwße°
dniá po Soboćie/ Zbory miewáli/ y datki ſpołeczne te
go dniá znaßáli. Y Ewányeliſtá Jan święty w Ob-
Apoc. 1. iáwieniu ſwoim to zeznawa/ iże w dźień Páńſki/ to ieſt/
w Niedźiele obiáwienie ſwoie miał. Też to nam wie-
Rádá. dźieć potrzebá z ſtrony świecenia Niedźielnego: Iże ſię
nie dźieie gwałcenie świetu/ gdy nagła potrzebá z ſtro
ny człowieká álbo rzeczy iego przypada / ktorego áby
nie był w czym vßkodzony/ może záwße rátowáć y o-
pátrzyć á iemu vſłużyć. Ná táką wolność máiąc
Dekret Ceſárſkio Niedźiele In Cod lib. 3. Tit. 12. baczenie Konſtántyn Ceſarz Chrześćiáńſki/ dał mándat
w ty ſłowá: Wßyſcy Sedźiowie y Mießczánie/ y wßy-
ſcy Rzemieśnicy / chwalebnego dniá Niedźielnego nie
chay odpoczywáią/ wßákoż we wśiách mießkáiący o-
ráczowie/ muſzą roboty ſwoiey około rol nie opußczáć/
ále wolnie pilnowáć / bo ſię czeſto tráfiáią pogody w

Niedziele/ktorych szkodą opuszczáć/ áby zboża ná ten czás nie miáły bydź zbieráne álbo siane Wszákoż gdy nagłey potrzeby álbo szkody nie mász dobrze ábysmy sie w odpoczynieniu od wszystkich prác cielesnych záchowáli/ á báwili sie spráwámi swietymi / chwale Bożey y zbáwieniu nászemu/ tákże tez y zbudowániu bliźniego służącymi.

ARTICVL OSMY.

O Piątym Przykazániu Bożym.

Będziesz czćił oycá twego y mátkę twoię/ ábys długo żyw był ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.

IEst to Przykazánie piąte w liczbie dziesięciorgá Bożego Przykazánia/ á pierwsze ná drugiey tablicy. A iáko ony cztery pierwsze táblice należą ku chwale sámego Bogá/ ták záśie tych sześć wtorey tablice należą ku miłości bliźniego nászego/ okazuiące nam powinność násze/ ktorąsmy bliźnim nászym y ieden drugiemu powinowáci. A iże miedzy bliźnimi nászymi rozdział ten iest/ iż iedni są przednieyszy/ ktore Pan Bog uczćił mieyscem y powagą/ iáko ty ktorzy tu ná ziemi mieysce iego trzymáią. Drudzy są nam rowni / iáko są inszy pospolići ludźie. Jáko tedy mamy sie záchowáć przećiwko przednieyszym y cosmy im powinni, to Przykazánie piąte tego nas uczy. Ktore ábysmy dobrze rozumieć mogli/ ná trzy części ono sobie rozdzielimy. Naprzod obaczymi/ ktorzy sie to przełożeni rozumieią pod imieniem rodziców. Potym/ iákowa to iest część Rozdział.

iest cześć y miłość / ktorą im oddawáć powinniśmy. Po trzećie/obietnice błogosłáwieństwá Bożego/ktorą on sam vczynił tym/ktorzy tego Przykázánia iego przestrzegáć bedą/tákże też y karánie przestepcom iego nágotowánie oglądamy.

Co sie pod imieniem rodźicow tu rozumieć ma.

Co sie dotycze pierwszey rzeczy/kogo mamy rozumieć przez rodźice? Pewne osobi y ludźi/ ludźi/ mowie/żywiących:tylko á nie vmárłych: Bo to nam potrzebá wiedźieć/iże iáko ná pierwszey tablicy Pan B. dał nam przykazánie iáko sie mamy spráwowáć z strony iego sámego / á nic nam nie poruczył iáko sie mamy spráwowáć z strony Anyiołow. Czemu? Iż nie mamy z nimi żadnych społkow żyćia. Tákież tu ná drugiey tablicy dáiąc nam przykazánie/dał tylko z strony ludźi żywych/bo z vmárłymi nie mamy iuż żadney spráwy. A pewna rzecz iest/by nas był chćiał Pan Bog powinowátymi vczynić w ktorey rzeczy vmárłym by y nawietszym/tedyby nam był dał roskazánie o tym/ále nie dał/tylko z strony tych z ktorymi tu żywiemy.

NOTA.

Ludźie wiecey bacżą ná vmárłe y ná ich obrázy/ niżeli ná żywe bliźnie swoie.

A przedsie widźimy iáko ludźie wietsze nabożeństwo máią ná vmárłe złotá y srebrá/etc. nakłádáć / á żywe obciążáć/łupić/y w wzgárdźie mieć. Opáczne to iśćie iest nabożeństwo/bo nie ták Pan Bog postánowił / iuż on vmárłe sam opátrzył/á nam poruczył spráwę mieć z sobą/ktorzy tu ná świećie żywiemy. Iest tedy kilká stanow miedzy ludźmi żywymi nam przełożonymi/ ktorych mamy czćić y miłowáć. Naprzod tu w tym przykazániu rozumie oycá y mátkę nasze od ktorych mamy wychowánie/wyżywienie / y wyćwyczenie w boiáźni Bożey y w dobrych náukách. Po nich rozumieią sie Dźiad y Bábá/Prádźiad/Stryk/Wy/Ciotká/etc. y ini krewni przyiaćiele stárszy. Trzećie/rozumie sie też tu y oyczyzná nászá w ktorey iesteśmy vrodzeni y wychowáni.

Oćiec. Mátká.

wáni. Czwarta/ zámykáią się też tu Náuczycielowie/ Pástyrzowie/ stárszy Kośćiołá Bożego/ Opiekunowie/ Mistrzowie/ Gospodarze/ y ludzie stárzy w lećiech. Piąte/ zámykáią się też tu y przełożeni/ y wszelka zwierzchność ná vrzedzie ktorymkolwiek przełożona/ y iákimkolwiek miánem názwána. | Ministrowie Preceptorowie. Pánowie.

Z strony drugiey rzeczy/ ábyśmy rozumieli co iest cźćić Oycá y mátkę / y ty ktorzy się zámykáią w tym nazwisku/ po trzebá wiedźieć/ iże tu cźćić nic inego nie rozumie się / iedno czyniąc posłuszeństwo przykazániu Bożemu/ mieć ie w wielkiey vcźćiwośći/ á przyznawáć ie bydź dárem naypotrzebnieyszym Bożym/ á tak ie serdecznie miłowáć y w powadze mieć /we wszem pobożnym chetliwie czynić im posłuszeństwo/ służyć im/ chowáć y opátrowáć w lećiech álbo ná zdrowiu zeszłe/ á to wszystko ták im mamy postępowáć iáko Bogu sámemu/ bo on tego po nas chce ábyśmy to czynili/ choćiayby też byli stanu wzgárdzonego y vbogiego / choćiayby też mieli obyczáie dźiwne y iákie wády/ przedśię ie mamy cźćić y posłuszni im bydź/ chybáby do czego tákiego wiedli / coby przećiwko woley Bożey y roskazániu iego świetemu/ tedy tu iuż Bogá więcey niżli ludźi cźćić/ y iemu więcey niż ludźiom posłuszeństwo czynić powinniśmy. Bośmy słyszeli w wtorym przykazániu/ iże Pan Bog chce się mśćić oycowskich występkow w trzećim y w czwartym pokoleniu / á zwłasczá gdy będą potomkowie náśládowáć oycow w złośćiách ich. Cudny tego przykład mamy w Ionátaszu synu Krolá Saulá/ ktory oycu w tym nie chćiał bydź posłuszny/ áby był miał przypráwić o gárdło Dawidá niewinnego. Tákże y w Danielu świętym / y w onych trzech młodźieńcách towárzyszach iego/ ktorzy áczkolwiek cźćili Krolá Nábuchodonozorá we wszem/ á | Co iest cźćić oycá y mátkę. Rádá. 1. Reg. 19. Daniel. 3.

przedśię

przedśie gdy im roſkazał Bałwaná chwalić/ nie byli te go posłuszni / y owszem woleli śie dáć do piecá wrzućić ognistego/ niżeliby byli mieli Królá w tym v słucháć/ á Boſkie przykazánie przestąpić/ który ſrogo zákazał bałwochwálstwá. Toż y Piotr święty vczynił w Hieruzálem będąc/ gdy Vrząd ſrodze zákázował ie mu Chrystusá powiádáć ludziom/ tákową im dał odpowiedź: Iże więcey Bogá potrzebá słucháć niżeli ludźi. Y Pan Chrystus powiedźiał: Kto miłuie oycá y mátkę więcey niżeli mnie/ nie ieſt mie godźien.

Actu. 4.

Math. 10.

A iż mamy czćić oycá y mátkę / tedy to czynić mamy nie tylko zá Páńſkim roſkazániem/ ále też y zá inszymi słusznymi przyczynámi: Bo gdy vważáć będźiemy ſkądeśmy śie wźięli/ wnet obaczymy/ że ácz od Páná Bogá/ wszákże przez oycá y mátkę ćieleſną/ z których y ćiáło y krew mamy. Potym też y wychowánie/ które oni przez rozmáite prace/ trudnośći/ ſtáránia y nákłády ſwe nam dáli. A ieſliż wszelákim dobrodźieiom oddawáć potrzebá dobrodźieyſtwo (gdyż nád nie wdźięcznego człowieká nic ná świećie nie máſz gorszego) tedy iśćie rodźicom iáko nawiętszym dobrodźieiom náſzym to oddawáć powinniśmy: Przyrodzonać to rzecz ieſt dobre zá dobre czynić/ ále gdyż náturá násza ták nie wdźięczna ieſt/ przetoż Bog przykazániem ſwoim nas do tego przymusza. Y Pogánie z wielką pilnośćią tego przeſtrzegáli/ y inszym toż czynić rádźili/ iáko śie to z ich piſm pokázuie. Ták bowiem Iſokrátes nápiſał: Tákim człowiecze pokázuy śie oycu y też mátce ſwej/ iákimibyś też chćiał mieć przećiwko ſobie ſyny y corki twoie. Y Plato w Księgach o práwiech ták nápiſał: Wielki ſkarb ten człowiek w domu ſwoim ma/ który rodźice ſwoie ſtárośćią zeszłe chowa / y táki iuż nie potrzebuie w domu ſwoim inszego nábożeńſtwá/

Dobrodźieyſtwo godźi śie dobrym oddáwáć.

Y Pogánie czćić rádźili rodźice.

gdyż pil-

gdy z pilnosćią ſktonił ſie do tego/áby w domu ſwoim
chował ſtáre rodźice/ ꝛc. Czytamy też to y o źwierzę-
tach niemych y ptakách/ iáko miedzy inſzymi o ſzczur-
kách brzydliwych/tákże y o boćianiech/iżeći ſwoie ſtár-
ſze / ktorzy álbo latáć / álbo ſobie żywnośći ſzukáć nie
mogą / żywią y chowáią. Pátrzmy też co zá przygáne
Pan Chryſtus w Ewányeliey dáie Pháryzeuſzom/kto- Matth. 15. v
rzy do tego zwodźili młodźience/ áby to czymby rodźi
ce ſwoie podpomagáć y żywić mieli / im ná Kośćioł
dawáli/ powiádáiąc/iż ſtąd rodzicy ich mieli mieć po-
żytek y odpuſt grzechow ſwoich / ꝛc. Ktory wymyſł
ich Pan Chryſtus ſtrofuiąc/ták mowi: Czemuż wy prze
ſtepuiećie przykazánie Boże dla wymyſłu wáſzego/ꝛc.
obłudni ludźie dobrzeć o was powiedźiał Prorok E-
záiaſz mowiąc: Lud ten tylko mie vſty chwali/ále ſer-
ce ich dáleko ieſt odemnie / ꝛc. A co ſie Oyczyzny Oyczyzne mi-
dotycze iże ią też mamy miłowáć / tedy nas do tego łowáć mamy
wielkie przyczyny po Páńſkim roſkazániu ćiſną / boć
to ieſt ludzkie wźiećie poſpolite/iże máią miedzy ſobą
pewne nábożeńſtwo / máią práwá y przywileie / áby
ták wſzelki pod nimi mogł wieść żywot ſpokoyny: má-
ią też miedzy ſobą ſtárce/dźiatki/pánienki/wdowy / v-
czćiwe małżonki. A przetoż gdyby kto chćiał ktoremu
ludowi w tym czynić iáki gwałt á ſkáze w iego Oy-
czyźnie/y gdźieby táki ktory był/ áby dla Oyczyzny ſwo
iey á onych rzeczy pomienionych w niey nie miał mi-
łośći pokazáć á wto ſie wdáć / iákoby ſie záſtáwił y
gárdło ſwoie ná to ważył: czytamy o tákim w kśię-
gach Máchábeyſkich Judźie Máchábeuſzu/ktory śier 1. Math. 3.
dźiśćie woyne podnioſł przećiwko nieprzyiaćielom oy-
czyzny ſwey / y ták nápominánie czynił do ludźi mo-
wiąc: Oni ná nas w wielkośći ćiągną ku krzywdźie ná-
ſzey / áby nas/żony y dźieći náſze/ z tátkow złupili y wy

gubili

zabili/ ále my będziem walczyć o żywot nász y o prá-
wá náße / tedy Bog przed oczymá náßymi porázi ie.
Wſpomina o tákich y Apoſtoł Paweł S. pißąc do
Hebr. 11. Zydow w ty słowá: Ci przez wiárę zwoiowáli Páń-
1. Ioan. 3. ſtwá / ſpráwowáli ſpráwiedliwość / zſtáli ſie możny-
mi/ y czáſu náiecháñia odwrocili Pogány. Tákći mi-
łość poznáć/ mowi Jan S. Ewányeliſta: Jeſliże iáko
Pan Chryſtus zá nas żywot ſwoy położył/ też y my zá
bráćią náße gardł ſwoich litowáć nie będziemy / Bo
ieſliże Zołnierze zá pieniądze ważą gárdłá ſwoie/ á cże-
muby wolni ludźie dla miłości Oyczyzny ſwey nie mie-
li ważyć? Jeſt przykłádow wiele y miedzy Pogá-
ny/ iáko też oni miłość pokázowáli przećiwko Oyczy-
znie ſwey/ iáko miedzy inßemi on Kurcyus Rzymiá-
nin/ ktory dla wybáwienia Oyczyzny ſwey / vbrawßy
ſie we zbroie wſkoczył do przepáśći ſrogiey. Tákieß
y on Kodrus krol Ateńſki / ktory gdy ſie od Apolliná
dowiedźiał że ináczey nie mogli bydź Ateńczykowie zá-
chowáni/ iedno ážby Krol ich zábit był/ tedy on vbior
y ßáty Krolewſkie z śiebie ziąwßy / á vbrawßy ſie po-
proſtu/ ßedł miedzy woyſko nieprzyiaćielſkie/ gdźie gdy
go nie znano támże był zábit/ á zátym wnet wygráli
bitwę Ateńczykowie. Heryokles też o tym nápiſał:
Ták ieſt oyczyzná człowiekowi/ iákoby drugi po Bogu
Bog/ y pierwßy á wielki oćiec: nie pámietáią oni náro/
ktorzy ku zgubie á ſromoćie bywáią oyczyznie ſwey/ etc.
Zwirzchność mamy cźćić. A iże też zwierzchność cźćić mamy/ Piotr święty o tym
náukę dawa / gdźie mowi: Bogá ſie Boyćie y Krolá
cźćićie / bo zwierzchność ieſt nam od Bogá ku pożytku
Powinność Krolewſka. wielkiemu daná/ przez ktorą on nam wielce vſługuie/
bo oni czuią o pożytkách Rzeczy poſpo: ſądzą lud Boży
ſpráwiedliwie / rożnice porownywáią/ pokoy poſpoli-
ty záchowywáią/ złe karzą/ á dobre w obronie máią/

y vpomin-

y vpominkámi y iurgielty opatruią gődne/zástáwuią sie zá lud przećiw gwałtowi Pogáńskiemu. A dla tegoż Apostoł Páweł świety te powinnośc ná nas kłádźie/áby wszelka duszá zwierzchnośći byłá poddána/bo kto sie tym sprzećiwia/Bożemu sie zrządzeniu sprzećiwia/o czym niżey będziemy mieć osobny ártykuł. Roma. 13.

Teraz dáley obaczymy / iákośmy też Ministry słowá Bożego y wierne pásterze czćić powinni/ znáiąc to / iże oni od Bogá prawdźiwie bywáią posyłáni/ y przez ktore do nas Pan Bog poselstwo swe spráwuie/ Przetoż też o tákowych mowi: Ktory was słucha mnie słucha/ kto wámi gárdźi mną gárdźi. Przez ty sprawuie zbáwienie ludzkie/iáko o tym do Tessálonicensow Páweł Swiety pisze w ty słowá: Prosimy was bráćia/ ábyśćie mieli ná baczeniu tych ktorzy miedzy wámi prácuią y są przełożonymi w Pánu/y nápomináią was ábyśćie ie mieli w wielkiey wadze przez miłość dla ich posług/ y mieyćie pokoy z nimi. Toż do Zydow pisząc mowi: Bądźćie posłuszni tym ktorzy wam są przełożonymi / y tez przyzwalayćie im / gdyż oni zá dusze wásze liczbę Bogu dáć muszą / áby to czynili z chećią á znie nárzekániem/bo to wam iest niepożyteczno. Y do Tymoteuszá ták o tym pisze: Dwoiákiey czći godni są stárszy ktorzy miedzy wámi są / á zwłaszczá ktorzy prácuią w słowie Bożym. O Wdowách też powinność táż od Páwłá świetego iest ná nas włożona / gdźie pisze Wdowy ktore miedzy wámi są/ mieyćie w uczćiwośći. O Tutorách/ Opiekunách/ Mistrzách/Przeceptorách/ dowodow nie potrzebá/bo gdyż oni mieysce y powinność trzymáią rodźicow / tedy iáko rodźice ták też y ich namiestniki mamy czćić. Toż o stárcách y o krewnych rozumieć mamy. Káznodźieie słowá Bożego czćić mamy. Luc. 10. 1. Tess. vlt. Zeb. 13. 1. Tim. 5. Wdowy czćić mamy. 1. Tim. 5.

Náostátek pátrzmy iuż co zá nagrode Bog nágo-

rowáł wßyſtkim tego przykazánia posłußnym/ á to tymi słowy gdźie mowi: **Abyś długo żyw był ná źiemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.** Ktore słowá ſam Duch świety obiaśniáiąc przez Apostołá Páwłá świetego ták mowi: Abyś ſie miał dobrze/ y ábyś żył w błogosłáwieństwie Bożym długo ná źiemi. Też z drugiey ſtrony wiedźieć potrzebá/ iákie kaźni nieposłußnym tego Przykazánia Pan Bog vſtáwił. Naprzod Exod: 21. Ktoryby oycu álbo mátce złorzeczył/ ten ná gárdle niechay bedźie karan. Tákże Leuit: 20. Ktoryby złorzeczył oycu álbo mátce/ niechay krew iego bedźie wylana. Co Pan Chryſtus powtarza v Máteußá świetego. Y Medrzec Prouer: 30. Oko ktore ſie vrąga z oycá/ y ma w wzgárdźie mátkę ſwoie/ krucy wykluią. Pro: 28. Ktory vkrádnie co oycu álbo mátce/ towárzyßem ieſt mężoboycą. A zámykáiąc iuż/ ießcze iedno mieyſce z Ksiąg Moiżeßowych przywiodę Deut: 5. Przeklęty ktory nie czći oycá y mátki/ á rzecze lud wßelki/ Amen.

Ephes. 6. Colos. 3. Kaźni nagotowane tym/ ktorzy nie ſą posłußni rodźicom.

ARTIKVL DZIEWIATI

O Powinnośći Rodźicow.

Dwie przyczynie ćisną mie do tego/ ábym o powinnośći rodźicow náukę z słowá Bożego tu ná tym mieyſcu nápiſał.

Pierwßa/ Gdyż ſynowie y też corki powinni ſą mieć zá Páńſkim mándatem we czći rodźice ſwe/ á tá cześć álbo vczćiwość należy w tych cżterech rzeczach. Pierwßa/ Aby ie ználi bydź od Páná Bogá ſobie dánymi śrzodkámi/ przez ktore on ie mnoży/ ćwiczy/ y rządźi.

Druga/ Aby ich wdzięczni byli/ y vczćiwie śie záchowáli przećiwko im. Trzećia/ Aby ie miłowáli/ y wszemi opátrowáli potrzebámi. Czwarta / Aby ich roskázowánia pobożnego posłuszni byli. Przetoż potrzebna rzecz iest im wiedźieć powinność rodźicow swych/ ktorą ná nie Pan Bog włożył/ áby ták o niey wiedząc/ cześć im należącą tym chętniey oddawáli. Bo wszelki ten ktory o tym będźie wiedźiał/ á przedśieby zániedbał bydź posłusznym w oney powinnośći rodźicom swoim/ iuż ten nie im ále Bogu nieposłusznym będźie.

Powinność rodźicow w czym należy.

Druga/ Też y rodźicom wiedźieć trzebá swoie powinność/ áby wiedząc o niey/ z pilnośćią ią dla sumnienia swego wykonywáli. Bo gdyby tego zániedbáli/ przeklęctwo ná nich zostáłoby. A iżeby to tym łácniey pámiętáć śie mogło/ ták krotko o tym wiedźcie/ iż powinność rodźicow we trzech rzeczách należy. Pierwsza/ Aby mnożyli narod ludzki/ ták iáko Pan roskazał: Mnożćie śie á nápełniayćie ziemie. Druga/ Aby wychowáli y ćwiczyli dźiatki swoie. Trzećia/ Aby karáli nieposłuszne.

Ile ku pierwszemu/ o mnożeniu potomstwá narodu ludzkiego/ tedy iásna wola á postánowienie miłego Bogá/ po obá wieki świátá/ pierwszym oycom / Adámowi y Noemu / mamy dość rozumnie opisána/ gdźie mężá y żone w małżeństwie świętym postánowiwszy/ ták im roskázuie: Rośćcie y mnożćie śie á nápełniayćie ziemie. Nie okazał Bog woley swey na rozmnażánie ludźi w inszym środku żadnym/ iedno tylko małżeński stan ná to poświęćił / y ten studnicą z ktoreyby narod ludzki wychodźił vczynił. Przetoż gdy ludźie w stan małżeński wstępuią/ ná to powinowáctwo pátrzyć máią/ y dla tego w ten stan naprzod wstępowáć powinni/ áby ták w nim Pánu Bogu y narodowi ludzkiemu

Genes. 2. 9.

Zebr. 13. kiemu służyli: Y vczćiwe a nie pokaláne ieſt to tákie małżeńſtwo miedzy wſzyſtkiemi ludźmi iáko Apoſtoł nápiſał: Ale cudzołożniki y nierząndniki Bog będźie ſądźił. Jako też y ony drugie/ ktorzy względem inſzym iáko względem wielkich poſágow/ imienia/ cudnośći/ etc. w ten ſtan wſtępuią.

Druga powinnośc rodźicow ieſt/ áby mátki gdy im Pan Bog záda płod w żywot ich żebyż ćierpliwośćią boleśći y krzyż wſzyſtek ktory iuż ná nie dla grzechow ieſt włożony/ znaſzáły/ vrázu y inych przyczyn zátrácenia onego płodu wyſtrzegáły ſie/ ktory płod dziwną mocą ſwoią Pan Bog w żywoćie mátek obżywia y chowa/ y też ná ten świát wywodźi. A gdy iuż wywiedźie Pan Bog człowieká z żywotá mátki ſwey ná ten świát/ iuż oni powinni opátrowáć iego/ y pokármeni ktory im dla tego Bog dawa/ y pierśi mná to ſtworzył/ ſwoim włáſnym chowáć máią. Bo ieſliż wſzelkie ſtworzenie czyni/ tedy dáleko wiecey człowiek Pánu Bogu/ iáko w inſzych rzeczach ták w tym ma bydź poſłuſzny/ á nie przez mámki ále ſámy przez ſie mátki máią chowáć dźiatki ſwoie/ wyiąwſzy żeby ktorą Pan Bog nie opátrzył doſtátkiem pokármu/ ábo iey zdrowie odiął/ álbo też y pierśi ſam zámknął zá iakim przypadkiem. Także też pilnowániem wſzelkim y ochędoſtwem máią mátki dźiatki ſwe máłe wychowywáć/ zá pomocą też do tego przyſtoyną mężow ſwoich oycow dźiatek onych/ y wierną pracą rąk ſwoich/ iáko ſobie ták y dźiatkom ſwym obmyſláwáć powinni pożywienie. A tu zágradza ſie rodźicom márnotráctwo/ przez ktore żywnośc przyſtoyną márnie vtracáią / ták iże ſámi y z dziećmi y z żonámi ku głodu przychodźić muſzą. A iżem powiedźiał/ że pracą ſwoą według ſwego powołánia máią wyżywienie y przy

odziánie

odzianie sobie y dziatkom swym obmyslawáć / tedy tu ná dwie rzeczy potrzebá im mieć baczenie. Pierwsza / Aby nie z lupiestwá á ze złego nábytku / z krzywdą bliźniego swego / dostawali tego / ále wierną y sprawiedliwą pracą: Bo ze złego nábycia nie będzie sie weselił potomek / musi to bowiem zá tym iść spráwiedliwie / że iáko ty cudzą żywność wyłupiß / ták záśie álbo tobie álbo potomkom twoim wyłupią / iáko to przez Proroká Bog pograża. Druga / Aby potrzebámi opátrowáli nie zbytkámi / ták iákoby wczesność y mierność przystoyna byłá / ták w odzieniu iáko y wpokármiech / á nie zbytek / álbo pychá / y nie potrzebna vtrátá / iáka sie dziś pokázuie miedzy wielą ludźi / ktorzy dzieci swe stroią nád miáre / czym miásto wychowánia dobrego zgarßáią ich / y przyuczáią do tákich vtrat y zbytkow / ktore lepiey widzieć możemy / niżelibym ia ony wypisáć miał. Już dźiśia mátki cokolwiek do syć ściskliwie názbieráią z pożytkow swych / nie vmieią ná nic potrzebnieyßego / iedno pánienkom y dziewecżkom swoim / tákże też y sámy sobie ná pstrocżiny / kánczußki / kleynoty / pontaliki / feretki / noßenia / etc obrácáć / więcey w tym pompe / pyche / y świát chowáiący niżeli człowieká. Strony záśie drugiey powinności / iże máią dźiatki swoie rodzicy wyćwiczáć: Bo gdy iuż przychodzą do mowy / pámięci y rozumu / tedy záraz od tąd poczynáć ich ćwiczenie / ktore ma bydź we dwu rzeczach. Naprzod potomstwo ma bydź od rodzicow ćwiczenie w nábożeństwie y w religiey práwey. Potym w dobrych náukách y w obycżáiách. Co sie tycze Religiey / tey vczac / máią począć od Kátechismu / to iest / máią ich vczyć przykazánia Bożego / Wyznánia wiáry świętey Chrześćiáńskiey / Modlitwy Páńskiey / y znáć prawdziwy Kośćioł Chrześćiáński / y dobrze ro-

Esa. 33.

Cwiczenie dźieci w czym należy.

brze rozumieć o Sakramenciech. Dla tegoż trzeba ie przywodźić do Zboru na Kazánia y Modlitwy/ vczyć ich śpiewánia Psálmow/ dźiekowánia y modlenia śie Panu Bogu ná wszelki czás/ vczyć ich cnot álbo dobrych spraw/ trzeźwośći/ ćierpliwośći/ miernośći/ dobrorzeczenia. Tę powinność ználi oni Pátryárchowie święći/ przetoż choćiaż nie było písmá/ nie było Kśiężey áni Kośćiołow/ przedśię sámy rodźicy vczyli prá wdźiwey wiáry synow y onym ią po rękach oddawáli á od Báłwánow ie odwodźili. Potym przez Moizeszá w Zakonie Bog tę powinność włożył ná rodźice

Deut. 4. ták tymi słowy mowiąc: Zgromadź lud wespołek do mnie/ áby słucháli słow moich/ y vczyli śie bácznie po wszelki czás poki iedno żywą na źiemi/ y niech tego vczą syny swoie/ etc. Y ná drugim mieyscu: Mieyćie y

Deut. 11. záchowywayćie słowá moie w sercách wászych/ etc. y vczćie ich synow wászych/ áby o nich myślili y mowili/ gdy śiedźisz w domu twoim/ gdy iesteś w drodze/ gdy spáć idźiesz/ y gdy wstáiesz/ etc. Y indźie: Gdy ćię

Jos. 4. 7. 21. będą pytáć synowie/ co to zá Ceremonie są y co zá nábożeństwo? Tedy im odpowiedźćie wy oycowie. Y v Ezáiaszá ták czytamy: Zywiący będźie wyznawał

Esa. 38. ćiebie iáko y ia dźiśia/ oćiec synom oznáymi prawdę twoie. Y Apostoł Páweł święty ták pisze: Wy oyco

Ephes. 6. wie nie przywodźćie ku gniewu synow swoich/ ále ich ćwiczćie w kárnośći y w powśćiągliwośći Páńskiey. Tákći czynił Dawid/ ták syná swego nápominaiąc: A

2. Paral. 28. ty Sálomonie synu mięły/ znay Bogá oycá twego/ á służ iemu ze wszego sercá y vmysłu twego/ Bog bowiem widźi sercá wszystkich ludźi/ á gdy go pilnie szukáć będźiesz nayźdźiesz go á iesliż go opuśćisz zárzući ćię ná wieki/ etc. Nie wspominam inszych Oycow świętych/ ktorzy tákże w pobożnośći syny y corki swoie ćwi-

czyli/ iáki

czyli/ iáko on był Tobiaß / y inßy. Tákieć ćwiczenie miáłá oná Zuzánná Páni świetá / y w boiáźni Bożey trwáiąca. Tákże y oná Sárá corká Ráguelowá/ y inße. Ale dźiś matki nic inego corek swoich nie vczą / iedno wić wiánkow/ śiátki y rozmáite plotki ßyć / nisko śie sobie kłániáć / ⁊c. A Bogu śie kłániáć álbo chędożyć máło tego naydźie. Daniel. 3. Tob. 6. 7

Potrzebne też iest ćwiczenie obyczáiow dobrych/ boć záprawdę iuż iákoś y v zacnych ludźi/ v ktorychby miáłá bydź práwie iákoby ich ßkołá / to tám táka skáza że iuż gorzey bydź nie może / bo wßeteczne mowy y pioſnki/ bićie ieden drugiego/ v stołu grubiáństwo / że też y pobożnemu brzydliwo ná to pátrzyć / á pánowie oycowie śie im śmieią/ y to wßeteczeństwo im powtarzáć roskázuią / ánoby ie z tego trzebá hámowáć á nie pobudzáć. Też oycowie máią ćwiczyć dźiatki swe w náukach iákich podług stanu y powołánia swego/ ták że też y dárow od Páná Bogá dánych/ iáko ktore dźiatki do czego godne mogą bydź: iedni do náuk wyzwolonych y do rozmáitośći iezykow / drudzy do rzemiesłá á do roboty ręczney / trzeći do Rycerskich spraw y do inßych potrzebnych náuk. A toć iest naygruntownieyßa máietność y skarb napewnieyßy dźiatkom/ dobre wyćwiczenie á wyuczenie. Abowiem nie máß nic mizernieyßego ná świećie miedzy ludźmi/ y rowny bestyam bywa on człowiek ktory nic nie vmie dobrego. Nie máß też miástu nic ßkodliwßego / iáko człowiek proznuiący y nie vmieietny Dla tegoż Másilienses żadnego do miástá nie przyimowáli / áżby pierwey co robić vmiał. Boć to iest dużá żywnośći ludzkiey / gdy kto co robić vmie / by też człowiek stráćił y wßystko krolestwo/ iáko śie to tráfia/ á gdy vmie robotę/ á Pan Bog da zdrowie / przedśie pożywi śie miedzy ludźmi. NOTA.

Jako się było przydáło Dyonizyusowi Tyránnowi Sy rakuſkiemu/ ktorego gdy z Páńſtwá zrzucono/ poſzedł do Koryntu/ á iż vmiał Muzykę/ tedy iey tám vczył y inſze/ á ſtąd miał żywność. Jeſt inſzych tym podobnych przykłádow dosyć/ ktore ná ten czás opuſzczam.

Karáć rodzicy winni dwoiákim ſpoſobem. Ale iże nátura ludzka ieſt dziwnie do dobrego nie pokonna y ſwowolna/ ták iże ſámá z siebie w dobrym ćwiczyć ſię nie chce Przetoż Pan Bog roſkazał rodzicom (á tu też y Preceptorom y Miſtrzom karáć tákowe vporne á nie poſłuſzne/ á to karániem Dwoiákim. Naprzod karáć máią rodzicy dziatki ſwoie słowy/ nápominániem / á gdzie słowom nie máſz posłuſzeńſtwá/tedy też y miotłą/tylko áby byłá miárá we wſzyſtkim/á nie więtſze karánie niżeli przewinienie. Ktemu áby nie byłá zbytkiem/to ieſt/vſtáwiczną/bo ták obłechtáne będąc/ żadnego pożytku z karánia nie odnieſie dziecię. Też ma bydź baczenie ná przyrodzenie/bo drugie tákowe nayduią ſię/iże łáſkáwością bárziey ſię ćwiczy niżeli ſrogością: Też tyle potrzebá po nich chcieć ile by mogły znieść. A iże karánia potrzebá / wypiſuie Hebr. 11. o tym Apoſtoł / mowiąc: Y ktoryż ieſt ſyn ktoregoby Pro. 13.23 24 nie karał ociec? Czego dáie przyczynę Sálomon: Iże miotłá y karánie dáie rozum: Przetoż nápomina/karz ſyná twego / á będzieſz w pokoiu/ y on tobie będzie ku pocieſze. Przetoż wſzelki ociec ktory ſyná miłuie/przyczeſcia iemu karániem/ále ktory ſzánuie miotły/ma w nienawiści ſyná ſwego. Y dáley mowi: Nie oddalay że miotły od Syná twego / bo ieſliże go będzieſz karáć miotłą / nie vmrze / á iście duſzę iego wybáwiſz z piekłá. A nákoniec vporne ſyny y nie poſłuſzne/roſkazał Bog rodzicom w Zakonie ſwoim / áby ie do-Deut. 21. wodzili do vrzędu y dáli zátrácić. A pewnać to ieſt/ iże ieśli wſzelki człowiek zá ſwą wolą bywa gorſzy / y

dla tegoż

dla tegoż też wszyscy są obowiązani pewnym prawem y pewnym karaniem / á gdzieby ktory przestąpił vstáwe ktorą / á coż młodź táż dopiero sie pretko skáźi / gdy swą wolą ma / z ktorey też rodzicom wszystko złe przychodzi. Czego tysiącmi przykłádow mogłoby sie przywieść / ále teraz krotkośći folguiąc ony opuszczam. Tylko ieden przytoczę o onym Biskupie Izraelskim Heli / ktory / iáko Historya święta świádczy / dla złośći synow swoich gdy od Bogá byli hániebnie pokaráni / żalem będąc wzruszony z stołká przewroćiwszy sie szyię złomił. Tákże też y Pan Chrystus wyrok vczynił o tákich / ták mowiąc: Nie iest wola oyca moiego niebieskiego / áby miał zginąć ktory z tych máluczkich / á ták ktoryby zgorszenie dał ktoremu z tych máluczkich / godźi sie áby był vtopiony / ec. Ciężkać to iest praca tá powinność rodzicom / dziatki mátkom poczynáć / nośić / rodźić / chowáć / wielki krzyż á ćiężki Zakon / áni Kártuzyáński / y iesliże ieszcze ktory iest naćięższy. Záśie wyćwiczáć / karáć sie z nimi / strzedz ich / nákłádáć / robić / y stáráć sie o nie oycu z mátką. Ale coż gdy ták Pan Bog chce / yon sam ten Zakon postánowił / y zá tákie posługi / ieśli nie przez potomki w stárośći nágrodźi / tedy pewnie w niebie. Bo ták Apostoł powiáda: Zbáwiona będźie niewiástá przez rodzenie dźiatek / iesliże będą trwáć w wierze y w ćierpliwośći.

1. Reg. 4.

Math. 18. Mar. 9.

1. Tim. 2.

ARTICVL DZIESIATY.

O zwierzchnośći.

Słyszeliśmy że pod tym Przykazániem piątym / też sie zámyka wszelka słuszna zwierzchność

ktorey należy pewna y powinna vczćiwość / iákośmy ſłyßeli / tedy godźi ſie ábyſmy też tu náukę o zwierzchnośći z słowá Bożego wźieli / o iey doſtoynośći / powinnośći / naległośćiach / y też o dobrey nagrodźie / á złey ſkaraniu / áby ták ći ktorzy ſą ná przełożeńſtwie / czuć ſie mogli / czym ſą y co ná nie należy / áby ták powinność ſwoię znáiąc / z pilnośćią ią wykonywáli. Bo wiele ich naydźieß / ktorzy do przełożeńſtwá rozmáićie przychodzą / nie dla tego áby ßczyrze przełożonymi będąc vſługowáli w tych powinnośćiach / ktore ná nie Pan Bog włożył / ludowi: Ale iedni dla chluby / drudzy dla pożytkow doczeſnych Pánmi chcą bydź y zſtáwáią ſie / á nie káżdy wie iáko pánowáć ma. Też y poſpolitemu człowiekowi náuczyć ſie tego potrzebá / gdyż ludźie lekko ſobie ważą zwierzchność / y nie wiedzą co ieſt / y iákowa iey ieſt powinność / przetoż też o tym pomyſláwáią iákoby bez niey bydź á ná ſwey woley mießkáć mogli / dla tegoż potrzebá áby iuż było o tym porządkiem w imie Páńſkie opiſánie.

Iákowa ieſt doſtoyność zwirzchnośći.

Doſtoynośći iákowey ieſt zwierzchność wßelka / łácno káżdy może poznáć / gdy będźie wiedźiał / iże zwierzchność wßelka ieſt poſtánowiona od ſámego BOgá ná mieyſcu Bożym / w ſpráwách á w rządźie BOżym weſpołek z Bogiem będąca / iáko ſie to pokázuie po wße wieki świátá / gdźie Pan Bog / ktory nie tylko ſtworzył wßyſtko / ále też y do tych czáſow opátruie y rządźi on ſam / á dla dobrego rządu / ieſliże beſtyom / ptakom y chrobáctwu / iáko pczołom y inßym / wodze dawał y dáie / tedy dáleko więcey dawał y dáie ludźiom. Naprzod pierwßego wieku Pátryárchy / á ná ich mieyſcá / potym pierworodne ſyny. Potym wodze / iáko Moyżeßá y Iozue. Ná oſtátek Sędźie y Krole / y inße Monárchy / ták ludowi ſwemu iáko y Pogáńſkiemu / wßy-

tki ſam

tki ſam Pan Bog dawał y ſtánowił a nie kto inſzy/ iá-
ko o tym piſmá świete nam doſtátecżne dáwáią świá-
dectwo: Ták bowiem Apoſtoł w lyśćie do Rzymiánow
piſze: Wſzelka duſzá niechay bedźie zwierzchnośći pod Roma. 13.
dána/ ábowiem nie máſz zwierzchnośći ktoraby nie by-
łá dáná od Bogá/ y wſzelka zwierzchnosć ieſt od Bo-
gá poſtánowiona. Toż Sálomon przyznawa Bogu/
że go Krolem nád ludem ſwoim poſtánowił/ y proſi 3. Reg. 3.
go o mądrosć do tego. Y w Przypowieśćiách piſze ty- Prouer. 8.
mi słowy o mądrośći Bożey/ ktora ták mowi: Przez
mie Krolowie krolują/ y Sedźiowie wyroki dáwáią/
przez mie Kśiążetá roſkázuią/ á mocarze czynią ſpra-
wiedliwosć. Przyznawa to y Chryſtus Piłatowi/ mo-
wiąc: Iżebyś nádemną ty Piłaćie mocy nie miał/ gdy-
być nie byłá dáná od Bogá z niebá. Bo nie tylko do-
bre Krole ále y Tyrránny dawa Pan Bog: owy z łáſki/
á ty z gniewu ſwoiego/ Iáko o tym mowi przez Ozea- Oze. 13.
ſzá: Dam tobie Krolá w gniewie moim/ etc.

Druga doſtoynosć zwierzchnośći ieſt/ iże ią piſmo ś.
zowie Bogámi/ iáko czytamy w kśiegách Moiżeſzo-
wych: Przydźieſz do Bogow/ to ieſt/ do przełożonych/
do Sedźiow. Y ná drugim mieyſcu: Nie bedźieſz złorze- Exod. 22.
czył Bogom/ ány ſie bedźieſz vrągał z przełożonych lu-
du twego. Y w Pſálmie 82. Iam powiedźiał iż Bo-
gowie wy ieſteśćie/ y ſynowie nawyżſzego wſzyſcy.

Trzećia iże ſpráwuie Bog wolą ſwoie przez nie miedzy 2. Paral. 19.
ludźmi/ o czym przykłádow w piſmie świetym doſyć/ Roman. 13.
dla tegoż też y ſługámi Bożymi zową ſie.

Czwarta/ iże ſam Bog miedzy nimi przebywa/ iá-
ko w Pſálmie Dawid mowi: Bog ſtánął w zebrániu
Bogow/ á pośrodku Bogi (to ieſt/ Sedźie) rozſą- Pſal. 82.
dza. Y znak wielki bytnośći Boſkiey przy zwierzchno-
śći ieſt ten/ iże oto tyśiącmi ludźi iednego ſie boią/ y ie-

dnemu

onemu posłusżni są / co to wszystko Bog musi spráwowáć. Jáko też o tym Joz: 4. mamy: Won dzień zácnym vczynił Bog Jozuego przed obliczym ludu Jzráelskiego / áby sie go báli / iáko sie też báli Moiżeszá gdy żyw był. Więtsza tedy dostoynosć być nie może iáka iest zwierzchności / bo oná iest od Bogá sámego postánowiona / Boże imie niesie / Boskie spráwy spráwuie / y Bogá przy sobie ma / iákoż to ieszcze szyrzey potym obaczymy. Teraz iuż co zá powinność iest zwierzchności / y co Bog ná nie włożył / náuczymy się.

Ktora iest powinność zwirzchności wszelkiey. Deut. 16. Powinność zwierzchności wszelkiey Moiżesz w piątych Kśięgach swoich opisał tymi słowy / ktore do niego Pan Bog mowił: Sedzie postánowisz we wszystkich bronách miast twoich / ktorzyby sądźili lud spráwiedliwym sądem / nie vnaszáiąc się do żadney strony / nie będziesz miał względu ná osoby áni ná dáry / ktore záslepiáią oczy mądrych / y odmieniáią słowo spráwiedliwych / spráwiedliwie zá spráwiedliwością postępuy / ábyś żył y otrzymał ziemie / ktorą Pan Bog twoy da tobie. Tákże y przez Jeremiaszá Bog mowi do przełożonych.

Hier. 22. To mowi Pan Bog / czyńcie Krolowie sąd y spráwiedliwość / á wybawiaycie tego ktory gwałt ćierpi z mocy vkrzywdzáiących / á nie zásmucayćie wdowy / áni sieroty / áni cudzoziemcá / áni obćiążayćie niewinnie / y krwie niewinney nie wylewayćie. Y w kśiegách Krolow Jzráelskich nápisano iest / iáko Bog do Krolá mowi: Jże Bog miłuie lud Jzráelski á chce go záchowáć ná wieki / przetoż ćiebie nád nim postánowił Krolem / ábyś czynił sądy spráwiedliwość. A opuszczáiąc insze mieyscá / pátrzmy iáko powinność przełożonych

Roma. 13. Páweł święty w liśćie do Rzymiánow wypisał ták tymi słowy: Zwierzchność wszelka Bożym sługą iest tobie ku dobremu. A iż dobro człowiecze należy

w pokoiu

w pokoiu y wzbawieniu/przetoż zwierzchność wszelka ma ták ludziom vsługowáć/iákoby mogli żyć spokoynie/y potym dostąpili żywotá wiecznego: Co áby wykonáć mogłá/ták sie ma spráwowáć.

Naprzod przełożeni wszyscy máią znáć wolą Bożą/ dla czego potrzebá áby sobie chowáli prawdziwe Káznodzieie/y sámi też z pilnością czytáli księgi pismá świętego/ iáko im też to Bog roskázuie/Deut: 17. mowiąc: Gdy będzie posádzon Krol ná stolicy krolestwá swego/każe sobie przepisáć Kápłánom y Lewitom Księgi Zakonu Bożego/ y będzie ie czytał po wszytkie dni żywotá swego/áby sie ták vczył znáć Páná Bogá swego / y záchowiwáć wszytkie vstáwy Zakonu tego/ áby ie wykonał / y áby od nich nie odstępował ná práwo áni ná lewo/ ⁊c. y Joz: 1. Toż przykazánie powtarza Pan Bog.

Druga/Dla pokoiu ludu swego máią czynić sąd y spráwiedliwość/iáko im to Bog roskazał/ o czym iuż wyższey było. Dwie tu rzeczy są/sąd y spráwiedliwość. Coż to iest sąd? Nic inego iedno w rzeczach wątpliwych á z niechcenia y nie od rozumnych w przygodzie vczynionych/słusznością á nie práwem rozsądzenie y rozeznánie. Spráwiedliwość záśie iest/ Przykazánie káżdemu to co iego iest w rzeczach iásnych / dowodnych vmyslnie od rozumnych vczynionych/⁊c. Do wykonánia tákiey posługi/to iest/ do czynienia spráwiedliwośći/to zwierzchnośći wszelkiey iest mieć potrzebá. Naprzod/Aby miáłá práwo / bo zwierzchność bez práwá iest iákoby vmárła / iáko też y práwo bez zwierchnośći/bo práwá exequutorem iest zwierchność. Druga/práwo ma bydź wolne káżdemu narodowi/ iżeby było stánowione/ták iáko czás / mieysce/ osoby/ y insze okoliczności potrzebuią/z tą Condycyą áby w

Sąd co iest.

czym nie

czym nie były przeciwne práwu Bożemu/ ále aby chwa
le iego ſpráwiedliwośći/ miłośći/ y pokoiowi bliźnie-
go we wßem ſłużyli. Trzećia Potrzebá audyencyey
álbo wyſłyßenia ćierpliwego y pilnego obudwu ſtron/
áby ták obiedwie ſtronie dobrze wyſłuchawßy / rozſą
dek był vczynion według onego práwá. Czwarta/
Potrzebá áby wßelki przełożony álbo Sędźia nie miał
żadnego baczenia ná oſoby czáſu ſądu/ ále żeby wßyſtkie
zá rowno ták bogáte iáko y vbogie/ ták domowe iáko
y cudzoziemce rozſądzał. Piątá/ Potrzebá też áby ſie
nie bał niczyiey oſoby/ ná to pámiętáiąc iże ſpráwuie
ſąd Boży. Szoſta/ Aby dárow nie brał/ ále káżdego
rozſądzał darmo y ſpráwiedliwie. Siodma/ Też po-
trzebá aby miał opátrzenie ſwoie/ płáty, cłá/ y inße do
tego ſłużące podátki/ ktore Apoſtoł Páweł święty nam
Roma. 13. oddawáć zwierzchnośći roſkázuie/ mowiąc: Oddaway
ćież tedy wßyſtko co komu należy/ komu trybut/ trybut
Matth. 22. komu dań/ dań/ komu cześć / cześć. Y Pan Chryſtus
toż nam roſkazuie: Oddawayćie to co ieſt Ceſárſkiego
Ceſárzowi/ á to co ieſt Bożego Bogu. Ießcże też
powinni wßeląćy przełożeni z roſkazánia Bożego do-
bre miłowáć á złe karác/ bo oni/ iáko Apoſtoł powiá-
Roma. 13. da/ ſą dni złym ku ſtráchu á dobrym ku chwale / mi-
łuie y pochwala zwierzchność dobrego/ kiedy datek ná
znácza y oddawa cnotliwemu/ karze złego gdy mu nie
NOTA przepuśći/ ále wedle wyſtępku y przewinienia iego ſka
rze go. Czego oboygá gdy nie máß/ nie może trwáć zá
dna Rzecżpoſpolita/ bo nie będźie ſie nikt ſtárał o cno
tę y o godność/ kiedy iey nie będźie nagrody/ áni ſie też
będźie hámował od złośći y niecnoty/ kiedy iey kará-
nie vſtánie. Ieſt też powinność przełożonych/ obro-
ne czynić y obmyſławáć/ ták od przezgránicżnego iá-
ko też y od domowego nieprzyiaćielá/ ma hámowáć

gwałtow-

gwałtowniki/ktory/ etc. áby nikt nie był vkrzywdzony/ á naprzedniey ma mieć ná pieczy sługi Kościelne/ wdowy/ sieroty/ vbogie y podrożne ludźie/ áby nie byli obćiążáni. A przetoż gdy tá iest powinność zwierzchności/ przystoyna rzecz iest/ áby wszelki ktory ná nie wstępuie ábo bywa obieran/ pilnie sie czuł w tym/ ieśliże do tákiego vrzedu iest sposobny: Bo tákiemu potrzebá/ áby był naprzod przyimuiącym náuke Bożą/ y dáiącym mieysce słowu Bożemu/ potrzebá áby był miłośnik słuszności y spráwiedliwośći/ áby był trzeźwy/ łáskáwy/ ćierpliwy/ sercá śmiáłego/ szczodrobliwy/ nie łákomy/ nie pijánicá/ nie ospáły/ nie delikat/ ále skromny/ státeczny/ prawdźiwy/ szczery. Też potrzebá áby nie był tyran/ łupieżcá/ ále spráwiedliwy/ bo iáko powiáda Sálomon: Spráwiedliwośćią vmacnia sie stolec Krolewski.

Iáki ma być Pan Krol.

Prouer. 16.

A ná ostátek godźi sie nam obáczyć / co zá karánie Pan Bog złym Pánom y nie spráwiedliwym przełożonym/ ktorzyby tey powinnośći nie przestrzegáli/ nágotował. Przez Ezáiaszá Proroká ták mowi Pan Bog: Kśiążetá álbo przełożeni twoi nieposłuszni y niewierni towárzysze złodźiei/ wszyscy rádźi widzą dáry / idą zá pożytkámi swymi/ sirotcie nie sądzą/ á wdowiey rzeczy nie przepuszczáią przed sie. Dla tego mowi Bog zastepow możny Izráelski: Iże sie vćieszę nád nieprzyiaćiołmi swymi/ á pomszczę sie nád przećiwnikámi moimi. Tákże y przez Ieremiaszá Proroká groźi wty słowá: Poyde do przełożonych á vczynie sobie rzecz z nimi / snadź oni poználi drogi Páńskie y sąd Bogá swego / álisći y ći potárgáli iarzmo y pogwałćili powinność swoie / dla tego Lew z lásá pobije ie / Wilk z puszczy popustoszy ie/ etc. Y dáley: Práwá nie czynią / áni sirockich y vbogich ludźi sądow niewykonywáią / izali ż dla tego ich nie náwidze / y nád ludem tym y iemu podobnym

Iáka kaźń złym przełożonym od Bogá nágotowána.
Esa. 1.

Hier. 5.

podobnym nie pomśći śie duβá moiá / ⁊c. Y ná drugym mieyscu v tegoż Proroká ták Bog mowi: Idź do domu Krolá Judzkiego/ á tám bedźieß mowił ty słowá: Ták mowi Pan Bog/ czyńcie sądy y spráwiedliwość/ á wyrywaycie złupionego z reku łupieżce/ przychodnia/ śieroty/ y wdowy nie záſmucaycie áni vkrzywdzaycie/ y krwie niewinney nie wylewaycie/ ⁊c. A ieśli tych słow posłußni nie bedźiećie/ przez sámego siebie przysiągłem/ mowi Pan Bog/ iże ten dom w spustoβenie przyidźie. Tákże y przez Ozeaßá Bog mowi: Słuchayćie Pánowie Izráelscy/ izaliż nie wáßá rzecż byłá znáć sąd/ á wy w nienawiśći maćie dobrą rzecz á złą miłuiećie/ ktorzy gwałtem łupićie z skury lud y ćiáło od kośći ludu moiego/ przyidźie do tego iże śie modlić bedźiećie/ á ia was nie wysłucham/ y twarz swoie od wroce od was. Sálomon też w przypowieśćiach powiáda: Ktory vspráwiedliwia złego człowieká/ y ten ktory potepia spráwiedliwego/ obádwá tácy brzydliwi są v Páná Bogá/ ⁊c. Jásny też tego przykład mamy w Saulu Krolu Izráelskim/ ktorego Bog dla tego iż śie nie záchował státecznie w tey powinnośći ktorą nań był włożył/ zátráćił y ze wβystką fámilią iego/ á ná mieysce iego Dawidá Krolem vczynił. Inße przykłády temu podobne/ ktorych iest w pismie S. y w Historyach inßych niemáło/ ná ten czás/ krotkośći folguiąc/ opußczam. A zás spráwiedliwym á wiernym przełożonym / obiecuie Bog ná wβem błogosłáwić/ stolecż pánowánia vtwierdzáć/ potomstwem obdárowáć / wβystkim dobrym opátrowáć: y ták śie im z stánie iáko Chrystus obiecuie słudze wiernemu/ ktorego Pan zástánie wiernym y czuynym/ w ten czás gdy śie z god náwroći/ iże go nád wielkimi rzeczámi przełoży y łáske mu swą pokaże / á potym go z sobą weźmie do

Margin notes: Hier. 22. (beside "gym mieyscu"); Ozé. 3. (beside "przysiągłem"); Prouer. 17. (beside "wroce od was"); Obietnice łáskáwe dobrym Pánom. (beside "y w Historyach"); Luc. 12. (beside "go Pan zástánie")

źmie do krolestwá swoiego. O tákowe przełożone Páná Bogá prosimy / áby ich nam postánawiał: A ty ktore nam dał áby vtwierdzał y włá ce swoiey záchowywał / Amen.

ARTIKVLI EDENASTI

O Szostym Ptzykazániu Bożym.

Nie bedźiesz zábijał.

TRzy rzeczy w tym szostym przykazániu Páńskim máią bydź obáczywáne. Naprzod / Czego tu Bog tymi słowy zákázuie. Potym / Dla czego dał tákie przykazánie. Potrzećie / Jáką kaźnią karáni bedą przestepcy tego przykazánia.

Jle ku pierwszemu: Co nam tu Pan Bog zákazał: Pan Chrystus to nam obiáśnił á szyrzey wyłożył v Máttheusá s. w piątym Rozdźiale mowiąc w ty słowá Słyszeliśćie co rzeczono iest stárym: Nie bedźiesz zábijał / á ktorybykolwiek zábił / bedźie winien sądu: á le ia wam powiádam / ktorykolwiek gniewa sie ná brátá swego vpornie / winien bedźie sądu / etc. S ktorych słow Páná Chrystusowych obaczymy / iże to przykazánie Páńskie szoste / zákázuie nam naprzod gniewu / ále nie káżdego / tylko vpornego. Skąd my te náuke bierzemy / iże też iest gniew ktorego Pan Bog nie zákázuie / y owszem swiety to gniew iest: A ten bywa / gdy ktory człowiek á zwłaszcza postánowiony ná iákim vrzedźie / obaczy drugiego cokolwiek wszetecznie czyniącego przećiwko ćźći á chwale Bożey / y przećiw ko Przykazániu iego swietemu / á o tákową wszeteczność rozgniewa sie nań / y on gniew pokaże twarzą zá

Czego Bog zákazuie w tym przykazániu.

Gniew nie káżdy iest zły.

marszczona y słowy przykrymi / także też y karániem słusznym / á to z tey przyczyny / áby występnego mogł pohámowáć / żeby sie nim drudzy nie gorszyli. Ten
Eccl. 7. gniew Sálomon pochwala gdzie mowi: Lepszy iest gniew niżeli smiech / ábowiem przez frasunek bywa náprawiona twarz człowieká złośliwego. Tákowyć
Exod. 17. był gniew Moiżeszow / gdy widział Izráelczyki iże więcey zbieráli Mánny niż było potrzebá / y do iutra ią chowáli nád zákazánie Boże / y srodze sie był ná nie
Exod. 32. o to rozgniewał: Tákże y o onego Cielcá / ktorego byli sobie Izráelczykowie vlali / etc. Táki gniew był Io-
Deut. 9.
1. Samu. 20. nátásow o krzywde Dawidowe / ktory dla tego y od
2. Samu. 12. stołu wstał. Táki był gniew Dawidow ná sámego siebie o wzięcie żony Vryaszowey / ále nie wiedział by
1. Reg. 19. on sam był tego winien. Tákowy też był gniew Heliaszow gdy mowił: Zákośnym gniewem gniewałem sie o krzywde Bogá zástepow / ábowiem odstąpili od vmowy iego synowie Izráelscy. Tákowy też był gniew
Hester. 1. Aswerusá krolá ná żone swoie hardą y nie posłuszną.
Y inszych tákowych wiele iest / ktore ia ná ten czás opuszczam. Tákiegoć gniewu Páweł S. dopuszcza
Ephes. 4 mowiąc: Gniewaycie sie ále nie grzeszcie. Y pewna to iest rzecz / gdy przełożeni przez pálce pátrzą ná występki swoich poddánych / tedy stąd oni więtszy pochop do złości biorą / mniemáiąc áby w nich miały bydź pochwaláne. Y owi też wielce grzeszą / ktorzy sobie w żárt obrácáią złe spráwy bliźniego swego / y gdy wydzą krzywde Bożą / álbo też bliźniego / nic ich to nie obchodzi / ále gdy im sámym iáka krzywdá od kogo sie z stánie / widamy iáko sie rospaláią gniewem práwie Dyabelskim / bez wszego rozumu y pámięci / nie vmyślem tym áby występnego náprawili / ále áby go zniszczyć á wniwecz obroćić mogli. A tenći gniew iest iuż grzechem y prawdziwe mężoboystwo.

Drugi gniew ten to/gdy sie dzieie o właſną rzecz bez miáry á pohámowánia/ ktorego tu nam zákázuie słowo Boże/y ná inych wielu mieyſcách. Jáko v Jopá: Niechay ćie nie zwyćięża gniew ábys miał kogo obćiążyć. Ták y Ekkl. 7. Nie bądź prętki do gniewu/ bo gniew ná łonie głupiego odpoczywa. A Apoſtoł Páweł święty nas do tego odwodźi mowiąc: Wſzelki gniew/waśni y nienawiśći niechay będą oddalone od was. A ná drugim mieyſcu tenże Apoſtoł mowi: A teraz odłożćie gniew y wſzelką waśń ná ſtronę/ etc. Tákże y Jákub ś. Wſzelki/powiáda/ człowiek niech będźie prętki ku ſłuchániu/nierychły ku mowieniu/y leniwy ku gniewániu ſie. A ſłuſznie to/bo gniew ieſt zła rzecz/iáko Sáłomon mowi: Duchá łátwiego ku gniewowi y ktoſz może ścierpieć? bo gniewliwy człowiek wywoływa ná woynę/ y iáko drwá ogień/ ták człowiek gniewliwy mnoży kłopoty: á przetoż gniew człowieczy (iáko czyni o tym Dekret Duch święty) nie ſpráwuie ſpráwiedliwośći Bożey. A pewna też to rzecz ieſt/ iże gniew á gorliwość vymuią żywotá/y przed czáſem do ſtárośći przywodzą. Ná co pátrząc Jezus Syrách nas od niego odwodźi/y Jan święty powiáda: Kto ſie gniewa ná bliźnie° ſwego/ ten Mężoboycą ieſt/y godny ſądu/iáko P. Chryſtus powiedźiał Mát: 5.

Drugiey rzeczy zákazuie to przykazánie Páńſkie/ zelżywośći wſzelkiey czynić ieden drugiemu/iáko to Chryſtus wykłáda pod imieniem Ráchá/ gdźie mowi: A ktoryby rzekł brátu ſwemu Ráchá/będźie winien rády Przez Ráche rozumieiąc wſzelkie nazwiſko/ktorym ieden drugiego ſromoći y ku zelżywośći przezywa/ ten káżdy ktory to czyni/mężoboycá ieſt. A czynią to poſpolićie ludźie pyſzni/ktorzy áby ſámi śiebie mogli wyſtáwić/tedy drugie ſromocą. Zákázuie nam vrągánia tákiego

Gniew zły. ktory ieſt.
Job. 36.
Ephs. 4.
Colos. 3.
1. Tim. 2.
Jacob. 1.
Prouer. 15. 18.
Jacob. 1.
Eccles. 28.
Matth. 5.
Rácha.

nia tákiego y obmowiſká łżącego piſmo święte/ iáko o tym czytamy w liśćie Jákubá świętego: Nie vrągáyćie ieden drugiemu bracia miła/ ábowiem ktory łży brátá ſwe° łżi y poſądza Zakon. A Pan Bog przez Moiżeſzá ſrogo tego zákazał/ mowiąc: Niechay nie będźie ſromocący ieden drugiego miedzi wámi. Tákże y Sálomon nas od tego odwodźi/ mowiąc: Wyſtrzegayćie ſie od vrągánia á ſromocenia ieden drugie°. A ná drugim mieyſcu: Oddal od śiebie vſtá wſzeteczne/ y wárgi/ pośmiewáiące ſie niech dáleko będą od ćiebie/ bo brzydliwość ludzka ieſt obmowiſká/ ⁊c. Też y Apoſtoł Páweł święty nam tego broni/ mowiąc. Niechay nie będą miedzy wámi ſwáry/ nienawiśći/ rożnice/ vrągánia/ pośmiewánia/ ⁊c. Y ná drugim mieyſcu:Ná żadnego nie należy bydź złorzeczącym álbo ſwárliwym/ ále ſkromnym ku káżdemu. Zgadza ſie z nim y Piotr święty/ ktory w pierwſzym liśćie ſwoim ták piſze: A przetoż złożywſzy wſzelką złość/ zdrádę/ obłudność/ nienawiśći y obmowiſká/ ⁊c. A nie tylkoć ſromocenia bliźnich náſzych Pan Bog nam zákázuie/ ále też y z tákowymi obcowánia/ ktorzy inſze ſromocą/ nam broni/ Jáko o tym Sálomon w przypowieśćiach piſze/ tymi słowy: Boy ſie Páná Bogá twego y Królá ſynu miły/ á z naśmiewcámi nie miey towárzyſtwá/ bowiem też tákowi ſámi odnioſą karánie/ ktore im ieſt náznáczone przez vſtá Dawidowe Pſalm: 109. Niechay będą pohańbieni ktorzy mi vrągáią/ y niechay będą przyoblecżeni iáko ſzátą wzgárdą ſwoią/ ⁊c.

Luc. 1.
Leuit. 19.
Sapientiae. 1.
Pro. 8. 24.
Rom. 1.
Tit. 3.
1. Pet. 2.
Pro. 24.

Trzećiey rzeczy zákázuie to przykazánie/ złorzeczeńſtwá/ iáko to Chryſtus wykłáda: Ktoryby/ powiáda/ rzekł brátu ſwemu głupcze/ winien będźie ogniá piekielnego/ ábowiem nic nie ieſt rożne mężoboyſtwo ięzyczne od mieczowego/ y owſzem wiele ſie ich znayduie/

Math. 5.
Głupcze.

ktorzy

ktorzy rádszey ścierpią vderzenie y ráne/ niżeli słowo złe álbo przeklinánie/ dla czegoż godźi się ábyśmy się zło rzeczeństwá y przeklinánia strzegli/ w czym nam sam Pan Chrystus dał przykład/ o czym Piotr święty pisze w ty słowá: Gdy/ powiáda / był złorzeczony/ on nie złorzeczył. Y sam toż nam roskazał/ mowiąc: Dobrorzeczćie tym ktorzy wam złorzeczą. Apostoł Páweł święty zákázuie Chrześciánom/ áby tákiego miedzy sobą nie ćierpieli: Jesli/ powiáda/ ktory miedzy wámi iest co się brátem zowie/ nierządnik/ álbo łákomiec/ álbo Báłwochwálcá/ álbo źle mowiący/ álbo pijánicá / álbo łupieżcá/ z tákowym pokármu nie vżywayćie/ etc. Tákże y Piotr święty nas nápomina: áby plugáwa mowá nie wychodźiłá z vst nászych / á coż złorzeczącá/ bo kto złorzeczy drugiemu sam przychodźi w przeklectwo / podług onego pismá: Ktory tobie złorzeczy/ sam będźie przekletym/ á kroć będźie dobrorzeczył/ ten będźie błogosłáwionym. Ciwarta rzecz zákázuie się tu/ niemiłosierdźie á nienawiść/ łupiestwo/ tyráństwo/ obćiążenie/ przez ktore rzeczy bywa iákoby zábijány bliźni á nie miłowány. O tym 1. Joan. 2. Kto ma w nienawiśći bliźniego swego/ mężoboycą iest. Y Eccl: 34. Vbogi nie ma iedno kes chlebá/ to iest/ troche żywnośći/ z tego gdy go kto złupi mężoboycą iest. 1. Jo. 2. Ktory ma máietność świátá tego/ á widźiałby że iest iego brát potrzebny/ á nie zmiłowałby się nád nim / iákoż miłość Boża trwa w nim.

1. Petr. 2.

Luc. 6.

1. Corint. 5.

1. Petr. 4.

Genes. 27.

Piąta rzecz zákázuie się też tu w tym szostym przykazániu/ wszystki posrzodki/ ktorymiby iedno mogł być bliźni nász obrázony / ták ná státku iáko y ná sławie / y też ná żywoćie swoim/ iáko są trucizny / zápalenie álbo pożogá/ zátapiánie/ zránienie/ stłuczenie/ etc.

Szosta wáruie się też tu / áby kto niedbálstwem

ſwoim nie był przyczyną drugich zábicia. Jako gdy ktho wie o ſwárzących ſie/ álbo ktorzy ſobie ná gárdło odpowiádáią/ á nie ſtárałby ſie o ich zyednánie/ á w tymby ktory z nich przyßedł o żywot/ tedy iuż mężoboycą on niedbáły będzie. Też gdy widzi tonącego álbo wiákim niebeſpieczeńſtwie będącego/ á nie rátuie go ieſli może/ mężoboycą ieſt. A coż owi ktorzy fałßywą náuką zábijáią ludzkie duße/ ći gorßy ſą niż mężoboyce co ćiáło zábijáią. A tuć ſie godzi pocżuć kázdemu Chrześćijáninowi/ ieſliże záchowuie to święte Przykazánie cżyli nie. Záprwde to muśimy zeznáć/ iże ſie ich bárzo máło náyduie ktorzy ie wykonywáią/ bo náporząd práwie miedzy wßyſtkimi ludźmi nic inßego nie bacżymy/ tylko gniewy/ vrągánia/ náśmiewiſká/ przeklinánia/ złorzecżeńſtwá/ nieludzkośći/ niebácżnośći/ ná bliźniego/ łupieſtwá y ángárye vbogich ludźi/ odpowiedźi/ mężoboyſtwá/ ku iednániu niedbálſtwá/ y inße złośći/ ktore gdybych miał wypiſáć/ y cżáſu y pápieruby mi nie zſtáło. Ktorych nam Chrześćiánom nie godźi ſie náſ.ádowáć/ ále ſie ich z pilnośćią mamy ſtrzedz. Do cżego ábyſmy tym ſpoſobnieyßy mogli bydź/ tedy ná dwie rzecży nam záwße pogládáć potrzebá. Naprzod / ná przycżyne / dla ktorey Pan Bog dał to przykazánie ſwoie. Potym ná kaźń ktorą przeſtępcom iego nágotował. Przycżyne dla ktorey Pan Bog dał to przykazánie ſwoie te bydź wiedzmy: Iże chce áby ludźie żyli ná świećie y pomnażáli ſie/ y áby mogli żyć y pomnażáć ſie. Dał im do tego żywność/ zdrowie/ przełożone/ y porucżył iednego drugiemu/ y też roſkazał áby ieden drugiego ták miłował iáko ſam śiebie. Przetoż my też tego wßyſtkiego mamy życżyć bliźniemu/ á ták iego miłowáć/ iákobyśmy go záchowywáli y pomnażáli/ w życiu/ w zdrowiu / w potrzebách

żywnośći y pokoiu / á ktorzy tego nie czynią / y ták śie
z bliźniem swoim nie obchodzą / mężoboyce są.
A cóż o o nych rzeczemy ktorzy nie tylko áby ták mie
li bliźniego swego miłowáć y záchowywáć iáko Bog
roskazał / ále go ieszcze prześláduią / w vbostwo wprá-
wuią / vkrzywdzáią / vmarzáią y zábijáią. Jśćie po-
trzebá áby śie wczás obaczyli / á z tymi ktorych w czym
oszukáli áby śie zgodźili / ieśliże chcą vyść skarániá Bo-
żego. Bez pámięći owo drudzy mowią: A nie będę
iemu do śmierći przyiaćielem / y á bydź mi w piekle Desperáći.
bydź tedy iemu nie odpuszczę: Ták szaloni ludźie sądzą
śie sámi / y według sądu ich z stánie śie im / bo tákie mo
wy nie są Chrześćiáńskie / nie ludu Bożeᵒ / ále szátáńskie
Bo Chrześćiáninowi nie swey dumy piekielney / ále
Chrystusá potrzebáby násládowáć / ktory ázasz máłą od
niosł krzywdę / á wżdy przedśię pokornie śćierpiał / y od
puśćił swoim nieprzyiaćielom. Y nas też do tego ná-
pomina / mowiąc: Jeśliże będźiesz ofiárował dar twoy Math. 5.
ná ołtarzu / á támbyś wspomniał / iże brát twoy ma
co przećiwko tobie / ostaw że tám dar twoy / á idź pier-
wey y ziednay śie z brátem twoim / toż potym ofiáro-
wáć będźiesz dar twoy. Y ná drugim mieyscu ták
nam roskázuie: Miey dobrą wolą z przyiaćielem two
im pokiś ná drodze / áby ćie kiedy nie wydał sędźiemu / Math. 5.
á sędźia kátowi / á ten áby ćie do więźienia nie wsádźił:
záprawdę powiádam / iże stámtąd nie wynidźiesz áże
záplaćisz do naymnieyszego pieniądzá. To też po-
trzebá wiedźieć / iże zwierzchność wszelka wyimuie śię
od tego przykazánia Bożego / bo tylko tu osobie człó-
wieká pospolitego hámuie śie morderstwo / gdyż sam
Pan Bog poruczył to zwierzchnośći osobnym przyká
zániem / áby zábijáli złośniki. O czym Apostoł wspo-
mina w liśćie do Rzymiánow / ták pisząc: Nie mśćićie

Roma. 12. ſie ſámi z siebie / ále vſtepuyćie gniewowi / bo napiſá-
no ieſt: Moiá ieſt pomſtá y nagrodeia oddam. Ty-
mi słowy baczymy / iáko człowiekowi poſpolitemu há-
muie pomſtę. Ale pátrzmy dáley / iáko zwierzchność
dozwala karáć winne / gdźie mowi: Jż zwierzchnośći
ieſt sługą Bożym / ieſt ku boiáźni złemu / nie dármo bo-
wiem miecz nosi / ále iżby karał ty ktorzy źle czynią.
A dla czegoſz to Bog kazał Zwierzchnośći zábiyáć.
Tá ieſt tego przyczyná / ma káżdy wiedźieć. Abowiem
Pan Bog przez nie gwałt gwałtem oddala / ſkądźe
owo prawdźiwie mowią: *vim vi repellere licet*, tylko po-
trzebá przydáć *per Magiſtratum*, nie przez ſam siebie / bo
on ieſt Miniſter Boży ku pomſzczeniu ſie wſzelkiego v-
krzywdzonego. Też zdrowie y záchowánie wſzelkiego
Pan Bog przez nie ſpráwuie miedzy ludźmi. Bo gdy-
by oni złych nie traćili / á ktoby od meżoboycow / zło-
dźiei / gwałtownikow y łotrow mogł bydź beſpieczny?
Ktemu broni Pan Bog przez Zwierzchność vkrzyw-
dzonych / przez nie ſpráwuie ſpráwiedliwość ſwoie / ká-
ždemu płácąc ták iáko zárabia. Też y złoczyńce nápo-
mina z grzechu iego / kiedy go o złoczyńſtwo karze / á
ſtąd podáie słowo ku pokutowániu y zbáwieniu.
Bo gdy złoczyńcá vzna grzech ſwoy / y bedźie z prá-
wego ſercá pokutował zań / tedy mu bywa on grzech
odpuſzczony y zbáwiony bywa. Tego iáſny przykład
Luc. 23. mamy w onym Łotrze z Pánem Chryſtuſem vkrzyżo-
wánym / ktoremu iśćie karánie ono było okázyą ku zbá-
wieniu. Drugiego to nie potkáło / bowiem nie pokuto-
wał y nie vwierzył w Páná CHRYſtuſá. Nád to / i-
dźie ſtąd naprawá miedzy ludźmi / bo gdy baczyć be-
dą / iż o złoczyńſtwo karzą ſrogo / tedy boiáźnią mę-
bedą ſie hámowáć od tego / áby tákże nie byli karáni
A przetoż Zwierzchność nie wyſtepuie nic náprzećiw-

ko temu

ku temu Przykazaniu gdy karze złoczyńce/ gdyż im to osobiście Pan Bog zwierzył/ y owszem ktorzyby będąc ná Przełożeństwie złoczyńcow nie karáli / dla dárow álbo tákich przyczyn/ zwłaszczá złoczyńcow vmyślnie szkodzących / ci sámi winnymi się zstawáią onego złoczyństwá/ á szkodzą ludziom spokoynym y spráwiedliwym / á wszákże tákową kaźnią ma karáć Zwierzchność iákowy iest występek/áby wiec ktory nie dla swey więcej krziwdy iákiey albo pożytku karał/ánie dlazłośći Iáko to srogi grzech iest mężoboystwo / iuż się nam godzi obaczyć. Bo naprzod przećiwne iest Pánu Bogu/ ktory iest żywotem świátá. Ktemu mężoboystwo zágubia tego/ ktory iest obrázem y podobieństwem Bożym. A widzimy iesliżeby kto obraz Krolewski iáwnie y wszetecznie drápał ypsował/izaliż ten nie pokupuie występku przećiw máyestatowi Krolewskiemu? Dáleko tedy bárziey pokupuie ten ktoryby żywy obraz Boży/ktory on chce mieć żywiącym zábił. mężoboystwo iáko grzech wielki.

Czytamy o Theodozyusie Cesárzu/iáko był roskazał potráćić wiele mieszczánow Antyocheńskich/dla tego/ iż byli wywroćili obraz Placillae Augustae / od niego ná rynku postáwiony: A wtym Macedonius nieiáki pustelnik/przyszedł do onych sług Cesárskich ktorzy ten mord wykonywáć mieli/y ták iak do nich mowić: O przyiaćiele/powiedzćie Cesárzowi/iże nie tylko iest Cesárzem ále też y człowiekiem/ á ták niechay nie zábija obrázow Bożych/ bo tym Páná Bogá rozgniewa/gdy ták obraz iego gładźić bedźie. Niechay to obaczy / iże się on o miedźiány obraz gniewa/á wielka rozność iest rzeczy niemey od żywey/nikczemney od rozumney/kàżdy to może snádnie obaczyć/iże iest łácno wiele vczynić obrázow miedźiánych tákich zá ten ieden/ale ludźiom potráconym trudno y włosu nágrodźić.

Nádto mężoboystwo przećiwne iest naturze ludzkiey/ bo człowiek káždy sam siebie z tatury swey chowa / á nie psuie ále opátruie/karmi/ przyodziewa / y przyochedaża/á do tego wßyscy/co kolwiek nas żywie/ iesteśmy prawie iednym ćiałem. Przetoż ktokolwiek zátraca człowieká/sam siebie y náture swoie człowieczą zátraca. Nádto ießcze/iże wßyscy iesteśmy iednego Oycá synowie y iednego rodu/przetoż ktory sie miece ná człowieká/przećiwia sie przyrodzeniu człowieczemu. A nawięcey mężoboystwo wßelkie iest przećiwko Chrześćiáńskiey wierze / bo Chrystus roskázuie sie miłowáć społecznie:y potym/powiáda/ poznáią żeśćie

Joan. 14. moi zwolennicy gdy sie bedźiećie miłowáć społecznie: Ale gdy kto zábija/iuż ten nie miłuie ále nienawidźi/ przetoż przećiwny iest Chrześćiáńskiey wierze. Też y to niemáłá rzecz iest / iże mężoboystwo iest zepsowániem pokoiá pospolitego / bo zá zámordowániem iednego przychodzą woyny y rozmáite trwogi/ⅽč.

Káźni Mężoboycom od Bogá nagotowane. A ná ostátek iuż obaczymy iáko Pan Bog groźi mężoboycom w pismie świętym. Naprzod Gen: 9. mowi:Ktorykolwiek wylele krew ludzką/bedźie też wylaná krew iego. Co Pan Chrystus/wykłádáiąc v Máthe ußá świętego we 26. rozdźiale ták mowi : Kto mieczem woiuie od mieczá zaginie. Y przez Moižeßá ták

Deut. 32. mowi : Pochwalayćie Pogáni lud Boży / ábowiem sie bedźie mśćić krwie sług swoich / y odda im ich vkrzywdzenie. 3. Reg : 21. Posłał Bog do Achábá Heliaßá z tym poselstwem : To mowi Bog/zábiłeś y otrzymałeś/ ná tym mieyscu ná ktorem lizáli psi krew Nábotowe / też beda lizáć twoie.Y dáley : Dam pob ić/ mowi Bog/pokolenie wßystko Achábowe / y żone iego Jezábel psi pożrzą.Dawid też w Psálmie 54. ták piße:Mężowie mężoboycy y obłudnicy dni swoich v-

kroca. Tákże y Salomon: Szesc rzeczy iest ktorych nie nawidzi Pan Bog/ á siodmą ma w obrzydzeniu duszo iego: oczy pyszne/iezyk kłamliwy/rece wylewáiące krew niewinną/ etc. Y ná drugim mieyscu: Trzy są rzeczy wołáiące do Páná Bogá o pomste/mężoboystwo/ zátrzymánie zapłáty/ á vćisk vbogich ludzi. Ná co pátrząc Dawid/mowi: Mężowie morderze odstąpćie odemnie Y modli sie Pánu Bogu/áby go vwárował tego grzechu/ mowiąc: Wybaw mie od wylewánia krwie niewinney/ á bedźie sie weselitá duszá moiá/y iezyk moy z spráwiedliwośći twoiey. Y Páweł świety też pisze: Ani mężoboyce nie otrzymáią krolestwá niebieskiego. Tákże y Jan święty: Iże wszelki mężoboycá nie otrzyma krolestwá niebieskiego. Y wźiáwieniu mowi. Kto ma vcho niechay słucha/iże ten ktory kogo poniewala/sam bedźie wźięt w niewolą/ á kto mieczem woiuie/mieczem bedźie zábit. Tamże: Precz psi/czárownicy/ etc. mężoboycy/cząstká wászá w bágnie goráiącym śiárką. A ták strzeżćie sie mężoboystwá/y przyczyny przez ktoraby bydź mogło popełnione/ ábyśćie mogli vyść tákiego srogiego dekretu/Amen. Prouer. 6. Psálm. 38. Psálm. 50. Gál. 5. 1. Joán. 3. Apoc. 13. Apoc. [illegible]

ARTICVL DWANASTI

O Siodmym Przykazániu Bożym.

Nie bedźiesz cudzołożył.

Moiżesz iásnie nam wypisał (o czym eśmy z poczatku mieli) iáko miłość á życzliwość Pan Bog człowiekowi pokazał wtym / iże go ná wyobrażenie swoie stworzył/stworzywszy/nád Ráiem y wszytkim stworzeniem pánem przełożył. Y aby nie záginął

studnice

Genes. 2. studnice rozmnożenia narodu ludzkiego/ vczčiwe małżeństwo/ záraz támże w onym mieyscu roskoßnym ießcze czásu człowieczey niewinności/ samże postánowił mowiąc: Iże źle człowiekowi sámemu/ ále stworzmy iemu towárzyßá. A stworzy wßy niewiástę/ oddał ią iemu zá towárzyßá/ ktorym błogosłáwił/ y áby się rozmnażáli/ dwá tylko będąc w iednym ćiele/ roskazał.

Niechce tu ná ten czás wspominác zacności tákowey spráwy małżeństwá S. gdyż sam Pan Bog rozmáitymi obyczáymi zacność iego oświádczył. Bo mimo to iże wyrok dał o spráwách swoich / iże iáko sam iest dobry y S. ták też wßystkie rzeczy od niego stworzone są dobre y święte. Ale ießcze owoce y skutek małżeństwá świętego/ to iest/ potomstwo/ chćiał áby było od Moiżeßá z pilnośćią wypisáne/ iáko ktore y od ktorego pokolenia rodziło się y pochodziło. Dobrze iest tey łásce miłego Bogá przypátrowáć się pobożnemu człowiekowi/ to iest/ iże iáko pierwey byli obłędliwi ludźie Tácyani y Enkrátyte/ ták y teraz są niebogobojni y záwiedźieni Chrześćiánie Papieżnicy/ ktorym ten stan zacny nie iest y spráwá iego vczćiwa/ ále owßem nieczysta y Pánu Bogu brzydliwa. Przetoż Kápłanom swoim/ y tym ktorzy chcą iákoby nabożnymi być/ á ná służbę się Bożą oddáć (iáko są/ Mnichowie y Mnißki) srogo zákázuią małżeństwá świętego. Ktora ich tákowa vstáwá o tym Celibáćie / iákowych złości ná świećie námnożyłá/ y po dźisieyße czásy mnożyć nie przestáie/ lepiey to káżdy baczyć może niżelibych ią wypisáć miał. Záwodzą ludźi y sámi siebie ći ktorzy to twierdzą/ áby się Bog miał brzydźić vczćiwym y od siebie postánowionym małżeństwem/ gdyż iásne są dowody/ iáko ony Oyce święte ktorzy byli Pátryárchámi/ to iest/ Oycámi oycow/ bárzo miłował/ y tey swey

Marginalia: Genes. 1. Eccle. 31. — Syricius Papa ad Episcopos Hispaniarum.

przećiwko

przećiwko nim miłośći onymi obietnicámi ktore czynił/rozmowámi ktore z nimi miewał / y w potomstwie/ná ktore dla nich baczenie miał iásne znáki pokázował/z tákich sobie Lewity/ Kápłany / y Proroki niektore obierał/ etc.

A gdy sie mowi o małżeństwá świetego zacnośći/ nie gáni sie prawdziwie Pánieństwo/ktoreby miał kto nie tylko w ćiele ále też w sercu y w myśli/bo ma swoie pożytky zacne: Ale nie káżdy to może mieć/tylko ten ktoremuby to Pan Bog raczył dáć. A ktory tego niema/ tedy niechay w małżeństwie świetym/ iáko Bog postánowił/żywie. Ktore też Duch świety przećiwko tym duchom szátáńskim iego/niektorym stanom zákázuiącym/iásnie przez Páwłá świetego Apostołá wystawia/tymi słowy: Poczćiwe miedzy wszystkimi ludźmi iest małżeństwo świete y łoże nie pokaláne. Ktorymi słowy dáie znáć Duch świety/iże nie tylko małżeństwo świete/ále też y łoże/to iest/legánie małżonkow w nim mieszkáiących iest czyste y poczćiwe/ etc. A iżeby sie ieszcze tym wietsza chuć okazáłá miłego Bogá ku małżeńskiemu stanowi/pátrzmy iáko dla záchowánia tey czystośći miedzy małżonkámi/dał nam to siodme swoie Przykazánie: **Nie bedźiesz cudzołożył.** To iest/nie bedźiesz sie bawił mężu cudzą żoną / álbo iákakolwiek niewiástą álbo dźiewką oprocz żony twoiey. Tákże też y ty żono/nie bedźiesz sie báwić cudzym mężem / álbo iákimkolwiek młodźieńcem / álbo wdowcem/ etc. Bo to iuż iest gwałcenie czystośći małżeńskiey/gdy sobie małżonkowie nie chowáią wiáry/ ále ktorykolwiek z nich wystepuie. Bo Apostoł opisuie: Iże mąż nie ma práwá do ćiáłá swoiego ále żoná/tákież też żoná nie ma práwá do swoiego tylko mąż. Gdy tedy społecznie sámi z sobą wiernie sie obchodzą/

Sapien. 8. Math. 15. 1. Corint. 7. Hebr. 13. 1. Corint. 7

czyſtymi ſą przed Pánem Bogiem / bo ſą w poſłuszeń-
ſtwie woley Bożey. Ale gdźieby iuż byłá niewiernosć
á roznosć przez cudze łoże/toć iuż będźie nie czyſtosć y
zgwałcenie czyſtośći małżeńſkiey / y poſtánowienia
świętego Bożego. A przetoż gdy ſłyszemy álbo ſo-
bie rozczytawamy to Przykazánie Boże: Nie będźiesz
cudzołożył/tedy mamy rozumieć tu wolą Bożą/ iże
on chce ábyśmy vczćiwie w v czćiwym ſtanie małżeń-
1. Teſsa. 4. ſkim mieſkáli/á ſtrzegli ſie wszelkiey nieczyſtośći. Ták
ći nam tę wolą Bożą Apoſtoł wykłada / do Teſsálo-
nicenſow piſząc/w ty słowá: Táć ieſt wola Boża/po-
święcenie násze/ábyśmy ſie wyſtrzegáli nierządnośći/
wiedząc iże káżdy z nas ma ćiáło ſwoie chowáć w świą-
tobliwośći y w vczćiwośći / á nie w vtrapieniu pożą-
dliwośćiámi/iáko czynią pogáni ktorzy Bogá nie zná-
ią. A iżbyśmy to Przykazánie lepiey wyrozumieć mo-
Porządek wykładu tego przykazánia. gli/tym porządkiem o nim mieć wypiſánie będźiemy.
Naprzod obaczymy czego tu Pan Bog zákázuie pod
tym nazwiſkiem cudzołoſtwá. Potym mieć będźie-
my náukę/ iáko cudzołoſtwo ieſt wielkim á ćięſkim
grzechem przed Pánem Bogiem. Potrzećie/o przy-
czynách z ktorych pochodźi. Ná oſtátek/ o kaźniách
ktorymi Bog karał/karze/ y kàráć będźie cudzołoſtwo/
náukę mieć będźiemy.

Czego Pan Bog zákázuie pod imieniem cudzołoſtwá. Jle ku pierwszemu: Zákázuie tu Pan Bog náprzod
cudzołoſtwá iáwnego/iákom iuż wypiſał / áby żaden
małżonek nie wyſtępował z łożá ſwego do cudzego.
A cudzym ſie zowie wszelkie/ktore nie ieſt z właſną żo-
ną iedną/álbo żony z właſnym mężem ſwoim iednym:
á to ſie zowie cudzołoſtwem ćieleſnym. Drugie
Dwoiákie cudzołoſtwo ćieleſne y duchowne. ieſt cudzołoſtwo Duchowne / o ktorym Pan Chryſtus
mowi v Mátheuszá w piątym rozdźiale / ktore ſie też
przez to przykazánie zákázuie: A to bywa: Gdy kto vy-

źrzawſzy cudzą żonę/ bąć by też był wolny / iáko żonąty/ álbo żonáty / á pożądałby iey/ iuż ten ieſt cudzołożnikiem w ſercu ſwoim. Po trzecie / Zákázuie ſie tu fornicatio/ nierządność á plugáſtwo cieleſne/ to ieſt/ gdy wolny z wolną ſchadzáią ſie do nieczyſtośći tey ćieleſney/ o ktorey ludzie nierządni mniemáią/ żeby tá ſproſność nic inſzego nie byłá / iedno ták przyrodzona zábáwá y grzech wodny/ iáko mowiąc: przetoż też bez boiáźni Bożey y wſtydu mieſzkáią iáwnie z nierządnicámi / náymuią im mieſzkánia y domy buduią / nie bacząc ná to/ iże tego srodze Bog zákazał/ nie tylko tu w tym Przykazániu pod tym tytułem cudzołoſtwá / ále też y ná inſzych mieyſcach. Jáko Deuter: 23. Niechay nie bedźie nierządnicá miedzy corkámi Jzráelſkimi/ ták że też y nierząnik miedzy ſynámi Jzráelſkimi. Y ná onym świetym Synodźie Apoſtolſkim Duch BOZY przez vſtá Apoſtolſkie vczynił o tym Konſtytucyą w tych ſłowá: Ták ſie z dáło Duchowi Świetemu y nam / áby ſie wſzyſcy Chrześćiánie wyſtrzegáli od Báłwánom ofiárowánych rzeczy/ od poſoki/ á od nieczyſtośći ćieleſney. Y Páweł ś. ták o tym piſze: Azaſz nie wiećie iże ćiáłá wáſze ſą członkámi Páná Chryſtuſowymi/ á wiec bedźieſz brał członki Chryſtuſowe / á bedźieſz ie czynił członkámi nierządnice? Boże tego vchoway. Támże: Wyſtrzegaycie ſie nieczyſtośći/ bo wſzelki grzech ktory by kolwiek vczynił / nie dotyka ſie ćiáłá/ ále ktory nierządność płodźi / grzeſzy przećiwko ćiáłu ſwoiemu. Y ná inſzym mieyſcu ták piſze: Nie bądźmy nieczyſtymi iáko niektorzy byli z Jzráelczykow / y poginęło ich iednego dniá dla tego około dwudźieſtu y trzech tyśiecy. Jtem. Abym nie płákał nád tymi ktorzy ſie nie vpámietáli pierwey grzeſząc nieczyſtośćią/ y nie wſtydliwośćią ktorą popełniáli. Y w liśćie do Ephezow:

Deut. 23.

Actu. 15.

1. Corint. 6.

1. Corint. 10

2. Corint. 12.

Ephes. 5. Nieczystość y wszelka nie wstydliwość/niechay nie będźie miedzy wámi miánowána. Tákże y w liśćie do Kolosensow : Vmartwiayćie członki wásze ná ziemi/nieczystość/niewstydliwość/pożądánie złe y lubośći ćiáłá. Colos. 3.

Czwarte / Zákázuie się tu zgwałcenie pánienek/ták z przyzwoleniem ich/iáko też y nie z przyzwoleniem. Czego się był ważył on Sychem przećiwko corce Iákobowey Dynie / o co iákie się z stáło morderstwo/wypisał Moiżesz w pierwszych kśięgách swoich w rozdźiale 34. Genes. 34.

Piąte/Zákázuie się tu czynienie gwałtu/wdowom álbo też y mężátkom. Iákowy gwałt vczynił Krol Egiptski Fárao Sarze żenie Abráámowey/gdy ią wźiął/ álbo Dawid Vryaszowi / o co byli od Bogá srodze skaráni / Gene. 12. 2. Reg. 11.

Szoste/Zákázuie tu krádnienia cudzych corek/ábowiem Bog poruczył dźiatki swoie wychowywáć / á wychowawszy w Małżeństwo święte oddawáć. Leuit. 18.

Leuit. 20. Siodme/Zákázuie się złączenie z krewnemi y z powinowátymi/o czym też osobliwie dał Pan Bog zákazánie ná drugim mieyscu przez Moiżeszá/ gdźie się ty osoby krewne miánuią/z ktorymi się złączáć w Małżeństwo/ á Boże vchoway w nierząd/nie godźi. Iáko z mátką swą/ z śiostrą/ z mácochą/ z corką z wnuczką/ z śiestrzenicą álbo z synowicą/ z stryiną/z ćiotką/z świekrą/z żoną brátową/z śiostrą żony swey / álbo z mátką żeniną/z bábką/y z inszymi powinowátymi y krewnymi przyiaćiołkámi/ktore się tám opisuią.

Leuit. 18. 20. Osme/Zákázuie się brzydliwość z bydlęćiem iákowym/ czego też osobiśćie Bog przez Moiżeszá zákázuie/ y tákiego káżdego srogo káráć roskázuie.

Dźiewiąte/Zákázuie się Sodomia/ męszczyzny z męszczyzną brzydliwe báwienie się /iákowey brzydliwośći

Joannes a Caſsa Epiſcopus Beneuentanus.

we włoſzech y we Fráncyey/ v Mnichow / v Jezuitow
v Pretatow niemało ſie záwadza. A niektory s Kár-
dynałow Joánnes á Cáſsá Ksiąſzki piſał o tey ſpro-
ſnośći/ zálecáiąc ią ludziom. Ktora ſproſność Pan
ſrodze pokarał w Sodomie y Gomorze ogniem ſiár-
cżánym. Skaránie to ieſt Boże tákowa ſproſność/ iá-
ko Apoſtoł piſze: Dla tego podał ich Pan Bog wćier-
pienie lekkośći/ ábowiem ich białegłowy odmienity
przyrodzony zwyczay w tákowy ktory ieſt nad przyro-
dzenie. Tákże też y Mężczyzná zápaloná ieſt miłośćią
ſproſną ku ſobie/ mężczyzná ku mężczyźnie/ ⁊c.

Romano. 1.

Ktore ſą trzecży przyczyny dawáiące do cudzołoſtwa.

Zakázuią ſie też tu y przyczyny/ z ktorych gwałcenie te-
go Páńſkiego przykazánia pochodźi/ bo gdy kto bę-
dźie ſie ſtrzegł przyczyny y dowory doniecżyſtośći y do
plugaſtwá/ snádnie potym vſtrzedz ſie może grzechu.

Ktore ſą przycżyny á dowory cudzołoſtwá y wſze-
lákiey nierządnośći? Jeſt ich niemáło. Náprzednieyſza
ieſt oná ſkázá powſzechna ćiáłá náſzego/ o ktorey Apo-
ſtoł piſze y zowie ią grzechem mieſzkáiącym w ſercu
náſzym/ ku złemu ſkłaniáiąc ćiáło náſze/ á walcżąc prze-
ćiwko Zákonowi Bożemu/ ktora ieſt korzeniem wſze-
go złego. Teć náture czuł w ſobie Dawid/ przetoż pro-
ſił Bogá áby w nim ſtworzył nowe ſerce y Duchá do-
brego dał w ćiáło iego/ y wſzelki człowiek święty o to
ſie v Páná Bogá ſtára/ áby go w tym wſpomogł.

Rom. 7.

Pſalm. 51.

NOTA.

Drugie ſą przycżyny przypadáiące/ ktorymi ſie ono złe
ſerce pobudza/ y do wykonánia tego grzechu przywo-
dźi/ iáko ſą doſtátek pokármow/ ſytość/ zbytek y pijań-
ſtwo. Przetoż prawdźiwie on Pogáńſki człowiek po-
wiedźiał/ *Sine Cerere & Baccho friget Venus*/ Ale gdy pod-
ſyći człowiek oſtá ſwego cudnym kęſem/ roſkoſznym
pokármem/ wdźięcżnym pijánym trunkiem/ tedy bę-
dźie wnet błáznowáć. Ktemu gdy przyſtąpi Muzyká

R rozmáita

rozmáita/pioſnki świeckie lámentne albo ſie zálecáiące/ⁱc. Potym rozmowy/tańce wßetecżne y roſpuſtne/ obłápiánia y cáłowánia niewſtydliwe / tákże przypátrowánia ſie ſobie / nád to ſtroie y bryżowánia zbytecżne y koßtowne/vpominki/ liſteczki/máßkáry/ y inſych wiele rzeczy ktorych nie wſpominam/ wßyſtkie ty ſą inſtrumentámi ßátáńſkiemi ćiáłu złemu/ku pobudzeniu iego do złego. Niechay kto iáko chce to obmawia/nie może tego nikt przed Bogiem ſłußnie obmowić/iákoż y ſumnieme káżde° czuie to iże ták ieſt. Wielka też przyczyná do tego grzechu ieſt nie kárność otákowe wyſtepki/ á to dla tego /iże tákowy nierząd pochodźi y poczyna ſie naprzod od Kśieżego celibatu/w ktorym oni mießkáiąc/ſą iáwnymi nie przyiaćielmi małżenſtwá świetego. Źle z tákiemi vcżćiwym białymgłowami bieśiády w oſobnośći miewáć / ći iáwnie ſobie ßkorty chowáią/ktorym Kośćielne dobrá/ ktoreby ná vbogie miáły bydź obrácáne/trawią/ y w tym plugáſtwie przez wßyſtek czás żywotá ſwego mießkáią. Oco ſie ná nie Pan Bog przez Proroká Báruchá vſkarza. Co złego ten ich celibat okazał y okázuie/ doſyć inßy wypiſáli/ia ná ten czás opußczam. Pomagáią im też tego Pánowie niektorzy/o ktorych poddáni/ ſłudzy y chłopietá tego wßetecżenſtwá ták ſie zucżyli / iże iuż świát wßyſtek iáko iedná Sodomá ieſt popſowány. Proznowánie też niektorym ieſt do tego wielka przycżyną/tákże złe przeſtrzegánie y chowánie młodźieńcow y pánienek : Biádá świátu od zgorßenia y od nie kárnośći á od nie powśćiągliwośći. Przyidźieć Pan Bog ſam / á iáko inße tákie roſpuſtne pokarał / ták y ty pokarze. Jákoż iuż nád námi wiśi karánie iego/ktore obiecał ſłowem ſwoim nie odmiennym / o ktorym niżey mieć bedźiemi/tylko ießcże pierwey obacżymy tákowy to

Celibat przycżyną nierządu ćieleſnego.

Bar. 6.

Matth. 18.

kowy to grzech iest cudzołostwo y nie czystość.

Srogi iest złość y grzech wielki cudzołostwo / y wszelka nierządność / Bo naprzod człowiek ktory sie báwi tákim grzechem y tákim plugástwem/lekko wa żi sobie Páná Bogá / ktory tákiey sprosności w przymierzu z ludem swoim vczynionym y ná dwu tablicach spisá nym zákazał. Złamáć tedy to Przykazánie iest złamáć wszystko przymierze Boże / wzgárdzić Páná Bogá łáskę y błogosłáwieństwo iego / ktore on záslubił czynić tym ktorzyby strzegli tego przymierza iego / á wpáść w przeklectwo ktore iest obiecáne niepostusznym y zámknione tym słowem/ Amen. Nádto nieczystość wszelka/ iest skáżeniem á splugáwieniem studnice narodu wszego ludzkiego/ to iest/małżeństwá świetego / ktore sámo Pan Bog postánowił / áby przez nie był rozmnażan narod ludzki. Kto tedy w co inego sie wdawa/ iuż ono postánowienie Boże vczćiwe sromoći á splugáwia/y narod ludzki ktoryby też miał bydź vczćiwy iuż sie miesza y wychodźi splugáwiony.

Jáko grzech srogi przed Bogiem iest cudzołostwo.

Exod. 20.

Po trzećie/wiemy iże násze/to iest/wiernych Chrześciánow/ciáłá są poświecone/zá złączeniem przez wiáre z Pánem Chrystusem spráwą Duchá świetego/á ták są domem y przybytkiem Bożym / skąd powinniśmy Bogá chwalić w ciele nászym/ á we wszey czystośći sie záchowáć/ vczćiwośći/ wstydliwośći y trzeźwośći. Ná co nierządnicy nie pámietáią/ktorzy ćiáłá swe pomázuią cudzołostwy/nieczystośćiámi/Sodomią/y rozmáitymi lubośćiámi ćielesnymi/y czynią ćiáło Páná Chrystusowe ćiáłem cudzołożnice álbo nierządnice/iáko Apostoł pisze/ 1. Corint: 6.

1 Corint. 3.

Nie wspominam co ieszcze złego z tego grzechu przychodźi/ iáko záslepienie tákie/ że iuż nie widzą tákowi áni wstydu/áni boiáźni Bożey/áni vtráty/ áni kaźni/

ſą głupimi/ á o tym we dnie y wnocy myśląc/ do ni-
czego dobrego nie ſą ſpoſobnymi. Nakoniec karánia
ná ćiele ſproſnego/ choroby Fráncuſkiey/ otrucia/ y in-
ſzych ſproſnych chorob tákowi nie vydą: A co więtſza/
kroleſtwá Bożego nie otrzymáią/ ále ná wieki w pie-
Grozby Boże ktorymi cudzołożniki káráć będźie. kle bydź muſzą. Mamy w piśmie świętym doſtátecznie
wypiſáne grozby y plagi/ ktore Pan Bog nád táko-
wymi pokázowáł y pokázowáć obiecał. Azaż nie dla
Genes. 6. 7. tego wſzyſtek świát ieſt potopem pokarány: Phárao
Genes. 12. Krol iże był wźiął żonę Abráhamowi choć nie vmy-
ſlnie/ bo nie wiedźiał áby byłá żoną iego/ bárzo wielką
plagą dom iego wſzyſtek ieſt ſkarány dla tego: A ieſlić
ten ták ſrodze ieſt pokarány co nie wiedźiał/ coż ten
Genes. 20. ma plagi vyść/ ktory vmyſlnie łoże bliźniego ſwego
ſplugáwi: Tákże y Abimelechowi/ ktory też był wźiął
żonę Izáákowi/ powiedźiał Bog: Oto zdechnieſz dla
niewiáſty ktorąś wźiął od męžá iey. Bał ſię táko-
Genes. 39. wych plag Jozeph Pátryárchá/ przetoż gdy go náma-
wiáłá żoná Putyfárowá do nierządności/ ták iey dał
odpowiedź: A iákożbym ſię ia miał ważyć ták wiel-
kiey złośći/ ktorąbych przećiwko Bogu moiemu zgrze-
Job. 31. ſzył: A Job święty mowi: Jeſliżem winien ieſt pożą-
dánia cudzey żony w ſercu moim/ niech żoná moiá bę-
dźie cudzołożnicą/ bowiem to ieſt wielka złość y már-
ność godna karánia/ y ogień ktory áż do zniſzczenia
pożyra/ y wſzyſtki pożytki wyrywa. Też Pan Bog w
prawie ſwoim tákowe kazał káráć/ á nie żywić ich/
mowiąc Deutero: 22. Jeſliby ſię kto ważył cudzoło-
ſtwá/ niechay obádwá będą y cudzołożnik y cudzoło-
żnicá zábići. Jtem/ Jeſliby ktory leżał z cudzą żoną/
obádwá niechay będą zábići/ á oddaliż złość od Jzra-
Judic. 19. 20. elá. Nie pomáłuć o zgwałcenie żony Lewitowey by-
ło pokaráne pokolenie Beniámin/ ktore dla tego ták

było wy-

było wybite/ iże go máło zostáło. Tákże y oni Izrá- Nume. 25.
elczykowie ná puszczy/ ktorych/ iáko Apostoł wspomi- 1. Corint. 10.
na/ o tákową sprosność pomordowano dwádzieściá
y trzy tysiące. Odwodźi nas od tego y Sálomon ty
mi słowy/ mowiąc: Izaż człowiek/ ktoryby nákładł Prouer. 9.
ogniá do zánadr swoich/ nie spali sobie száty? tákći też
ten ktory się łączy z cudzą żoną nie będzie bez karánia.
Támże/ Ktori cudzołostwo popełni z niewiástą/ ten bez
sercá iest/ głupi iest y zábija dusze swoie. Opuszczam
insze przykłády y też práwá Cesárskie/ iáko legem Iu-
liani/ ktora roskázuie tákie ná gárdle kárác/ etc. Tylko
iescze groźbom Bożym ostátnią kaźń piekielną táko-
wym nierządnikom obiecuiącym przypátrzmy się/ kto-
re Apostoł Páweł święty wypisuie w liście do Koryn-
tow w ty słowá: Nie omylayćież się/ ábowiem áni cu
dzołożnicy/ áni nierządnicy/ nie osięgną krolestwá nie 1. Corint. 6.
bieskiego. Y w liście do Ephezow: To wiedźcie/ iże
wszelki nierządnik y cudzołożnik nie ma cząstki w kro- Ephes. 5.
lestwie niebieskim. Tákże pisząc do Zydow mowi: Nie
rządniki y cudzołożniki będzie sądził Bog. Y Jan S. Zeb. 13.
w obiáwieniu ták nápisał: Boiáźliwym á nie wierni- Apocal. 21.
kom/ mężoboycom/ cudzołożnikom/ y czárownikom
nágotowáne iest bágno piekielne z siárką goráiące/ co
iest śmierć wtora/ to iest/ wieczne potępienie.

Lekárstwá ktorymiby człowiek mogł się hámowáć Lekárstwo ná vstrzeżenie się od cudzołostwá.
od ták srogiego grzechu/ rozmáite rozmáići ludźie wy
pisuią/ ktore iá ná ten czás opuszczam/ tylko iedno tu
wypiszę/ ktore z słowá Bożego zebrawszy nápisał Mar
cin święty Biskup Turoneński/ ktory zá czásu Iustyni-
ána Cesárzá/ Roku od národzenia Syná Bożego 410.
żył/ w księgách o powściągliwości do Mironá Krolá
Fráncuskiego/ okázuiąc iże powściągliwość iest lekár-
stwem ná nierząd y cudzołostwo/ á to w ty słowá:

 Jeśli te-

Jeśli tedy/powiada/powściągliwość miłowáć chcesz/ tedy wszelkie zbitki odetni/ á ciásno vymi żądze y chćiwość twoie/vważ v siebie ile przyrodzenie potrzebuie á nie ile chćiwość pożąda. Włoż na żądze twoie vzde y pomiar/ á wszystki łágodnośći/ ktore przywodzą rozkosz zárzuć. Jadło bierz nie zbytnie/á napoy bez piianstwá. Niebaw sie kochániem roskoszom przyłomnym. Pokarm niech będźie nie kosztowny/y zásiaday v stołu dla pokármow á nie dla roskoszy / smák niechayći głod czyni á nie przysmáki/pożądánie twoie tanie odkupuy / ábowiem tylko o to stáráć sie masz áby przestáło/y sposobiay sie iákoby ku przykładu Bożemu á od ćiáłá ku duchowi ile możesz kwáp sie obaczyć/ieśli powśćiągliwośći chcesz násládowáć/tedy mieszkay nie roskosznie ále zdrowo/ á niechay Páná nie poznawáią po domu ále dom po Pánu. Nie przypisuy sobie tego czym nie będźiesz/áni coś iest/áni niżeliś iest chćiey wierszym bydź/tylko sie o to stáray/ áby chudobá twoiá nie byłá plugáwa/ áni skąpość gruba/ áni prostotá nikczemna/áni vkłádność niemożna/á choć máło masz przedsie niech nie będźie niedostátku / nie gań swych rzeczy á cudzym sie nie dziwuy/ ieśli sie kochasz w strzymáłośći strzeżże sie szkárádośći / pierwey niżeli do czego przydźiesz drzewiey sie sam siebie wstyday niżli kogo inszego/ wiedz iże wszystki rzeczy są znośne oprocz nierządnośći y plugáwośći/od słow szkárádych wystrzegay sie / ábowiem ich wszeteczność pomnaia niewstydliwość / rozmowę pożyteczną więcey niżeli śmieszną y lubieżną baw sie/ tákże prawdźiwą ráczey niżeli dworną. Zerdźieć sie też pod czás miedzy rozmową státeczną zátráfnowáć/ ale miernie iákobyś sobie nie vczynił zelżenia álbo záwstydzenia/ boć zbytni żárt iest występny/nie bądź wszeteczny ále obyczáy-

ny/ żárty twoie niech nikogo nie obráżáią ále pożytkek
czynią/ rośmiánie niech będźie bez wrzaſku/ mowá bez
wołánia/ chodź bez kołátánia / odpoczynku vżywáiąc
ſtrzeż ſie leniſtwá/ á gdy ſie inſzy ludźie grą báwią/ ty
ſie báw czym vczćiwym. Jeſli powśćiągliwym chceſz
bydź pochlebſtwá ſie wyſtrzegay/ nie kochay ſie w tym
gdy ćie głupi chwałą álbo wſzeteczni/ álbo też y w tym
gdyby ćie dla twey złośći chwalono/ ráduy ſie z tego
gdy ſie nie podobaſz złym/ á gdy ćie gánią w czym/ te-
dy wiedz iże ćie chwalą. Náćięższa praca ieſt powśćią-
gliwość/ oddálić od ſiebie pochlebſtwá / zwłaſzczá ony
ktore vmyſłowi lubią. Nie bądźże śmiáły áni pyſzny/
vkorzay ſie ále też nie vlegay ſtrzegąc powagi/ day
ſie napominác á przyimi karánie/ ieſli ćie kto ſłuſznie/
napomina/ wiedz iże maſz pożytek/ ieſli nie ſłuſznie
wiedz iże chćiał pożytek vczynić. Nie ſtráchay ſie przy-
krych ále łágodnych słow. Strzeż ſie ſam od złośći/ á
w inych nie dowiáduy ſie o nich dwornie / áni oſtrze
ſtrofuy/ ále bez wymawiánia náprawuy/ ták iżebyś ka-
ránie łáſkáwą twarzą vprzedźił. Temu ktory ſie chce
obaczyć łácny bądź ku przeyźrzeniu/ nikogo zbytnie nie
chwal áni gań / gdy co ludźie powiádáią ćicho poſłu-
chay/ gdy ćie pytáią odpowiáday chętliwie. Kto to-
bą gárdźi też on rácżey niedbay/ niżelibyś ſie miał z
nim kłopotáć. Káżdemu bądź ludzki/ á żadnemu nie
bądź łágodny / káżdemu ſpráwiedliwy. Powieśćiom
y ſkárgom podeyźrzánym nie wierz/ wzgárdzay prożną
chwałę/ á gdy co dobrego czyniſz tedy ſie nie wyſtá-
wiay/ rzadko mow ſam ále mowiącego ścierpiay. Prá-
gni mądrośći á day ſie vczyć. Co ſam vmieſz drugiego
z chęćią náuczay/ czego nie vmieſz bez wſtydu dowiáduy
ſie od vmieiącego. Nie będźieſz zwyczáiow ludzkich od-
mieniał/ áni nowych w ſobie drugim ná wzor pokázo-
wał/ etc.

Cudneć to ſą náuki/ day Boże aby ſie tak ſpráwowáli ludźie wſzyſcy/ á nawiecey przełożeni/ bo gdyby byłá we wſzyſtkim miernośc y powśćiągliwość/ iużby po tym łácny był przyſtep do wſzego pobożnego/ á vchronienia ſie wſzelakiey złości y grzechu nieczyſtego Ná oſtátek áby nas Pan Bog ſam wſercu ſpráwował/ y w poſtepkach żywotá naſzego rządził/ żebyśmy ſie záwſze oſtrzegáć mogli cudzołoſtwá y wſzelákiey ſproſności/ o to iego záwſze prośmy / Amen.

ARTICVL TRZINASTI

O oſmym Przykazániu Bożym.

Nie bedźieſz kradł.

Obyczay ktorym ludźie żywić ſie máią / poki tu ſą ná świećie doſyć iáśnie Pan Bog przez Moiżeſzá opiſał tymi ſłowy: Wpoćie czołá twoiego á w pracy rak twoich bedźieſz ſprawował ſobie pożywienie. O czym też y Dawid wſpomina w Pſalmie 128. Gdy prace rak twoich bedźieſz pożywał / błogoſłáwiony ieſteś y dobrze ſie mieć bedźieſz. Tákże y Sálomon o tym piſze wty ſłowá: Ktory ſpráwuie rolą ſwoie bedźie náſycony chlebá/ále ktory nie robi/głupi ieſt. Przetoż z pilnośćią Pan Chryſtus y Apoſtołowie świeći nápominali wierne Chrześćiány / aby w przod ſzukáiąc kroleſtwá Bożeº/ ſtárali ſie potym o to áby byli ſpokoynie żywiący / á wſzelki áby ſwego powołánia pilnował/y prácował rekámi ſwoimi. Ale iż ludźie poſtánowieniu Bożemu záwſze ſie ſprzećiwiáią y ſpornemi ſie pokázuią/y wiele ich ieſt ktorzy roboty ſie chroniąc rozmáitymi obyczáymi (iákoby ony pczoły co ie złodźieykámi

Genes. 3.

Prouer. 2.

1. Teſsa. 4.
2. Teſsa. 5.

dzieykami zowa ktore sámi nic nie robiąc ná żywność
swoie/ inszym robotnym są szkodliwe/ y kradną ich ro
bocie á żywność) ważą się kraść/ wydzieráć/ y sobie ży
wność przywłaszczáć ludzi robiących. Dla tegoż Bog
baczac násze táką złą náture/ iże káżdy chce się mieć do
brze przykrádáiąc dał przykazánie to osme o tym/ zá
kázuiąc áby ieden drugiemu nic nie kradł/ á to tymi
słowy mowiąc: Nie będziesz kradł. W ktorym przyka
zániu Páńskim te trzy rzeczy mamy obáczywáć. Na-
przod/ Co po nas chce Pan ábysmy miedzy sobą dla ży
Rozdział wykładu.
wności dostáteczney záchowywáli. Druga/ Czego
zákázuie ábysmy nie czynili. Trzecia/ Karánie iákie bę
dą mieć przestępce tego przykazánia.

Ile ku pierwszemu: Chce Pan Bog ábysmy nie tyl
Czego po nas Pan Bog chce w tym Przykazaniu. Abysmy się mi łowali.
ko spráwiedliwie/ áleteż y w miłości spolney/ y w po
koiu miedzy sobą przemieszkawáli. A ten spráwiedli
wie żyć będzie z káżdym/ ktory ná tym będzie przesta-
wáć czym go Pan Bog obmyślił przez pracą spráwie-
dliwą tego/ á nic cudzeo sobie nie będzie przywłaszczał:
A w miłości ten iście mieszkáć będzie/ ktory w potrze
bie niedostátecznego bliźniego swego obżywia y wspo-
maga/ ták rádą iáko też y inszymi rzeczámi służącymi
ku záchowániu żywotá iego. Ktorey miłości nas v-
czy Bog przez Moiżeszá/ gdzie roskázuie / áby y bydło
ktoreby zginęło y nieprzyiacielowi nászemu/ gdybysmy
Levit. 11.
ieználezli/ mamy ie poiąć y wrocić iemu. Y ná dru-
Deut. 22.
gim mieyscu ták mowi: Nie szukay pomsty áni pámię-
Levit. 19.
tay ná twą krzywdę/ ále będziesz miłował przyiaciela
twego iáku sam siebie. Roskázuie też to y przez Proroká
Esai. 1.
Xiążą/ ták mowiąc: Vczcie się dobrze czynić/ szukaj
cie sądu/ podpomagayćie potrzebnego y vciśnionego/
sądy czyńcie sierocie/ brońcie wdow/ etc. Tego nas y
Pan Chrystus vczy/ mowiąc: Będziesz miłował bliźnie

Mat. 19. Joan. 13. Roma. 13.
go twego iáko siebie sámego. A mandat nowy dáie
wam/ ábyśćie śie miłowáli społecznie. Toż Apostoł
Páwel święty pisze: Nikomu nic winni nie bądźćie/ tyl
ko ábyśćie śie miłowáli społecznie/ bo kto miłuie bli
Gal. 6. Pokoiá potrzebá przestrzegáć.
źniego ten wypełnia Zákon. Item. Jeden drugiego
brzemioná nośćie. Jest otym wiele pismá ktore o
pusczam. Chce tego ábyśmy spokoynie mieszkáli mie
Psal. 34.
dzy sobą. Oczym Duch święty przez Dawidá mowi:
Zacha. 8.
Szukay pokoiá á náśláduy go. Tákże y przez Zách
Roma. 12.
ryaszá: Pokoy/ powiáda/ chowayćie miedzy sobą. Ták
2. Cor. 3.
że y Apostoł: Ile z was iest ze wszystkimi mieyćie po
koy. A ná drugim mieyscu: Pokoy mieyćie miedzy so
bą/ á Bog pokoiá y miłośći bedźie miedzy wámi.
2. Cor. 4.
Item/ Nie iestći Bog nie zgody ále pokoiá/ iáko we
Mat. 5.
wszystkich Kośćielech vczę. Błogosłáwieni/ Pan Chry
stus powiáda/ spokoyni/ ábowiem oni otrzymáią zie
mie. Tych trzech rzeczy/ spráwiedliwośći/ miłośći/ á
pokoiá/ iże sobie ludźie nie rádzi záchowuią/ á tym so
bie w żywnośći wielce szkodzą: Przetoż Bog ie czynić
roskázuie/ á wszystkich inych rzeczy tych ktorym by szko
de ieden drugiemu mogł czynić/ zákázuie/ á ty należą
Ktorzy wagi sunty. ⁊c. nie spráwiedliwe máią.
álbo w zátrzymawániu/ álbo w vwłaczániu.

Zátrzymawániem grzeszą ludźie á dopuszczáią śie
złodźieystwá/ w kontráktćiech/ w kupiach/ w pożycza
wániu/ w zastáwiech y w frymárku. A to bywa gdy
ieden drugiego oszukawa/ álbo wagą/ łokćiem/ pomiá
rem/ álbo też gdy co nie wárownego/ z fálszowánego/
y nie pożytecznego przedáie/ á to bez wszey spráwiedli
wośći/ miłośći/ y bez baczenia pobożnego á ludzkiego.
Náco pátrząc Pan Bog/ ktoremu wszystko iáwno iest/
káżdego z osobná z tych forteli á nie práwośći zákázu
ie. Iáko naprzod z strony wagi/ miáry/ łokći/ dawa
Leui. 19.
cymi słowy przez Moizeszá przykazánie: Nie bedźiesz

nie czyni nieſpráwiedliwego w ſądzie/ w mierzeniu/ w
ważeniu/ niechay będą wagi y funty twoie ſpráwiedli
we/ ták że y kwarty/ beczki/ y korce ſłuſzne. Y ná drugim
mieyſcu: Nie miey w worku twoim wagi mnieyſzey Deut. 25.
álbo więtſzey/ ták że w domu twoim korcá mnieyſzego
álbo więtſzego/ ále miey wági/ funty/ kámienie/ y korce
ſpráwiedliwe/ ábyś długo żyw był ná ziemi ktorą Pan
Bog twoy da tobie. Bo wielką ieſt brzydliwośćią ten
przed Pánem Bogiem/ ktoryby ſie ták obchodził. Do
tego też y przez Ezechielá Proroká nas nápomina/ mo
wiąc: Funty y wagi wáſze niech będą ſpráwiedliwe. Ktorzy cud e

Drugi obyczay bywa w zátrzymawániu przewrotno dziedzictwá
śći/ kiedy kto cżyie włáſne dziedzictwo y począſtek dzier dzierżą.
ży y vżywa/ á nie chce go ſpuśćić dziedzicom á dzier-
żawcy włáſnemu / iáko tego doſyć bywa: álbo od o-
piekunow/ álbo od zwierzchnośći/ álbo gdy ſtárſzy brát
młodſzego/ mądry głupſzego/ możnieyſzy vboższego o-
trzyma dziedzictwo/ ten złodziey ieſt przed miłym Bo
giem/ gdyż nie wráca tego temu cżyie ieſt. Albo też Ktorzy gra-
gdy ſąśiad ſąśiádowi przeiął w gránicách gruntu zá nice przeſtre-
ſtárodawne znáki/ y dzierży álbo vżywa tego. W cżym nią.
tych cżáſow bárzo wiele ludźie wykraczáią/ nie bacząc
iákowe Pan Bog z ſtrony gránic dał mándaty y ro- Deu. 19. 27.
ſkazánia/ á to w ty ſłowá mowiąc: Nie będźieſz po-
mykał kopcow ábo znákow iákichkolwiek gránicznych/
ktore poczynili przodkowie twoi w dzierżáwie twoiey/
bo przeklęty ieſt ktory zruſza ony znáki z bliżnim y z ſą-
śiádem ſwoim/ á rzeknie ná to wſzelki cżłowiek Amen.
Odwodzi też nas od tego y Sálomon / mowiąc: Nie Prouer. 22.
przeſtępuy gránic ktore vczynili przodkowie twoi.

Drudzy też ſą/ ktorzy áby prawnie doſzli gruntow
cudzych ſrogą klątwą y przyſięgą ſwoią/ tákże też y
poddánych ſwoich/ imię Boże nadáremno biorą ku

tákowemu

tákowemu ſwoiemu złodźieyſtwu / álbo ſobie iednáią
tákie potężnie iednacze/ zá ktorych pomocą mogliby co
vrwáć bliźniemu ſwemu/ nie pomniąc ná to co Bog
Eſa. 5. mowi przez Proroká: Biádá ktory przyczyniaß rolą
ku roli/ ⁊c.

Trzeći też złodźieyſtwo czynią/ktorzy zatrzymawáią
Ktorzy myto ſługom ſwoim álbo robotnikom zapłáte álbo myto /
zátrzymawá- á ná czás podług vmowy nie płácą. Jáko Bog roſká-
ią. zał przez Moiżeßá tymi słowy: Niechay nie bedźie zá-
Leuit. 16. płátá naiemniká twego do iutrá v ćiebie. Ale náßy
á zwłaßczá pánowie nie pomnią ná to/ á czáſem zły-
mi słowy álbo też y kijem chcą płáćić robotę álbo my-
to/álbo też drudzy czynią wymowki/ y odkłádáią ode
dniá do dniá/mowiąc: Jutro álbo inßego czáſu przyy-
dźieß. Nie bacząc iż tu Bog mowi: Do iutrá niechay
Deut. 24. nie bedźie myto naiemniká álbo ſługi twego v ćiebie.
Y nádrugim mieyſcu: Nie odmawiay zapłáty potrze-
bnego y vbogiego bliźniego twego/ ále tegoż dniá zá-
płáćiß iemu myto zá prácą iego/ ießcze przed zacho-
Math. 10. dem słońcá/ ábowiem vbogi ieſt / y ſtąd ma żywność
ſwoię. Y Pan Chryſtus powiáda: Godźien ieſt robo-
Jac. 5. tnik zapłáty ſwoiey. Tákże y Jákub świety nárzeká
ná tákowe / ktorzy nie płácą naiemnikom y ſługom
mytá ich/ vkázuiąc iże to trzymánie zapłáty woła do
Tob. 4. Bogá o pomſtę. Tegoć Tobiaß ſyná ſwego vczył w
ty słowá do niego mowiąc: Niechay nie bedźie przy
tobie zapłátá żadnego człowieká ktoregobyś posług
wzywał/ ále ią záraz iemu odday/ tedy też tobie Bog
bedźie miłośćiwy.

Ktorzy vmo- Czwarći ſą złodźieie/ktorzy zmowy á obietnic/nie
wy nie trzy- trzymáią/ á tym bliźnie ſwoie záwodzą y oßukawáią.
máią. Zámuie oſobiśćie tákowe Bog przez Moiżeßá mo-
Leuit. 19. wiąc: Nie krádnićie á nie przyćie/y nie omylayćie bli-

znich swoich. Y Apostoł Paweł S. nas od tego od- *Ephe. 4.*
wodzi w liście do Ephezow w ty słowá: A dla tegoż
odłożywszy kłamstwo/ mowcie ieden káżdy z bliźnim
swoim prawdę/ etc.

Piąci są złodzieie/ ktorzy zátrzymawáią rzeczy do- *Ktorzy złe miasto dobre- go dawáią.*
bre sobie/ á to co sie im nie godzi / bliźniemu álbo zá
pracą/ álbo ná żywność z dobrey woley álbo zá zmo-
wą náznáczoną oddawáią/ iáko konie y insze bydłá nie-
wárowne/ tákże zboże y insze rzeczy ku żywności służą-
ce/ nie dobre álbo liche/ tákże też towáry y pieniądze
fałszywe/ y insze rzeczy iákoszkolwiek názwáne.

Szosci są złodzieie/ ktorzy zátrzymawáią náleźio-
ne rzeczy bliźniego swego/ wiedząc czyie są. Roskazał to
Bog osobnym Mándatem swoim ták mowiąc: Nie *Ktorzy náleźionych rzeczy nie wrácáią.*
dziwuy sie bydłu zgubionemu bliźniego twego/ y nie
miniesz go/ ále chociabyś niewiedział czyieby było/ zay-
miesz ie do domu twego/ ktore v ciebie niechay dotąd *Deut. 22.*
będzie/ áż sie kto do niego odezwie/ y wrocisz ie iemu/
A ták vczynisz y z szátą y z szwelką rzeczą strácona/ kto-
rey nie będziesz pokrywał/ ále ią wrocisz temu czyia iest.

Siodmi są złodzieie/ ktorzy zastáwą obciążenie v- *Ktorzy zástáwą obciążáią bliźniego.*
bogim bliźnim czynią/ gdy czásu niedostátku á potrze-
by vbogiego/ przykrze biorą száty/ pościel/ naczynie kto-
rym sobie ná żywność zárabiáią/ w zastáwie/ ták iże
iuż oni nie máią sie czym więcey żywić/ prze zátrzymá-
nie onego naczynia/ ktorym sobie żywność zárabiáli /
tákże y w czym chodzić prze zátrzymánie szat w zastá-
wie dánych. Przetoż Bog roskázuie áby y w tym by-
ło ná vbogie baczenie / o czym Moiżesz nápisał w ty *Exod. 22.*
słowá: Jesliże weźmiesz od bliźniego twego w zastá-
wie przyodziánie iego / tedy ie zásie przed zachodem
słońcá iemu wrocisz / boć to tylko iest przyodzianie y
przykrycie iego do leżenia. Y ná drugim mieyscu:

Niechay

Deut. 24.

Niechay żaden nie bierze zwierzchniego y ſpodnie° kámienia młyńſkiego ná záſtáwę/ álbo żarn/ to ieſt żádnych inſtrumentow rzemieſlnicych od rzemieśniká/ bobyś iemu żywot wźiął. Támże Gdy będźieß co pożyczáwał bliźniemu twemu / nie chodźże do niego w dom po záſtáwę / ále czekay áżby ći ſam z dobrą wolą wyniosł / á ieſliż vbogi ieſt/ tedy nie ſpi z oną záſtáwą iego/ ále do zachodu ſłońcá wroćiß mu ią/ áby ſię wyſpał ná ſwych ßátách / á Bog tobie będźie błogoſłáwił/ y będźieß ſpráwiedliwym przed Bogiem twoim.

Ktorzy nie wrácáią ná czás pożyczánych rzeczy.

Osmi złodźieie ſą/ dłużnicy/ ktorzy zátrzymawáią cudze rzeczy/ á ná czás náznáczony onych nie wrácáią/ prze co y ßkodę y vſtępek pożytkow podeymowáć muśi wierzyćiel.

Ktorzy gwałt czynią poddánym.

Dźiewiąći złodźieie ſą/ ktorzy czáſy y przyczyny ál bo dowory ku nábywániu żywnośći/ odeymuią mocą y gwałtem bliźnim ſwoim/ ták iże dla ich niewoley/ do ktorey ie záwżdy poniewaláiąc/ nie máią czáſu też ſobie oráć/ śiać/ żąć/ y inßych robot wykonywáć ku żywnośći ſwoiey należących/ dla czego wiele ludźi á zwłaßczá ná wśiach ſą żebrakámi/ y práwie od głodu vmieráią/ bo nie máią czáſu nábywánia żywnośći ſobie. Zákazał tego Bog w ty słowá / mowiąc: Nie będźieß vćiſkał gwałtem bliźniego twego. Y Sálomon w przypowieśćiach mowi: Nie czyń gwałtu vbogiemu / bo będźie Bog ſądźił rzecz iego / y vtrapi tych ktorzy go też trapią w żywoćie iego. A przez Proroká Amoſá groźi tym Bog/ ktorzy bliźnim ſwoim gwałt czynią/ ták mowiąc: Iżeśćie gwałt czynili vbogiemu/ y to co miał lepßego bráliśćie od niego/ będźiećie budowáć páłace á w nich nie będźiećie mießkáć/ y ßczepić winnice á nie będźiećie z nich winá pożywáć/ etc.

Deut. 19. Prouerb. 22.

Amos. 5.

Drugim ſpoſobem złodźieyſtwo bywa wykonywáne v włá-

ne/wtłaczániem/wydzieraniem/y bránim. Jákowe iest naprzod złodzieystwo/gdy ieden drugiemu cokolwiek iego rzeczy bez iego wiadomości y dozwolenia bierze/y ku swemu pożytku obráca/ Tákiego tu Pan Bog zákázuie/mowiąc: Nie bedzieß kradł. y Piotr święty od tego Chrześciány odwodzi/ták piszac: Niechay żaden z was nie ćierpi iáko złodziey/to iest/ nie kradnićie/áby was nie karano iáko złodzieie.

Jako sie złodzieystwo wykonywa vkrytnie vanitem.
Exod 20.
Deut. 5.

Drugie złodzieystwo iest/ktore sie dzieie vymowániem/ktore czynią źli á nie wierni słudzy y służebniczki/y wßyscy robotnicy/ktorzy gdy niedbálstwem/ lenistwem/niepilnością/ álbo teź y złośćią ßkode czynią Pánom swoim w czymkolwiek/á nie pilnuią swoiego powolánia y powinności ná co ie vmowiono / y dla czego ie panowie ich karmią/chowáią/y przyodziewáią. Złodziey to káźdy iest á nie sługá/ktory miásto pożytku w czym vstepek Pánu swemu czyni. Przetoź Duch święty przez Páwłá Apostołá roskázuie sługom / áby byli wiernymi y pożytecznymi pánom swoim/ ták mowiąc: Nápominay sługi áby byli posłußni Pánom swoim/ y we wßystkim áby sie im podobáli. Niechay nie bedą márkocżącymi y nie przykrádáiącymi / ále wiernymi we wßystkym/ etc. O czym y do Ephezow 6. Col: 3. 1. Timot: 6. piße.

Niewierni y niedbáli słudzy są złodzieymi.
Tit. 2.

Trzeći są złodzieie/ktorzy bliźnim swoim przeßkadzáią tákie pożytki/y gdy bacią żeby przyść mieli przez co do iákiego pożytku swego/tedy im tego záwißczą/ y o nym to iákoby kradną y wydzieráią/podkupuiąc/przewáruiąc/ y iákimkolwiek inßym fortelem przeßkody im czyniąc/á zwłaßczá bogátßy vboźßym chytrzy głupßym/ etc.

Ktorzy przeßkadzáią pożytkow bliźnich swoich.

Czwarći są złodzieie/ktorzy wykrácáią dziuráwymi/opácznymi/y potwornymi tákimis práwy drugiemu máie-

Ktorzy v prawá nie spráwiedliwie sie obchodzą. j. Corint. 6. Wierni nie przed prawy świeckimi ále miedzy sobą sámi roznice swoie máią vgadzáć. Ibidem.

mu máietność iego/ przez fáłszywe prokuratory y nie spráwiedliwe Sedzie. Ktory obyczay vszkodzenia bliźniego baczac Duch świety/ broni przez Apostołá Páwłá świetego/ do tákiego postepku práwnego wiernym Chrześciánom obrácáć sie/ á żądáć od nich w roznicách iákowych rozsądku/ gdyż tám nieiáko widzi Sedzia rzecz spráwiedliwą y krzywde/ sadzić chce/ ále iáko sie kto do czego domowi/ y iáko pisáne Státutá iákie tákie okázuią/ ále káże áby rozeznáni byli przez wierną bráćią/ ktorzy nie tylko ludźie ále też y Anyoły sądźić będą: A ći nie podług práwá ludzkiego/ ále podług spráwiedliwośći Bożey sądźić máią.

Szalbierze złodźieie.

Pijáci złodźieie są ktorzy zá láda plotki ná ludźiách wyszydzáią żywność ich/ iáko Cygáni zá przepowiádánie rzeczy przyszłych y przeszłych. Ktorym podobni są práktykarze/ wieszczkowie/ mátemátycy/ y Ksieża Pápiescy: Bo ći strászac ludzi iákimis przyszłymi meká mi zmyślonymi Czyścowymi/ obiecuiąc duszom ich z nich pomoc swoimi obchodámi/ wigiliámi/ conducti/ Mszámi/ dzwonieniem/ sálwámi/ etc. niemáło ná ludźiách máietnośći wyszydźili/ z ktorych iáko wiele vbogich y potrzebnych ludźi mogłoby sie żywić/ káżdy báczyć może/ á teraz ći nedze ćierpią/ á oni pánuią y roskoszuią ná to. Kośćioły/ Klasztory/ kosztownie pomurowano/ á ludźiom vbogim chałupy pognoiono/ ápparatow/ obrázow/ chorągwi/ krzyżow/ monstrancy drogich náspráwowano/ á lud pospolity obnáżono y poglodzono.

Kozyrnicy są złodźieie.

Szośćiśa/ kozyrnicy y rozmáići kostyrowie y grácze/ ktorzy bliźnie swe grámi rozmáitemi vszkodzáią y vbożą krom żadnego miłośierdźia/ ták iże drugie ktory z nimi zásiedźie ledwie w kosuli zostánie. Ná co bacząc nie máiąc on świety y zacny Monárchá Iustynus dał

srogi mán-

srogi mandat/ aby żaden w iego Państwie nie śmiał gier żadnych o pieniądze grać. Jako o tym napisano *in Codice Ju: Lib. 3. Titulo ultimo.* Ale dzisia panowie nie máią żadnego baczenia ná tákie złodzieystwá: A trudno też poddáne hámowáć y karáć z tego máią/ gdyż im sámi przykłádem swoim zgorszenie czynią/ y do tego droge podáią/ sty/ tysiącmi/ klenotámi przegrawáiąc/ áże y drugi w długi niepotrzebnie przychodzi.

Siodmi są złodzieie/ lichwiarze/ ktorzy pożyczawá niem nie máłe szkody y ućiski inszym ludziom/ á sobie pożytki wielkie czynią. Ktore złodzieystwo iż e sie bárzo miedzy ludźmi rozszyrzyło y zánmnożyło/ á rozmáitymi sztukámi/ ándlámi tákiemi bliźniego práwie do żywego odzieráią/ że to trudno iest wymowić/ biorąc ode stá nád ustáwy/ nád práwá pospolite gorzey niżeli Zydowie. A drudzy sámi wstydząc sie/ przez Zydy pożytki sobie á ubliżenie potrzebnych bliźnich spráwuią. Sie dzą drudzy ná burku z pieniądzmi/ nie pożycząc przyiaćielowi potrzebnemu ná słuszną do czásu potrzebe/ ále utrátniká pilnuie/ gdy mu Lucya przypiera/ toż on do piero z tákowym tárguie/ nie da mu ledwie tysiącá/ á weźmie od niego zapisy ná dwá/ y ieszcze stępistego koniá/ álbo dobrego pare beczek ktemu Węgierskiego winá/ á ták onego nieboraká wspomożeć ále zgory ná szyie/ áże iesli nie ná głowe tedy reke złamie.

A iż też drudzy czyniąc pożyczawánie słuszne/ przymowki niemáłe ćierpią/ y w liczbie z lichwiarzy policzáni bywáią/ przetoż o tym Artykule/ to iest/ o pożyczániu y o lichwie/ potrzebá szerzey náuke z słowá Bożego wypisáć. A iżby tá rzecz tym rychley przyść mogłá do lepszego wyrozumienia/ tedy tym porządkiem one sobie będziemy rozbieráć. Naprzod/ Kto. Potym/ Komu. Potrzećie/ Jákowym obyczáiem zrozkazánia

Lichwiarze są złodzieie.

O pożyczániu y o lichwie.

Rozdział pisánia o lichwie

Bożego powinien dawáć w pożycżánie.

Kto powinien pożycżáć

Co ſie dotycże pierwßego/ Ktoby miał bydź powinien dawáć w pożycżánie: Tu nie potrzebá wiele ſie zábawiáć/ gdyż wiemy/ iże káżdy cżłowiek cżłowiekowi z przyrodzonego práwá winien okázowáć ludzkość/ ſąśiad ſąśiádowi/ przyiaćiel przyiaćielowi winien vcżynność/ á Chrześćiánin powinien káżdemu bez bráku perſon pokázowáć miłość/ przetoż káżdy podług możnośći ſwey/ tego co ma w mocy ſwey y cżym włada/ bez ßkody ſwey ćięßkiey/ chętliwie żądáiącemu ma pożycżawáć/ ten/ mowię/ ktory ma/ bo ten ktory nie ma nie powinien áni też to iego możność ieſt. Tákże y ten ktory cżego tyle ma/ że przez tego żyć nie może/ iáko ktory nie ma iedno ßtukę chlebá/ álbo tyle żywnośći ktorą ſie y z domownikámi ſwymi ießcże nędznie żyiąc ledwie pożywić może/ táki tego nie powinien pożycżyć/ boby ſam od głodu vmrzeć muśiał. Winien tedy káżdy pożycżáć/ ále ten ktory ieſt do cżego możny/ bo nie powinien nikt inßego więcey miłowáć iedno iáko ſam śiebie: Przetoż gdy nie ma nic więcey iedno to cżymby mogł podpomoc ſámego śiebie/ tedy drugi nie ma zá zle mieć/ gdy nie może też vcżynić dla niego. Ale ten ktoremu Pan BOG vżycżył dárow ſwoich nád iego mierną potrzebę/ powinien táki káżdy vżycżawáć ſie. A do tychći ſie ony ſłowá Páná Chryſtuſowe śćiągáią: Dawayćie á będźie wam dano. Bądźćie miłośiernymi. Dawayćie wpożycżenie. Wßelkiemu żądáiącemu vżycżawayćie ſie. Iáko kto chce áby mu ludźie cżynili/ ták on też ma ludźiom cżynić/ ec.

Luc. 6.
Math. 17. 18.

To ták iuż poſtánowiwßy/ kto ma pożycżáć/ iże nie ten ktory nie ma/ ále możny y máiętny: iuż obacżymy komu ma bydź pożycżawánie álbo dawánie. Dla lepßego tey rzecży wyrozumienia bacżyć potrzebá/ iże

Komu mámy pożycżawáć.

Troiáki ſtan ludzi ná świećie.

ſą troiácy ludźie ná świećie/ Jedny vbodzi. Drudzy śre dnie opátrzeni. Trzeći bogacze. Vbodzy ſą ći/ ktore nie regułá iáka zábobońska / álbo łotroſtwo y leniſtwo vczyniło vbogimi / ále ktore Bog ták w vboſtwie poſtánowił/ktorzy ſą álbo chorym zdrowiem álbo przygodą iáką iáwną od Bogá dopußczoną/ iáko ogniem/powodźią/zgubą/gwałtem/złodźieymi/ pogáninem/ꝛć. zubożeni. Tákże też y ći ktore Bog w tákim powołániu poſtánowił / w ktorym oni robić ſobie ná żywność rekámi ſwymi nie mogą/ iáko ſą drabi/żacy/Kśieża ktorzy pracuią w przepowiádániu ſłowá Bożego/tákże tez y w lećiech zeßli ſtárcowie/ ꝛć. tákowym vbogim powinnichmy nie tylko pożyczáć/ ále też y dármo dawáć. A iże iuż ták ſkáżone ludźi widźimy w ßáfunkách dárow Bożych / y ták nie pámietliwi ná powinność ſwoie z ſtrony vbogich/ iże iuż nie tylko nie dáć vbogiemu/ále ießcze rychley wźiąc od vbogiego przyzwaláią. Nie tylko iż nie dáią ná chwałe Bożą y ſłużbę Kośćielną/ ále ießcze wolą wźiąc z Kośćiołá/y z opátrzenia ſług Kośćielnych. Táka chćiwość nábywánia á pożytkow ſobie przyczyniánia y v drugich márnotráctwá ſwego / ſkąd nagradzánia náſtáłá /że iuż nie tylko iż vbogi płácze/ ále też y Kośćioł ſkrzipi/y ſługá iego ſkwierczy. Przetoż zda mi ſie rzecz potrzebna/ábym tu o tey powinnośći dawánia vbogim krotko z ſłowá Bożego nápomnienie wypiſał/ ázaby ſie łákomicy obaczyli y wzgląd mieli ná vbogie/ á chćiwi y vtrátnicy to co Kośćielnego ieſt żeby wrácáli/y ná ſłużbę Bożą/ gdyby tego byłá potrzebá / żeby ſie przyczyniáli.

Ktorzy ſą prawdźiwie vbodzy.

O Iáłmużnie y dawániu vbogim.

Seść rzeczy ich ktemu máią pobudźić. Naprzod/ powołánie Chrześćiáńſkie/ná ktore pámietáiąc/ máią iáko ſynowie Boży náſládowáć Bogá Oycá ſwego

Ktore rzeczy nas máią pobudzáć do czynienia iáłmużny.

niebieſkiego/w dobrotliwośći y w miłośierdźiu: A iá-
ko on dobrze czyni y miłośierdźie pokázuie wſzyſtkim
złym y dobrym/ Słońcem ſwemu nád nimi dopuſzczá-
iąc świećić/ y deſzcz ná nie ſpuſzczáiąc/ iáko Pan Chry-
Matth. 5. ſtus powiáda: Ták też wſzelkiemu Chrześćiáninowi kto-
ry ieſt ſynem Bożym/ godźi ſie w tym cżćić oycá ſwe-
náſláduiąc go w iego vczinnośći. Ktory ná to nieba-
czy/ iśćie ten nie ieſt Chrześćiáninem/ przy ſie ten Bo-
gá/ y ieſt gorſzy niż Pogánin/ bo widźimy iáko ſie vczyn-
ki miłośierne miedzy Pogány pokázuią.

Druga/ Ma ich też do tego pobudźić przykazá-
nie Boże przez Moiżeſzá dáne w ty ſłowá: Przykázuie
Deut. 15. tobie ludu moy ábyś otwierał reke vbogiemu. Dla v-
Exod. 23. bogich káże śiodmego roku nie bráć z roley pożytkow/
ále ie ná nie zoſtáwiáć. Dla vbogich káże ná żniwie
Leuit. 19. kłośie zoſtáwiáć y nie do ſzczetu wyżynáć/ tákże y w
winnicy gron winá nie do końcá obieráć. Vbogiemu
Deut. 23. 24. dopuſzcza kłoſia y winá ſie náieść/ tylko z ſobą do tor-
by bráć nie káże. Dla vbogich dał mándat tymi ſło-
Esai. 25. wy: Niebedźiećie nigdy bez vbogiego/ dla tegoż roſká-
zuie tobie (ſłuchay Chrześćiáninie co Bog roſkázuie)
ábyś otwieráiąc otwierał reke brátu twemu vbogie-
mu/ á nie zátwárdzay ſercá twego áni záwieray reki
twoiey od niego/ dáiący bedźieſz iemu dawał/ boć dla
tego tobie Bog twoy błogoſłáwił. Do tegoć nas y
Sálomon vpomina ták mowiąc: Cżći Páná z máie-
Prouer. 3. tnośći twoiey/ á z pierworodnych rzeczy twoich daway
vbogim/ tedy będą gumná twoie zbożem nápełnione.
Esa. 58. Y przez Ezáiaſzá Proroká toż nam Bog roſkázuie mo-
wiąc: Vłámuy łáknącemu chlebá twoiego/ á potrze-
buiące przywodź do domu ſwoiego/ gdy vyrzyſz nágie-
go przyodźiey go/ á ćiáłá twoiego (człowiecze człowie-
czego) nie miey w wzgárdźie. Tákże y Pan Chryſtus

toż nam

toż nam roſkázuie/ mowiąc: To co możećie daycie v- Luc. 11. 14.
bogim. Gdy czyniſz weſele wzowże vbogich / ſlepych/
á błogoſłáwiony bedźieſz / dla tego iż oni tobie tego
oddáć nie mogą/ álec bedźie oddano czáſu z martwych
wſtánia ſpráwiedliwych. Y Apoſtołowie święći z pil-
nośćią tego vczyli / y dobrze czynić nápomináli vbo-
gim. Iáko naprzod Páweł święty Gál: 6. Poki czás
mamy dobrze czyńmy wſzyſtkim/ á nawiecey domowni- 1. Timo. 6.
kom wiáry. Y ná drugim mieyſcu: Bogacże áby do-
brze czynili y byli bogátymi w dobrzec żynieniu/ y też á-
by ſie łácno vżyczáwáli vbogim/ etc. Y do Zydow pi- Hebr. 13.
ſząc: Dobrze czynienia y vżyczawánia ſie ná ſpolne zbo
rowe potrzeby nie zápominayćie/ etc. Tákże y Ian S. 1. Ioan. 3.
Ktoby/ powiáda/ miał máietność świátá tego/ á wi-
dźiałby brátá ſwego potrzebuiącego/ á záwárłby wne
trznośći ſwoie przed nim/ iákoż w nim trwáć miłość
Boża może?

Trzecia/ Ma też przed oczymá náſzymi bydź przy
kład Páná Chryſtuſow/ ktory będąc bogátym z ſtał ſie
vbogim dla nas. Przetoż potrzebá ábyſmy my iemu
to záſie oddawáli/ á bedźiemy oddawáć gdy vbogie Math. 25.
bedźiemy nápawáć/ karmić/ y przyodźiewáć/ bo co v-
czynimy tym dobrego/ tedy to przyzna iżeſmy iemu v-
czynili.

Czwarta/ Ma też nas pobudźić zacność miłoſier-
dźia y dobrze czynienia/ ktora ſie wyrokiem Bożym przy
znawa/ gdźie powiáda: Iże ia Bog wiecey chce miło Matth. 9.
ſierdźia niżeli ofiáry. Y ná drugim mieyſcu: Błogoſłá Actu. 20.
wieńſzy ieſt dawáćz niżeli ten co bierze.

Piąta/ Ma też nas pobudzáć do czynienia iáłmu
żny oſobá tego ktory potrzebuie v prosi/ iże bliżni ieſt
twoy / y ták bliżni że y iednego Oycá ieſt z tobą/ y ied-
ney wiáry/ iednego Duchá/ iednego dźiedźictwá/ iedney

krwie Syna Bożego vczestnik: A tak takiemu nie dáć/ iest iáko sobie nie dáć/ gdyż cżłonek ieden drugiemu w iednym ćiele powinien wspomożenie.

Szosta/ A ieslize nas nie rusza te przerzeczone rzeczy/ tedy nakoniec ma nas pobudzić grozba miłego Bogá y gniew iego / o ktorym pisze Jezus Syrách: Nie odwracay oczu twoich od vbogiego dla gniewu Bożego. Eccles. 4. Druga. Przeklectwo iego / o ktorym tenże pisze w tysłowá: Abowiem gdy będzie ćiebie vbogi złorzeczył w vćisku swoim/ będzie wysłuchany od Páná Bogá.

Trzećia/ Ma też nas do tego to pobudzić/ iż iáko my nie czyniemy miłosierdzia/ áni dawamy y nie wysłuchawamy bliźnich swoich potrzebnych/ ták też nas Pan Bog nie wysłucha/ nic nam nie da / áni okaże miłosierdzia swego nad námi: Bowiem iáko kto sieie ták Prouer. 21. też będzie żał / iáko kto skárbi w niebie ták też będzie Jacob. 2. miał/ iáko kto przyimuie vbogie/ ták go też oni przyi 1. Corint. 9. ma do krolestwá niebieskiego. Matth. 6. To wiedząc oni pá Luc. 16. tryárchowie święci/ Abráhám/ Lot/ Job/ Tobiasz/ y on Kornelius dworzánin/ z pilnośćią á z chęćią wielką okázowáli vczynność przećiwko vbogim. Ktorych godzi sie nam násládowáć / á tákową vczynność przećiwko nie dostátecznym pokázowáć / chcemyli tákowego błogosłáwieństwá od Páná Bogá dostąpić/ iákie go oni dostąpili. Widzimy iáko wiele iest ludzi ktorzy nie są skąpymi/ rádzi dawáią/ nákarmiáią / nápawáią / częstuią / przenocuią / koniom y sługom obrok dawáią/ dáruią/ pożyczáią/ ále nie vbogim / przetoż ich táka vczynność ma swoie zálecenie y chwałe ále v Luc. 6. ludzi/ á Chrystus powiáda: Biádá wam gdy was pochwaláią ludzie/ bowiem miłowáć tych ktorzy ćiebie miłuią/ karmić tych ktorzy ćiebie nákarmią/ częstowáć tych ktorzy tobie odczestuią/ dárowáć y pożyczáć tym

ktorzyć

ktorzyć to záś nágrodzą/ á co zá łáskę v Bogá ſtąd mieć będzieſz/ gdyż to y grzeſznicy czynią: A ták iuż zámykáiąc to nápominánie/ znaymy te być powinność náſzę Chrześciáńſką/ iżechmy my ktorym Bog życzył dárow ſwoich/ powinni dawáć y pożyczáwáć ſię ludźiom vbogim.

Drudzy ſą ludźie śrzedniego ſtanu álbo máietnośći/ iákowi ſą niektorzy: Mieſczánie/ rzemieſlnicy y kupcy/ tákże kramárze/ rolnicy/ ktorzy ſię żywią robotą y pracą ſwoią/ z domow/ z rol/ z Rzemieſłá y z kupi ſwoich. Miedzy tymi ſą záſię dwoiácy: Jedni ſą pyánice/ koſtyrowie/ nie robotnicy/ leniwcy iteż márnotrawcy/ ktorzy też wſtánie ſwoim nic naprzod nie dádzą bogaczom/ bowiem też rádźi tłuſto iadáią y winá drogie piiáią/ nic ná to nie bacząc co mowi Sálomon: Kto miłuie tłuſte potráwy á wino/ ten nie zbogáćieie. Tákże na pyſzne budowánia/ ná ſzáty iedwabne/ áxámitne/ etc. ná śreberká/ ná bramki/ wácki perłowe/ ná łáńcuſzki/ pierśćionki/ ná częſte bieśiády/ kołácye/ Muzyki/ tákże y ná prawá/ ná kłopoty máietność wſzyſtkę ſwoię vtracáią. Tákowym áby człowiek Chrześciáńſki miał dawáć y pożyczáwáć/ nie bacżę dla czego/ bo w potrzebie człowieczey w nakarmieniu/ w napoieniu y w przyodźiewániu/ etc. Bog roſkazał bliźniego ſwego rátowáć/ ale ná zbytki/ ná piiáńſtwá/ ná ſtroie cudze/ nikt nie powinien nakłádáć/ bo to ieſt brzydliwość przed Pánem Bogiem/ iákoby też nákłádáć ná grzechy iáwne. Przetoż kto ná to nákłáda/ kto to foryttuie y wſpomaga/ ieſt vczeſtnikiem grzechu onego/ ktory ten wykonywa ktorego on zakłáda/ bo gdy nie będźie miał zá co zbytnie żyć/ wnet muśi ſię hámowáć/ á robotą rąk ſwoich á nie cudzym ſtátkiem żywić ſię/ á też dźiuráwego woru nikt nie náſyći. Ktemu ták iuż tákowi

Ludźie śrzedniego ſtanu ſą dwoiácy.

Prouer. 21.

Márnotráwcom nie powinniśmy pożyczáwáć.

wiáre ſtráćili/iże gdy im czego pożyczyß ná czás nie wrocą/ießcze drudzy záprzą / y miáſto wdźięcznośći práwowáć ſie z dobrodźieiem ſwoim będą. A tákowić nárzekáią ná nie miłość y ná nie miłośierdźie á onoby podobniey ſámym ná ſie nárzekáć / iże żadnego miłośierdźia nie máią nád ſobą y nád dźiatkámi ſwoimi/ále ták márnie vtracáią pracą ſwoie/álbo nábytek pozoſtáły po rodźicách álbo po żenie nábyty / ktorymby mogli nie tylko ſobie dobrze vczynić/ ále też y potrzebnego záłożyć. A ták tákowe zákłádáć y wſpomagáć/ieſt w dźiuráwy wor kłáść/nie vczyni tákim nikt ſwoim zákłádániem żadnego pożytku tylko ſobie ßkode.

Luc. 6.
Rzemieſtnj-
kom bez lich-
wy powinnich
my pożyczáć.

Drudzy ſą záśie zdrowi/robotni/mierni y ſkromni ludźie w ſtaniech miánowánych/ná ktore gdy przypádnie czás/ktorego ſie im przebierze nakłádu / álbo ná rzemieſło/álbo ná kupienie mießkánia/álbo naczynia iákiego/álbo też y naśienia/á żą dáliby záłogi álbo pożyczánia/tedy tákowym godźi ſie pożyczyć. Bo nas do tego Pan Chryſtus napomina/ták mowiąc v Lukaßá świętego: Pożyczayćie nic ſtąd/to ieſt/ zá to pożyczánie nie ſpodźiewáiąc ſie. To ieſt/nie tym względem mamy pożyczawáć iákowym grzeßnicy/ktorzy dla tego pożyczáią/áby im tákież pożyczano : Ale z miłośći tey ktorąſmy powinni bliźniemu náßemu/z ktorey mamy iemu pomágáć nośić brzemion iego/y założyć go do czáśu ſłußnego podług możnośći náßey. A ieſliże od tákowego nagrody iákiey nie mamy oczekawáć y ſpodźiewáć ſie/dáleko więcey lichwy od niego nie mamy bráć/to ieſt/co więcey od niego wyćiągáć niżelibyſmy iemu pożyczyli/ále mamy przeſtáć ná iśćiźnie pożyczáney / y ná błogoſłáwieńſtwie miłego Bogá/ ktoremu táka miłość podoba ſie / y owßem ſie pokazuie w mi-

zuie w mi-

zuie w miłosci bliźniego miłość Boska. Jáko Jan S. pisze: Ktoryby miał tego świátá máietność/á vaczył by iże blizni iego potrzebuie/y zámknąłby wnetrzności swoie przed nim/ iákoż w tym iest miłość Boża? 1. Joan. 3.

Trzeći są ludźie bogacze/iáko są/Wielmożni Pánowie/ Ziemiánie/ y Mieszczánie niektorzy/ máietności swoie pewne/ wśi/ y folwárki máiący/ tym nie potrzebá pożyczawáć álbo ich zákłádáć ná żywność / bo oni iuż máią opátrzenie żywności y potrzeb swoich dostátecznie/ z máietności swey/ z czynszow/ z płátow/z vrodzáiow / y z inszych rozmáitych dochodow. Ale iże miedzy tymi stany y tákowymi bogaczmi nayduią sie też niektorzy tákże márnotráwcy/ktorzy kártámi wiele przegrawáią/ná zbytnie száty/stroie/ drogie konie/rzędy/&c. wiele przestroią/ná biesiádách/vcztach/ kołácyach zbytnich/ siłá połmiskámi y pełnymi przeleią/ tákże ná myślistwo/ ná psy/ ná zbytnie y pijáne pachołki/ná práwá/ ná prokuratory/ ná wielkich dworow pyszne budowánia siłá wydádzą/ ták iże zá tákiemi swymi postępkámi máietność ktorą mieli vtracáią/á z pániąt bogátych ludźi/vbogimi/potrzebnymi / zápożyczánymi y zádłużonymi z stawáią sie. Tákowym á ktoż powinien pożyczáć? Ktoż powinien ich vtrat y zbytkow (nie wspomináiąc nierządow/ná ktorych też siłá vtracáią) podpomagáć? Pewnie kiedyby tym do reku dodáli ludźie zamożyśći/iśćieby wszystko przetyrá li y poutracáli/y tákby nie tylko sámi śiebie/ ále wszytek świát w nędzeby przywiedli. Jákoż tákowi przywiedli wszystko vbostwo y niedostátek do Polski/ ábowiem wszystko bogáctwo do Turek zá Málmázye/muszkátele/korzenia/konie/kobierce: Tákże też do Włoch zá áltembásy/gránaty/ szárkaty: Do Węgier zá winá/ &c. wywiezli/ dla ktorych chłopy swoie poniszczyli/ wiele Bogacze są dwoiacy.

Kośćiołow pokupili/ sąsiadow pozawodzili/ vbogich śirotek y wdow zodzieráli/ ták iże iuż ledwie znaydzieß iákową trochę pieniedzy w rękách státecznych/ skromnych/ y trzeźwych ludźi. A co drudzy powiádáią/ iże ná rzecz pospolitą vtráćili/ wiedzą to ludźie iże są ći/ ktorzy z powolánia swego á dla sławy dobrey y pożytku oyczyzny swey / ták w Legácyách iáko y ná Seymiech / ná Elekcyách/ Koronácyách y woynách koßt niemáły vczynili/ tákowi godni są áby im to záśię z pożytkow Rzeczypospolitey było nágrodzono: Ale więcey ich iest/ ktorzy domá ná burkách bunty stroiąc/ á towárzystwá nie zgodliwym y sediciosis dopomagáiąc/ poutracáli máiętnośći swe/ ći sámi sobie winni/ day Boże áby się obaczyli á drugiemu nie szkodzili.

Drudzy miedzy tymi bogáczmi ktorem miánował są ludźie státeczni/ mierni/ skromni/ vczćiwie podług Páná Bogá y dobrych ludźi żywiący w swym powołániu, Sktorych drudzy nie przestawáiąc ná onym swoim státku y máiętnośći álbo imienia ktore máią/ chcą sobie przykupić więcey imienia/ chcą wykupić sąsiádá/ brátá/ pánią wienną/ álbo iáki inszy pożytek sobie vczynić/ śiostrę wyposáżyć/ iedno iże im pieniedzy nie dostawa/ przetoż chcą pożyczyć. Tu pytánie iest: Jesliże iest powinność tákiemu pożyczyć álbo nie? Łácno to wszelki baczyć może/ iże nie powinien nikt tákiemu pożyczáć: Bo gdy ten ktory prośi nie iest vbogi/ nie iest on sredni/ ale bogáty / máiętność pewną máiący/ ná ktorey może y z swymi domownikámi/ gdyby chćiał skromnie żyć á ná swym przestáwáć/ mieć vczćiwe wyżywienie y wychowánie.

Bogaczom iesliżechmy powinni pożyczáć.

A wszákoż iże ludźie ludźmi żywi/ y godźi się áby iedni drugim pomagáli do lepszego/ możni nie możnym/ pieniądze máiący tym ktorzy ich nie máią/ &c. Ale bez

swe

swey szkody: A to tym kształtem/ iżeby on ktorego pieniądze są mogł przedsię pożytek mieć/ á ten ktory ich pożycza podpomożenie. Bo iáko godzi się y powinien ow tego rátowáć/ y ku pożytku iemu pomagáć z miłości bráterskiey: Ták też ten zásię owemu/ to iest/ dłużnik wierzyćielowi/ nie ma życzyć szkody / ktoraby pewnie miał gdyby sobie nie czynił pożytku pieniądzmi swoimi. A ták ten co bierze y pożyczawa pieniedzy od kogo/ czynić może y ma słuszny kontrákt z wierzyćielem swoim / ták go sobie obowiezuiąc./ iżeby mu pożyczył pieniedzy do czásu pewnego/ do ktorego nie będzie mu ich powinien wrácáć / ále ich pożytek mieć do Roku/ álbo do tad iáko sie zmowią. A ktemu ma się też obowiązáć dłużnik wierzyćielowi że mu ma iścizne wroćić/ y szkody iemu nie życząc pożytek słuszny y przyiacielski nágrodzić. A słusznie może nágrodzić/ bo gdy dostánie imienia iákiegokolwiek zá ony pieniądze ktorich pożyczył / tedy słusznie on pożytek ktory z onego pochodzi należeć ma temu ktory dał pieniedzy / y zá ktorego pieniądze ono imienie kupiono/ chociasz nie wszystek/ iáko ná zmowie sobie postánowią. Aże kiedy ono kupno własnymi swymi pieniądzmi zápłáći / y wroći wierzyćielowi swemu pieniądze/ tedy iuż nie będzie nic powinien dawáć spráwiedliwie. A ták ten kontrákt tákowy słuszniejby mogł bydź názwan naiem pieniedzy á nie pożyczánie: Y żaden tego nie dowiedzie / áby tákiego kontráktu álbo Bog / álbo práwo pospolite bronić miáło/ álbo názywáć to lichwą/ gdyż tu żadney lichwy nie masz / ále przyiaćielska vmowá z kondycyámi pewnymi. Z zazdrośći to á zwaśni niesłusznie ten potrzebny kontrákt/ iáko y insze/ márnotrawcy/ leniwcy/ y ktorzy ná swym nie przestawáią lichwą przezwáli / ktorzyby rádzi áby im dármo dáli pieniądze ci co ie

Jákochmy powinni vbogácżom pożyczáć.

Kontrákt.

máią ná

máią náich márności/ áby ie też ták iáko y ſwoie po-
vtrácáli. Wſzákże y w tym kontrákćie iáko y w ku-
pnie álbo zaſtáwie/náymie y wfrymárku/ potrzebá bá-
czyć ſłuſzności/á nie mowić: *Volenti non fit iniuria*, Chcą-

NOTA.

cemu nie máſz krzywdy: Bo chcenie ieſt rozmáite/ by-
wa iedno zá gwałtem/gdy kto vchodząc wietſzey ſzko-
dy mnieyſzą podſtąpi/ tylko áby pieniądze miał. Ale
ma być chcenie dobrowolne á ſłuſzne z miłości pocho-
dzące/ á ták iákoby chciał vczynić ſam/áby też ná tym
od drugiego przeſtał/ á iżeby ſie to pokazáło że mu po-
mogł y iego rátował/ ánie obćiążył/ á on żeby z ſwey
chęći poſtąpił mu dobre zá dobre/á nie zániewolą.

Co ieſt lichwá prawdziwa.

Alec lichwá prawdziwa/ ieſt pożyczánie pieniedzy ál-
bo czegokolwiek inſzego/ iáko zboża/ ⁊c. z płátem tá-
kiemu człowiekowi/ ktoremu Bog roſkazał áby było
pożyczano dármo bez wſzego przyroſtku y nagrody/
iákośćie wyżſzey ſłyſzeli. Y owſzem vbogiemu tákie
ma być pożyczánie/iż ieſliżeby do śiedmi lat nie mogł
iśćizny wypłáćić / áby mu byłá odpuſzczona. Bo ták

Deut. 15. Odpuſty.

BOg przez Moiżeſzá roſkazał tymi słowy mowiąc:
Siodmego roku czynić będźieſz odpuſty/á tá ieſt ſprá-
wá odpuſtow / áby wſzelki ktory pożyczył czego przy-
iaćielowi ſwemu/ iemu to odpuśćił/ bo ſą odpuſty Bo-
że wywołáne. A śrzedniemu pożyczyć bez żadnego po-
żytku ſwego powinnichmy/ bo śrzedni dość ma czynić
gdyby zárobił żywność ſobie / á oney iśćizny pożyczá-
ney áby nie vtráćiłi / y łużby to byłá lichwá trapiąca

Ktorey lichwy zákazał Bog. Exod. 22. Leuit. 25.

bliźniego / gdybyſmy od tákowego co wiecey niżeſmy
pożyczyli bráć chćieli. A teyći lichwy Bog ſrogo zá-
kazał przez Moiżeſzá/mowiąc: Ieſliże pożyczyſz pienię-
dzy vbogiemu (Nota vbogiemu) ktory z tobą mieſzka
(to ieſt/ ſąśiádowi) nie bądźże iemu lichwiarzem/ y
nie vſtáwuy nań lichwy. Y ná drugim mieyſcu: Ie-

ſliże pod

sliże podubożeie brát twoy/ták iże námdleie ręká iego v ciebie/ podeprzyß go/ ẛc. Nie bierz lichwy od niego álbo przybytku/ ále sie boy Páná Bogá twego/ á niech ma pożywienie brát twoy v ciebie / pieniedzy twoich nie day mu ná lichwe/ ány strawy dla przyrostku. Y dáley: Nie bedźieß lichwik brátu twemu pieniężney lichwy/ áni żywnośći/ áni inßey rzeczy z ktoreyby mogłá bydź lichwá. Sktoreo Przykazánia to wyrozumiewamy/ iże tu Pan Bog wárnie rzecz vbogiego/ y tego nie dopußcza lichwą trapić/ ále o bogaczách tu nie mamy zákazánia żadnego. Tá tedy lichwá iest o ktorey Dawid w Psalmie 15. wspomina/ y Ezechiel Prorok w 15 rozdziale/ ktorey Bog nie kazał bráć/ y przekletj to iest káżdy/ ktoryby Bogá nie słucháiąc báwił sie táką zákazáną lichwą. Teyći lichwy wpirwßym Kościele Krześćiáńskim broniono y z pilnośćią zákázowano/ o czym w Kanoniech Apostolskich/ y w dźieiách Koncyliow świetych /tákże y w pismiech Doktorow stárych czytamy dostátecznie: Y oni Cesárze świecki karánie ná tákowe lichwiarze postánowiáli/ á słusznie/ bo iesliże złodźieystwo karáć przystoi/ tedyć y o lichwe ktora iest złodźieystwem. Ale iż inßy ßerzey o lichwie pisáli/ ia ná ten czás wiecey pisáć nie bede.

Ktorzy rzeczy Kośćielne sobie przywłaßczáią sa złodźieie.

Osmi są złodźieie świetokradzcy/ ktorzy sie ná rzeczy raz Pánu Bogu oddáne rzucáią/ y ony sobie ná swe własne pożytki obrácáią. Boć potrzebá iest áby wßelkie nabożeństwo y służbá Kośćielna/ miáłá swoie pożytki á dochody/ zá ktorymiby mogłá bydź záchowána. Stąd bowiem y Ministeryum słowá Bożego y Seminárium Kośćiołá Páná Chrystusowego/ stąd vbodzy bywáią opátrowáni: Tákże też stąd mieyscá ku schadzkom świetym/ cmyntarze y mießkánia sług Kośćielnych bywáią budowáne y opátrowáne. W czym okazáłá sie wielka pobożność á baczenie pierwßych Chrze-

ſzych Chrześćiánow / ktorzy wielkie bogáctwá nadáli ná ſłużbe Bożą / ktore dziś ich potomkowie ná ſwoie włáſne potrzeby y ná zbytki obrácáią / á o miniſteria y o vbogie / ná ktore ty rzeczy mieli obrácáć / nic nie dbáią.

Ktorzy ſie do kupuią świeckich vrzędow

Dziewiąći ſą złodzieie Symoniacy / ktorzy vrzędy Kośćielne kupuią / á ná nie przez dáry y kupná wchodzą / chcąc z nich zbogáćieć / á nie prácowáć / y ſwoię fámilią ſpánoſzyć.

Ktorzy Rzeczy poſpolitey dobrá ſobie przywłaſzczáią.

Dzieśiąći ſą złodzieie / ktorzy dobrá y ſkárby poſpolite biorą / á ná ſwe prywaty obrácáią y z nich bogáćieią: Ci co zá ſzkodnicy ſą / y iáko dáleko rożni od inſzych złodziei / ktorzy w mnieyſzych rzeczach ſzkodzą ludziom / iáśnie káżdy baczyć może. A wzdy ſie onym kłániáią co więcey krádną / á ty co mniey / wieſzą / day Boże áby ſie obaczyli á ná ſwym przeſtawáli.

Ktorzy ſzkode czynią bliźniemu.

Oſtátni ſą ći ktorzy ſzkode czynią drugim / álbo w bydle / álbo w zbożu / álbo w iákieykolwiek inſzey rzeczy. Bo mamy to roſkazánie Páńſkie / ábyſmy káżdemu byli ku pożytku / á żadnemu żebyſmy nie ſzkodzili. Nie wyliczam tu onych złodziei Duchownych / ktorzy chwałę Bożą y ine powinowáctwá álbo náległośći Bogu krádnąc / ludziom ie oddawáią / ktorzy ludziom náukę Bożą krádną / á fałſzywey y ſzátáńſkiey ich vczą. O ktorych Pan Chryſtus powiáda: Iż ſą złodziei y łotrowie / bo nie przez drzwi wchodzą / ⁊c. Tákowi też zápłáte odnioſą czáſu ſwoiego / á wſzákże my z nimi nie mamy przebywáć / y obcowáć / ábychmy też z nimi karáni nie byli / iáko niektorzy z náſzych czynią / ktorzy ie czczą / ważą / y przyiaźń z nimi wiodą.

Ioan. 10.

Iákie karánie będą mieć złodzieie.

Co zá karánia máią oczekawáć ták doczeſnego iáko y wiecznego tákowi złodzieie / ieſliże ſie nie obaczą / iuż potrzebá wypiſáć. Naprzod máią ſie ſpodziewáć onego poſpolitego przeklectwá / ktore ieſt nágotowáne

towáne wszystkim przestępcom zakonu Bożego / y o-
pisáne od Moiżeszá wty słowá: Przeklęty wszelki kto-
ry nie trwa w przykazániu wszelkim tego zakonu Boże
go/ á rzecze człowiek wszelki Amen. Ktemu iáko obie Deut. 24.
cuie przedłużenie żywotá tym ktorzy sie spráwiedliwie
obchodzą łokćiem/wagą/miárą/ ⁊c. Ták też nagle zá
giną wszyscy/ ktorzy sie fałszywie y nie spráwiedliwie
obchodzą. Jáko tym ktorzy dawáią/Pan Chrystus o-
biecuie dawáć: Ták też y tym ktorzy biorą nie spráwie Luc. 6.
dliwie/ będźie im wszystko pobrano/ták iże ich nábyćia
trzeći potomek nie pożywie. Też y przez Proroká táko
wym ludźiom grozi Pan BOG wty słowá mowiąc:
Słuchayćie pokolenia y wszelki ktory przy nich mieszka/ Mich. 6.
ieszcze iest ogień w domu złodźieyskim/skarb nie pobo-
żny/ y miárá máła gniewu pełna: Jzaliż ia będę vsprá
wiedliwiał funty fałeszne y miarki zdrádliwe/ w kto-
rych bogacze pełni są niepráwośći/ iezyk obłudny iest
wvśćiech ich. A przetożem ia ćiebie począł karáć/y zá
tráce ćie dla złośći twych. Będźiesz ieść á nie będźiesz
násycony/będźiesz śiał á nie będźiesz żął/⁊c. Y dam cie
názátrácenie y w zelżywość miedzy wszystki ludźi.

A o wiecznym tákowych skarániu pisze Apostoł ty
mi słowy: Nád zdraycámi pomśći sie Pan Bog/ á-
bowiem nie spráwiedliwi nie otrzymáią krolestwá nie 1. Corint. 6
bieskiego/tákież łákomcy/łupieżnicy y złodźieie. Y biá 1. Tessa. 4.
dá oná troiáka po świećie rozestáná/ iáko nánierząd- Apocal. 9.
niki y ná mężoboyce/ ták też y ná złodźieie. A ták w
spráwiedliwośći w pokoiu y wmiłośći mieszkayćie ie-
den z drugim/káżdy swą włásną pracą żywiąc sie/ te-
dy Bog będźie z námi/ Amen.

ARTICVLSTERNASTI

O dziewiątym Przykazániu Bożym.

Nie mow przećiwko bliźniemu twemu fałßywego świádectwá.

Jacob. 3. O Jezyku.

JAkub święty Apostoł Páná Chrystusow wliście swoim okázuie dowódnie/ Jáko iezyk człowieczy maluchny członek iest / ále wiele złego może vczynić y wiele vßkodźić/nie ináczey iáko máła iskrá ogniá wielką máterya do tego sposobną może spalić. Bo áczkolwiek Pan Bog do dobrego vżytku stworzył iezyk/ wßákże przez skáze człowieczą ták sie z stał do wßego złego sposobny/ iże bestyey srożßey niemáß iáko iezyk człowieczy/ bo od tego swary / zwády y mezoboystwá záczynáią sie. Tym możemy chwalić y bluźnić Bogá / tym wysławić y sromoćić człowieká. A krotce mowiąc/ żadna rzecz tákowa nie náyduie sie/ coby miáłá ták wiele zrobić dobrego y złego gdźie sie obroći/ iáko iezyk. Dlategoß Apostoł Chrześćiyány iáko odrodzone nápomina / Aby ráczey ku dobremu iezyká vżywáli/ á od złego áby sie strzegli. Tákże też Pan Bog ogrodźiwßy człowieczy żywot y iego dobre mienie siodmym y osmym Przykazániem swoim / też w tym dźiewiatym Przykazániu wáruie y ogradza sławe iego/ ktora rzecz w dobrách człowieczych iest práwie nazacnieyßa / roskázuiac áby ieden drugiemu człowiek człowiekowi/ iezykiem fáłßywym/potwarnym/ obłudnym y chytrym nie ßkodźił/ á iego áby nie osławiał/ ále ráczey ku iego dobrey sławie prawdźiwie á dobrze mowił. Powtarza to Przykazánie swoie Pan Bog

ná drugim mieyscu w ty słowa: Nie bedźiesz vżywał mowy kłamliwey/ áni przykłaczay ręki swoiey ku niepobożnemu/ ábys miał bydź swiádkiem kłamliwym. Exod. 23.
Támże: Od kłamliwey mowy bądź dáleki/ á nie záráżay niewinnego y spráwiedliwego / boć ia nie vspráwiedliwię niepobożnego. A ná drugim mieyscu: Nie bądź obmowcą miedzy ludźmi/ áni stáway przećiwko krwi bliźniego twego/ ia Bog roskázuię. Stego roskázánia Páńskiego dwie rzeczy obaczywáć bedźiemy. Leuit. 19.
Naprzod/ Co tu roskázuie á czego zákázuie Pan Bog. Potym: Karánie/ ktore niepo słusznym y przestepcom tego Przykazánia nágotował. Rozdźiał.

Jle ku pierwszemu. Chce Pan Bog po nas tu w tym Przykazániu tego naprzod/ ábysmy w rzeczach Bożych/ dawáli wierne á prawdźiwe swiádectwo przed ludźmi wszystkimi/ iáko czytamy o Páwle swiętym/ że sie ták záchował/ gdy ták do Festuśá mowił: Nieszáleię ia Festuśie/ ále słowá prawdy y trzezwośći mowię. Y w liście do Rzymiánow ták pisze: Prawdę powiádam wam á nie kłámam Rzymiánie. Toż y inszy Apostołowie o sobie przez Jana s. wyznawáią mowiąc: Swiádectwo násze prawdźiwe iest. Tegoć nas Apostoł Páweł s. vczy wliście do Rzymiánow/ ábysmy nie odmieniáli prawdy wkłamstwo/ á nie niewolili prawdy wniespráwiedliwośći bo tá sztuká iest fálszerzow/ iáko tenże Apostoł w liście do Tymotheuszá pisze/ wpokrytośći zmyśláć prawdę. Y do Tytuśá pisząc nápomina nas/ ábysmy sie nie báwyli básniámi álbo vstáwámi iákimi ludzkimi/ ktore od wodzą od prawdy. A nie tylko nam zákázuie báiek podawáć zá prawdę/ ále też ná nas tę powinność kłádźie/ ábysmy sie zástáwiáli tym ktorzy są przećiwni prawdźie / ázaby sie mogli vpámiętáć y nawroćić do
Czego po nas chce Pan Bog wtym Przykazániu. Actu. 26. Roma. 9. 1. Joan. 3. Roma. 1. 1. Tim 4. Tit. 1.

poznánia prawdy/iżeby ták mogli vść sideł ßátáńskich.

Druga rzecż iest/ktorey po nas Pan Bog tym przykazániem swoim chce/ábyśmy w rozmowie spolney á potoczney z ludźmi prawdę mowili/ á fałßu y omylności wystrzegáli sie. Do czego też nas vpomina y Apostoł/gdźie mowi: Odłożywßy kłamstwo ná stronę ieden z drugim wowcie prawdę. Toż nam y Pan Chrystus czynić roskázuie mowiąc: Mowá wáßá niechay będźie iest iest/nie nie. Ná co pámiętáiąc Sálomon/ prośi Bogá áby od niego oddalił proznośći y słowá kłamliwe. Y ná drugim mieyscu powiáda: Iże sie Bog brzydźi iezykiem y vsty kłamliwymi. Záleca też nam y Dawid prawdę w Psálmie 15. ták mowiąc: Iże ten będźie przemießkawał w niebie ktory záchowuie prawdę w sercu swoim/áni sie zdrádliwie obchodźi z bliźniem swoim. Ale kłamcow iest rodzáiow kilká: Iedni są co zmyßláią rzecży/y powiádáią ie ıákoby prawdźiwe/choćiáß są nie podobne/á to ták dla zábáwienia y krotofile:iákowe są bayki y przypowieśći/ktore ßkodliwe są ktoremu z słucháczow / á tákowych potrzebá sie strzedz á imi sie nie báwić. Są też drugie kłamstwá pożyteczne/z ktorych przychodźi pożytek iáki bliźniemu/iákowe było kłamstwo oney Ráháby co Ierychoń skimi mießczány skłamáłá/á ßpiegi Izráelskie záchowáłá od ich zámordowánia / powiádáiąc/ iákoby mieli iść precż/á ono ie byłá záchowáłá mie dzy przedźiwo/á potym ie w nocy po powrozie precż spuśćiłá. Było też drugie kłamstwo tákoweß Michol żony Dawidowey/ktora gdy sie dowiedźiáłá iże iey oćiec Saul chćiał zábić Dawidá mężá iey/ná coby posłał sługi swoie w nocy do iey domu. Oná mężá ostrzegłá y oknem precż wypuśćiłá/ ná iego mieysce ná łożu/ná ktorym leżał / gnat położyłá/obwináwßy

Ephes. 4.
Matt. 5.
Prouer. 3.
Prouer. 6. 12.
Kłamcow kilká rodzáiow.
Iosu. 2. Ráháb.
1. Reg. 16. Michol.

Koniec

koniec zwierzchni iego kozią skorką/ ná sposob czapki ná głowie/ y ták on gnat przykryłá. A potym onym sługom powiedziáłá od oycá swego posłánym / iákoby iey mąż miał chorowáć/ y leżeć ná łożu. Co oni obaczywszy/ y mniemáiąc áby to byłá prawdá / oznaymili o tym Saulowi / ktory kazał go ták chorego do siebie przynieść. Co gdy oni wykonáć chcieli/ nálezli tylko gnat przykryty. O co rozgniewał sie bárzo Saul ná Michol corke swoie. ꝛpytał iey czemuby to vczyniłá. Ná co mu odpowiedziáłá: Iżem to musiáłá vczynić bo mie chciał zábić/ ꝛc. Tákie też było kłamstwo onego Ionátásá syná Saulowego. Tákże y oney Iudyt: pániey zacney/ ktora swoim wymysłem Holofernę zábiłá/ á lud od gwałtu y od niewoley wybáwiłá. Są insze tym podobne przykłady w pismie świętym/ ktore ia ná ten czás opuszczam / ktore kłamstwá iże nie tylko iż nie szkodzą/ ale też czynią pożytek bliźniemu/ przetoż są dozwolone/ y nic sie nimi przećiwko Bogu nie wystepuie.

Trzećie są kłamstwá dworskich ludzi/ ktorzy sámi sobie pochlebuiąc rozmáićie sie chwalą / iáko wielkie dochody y vrodzáie/ y insze rzeczy tákie álbo owákie máią / choćiasz nic nie masz. A od tákieyći chluby odwodzi Chrześćiány Piotr ś./ pisząc: Pokore wrodzoną mieyćie w vmyśle swoim. Niechay ćie chwalą vstá cudze á nie twoie własne. Iáko sie záchował Apostoł Páweł święty/ gdzie pisze: Jamći miał bydź chwalony od was. A by też człowiek ktory miał co więcey nád drugiego/ tedy przedsie dla tey przyczyny nie ma sie nád drugiego wynosić/ gdyż (iáko Apostoł Páweł święty powiáda) nikt nie ma nic czegoby nie wziął od Bogá / przetoż wronce w cudzym sie pierzu chlubić nie przystoi.

1. Pet. 5.

2. Corint. 12

Ostátnie są kłamstwá bárzo szkodliwe/ ktore ze złego sercá pochodzą/ á obrácáią sie ku szkodzie bliźniemu/ iákowe są w rzeczách nabożeństwá / á tákowychći tu broni y zákázuie Pan Bog y ná inszych wielu mieyscach pismá świętego : Bo niemáłoć złego wyrządzi chytrych Heretikow fałeszny ięzyk/ y dzisieyszych obłudy pełnych Jezuitow/ á zwłaszczá v ludzi prostych/ ktorych dusze ná wieczne potepienie záwodzą/ y ná nich máietnosći wyszydzáią/ w rzeczy ná Bogá/ ná Swiete / ná Pánne Máryą/ zá dusze: A ono to wszystko sámi sobie pobiorą y ná swoy pożytek obrocą. Kámienice sobie skupuią/ kosztowne mieszkánia czynią/ dochody sobie funduią/ práwá/ przywileie drugim łamią. A iżby tym skupnieysze było ich kłamstwo/ zmyśláią sobie żywoty álbo Zakony obłudne y pokryctwá pełne / y ták nabożną postáwkę stroić y stánowić sobie vmieią / żeby prosty człowiek przysiągł/ iż tákowi nic złego nie tylko nie vczyć ále też myślić nie vmieią. Ná ktore obłudniki Pan Chrystus częstokroć wołał y nárzekał/ o czym Ewányelistowie S. nam dostátecznie wypisuią.

Vmowy.

Trzećiey rzeczy chce Pan Bog po nas wtym swoim dziewiątym przykazániu / ábyśmy vmowy vczynione słuszne/ przystoyne/ y ktoreby nie były przećiwko BOgu/ wypełniáli á nie kłamáli. Jáko dziś widzimy tákie skaránie Boże ná świećie zá insze ćiezkie grzechy/ że iuż zmowy spráwiedliwe nie máią mieyscá y wykonánia swego. Bo byś go ty związał y narezszymi zápisy y listy/ tedy on przedśie do tąd będzie zwłaczał/ áż ná ostátek y z zápisow sie wykręćić będźie chćiał. Nie pámietáiąc ná to co Bog mowi / áby żaden kłamliwie y zdrádliwie nie obchodził sie z bliźnim swoim. Zginęło iuż słowo Sláchecki/ y iuż ták niektorzy mowią. Azażemia Czech słowo trzymáć. Nie Czech tylko to

powinien

powinien/ale każdy człowiek/bo to każdemu Pan Bog przykazał. A cnota ten ma swoy rym: Co rzecze cnotliwy (to iest słusznego)to ziści á nie omyli. Zátymći też iáko wiernosć y słowo zgineło / ták też zgineło wszystko dobre.

Czwartey rzeczy tu chce Pan Bog po nas/prawdy o sadow y przed vrzedem/ ábyśmy sie prawdziwie ob chodzili y swiádectwo prawdziwe dawáli. Bo Sálomon powiáda: Iże fałszywe swiádectwo iest strzałá y miecz ostry y szkodliwy. A wiedzieć to ma wszelki/iże troiáko grzeszy fałszywy swiádek. Naprzod imie Páńskie bluzni/ktore bierze ku stwierdzeniu kłamstwá.Druga/ też wystepuie przećiwko sedziemu/ ktory dla iego fałszywego wyznánia też fałszywy dekret vczyni/winnego vspráwiedliwi á nie winnego potepi.Trzećia/grzeszy przećiwko bliźniemu/ bo przekáźił iemu iego spráwiedliwosć. Nád to/okázuie sie táki bydź synem onego oycá / ktory był od początku mátáczem y kłamcą/ to iest/ Szátánowym. Bo iáki oćiec táki y Syn. Bo wszelki ktory iest synem Bożym/nie bedzie kłamstwem sie bawił ále prawdą/ bowiem Bog iest prawdá.

Prouer. 25.
Swiádek fałszywy grzeszy troiáko.
Ioan. 8.

Piatey rzeczy tu po nas chce Pan Bog/ábyśmy ięzyká swego powśćiągáli od złych á potwarzliwych słow/ tákże też od przeklinánia á złorzeczenia bliźnim nászym. Bo naydzie ták wszetecznie ludzie nie ktore/ktorzy wszetecznie złorzeczą nie tylko bliźnim/ále też y swoiey zwierzchnośći. Słusznie o tákowych nápisał Salomon. Iże nie mogą myślić iedno to co iest złego/przetoż też są obrzydłymi v ludzi. Iestći záiste tákowych dosyć iákoby krukow/ktorzy nie vmieią iedno krákáć/ ták też ći ludzie nie vmieią iedno o káżdym źle mowić/ tego nie bacząc iże też sámi są czarnymi.

Szoste/hámuie tu też Pan Bog ludzkie iezyki od po

Pochlebstwo. chlebstwá/y noßenia nowinek álbo plotek do vßu drugich. Abowiem pochlebcy nic dobrego nie posłużą / v złośćiwego tylko ießcże złość iego pochwalaiąc vczynią go głupim/ á zgłupiego nieuleczonym. Odwodźi
Prouer. 27. nas od tego Sálomon / mowiąc: Nie bądź świádek prożny przećiwko bliźniemu twemu/ áni pobkázay zádnemu vßy twoimi / bowiem lepiey iest strofowáć cżłowieká/ y rychley naydźie v niego łáskę zá to niżeli zá pochlebstwo. A na drugim mieyscu: Lepiey być káránym od mądrego/ niżeli od pochlebce być oßukánym. A nowinek nie nośić też nam Bog zákázuie tymi
Leuit. 19. słowy: Nie będźieß potwarcą áni też ßeptáczem miedzy ludźmi. A Mędrzec powiáda: Iże słowá ßepczow choćiaß są ládáiákie / przychodzą do sercá y do wnetrznośći. Byłby tego pożytek niemáły gdyby
Eccles. 28. ich nie było / iáko Jezus Syrach piße: Gdy drew nie máß gáśnie ogień / tákże gdy tych co plotki noßą nie z stánie przestáną kłopoty. A choćiaß to iáwnie zła rzecż iest pochlebstwo/ á wżdy kocháią się w nich Pánowie y Krolowie/ máią mieysce wßedźie y w Kośćiele/ chowáią ich przy dworzech/ dáry y vpominki biorą od máietnych. Są to bowiem ony Syrenes morskie/ ktore cudnie ku ludzkiemu zátráceniu śpiewáią / á ludźie iże się kocháią sámi w sobie / przetoż ich też rádźi słu-
Pochlebcy gorßy niż Kruncy. cháią/ nie bacżąc swego od tákowych vßkodzenia. Száleństwo to iest wielkie/ gorßy są tákowi záśie niż krukowie/ bo krucy vmárłych tylko ćiał ocży kupią / ále ći żywych oślepiáią.

Siodme/ Pan Bog tu chce ábyśmy/ krotko pißąc/ ięzyká náßego ták vżywáli/ iákoby wßelkie słowá náße były zgadzáiące się z wolą Bożą/ y służyły ku pożytku bliźniemu náßemu: A ták nie tylko ßkodliwych ále też y prożnych słow/ z ktorych też licżbę srogą Pánu

Bogu

Bogu dać musimy/ tu zákázuie. Nie bez przyczyny dał
Pan Bog dwá przyrodzone zamki/ to iest/ wárgi y ze-
by iezykowi. Nie bez przyczyny oni zacni Philozopho-
wie/ iáko Pitágorás z inszymi vcznie swoie ktore do swych
škol przyimowáli/ milczeć naprzod przez pięć lat v-
czyli/ te tego dáiąc przyczynę: Iże ten nie będzie vmiał
mowić/ kto się pierwey nie náuczy milczeć: Biás też
Philozow nápominał vcznie swoie/ áby káždy pálcem
záciskał sobie wárgi/ wiedząc iże w stráży dobrey iezyk
chowáć potrzebá/ z ktorego co złego pochodzi/ nie tyl-
ko Iákub święty/ iákośmy iuż wyższey słyszeli/ ále też y
Iezus Syrách wypisał tymi słowy: Iezyk dwoisty Eccles. 24.
pobudził wiele ludu iednych przećiwko drugim zburzył Iezyk dwoisty
miástá/ y domy mocárzom wywroćił/ zniszczył wła- zwaycá y
dza narodow y rosproszył/ iezyk dwoisty zacne pánie škodnik iesty.
oszukał y o ich máietność przypráwił/ kto się wda weń
tákinie będzie miał pokoiá. Vderzenie biczá prágę v
czyni/ ále vderzenie dwoistego/ to iest/ obwietne° iezy-
ká/ zetrze y kośći. Wiele ich poginęło od mieczá/ ále
iészcze więcey od iezyká złego. Błogosłáwiony ktory
iest wolen od niego/ etc. Dla tegoż Dawid prosi Bo-
gá o to ták mowiąc: Wybaw Pánie duszę moię od vst
złośliwych/ y od iezyká zdrádliwego. A iżeby się ká-
ždy do tego miał co Bog chce/ á tego się wystrzegał
czego zákázuie/ obáczmy karánie ktore iest wystepnym Ierem. 23.
nágotowáne. Naprzod fałszywym náuczyćielom gro
zi Bog przez Proroká Ieremiaszá/ ták mowiąc: Oto y
miedzy Proroki obaczyłem kłamstwo y fałszywość/ kto
rzy potwierdzáli vczynki złośnikow/ á nie vpomináli
ich/ áby się obaczyli od złośći swoiey/ dla czego z stáli
się wszyscy iáko Sodomá y Gomorá/ á dlategoż ná-
karmię ich żołćią y piołunem/ o to ia przećiwko ták o-
wym Prorokom będę/ ktorzy iezykámi swoimi kłamá-

Sapientiae.1. Proverb.21. Prouer.6.19. iązwodząc lud moy. Tákże y Salomon pisze: Vstá, ktore kłamáią zabiyáią duße. Y ná drugim mieyscu: Swiádek kłamliwy záginie/ świádek nie spráwiedliwy y ktory mowi kłamstwo nie vydzie karánia/ bo tákiego Bog ma w nienawiści. Moizeß práwo karánia fałßywego świádká opisał tymi słowy: Aby pokonány w świádectwie w tym sam został/ y to karánie ciérpiał coby on miał ciérpieć. Y Dawid w Psálmie 5. prosi Bogá áby zátrácił tych ktorzy mowią kłamstwo. Y w obiáwieniu Janá ś. czytamy: Iże tákowym kłamliwym ogień w piekle iest nágotowány/ á prawdziwych cząstká iest v prawdziwego Bogá w niebie. Przetoß sie wßelki kłamstwá wystrzegay á prawdę miłuy/ etc.

Deut. 19.

Apoc. 21.

ARTIKVL PIETNASTI

O Dziesiątym Przykazániu Bożym.

Nie będzieß pożądał domu bliźniego twego áni żony/ áni sługi/ áni dziewki/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadnych rzeczy ktore są iego.

Deut. 5. TO Przykazánie Boże powtarza Moizeß ná drugim mieyscu ták mowiąc: Nie będzieß pożądał żony bliźniego twego/ áni domu/ áni roley iego/ áni sługi/ áni dziewki/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadnych rzeczy ktore są iego. Stąd tez okázuie sie zfałßowánie Papieskie tego Przykazánia dziesiątego/ ktore ná dwoie dla tego rozdzielili/ iże wtore Przykazánie vkrádli áby tym rozdziałem ostátniego liczbá sie spełná nalázłá. Ale sie im trudno stąd wykręcić/ bo baczycie/ iáko

we wtorych księgach swoich Moizesz pierwey nápisał: Exod. 20.
Nie bedziesz pożądał domu bliźniego twego. A zas w Deut. 5.
piątych księgách swoich toż Przykazánie powtarzá-
iąc pierwey zakázuie żony pożądáć/toż potym domu.
Stąd sie pokázuie/iże to Przykazánie o pożądániu ie- Roma. 7.
dno tylko iest á nie dwoie. Jákosz to y Apostoł poká-
zuie w liście do Rzymiánow mowiąc: Pożądánia nie
rzekłbym był bydź grzechem/by był Zakon nie rzekł/
Nie bedziesz pożądał. Zakon mowi/nie Zakony. Je-
den tedy iest o pożądániu Zakon nie dwá Zakony. A
izbysmy to przykazánie Boże tym lepiey zrozumieć mo
gli/tym porządkiem ono sobie rozbieráć bedziemy.
Naprzod/Co tu w tym Przykazániu swoim Pan Bog
chce po nas mieć/ y dla czego ie nam dał. Potym/
Czego w nim zákazuie/y co zá karánie przestepcom ie
go nágotował/bedziemy obaczawáć.

Jle ku pierwszemu. Dwie są przyczynie dla ktorych
nam Pan Bog dał to swoie przykazánie. Pierwsza/ Przyczyny dla ktorych pan Bog dał to przykazánie.
Abysmy wiedzieli wolą iego te bydź z strony nászego
bliźniego/ iż chce ábysmy go miłowáli / y iego dobrá
wszystkie° w cáłości zániechawáli/ták żebysmy nie po
żądáli y namnieyszey rzeczy ie°/bo ktory pożąda/iuż tá
kowy wynnym z stawa sie przed Pánem Bogiem / y
nie záchowuie sie przystoynie w miłości bliźniego. Já Matth. 5.
ko to sam Pan Chrystus wykłáda v Máteuszá świete°
mowiąc: Ktoby weyzrzał na bliźnie° swe° żone ku poża
dániu iey / iuż táki cudzołożnikiem iest w sercu swo
im. Druga/chćiał przed oczy násze Pan Bog wystáwić
tym przykazániem swoim skáze przyrodzenia nászego/
że iest grzechowi poddáne/á ták ku potepieniu y prze
klectwu wiecznemu należące: Bo ktoryż człowiek
może bydź naleziony ktoryby czego nie pożądał v bliź-
niego swego? Nie mász żadnego. A gdyż nie mász/tedy

ſłuſznie zámknieni wſzyſcy ieſteſmy pod grzech przez de
kret ſpráwiedliwy Boży. Y nie może być żaden ktory-
by ſie mogł chlubić z dobroći ſwoiey / ále przyidźie ká-
Luc. 18. żdemu vpáść v nog Páńſkich / y ſzukáć miłośierdźia wo
łáiąc z onym Jáwnogrzeſznikiem: Boże bądź miłośćiw
mnie grzeſznemu. A iż wiele ludźi ieſt ktorzy nie wie-
dzą co to ieſt pożądánie / przetoż potrzebá ábym to
krotko tu wyłożył.

Co ieſt pożądánie. Pożądánie: ieſt ná vmyśle poruſzenie / ktore zá wro-
dzoną ſkázą w nas zápala ſie przećiwko woley Bożey
y iego Przykazániu / á wiedźie nas ku złemu choćiaż-
byſmy nie pozwolili ná to / álbo tego nie wypełnili: Bo
nie dopieroć ſie grzech pocżnie gdy ſkutek przyſtąpi /
ále iuż w ten czás on z dawná záczęty ponnaża ſie y
Jacob. 1. wykonywa. Jáko Jákub ś. piſze: Iż pożądánie rodźi
grzech / á grzech rodźi śmierć. To pożądánie ieſt dwo-
Pożądánie ieſt dwoiákie dobre y złe. iákie: Dobre ieſt y złe. Dobre pożądánie / ieſt poruſzenie
vmyſłu á zápalenie ſie w ſercu ſwoim ſpráwą Duchá
świętego / wiodące ku Bogu y Przykazániu tego świe-
temu: A tákowegoć pożądánia my nie możemy mieć
ſámi z śiebie / ále z dáru Duchá świętego wzbudza ſie
w nas. Przetoż potrzebá Páná Bogá o to prośić áby
nas w tym wſpomagał / y Duchem ſwoim świętym
wzbudzał y pośiłał. Jáko widźimy zá tákim wſpomo
żeniem co zá chęć miał Dawid święty / gdźie mowi:
Pſálm. 83. Pożąda y práwie omdlewa duſzá moiá prágnąc do
Pſálm. 118. przybytkow twoich Pánie. Y ná drugim mieyſcu: Po
żądáłá duſzá moiá zakonu twego y zbáwienia twego
Pánie. Tákoweyći żądze tu Bog nie zákázuie / y ow-
ſzem życży nam tego ábyſmy tákową mieli / á z ney żą-
dáli / áby ſie bliźniemu wedle woley iego wſzyſtko do-
brze wodźiło / y áby tego co ma z błogoſłáwieńſtwá Bo-
żego mogł pożyć. Potym / ábyſmy też żądáli á prá-

gneli vżywania we Zborzech świętych ku vczeniu się słowá Bożego / trzeźwo y pobożnie z dobrymi towárzystwo święte wieść/ ić. A toć iest dobre pożądánie. Ku tákowemuć nas nápomina Jezus Syrách ták mowiąc Synu pożąday mądrośći/záchowuy spráwiedliwość/ á Bog tobie da ią. Y ná drugim mieyscu: Vcho dobre będźie słucháć mądrośći/y będźie iey pożądáło. Eccles. 1. Eccles. 3.

Drugie pożądánie iest złe/ktore pochodźi z sercá złego á plugáwego / chęć máiące przećiwko Bogu y iego przykazániu złe rzeczy wykonywáć/tákże też y ku szkodźie á vszczerbku bliźniego swego. Od tákowegoć tu nas odwodźi Pan Bog/ y zákázuie tego nam ná wielu mieyscach pismá świętego. Y przez Apostołá Páwłá świętego / ktory ták pisze: Chodźćie w Duchu/ á pożądliwośći ćiáłá nie wypełniaycie/boć ćiáło pożąda przećiwko Duchowi/á záwsze to oboie iest sobie przećiwne. Y ná drugim mieyscu: Vmartwiayćie członki wásze/ nieczystośći / plugáwośći/ y pożądánie złe. Tákże y Piotr święty pisze: Dárował nam kosztowne rzeczy Pan Bog przez Chrystusá/ ábyśćie ták zstáli się vczestnikámi Boskiey iego nátury/wystrzegáiąc się tego/ktore ná świećie iest/pożądánia/skázy/ ić. Y ná drugim mieyscu: Namilszy/ wstrzymawayćie sie od ćielesnych pożądliwośći / ktore walczą przećiwko duszy. Y Jan święty toż mowi: Nie miłuyćie świátá áni tych rzeczy ktore są ná nim/ bowiem kto miłuie świát/ nie mász miłośći Bożey w nim / bo cokolwiek iedno ná świećie iest/ iest pożądánie ćiáłá y pożądánie oczu/y pychá żywotá/ ić. A tymi słowy iáśnie Jan święty nas (ktorym to należy ábyśmy Bogá miłowáli) odwodźi od miłośći świátá tego/ bo iest przećiwny Bogu we wszystkich spráwách swoich. Miał pewnie wzgląd Jan święty ná one Páná Chrystusowe náuke/ gdźie mowił: Galat. 5. Colos. 3. 1. Pet. 1. 1. Pet. 2. 1. Joan. 2.

Iże za-

Math. 6.
Luc. 16.

Iże żaden dwiema Pánom służyć nie może/ bo musi iednego wzgárdźić á drugiego miłowáć. Y okázuie iákowe są spráwy tego świátá/ ábyśmy sie ich tym snádniey vstrzedz mogli/ ktore we trzech rzeczach należą. Naprzod/ W pożądániu oczu/ gdźie przez ty znáczy porządek żądz ćiáłá nászego skáżonego/ w ktorym nic nie pánuie iedno grzech. A iáko gdy iskry ogniowe są zákryte popiołem nie znáć ich / aż gdy do onego popiołu przyłożysz słome/ tedy wnet obaczysz że tám ogień iest/ gdy sie słomá zátle. Tákżeć też y grzech y chćiwość w ćiele człowieczym/ gdy przed oczymá iey bywa położona cudna álbo pożyteczna iáka rzecz/ wnet sie rozrząży y okaże: Atoć sie to zowie pożądánie oczu. A iże nie nátym stawa przyrodzenie człowiecze / to iest / nie ná sámey chęći do cudzych rzeczy ále z pychy ma sie też y do wykonánia vczynku złośliwego.

A od tákowey ći pożądliwośći hámuie tu nas Pan Bog/ y roskázuie ábyśmy sie iey strzegli/ miánowićie dokłádáiąc czego nie mamy pożądáć/ áni domu/ áni żony / áni wołu / ⁊c. Ktorymi słowy to chce po nas mieć/ ábyśmy żadnych rzeczy ruchomych y nie ruchomych bliźnich nászych nie pożądali. Nieruchome są: rola/ dom/ ogrod/ łąká/ staw/ ⁊c. y insze grunty leżące. Ruchome są: żoná/ sługá/ dźiewká/ woł / krowá/ koń/ osieł/ pies/ ptak/ zboże/ száty/ pieniądze/ klejnoty/ zbroiá/ przełożeństwá/ vrzędy/ ⁊c. Ty tákie y im podobne rzeczy áby były w spokoynym vżywániu v bliźniego/ Pan Bog tu wáruie/ chcąc áby káżdy ná swoim przestawał. A nie tylkoć słowy prostymi / ále też y z pogrozką Pan Bog tego zákázuie/ Jáko o tym czytamy w Psalmie 61. Nie pożądayćie łupiestwá/ bo Pan Bog zápłáći káżdemu według iego przewinienia. Y

1. Cor. 10.

v Páwłá świętego: Nie pożądayćie złych rzeczy/ iáko

oni pożą-

oni pożądáli y poginęli ná puszczy. A Eccl: 18. Zá po żądliwośćiámi twoimi nie vdaway sie/ á od chęći twoiey odwroć sie/ bo iákobyś wykonał duszę twoiey pożądánie/tedy vczyni ćiebie vćiechą twoim nieprzyiaćielom. Też y Salomon powiáda: Jáko pożądánie dobre/ to iest/ mądrośći Bożey/ przywiedźie ćiebie do krolestwá niebieskiego/ták też pożądánie złe przywiedźie ćiebie ná wieczne potępienie. Jáko też y Lucyperá pożądánie ćżći Bożey stráćiło do piekłá. Ták też y synowie Noego/ pożądáli imie sobie sławne postánowić ná źiemi przez budowánie wieże Babel/ ále zámieszánia iest ich spráwá im ku sromoćie. To wiedząc Tobiasz/mowił/iże czystą duszę swoię záchował od pożądánia wszelkiego złego. Jesczi o tym przykłádow inszych dosyć/ ktore ia ná ten czás krotkośći folguiąc opuszczam. A zámykáiąc/ to tylko powiádam/ iże złe pożądánie siłá ludźi zágubiło / á dobre wywyższyło. Aby tedy też nas Pan Bog podwyższał y nam błogosłáwił/ strzeżmy sie złego pożądánia/ á dobrym sie zábawiaymy.

Sapi. 6.

Genes. 11.

Tob. 3.

ARTYKVL OSTATNI.

O Summie y Końcu Zakonu Bożego.

KAtechizm mowiący we Zborzech nászych/ Summe Przykazánia Bożego pierwszey tablice/ktora należy ku sámemu Pánu Bogu/powiádamy być zámkniona od Páná Chrystusá w tych słowiech: **Będźiesz miłował Páná Bogá twego ze wszystkiego sercá twego/ ze wszystkiey duszę twoiey / ze**

Math. 22. Mar. 12.

wszystkiego zmysłu twe°/y ze wszystkich sił twoich. A drugiey tablice ktora należy ku bliźniemu naszemu w tych: **Będziesz miłował bliźniego twego iako siebie samego.** Też summę przykazania Bożego opisuie y Moizesz w piątych kśięgach swoich tymi słowy: A teraz Izraelu czegoż Pan Bog twoy żąda od ciebie / iedno abyś się bał Pana Boga twego / abyś chodził we wszystkich drogach iego/ y abyś go miłował y chwalił całym sercem y wszystką duszą twoią/strzegąc przykazania y vstaw iego/ ktore ia tobie roskazuię/ żeby tobie było dobrze / etc. Ktorych słow Moizeszowych y Pana Chrystusowych to się nam ku wyrozumieniu podawa / iże nawiętsza znaiomość Boża należy w tym/ gdy się go boimy iako Pana y miłuiemy go iako Oyca. Ktorą miłość albo bojaźń pokazuiemy/ kiedy przestrzegamy przykazania iego świętego. Skąd vczyć się wszelki może/iż nie ten Pana Boga miłuie ktory iemu lampy zapala y świeczki stawia/nie ten ktory chorągwie/antependia/kapy/ ornaty sprawuie/ y insze rozmaite ludzkie zakony/vstawy/y reguły chowa/ ale ten ktory chowa przykazanie Boże. Jako wszelki sługa tym pokazuie miłość swą ku Panu/ gdy roskazania iego przestrzega: Przetoż ktory roskazania Papieskiego przestrzega wiecey niżeli Bożego/ ten tą sprawą swoią pokazuie/iże wiecey miłuie Papieża niż Boga. A tymći wywodem y Pan Chrystus pokazował bydź prawdziwe Chrześciany ty ktorzy słuchaią słow Pana Chrystusowych / mowiąc: Kto mnie miłuie słowa moie chowáć będzie. Y na drugim mieyscu: Jeśliże będziecie trwać w słowiech moich/prawdziwymi zwolennikami moimi będziecie/ etc.

Wielkim tedy świątkiem iest Przykazanie Boże na

ludź

Deut. 10.
Leuit. 19.

Ktory człowiek prawdziwie Pana Boga miłuie.

Joan. 8.

ludźi áby byli pokazáni/ktorzy prawdźiwie miłuią Pá-
ná Bogá á ktorzy nie. Szukáią dźiś ſobie ludźie nie-
ktorzy Swiętych ktorymby mieli ſłużyć/y iákowy Za-
kon nadoſkonálßy chowáć/ná to nie bacząc / iże po-
winni nie ludźiom ále Bogu ſłużyć/nie Bárnádyńſki/
Iezuicki/&c. Zakon chowáć/ále Zakon Boży/ y wedle
tego Zakonu iemu ſámemu ſłużyć/ y bliźniego miło-
wáć/y owßem Páná Bogá w bliźnim náßym.

W Artykule pierwßem tego rozdźiału czwartego/
położyłem ßerzey koniec / dla ktorego Pan Bog dał
ſwoy Zakon/á ták tám ſobie przeczytay. Tylko tu ie-
ßcze iedne przyczyne álbo koniec dánego Zakonu Bo-
żego obaczymy. Dla tego też dał Pan Bog Zakon
ſwoy/áby mu ludźie / ktorzyſmy przeznie poſłußeńſt-
wo Zakonu iego vtrácili ſpráwiedliwość y świątobli-
wość / záś przez poſłußeńſtwo iego mogliſmy tego
doſtąpić. Ná ten tedy pożytek ieſt nam dány Zakon
od Bogá / iże dáie ſpráwiedliwość / dáie błogosłá-
wieńſtwo y żywot káżdemu/ temu ktoby go chował y
wypełnił. O czym wywodźi ßeroce Apoſtoł Páweł ś.
w liście do Rzymiánow: Bowiem Pan Bog ieſt świe-
ty y mießkánie też ma święte: Przetoż kto chce z Bo-
giem mießkáć/potrzebá áby też był świętym/á dla te-
goć dał człowiekowi Zakon święty áby przezeń doſtał
poświecenia ſwego. Ale iákim to obyczáiem ſpráwu-
ie potrzebá wyrozumieć/ bo w rozmáitych ludźiach ro-
zmáitym też obyczáiem to wykonywa.

Chrześćijáńſkiego imienia ludźie/troiákowi ſą ná
świećie. Iedni ſą podobni onemu Fáryzeußowi/o kto-
rym Ewányeliſtowie pißą / ktorzy żywotem poboż-
nym á záſługámi vczynkow ſwoich dobrych/ Jáłmu-
żnámi/Modlitwámi/Poſtámi rozmáitymi/Páciámi
ſłuchánim Mßey/ Roratow / Nießporow / mowie-

Przyczyná dánego Zakonu Bożego.

Chrześciánie ſą troiácy.

Luc. 18.

niem ſpálmow/ y inßymi nat ożeńſtwy ktore oni zową
y mniemáią być dobrymi vczynkami/ ktore ludzie wy-
myſlili/ vſtáwili/ y wzwyczáili/ ßukáiąc vſpráwiedli-
wienia y zbáwienia ſwego. Tákowym Pan Bog wy-
ſtáwia przed oczy Zakon ſwoy swiety/ á tym oſkárża
ie być ßalonymi y przeklętymi Chrześciány. Bo ták P.
Math. 15. Chryſtus powiedział: Biádá wam ktorzy dla vſtaw
ludzkich przeſtępuiećie Przykazánie Boże. Bo Zakon
Boży woła: Nie miey cudzych Bogow oprocz mnie/
á oni inßym chwałę ſámemu Bogu należącą oddáią/
do inßych ſię pomocnikow vćiekáiąc/ wnich nádźieię
pokłádáiąc/ do ich obrázow dla vſpráwiedliwienia y
odpuſtow chodząc. Zakon Boży woła: Nie czyn ſo-
bie obrázow/ á oni dla nabożeńſtwá koßtownych ná-
kupuią y naſtáwiáią obrázow w kośćielech/ w káplí-
cách/ w domiech/ po drogách/ ꝛc. Zakon Boży woła:
Nie będźieß ſię im kłániał áni ich chwalił/ á oni y klá-
niáią ſię y klekáią/ j ná twarzj ſwoie w Kwietną Nie-
dźielę y w Wielki Piątek/ przed nimi pádáią. Zakon
Boży woła: Przez ſześć dni będźieß robił/ á oni to te-
mu to owemu Swiętemu/ w tyż dni robotne nie ro-
bią ále swięcą/ ꝛc. A przedſię powiádáią/ iże to ieſt
prawdźiwe nabożeńſtwo / iże dla tego ſą dobrymi y
ſpráwiedliwymi Chrześciánámi/ y mniemáią żeby im
Bog powinien dáć zá to kroleſtwo niebieſkie. Szalo-
nymi oſądza tákowe Pan Chryſtus/ gdźie mowi: Ná-
Ibidem. dáremno mię chwalą vſtawámi ludzkiemi. A ten co
czyni co nádáremno/ nie mądry ieſt przetoż oni ßaleni
ſą/ Pánie Boże day im obaczenie. Tákowym ták wła-
ſnie Zakon Boży mowi: Ja ieſtem od Bogá dány dla
poświęcenia/ vſpráwiedliwienia/ y błogoſłáwieńſtwá
wáßego/ á wy tego gdźie indźie w ludzkich vſtáwách
y wymyſlech ßukaćie/ przetoż y biádá wam y nie mą-

drze to czyńćie. To słysząc drudzy miedzy takowymi opuszczáią vstáwy ludzkie / á sádzą sie ná pełnieniu vstaw BOżych / dla błogosłáwieństwá y vspráwiedliwienia swego / iáko on młodzieniec ktoremu Christus kazał áby chował Przykazánie Boże. Tákowym też iest Zakon Boży wystáwiony / ále nie ták żeby tylko zwierzchownie po Pháryzáysku miał bydź wypełniány / ále ze wszego sercá y vmysłu / cáłą duszą y siłámi y to nie poniewolnie / ále z miłości y z chući swey / iáko o tym wypisuie Apostoł ták mowiąc: Koniec Przykazánia iest miłość z czystego sercá y Sumnienia dobrego / á wiáry nie zmyśloney. A gdy ták Zakon Boży sobie bydź wystáwiony obaczą / tedy wnet iáko w zwierćiedle ogliadáią / iże choćiay Zakon Boży doskonáły / pewny y święty iest / iednák oni z strony swey są bárzo nedznymi / á niżeli sie dotkną Zakonu Bożego / osądzą to iż go wypełnić nie mogą / á ták są przekletymi podług onego Bożego Dekretu: Przeklety wszelki ktory nie bedźie trwał we wszystkich Przykazániach tych / á rzecze lud wszelki / Amen. Nie był żaden áni iest áni bedźie człowiek / ktoryby Zakon Boży mogł doskonále wypełnić / bo ktoryż kiedy był sercá czystego sam z siebie? Ktoż kiedy był bez złych żądz ćielesnych? Ktoż ze wszystkiey dusze y sił swoich miłował Bogá? Albo ktoż też miłował bliźniego iáko sam siebie? Zaden. Przetoż wszyscy zgrzeszyli. Wyznawał to sam ná sie Job święty ták mowiąc: Jesliżebym chćiał sam siebie vspráwiedliwić / vstá moie potepią mie / bo to prawdźiwie wiem / iże żaden człowiek nie bedźie vspráwiedliwiony przed Bogiem. Jesliżeby człowiek z Bogiem chćiał prząwieść / niemogłby y iednego słowká odpowiedźieć przećiwko tysiącowi. A toby też trzebá Papieskim Chrześćiánom obaczyć / ktorzy / iákośmy wyższey mieli

1. Tim 1.

Deut. 27

Job. 9.

szey mieli

ßey mieli/ vczynkámi od siebie zmyślonymi/ chcą dostąpić vspráwiedliwienia: Bo ieśliżeć vczynki Zakonu Bożego nie mogą być człowiekowi ku vspráwiedliwieniu pomocne/ á cożby ich wymyślone y Zakonowi Bożemu przećiwne miáły pomocne bydź?

Drudzy są záśie iáwnogrzeßnicy/ ludźie swowolni/ tym dał Bog Zakon swoy/ áby im był iákoby vzdą ku powśćiągnieniu od grzechow/ á przywiedzenim ku vpámiętániu. Bo tákowych iest tá nátura iże nic nie dbáią o spráwiedliwość y o Pobożność/ iedno áż poniewoli kiedy muszą. Przetoż gdy słyßą Zakon Boży/ y zárázem one groźbe srogą ná przestępce przyłożoną od Bogá spráwiedliwego/ iáko kiedy vsłyßą że nie vydą karánia ći ktorzy nádáremno biorą Imie Boże/ á coż ći ktorzy ie bluźnią? Tákże gdy vsłyßą kaźni nágotowáne ná gwałtowniki świętá/ ná ty ktorzy nie czczą rodźicow/ ⁊c. iśćie muszą zádrżeć á zwłaszczá gdy pátrzyć będą ná przykłády w piśmie świętym zostáwione/ iáko po dwudźiestu tyśiecy ludźi / iáko Anyołow niezliczona liczbá do piekła iest wrucżona dla przestępstwá Przykazánia Bożego / iáko wßystek świát potopem był wyniszczon dla przestępstwá przykazánia Bożeº/ wnet tu lekáć sie będą/ á pohámowawßy sie od złośći swoich/ będą sie mieć ku pełnieniu przykazánia Bożego. Ale iże ći iáko y oni pierwßy nie mogą doskonále wypełnić Zakonu Bożego/ przetoż w grzechu przed sie są. A ták oboy rod tych ludźi/ ták pierwße iáko y ty/

2. Corint. 3. zábija Zakon nie ożywia/ dla tegoż go Páweł święty zowie vsługą śmierći. A z tey ći przyczyny Sálomon
3. Reg. 8. mowi: Nie máß człowieká coby nie grzeßył. Tákże y
Psalm. 143. Dawid: Nie będźie/ powiáda/ przed tobą vspráwiedliwiony żaden żywiący. S. Ian s. mowi: Gdybyśmy
1. Ioan. 1. mieli mowić iżeśmy nie grzeßyli / kłamcą Bogá czyniemy y słowá iego niemáß w nas.

A rzekłby kto: A czemuż Bog dał tákowy Zakon/
ktorego nie może nikt wypełnić/y wiecey zábija niżeli
ożywia człowieká? Powiedziałem pierwey / iże Bog
dał Zakon dobry/doskonáły y świety/ále sámiśmy sie
bie popsowáli / ták iże dla nászey skázy / nie przynosi
nam pożytku zbáwiennego/iesteśmy przykryci á obłu
dni ludzie/ták izbyśmy sie żadnym obyczaiem nie przy-
ználi do grzechow nászych: Przetoż Bog iákoby źwier
ciádło álbo iákoby reyestr szafárzom złym dał Zakon
swoy/áby nas pokonał być grzesznikámi/gdy sie to po
każe/że nie czyniemy dosyć Zakonowi Bożemu. Y poki
nie było Zakonu Bożego poty też nie był grzech/ iá-
ko Apostoł Páweł ś. do Rzymiánow pisząc wywodzi: Roma. 7.
Nie iżeby przed Zakonem nie miał być grzech/ ále iż
nie był okazány y pokonány áż przez Zakon/bo przez
Zakon iest poznánie grzechu. Ale spytałbyś: Dla cze-
goż to ták Bog vczynił? Páweł świety ná to tobie od Romano. 11.
powie: Iże dla tego áby wszystkie ludzie osądził á zám
knął pod grzechem y okazał ie być niewolnikámi
grzechu/á ták ábi sie nád wszystkiemi zmiłował. Bo gdi
pierwey nie vznamy grzechu/ nie bedziemy też znáć y
przekłectwá/ále gdy sie iuż vzna grzech/obaczy sie z nie
go pochodząca śmierć (bo Apostoł mowi: Iże przez Roma. 5.
grzech śmierć przyszłá ná wszystkie) Tedy też iuż czło-
wiek myślić musi o lekárstwie/á prosić z onym sługą
dłużnikiem Páńskim v Bogá miłosierdzia/ ktore mi- Math. 18.
łosierdzie Pan Bog okazał nád ludźmi w Synu swoim
Wszelki tedy grzesznik vznawszy sie ná ráchunku w Za-
konie Boiym/musi do Chrystusá bieżeć á iego sie chwy
cić/iemu sie przyłączyć przez mocną wiárę/nic nie ro-
spaczaiąc o łásce Páńskiey, Bo on iest nam dány ná
to/áby był nászym iednaczem y nasieniem ku nászemu
błogosłáwieństwu/á z onym Iáwnogrzesznikiem Bo-

Luc. 18. gá prośić / ták mowiąc: Boże bądź miłośćiw mnie
Pſalm. 50. grzeßnemu. Tákże y z Dawidem: Zmiłuy ſie nádemną
Pánie/ á dla twego nie wymownego miłośierdźia od
Gal. 3. puść grzechy moie. A ták w tey mierze zſtawa ſie
nam Zakon Boży iákoby Pedagogiem/ ktory nas pro
wádzi do Chryſtuſá/ áby ták gdyż nie możemy z Zako-
nu być vſpráwiedliwieni dla náßey nátury nie możney
do dobrego/ iákoſmy o tym z początku mieli / tedy á-
byſmy to otrzymáli przez wiáre w Páná Chryſtuſá/ boć
dla tego Pan Bog wßyſtki zámknął pod grzech/ áby też
od niego ſámego byłá dána wßyſtkim ſpráwiedliwość
wierzącym w Páná Chryſtuſá.

Tego Páná Chryſtuſá też y Moiżeß dawcá Zákonu
Bożego Izráelczykom vkazał / y nieiákim obyczáiem
Joan. 5. ich do niego odſyłał. Jáko też to ſam Pan Chryſtus
Deut. 18. twierdźi/ mowiąc: Byśćie wy Zydowie wierzyli Moiże
ßowi/ wierzylibyśćie y mnie/ boć on o mnie mowił.
Moiżeß ták o Chryſtuſie mowił: Proroká ze śrzodku
was wzbudźi wam Pan Bog wáß/ tegoż ſłuchaycie/
á ktoryby go nie ſłuchał/ zginie duſzá iego z pośrzod-
ku ludu/ ⁊c. O tym Chryſtuſie wßyſtkie Oyce ſtárego Za
konu nápominály / y do niego ie wiodły ony krwáwe
ofiáry/ to im znácząc/ iże miáłá być wylana krew bá-
Auguſtinus ránká niewinnego ná ofiáre zá wßyſtkie grzechy náße.
Epiſtola 200. O tymże Zakonie Bożym ták piße Auguſtyn święty: Za
ad Aſcelianos konna rzecz ieſt ábyczłowieká w grzechu potępił/ ále kár
ſtwá ktore ieſt w Pánu Chryſtuſie ßukáć przymuśił.

Obáczćieß iuż namilßy Chrześćiánie poſtánowienie
Boſkie ſtárádawne/ przez wßyſtek świát trwáiące/ iáko
to był záwße ieden ſpoſob ludzkiego zbáwienia/ iedná
drogá do vſpráwiedliwienia/ ieden pośrzednik wßy-
ſtkich Jezus Chryſtus. Azaß to nie wßeteczność ieſt wy
myſláć inße ſpoſoby do zbáwienia ludzkiego? A czemuż

nie rá-

nie ráczey sie wszelki vda do Zakonu Bożego y do tego swiádectwá / á tám sie dowie wszystkiego co mu potrzebá do zbáwienia / iáko o tym było ná początku tych ksiąg/ bo Zakon grzech tobie pokaże twoy prawdziwy y potepiáiący/ potym cie przywiedzie do Christusá/ abyś był ożywiony y zbáwiony w nim / bo ten iest násze poświecenie y vspráwiedliwienie/ iáko Apostoł Páweł święty pisze. Esa. 8. 1. Corint. 1.

Trzeći ludźie są iuż zebráni z tych przerzeczonych/ ktorzy iuż przez Zakon grzechy poznawszy / vpamietáli sie y náwroćili do Páná Chrystusá/ y weń przez wiáre z náuki słowá Bożego wszczepieni są / w społeczności będąc Zboru świetego / máiąc grzechom swoim odpuszczenie/ y iuż będąc wolnymi od przeklectwá Zakonu przez Páná Chrystusá / ktory dla tego z stał sie przeklestwem / aby tych ktorzy byli pod Zakonem y pod iego przeklestwem/ wybáwił. Ale przedsie Zakon Boży nie iest im zatrácony ále tylko wypełniony przez Chrystusá/ y spráwuie im pożytek tym sposobem. Bo gdyż tákowi iuż máią w sercách swoich Duchá ś. tedy też máią y Zakon nápisány támże/ y wzbudza Duch święty ich wolą á chęć / áby sie godnie rządźili podług Zakonu Bożego/ ktory im dwoiáki pożytek czyni. Zakon od Krystusá wypełniony nie zná[s]ony.

Naprzod/ iest im środkiem ktorym sie pomnażáią w znáiomośći Bożey y w znáiomośći woley iego/ ktora iest w nim oznaymioná / nie ináczey iáko sługá ktory przystánie do ktorego nowotnego Páná / á prágnie náleść łáskę v niego/ tedy dowiáduie sie wnet obyczáiow onego Páná / dla tego áby wyrozumiáwszy w czym sie kocha tym sie báwił / á czym sie brzydźi áby sie tego strzegł. Ták też czyni ma Chrześćiánin ktory przystawa ku służbie Bożey / ktory nie może sie lepiey wywiedźieć czym sie Pánu Bogu podobáć / czym

iemu służyć/ á iáko y czego się strzedz ma/ iáko w Zakonie Bożym/ w ktorym chce áby go káżdy miłował/ chowáiąc Przykazánie iego.

Drugi pożytek czyni wiernym Páńskim Zakon Boży/ iże ich vpomina záwße do exequucyey/ iákoby ostrogá leniwego osłá vpomina / áby niosąc ná sobie tłomok Páná swego/ niosł go chutliwie. Ták też Zakon Boży nie tylko nas vczy znáć y przyimowáć roskazánie Boże/ ále też y vsługuie nam do tego / ábysmy go przestrzegáli: gdyż nie tylko dány iest ábysmy o niem wiedzieli/ ále też ábysmy go chowáli y iemu posłußni byli. Boć y święci ludzie Duchá Świętego máiący / czują przed się w sobie tę gnuśność/ iże potrzebuią nápominánia. A o tymći pożytku Dawid w Psal: piße w te słowá: Zakon Boży niepokalány náwrácáiący duße/ świádectwo Boże wierne dáiąc mądrość nie doskonáłym. Spráwiedliwości Páńskie práwe vweselaiące serce/ Przykazánie Páńskie przezroczyste oświecáiące oczy / boiaźń Páńska święta trwáiąca ná wieki. Y w Psalmie 78. On wzbudził świádectwo Iákobowe y Zakon dał Izráelowi/ poznáły wieki potomne y miáły nádzieie swoie w Bogu swoim/ y nie zápomnieli vczynkow Bożych/ ále przestrzegáli Przykazánia iego.

Psalm. 19.

Tego ták o Zakonie náuczywßy się wierni Chrześciáni/ iże przezeń żaden nie może być vspráwiedliwiony/ pytánie tákowe o tym czynią sobie tymi słowy.

Możeßli ty to Przykazánie Boże wypełnić

Odpowiedz. Nie mogę.

Czemu nie możeß iużeście mieli / iże nie z strony Zakonu Bożego/ ále z náßey mdłości. Pytánie.

Iákoß tedy maß bydź zbáwiony?

To iest / iáko maß otrzymáć grzechom odpußczenie / dostáć

dostáć od śmierći/od ßátáná/ y od piekłá wybáwienia/á dostąpić łáski Bożey/spráwiedliwośći/poświecenia/y żywotá w niebie wiecznego.

Od powiedz. Przez Wiáre.

To iest/ prawdziwą/ żywą y zbáwienną/ ktorey iest Summá w piątym Rozdziale położona.

Rozdźiał Piąty.

O WYKLADZIE WIAry Prawdziwey Apostolskiey/ ktorą pospolićie Kredem zową:

Przedmowá krotka.



Dy náße Oyczyzne Bog miłośierny z wysokośći świátłośćią prawdziwego słowa swego świetego oświećił/ nie tylko wiádomość zgodliwą o Bogu/ále też y wiáre iednáką mielismy miedzy sobą w zgromádzeniu tym/ ktore Pan Bog sobie zebrał/ á od iáwnych zabobonow Antykrystowych wyłączył/ y od tyráństwá iego wolne mocą swą vczynił/ktorey wiáry zgodne też czynilismy y drukiem wydawáli wyznánia/oświadczáiąc sie dla potwarzy nieprzyiaćioł/iżesmy nie nową iáką/ ále stárádawną wiáre przyieli/ Iteż/ żesmy przy stárym onym Wyznániu wiáry Apostolskiey/ktore Kredem zową stali. Vczyniła dosyć ludźiom spokoynym ono táko we náße we zgodzie oświádczenie/przestawáli ná niem y wiele ich do nas przystawáło/z tych ktore Pan Bog nágotował był á sobie miedzy swoy lud ná

Actw. 13. znáczył ſkąd chwałá Boża kwitnełá/ y Zbor iego cie-
ſzył y weſelił mnożąc ſie.

Ale Szátan on dawny nieprzyiáciel ludzki/ pá-
trzyć ná to nie mogł/ y nie długo mieſzkáiący/ gdy ſie
iákoby vbeſpieczyli á vſpokoili ludzie/ nárzucił mie-
dzi dobre náſienie kąkolu/ á wſzedſzy w ſercá onych kto-
rzy byli Páſterzmi / vczynił tákowe żáłoſne rozerwá-
nie/ ktoremu ieſzcze końcá nie máſz/ ktorzy vdáli ſie pod
Tytułem cudnym á wielką obłudą/ ná pſowánie chwa-
ły Boſkiey y hydzenie oney ſpolney zgodney wiáry: y
ktorych ták zápalił ten ſzátan/ iże dziwnie krążą á bie-
Math. 17. gáią bluźnierſtwá ſwoie záleceiąc/ y nowotnymi kſię-
gámi/ Kátechizmy y Bibliámi/ ktore ná mieſiąc) iá-
koby oni mieśięcznicy ktorzy ſie y támy ſám tłukli) od-
mieniáli/ wiele mężow zacnych y wedle świátá wzię-
tych/ tákże vczćiwych pań iteż pánienek vnarzawſzy po-
błáznili y pomámili / obiecuiąc cudá czynić : iákoż
Cudá ktore Nowochrzczeńcy czynią. doſyć cudow wielkich nábroili/ że im podobnych świát
nie ma. Bo włożyć vſtá ſwoie w niebo/ wſzetecznie mo-
wić ſtworzeniu niezmiernemu przeciw Bogu Oycu/ y
Synowi iego/ y Duchowi ś. iśćie to cud: co mieśiąc
to ſie odmieniáć / w inſzą á w inſzą Religią wſtepo-
wáć/ iśćie to cud ſtáteczną á prawdziwą wiárą obdá-
rowáne ludzi do mieśięczney y fałſzywey odwieść/ áż
drogi dobrey w błąd w prowádzić/ iśćie to cud: będąc
nędznikámi do tego máietnieyſze przywieść/ áby to co
mieli poprzedáli/ á do ich ſpołku pieniądze przynoſi-
li/ y ſpołem ie ſtráwiwſzy / káżdy záſie w ſwoię ſtronę
vdáć ſie muśieli/ iśćie to dziw. Nie wyliczam inſzych
rzeczy ſromotnych/ co też tám zá tym Jordanem (iá-
ko go zwáli) ſzátan ſpráwił. Day Pánie Boże áby iá-
ko iedni ták y drudzy wſzyſcy ſie obaczyli/ á do kreſu
zdrowego/ ſkąd wypádli/ wrocili ſie. Nie przepu-

ściłi ćiy Kredu/ále ie zgwałćili ono trafnie wykłádáiąc/ y wiele w nim iáko y w piśmie świętym odmieniáiąc y vymuiąc. A drudzy też nieprzyiáćiele Boży/ trzodá á piątnowáńcy Antykrystowi/ bacząc táką pogode y zátrwożenie miedzy wiernymi nic nie omieszkáli/ bo náiádzszy śie ná mieyscach zacnieyszych/ iákie szkody poczynili/ á co zá podpory błędom/ bluznierzstwom iáwnym á báłwochwálstwom dowodnym vczynili/ ich to Postylle nowotne y Kátechizmy misterne/ y ine kśiąszki przewrotne okázuią.

Ná co pátrząc nam dozorcom/ ktore Pan Bog dáł á postánowił w Kośćiele swoim/ iśćie milcżećnie godźi śie áni oney prawdy odbiegáć/ ále muśimy tym wilkom/ trzode Páńską rosprászáiącym/ á pożyráiącym owieczki iego/ zástáwowáć śie. Dobrzeć pokoy sobie mieć y też zgode z káżdym/ ále tám y z tákiemi/ gdźieby nie było vblizenia chwały Bożey y prawdy Páná Chrystusowey// y też nárußenia zbáwienia duszne go Nie pokoy by to był/ ále zdumiáłość/ boiazn/ niedbálstwo/ zdrádá/ nie státeczność/ nie wierność/ y záprzenie śie prawdy Bożey. A pewna to iest iż zgodá y pokoy ludzki/ bez pokoiá prawdźie iest studnicą wszystkich błędow. A ieslize wolno onym błędy swe obwoływáć y opisowáć/ muśimy też my nie być niemymi strożmi ále też obrony czynić prawdy/ y pokázowáć prawdźiwą wiáre y prawdźiwą droge zbáwienną powinni bnim. Bo iesli oni myślą wiele ich zwieść/ iśćie też y my myślić muśimy/ iákobyśmy ich wiele zátrzymáli y przywodźili do prawdy. Przetoż przestawálibiśmy byli ná krotkośći Wyznánia y opisánia prawdźiwey wiáry ktora śie zámyka w Kredźie/ ále dla tych wywrotnych ludźi muśimy o tym szerzey pisánie czynić. A naprzod położymy sobie Artykuł o wierze/ co iest

Dobra zgodá ále bez vstepku chwały Bożey y zbáwienia ludźi.

wiárá/skąd pochodzi/y dla czego pożyteczna iest. Potym wypiszemy krotkie skłádania wiáry pierwszego kościołá Bożego nie ktore. Naprzod / Złożenie wiáry Apostolskiey/ktore Kredem zową / ktorego też będzie wykład dla dobrego rozumienia wydány. Potym/ Złożenia ná onych Koncyliach świętych od Biskupow á Męczenników świętych y Cesárzow pobożnych wydáne. Tylko Páná Bogá wszelki Czytelniku wzyway/ ábyć dał Duchá Swiętego / żebyś to mogł wybacżyć á wyrozumieć dla chwały Bożey / bliźniemu twemu ku przykłádu dobremu/twemu zbáwieniu/ Amen.

Rozdział tego pisánia.

ARTIKVL PIERWSZI.

O Wierze.

Nie było nigdy tákowego zabobonu / y tákiego błędu bluźnierskiego wymysłu/ ktoryby nie miał sobie gdzie osieść sercá ludzkiego y otrzymáć pewney liczby ludu ktorego: w ktorym gdy się rozrodzili/ wychowáli/onemu przywykneli/w tym się práwie zwyczáili/y wpospolitowáli ludzie / tedy ono zabobonstwo bluźnierskie/á swoie ludzkie wymyślenie tak roskrzewione nazywáli/*Catholica Fides* / to iest wiárá powszechna: Dla tego/iże z dawnych lat przez długie czásy vstáwicznie od wiela ludzi trzyma się y wyznawa/broni y forytuie. Ná dowod tego/ puściwszy ná stronę one Pogáńskie stáre błędy/poyrzymy iedno ná Turecką wiáre álbo ná Zydowską teraźnieyszą/tákież ná Ruską álbo ná Ormiáńską /y przy nich też ná Papieską/ v wszystkich widzimy iáko káżdy z tych chłubi się z powszechney wiáry/ choć nie wygra nic Papieżnik przed Zidem dawnością/nie otrzyma nic przed Turkiem wiel-

Powszechna wiárá co iest.

kością/

kośćią/ szyrokośćią y możnośćią. A trudno iest kogo nie oświeći Bog/ od tego mniemánia przywykłego do cze go lepszego odwieść / bo się iuż tego ták nápił y ták rozumie/ iákoby stárádawna złość/ y miedzy wielą ludźi wźięta y zwyczáiona/ błędna bydź nie mogłá. A záś iákoby miedzy trochą ludźi nędznych nie miáłá bydź prawdá/ zwłaszczá miedzy wybránymi Bożymi.

Ná co pátrząc Apostoł/ wiárę prawdźiwą/ wiárą wybránych BOżych názwał. Dla tegoż potrzebá z pilnośćią wypisánia o wierze prawdźiwey/ w ktorey by nie było podeyrzenia żadnego/ áby ták poiąwszy ią/ żyiesmy się dźierżeli/ á błędliwey odstąpili/ choćiaż ią zową Kátolicką/ to iest Powszechną. Słychámy częstokroć od bystrych y rospustnych á nie bogoboynych Epikurow táką powieść / iákoby Bog miał bydź podobny wielkiemu Monárszę álbo pánu świeckiemu/ ktory ma w páństwie swoim rozmáite dworzány/ á przedsię są wszyscy sługámi onego Páná / y płáćim służbę. Ták też rozumieią áby Bog miał mieć ludźie rozmáitey wiáry / ktorzy go ták y owák/ rożni rożnie chwalą / á przedsię iákoby káżdego dobra bydź miáłá wiárá. Ci zápámiętáli ludźie nie wiedzą co báią/ áni pátrzą iáko Bog iedney roley śiać Izráelczykom rozmaitym nasieniem zákazał / y chodźić w sukniach száchowánych/ dáiący znáć/ iże obu(iętek niechce/ áni się kocha w rozmáitośći / ále chce szczyrośći y iedności/ y karał ony ktorzy ináczey wiáry byli/ á nie iedney ktorą im podawał. Jáko y Chrystus strofował Pháryzeusze/ Essenczyki/ Sáducèusze y Sámárytany/ y rozkázował ich kwásow wystrzegáć się swoim Zwolennikom. Tego y Apostołowie bronili/ y áby w iednośći rozumienia/ mowienia/ y wierzenia trwáli/ nápomináli Chrześćiány. A o tey iuż iedney wierze będźie

Tit. 3.

Epikurow o wierze trzymánie.

Levit. 19.
Száchowána szátá co znáczyłá.
Math. 16.
Mar. 8.
Luc. 12.
Roma. 15.
1. Corint. 1.
Ephes. 4.

my mieć

my mieć mamy wypiſánie

Wiárá co ieſt

To słowo Wiárá rozmáite ma známionowánie/ ták w mowách poſpolitych / iáko też w piśmie świętym/ ktore my ná ten czas opuśćiwſzy wſzyſtkie/ Wiárę prawdźiwą táką mamy znáć / ktora ty trzy cząſtki w ſobie ma: Iże wierzy Bogá/ Bogu/ y w Bogá.

Co ieſt wierzyć Bogá.

Bogá wierzymy/ iże ieſt Bog w Troycy iedyny/ to ieſt trzech/ Oycá/ Syná/ y Duchá Swietego/ bydź iedney iſtnośći/ iedney nátury/ iednego Bostwá iednym Bogiem wiecznym/ żywiącym/ wſzechmogącym/ ſtworzyćielem wſzego/ etc. Iákośmy o tym mieli w Rozdźiale o znáiomośći Bożey. Skąd iuż ná pierwſzym ſtopniu vczyć ſie maćie/ iże ktory cżłowiek záłoży ſobie ten fundáment wiáry iże wierzy być Bogá tákiego iáki ieſt/ ten ma początek wiáry dobrey. Ale ktory nie wierzy bydź Bogá/ álbo wierząc nie tákowego wierzy iáki ieſt/ iedno tákiego iákiego ſobie mniema bydź ſam z śiebie álbo z podánia ludzkiego/ Aryáńſkiego/ Ebionſkiego/ Nowokrzcżeńſkiego/ Żydowſkiego/ Tureckiego etc. ten nie ma áni początku Wiáry.

Co ieſt wierzyć Bogu.

Druga cząſtká ieſt Wiáry/ wierzyć Bogu/ to ieſt/ obietnicom iego/ słowu iego/ iże ieſt wierne / pewne / poważne/ doſkonáłe y święte/ o ktorym co wątpić/ ieſt to iuż sroga wſzeteczność y niepobożność. Ták też wierzyć Chryſtuſowi / to ieſt wierzyć słowom y náuce iego/ iáko náuce Syná iedno rodzonego Bożego/ nam zá Miſtrzá dánego. Kto te ma cząſtkę wiáry w ſobie/ iże wierzy Bogu/ wierzy Chryſtuſowi/ Duchowi świętemu Miſtrzowi prawdy nam od Bogá dánemu/ wielki iuż ma wſtępek do wiáry prawdźiwey/ z ktorey też o Pierwſzey cząſtce vtwierdza ſie. Bo gdy kto wierzy słowu Bożemu w ktorym ſie Bog obiáwił iákim ieſt/ tedy go bydź tákiego będźie wierzył. Ale kto Bogu nie

wierzy y

wierzy y słowu iego/ ten kłamcą czyni Bogá. Bo gdy
by był prawdziwym v niego / tedyby przestawał ná
słowie iego. Drudzy też są co nie wierzą Bogu álbo
y Chrystusowi / ktorzy nie cáłemu słowu y nie wszyst-
kiey náuce iego wierzą/iedno to tylko trzymáią co się
im podoba. A do tego iedni przydawáią vstáwy y
zdánia swe/ á drudzy zgołá nic nie przydawáiąc/cze-
mu chcą temu wierzą y tego są posłuszni. Papieżnicy
nie wierzą Bogu/bo nie dáią mieyscá wszystkiemu sło
wu Bożemu. Bo Bog mowił y zákazał srodze: Nie
czyń sobie obrázow/ nie będzieß sie im kłániał áni ich
chwalił/ á oni kosztowne obrázy czynią ná złość Bo-
gu/ y ná ołtarzech iáko ná Máiestáciech ony stáwiáią/
klekáią przed nimi/chwalą ie/do nich sie obiecuią/ im
sie modlą/cáluią ie/kośćioły y káplice im buduią/lám
py/ świece stáwiáią / y nabożeństwá rozmáite oddá-
wáią. Bog powiedział: Słowom moim nic nie przy-
dasz/ á oni wiele przydáli y podziś dzień przydawáć
nie przestáią. Bog powiedział: Nie będzieß vymo-
wał/ á oni wiele zuymowáli/ y Sákráment Wiecze-
rzey Páńskiey pogwałćili/w ktorym roskazał Chrystus
wszystkim iáko chlebá pożywáć/ ták też y z kubká pić /
mowiąc: Bierzćie á piyćie z tego wszyscy/ á oni zákà-
zuią mowiąc:Nie piyćie láicy prości ludźie. Jest bárzo
wiele y inych rzeczy/ktorych teraz nie wspominam.

Papieżnicy nie wierzą Bogu.
Exod. 20.
Deut. 4.
Deut. 12.
Prouer. 30.
Deut. 12.
Math. 26.
Mar. 14.
1. Corint. 11.

Trzeći záśie są/ktorzy nie przydáiąc nic słowu Bo-
żemu/vymuią tylko/iáko są Ewányelicy rospuśni/ bo
ći wiele náuki Bożey nie są posłuszni/ tey tylko słuchá
ią/ktora sie im podoba w ich vszach. Ale gdy Bog ro
skázuie bydź trzeźwymi/miernymi/ćichymi/ każe odpu
sczáć y czynić dobrze winowáycom/ nie mśćić sie/ etc.
tego nie rádźi słucháią. Gdy Bog każe nie bydź niespra
wiedliwym/strzedź sie wiela rzeczy złych/głuchymi na

Math 5.6.7.
Luc. 6.
1. Tim. 4.
Tit. 3.

1. Petr. 1. et 5.
2. Cor. 6.
1. Tim. 2.
1. Petr. 3.
Jacob. 2.
Roma. 15.

to są. Gdy Bog każe nie ciągnąć iárzmá zniewiernikı/ á oni ießcze sie w nie sámi sprzągáią. Gdy Bog każe strzedz sie zbytku/stroiow/y białym głowom złota/ pereł/kámienia drogiego/tedy tez temu nie wierzą słowu Bożemu/y inßym wielu rzeczom/ktore opußczam Dobrzeby tákim pomnieć co Bog powiedział: Jże kto w iednym przestąpi/wßystkiemu iest winien Przykazániu Bożemu / iuż to wßystko co Bog chce wykonywáć potrzebá/á nie nie brákowáć po swey miśli / nie chcieć bydź mędrßym niżeli Bog/bo wßystko iest nápisano ku náßey náuce/ cokolwiek iest nápisano.

Wierzyć w Bogá co iest.

Trzecia część Wiáry iest/wierzyć w Bogá/to iest/ dufáć mocnie sercem w sámym Pánu Bogu / prawdziwym/ dobrotliwym/y wßechmogącym / czego nie może człowiek mieć iesliby pierwßych rzeczy nie miał/ to iest / iesliby Bogá y Bogu nie wierzył. A tákci sie też okázuie wtych ktorzy dla tego nie dufáią w sámym Bogu/y máią wiele pomocnikow / bo nie wierzą áby był sam Bog miłosierny y możny vczynić wßystko każdemu ktoby w nim dufał/ á iego sámego wzywał. A z tych częśći spolnych iuż opisánie wiáry tákowe możemy sobie vczynić.

Definitio: albo opisánie wiáry.

Wiárá iest dar Boży człowiekowi znieba od Bogá dány/ skąd náuczony będąc/niewątpliwie spolegá ná Bogu y słowie iego / przez ktore wßystko dobre y żywot wieczny w Pánie Jezusie z łáski obiecuie sie iemu/ y wßelka prawdá ku wierzeniu wydawa.

Wtym opisániu y wykłádzie Wiáry/ te sie zámykáią rzeczy. Naprzod/Kto iest dawcą y sprawcą prawdziwey wiáry. Potym / Pośrzodki z ktorych sie rodźi y pomnaża Wiárá. Trzecia /Cel ná ktory pátrzy Wiárá/ y wczym mießka y trwa. Ná ostátek/ Pożytki dobrey wiáry iákowe są.

Jle ku pierwßemu/Skąd Wiárá iest: Wiemy iże

wiele

wiele nabożenstw iest ná świećie miedzy ludźmi od lu
dźi wymyślonych/ktore Wiárámi zowią. Ale ták wiedz- Wiárá ſkąd iest.
cie/iże one nie ſą wiáry ále mniemánia ludzkie/ bo tyl
ko to iest práwa Wiárá/ktora iest iedyna y od ſáme-
go Páná Bogá dána / iáko Chrystus powiáda : To
iest vczynek Boży ábyśćie wierzyli w tego ktorego on
posłał Jezusá Chrystusá. Y dáley támże: Zaden nie
może przyść do mnie / to iest/vwierzyć w mie/ iedno
ktorego Oćiec poćiągnie. Y záſie : Zaden nie może Joan. 6.
przyść do mnie/ażeby mu to było dano od Oycá me- Wiárá iest dar Boży.
go. Y indźiey : A wy nie wierzyćie/ bo nie iesteśćie Joan. 10.
z moich owiec/ á dla tego nie możećie wierzyć. Iże
záſie nápisał Ezáiasz: Záślepił oczy ich/áby nie ro zu-
mieli sercem y nie náwroćili śie W Dźieiách Apostol
skich Lukasz święty nápisał o Lidiey niewieśćie/ktora Esá. 6.
byłá w mieśćie Tyátyreńskim/iże byłá wierząca y chwa Acto. 16.
ląca Bogá / ktorey Bog serce spráwił poymowáć to
co Páweł święty náuczał. Tákież Piotrowi Pan mo-
wi: Ciáło y krew nie obiáwiła tobie/ále Oćiec moy kto
ry iest w niebie. Item/Dźiękuię ia tobie Oycże iżeś to Matth. 16.
zákrył od mędrcow á obiáwiłeś máluczkim. Toż do Matth. 11.
Rzymiánow Apostoł wspomina: Ták iáko komu v- Roma. 12.
dźielił Bog miárkę wiáry. Y ná drugim mieyscu: Za- 1. Cor. 12.
den nie może rzec Chrystusá Páná bez Duchá ś. Y do
Philipensow pisząc powiáda : Iż im to było dárowa-
no od Bogá áby wierzyli w Chrystusá. Y na drugim Phil. 2.
mieyscu Bog iest ktory spráwuie w was ábyśćie chćie-
li y wykonáli. Do Colosensow też mowi : Wespołek z
niem powstáliśćie przez wiárę z spráwy Bożey. Tákże Colos. 2.
y Jan święty pisze: Syn Boży przyszedł y dał nam v-
mysł/ábyśmy poználi tego ktory iest prawdźiwy. 1. Joan. 5.
Skąd do tego mamy bráć nápominánie sobie/áby
śmy my ktorzy czuiemy w sobie prawdźiwą tę Boską
wiárę/dźiękowáli zá ten dar Pánu Bogu sámemu/á

modlili

modlili się zá tymi iemu ktorzy iey nie máią ále są w błędziech srogich/ áby się też nád nimi BOg zmiłował / á wiárą ie prawdziwą obdárował. Ták dziękowáli Apostołowie zá wiárę / ktorą w słucháczách swoich bydź widzieli. Jáko pisze Páweł święty do Tessálonicensow tymi słowy: Dzięki czynić mamy zá was záwsze Pánu Bogu bráćia namilszy / ták iáko godno iest/ iże pomnaża się wiárá wászá. Toż y drugi raz w tymże liśćie powtarza/ gdźie mowi: My powinniśmy czynić dźięki Bogu zá was záwsze / iże was obrał Bog począrki ku zbáwieniu / wpoświęceniu Duchá y wwierze prawdźiwośći. Przetoż oni wszetecznie czynią ktorzy do wiáry/ mocą/ mękámi/ ogniem/ woyną/ więzieniem przymuszáią/ gdyż oto słyszyćie/ iże wiárá dobra dar Boży iest/ á od tey / komu ią da/ nikt go nie odstraszy/ áni śmierć.

2. Tessa. 1.

2. Tessa. 2.

Wiárá z słuchánia słowá Bożego iest.

Ale przedsię nie mamy tego czekáć/ áby ták Bog cudem miał komu wiárę dawáć/ choćiaż to czynił osobiśćie niektorym ktorym chćiał. Bo Bog pospolićie dawa wiárę przez pewne swoie ná to iuż postánowione posrzodki/ to iest/ przez vczenie y przepowiadánie słowá swoiego świętego. Ták tym posrzodkiem dał wiárę Adámowi pierwey sam Káznodźieią iego będący/ á obietnice zbáwićielá obiecuiący/ ná skáze mocy szatáńskiey / a wybáwienie od śmierći.

Genes. 1. 2.

Dla tegoż posłał Moiżeszá Bog / iáko to Chrystus wspominą/ mowiąc: Byśćie wierzyli Moiżeszowi wierzylibyśćie y mnie/ boć on o mnie pisał. Dla tego y Proroki wytráćił/ iáko też Pan wspomina/ mowiąc: Oto ia do was ślę Proroki y Doktory á wy z nich niektore zábijaćie. Dla tego sam vczył y kazał Chrystus / iáko mowi: Jesliże wam prawdę powiádam czemuż mi nie wierzyćie? Dla tego Apostoły postánowił y przez

Joan. 5.

Math. 23.

Joan. 8.
Ephes. 4.
Math vltimo.

nie da

nie dał niektore Paſterze/ Doktory/ y Ewányeliſty/ áby ßli á kazáli Ewányelią ludziom wßem ná świećie/ y nie ináczey iedno iáko Bog mnoży zboże y pokarm ludzkie przez oracże/ wino y napoy przez winarze y ich robo-te/ ßczepienie/ śianie y pokrapiánie/ ták też dáie wiáre przez prácą Páſterzow á Káznodźiey prawdźiwych á wiernych ſwoich/ ktorzy ták iáko im Bog podał á po-dawáć ludźiom roſkazał/ ták ßczerze bez przyſády á v-iećia y odmiány podawáią.

Przez ſłuchánieć Apoſtołowie przyßli ku wierze/ y Páweł ś. ácż był w niebie y miał od Bogá táiemnic wielkich obiáwienie/ á wżdy poſłan ieſt do Anániaßá. Tákże y Korneliußá choćia BOG wyſłuchał w mo-dlitwách/ poſłał go przedſie do Piotrá wiáry ſie ná-vczyć/ iáko y co miał wierzyć. Ták Sámárytani oni ná powieść niewiáſty/ iteż ze ſłuchánia ſámego Pá-ná Chryſtuſá vwierzyli weń. Act. 5. 10. Joan. 4.

Tenći ſpoſob wiáry dawánia/ przez Káznodźieie ſłowá Bożego Páweł ś. wypiſuie bydź piſząc do Rzy-miánow tymi ſłowy: Y iákoß vwierzą temu o kto-rym nie ſłyßeli? A iákoß vſłyßą ieſli nie bedą mieć ká-znodźieie? á iáko máią kázáć ieſli nie beda poſłáni? A ták wiárá ze ſłuchánia ieſt / á ſłuchánie przez ſło-wo Boże. A wßákoß áni ten ktory ßczepi/ áni ten kto-ry pokrapia ieſt co/ ále Bog ktory dawa wzroſt. Romano. 10. 1. Corint. 3.

Skąd tu mamy ſie vczyć/ iáko ieſt potrzebny to dar/ gdźie Pan B. dáie wierne káznodźieie/ ktorzy ßczerze vczą y każą iezykiem rozumnym ſłowo Boże/ bo ſtąd iuż oto/ w kim chce Pan Bog dáie wzroſt dobrey wiá-ry. Jáko y tám mizerna ieſt ſpráwá / gdźie vczą czego inßego niżeli ſłowá ſámego Bożego / bo też z onego / iáka y czego ieſt náuká/ táka też y wiárá bywa. Nie dármoć przeto nas vpominał Chryſtus/ ábyſmy pro-

Potrzebni ſą Káznodźieie wierni ſłowá Bożego.

Math, 9.
Luc. 10.

śili Páná á gospodarzá tego żniwá/ iżeby wytrącáło ne żeńce. Záśię gdy ktore wytrąći/ day Boże áby im ludźie okazáli táką wdźięczność / żeby iáko oni im vsługuią dobry duchownymi/ ták też oni záśie vsługowáli y vżyczáwáli śie im źiemskiemi dobry. Jáko Apostoł

Galat. 6.
. Corint. 9.

nápomina: Aby ten ktorego vczą/ vżyczáwał śie náuczyćielowi swoiemu wszemi dobry / żeby ták ktory służy Ewányelią miał żywność z Ewányeliey.

Wiárá práwa w sercu mieszka.
Math. 13.
Luc. 8.

Stákowego Bożego pośrzodku gdy śie podáie náuká słowá Bożego / tedy wiárá w sercu człowieczym gruntuie śie y zákorzeniawa / iáko ono źiárno co vpádło w dobrą źiemię. Przetoż iest (iáko śie wyższey opisáło) Wiárá postánowienie nie wątpliwe/ y tákać wiárá iest trwáiąca y owoc pożyteczny czyniąca. Ale wątpienie słowu Bożemu y nie posłuszeństwo iemu / Wiáre tráći: o co z pilnośćią szátan śie stára/ áby człowieká ku wątpieniu o ktorymkolwiek Artykule Wiáry Chrześćiáńskiey przywiodł. Abowiem gdźie to otrzyma/ iuż otrzymał iże y Wiáre skáźił w onym człowieku.

Luc. 2.
NOTA.

Przetoż Łukasz s. záleca Pánnę Máryą/ iże nie tylko ták vszyma słucháłá słowá Bożego od pásterzow/ od Symeoná/ y od Anny oney Prorokiniey / ále też wszystko chowáłá w sercu swoim. Ták też ten fundáment á chowánie wiáry w sercu dla trwáłośći y pewnośći tey/ Apostoł opisuie tymi słowy: Sercem bywa wierzono ku vspráwiedliwieniu.

Roma. 10.
Ephes. 3.
Luc. 24.

Y do Ephezow: Aby przemieszkawał przez wiáre Chrystus w sercach wászych. Tożći powiádáli sobie w Emaus oni dwá / o kazániu Chrystusowym mowiąc: Izali w nas nie było serce pałáiące gdyśmy go słucháli powiádáiącego?

Wiáry státeczneyceł iest Pan Bog wktorym ma cztery rzeczy ma wzgląd

A słusznie sercem mamy przyimowáć Wiáre słowá Bożego / bo tá Wiárá cel álbo grunt nie ládá iáki ma / ná ktory ma mieć wzgląd / to iest sámego Páná

Bogá ktorego słowo święte przynośi śie y vsługuie/
á w Bogu widźi ty cztery rzeczy / ktore wielce człowie
ká wierzącego zádźierżáwáią. Naprzod/ widźi praw-
dźiwość Bożą/ á ták pewien iest iże go nie omyli sło-
wo iego/ o czym Jan ś. pisze mowiąc: Ktory przyi- Joan. 3.
muie świádectwo Boże/ ten to náznáczył/ iże Bog pra
wdźiwy iest. Y záśie ná drugim mieyscu: A ktory/ po 1. Joan. 5.
wiáda/ nie wierzy Bogu ten czyni Bogá kłamcą.

Druga/ Pátrzy ná mądrość Bożą/ przetoż cokol-
wiek od Bogá postánowionego człowiek baczy/ y iá-
ko ták ná tym przestawa/ bo wierzy iże Bog wszystko
dobrze á doskonále vczynił: ále ći ktorzy ná sámym po
stánowieniu Bożym nie przestawáią/ ále przyimuią
vymowánia/ odmiány y przysády ludzkie do vstaw
Bożych/ ći Bogá głupim sobie máią/ á tym mędrsze ni
źli Bogá co vstáwy iego popráwuią.

Trzećia/ Pátrzą ná wszechmocność Bożą ludźie
wierni/ ták iże cokolwiek rzekł Pan Bog á obiecał/ te
dy mu to wszystko możno iest wykonáć. O tákiey
spráwie czytamy o Abráhámie/ ktory słysząc obietnice Roma. 4.
potomstwá swoiego od Bogá/ nie pátrzył ná to iże
był sam iuż we stu lat stáry/ y tákież názstárzáła Sáre
żone swoie/ ále dał chwałe Bogu/ to iest / pátrzył y
dufał we wszechmocnośći Boskiey/ iże ten ktory obie-
cał iemu z łáski swoiey potomstwo/ y bydź Bogiem/ y
źiemie obiecáną/ y náśienie błogosłáwione/ że to miał
y mogł wykonáć / gdy wszystko co chce Bog to czyni
y wykoniwa/ á niciemu nie iest nie możnego.

Czwarta/ Pátrzy wierny ná miłośierdźie Boże/ iże
on z miłośierdźia swego/ ieśli nam dał wierzącym Sy
ná swego/ iákożby nie miał vczynić rzeczy mnieyszych
á nam vżyczyć. Ná ktore pátrząc on iáwnogrzesznik/
spodźiewał śie pewnego wysłuchánia gdy mowił:

Luc. 18. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Ná co pá-
Psálm. 50. trząc Dawid w grzechu swoim prosił: Zmiłuy sie Pá-
nie nádemną podług twego wielkiego miłosierdzia.
Nie może tedy w tákiey wierze ná tákim fundámencie
záſádzoney/ to. ieſt ná Bogu prawdziwym/ mądrym
wszechmocnym á miłosiernym/ Chrześcianin prawdzi-
wy wpáść do wątpliwości/ zá iáką trwogą álbo zá
iáką kolwiek pokusą/ iáko oni łácno wpadáią y łácno
sie odmieniáią/ choć w Chrystusá vwierzáią/ á słowo
Boże sie im podoba/ ále ná czás/ bo nie w serce przyie-
li onego słowá Bożego/ oney wiáry/ nie tym wzgle-
dem/ nie ná Bogá tákowego/ iedno tylko ták iákoby
pyáná ná wodzie záwiesiłá sie Wiárá w ich myślách/
Luc. 8. ále gdy przypádną pokusy/ iáko suchość ná násienie v-
pádłe ná kámienie/ álbo gdy sie wroci do przyjwjkłych
zabobonow/ iáko ná droge vtłoczoną/ álbo poyrzy
ná te° świátá dobre mienie/ iáko do ciernia/ ktore gdy
wyrosło zátłumiá wnich wszystko/ y zginie á vschnie
wnich prawdziwa wiárá/ pozbieráią ptácy piekielni
ono ziárno słowá Bożego/ á podadzą im kąkolu v-
ſtaw ludzkich/ áby wierzący słowu Bożemu nie byli
zbáwieni/ ále báwiąc sie zabobony mieli sie tu dobrze
Math. 7. ná świecie/ á potym w piekle roskoszowáli. Tácy by-
Math. 16. wa tym ktorzy sie buduią ná piásku/ iże czásu nawál-
ności nie zostoią sie. Ale ktorzy sie gruntuią w sercu
ná Bogu ná skále wieczney y możney/ tym nie zászko-
dzą nic szátáńskie broni y tego świátá obłudy/ áni cie-
leſne chćiwości nie odwiodą ich/ áni głod áni śmierć
Romano. 8. nie odstrászy/ iáko Apostoł mowi.
Potrzebá często słucháć słowá Bożego. Wszákoż nie mamy názbyt dufáć sobie/ ále skrom-
nie o sobie rozumieć/ á o pomnożenie álbo ożywiánie
wiáry stáráć sie/ á to częstym á vstáwicznym powtá-
rzániem/ słuchániem/ rozmawiániem/ czytániem sło-

wá Boże-

wá Bożego/y ſpiewániem Pſálmow y Hymnow świę⸗
tych. Bo iáko człowiek ćieleſny chowa ſie w docze⸗
ſnym żywoćie pokármy ćieleſnymi/á ktoregoby czáſu
długo ich nie vżywał álbo máło / tedy pewnie mdleie
á niſzczeie: Ták też ten ktory nie vżywa pokármu du⸗
chownego / ſłowá Bożego / prętko obumrze w duchu
á zdziczeie w ćiele.

Potrzebá do tego pilnowáć Zborow świętych/ á
tám obcowánie ſwoie z wiernymi oświádczáć. A po⸗
trzebá ſtrzedz ſie fałßerzow/iáko Chryſtus Pan roſká⸗
zał/ áby z pilnośćią ſtrzegliſmy ſie od fałeßnych Pro⸗
rokow/nie báwiliſie ich kazániem fáłßywym/ áni pi⸗
ſániem omylnym. To y drugi raz roſkázuie gdźie mo⸗
wi: Strzeßćie ſie od kwáſu Pháryzeußow y Sáduceu⸗
ßow / y Herodyanow. Potrzebá też tedy modlić ſie
onemu od ktorego wßyſtkie dáry pochodzą/ áby wſpo⸗
magał náße mdłą wiárę / áby pomnażał w nas wiá⸗
ry/ iáko Apoſtołowie czynili. Potrzebá też prośić o
pomnażánie ono niebieſkie Duchá Swiętego/ áby nas
wßyſtkiey prawdy náuczyło y w niey chowáło / do cze⸗
go ábyſmy ſie chętniey mieli/iuż będźiemy obaczywáć
pożytki iákowe ſą známienite/ ktorych vżywáią ludźie
w tákiey prawdźiwey wierze będący y trwáiący.

Pożytki prawdźiwey wiáry Boſkiey te ſą. Na⸗
przod/iż tákowi tylko ludźie ktorzy ſą w tey wierze po⸗
dobáią ſie Pánu Bogu/iáko o tym piße Apoſtoł.
Bez wiáry trudno ſie podobáć Bogu: A to ſie dźieie
z ſtrony ſkutkow ktore pochodzą z wiáry / ktore iáko⸗
we ſą potrzebá nam doſtátecznie obaczywáć / w czym
dla lepßego porządku ten poſtępek záchowamy.
Naprzod/będźiemy widźieć/ ktore ſie rodzą pożytki z
wiáry prawdźiwey. Potym / co oná też dobrego o⸗
śięgnie y otrzymawa. Trzećie/ktore czyni á ſpráwu⸗
ie w nas owoce.

Zborow trzebá pilnowáć.
Math. 7.
Math. 16.
Mar. 8.
Luc. 12.
Jacob. 1.
Luc. 17.
Pożytki prawdźiwey wiáry ktore ſą.
Zebr. 11.

Strony pierwszey rzeczy/ Co rodzi wiara dobra w człowieku / gdy ia Pan Bog kom u zdárzy ze słuchánia słowá Bożego przez kazánia wiernych Káznodzieyi? Rodzi pokutę prawą/ iże gdzie iest á okaże się

Wiárá rodźi pokute.
Wiárá prawa / tám zarázem okaże się też y pokutá práwa/ iáko tego przykład mamy w onym Zácheuśie

Luc. 19.
ktory iáko skoro vwierzył w Chrystusá/ wnet iął pokutę swą okázowáć mowiąc: Pánie oto ia połowicę dobrá mego dawam vbogim / á ieśliżem kogo zdrádził

Actu. 2.
wrácam czworáko/ etc. Tákież czytamy w dźieiach Apostolskich/ gdy z kazánia Piotrá świętego niemáło

Actu. 19.
ludźi vwierzyło/ ci w net byli w sercu skruszeni y mowili: Coż mamy czynić mężowie bráćia? Tákież y drugi raz ná kazániu Páwłá świętego vwierzywszy przystąpili do Apostołow / y ięli się spowiádáć swoich spraw/ y wiele ich ktorzy się pierwey dwornie około nauk rozmáitych obieráli álbo báwili/ tedy przynosili one księgi á iáwnie ie palili/ktore kosztowáły przez 50000 groszy śrebrnych. S ktorych przykłádow pokázuie się skutek ktory się rodzi z wiary/ prawdźiwa pokutá.

Joan. 3.
Toż y o Niniweńczykách czytamy w ty słowá: J vwierzyli Niniweńczykowie Pánu/y wnet postánowili

Lib. de perfectio. & Iustitiae.
sobie post. O tym też y Augustyn święty pisze/ wierze przyznawáiąc początek naprawy sercá. S kądsie tego vczymy/ iż gdźie nie mász żadnego w człowieku znáku pokutowánia/ iże też tám nie mász żadney wiáry / nie ináczey iáko gdźie nie mász ćiepłá áni świátłości/ tám są proste y martwe węgle á nie ogień.

Wiárá bierze vspráwiedliwienie.
Druga: Czego dosięga y co otrzymawa wiárá iuż będziemy obáczywáć: Naprzod / odźierża łáskę zjednánia z Pánem Bogiem y vspráwiedliwienia nászego/ o czym dawáią świádectwo pismá święte wszystkie. Ták bowiem Apostoł do Rzymiánow pisze: Spráwiedliwość

wiedliwość Boża przez wiárę JEzusá Chrystusá ná wszystki y miedzy wszystki te ktorzy weń wierzą. Romá. 3.
Támże dáley: Aby on był spráwiedliwy y vspráwiedliwiáiący tego/ktory iest z wiáry Jezusá Chrystusá.
A zámykáiąc ten Rozdział ták mowi: A ták zámykamy iż człowiek bywa wiárą vspráwiedliwiony. A w Rozdziale czwartym tegoż listu ták pisze: Jż vwierzył Abráhám Bogu á poczytano mu iest ku spráwiedliwości/ ꝛc. Romá. 5. A ná drugim mieyscu: A ták vspráwiedliwieni będąc z wiáry/ pokoy mamy z Bogiem. Ták że w Dzieiách Apostolskich pisze: W tym Chrystusie ktorykolwiek vwierzy/ bywa vspráwiedliwiony/ Actu. 13. A do Gálatow: Wiedząc (mowi) iże nie bywa vspráwiedliwiony człowiek z vczynkow Zakonu/ iedno przez wiárę Jezusá Chrystusá/ y my też w Jezu Chrystá wierzymy/ ábyśmy byli vspráwiedliwieni z wiáry/ ꝛc. Galat. 2.

Potym/ dosięga wiárá prawdziwa synowstwá Bożego/ co też Apostoł twierdzi pisząc do Ephezow tymi słowy: Ktory nas przeyzrzał w przywłaszczenie synowskie przez Jezusá Chrystusá weń/ według postánowienia woley swey ku chwale y czći łáski swoiey. Ephes. 1. Wiárá czyni syny Boże. A ná drugim mieyscu: Ale gdy przyszło wypełnienie czásu/ postał Bog Syná swego vczynionego z niewiásty/ postánowionego pod Zakonem/ áby tych ktorzy pod Zakonem byli wybáwił/ áby ták przywłaszczenie synow otrzymáliśmy. Galat. 4. A v Janá świętego w Ewányeliey o tym czytamy: Cokolwiek ich przyięło go dał im moc bydź syny Bożemi/ tym ktorzy vwierzyli w imię iego. Joan. 1. A stąd widzimy iákowa to iest zacność ktorey dosięgamy przez wiárę. Jście kto te sobie vważa/ ma sie w czym cieszyć/ bo bydź synem Bożym/ iest bydź dziedzicem krolestwá niebieskiego/ iáko Páweł s. pisze: Jesli iesteśmy synowie tedyć y dziedzicy/ dziedzicy mowię Roma. 8.

Boży á ſpołem dziedzicżącymi z Pánem Chryſtuſem.

Wiárá bierze Duchá świętego. Trzecia / Wiárá prawdziwa otrzymawa Duchá Swiętego/ Duchá ſynow Bożych. O tym w liśćie do

Roma. 8. Rzymiánow czytamy: Abowiem nie przyięliśćie duchá niewolſtwá záſię w boiáźni/ áleśćie przyięli duchá przywłaſzczenia ſynow Bożych / w ktorym wołamy Oycże Oycże/ bo ten Duch dáie świádectwo duchowi náſzemu/ iże ieſteſmy ſynowie Boży. Y do Gálatow

Gálat. 4. także piſze: Ale iże ieſteśćie ſynowie Boży/ poſłał BOg Duchá Syná ſwego w ſercá wáſze/ wołáiącego Oycże Oycże. A iże tego Duchá Swiętego bierzemy przez wiárę/ to nam Pan Chryſtus okázuie v Jana S. ták

Joan. 7. mowiąc: Jeſli ktory prágnie niechay do mnie przyydzie y piie/ ktory wierzy w mie/ iáko piſmo mowi/ będą ſtrumienie ćiekły zżywotá iego wody żywey / á to mowił o Duchu/ ktorego mieli przyiąc wierzący weń.

Ephes. 1. Y do Ephezow tákież piſze Apoſtoł: W ktorym y wy gdyśćie ſłucháli ſłowá prawdy Ewányeliey y zbáwienia wáſzego/ w ktorey máiąc wiárę/ ieſteśćie zápieczętowáni Duchem obietnice świętym / ktory ieſt zákłá-

Galat. 3. dem dziedzictwa náſzego Toż y do Gálatow piſząc mowi: Wzięliśćie Duchá nie z vczynkow Zakonnych/ ále z przepowiádánia Wiáry/ ꝛc. A ták ktorzy Wiáry nie máią/ też y tego dáru Duchá Swiętego nie máią/ áni tych dobrodzieyſtw ktore ſpráwuie Duch Swięty w wierzących.

Wiárę czyni Bożą znáiomość. Czwarta/ przez Wiárę przychodzimy do znáiomośći Bożey y Chryſtuſowey/ podług onego piſmá: Jeſli

Eſa. 6. nie vwierzyćie/ nie wyrozumiećie. Tákći Apoſtołowie

Joan. 6. mowili: Y my wierzymy y poznawamy/ żeś ty ieſt Chry-

Joan. 8. ſtus Syn Bogá żywego. Toż y Pan Chryſtus twierdzi: Jeſli będziećie trwáć w náuce moiey / záprawdę będziećie moimi vczniámi y poznaćie prawdę. A ták

pewna rzecz iest/ iże wrzeczach Boskich nic rozumem obaczyć nie możemy/ ale wiárą wszystkiego dochodzimy/ ziáwney náuki słowá Bożego.

Piąta/ bierzemy Wiárą wszystkie dáry od Bogá y od Páná Chrystusá/ iáko Pan Chrystus powiáda: Wszystko iest możno otrzymáć od Bogá wierzącym. *Wiárą bierze dobrá rozmáite od Bogá.* *Mar. 9.*
Y ná drugim mieyscu: Amen powiádam wam/ o cożkolwiek wierzący będziećie prosić/ z stánie się wam. *Mar. 11.*
To się okázuie przykłádow tysiącmi przez wszystke Bibliią/ ktorych Reyestr nie máły wypisał Páwel ś. w liście do Zydow/ iáko wszyscy przez wiárę wielkie y rozmáite dáry bráli od Bogá / o czym tám czytayćie sobie. *Heb. 11.* Ale y w Ewányeliey wszyscy nie mocni/ smutni/ grzesznicy/ od szátáná opętáni/ vmárli/ trędowáći / y iákimikolwiek niedostátki vtrapieni / ktorzy szukáli wspomożenia y vzdrowienia od Chrystusá / máiąc wiárę/ wszyscy przez tę/ to o co żądali / otrzymawáli: *Mar. 5.* bo ták im Pan Chrystus mowił: Idź w pokoiu/ wiárá twoiá ćiebie vzdrowiłá. *Luc. 8.* Item: Niechći się zstánie podług wiáry twoiey iáko chcesz. Nie wspominam tu zacnych á poćiesznych pożytkow onych wiecznych ieszcze / iáko/ iże przez wiárę poślubuie nas sobie (iáko przez Proroká mowi) Pan Chrystus zá oblubienicę czystą świętą. *Oze. 2.* *2. Corint. 11.* przez wiárę zstawamy się Kośćiołem Bożym świętym/ á gdzie tey wiáry nie mász/ nie mász też tám Kośćiołá Bożego.

Ieszcze iáko będąc w tym Kośćiele/ mamy przez wiárę grzechom odpuszczenie / ćiáłá zmartwychwstánie y żywot wieczny. A dla tego to tu opuszczam/ iże to podług potrzeby da Pan Bog w wykłádźie Kredá álbo Summy Wiáry Chrześćiáńskiey mieć będziemy/ tylko ieszcze niżeli do tego przyydziemy/ potrzebá nam trzećią rzecz obaczyć/ to iest: Co spráwuie w nas Wiá-

Co w nas spráwuie wiárá prawdziwa.

rá prawdziwa/bo my to znamy/iże nie iest cżcza albo iałowa/ albo martwa wiárá prawdziwa/y gdy o niey mowimy / záráżem mowimy y rozumiemy też o iey owocach/ ktore też oná znátury swey spráwą Duchá Swietego rodzi wnas. Acżkolwiek długoby wßystki owoce wiáry tu wyliczáć/ ále przedsie ktore potrzebnieyße/á w słowie Bożym nam wypisáne są/ ty też tu krotko wypiße/ktore ná cżtery cżesci rozdziele.

Owoce z wiáry pochodzące są cżworákie.

Jedne są owoce wiáry dobrey zstrony Bogá należące. Drugie / zstrony bliźniego náßego. Trzecie / zstrony nas sámych. Cżwarte/ z strony ßátáná.

Jle ku pierwßemu.Rodzi wiárá dobra w nas owoce te zstrony Bogá: Naprzod / Sumnienie spokoyne przed miłym Bogiem przez Chrystusá / o cżym dawa świádectwo Páweł ś. mowiąc: A ták vspráwiedliwieni będąc z Wiáry / pokoy mamy przed Bogiem przez Páná Jezusá Chrystusá. Y ták cżnią wsercu swoim wierni ten pokoy/iże też z Apostołem śmiele á niewątpliwie mowią: Y ktoż iest ktoby nas miał potępić? Chrystus iest ktory zá nas vmárł. Nie záwoła ták ten ktory sie kropi/kádzi/Mßey słucha/ do świąći piel grzymuie/do Cżyscá sie oleiem y krzyżmem smáruie/á by miał przed sądem Bożym spráwiedliwym ostáć sie z tymi chwasty / tákże y w inych wymysłech ludzkich dufáiący/nie záwołáią tego w Sumnieniu swoim/ iáko wierni cżynią/ á w tym pewnym pokoiu záwße żywą / y końcá żywotá swego tu ná tym świećie cżekáią zweselem mowiąc z onym stárcem Symeonem: Teraz miły Pánie opuść sługę swego w pokoiu/ bo ogladáły ocży náße zbáwienie twoie/ťc.

Roma. 5.

Sumnienie dobre.

Roma. 8.

Luc. 2.

Miłość przećiwko Bogu.

Drugi owoc wiáry rodzi sie z strony Bogá / miłość serdeczna przećiwko Bogu Oycu y Synowi iego. Abowiem bacząc wiárą / iáko wielce nas Bog Oćiec

vmiłował / iże nam Syná swego iedynaká vrodzonego dárował/ktory Syn też tákież nas owieczki swoie ták vmiłował/ iże y żywot swoy zá nas położył. A iákoż my też widzac iże przezeń iest nam wiele odpuszczono/ nie mamy go miłowáć? Okazał to Pan Chrystus w oney przypowieści v Symoná bedac ná czći / gdy niewieście oney nogi iego łzámi myiacey grzechy odpuścił/ gdy pytał: A ktoryż z dłużnikow tych dwu Symonie wiecey miłuie swego Páná/ czyli ten co mu wiecey/ czyli on co mu mniey długu odpuścił? Odpowiedział Symon: Iże ten ktoremu wiecey/y pochwalił te odpowiedź Pan: á to wzgledem oney niewiásty było mowiono/ ktora Chrystusá wiecey miłowáłá/ że iey wielkie grzechy odpuscił. Ale iże przez wiáre otrzymáłá grzechow odpuszczenie / Pan ták tám powiedział. Niewiásto/ wiárá twoiá ciebie zbáwioną vczyniłá/idź w pokoiu. A zá to wsercu iey vrodziłá sie miłość przećiwko dobrodzieiowi swemu. A coć oney dobrego sie z stáło ná on czás / toć káżdemu znas dzyeie sie záwsze od Páná Bogá/ przetoż też to wiárá nászá w nas rodzi/ ábyśmy nikogo inszego záty wszystki dáry iedno Páná Bogá miłowáli/y kto nie miłuie Bogá áni Páná Chrystusá/ten pewnie vmárłą wiáre ma. Oto y v báłwochwálcow widzimy / kiedy od ktorego obrázu/ w ktory wierzą / wspomożenie iákowe otrzymáią/ iáko do onego mieyscá nie lenią sie pątowáć/ y też vpominek nieść znáczny podług możności swey/ A kiedyby też w sámego Bogá wierzac to otrzymawáli tego szukáiąc/ tedyby też sámemu Bogu táką miłość okázowáli/iżeby dla chwały iego niczego nie żałowáli. Luc. 7.

Trzeci owoc rodzi wiárá w nas z strony Bogá / nádzieie mocną / iż gdy temu co nam Bog záslubił wierzymy/ tedy iuż nádzieie pewną mamy że to otrzy- Nádzieiá mocna.

mamy/

mámy/ y ináczey z ſtáć ſie nam nie może/ chociá nam
ludźie ináczey obiecuią/ y nas do piekłá poſyłáią y ſká
zuią. Przetoż Apoſtoł wiárę prawdźiwą ták opiſuie:
Hebr. 11. Iże ieſt rzeczy tych ktorych ſie nádźiewamy iſtotá / to
ieſt dowodna á nie omylna pewność. Y ná drugim
Roma. 4. mieyſcu piſze: Iże z wiáry ćieſzymy ſie w nádźiei chwá-
ły ſynow Bożych. Toć ſie w Abráhámie y w wielu
inych pokazáło/ ktorzy z wiáry w nádźieie przećiwko
nádźiei Bogu wierzyli á nie omylili ſie. Y nie dármoć
w Rzymſkim nabożeńſtwie wątpią záwſze o zbáwie-
niu ſwoim / iże nádźieie dobrey nie mogą mieć / gdyż
wiáry dobrey z ſtrony Bogá oney nie máią/ ále ſie ná
piáſku wymyſłow kośćiołá ſwoiego Rzymſkiego bu-
Cżwarty/ rodźi w wierzących dufność przy-(duią
Dufność y przyſtep do Bogá. ſtąpienia do Páná Bogá y do Chryſtuſá/ bo przez wiá
rę to przychodźi/ iey to ieſt pewny owoc/ iáko piſze A-
Ephes 3. poſtoł tymi słowy: W ktorym mamy przyſtęp w du-
Hebr 4. fániu/ ktore ieſt przez wiárę iego. Y w liśćie do Zy-
dow wierne ludźie nápomina tymi słowy: A ták przy
ſtąpmy z dufániem przed Máyeſtat łáſki abyſmy o-
trzymáli miłośierdźie. Tegoć dufánia byłá oná nie-
Math. 9. wiáſtá/ co wierząc w Páná ták dufáłá y to myſliłá/
gdy ia iedno przyſtąpię do niego / á dotknę ſie ſzáty ie-
go/ zdrowá pewnie będę. Tákże y oni co powietrzem
zárážonego człowieká ſpuśćili przez pował po powro-
Mat. 2. ziech przed Páná. A tegoć przyſtępu do Bogá z du-
fániem bronią w Papieſtwie ludźiom/ ále ini do świę
tych vkázuią dla ſwoich pożytkow/ przetoż też vćieká-
ią ſie do Swiętych / y do nich á nie do Bogá ſámego
czynią modlitwy. Ale wierni iże w Páná Bogá wie-
rzą/ z oney wiáry w nim dufánie máią/ przetoż śmie
le do niego przyſtępuią/ á iemu ſámemu ſie modlą / á
ſámemu też chwałę czynią.

Piąty/

Piąty/czynie wiárá wyznanie prawdy ktorey vwierzyłá / przetoż Apostoł oboie to złączył mowiąc: Sercem bywa wierzono ku vspráwiedliwieniu/ á vsty wyznawano ku zbáwieniu. Tákże y do Korynttow pisze: Máiąc tegoż Duchá wiáry/iáko nápisáno iest/vwierzyłem/dla tegoż też y wyznawałem/ y my wierzymy/dla tegoż też wyznawamy. A pewna to iest kto nie wyznawa Páná Chrystusá /ten wiáry nie mawen/nie iest iego/y Pan też záprzy sie go.

Wyznánie prawdy potrzebne iest.
Romano. 10.
2. Cor. 4.
Math. 10.

Szosty/Wiárá rodzi posłußeństwo Bogu z miłośći/ á ták Abrahám y Apostołowie gdy ich Pan powołał zá sobą/nátychmiast ßli zá niem wßystko opuśćiwßy. Abrahám Oyczyzne swoie / y Apostołowie to co mieli/ Abrahám y syná swego gotow był zábić ná Páńskie roskazánie/ á ták Pan doświádczył posłußeństwá iego.

Posłußeństwo słowu Bożemu.
Math. 12.
Genesis. 22.
Heb. 11.

Siodmy/rodzi státeczne wytrwánie/iáko Apostołowie gdy ich Pan Chrystus pytał/ieśliżeby chćieli przykłádem drugich odstąpić go / powiedźieli / A dokąd mamy iść Pánie / á ty słowá żywotá maß/ y gárdły swoimi te státeczność potym zápieczetowáli. Nie ták iáko dźiśieyßy nie ktorzy odßczepiency / od wiáry tey prawdźiwey do Rzymskiey czynią / ktorzy nie zboiáźni krzyżá ießcze/ ále podobno z czárowánego ßátáńskiego záwiedzenia śmiele odpadáią/y ztego sie ießcze pochwaláią mowiąc: Teżemći ia był w tey wierze wychowány / Nie bacżą niebożetá / iże ći ktorzy są w wierze z wiernymi Bożemi/ći trwáią do końcá/ iáko mowi Jan s. Od nas odeßli álec nie byli z námi. A nie dźiwuyćie sie im iże są iádowitymi ná nas / ábowiem znáć iákiego iuż duchá dostáli onego mężoboyce od począktu. A temu też nie dźiwuyćie sie/iże ich náwroćić trudno zásie od błedow ich do prawdy/ bo

Státeczne wytrwánie
Joan. 6.
1. Joan 2.
Joan. 8.

ták iuż Pan Bog ich porzucił/ iáko oni Paná Bogá
Zebr. 6. opuścili/ o czym Páweł ś. nápisał/ Abowiem prá
wie nie można iest/ktorzy raz oświeceni vkusili też dá
ru niebieskiego y vczestniki sie z stáli Duchá S. vkusi
li też dobrego słowá Bożego/ y pożytkow przyszłego
wieku/ á vpádli/ záśie przywrocić sie do pokuty/ zno
wu krzyżuiac y pokázuiac Páná Jezusá. Słuchayćie
2. Petr. 2. iáko ich Piotr święty osadził/ 2. Petr. 2. Lepiey/ prá
wi/ im było nie vznawáć drogi spráwiedliwośći/ niżeli
vznánie máiac/ záśie wroćić sie od tego co im było dá
no z mándatu świetego Bożego. A Pan Chrystus po
Luc. 9. wiáda: Zaden/ ktory sie viał pługu (Bożego) á obey
rzałby sie názad/ godny nie iest krolestwá Bożego.
Heb. 3. 4 Y do Zydow tákże: Bog przysiagł/ iże iáko oni Zydo
wie wywiedzieni z Egiptu/ ktorzy nie trwáli w wierze
Bogu/ nie weszli do ziemie obiecáney: Ták też ći co nie
wytrwáli w wierze słowá Bożego/ nie wnida do odpo
czynienia wiecznego/ iuż iáko Lotowá żoná zákámieia.

Oddawánie dusze w rece Pánu Bogu. Psalm. 71. Actu. 7. Luc. 23. Joan. 12.

A ná ostátek/ rodzi wiárá przy skonániu poruczánie
duchá w rece Pánu Bogu/ iáko to Dawid y Stephan/
y on łotr po práwey stronie Chrystusá wiszacy/ y inszy
wszyscy wierni czynili y czynia/ áby tám gdźie Pan iest/
oni też sludzy iego y członki iego byli y odpoczywáli.
A ták te rodźi owoce z strony Bogá wiárá prawdźi
wa/ spokoyne sumnienie/ miłość Boża/ nádźieie przy
szłych rzeczy/ dufánie przystepu do Bogá/ wzywánie ie
go y chwalenie sámego/ wyznánie prawdy/ posłuszeń
stwo przykazániu Bożemu/ trwánie státeczne przy sło
wie Bożym/ y duse iemu sámemu poruczánie.

Drugie owoce rodźi wiárá z strony bliźnich nászych/
ácz rożnie/ bo wiecey á pierwey ku tym wykonywa v
czynność ktorzy sa towárzyszmi iedney wiáry/ á potym
przećiwko obcym. A to podług náuki Apostolskiey/ kto

ry ták do Gálátow pisze: Gdy czás mamy czyńmy ká- Galat. 6.
ždemu dobrze/ale wiecey przećiwko domownikom wiá- Zgodá zwierz-
ry. Przećiwko tym wiernym/ rodźi wiárá w wiernych chnia y we
ludźiach spolną naprzod zgode w pánu Chrystusie/w wie- wnetrzna.
rze prawdźiwey/ ták zwierzchowną iáko y wnetrzną.
Wewnetrzną one o ktorey pisze Lukasz Ewányelistá:
Iże było w wierzących w Jerozolimie serce iedno y ie- Actu. 4.
dná duszá. A zwierzchowną one/o ktorey tenże Lukasz
święty pisze: Iże ći ktorzy wierzyli w Páná Chrystusá Actu. 2.
społem bywáli. A stąd y oto bywáią zbory święte/ Ktory iest po-
ktorymi oświádczenie sobie y przed ludźmi czynią wier- żytek zborow.
ni: Iże są członkámi iednego Chrystusá/iednego Duchá NOTATE.
iedney wiáry/ y iedney myśli y chęći/Bogá miłowáć/
wyznawáć/chwalić/wzywáć/ posłusznymi iemu bydź/
ofiáry y dźieki iemu czynić. Jako to pokazał Dawid w
onym swoim wygnániu z Krolestwá / gdy iáko Je- Psálm. 41.
leń do wody ták on prágnął do zborow świętych.
Okazáłá też to oná niewiástá / zá tyrańśtwá Válen- Socr. lib. 4
tis Cesárzá/ ktory gdy posłał ná dom swoie oprawce Ecclesiast. Hi-
pomordowáć Chrześćiány/y iuż tám mordowáli ie we sto. Cap. 18.
zborze onym/á táreż miedzy nie bieżáłá/też sie być Chrze-
śćiánką przyznawáłá/á towárzyszką onych ktore mor-
dowano bydź chćiáłá.

Druga/mnoży sie też z wiáry spolna miłość/z kto- Spolna mi-
rey ieden drugiemu pewną vsługe y rátunek czyni/ iá- łość
ko Pan powiáda: Po tym was poznáią iże moi ieste- Joan. 13.
śćie/ iesliże sie społem bedźiećie miłowáć. A tákać wiá-
re záleca Apostoł co sie okázuie przez miłość. A iże Galat. 5.
teraz wyźiebłá miłość miedzy Chrześćiány/y máluczka
iey iskierká okázuie sie á rodźi z wiáry/ przetoż życzył-
bym tego áby z pilnośćią obaczywáli Chrześćiáni onj
słowá Páwłá ś. ktore pisze do Koryntow w pierw- 1. Corint. 13.
szym liśćie/okázuiac iáko áni wiárá/áni vczynki y sku-

tki iey ál-

tki iey álbo y pożytki zá nic nie są człowiekowi ieśliże miłośći nie ma. A iákowa ma bydź miłość/tám dáie dostáteczną náukę/ przetoż do tego tám mieyscá káżdego odsyłam/ etc. Y do Rzymiánow do tegoż vpomina/gdzie nas wierne wiednym ćiele iákoby członkámi bydź pokazawszy/okázuie te násze też powinność być iednego ku drugiemu w vsługowániu/iáko sobie członki w człowieczym ćiele vsługuią. A nie tylkoć przećiw domownikom wiáry / ále teży przećiwko káżdemu człowiekowi bez bráku wiárá prawdźiwa miłość rodźi z ktorey serce ludzkie ku káżdemu czyni skromne/ćiche/ rospráwne/pokorne/y dobrze czyniące/y nie przyiaćielom lutość/miłosierdźie/życzliwość wszego dobrego okázuie. A tegoć Chrystus náucza gdźie mowi: Ták niechay świeći świátłość wászá miedzy ludźmi / áby widźieli vczynki wásze dobre. Item: Miłuyćie nie przyiaćiele wásze. Luc. 6.

Romano. 12. — Math. 5. — Ćierpliwość w krzyżu. — 2. Tessa. 1. — Romano. 5.

Trzećie owoce rodźi wiárá z strony sámego człowieká wierzącego. Naprzod ćierpliwość we wszem krzyżu/przetoż Apostoł do Tessáloniceńsow pisząc/ ták złącza ćierpliwość z wiárą/iże z ćierpliwośći vćisków/ moc wiáry okazána bywa / gdźie tám tákie słowá są: Dźięki czynić powinniśmy Pánu Bogu záwsze zá wámi bráćia / iże bárzo mnoży się wiárá wászá y rozszerza się spolna wászá miłość iednego ku drugiemu/ták iże my z was chwalimy się przed zbory Bożymi/z wászey ćierpliwośći y wiáry we wszem przesládowániu waszym y vćiskách ktore ćierpićie/ etc. A iescze wiecey wiárá czyni / bo nie tylko ćierpliwość ále też y wesele w krzyżu / iáko do Rzymiánow Apostoł pisze : Przez Chrystusá mowi zdárzyło się nam / iże wiárą przywiedźieni iesteśmy do tey łáski vspráwiedliwienia/ w ktorey trwamy y weselimy się w nádźiei

chwały

chwały Bożey. A nie tylko to/ále też weselimy sie z v-
ćiskow. Też y do Zydow pisze: Iże wykupienie dobr od Heb. 10.
tyránow ćierpliwie y z weselem wierni przyimowáli.
Potym/ wiárá znasza frásunek vmysłu człowieczego
w przygodách iego/iáko Ezáiasz pisze: Ktory wierzy
nie bedzie sie kwapił/to iest/nie bedzie miał myśli wąt Esa. 28.
pliwey/ nie bedzie sie bał/bo wie káżdy wierny (iáko Dobra mysl
Apostoł mowi) komu vwierzył. Trwożyłći sobą ná czyni y frásu-
morzu Piotr/bo máłey wiáry był. Trwożyli sobą I- nek oddala.
zráelczykowie z powieśći szpiegierzow / ktore posłáli Math. 14.
do ziemie obiecáney/tylko Iozue á Káleb nie bali sie: Nume. 13.
owi iże miłą wiárę/ći iże dostáteczną/mieli. Tákżeć
wiárá troske á zbytnie pieczołowánie odeymuie/z stro
ny odzienia y pożywienia/iáko to Pan Chrystus vczył/ Math. 6.
mowiąc: Jesli Pan Bog ták przyodziewa trawę rolną
á ptaszki ták chędogo chowa/ y coż nie czyni wiecey
wam máłey wiáry ludzie? A ták nie bądźćie stáráiący
sie zbytnie/mowiący: Y coż bedziemy ieść/ etc.

Trzećie/ Wiárá dodawa záwsze w káżdey rzeczy po- W káżdey rze
ćiechy/dobrze sobie tuszy: iáko Pan Chrystus to okazał czy poćiechy
w náuce swey gdy vczył Apostoły/skądby mieli doście dodáie.
gáć poćiechy w potrzebach/ták im mowiąc: Niech sie Ioan. 14.
nie smući serce wásze/ wierzyćie w Bogá y w mie też 2. Corint. 1.
wierzćie: Bo w nim iáko w studnicy wszystkie są dosko-
náłe poćiechy. Wierny dufa w miłośierdziu y w wsze
chmocney opátrznośći Boskiey/á ták nie może smutny
bydź nigdy/y cokolwiek sie dzieie/wie iże to wszystko z
woley iego/ná czym on przestawa/á Pánu nie iest spor
ny. Dawa y insze vżytki człowiekowi wiárá / gdy w Actu. 15.
tym też vmartwia stárego Adámá/á czyste serce czyni
y smiáłe/ná wielkie rzeczy sie ważące w potrzebie słu-
szney/ Iáko Dawid ná Lwy y ná Niedźwiedzie/ y po-
tym ná Philistyná onego Goliątá/ ktorego poráźił zá
pomocą Boską. 1. Reg. 17.

Woyne przećiwko Szátanowi wiárá czyni.
Ephes. 6.
1. Petr. 5.

Oſtátnia/ Też rodźi woyne dobra wiárá przećiwko ßátánowi y pokuſom iego. Jáko do Ephezow mamy ty ſłowá: Do wßyſtkiego biorąc tarczą wiáry/ ktorą moglibyśćie wßyſtkie ſtrzałki ßátáńſkie ogniſte pogáśić. Toż y Piotr święty rádźi/mowiąc: Bądźćie trzeźwymi á czuyćie/ boć nieprzyiaćiel wáß Dyabeł/ iáko Lew ryczący krąży ßukáiąc kogoby pożárł / ktoremu przećiwiayćie ſie/mocni będąc w wierze. A tu ſie okázuie wielki błąd owych/co ládá reliquiámi/ wodámi/ rokićinámi/ y piſmy Ewányeliey świętego Jana/ etc. chcą ßátáná ſtráßyć/ y inßymi rozmáitymi wymyſły/ wierni wiárą ſámą w opiece Bożey bronią ſie.

1. Joan. 5.

Zwyćięża też wiárá świát ten zły/ Jáko Jan święty piße: To ieſt/ mowi/ zwyćięſtwo ktore świát zwyćięża/ wiárá náßá. A ktoż ieſt ktory zwyćiężył świát: Jedno ktory wierzy Jezuſá Chryſtuſá być Synem Bożym. Záprawdę dźiwne to ieſt zwyćięſtwo/ o ktorych świát mniema iże ie ſtłumił/ á oni oto ſą zwyćiężcámi świátá. A świát zwyćiężyć nic inßego nie ieſt/ iedno wßyſtkie iego mądrość/ złość/ możność / roſkoßy y pompę wzgárdźić. To dwiemá obyczaymi zſtawa ſie: Naprzod / w ſercach náßych/ gdy te pſotliwośći świátá tego porucamy y potłaczamy. Potym też zwierzchownie/ gdy pokuſy/ prześládowánia/ y chytrość tego świátá przezwyćiężamy/ á żywiemy/ możnie roſtąc w wierze/ do doſkonáłośći.

Swiát zwyćiężyć co ieſt.

ARTIKVL WTORY.

W ktorym ſą krotkie ſummy á złożenia Wiáry Chrześćiáńſkiey.

Przedmowá ná Symbolá wiáry Krześciáńskiey.

Osobliwie á z mądrości swoiey Pan Bog to v- czynił/ iże dla vwárowánia sie fałeßnych wiar/ á kacerskich bluźnierstw/ y dla iednostáyney á zgodney wiáry miedzy Chrześciány/ dał w pewnych Artykulech y słowiech/ ze wßystkiego pisma świetego zebráne kro tko wyznánie wiáry Chrześciáńskiey/ áby wßelki to v- mieiąc/ y przed rekámi krotko ie opisáne máiąc/ miał iákoby probierski kámien ná wßelkie przymioty y zfał ßowánia: Aby ták ktorzyby z ludu wyznawał wiáre Chrześciáńską tymi słowy y tym rozumieniem/ podług tych Artykułow opisánych/ żeby tákiego miano zá Chrze ściániná: Ale ktoryby ináczey wiáre wyznawał/ áby był zá Heretyká miány. Nie ináczey BOg spráwił to iedno iáko też był wynálazł probe on Jephte Książe J- zráelskie ná Ephráyczyki ono słowo mowić/ Schibbo- let. Ktorego gdy nie mogli wymawiáć Ephráyczykowie/ poznawáni byli bydź Ephráyczyki/ czego sie oni chcieli przeć/ á ták byli karáni. Ták też w Kośćiele Bo- żym w nowym Zakonie (ącz wßystkie pismá święte zá probe są ná poznánie wßech błedow y prawdy dáne) wßákoż krotkie złożenie wiáry od Apostołow iest też zostáwione/ y miedzy Chrześciány powßechnie vchwa lone/ ktore dla tego Apostolskim zowiemy/ iże oni gdy sie mieli rozisć z Hieruzálem po świećie/ tedy społem ták te summe wiáry złożyli/ y we wßech Kośćiołách zostáwili/ ktore y do tych czásow BOg záchowuie w piśmie y po rekách cále miedzy rozmáitymi Chrześciány/ y nie ináczey iedno iáko z pismá Bożego nie zginie ká y iedná literá/ ták też y z Kredá/ Bog to mocą swą dla náßey potrzeby opátrzył. Ale gdy fałßerze niektorzy słow nie rußáiąc/ poczęli wywrotne dáwáć á wymyślác rozumnie niektorych Artykułow/ zwłaßczá o

Judic. 12.

Rufinus in expositione Symboli Apostolici.

Bogu Oycu/Synu/y o Duchu swiętym. Tedy zgro-
mádziwszy sie z rozmáitych kráiow /rozmáitych iezy-
kow KOśćiołá BOżego Biskupowie y pásterzowie
wierni/y swięći Męczennicy ná Koncilia/ták do Nicei
iáko potym y indziey/dla okazánia práwego iákie by-
ło záwsze w Kośćiele Bożym rozumienia/przetoż przy
czynili niektore słowá. ku słowom Apostolskim po-
dług potrzeby káżdego czásu.
A iże też teraz nászych czásow one fałesznośći á kácer
stwá znowu á chytrzey szátan wzbudził á wskrzesił ro
zmáite/ktore iuż w on czás były/ przetoż potrzebá iest
ábysmy sie událi do wyznawánia onych Sum á Zło-
żenia wiáry Chrześćiáńskiey/ y dla tego ie tu naprzod
sobie położymy potym wykład ich/ złaszczá Apostol-
skiego/mieć będziemy.

Apostolskie złożenie Wiáry Chrześćiáńskiey Artykułow dwánaśćie.

I. Wierzę w Bogá: Oycá wszechmogącego /
II. stworzyćielá niebá y ziemie. Y w Iezu Chry
stá Syná iego iedynego Páná nászego. Kto
III. ry sie począł Duchem S. / národził sie z
IIII. Máryey dźiewice. Umęczon pod Pontskim
Pilatem/Ukrzyżowan/umárł y pogrzebion
V. zstąpił do piekłá. Trzećiego dnia zmartwych
VI. wstał. Wstąpił ná niebiosá / siedźi ná prá-
VII. wicy Bogá Oycá wszechmogącego. Stámtąd
VIII.
IX. tąd przyidźie sądźić żywe y zmárłe. Wierzę
X. w Duchá S. Swięty Kośćioł Chrze-

ściáńſki/ Swiętych obcowánie. Grzechow x.
odpußczenie. Ciáłá zmartwych wſtánie. Y xi.
żywot wieczny/ Amen. xii.

Niceńſkiego y Konſtántynopolſkiego Koncylium złożenie/ ktore było złożone Roku od Národzenia Páná Chryſtuſá/ 324.

WIerzę w iednego Bogá/ Oycá wßechmogącego/ ſtworzyćielá niebá y ziemie/ widomych wßyſtkich rzeczy y nie widomych. Y w iednego Páná nászego Jezuſá Chryſtuſá/ Syná Bożego iednorodzonego/ y z Oycá vrodzonego przed wßyſtkiemi wieki. Bogá z Bogá/ świátłość z świátłości/ Bogá prawdziwegá z Bogá prawdziwego/ vrodzonego/ nie vczynionego/ iedney iſtnośći z Oycem/ przez ktorego wßyſtko ieſt vczyniono. Ktory dla nas ludzi y dla nászego zbáwienia zſtąpił z niebá/ y wćielił ſie z Duchá Swiętego/ z Máryey dziewice/ y z ſtał ſie człowiekiem. Vkrzyżowan też zá nas pod Pontſkim Piłatem/ vmęczony y pogrzebiony ieſt. Y wſtał z martwych trzećiego dniá według piſmá/ y wſtąpił ná niebioſá/ śiedzi ná práwicy Oycowey: Y záſie przyidzie w chwale ſądźić żywe y smárłe/ ktorego kroleſtwá nie będzie końcá. Y w Duchá Swiętego Páná ożywiáiącego/ ktory z Oycá y z Syná pochodźi/ ktory z Oycem y z Synem weſpołek chwalon y wielbion ieſt/ ktory mowił przez Proroki. Y ieden kośćioł święty Powßechny y Apoſtolſki/ wyznawam ieden Chrzeſt ná odpußczenie grzechow/ á oczekawam z martwych wſtánia vmárłych y żywotá przyßłego wieku/ Amen.

Złożenie Atánázyußowe / ktore ieſt wykłádem tego Niceńſkiego y Konſtántynopolſkiego złożenie.

KTorykolwiek chce bydź zbáwiony / nádewßyſtko potrzebá mu ieſt áby trzymał Powßechną wiárę. Ktorey ieſliby kto cáłey á nie nárußoney nie trzymał / ten bez wątpienia záginie ná wieki. A wiárá Powßechna tá ieſt / ábyſmy iednego Bogá w Troycy / á Troycę w iednośći czćili. Ale nie mießáiąc perſon / á ni też rozdźielaiąc iſtnośći. Bo inßa ieſt perſoná Oycowſka / inßa Synowſka / inßa Duchá Swiętego. Ale Oycowe / y Synowe / y Duchá Swiętego ieſt iedno Boſtwo / rowna chwałá / ſpołwieczny Máyeſtat.
Jáki Oćiec tákowy Syn / tákowy też y Duch świety. Nieſtworzony Oćiec / nieſtworzony Syn / nieſtworzony Duch świety. Niezmierzony Oćiec / niezmierzony Syn / niezmierzony y Duch świety. Wieczny Oćiec / wieczny Syn / wieczny y Duch świety. A wßákże nie trzey wieczni / ále ieden wieczny. Jáko y nie trzey nie ſtworzeni / nie trzey nieośiągnieni / ále ieden ieſt ſtworzony y też ieden nieośiągniony. Tákież też wßechmogący Oćiec / wßechmogący Syn / wßechmogący y Duch S. A przedśię nie trzey wßechmogący / ále ieden wßechmogący. Tákże też: Bog oćiec / Bog Syn / Bog Duch S. A wßákże nie trzey Bogowie / ále ieſt ieden Bog.
Ták też: Pan Oćiec / Pan Syn Pan y Duch świety. A wßákże nie trzey Pánowie / ále ieden ieſt Pan. Abowiem iáko z oſobná káżdą perſonę Bogiem bydź Chrześćiáńſką prawdą wyznáć przymußeni bywamy: Ták też trzech Bogow álbo trzech Pánow mowić powßechnym nabożeńſtwem hámuiemy ſie. Oćiec od niko-

go nie ieſt vczyniony / áni ſtworzony / áni vrodzony.
Syn od ſámego Oycá ieſt/nie vczyniony áni ſtworzo-
ny/ále vrodzony. Duch świety od Oycá/y od Syná/ nie
vczyniony/áni ſtworzony/áni vrodzony / ále pochodzą-
cy. Jeden tedy ieſt Oćiec nie trey Oycowie/ieden Syn
nie trzey Synowie/ieden Duch świety nie trzey Ducho
wie świećí. A w tey Troycy nic niemáß pierwßego álbo
poſledniego/ nic nie máß wietßego álbo mnieyßeo/ále
wßyſtkie trzy perſony ſpołwieczne y rowne ſą/ták iże
we wßyſtkim/iáko iuż ieſt rzeczono wyżßey / Troycą w
iedności/á iednotá w Troycy ma bydź wielbiona. A
przetoż ktorj chce bydź zbáwionjm/ták niechay o Troj
cy rozumie. Alecż potrzebá też ieſt dla wiecznego zbá-
wienia/ábyś też wćielenie Páná náßego Jezuſá Chry
ſtuſá wiernie wierzył. Jeſt tedy práwa wiárá/ áby-
ſmy wierzyli y też wyznawáli/iże Pan náß Jeſus Chrj
ſtus Boży Syn ieſt Bog y człowiek. Bog z iſtnośći
Oycowey przed wieki vrodzony / áczkowiek z iſtnośći
z mátki ná świećie národzony. Doſkonáły Bog y doſko
náły człowiek/z duße rozumney y ćiáłá człowieczego
będący. Rowny Oycu według Boſtwá/á mnieyßy ny-
żeli Oćiec według człowieczeńſtwá. Ktory áczkolwiek
Bog ieſt y człowiek/ nie dwáy przedſie ále ieden ieſt
Chryſtus. Jeden nie odmieniáiąc Boſtwá w ćiáło/ále
przyiąwßy człowieczeńſtwo ku Bogu. Jeden owße-
ki nie zmießániem iſtnośći/ále iednotą perſony. Abo-
wiem iáko dußá rozumna y ćiáło ieſt ieden człowiek/
ták Bog y człowiek ieden ieſt Chrjſtus. Ktory ćierpiał
dla náßego zbáwienia/ y zſtąpił do piekłá / trzećiego
dniá z martwych wſtał. Wſtąpił ná niebioſá/ śiedźi
ná práwicy v Bogá Oycá wßechmogącego / ſtámtąd
przyidźie ſądźić żywe y vmárłe. Ná ktorego przyśćie
wßyſcy ludźie z martwych wſtáną w ćielech ſwoich/ y

vczynią liczbe z vczynkow swoich. A ktorzy dobrze czynili poydą do żywotá wiecznego. Toć iest wiárá powszechna / ktorey iesliby ktory nie trzymał mocnie y nie wierzył / zbáwionby bydź nie mogł.

Epiphánius pisze / iże to potym iest dla Heretykow przyłożono.

Wcielił sie / to iest / národził sie doskonále z świetey Máriey záwzdy Pánny / przez Duchá ś. y człowiekiem zstał sie / to iest / ktory do skonáłego człowieká przyiął / dusze y ciáło y vmysł / y wszystko co iedno iest człowiek okrom grzechu. Nie od nasienia człowieczego áni od człowieká / ále w sámego siebie ciáło spoiwszy wiedyną świętą iedność: Nie ták iáko w Prorocech nádchnął iteż mowił / y skuteczny był ále iże doskonále zstał sie człowiekiem / ábowiem Słowo ciáłem sie zstáło / nie cierpiąc odmiány / áni odmieniwszy Bostwá w iego człowieczeństwo / ktory w iedne persone swoie zyednoczył święta doskonáłość y Bostwo. Abowiem ieden iest Pan Jezus Chrystus á nie dwá / tenże Bog / tenże Pan: tenże Krol / ktory tenże cierpiał w ciele / wstał z martwych / y wstąpił ná niebiosá / w ciele / w chwale / áby wrociwszy sie sądził żywe y zmárłe / ktorego krolestwá nie będzie koncá. Wierzymy też y w Duchá Swietego / ktory mowił w Zakonie y kazał w Prorocech / y zstąpił do Jordaná / mowiący w Apostolech / mieszkáiący w Swietych. A ták wierzymy w niego iże iest Duch Swiety / Duch Boży / Duch doskonáły / Duch oredownik y pocieszyciel / niestworzony / z Oycá y z Syná pochodzący. Wierzymy ieden Kościoł Powszechny Chrześciáński.

Złożenie Wiáry ná Kálcedońskim Synodzie/ Roku Páńskiego. 453.

WYznawamy iednego y tegoż bydź Syná Bożego Páná nászego Jezusá Chrystusá/ tegoż doskonáłego w Bostwie / tegoż doskonáłego w człowieczeństwie/ Bogá práwego y człowieká práwego / tegoż z rozumney duszę y ćiáłá/ iedney istnośći z Oycem według Bostwá / iedney istnośći z námi według człowieczeństwá/ we wszem nam rownego oprocz grzechu/ przed wieki od Oycá według Bostwá / á ostátnich czásow tegoż dla nas y dla nászego zbáwienia/ z Máryey Pánny y Bożey rodźićielki / według człowieczeństwá vrodzonego/ iedne° tego Jezu Chrystá Syná y Páná iednorodzone°/ we dwu náturách niezgmátwánie nie odmiennie/ nie rozdzielnie/ nie odłączenie/ vznánego y rozstáwionego/ nie psuiąc właśnośći nátur y ich rożnośći/ ále káżdey właśność w cále záchowuiący/ ktora w persone á bytność iedne schodzi się/ nie iákoby dwie persone rozdzielnie/ ále iednego tegoż Syná iednorodzonego/ Bogá słowo/ Páná nászego Jezusá Chrystusá/ iáko nas stárodáwni Prorocy/ y on sam o sobie náuczył Chrystus/ y złożenie Oycow nam podáło/ ktorzyby ináczey vczyli przeklectwem niech bedą. Toć wiárá Apostolska/ toć Oycowska/ ná te się wszyscy zgadzamy/ ták rozumiemy/ to bądź iawno Pánu Bogu.

Justyniana Cesárzá Wyznánie Wyáry.

GDyż nabożeństwo álbo wiárá prawdźiwa / ktora wyznawa Kośćioł Powszechny Apostolski/ żadnym obyczáiem odmiány nie przypuszcza / przetoż

 my násla

my náśládniąc náuki świętych Apostołow/ y tych ktorzy po nich byli w Kośćiele Bożym/ słuszną bydź rzecz uználiśmy wszystkim iáwnie uczynić y oświádczyć wiáre ktora w nas iest y zostáwić/ podánia y wyznánia świętego Bożego Kośćiołá Powszechnego przydżyerżawáiąc śie. Abowiem wierząc y w Bogá Oycá/ y w Syná/ y w Duchá Swiętego/ iedne istność we trzech personach wyznawamy/ iedno Bostwo/ iedne moc/ Troyce iedney istnośći. A wyznawamy też iże ostátecznych dniow Boży iednorodzony Syn/ z Bogá Bog przed wieki/ y bez czásu z Oycá urodzony/ społeczney istnośći z Oycem/ z ktorego wszystko/ y przez ktorego wszystko/ zstąpił z niebá y wćielił śie z Duchá Swiętego/ y z błogosłáwioney záwżdy Pánny Máryey człowieká uczynionego y ukrzyżowánego y pogrzebionego bydź/ y ktory trzećiego dniá zmartwychwstał. Jednegoż á tegoż ćierpienia/ y cudá dobrowolne iże w ćiele podiął/ przyznawáiąc: bo nie inszego Bogá słowo/ á inszego Chrystusá poznawamy: ale iednegoż á tegoż iedney istnośći z Oycem według Bostwá/ tegoż iedney istnośći z nami według człowieczeństwá. Bo Troyca zostáłá Troycą/ też y gdy śie wćielił ieden z Troyce Boże słowo/ bo nie przypuszcza czwartey persony Troyca Swięta. Co gdyż ták iest/ przeklectwem wszelkim potępiamy wszelkie odszczepieństwo: A osobliwie Nestoryusza chwalce człowieczeństwá/ ktory iednego Páná nászego Jezusá Chrystusá Syná Bożego y Bogá nászego rozdziela y rozrywa/ y niewłaśnie á nie przystoynie prawdźie Swiętą wielebną záwsze Pánnę Máryą Bożą rodźićielkę wyznawa/ ále innego Bogá o ktorym Słowo z Bogá Oycá názywáiącego/ á inego ktory iest národzony z Pánny záwsze Máryey/ ktory z łáski y miłośći od Bogá słowo z stał śie człowiekiem. Ani

onego bez rozumnego Eutychesá/ ktory przywodzi nie iákie prożne mniemánia/ y ktory przy z świetey záwsze Pánny Máryey y Bożey rodzićielki prawdziwego wćielenia/ to iest/ zbáwienia nászego. A nie wyznawáiąc iedney istnośći z Oycem według Bostwá/ y tegoż iedney istnośći z námi według człowieczeństwá. Też onego Appollinárjuszá/ ktory odeymuie dusze człowieczą Chrystusowi/ á powiádáiącego/ iże Pan nász Jezus Christus Syn Boży y Bog nász nie miał duszę człowieczey/ á zmieszánie w wćieleniu Syná Bożego przywodzi. A ná ostátek wszystkich tych/ ktorzy onych błędow násláduią álbo myslą násládowáć. Jesli tedy po tey nászey vstáwie doskonáłey / y po vczćiwych Biskupow / ktorzy są w nászym páństwie postánowieni/ wypowiedzeniu á oznaymieniu byli potym náleźieni ktorzy ináczey trzymáiący niżelismy wyználi/ ći niechay niespodziewáią sie iákiey náleść łáski v nas/ bo roskázuiemy áby tákowi ludźie iáko przekonáni y iáwni Heretykowie słusznego ná sie karánia doználi.

Złożenie Wiáry ná Koncilium Toletáńskim / Roku Páńskiego / 400.

Wierzymy w iednego prawdziwego Bogá/ Oycá wszechmogącego/ y Syná/ y Duchá świetego / widomych y niewidomych rzeczy stworzyćielá / przez ktorego wszystko z stáło sie ná niebie y ná źiemi. Jednego Bogá/ y iedne bydź Boskiey istnośći Troyce/ Oycá nie bydź Synem/ ále ktory ma Syná/ á ten Syn nie iest Oycem. Syná ktory nie iest Oycem/ ále iest Synem Bożym z nátury Oycowey. Duchá też bydź poćieszyćielem/ ktory nie iest áni Oycem áni Synem/ ále od

Oycá y od Syná pochodzący. A takiest nie vrodzony Oćiec / vrodzony Syn / nie vrodzony Duch S. / ale od Oycá y od Syná pochodzący. Oćiec iest ktorego ten głos był słyszán y z niebá: To iest Syn moy namilszy / w ktorymem ia sobie vlubił / tego słuchayćie. Syn iest kt. ry powiáda: Jam od Oyca wyszedł y od Bogá przyszedłem ná ten świát. Poćieszyćiel iest Duch / o ktorym Syn powiáda: Jesli ia nie poyde do Oycá / Poćieszyćiel nie przyidźie. Te Troyce personámi rozdźielona á istnośćią iedyną / mocą / władzą / máyestatem nie rożnym y nie ináksżym. Nád te żadney bydź nie wierzymy Boskiey nátury áni Anyelskiey / áni Duchow / áni iakiey inszey / ktoraby Bogiem miáłá bydź wierzoná. Tegoż Syná Bożego Bogá vrodzonego od Oycá przed wszystkiemi początki / ktorj poświećił żywot Pánny Máryey y z niey prawdźiwego człowieká przyiął / y bez męskiego národził sie nasienia / dwu nátur Boskich y ćiáłá wiedne spoienie persone / to iest / Páná nászego Jezusá Chrystusá / etc.

Math. 3.
Mar. 1.
Luc. 3.
Joan. 16.

Libro contra Valentinum Cap. 2.

Wiáry powszechney wypisánie krotkie / od błogosłáwionego Męczennika Ireneusá / ktory był po Chrystusie 185. Roku.

Kośćioł po wszystkim świećie ażená koniec źiemie rosproszony / tę wiárę od Apostołow y od ich vcżniow przyiął: ktora iest w iednego Bogá Oycá wszechmogącego / ktory stworzył niebo y źiemię / morze / y wszystko co w nim iest. Y w iednego Jezusá Chrystusá Syná Bożego w ćielonego dla nászego zbáwienia. Y w Duchá świętego / ktory przez Proroki kazał o táiemnicach wydánia y przyśćia / y z Pánny Máryey národzenia / y vmęczenia / y zmartwych wstánia / y w ćiele

do niebio-

do niebioſa wſtąpienia namilßego Paná Jezuſá Chryſtuſá Syná Bożego/y Bogá /y zbáwićielá/y Królá/ według woley Oycá niewidomego/áby wßelkie koláno kłániáło ſie/niebieſkie/y ziemſkie/y piekielne y wßelki iezyk wyznawał go/y áby ſąd ſpráwiedliwy vczynił o wßyſtkich/ y duchowne złośćiwe Anyoły/ przeſtepce y odßczżepieńce/y złe ániepobożne y grzeßne á bluźnierſkie ludźie posle y do ogniá wiecznego wtraći. A ſpráwiedliwe y świete/y ktorzy iego roſkazánie chowáli/ á w iego miłośći wytrwáli / ták z przodku iáko y z náwrocenia żywot da/ y nie śmiertelność dáruie/y chwałą wieczną opátrzy. Te náuke táką y wiáre Zbor Boży miawßy/ z pilnośćią po wßem świećie chowa/ iakoby w iednym domu mießkáiący/y ták iednáko iákoby iedne duße y iedno ſerce máiący/ y iakoby iednymi vſty wyznawa.

Dámázá Biſkupá Rzymſkiego wypiſánie Wiáry powßechney/Roku Páńſkiego/376.

WJerzymy w iednego Bogá/Oycá wßechmogące°. Y w iedne° Paná naßego Jezuſá Chryſtuſá Syná Bożego/y w Duchá świetego Bogá / nie trzech Bogow/ále Oycá/y Syná/ y Duchá świetego/ iednego Bogá chwalimy y wyznawamy. Nie ták iednego Bogá iákoby ſam tylko był bez Syná y Duchá ś. áni tákowego ktoryby ſam ſobie Oyczem był/ tenże y Synem: Ale Oycá bydź wierzymy tego ktory vrodźił z śiebie Syná: A Syná bydź tego ktory vrodzony ieſt z Oycá. A Duchá ś. áni vrodzonego / áni też nie vrodzonego/áni vczynionego / áni ſtworzonego/ále z Oycá y z Syná pochodzącego / Oycu y Synowi ſpoł wiecznego y

cznego y rownego/ y spolnie z nim spráwuiącego. Bo
nápisano iest: Słowem Páńskim niebiosá są vczynio-
ne/ to iest/ od Syná Bożego/ á Duchem vst iego wßy-
stká moc ich. A indzie: Wypuść Duchá twego á będą
stworzone/ y odnowiß kstałt ziemie. Y dla tego w i-
mieniu Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ iednego wy-
znawamy Bogá / ktore imie Bog należy do możno-
ści nie do włásności. Włásne imie Oycá iest Oćiec / á
włásne Synowy iest Syn/ á włásne imie Duchowi ś.
iest Duch święty. W tey Troycy iednego Bogá chwali-
my/ ábowiem z iednego Oycá co iest iedney z Oycem
nátury/ iest iedney istności/ iedney mocy/ Oćiec Syná
vrodził nie z woley áni z mußenia/ ále z przyrodzenia.

Syn ostátnich czásow dla náßego zbáwienia y dla
pismá wypełnienia z stąpił od Oycá / ktory nigdy nie
przestał bydź z Oycem/ y poczęty iest z Duchá świętego
y národzony z Máryey Pánny/ ćiáło/ y duße/ y zmysły/
to iest/ doskonáłego przyiął ná się człowieká: Nie v-
trácił tego czym był/ ále począł bydź czym nie był / á
wßákże ták żeby w swym włásnym przyrodzeniu (to
iest/ w Boskim) doskonáły został/ á iżby prawdziwie
był w náßym (to iest/ człowiek) Abowiem ten ktory
był Bogiem/ człowiekiem się národził/ á ktory się ná-
rodził człowiekiem/ spráwuie iáko Bog / á ten ktory
spráwuie iáko Bog/ iáko człowiek vmárł / á ktory iá-
ko człowiek vmárł iáko Bog wstał z martwych/ ktory
zwyćiężywßy śmierć w tym ćiele w ktorym się národził/
y ćierpiał/ y vmárł/ y wstał z martwych / wstąpił do
Oycá/ y siedzi ná práwicy iego w chwale ktorą záwße
miał y ma/ w ktorego śmierći y we krwi wierzymy być
nas omyte/ y też iże będziemy wskrzeßeni dniá ostatnie-
go w tym ćiele w ktorym teraz żywiemy/ y mamy ná-
dzieie iże dostąpiemy nagrody dobrey y zasługi/ álbo

karánia zá grzechy wieczney męki. To czytay/ to wierz (pisze Ieronim Doktor *Tomo 2. operum suorum,*) to trzy may/ tey wierze duszę swoię podday/ á doydźiesz wiecznego żywotá y zapłáty od Páná Chrystusá. Ták vczyk y wierzyk z błogosłáwionym Atánázyusem y Dámázem Swięty Piotr Biskup Alexándriyski/ iáko to oba czyć może káżdy z Kroniki Kośćielney *lib: 7, capit. 37, & lib: 8. cap. 14,* Tripart Hist.

ARTYKVL TRZECI

Kredá álbo złożenia Apostolskiego Wykład.

AVgustyn zacny Biskup Kośćiołá Chrześćiáńskie° pisze w kśięgách swoich o Kredźie (ktore iest práwie Summáryus Chrześćiáńskiey prawdźiwey wiáry) iże dostáteczńie y szyroce w pismiech swiętych iest opismiech swiętych iest opisáne/ á od sámych dwunaśći Apostołow we dwánaśćie członkách krotce zebráne dla pámięći nędzney ludzkiey. Aby ták czego z długiego pisánia ludźie nie mogą/ z tego krotkiego złożenia kredá mogli pámiętáć/ wiárę wszystkę Chrześćiáńską powszechną Apostolską/ iżeby káżdemu dáć mogli spráwę co wierzą. Ambroży też Doktor y Biskup święty zowie to Kredo kluczem ktory vkowáli Apostołowie dla tego/ żeby nim sobie otwieráli ludźie pismá swięte ku dobremu rozumieniu członkow wiáry Chrześćiáńskiey. A czegoby ten klucz Kredo nie otwierał/ to iest/ ktoreby wykłády pismá swiętego Prorockiego y Apostolskiego były czynione przećiwne á niezgodne z Kredem/ że to iest fałsz á błąd okrutny od wiáry Apostolskiey pos-

Lib. 1. ad Catechumenos.

In sermone 38. de ieiunijs et Quadragesima.

wszechny

wßechney Chrześciáńſkiey. Dla tegoż przyſtoyne y po
trzebne ieſt ćwiczenie y vczenie dźiatek z młodośći tego
wyznania wiáry. Dla tego ſłußnie y potrzebnie wy-
znawa ſie / y śpiewániem zgodnymi vſty od wßech
członkow Zboru Bożego / w Kośćielech y w káżdym
zgromádzeniu/áby ták/ iákoby duſzą ćiáło / ták też
Lib. 3. Cap. 2. Contra Valt. Chrześciáńſtwo tą ſwą wiárą żywo było (iáko Irene
us Męczenik święty piſze) tą wiárą iáko tarczą wßem
fałßerzom ſie záſtáwowáli. Tą wiárą iáko żołnirze
háſłem/chociay rozmáitość ieſt iezykow y narodow/
bydź iednego Zboru członkámi ſobie ſie Chrześciáni
odzywáli/ á woyſká nieprzyiaćioł porażáli. A ná oſtá
tek/áby tych pożytkow nágotowánych y vprzywileio-
wánych Kośćiołowi powßechnemu Apoſtolſkiemu/
przez te wiáre doßli á doſtąpili/ iáko grzechom tu ná
świećie żywiąc odpußczenia/po śmierci ćiał ożywie-
nia/á w oſtátni dźień po z martwych wſtániu ćiał/ży
wotá wiecznego. Jákoweß ießcze mnyky Chrześci-
áninie tobie máią bydź wypiſáne y obiecáne álbo
vpewnione wietße pożytki tey wiáry/iáko te ſą miáno
wáne/y wyżßey ßerzey wyliczone/gdym o wierze piſał.
Ktoraż wiára inßa tobie pewniey to może dáć / czego
przez te wiáre prawdźiwą pewien bydź możeß? Jśćie
żadna. Dla tegoż y w náßych Zborzech tey ſie trzymáią
y tey ſie vczą/przy tey ſtoią doſtáteczney y prawdźiwey
Rozdział Kreda. A dla lepßey pámięći á poięćia káżdemu (wierzę-
y naproſćieyßemu człowiekowi/ tedy ná cztery częśći
to wyznánie wiáry Apoſtolſkiey dźielimy/o ktorych po
rządkiem iuż w imie Páńſkie bedźiemy wykład piſáć/
tylko proßez pilnośćią á z rozſądkiem czytayćie/á Pan
Bog niech ſpráwuie ſercá wáße/ Amen,
Pierwßą część należy ku Bogu Oycu/á vczy o ſtwo-
rzeniu/á tá ieſt. **Wierze w Bogá Oycá wßech**
mogącego

mogącego/ ſtworzyćielá niebá y ziemie.

Te słowá ták mamy z Kośćiołem Chrześćiáńſkim rozumieć/ y ſobie y káżdemu ták wykłádáć. Wierzę: To słowo naprzod ieſt mowá nie wielośći ále iednośći / do tego nas vpominájąca/ iże potrzebá ieſt áby káżdy człowiek miał w ſwoim ſercu y wyznawał vſty/ y wſzyſtkim żywotem ſwoim oświadczał te wiáre ſam zá ſie. Dla tegoż nie mowimy wierzymy/ ále wierzę / iákoby wſzelki ſam á ſam zá ſie.

Włáſna wiárá potrzebna káżdemu.

Jeſtći w prawdzie też pożyteczna człowiekowi wſzelkiemu cudza wiárá/ále tylko w potrzebach ćieleſnych. Jáko byłá pożyteczna Setnikowá wiárá ſłudze iego. Jáko byłá pożyteczna oney Pogáńſkiey niewiáſty corce iey opętáney. Jáko byłá pożyteczno onych co przynieśli człowieká ná łożu leżącego powietrzem zárażonego/ ktorego Pan vzdrowił. Jáko onego Jáiruſá corce iego vmárłey: y inſzych ieſt wiele przykłádow. Ale w rzeczách y pożytkách zbáwiennych y duſznych potrzebna ieſt káżdemu włáſna wiárá. Przetoż Pan gdy grzechy miał odpuśćić/onemu powietrzem zárażonemu/ pierwey go nápominał/ *Confide fili,* ſpołu wierz ſynu/ á odpuſzczáią ſie tobie grzechy. O tym piſmo vczy: Iże ſpráwiedliwy człowiek z wiáry ſwoiey włáſney żywie. Abowiem ták Abráhám vwierzył / y ieſt mu poczytano ku ſpráwiedliwośći. Tákże Apoſtoł ná drugim mieyſcu mowi: Wierzącemu w tego ktory vſpráwiedliwia przez niego/poczytána bywa iego włáſna wiárá ku vſpráwiedliwieniu. Tegoż y Pan Chryſtus vczy w Ewányeliey mowiąc: Aby wſzelki ktory wierzy (nie mowi zá ktorego będą wierzyć) nie záginał / ále áby miał żywot wieczny. Ták y oney niewieśćie rzekł: Wiárá twoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá/ idź w pokoiu. A ná drugim mieyſcu mowi: Ktory

Cudza wiárá też pożyteczna w rzeczách ćiáłá.
Matth. 15.
Mar. 8.
Mar. 2.
Luc. 8.
Mar. 5.
Mar. 2.
Abac. 2.
Roma. 1. 4.
Joan. 3.
Luc. 7.

Joan. 3. wierzy w Syná Bożego/ ma żywot wieczny. Y tego iest dosyć w piśmie świętym / gdźie wierzącemu sámemu człowiekowi obiecuie się pożytek zbáwienny / tákże toż się okázuie w Kredźie. Chceß bydź w Kośćiele Bożym/ mieyże wiárę włásną/ áby iáko wßelki mowi wierzę/ y tyś też wiárę máiąc w sercu mowił vsty wierzę/ tedy też weźmieß y otrzymaß grzechom odpußczenie/ ćiáłá z martwychwstánie/ y żywot wieczny.

Jáko cudza wiárá iest drugiemu do zbáwienia pożyteczna. Aczkolwiekći cudza wiárá służy też ku zbáwieniu drugiemu człowiekowi/ iáko rodźicow wiárá/ z ktorey vczą dźiatki teyże wiáry/ y do tego im pomagáią / tákież gdy ieden drugiego ile może nápominániem y przykłádem swoim przywodźi do wiáry prawdźiwey / tedy zá onym postępkiem przyidźie też do wiáry swoiey drugi/ przez ktorą pożytki otrzyma zbáwienne.

Co to iest wierzę. A gdyż wßelki ma mieć w sobie włásną wiárę/ tákiżeby mogł wyznáć/ Wierzę/ tedy záśię potrzebá drugiey rzeczy náuczyć się co się to rozumie Wierzę. Aczkolwiek iużeśmy mieli náukę o Wierze/ co to iest wierzyć/ wßákożći teraz też krotiuchno wspomnię. Wierzyć nic inßego nie rozumie się/ iedno gdy mowię wierzę/ iákobych rzekł/ znam/ dáię mieysce/ y nie wątpliwie/ choć w rzeczach niewidomych y niepodobnych przedśię dufam / á ná tym z sercá cáłego spolegam/ y wßystek ile mię iest pokłádam się.

Cel wiáry ieden iest sam Pan Bog. A kogoż wiárá náßá ma znáć? komu dawáć mieysce? w kim dufáć? ná kogo w cále się spußczáć? dáley okázuie Kredo gdy mowi: W Bogá. Skąd się okázuie/ iż Wiáry prawdźiwey pogladánie/ vgruntowánie y cel tylko ieden iest/ sam Pan Bog/ Bogá potrzebá wiedźieć/ iże iest/ y iáki iest/ Bogu trzebá dáć mieysce/ słowu iego y obietnicom iego/ w Bogu potrzebá mieć wßystkę nádźieię we wßystkich potrzebach doczesnych

y wiecznych/ włáſnych y bliźnich nåßych. Te wiárę ktory człowiek czuie w ſobie/ma ſpołeczność z świetymi Apoſtoły y ze wßyſtkim Kośćiołem Powßechnym. Ale kto tákiey wiáry nie ma cále á ßczerze/ ten márnie wiárę trzyma. Jákowi ſą wßyſcy oni ktorzy Bogá znáć ták iáko ſie im w słowie ſwym obiáwił niechcą/ktorzy wiáry dáwáć ſámemu Pánu Bogu y słowu iego niechcą/ktorzy też w czym inßym máią y pokłádáią nádzieię ſwoię / o czym iuż mieliſmy wyżßey w Artykule pierwßym tego Rozdziału/ iże wiárá należy Bogu á nie żadnemu ſtworzeniu. W Bogá tedy ſámego wierzyć/gdyż wiárá prawdziwa ma cel ieden ten/ Bogá tylko.

Ale trzebá rozumieć co to ieſt Bog co weń wierzymy/ o tym też iuż mieliſmy pierwey w Rozdziale o znáiomośći Boſkiey/ iáki ieſt/ á co ieſt Bog. Wßákoż co wierzyć mamy z oney znáiomośći Boſkiey/ iákom wypiſał/ álbo kogo/ iuż bedziemy mieć teraz ná krotce opiſánie: **W Bogá** (w Kredzie mowimy) **wierzę**/ nie w Bogi/ ſkąd to iuż znáczy ſie iż w iednego nie w wiele Bogow / przetoż dokłádáią one Złożenia ná Koncyliach świętych poſtánowione / w iednego/ ták wyznawáiąc: **Wierzę w iednego Bogá.**

Też pomnieć potrzebá/ iáko pierwey ieſt wypiſano/ co rozumieć mamy przez to náźwiſko gdy ſie miánuie Bog: Jże nie one rzeczy ktore też słowo Boże zowie Bogiem / bo to nie włáſnie czyni/ ále tylko iedynego prawdziwego Bogá / to ieſt/ iedne one nie wymowną nie ogárnioną/ wieczną/ y nie śmiertelną iſtność/ Boſtwo/ Máyeſtat/ y náturę Boſką/ ktorą táką iedne iſtność zowiemy iednego Bogá. Wſkákże dla lepßego poięćia ták rozumieć káżdy ma/ iże gdy o Bogu mowi/ czytá/

Bog co ſie rozumie.

O Bogu ſą dwá wzgledy mowienia.

wi/ czyta/ ſłucha/ tedy dwiemá wzgledy á dwoiákim
obáczowániem ma pátrzyć y wierzyć w Bogá. Jed-
nym/ zſtrony iego nátury/ iego Boſtwá/ iſtności/ Ma-
yeſtatu. Drugim/ zſtrony iego podſtáci álbo perſon.
A oboich tych rzeczy nazwiſká z piſmá świetego wzię-
te ſą/ nie z Philozophiey ludzkiey/ iáko Nowokrzczeń-
cy bredzą/ bo czytamy w piśmie świetym o iſtności v
Moiżeſzá Exo. 3. O náturze Boſkiey v Apoſtołá do
Gálá. 4. o perſonie w liśćie do Zydow káp. 1.

Imieniem
Bogá iednego iſtność ſie
Boſka znáczi

Tu tedy w Kredzie gdy wyznawamy/ wierzę w Bo-
gá/ tedy wzgledem iſtności iedne ſubſtáncyą/ iedno
Boſtwo/ iedne nature Boſką wyznawáć y rozumieć
mamy: Jáko Cypryan Męczennik świety piſze w wy-
kłádzie Kredá y inſze Koncilia świete toż wyznawá-
ią y wſzyſtek Zbor Chrześcianſki. Tenże Bog wzgle-
dem perſon wyznawa ſie w Troycy świetey/ w Oycu/
Synu y Duchu świetym. Przetoż też w Kredzie wyzna-
wamy/ wierząc w Bogá tego/ Bogá iednego w iſtno-
ści być Oycá/ Syná/ y Duchá świetego/ iákoż też y w
te wiáre krzćimy ſie/ nie w imioná ále w imie/ to ieſt

Math. 28.

w Bogá Oycá/ y w Syná y w Duchá świetego/ ied-
nego w iſtności á troiákiego w perſonach. A iże ie-
den ieſt Bog/ to ieſt/ iedno Boſtwo/ iedná iſtność Bo-
ża/ tedy o tym mieliśmy wyżſzey dowodz z piſmá świe-
tego w Rozdziale trzećim doſtátecznie. A iże trzy ſą
tego iednego Boſtwá perſony/ Oćiec/ Syn/ y Duch ś.
też támże o tym było doſyć/ tu nie powtarzam.

Już pomni wſzelki Krześciáninie te przeſtrogę dla
fałſzywych Heretykow/ iże przez to słowo y to nazwi-
ſko Bog rozumie ſie prawdziwa iedyna nátura y iſt-
ność Boſka/ nie nazwiſko perſony iedney iákowey. A
záſie Oćiec/ Syn/ y Duch świety/ ſą to nazwiſká Troy-
ce Swietey/ bo káżdemu z tych perſon rownie należy/

nie tylko

nie tylko to nazwiſko prawdziwy Bog/ że káżdego rownie Bogiem zowie prawdziwym/ ták Oycá iáko y Syná/ iáko y Duchá świętego / ále włáſnośći Boſkie y wßyſtkie należności rownie wßyſtkim też przypiſuie słowo Boże / iákośćie też o tym wyżßey mieli. Ząd dobrze wierzymy y mowimy: Jeden Bog Oćiec/ y Syn y Duch świety. Ale źle wierzą y wyznawáią oni co mowią: Jeden Bog Oćiec tylko ſam. Jáko y ći coby mowili Pan ieden Syn tylko. Bo y Syn Bogiem onym prawdziwym ieſt iáko y Oćiec/ á Oćiec też onym Pánem iáko y Syn. Bo ták Zydowie/ Turcy/ Nowokrzczeńcy wierzą/ Bogá być iedną perſoną. Zle też wierzą y wyznawáią oni co mowią: Jeden ieſt Oćiec/ Syn/ y Duch Swiety/ bo trzy to ſą perſony włáſne/ inßy Oćiec/ inßy Syn/ inßy Duch świety/ inßy/ mowię/ w perſonie nie w Boſtwie. Bo nie ieſt Oćiec Synem/ áni Syn Oycem/ y káżdy z tych ma ſwoie dowodne przyczyny / czemu tymi imiony ſą názwáne/ máią ſwoie włáſnośći z ſtrony perſony / choćia ſą iedność rowną we wßem z ſtrony Boſtwá. NOTA.

Rowność oto ſie iuż wyznawa/ gdy iedynym Bogiem Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego wyznawamy/ bo iuż káżdemu z tych rownie to wßyſtko należy/ co Bogu piſmo należeć opiſuie/ iáko o tym było wyżßey.

Rowność w perſonách wyznawamy táką / iże Oćiec záwße Oycem/ Syn záwße Synem/ Duch świety záwße Duchem świętym. A o tym iuż dáley w Kredźie obaczymy

Naprzod w Oycá wierzymy/ to ieſt/ w iedne perſone Boſkiey oney nátury/ ktory dla tego Oycem ſie názywa/ iże prawdziwym Oycem ieſt/ nie imieniem tylko płonnym/ czego przyczyny porząd tu będziemy mieć. Naprzod/ właśnie zowie ſie Bog Oćiec Oycem/ iże ieſt

Przyczyny dla czego się zowie Bog Oycem. początkiem y źrzodłem Syna/ ktorego z siebie sam z
natury swey vrodźił iedynaká. Jáko o tym mowi w
Psalm. 2. Psalmie: Jam ćiebie dźiśia vrodźił. To Bog Oćiec do
Heb. 1. Syná wowił/ iáko do Zydow Apostoł wykłáda.
Psalm. 109. Jtem/ przed iutrzenką vrodźiłem ćię/ to iest/ od wie-
kow. O ktorym vrodzeniu Syná Bożego z Oycá / bę-
dźiemy mieć w drugim Artykule. Dla tego zowie się
Ephes. 4. Oćiec Oycem Pánánáßego Jezusá Chrystusá/ zowie się
Joan. 1. Syn iedinakiem vrodzonym od Oycá/ zowie się *Germen*
Esa. 4. Jere. 23. 35. *Dei*/ rodźina Boska/ zowie się Synem Bożym. Temu
kto nie wierzy/ iako Turcy/ Tátárzy/ Sáráceni/ No-
wokrzcency/ y Zydowie/ áby Oćiec nie był Oycem pra
wdźiwym/ to iest/ iákoby nie miał mieć Syná swego
własnego/ z nátury swoiey vrodzonego/ ten nie ma Bo
gá/ nie wierzy w Bogá/ ktory iest Oycem Páná Je-
zusá Chrystusá iedynaká vrodzonego własnego swego.
Nie málowány ć to Oćiec iest ále prawdźiwy. Wßá-
koż zowie się też Bog Oćiec Oycem/ względem nas y
wßystkich wiernych/ ktorych iest Oycem/ ále iuż nie wła
Deut. 1. śnie/ á to z tych przyczyn.

Joan. 1. Colos. 1. Naprzod/ że nas przez Syná swego iáko y ine wßy-
stkie rzeczy stworzył. Jáko Ezáiaß w káp. 63. piße ty-
mi słowy: Teraz ty Pánie iesteś Oycem náßym/ my
gliná twoiá/ tyś náß gárnczarz/ á my wßyscy iesteśmy
vczynkiem rąk twoich/ tákże y teraz ießcze nas w ży-
Esa. 57. woćie mátek náßych/ iáko Job mowi/ zlepia/ y dußá-
Hebr. 12. mi ćiáło obżywia/ duße on sam dawa/ iáko Ezáiaß
1. Petr. 2. piße/ y Apostoł z tey przyczyny zowie go Oycem duß.

Druga Oycem iest wierzących/ iże ie sobie rodźi z
naśienia nieśmiertelnego przez słowo swoie święte w
Joan. 1. Synu swoim miłym iednorodzonym. Jáko Jan
Galat. 4. święty piße: Dał im moc bydź Synámi Bożymi/ tym
ktorzy vwierzyli w imie iego/ á to wykonywa przez Du

chá świętego/ktorego dawa wierzącym w sercá ich/iże ták mowią iuż do Oycá niebieskiego: Oycże Oycże.

Trzećia/zowie śie Oycem dla Oycowskich vczynnośći y miłośći przećiwko wiernym swoim/ o ktore śie stára y ma ie w opiece. Iáko v Ezáiaszá czytamy: Tyś iest Oćiec nász/ Abrahám nie zna nas áni Izráel. Przetoż tego Oycá nászego iáko stworzyćielá nászego y odrodźićielá/y dobrodźieiá miłośiernego/dobrotliwego/mamy znáć. A iáko Pan Chrystus zákázuie/inszego drugiego tákiego Oycá nie mamy mieć ná źiemi/ gdźie mowi: Oycá nie mieyćie sobie ná źiemi/ bowiem ieden iest Oćiec wász ktory iest ná niebie. Powinnismy go też miłowáć/iáko mowi przez Proroká: Jesli ia Oćiec/á gdźież miłość moiá. A to nádewszystko/powinnismy iego náture w sobie wyrážáć násláduiąc iego spraw. Iáko to roskázuie przez Jeremiaszá Proroká/ mowiąc: Oycem mnie będźiesz názywał / á mnie będźiesz násládował/ á to miłuiąc bliźniego swego. Jáko pisze Apostoł: Bądźćie násládowcy Bożymi / iáko Synowie namilszy/á chodźćie w miłośći. Potym/ábysmy też byli miłośierni/ták iáko on iest miłośierny Oćiec nász/ábysmy też byli doskonáłymi we wszech cnotách y świątobliwośći. Jáko Chrystus Pan nápomina: Bądźćie doskonáli/ták iáko Oćiec wász niebieski iest doskonáły. Mamy też bydź ćichymi/ábysmy ták byli syny Bożymi.

Esa. 63.
Math. 23.
Mala. 6.
Jerem. 3.
Ephes. 6.
Luc. 8.
Math. 5.

Trzećia / powinnismy go słucháć/ták iáko Syn on iego iednorodzony był iemu posłuszen/ á wolą iego konał/y szukał chwały iego.

Joan. 8.

Czwarta/powinnismy ćierpliwość w krzyżu y w niedostátkach wszelkich/ták iáko ćierpiał Syn on iego. A do tego nas nápomina Salomon/mowiąc: Karánia Páńskiego synu miły nie zárzucay/ ábowiem w ćierpliwośći á

Prouer. 5.
Luc. 21.

Luc. 21. wości á w ćichości pozyskamy dusze nasze.

Piąta/ w nim sámym mamy dufáć/ o nic sie zbytnie nie stáráiąc/ bo on Oćiec niebieski/ iáko Pan Christus powiáda/ wie czego potrzebuiemy/ iedno iego sámego prosimy á do niego sie ućiekaymy/ tedy otrzymamy iáko Pan Chrystus obiecuie. A tu obaczyć iuż wszelki może/ iesli owi ludzie są synámi Bożemi co mowią wiáre: **Wierze w Bogá Oycá/** A tych powinności/ iemu przerzeczonych nie oddawáią/ to iest/ nie miłuiągo/ nie násláduią/ nie są posłuszni iego roskazánia nie są miłosierni/ nie są doskonáli/ nie miłuią bliźnie°/ nie są skromnymi/ nie znaszáią ćierpliwie karánia ie°/ nie dufáią w nim sámym áni sámego wzywáią ku opátrzności á wspomożeniu swoiemu/ iśćie tákowi málowáni są synowie Boży/ málowáni Chrześćiánie/ dlategoż niechay sie obaczą á popráwuią.

Math. 6.

Czemu Bogá zowiemy wszechmogącym.

Dáley wyznawamy o Bogu Oycu mowiąc: **Wszechmogącego/** á to ze dwu przyczyn/ iże wszystko y wszędy co chce mocen iest wykonáć / ták to co obiecał z Oycowskiey miłośći/ iáko to co grozi z swey spráwiedliwośći. Druga/ iże nie może żadna rzecz iemu sie sprzećiwić/ áni iemu co chce mieć zbronić. Pisze o tym Ezáiasz: Bog wszechmogący wyrzekł / á ktoż może przekáźić? y reká iego iest wyćiągniona / á kto będzie mogł záwśćiągnąć? y ná drugim mieyscu mowi: My świádkámi moimi iesteśćie/ mowi Pan Bog: Ja z początku iestem sam/ á nie mász ktoby miał z ręki moiey wyrwáć/ będę ia wykonywał á ktoż mi przekáźi? O wszechmocnośći Bożey mieliśmy wyższey w Rozdźiale o znáiomośći Bożey.

Esa. 14.

Esa. 43.

Náuká z wszechmocnośći Bożey.

Tu ten pożytek tey wiáry o wszechmocnośći Bożey baczyć mamy/ iżeby máło pożyteczna byłá miłość Oycowska k nam/ y wola chętna ku dobrze czynieniu

gdyby

gdyby nie byłá wßechmocność/ przetoż nas wielce to
ma vtwierdzáć w wierze náßey z strony obietnic Pań-
skich co nam záślubił/ iże pewnie spełni/ przetoż nic nie
mamy wątpić o żadney rzeczy/ choćia sie zda rozumo-
wi niepodobna/ bo wßystko tą wßechmocnośćią speł-
ni. Nie podobnać byłá áby Abráhám stárzec z swoią
żoną miał mieć potomstwo/ á wżdy iáko piße Apo- Roma. 4.
stoł: Dał chwałe Bogu/ vwierzył obietnicy Bożey/ y
z stało sie iemu ták. Nie podobnoć było Izráelski lud Genes. 18.
wyrwáć z mocy możnego Królá Egiptskiego/ śmiech
sie zdał gdy to mowili od Bogá o wyprowádzeniu
ich do ziemie obiecáney/ gdźie też było możnych Kro-
low wiele. Jáko y Sarze był śmiech gdy iey o potom-
stwie Pan powiedział/ idąc do Sodomy zágłádźić
ią/ á wżdy sie to wykonáło. A Phárao ręką Bożą zá-
gubiony/ á lud przez morze czerwone suchymi nogámi
przeßedł wyswobodzony/ y do ziemie obiecáney w pro-
wádzony. Nie podobno było Pánnie počząć y poro-
dźić Syná/ ale iże Bog obiecał/ á to sie zstało. Jáko Luc. 1.
powiáda: Iże nie iest niepodobno v Bogá wßelkie sło-
wo. Przetoż cokolwiek wierzymy v Bogá nie podo-
bnego/ iáko grzechom odpußczenie przez zapłáte Sy-
ná Bożego/ ćiáłá zmartwychwstánie zgniłego y w
proch obroconego/ wßystko sie to pewnie wykona nic
nie wątpiemy o tym. Jest tá wßechmocność Oycow-
ska/ tarcz pewna ná wßelkie pokusy/ ktoreby nas ku
zwątpieniu przywodźiły o Bogu y o obietnicach iego.
Jest poćiechá wielka náprzećiw krzyżowi á nieprzyiá-
ćiołom Kośćiołá Bożego/ ktory obiecał mieć w opie-
ce swoiey/ á ony znißczyć iáko śmieći/ y we wßech smu-
tkach ten ma być vćiechą náßą iáko wßechmogący.

Źle vżywáią y wierzą o wßechmocnośći Bożey/ kto-
rzy w kim inßym dufáią/ obrony y rátunku swoiego v

kogo inszego szukáią/o pociechy á rátunek komu insze-
mu śie modlą. Jáko ná morzu świętemu Mikołáio-
wi/Gornicy/Flisnicy świętey Bárbárze/w powietrze
morowe Sebestyanowi świętemu/w ogień świętemu
Floryanowi/we wszem Pánnie Máryey/ y rozmáići
rozmáitym świętym/drudzy gusłom/czárom/dyabłu.

Zle też y oni wierzą o wszechmocnośći Bogá Oy-
cá/ktorzy mniemáią áby wymysłow ludzkich zdánia
miał Bog wykonywáć/gdyż on tylko to co chce á co
oznaymił słowem swoim wykonywa/nie to co dyá-
Math: 4. beł chce/áby zkámienia chlebá náczynił/ z chlebá Chri-
stusá stworzył álbo go w nim zámknął/o czym po-
tym będźie szerzey.

Epikurowie Luciánistae/co igráią sobie z wiáry
Chrześćiáńskiey/á żárty czynią z Bogá/ći ták mowámi
y pismy swoimi przećiwko tey wszechmocnośći Bo-
skiey z Pogáńskimi Philozophy mowią/ iże Bog nie
wszystko może.

Naprzod nie może kłámáć/nie może grzeszyć/nie
może ze czterzech vczynić áby było pięć/ y z tego co v-
czynił áby nic nie było: A ták nie wszystko może. Ná
co odpowiádáć mamy/iże to nie iest nie możnośći ále
wszechmocnośći y doskonáłośći iego okazánie/gdyż kłá-
máć nie może iáko doskonáła prawdá/ áni grzeszyć iá-
ko świątość istotna. Tákież tym co mieć czym co iest/
iedno iednym/cztery cztermi/pięć pięćią/iáko ktory to
co rzecze ták/ták iest.

Druga/zárzucáią też to/vrągáiąc śię á psuiąc ćiał
ludzkich z martwych wstánie/ ták mowiąc: Jáko to
možna rzecz ma być/áby to ćiáło co robacy źiedzą/o-
gień strawi/ álbo źwierzę ná leśie zábiwszy źie/álbo ry-
by w morzu álbo w inych wodách strawią/ á one ry-
by zásie ludźie poiedzą/miáło być ożywione/á ku pier-

wßey perſonie poſtáwione? Nie podobno to ieſt. A tákich inßych wiele gadek podawáią wßeteczni.

Ná co ták odpowiádamy z Iuſtynem Męczennikiem/ iżeć to nie podobno z Philozophá w rozumie ludzkim/ ále v Bogá nie máß nic nie podobnego. Ktory ieſli z niſczego mogł co tylko słowem vczynić/ tedyć tánciey gdy záwoła słowem ná vmárłe ſkadkolwiek/ tedy pewnie wynidą: Czemu ſámi Krześciánie wierzą y wierzyć máią/ bo to Bog obiecał prawdziwy y wßechmogący. *In Apolog. contra Gen.*

Wierzymy też ieſzcze y wyznawawy Bogá Oycá być **Stworzyćielem niebá y ziemie.** Ieſt to znáczny á zacny vczynek ſtworzenie niebá y ziemie/ ktory vczynek Páńſki ludzie Pogáńſcy odeymowáli Bogu/ á powiádáli iákoby świát nie miał początku/ ále iákoby miał być od wiekow ták trwáiący. Drudzy/ iákoby ſam z przepáśći iákiey vlągnąć ſie miał y począć / od pięći ſet y śiemdźieśiąt tyśiecy lat/ iáko Cicero piße/ á drudzy mniey. *Lib. 1. de Diuin.*

Przetoż Chrześćiánie w ſwey wierze z niemi ſie nie zgadzáiąc/ wierzą y wyznawáią tymi słowy bydź ſtworzone niebo y źiemię pewnego czáſu od ſámego Bogá prawdźiwego Oycá/ Syná/ y Duchá świętego. Aczkolwiek tu Bogá Oycá zowie ſtworzyćielem niebá y źiemie/ wßákoż nie ſámotnego/ ábowiem też ſpráwę wßyſtko piſmo święte/ ták iáko Oycu/ ták też Synowi y Duchowi ś. przypiſuie / iákośćie mieli wyżßey w Rozdźiale trzećim/ w Artykule o ſtworzyćielu.

Tu Oycu ſie przyznawa ſtworzenie/ iáko ſtudnicy Bóſtwá/ ktora ſtudnicá iáko nie ieſt bez wody / ták też Oćiec bez Syná: Bo co Oycowego ieſt/ to y Synowſkiego też ieſt/ Iáko y co Synowſkiego / to Oycowſkiego też w náturze Boſkiey. Stworzenie niebá y źiemie ieſt *Czemu Oćiec zowie ſie tu ſtworzyćielem. Ioan. 16.*

Dwoiákie.

Stworzenie ieſt dwoiákie. dwoiákie. Stare/ o ktorym Mojżeſz wypiſuie. Dru-
gie nowe/o ktorym Ezáiaſz 43. Páweł święty 2. Cor 5
Genes. 1. Gálát: 6. Epheſ: 2: Jác: 1. 1. Petr. 1. Apo: 21. A przed
ſie to oboie ſtworzenie/ y ſtáre y nowe Pan Bog wy-
konał tą ſpráwą / tym pocżątkiem ſwoim / Oćiec
przez Syná ſwego w Duchu świętym. Jáko o tym
Joan. 1. mamy v Jana świętego: Wßyſtko (to ieſt/ ná niebie y
ná ziemi) przezeń vcżynione/ ſtworzono ieſt/ ſtworzo
no y przetworzono ſtáre y nowe ſtworzenie poſtáno-
wione y ſpráwione/ á bez niego nic nie ieſt ſtworzone-
go cokolwiek ieſt ſtworzonego. Wßyſtko mowi. Kto-
re ſłowá prozno kręcą Nowokrzcżeńcy do ſtworzenia
nowego/ boć Anyołow w niebie nie przetworzył/ gdyż
trwáią w ſwey mierze / iáko z przodku ſą ſtworzeni
przez Syná Bożego. O cżym Apoſtoł piße do Kolo-
Colos. 1. ſenſow doſtátecżnie tymi ſłowy : Wßyſtko ná ziemi y
ná niebie w nim ſtworzył/ widome y nie widome rze-
cży. Też w Kredzie dołożyli Oycowie ſtárzy wyzna-
wáiąc: Stworzyćielá niebá y ziemie/ widomych y nie
widomych rzecży. Chociá trony / chociá pánowánia
Anyelſkie/ wßyſtki przezeń y w nim ſą ſtworzone/ á on
przed wßyſtkimi rzecżámi Syn Boży/ y wßyſtki w nim
1. Corint. 8. trwáią/ ꝛc. Y ná drugim mieyſcu piße: Ale nam ie-
den ieſt Bog Oćiec/ od ktorego ieſt wßyſtko / y ieden
Pan przez ktorego wßyſtko/ y ieden Duch święty/ w
ktorym ieſt wßyſtko. Szerzey o tym wyżßey cżytayćie
iákom nápiſał.

Niebo y ziemię co znácży: Bog tedy ſtworzył niebo y ziemię/ prawdziwy O-
ćiec / Syn/ y Duch święty. Co ſie to rozumie przez nie-
bo/ ieſt potrzebá wiedźieć/ iże nie tylko te okrągi/ ſłoń
ce/ mieśiąc/ roſpoſtrzenie/ gwiazdy/ plánety/ ktore wi-
dźimy: Ale też ná niebie Duchy nie zliczone/ ktore zowie
my Anyoły/ o ktorych Anyelech też tu náukę á wypiſá-
nie z ſłowá Bożego mieć potrzebá. Arty-

ARTIKVL CZWARTY

O Anyelech.

SEktá Sáduceuszow to wyznawáłá iże Anyołow nie máß / o ktorych tákim błedzie Lukaß święty pisze: Iże Sáduceußowie niewierzą zmartwych wstánia vmárłych / áni áby mieli bydź Anyołowie / áni duchowie. Przetoż o Anyołach potrzebna iest náuka / ktorą tym porządkiem mieć bedziemy. Naprzod / Co to iest Anyoł? Druga / Co to iest nátura Anyelska? Trzecia / Iákowy rozdział miedzy nimi. Czwarta / Iákowe są ich powinności. Actu. 23.

Ile ku pierwßemu: Anyoł to iest imie powinności vrzedu / nie nátury: A rozumie się / poseł. Ktorym imieniem zową się duchowie niebiescy / dla tego iże ich Bog w poselstwie posyła / ku spráwowániu á wykonániu tego co im porucza. Iáko o tym w Psálmie 104. y 105. Iáko posyłał do Agár / Gen: 16. Do Abráhámá / do Lotá / Gene: 19 / Do Iákobá Pátryárchy / 28. 31. 32. Do Báláámá / Num: 22. Do Gedeoná / Iudic: 2 Do Mánue y mátki Sámsonowey / Iudic: 13. Do Heliaszá 1. Reg. 19. 2. Reg. 6. Do Ezáiaßá / Ezá: 6. Do Dánielá / Dániel: 6. 9. Do Iozephá y Máryey Pánny Mátth: 1. Luc: 1. Do Pań vgrobu / Már: 16 Do Pásterzow / Luc: 2. Do Apostołow po wstąpieniu ná niebo Páńskim / Act. 1. Y iest tego wiele w piśmie świętym przykłádow / gdzie Bog posyłał w poselstwie swoim Anyoły do ludzi / y byli widziáni y słyßáni. Anyoł co iest.

Tych Anyołow posłow niebieskich nátura iest duchowna od Bogá stworzona / dobra / mądra / y mocna / nie śmiertelna. Duchowna nátura Anyelska iest / Nátura Anyelska iaka.

to iest /

to iest/nie cielesna ale subtylna y nie widoma/ wszákoż osobista y pewną miárą zámierzona / ták iáko y duszá człowiecza duch iest/ále przedsie ma swoie persone táką/iże może bydź ciálem człowieká ośiegniona : Ták też y Anyelska persona káżdego iest osobna tym kształtem/iże gdy w niebie ktory Anyoł iest/tedy go nie masz ná ziemi/á gdy ná ziemi ná iednym mieyscu ktory Anyoł iest/tedy go nie masz ná inszym mieyscu/iáko on ktory był posłány do Názáret ku Pánnie Máryey/tedy nie był w Jeruzalem: kiedy był posłány do grobu Máryey/tedy nie był w Gálileiey:iest tedy ośiegniony y ogárniony. A iże bywáli widáni Anyołowie w osobach ludzkich/ tedyć to potrzebá wiedźieć/nie były ich własne ciáłá / ále tylko ná czás z powietrza ták wźięte y okazáne / do onego poselstwá spráwienia / do ktorego bywáli posłáni/á gdy spráwili poselstwo/wnet ono ciáło okazáne iáko obłudá á wiátr zniknęło.

Hebr. 2. Wspomina o tym Anyelskim pewnym stworzeniu Apostoł święty/iże nie są nádchnienia dobre od Bogá/ ále iże ich iest pewny rodzay/ pewne w swym przyrodzeniu osoby/á to onymi słowy gdźie mowi: Nie przyiął Syn Boży do śiebie w iedność persony nasienia Anyelskiego/ále nasienie Abráhámowe/to iest ludzkie

Colos. 1. ciáło y krew/y dusze człowiecza. Iże te Anyoły Bog

Psálm. 103. stworzył/o tym mieliście wyższey trochę pismo Apo-

Hebr. 1. stolskie/ co też y Dawid wyznawa w Psálmie mowiąc Ktory stwarza Anyoły duchy swoie/ y sługi sobie płomieniem ogniowym: A ták máią początek swoy iáko y insze stworzenia/ tedy vczynione są ná początku/kiedy niebo z źiemią z rzeczámi źiemskimi iest stworzona.

Anyeli dobrzy/ czemu. Zową sie Anyołmi/dobrymi duchy/dla rożnice od złych duchow/o czym bedźiemy mieć dáley. Też dla tego dobrymi sie zową / iże ku dobremu poselstwu

Pan 2 o S

Pan Bog posyła ich. Iże mądrymi zowie ie / stąd to dowodzi się/ z ich stateczności/ ktorą pokazali gdy inszy Anyołowie odpadli od Bogá y od swey powinności/ bo przedsie dobrzy zostáli się przy Pánu Bogu / iemu dáiący chwałę vstáwiczną / w ktorey dobroći swey ták od Páná są vtwierdzeni/ iże iuż w niey trwáią/ á nigdy nie vpadáią / áni vpáść mogą. Też tá mądrość vkazała się w ich poselstwách / iáko ie ták rostropnie á wiernie spráwowáli/ iáko im Pan Bog poruczył/ boć to wielka y nawiętsza mądrość w káżdym powołániu iest/ ták się spráwowáć wiernie iáko Pan Bog postánowił w nim/ ále kto ináczey czyni/ ten głupi iest. Są też mocnym stworzeniem Anyołowie / y dla tego mocarzmi názwáni są y władzami / co y po ich spráwách vkázowáło się/ iáko w Egipćie/ gdzie Anyoł ieden zá iedne noc wszystkie pierworodne rzeczy pobił. Tákież przed Hieruzálem/gdzie zá noc Asyryyskie woyská rosproszył sto y ośmdziesiąt tysięcy rycerstwá woiennego. Ták ieden Anyoł żelázne drzwi wyłamał/ y Piotrá z więzienia wyswobodził. Też on kámień wielki od grobu Chrystusowego odwálił. Y indziey tego dość mamy.

Esa. 6.
Exod. 12.
2. Reg. 19.
Actu. 5.
Math. 28.

Iże są nieśmiertelni/to z náuki Apostolskiey mamy ktory powiáda: Iże po wstániu zmartwych będziemy podobni Anyołom/ to iest/ iuż nie vmieráiący więcey y bez wszech dolegliwośći/ ktorym to ták Pan BOG dał/ iáko Augustyn święty pisze *de fide ad Petrum Diaconum Cap. 23.* z łáski swey świętey. 1. Corint. 15.

Rożnicza miedzy Anyoły iest troiáka/bo iedni są Cherubinowie / Seráphinowie/y Tronowie. Drudzy Pánowánia / Mocárstwá / władánia. Trzeći Kśięstwá/ Anyołowie / Archányołowie: wszystkich korow dźiewięć iest. Te imioná máią od własnośći á vrzędow ich

Anyeli. Archanyeli. Luc. 1.

dow ich im dáne: Bo Anyeli zową śie/ ktorych do poselstwá vżywał y vżywa Pan Bog. Archánieli od więtszych á zacnieyszych poselstw imię máią/ iákoby było poselstwo ku zwiástowániu poczęcia y národzenia Syná Bożego Gábryelá Archányołá/ y iákie ma bydź ná zmartwychwstánie/ o czym Apostoł pisze 1. Tes. 4.

Tronowie.

Tronowie/ iże ich iákoby stolcá Pan vżywa/ álbo iże przy Tronie Bożym záwsze obecznymi są.

Nie iżeby ć Pan Bog bez nich bydź nie mogł/ ktory ná iedno kinienie wszystko co chce wykonáć może/ ále to nászey mdłości folguiąc czyni/ ktorych nas w opiece swey gdyż ma/ ábysmy tego pewnieyszy byli/ máiąc táki posrzodek strzeżenia nas/ nic o tym nie wątpili. A iże ie zowiemy Páństwá/ Mocárstwá/ władze/ to dla ich możnych spraw ktore śie okazáły/ iákowe Pan BOG przez nie vczynił. Zową śie też Zastępámi/ od wielkośći nie zliczoney/ iáko Dániel Prorok pisze mowiąc: Tysiąc tysiecy y dziesięć kroć tysiąc milonow stoi około Bogá Anyołow. O tym też y CHRystus Piotrowi powiáda: Iżeby mnie dano było Anyołow zastępow kilká ná obronę/ etc.

Páństwá/ Mocárstwá/ zastępy.

Daniel. 7.

Math. 26.

Cherubinowie/ od wielkośći vmieietnośći máią nazwisko. Seráphinowie/ od pałánia/ bo ogniowemu pałániu są przyrownáni/ w Psálmie 104. álbo iże miłośćią do służby á chwały Bożey záwżdy pałáią.

Cherubinowie. Seráphinowie.

A co śie tycże tych vrzędow á służby/ iże są służący Bogu/ o tym Apostoł powiáda/ mowiąc: Izali Anyołowie nie są duchowne służący Bogu/ do ludźi ktorzy są dziedźicmi zbáwienia/ y do chwały iego. A przetoż czytamy/ iáko záwsze śpiewáiąc chwalą Bogá mowiąc: Swięty/ Swięty/ Swięty/ Pan Bog zastępow. Też y Ezechiel káp. 1. pisze. Słyszeli ich to czyniąc y ná powietrzu oni to pásterzowi/ gdźie chwalili BOGa

Heb. 1.

Esa. 6.

Luc. 2.

śpiew á-

śpiewáiąc: Chwałá Bogu ná wysokości/ ec. Skąd y my gdyż też dla chwały Bożey stworzeni iesteśmy/ mamy bráć przykład/ ábyśmy tákiez/ do czego nas y Apostoł nápomina/ cokolwiek czynimy / wszystko uczynili ku chwale Bożey/ nie kogo inego chwalili/ ále sámemu Bogu chwałę oddawáli. 1. Corint. 10: Colos. 5.

Druga/ Anyołowie miłuiąc chwałę Bożą/ też miłuią y prawdę iego. Jáko Piotr święty pisze: Jże oni z kochániem pátrzą ná Ewányelią Syná Bożego. Dla tego szátáná ktory tłumi prawdę zwiezuią łáncuchem/ iáko Apostołowi Janowi świetemu to iest obiáwiono/ y wszystkim Antykrystom y fałszywym Prorokom są przećiwni/ á wspomożyćiele wiernym Chreśćiánom y prawdziwym Káznodzieiom. A stąd piekną wiernym iest poćiechá to wiedzieć/ iże mamy towárzystwo do chwały Bożey y pomnożenia prawdy Anyoły święte: A fałszyrze máią szátáná/ przetoż też z nim máią uczestnictwo w piekle/ á wierni z wiernymi Anyoły wniebie. 1. Petr. 1. Apoca. 20.

Trzećia/ miłuią też nas Anyołowie Boży/ bo znáią iże nas Bog miłuie/ y my też Bogá miłuiemy/ przetoż wesela sie wielce gdy sie y ieden człowiek náwroći zgrzesznikow. Y przestrzegáią też nas á bronią od wszelkiey krzywdy y káżdey szkody/ ták osoby káżdego człowieká/ iáko y káżdego Krolestwá / páństwá / domu y dziatek máłych/ o tym mamy dość przykłádow y pismá świetego/ iáko y Dawid pisze/ mowiąc; Jże namioty rozbiią Anyoł Páński/ około tych ludzi ktorzy sie Páná Bogá boią. Jt: Anyołom swoim roskazałem o tobie/ áby ćie przestrzegáli ná wszech drogach twoich. Okazáło sie to Gesemu słudze Elizeuszowemu w mieście Dotáin/ gdzie lęknął sie był o Páná swoiego przed woyskiem Siriyskiego Krolá/ ktore ná to przyiecháło było by Elizeuszá związáli y do Syryey prowádzili. Luc. 15. Psálm. 34. Psalm. 91. 4. Reg. 6.

Ale Bog táką dał Anyołow swoich wielkość iemu do tego / widział to Gesy oczymá swymi zá modlitwą Elizeuszową.

Daniel. 10. Tákteż ná obronie byli Dányelowi / iáko o tym czytamy w kśięgách Proroctwá iego / gdzie Anyoł ták go ćieszy: Nie boy śie Danielu / bom dla ćiebie przyszedł tu / y to Michał ieden z Kśiążąt przednieyszych iest przy mnie ná pomoc.

A to wiedząc o Anyołach / ćieszyć śie tylko mamy / iże Pan Bog wysyła ie / á ma możne ná opátrzność nászę. Wszakoż dla tego ich chwalić / áni im służyć álbo wzywáć ich nie mamy / ále pánu Bogu dufáć / á z nimi Páná Bogá chwalić / y iemu sámemu służyć powinnichmy. Tákći Mánuemu oycowi Sámsonowemu Anyoł powiedział / gdy go prośił / áby do niego

Judic. 13. wstąpił ná cześć / ták mowiący: Jeśli Mánueśie chcesz po mnie ábym iadł / ieść nie bede / ieśli mi co ofiárowáć chcesz / ofiáruyże Pánu Bogu. Toż y Janowi

Apoc. 19. 22. Ewányeliśćie powiedział drugi Anyoł / gdy przed nim opadł ná twarz v nog iego: Wstań á nie czyń tego / bom towárzysz twoy ie... ...bráćiey twey / ktorzy máią świádectwo Páná Jezusowe / Bogu day chwałę. Toż mu y drugi raz vczynił. Z tych Anyołow cześć wielka iest odpádłá / á z dobrych zstáli śie złymi / z świetych przeklętymi / z niebieskich piekielnymi dyabły. A o tych co mamy rozumieć / też iuż krotce wypiszę.

ARTYKVL PIATY

O Dyablech.

Math. 4. Mar. 1. Job. 1. 2. Actu. 23.

GDyż w piśmie świetym stárego Zakonu y też nowego / iest wzmianka o Dyablech y o ich sprá-

wách / y iáko

wach/ y iáko byli od Chrystusá wyrzucáni zludzi/ iáko miał rozmowe o Jobie z Bogiem/ ꝛc. Tedyć pewna rzecz iest iże są Dyabli: A Sáduceuszowie błądzili/ ktorzy powiádáli że ich nie máß/ y drudzy / ktorzy Dyabły áffekty złe być mniemáli.

Imioná rozmáite máią w słowie Bożym/ z ktorych też ich własności bywáią poznawane: Naprzod Dyabłámi sie zową/ to iest / potwarcy/ bo sie obchodzą kłamstwem/ y owßem oycem kłamstwá Pan Chrystus zowie Dyabłá. Dyabeł co. Joan. 8.

Potym zowie sie ßátánem/ to iest/ przećiwnikiem/ ktory dobrey spráwie Bożey przećiwi sie / á gdy Bog sieie dobrą pßenicę/ on sieie kąkol / gdy Bog ludziom droge zbáwienną okázuie on piekielną pomnaża/ dla tego tym go swięty Piotr zowie przećiwnikiem/ y ztey przyczyny Piotr też zstał sie był ßátánem/ gdy sie przećiwił postánowieniu Bożemu á przedsięwzięciu Chrystusowemu. Tákże y dźiśia słusznie możemy káżdego tego ktory sie przećiwia woley Bożey á zbáwieniu ludzkiemu ßkodźi/ ßátánem názwáć. Szátan co. Math. 13. 1. Pet. 5. Math. 16.

Trzećie zowie sie *Dæmon*/ to iest/ chytry/ y Mágister ßtuk/ ktory chytrośćią wiele ludzi zwodźi od Bogá ná potępienie wieczne. Czwarte/ zowie sie Lew ryczący. Piąte / zowie sie mężoboycą od początku. Szoste / zowie sie kuśićiel/ v Máttheuszá w Ewányeliey. Siodme/ zowie sie duch nieczysty. Osme/ zowie sie Kśiążęćiem tego świátá y ćiemności/ powietrza/ ćmą od wielkośći. Dźiewiąte/ zowie sie wężem v Moiżeszá. Dæmon. Lewit. 17. Psálm. 105. Math. 8. 10. 1. Petr. 5. Joan. 8. Math. 4. Ephes. 6. Mar. 3. Genes. 3.

Rozmáiteć o tych Dyablech było rozumienie v Pogáńskich Philozophow/ bo ináczey Peripáterykowie/ ináczey Plátonikowie/ ináczey Trismegistus/ ináczey Aphrodyzeus/ tákże y Gáleniśćowie/ y inßy rożnie o nich rozumieli. V Chrześćiánow też byli Mánicheußowie po

Pryscyanistow błąd o złym Bogu.

wie po narodzeniu Pana Chrystusowym/ Roku 290. y od nich zwiedzieni Pryscyanistowie/ ktorzy twierdzili o Dyablech/ iakoby mieli być stworzeni od złego iakiegoś Boga/ skąd wszystko złe pochodzi. Ktore takie ich bluźnierstwo trwało w Kościele Chrześciańskim/ prawdziwą naukę o Dyablech psuiący/ przez dwieście lat. Ale iasnym pismem świętym pokazało się od Doktorow świętych/ iże ieden Bog wszystko stworzył/ y tenże duchy iednakie dobrze stworzył/ to iest/ Anyoły/ a to z Psalmu Dawidowego 104. iakośmy mieli. Y tak postanowili o tym Biskupi oni pobożni na Koncilium Brakkareńskim zgromadzeni/ Roku 560. po Chrystusie/ w Kanonie siodmym: Jesliby ktory Dyabła wyznawał nie być pierwey Anyołem dobrym stworzonym od Boga/ y nie być stworzeniem Bożym iego nature/ ale iże z ciemności wyniknąć miał/ nie maiąc stworzyciela ktorego/ albo sam z siebie zstał się początkiem y substancyą zła/ iako Manicheuszowie y Pryscyanistowie powiadaią/ to Anatema przeklęctwo niech będzie.

Co iest diabeł.

A cożtedy iest Dyabeł y skąd się wziął? Jest duch skażony/ zepsowany/ y dla odstąpienia od Boga wiecznie potępiony/ poddany Bogu/ ale przedsię przeciwnik Bożyy człowieczy/ bo wszystko usiłowanie swoie ku ustępku chwały Bożey y zbawieniu ludzkiemu sprawuie y obraca. Iże go duchem zowiemy/ to dla tego iże Duch iest iako Chrystus powiada/ bo nie ma ciała ani kości. Tak go też pismo święte zowie/ iako mamy o

2. Para. 18.

Achabie Krolu: Będę ia duchem kłamliwym w ustach wszystkich Prorokow Achabowych. Także w Ewanyeliey czytamy: Iże Chrystus wymiatał ducha niemego. Item/ Duch nieczysty błąkał się po mieyscach suchych y pustych/ potym przywziął ku sobie inszych duchow siedmi gorszych niżeli sam/ etc.

Math. 8. 10. et 12.
Mar. 1. 3. 9.
Luc. 6. 8. 9. etc.

Ci Ducho-

Ci duchowie gdy byli ſtworzeni w niebie dobrymi y świętymi/ w wielkich godnośćiách wßyſcy/ iákośćie ſłyßeli o Anyelech byli/ ále nie oſtáli ſie w tych godnośćiách á poſtánowieniu ſwoim / przetoż Bog zrzućił ie z niebá/ iáko popſowáne/ y dał ie ná wiecznie potępienie/ iáko o tym czytamy w zyáwieniu Ianá świętego/ gdzie piße: Iże zrzucony ieſt Smok on wielki á ſtáry wąż/ ktory ſie zowie dyabeł/ ktory zwodźi wßyſtek świát/ zrzucony ieſt ná ziemie y Anyołowie iego z nim. Apocal. 12.
O tym y Chryſtus v Łukáßá mowił: Widźiałem Szátáná iáko grom z niebá wypadáiącego. Luc. 10.
O vpadku tych Anyołow też wſpomina Iob święty: Iob. 4.
Oto (mowi) ktorzy ſłużą Bogu nie ſą ſtałymi/ y miedzy Anyoły ſwoimi nálazł niepráwość/ przetoż ſą ſkaráni. O czym y Piotr święty piße: Bog (mowiąc) 2. Petr. 2.
Anyołom ſwoim nie przepuśćił ktorzy zgrzeßyli/ ále łáncuchy ćiemnośći piekielney związawßy ie: wyrzućił do piekieł ku chowániu ná ſąd. Tákże y Iudás Tádeus piße: Bog Anyoły ktorzy nie záchowáli ſwego poſtánowienia/ ále opuśćili ſwe przybytki/ záchował ná Iud. 1.
ſąd w piekle/ związkámi wiecznymi. Y Pan Chryſtus o tym vpadku ich mowi: On mężoboycá ktory ſie nie Ioan. 8.
oſtał w prawdźie. Skąd dáie znáć/ iże był prawdźiwym pierwey. Hiſtorya/ iáko ſie to tám zſtáło iego zepſowánie/ y ten ßátáńſki vpadek / y iákim obyczáiem wyrzucony ieſt Dyabeł z niebá/ nie ieſt nam wypiſáná/ przetoż też o tym dwornie wywiádowáć ſie nie ieſt potrzebna rzecż / doſyć nam wiedźieć co słowo Boże powiáda / iże był dobrym y świętym ſtworzony iáko y inßy Anyołowie/ ále przez grzech ſwoy zſtał ſie złym á kłamliwym ſwą złośćią/ y ták zrzuconym do piekłá ná potępienie. O czym y Auguſtyn Doktor piße *Tract. in Ioan. 42.* tymi słowy: Dowiáduieß ſie człowiecże

 ſkąd ſie

ſkąd ſie wziął Dyabeł: ſtał / ſtał y drudzy Anyołowie
ále ći w ſwoim poſłuſzeńſtwie wytrwáli / á on nie po-
ſłuſzeńſtwem y pychą wypadł/ y zſtał ſie z Anyołá dyá-

Dyabli iuż nie będą zbáwieni.

A iże niektorzy tego vczyli/ iákoby Dyabli mie- (beł.
li przyść ku zbáwieniu/ do chwały niebieſkiey/ po dniu
ſądnym/ y ći ſie bárzo omylili / bo nie dał Dyabłom
Bog obietnic zbáwienia/ nie przyiął ich naśienia Chry-
ſtus ná ſie/ ále człowiecze/ á ták tylko człowiek vpadły
ma nápráwę ku zbáwieniu w nim / ále ſzátan iuż wie-
cznie potępiony / iáko z Chryſtuſowych słow vczyć ſie
możemy / ktore mowić będźie do grzeſznikow ná ſą-
dźie: Idźćie przeklęći do ogniá wiecznego / ktory ieſt
nágotowány Diabłu y ſługom iego. To gdy iuż ma-
my/ będźiemy dáley obácżywáć o ſpráwách Diabelſkich
o iego zdrádźie/ chytrośći/ przewrotnośći/ y obłudźie.

Spráwy ſzátáńſkie iákie ſą.

Spráwy Diabelſkie wſzyſtkie złe ſą/ bo iáko czło-
wiek/ po vpadku á zárázeniu ſwoim grzechem / vtrá-
ćił dobrą á wolną wolą ku dobremu/ iże nie może ied-
Genes. 8.
no złe myſlić y złe czynić/ iáko Bog powiedźiał: Ták
też Szátan / gdy złośćią ſwą zſtał ſie złym/ iuż w tey
złośći zſtał ſie ták zátwárdzonym/ iże złe czynić y złe
ſpráwy wyrządzáć iego táka ieſt roſkoſz/ iże tym ſie
karmi iáko pokármem: wſzákoż wſzyſtkie ſpráwy iego
śćiągáią ſie/ iedne ku wzgárdźie Bożey/ á drugie ku ſzko-
dźie á zgubie y zátráceniu człowieczemu: Bo wie iże
Math. 4.
chwałá/ cześć/ poſłuſzeńſtwo/ wiárá / dufánie / modli-
twy / y ofiáry / należą Pánu Bogu ſámemu. Przetoż
wſzelkiemi chytrośćiámi/ obłudámi / dowody/ ták pi-
ſmem świętym przewrotnie przywiedźionym/ iáko też
y cudámi rozmáitemi/ od tey chwały Boſkiey ludźi
odwodźi/ rozgania/ rozrywa / y odwabia/ okázuiąc ſie
2. Corint. 11.
iákoby przyiaćielem y Anyołem świátłośći/ y prawdźi-
wym od Bogá káznodźieią. Przetoż pſuie prawdźiwą

wiárę y

wiáre y prawdziwe nabożeństwo/ á pomnaża báłwochwálstwá/ y bluźnierstwá / á ták w tym nigdy nie vstawa przećiwić sie Bogu.

Tákież też ludziom szkodźić nigdy nie przestawa z chęći swoiey/ iáko Chrystus powiáda: Oto szátan prágnie was przetrzesáć y przewiewáć iáko pszenice / y przekáże czyni ku wszelkiemu dobremu/ odwodząc ludźi groźbą y obietnicámi od dobrey drogi / y spraw zbáwiennych. W tym vskarża sie Apostoł Tessáloniczykom/ iż szátan przekáźił/ że ich gdy chćiał nie mogł náwiedźić: iáko też chćiał przez Piotrá y przez żone Piłatowe przekáźić Chrystusowi/ áby zá nas nie ofiárował sie ná krzyżu. Luc. 22. 1. Tess. 2. Mar. 8.

Drugim obyczáiem szkodźi ludźiom szátan/ gdy w vmysł człowieczy wstąpi y zámiesza go/ nie dopuszcżáiąc odpocżynku we dnie y w nocy/ áże przywiedźie ku rozpáczy o wierze prawdźiwey / y ku odstąpieniu od niey do wymysłow ludzkich/ do czego przymusza rozmáitymi sztukámi/ o czym Piotr święty pisze przestrzegáiąc: Trzeźwymi bądźćie y czuyćie/ ábowiem przećiwnik wász Diabeł iáko Lew ryczący krąży/ szukáiąc tego iákoby kogo mogł zwieść/ ktoremu sie sprzećiwiayćie státeczni będąc w wierze: y dla tego krádnie słowo Boże z serc ludzkich/ áby go nie chowáli/ nie rozumieli/ nie pomnieli/ żeby ták iemu wierząc nie byli zbáwieni. Trzećie/ szkodźi człowiekowi Diabeł/ przywodząc go á práwie podżegáiąc ná złe vczynki/ iáko Chrystusá chćiał przywieść/ áby dał iemu chwałę / á to iemu przywodząc wywrotne mieyscá pismá świętego/ iáko przywiodł Dawidá ná cudzołostwo/ á to cudną niewiástę iemu vkazawszy/ iáko y dźiś wielom czyni/ iáko ktorego chćiwego do czego wie/ ták to iemu przed oczy przywodźi/ y ku pożądániu podżega/ y wypełnie- 1. Petr. 5. Luc. 8. Math. 4. 2. Reg. 11.

niu nierządności y grzechu sposabia/ czego wiele mamy przykładow w pismie świętym/ y teraz sámi tego doświadczamy na sobie.

Czwarte/ gdy iuż sobie vłowi ktore ludzie á popsuie grzechem/ Apostázyą/ Bałwochwálstwem/ bluźnierstwem/ y inszymi grzechy sprośnymi / tedy przez tákowe iáko przez swoie instrumenta szkodzi bárzo pobożnym ludziom á członkom Chrystusowym prawdziwym / ktorzy ácz rożni sobie w błedzie bedą / wszákoż od iednego Dyabłá bywáią stowárzyszeni ná szkode wiernych Chrześciánow. A to naprzod przez nie spráwuie/ áby iáko sámi dzierży w iákowym błedzie / ták też áby y oni drugich do tych błedow przywodzili y przymuszáli. Jáko to Chrystus Żydom ná oczy wyrzucá/ że sie przeciwiąc Ewányeliey y słowu Bożemu/ mordowáli Proroki y Apostoły/ y iego vkrzyżowáć dáli.

Joan. 8.

Potym/ áby im szkodzili á nieprzyiácielmi byli/ y do tego rádzili iákoby zginąć á zátrácení być mogli ludzie pobożni/ gwałtem y zdrádámi/ woynámi / iáko sam iest mężoboycą / ták też mężoboystwem niszczyć chce przez niezbożniki wierne Boże/ iáko Saulá podżegał przeciwko Dawidowi/ y Judaszá ku zdrádzeniu á wydániu Páná Jezusá.

1. Reg. 18.
Luc. 22.

Doznawamy y dźiśia tákowych synow niewolnikow z instrumentow Diabelskich / ktore są chociá sie zásłániáią płaszczem zowąc sie Kośćiołem y Katolikámi: A tákći iest/ iżeć są zwołáni w iedno y powszechnymi/ ále Diablimi. Bo są mordownikámi/ ogniem/ więzieniem/ głodem/ woyną/ gwałtem ludźi Chrześciánskich/ á Katolikow y powszechnikow prawdy Chrystusowey/ Apostolskiey. y chociá sie zálecáią/ przyiácielmi sie rzkomo pokázuią/ przed sie wiedzćie ie być pokoleniem onego wężá stárego/ á nie dufayćie im/ bo gdy

inaczey nie

ináczey nie moga/ tedy tymi ſie bydź obłudnie pokázu-
ia: Boże day im vpámietánie/ etc.

Trzećia/ Dyabli ták władza máia w ćielech ludzi
roſpuſtnych/ iże gdy chca á do czego/ łácno ie náchyla/
ku rozmáitym złośćiom. Iáko o tym piße Apoſtoł w
ty słowá: Iże Dyabeł ieſt Duch ſpráwuiacy á przy-
mußáiacy w ſynách potępionych/ ktorzy w pożadliwo- Ephes. 2.
śćiach ćiáłá ſwe° chodza/ czyniecy toco ſie ćiáłu lubuie.

Czwarta/ ſpráwá Dyabelſka w iego członkach ieſt/
iże ie zátwárdza w człośćiach/ w błedziech/ ták iże ku v-
pámietániu nie przychodza. A to iuż ieſt práwie do-
ſkonálße złe tákowych/ gdy ku obaczeniu nie przycho-
dza. O czym święty Páweł piße/ mowiac: Bog tego 2. Cor. 4.
świátá oſlepił zmyſły niewiernikom/ áby im nie świe-
ćiłá świátłość Ewányeliey. Bo ktore iuż w moc á w
niewola ſwa Dyabeł weźmie/ tych iuż nie dopuśći ſo-
bie wydrzeć. Bo iáko mocny Hetman ſtrzeże ſwego
dworcá álbo zamku/ iáko o tym Chryſtus oznaymuie/ Luc. 11.
y owßem kiedyby ktory czym ſie ochedożył od niego/
on biega y nayduie drugich duchow ſiedmi gorßych/ y
wnidzie z nimi do onego człowieká/ y pánuie w nim.

Piata ſpráwá Dyabelſka ieſt/ ktora ßkodzi pobo-
żnym ludziom/ w ich zdrowiu rozmáitymi chorobá-
mi y przypádki ich trapiac. Potym w ich mießkániu/
domy/ zamki/ wieże/ gmáchy pſuiac/ przewrácáiac/ y
od mießkánia ſpokoynego broniac przekázámi/ ktore
czyni. Też ná żywnośćiach/ zbożach/ owocach/ drzewi-
nách y ná wodách ßkode czyni/ gromy/ mrozy/ wiel-
kie deßcze/ powodzi/ wichry/ ognie przywodzacy/ y ro-
zmáite zárázy/ pokrádnienia/ morderſtwá y więzie-
nia/ iáko o tym w przykłádzie Iobá świetego czyta-
my. O czym też y w Ziáwieniu Janá świetego czyta-
my/ Apocal: 7. gdzie dozwolono Dyabłom ßkodzić

ná morzu/ná ziemi / y ná drzewiech: A ták iuż iáſna rzecz ieſt/ iże Diabeł wielki ieſt nieprzyiaciel ludzki y Boży/y ſrogi ßkodnik.

Ktorym obyczáiem Dyabeł ſpráwy ſwoie wykonywa.

Iáko to wykonywa y ktorym kßtałtem/trudno to ieſt wypiſáć/wypowiedźieć y pomyſlić. Bo mimo to iże ieſt wielce mocny Diabeł / tedy ieſt niedościgły w chytrośći y w biegłośći / iáko ſtary iuż ćwik w ſpráwach ſwoich / ktory wiele wydźiał / wiele koßtował/ wiele ſprobował/á ták iuż ná káżdą godźinę łácno mu wymyślić nową zdrádę y złość wypráwić. Wypiſuie

Ephes.6.

go Apoſtoł do Ephezow w tákich ſkutkách/gdźie piße: Iże pobożni ludźie woyne máią przećiwko Kśiestwom/ pánowániu/y mocárſtwu tego świátá/ ſpráwcom tego wieku/przećiwko duchownym chytrośćiam/ bo Diabeł / choćia dáry łáſki Bożey w ktorych był ſtworzony vtráćił/ále dárow nátury nie vtráćił/áczkolwiek ich nie co nárußył. Ták też do Teſſalonicenſow

2.Teſſa.2.

wypiſuie iego moc do zwodzenia /iże to ſpráwuie z

Math.24.

możnośćią á z władzą wielką / y z cudy á známiony

Exod.4.5.

kłamliwymi/o czym y Chryſtus powiádał: Iże Diabelſcy fáłßywi Prorocy mieli mocą Diabelſką czynić cudá/ iáko czynili oni Czárnokśiężnicy v Krolá Egipſkiego Fáráoná.

O opętánych.

Ma moc ßátan/nie tylko vmyśl/ſerce/ále y ćiáło y wßyſtkie członki ośieść á opętáć człowiecze/ ktorego człowieká trapi/rozdźiera/tłucze/iuż do wody mácza/ iuż do ogniá wrzuca/y ná inße rzucáć ſie ludźi opętánego pobudza. Ták był opętány Iudaß / ták oni

Ioan. 13.

opętáni opiſuią ſie v Mátheußá w 12 v Márká 12 y záś v Mát. 8. y 17. ktore Dyábły z onych ludźi wygnał Pan Iezus mocą Boſtwá ſwego / iáko mocnieyßy hetman tego poráźiwßy: przez ktore ludźie opętáne ßátan mowi co chce/ iáko przez inſtrumentá ſwoie do

tego sposobne/ tak iako mowił przez węża gdy Ewę
zwiodł/ y w ten czás człowiek iáko martwy iest/ y nie Genes. 3.
czuie co szátan przez niego mowi álbo czyni. Wszákoż
nie iest tákiey mocy szátan/ áby iáko/ y kiedy/ y komu
chciałby co vczynić/ tylko ile Pan Bog iemu dopuści.
Iáko sie to vkázuie y v Achábá/ bo nie pierwey zwiodł
fałszywe Proroki Achábowe ku oszukániu Achábá/ ie-
dno áże iemu Bog pierwey dopuścił. Pobudziłci szá-
tan Sábeyczyki y Cháldeyczyki/ ktorzy Iobowi pobrá-
li mocą á gwałtem máiętność/ bydłá pozáymowáli/
syny y sługi pomordowáli/ záráził zdrowie Iobowe
ná ciele/ pobudził y zwaśnił żonę y przyiacioły przeći-
wko temu ále to wszystko wykonał co Bog dopuścił/
bo nie może y nędznym świniom Dyabeł szkodzić/ áże
mu dopuści Bog/ iáko to z Hystoryey o Gádáreniech
okázuie się/ Luc. 8. A krotko pisząc/ ieśliże włos z gło-
wy człowieczey á wrobłe z gniázdeczká swego zginąć
nie może bez woley Oycá niebieskiego/ tedyć iásny do-
wod mamy/ iże dáleko więcey w niczym potrzebniey-
szym człowiek od szátáná áni od żadnego stworzenia/
oprocz dopuszczenia Bożego vszkodzon bydź nie może.

Szátan pokt może y kiedy człowiekowi szkodzić.
2. Pára. 18.
3. Reg. 22.
Iob. 1.
Math. 10.
Luc. 12.

Dla czegoli Pan dopuszcza iże Szátan szkodzi czło-
wiekowi / są tego wielkie przyczyny w słowie Bożym
opisáne. Pierwsza iest przyczyna czemu Bog Diabłom
dopuszcza szkodzić y przewodzić nad ludźmi: Iżeby o-
kazał tym dziwną swoie wszechmocność / z ktorey ma
władzą roskázáć y Diabłu / á musi go słucháć / y to
co temu roskaże/ y iáko wiele/ ták vczynić. Druga/ á-
by pobożni Chrześciánie ná wszelki czás byli czuynemi y
ostrożnymi/ iákoby sie bronili y zástáwiáli temu swo-
iemu nieprzyiacielowi / iáko Apostołowie Ephe. 6. y
1. Petr. 4. vpominaia. Trzecia/ áby byli wierni kusze-
ni/ á przez pokusy bráli pożytek y duszny y cielesny/ iá-

Czemu Bog dopuszcza szátana ná człowieká áby mu szkodził.

ko Apostoł

1. Corint. 10. ko Apostoł pisze: Wierny iest Pan Bog ktory nas nie dopuści kusić ilebyśmy nie mogli znieść / y owszem vczyni przy kuszeniu pożytek/ábyście mogli strzymáć. Ták człowieká dawa Apostoł szátánowi / áby duszá
1. Corint. 5. byłá zbáwioná. A Job choćia wiele vćierpiał/przedśie
Job. 42. stokrotnie iest iemu názrodzono. Czwarta/ czyni to/ áby złego człowieká karał złym duchem/to nie godny
Actu. 1. łáskáwey ręki: Ták skarał Judaszá ktory sie obiesił/ták
1. Reg. 31. Saulá ktory márnie zginął/y Ananiaszá/ꝛc. Piąta/
Actu. 5. áby łáská Boża á wspomożenie iego było widomsze w tym / gdy nas ode złego on sam wybáwi. Jáko sie zstáło/gdy w Ewányeliey Chrystus od Dyabłá niektorych wybáwił/Luc: 13. Szosta przyczyná/áby byłá złość Dyabelska poznána / gdy bywa zwyćiężony od Chrześćiánow. A ták záwstydzony y iego náczynie pohámbione/żeby ták rozumieli bydź spráwiedliwe swoie pote ienie/á Boska okazána moc y spráwiedliwość. Ostátnia/ ábyśmy trzeźwymi y czuynymi byli y záwsze ná modlitwách trwáli. Jáko Pan nápomina: Czuyćie
Mar. 14. á modlćie sie/ ábyśćie nie weszli w pokusy/ ꝛc. Przydáią niektorzy też te przyczyne/że nas chce Pan w pokorze zátrzymawáć przez to/ iáko Apostoł wyznawa/
2. Corint. 12. gby mie zacność obiáwienia nie wynosiłá/ dan mi iest vpominek w ćiáło moie/poseł Dyabelski ktory mie policzkuie. Dla czegoż gdyż iuż szatan nie może/iedno ile Pan Bog dopuśći/ á dopuszcza ku lepszemu nászemu á potłumieniu szátáńskiemu/ nie boy my sie go/ale sie iemu mocnie w wierze sprzećiwiaymy/nie dáiący sie iemu w niewolą grzechow: Bo kto grzeszy/ powiáda Apo-
1. Joan. 3. stoł Jan święty/iże ten z Dyabłá iest: Ale sie Páná Bo- gá boymy/ tego słuchaymy/ ten niech będźie strachem
Esa. 8. nászym / iáko nas vpomina Ezáiasz Prorok. To też nas ma vpomináć/ ábyśmy towárzystwá nie mieli z

niezbożny-

niezbożnymi ludźmi/ bo kto z nimi obcuie/ obcuie z Dyabły/ gdyż ći są ich instrumenty ktorych vżywa do wszego złego/ á szkodzenia chwały Bożey y zbáwienia ludzkiego.

Jesli też iest miedzy Dyabły iákowy porządek y rożność władze y spraw/ o tym też nam znácznie słowo Boże nie wypisuie. Wszákoż iáko wszelkie Páństwo y domostwo bez porządku by trwáć nie mogło/ iáko Pan Chrystus wspomina w Ewányeliey/ tedyć też y Dyabeł gdyby ieden drugiemu był sprzećiwny/ nie mogłoby trwále być iego krolowánie. Musi tedy miedzy nimi być pewny porządek/ gdyż nie ktore pismo iákośmy mieli od ich spraw zowie/ iáko Beelzebubá Książęćiem Dyablim: Tákież drugiego zowie Bogiem tego świátá Apostoł Páweł święty/ 2. ad Cor: 4. Trzećiego zowie Chrystus Książęćiem tego świátá/ Joan: 17. y do Ephezow pisząc Páweł święty/ zowie ie Książęstwem/ mocárstwem y páństwem świátá/ spráwcámi ćiemnośći tego świátá. Tákże y oni Beliálowie/ Job 40. Lewiatan/ Wieloryb/ iákoby Krol morskich ryb/ Ezá: 27.

Jest porządek miedzy Dyably.

Mar. 3. Luc. 11.

Luc. 11.

Ephes. 6.

A iże nie ktore zowie słowo Boże *spiritus fornicationis*/ duchy nie czystośći ćielesney y cudzołostwá/ Oze: 4. Zách: 13. Zowie ie duchy błędow Apostoł/ 1. Tim. 4. Przed sie nie ták są porządzeni/ áby iedni do iednych á drudzy do drugich spraw byli náznáczeni/ bo wszelki Dyabeł y ieden wiele złego może czynić/ gdy Bog dopuśći: Jáko sie okazáło nád Jobem/ gdźie ieden z dyabeł spráwił pobránie máietnośći Jobowey przez nieprzyiaćioły: Tenże wzbudził wichry y powietrze/ y ogien ku popáleniu/ popsowániu stárku iego: Tenże spráwił pomordowánie synow y czeládźi iego. Tenże ćiáło iego záráźił wrzody/ y powaśnił náń żone y przyiaćioły. Aczkolwiek ći pisze o tym wiele ich/ iákoby mieli podźie-

li podzielić sobie prowincie/ miástá/ domy/ osoby/ y mieyscá/ iákoż/ á czym/ y komu mieli szkodzić/ y doświadczeniem wiela się to doznáło/ bo widáni są ziemscy skrzátkowie/ domowe vbożetá/ leśni sátyrowie/ wodni rołpcowie/ gorne iedze/ powietrzni duchowie/ rozmáići geniuszowie/ morscy lewiátánowie/ ná insulách rozmáite obłudy/ ktorzy wszyscy rozmáićie szkodzą ludziom/ á ná czás tym ktorzy im służą/ albo iákiekolwiek z nimi vmowy máią y zabobony/ tedy im szczęściem cielesnym ná wszem dobrym zwysługuią. O tych pisze Augustyn święty w księgách o prorokowániu albo zgodzie Dyabelskiey. Tákież *Ieronimus in Comment super Ephes, Cap. 6.*

Obłudy w Norwegiey. Powiádáią też o niektorych obłudách szátáńskich w Norwegiey/ gdzie Lapończykowie máią tám z nimi wielkie pospolitowánie/ y vżywáią ich w służbách swoich: A ci tám iákoby osoby ludzkie są/ máią w brodzie trzy wárkocze/ ktorzy gdy się rozgniewáią á szkodzić chcą/ tedy ieden wárkocz gdy rozplotą/ wnet srogie zaburzenie morzá z stánie się. Jesli drugi wárkocz/ tedy wielkie nawáłności iuż iáko gory nawyższe podnioszą się. A ieśli trzeci/ tedy iuż áże do niebá morska wodá y z piáskiem pomieszawszy się iuż będzie się burzyć/ y będące ná morzu potopi wszystkie.

O Latáwcoch. Ták też wiádomość iest o Latáwcách/ ktore *Incubos* męszczyzká obłude/ *Succubos* niewieścią názywáią/ co to zacz są ći Latáwcy dobrze iest wiedzieć. Szátan ma moc rozmáite osoby wziąć á w nich się okázowáć/ iáko ktoremu gdzie á do czego iest potrzebá. A czytamy o tym/ iże niektorych czásow vkázował się y mienił się bydź Chrystusem: Niekiedy Anyołem dobrym/ niekiedy Moiżeszem: Jáko to był vczynik Roku Bożego 400. w Prowincyey albo Insule Krećie/ tám się Moiżesem

był oká-

był okazał z rogami/ y chodził po oney tám kráinie miedzy Zydy/ oznáymuiąc sie im bydź záśie postánym od Bogá/ áby ich iáko Oyce z Egiptu/ták też teraz z niewoley od Kretskich Pánow/przez morze do obiecá ney ziemie doprowádził. Zydźi gdy mu vwierzyli/bo cudá przed nimi czynił/ zgromádźili sie wszyscy ná iedno mieysce / á ták ie prowádził áże ku morzu / á pomamiwszy ie iákoby sie morze rostąpić miáło wszystkie potopił. Jáko o tym *Histo: Tripart. Lib. 12. Cap. 9.* świádczy. Ták też może inszych ludźi rozmáite formy sobie stworzyc álbo okázowáć przed oczymá ludzkimi/ Jáko też był okazał Saulowi Sámuelá Proroká/nie iżeby Proroká prawego/ále szátan sie okazał w ie° osobie.

Dyabeł był Moiżeszem.

1. Reg. 28.

Przetoż okázuie sie miedzy obłudámi też młodźieńcem ktory sie záleci iákowey białeygłowie/zwłaszczá do nierządu chćiwey/ ktora sobie zbłaźni/y ták sie sobie obowiążą nie bez vpominkow/iże potym z sobą miewáią spráwe nierządną. Albo też w osobie pánny iákiey cudney meszczyzne tákież oszuka/ y przychodzi to/ że y białegłowy nie ktore od tákowych Latáwcow płodem iákoby západáły y dźieci rodźiły. Jáko piszą historykowie o Merlinie nieiákowym Brytáńskim wieszczku/roku Bożego 440. iże sie od Latáwcá miał národźić z nieiákiey niewiásty náto zmamioney. Pisze Augustin święty o tych Latáwcách *Lib: de Ciuitate Dei 5 Capit. 23.* tymi słowy: Pospolita/ mowi/ iest powieść y doświádczona od wielu/ ieszcze od tych ktorzy tego sámi doświádczyli/ álbo byli mogli sámi doświádczyć/ o ktorych powieśći wątpić nie godźi sie/ iże są Latáwcy ná grawácze białychgłow/ktorzy spráwy grube miewáią z niewiástámi/o ktorych spráwách wiele ich twierdźiło/ ták iże temu mieysca nie dawáć iest wielkie głupstwo. Wszákże co onich plotą ludźie / żeby Latáwcy

mieliwy-

mieli wychodźić z dźiatek z grobow/ ktore w żywoćie z mátkámi vmieráią/ y pochowáne bywáią/ toć bábſki wymyſł á obmowká ßátáńſka/ áby chytrość iego nie byłá wiádoma.

Piſmoć święte o nich własnie nigdźiey nie piße/ ále gdy oßátánie piße/ o iego chytrośći á ßtukach rozmáitych/ ktorymi ludźi do grzechu zwodźi/ tedyć nie trzebá wątpić/ iżą też to ten Látáwiec ieſt obłudá Dyabelſka. Toć nie ieſt prawdá áby miał ſpłodźić niewiaſtę/ bo duch ieſt: Tylkoć Duch świety tę moc miał płodną vczynić Pánnę Márya/ ále Dyabeł duch ten nie może. Wßákoż ták mami zmyſły ludzkie/ y oney niewiáſty iákoby płodna byłá/ y iákoby ſie iey żywot podnośił/ y iákoby vrodźiłá co/ y bole ná nie dopuśći: A on w ten czás vkradwßy indźiey dźiećiątko v ſwoich Báłwochwálcow/ z dopußczenia Boſkiego/ podrzući ie/ iże bywa iákoby vrodzone/ ták pomami przy tym będącę. Aczkolwiek y inßy też piſzą/ iże vkrada naśienia męſkiego/ á czáſu ſpráwy wpuſzczą ie ku ſpłodzeniu. Więcey o tym nie godźi ſie piſáć/ dość to wiedźieć ku przeſtrodze vczćiwym á bogoboynym biáłymgłowom/ áby wiedźiáły iáko máią chowáć ćiáło ſwoie w ſtrzymawáłośći á w świątobliwośći. Y tákież mężczyzná/ á nie dáć ſie zwodźić tákowym ßátáńſkim obłudom.

Chowáiąć też nie ktore czárownice álbo guſlarze te Látáwce/ á żywą z nimi w tey ſproſnośći/ ále dla pożytkow ſwoich doczeſnych/ ktore máią od nich/ ktorzy indźiey kradnący pieniądze y zboże/ do nich przynoßą/ ná ich potępienie dußne. Byłoćby co ießcze piſáć o Dyablech co zá złośći ludźiom czynią/ przez Báłwány y Báłwochwálſkie ſługi obłudnymi cudámi/ co ſpráwuią przez rozmáite Czárnokſiężniki/ guſlarze/ wießczki/ czárownice/ ále inßy doſyć o tym piſáli/ ia opuß-

czam doſyć

czam / dosyć ná tym teraz / iże one sztuki są szátáńską mocą spráwuiące / rozmáitymi y przyrodzonymi władzami ziół / korzenia / drew / kámieni / ktore zna szátan dobrze / też y rozmáitymi iákoby nieiákiemi konfekcyámi álbo káráktery / kryslániem / iákoby też nieiákimi Sákrámenty / ktorymi sie szátan obwiezuie tym swoim mátaczom bydź przytomny y skuteczny / ktorych nam Pan Bog srogo zákazał vżywáć / y od nich przyszłych rzeczy álbo krádźionych dowiádowáć sie / ále tylko mamy wszystkiego pátrzyć od Páná Bogá sámego.

ARTYKVL SZOSTY:

O stworzeniu ziemie.

Vżesmy mieli o stworzeniu niebieskim ták widomym iáko nie widomym. Widomym iáko iest rospostrzenie á okrągi te niebieskie / á ná nych gwiazdy / słońce / miesiąc / płánety. Nie wydomym / iáko są duchy / Anyoły / ktorych cześć zostáłá w swiatobliwośći / y ku służbie Bożey vtwierdzona iest / á cześć vpádłych y do pieklá wrzuconych ktore Diabły zowiemy. Teraz iuż o ziemi ktorą Pan Bog stworzył bede wam wypisowáć.

Naprzod przez ziemie stworzoną / rozumieć mamy wszystkie rzeczy ziemskie / iáko morzá / rzeki / wody y co w nich iest / gory y co w nich iest / y co ná nich rośćie / lásy / polá / ogrody y co w nich iest / ktorego ziemskiego stworzenia wszystkiego táką mamy mieć znáiomość. Naprzod / iże wszystkie są vczynkiem rąk Boskich / on ie stworzył / iáko o tym było wyższey. Druga / iże stworzył wszystkie dobre rzeczy / bo dobry Bog nie może

Co przez ziemie rozumieć mamy.

Genes. 1

nie może iedno dobre rzeczy czynić. Jákoż ſam wydział
bydź bárzo dobre ſtworzenie ſwoie/ y też iże ſą od niego
vczynione ku dobremu vżytku. O ktorey ich dobroći
3. Tim. 4. Apoſtoł piße tymi ſłowy: Wßelkie ſtworzenie Boże
dobre ieſt/ á nie mamy nic zárzucáć cokolwiek bierze-
my z dźiękámi/ bo to bywa poświęcono przez słowo
Boże/ to ieſt/ przez ono gdźie powiáda: Iże Bog co
ſtworzył widźiał wßyſtko bydź dobrym / y też iże ich
nam káże miernie vżywáć z dźiękámi y modlitwą. A
támże dáley powiáda: Iż to Dyabelſka ieſt náuká/ kto-
raby ktorego Bożego ſtworzenia broniłá y vżywáć há-
mowáłá/ záwße álbo niektorych czáſow. Jáko widźi-
Papieżnicy nie przyznawáią być dobrego ſtworzenia Bożego.
my w Papieſtwie/ ktorzy tego Boſkiego ſtworzenia do-
bre° tákiego bydź nie znáią. Bo naprzod znow nie świę-
cą/ á iákoby dobrym z nowu czynią. Druga/ iże ich zá-
kázuią niektorych w pewne dni iádáć. Trzećia/ iże ich
O pokármiech náuká.
niektorych vżywáią rzeczy źiemſkich y pokármow po-
święconych/ tákże y inych żywiołow ku pożytkom zbá-
wiennym/ ná mieyſce onego pokármu żywiącego/ ktory
Oćiec z niebá dawa wierzącym. Nie pámiętáią wyro-
Joan. 6. Math. 15. Roma. 14. 1. Corint. 6.
ku Chryſtuſowego: Iże cokolwiek w vſtá wchodźi to
nie pokala człowieká. Toż wyznawał y Apoſtoł: Po-
karm nie záleca nas Pánu Bogu / áni záſługuie krole-
ſtwá niebieſkiego. Item / Brzuch pokármow/ á po-
tym pokármy brzuchowi ſą poſtánowione/ á ten y te-
go Bog zágubi. Też mamy wiedźieć / iże ſtworzenie
źiemſkie Boże ná czte ry śie częśći dźieli. Pierwße ieſt
Cżworákie ieſt ſtworzenie źiemie.
na poślednieyße / ktore tylko ieſt dla pożytku drugiego
ſtworzenia/ iáko ſą żywiołá cztery/ źiemiá/ ogień/ wo-
dá/ powietrze/ kámienie/ kruſzce/ etc. Drugie ſą rucháią-
ce śie álbo rosnące rzeczy/ iáko ſą źiołá/ trawy/ drze-
wá/ zboża/ krzewiny/ ty też służące trzećiemu ſtworze-
niu. Trzećie ſą żywiące y czuiące śie/ iáko źwierzętá/ ry-

by/ ptacy/ bydłá/á te służą cżwartemu stworzeniu pożytecżnie. Cżwarte są żywioły ruchaiące sie y rozumne iáko cżłowiek ktory iest stworzony dla Bogá/ iáko pospolita iest sentencia/ iże wszystko iest stworzono dla cżłowieká/ á cżłowiek dla Bogá/ ktorego powinien znáć/ chwalić/ miłowáć/ y iemu sámemu służyć. Bo dla tego nie tylko iego Bog stworzył/ále też y opátrzył potrzebámi dostátecżnie.

ARTYKVL SIODMY

O opátrznośći Boskiey swego stworzenia.

BDy wyznawamy Páná Bogá bydź stworzyćielem niebá y ziemie/ nie tylko to wierzymy iże to z niszcżego stworzył/ále też iże ieszcże toż stworzenie swoie ma w opátrznośći swey/ w száfunku á wzáchowániu swoim wolnym. Bo Epikurowie powiádáią/ iże Bog o nic sie nie stára/ále wszystko vcżyniwszy iuż odpocżynął y pánuie w roskoszy/ á iuż ták ná świećie wszystko idźie przygodámi y tráfunkiem. Ale to błąd wielki iest trzymáć ták o Bogu / boć iego máyestat / wszechmocność/ mądrość/ nie tylko z stworzenia rzecży okázuie sie/ále też z opátrznośći ich: Ktora opátrzność iego tákowa iest/ iże wszystkie rzecży/ nie inácżey iáko gospodarz wszelki gdy co ma zbudowáć / tedy przeźrzy pierwey wszystkie rzecży/ dla cżego ie ma vżynić / y ku iákowemu pożytku: A zbudowawszy / tedy wszystko ták opátruie/ iákoby z onego budowánia miał pożytek iáki/ á iżeby trwáć mogło. Ták też Pan Bog wszystko przeyźrzał do cżego co stworzył/ á nicżego dáremno nie stworzył. Przetoż to co stworzył/ wszystko á wszystko Math. 10. Luc. 12.

rozrządza/

Máth. 5. rozrządza/ opátruie/ forytuie/ záchowuie/ y do czego
Psalm. 146. są postánowione náto ie obráca/ skłánia/ wßystko się
Psal. 36. et 33 z iego wolą dźieie/ á nic się nie dźieie okrom woley ie-
go: A osobliwie o káżdey z osobná rzeczy y namnieyßey/ ták o wrobliku/ kruczečiu/ kwiatku stára się/ y dáleko więcey rządźi/ iáko gospodarz á Oćiec czeládny/ ludźi/ á zwłaßczá wierne/ o ktorych iáko o źrzenicy ostáłą straż ma/ y kostek ich áby namnieyße nie zginęły strzeże/ O tym mamy wiele pismá świętego y przykłádow
Mieyscá pismá s. twierdzące opátrznosć Bożą. iáko miedzy inßymi w Psálmie 113. Y ktoż iáko Pan náß iest/ ktory mießka ná wysokośći/ y wzgląda ná máluczkie rzeczy ná niebie y ná źiemi/ ktory dawa po-
Psalm. 136. karm wßemu ćiału/ ktory vmocnił źiemię ná wodách/
Psalm. 138. ktory otwieraß ręce twoie á nápełniaß wßelkie źwie-
145. rzątko twoim błogosłáwieństwem. Dawa Bog pokarm łáknącym/ á Pan rozwiezuie więźnie/ á oświeca ślepe. Ktory zákrywa niebo obłokámi/ á spráwuie deßcz źiemi/ Ktory wywodźi ná gorách źiołá/ y trawy y ku pożytku ludzkiemu. Ktory dawa bydlętom
Prouer. 5. pokármy/ y kruczętom ktore go wzywáią. Toż y Mę-
Eccle. 11. drzec piße: Pogląda Pan Bog ná drogi ludzkie/ y ná wßystkie spráwy ich. Y ná drugim mieyscu: Od Páná Bogá spráwowány bywa postępek człowieczy/ y ktory może wyrozumieć drogę swoie? Zadna rzecz nie dźieie się bez woley iego ná żadnym mieyscu po wße czásy:
Ierem. 3. O tym też czytamy y v Ieremiaßá w te słowá: Y ktoż iest ktory by mowił iżeby się co dźiało bez roskazánia Páńskiego/ álbo żeby nie wychodźiły z woley iego złe
Dániel. 2. y dobre rzeczy? O tym y Prorok Dániel piße/ On odmienia czásy y látá przemienia/ y postánawia krolestwá/ dáiąc mądrość mądrym/ á baczenie rostropnym.
Acto. 4. Toć y Piotr święty ná kazaniu powiádał: Iże zgromádźiwßy á zgodźiwßy się Herod z Piłatem y z Zydy prze-

čiwko Pánu Jezusowi/ to vczynili co ręká Boſka náznáczyłá. Toż y Jozeph Pátryárchá wyznawał/ gdźie mowi do brátow: Nie zá rádą cwáſzą/ ále z woley Boſkiey ieſtem tu záſtány/ ktory mię vczynił iákoby Oycem Pháráonowi/ y Pánem nád wſzyſtkiem domem iego: Wyśćie myślili złe o mnie/ ále Bog to w lepſze obroćił/ áby mię podwyżſzył y záchował miedzy wielą ludźi. Tákći też to rozumiał y Dawid gdźie mowi do Sárwiaſzá o Semei ktory mu złorzeczył: Bog iemu dozwolił áby złorzeczył Dawidowi /á ktoż ieſt ktoryby śmiał powiedźieć/ czemu to ták vczynił? Genes. 45. 2. Reg. 12.

Ale rzekłby kto/ gdyż ſie wſzyſtko dźieie z woley á opátrznośći Bożey ná świećie/ á dźieie ſie nie wſzyſtko dobrze/ ále też y grzechy y wielkie złośći/ tedyć Bog ieſt przyczyną grzechu? Boże vchoway to mowić/ abowiem Bog ták wſzyſtko ſpráwuie/ iże nie ieſt winnym złośći. Naprzod/ iże on złośći nie czyni áni podáie/ ále ſzátan ieſt ſpráwcą złego/ iáko Chryſtus w Ewányeliey v Jáná świętego powiáda: Choćiaſz onego złego iáko inſtrumentu Bog vżywa ku chwale ſwey/ á karániu ſpráwiedliwemu złego/ bo wſzyſtko ſpráwiedliwie czyni Bog/ iáko Job mowi: Spráwiedliwie ieſteśmy káráni dla grzechow náſzych/ ále ludźie ſámi gdy co złego czynią/ ſámi ſą winnymi/ bo ináczſzym vmyſłem czynią niżeli podług woley Bożey/ iáko to czynili bráćia Jozephowi złym vmyſłem áby go zágubili/ á Bog to dopuśćił/ ále ku ich lepſzemu. Ták też Káldeyczykowie złupili Jobá/ ále vmyſłem łupu/ diabeł też trapił go/ áby przywiodł ku záprzeniu Bogá y zátráceniu iego: Ale Bog dopuśćił to/ áby okazał ćierpliwość iego y ſtáteczność/ á tym chwałę ſwoie obiáśnił/ y z lekkośćią Diabelſką áby go wſpdźwignął. Ták też Judaſz vmyſłem pieniędzy doſtánia wydał Páná Bog nie ieſt przyczyną grzechu. Joan. 8.

Piłat bojąc śię o vtrátę stárostwá ná śmierć go skazał. Biskupi ná niego fołdrowáli/ bojąc śię o mieysce y o swe intraty. Ale Bog dopuśćił to/ áby ták przez śmierć iego mielismy żywot wieczny. A ták tu Bog nic nie winien/ iże złego vżywał ná spráwę złą/ ále ku dobremu końcowi/ przetoż nie zgrzeszył Bog ktory spráwiedliwie wszystko czynił. O tym wiedząc Chrześćiánin/ ma śię záwżdy ćieszyć pátrząc ná opátrzność Boską/ á może śię niczego nie bać/ áni żadnego nagorszego człowieká/ gdyż ma Bog wszystko w ręku swoich/ y złego hámowáć/ y serce ku komu chce dobre spráwić może. Jáko to vczynił Jákobowi z strony Ezau brátá iego ktorego śię bárzo bał/ gdźie Ezau brátá Jákobá vyrzawszy/ obłápił y przyiął wdźięcznie choćia złym vmysłem był wyszedł przećiwko niemu. Obácżuiemy też miedzy stworzeniem Boskim po ludźiách/ Anioły złe y dobre/ ná tę pátrząc nic śię nie mamy bać złych/ gdyż oni nic nie mogą nád to co Pan Bog/ ktory ie ma w opátrzności á rządźie/ dopuśći. Y owszem śię mamy ćieszyć z Anyołow dobrych/ gdyż ie nam Pan Bog dáie ku straży pewney/ iákośćie o tym mieli wyższey.

Náuká z opátrznośći Boskiey.

Genes. 33.

A nád to widźiemy rozmáite stworzenia y okolicżności insze/ ktorych też ku potrzebam nászym wszelkim nie mamy opuszczáć/ ále poruczáiąc śię y nádźieię máiąc w opátrznośći Boskiey/ przedśię nie godźi śię z tym kuśić żebysmy chćieli áby nás inákszym obyczáiem y cudy iákimi opátrował/ niżeli iuż ná to porządek swoie dał. Tákći Dyabeł przypominaiąc Chrystusowi opátrznosc Boską/ kazał skákáć z krużganku z wysoká: Ale Pan niechćiał kuśić Bogá/ gdyż schod miał po ktorym mogł zeyść. Wszákoż ták mamy srzodkow Bożych vżywáć/ iákobysmy w nich przedśię nie mieli

Srzodkámi od Bogá dánymi nie mamy gárdźić.

Math. 4.

nádźieię/

nádziecie/áni im zá to co byli powinni ále w Pánu Bogu/y iego zá to chwalili/y iemu służyli sámemu.

Nie rządzi tedy tu ná ziemi iáko y ná niebie żadny Swięty áni Swięcicá/ nie porzucżył im Pan Bog nic mieć tu w opátrznośći. Tákże też áni Plánetowie/áni záćmienia Słońcá álbo Miesiącá nic nie spráwuią dobrego áni złego/ Pogáńskie to są mniemánia. Sam Pan Bog (powiáda Chrystus) wszystko spráwuie/ gdzie mowi: Oćiec moy do tych czásow prácuie/ y ia też prácuie. Acżkolwiek czyni naprzod przez pośrodki swoie co chce/ ták przez te złe iáko dobre Anyoły/ tákież przez ludźie dobre y złe/ ták też przez Plánety złe y dobre/ y przez ziemskie stworzenia rozmáite iáko chce/ ábyśmy ták od sámego prawie wszystkiego oczekawáli/ o wszystko modlili się iemu sámemu/ á nie Swiętym. Joan. 5.

A iesliby co smutnego przypádło ná nas/ tedy mamy nie mieysce/ nie godzine/ nie áspekth/ nie człowieká ktorego/ sprzez spráwke ktorego co sie zstáło/ y nie żadną rzecż winowáć iáko pospolićie winuią: Ale mamy wiedzieć/ iże wszystko dobre y złe przypada od Páná Bogá: Bo iáko dobrze nie może mi nikt vczynić/ ták też y złe/ nie spráwili Pan Bog tego. Też godźi sie pámiętáć wiernemu ku swey poćiesze y ćierpliwośći/ iże Bog nas miłuie/ á ták wszystko á wszystko obroći sie człowiekowi miłuiącemu Páná Bogá ku lepszemu/ Roma 8. choćiaż my tego nie záraz bacżymy. Mamy też/ obacżuiąc stworzenie Boże niebieskie y ziemskie/ tákież y te iego wszystkiego rosprawe/ rządzenie/ opátrzność/ opiekę/ zacność/ cudność/ y pożytki/ etc. przypátrowáć sie/ iáko to Pan iest mocny/ iáko mądry y też dobrotliwy. Ilekroć ná to stworzenie iego poglądamy/ ilekroć ie wspominamy/ tylekroć tákiego Bogá bydź widźmy y pámiętaymy/ ktory z możnośći swey może

nas opátrowáć / á my iemu sámemu dufáć mamy: z mądrośći vmie opátrzyć/przetoż nie chcieymy iemu zámierzáć áni obyczáiu áni czásu:z dobroći swey chce nam dobrze czynić/á zwłaszczá przez Syná swego miłego Páná Jezusá Chrystusá. O ktorym Synu iego bedźiemy daley mieć náukę w imię Pańskie.

ARTYKVL OSMY.

O Drugiey częśći Kredá/ktora ták wyznawamy.

Wierzę w Jezu Chrystá Syná iego iedynego Páná nászego. Ktory sie począł Duchem świetym/národźił sie z Máryey Pánny. Vmęczon pod Pontskim Piłatem/vkrzyżowan/vmárł/ y pogrzebion/ z stąpił do piekłá. Trzeciego dniá z martwych wstał. Wstąpił ná niebiosá/siedźi ná práwicy Bogá Oycá wszechmogącego. Stámtąd przyidźie sądźić żywe y zmárłe.

Tá część należy ku Synowi Bożemu/á vczy o odkupieniu y o vspráwiedliwieniu nászym.

Tę słowá wiáry powszechney Apostolskiey abyśmy dobrze zrozumieli/z pilnośćią potrzebá wypisáć ich wyrozumienie a zmysł prawdźiwy: Co vczyniemy tym porządkiem iáko słowá są położone. A dla obiáśnienia lepszego przez Doktory á Biskupy Chrześćiáńskie dołożone ná Synodźie Nicenskim / y ná inszych

Koncyli-

Koncyliách y pismách/ tym sposobem: Y wiednego Páná náßego Jezusá Chrystusá / Syná Bożego iednorodzonego/á z Oycá vrodzonego przed wßystkiemi wieki/ Bogá z Bogá/swiátłość z swiátłości/ Bogá práwego z Bogá práwego/vrodzonego nie vczynionego/iedney istności z Oycem/przez ktorego iest wßystko stworzone/ ktory dla nas y dla náßego zbáwienia z stąpił z niebá / Y wćielił sie z Duchá Swietego / z Máryey Pánny z stał sie człowiekiem.

Już w pierwßy cżeści Kredá mieliśmy dostáteċżnie podług potrzeby opisána wiáre Chrześciáńską o Bogu iedynym/to iest/o iedney istności Boskiey/o iedney náturze onego nie ośiegnionego Bostwá. Ktorego Bostwá iednego są trzy persony/ Ociec/Syn/y Duch S. A mieliśmy iuż o pierwßey personie Boskiey/ o Oycu wßechmogącym / stworzyćielu niebá y ziemie. Teraz iuż o drugiey personie Bostwá bedźiemy mieć/to iest/ o Synu Bożym odkupićielu náßym. O ktorym wiedźieć ták iest potrzebna y pożyteczna rzecz iáko y o Oycu / gdyż należy w znaiomości Oycá y Syná iego náß żywot wieczny. Joan. 17.

Kredo Apostolskie y Niceńskie tákże wßystkiego Kośćiołá powßechnego Chrześciáńskiego wiárá / o Synu Bożym/dwie rzeczy wyznawa/y státecżnie ze słowá Bożego náucżona bedąc trzyma. Naprzod o iego personie Drugą/o iego vrzedźiech nam zbáwiennych.

O personie wtorey iedynego Bostwá mamy pomnieć ná to / co wyżßey w Rozdźiale o znáiomości Bożey

O personie Syná Bożego.

Bożeyiest napisano / y to z pismá świętego okazano/ iże Bog nie iest iedynak albo ták sámotny/ále iest troiáki/w personách Oycá/y Syná/y Duchá świętego okázány/ieden w Bostwie/troiáki w personách/ Oćiec/ Syn/y Duch święty. Przetoż też pismo święte ták Oycá iáko Syná y Duchá świętego Bogiem prawdziwym zowie/y wßytkie własnośći Boskie rownie Oycu iáko y Synowi y Duchowi świętemu przypisuie.

A iże też y wiárá/ktora iedná iest prawdziwa należy temu iedn[e]mu Bogu/ przetoż też w Kredźie na początku wyznawamy z Kośćiołem powßechnym Apostolskim wiáre w iednego Bogá. A iżebysmy czuli y wyrozumieć sie dáli w ktorego to Bogá wierzymy/ wnetesmy ku wykłádu tego wyználi / iże wierzymy w Oycá/o ktorym iuż teraz mielismy wypisánie : Jedno iże nie stawa wiárá náßá ná Oycu sámym z Turki / z Tátáry/z Żydy/z Sámosáteny/z Ebionitámi / z Photyny/ etc. Bo Oycowska persona nie sámá iest Bogiem / ále wespołek z Synem y z Duchem świętym. Przetoż wyznawamy dáley náße wiáre mowiąc : Y w Syná iego iedynego. To iest/iáko w Oycá wierzymy/ ták też y w Syná Bożego wierzymy.

Wierzyć w Syná Bożego iest go Bogiem wyznawáć.

A przetoż tego Syná w ktorego wierzymy ták mamy znáć. Naprzod/iże weń wierzymy iedną wiárą iáko y w Oycá / tedy pokázuiemy á wyznawamy to o nim/iże iest prawdźiwym onym Bogiem iedynym z Oycem swoim w ktore[m] Bogá wierzyć nalezy. Bo gdyby nie był Bogiem onym prawdźiwym / tedybysmy byli przeklęći/ktorzybysmy dufáli w stworzeniu: Jáko y on też byłby przeklętym álbo zágubienia godnym Bogiem/ieśliby nie był tym Bogiem ktory stworzył niebo y ziemię. Jákoż ći wßyscy przeklęći są á iáwni bałwochwáley/ktorzy powiádáią / iże weń wierzą/á nie

Jeremi. 10.

trzymáią

trzymáią o nim áby miał bydź Bogiem prawdźiwym
z Oycem y z Duchem Swiętym.

Aczkolwiek też dáią przyczynę dla czego wierzą weń
powiádáiąc: Iże Bog roſkazał ábyſmy wierzyli weń/ Czemu wie-
iáko o tym mamy w Pſálmie: Pocáłuyćie Syná/ ꝛc. rzymy w Sy-
Błogoſłáwieni ſą ktorzy dufáią w nim. Tákież w ná Bożego.
Ewányeliey Bog Oćiec z niebá wołał: To ieſt Syn Pſálm. 2.
moy miły/ ꝛc. tego ſłuchayćie. A Syná ták mamy Math. 3.
ſłucháć/ roſkazánie y obietnicę Oycowſką wykłádáią-
cego / á nam opowiádáiącego tymi słowy: Tá ieſt
wola tego ktory mię poſłał Oycá / áby wſzelki ktory Ioan. 6.
widźi Syná y wierzy weń miał żywot wieczny / á ia
go wzbudzę w oſtátni dźień. Y ná drugim mieyſcu ro-
ſkázuie: Wierzyćie w Bogá y w mię też wierzćie/ á kto-
ry nie wierzy Syná/ nie będźie miał żywotá/ ále gniew Ioan. 14.
Boſki mieſzka nád nim. Ieſli nie będźiećie wierzyć/ po-
mrzećie w grzechách wáſzych. A prawdźiwe to ieſt 3. Ioan. 8.
roſkazánie Boſkie / ktorego my też trzymáiący ſię y po-
ſłuſzni iemu będąc/ wierzymy y wyznawamy wiárę ná-
ſzę też w Syná Bożego.

Ale też ieſzcze pomniemy/ y ći Nowokrzczeńcy Sá- Nume. 22. 23.
moſátáńſcy niech wiedzą/ iże Bog nie ieſt ſobie przeći-
wny/ nie ieſt iáko człowiek ktoryby ſię miał odmieniáć
iáko przez Proroká mowi: Nie ſą drogi iego iáko ſą
drogi ludzkie: A ten tákowy to powiedźiał nam/ iże ie- Málach. 3.
mu ſámemu należy chwałá/ á chwałá należy też w wie- Eſa. 66.
rze. Przetoż wiárę ſámemu Bogu należy/ y przeklęty
ktory pokłáda wiárę ſwoię w ćiele. Nád to Bog mo-
wi: Chwały mey nie dam drugiemu. A ták dla tego Eſa. 42.
roſkazał Bog wierzyć w Syná ſwego/ iże ieſt tenże co
y Oćiec Bog / to ieſt / tegoż Boſtwá / choćiaż druga
perſoná/ y inſza perſoná niżeli Oycowá / o czym wnet
będźiemy mieć / przetoż nie roſkazał wierzyć Bog O-
ćiec w inſzego kogo / á tę chwałę dáwáć komu inemu/

iedno

iedno temu ktory iest rownego Bostwá z nim/ dla te-goż słusznie to ná roskazánie iego czynimy/ ále oni iże niechcą dáć tey czći Synowi Bożemu/ áby miał bydź prawdziwym Bogiem/ ták iáko iest Oćiec prawdzi-wym Bogiem/ przetoż tey czći nie dáią Synowi Bo-żemu áni wierzą weń / ále dáią cześć Báłwochwal-ską/ iákoby też chwałe dawáli inszemu stworzeniu gdyż nie tákowemu dáią / iákiemu kazał Bog dawáć á weń wierzyć/ bo go policzyli miedzy stworzenie odiąw-szy od stworzyćielá.

NOTA. Błąd Nowokrzczeński Ebionitow.

Vczyćiesz dla Bogá táki błąd wierni Boży/ á ie-go sie strzeżćie/ ktory tu wnet ná pierwszym stopniu ná-szey wiáry obaczyć możećie/ á nie dáyćie sie im zwo-dźić/ gdy Syná Bożego Bogiem też zową/ boć nie te-go Bostwá co Oćiec/ nie náturą Bogá być go rozu-mieią. Druga o Synu Bożym to sie wyznawa/ ábyśmy wiedźieli y wierzyli/ iáki to iest ten Syn: Kre-do nas tego vczy/ gdy go wyznawa Synem Bożym/ to iest Oycá niebieskiego Synem/ tákim wnáturze ál-bo teyże nátury iáko y Oćiec. Bo iáko we wszystkiem stworzeniu to sie rodźi od káżdego czym co iest/ po-dług Chrystusowego wyroku do Nykodemá/ gdźie mowi: To co sie rodźi z ćiáłá ćiáło iest/ á to co z du-chá duch iest/ tákże też co sie z Bogá rodźi nie może bydź iedno Bog: A dla tegoć to przydáli Oycowie stá-rzy O Synu Bożym/ iże Bog z Bogá vrodzony/ teyże nátury co y Oćiec. A ták/ co to á iáki Syn Boży iest potrzebá rozumieć/ bo synámi wiele sie rzeczy zowie w piśmie. Naprzod zową sie Anyołowie. Potym sy-nowie Páńscy. Trzeći/ vczniowie Prorokow. Czwarći synowie zową sie od násládowánia: Jáko sie zową Zydźi synámi Dyabelskimi y iászczorcym rodzáiem/ kto-rzy wyrażáią spráwámi swoimi szátáná mężoboyce/ y

Joan. 3.

Synámi wiele sie rzeczy zowie.

1. Joan. 3. Math. 3. 12. 23.

iászczork

iászczorcy morząc matkę swoię. Piąci też zową się synámi tego świátá/ ktorzy żywą ták iáko świát chce á pochwala. Szosci też zową się synowie Boży/ ći ktorzy się rodzą z nasienia Bożego/ spráwą Duchá świętego/ przez wiárę w Páná Chrystusá prawdziwego Syná Bożego. Bo tákich Bog Oćiec w Synu swoim przyimuie zá syny swoie/ ktory im tę moc dawa być syny Bożymi/ iże w niego wierzą: Ty syny Boże zowiemy przysposobione. Stych synow liczby/ y inszych/ nie iest Pan nász zbáwićiel. Ale są prawdziwi synowie y zową się iesscze iedni/ ći ktorzy sprzyrodzeni z nátury czyiey są/ á własny rod czyykolwiek: Jáko Abel był synem Adámowym/ Sálomon Dawidowym/ bo byli vrodzeni z tych Oycow. Tymći też względem á obyczáiem Chrystus Pan iest Synem Bożym/ iże go Oćiec niebieski vrodził/ y był záwsze od wiekow z Oycem/ pewna á insza osobá od Oycá/ ktory czásu pewnego tu ná ziemię miedzy nas z niebá przyszedł postány od Oycá. | 1. Petr. 2. Joan. 1. Chrystus iáki Syn Boży iest.

A iże go Bog Oćiec vrodził/ czemu nie wierzą Turcy/ Tátárzy/ Sáráceni/ Zydzi/ Nowokrzczeńcy Sámosátáńscy: Przetoż dowody z pismá świętego będziemy mieć/ o iego vrodzeniu z Oycá własnym á prawdziwym. Naprzod Dawid w Psálmie 2. w osobie Oycá niebieskiego mowi: Syn moy ty iestes. Ciemuż powiáda Pan Bog: Jam ćiebie vrodził. Ktore pismo powtarza Apostoł wykłádáiąc w liscie do Zydow/ y rozumie ie o Chrystusie z tym dokłádem pisząc: K do ktoregoż z Anyołow kiedy Bog rzekł / Syn moy ty iestes: Jákoby rzekł/ áczkolwiekći zową się też Anyołowie syny Bożymi/ dla tego/ iże wykonywáią wolą Bożą z miłości synowskiey. Ale przedsię nie są tákimi syny Bożymi/ iáko ten iest vrodzony/ ktoremu rzekł: Jam ćiebie vrodził. Już to mieysce niechay trecą iáko chcą. | O vrodzeniu Syná Bożego wiecznym z Oycá.

K bioro

Ybiorę też przykład/iże ie Paweł święty wykłada o z martwych wstaniu Chrystusowym/ przedsie tego nie wykręcą/co támże Apostoł Páweł o Synowstwie vrodzonym z Oycá wykłáda. Nie dziwnoć to Apostołom pisma świętego/iednego do dwoygá rozumienia vżywáć. Jáko też Ewányelistá vżywa onego pismá: Z Egiptu wezwałem Syná swego: Ktore wezwánie znáczyło ludu Jzráelskiego od Fáráoná z niewoley Egipt-
Math. 2. skiey. A przedsie toż też Mátheusz święty wykłáda/ iże sie to pismo rozumie y wypełniło w Chrystusie/gdy go z Egiptu wrocił po śmierci Herodowey do Názáreth. Tákże też y tám Páweł święty prawdziwie wykłáda. y dobrze rozumie o zmartwych wstániu Syná Bożego/iáko też y tu rozumie dobrze o vrodzeniu prawdziwym iego z Bogá Oycá. Jtem/ W Psálmie drugim
Psálm. 109. powiáda Bog Oćiec/ są słowá iego o Synu: Przed iutrzenką vrodziłem ćie. Co wiedząc Jan święty toż
1. Joan. 5. też twierdzi mowiąc: Kto miłuie tego ktory vrodził (to iest/ Oycá) miłuie tego ktory iest vrodzony od niego. Nie tylko tego bliźniego swego brátá w Chrystusie o ktorym tám Jan święty pisze/ ále dáleko więcey onego przez ktorego z stawamy sie syny Bożymi włásnego rodem syná iego iedynego. Słyszysz słowá iásne Nowokrzczeńcże/co Jan święty Ewányelistá mowi/ day Boże ábyś temu vwierzył/ bo iesli nie vwierzysz/ nie
Esa. 6. wyrozumiesz. Jtem/ Tenże Ewányelistá ieszcze w E-
Joan. 1. wánieliey swoiey pisze y świádczy: Ywidzieliśmy chwałe iego (Chrystowe rozumiey)Co zá chwałe? Chwałe táką/ktora byłá iedynaká vrodzonego od Oycá. Oto y tu pisze vrodzonego od Oycá niebieskiego. Tákżeć go zowie y Apostoł Páweł święty do Rzymiánow
Roma. 8. ták pisząc: Jże włásnemu Synowi Bog Oćiec nieprzepuscił/ále go wydał zá nas. Włásnego / mowi / Syná nie

ná nie przyspsobionego álbo inßego iákiego. Tym
go y Krzćiciel miánuie/ gdźie mowi: Bogá nikt nie Ioan. 1.
widźiał/ále iedynák vrodzony Syn/ ktory iest w łonie
v Oycá/ ten oznaymił nam. Ták sam śiebie Synem
Bożym zowie/ y Bogá swoim Oycem miánuie/ á i-
śćieć to nie omylnie ále prawdźiwie. Iesliże sie chlubią
Nowokrzczeńcy iże sie słowem Bożym spráwuią/ y
ták wierzą iáko w słowie Bożym iest nápisano/ pro-
ße cożco iest bydź cźyim Oycem y cźyim Synem komu:
Azaß to iuż nie ták mamy rozumieć/ Oycá Oycem pra-
wdźiwym Synowi/ Syná prawdźiwym Synem Oy-
cowskim vrodzonym. Synem sam sie zowie gdźie v-
cźy Nykodemá powiádáiąc iemu: Ták Bog vmiło- Ioan. 3.
wał świat/iże Syná swego iedynaká vrodzonego dał.
Tákże rozmowę máiąc z onym slepym od národzenia
ktorego był vzdrowił/y potym go w kośćiele nálázwßy
pytał: Ty wierzyß w Syná Bożego? A ten zopytał Ioan. 9.
Chrystusá/ kto iest ábym wierzył? Dał mu odpowiedź
Chrystus: Ten ktory mowi z tobą/ etc. Ale znácżniey
to zeznał sam ná sie Pan Chrystus będąc poprzyśiężo-
ny od vrzedu Biskupiego/ od Káiphaßá/ áby praw- Mar. 24.
dźiwie zeznał/ iesliby on był Bogá błogosłáwionego
Synem. Ná ktore tákie pytánie odpowiedźiał Chry-
stus/ rzekąc: Iestem. A tu wnet osądźił Biskup to bydź
bluźnierstwem/ y słußnie by to był osądźił/ kiedyby to
był nie prawdę powiedźiał. Czemu oni nie wierzyli/ á-
by miał być tákim Synem prawdźiwym Bożym/ iá-
ko y ći Nowokrzczeńcy z Káiphaßem nie wierzą/ y zo-
wą to bluźnierstwem. Toć y przez Ezáiaßá oznaymił
Pan Bog tymi słowy: Wone dni będźie potomek Bo-
ski w zacnośći y w chwale/ á owoc źiemski wywyżßo- Esa. 4.
ny. Wieleby pisáć przyßło / bym miał przywodźić
mieyscá /gdźie Chrystus Bogá Oycem swoim zowie.

Wßákże

Joan. 8. Wszakże ieszcze tylko iedno przypomnię/ ktore powie-
dźiał Pan Chrystus gdy go pytáli Żydowie: Ktory iest
twoy Oćiec? A on im tę odpowiedź dał rzekąc: Kto-
rego wy Bogiem zowiećie tenći iest Oycem moim. A
dla tego chćieli go vkámionowáć. Tákże y Bog Oćiec/
Math. 3. mamy to ná wielu mieyscách/ zowie Páná Chrystusá
swoim synem/ á miedzy inszymi gdźie go z nieba bydź
tym obwołał/ rzekąc: To iest Syn moy namileyszy. A
świete pismo ná tysiącmieysc tym go zowie Synem
Joan. 1. Bożym. Tákowym go wierzył bydź on mąż świety
Nátánáel. Tákowym go wyznał Piotr świety imie-
Math. 16. niem wszystkich Apostołow społecznie/ zá iego pytá-
niem: A wy czym mie bydź mienićie? Tyś iest (rzekł
Piotr) Syn Bogá żywego: Co wiedźieć dał mu O-
Mar. 15. ćiec niebieski. Tákowym go y on Setnik wyznał/ gdy
iuż był Pan záwieszony ná krzyżu/ mowiąc. Záprawdę
ten był Syn Boży. Tym go nákoniec y Dyabli wyzna-
Math. 8. wáli (á ći Nowokrzczency nie chcą) gdy wołáli: Jezu
Mar. 3. Synu Bogá żywego ciemuś przyszedł trapić nas.
Rodzenie Syná Bożego nie iest wyrozumiáne. Jásna tedy iest wiárá nasza/ iże Pan Chrystus iest Sy-
nem Bożym od Bogá vrodzonym. O ktorym vrodze-
niu iákowe było/ nie dowiáduiemy sie/ tylko wiemy
iże od wiecznego Oycá wieczny sie Syn národźił/ ták
iáko mądrość z mądrego wychodźi á rodźi sie. Jákoż
o tym Jezus Syrách też nam pisze/ gdźie tá mądrość
Eccles. 24. żywiąca á podstátnia mowi: Jże z vst naywyższego
iam wyszłá/ pierworodna przed wszem stworzeniem/
Heb. 1. ták iáko iásnosć z iásnośći. O czym Apostoł wspomi-
na: Ták iáko słowo poczęte w sercu z vst rodźi sie. O
Joan. 1. Cudny á iáko by włásny wykład. czym świety Jan w Ewángeliey wzmiánkę czyni/ sło-
wem go zowiący v Bogá. Jáko studnicá ze źrzodłá
wypływa nie widomego widoma. Gdźie sie pokázuie
iednotá nátury/ á rozność podstáći pewna y prawdźi-

wá: Bo inszy Oćiec/ inszy Syn/ ále tenże Bog / to iest/
toż Bostwo. Jáko y inszy mądry á insza mądrość / ále
tenże człowiek álbo Bog: Insze słońce á inszy promień/
ále przedsie tenże okrąg álbo substáncya słońcá: Insze
zrodło á insza studnicá / ále táż wodá / iedney nátury
to wszystko.

A iżebyśmy ieszcze lepiey vpewnieni byli o zbáwićie-
lu Synu Bożym / tedy obaczymy ieszcze/ iże nie tu z — Syn Boży z
ziemskiego niskiego rodu człowieczego iego persona sie — niebá iest.
wźiętá á ma swoie wyśćie/ ále od Bogá z niebá z go-
ry. O tym sam Pan powiáda: Jam od Bogá Oycá — Joan. 6.
wyszedł. Item/ Jam od Oycá wyszedł á przyszedłem — Joan. 8.
ná świát. Item / Zaden nie wstępuie do niebá iedno — Joan. 3.
ktory z stąpił z niebá. Item / A gdy vyrzyćie Syná — Joan. 6.
człowieczego tám gdźie był pierwey. Item/ Stąpi- — Ibidem.
łem z niebá nie iżbym czynił wolą moię/ ále tego kto-
ry mie posłał Oycá. Item / Ktory z niebá przyszedł
nád wszystkie iest/ á to co widźiał y słyszał to nam ob- — Joan. 3.
iáwił. Item/ Rádował sie iáko obrzym do biegu w — Psálm. 18.
drogę/ od wysokiego niebá wyśćie iest iego. Item/ Wy — Joan. 8.
tu iesteśćie z niskośći/ ia z gory iestem. Item/ Drugi A-
dam z niebá niebieski. Item/ Ktorym miłośierdźiem — 1. Corint. 15.
náwiedźił nas wyszedwszy z wysokośći. Item/ Jam iest
ten chleb z niebá z stępuiący ktory dáie Oćiec z niebá. — Joan. 6.

Byłáćby iśćie łáskáwi Chrześćiáni rzecz potrzebna
káżde to mieysce rozbieráć/ ále iże iásne są / opuszczam
teraz. Wszákoż wszelki to może sobie vczynić/ á obaczyć/
iáko nie z człowieká ále z Bogá iest / nie z ziemie ále z
niebá z gory/ tá persona Boska/ Syn Boży / vrodzona.

Ale iże iáko Zydowie pátrząc ná látá Chrystusowe- — Joan. 8.
go człowieczeństwá / mowili iemu/ iże piećdźieśiąt lat — Math. 13.
nie masz/ y pátrząc ná rodźinę/ powiádáli: iże to iest on — Mar. 6.
ćieślá syn Jozephow z Názáret. Ták też Nowokrzczeń-

cy Samoſzátáńſcy pátrząc ná piſmo święte/ktore nam wypiſuie á okázuie czás á látá iego národzenia w Betleem Judſkim zá Ceſárzá Auguſtá/ pátrząc ná opiſánie dźiećinſtwá y człowiecżeńſtwá iego/powiádáią iże go nie było przed tym/ ále oto w ten ſie czás dopiero pocżął y národźił/nie było go pierwey. Tedy tu okáże iże był pierwey á był od wiekow bez pocżątku/y záwſze przez wſzyſtkie czáſy wieku wiedźiano o nim.

Syn Boży wiecżny ieſt.

A naprzod tu obacżymy/ iże nie był czás żaden ktoregoby nie był Oćiec mądry á wſzechmocny. To gdy prawdá ieſt/tedyć też to prawdá muśi bydź/iże y Syn z niem był iáko z Oycem/á mądrość z mądrym/ mocność z mocnym. A nie wierzyſzli temu / to odeymuieſz Oycu Syná/mądremu mądrość/ iáſności świátłość/ Bogu y perſonie iego wyobráżenie/mocnemu moc. A to gdy cżyniſz/tedyć iuż tobie Nowokrzcżeńcże zginął Oćiec gdy Syná nie maſz/ zginąłci Bog gdyż obrázu nie ma/zginąłci mądry gdyż mądrośći nie miał / etc. Táki ſie z ſtáło tym merdkom/chćieli dwornie Bogá Oycá wyſtáwić á Syná zniſzcżyli / gdy go ták niſko y nie dawno poſádźili/ſtráćili Bogá/bo kto niema Syná/nie ma y Oycá.

NOTATE.

Potym pátrzmy co mowi ten Bog Oćiec otym Synie: Przed iutrzenką vrodźiłem ćie. Jtem/ Dźiś ia vrodźiłem ćie. A dźiś rozumie ſie/od wiekow bez pocżątku. Jtem Pierworodny przed wſzyſtkim ſtworzeniem. Jtem w Przypowieśćiach co mowi: Jże przed wſzyſtkiemi rzecżámi niżeli co było/byłem z Oycem wſzyſtko cżyniący. Jáko y Jan Ewányeliſtá piſze: Ná pocżątku było ſłowo/to ieſt/Syn Boży. Jáko dáley wykłáda: Wſzyſtko (NOTA) przez niego ieſt ſtworzono / á oprocż niego nic nie było vcżyniono / cokolwiek iedno ieſt vcżynionego/ktory potym z ſtał ſie człowiekiem y

Pſalm. 106.
Pſalm. 2.
Eccles. 24.
Prouer. 8.

Joan. 1.
Wiecżność Syná Bożego

mieſzkał

mieſzkał z námi. Káżde tu słowo vważay proſzę bár-
zo/ á ták iáko słyſzyſz trzymay y wierz nie wykręcáiąc
tedy Syn Boży tobie będźie przedwieczny: Bo day kto
ry chceſz czás Synowi Bożemu/ á święty Ian oto to-
bie powiáda / iże był iuż ná początku / dayże możeſzli
początkowi początek iáki tedy też Syn Boży będźie po
cząteк miał/ ále iże nie możeſz dáć/bo był/przetoż był
záwſze od wiekow. Toż do Koloſenſow Apoſtoł twier- Colos. 1.
dźi/ iże wſzyſtkie rzeczy przezeń ſą ſtworzone y w nim
trwáią niebieſkie y źiemſkie. Toż y do Zydow piſze: Tyś Heb. 1.
Pánie źiemię vgruntował/ á rąk twoich robotá ſą nie
bioſá. Toż też święty Ian w liśćie piſze tymi słowy: To
co było od początku obiáwiamy wam żywot wieczny 1. Ioan. 1.
ktory był v Oycá/ á okazał ſie nam. Tego widźiał
Dániel Prorok Dán 7. zá ſwego wieku. Tego obá-
czył Ezdraſz/ y dowiáduie ſię od Anyołá pytáiąc tymi
słowy: A on młodźieniec ktory dawa pálmy y koro- 4. Eſdr. 2.
ny kto ieſt? Dano mu odpowiedź: To ieſt Syn Boży
ktorego ná źiemi wyznawáli. Tego widźiał Iákob
Pátryárchá y mowi: Widźiałem BOgá twarzą w Geneſ. 32.
twarz. A w Zyáwieniu Ianá ś. powiáda ſam o ſobie Apocal. 2.
mowiąc: Iam ieſt pierwſzy y oſtátni/ *Alpha y Omega.*
Y w Ewányeliey powiáda: Pierwey niżeli Abráám iam
ieſt. Y v Micheaſzá: A wyśćie iego od dniow wiecz- Ioan. 8.
nych. Y do Ephezow Apoſtoł piſze: On był przed wſzy Mich. 5.
ſtkimi. Tákim go opiſuie ieſzcze Páweł ś. do Zydow Ephes. 1.
piſząc/ iże áni początku (iákoby on Melchiſedech) áni Hebr. 7.
końcá nie máiący. Tenże: Chryſtus wczoráyſzy y dźi- Hebr. 13.
ſieyſzy. Ezáiaſz piſze go bydź Oycem wiecznośći. Iezus Eſa. 6.
Syrách twierdźi: Iże Pan Iezus vſzczepił przepáśći. Eccles. 43.
Sálomon piſze: Iże imienia Syná Bożego nikt nie wy
mowi. A krotko piſząc/ Bogá Oycá/ Ian święty po- Ioan. 1.
wiáda/ nikt nie widźiał áni widźieć może/ áni słyſzał.

Sapien. 1. Galat. 3. Przetoż wszelka sprawa/mowa/obietnica/z Adamem/ z Kaimem/z Noem/ z Abrahamem ktory mu chwałe dał/z Moiżeszem/y z inszymi / wszystkie kaźni y Anyelskie skarania/ do piekłá wrzucenie Sodomy y Gomory/Babel/Zydow ná puszczy pokaranie/wszystko to dziáło sie przez Syna Bożego:Oczym y Judás Tádeusz pi-
Jud. 1. sze. A ták był Syn Boży záwsze od wiekow niżeli sie tu
Psálm. 109. ná świecie okazał. O ktorym też y Dawid wspomina/
O.s. 18. Pánem go swoim w on czás náżywa/y ktory przez Pro roki wiele mowił/ śmierci groził/ iest tego pełno w stárym Zakonie y w nowym.

Tákowegoć Syná Bożego prawdziwego prosili
Esa. 4. 5. Prorocy mowiąc:Wypuśćcie rose niebiosá z gory/á obłoki niech spuszczą spráwiedliwego/niech sie otworzy ziemiá á v rodzi zbáwiciela. Ktorymi słowy nic inszego nie rozumieli/iedno co potym wyznawáli / iákoby
Esa. 6 sie im iuż to było z stáło. Dziecie sie nam národziło / to iest/z ziemskiego człowieká/z niewiásty człowiek sie národził/ y syn nam dány iest/ to iest / on Syn Boży od Oycá vrodzony/z niebá z gory nam iest posłány á dárowány. Przetoż ktory temu wierzy iże Jezus iest Sy-
1. Joan. 4. nem Bożym/ten w Bogu mieszka/á Bog w nim.

Jeszcze potrzebá nam Syná Bożego znáć w persónie Boskiey/iże iest rowny Bogu Oycu/nie iest mnieyszy ani podleyszy/ o czym pismá świetego dowody mie-
Syn rowny Bogu Oycu. liście w rozdziale o znáiomości Bożey/ tu nie powtarzam o tym. Aleć iásna iest rowność Bogá Oycá z Synem/gdyż iedność iest nátury/ iedność chwały/iedność spraw y własności. Jáko Oćiec Bog/ták też Syn Bog. Jáko Oćiec stworzyćiel/ták Syn stworzyćiel niebá y ziemie. Jáko Oćiec wszechmocny / nawyższy / żywiący/mądry/dobry/miłosierny / ⁊c. táki we wszystkim cále iest Syn ie° iże prawdziwie te rowność má/

nie kupem

nie kupem áni nádánim iáką/ ále vrodzeniem/ náturą/
bo ieſt Synem Bożym. Y dla tego mowi áucży nas Joan. 11.
tego wierzyć o ſobie Chryſtus tymi słowy: Ja y Oćiec
moy iedno ieſteſmy. Czemu? Bo ia w Oycu á Oćiec
moy we mnie ieſt/ ták iże kto widzi mnie widzi y Oy-
cá. Też wßyſtko moie Oycowo ieſt/ á co ma Oćiec/ po Joan. 14.
wiáda/ moie ieſt. Y chwałe miał ſpolną z nim przed Joan. 16.
ſtworzeniem świátá. Y iáko Oćiec prácuie/ ták/ powiá Joan. 5.
da/ ia też prácuie. Jáko Oćiec ktore chce ożywia/ ták
też Syn/ wßyſtko to dał mu Oćiec przyrodzeniem Bo-
ſkim iáko Synowi. A ſtąd znáczy ſie y dowodzi ied-
notá y rowność w náturze. Jáko Duch święty ieſt Oy- 1. Petr. 1.
cow/ ták też ieſt Chryſtuſow tenże Duch. Jáko Kośćioł
Boży zowie ſie/ ták też Syná Bożego bydź twierdzi ſie:
Y przyidzie (mowi Prorok) iáko Ewányeliſtá wykłá
da/ do Kośćiołá ſwego. Jáko Bog Oćiec ma chwa- Malach. 3.
łe y chwalon był/ ták też Syná BOżego chwalono y
chwalą. Tákież iáko Bog Oćiec grzechy odpußcza /
ták też Chryſtus odpußczał y odpußcza/ Jeſt tego wie-
le/ co dla krotkośći opußczam. Tym tylko rozność ieſt Syn Boży
y mnieyßość Synowá á wietßość Oycowá/ iże Oćiec mnieyßy ieſt
Oycem nie vrodzonym/ á Syn vrodzony od Oycá/ iże od Oycá.
Oćiec ſtudnicą Boſtwá y źrzodłem Synowi/ iże Syn
záwße nośił vrząd ná ſobie pośrzednicży/ przez ktorego
wßyſtko Bog Oćiec wykonywał y ſpráwowáł/ áże też
y náße zbáwienie/ dla ktorego ſie/ rownym będąc Bo
gu Oycu/ vniżył w oney náturze á perſonie Boſkiey /
przyiąwßy dobrowolnie náture człowieczą / á Oćiec
iey nie przyimował w perſonie ſwey/ Syn tylko wćie-
lił ſie. O ktorym wćieleniu iego iuż będziemy dáley ſo-
bie wypiſowáć w imie Páńſkie.

O vniżeniu álbo wćieleniu Syná Bożeᵒ ták wierzymy y wyznawamy.

Ktory sie począł Duchem Swiętym.

Ktory / To iest / on Syn Boży od Bogá Oycá /
iákom wypisał / vrodzony / z Oycem záwsze będący od
wiekow / czásu pewnego od Ewányelisty Máteuszá y
Luc. 1. Lukaszá opisánego / w żywot Máryey Pánny zstąpił / y
Math. 4. tám człowieká prawdziwego przyłączył do swoiey per-
sony w iedność / nie z niebá z sobą ciáło przyniosł / iá-
ko niektorzy mniemáli / áni obłudnie pokazał / iáko
Márcyon y Mánicheuszowie obłędliwie trzymáli / ále
Duchem świętym poczęty / mocą Bogá nawyższego /
bez nasienia męskiego w Pánnie. O czym było Proro-
ctwo: O to Pánná pocznie y porodźi / áby ták wypełni-
Esa. 7. łá sie obietnicá oná / iże nasienie miáło bydź niewieście
Genes. 3. y figurá Melchisedechowá / áby był bez Oycá w tym
Genes. 24. człowieczeństwie / iáko był y iest bez mátki w Bostwie.
Heb. 7. Stąpił z niebá / niebá nie opuśćiwszy / ktory był prze-
sie Bostwem swoim w niebie / áni łoná Oycowskiego
Joan. 1. nie wyniszczył / iáko iego mądrość á słowo / ták iáko
też y stąd odszedwszy do niebá nas nie opuścił osierociá-
łe / bo z námi iest do skończenia świátá. Dziwneć to
zstąpienie / dziwne poczęćie tego Syná Bożego w ćiele.
Math. 28. O czym pisze Jeremiasz Prorok tymi słowy: Nową
rzecz Bog spráwił / niewiástá ogárnęłá męża. Jákie-
Jerem. 3. goż? Wykłáda Ezáiasz mowiący: Będzie názwáne i-
Esa. 7. mię iego Emánuel / z námi Bog / to iest / człowiek y
Roma. 1. Bog. O czym pisze też y Apostoł do Rzymiánow / te
nam táiemnice á cud obiáśniáiąc tymi słowy: Odłą-
czony iestem do Ewányeliey Bożey / to iest / Syná Bo-
żego / ktory Syn Boży zstał sie nasieniem Dawido-

wym według ćiáłá/á przeyzrzány Syn Boży w mocnośći według Duchá poświącánia. A ná drugim mieyscu piße też vcząc: Ktorych (mowi) Oycowie są/z ktorych Pan Chrystus wedle ćiáłá/ktory iest nádewßystkie mi rzeczámi Bog błogosłáwiony ná wieki. A do Kolosensow piße: W Chrystusie mießka wßystká zupełność Bostwá ćielesnie/ to iest / nie przez Dárowánie w kaźdze Boskiey/ále sámą istnośćią Boską. Przetoż iáko ießcze piße do Tymoteußá: Wielka to iest táiemnicá pobożnośći ktora sie vkazáłá w ćiele/vspráwiedliwiona w Duchu/okazána Anyołom/ opowiedźiána Pogánom/wźiętá do niebá. Ktore pismá święte obiáśniáią sie ießcze od świętego Janá/ ktory piße: Słowo ono Boże/Syn Boży/ z stáło sie ćiáłem/to iest / w ćiełło/sie/przywźięło ćiáło / to iest/z ćiáłem sie ziednoczyło y owßem z ćiáłem doskonáłym człowiekiem w iedność persony spoiło. Jáko to ießcze iáśniey wykłáda w ćielenie do Philipensow Páweł święty piząc: Ktory gdy był w náturze Boskiey/sam siebie vniżył przyiąwßy kßtałt álbo náture człowieczą. A do Zydow piße: Nigdy Anyołow sobie nie przyłączył/ále nasienie Abráhámowe.

Colos. 2.

1. Tim. 3.

Joan. 1.

Philip. 2.

Hebr. 2.

Z ktorych mieysc to iuż náoko widźiemy/iże Syná Bożego persona rozna od Oycá /y Duchá świętego wćielona iest / to iest/w iedność personną człowieká/ w żywoćie Pánny Máryey spráwą Duchá świętego począ wßy sie/ przyiełá ćiáło y krew y duße człowieczą/ áby ták nie dwie były personie/iedná przedwieczna/á druga według czásu vrodzona/iedná z Bogá z niebá/ á druga z człowieká ná ziemi w Betleem. Ale áby byłá iedná persona tylko/ieden Chrystus Jezus/nie dwá synowie ále ieden Syn Boży/Bog y człowiek. Bo tego tu Apostołowie vczą/iże inßy iuż był cáły w perso-

nie Syn Boży ktory przyiął/á nie ine to co iest przyiętego od niego násienie niewieście/násienie Abráhámowe y Dawidowe. A ták mamy znáć y wierzyć w Chrystusie dwie náturze/Boską y człowieczą/á iedne persone z tych będące. Przetoż niemamy dzielić Chrystusá z Nestorzyuszem/ábyśmy nie czynili iednego Syná Bożego w personie/á drugiego Syná człowieczego też w personie/ále iże persona Syná Bożego przyiełá ku sobie człowieká w iedność persony swoiey / áby był ieden Jezus Chrystus.

Dwie náturze są w Chrystusie.

Ani też nie zmieszuymy włásności káżdey nátur tych obudwu/niech będzie Syná Bożego vrodzonego z Oycá nátura cáła/á niech będzie człowiecza z człowieká też cáła/według Bostwá rowny Bogu Oycu/ według człowieczeństwá mnieyszy: według Bostwá doskonáły bogáty/mocny/ etc. według człowieczeństwá rost w leciech/w mądrości/cierpiał/płákał/łáknął. Wszákoż dla iedności persony też się to przywłaszcza Bostwu co człowieczeństwu należy/iáko krew Boża / męká Boża. Ták też co Boskiego iest przywłaszcza się człowiekowi/ iáko iest świątość y Synowstwo Boskie/ ták iże násienie niewieście od Anyołá iest názwáne świętym/y Synem Bożym/ktore się poczęło y miáło narodzić.

NOTATE.

Luc. 1.

Wszákże nie odmienił Bostwá w człowieczeństwo/ żeby miało bydź doległości cierpiące/ áni też człowieczeństwá iżeby się miáło Bostwem z stáć/á to co Boskiego iest żeby ono sámo w sobie toż miáło mieć / co Bostwo spráwuie/á iemu sámemu włásnego iest / áby się to miáło przyznáwáć człowieczeństwu włásnie. Záwsze wyznawaymy ták iednego Chrystusá/iákobyśmy nátur włásności nie zmieszawáli. O tym szeroce iże inszy wiele pisáli/o oboiey náturze Boskiey y człowieczey/ y o ich włásnościách w Chrystusie/ przeto ia tylko ták

krotko

krotko wspomniałem. A dla wyrozumienia nieiakiego tey rzeczy/bierzmy sobie człowieka z duße y z ciała złożonego na przykład/gdzie dwie naturze widzimy być: duchá y ciało/ á przedsię iedna osoba iest człowiecza/ w ktorym insze są własności duchá á insze ciała: bo ciało zábija ludzie/choroba/ etc. á duße nie może iedno Bog zabić. Ták też Chrystus iest Bog y człowiek/iedna osoba/w ktorey/oboiey tey natury/człowieczey y Boskiey/są własności pewne.

Co zá pożytki są z tego takiego Syná Bożego poczęcia/y potym národzenia/okaże się wdrugiey części/ ktora iuż będzie o vrzędzie Syná Bożego wćielonego.

ARTIKVL DZIEWIATI

O vrzędách Syná Bożego w ćielonego.

Vrzędy Syná Bożego wćielonego vkazuią te imioná/ ktore w Kredzie mowimy: **Wierzę w Jezusá Chrystusá:** á o tych potrzeba wykładu.

Jezus/nie iest to Łácińskie słowo áni Polskie/ále iest Zydowskie/ktore się wykłáda zbáwiciel. Było tego imienia kilko osob/iáko był Jozue namiestnik Moiżeßow on sławny mąż ktory lud Jzráelski wybáwił od wielkich á możnych Krolow Pogáńskich/Kánáneyskich / y rozdzielił ich ziemię wßenu pokoleniu Jzráelskiemu. Był też drugi Jezu Kápłan wielki/ o ktorym Zácháriaß wspomina. Był y Jezus Syrách Zach. 3. mąż poczciwy y pobożny. Y w Nowym Zakonie był Colos. 4. Jezus towárzyß Páwłá świętego/ álec ci wßyscy byli pomocni y vsługuiący ludziom docżesni: Ale Jezus O Jmieniu wieczny zbáwiciel iest Syn Boży/ktoremu nie ták z łá- Jezus. Luc. 2.

dá iákiey przyczyny to Imie dano przy obrzezániu według obyczáiu / ále mu iest dano z woley á poruczenia Bożeº/przez Archányołá Gábryelá: A to nie ieden raz/ ále naprzod Pánnie Máryey/ kiedy iey poczęćie iego zwiástował: potym też Iozephowi/gdy chćiał od Pánny Máryey sobie nowo poślubioney zá małżonkę vćiec/obaczywszy ią bydź płodem obćiążoną.

Luc. 1. Math. 1.

Y nie bez przyczyny to sie ták dźiało od Bogá / ále áby ono nazwisko było pewnego/á tego iednego oznáymuiący wszem ludźiom zbáwićielá. Wiedźielić o tym zbáwićielu ludźie iże miał przyść/bo Iácob Pátryárchá o nim prorokował: Iże gdy miało vstáć pánowánie miedzy Zydy z ich narodu/á iż nád nimi Cesarz Pogáński władzą mieć miał/ tedy miał przyść *sospitator* zbáwićiel. Obiecował im to częstokroć przez Proroki iáko przez Ezáiaszá /gdźie mowi : Oto Bog przyidźie sam á zbáwi was : y czekáli go z dobrą wiárą długo Oycowie y żądáli áby przyszedł.

Genes. 49. Esa. 3. 5.

Ale zá czásem po Prorokách/Pháryzeuszowie błąd byli wprowádźili o zbáwićielu/ ták go wykłádáiąc/iáko by ich miał od Pogánow wolne vczynić/á záśie krolowáć sam miedzy niemi/że wszech stron vspokoiwszy ie od ich nieprzyiaćioł/ zá ktorego pánowániem mieli sie záśie rozstáwić/w pokoiu y w dostátkách żyć/ták iáko kiedy zá Dawidá álbo Sálomoná. Przetoż kiedy ten przyszedł Iezus/ á nie widźieli tákiego nic w nim możnego/świetnego/okazáłego/wzgárdźili nim/poki nie ktore karmił/vzdrawiał ná ćiele/poty go násládowáli/ále gdy nie karmił/wracáli sie ná zad / zgorszyli sie z niego y z náuki iego.

O Mesyaszu Zydowskie rozumienie.

Ioan. 6.

Tákći też y teraz niektorzy czynią z Krześćiánow/ słysząc o Zbáwićielu Iezusie/przyimuią go / ále áby swowolnie żyli/nikomu nic nie dawáli / pożytki z niego doczesne iákiekolwiek mieli / bogáćie sie im wodźiło. Ale gdy

ko. Ale gdy obaczą vboſtwo/ krzyż/ prześladowánie/ pracę/ diſcypline/ wnet ſie názad do Antykryſtá wrácáią/ prętko v nich zeſchnie słowo Boże o Chryſtuſie/ iákoby ono ziárno co weſzło ná kámieńcu/ á nie długo ſie zieleniło. Jeſtći wprawdzie Jezus też zbáwicielem y pomocnikiem w potrzebach ćieleſnych/ ále nie dla tego iemu to Jmie dano/ áby tym tylko miał być/ Anyoł wyłożył y powiedział tymi słowy: Abowiem ten Jezus zbáwionym vczyni lud ſwoy od grzechow ich. W ktorych słowiech dwie rzeczy opowiáda: Pierwſza/ iże Syn Boży wćielony ieſt. Druga/ iże tylko ludziom ſwoim.

Sſtrony pierwſzey: Iż ten ieſt zbáwićielem od grzechow/ tedyć też iuż y od tego wſzyſtkiego co zá grzechem przyſzło ná nas/ iáko śmierć wieczna/ gniew Boży/ zárzucenie od Bogá z niebá/ á niewola ſzátáńſka y piekło wieczne. Jlekroć tedy wſpomnimy Jezuſá/ tylekroć wſpomnimy ná nas ſámych iżeſmy grzeſzni/ á w tey niewoley ſzátáńſkiey będący y śmierći podlegli/ á nie máſz ktoby nas wyſwobodził iny/ iedno Pan Bog vrádził ſam w rádzie Boſkiey ſwey/ y owſzem przed wieki ták poſtánowił nas od tego wybáwić/ przez tego ſámego Jezuſá Syná ſwego miłego/ iáko Apoſtoł do Ephezow piſze. O tym też dáie świádectwo przez Proroká Ezáiaſzá ſam Pan Bog mowiąc: Oto ſługá moy ktorym ſie ia podeprę/ wybrány moy w ktorym vlubiłá ſobie duſzá moiá. Y w Ewányeliey to obwołał mowiąc: Toć ieſt Syn moy w ktorym ia vlubował ſobie. Nádto áby był zbáwićielem/ od wiekow był przeyźrzány/ iáko piſze Piotr święty. Co my ſłyſząc iże ták Bog poſtánowił ludziom zbáwienie w tym Jezuſie/ mamy to ſobie nie ládá iáko ważyć/ ále pewnie temu wierzyć/ iáko Piotr święty przed Senatem Jerozolimſkim

Jezus zbáwićiel od grzechu.

Ephes. 1.
Eſa. 42.

Math. 3.

1. Petr. 1.

Actu: 4.

zolimskim zeznawał/ iże nie máß żadnego imienia pod
Joan. 1. niebem przez ktorebyśmy mieli bydź zbáwieni / iedno
tylko przez to imię Jezus. W tym bowiem dana iest
nam prawdá y łáská/ w tym wßystkie są vmiejętności/
mądrości/ dobroći / Boskie skarby otwárte. Ten iest
Colos. 1. 2. nam vczyniony od Bogá mądrością / spráwiedliwo-
ścią/ dosyć vczynieniem/ odkupieniem y poświęceniem.
1. Corint. 1. Tenći iest chleb żywotá / wodá żywa. Ten obciążo-
Joan. 4. nym obiecuie ochłodzenie. Ten iest drogá y drzwi do
Joan. 14. Oycá. Onći to iest báránek ktorego biją od początku
Math 11. świátá zá naße grzechy. Przetoż Apostoł Páweł świę-
1. Corint. 2. ty nie vmiał kazać iedno o tym Jezusie / choćia sie v-
2. Corint. 12. czył w trzećim niebie / bo powiáda / iże nie máß potę-
Roma. 8. pienia iuż tym ktorzy są wßczepieni w tym Jezusie O
Joan. 1. tym Krzćićiel dał też świádectwo / iże to on báránek
ktorzy gładźi grzechy wßystkiego świátá.

Ná tym tedy zbáwićielu przestáć káżdy ma/ ktory
sobie życzy tákich poćießnych pożytkow/ á przestáć po-
trzebá ná sámym tylko / bo on chwały swey nikomu
nie dawa/ áni tey czći/ żeby kto inßy miał bydź zbáwi-
Papieżnicy ćielem grzechow/ przetoż ktorzy ßukáią zbáwienia y po-
odstąpili wia- mocy v kogo drugiego / iáko ßukáią v Swiętych Pa-
ry w Jezusá. pieżnicy/ w ichy swoich zasługách / we Mßach / Pro-
cesyach/ w Roraćiech/ w paćiech/ w Krzyżmie/ w wo-
dźie świeconey/ w gromnicy/ w oleiu/ w brzęku dzwo-
now/ w Czyscu/ we krwi Męczennikow / w vczynkach
Mnißych/ w kápicách/ w regułách/ w pośćiech y wigi-
liach ich / ći prawym Jezusem gárdzą / á te chwasty
sobie zá Jezusá sámi zwymysłow ludzkich postána-
wiáią. Ano iesli Pháryzeyskie ofiáry/ świętá/ posty/
iáłmużny/ modlitwy / y wßystkie Zakonne Ceremonie
precz odpádły przed Jezusem / tedy też y Máchomet-
skie y Papieskie niechay wymysły precz będą opußczo-

ne/ á prz-

ne/ á przyięty tylko ten Jezus/ temu cześć sámemu po trzebá dáć/nie czapką áni kolány tylko/ale sercem mocną wiárą wen: Boć nie imie to słowo iest zbáwiáiące/ále on ktoremu to imie iest dáne / przetoż onemu niech bedzie pokłon sámemu.

Druga/ rozumiemy też iżeć on grzechy odpuszcza swoiemu ludowi/ á to iest ktorzy wen wierzą/ iego Ewányelią przyimuią/do iego zboru w społeczność mie dzy iego członki przykłaczáią sie. A nie nárazéi tylko iest zbáwićielem grzechow Jezus/ ale záwsze on iest omyćiem nászym poki tu żywiemy. A gdzieby on nas wnászych nogách/to iest spráwách vpadkách nie obmywał sam/ pewnie iáko Piotrowi powiedział / nie mielibyśmy z nim cząstki w niebie/ to iest/w krolestwie iego niebieskim. Y gniewáią sie ná nas Papieżnicy iżeśmy my tego przyięli zá Jezusá/rzeczą nie słowki/á nie bacząc iże go nam postánowił/ przeyźrzał / y dárował sam Bog dla tego. Jákoż my możemy gárdzić dárem Bożym/ álbo sobie wymyśláć insze zbáwićiele:

Podpieráć tego nam drugie nazwisko/ iego vrząd zbáwienny nam znácząe/ **Chrystus**/o ktorym też iuż wypisze wam. To słowo **Chrystus**/ iest Greckie/ ktore wykłádáią Zydowie *Messias*, á po Láćinie *vnctus* po nászemu Polskiemu Pomázániec. Tym imieniem byli názywáni v ludu Zydowskiego Kápłani y Krolowie/ ktorych Bog roskazał pomázowáć/ áby ták zá onym pomázowániem z roskazánia Bożego/ czuli oni Pomázáńcy powinność swoie/ Kápłani Kápłáńską/ Krolowie Krolewską/á wiernie ią podług iego roskazánia wykonywáli. Y ludzie też áby to wiedząc nie vżywáli w vrzedzie Kápłáńskim áni we władzy Krolewskiey nikogo inszego/ zá nikim nie chodzili/ nikogo nie

Jezus Jezusem záwsze.

Joan. 13.

Chrystus co iest.

Exod. 29.

słucháli

słucháli / iedno onych ná to od Páná Bogá pomázán-
cow. Byłoć to w rzeczy v ludu Bożego / ále też y fi-
gurę Kápłáństwá y Krolestwá w persónie Syná Bo-
żego / ktorego im tákiego obiecował dáć y postáno-
wić áby był doskonáłym Kápłánem y Krolem ludu
BOZEgo/ ktory nie oleiem ćielesnym ná Krolestwo
ziemskie/ále Duchem świetym miał bydź pomázány ná
Kápłáństwo y Krolestwo wieczne. Jáko Ezáiasz pi-
Esa. 61. sze: Powstań Hieruzálem á bądź oświecone / bo przy-
szłá świátłość twoiá / y chwałá Páńska nád tobą we-
Esa. 55. szłá. Item. Oto świádkiem ludowi dałem iego/wo-
Esa. 1. dzem y náuczyćielem Pogánom. Item/ Duch Páński
Luc. 4. nádemną dla tego pomázał mie / przepowiádáć E-
wányeliey posłał mie vbogim / y vzdrawiáć skruszo-
Zacha. 9. nych w sercu. Y przez Zácháryaszá: A on zbuduie Ko-
śćioł Páński/á on będźie nosił chwałę/y będźie śiedźiał
y pánował ná stolicy swoiey / y rádá pokoiu będźie
Psal. 45. miedzy onymi dwiemá. Item/ Stolicá twoiá Boże
ná wieki. Item / Dla tego ćie pomázał Boże BOG
twoy oleiem wesela nád towárzysze twoie. Item/Dá-
Daniel. 9. niel o tym Prorokował: Pomázány będźie Swiety
Luc. 4. Swietych. Czyni wzmiankę sam Pan Chrystus o tym
Proroctwie Ezáiaszowym w boźnicy Názáretskiey /
gdźie czytał wźiąwszy księgi ludźiom to mieysce okázu-
iąc/ iże iego to Bog obiecał / y w ten czás spełnił dáć
Joan. 12. Kápłánem / że nie sam od śiebie przyszedł/álbo sobie
Joan. 16. nie sam vrzędu Kápłáńskiego wźiął/ ále iże był ná to
Luc. 1. od Bogá posłány / iáko też mowił w Ewányeliey / y
obwołány y pokazány iest v Krztu/ gdźie wołał Bog
Oćiec nád nim: Tego mego Syná słuchayćie / y zstą-
pił ná niego ku pomázániu iego ná vrząd Kápłáń-
ski Duch Swiety w osobie Gołębiczey.

Kápłan Chry- Co to iest zá vrząd Kápłáński? Jest trzy powinno-
stus.

ści spráwo-

ści spráwowáć. Pierwsza/ bydź Prorokiem Bożym/ Ká
znodzieią y vsty Bożymi. Druga powinność/ bydź ie
dnaczem á pośrzednikiem do Bogá Oycá/ y modlić
sie zá ludem. Trzećia/ czynić ofiáre.

Ty powinności wykonał dostátecznie Pan Jezus/
ábowiem był y iest onym Prorokiem/ o ktorym Moi
żesz powiedział: Proroká z ludu twego y z pośrzodku Deut. 18.
bráciey twoiey wzbudźi tobie Pan Bog twoy/ tego
słuchayćie. Jákowym poználi go oni ludźie ktorzy
mowili: Ten iest on Prorok prawdziwy ktory miał
przyść. O tym Piotr świety dał świádectwo y świety Joan. 6.
Szczepan Zydom/ że tym Prorokiem Chrystus był/ w Actu. 3.
ktorego też Páweł świety vwierzywszy/ dał wszystkim Actu. 7.
onym Zydom zeznánie prawdziwe: Iże Boże to iest Heb. 1.
iuż tákie postánowienie ludziom/ ktory pierwszych wie
kow rozmáićie opowiádał wolą swoie/ á ostátnich
tych nászych wiekow iuż doskonále oznaymił przez Sy
ná swego iednorodzonego/ áby ták nie iako sludze/ ále
iáko dźiedźicowi Bożemu wszyscy wiáre dáli. O czym
sam Pan Chrystus powiáda w przypowieśći mowiąc:
Jeszcze iednego máiąc Syná namileyszego/ y onego po Mar. 12.
słał ták myśląc/ snadź będą sie wstydáć Syná mego.

Dla tegoć go Mistrzem zwáli y sámi Legatowie Chrystus Mistrzem.
od Biskupow Jerozolimskich/ gdy posyłáli do niego
z strony dánia czynszu/ ktorzy ták mu mowili: Mistrzu
wiemy iżeś od Bogá Mistrzem przyszedł. Toć y Ny Math. 22.
kodem zeznawa/ y vczyć sie do niego przyszedł. To y A Joan. 3.
postołowie wierzyli/ y dla tego Mistrzem go názywá
li/ co im pochwala mowiąc: Zowiećie mie Mistrzem
á prawdę mowićie/ iestemći/ y nie mieyćie Mistrzow Joan. 13.
inszych ná ziemi/ bo ieden iest Mistrz wász: nád ktore Math. 23.
go vczenie/ áni Duch Swiety Mistrz też prawdy/ nie Joan. 14. 15. 16.
miał obiáwiáć czego inszego / ále z niego wziąć miał

náukę wſzyſtkę. Dla tego zá nim Apoſtołowie chodźili/
iego vczniámi byli zwáni/ y potym inſzy Chrześćiánie/
dla náuki ktorą od niego przyimowáli/ powiádáiąc
Joan. 6. iże maſz słowá żywotá. O błogosłáwieniſz to ludźie
ktorzy to wiedząc y o Chryſtuſie / y w Kredzie wyzna
wáiący bydź Chryſtuſá/ to ieſt/ Miſtrzá/ Páſterzá/ Pro-
roká/ posłáńcá y świádká Bożey prawdy/ vwierzyli ná
uce iego/ y przyieli Ewányelią te ktorą on podał Apo
stołom/ á Apoſtołowie rozniesli y roſpiſáli po świećie/
áby táki wſzelki ktory weń wierzy był zbáwiony.
1. Corint. 2. A vważmy to ſtátecznie ſobie/ iżeć/ iáko powiáda Apo
Math. 16. ſtoł/ bydlecy człowiek nie rozumie nic duchownego.
Joan. 1. Y ſam Pan tákież mowi: Iże ćiáło y krew tobie tego
Joan. 6. Pietrze nie obiáwiło/ ábowiem nikt Oycá áni ſpytáć
1. Tim. 6. nie może/ áni wiedźieć co iego ieſt zá wola/ áni do Oy
cá przyść y do rády iego/ bo żaden go widźieć áni ſły-
ſzeć może (gdyż mieſzka w świetle nie przyſtępnym) á
byłby żywym. Syn tedy iego miły ieſt nam ná to po
rządowánie dány/ nie w máyeſtáćie Boſkim ſwym/
áni w chwale ktorą ma rowną z Oycem/ ále w náſzym
ćiele y człowieczeńſtwie/ żeby ták łácniey moglibyſmy
go wysłuchác y wyrozumieć.

Pátrzćieſzco to ieſt zá wielki vſtępek/ y pewność iá-
ka ma bydź w onych/ ktorzy nie wierzą áby ten miał
bydź Synem Bożym. Pan Chryſtus náſz. Albo v dru-
gich ktorzy tákowym go wierzący bydź/ to ieſt/ Synem
Bożym prawdźiwym/ w ćiele okazánym ná źiemi dla v
Joan. 10. czenia ludźi (iákoż vſtáwicznie vczył y kazał / y náukę
ſwoię cudámi mocą Boſką ſwoią potwierdzał / mo-
wiący: Jeſli wy ták pátrząc ná człowieká nie wierzy-
ćie/ wżdy dla vczynkow pátrząc ná nie ktore czynię mo-
Papieżnikom Chryſtus nie ieſt Miſtrzem cą Boſką wierzćie) A wżdy iemu nie wierzą / iego náu-
ce o Bogu y vſpráwiedliwieniu náſzym / o odpuſzcze-

niu grzechow/ o modlitwách/ o drodze zbáwienney/ o chwale y służbie Bożey / o pokármiech y o dniách / áni o małżeństwie / áni o Sákrámenćiech nie wierzą/ bo kiedyby wierzyli/ tedyby sie ták w wierze swoiey sprá-wowáli. Papież ich iest Chrystus/drugich Reguł y Zakonow ktore trzymáią fundator/nie Chrystus/bo iego Reguły nie dzierżą.

A coż o tych rzec/ co nie tylko iże nie przyimuią náuki tákiey Chrystusowey tákiego Bożego nawyższego Kápłaná nie słucháią/ ále ktorzy ieszcze tych co go náśláduią / biją/ morduią/ ktorymby rzec mogł iáko rzekł Pan Jezus słudze Biskupiemu: Jeśli prawdę mowimy/ czemu nas bijećie? á to co Chrystus podał nam od Bogá / czemu z Káiphaszem bluźnierstwem zowie-ćie? Obaczą potym komu sie sprzećiwili / Boże im day opámietánie. Mogłby o tych mowić co Apostołowie mowili o Jeruzálem: Książetá y Krolowie zeszli sie w iedno / przećiwko Pánu y przećiwko Pomázáńcowi iego/ ábowiem zebráli sie przećiwko Jezusowi ktoregoś ty pomázał/ etc. — Joan. 18. / Math. 26 / Actu. 4.

Drugi vrząd Kápłaná nawyższego był orędowáć/ pośrzodowáć do Bogá Oycá. Ták też ná to nam dány iest Pan Jezus/ áby był Chrystusem/to iest Pośrzednikiem / iáko o tym sam powiáda: Zaden nie przyidzie do Oycá iedno przez mie: Jam drogá/iam drzwi. Jeśli o co bedźiećie prośić Oycá niebieskiego w Jmie moie/ da wam. Toż y Apostoł Páweł ś. pisze: Chrystusá postánowił BOG vbłagánim przez wiáre we krwi iego/ ku okázániu spráwiedliwośći swey dla odpuszczenia przyszłych grzechow. Jtem/ Chrystus iest vmárł y wstał z martwych/ y śiedźi ná práwicy Bożey/ ktory też zá námi przyczynia sie. Jtem/ Abowiem był Bog w Chrystusie świát sobie iednáiąc/ nie poczytáiąc — Chrystus náß ieden pośrzednik. / Joan. 14. 16 / Roma. 3. / Roma. 8.

ięmu grzechow. Item/ on iest pokoy wasz ktory vczy-
nił z oboyga iedność. Támże áby ziednał oboich w
iednym ciele y Zydy y Pogány Bogu przez krzyż/ zá-
biwszy nie przyiaźń sam sobie. Item/ Jeden pośrzed-
nik Boży y ludzki/ człowiek Chrystus Jezus. Item/ Je-
dnacza mamy v Bogá/ Jezusá Chrystusá spráwiedli-
wego/ á on iest vbłagániem zá nas. Bo iesteśmy z
przyrodzenia grzesznicy y synowie gniewu Bożego/ po-
trzebá nam ábyśmy mieli ktoby zá nas oredował/ kto-
ryby nie był winien/ y miał przystep y łáske v Bogá/
do czego nie masz inszego iedno ten ktorego sobie Bog
Oćiec vlubił/ y znáć dał/ chcieć bydź przez Syná swego
vbłagánym tylko. Nie dał tey czći żadnemu stworze-
niu/ dla ktoregoby miał w łáske przyiąć ludźie y odpu-
śćić im winę y karánie/ á miłowáć ie y przyiąć ie zá sy-
ny y dźiedźice do chwały swey/ y wysłuchawáć ich mo-
dlitwy/ przyimowáć wdźięcznie wszelką służbe y chwa-
łe od nich. Jedno tylko dał ten vrząd skutecżny Syno-
wi sobie namilszemu/ dla czego on vniżył się/ ábynam
ták posłużył. Przetoż tu będąc modlił się zá námi Bo-
gu Oycu/ áby nie vstáłá wiárá nászá/ y ábyśmy byli zá-
chowáni ktorzy wierzymy weń/ przez náuke iego y A-
postolską/ y ábyśmy byli z nim y z Oycem społecznośćią.

Jest to poćiechá wielka słyszeć człowiekowi Chrze-
śćiáńskiemu o tey łásce miłego Bogá/ iże mu dał O-
redownika/ ktory ma przystep do niego/ iáko Syn
Boży/ ktory iest w łonie iego/ y ktorego miłuie Oćiec/ y
ktory też z stał sie nászym brátem z ćiáłá nászego/ z ko-
śći y z dusze nászey. Abyśmy sie tego nie chronili/ ále do
niego sie vćiekáli o przyczynę we wszystkich potrzebach
do Oycá niebieskiego/ ábyśmy w nim dufali: Boć ten
EMANVEL gdyż z námi iest/ y ktoż może bydź nam
srogi? Nie mogą tey poćiechy mieć Nowokrzczeń-

Tim. 2.
1. Joan. 2.
Jákiego po-
trzebá nam
pośrzedniká.

Luc. 22.
Joan. 17.

Joan. 1.

NOTATE.

cy Sámosátańscy/ v ktorych Chrystus nieiest práwym Synem Bożym tylko człowiekiem/ Synem przyspo sobionym/ przyiętym do Oycá. Bo táki nie dosięże do Bogá / musi tu ná ziemi zostáć ná niskości w gniewie Bożym / potrzebá do Bogá oney drábiny Iákobowey co tám do niebá dosięgłá. Genes. 28.

Nie mogą też áni Pápieżnicy tego pocieszenia mieć/ ktorzy ná tákim sámym nie przestáią/ ále krádną iemu te cześć święta/ á przywłaszczáią one Swiętym rozmáitym/ do ktorych wołáią/ *Aduocata*, iednaczko násza/ *Ora pro nobis* / modł sie zá námi. Reyestry tego miewáią/ y około Kośćiołow często zá filary podobno y popolu niekiedy/ y po vlicách spiewáią/ *Sancte Alberte Sancte Stanislae, ora pro nobis, &c.* Aczkolwiekći więc iákoby obaczywszy sie ná ostátek spiewáią: A kogoż wżdy szukamy wspomożyćielá/ gdy ćiebie mamy iednego : Swięty Boże nieśmiertelny zmiłuy sie nád námi. W Letániách

Nie też po owych wykrećiech ktorymi Ekkiuszowie/ Hozyusowie/ y Iezuitowie/ etc. czynią dżiały miedzy po srzedniictwem/ boć do wszystkie° y we wszystkim ku Pánu Bogu nie mamy inszego dánego przystepu álbo iednaczá y przyczynićielá/ gdyż żaden nie ma tey nátury Boskiey/ w ktoreyby mogł do tronu Bożego przystapić. Tu my żywiący w ćiele y w duszy możemy przystepowáć do Oycá/ y ieden z drugim sie modlić Oycu niebieskiemu/ ále przedsie przez tego iedynego Páná Chrystusá. Iáko Apostoł każe: Modłćie sie ieden zá drugiego. Ale vmárli niech odpoczywáią iuż w pokoiu/ y szkodá sie o nie swárzyć/ co tám czynią w niebie/ iesli wiedzą o nas y o nászych spráwách/ gdyż tá własność iest Boska nie człowiecza. A iżeby też mieli widźieć wszystko co sie tu dźieie w Pánu Chrystusie/ iáko we zwierćiedle / álbo iżeby im Anyołowie mieli odnosić / o tym Zywym godzi sie modlić ieden zá drugiego. Jacob. 5.

pismá świętego nie mamy było to było / albo áby tego potrzebá byłá. To wiemy iże nie iest wola Boża áby oni tym sie bawić mieli / ále iest o tym oredowniku ná práwicy Bogá Oycá śiedzącym / iż ten tám przyczynia sie zá námi / oną zasługą ktorą tu nam łáske zásłużył / gdy tu ná źiemi był / ták tám iest teraz y będźie záwsze skuteczna ku nászemu pożytkowi.

Trzeći vrząd był Kápłáński ofiárowáć ofiáry ktore im Pan BOg postánowił przez Moizeszá / ták ofiáry

Hebr. 5.
zá grzech vbłagánia iáko y wdźięczności: Ná to też

Chrystus Kápłan nász ieden.
był pomázány Kápłan Syn Boży / iáko sam to vsty Dawidowymi wyznawa onymi słowy: Ofiáry y o-

Psalm. 49. Hebr. 1.
biáty nie chćiałeś Oycże / áleś mi ćiáło przypráwił / y rzekłem / oto iestem ábym wykonał wolą twoie. A ták

Hebr. 3.
bráćia święći vczestnikowie (nápomina Páweł święty) wezwánia niebieskiego / obaczayćie postánego Biskupá nászego Iezusá. Ale iákowy to Biskup / iáki Kápłan / potrzebá to rozumieć. Naprzod przyrownywa go Duch świety Melchisedechowi w tym / iże iáko

Psalm. 110. Hebr. 7.
on nie ma opisánego oycá áni mátki / tákież też Chrystus nie ma według Bostwá mátki / á według człowieczeństwá nie miał Oycá. Nádto iáko Melchisedech nie ma opisánego przodku áni skończenia żywotá swego / ták też iest Chrystus Kápłanem od wiekow ná wieki.

Potrzebá było tákiego Kápłaná nam z tych przyczyn / áby dosyć vczynił spráwiedliwośći Boskiey zá

Esa. 53.
nász grzech. Przetoż w ćiele nászym vbity / stárty y zrániony iest / kázn przewinienia nászego włożona iest ná niego / ábyśmy ták iuż byli vleczeni. Sstał sie przeklectwem áby nas od przeklectwá wybáwił / bo wszelki

Galat. 3. Deut. 21.
był przeklętym ktory ná drzewie wiśiał. To wszystko niosł ná swoim ćiele / áby to násze zásłużenie było / á nie mogłby był ćierpieć y vmrzeć gdyby był ćiáłá nie

miał w

miał w ktorym ćierpiał. Jáko Piotr S. pisze 1. Pet:
4. Nie bárány/nie kozły/nie chleby/nie iáłowice/álbo
ćielce ofiárował/ ále to co ony figurowáły/ ćiáło swo
ie wydał y krew swoie przelał ná násze obmyćie. Cier- Math. 26.
piał y ná duszy/ iáko powiedział: Smutna iest duszá Mar. 14.
moiá áże do śmierci/ áby ták też y duszy nászey vczynił Luc. 23.
wspomożenie. Cierpiał tedy Chrystus Pan zá nas w Math. 27.
ćiele/ áleby był nie zniosł gniewu onego srogiego/ ná
ktory y Słońce nie mogło świećić/ ziemiá sie trzesłá/
opoki sie pádáły (Tákić iest pożytek grzechu ktory ták
BOG srogo karze / á wżdy to drugiemu iákoby nic)
ále go BOstwo wspomagáło / dla ktorego Bostwá
przyiął Bog Oćiec zá dosyć vczynienie one ofiáre táką
krzyżową/ iáko od miłego Syná vczynioną/ iáko pi-
sze Apostoł. Wysłuchány iest dla swey vczćiwośći. A-
máło ná tym byłoby ćierpieć y vmrzeć/gdyby był śmier Hebr. 5.
ći/ piekłá/szátáná nie zwyćiężył/ czego sie triumph oka
zał / ná zmartwych wstániu iego /y gdy do niebá ná
práwice Bogá Oycá swoiego/tám skąd był przyszedł/
wstąpił.

Iákaż nádźieie máią Sámosátáńscy Nowokrzczeń
y w ofierze Chrystusowey/ktoż ofiárował v nich? Czło
wiek. Ani z strony ofiárowánia nie máią ktoby ofiáro
wał ono ćiáło y krew/ ani máią żeby sie mogło przez
możnego obrzymá onego wykonáć / áni máią dla ko-
goby miał bydź ważną v Bogá Oycá y przyiemna/ á
ni máią ktoby mocnego onego zbroyniká zwyćiężył:
Żadnego pożytku nie máią w swoim Biskupie tákim Luc. 11.
iákiego sobie stworzyli.

Ieszcze tego Biskupá obaczaymy iáko go nam wy-
pisuie Duch święty/ iżeć nie sobie był y iest Biskupem / Heb. 5.
ále nam/ bo on nie miał grzechu/ áby zań też iáko Aa-
roński z ludźi wźięty Kápłan/y iáko grzeszny też zá swo

ie grzechy musiał ofiárowáć. Ale Chrystus dał sam sie
Tit. 2. bie w ćiele zá nas ná wykup/ áby nas wybáwił od grze
Nádto/ nie potrzebuie áby miał co Rok · (chow.
powtarzáć te ofiáre/ á dawáć zapłáte zá grzechy / bo
to iuż raz vczynił/ iáko Apostoł pisze : Już teraz y áże
Hebr. 9. do skończenia świátá/ áże poprzestánie grzech/ w ofie
rze swey Chrystus okazał sie. Już ten Chrystus nász Ká
płan wieczny iest Kápłan/ ták iáko z przysięgą (Nota)
Psalm. 110. Bog to spráwił / mowiąc : Tyś iest Kápłanem ná
wieki. A Kápłanem wiecznym bydź/ iest mieć trwáiącą
y ważną ofiáre/ ktora nigdy nie wietrzeie/ nie potrze
bá iey powtárzáć/ ále ma swoie zacność y pożytek zá ná
sze grzechy ná wieki. Iáko o tym pisze Apostoł/ mowiąc:
Hebr. 10. Ten iedne ofiáre raz ná gorze Kálwáryey ná ołta
rzu drzewiánym ofiárowawszy zá násze grzechy/ iuż ná
wieki śiedźi ná práwicy Bożey. Czemu? Powiedz Pá
wle: Abowiem iedyną ofiárą wypełnił iuż ná wieki po
święcone/ etc. Tákiegoć Bog z przysięgą Kápłaná
iednego obrał/ ktorego był figurował w onych kápła
niech/ raz táką ofiáre spráwić á wykonáć dostátecznie
podług pismá świętego / w ktorey ofierze my dufay
my y iuż przestawaymy/ wierząc iże nie będźiemy omy
leni/ iáko w tey ktora nie od ludźi iest wymyślona.

Papieżnikom Chrystus nie iest Kápłanem. Ale widźimy iáko Papieżnicy nie przestawáią ná
tym Kápłanie wiecznym/ bo sobie kápłany smáruią/
y ołtarze kamienne im stáwiáią/ ná ktorych ofiáruią
we Mszy znowu iákiegoż Iezusá/ álbo ćiáło Iezusowe
z chlebá przewierzgnione/ y krew iákaś Iezusowe z wi
ná y z wody przemienione/ iáko powiádáią : A to zá
grzechy żywych y vmárłych ludźi ná káżdy dźień. A nie
tylko táką ofiáre czynią/ ále prosty chleb y wino z wo
dą ieszcze przed poświecániem ich (iáko máły Kanon
we Mszy pokázuie) ofiáruią Bogu zá ludzkie grzechy/

zi áką to

z iáką to Ceremonią á iáko podług czásów rozmáitą y w tráfnych vbiorách z roskosznymi piszczałkámi czynią/to dobrze widáliśmy y słychamy.

Ktorą Msza tá^ą przećiwiáią śie Bogu Oycu/ktory one iedyną ofiáre wiecznego Kápłaná z przyśiegą postánowił. Przećiwiáią śie y Chrystusowi/bo co on Bog y człowiek będący z wielką ćiężkośćią/gorzką męką/z krwáwym potem/z okrutną sromotą/z ćiężką boleśćią/niezliczonymi ránámi/guzámi/sinośćiámi/ wykonał/to oni vpstrzywszy śie iáko dźiećiołkowie/ álbo vbrawszy śie by mászkárnicy/vzkoćiwszy śie/wykrzykáiąc/śpiewáiąc/z muzykámi wdźięcznemi ćiáłu/ ludźie pełni grzechow/bez krwie rozlania/ná káżdy dźień z wymyślonym ćiáłem y krwią Chrystusową wypráwuią y odbywáią/ku wielkiey sromoćie onego Kápłaná wiecznego. Bo iesliby tá Msza miáłá tę ważność v Bogá/vbłagáć go y dosyć vczynić zá grzechy ludzkie/dla Páná Bogá proszę/coż było po oney pracey á vniżeniu Syná Bożego? coż było po tákiey miłośći Bożey/ dáć go nam y postánawiáć? gdyż to ták nadobnie y stroynie mogło śie odpráwowáć. Záprawdę srogie to iest bluźnierstwo/á nie godne áby w Kośćiele miłego Bogá byłá iáka zmianká iego.

Msza Papieska Bogu przećiwna y Chrystusowi.

Wiedźieć też to mamy/ iże on Kápłan prawdźiwy/zásłużył nam też to iuż w vrzędźie swoim/iże skonczywszy Kápłáństwo Aarońskie/á sam wypełniwszy swoie wieczne/tedy nas poczynił wszystkich ktorzy w nim/iáko pod głową ná tym fundámenćie vgruntowáni iest śmy kápłanmi duchownymi/ábyśmy ták/iáko z iego Synowstwá zstáliśmy śie synámi Bożymi miłymi/ták też z iego Kápłáństwá zstawáli śie Kápłany Bogu wdźięcznymi. Też podług porządku Melchisedechowego/ ofiáruiąc po świećie one miłą ofiáre á

Wszyscy wierni są Kápłáni.
1. Petr. 2.
Apocal. 1.5.

wdzięczną Pánu Bogu dla wdzięczności. A to nas sá-
mych żywą ofiárą w posłużeństwo do tego / do czego
nas ktorego powołał / żebyśmy iáko owieczki milczący
nieśli pracą nászę / iemu ku czci á chwale / y ofiárowáli
modlitwy násze á dzięki zá wszystkie dobrodzieystwá / á
osobliwie zá te ofiáre Páná Chrystusowe / ktorey v nas
chćiał mieć vstáwiczną pámiątke sam Pan Chrystus /
vżywániem częstym Sákrámentu naswiętszego ćiáłá
Luc. 22. iego y krwie naświętszey / iáko roskazał mowiąc: To
1. Corint. 11. czyńćie ná pámiątke moie / ilekroć bedziećie ieść z tego
chlebá y pić z tego kubká / śmierć Páńską wspominay-
Genes. 14. ćie áż Pan przyidźie / etc. Tákći ofiárował Melchise-
dech BOgu chwałe á dzięki zá zwyćięstwo Abráhá-
mowe. A iże też ofiárował chleb y wino Abráhámo-
wi / iáko z drogi vfátygowánemu / ludzkość vkázuiący
Hebr. 13. tákiemu gośćiowi / ták my też ofiáruymy nászym Abrá-
hámom vbogim z máietnośći nászych / boć tákimi o-
fiárámi / pismo święte powiáda / bywa vbłagawan
Pan Bog. A tegoć po nas Pan Bog chce / tákiey v-
stáwiczney ofiáry / nie zá grzechy to násze czyniąc / ále
wdzięczność dobrodźieiowi okázuiąc.

Máiąc przećiwnicy swoie Zophistyą / ktorą krecąc
pismá / y Testámentowi Syná Bożego nie przepuszczá-
iąc / szczycą Mszą swoie / z ktorey máią tłustą kuchnią
y wielkie bogáctwá. Ale iáką łácnośćią przynoszą o-
brony / táką mogą bydź rozburzone. Co sie to iuż wiele-
kroć pokazáło / ia ie tu opuszczam / tylko szczyrze Páná
Chrystusá okázuie / Kápłaná wiecznego / ábyśmy go byli
wdzięczni. Wszákoż niżey / gdy o Wieczerzy Páńskiey
mieć bedziemy / krotko o tey Mszey opisánie vczynię.

Chrystus Krol iest. Psalm. 2. Jest też Chrystus pomázániec Krolem nászym / iáko
go też Bog ná to pomázał y obrał / podług onego pi-
smá świętego w Psálmiech: A ia (mowi Syn Boży)

postanowiony iestem nad gorą świętą Syonem/ przepowiadaiący mándaty iego. Item/ Stolec twoy Boże ná wieki/ y laská spráwiedliwośći/ laská Krolestwá twego. O tym Prorocy powiádáli: Oto (mowiąc) czásy przyidą mowi Pan/ á wzbudzę ia Dawidowe pokolenie spráwiedliwe/ y będźie krolował Krol y mądry będźie/ ıc. Wykrzykay corko Syońska/ wesel sie corko Hierozolimska/ oto Krol twoy przyszedł tobie spráwiedliwy y zbáwićiel. O tym y Gábryel Pánnie Máryey powiedźiał tymi słowy: A da iemu Pan Bog stolec Dawidá Oycá iego/ y będźie krolował w domu Jákobowym ná wieki/ á krolowánia iego końcá nie będźie. A iże Krolewska rzecz iest naprzod wyrwáć poniewolny lud od nieprzyiaćioł: Toż też vczynił Pan Chrystus náß Krol/ iże nas wyrwał z mocy ćiemności/ to iest/ z ßátáńskiey niewoley/ z śmierći y piekłá wiecznego/ y wolne iuż vczynił od Kśiążęćia tego świátá iáko mocnieyßy. Boć tego Krolowi potrzebá áby był potężny/ przetoż potężność iego wietßa byłá niżli onych mocarstw ćiemności ßátáńskiey. Jáko ktora moc byłá Syná Bożego/ w czym my dufamy/ iáko nas nápomina *Confidite* dufayćie mi/ bom zwyćiężył świát. Item/ Prawdźiwie wolnymi będźiećie iesli was Syn Boży wybáwi. Otoż Sámosátáńscy Nowokrzczeńcy nie są wolnymi od Dyabłá/ áni od śmierći/ áni od piekłá/ bo nie wierzą w Syná Bożego áby ich on miał wybáwić/ ále tylko w człowieká prawego.

Psalm. 4.
Ierem. 23.
Zach. 9.
Matth. 22.
Luc. 1.
Ioan. 16.
Ioan. 8.

Nie tylko Krolowie wybawiáią z mocy mocarzow ále wybáwione y vspokoione/ práwem swoim y vstáwámi swoimi opátruią/ podarki sobie wywoływáią/ álbo trybuty. Ták też y nam Pan Chrystus nowe dał mánadty/ nowy Zakon/ y ábyśmy go náśládowáli y we wßystkim pilnowáli roskazał. Boć też to przystu-

ßą/ aby ná przykład Krolewſki wßyſcyſmy ſie ſpráwowáli/ á zá głową ſwą członkowie iego ſkłániáli ſie.
Nádto/ iemu też trybuty dawáli/ iáko czynili Mędrcy
oni ktorzy go ßukáli/ mowiąc. Gdźie ieſt ktory národził
Math. 2. ſie Krol Izráelſki. A dowiedźiawßy ſie á náláżwßy
go chwałe iemu iáko Bogu vczynili/ á dáry iáko Krolowi
człowieczeńſtwu iego ná wychowánie dárowáli/ złotá/ miry/ y kádźidłá. Tákże y my iego chwale ſłużmy/
á ná członki ćiáłá iego duchownego dáwáć nie
przeſtáymy/ bo to co iego namnieyßemu vczynimy on
Math. 25. ſobie przywłaßcza. Tuby też rozſądźić ſie mogli Pá-
O Papiſtow piežnicy/ kogo zá Krolá máią duchownego/ kto wżdy
ktą głową. pánuie w ich ſumnieniu/ ná kogo nákłádáią/ kogo náśláduią.
Widźimy dobrze/ iże wiecey máią boiaźń w
ſumnieniu/ kiedy to przeſtąpią co Papież roſkazał/ wiecey
temu wierzą co on nauczył y obiecał niželi co Chryſtus.
Wiecey też nákłádáią ná vſtáwy Pápieſkie nižli
ná Chryſtuſowe/ wiecey Papiežá náśláduią nižli Chryſtuſá:
Boday ſie obaczyli á w Pánu Chryſtuſie ſie vweſelili/ Amen.

Trzećie/ Krol ießcze powinien ſądźić/ y od wßech
przeſłádowánia y gwałtow bronić/ do czego potrzebá
Mach. 25. mądrości y wielkiey opátrznośći. Toć nam czyni Pan
Chryſtus/ bo y ſądźić przyidźie: A rzecze Krol tym ktorzy
ná práwicy iego będą/ podźćie błogoſłáwieni Oycá
Joan. 16. cá mego/ á otrzymayćie wam zgotowáne Kroleſtwo
Pſalm. 110. od początku świátá. A teraz ſądźi zgrzechu przez Du-
Joan. 17. chá ſwego świętego/ ktorego tu poſłał od Oycá/ y
Pſalm. 70. broni nas on ſam/ ták iż nigdy nie drzemie ktory ſtrzeże
Izráelá/ áni też ſtráći ſwego żadnego/ y nie da go
ſobie żadnemu wydrzeć. Przetoż tákowemu rádźi bądźmy
Krolowi/ iże ſie nam począwßy z Duchá świętego/
národźiwßy z Máryey Panny/ okazał/ y zſtał tákim
Jezuſem Chryſtuſem.

A ſtąd

A ztąd iuż też słusznie go zowiemy y wierzymy bydź Pánem nászem/iákoż wyznawamy w Kredzie bydź go **Páná náßego**/bo on nas nie śrebrem/nie złotem/ ale/iákośmy mieli/ nadrożßą krwią swoią wykupił/y wykupiwßy/sam nád námi pánuie/ bo mu iest dána moc ná niebie y na ziemi/iáko sam powiáda. On iest gospodarzem winnice swey. Przetoż iemu sámemu służmy á powolni bądźmy/ániech nam nie pánuie ßátan/áni świát/áni grzech/áni ćiáło/ Ale niech pánuie nád námi Chrystus/ nie przymy sie go vczynkámi náßymi/ále go wyznawaymy/ tedy sie też nas on nie záprzy/ále wpuśći do swego wiecznego Páństwá/Amen.

Chrystus Pan iest. 1. Petr. 1.

Math. 28.

O vrzedźiech Syná Bożego Iezusá Chrystusá Páná náßego / gdyżeśmy tu mieli wypisánie prawdźiwe ze słowá Bożego/z ktorych co zá pożytki á iákie poćiechy nam przyßły iuż też było. Wßákoż ießcze ná krotce dla fałßerzow o poćieße ktora nam przyßłá z poczećia Syná Bożego w żywoćie Pánny Máryey/y z národzenia iego będźiemy tu mieć/ y Summę wyrozumienia tey táiemnice/ á grunt pewny. Potym przyczyny/ czemu potrzebá było Synowi Bożemu człowieká przyłączyć do swey persony. Trzećia/czemu człowieká sámego Bog ná to nie obrał/ ále Syná swego dał/ y potrzebá iest áby był záwße Bog Syn Boży z człowieczeństwem złączony. A ná ostátek/co to iest iedność persony álbo personálne ziednoczenie.

Ile ku pierwßemu/ z strony poczećia iego/mamy wiedźieć/iżeć to poczęćie nie iest co inßego/ iedno onego Syná Bożeº bez nárußenia Bostwá ieº/ álbo odmieniánia/ álbo też vmnieyßenia / złączenie z naśieniem Abráhámowym/to iest/ człowieczym / Dawidowym/ náßym. Iáko Ieremiaß o tym Prorokował/ mowiąc: Oto dni przyidą mowi Iehowá/á wzbudzę ia Dawidowi potom

O poczęćiu Syná Bożego y pożytku z tego.

Ierem. 23.

dowż potomká ſpráwiedliwego / á to imię iego bę-
dźie Jehowá/ ſpráwiedliwość náßá. O czym pierwey
też iuż było. A ták przyiął ſpráwą Duchá świętego
Hebr. 2. prawdźiwe ćiáło y duße náße człowiecze / áby ták we
1. Tim. 3. wßyſtkim był brátem nam podobnym okrom grzechu.
Skąd te poćiechę bierzemy y bráć á chowáć ią záwße
Poćiechá. mamy : Naprzod/ iże pewnego/prawdźiwego/ tákie-
go mamy pośrzedniká we wßyſtkich potrzebách do Bo-
gá náßych / ktory nie tylko ieſt Bogiem ále y człowie-
kiem/ z ktorym ſie złączył: Mamy Emánuelá Bogá
złączonego z człowiekiem/ bośmy byli przez grzech dá-
leko oddźieleni od Bogá/ otożeſmy záſie złączeni w po-
częćiu Syná Bożego z Bogiem ſpołem. Druga / iże
tákowy to ieſt pośrzednik / ktorego ćiáło y dußá w po-
częćiu zárázem ſą poświęcone / dla tego/ áby ták miał
ofiárę czyſtą y świętą bez zmázy ku oczyśćieniu plugá-
ſtwá z nas/ áby nam więcey nie zágradzáło do Bogá /
iżeby mu było nie trzebá zá ſwe ále tylko zá náße grze-
chy ofiárowáć. Potym áby ſkutecżnośćią Boſtwá ſwe-
go świętego/ náße poczęćie / náße naſienie człowiecze
oczyśćił poniekąd / á iżeby potym doſkonáley práwie
od wßego przeklectwá wybáwił / y Duchem świętym
poświęćił/ták iáko przezeń byliſmy ſtworzenina obraz
Boży/ ták też w tym ſkáżeni będąc/ ábyſmy przez złą-
czenie z námi tego obrázu Bożego byli záſie náprawie-
ni/ y do onego obrázu pierwßego przywiedźieni.

Co zá ſummá ieſt dla wyrozumienia tey táiemnice.

Ták trzebá wiedźieć/iże ten Artykuł wćielenia Syná
Bożego w iedne perſonę/ ieſt fundamentem Kápłań-
ſtwá y Króleſtwá Chryſtuſowego. Ktora perſona ieſt
ze dwu nátur/ ludzkiey y Boſkiey złączona/ ſkąd ieſt

nawięBe

náwietßeſcześćie ludzkie/ ktore ieſt przyiete w iedność z Bogiem/ ſtudnicą wßego dobrá / gdyż wielka nedza ieſt/ bydź odłączonym od Bogá/ iákoż człowiek przez grzech był odłączony dáleko od Bogá / á przyłączony ßátánowi. A ták iáko byłá pewna perſoná iedná przez ktorą grzech wßedł ná świát/ á przez grzech śmierć/ y ták ſie zſtáłá fundámentem odpádnienia od BOgá á ſpoienia z Dyabłem: Ták też było potrzebá pewney perſony poſtánowioney od BOgá / ktoraby byłá fundámentem á korzeniem przywrocenia/ á złączenia z Bogiem/ y zmierzenia wiecznego nigdy nie rozłączáiącego ſie. Táć perſoná ieſt wieczny on Syn Boży iednorodzony (iákośćie o nim ſłyßeli) ze wßemi włáſnośćiámi ſwymi Boſkimi/ y człowiek iſtotny/ ze wßemi włáſnośćiámi człowieczymi okrom grzechu. Ale iáko było potrzebá obudwu nátur w iedney perſonie Chryſtuſowey do ziednánia człowieká z Bogiem / y poſtánowienia przymierza z ſobą: Ták też ku záchowániu tego przymierza / áby było podług Bożey przyśiegi wieczney / obudwu nátur z włáſnośćiámi ſwoimi całymi potrzebá/ bo ináczey ná fundámenćie wnet przymierze náße zniſzczáłoby. A dla tegoć ßátan vſtáwicznie w tym pośrzedniku / ktorąkolwiek z tych nátur chćiał zátráćić álbo zniſzczyć przez ſwoie Heretyki / iákoż y teraz ießcze ſie ſtára o to: Abowiem iáko gdyby kto drzewu vćiął korzeń / wnet vſchną gáłęźi: Tákże też gdy kto odeymie on żywiący korzeń SYná BOżego z perſony iedney Chryſtuſowey/ wnet poſchną gáłąſki/ to ieſt krześćiánie/ gdy nie będą mieć ſkąd bráć oczyśćienia á do Bogá przyłączenia. NOTATE.

Przyczyny dla ktorych potrzebá ieſt áby w pośrzedniku náßego przymierza z Bogiem záwße trwáłá nátur á człowieká práwego ná wieki/ te ſą. Pierwßa/ iże

Potrzeba było bydź pośrzednikowi człowiekiem.

Bog ták to spráwił á raz przyłączył nature ludzką per-
sonie Syná swego/áby ták wespołek nieodmienną swo-
ie spráwiedliwość y gniew przećiwko grzechowi/y mi-
łośierdźie swoie przećiwko nam pokazał. Spráwiedli-
wość y gniew w tym/gdy nie chce ták przymierza przy-
iąć/ áby miał kłamcą bydź vznány y nie spráwiedli-
wym/ gdyż pierwey prawdźiwie y spráwiedliwie wy-
rok dał: Ktoregokolwiek czásu bedźiesz człowiecze poży-
Genes. 2. wał z tego drzewá/śmierćią vmrzesz. Dla tegoż w ćie-
le człowieczym á w personie Syná swego skarał grzech/
áby ták wszystek świát wiedźiał o iego spráwiedliwo-
śći y prawdźiwośći przećiwko grzechowi. A miłośier-
dźie iego w tym/gdy grzechy násze nie w nas karze sá-
mych/co słusznie mogł vczynić / ále w iednorodzonym
Synu swoim, Przetoż dźiwnie y mądrze zgodźiłá sie
spráwiedliwość y miłośierdźie / álbo miłość ku człó-
wiekowi w Pánie Chrystusie.

To iżeby sie iáśniey pokazáło/ták powiádam: Iże
Bog gdy sobie miał vczynić przymierze á ziednánie z
człowiekiem wieczne/tedy ták miłośierdźie swoie oká-
záć chćiał/iákoby spráwiedliwośći swey nie odrzućił/
ktora iest iego własność. A iże tego byłá potrzebá dla
Boskiey spráwiedliwośći/áby grzech był człowieczy ská-
rány w człowieczey náturze/przetoż sie zstáło skaránie
w niey / ále w tey/ktora dla tego Syn Boży przyiął w
persone swoie. Ták sie to tedy zstáło. Jáko przez ied-
nego człowieká przyszedł grzech ná wszystek świát/iáko
Roma. 5. pisze Apostoł / y przez śmierć ták przez iednego sprá-
wiedliwego posłuszeństwo vsprawiedliwienie przyszło
ná wszystkie. Item/ Jesli iedne° zgrzeszeniem wiele ich
vmárło/dalеko wiecey łáská Boża przez dar y miłość/
ktora iest iednego człowieká Jezusá Chrystusá/ná wie-
le rozeszłá sie. Steytedy przyczyny potrzebá było bydź

Chrystuso

Chrystusowi w ciele y w duszy prawdziwym człowie-
kiem / ktoryby posłuszeństwem swoim dosyć vczynił
dziś do śmierci krzyżowey/nie odmienney spráwiedliwo
ści Bożey/ktorey Bog dosyć czyniąc/nie w Anyelskiey
náturze chciał karáć grzech człowieczy ále w ludzkiey/
á przetoż Syn Boży nie nasienie Anyelskie ále Abráhá-
mowe/ to iest/ náture człowieczą przyiął/ iáko Apo-
stoł Páweł święty pisze/ Hebr: 2.

Druga/potrzebá było áby pośrzednik nász bráter-
skie nas vmiłował / dla tegoż z stał sie prawdziwym
brátem nászym/ze wszemi włásnościámi nászego ciáłá/
okrom grzechu. O tym do Zydow Kápit: 2. pisząc A-
postoł/ iásnie náukę dawa w ty słowá: Iże ktory po-
święca y ktorzy poświęceni bywáią/ z iednego są wszy-
scy. A przetoż nie wstydzi sie nas brátámi swoimi
zwáć/ gdzie mowi: Będę opowiadał imie twoie brá-
ciey moiey/ w pośrzodku Kościołá chwałę tobie będę
śpiewał/ etc. Iáko tedy tym iest/ ták w tym trwa zá-
wsze iuż/ áby ták w tey náturze będąc podobny nam /
chociá wstąpił ná niebiosá ná práwice Bożą we wszech
włásnościách/ okrom tego że iuż vwielbiony/áby nam
ták miłosiernym był y rozumiejący dolegliwościom ná-
szym/ ktorych też skosztował tu ná świecie będąc w cie-
le. A tu iuż śmiele możemy/ iáko Apostoł przypomi- Hebr: 5.
ná/ przystąpić do niego/ iáko do brátá nas miłuiące-
go/ we wszech potrzebách nászych/Do czegobysmy ták
nie dárzneli/ gdybysmy tego/ iże tám w nászym praw-
dziwym człowieczeństwie iest/ nie wierzyli.

Trzecia/Obiecał był Pan Bog Dawidowi z przy-
sięgą/ iże z pokolenia iego miał wzbudzić y posádźić
Królá wiecznego: Przetoż vczynił to/á z pokolenia Da- Psalm. 132.
widowego wziął człowieká / w ktorym człowieczeń- Hebr. 1.
stwie ma trwáć ná wieki Krolem ná stolicy máyestá-

tu Bożego

tu Bożego ná wysokości: Skąd nam też iest wielka pociechá / iże wiemy o nászym człowieku króluiącym w tákiey chwale.

Dla czego potrzebá było też być iemu Bogiem. Joan. 3:

Co sie też tycże tego / dla czego pośrzednikowi nászemu potrzebá tego / áby był Bogiem prawdziwym / ze wszemi Boskiemi władzámi. Przyczyny ty są. Pierwsza iest od Páná Krystusá oznaymiona / áby tym Pan Bog miłość okazał ku nam / iże y Synowi swemu iednorodzonemu nie przepuścił / ále go zá nas wydał dla nászego zbáwienia. Druga / potrzebá było pośrzedniká wszechmogącego / á iże tylko ieden iest wszechmocny

Joan. 10.

Bog / przetoż tákiego Ociec dał Syná swego z tym mándatem / áby miał moc położyć zá nas dusze swoie / y zásie wziąć ią. Pokazáłá sie tá Boska wszechmocność w Chrystusie y trwa ieszcze / á to w tym: Iże ono iego posłuszeństwo tákowey persony rowney BOgu Oycu / w ktorey sie vniżył áż do śmierći krzyżowey w ciele człowieczym / w ktorym zstał sie przeklestwem / było ták ważne y ważnieysze / niżeli przewinienie ktore sie zstáło od Adámá pocżąwszy pierwszego człowieká / áż do ostátniego człowieká ktory ieszcże będźie przewi-

Actu. 20. Hebr. 9.

nienia tego winien / áby mowie wieczna było nagrodą y zasługą zá grzechy wszystkich wszystkiego świátá wybránych. Przetoż pisze Łukasz święty: Iże krwią Bożą odkupiony iest Kośćioł Boży. Tákże też y Páweł ś. powiáda: Iże łáska przewyższyłá Syná Bożego v Oycá násze grzechy. Zacnieysze iest to tedy Syná Bożego posłużeństwo niżeli wszystkich Anyołow / w ktorym Synu Bożym my dufamy. Ale ábyśmy mieli dufáć w posłużeństwie iednego człowieká tylko / nie mogłoby to być áby y krew iego y wszystek co by go było / mogł tákiey ceny być v Bogá / iáko iest grzech wielki wszech ludźi / stąbo ći vważáią łáske miłego Bogá

y Syná iego vczćiwość/ktorzy ſie ták vnoſzą/ iże z námi temu piſmu świętemu wierzyć niechcą.

Alec nie tylko ná zacność y drogość pátrzyc mamy/ teżći ná wykonánie y ſkutek záſługi tey zá grzechy ludzkie/ktorzy w perſonie ſwey miał ſpráwić/pátrzyć nam potrzebá. A iżeby mogł to ſpráwić doſkonále/tedy potrzebá było/áby iáko był cżłowiekiem/żeby mogł ćierpieć w ćiele y vmrzeć: Ták też potrzebá było áby był wſzechmocnym/iżeby mogł ony męki wyćierpieć/y potym ſam ſie záſie wſkrześić á zmártwych wſtáć. Co gdyby ſie było nie z ſtáło/ágdyby nie był wſtał z mártwych/tedybyſmy byli śiedli w nádziei náſzey. Ale okazał ſie w mocy ſwey Syn Boży prawdziwy przez zmartwychwſtánie ſwoie/ iáko Apoſtoł piſze do Rzymiánow kápit. 1. Ale y dla nas potrzebá było wſzechmocnego Syná Bożego/ áby náſze to mogło bydź co on nam w náſzym ćiele záſłużył/ á iże tego z ſtawamy ſie vczeſtnikámi przez wiárę/ przetoż on ſam moc ma dawáć ią komu chce: y też dawáć Duchá świętego ku poświęceniu náſzemu/ ktorego cżłowiek ſzáfowáć nie może / y áby ták ſam nas ocżyśćiwſzy przez wiárę á poświęćiwſzy przez Duchá S. mogł nam dáć żywot wiecżny/ ktorego też dawáć nie może iedno żywiący ná wieki. A ná oſtátek/ gdyż Bog rzekł: Jam Pan/ á oprocz mnie nie máſz zbáwićielá: Przetoż potrzebá było áby náſz Poſrzednik á zbáwićiel od Bogá ná to przeyzrzány/y poſtánowiony wiecżnym Dekretem: był Bogiem prawdziwym/ mocnym y wiecżnym. Abowiem gdźieby tákim nie był/ tedy też zbáwićielem by nie mogł bydź pewnym y wiecżnym.

Kto ma vſzy niechay tu ſłucha.

Joan. 1. Eſa. 43.

Inſze przycżyny złącżenia Syná Bożego z cżłowiecżeńſtwem/ y iedności perſony trwánia/ właſności nátur obudwu nie trácąc/iuż pirwey dołożone ſą/przetoż powta-

toż powtarzáć ich nie potrzebá / tylko w tym státeczni trwaymy / á szátánowi sie przez rozmáite Heretyki zwodźić nie dopuszczaymy / prosząc Páná chwały / áby nas w tey wierze vtwierdzał ku nászemu zbáwieniu.

ARTICVL DZIESIATY

O porządku Páná Chrystusowey zasługi / á naprzod o iego męce.

Vmęczon pod Pontskim Piłatem.

Dla dobrego wyrozumienia te rzecz nam potrzebá obaczyć tym porządkiem. Naprzod / Co to iest męká. Druga / Czyia. Trzećia / Ktorego czásu. Czwarta / Kto iey iest przyczyną. Piąta / Dla czego á dla iákich pożytkow z stáłá sie.

Męká Chrystusowa co iest. Math. 2.

Jle ku pierwszemu potrzebá wiedźieć / iże przez męke Chrystusowe rozumieć mamy wszystko to trapienie ktore ćierpiał począwszy od národzenia swego / w ktorym wnet ćierpiał dźiećińskie niedostátki. Potym od Herodá prześládowánie / dla ktorego áże był vniesiony do Egiptu. Potym ćierpiał wielką wzgárde / nie náwiść y od swoich włásnych. Ktemu prace / ktore podeymował vcząc po mieśćiech / gorách / pusczách / w domiech y ná rozmáitych mieyscách. A ná ostátek męká rozumie sie / ktorą iuż począł nawietszą ćierpieć w ogroycu / gdźie sie iął modlić Bogu Oycu / y krwáwym potem poćić. A potym gdy go iuż vłápiono / związano / wiedźiono áże do Annaszá / od Annaszá do Káiphaszá tám przez fałszywe świádki potwarzano / policzkowano / y rozmáite sromocenia / przegrażánia y łżenia czyniono / do Hero-

do Heroda pośyłano/ w ßáty Krolewſkie ná deſpekt ſtroiono. Od Heroda záſie do Piłatá ku oſądzeniu odeſłano/ gdźie biczowano/ ćierniową koroną koronowano/ oczy záwiązano/ bijąc Prorokowáć kazano/ áże ná śmierć krzyżową ſromotnie ſkazano/ y z miáſtá Hieruzálem iáko złoczyńce krzyżem obćiążonego wyprowádzono. O czym Ewánieliſtowie ßeroce wypiſáli/ tu krotko to co oni ßerokimi słowy wypiſáli/ iednym słowkiem wyznawamy ſobie mowiąc: **Vmęczon.**

Drugie/ Czyiá to byłá męká? Kto ćierpiał? iuż łácno możemy rozumieć z przeßłych pierwßych słow. Iże onego Syná Bożego prawdźiwego/ iednorodzonego z Oycá/ ktory dla nas y dla náßego zbáwienia zſtąpił z niebá y vniżył ſie/ á przyiął do iedności perſony ſwey człowiecze ćiáło y krew/ y duße/ przez poczęćie Duchem Math. 3.
świętym w żywoćie Máryey Pánny/ y národził ſie/ y Mat. 1.
potym vroſł/ y dorozwßy / we trzydźieśći lát był o- Luc. 3.
krzczony v Iordáná od Iana Krzćićielá/ y oſtáwio- Joan. 1.
ny od Oycá z niebá/ y od Krzćićielá pokazány bydź Sy- Math. 4.
nem Bożym y báránkiem znáßáiącym grzechy świátá Joan. 2.
tego. Ktory potym był kußony ná pußczy/ ſkąd iuż wyßedwßy á pokuſe zwyćiężywßy/ ßedł vczyć y cudá czynić/ począ wßy w Chanie Gáliley ſkiey/ Názárećie/ Káphárnaum y wßędźie przez trzy latá. Toż gdy iuż mu było trzydźieśći y trzy látá/ dopiro był vmęczony ten Pan Iezus Chryſtus Bog y człowiek/ tą perſoną rozumieycie. Y mieliśćie przyczyny opiſáne wyżßey/ dla ktorych potrzebá byłá áby Pan Iezus był Synem Bożym ták też áby był złączony z człowiekiem w iedność perſony. Iżeć to miłosierdźie Boże tym okazáło ſię/ y ſpráwiedliwość iego tego potrzebowáłá/ wielkość grzechu y iego przekleńſtwo. Tákież śmierć y ßátan tego czekáli y człowiekowi ináczey to w pożytek obroćić ſię nie mo-

gło/iedno áby Syn Boży wßechmocny/swięty/y spráwiedliwy ćierpiał. Potym Apostoł pisze: Iże Páná chwały vkrzyżowáli. (1. Corint. 2.) Item/ Przez Duchá wiecznego ofiárował sam śiebie Bogu Oycu wiecznemu. (Hebr. 9.) Item/ Włásnemu Synowi swoiemu nie przepuśćił Bog/ ále go zá nas wydał. (Roma. 8.) Item Krwią Bożą iesteśmy odkupieni. (Actu. 20.) Y pewna to/ iże cáły Chrystus/to iest/persona doskonáła Iezusowá ćierpiáłá: Bo gdyby było mogło sámo człowieczeństwo dosyć temu vczynić/ nie potrzebáby było Synowi Bożemu przyłączyć śie do niego: Y tákież gdyby sam Syn Boży mogł ćierpieć/tedy by też był nie przyimował ćiáłá. Przetoż z potrzeby wielkiey ták Pan Bog sposobił to ćierpienie Chrystusá Bogá y człowieká. Wßákoż mamy baczenie mieć ná (NOTA.) włásności nátur w tey personie Chrystusowey/ iże gdy mowimy ćierpiał Chrystus/ vmęczon Chrystus/vmárł Chrystus/etc. Tedy ták tym rozumieniem to pozwalamy/ iáko też pozwalamy iże śie począł y národził Chrystus z Máryey/ y czás wiemy/ iże rosł w lećiech y w mądrośći/ iże łáknął/ płákał/y modlił śie/ był posłußny Bogu Oycu / wßystkiego od Bogá Oycá oczekawał. Tákież też ćierpiał/ wiązány y wiedziony był/vmárł y pogrzebiony był. Wßystko to / iáko pismo święte vczy/ mamy rozumieć/Chrystus ćierpiał/ále wtym (iáko Ieronim święty pisze) w czym mogł ćierpieć/to iest/nie w Bostwie/bo toć ćierpieć nie może/ále w człowieczeństwie. O tym też y Athánázyus Doktor święty *de incarnatione* ták pisze: Gdyż nie iest podobno vmrzeć onemu słowu/ iáko nie śmiertelnemu Synowi Bożemu/przetoż ćiáło sobie przyiął áby mogł w nim vmrzeć. Ták też y Piotr święty pisze 1. Petr: 4. Cierpiał w ćiele. Tákże y Páweł święty 1. Corint: 13. Vkrzyżowány w niedostáteczności. Tákże 1. Petr:3. Vmartwiony

w ćiele / v

w ciele/vmarł/cierpiał/był vmartwiony w ciele/ iako y insze własnoci ciáłá też okázowały sie w nim. Ale też y Bostwo z przyrodzenia swego/á z własności swoiey nie było proznuiące/ bo y sam siebie vmárłego w ciele wzbudził z martwych/y podpomagał wycierpieć/ y Bogu Oycu ofiárował one ofiáre krwáwą w ciele swoim/ y łotrá ná krzyżu ku zbáwieniu oświecił/y Setniká áby go wyznał Synem Bożym bydź pobudził / szátáná związał/y insze cudá dźiałał.

Trzecie mamy obaczyć/kiedy sie to dźiało/dokłáda sie w Kredzie: Jże **pod Pontskim Pilatem.** Piłat był to człowiek Pogáńskiego rodu z Pontu Jnsuły ktorego był Klaudius Tyberyus Cesarz Rzymski postánowił starostą nád Zydámi/áby ich w powinności przestrzegał / y posłuszeństwie Rzymskim zádźierżawał. Przed tegoż to człowieká Pogáńskiego/ vrzedniká cudzoźiemskiego/Chrystusá postáwiono ku osądzeniu. Jákoż to nie bez przyczyny wypisáli Ewányelistowie te persone a Piłatowe/y tu tám w Kredźie Apostołowie święci pámiątke iego zostáwili. A to dla dwu przyczyn. Pierwsza/ áby sie pokazał on czás ktory był náznáczony od Bogá/ iże miał przyść pośrzednik nam ku zbáwieniu Chrystus w ten czás/ gdy pánowánie przyszło cudzoźiemskie ná Zydy/ á władza wszelka odięta od Zydow y ich narodu. Jáko o tym Jákob[e] Pátryárchá powiádał: Jże w ten czás gdy rządzenie przyidźie Pogániná nád Zydámi/miał przyść zbáwiciel. O tym y Zácharyasz pisze/że koroná miáłá bydź odięta Zydom/á przyiść ná osoby Pogáńskie/ gdy zbáwiciel miał przyść. Też y Dányel Prorok nápisał/ iże po śiedmi y po sześćidźiesiąt y dwu tegodniow/to iest/po 483. lat miał bydź zábit Chrystus. A od onego czásu Dawidowego do czásu Klaudyusá Tyberyusá łácno policzone mogą bydź lá-

Tá insułá Poncya iest też nazwána Porcze nie dáleko od Palmáriey w odnodze Kaietáńskiey/ etc. Jáko Warro pisze/ dla czego iest Pontskim názwány / A imie własne dáłá iemu máłke iego Piłá/ ktora miáłá Oycá Atusá. Otoż ty dwoie imioná złożyłá swoie y swego oycá/ názwáłá go Pilatus. a Czemu Piłát iest w Kredźie.

e Genes. 49
Zach. 6.
Daniel. 9.

 tá/skąd to

tá/ſkąd to ſie może obaczyć iże wyſzły były. Przetoż ilekroć w Kredzie álbo w Ewányeliey ſłyſzymy o Piłácie/tylekroć wſpomniemy iże podług piſmá święte° iuż w on czás był obiecany Meſyaſz/y cierpiał/y od Piłatá był ná śmierć oſądzony/ á ták inego Meſyaſzá nie czekaymy z Zydámi. Druga przyczyná czemu Piłatá ieſt wzmiánká włożona iże Páná Chryſtuſzá oſądził dla tego áby było vznano że Pan Chryſtus nie gwałtem áni mocą Zydowſką/ále ſądownie był oſądzony winny śmierći ták ſrogiey. Niebyłći on w oſobie ſwey winien iáko to y ſam Piłat zeznawał/ ále iże náſze grzechy były nań włożone/ przetoż dla tych on ieden/ iáko też on Kozieł figurował Izráelſki/ná ktorego grzechy wſzyſtkie ludzie włożywſzy do puſzcze go znimi puſzczyli: Ták ná Páná Chryſtuſá złośći wſzyſtkiego świátá ſą włożone/ y dla nich ieſt ná świećie oſądzony niewinny zá winne. O czym też Ezáiaſz Káp:53. prorokował tymi słowy: Iże od ſądu ieſt ná zábićie wzięty. Przetoż gdy nam przyidzie ná pámięć/iże mamy przed ſądem Bożym ſtánąc ku oſądzeniu náſzych grzechow / tedy ſobie ku poćieſze wſpomnimy/iże iuż ieſteſmy przed ſąd Boży przez oſobe Piłatowe oſądzenie/y ſkaráni w perſonie Chryſtuſowey/a ták iuż wolnymi vczynieni.

Pociechá.

Kto ieſt przyczyna śmierći Chryſtuſowey.

Cżwarte/kto ieſt przyczyną śmierći Páná Chryſtuſowey? Słuchamy iáko niektorzy czáſow pewnych winuią Iudaſzá/y kołácą ná niego iże go przedał. Drudzy gniewáią ſie ná Zydy / y prześláduią ie dla tego. Inſzy też Piłatá winuią/á nawiecey Biſkupy/Annaſzá/ Káiphaſzá / y one Pháryzeuſze ktorzy ná Chryſtuſá foldrowáli/y rozmáitymi potwarzámi oſkarżáli/ y z pogrożkámi vkrzyżowáć ze wſzem poſpolſtwem wołáiąc kazáli.

A tákći ieſt iżeć ći ſą pośrodkámi/przez ktore Pan

Chryſtus

Chryſtus był ná śmierć ſromotną podány/ zá co y Iudaſzowi wyrok był dány od Páná gdy mu mowił: Iże biádá temu człowiekowi / przez ktorego bywa wydawan Syn człowieczy/ y ći wſzyſcy oglądáią czáſu ſwego ktorego to vkłoli. Alec nie tá ieſt przyczyná śmierći Chryſtuſowey przednieyſza/ bo káżdy z tych ſwoim względem inſzym á inſzym go ná śmierć prowádźili. [Mtah. 26. Mar. 14. Luc. 22. Zach. 12. Joan. 19.]

Iudaſz tylko dla trzydźieśći groſzy srebrnych. Piłat dla łáſki Ceſarſkiey. Biſkupowie dla pożytkow ſwoich/ by ludu od nich nie odwiodł/ y ony o ich Kátedry áby nie przypráwił: Płákáłyć też y niewiáſty gdy go iuż prowádzono z miáſtá ná káty / ktorzy go nielutośćiwie prowádźili/ ále y tym Pan rzekł: Nie płáczćie ná mie/ bo nie był on tego winny / ále płáczćie ná ſie y ná ſwe ſyny. [Luc. 23.] A tuć iuż dał znáć/ iże ludźie wſzyſcy/ iáko y my ieſteſmy winni śmierći Chryſtuſowey / bo gdyby był człowiek nie zgrzeſzył/ tedyby był Chryſtus nigdy nie ćierpiał. [My ſámi ieſteſmy przyczyną śmierći Chryſtuſowey.] Otoż ſámi ná ſie á nie ná Iudaſzá/ nie ná Zydy/ áni ná Piłatá płáczmy / á żáłuymy tego iżeſmy zgrzeſzyli/ á Páná ná táką śmierć przypráwili. Ilekroć mekę Páńſką wſpomnimy / tylekroć też wſpomnimy iże my tego ieſteſmy przyczyną. Dla ktorych grzechow iże ná náſz narod ludzki przyſzło przeklectwo / przyſzłá śmierć/ piekło wieczne/ á nie było znikąd wſpomożenia/ przetoż Bog ſam zmiłował ſie nád człowiekiem / y oto pierwey obiecał tákiego zbáwićielá naſienie niewieśćie/ obiecał iże miał bydź vmęczony y zábity/ y iákową śmierćią vmorzony/ á to z miłośierdźia ſwego to vczynił. A iżeby o tym wſzyſcy wiedźieli/ tedy po wſzyſtkie czáſy/ poczawſzy od Adámá áże do Krzćićielá świętego Ianá/ wſzemu świátu to opowiádał/ y w pewnych figurach y Sákrámenćiech iákoby okázował. Przetoż áby ſie to słowo Boże ſpełniło/ piſmá tego ſwoy ſkutek wzie-

tek wźieły/ figury áby śię iego wypełniły. Pan Chrystus iest vćierpiał/ vmęczon/ vkrzyżowan/ y vmárł. O tym sam Pan Chrystus powiádał v Łukaszá świętego w ośmnastym rozdźieleniu/ mowiąc do Apostołow: Oto idźiemy do Hieruzálem/ á tám wszystko śie wypełni to co iest o Synu człowieczym nápisano: Bowiem będźie Pogáństwu wydan ku zesromoceniu/naśmiewániu/ y vplwániu/ y vbiczowániu/ á ná ostátek zábiją go. Tákże do Judaszá mowił: Syn ći człowieczy idźie áby ćierpiał/ták iáko o nim iest nápisano. Potym do onych

Łuc. 24.

dwu do Emaus idących mowił: O szaleni y twárdego sercá ku wierzeniu ludźie/o tym co nápisáli Prorocy/á zaß nie potrzebá było ćierpieć Chrystusowi/á ták wniść do krolestwá swego. Toż y w pośrzodku Apostołow będąc mowił: Teć są słowá ktorem mowił wam gdym ieszcze z wámi był/ iże potrzebá áby śie wypełniły słowá ktore są nápisáne w Zakonie álbo w kśięgách Moiżeszowych o mnie/ y w Prorocech/ y w Psálmiech. Toż y Anyołowie Máryam powiádáli.

A ták z tákowych słow vczmy śie/ iże Pánu Chrystusowi przyczyną byłá śmierći iego y wszystkiey męki

Wierny iest Bog w słubiech swoich.

wola Boża ktorą w pismiech obiáwił: Skąd też záwsze ná to pámiętaymy/iáko wierny iest Pan Bog w obietnicách swoich/ á to co obiecał iże śie zstáć muśi. Przetoż y onych ktorych ieszcze czekamy/iáko ćiał z martwych wstánia/ świátá skończenia/ nas wszech osądzenia/ nie wątpimy iże śie wykonáią. Boć iesli śmierć y męká SYná BOżego obiecána ieszcze Adámowi ode czterech tyśiecy lat/ á wżdy śie spełniłá. A cożby to wczym ieszcze nie maß naszego czekánia w nowym Zakonie y dwu tyśiecy lat nie miáłoby śie spełnić? Gdźie te pismá były álbo y gdźie są / y ktore: Jákie też tego figury były/ niżeli tu będźiemy mieć niektore wspominá-

nie/ pier-

nie/ pierwey iednak obaczmy obyczay á ſpoſob zábicia/ iákowy był Páná Chryſtuſá.

W Kredzie ták wyznawamy: **Vkrzyżowan.** Ktorym słowem pokázuie ſie obyczay śmierći wielce sromotney y przekletey/ iákowym obyczáiem łotry na gorſze karano á ná krzyż záwieſzano: W Zakonie Bożym tákowy iuż był przekletym názwány ktory ná krzyżu wiśiał / y dla oney brzydliwey tákiey śmierći Pan Bog ludowi nie dopuſzczał/ áby záwieſzeni ná krzyżu mieli wiśieć dłużey niżeli przez ieden dzień tylko/ dokłádáiąc tego / áby zbierano y pogrzebiono ćiáłá záwieſzonych/ áby nie byłá od nich pokalána ich ziemiá. Deut. 21.

Były też o tym tákowym ná krzyżu záwieſzeniu figury/ iáko wſzyſtkie ofiáry ktorych nie ná ziemi ále wzgorze ná drwiech palono. Non też wąż miedziány/ iáko to ſam Chryſtus wykłáda Nykodemowi mowiąc: Iáko Moiżeſz záwieśił wężá ná puſzczy/ ták potrzebá záwieśić Syná człowieczego ná drzewie. Y Izáiaſz mowi/ co Piotr święty wykłáda onymi słowy: Ktory grzechy náſze nośił ná drzewie. Toż y Izáák ſyn Abráhámow figurował / ktory iáko ná ſobie niosł drwá ná ktore był włożony y miał bydź ofiárowány/ ále miáſto niego báran ieſt ſpalony/ ták też Chryſtus niosł ná ſobie drzewo ná ktorym był záwieſzony/ ále nie Syn Boży w ſwey náturze/ ále w náturze ćiáłá ieſt zábity/ á śmierćią iákoby ſpalony. Co ták dla tego ſie ʒſtáło/ iáko Apoſtoł wykłáda / iże ſie zſtał preklectwem/ áby nas od przeklectwá wyſwobodził / y ná tym krzyżu przybiwſzy ſzáráńſki cyrográph / co go ná nas przez Zakon miał / ſtárł á wniwecz obroćił. Dla tego miedzy łotry ná łotrowſkim á przekletym krzyżu ćierpiał záwieſzony/ áby podług Proroctwá miedzy łotry będąc policżonym/ iáko Márek ś. piſze/ nas miedzy święte poli-

Czemu Pan Chryſtus krzyżową śmierćią vmárł.
Nume. 2.
Ioan. 3.
Eſa. 53.
1. Petr. 2.
Genes. 22.
Galat. 3.
Coloſ. 2.
Eſa. 53.
Mar. 15.

 te poli-

Joan 12. te policzył/ iáko ſam Pan powiáda: Jeſli bede od źie/
nie podnieſiony/ tedy wßyſtko do ſiebie poćiągne.
Przetoż nie obrał ſobie inego obyczáiu meki iedno
przez krzyż dla wielkośći grzechow nászych/áby też ták
wielką á ſromotną męką nas wyſwobodźił.
Poćießnać tedy iuż nam ieſt pámiątká/ y figurá
krzyżá Chryſtuſowego: Dla czego y Apoſtoł niechciał
1. Corint. 1. Galat. 6. inego kazánia vmieć iedno o CHRYſtuſie vkrzyżowá/
nym/ áni ſie chciał ćießyć ná Summieniu ſwoim/ied/
no w tym krzyżu Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá. Aby
ſmy ták wſpomináiąc ten krzyż/ też wſpomináli y ten
pożytek/ iákowy nam przyßedł od Chryſtuſá ná krzyżu
Joan. 3. záwießonego / iáko ſam Pan powiáda : Aby wßelki
ktory ná niego weyrzy nie vmárł/ále miał żywot wie
czny. Też nie tylko krzyż Páná Chryſtuſow nas ćießy
y obweſeláć ma dla tego iże ná nim nas Pan Chryſtus
iuż wyzwolił od cyrographu ßatáńſkiego y przeklec/
twá wiecznego: Ale też nas vpomina do nieśienia krzy
Math. 16. żá ſwego w náßym ćiele idący zá Pánem Chryſtuſem.
Mar. 10. Bo kto nie idźie zá Chryſtuſem / á nie nieśie krzyżá zá
Luc. 14. nim ná ſobie / nie ieſt iego godźien. Dla tegoż Apoſtoł
Galat. 5. piße/ iże ktorzy Chryſtuſowi ſą/ći ćiáło ſwoie vkrzyżo/
wáli y z pożądliwośćiámi ſwoimi. Bo wielkaćby to
byłá niezgodá pátrzyć ná Chryſtuſá głowę ſwoie ná
krzyżu záwießonego/ á ſámemu ſie od krzyżá vchyláć/
y w ten czás zá świátem idąc weſelić ſie y roſpuſty czy
nić: álec przyſtoynie ták iáko on ieſt vmartwiony w
ćiele ná krzyżu/ ták my też náß krzyż nośmy / á ćiáło
Jáko krzyż zá Pánem nośić mamy. náße vmartwiaymy.
A iákoż ten krzyż nośić mamy ná náßym ćiele: Wi
dźimy iáko rozmáići ludźie ná to máiąc baczenie/ gdy
ſie czyta Páſsya álbo meká Chryſtuſowá/ iże też oni w
on czás zwykli ſie policzkowáć/drudzy biczowáć/ inßy

záſie ktoć

zaśie ktoć śię/ iáko Báálitowie Bogu swemu zálecáć śie chćieli/ 2. Reg. 18: y dźiśia Derbiszowie Máchomet cy tákowe martwienie ćiáłá czynią srogie. Niektorzy też byli/ co y ze swoich dźieći/ z corek y z synow krew wytaczáli/ iáko w Psálmie o nich czytamy. Nie wspominam Circumcellionow/ o ktorych Augustyn wspomina/ (iże zá iego wieku byli/ ktorzy z skáły ná szyie śie spuszczáli á po kámieniu tłukli. Tákże y oni Heremitowie ná puszczách/ pustelnicy żywotá srogiego. Y owi też Mniszy/ co powiádáią/ iákoby też mieli świát opuszcżáć y ćiáło martwić/ gdy w klasztory wstępuią/ reguły rozmáite przyimuią/ y trápienie sobie kápicámi modlitwámi/ iutrzniámi / godźinámi/ spiewániem/ pokármow brákowániem czynią. Tákież y Mniszki/ Klepki/ słychamy iákie ćiáłá swego trápienie miewáią. Náyduią śie miedzy świeckimi pątnicy/ y inszy nabożnicy/ ktorzy do iákieykolwiek zabobony sobie śluby czynią. Wszyscy ći mniemáią iákoby krzyż mieli nośić święty/ ktory ná Chrześćiány należy. Ale tenli to krzyż noszą? Iśćie nie ten noszą. Bo nie od Bogá krzyżá przyimuią włożonego/ ále sámi ná śię wkłádáią. A Chrystus tákowe krzyże sądźi/ iáko sądźił ony/ iákowe też czynili Pháryzeuszowie/ ták mowiąc: Nádáremno mię chwalą vcząc náuk przykazánia ludzkiego. Y Páweł s. mowi: Cokolwiek bez wiáry iest/ grzech iest. Teć krzyże są święte/ gdy ie ktory nośi / tákie iákowe Bog ná kogo w iego powołániu włożył/ á on ie skromnie/ pilnie/ y ćierpliwie znaszá: Iákowy iest krzyż ná Káznodźieie/ oná praca ich y nienawiść/ prześládowánie dla prawdy/ gdy to ćierpliwie znászáią. Iákowy iest krzyż ná Krole/ Pány/ y wszelką zwierzchność/ ktorych Bog obowiązał chwałe swoie prawdźiwą mnożyć/ spráwiedliwość czynić/ śieroty/ wdowy szczyćić/ pokoy sprawowáć

Psálm. 105.

Matth. 15.
Roma. 14.
NOTA.

wowáć

wowáć/ źle karáć/ dobre miłowáć/ o czym było pierwey dojśyć. Jákowy też iest krzyż w małżeństwie świętym/ ktory też Bog ná obudwu małżonkow włożył. Jákowy máią rzemieślnicy/ kupcy/ oracze krzyż/ w pracy sobie szukáiąc pożywienia/ skąd y chwałę Bożą podpieráią/ zwierzchność zádzierżawáią/ y vbogie pożywieniem opátruią. Y lepszy iest Zakon wszelkich tych y tákowych/ á świętszy krzyż ich iest/ niżeli onych w klasztorzech mieszkáiących/ á miasto fátygi roskoszuiących.

Krzyż Chrześciáński dwoiáki.

A wszákoż krzyż Chrześciáński pospolity/ dwoiáki iest. Jeden/ Abyśmy nośili posłuszeństwem á pełnili przykazánie Boskie wszelkie/ duszyć to miło służyć Bogu w tym/ w czym Bog roskázuie/ ále ćiáłu to nie miło tak się spráwowáć/ przetoż potrzebá vmartwiáć ćiáło ze wszemi żądzámi iego/ á żyć w duchu zá pomocą Duchá Páná Chrystusowego. Drugi krzyż iest/ ábyśmy ćierpliwie trwáli w tey służbie Bożey/ y nie odstępowáli ná zad/ ále do końcá trwáli; Bo ieśli będziemy z Pánem ćierpieć/ też będziem y znim krolowáć/ iáko on też iuż po krzyżu swoim w niebie kroluie. Ciężkić to krzyż iest będąc Chrześciáninem/ to iest/ Synem Bożym/ á ćierpieć krzywdy/ vćiski/ choroby/ vbostwo/ więzienie/ mordowánie/ itez ínsze rozmáite doległośći/ áże się więc zda/ iákoby się Bog ná drugie° gniewáć miał/ á opuśćić go/ dlaczego wiele ich w rospácz przychodzą/ y niektorzy też ná zad w iáwne bluźnierstwá á błędy obracáią się. Ale wszelki ma się tym ćieszyć/ iże krzyże tákowe przychodzą z woley Bożey/ y też iże oto y Syn Boży choćia Bogu miły będąc niewinny/ á wżdy więcey ćierpiał á w pokorze wszystko znaszał. Jeśli tedy to ná zielonym się drzewie działo/ á coż ná nas suchych/ to iest/ grzesznych/ nie ma się dziáć/ á zwłaszczá gdy ma Pan Bog rozmáite przyczyny/ przecz to ná nas dopuszcza.

Roma. 8.

A iż miedzy ludźmi krzyż wßeok do złego vżywánia/ przetoż potrzebá ábyśmy też tu o nim nieco nápisáli. Niektorzy czynią przysięgi ná krzyż/ ktorzy wtym Báłwochwálcámi są / gdyż to czynią krzyżowi co sámemu Bogu należy/ iákoście pierwey mieli/ ábyśmy tylko ná Bogá przez imię iego sámego/ spráwiedliwie y zá wielką przyczyną przysięgáli. Drudzy czynią złote krzyże/ miedziáne/ srebrne/ y drzewiáne/ przed ktorymi klekáią/ y śpiewáią: *ocrux aue spes vnica*/ O krzyżu bądź pozdrowion iedyna nádzieio / w ten czás męki Páńskiey pomnożyß pobożnym spráwiedliwości / á grzeßnym dáruy odpußczenie: gdyż to nie drzewu áni onemu krzyżowi ktorzy to śpiewáiąc w Kwietną Niedzielę v grobu onego dźwigáią należy. Albo iáko też w krzyżowe dni do krzyżow ná polá przed miástá chodzący / śpiewáią iáwnie: Przez známię tego krzyżá/ od nieprzyiaciół nászych wybaw nas Boże nász. Y tákowych inych modlitw á śpiewánia wiele czynią/ dufáiąc w onych krzyżách/ á nie w vkrzyżowánym Chrystusie Pánu/ co to iest wielkie báłwochwálstwo/ to znákowi krzyżá dawáć/ co sámemu Pánu chwały należy. Trzeci są/ co się żegnáią ná czele y ná piersiách/ áby ták zá tym przekrzyżániem byli bespieczni od ßátáná y od wßego nießczęścia. Tákież y insze stworzenia Boże/ iáko chleby/ piciá/ ogień/ wodę/ etc. W ktorey ich spráwie nie nabożeństwo iest ále czárowánie/ dawáć moc tey figurze táką/ iákoby oná miáłá władáć przeciwko ßátánowi y wßelkiey pokusie / gdyż w sámym Bogu mamy pokłádáć nasze obronę. A co czynią málowáne Pássye álbo ryte/ ci iáwnie grzeßą przeciwko przykazániu Bożemu wtoremu/ gdzie Bog zákazał wßelkich obrázow do nabożeństwá vżywáć. A co dawáią obmowki / powiádáiąc: Iże to był stáry zwyczay

O krzyżu iego złym vżywániu.

Chrześciá-

Chrześcianow / vżywáć tákiego krzyżá kryſlániem ſie: Tákić ieſt/iżeć czytamy o ſtárych Chrześciánách/ iżeć oni ludzie ktore krzćili ná wiáre Chrześciáńſką z Pogáńſtwá/ krzyżem żegnáli / mowiący do nich á napominájąc ich onym przeżegnániem / áby pomnieli w powołániu ſwoim ná krzyż Chryſtuſow / á ták też zá nim idący/ byli záwżdy gotowi noſić ſwoy krzyż/ á trwáć w powołániu ſwoim ćierpliwie. Ktore ácz ludzkie vſtáwienie było/ále mogło bydź ścierpiáne; Ale tego iuż dziśieyſzych czáſow ináczey vżywáią.

Deut. 12. Drudzy też powiádáią/iże nie w Páſsyách málowánych máią ſwą poćiechę y obronę/ ále przez to iákoby ſobie przypominaią y ná pámięć przywodzą onego vkrzyżowánego Chryſtuſá. Táć obmowká zdáſie cudna / y zeſzłáby ſie gdyby Bog nie zákazał nam czynić tego co ſie nam podoba dobrego/ ále to co on roſkazał. A iże zákazał wſzelkich obraſkow/przetoż y tych prożno czynić dla pámiątki Chryſtuſowey męki. Dał nam ſam ná to ſłowo ſwoie święte/ ták láikom iáko y mądrym á vczonym: Dał Sákrámentá/ dał Kredo/ ná tym przeſtáwaymy á nie czyńmy złego/ áby przyſzło co dobrego/ iáko Apoſtoł przeſtrzega/ Roma. 3. Czytamyć też iże y niemocne vzdrawiáli/y dyabły wyganiáli ieſzcze święci Męczennicy żegnánim krzyżowym áleć to w on czás miáło mieyſce gdy im to Bog poruczył w on czás cudá czynić/nie tylko przez tákowe krzyżowánie/ále y rąk ſwoich włożenie/á nákoniec y przez ſzáty ich niemocnego dotknienie/ álbo też y oleiem námázánie. Ale iuż cudá vſtáły/ bo iuż prawdá Páńſka vtwierdzona ieſt/ iuż nam tego Bog nie poruczył/ przetoż też y w onych Ceremoniách onych náſládowáć/ ktorych do cudow oni vżywáli z roſkazánia y pomagánia Páńſkiego/ ieſt wſzeteczność y niepobożność ieſt

s Swietych naśmiewánie/nie náſládowánie bo nádá-
remno to cżynią krzyżykowánie. A ieſli ſie co kiedy poka
że cżárownicy/iże przez żegnánie vzdrawia y Mnicho-
wi ktoremu iże przez żegnánie dyabły wygánia/y Cżár
noksieżnikowi iże przez tákowe znáki dyabłem włáda
tedyć to ieſt dyabelſkie mátáctwo/ y rzkomo ſie tego
boi/ áby ludźie w tym dufáli/ á Bogá wſzechmogą-
cego opuſzcżáli.

Jeſzcże obycay ćierpienia wyznawamy w Kredźie
iże będąc vkrzyżowány Pan Jezus/ **Vmárł.** Nie bez
pożytku wielkiego to ieſt dołożone słowo/ vmárł/Bo iże
w tym nam należy náſze zbáwienie/ przetoż ſzátan pier
wey ſtáráiąc ſie áby był Chryſtus zábity/ná co Judaſzá
wen wſtąpiwſzy/potym Phárizeuſze/ y wſzyſtkie Prá-
łaty Żydowſkie podżegał. Ale gdy obacżyli że iuż przez
śmierć posłużyło ſie zbáwieniu ludzkiemu/przetoż iął
dźiwnie podawáć wywroty o śmierći Chryſtuſowey.
Naprzod/iáboby nie miał vmrzeć Chryſtus/ále vkrzy-
żowano onego Symoná Cyreneycżyká/ ktory krzyż
zá Pánem niosł/ábowiem Chryſtus nie vmiera ná wie
ki/y wſzedł w ten cżás ná niebo: A tego błędu Here-
tykowie niektorzy byli/ktore zwano Bázylidyany.
Drudzy powiádáli/iże ták oſzukał Żydy/ ktorzy mnie-
máli áby go mieli vkrzyżowáć/á oni obłudę vkrzyżowá
li/bo Chryſtus nie miał ćiáłá/ iedno tákie obłudne iá-
kie miewáli Anyołowie gdy ſie ludźiom okázowáli:
Tákowego błędu byli Mánycheuſzowie. Trzeći ſą/
ktorzy ácż wierzą że Pan Chryſtus prawdźiwie vmárł/
ćiáło ſwe wydał y wylał krew ſwoie/ ále przedſie ná
tym nie przeſtawáią/by to było doſtátecżne ofiárowá-
nie iego zá grzechy wſzyſtkich wiernych ludźi. Abo-
wiem ſámi zá ſie nowe ofiáry/Mſze / ſobie wymyślili/
ktore ſpráwuią dla odpuſzcżenia grzechow żywych y

zmárłych

zmárłych ludzi. Przetoż nam potrzebá naprzećiwko tákiemu wszelkiemu szátáńskiemu záwiedzieniu/ wierzyć y wyznawáć/ iże prawdziwie Pan Chrystus vmárł dla nas y dla nászego zbáwienia/ iáko o tym było Pro-
Dániel. 9. roctwo/ iże miał bydź zábity Chrystus. A Ewányelisto wie piszą: Iże poruczáiąc Duchá swego Bogu Oycu w rece/ głowę swoie skłoniwszy/ wypuśćił go y vmárł. Przetoż gdy kátowie łámáli goleni łotrom áby pomárli/ do Páná gdy przyszli/ nalezli go iuż vmárłego y nie łamali w nim kośći.

Dla wietszey iesżcze pewnośći tego dokłádamy: A pogrzebion/ Abysmy namniey nie wątpili o iego śmierći/ gdyż ćiáłá iuż pogrzebuią vmárłych tylko ludźi. O ktorym pogrzebie Chrystusowym Ewányelisto wie piszą dostátecznie/ nie opuszczáiąc y okolicznośći co sie działo z strony pogrzebu ćiáłá iego/ przez kogo y w iákim grobie był záchowány/ y iáko od vrzędu w gro-
Esá. 53. bie zápieczętowány y strażą osadzony. O tym też E-
Ioan. 1. záiasz prorokował pisząc: A dał Bog Oćiec z grzeszni-
Math. 12. kámi pogrzeb Syná swego. Czego też figura byłá w
16.
Luc. 11. Ionászu/ ktory też był trzy dni w brzuchu wielorybowym/ ták też Chrystus w ziemi/ bo trzećiego dniá wstał z martwych.

Iest nam tego wielka poćiechá y przykład. Poćiechá/ iże słyszymy że nie tylko áni przez śmierć Chrystus ále áni przez pogrzeb y włożenie w grob nie zginął: Ták
Poćiechá z pogrzebu. też nászá śmierć iest nam zyskiem/ y grob záchowániem ná czás nie zginienia/ bo pewnie pewnego czásu zmartwychwstániemy wszyscy. Przykład/ abyámy też násze ćiáłá nie iáko bydlęce pomiátáli/ ále vczćiwie v winąwszy do grobu chowáli/ inszymi zábobony sie nie báwiwszy/ ktore więcey szkodzą ćiáłu vmárłego niżeli pomagáią/ boć tylko Pogrzeb Chrystusow nam násze po-

grzeby poświęcił y ozdobył / nie owy Papieſkie álbo wiecey Pogáńſkie zabobony.

Jeßcze pogrzeb Chryſtuſow wſpomináiąc mamy ſobie to przypominác/iże nie ſam ieſt pogrzebiony/ále iáko nas z ſobą członki ſwoie ná krzyż wnioſł/ábyſmy z nim ćierpieli zá grzechy / y vmartwiali záwße náße ćiáłá/ták też nas wźiął z ſobą do grobu/ábyſmy byli iuż pogrzebieniá práwie vmárłymi grzechowi / żeby nie pánował śmiertelnemu ćiáłu náßemu/ále ábyſmy żyli przez nowość żywotá Pánu BOgu we wßelkiey świątobliwośći. Jáko do tego nas vpomina Apoſtoł święty Páweł do Koloſenſow piſząc: Społu pogrzebieni z Chryſtuſem przez Krzeſt/w ktorym też weſpoł z martwychwſtáliſmy przez wiárę ſpráwy Boſkiey/ ktory wzbudził onego od śmierći. Y do Rzymiánow Pogrzebieni ieſteſmy z Pánem Chryſtuſem/przez Krzeſt w śmierć/ áby ták iáko Chryſtus wzbudzony ieſt z martwych przez chwałę Oycá/ ták y my w nowośći żywotá chodźmy / etc. Otoż potrzebá nam záprawdę oświadczáć w ſobie ſpráwámy niebieſkimi prawdziwe náße nápráwienie/ á vſpráwiedliwienie przez śmierć y pogrzeb Páná Chryſtuſow. Bo ktorzy żywą świátu y grzechowi/ tákowym nie vmárł Chryſtus/ ále go z nowu krzyżuią/ y grob iego chwalebny rozwaláią/ y ſromocą. Co gdyż ieſt wielkiego okrućieńſtwá ſpráwá / przetoż ſtáraymy ſie/ ábyſmy nádáremno nie ſłucháli tákiego dobrodźieyſtwá Páńſkiego ku potępieniu ſwe-

Duchowne pogrzebienie náße.

Coloſ. 2.

Roma. 6.

Teraz iuż świádectwá z piſmá świętego bę- (mu. dźiemy tu mieć/ w ktorych Bog obiecał y oznaymił/y figurował mękę á śmierć táką ſrogą krzyżową Páná Chryſtuſowę. Naprzod v Moiżeßá mamy/gdźie Bog mowił: Iże naſienie niewieśćie (to ieſt/ Pan Chryſtus/ ktory tym naſieniem niewieśćim zowie ſie) zetrze gło-

Figury śmierći Páná Chryſtuſowey.

Genes. 3.

 we (to ieſt/

we (to iest/ władza)weżowe(to iest/ ßatáńska) A ty
iemu zetrzeß piete. To iest/ ßatan miał spráwić stár-
ćie piety Chrystusowey/ to iest/ człowieczeństwo vmar-
Hebr. 2. twić / bo ie zásie bostwo ożywiło / á moc ßatáńską
znißczyło. Jáko Apostoł piße: Chrystus tákież też zstał
sie vczestnikiem ćiáłá y krwie człowieczey/ aby ták przez
śmierć w onym ćiele znißczył tego ktory miał roskazo-
wánie nád śmierćią / to iest / ßatáná. Potym / były
wßystkie ofiáry Pátryárchow figurą śmierći Chrystuso-
wey/ ktore często przed oczyma ludzkimi były spráwo-
wáne / ná ktorych onym bićiem á krwie wylewániem
z bydląt y paleniem ná ołtarzách/ to iest/ ná nieiákim
podwyßonym mieyscu od ziemie / onego bydłá/ to v-
kázowáły/ iże ták miał bydź bity/ y krew rozlać/ y wyż-
ßey nád ziemią podwyżßony bydź ná drzewie Pan Chry-
stus. A prawdziwie (co oni tylko znáczyli y vtwier-
dzáli przez one swą ofiáre) grzechom odpußczenie spra-
Hebr. 10. wić/ iáko Apostoł dowodzi o tym z Psálmu Dawido-
Psalm. 40. wego dostáteczńie. A osobliwie był tego Sákrámen-
Exod. 12. tem on Báránek Wielkonocny / od Bogá postánowio-
Joan. 19. ny. Jáko święty Jan przytacza tego báránká/ ktoremu
Bog zákazał łámać kośći/ gdy go iedli vpieczonego /
iże też ty słowá służyły y rzeczy sámey / to iest/ Panu
Chrystusowi/ ktoremu kośći gdy go iuż zábili ná krzyżu
nie łamano. Tego báránká przypomina y Apostoł do
1. Corint. 5. Koryntow pißąc: Báránek náß ofiárowány iest Pan
Chrystus/ etc. Potym Prorocy prorokowáli o tym / iá-
ko Ezáiaß 35. Káp. Zách: 12. Dán: 9. Zách: 9. káp.
Ták też figurá Izáákowego ofiárowánia. Potym one-
Genes. 22. go weżá miedziánego záwießenie ná pußczy. W psál-
Num. 21. miech Dawidowych Chrystus mowi: Już bliska iest
Joan. 3. meká / á nie máß ktoby porátował: Ogárneli mie ćiel-
Psalm. 21. cow wiele/ wołowie tłuśći obśiedli mie. Ogárnełá mie

psow wiel

psow wielkość/ráda złośliwych obsiádłá mie. Item ogárneły mie złości ktorych nie máß liczby. Ogárneły mie grzechy moie (to iest/ktore przyiął ná sie ćierpieć zá nie) ázem przed nimi przeyźrzeć nie mogł. Item/ Było ich iáko włosow ná głowie/ tych ktorzy mie dáremno wzgárdźili/ etc. V Zácharyaßá we 13. Kápit. Rzcc to sa zá rázy álbo zá blizny w rekách twoich: Pánie tymi iestem poránion y w ich domie ktorzy mie miłowáli/ Száblo pobudź sie á ockni sie ná pásterzá mego/ etc. Inych mieysc pismá świetego tym podobnych iest wiele/ o ktorych Piotr świety powiáda kazac w Ieruzolimie tymi słowy: Bog ktory opowiedźiał był przez vstá wßystkich Prorokow swoich/ iże miał Chrystus ćierpieć / przetoż to wypełnił/ etc. A ták z tych słow á pismá wyżßey opisánego / iużesmy poczesći słyßeli co zá pożytki z stáły sie z meki/krzyżowánia/vmárćia y pogrzebienia Páná Chrystusowego. Wßákże iescze krotko ie tu sobie porządnie wypißemy.

Psálm. 39.
Psálm. 68.
Acty. 3.

Pożytki meki Páná Chrystusowey te sa.

Naprzod/ gdy wspomniemy meke Páná Chrystusowe ktora podiął ták sroga/ Synem Bożym bedac niewinny/ od ludźi okrutnych y przekletych/ miedzy kotry záwießony bedac/ máiac ćiáło ták zbite/ iże mieyscá nie było od wierzchu głowy áż do stopy cáłego / iże nie inácżey iedno iáko v tredowátego było oblicże iego / etc. Tedy mamy sie náponinieć á obácżyć w tym wielka miłość Boża/ y Páná náßego Iezusá Chrystusá przećiwko nam / z ktorey dał Syna swego ná tákie meki/ o ktorey miłośći Boskiey mowi przez Proroki: A w miłośći vstáwiczney vmiłowáłem ćie/ y dla tegom ćie przyćiagnął z litośći. Vzdrowie vtrapienie ich/ bede ie miłował dobrowolnie / ábowiem iuż gniew moy od dáliłem od nich. Zeznał to y on stárzec w Ewányeli

Pożytki meki Páná Chrystusowey.
Esa. 53.
Miłość Boska y Chrystusowa pokázuie sie.
Ierem. 31.
Ozé. 14.

Luc. 1. ey gdźie mowi: Przez miłosierdźie Páná Bogá nászego/ w ktorym náwiedźił nas przyszedwszy z gory. Abo-
Joan. 3. wiem ták Bog vmiłował świát/ iże Syná swego ie-
Ephes. 2. dnorodzonego dał/ etc. A osobliwie o tym pisze Páweł święty: Bog ktory obfity iest w miłośierdźiu/ dla wielkiey miłośći swey ktorą nas vmiłował/ gdyśmy byli vmárli w grzechách/ ożywił nas w Chrystusie/ dla ktorego iesteśmy zbáwieni/ y wzbudźił nas/ y w niebie posádźił w Chrystusie Jezusie/ áby ták okazał ná przyszłe wieki obfite bogáctwá łáski swey. Báczćież iáko-
1. Joan. 3. wą miłość dał nam Bog Oćiec/ iżebyśmy też byli názwáni syny Bożymi. W tym ći okazáłá śie łáská Boża w nas/ iże iednorodzonego Syná swego posłał ná świát/ abyśmy byli żywi przezeń. Tákże y Chrystus iá-
Joan. 10. ko Pásterz dobry miłość okázuiąc ku nam położył du-
Nápominánie sze swoie zá nas. Skąd z tákiey miłośći Bożey mamy śie kocháć/ y w Bogu dufáć sámymi/ we wszelkich potrzebách nászych. Bo iesliż nas ták miłuie/ iże wielkiey rzeczy nie żáłował nam/ ále dobrowolnie dał/ iescze nieprzyiaćiołom swoim/ iákoż iuż teraz poiednánym mnieyszych rzeczy nie ma dáć? A ták godźi śie ábyśmy
Romae. 8. go też ták miłowáli iáko on nas/ á nie dopuszczáli śie od niey oddáláć/ áni głodowi/ áni mieczowi/ áni nágośći/ áni prześládowániu. Alec dźiśia widźimy/ iáko ludźie lekko sobie ważą táką miłość Boską/ bo iedni więcey miłuią Swiete zmárłe/ y ich kostki y obraski niżeli Bogá/ gdyż więcey dla nich czynią/ Kośćioły im buduią/ Káplice funduią/ dni świecą/ ofiáry dawáią/ modlitwy mawiáią/ á Bog ná stronie. Drudzy więcey miłuią: Jedni Máchometá/ Drudzy Papieżá/ Trzeći Fráńćiszká/ Czwarci Dominiká/ Piąći Bernárdyná/ inszy insze niżeli Bogá. Abowiem milsze im są/ y świetszym sumnieniem pilnuią reguł y vstaw ich niżeli Bo-

skich/ y o-

ſkich / y owßem dla vſtaw tych przeſtępuią vſtawy
Boże. Trzeći więcey miłuią świat y ludźie tego świa
ta / ćiáło ſwe / bo dla tych widzimy iáko zápomniaw-
ßy Bogá / wydawáią ſie ná vcześtowánie á podobá-
nie ſie ieden drugiemu / álbo ſobie ku myſli przećiwko
Pánu Bogu y woley iego. Chryſtus mowi: Kto mnie
miłuie / náukę moię chowa: A tákież też / kto nie miłu Joan. 14.
ie ten o náukę y o roſkazánie nic niedba / bo ládá zá-
przyczynką przeſtępuią ludźie przykazánie Boſkie / ták
iże ich to nic nie obeydźie. Przetoż też oddala Pan
Bog miłość ſwoię od nas / iże go nie miłuiemy / gdyż
on obiecał tym bydź miłośćiw ktorzy go miłuią / iáko
ſam pálcem ſwoim nápiſał: A czynię miłosierdźie nád
tyśiącmi tych ktorzy mię miłuią y ſtrzegą przykazánia Exod. 20.
mego. Też Pan Chryſtus powiedźiał: Kto nie opuśći Math. 10.
oycá / mátki / y nákoniec kto ſie nie záprzy ſam ſiebie / Luc. 14.
nie ieſt mię godźien. Potrzebá tedy miłowáć Páná
Bogá ze wßego ſercá / duße / śił / vmyſłu ſwego / tedy
też Pan Bog nas nie opuśći.

Drugi pożytek męki P. Kryſtuſowey ieſtten. Pewność obietnic Bożych.

Iże przez nie okazał nam Pan Bog / iáko ieſt praw-
dźiwy w obietnicách á w słowie ſwoim / ktore nam zá Luc. 24
ſlubił / przetoż y Pan Chryſtus ćirpiał dlatego / iż po-
trzebá było ćirpieć / gdyż o tym Bog przez Proroki /
Moiżeßá y w Pſálmiech powiedźiał. O tym y Apo-
ſtoł do Koryntow piße: Podałem to wam napierwey 1. Corint. 5.
com też y wźiął / iże Pan Jezus Chryſtus vmárł zá ná
ße grzechy według piſmá. Toż y Piotr święty wyzná- Actu. 3.
wał gdźie mowił: Bog to co był obiecał przez v-
ſtá wßyſtkich Prorokow ſwoich / iże miał Chryſtus ćier
pieć / przetoż to ták wypełnił. Tákći nie tylko o męce
Syná Bożego doznawa ſie Bog bydź prawdźiwy w
obietnicách ſwoich / ále y v potomkow Abráhámo-

wych też to doznawamy / ktorym iáko był Bog obiecał ziemię obiecáną/ ták im to wykonał/ choćia długo przewłaczał podług woley swey. Jáko o tym Jozue powiádał namiestnik Moiżeszow/ iuż przed śmierćią swoią/ tymi słowy / wezwawszy wszystkich Izráelczykow: Oto ia iużem się stárzał y iuż vmrę/ á wy poznaćie iże Bog we wszystkich obietnicách ziśćił się wam/ co kolwiek wam przyobiecał/ ták iże iedney rzeczy nie dostawa ktoreyby nie wypełnił. Przetoż ilekroć o tym wspominamy/ zwłaszczá ná mękę Chrystusowę/ tylekroć wspominaymy ná to/ iże BOg prawdziwy iest y wierny w slubach swoich / iáko Dawid mowi. Przetoż day my mieysce słowom iego / ták tym ktorymi nam obiecuie posłusznym á wdzięcznym z łáski przez wiárę w Páná Chrystusá zbáwienie/ iáko y tym ktorymi groźi potępieniem nie wiernym/ y karániem złośliwym.

Jos. 23. | Psalm. 145.

Trzeći pożytek okázuie się nam z męki Chrystusowey / Spráwiedliwość Boża / y gniew srogi ná grzechy. Abowiem iáko obiecał śmierćią vmárćie człowiekowi zá grzech: Ták ináczey nie chćiał odpuśćić/ áże musiał śmierć podiąć Syn iego miły w ćiele człowieczym/ ktore ták dał zbić/ słuc/ vbiczowáć/ oplwáć / policzkowáć / vsromoćić/ nákoniec dał ná krzyżu go rozbić/ á miedzy złoczyńce záwieśić. Toż gdy vćierpiał iego Syn miły/ dopiero vbłagány iest Bog Oćiec niebieski. Z pilnośćiąby to wszelkiemu człowiekowi pámiętáć / Bogá spráwiedliwego / á grzechu nie lubiącego. Pokazał to nád Anyoły/ ktorych ná wieki iuż nie chce z mąk piekielnych á z przeklectwá wyiąć. Pokazał to y ná człowieku/ ktorego vpadek y w potomstwie iuż do sześći tyśiecy blisko lat karze. Pokazał nád świátem/ nie ruszyłá go nic wielkość ludzi/ wszystkie potopił/ á o trosze boiących się siebie zostáć wolał. Pokazał to

Spráwiedliwość Boża. | Math. 25. | Genes. 3. | Genes. 7.

nad Sodomą y Gomorą/ ktore żywo ze wszystkim do piekłá popalił y záwalił: Tákże y nád inszymi rozmáitymi/ y nád Zydy. Iściec to násze obrázy są/ ábyśmy ná nie poglądáiąc/ á zwłaszczá ná Páná Chrystusá ták pokáránego zá cudze grzechy/ od grzechow sie strzegli/ á Páná ták spráwiedliwego sie bali / y gdy sie przyda vpáść tedy długo nie leżeli / á złości ku złościom nie przyczyniáli. Nie oszukawáli sie też iego przewłoką/ iże nie zárázem karze/ bo folguie ábyśmy sie vpámiętáli czekáiąc/ále ieśli sie kto nie obaczy/ tym ciężey karan będźie/ iáko Apostoł pisze. Gene. 9. Roma. 2.

Czwarty pożytek męki P. Chrystusowey iest ten/ ábyśmy wiedźieli y mocnie wierzyli/ iże Pan Chrystus przez te ofiáre á wydánie ćiáłá swego ná męki á śmierć krzyżową/ y przez wylanie krwie swoiey/ do skonále nam spráwił y zásłużył grzechow odpuszczenie y zá nie dosyć vczynił Bogu Oycu / y od śmierći wyswobodźił/ á od szátáná wolne vczynił/ y poświęcił do żywotá wiecznego. O tym mamy wiele świádectwá z pismá świętego / ktore porządkiem obaczyćie. Grzechom odpuszczenie.

Naprzod v Ezáiaszá cáłe Kápitulum 53. iest o tym nápisáne/ gdźie też miedzy inszymi słowy te są nápisáne: Ale on poraniony iest dla grzechow nászych/ y zbity dla złośći nászych: Winá karánia nászego nánie go włożona/ á iego sinośćiámi my iesteśmy vleczeni. O tym nas sam Pan Chrystus náuczył/ ábyśmy wiedźieli/ ták mowiąc: Nie przyszedł Syn Boży áby mu służono / ále áby on służył / y dał dusze swoie ná okup zá wielu. Nie przyszedł był dla spráwiedliwych ále dla grzesznych: Abowiem ták potrzebá Syná człowieczego podnieść / áby wszelki ktory weń wierzy nie zginął ále miał żywot wieczny. O tym y Apostołowie nápisáli/ iáko Páweł święty do Rzymiánow: Pan Chry- Math. 20. Mar. 10. Ioan. 3. Roma. 4.

Roma. 4. Galat. 1. Ephes. 5. Tit. 2. Hebr. 9. 1. Petr. 2. Joan. 1. 1. Joan. 1. Jac. 2. Apoc. 1. Apoc. 5. Math. 26. Mar. 14. Luc. 22. 1. Corint. 11.

ſtus wydany ieſt dla grzechow nąſzych. Tenże: Chryſtus dał ſam siebie zá grzechy náſze/ áby nas wyrwał od teráźnieyſzego wieku złego. Chryſtus vmiłowáł nas y dał okup zá nas ſam siebie / ofiáre Bogu Oycu wonną y miłą. Tenże Chryſtus dał ſam ſiebie zá nas / áby nas odkupił odwſzyſtkiego grzechu/ y oczyścił ſobie ludem myłym. Chryſtus raz ofiárowány ieſt dla oczyśćienia grzechow wielom / drugi raz bez grzechu okaże ſie wſzyſtkim/ktorzy go oczekawáią dla zbáwienia ſwego. O tym y Piotr swięty piſze: Ktory náſze grzechy ſam nośił ná ćiele ſwoim ná drzewie/ ábyſmy będąc vmárłymi grzechom/w ſpráwiedliwośći żyli/ ktorego ráżą ieſteſmy vleczeni. O tym też Jan swięty Krzćićiel powiądá: Oto Báránek Boży/ktory znaſzą grzechy świátá. O tym y Jan Ewányeliſtá swięty piſze: Krew Páná Jezuſowá omywa nas od wſzyſtkich grzechow. A on ieſt vbłagániem zá grzechy náſze. Chryſtus vmiłowáł nas/ y omył nas od grzechow náſzych we krwi ſwoiey. Y ná drugim mieyſcu piſze: Abowiem ieſteś zábity/ y odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey ze wſzego pokolenia iezyká / ludu y rodu. Też y Chryſtus powiedźiał w Teſtámenćie ſwoim: To ieſt ćiáło moie/ ktore ſie wydawa zá was. To ieſt kubek we krwi moiey/ktora ſie wylewa ná omyćie grzechow wielu. Jeſt tym podobnych mieyſc piſmá świetego niemáło/ktore opuſzczam / z ktorych mieyſc piſmá swietego / vkazuie ſie wierze náſzey/co nam dał Bog ná odpuſzczenie náſzych grzechow/co dał Pan Bog dla tákiego pożytku. Widzimy iáwnie iże nic dał tylko ten ieden posrzodek/ męke á śmierć Páná Chryſtuſowe. Tá ofiárá iego ná ktorey ofiárowáł ćiáło ſwe y krew ſwoie /iuż ieſt doſyć vczynienim á omyćiem grzechow náſzych/ktorą Bog przyiął wdźięcznie/raz vczynioną zá wſzyſtkie wierne

ludźi/kto-

ludzi/ktoregokolwiek bądź wieku/ rodu/ stanu/ iezyká/ zá wszystkie grzechy żadnych nie wymawiáiąc/ ktorey ofiáry drugi raz iuż Christus nie powtarza/ áni powtarzáć komu nie poruczył/ iedno tylko przipomináć/ bo ią iuż wykonał dostátecznie/ ták iże iuż ná wieki czyni przystęp wszystkim do Bogá/ ktorą wykonawszy/ wstąpił ná niebiosá/ iuż żywie y kroluie.

O tym raz vczynionym doskonáłym/ dostátecznym/ y wiecznym ofiárowániu Páná Chrystusowym ták ieszcze nás vpewnia Duch święty przez Apostołá/ gdzie pisze tymi słowy: Ktory nie potrzebuie ná każdy dzień/ iáko czynili Kápłani stárożytni ofiáry/ ofiárowáć/ bo to raz vczynił sam siebie ofiárowawszy. Item/ Nie przez krew kozłową álbo cielcow/ ále przez krew włásną swoie wszedł raz do świetego mieyscá/ nálázwszy wieczne wykupienie. Y dáley: Owszeki potrzebá było iemu często cierpieć od początku świátá/ ále teraz w ostátnich wiekách ku zgłádzeniu grzechow/ raz przez ofiárę swoię okazał sie. Tenże: Poświeceni iesteśmy przez ofiárę ciáłá Páná Jezu Chrystusowego iedyną/ bo iuż Chrystus zá grzechy iedne vczyniwszy ofiárę/ siedzi ná prawicy v Bogá/ gdyż iednym ofiárowániem wykonał ná wieki poświecone. Tey ofiáry Páná Christusowey wszyscy bywamy vczestnikámi przez wiárę/ gdy w pokucie prawdziwey do Bogá sie náwracamy/ cáłym sercem dufamy/ á wierzymy w Páná Chrystusá vkrzyżowánego zá nas nosząc/ ná sobie/ y okázuiąc życiem swoim odnowienie/ á prawdziwe poświecenie. Aleć záprawde nie przestawáią ná tey ofierze y mece Páná Chrystusowey wszyscy Papieżnicy/ ktorzy sobie rozmáite zasługi czynią grzechom swoim. Jáko naprzod ktorzy ie sobie od Rzymskiego Papieżá kupuią/ y listy ná odpuszczenie grzechow rozmáitych y nagorszych biorą/ dufáiąc iuż w

Zebr. 7.

Zebr. 9.

Zobr. 10.

NOTATE.

Odpustow przedawánie.

Odpustow záſługowánie pacıami: iąc iuż w onych liśćiech á władzy Papieſkiey. Drudzy pątowániem chcą ſobie záſługowáć / do świąći chodząc álbo y do ich obrázow/ ná rozmáite mieyſcá
Regułámi. trudząc ćiáło ſwoie. Jnſzy bráterſtwá rozmáite á reguły przyimuią / dufáiąc w tym odpuſzczenia grzechow ſwoich otrzymáć. Nie wſpominam onych zábobonow/ co áże po śmierći ćiáłá ſwoie w kápice
Kápicą. oblocżyć każą/ y ták do grobu włożyć/ iákoby oná kápicá tey mocy byłá/ dáć grzechom odpuſzczenie. Jnſzy
Spowiedzią zausznq. we zdrowiu żywiący częſto/á drudzy w rok raz ſpowiádáią ſie Kśiedzowi/ Pánnie Máriej/ y Swietym z grzechow ſwoich/ y żądáią odpuſzczenia z ich mocy/ y przyimuią doſyć vczynienie ná ſie co Kśiądz vſtáwi czynić zá grzechy ktoremu: Jnſzy przytym wodą świeconą ſie
Wodą. Mszą. kropią częſtokroć/ Mſzey ſłuchawáią/ z ktorey wierzą/ iże tám zá ofiárowániem onym ſrogim á przykrym / iákoby z nowu ćiáłá Páná Chryſtuſowego/ y krwie iego ofiárowániem / mieli bráć grzechom odpuſzczenie. O ktorey Mſzey będziemy mieć wypis dáley / gdy o
Poſtem. Wieczerzy Páńſkiey będźie opiſánie / tákże y zá vmárłych ieſzcze tychże ınſzy vżywáią. Jnſzy brákowánie
Gromnicámi. dniow/ pokármow / ſuchotámi / wigiliámi / poſzczeniem dniow. Jnſzy Mirze/ Rádźidłu/ rokićiu/ gromnicam / złotu poświeconemu dufáią / ktore im ná to też bywáią świecone. Jnſzy iuż w chorobie mázániu ole-
Oleiem świeconym. iem to przywłaſzczáią. Jnſzy iuż vmárwſzy/ z dzwonienim/ wigiliy/ konduktu/ z Pſáłterzá/ requiem ſpiewániu/ świec Paleniu/ y ſtypam dufáią: Ciż ieſzcze Sálue ſpiewáią/ y inſzych rozmáitych Ceremoniy vżywáią.
Czyścem. Ciż po śmierći w czyścowym ogniu tám ſie wyczyśćić z grzechow nádźieie pokłádáią/ z ktorego wybáwienia im iáłmużnámi/ modlitwámi/ wigiliámi/ mſzámi/ proceſsyámi zádużnemi / ſtypámi/ dzwonieniem po-

magáią/

magáią/á nigdy nie vstawáią czásow swoich/ okázuiąc tym/gdyż ich rátowáć nie przestawáią/ iże wszystki ich nakłády ktore czynili zá żywotá/ przy śmierći/po śmierći są dáremne á nie pomocne: Bo kiedyby były pewne/tedyby iuż mieli nádźieię wybáwienia/ y iużby y Bogá chwalili zá wybáwienie/ nie fátygowáliby się więcey zá nie. Ktora ich tákowa spráwá záprawdę wymyslna iest ku zniszczeniu ofiáry á zasługi Syná Bożego/dáremno ći wszyscy mowią o Chrystusie iże vmárł/gdyż w czym inszym dufáią/ á nie ná sámym przestawáią. Przetoż day Boże áby się obaczyli/ á to co o Chrystusie wiedzą áby vwierzyli/á dármo táki pewny pożytek przyimowáli/bacząc iże gdyćby były te rzeczy y insze mogły człowieká rátowáć á oczyśćić/ tedyćby nie potrzebá Synowi Bożemu było prácowáć/y zá nas dosyć czynić/y vmieráć. Alec iesli nie mogły ony wszystkie nabożeństwá/y ná káżdy dzień ofiárowánie Káplaná Izráelskiego/od grzechow wolnymi vczynić ludźi/ áże Pan Chrystus swoią ofiárą raz vczynioną wszystki oczyśćił/iáko Apostoł pisze/ tedyć y teraz nie może bydź przez iną żadną rzecz násze oczyśćienie. Ták Pan powiedział Piotrowi: Pietrze iesli ia ćiebie (ia mowi) nie oczyśćię / cząstki ze mną nie masz w niebie. Toż my też mowmy z Dawidem: Omiyże nas Pánie Izopem/to iest/gorzką męką swoią/á będźiemy omyći bieley niżeli śnieg. Tákieć białe widział omyte one w niebie Jan świety/ ktorych omył báránek we krwi swoiey / gdyż bez krwie wylania Páná Chrystusowey nie mász grzechow odpuszczenia. Dosyć ći to rozumnie mowi y vczy nas duch Apostolski á nie Luterski iáko nas potwarzáią/ktorzy się o swoie kuchnią/ by im nie wygásła/boią/gdyby zgásili ogień czyscowy. Hebr: 10. Joan: 13. Psalm. 50 Apoca. 7. Hebr. 9.

Ostátni pożytek męki Páná Krystusowey iest:

Iż nam

Iż nam przykład dawa/ ábyſmy też ſwoy krzyż ktory
Pan Bog włoży ná kogo z ćierpliwośćią nośili / iáko
1. Petri 2. Piotr świety nápomina: Chryſtus ćierpiał ieſt zá nas/
nam zoſtáwuiący przykład/ ábyſmy ßli zá ſtopámi ie-
1. Petr. 4. go. Y ná drugim mieyſcu: Gdyż Chryſtus vmęczony ieſt
zá nas w ćiele / ták wy też do tákowey ſpráwy ćierpie-
Joan. 15. nia bądźćie gotowi/ bo ieſliż Páná przeſládowano y
głowe náße / tężći y my muśimy znośić przeſládowá-
nie dla Imienia iego.

Zſtąpił do piekiel: zſtąpił do piekiel nic in-
ßego tu nie rozumie ſie/ iedno to co ſie pierwey wyzna-
wáło/ iże vćierpiał/ vkrzyżowan/ vmárł y pogrzebion
w grobie. Bo tákiey mowy mamy przykład v Moi-
Genes. 37. żeßá/ gdźie Jákob Pátryárchá niechćiał poćiechy przy-
iąć zá ſtráceniem Jozephá ſyná ſwego/ ktorego miło-
wał/ y ták mowił / iże chćiał do piekłá iść y oglądáć
tám ſyná ſwego/ to ieſt vmrzeć. Mowili też to mię-
dzy ſobą wrádźie bráćia Jozephowi gdy o nim rádźi-
li zábić go ták mowiący: Jeſli go nie odeſlemy do oy-
cá/ pewna rzecz iże śiwizne iego przyprowádźimy do
piekłá/ to ieſt vmrze y będźie pogrzebiony. Wyznánie
Kredá Rzymſkie/ y ſtárádawne Greckie/ nie ma tych
słow / dosyć máiąc ná pierwßych słowiech: ſkąd obá-
zamy / iż to czáſow poślednieyßych przyłożono ku
wykłádu pierwßych słow. A ieſliże nie dla wykłádu
pierwßych słow / gdyż trudnieyßymi słowy łácnieyße
wykłádáne nie bywáią/ choć temu ſą trudne kto ich
ſam w ſobie rozumieć niechce/ tedy ie przyłożono iśćie
dla okazánia ćięßkośći mąk /ran/ zelżywośći / potwa-
rzy/krzywdy/ śmierći krzyżowey/ á to nazwiſkiem piekłá
A ták ſłußnie też możemy rozumieć te piekłá do kto-
rych Pan Chryſtus zſtąpił / męki one wielkie y ná du-
ßy/ y ná Sumnieniu nioſąc/ á ćierpiąc ſrogość Sądu

Bożego dla

Bożego dla grzechow naszych/ dla czego sie y krwawymi potem pierwey pocił/ ále y potym iuż ná krzyżu vmárwszy/ gdy był pogrzebiony/ potym nawietsza prawie miał dokonawáiącą wzgárde /á iákoby záginienie/to wszystko cierpiał iáko w piekle/áże wołał: Oycze Oycze/ czemuś mie opuścił. Bo też ták mowił Dawid w vćiskách swoich w osobie Chrystusowey: Nie opuszczay duße moie w piekle/to iest/w boleściách. Item/ Boleści piekielne ogárnęły mie. Item/Boże wybáwiteś duße moie z ręku piekielnych/ ktore słowo żywy tu ná ziemi mowił. Item/ Niebespieczności piekiel ne ogárnęły mie. Tákże y my teraz to mowimy o vtrapienie y boleści cierpiących tymi słowy/ práwie tám piekło nie nędzá z nimi. A ták Pan Chrystus to piekło/to iest/te rány á wielkie męki y śmierć wyćierpiał á w te dobrowolnie wstąpił /áby nas z tego piekła wybáwił wiecznego ktoreśmy byli zásłużyli. Psalm. 15. Psalm. 17. Psalm. 114.

Możemy też y ták rozumieć/iáko ich wiele rozumieią/ iżeż stąpił do Piekieł/to iest/Duch Chrystusow/álbo powieść o nim(iáko Piotr święty pisze) do mieyscá mąk piekielnych przyszedł dußom tám będącym ku oznaymieniu/ iże iuż on Chrystus/ w ktorego wierzyć niechćieli zá żywotá swego zá czásu Noego iuż przyszedł y vćierpiał/ y vmárł zá grzechy ludzkie / áby im stąd wiecey męki słußney iáko niewiernikom przybyło. A potym też wstąpił do duß Oycow/ ktorzy weń przyszłego wierzęc pomárli / y byli ná łonie Abráhámowym to iest/w ráiu / ná mieyscu odpoczynienia duße ich/áby ich tám vćießył y pewność ich wiáry bydź pokazał/dokąd y z dußą łotrá onego przyßedł / iáko to iemu obiecał. Skąd widzieć mamy/iże Pan Chrystus począwßy od Adámá/y teraz/y po nas/wßystkim wiecznym iest wybáwićielem/y pewną pociechą zbáwienną/y istotą niewątpliwą. 1. Pet. 3. Luc. 23.

Ale iże

Ale iże są niektorzy/ coby chćieli ty słowá **Z ſtą⸗ pił do piekieł**/ mieć zá osobisty Artykuł miedzy inſzy⸗ mi Artykuły wiáry Apostolſkiey/ tym tego tylko dowo⸗ dząc/ że práwi/ oto są w Kredzie położone. Aleć ia bacząc rozmáite w tym á niezgodne rozumienie Dokto⸗ row Chrześćiáńſkich tedy nie widzę áby słuſznie mieli ſię tego nápieráć. Bo mam ty tego przyczyny iśćie iáſne. Naprzod nie pewna rzecz zda ſię/ áby ie mieli Apostoło⸗ wie podáć/ gdyż wſzystkie ine Artykuły zgodnie wſzystki Kośćioły wyznawáły záwſze/ á tych to słow nie wſzy⸗ ſcy. Znáć iże ich nie podano pierwey/ ále ie ták potym niektorzy przyłożyli. Jáko też ony słowá są przyłożone: **Swiętych obcowánie.** [illegible] na Koncylium Ni⸗ ceńſkim y Konstántynopolitáńſkim w złożeniu wiáry/ nie są położone. Druga/ Epiphánius/ Jreneus/ Dá⸗ mázus/ Augustinus *serm: 125. de expos: symboli* Cypriá⸗ nus/ y náporząd wſzyſcy *orientales* nie mawiáli ich. Trzećia/ gdyby ty słowá miáły bydź Artykułem też wła⸗ ſnym/ tedyby vrosł trzynásty Artykuł wiáry Apostol⸗ ſkiey. Czwarta/ iże o wſzystkich Artykułech inſzych iest w piśmie Apostolſkim/ bo dostátecznie wypisáli o po⸗ częćiu/ národzeniu/ męce/ śmierći/ pogrzebie Páná Je⸗
1. Petr. 3. zusowym/ á o stąpieniu do piekieł nie máſz pismá iá⸗ ſnego. A co przywodzą o tym Piotrá świętego pismá gdźie mowi/ Jże Chrystus vmartwiony w ćiele á oży⸗ wiony w duchu iest w ktorym przyſzedwſzy opowiádał duchom co byli w więźieniu/ á pierwey byli nie dowiár⸗ kámi. Tedy y stąd ieſzcze nie máſz dowodu w iáko⸗ wym to tám sposobie był/ iákowym duchem. Bo ie⸗ śliby kto rzekł/ iákoż mowią/ iże duſzą/ tedy wiemy iże Pan Jezus duſzę miał práwą człowieczą/ tá nie oży⸗ wiłá władzą swoią Páńſkiego ćiáłá z martwych. A

tu powiada Piotr święty/ iże tym Duchem ktory go
obżywił przyszedwszy do więzienia/ opowiadał duchom
potępionym. Też to pewna iże z ciałem tam być nie
mogł/ gdyż prosto z krzyża zięty/ był do grobu od Joze
pha z Arymatyey z Nikodemem doniesiony y pocho-
wany / y w grobie zapieczętowany / strażą obwaro-
wany. Oná też iego duszá wypuszczona była/ w ręce
Bogu Oycu polecona/ skoro głowę skłonił/ y była te-
dysz tam w tym Raiu z duszą łotrową. Ale niech nam
powie sam Piotr święty/ iakowym duchem tam był/
y co się działo z Panem czasu iego śmierci. Słuchay-
cieś co powiada na kazaniu swoim Jerozolimskim :
Tegoście Jezusa Zydowie/ według przeyzrzenia Bo- Actu. 2.
żego/ wydanego przez ręce złoczyńcow ubiczowawszy/
zamordowali / ktorego Bog (to iest / iego Bostwo)
wzbudził/ albo ożywił/ oddaliwszy boleści piekielne (to
iest/ mąk onych/ y śmierci/ y grobu) iakoż go/ prawi/
nie mogły trzymać długo. Y tamże z Psalmu dowo- Psalm: 15.
dzi o tym aże na końcu: Abowiem nie zostawiłeś ży-
wota moiego albo dusze mey w piekle (to iest/ w gro-
bie) gdyż nie dasz świętego twoiego aby miało uczuć
skaże ciało iego (to iest / prochnieć w grobie) Tu iuż
każdy rozumie co piekłem zowie Piotr Swięty Pana
Chrystusowym/ iże grob w ktory wstąpił ciałem/ z kto
rego Duch iego wzbudził go to iest/ Bostwo iego.
Jako o tym obiecował / mowiąc: Mam moc poło-
żyć dusze moie / albo żywot moy mam moc wziąć go
zasię. Jtem/ Zburzcie ten Kościoł Zydowie/ a ia go zbu
duie trzeciego dnia. Oto prawica Boża swoią pod-
niesiony iest. A tak Piotr święty nie powiada/ aby do
inszego piekła miał Chrystus zstępowáć/ iedno do gro
bu mękami srogimi umorzony w ciele. Druga też
wiemy/ iże duch iego/ to iest/ bostwo/ ożywiło go. A

o tym du-

o tym duchu też w kánonice ſwey piße/ iże tym á nie du
ßą był opowiádáiąc duchom potępionym śmierć ſwo-
ie/ ále iákowym obyczáiem to tám Boſtwo iego ſprá-
wowáło/ tego nie wiemy/ gdyż piſmá o tym nie máß/
przetoż dwornie niechay ſię żaden nie dowiáduie. A
krotko piſząc/ nie máß o co ſporu wieść miedzy ſobą/
otoli mowimy ſpokoynie ty słowá: **Zſtąpił do pie-
kieł** Pan Chryſtus/ to ieſt/ do onego ćierpienia srogich
mąk ná dußy y ná ćiele/ ktoreſmy my byli záſłużyli ná-
ßemi grzechy/ ktore on ſam wyćierpiał ták áże do śmier-
ći y pogrzebu/ o czym rozumiem iże ták też káżdy wie-
rzy. A iże nád to ieſzcze drudzy chcą wierzyć/ iże był też
w piekle w ten czás po śmierći oſobiśćie: Atoli my też ſię
nie ſpieramy iże był/ ále ták iáko Piotr święty piße/ to
ieſt / Boſtwá ſwoiego ſpráwą pewną / ktorą oznay-
mił duchom w piekle będącym o ſwey śmierći/ o kto-
rey nie wierzyli áby ſię miáłá zſtáć dla zbáwienia lu-
dzkiego. A to oznaymienie dźiało ſię ná ich boleść á
żáłość wietßą / iáko nam bywa wſpominaná á opo-
wiádaná / ná náße poćieche/ Przetoż ná tym przeſtáy-
my/ á wßelki niech okwituie rozumieniem ſwoim Bog-
iemu oſtátek lepiey potym obiáwi/ Amen.

ARTIKVL IEDENASTI

O Zmartwych wſtániu CHRyſtuſowym.

Trzećiego dniá z martwych wſtał.

Załośći y ſtráchu pełne mieliſmy wypiſánie iuż o
męce/ śmierći/ boleśćiách/ y piekle Páná Chryſtu-
ſowym/ pátrząc iże to ćierpiał zá grzechy náße właſne

on ſam

on ſam niewinny. Ale iżeſmy ſłyſzeli y dowody tego mieli/ że tákowey nam potrzebá było poſługi dla vbłagánia Bogá Oycá/ przez Syná iemu miłego tylko/ áby ofiárował iáko Kápłan wieczny ſam śiebie w ćiele y we krwi ná okup nas od śmierći wieczney/ y ſzátáná piekielnego/ doſkonáłą ofiárą/ y ku práwemu poświeceniu náſzemu raz vczynioną á nigdy iuż nie powtarzáiącą śie/ tym troche vćieſzyliſmy ſie y vſpokoyli w boiáźni/ ále nie do końcá ieſzcże/ boſmy końcá ku iákiemu to przyſzło nie mieli. Teraz iuż koniec iáki wziął Pan Chryſtus po ſwoim pogrzebie/ w grobie w ktorym był z vrzedu Piłatowego zápiecżetowány/ bedźiemy obacżowáć y wiedźieć pewnie á prawdźiwie wierzyć y wyznáwáć/ iákoſz y wyznawamy/ że **wſtał z martwych trzećiego dniá**/ iſtotnie/ á to w onym ſwoim ćiele prawdźiwym/ w ktorym ſie vrodźił/ y w ktorym był vmecżony/ vkrzyżowány y pogrzebiony/ cżego mamy y dowody rozmáite o tym z martwych wſtániu niżeli ſie zſtáło dawno w piſmie opiſáne/ y w figurách pokazáne/ y od ſámego Páná Chryſtuſá opowiedźiáne. Potym bedźiemy mieć tego z martwych wſtánia Páńſkiego pewne wykonánie podług świádectwá Anyelſkiego/ y inych świádkow ná to od Páná obránych y z inſzymi okolicżnośćiámi. Trzećie/ bedźiem mieć o pożytkách/ iákie nam przyſzły z iego z martwych wſtánia. Jle ku pierwſzey rzecży z ſtrony piſmá świetego y figur o zmartwywſtániu Páná Chryſtuſowym/ tedy naprzod figury obacżyć potrzebá: Jeſt ku temu cudna figura Jozeph Pátryárchá/ o ktorym Moiżeſz piſze/ iáko ten bedąc záprzedány do Egiptu/ y potym przez potwarz do ćiemnice wſádzony/ ále w krotkim cżáśie wyſzedł y w zacność podwyżſzony á po Krolu pierwſzym práwie poſtánowiony: Ták Páná/

Figury z martwychwſtánia Páná Chryſtuſowego.
Genes. 39. 41.

iáko bráćia według ćiáłá/ Judaß záprzedał/ y zá po-
twarzą Zydowſkiey Synágogi/iákoby goſpodyniey w
potwarzániu/ dan ieſt do wiezienia / y ná śmierć áż
do grobu wſádzony/ále trzećiego dniá wyßedł chwá-
lebny/y poſádzon ná práwicy Krolá niebieſkiego.
Iudic. 16. Jeſt druga iáśnieyßa figurá Sámſon/ktorego byli w
Gazie Philiſtynowie zámknęli chcąc go zátráćić/ ále
on o pul nocy wſtawßy brone ná rámie mocą ſwą
wziąwßy y przed miáſto poſtáwiwßy żywiący wyßedł.
Ták też Pan Chryſtus w grobie práwie záwárty y zá-
pieczętowány iuż iáko ná zágubienie/wſtał o puł nocy
żywiący/kámień ćięßki odwáliwßy / y ná pieczęći nic
Ioan. 1. niedbawßy/władzą ſwoią włáſną. Alec naiáśniey-
Math. 12. ßa ieſt o Jonaßu Proroku figurá / ktorą y ſam Pan
Luc. 11. Chryſtus wſpomina : Iże iáko Jonaß był wbrzuchu
v wieloryba w morzu trzy dni/á trzećiey nocy wyrzy-
gnął go ná brzeg żywego / tákteż Syn człowieczy był
w grobie/ále trzećiego dniá z martwych wſtał.

Proroctwá o zmartwych wſtániu Chryſtuſowym. Proroctwá ieſt o tym nie máło opiſánego. Pierwßé
mamy przez Dawidá w Pſálmie: Nie zoſtáwiß dußé
moiey w piekle / ány dopuśćiß áby świety twoy miał v-
znáć ſkáżenie. A to iż o z martwych wſtániu ieſt nápi-
Pſalm. 15. ſano Chryſtuſowym/ Piotr świety y Páweł świety A-
Actu. 2. poſtołowie wykłádáią. Ezáiaß też pißąc o śmierći ie-
Actu. 13 go/piße też y o z martwych wſtániu : Dla tego iże bę-
dźie ćierpieć dußá iego/oglądá y będźie náſycony / to
Eſa. 53. ieſt ożywie y będźie uwielbiony. Tákież Dániel pro-
Daniel. 6. kuiąc o Chryſtuſie iże miał być zábity/też prorokuie iże
miał być záſie ożywiony á krolowáć wiecznie. Też y
Oze. 6. Ozeaß piße: Ożywi nas po dwu dniách/á w dźień trze-
ći ożywi nas y będźiemy żywi przed nim. Tákież A-
Ag. 2 geuß oznáymuie: Iże zacnieyßy Kośćioł niżeli pierwßy
miał zbudowáć/to ieſt/ ćiáło ſwe pierwey śmiertelne

dopuśći

dopuściwszy zamordowáć/ on ie zásie iáko swym obiecał wskrzesił. Nie wypisuie inszych / ktore Apostołowie wspomináią w piśmie swoim y przywodzą o z martwych wstániu Páná Chrystusowym. Ale obaczmy iáko sam Pan Jezus o tym pierwey opowiádał Apostołom zárázem gdy im powiádał o męce swoiey idąc do Jeruzálem: Oto idziemy do Jeruzálem/ á tám Syn człowieczy będźie wydan Pogánom / y będźie w naśmiewisku/ y biczowány/ y vplwány/ y zábity/ á trzeciego dniá z martwych wstánie. Tákież ná drugim mieyscu mowił im w Gálileiey: Potrzebá áby szedł do Jeruzálem Syn człowieczy/ y wiele ćierpieć będźie od stárszych/ y w piśmie náuczonych/ y Prałatow kápłáńskich / y będźie zábity / ále trzećiego dniá z martwych wstánie. O tym y święty Márek pisze: Iże Pan Chrystus będąc w Gálileiey powiádał Apostołom / iże będźie zábity w Jerozolimie/ ále záśie trzećiego dniá z martwych wstánie. To Anyoł obyáwił naprzod niewiástom świętym/ ktore były przyszły naprzod mázáć ćiáło iego/ ták powiádáiąc im: Jezusá szukaćie Názáráńskiego: wstał ći z martwych nie masz go tu / ále oto mieysce prozne gdźie go było położono / ále idźćie powiedźćie o tym Apostołom y Piotrowi / iże vprzedźi ie do Gálileiey/ ták iáko był powiedźiał/ tám go vyrzyćie. Zeznawáli to y oni stroże ktorzy byli v grobu/ y powiádáli przed Biskupy y po mieśćie / iże wstał z martwych Chrystus Pan. Ale y sam Pan Jezus przez czterdźieśći dni okázował sie częstokroć Apostołom/ iáko świádkom swoim ná to wybránym/ z ktorymi iádał / dotykáć sie im kazał / áby wierzyli iże nie w obłudnym ćiele / ále w prawdźiwym z martwych wstał/ áże potym przed ich oczymá do niebá wstąpił. Piszą o tym dowodnie Apostołowie / á osobliwie Piotr S.

Luc. 8. Math. 17. Mar. 10.
Luc. 18.
Math. 28. Luc. 24. Joan. 21.
Joan. 16.
Math. 28.

Actu. 10. v Korneliuszá ná kazániu: Tego Jezusá (powiádał) Bog wzbudził dniá trzeciego/ y spráwił to aby był obiáwiony/ nie wszystkimći ludziom/ ále tylko świádkom obránym/ to iest/ nam Apostołom/ ktorzyśmy z nim iedli y pili po zmartwych wstániu iego. Tákież y Páweł święty pisze do Koryntow o tym: 1. Corint. 15. Podałem wam tocom sam wziął/ iże Pan Chrystus vmárł zá násze grzechy według pismá/ y też iże iest pogrzebiony y z martwych wstał według pismá/ ktorego widział Piotr y potym vkazał się iedennaściom/ á potym przed pięćidziesiąt bráciey/ ktorzy są z nich ieszcze żywi do tych czásow/ á niektorzy iuż pomárli/ á náostátku mnie się pokazał/ etc. A ták máiąc tákie dowody/ nie możemy nic wątpić/ ále pewni bydź iże Chrystus prawdziwie w prawdziwym ćiele zmartwych wstał. Ale co zá pożytki nam z tego przyszły/ o tym będziemy iuż w imię Páńskie mieć.

Pożytki zmartwychwstánia Chrystusowego.

Pierwszy pożytek iest zmartwych wstánia Páná Chrystusowego ten/ iże nam iest iáwne świádectwo y pewny dowod/ iże spráwił y podał doskonáłą wieczną spráwiedliwość przez swoie zmartwych wstánie wszystkim wierzącym. Abowiem gdyż nie w swoich ále w nászych grzechách vmárł iest/ á z tych grzechow nászych wstał z martwy do żywotá iuż więcey nie vmieráiącego. Tedyć tu práwie záświećiło się w nászym sercu wierzącym to zápewne/ iże iuż nie został żaden grzech nász/ zá ktoryby nie vczynił dosyć. Abowiem by y ieden z grzechow nászych/ ktore ná się wziął był Christus wszytki/ żadnego nie wyimuiąc/ był miał zostáć/ á nie ćierpiałby zań Christus Pan/ tedy pewnie nie mogłby był wstáć zmartwych/ iáko nász zástępcá. Bo gdziekolwiek iest ieden grzech/ tám iest śmierć zá nim. Jáko Genes. 2. spráwiedliwy dekret Boży osądził/ mowiąc: W ktorą

kolwiek

kolwiek godzinę vkusisz/śmiercią wnet vmrzesz. Ná co pátrząc Apostoł pisze: Nágrodá grzechu iest śmierć. A nie tylkoć Páná Chrystusowe z martwych wstánie iest nam pewne świádectwo nászego vspráwiedliwienia/ ále iest/ ták możemy rozumieć to/skuteczne odpuszczenie grzechow wszystkich wierzących ludzi. Abowiem iáko Oćiec niebieski gdy wydawał Chrystusá ná śmierć/tedy rzeczą właśną potępił grzechy násze w nim iáko Apostoł pisze / ták też gdy go wzbudził odpuśćił rzeczą násze grzechy w nim. Czego mamy ieszcze wielki dowod od Apostołá wliśćie do Koryntow/gdźie pisze: Jesli Chrystus nie iest wstał z martwych/tedy dáremna iest wiárá násza/ ieszcze iesteśćie w grzechách wászych/to iest/iesteśćie ieszcze winnymi przed Pánem Bogiem. Ale iże prawdźiwie Chrystus wstał z martwych/ przetoż nie iesteśmy wiecey w grzechách nászych / to iest/ prawdźiwie mamy ich odpuszczenie. á to dla tego/ iż Bog wzbudził go z martwych/áby nam ták iuż nie były grzechy poczytáne. Toż też y do Rzymiánow vczy: Wydány iest Pan Chrystus dla grzechow nászych/ á wstał z martwych dla vspráwiedliwienia nászego. Tym wydániem Bog Chrystusá coż vczynił: A to go wydał dla grzechow nászych/to iest/ skarał go zá grzechy násze. Przetoż też gdy go wzbudził / vspráwiedliwił tych wszystkich zá ktorych go skarał/ to iest wierzące ták doskonale / iże wiecey im nie bywáią poczytáne grzechy / ále iest poczytána im spráwiedliwość. Dla tegożći też Páweł święty náprzećiwko potępieniu nie tylko sie zástáwuie śmierćią Chrystusową/ále y z martwych wstániem. A ták mowi: Ktoż iest ktory mie potępi: Chrystus iest ktory vmárł/ y owszem ktory też z martwych wstał. Dla tyći przyczyny Apostołowie wkazániach swoich z pilnośćią wspomináią z mart-

Rom. 6.

Rom. 8.

1. Corint. 15.

2. Corint. 5.

Rom. 4.

Romano: 8.

Actu. 13.

wych wstánie Chrystusowe/áby też y ten pożytek okazá li/ iáko pisze Łukasz swiety: Niechay wam będzie tedy iuż iáwno bráćia / iże przez tego vkrzyżowánego y z martwych wstałego opowiáda sie wam grzechow wászych odpuszczenie/ták iże ktorzyśćie przez zakon nie mogli bydź vspráwiedliwieni / tedy przez tego wszelki ktory wierzy będźie spráwiedliwym. A krotko pisząc/ ten pożytek pierwszy mamy z martwych wstánia Páńskiego/iże nie mniey nam mogą bydź poczytáne grzechy iákoby Chrystusowi sámemu. Ale iże Chrystus iuż vspráwiedliwiony iest gdyż z martwych wstał/ przeto y my też vspráwiedliwieni iesteśmy przezeń. Y to niech nikomu dziwno nie będźie/iże pierwey Chrystus ćierpiał niżeliśmy my byli y zgrzeszyli. Boć pisze Apostoł/iże Bog táką łáskę dał nam ludziom iesz cze przed czásy wiecznymi/ á okazána iest w Synu iego/opowiedziána w Ewányeliey iesz cze y teraz ku temu pożytku wszystkim wierzącym.

2. Tim. 1.
Ephes. 1.

Pożytek drugi z martwych wstánia.

Drugi pożytek z martwych wstánia Páńskiego iest ten/ iże śmierćią swoią násze śmierć zgłádził/á to tym okazał/gdy go zwiąskámi á mocą swą zátrzymáć nie mogłá/ále on iáko mocny/ktory iey groził przez Proroká/ Bog prawdziwy Syn Boży zniszczył ią/á wstał żywiący nie tylko w persónie swey ále ze wszem ćiáłem swoim/ tym ktore iest przyłączone iemu przez wiárę/ ktorego on iest głową: Przetoż gdy głowá ożyłá/tedy też y my mamy pewne ćiał nászych z martwych wstánie. Jáko pisze Apostoł: Jesliże Chrystus z martwych wstał/ tedy y my z martwych wstániemy. On począt kiem iest iáko pierworodny z martwych/á my też po tym czásu swego. Nie ináczey to poydźie iedno iáko przez iednego Adámá ná wszystkich przyszłá śmierć/ták też przez iednego Chrystusá przyidźie z martwych wstá

Oz. 13.
1. Corint. 15.
Col. 1.
Rom. 5.

nie. A z tey przyczyny żebyśmy temu pewnie wierzyli wiele ciał Swiętych záraźem zmartwych wstáło z grobow w Jeruzálem/áby iáko się to iuż wiednych okazáło/ták żebyśmy my też nie wątpili. O czym dáley bedziemy mieć więcey. Math. 27.

Trzeći pożytek mamy/iże nie tylko mamy pewne odpuszczenie grzechow/ pewne vspráwiedliwienie/ y też iuż pewne ćiał nászych zmartwych wstánie/ále też iuż prawdziwe ożywienie. Bo ieśli Chrystus iuż żywie nigdy nie vmieráiący wćiele vwielbionym bez wszech do legkości/tedyć y my żywiemy przezeń. A ták nie mamy się iuż bać śmierći/bo iuż iest nászym zyskiem/nie może nam szkodźić / ále iest weśćiem nászym do chwáły zá głową nászą á Pánem nászym. A dla tegoć zowie się Chrystus żywotem nászym/ iże pewny wnim iuż mamy. Jáko pisze Jan święty: Kto wierzy w Syná Bożego ma żywot wieczny. Ktorego żyćia nászego iuż tu mamy owoce y początki okázowáć/ ku oświádczániu żywotá nászego. A oświádczáć będziem/ kiedy nie będźie pánował grzech wćiele nászym/bo iákobyśmy grzeszyli/ wnet zá grzechy śmierć przystępuie y potępienie wieczne. Ostrzega nas z pilnośćią Apostoł święty gdźie pisze: Pan Chrystus iże żywie/iuż żywie Bogu. Tákże y wy rozumieyćie bydź was vmárłe grzechowi/ále żywiącymi Bogu w Pánie Chrystusie. A ták niechay nie pánuie/niechay nie włada grzech w wászym ćiele śmiertelnym ábyśćie mieli bydź posłuszni żądzom wászym/ále áni wydawayćie ćiáłá wászego náczynienie złośći y grzechow/ále wydawayćie was Bogu/ták iáko iuż zmartwych żywiącemu/ á członki wásze naczyniem spráwiedliwośći Bogu. Tego niechay słucháią oni/ktorzy mniemáią iżeby nie trzebá nic czynić dobrego/ nie trzebá żyć w spráwiedliwośći/ iedno wierzyć iże Chry

Trzeći pożytek.

Romano. 6. Phil. 1.

Joan. 14. Joan. 5. 6.

Romano. 6.

Vpomnienie do vczynkow dobrych.

rzyć że Chryſtus vmárł zá grzechy náſze/y wſtał zmar
twych dla vſpráwiedliwienia náſzego. Jákoby bydź
mogł ſpráwiedliwy bez ſpráwiedliwośći/ dobry bez
dobroći/á dobry áby iuż nie miał czynić dobrze ieſli do
bry ieſt: iużći to zá tym idźie y potrzebá áby ſzło. Wiel
kieć to ieſt ſzaleńſtwo bydź czyſtym przez krew Syná Bo
żego á mázáć ſie grzechem: Bydź wolnym od ſzátáná y
od śmierći/á záſie iemu podawáć ſie w niewolą y prze
klectwo/ gdyż záwſze to idźie zátym/iże dobre drzewo
dobre rodźi owoce/á złe drzewo złe: Otoż ieſli przez
wiáre wſzczepieni ieſteśmy w dobrego Páná Chryſtuſá
á iákoż nie mamy rodźić dobrych vczynkow: Tákżeć y
my iáko nas był Bog ſtworzył/ ták też y odrodźił zá-
ſie ſkáżone/ á znowu ſzczepił látoroślámi dobrymi/ á-
byśmy tymi będąc rodźili iemu dobre owoce ku chwa-
Eſa. 5. le iego/ bo gdźie ináczey będźie/ Bog rozrzući ráką
winnice á roſproſzy/ iáko mowi ſam przez Proroká:
Czekałem ia áby czyniłá mi winnicá moiá dobre ſłod-
kie owoce/ á oná mi národźiłá tárnek kwáśnych: cze-
kałem áby czyniłá ſądy y ſpráwiedliwość/á ona pło-
dźi nie ſpráwiedliwość/y nie pobożność/ ná co płáczu
oto doſyć. Biádá ktorzy przyczyniaćie dom ku domo
wi/ rolą do roley áże do gránic/ ázáliż wam ſámym
mieſzkáć ná źiemi: Biádá ktorzy ſie pokwápiaćie ku
pijánſtwu y pićiu długiemu y zbytniemu/ ábyśćie ſie wi
nem zápalili/lutnie/trąby/bębny/ inſtrumenty ſą ná
bieśiádách wáſzych/ á ná poſługę Bożą nic niedba-
ćie/ áni ná ſpráwy rąk iego nie poglądaćie. Biádá
ktorzy możni ieſteśćie pić wino/y mocnymi ná pijan-
ſtwo. Biádá ktorzy vſpráwiedliwiaćie nie ſpráwiedli-
wego dla dárow/ á ſpráwiedliwość ſpráwiedliwemu
trácićie. Dla tegoż iáko roſzczki y drewná ták was po-
pali ogień/ á dymem wykurzeni będźiećie/ ⁊c.

Od tegoć

Od tegoć odwodzi Jan Krzćiciel onych ktore przyymo Math. 3.
wał ku poświeceniu Chrystusowi przez Krzest / gdźie
im mowił: Czynćieß godne owoce pokuty/ á nie powiá-
dayćie iże Abráham iest oćiec wáß/ boć mocen iest Bog
poczynić sobie syny Abráhámowe y z kámienia /
á iuż śiekierá iest przyłożona do korzenia / iże ták
wßelkie drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/ bedźie
wyćiete á wogień wrzucone. Tákći też Pan Chrystus Math: 21.
one Fige zieloną gdy nie miáłá owocow ná sobie prze
klął/ y vschłá. A ták dla miłośierdźia Bożego proßę/ Marc. 11.
ábyśćie wydawáli ćiáłá wáße ofiárą Bogu żywiącą/ Romano: 12.
świetą/ Bogu miłą/ rozumną/ á nie porownayćie śie
z tym świátem złym/ ále doświádczayćie ktora iest wo 1. Pet. 1.
la Boża. Otoć też nápomina y Piotr świety w ty
słowá: Błogosłáwiony Pan á Oćiec Páná náßego
Jezusá Chrystusá/ ktory z miłośierdźia swego odrodźił
nas w nádźieie żywą/ przez zmartwych wstánie Páná
Jezusá Chrystusá Syná swego od vmárłych/ w dźie-
dźictwo nie kążące śie w niebieśiech/ á oto was ktorzy
mocą Boską przestrzegáni iesteśćie/ przez wiáre ku zbá
wieniu zgotowánemu/ okazáć śie czásu ostátecznego w
ktorym śie bedźiećie weselić. Trocheć potrzebá było śie
smećić teraz/ dla rozmáitych pokus/ áby doświádczá-
nie wáßey wiáry dáleko wiecey było zacnieyße. Dla
tegoż bądźćie iáko synowie posłußeństwá / nie przyro
wnáni pierwßym głupim swoim żądzom/ według tego
świetego ktory nas wezwał/ áby y wy we wßystkim
żywoćie wáßym byliśćie świetymi/ iáko nápisano iest: Levit. 1.6.
Bądźćie świetymi/ ábowiem ia iestem świety/ á wßel
kie ćiáło iest iáko śiáno/ etc. Przetoż odłożywßy
wßelką złość y wßelką zdrádę y nieczystośći/ y nielu-
bośći/ y naśmiewiská/ rożnice/ w posłußeństwie Bo-
skim y w miłośći bliźniego/ ßczyrym sercem ieden dru

Krotka summa.

giego miłuiący/ áby ták ludźie widząc dobre vczynki wáße chwalili BOgá. A ták z martwych wstánie Páná Chrystusowe rozgrzeßyło nas od grzechow/ vczyniło spráwiedliwe/ wyzwoliło od śmierći/ á vpewniło o żyćiu wiecznym. Y nápomina nas ábyśmy żyli iuż iáko żywiący BOgu w świątobliwośći/ tedy sobie nie vtráćim tey łáski ktora nam iest poczytána przez Jezusá Chrystusá.

ARTIKVL DWANATSI

O w niebo wstąpieniu Páńskim.

Wstąpił ná niebiosá/ y siedźi ná práwicy v Bogá Oycá wßechmogącego.

Widźiśmy iáko PAn Chrystus po z martwych wstániu przez czterdźieśći dni ZWOlennikom swoim okázował sie/ y áby wierzyli prawdźiwie z martwych wstáłego/ często sie z nimi widał/ o krolestwie swoim też ich náuczał/ áże ie ná ostátek zgromádźił ná gorze Oliwney w Betániey / ztámtąd wstąpił ná niebiosá / y vśiadł ná práwicy v Bogá Oycá wßechmogącego. A o tym teraz ßyrzey potrzebá/ nam sobie rozczytáć: Kto/ á iáko/ y dokąd wstąpił/ y co zá pożytki z tego mamy. Z strony tego kto wstąpił/ łácno iest rozumieć/ Jże on Pan Chrystus ktory poczęty sie w żywoćie Máryey Pánny národźił sie/ ktory vrosł do trzydźieśći lat/ potym vczył/ cudá czynił/ áże, nákoniec vłápiony w Ogroycu / vmęczony pod Pontskim Piłatem/ y vmárł vkrzyżowány y pogrzebion / zstąpił do piekieł/ á trzećiego dniá z martwych wstał/ á tenći też to w niebo wstąpił/ iáko o tym Dawid w Psálmie

Actu. 1.

Porządek wykłádu tego Artykułu.

nápisał: Wstąpił Bog w spiewániu y Pan w głosie Psálm. 46.
trąby. A ná drugim mieyscu: Wstąpiłes wzgore/ wziąłes pobráńce/ etc. Psálm. 67.
O tym też sam powiedział: Już wstę- Joan. 20.
puię do Oycá mego y do Oycá wáßego / Bogá mego
y do Bogá wáßego.

Jákoli wstąpił: á dokąd: wypisuią Ewányelisto-
wie świeći o tym dostáteczńie: Iże gdy byli zgromá- Actu. 1.
dzeni Apostołowie do Páná Chrystusá ná gore Oli-
wną/ A tám poruczywßy im áby ßli po świećie kázáć Luc 24.
Ewányeliey/ y krzćić wßystki narody ludzkie/ wimie Oy-
cá/ y Syná / y Duchá Swiętego. Potym błogosłáwił
im/ y podniosł wzgore ręce swoie y podniesiony iest/ y Mar. 16.
odßedł od nich / á obłok obiął go gdy náń pátrzyli/ y Jáko y do-
wziął z ich widzenia / y był niesiony áże do niebá/ y u- kąd Chrystus
siadł tám ná práwicy Bożey. A gdy ießcze zá nim pá- wstąpił.
trzyli wniebo / tedy okazáli się dwá mężowie w biá-
łych ßátách przed nimi/ ktorzy táką rzecz do nich uczy-
nili: Mężowie Galileyscy y coż tu stoićie poglądáiąc
wniebo/ ten Jezus ktory iest wźięty do niebá/ ták przyy-
dźie iákośćie go widźieli wstępuiącego do niebá. Po-
tym Apostołowie dawßy mu chwałę tám w niebie
będącemu / wroćili się do Jeruzálem. Powiádał im Joan. 16.
sam Pan Chrystus o tym swoim wstąpieniu do niebá Joan. 13.
ná práwicę Boską mowiąc: Już máły czás á nie uy-
rzyćie mię/ ábowiem idę do Oycá. A teraz iuż idę do
Oycá ktory mię posłał / á żaden nie dowiáduie się o
tym dokąd idźieß. Potrzebá wam tego ábym ia ßedł/ Joan. 14.
bo gdźiebym nie ßedł / tedy poćießyćiel do was nie
przyydźie/ ále ieśli poydę tedy go wam poślę: W do-
mu Oycá moiego iest wiele przybytkow / by było iná-
czey powiedźiałbym wam/ bo idę wam gotowáć miey-
scá. Wyßedłem od Oycá przyßedłem tu ná ten świát/ Math. 16.
záśię oto zostáwiam á opußczam świát á idę do Oy-

Math. 26. cá. Záwſze vbogie bedziećie mieć z ſobą / ále nınie nie záwſze bedziećie mieć. Item / Oto wſtepuie do Oycá mego y do Oycá wáſzego. Te wſzyſtkie słowá piſmá świetego rozumne ſą doſyć/ abowiem nam oznaymuią á ku wierze náſzey podawáią / iże prawdziwie Pan Chryſtus z tego tu świátá odſzedł/y z tey tu ziemie niſkiey wſtąpił do niebá. Bo ták słowá Hiſtoriey świetey brzmią/ gdzie piſzą: **Odſzedł od nich**/ gdyż tymi słowy to ſobie znáczymy/odeśćie z iednego mieyſcá ná drugie: Ázáſie piſze : **Y był nieſiony od nich do niebá.** pierwey podniowſzy rece wzgore/ iákoby pokázuiąc dokąd miał iść/y ſam ſie podnioſł od ziemie/ tákże obłok ogárnął go / w ktorym nioſł ſie do niebá / ná co pátrzyli Apoſtołowie y zá nim poglądáli do niebá. Nád to Anyołowie od Bogá/świádkowie dwá ſtánąwſzy ták ich vtwierdzili w tym / gdy długo ſtali ná gorze pátrząc w niebo zá Pánem / iże do niebá ieſt wſzedł/ á ſtámtąd áże potym przyidźie ná ſąd/ etc.

Doſyć tu iáśnie wypiſáne ieſt to wſtąpienie Páná Chryſtuſowe/ iákie było y dokąd/ iże do niebá wzgore / tu odſzedſzy z ziemie. Tám go Apoſtołowie pochwalili /

Actu. 7. toż ſie do Jeruzálem wrocili. Tám go widział potym Stephan. Tám go też widział y ſłyſzał Piotr do

Actu. 10. ſiebie mowiącego / gdy mu w onym prześcieradle ſpu-

Actu. 9. ścił z niebá rozmáite zwierzetá. Tám ſtąd wołał ná Száwłá iże go prześládował/y do śiebie záchwyćił/y dla tego nam też táką wiáre zoſtáwili w Kredzie/ iáko ſámi widzieli y wierzyli/ iże wſtąpił tu od ziemie (tá ieſt właſność tego słowká **wſtąpił**/ iże znáczy od mieyſcá niżſzego ku gorze wſtąpienie)ná niebioſá. Y Páweł ś. to ták wykłada do Ephezkich 4. kap. piſząc: Co práwi ſie to rozumie wſtepuie/nic in-

ſzego, iedno

ßego/ iedno weśćie tám skąd był przyßedł/ to iest/ do
Aleby kto rzekł: A czemuż też powiedźiał (niebá.
Pan Chrystus/ iże tu z wámi iestem do skończenia świá
tá: Idę y záśie przyidę/ nie opußczę was śierotámi?
Ná to odpowiádam / potrzebá ábyśmy dobrze rozu-
mieli / dla czego á ku iákiemu zmysłowi á rozumieniu
to mowił. Nie inßym zmysłem iedno tákowym iáko
też mowił one słowá : Pierwey niżeli Abrahám był
iam iest. Ktore słowá nie mogą śię rozumieć/ áby zá
Abrahámá był ćieleśnie ćiáłem swoim / bo go ießcze
nie miał/ ále przedśię był Bostwem swoim/ á ták iá-
ko o tym byciu według Bostwá swego tám powiá
da iże był/ ták też z námi tu iest według BOstwá swo-
iego/ chocia według ćiáłá w niebie iest ná práwicy/ á
stąd odßedł z źiemie teraz/ iáko záśie potym przyidźie
ná sąd.

Odwienam tu rzeczy idźie/gdźie Chrystus według ćiáłá swego wßedł (gdyż według Bostwá choć tu był ná źiemi z ludźmi w ćiele/ był też przedśie w niebie w to nie v Oycá swego. Jáko też sam powiáda: Zaden nie wstępuie do niebá iedno ten ktory zstąpił z niebá/ Syn człowieczy ktory iest w niebie. Człowieczym Synem zowie śię/ dla ziednoczenia w iedność persony człowieczeństwá z personą swoią Boską) Iże wßedł do niebá y ná práwicy vśiadł Bożey. Cośie to rozumie niebo á co práwicá Boża/ gdy to bedźiemy rozumieć / iuż zrozumiemy iáko á gdźie Pan Chrystus wstąpił / ábyśmy go tám bydź wierzyli y chwalili.

Niebo/ troiákie ma znáczenie to słowo. Naprzod znáczy á rozumie śie przez niebo to rospostrzenie / ná ktorym są postánowione gwiazdy/ plánety/ słońce/ y miesiąc. O tym mowi Dawid w Psálmiech: Oglądam niebá twoie / spráwę pálcow twoich / miesiąc y

Math. 28. Ioan. 14. Ioan. 8.

Ioan. 3.

Co śie rozumie przez niebo.

Psalm. 8.

gwiazdy

gwiazdy ktore ty vfundował R ná drugim mieyscu.
Psalm. 19. Niebiosá wypowiádáią chwałe twoie/ y vczynki iego oznáymuie rospostrzenie. Potym znáczy śie przez niebo stolec Boży / iáko o tym Dawid w Psálmie mowi:
Psalm: 102. Pan w niebie vgruntował sobie stolec swoy. Tákież
Math. 5. mowi Pan Chrystus: Nie przysięgaycie przez niebo/ ábowiem stolec Boży iest. Item / Niebo iest mi stolcem/ á ziemiá podnożkiem nog moich. Potrzećie/ niebo znáczy przybytek á mieysce Swiętych BOżych/ w ktorym ten stolec Boży iest/ á o tym pisze Apostoł: Wiemy/ iesli ten przybytek ziemski będźie skáżony/ zbudowány od Bogá mamy przybytek nie rękomá vczyniony wieczny w niebie/ skąd zbáwićielá oczekawamy. Item Philip. 3. Przemieszkawánie nasze w niebie iest. Przetoż gdy wiárę nasze wyznawamy o wstąpieniu Páná Chrystusowym ná niebo / tedy mamy rozumieć o tym mieyscu gdźie iest Máyestat Boży á przybytek chwalcow Bożych / dokąd nas też zá sobą pewnie ma wźiąć / iáko to obiecał. Wezmę was do siebie / ábych
Esa. 66.
Ioan. 14.
17.
gdźiem ia iest y wyście też byli.

Prawicá Boża co iest.
Á co śie tycze práwice Bożey / tá iest dwoiáka w pismie świętym/ nie iżebydź Bog miał práwą álbo lewą rękę/ czego my o Bogu nie pomyślaymy. Ale náprzod rozumieć mamy przez práwicę BOżą Máyestat Boży á wielmożność oney chwały y mocy iego/ á do teyći też przyszło człowieczeństwo Chrystusowe/ ktore ták iest wydźwignione á vwielbione w personie Syná Bożego/ ono ktore tu ná świećie było vtrapione y nędzne/ iże tám w niebie iest iuż w chwale Boskiey posadzone/ iáko pismo mowi: Iże dla tego iest podnieśiony od Bogá/ y dał mu imię nád wszystki imioná/ y dáná mu iest moc ná niebie y ná ziemi. Tám tedy w
Phil. 2.
Math. 23.
tym máyestaćie vśiadł pan Christus według onego pismá

Dawido-

Dawidowego. Rzekł Pan Pánu memu/ śiadz ná prá- Pſalm. 110.
wicy moiey/ to ieſt/ bądź vczeſtnikiem chwały y Má-
yeſtatu władze zemną. Drugie/ znáczy práwicá Bo-
ſka/ mieyſce pewne wiernych Bożych w niebie/ iáko wy-
kłáda to Auguſtin świety tymi słowy: Práwicá Bo- De Agone
gá Oycá ieſt błogosłáwieńſtwo ono / do ktorego idą Chriſtiano
wierni święći/ iáko y lewicá Boſka/ rozumie ſie nędzá Cap. 26.
piekielna do ktorey idą wßyſcy niezbożnicy. A tákże Lewicá
z ſtrony Bogá ále z ſtrony nas ludźi práwicá Boſka Boſka.
álbo lewicá rozumie ſie. Ták ći też ono piſmo rozumie
ſie/ gdźie piße: Iże kozłowie ná lewicy/ to ieſt ná potę-
pienie/ á owce ná práwicy/ to ieſt ku zbáwieniu będą
poſtánowieni. Siedźi tedy ná práwicy Bogá Oycá
Pan Chryſtus/ to ieſt/ odpoczywa iuż w wieczney chwa-
le niebieſkiey/ w tym tám mieyſcu do ktorego idą zá
nim też wierni Boży teraz w dußách ſwoich/ á potym
będą w prowádzeni y z ćiáły czáſu ſwoiego.

Pißą o tey práwicy Bożey/ iże Pan Chryſtus vśiadł
ná niey/ Apoſtołowie / iáko do Ephezow Páweł świe-
ty: Bog Chryſtuſá poſádźił ná práwicy ſwoiey w niebie. Ephes. 1.
Item. Ieſliżeśćie powſtáli z martwych weſpoł z Chry- Colos. 3.
ſtuſem/ tedy gornych rzeczy ßukayćie / to ieſt niebie-
ſkich/ gdźie ieſt Chryſtus ná práwicy v Oycá śiedzący.
Tákże y Piotr świety piße: Pan Iezus ná práwice Bo-
żą poßedł do niebá. Item/ Potrzebá áby go niebioſá 1. Petr. 3.
miáły/ áże do czáſu náprawienia. Item/ Chryſtus ſam Actu: 5.
przez ſie oczyśćienie vczyniwßy grzechow naßych/ y ná
práwicy śiadł Máyeſtatu Bożego w niebie. Wiele
inych ieſt o tym piſm świetych / ktore Páná Chryſtuſá
opiſuią w ćiele ie° bydź w niebie ná pewnym mieyſcu.
A iże Pan Chryſtus prawdźiwie wſtąpił w ćiele ſwo-
im ná niebo/ y vśiadł ná práwicy Bożey / tedy o tym
záwße ták pierwßy kośćioł ſtáry Chrześćiáńſki po Apo-

Epiph. ſtolech świetych będący trzymał y piſał/ iáko ſie to z piſmá Doktorow świetych pokázuie/ ktorych tu kilká przywiode. Naprzod/ Epiphánius ták piſze w kśięgách przećiwko Apeleiánom: Wzgore ieſt ono świete ćiáło weſpołek z Boſtwem/ cáły Chryſtus ieden Syn on Swiety Boży/ siedząc ná práwicy Oycowſkiey.

2 Ireneus Drugi Ireneus Lib de carnis reſurrectione. Sámá rzecżą w niebie siedzi Pan Chriſtus ná práwicy Oycowſkiei/ człowiek choćia y Bog/ Adám poſlednieyſzy/ choćia ſłowo ono napierwſze/ ćiáło y krew/ choćia cżyśćieyſze niżeli náſze tenże w ſubſtáncyey y w kſztałćie iáko wſtąpił.

3 Cyprian Trzeći Cypryan álbo Ruffinus in expoſitione Symboli: Wſtąpił do niebá Pan/ nie gdźie ſłowo Bog nie miał by śiedźieć pirwey (iáko ten ktory záwſze był w niebie y mieſzkał w Oycu) ále gdźie ſłowo ćiáłem ſie z ſtawſzy pierwey nie było. Cżwarty Ambroży lib. 2. de fide cap. 4.

4 Ambrosi Ani Bog z mieyſcá ná mieyſce ſie przeſtępuie/ ktory záwſze wſzedy ieſt/ ále człowiek ieſt ktory pochodzi/ ten też ieſt ktory przyſzedł: Wſtańćie á podźmy: W tym tedy idźie y przychodźi/ w cżym ieſt z námi iedney ſubſtáncyey. Piąty Cyryllus in Ioannem lib. 11. Cap. 21. A ták

5 Cyrillus gdyż Chryſtus prawdźiwy ieſt Bog y człowiek/ potrzebá áby rozumieli/ iże mocą niewymownego Boſtwá ſwego weſpołek z Apoſtoły miał bydź/ choćiaż ćiáłem nie byłoby go. Tenże lib. in Ioan. 9. Cap. 21. A gdy ták iáko człowiek ná źiemi był/ w niebie przedſie przebywał: Tákże też teraz gdy ieſt w niebie z ćiáłem/ źiemie nápełnia/ y z tymi ktorzy go miłuią/ choćia nie ćiáłem/ wſzákoż mocą Boſką weſpołek záwſze ieſt/ y był/ y będźie. Szoſty Teodoretus Dialogo 2. Ciáło Chriſtus ma/

6 Theodoret ktore po zmartwych wſtániu przedſie iáko y pierwey ieſt ośięgnione. Tenże Dialogo 3. My Boſtwá y człowiecżenſtwá tákowe ziednocżenie bydź wyznawamy iá-

ko iedno ktore nie może być rozłączone/ o personie myślimy/ ále tegoż być Bogiem y człowiekiem wiedzmy/ ktorego widzieć możemy y nie możemy. Dosięgniony iest y nie ogárniony/ y ine co iedno Bostwo y człowieczeństwo znáczy/ iednemu z person przywłaszczamy.

Siodmy Augustyn *Epistola ad Dardanum*. Nie wątp nic iże tám iest Chrystus/ skąd ma przyść z práwice Oycá z niebá / wtey że náturze ćiáłá y kształćie iáko wstąpił / ktoremu nie śmiertelność dał/ ále nátury nie odiął/ według tego kształtu nie mamy mniemáć/ áby miał być wszędy rośćiągniony/ potrzebá sie strzedz ábyśmy ták Bostwá nie przykłádáli człowiekowi / iákobyśmy prawdźiwośći nie niszczyli ćiáłu. Tenże *in Ioannem Tract*: 31. A co sie dziwuiećie/ Bog to czyni/ człowiek bowiem według ćiáłá ná mieyscu iest y z mieyscá idźie álbo odchodźi/ á gdy ná insze mieysce przyidźie / iuż go ná onym mieyscu nie mász skąd odszedł / ále Bog wszystko nápełnia/ y wszędy wszystek iest / nie bywa ogárniony mieyscem. Tenże *de uerbis Domini in Ioan. ser.* 8. Od ktorych człowiek odchodźił/ Bog ich nie opuszczał/ á iż tenże Chrystus iest y Bog y człowiek/ przetoż y szedł przez to co ná iednym mieyscu było / y został przez to co wszędy było. Tenże *ad Dardanum*, Szerokość mieyscá odeymi ćiáłom/ á nigdźie nie będą/ á gdy nigdźie nie będą tedy áni będą/ etc. Osmy Ieronim do Dámássá pisze: Wstał dniá trzećiego/ wstąpił ná niebiosá/ siedźi ná práwicy v Oycá/ gdźie zostáłá táż nátura ćiáłá w ktorey sie národźił y ćierpiał/ y w ktorey z martwych wstał/ boć nie iest zniszczáłá człowiecza substáncya ále uwielbiona / y ná wieki z Bostwem trwáiąca.

Dźiewiąty Leo *Epist ad Flauin: Cap*, 4. A iáko Chrystus od rowności Oycowskiey nie odstąpił / ták też ćiáłem przyrodzenia nászego rodu nie opuśćił. Dźiesiąty vi-

gilius lib 1. contra Eutichetem. Tak Pana Chrystusa wierzymy być iedną personą dwu natur/ przez ktore iedna iest ná pewnym mieyscu/ á druga wszedy/ á chociá człowieczeństwo nie iest wszedy / áni Bostwo nie iest tylko ná iednym mieyscu/ przedsie trwa iedność persony á nie rozrywa sie. Opuszczam insze święte męże dla krotkości/ ná tych teraz dosyć/ ktorzy dosyć iásnie á zgodnie słowem Bożym to twierdzą/ iże Pan Chrystus według ciáłá z tey ziemie odszedł ná niebo/ nie masz go tu/ ále siedzi ná práwicy BOgá Oycá / do tąd áże przyidzie sądzić.

Pożytki w niebowstąpienia Syná Bożego.

Już pożytki obáczmy iákowe nam przyszły z tego tákiego w niebo wstąpienia Páńskiego. Naprzod vczy nas/ ábyśmy to mocnie ták iáko z Kościołem Chrześciáńskim y Apostolskim wyznawamy wierzyli / iże tu iuż nie mász ná ziemi nigdziey ciáłá prawdziwego Páná Chrystusowego áni krwie iego / bo wstąpił ná niebo y tám iest. Przetoż kiedy ktorzy fałszyrze (iáko o nich Pan Chrystus Prorokował iże mieli przyść) tego by vczyli wierzyć/ iákoby tu gdzie miáło być ciáło Chrystusowe y krew iego ná ktorym mieyscu/ w iákim zámknieniu/ álbo w iákowym żywiole ośięgnione / álbo z chlebá vczynione/ ktore podnoszą ták ku chwaleniu ludziom / iáko y też Bogu ná ofiáre zá żywe ludzi y zá vmárłe/ tedy temu nie wierzćie/ wszystko ci są iáwni fałszerze/ nie wychadzayćie do tákich / áni tám chwalćie Chrystusá álbo szukayćie/ ále w niebie. Bo gdyć będzie á tu przyidzie w ciele / vyrzymy go iáko był widziány kiedy wstępował od nas ná niebo / y nie ináczey sie okaże / iedno iáko łyskáwicá by nadáley błysnęłá sie/ będzie też on widziány.

Math. 24.

Math. 24. Actu. 1.

Drugi pożytek mamy z w niebowstąpienia Páńskiego ten/ iże bierzemy iuż doskonáłe vpewnienie z niego

nászego

nászego zbáwienia/ bo okazuie prawie Páná Chrystu-
sá iáko zwyćięzce grzechu/śmierći/szátáná y piekłá/á
to tym obyczáiem / gdy go wracáiącego się iáko z po-
rażki do niebá obaczuiemy/ktory nábrawszy łupow/iá-
ko pisze Apostoł/y Dawid w Psálmie 68. iuż się wro- Ephes. 6.
ćił y odpoczywa w weselu wiecznym/ták iże nie potrze-
bá tu wiecey iemu ná źiemi w ćiele swoim ćierpieć/á
często te woyne czynić/gdy iuż raz dosyć vczynił. Jáko
sam powiedźiał w ty słowá: Wypełniło się. Czegoby Joan. 16.
był nie mowił / gdyby tu ieszcze miał co wiecey czynić
według pismá/dla zbáwienia nászego/dla ktorego iest
náznáczony y był posłány od Oycá. A ták ći ktorzy
tu ieszcze ćiáło iego podnaszáią y ofiáruią / nie mogą
tey mieć poćiechy áby iuż wybáwieni byli przez Chry-
stusá. Bo gdyby wierzyli/tedyby to bacząc/ támby go
gdźie po tákiey spráwie dostáteczney wstąpił chwalili/
á nie tu po cyboryách/przy Mszách y w Monstráncy-
ách/ale w niebie ná práwicy Bożey.

Trzeći pożytek vczynił wstąpieniem swoim do niebá
Pan Chrystus/iże nam tám iuż fortkę otwárł / y owszem
do niebá iuż ćiáło násze wprowádźił / ábyśmy pewni
byli tám mieyscá nam nágotowánego/ podług oney
iego obietnice nie omylney: Poydę á zgotuię wam miey-
sce/ á potym po was przyidę á wezmę was do siebie/ Joan. 14.
áby tám gdźiem ia iest y wyśćie też byli. Ná co pátrząc
Tertulian vpominał Chrześciány tymi słowy: Już bez-
pieczni bądźćie ćiáło y krwi ludzka/bośćie iuż posse-
syą wźieli w niebie y w krolestwie Bożym w Pánu Je-
zusie Chrystusie/ktory tám w nászym ćiele wszedł. Tey
też poćiechy nie máią/ći ktorzy tu chowáią ćiáło y krew
Chrystusowe ná źiemi gdyż ieszcze nie są w possesyey
niebá. Albo inszego tu Chrystusá máią/ktorego tu ták
z chlebá czynią ná Mszey/ychowáią w cyboryum ied-

 nego/á

niego/a drugiego noszą w Monstrancyey / á trzećiego dźwigáią zá grzechy/á czwarty to tám w niebie iest: á tenći tám prawdźiwy iest. Alec pewna rzecz iżeć to tu Báłwani wymyśleni są ánie Chrystus. Przetoż dla Páná Bogá proszę obaczćie sie / nie máßći poćiechy z tych tu Chrystusow vchuchánych y żegnánych/álec z o neᵒ iest pewny pożytek/z Máryey Pánny národzoneᵒ/ iákośćie mieli/rc. y ktory iest ná práwicy v Bogá Oycá.

Czwarty tego pożytek/iże ten Pan Christus támzá námi oreduie v Bogá Oycá/ iáko otym Apostoł Páweł świety pisze/y Jan świety: Mamy iednaczá v Bogá Oycá człowieká Christusá Jezusá ktory sie zá námi przyczynia. A ten tu chlebowy Chrystus nie czyni nic/ bo áni mowi/ áni żadney rzeczy nie spráwuie pożyteczney/bo niemy iest/iákoż nic nie máß iedno chleb/ czego iásny dowod iże go y myß zie. A gdyby był Christusem onym wßechmocnym/ nie tylko siebie broniłby od myßy ále y nas: A gdyż ten y siebie nie obroni/ znák wielki iże nie máß nic iedno/iákom wyżßey powiedźiał chleb iáwny/ álbo z chlebá Báłwan ktoremu to przypisuią/ y oddawáią/ co służy sámemu onemu Pánu Chrystusowi żywiącemu.

Roma. 8.
1. Joan. 2.

Piąty pożytek iest wniebo wstąpienia Chrystusowego/ iże tám wstąpiwßy dał dáry ludźiom/ to iest/ zesłał Duchá świetego wierzącym/iáko był obiecał/mowiąc: Jesli nie poydę/poćießyćiel do was nie przyidźie Ale ieśli poydę/tedy go wam pośle/rc.

Ephhes. 4.
Joan. 16.

A ná ostátek wstąpienie Páná Chrystusowe/y nam tám nágotowáne mieysce w niebie v Bogá Oycá przez niego. Nápomina nas/ábyśmy sie nie zábáwiáli tu ná świećie ziemskimi rzeczámi/ále tám sie záwße gotowáli do tey oyczyzny niebieskiey/tam sobie skárbili/ y tám serce náße záwße mieli. Jáko napomina nas Apostoł.

postoł: Gornych rzeczy szukaycie/ gdzie iest Chrystus Colos. 3.
ná práwicy Bożey siedząc. Tákże do Filipensow pisze:
Násze przemieszkawánie w niebie iest/ skąd zbawiciela Philip. 3.
oczekawamy. Nie baczą ci náto/ ktorzy tu zbytnie sie
piecżoluią ná tym świecie o zbytnie budowánia/ gospodárstwy zbytniemi sie báwią/ iákoby tu ich oyczyzná byłá/ á mieli tu ná wieki bydź. A ono tu do czásu
iáko pielgrzymi iesteśmy/ á tám ná wieki przyydzie iuż
żyć/ przetoż tám wiecey sobie skarbmy/ y tym sie báwmy/ coby nam tám ná potym pomocno było.

ARTIKVL TRZINASTI

O skończeniu świátá y o dniu sądnym.

Stámtąd przyydźie sądźić żywe y zmárłe.

Po w niebowstąpieniu Páńskim tu zostáwione
cżłonki Páná Chrystusowe/ iżeto muszą od tego
świátá vznawáć/ co vznał Pan Chrystus. O czym im Math. 10.
sam powiedział odchodząc/ iże nie mieli bydź szcżesliwszy niżeli on/ ále tákież cierpieć przesládowánie/ więzienie/ wyświecánie/ zábijánie/ y inszy krzyż rozmáity dla Joan. 15.
Páná Chrystusá/ ktora rzecż aby im przykra nie byłá y
nie przywodziłá ich do rospácży/ ále iżeby ią cierpliwie
znośili/ iest im dáne ku wspomożeniu/ podpárciu/ y pociesze/ przyście Páná Chrystusowe ná spráwiedliwy sąd/
gdźie káżdy Tyrran będzie miał kaźń Tyráństwá swego/ á wszelki wierny weźmie nagrodę wieczną swoie.
We wszelkich tedy vciskách Chrześciánie mili á w káżdym krzyżu nászym/ pogladaymy ná Páná do niebá/
ná práwicę Bożą/ á prośmy aby przyśedł á wyki-

wik nas. A iże sąd Boży iest násze wybawienie doskonáłe / przetoż szátan przez swoie naczynie do wątpliwości przywodzi mieyscá pismá swiętego ku potwierdzeniu tego służące / iáko o tym Piotr swięty w liście
2. Petr. 3. swoim wspomina: Iże ostátnich czásow nástáną násmiewce wedle żądz swoich rządzący sie y mowiący: Y gdzież iest obietnicá przyscia iego ná sąd / ázaż máło iuż lat minęło iáko to iest obiecano: ꝛc. Przetoż potrzebá ábysmy / o tym sądzie Páńskim ostátecznym / iáko o Artykule wiáry Chrześciáńskiey / dobrze vmocnieni byli ze słowá Bożego / o czym táki porządek záchowamy. Naprzod dowody / iże pewnie sąd Boży ná
Rozdział pisánia o sądzie Bożym. ktory Pan Chrystus przyść ma będzie / wypiszemy. Druga / o czásie / ktorego sie to czásu z stáć ma. Trzecia / mieysce ná ktorym to będzie. Czwarta / porządek iákim sie to wykonáć ma.

Będzie sądny dzień. Co sie dotycze pierwszey rzeczy / iże nie iest to wymysł ludzki przyscie ná sąd Páná Chrystusowe / pátrz cież pismá swiętego o tym. Ezáiasz prorok pisze: Ia sam przez sie przysiągłem / wynidzie z vst moich słowo spráwiedliwości á nie wroci sie / ábowiem mnie
Esa: 45. sie będzie kłániáć wszelkie koláno / y przysięgáć wszelki iezyk. To mieysce Apostoł do Rzymiánow wykłada
Roma. 14. o sądnym dniu. Dániel Prorok drugi tákież pisze: Y
Daniel. 7. widziałem w obiáwieniu nocnym / á ono ná obłokách niebieskich iáko Syn człowieczy przychodził / y przyszedł do stárego / y kazáli go przedeń przybliżyć / ktoremu dał moc / y chwałę / y krolestwo / ktoremu wszyscy ludzie / pokolenia y iezyki będą służyć / moc iego / moc wieczna / ktora nie będzie oddalona / á krolestwo iego
Iud. 1. nie zniszczeie. Enoch śiodmy od Adámá ták prorokował: Oto przyidzie Pan z swiętymi tysiącemi swoimi / áby osądził wszystkich y pokárał ktorzy miedzy ludzmi be-

dźmi będą złymi/ z tych vczynkow ktore poczynili / y
zá słowá ktoremi bluznili przećiw niemu. Psalm. 19.
Zgotował w sądźie stolec swoy / á on będźie sądźił o-
krąg źiemie w spráwiedliwośći / będźie sądźił ludźi w
słuszności. O tym sam Pan Chrystus często wzmiánkę Math. 10.
czyni/ iáko onymi słowy w Ewányeliey / gdźie mowi:
Iże lekczey będźie Sodomie y Gomorze w dźień sądny
niżeli temu niewiernemu. Item: Syn człowieczy
przyidźie w chwale swoiey od Oycá/ wespołek z Anyo- Math. 16.
ły swoimi/ á w ten czás káżdemu odda wedle vczyn- Math. 24.
kow iego. Item: W ten czás vyrzą Syná człowiecze- 25.
go przychodzącego w obłokách niebieskich z wielką mo
cą y też z Máyestatem. Páweł święty pisze: Zbierasz so- Roma. 2.
bie gniew ná on dźień gniewu/ ktorego sie okaże sprá-
wiedliwy sąd Boży. Y ná drugim mieyscu powiáda: Acta. 17.
Iże Bog przez tego mężá ktorego wskrzesił/ będźie są
dźił świát w spráwiedliwośći. Item. O bowiezuię ćię 2. Tim. 4.
przed Bogiem y przed Pánem Chrystusem nászym/ kto-
ry będźie sądźił żywe y zmárłe/ w obiáwieniu swoim ꝛc.

Co sie tycze czásu ktorego sie to ma zstáć/ o tym Czás sądu
nikt nie wie iáko Pan Chrystus powiedźiał: Ale o o- Bożego.
nym dniu y godźinie kiedy to będźie nikt niewie/ áni An Math. 24.
yołowie/ iedno tylko Bog Oćiec. Wszákoż to wiemy iże
ten Sąd ma być ná skończeniu świátá/ o ktorym też Skończenie
niektorzy wątpią twierdząc/ iżeby Swiát miał być świátá.
wieczny. Przetoż záráżem tu potrzebá nam dowod
mieć z pismá świętego/ Iże ten świát ma swoy koniec
mieć. Naprzod Pan Chrystus to powiedźiał: Oto ia Math. 25.
iestem z wámi do skończenia świátá. Item. Ták bę- Math. 13.
dźie ná skończeniu świátá dźiać sie/ iáko sie zstáło kąkolowi z pszenicą rosnącemu. Item. Niebo y źiemia Math. 24.
przeminią sie/ słowá sie moie nie przeminią:
To y Piotr święty twierdźi mowiąc: Iż rzeczy wszyst-

1. Petr. 4. kich idzie koniec. Toż y Jan swięty: Swiát przemija
1. Joan. 2. y iego pożądliwość. Toż y Páweł święty: przemija
1. Corint. 7. kstałt tego swiátá. Wszákże y o tym czasie gdy się do
Actu. 1. wiádowáli Apostołowie powiedziano im: Iże nie ich
rzecz iest wiedzieć y znáć czásy/ ktore Bog vłożył sobie
w mocy swoiey. A toveżynił Pan/ iż nie obiáwił
nam czásu/ ábysmy záwsze byli gotowi á czuynymi/
Math. 24. bo gdy się nie nadzieiemy Pan przyidzie. Wszákoż po-
wiedział im y nam znákow pewnych osmnaście/ áby-
smy po nich ták poználi bliski czás skończenia swiátá/
y przyścia Pańskiego ná sąd/ iáko iest bliskie Látho
kiedy iuż pąpie puka sie na drzewie. Pierwszy znák/
fałszywi náuczyciele/ o ktorych ták mowi: Wiele ich
Math. 24. przyidzie w Imię moie/ ktorzy będą powiádáć iam
Luc. 21. iest Chrystus/ y wiele ich zwiodą. Názywáć się Chry-
Znaki sądu Bożego. stusem/ iest/ przywłaszczáć sobie spráwę zbawienną ál-
bo władzą/ iákowych wiele nástáło/ ktorzy ludziom
w swoich wymysłach obiecuią zbáwienie/ y drudzy sá-
mi mocą swą grzechy odpuszczáią/ etc. Item. Wiele
nástánie fałszyrzow y wiele ich zwiodą/ iáko też to ná
oko widzimy/ iże Máchomet niemáło ich zwiodł/ tá-
kież wiele Papież/ y inszy odszczepieńcy od Kościołá
Chrystusowego/ Apostolskiego/ od oney wiáry ktorą
on podał w pismiech swoich. Drugi znák/ odstąpie-
nie od práwey wiáry/ zá tymi zwodzicielmi fałszy-
wymi. O czym ták pisze Márek swięty: Iż wiele się ich
zgorszy y będą zwiedzieni/ á gdyby Pan nie skrocił dni
dla wybránych swoich/ nie ostałby się żaden człowiek.
2. Petr. 3. O tym swięty Piotr pisze: Ostátnich czásow wiele
się ich odstrzeli od prawdy. Tákże Páweł swięty po-
1. Tim. 4. wiáda: Duch Swięty prawdziwie powiáda. Iże o-
státnich czásow odstąpią niektorzy od wiáry/ pilnuią-
cy duchow błędliwych/ y náuk Diabelskich/ przez zmy-

słánie fał-

ſłánie fałſzywie mowiących/ ɛc. Tenże: Przyidźie ten 2. Tim. 4.
czás kiedy nie bedą moc ścierpieć zdrowey náuki/ ále
według ſwego zdánia bedą ſobie náuczyćiele kreowáć
ktorzy bedą ich vſzy łektáć/ á od prawdy vſzy ſwe od-
wrácáć do baiek. Tenże: Nie przyidźie Pan áż bedźie
odſtánie od prawdy pierwey/ y okazány drzewiey ſyn 2. Teſſa. 2.
zátrácenia. Trzeći znák/ Antychryſtá obiáwienie.
O tym Apoſtoł piſze: A áż bedźie obiáwion człowiek 2. Teſſa. 2.
on złoſliwy ſyn zátrácenia/ ktory ieſt przećiwnik y wy-
naſza ſie przećiwko Bogu/ wten czás bedźie okazány
ten złośnik/ ktorego Bog zábiie Duchem vſt ſwoich/ y
zániſzczy iáſnośćią przyśćia ſwoiego. O tym też wſpo-
mina Pan Chryſtus: Kiedy vyrzyćie brzydliwość ſtoią- Math. 24.
cą ná mieyſcu świetym/ gdźie nie przyſtoi/ ɛc. o kto-
rey Daniel Prorok prorokował. O tym y Jan świety Daniel. 9.
piſze. Synaczkowie oſtátni czás ieſt/ á iákośćie ſłyſzeli 1. Joan. 2.
iże Antychryſt przyidźie/ y iuż ieſt Antychryſtow wiele/
ſtąd poznawamy iże oſtáteczny czás ieſt: Czwar-
ty znák/ Przeſládowánie Chrześciánow. O tym Pan
Chryſtus mowił: Bedą was wydáwáć ná vćiſki y zá-
bijáć/ á bedźiećie w nienawiśći v wſzech dla Imienia
mego: Wten czás brát brátá wyda ná śmierć/ oćiec ſy-
ná/ á ſynowie powſtáną przećiwko rodźicom/ y bedą Mar. 13.
ich zábijáć. Piąty znák / Woyny bedą / y nowiny o
woynách/ y powieśći o bitwách / powſtánie lud prze-
ćiwko ludowi/ kroleſtwo przećiwko kroleſtwu. Mar. 13.
Szoſty znák/ Iże lige vczynią Krolowie/ Xiążetá/ Math. 24.
Pánowie/ z Antykryſtem z oną plugáwą Beſtyą / iáko
o tym Apocá. 13. 14. 19. 20. Siodmy znák/ Bedą
Káznodźieie wołáć ná ludźie á vpomináć / áby odſtę-
powáli od Antykryſtá ku Pánu Chryſtuſowi Apo. 14.
Oſmy znák / odſtąpi ich wiele od Antykryſtá do praw-
dy Chryſtuſowey/ Apoc. 16. 17. 18. Dźiewiąty znák/
bedą woyny od Antykryſtá ku obronie iego od Kro-

kow/ w Ziáwieniu Jana 8. 13. 16. 19. Dziesiąty znák/
Morowe powietrze y powodzi. Jedennasty znák /
Math. 24. Głod/ vćisk ludzi. Dwunasty znák / Drzenie ziemie.
Luc. 21. Trzynasty znák/ Wymárznienie miłości miedzy ludź-
2. Tim. 3. mi. Czternasty znák / pomnożenie złości iáko o tym
pisze Apostoł Paweł święty do Tymoteuszá: A to pe-
wnie wiedz iż ostátnich czásow nástáną czásy niebe-
spieczne/ bo ludzie będą miłuiący sámi siebie/ łákom-
cy/ pyszni/ złorzeczący/ rodzicow nieposłuszni/ niewdzię-
czni/ niepobożni/ bez dotkliwości/ nie trzymáiący sło-
wá/ potwarcy/ niewierni/ nieczyści/ niedbáli o dobre
rzeczy/ zdrayce/ skwápliwi/ nádęći/ roskosznicy/ bárziey
w roskoszy niżeli w Bogu kocháiący się/ máiący bár-
we pobożności/ ále się nie znáiący do iey skutku/ kto-
2. Petr. 3. rych się strzeż. O tych y Piotr święty pisze: Będą po
dług myśli swoich postępowáć. Piętnasty znák /
Potym będzie kazána Ewányelia po wszystkim świe-
Luc. 21. cie. Szesnasty znák/ Będą známioná ná niebie y ná
słońcu/ miesiącu/ y ná gwiazdách/ wielkie postráchy
będą z niebá/ y cudá wielkie. Siedmnasty znák/ Bę-
dzie wielka bespieczność ták iáko zá Noego/ gdzie też
Luc. 17. ludzie nic nie dbáli ná groźbę powodzi/ iedli pili/ żeni-
li się / budowáli / áże ie powodź zágárnęłá: Ták też
przyidzie przyśćie Páńskie ná sąd/ gdy będą powiádáć
iże pokoy y wszystko w bespieczności/ tedy przypádnie
ná nie záginienie. Ostátni znák Sądu Bożego/ trąbá
2. Petr. 3. Archányelska wołáiąca ná sąd / w ten czás pośle An-
1. Tessá. 4. ioły z trąbą/ á zgromádzą ludzi zewsząd. A w ten czás
Zach. 12. przyidzie Syn człowieczy/ ktorego wszyscy vyrzą y kto-
rzy go vkłoli.

Przypátrz się tu káżdy/ iesliże nie są iuż iásne te zná-
Luc. 21. ki/ á to bacząc bądźmy gotowi á czuymy/ niechay nie
obćiąża ćiał nászych obżarstwo áni pijaństwo / áni też
zbytnie pieczołowánie o ten Swiát. Co się ty-

Co śie tycże mieyscá ná ktorym będźie sądźił Pan (Mieysce odpráwowánia sądu Bożego.)
Chrystus/ y iákowym obyczáiem/ o tym nam piße A-
postoł: Zc nie ná źiemi/ ále ná powietrze á ná obłoki
będźiemy záchwyceni ku Pánu Chrystusowi. Y sam po (1. Tessal. 4.)
wiedźiał Pan Chrystus: Iże vyrzą Syná człowieczego (Math. 24.)
przychodzącego w obłokach. Tám przyidźie w Máie-
staćie wielkim Bostwá swego/ wespołek y z Anyoły y (Math. 16. 24. 25.)
wßystkiemi świętymi/ y śiedźie ná Máiestaćie swoim
sądźić. Będźie też y wielka iásność około niego/ y bę- (Luc. 12.)
dą też z nim ná sądźie śiedźieć sądząc dwánaśćie poko (Math. 19.)
lenia Izráelskiego wierni Chrześćiáni/ o czym y Apo-
stoł powiáda: Ze y Anyoły bedą wierni Chrześćiáni z
Pánem sądźić. A niebo y żywiołá od ogniá będą po- (2. Petr. 3.)
palone/ á prawie rospławione/ y źiemiá/ y wßystko po-
palone będźie.

Będźie sądźił żywe y vmárłe. To iest żywe/
iáko Apostoł wykłáda do Tessálonicensow w pierw-
ßym liśćie/ kápit. 4. To wam powiádamy słowem
Pańskim/ iże my/ ktorzy tu żywiemy á pozostáliśmy
do sądu Páńskiego/ nie vprzedźimy tych ktorzy záśne-
li/ ábowiem będą trąbą á głosem Anyelskim wzbudze
ni naprzod / A potym my ktorzy żywiemy á pozostá-
liśmy / będźiemy záchwyceni wespoł z nimi ná powie-
trze przećiwko Pánu Chrystusowi. Anyołowie zgro- (Math. 24.)
mádzą wßystkie ludźie ze wßech stron źiemie ná ono ie
dno mieysce/ áby wßyscy á wßyscy byli osądzeni: Wßá-
koż rozdźielnie będą postánowieni kozłowie y owce/ (Math. 25.)
bo tych ná práwicy á kozły ná lewicy/ tu kąkol á ow-
dźie pßenice. Tám z káżdego y słowká prożnego bę- (Luc. 9.)
dźie potrzebá liczbę vczynić/ Tám ktorzy tu Páná wy
znawáli/ też ich Pan przyzna zá swoie/ á ktorzy śie go
przeli/ też śie ich on záprzy. Będźie też tám skargá ie-
dnych ná drugie/ Abowiem powstáną Niniwitcy me

źowie ná onym Sądźie/ y będą skárżyć ná te ludźie/
Math. 12. Luc. 11. ktorzy tu niechcą vpámiętawáć śię/choćia máią iáśne nápominánie Páná Chrystusowe/ á oni śię vpámiętáli ná vpominánie Ionászowe / á ták potępią te niewierniki. Będźie też támy powstánie Krolowa Sábá / ktora z dálekich kráin byłá przyiecháłá słucháć mądrośći Sálomoná Krolá / y będźie potępiáć tych ktorzy gárdzą tu mądrośćią ná źiemi Syná Bożego Krolá niebieskiego. Przyidźie tám strách ná złe á niewierne ludźie ták wielki/ iżeby śię rádźi pod źiemię skryli/y będą wołáć ná gori áby ich przykryły/ przed oblicznośćią Máyestatu y gniewu Páńskiego. Będą też
Oze. 10.
Apocal. 19. 21. widźieć iáko Anyołowie będą też drugie Anyoły potępione w miátáć do piekłá gorąiącego ogniem śiárczánym á nigdy nie vgászonym. Ale wiernym Bożym
Luc. 21. Sapi. 5. będźie poćiechą Páńskie przyśćie/będą z weselem á zrádośćią wyćiegáć podług Chrystusowego nápominánia szyie swoie / bo będą iuż czuć wybáwienie swoie/ y będą pátrzyć ná karánie tych ktorzy ich tu ná tym świećie mordowáli/vćiskáli/ iáko im to będźie nágrodzono spráwiedliwie.

Sposob sądu Bożego. Formá Sądu á Dekretu będźie nie podług praw tych Máydeburskich/ Cesárskich/ álbo Státutow Polskich / áni podług Zakonu Moiżeszowego / ále podług Ewányeliey/ iáko nam o tym pisze Ian ś. w Ewányeliey tymi słowy. Bog nie posłał Syná swego áby potępiáć miał świát/ ále áby go záchował przezeń/ dla
Ioan. 3. tegoż ktory wierzy weń nie będźie potępiony/ ále ktory nie wierzy iuż iest osądzony/iże nie vwierzył w imię iedynaká vrodzonego od Oycá: Item. Iesliże kto nie
Ioan 12. będźie posłuszen słow moich y nie vwierzyłby im / iá go nie sądzę/bom nie przyszedł teraz sądźić świátá/ ále ábym záchował / przeto ktory mnie porzuca á słow

moich nie

słow moich nie przyimuie / ma kto go bedzie sadził / náuká álbo słowá ktorem dał / te go osadzą w ostáteczny dzień. Vczyni potym nákoniec táki Dekret P. Chrystus naprzod do tych ktorzy weń wierzyli/ á do końcá żywotá swego przy nim trwáli/ áni dla groźby/áni dla obietnic / nie odstepowáli go/ y rádniey drudzy gárdłá dáli dla niego/ tu iemu też miłość pokázowáli w członkach iego / á to tymi słowy: Podźcież błogosłáwieni (ták ie zwáć bedzie dla wiáry ktorą wzieli błogosłáwieństwo od Páná Chrystusá błogosłáwionego) Oycá moiego / á otrzymayćie zgotowáne wam krolestwo od postánowienia świátá: Bo łáknąłem á dáliśćie mi ieść/ prágnąłem á dáliśćiemi pić/ byłem gośćiem á przyieliśćie mie/ byłem nágim á przyodźyáliśćie mie/ byłem niemocny á náwiedźiliśćie mie/ wieźniem byłem á poćieszyliśćie mie. Rzeką spráwiedliwi ludźie tymi słowy: Pánie á kiedyżesmy to czynili? Odpowie im: Amen powiádam wam/ cośćie vczynili na mnieyszemu z tych moich bráćiszkow namnieyszych / mnieśćie vczynili. Potym drugim kozłom ná lewicy rzecze: Idźćie wy przekleći do ogniá wiecznego/ ktory iest nágotowány Dyabłu y ANiołom iego: Abowiem czegośćie nie vczynili moim namnieyszym/ mnie śćie nie vczynili. A wnet Anyołowie pozbieráią te wszystki złosniki / ktorzy czynili zgorszenie/ nie spráwiedliwość y nie práwość/ á wrzucą do ogniá wiecznego / gdźie tám nie bedźie iuż żadnego miłosierdźia / iedno wielka spráwiedliwość. A ták poydą ktorzy źle czynili do piekłá/ á ktorzy dobrze do żywotá niebieskiego wiecznego. Math. 25.

Wiedzćież o Sadźie Páńskim iże bedźie/ kedy y kiedy/ y iákowy. My pomniąc ná ten Sąd/ á ná te krotkość świátá/ czuymy podług nápomnienia Páńskiego / trzéź-

go/ trzeźwi będący/ y ná modlitwách vstáwiczni. Czuć bedziem / gdy oczekawánie nasze tego Sądu będzie przez wiárę vgruntowána ná Pánu Chrystusie/ ná zásłudze iego/ nie ná nászey/ á tę wiárę okázowáć mamy vczynki miłosiernymi / przećiwko nászym bliznim á członkom Páná Chrystusowym. Do czego záwsze bedziemy sposobnieyszy/ gdy sie trzeźwośći dzierżeć vstáwicznie bedziemy/ modlitwy też vstáwney potrzebá / dla pokusy ktora nas vstáwicznie w tákiey czuynośći náigrawa / á żądáć mamy áby Pan Bog dał wytrwáć do końcá / pomniący ná to / iże kto wytrwa áż

Mar. 13. do końcá/ ten zbáwion będzie.

ARTY: CZTERNASTY.

O Duchu Swiętym.

Trzećia część wyznánia Wiáry Chrześćiáńskiey należy ku Duchowi Swiętemu/ á tá vczy o poświęceniu nászym: A tá iest: **Wierzę w Duchá Swiętego**

Wżeśmy mieli to nápomnienie y okazánie pierwey iże v Páná BOgá tákie gospodárstwo álbo rozpráwienie y rozrądzenie náyduie sie we wszystkich iego spráwach/ iże wszystko á wszystko idźie/ iest/ y dźieie sie od Bogá Oycá iáko zrzodłá nie przebránego przez Syná iego/ iáko z studnice od niego vrodzonego/ w Duchu S. iáko w wodźie z Oycá y z Syná pochodzącey y wypływáiącey. Ták iest stworzone niebo y źiemiá od Bogá/ to iest/ Oycá y Syná y Duchá Swiętego. Ták człowiek vczynion iest od Bogá/ to iest/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. Tákże też y po vpádku człowieká naprawá/ odrodzenie/ odnowienie/ vspráwiedliwienie/ y poświęcenie iego z stáło sie od sámego Bogá/ w ktorego

go wierzymy/to iest Oyca z miłosierdzia y dobroći iego niewymowioney przez Syna iego miłego Jezusa Chrystusa Pana naszego w Duchu Swietym: A iżesmy też iuż o tym mieli w wykładzie Kredá/ to iest/ o Bogu Oycu y o Synu iego / iáko mamy wierzyć/y iákie nam pożytki idą z tákiego zrzodłá y studnice oney wieczney á wszechmocney. Teraz iuż potrzebá nam obaczyć o Duchu Swietym/w ktorym nam te wszystkie dáry w pożytek przychodzą á z stawáią się / á bez niego nicby nas nie doszło.

O Duchu mamy wiele pismá / iáko to słowo Duch rozmáite ma známionowánie/ o czym tu pisáć folguiąc krotkośći opuszczam/ tylko o Duchu Swietym bedziemy tu mieć wypisánie.

Co iest Duch Swięty.

Duch Swiety (iáko ná Synodzie Niceńskim y Konstántynopolskim / Doktorowie y Pásterze wierni złożenie Apostolskie wykłádáiąc/ták dokożyli) iest **Pan ożywiáiący/ktory z Oycá y z Syná pochodży**/To iest/Duch Swiety / iest on Jehowá z Oycem y z Synem iedyny wiecznie żywiący/ w podstáći osobney/á od Oycá y Syná pochodzący / iże iest Bogiem prawdziwym á persoą włásną/ osobną/żywiącą/władáiącą/spráwuiącą/ tego śćie mieli dowody iáśne z słowá Bożego w Rozdziale Trzećim o znáiomośći Bożey/tu krotce tylko wspomnię o tym/ iżebyśćie się nie dáli zwodzić fałszyrzom Nowokrzczeńskim/duchá wywrotnego onego Heretyká á bluźnierza Mácedoniuszá máiącym/ ktorzy o Duchu Swietym nie wierzą áby miał bydź Bogiem/áni podstáćią álbo persoą przez się będącą/ właśną/pewną / czyniącą. Y będziećie pámietáć / iże pięć dowodow mamy dla ktorych vtwierdzamy się z náuki słowá Bożego / iże

Pięć mamy dowodow Bostwá Duchá świetego

Duch S.

Duch Swięty iest prawdziwym Bogiem onym z Oycem y z Synem iego miłym.

Pierwszy dowod iest z strony iego początku/ iego rodu/ iego nátury. Wiemy iże ma początek swoy Duch Swięty w personie swoiey / nie z Anyołow duchow stworzonych/ áni też z iákowey substáncyey inszey: ále iże pochodzi od Oycá y od Syná / o czym sam Pan
Joan. 15. Chrystus powiádał tymi słowy o duchu S. mowiąc: Gdy przyydzie pocieszyciel Duch prawdy/ ktory pochodzi od Oycá. Item: Ktorego posle Ociec w imie moie. O tym y Apostoł pisze: Posłał Bog Ociec Duchá Syná swego w sercá wásze/ etc. Skąd vczymy się pewnie / iż Duch S. iest z Bogá Oycá y Syná iego/ á ták też wierzymy iże od obudwu pochodzi. To gdyż ták iest/ iuż obaczcie co iest Ociec/ y Syn iákiey nátury iákiey substáncyey/ iże są Bogiem y nátury Boskiey: Przetoż też Duch S. nie może bydź czym inszym/ iedno tymże czym Ociec y Syn/ skąd pochodzi/ to iest Bogiem y nátury Boskiey. Doświádczamy też iáwnie w rzeczach z przyrodzenia będących/ iże wszelka rzecz sobie rowne rodzi/ z ogniá ogień/ z słońcá słońce / z bydlęciá bydle/ z ryby rybá/ z człowieká człowiek. A toć
Joan. 3. też Pan Chrystus Nykodemowi powiádał: Iże co się z ciáłá rodzi ciáło iest / co z duchá duch iest / co też z Bogá BOg iest: to iest / ma w sobie w personie swey prawdziwą náture Boską one iedyną ktorey też iest Ociec y Syn z ktorych pochodzi.

Wtory dowod z strony nazwiská / iże go názywa słowo Boże Bogiem/ á wiemy iże imioná nie dármo są przydáne rzeczom/ ále dla tego/ áby nam okázowáły się tym czym są/ przetoż też dla tego Duchá świętego zowie pismo święte Bogiem/ iże iest Bogiem prawdziwym. Mieyscá ktore to są gdzie Duchá S. zowie

pismo Bogiem/mieliście w Rozdziale Trzecim w Artykule o Bostwie Duchá Swiętego. Naprzod v Moiżeszá Deut. 9. ktore mieysce wykłáda Prorok Ezáiasz o Duchu S. Item Ezá. 63. toż wykłáda Apostoł Hebr. 3. Toż rozumiał Dawid w Psálmie 94. Potym tám iest wypisáne mieysce z Ezáiaszá káp. 6. ktore wykłáda Apostoł Act. 28. Item. V Ieremiaszá 31. ktore go wykład iest Hebr. 10. Item. V Ezáiaszá 40. ktore go wykład iest Rom. 11. Item. V Ezechielá w 2. káp. á támże sam się wykłáda Bogiem. Item. V tegoż w 11. też sam się wykłáda támże. Item. Psalm 84. ktore słowá swoie sámże Dawid wykłáda 2. Reg. 29.
Item. 2. Paral. 24. támże y wykład iest dáley. Item. Iob 33. támże y wykład záraz. Item. 1. Corin. 12. Rom. 15. 2. Cor. 1. 1. Ioan. 2. 1. Cor. 3. 1. Corint. 6. Actu. 7. Actu. 20. czego wykład 1. Corint. 12. Hebr. 1. wykłáda Piotr ś. 2. Pet. 1. y Actu. 5. to sámo się dáley wykłáda. Actu. 4. to wykłáda Actu. 2. y Actu. 8. Hebr. 1. 10. 1. Petri 1.
Mamy też y v Janá ś. w káp. 1. gdźie opisuie syny Boże/ iáko ci/ ktorym dał moc synmy Bożymi być Pan Chrystus/ rodzą się nie z ćiáłá áni ze krwie/ áni z męskiey chćiwośći/ ále z Bogá/ to iest z Duchá Swiętego/ iáko Chrystus Pan to obiáśnia Nykodymá vcząc o odrodzeniu znowu: Jeśli się (mowiąc mu) nie odrodźisz z Duchá á z wody/ etc. A wiedźcie iżeć to imię Bog/ ktorym zowiemy Duchá S. nie tym kształtem iemu należy iáko inym rzeczam/ ktore też nie własnie tym imieniem Bog zową się: ále Jehowá tu ná tych mieyscách zowie się Duch S. to iest bytnym/ záwsze będącym/ y w ktorym też wszystkie rzeczy bytność máią/ iáko o tym iuż wyższey było. Joan. 3.
Trzeći dowod Bostwá Duchá S. stąd idźie/ iże iá-

Duchowi świętemu wszystkie własności Boże należą.

wnie pismo ś. iemu przypisuie wszystkie własności te/ ktore należą samemu Bogu/ iako o tym iuż było/ y okazały się mieyscá iże Bogiem iest wiecznym wszechmogącym/wszystko wiedzącym/stworzicielem żywiącym/ y żywot wszem dáiącym/świętym/ dobrym/ spráwiedliwym y miłosiernym/wszystko napełniaiącym y wszystko widzącym/ ktoremu należy chwała/ wi:rá y wzywánie. Te wszystkie y insze własności gdyż też ták należą Duchowi Swiętemu iáko y Oycu y Synowi/ przetoż wielki á prawdziwy dowod iest/ iże Duch S. iest tymże Bogiem/iáko Oćiec y Syn iego/choćia inszey persony/o czym dowody były pierwey.

Czwarty dowod/ iże Duch S. iest Bogiem/ z strony vczynkow Boskich/ktorych nie czyni nikt inszy/áni czynić może/iedno Bog/ iákowe są vczynki Duchá ś. oto te. Naprzod/dawa y posyła Proroki/ postánáwia Pástyrze w Kośćiele swoim ludowi swoiemu/iáko o tym Ezáiasz pisze : Pan Bog posłał mie y Duch iego. Tákież Łukasz ś. Actu. 13. Mowi Duch S. do Apostołow Bogu służących y poszczących się : Odłączćie mi Szawła y Barnabaszá ná pracę/ ná ktorą ie obrał. Item Actu. 20. Przestrzegayćie się y pilnuyćie wszystkiego Zboru/nád ktorym was Duch S. postánowił (mowi Páweł ś.) Pástyrzmi/rządźić Kośćioł Boży. Ták też posłał ná Proroctwo Ezechielá Proroká / iáko o tym Ezechi. 2. 11. Postánowiwszy Pástyrze Kośćielne Duch S. on sam ták ie postánawia/ iákoby tylko byli vsty iego/bo on sam przez vstá ich prorokował/náuczał/karał/obietnice czynił / iáko o tym Matth. 10. Nie wy będźiećie mowiącymi/ ále Duch Swięty. Y było to ná iawie Actu. 6. gdy Duch S. mowił przez vstá Stephánowe / gdźie Łukasz pisze/iże nie mogli odporu dawáć mądrośći Du-

Duch święty posyła Proroki y Pásterze.
Esa. 48.

Duch święty mowił przez vstá Prorokow.
Mat. 10.

Actu. 6.

chá Swię-

chá Swiętego/ktory mowił im. 1. Cor. 2. Nam Bog obiawił (mowią Apostołowie) przez Duchá swego: bo duch iest wiádomy wszystkiego/ itez głębokości Bozkich. O tym y Piotr s. pisze/ tákże y Jan s. Ewányelistá: Nie potrzebá áby was kto vczył/ ábowiem pomázánie iego was náuczyło. Item. On was Duch S. náuczy wszystkiey prawdy. Item. Dawid powiáda / iże Duch S. mowił przez vstá moie/ etc. Przetoż też Chrystus nie dał swoim Apostołom rozchodzić się po świećie vczyć/ale czekáć w Jeruzálem/ áż im posłał tego Mistrzá prawdy.

1. Petr. 1.
2. Petr. 1.
1. Joan. 2.

Trzećia spráwá Boska w Duchu Swiętym okázuie się/ iż on przez to swoie nasienie nieśmiertelne słowo Boże znowu rodzi z synow Adámowych ludzkich syny y corki Boże/iáko Chrystus powiáda: Jeśli kto nie będzie odrodzony przez Duchá Swiętego á z wody/nie wnidzie do krolestwá Bożego. O tym też y Apostoł ná wielu mieyscách pisze/y do Tytusá: Vczynił (powiáda) nas zbáwione przez omyćie odnowienia y odrodzenia Duchá S. ktorego wylał ná nas obfićie/przez Jezusá Chrystusá. Toż y do Rzymiánow pisze: Wźięliśćie Duchá przysposobienia/to iest/ ktory was syny Bożymi sposobił/przez ktorego wołaćie Abbá/ etc.

Duch świety odradza nas. Joan. 3.
Tit. 3.
Roma. 8.

Czwarta spráwá Duchá Swiętego iest/iże odrodzone oświeca/á we wszelkiey prawdźie obiáśnia/ iáko Apostoł pisze do Ephezow: Bog Páná nászego Jezusá Chrystusá niechay wam da Duchá mądrośći y obiáwienia w vznániu iego / oświecone oczy vmysłu wászego / ábyśćie wiedźieli ktora iest nádźieiá do ktorey iesteśćie wezwáni/ etc. Przykład tego wielki iest w Apostolech y inszych wiernych/iáko oni przez Duchá Swiętego w doskonáłey wierze á wiádomośći woley Bożey y zbáwienia swego oświeceni byli w sercach swoich.

Duch świety oświeca nas Ephes. 1.
Actu. 2.

Duch Swięty wſpomaga y cieſzy. Piąta ſpráwá/ iże nas záwżdy wſpomaga w ſpráwach zbáwiennych/ dawániem nam w náſzych ſercách świádectwo o Chryſtuśie/ iáko to ſam Pan obiecał o nim: Pocieſzyćiel gdy przyidźie wyda o mnie świádec-
Joan. 16. two. Wſpomaga do wyznawánia/ iáko o tym piſze Apo-
1. Corint. 12. ſtoł: Zaden nie wyzna Páná Jezuſá Chryſtuſá/ iedno przez Duchá Swietego. Wſpomaga rozmáite dáry dáiący ludźiom wierzącym/ iednemu mowe mądrości/ drugiemu vmieietności/ trzećiemu wiáre: dáry ięzykow á vzdrawiánia czwartemu. Wſpomaga czáſu krzyżá y przeſládowánia cieſzący/ y dla tego Pan Chryſtus zowie go pocieſzyćielem. Wſpomaga modleniem
Joan. 15. ſie zá námi/ iáko Apoſtoł piſze: O co byſmy mieli pro-
Roma. 8. śić nie wiemy/ ále Duch przyczynia ſie zá námi niewymownym wzdychániem.

Szoſta ieſt ſpráwá Duchá S. iże nam dawſzy náuczyćiele y przez nie náuke słowá Bożego/ woley Bożey wiádomość/ odrodźiwſzy á iáko z naśienia nieśmiertelnego przez wiáre zá ſyny Boże vrodźiwſzy á ſpoſobiwſzy/ y práwie w poſtánowieniu zbáwiennym oświećiwſzy nas/ wſpomaga rozmáitymi do tego ſpráwámi/
Duch święty poświąca nas. potym nas poświąca/ to ieſt/ wolne nas od grzechow czyni/ ktorych nam odpuſzczenie opowiáda/ y pewna to ieſt/ iże nie może bydź grzechom odpuſzczenie iedno od Duchá Swietego/ iáko od Bogá. Przetoż Chryſtus Apoſtoły poſyłáiąc z poſelſtwem dobrym grzechow odpuſzczenia przez Páná Chryſtuſá/ dáie im do tego Duchá ſwego Swietego/ tchnąwſzy ná nie y mowiąc im ták: Przyimićie Duchá Swietego ktorym
Joan. 20. odpuśćićie grzechy będą im odpuſzczone. Y z tey też
Math. 12. przyczyny grzech przećiwko Duchowi Swietemu nie bywa odpuſzczony/ iże ſie zſtawa przećiwko temu w ktorym ſámym bywáią odpuſzczone. Wykonywa

to przez

to przez wszczepienie nas w Pána Chrystusá spráwiedliwego / z ktorego pozbywszy przez iego męke wyny/ mamy vspráwiedliwienie / iteż przez świątobliwość swoie właśną/gdy w nas iáko w Kośćiele swoim przemieszkawa/y dla tego zowiemy go Swiętym/ nie tylko wzgledem nátury świętey Boskiey z ktorey pochodźi/ale też z strony nas/iże nas poświąca y godne czyni do żywotá wiecznego/karząc tu świát z grzechu / á wierne vtwierdzáiąc/y sam będąc iákoby zakłádem ku pewnośći nam żywotá wiecznego/ iáko o tym Apostoł pisze 2. Cor. 1. y Ephe. 1.

1. Corint. 15.
2. Corint. 6.

O inszych rozmáitych Duchá Swiętego vczynkách nie pisze/ktorych nam dosyć pismo święte wypisuie/ bo z tych wypisánych wszelki może obaczyć/ co nam zá pożytki Duch Swięty przynośi/ á iże práwie dopiero w nim tego wszystkiego dośięgamy/cokolwiek nam ku naszemu zbáwieniu Bog Oćiec niebieski dárowáł z łáski swey/y przez zasługę Syná swego Páná Jezusá Chrystusá. A stąd wszelki niech tego pewien będźie/iże bez Duchá Swiętego ániby o nich mogł wiedźieć / áni temu rozumieć/ áni tego dośięgnąć/ y dla tegoć Bog z dáwna tego y z początku dawał onym Pátryárchom przez ktorego byli świątobliwie spráwowáni/ y nam ostátniego wieku dla tego obiecał go też posłáć / á to w znákách widomych / o ktorym też y Pan Chrystus swoim obietnice posłánia iego vczynił stąd odchodząc do Oycá. Mamy te obietnice wypisáne/ naprzod przez Ezáiaszá Proroká: Wyleię ia Duchá moiego ná nasienie twoie/y błogosłáwieństwo moie národ twoy. Item przez Ezechielá: Y Duchá mego położę miedzy wámi / á wykonam to iże będźiećie chodźić w przykázániach moich. Item przez Joelá Proroká : Y będźie to ostátecznich dniow (mowi Pan Bog) iże ia wyle-

Luc. 24.
Obietnice od Bogá posłánia nam Duchá świętego.
Esa. 44.
Ezech. 36.
Joel. 2.

ięz Duchá mego ná wßytko ćiáło / y będą prorokowáć ſynowie wáßy y corki wáße / y młodź wáßá będzie widzenie widźieć. O ktorym Proroctwie Piotr świety ná
Actu. 2. ſwoim kazániu czyni wzmiankę / gdy BOg to co tu obiecał wypełnił nád Apoſtoły.
Math. 28 Nie bez pożytku też ſam Pan roſkazał krzćić / iáko w Imię Oycá / y Syná / ták też y w imię Duchá Swiętego / iedno iże on ieſt im ſpolny á práwie wykonywáiący mocą BOſtwá ſwego w nas omyćie / to ieſt poświęcenie / iáko o tym
Mar. 1. Luc. 3. Ioan. 1. Jan S. Krzćićiel powiádał: Ia ć krzczę wodą / ále inßy ieſt miedzy wámi ktory omywa Duchem Swiętym. Dla tegoż nas Kredo Apoſtolſkie vczy y nápomina / ábyſmy w tákiego wierzyli / á w nim / dáiąc iemu rowną chwałę z Oycem y z Synem / nádzieię pewną mieli.

Skarániž nie pomáłu ſą ći Nowokrzczeńcy Máćedońſcy / ktorzy Duchá Swiętego nie vczćili y wzgárdźili / z Kredá wiárę w niego wygáśili / ledwo o nim iże wżdy ieſt wiádomość zoſtáwili / y to niewierzą áby miał bydź Bogiem / á osobą włáſną Troyce Swiętey / iedno dárem Bożym / co y my zeznawamy / iże y Syn BOży dar ieſt od Oycá nam dány / á przedſię Syn Boży ieſt Perſoná włáſna / ták też y Duch Swięty. Dla tegoż ſkaráni ſą od Duchá Swiętego / iże ich porzućił / á ſtąd tych dárow tego nie máią / iedno ßátáńſkie / z ktorych y ná Páná Chryſtuſá ſie rzućili / á iego bluźnić ſie vdáli. Do czegoby było nic przyßło gdyby byli dufáli Duchowi Swiętemu y wzywáli go o wſpomożenie.
1. Corint. 12. Bo piße Apoſtoł: Iże kto ma Duchá Swiętego / ten nie może bluźnić Páná Jezuſá / y wierzyłby iże przyßedł od Oycá / okazał ſie tu ná źiemi w ćiele przyiętym z Máryey Pánny. Ták też drudzy / iáko Pápiſtowie / niechcą Duchá Swiętego znáć / choćia go vſty
Papieżnicy nie wierzą w Duchá świętego. wyznawáią / Bogiem Swiętym y prawdźiwym / bo

te pożytki ktore nam idą z Ducha Swietego/ oni przy-
właszczáią ludziom / iáko prawdziwość náuki ktorą
Duch Swięty dał przez vstá Swiętych / Prorockie/
Dawidowe/ y Apostolskie/ nie przyznawáią bydź pra-
wdziwym pismem/ áni iemu dla tego chcą wierzyć/ ie-
dno te poważność ludziom odmiennym wiecey przy-
właszczáią/ ktore Kośćiołem zową. A nád to Duchá
Swietego bydź fałszyrzem y odmieńcem twierdzą/ iáko
by on miał przećiwnych sobie rzeczy vczyć/ albo Bo-
gá Oycá vstáwie / y Syná iego miłego postánowie-
niu co przećiwnego á inákszego stánowić / iáko to czy-
nią ná swoich Koncyliách / gdy przećiwko iáwnemu
Bożemu Przykazániu wtoremu obrázy czynić/ stáwiáć
cżćić/ chwalić/ postánowili tym dokłádem *sic visum est
Spiritui Sancto/* ták sie zdáło/ powiádáią/ Duchowi S.
Tákże iáwna iest vstáwá Páná Chrystusowá / ábysmy
Sákramentu ćiáłá iego y krwie iego/ wszyscy cále spo-
łem vżywáli/ á oni ná Koncylium swoim pod iedną
osobą tylko láikom dawáć kazáli/ pod klątwą y spa-
leniem w ogniu/ też tym dokłádem: Ták sie podobáło
Duchowi Swietemu. Nie ták sie podobáło ludzie zá-
ślepieni / á ná Duchá świetego prawdziwego mátácze
iáwni. Bo Chrystus ták powiedźiał o Duchu świetym
Iże on mnie będźie obiáśniał/ á z moiego weźmie/ á to Joan. 14.
wam ná pámięć przywiedzie com wam powiedźiał. Joan. 16.
Jest tego wiele temu podobnego/ ále sie potym wiecey
Też zową Duchá świetego Duchem (okaże.
Swietym/ á coż potym/ kiedy ony wszelkie poświącá-
nie ktore czynią/ nie Duchowi świetemu ále sobie/ krzy-
żmu/ wodźie soloney/ krzysłániu ná krzyżi/ káżdemu/ á
mowieniu iákowych modlitw przywłaszczáią / o czym
też ná inszym mieyscu pokaże sie. My iuż ták iákosmy
sie okrzćili też w Imie Duchá świetego/ y iáko náucze

ni ieſteſmy od Apoſtołow z Kredá/ wierzymy w Duchá Swietego / y ták ná tym przeſtawamy / dla tego go wielbimy / chwalimy y wyznawamy. Cżegobyſmy nie mogli cżynić / gdyby nie był Bogiem prawdziwym z Bogiem Oycem y z Synem iego iednorodzo‑

Piąty dowod á oſtátecżny ieſt Boſtwá (nym. Duchá Swietego / iże tákim go bydź záwſze Kośćioł Chrześćiáńſki iednoſtáynie wierzył/trzymał/y wyznawał / z ſłowá Bożego náucżony / iáko w onych ſkłádźiech ná początku wypiſánych Chrześćiáńſkiey wiáry bacżyć możećie. A to też nie ládá dowod ieſt Boſtwá Duchá Swietego: Gdyż ſam Pan Chryſtus powiedźiał iże też ieſt grzech przećiwko Duchowi Swietemu/ ktorego nie máß odpußcżenia nigdy/ Mátt. 12. Márc. 3. tymi ſłowy: Záprawde powiádam wam / wßyſtko bywa ludźiom odpußcżono zgrzeßenie/ ále kto by rzekł bluźnierſtwo przećiwko Duchowi świetemu / nie ma odpußcżenia ná wieki. A wiemy iże grzeßymy Bogu ſámemu przeſtepuiąc iego Mándaty świete: o toż iż grzeßenie też ieſt przećiw Duchowi świetemu / przetoż Duch świety ieſt Bog.

Tu zárázem wiedźieć godna rzecż ieſt / co to ieſt grzech przećiwko Duchowi świetemu/ iże to/ gdy wykracżamy przećiwko wiádomey náuce iego/ przez Proroki / Dawidá/ Apoſtoły świete opiſáney/ niechcąc iey wierzyć áni ná niey przeſtawáć/ áni iey bydź poſłußnymi. Tego wykład cżyni świety Páweł do Zydow 10 Dobrowolnie grzeßącym wam po wiádomośći prawdy / nie máß iuż ofiáry zá grzech/ ále ocżekawánie ſądu ſtráßliwego á vpalenia ogniá / ktorzy dobrowolnie grzeßą/to ieſt/ vpornie mießkáią w niedowiárſtwie y w trádycyách ludzkich. Tákći byli zgrzeßyli Kápárnáiczycy/ Bethſáidá/ Chorozáim/ Pháryzeußowie/ y

Szkrybowie / ktorym Pan JEzus wszystkie prawde z pilnośćia / z dokłádnośćia/świadectwy oznaymił á do wiádomośći podał. Ale iże oni wzgárdźili wszystkie ráde Boża/ á stáli vpornie przy trádycyách swoich stárszych / przetoż im powiedźiał: Biádá tobie Kápárnaum/ Bethsáidá/ Tyru/ byłás wyniesiona do niebá/ iuż zrzucona bedźiesz do piekłá. Item/ Niniwenscy wstána ná sadźie Bożym/ á potepia was. Bo oni ná Jonászá iednego náuke Boża / náwroceni byli do Bogá / á wy o to ná náuke Syná BOżego y Duchá świetego niechcećie przestáć á vpámietáć sie/ etc. Math. 11

ARTIKVL PIETNASTY

O Kośćiele Bożym.

Wiáry Chrześćiáńskiey Czwarta Cześć/ vczy o Kośćiele Chrześćiáńskim/ á tá iest: **Wierze Kośćioł Swiety y Powszechny Chrześćiáński/ Swietych obcowánie.**

STych trzech przeszłych Cześći Wiáry Chrześćiáńskiey nászey / obaczyliśmy podług potrzeby / iákowe nam dobrá zbáwienne y wieczne sa zgotowáne od Bogá Oycá z miłośierdźia iego/przez Chrystusá Páná y zasługe iego/w Duchu Swietym/ przez ktore go ku temu sie vsługuie/ iákoby one dobrá były ku vżytku / pewnemu pocztowi y liczbie ludźi wierzacych / ktorzy ludźie rozmáitymi nazwiski sa náziwáni. Bo zowie ie pismo święte ćiałem/ zowie owczarnia/ winnica/ oblubienica/ Jeruzálem/ domem Bożym/ corka Syońska/ rodem wybránym/ naśieniem Bożym/ Krolestwem/ Kośćiołem Bożym/ Swietych zebrániem / y

Nazwyská Kośćiołá Bożego sa rozmáite.
Roma. 12.
1. Corint. 12.
Eze. 1.
Joan 10.
Ephes. 4.
Zach. 9.
1. Petr. 2.

inszymi nazwiski ktore opuszczam. O ktorym ludu Bo
żym/to iest o Kościele świętym Chrześciáńskim/ iuż te
raz przyszło nam ábyśmy mieli wypisánie/ żebyśmy ták
dobrze znáiący ten Kościoł święty / byli pewni onych
skárbow nam od BOgá Oycá przez JEzu Chrystá w
Duchu świętym podánych/ gdy też wtym Kościele bę-
dziemy przebywáć y będziemy w nim náleżieni.

Okrom Kościołá świętego inę máß zbáwienia.

Pewnać iest bowiem oná powieść: Iże iáko bez Ko-
rabiá Noego żaden człowiek nie był záchowány od
gniewu Bożego á potopu onego wielkiego / ták też o-
krom Kościołá Swietego nie máß łáski BOżey áni
zbáwienia/ iedno wieczne potępienie. Bo otym nápi-
sał Ezáiasz tymi słowy: Dam (mowi Pan BOg) w
Syonie (to iest w Kościele świętym) zbáwienie/ y w
Izráelu chwałę moię. Tákież Johel Prorok: W Syo-
nie á w Jerozolimie będzie zbáwienie. O tym y Łu-
kasz święty pisze: A BOg pomnażał ludu do Kościołá
áby byli zbáwieni. Vsłyszymy też w dálszych Artyku-
lech iákowe są pożytki Kościołá Bożego/ gdzie ná koń-
cu kłádzie sie żywot wieczny. A iże te pożytki dawáią
sie od BOgá członkom Kościołá BOżego / przetoż o-
krom Kościołá BOżego świętego / nigdziey nie máß
Bogá Oycem / ále stworzyćielem tylko/ nie máß Chry-
stusá zbáwićielem/ ále sędzią/ nie máß Duchá święte-
go spráwcą poświęcenia/ ále karzącym z grzechu/ z są-
du y z spráwiedliwośći/ bo w Kościele świętym Bog
przemieszkawa tylko Oycem/ iáko nas / vpewnił przez
Moizeszá / gdzie ták powiedział: Iż ia postánowię
przybytek moy w pośrzodku was/ á nie wzgárdzi wá-
mi duszá moiá / będę chodził miedzy wámi y będę Bo-
giem wászym/ á wy będziećie ludem moim.

Esá: 46. Joel. 2. Actu. 2.

Kto nie słucha Kośćiołá niech będzie tobie zá pogániná y iáwnogrzesz-niká. Math. 18.

Leuit. 26.

2. Corint. 6.

Tákże y Apostoł pisze: Wy iesteśćie Kośćiołem Bogá
żywiącego/ mowi do Chrześciánow. Tákże y Chrystus

Do nie-

Do niego przyidziemy á mießkánie sobie v niego ia y
Oćiec moy vczynimy. Tákże Jan świety piße: A náßá
społeczność áby byłá z Oycem/y z Synem iego Jezu- 1. Joan. 1.
sem Chrystusem. Toż y Páweł świety mowi: Niewie-
ćieß iże iesteśćie Kośćiołem Bożym / á Duch Swiety 1. Corint. 3.
mießka w was. Item. O Duchu Swietym Ewányce-
listá Jan świety wykłádáiąc słowá Chrystusowe ták
piße: To mowił o Duchu świetym ktorego mieli bráć Joan. 7.
wierzący. Przykłádow o tym dosyć. Łukaß ś. wypisu- Actu. 9.
ie/ Jako wßyscy ktorzy wstępowáli do tego Kośćiołá
świetego/bráli Duchá świetego. Wielkieć to skárby
wielkie y drogie klenoty/wielkie máiętnośći/mieć Bo-
gá Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego sobie Bogiem/
zbáwićielem / y poćiechą: bo kto tego ma/á coż może
iuż záßkodźić tákowemu ? wßystkie skárby tego świátá
bedą przećiw temu śmiećiami/wßystkie krzyże y śmierć
zyskiem/piekło łupem / ßátan potepieniem.

Jedno iż ßátan zayrząc nam tákich skárbow á wie-
cznych pożytkow/odmienił nam á pofałßował ten Ko-
śćioł świety / swoie Bożnice ßátáńską názywáiąc y
oddawáiąc przed ludźmi po świećie Kośćiołem świe-
tym/á Kośćioł prawdźiwy świety názywáiąc błedli-
wym odßczepieństwem/á sektą Ráćerską/Luterską/y
Sákrámentárską/ etc. Dla tegoż pilnie potrzebá znáć
obádwá te Kośćioły/ták Boży iáko y dyabelski / áby-
śmy znáiąc dyabelski od niego vćiekáli / iáko Bog ná-
pomina: Vćiekayćie z pośrodku Bábilonu/áby wßel- Esa. 52.
ki záchował duße swoie. Wynidźćie od nich á odłącz- Jerem. 46.
ćie sie/mowi Pan Bog/tedy ia was przyimie. A zná-
iąc prawdźiwy świety Kośćioł/po pewnych á niewąt-
pliwych znákách/ábyśmy w tym mießkáli. Bo błogo-
słáwieni ći są názwáni od Duchá świetego przez vstá Psalm. 84.
Dáwidowe/ktorzy mießkáią w domu Bożym / chwá-

ląc ná

łąc ná wieki Páná. A to opiſánie Kośćiołá práwdźiwego y też fałßywego/ vczynię porządkiem tym. Naprzod/ co to ieſt Kośćioł Boży. Potym/ ktore ſą iego włáſne znáki/ po ktorych możemy go poznáć.

Kośćioł świety gdy ſię wſpomina w Kredźie álbo w Wierze Chrześćiáńſkiey/ tedy nie rozumiey o domu z drzewá vbudowánym/ álbo z kámienia y z cegły vmurowánym/ boć te domy ſłußnie á przyſtoynie też ſię kośćiołmi zową/ ále nie włąśnie/ á to dla tego/ że ſię do nich ſchodźi dla ſpraw przyſtoynych prawdźiwy Kośćioł Boży. Nie Kośćiołemćiby też właśnie zwáć po Polſku *Ecclesiam* boć to Greckie ſłowo ieſt/ wźięte od zebránia/ zwołánia/ zgromádźenia/ ludźi niektorych. Alećby ſłußniey á właśniey miánowáć nam zgromádzenie álbo Zbory świete/ iáko to z wykłádu Kośćiołá obaczymy. Nie wſpominam też tu rozdźiału Zboru świetego/ iże ieden ieſt kroluiący w niebie/ tám zgromádzony ku chwale wieczney/ ktory Zbor widźiał tám Jan świety w Ziawieniu ſwoim nieźliczony. Drugi Zbor ieſt tu ná źiemi boiuiący ieſzcze/ á o tym w imię Páńſkie iuż bedźiemy mieć.

Napomnienie pilne.

Zbor świety,

Kośćioł świety ieſt dwoiáki. Apocal. 7.

Kośćioł świety co to ieſt? nic inßego iedno pewna liczbá ludźi z rozmáitych narodow/ iezykow/ ſtanow/ przed wieki przeyźrzána/ y cżáſu pewnego od Páná Bogá zá ſpráwą Duchá świetego/ pod głową Pánem Chryſtuſem/ przepowiádániem ſłowá Bożego po wßyſtkim świećie/ zebrána y iákoby w iedno ćiáło złączona ktora ſłowem Bożym á vżywániem Sákrámentow świetych cáłym/ podług podánia od Páná/ żywie y vtwierdza ſię w miłośći ſpolney á porządku przyſtoynym rządźi ſię/ w káżdym krzyżu ſtáteczńie á ćierpliwie trwa/ á dárow od Bogá záſlubionych y żywotá wiecżnego bez wątpliwośći czeka.

Co ieſt Kośćioł świety.

S tego

Stego wykładu albo opiſánia Kośćiołá ś. mamy w tym bydź nápomnieni. Naprzod/ iże Kośćioł Boży nie ieſt wßyſtek świát/ to ieſt/ nie wßyſcy ludźie ná świećie bedacy/ ále wybráni z świátá/ álbo z ludźi po wßem świećie/ pewni ludźie y pewne oſoby/ iáko nie ktore piſmá świete nam to okázuią. Ták bowiem czytamy v Jáná świetego: Ná świećie był (to ieſt Chryſtus) á świát go nie poznał. Przetoż ieſli go świát nie poznał záiſte świát nie ieſt Kośćiołem świetym Bożym/ gdyż Kośćioł świety zna głowe ſwoie zbáwićielá ſwego. — *Przeſtrogá o Kośćiele świetym.* — Joan. 1.

Item. Nie proße ćie Oycze zá świátem/ ále zá tymi ktores mi dał. Item v Máteußá: Wiele ich ieſt wezwánych ále máło wybránych. Tákże y Apoſtoł: Modlćie ſie ábyſmy byli wyrwáni od złych ludźi á vpornych/ bo wiárá nie ieſt wßyſtkich. Gdyż tedy máło ieſt wybránych/ máło wiáre dobra máiacych/ iuż tu znáć iże nie wßyſtek świát/ ále że wßyſtkiego świátá wybráni ludźie ſa Kośćiołem świetym/ ktorzy iedne wiáre/ iednego duchá máia/ y pewne ſwoie poznáczenie/ iáko ſie w wykłádźie dołożyło/ w wykłádźie mowie Kośćiołá świetego Bożego prawdźiwego. — Joan. 17. Math. 20. Teſal. 3.

Druga / wiedzac o tym Kośćiele prawdźiwym / świetym/ ma też káżdy wiedźieć o przećiwnym/ bo dla tego wierzymy ten bydź prawdźiwy/ ábyſmy w tym bedac fałßywego ſie á od ßátáná podrzuconego ſtrzegli: A ten táki ieſt.

Fałßywy kośćioł co ieſt? Jeſt też z rozmáitych ludźi narodow/ iezykow/ ſtanow (od ßátáná przez fałßywe proroki/ ludzkimi vſtáwámi/ regułámi/ zebrány á vrodzony / ktorymi wymyſłámi ludzkimi żywie/ y pogwałconymi Sákrámenty ſie twierdźi / moca á tyráńſtwem ſtoi/ woyna/ ogniem/ głodem/ powrozmi / wyświecániem mnoży ſie / krzyż też godny ſwoich v- — *Kośćioł fałßywy co ieſt.*

czynkow

czynkow ćierpiący/ miłość zgode/ku zátráceniu práwdy/ á zniszczeniu Kośćiołá prawdziwego sobie okázujący/ ná zginienie swoie wieczne.

Trzećia/ gdzie wyznawamy Kośćioł święty bydź po Grecku *Catholicam*, to iest powszechnym/rozumie sie ten Kośćioł albo ludźi zebránie/ktore było záwsze iáko świát stoi wszedy po świećie / z rozmáitych narodow bez braku person. Bo iáko ieden Bog będący/ ták też lud ten ieden záwsze miał sobie obrány/ v ktorych był Chrystus ich głową y zbáwieniem/á Duch święty poćiechą. Nie może tedy Kośćioł święty/gdyż iest powszechny/bydź przywiązáni pewnym czásem/áni iákiemu iednemu mieyscu/ iednemu ludowi / boby iuż to osobisty / włásny á nie powszechny był. y dla tegoć Apostoły rozsyłáiąc Pan roskazał im iść kázáć po wszystkim świećie wszystkiemu ludzkiemu stworzeniu. O tym pisze Dawid w Psálmie w osobie Bogá Oycá tymi słowy : Zządaj odemnie á ia tobie dam ludźi dźiedźictwem twoim/itez dźierżeniem twoim gránice źiemskie. O tym też prorokował Zácháryasz Prorok mowiąc: Bież á mow do tego sługi/iże bez murow będźie (to iest bez zákryslenia) Jeruzálem(to iest Kośćioł moy) dla wielkośći ludźi itez bydłá w pośrodku iego. O tym iásniey Pan Chrystus mowił: Powiádam wam Zydowie/iże wiele ich od wschodu słońcá y od záchodu przyidźie/á śiedą z Abráhámem/Izáákiem y z Jákobem/w krolestwie niebieskim. Chćieli Zydowskiego rodu obrezáńczy nie przyimowáć Kośćiołá Bożego miedzy Pogány nie obrzezánymi/ále gdy potym obáczyli Duchá Swiętego bydź też miedzy nimi w tych ktorzy przyimowáli náukę słowá Bożego/potym pozwolili ná to. Przetoż Kośćioł ktory sobie początek bierze od ktorego czásu pewnego / iáko Rzymski od

Kośćioł powszechny iest.

Psalm. 2.

Zach. 2.

Math. 8.

Actu. 10. 15.

Piotrá y

Piotrá/ y Páwłá świętego/ to iuż nie był ten przed
tym Kośćioł/gdyby ná pietrze y od Piotrá miał bydź
záczęty y poſtánowiony/ ꝛc. Przywiezuią go mieyſcu
Rzymowi/gdyż nie w Rzymie ſie prawdziwy Kośćioł
począł/y ieſt nie tylko w Rzymie/ále po wßem świe-
ćie/gdyby to mogło ſtáć á mieyſcu ktoremu przywią-
záć ſie godziło Kośćioł Boży/tedyby go ſłußniey Je-
rozolimie przywiązáć/ ktorego imieniem też zowie ſie
Kośćioł Boży/ á nie Rzymem: Z ktorego też wyßłá
Ewányelia / y tám ſie oſtátniego wieku w Nowym
Zakonie zá Chryſtuſá od świetego Jana Krzćićielá/y
od Chryſtuſá/ y od Apoſtołow Ewányelia poczęłá / y
ſtámtąd rozniosłá ſie po świećie/y tám byłá Káte-
drá náßego Biſkupá Jezuſá Chryſtuſá/y ofiárá zá nas
y tám ſpußczon był Duch świety Apoſtołom / ꝛc. A
wzdy zá tákimi przyczynámi nie mienimy Kośćiołá
świetego Kośćiołem Jerozolimſkim / ále Powßech-
nym/ bo był vſtał pretko/ gdyż iuż tám ono Jeruzá-
lem zburzone/ y iuż tám Máhometowie opánowáli.
Tákżeć y w Rzymie pierwey Pogáńſtwo było / potym
Krześćiáńſtwo/ teraz bluźnierſtwo y bákwochwálſtwo
co potym będźie/bać ſie potrzebá. Nie chćiał tedy Bog
ná mieyſcách iákich wieźić Kośćiołá ſwego / ále wße-
dy mieć. Tákże nie przywiezuie ſie Kośćioł BOży do
żadney perſony iákieykolwiek bądź/ále iuż ieſt przywią-
zány á ſpoiony z iedną głową Pánem Chryſtuſem/iáko
z oblubieńcem ſwoim oblubienicá. Przetoż nie zowie
ſie Kośćioł Papieſki/álbo Witemberſki/Außpurſki/Ge-
newſki/ Tygurſki/ Konſtántynopolſki/ ále Chryſtuſow
Chrześćiánſki/nie Luterſki/Zwingliußow/Kalwińſki/
ále Chrześćiáńſki/znáią te látoroſli ſwoie máćice/zná-
ią ſwego Páſterzá/ Miſtrzá/ te owieczki/znáią winą-
rze ſwego dziedzicá/á cudzego ſie ſtrzegą.

Kośćioł świety nie ieſt Rzymſki.

Galat. 4. Zach. 9. Math. 11.

Kośćioł świety nie ná iedney perſonie ieſt.

Nie pá-

Kościoł świety nie idzie spadkiem po personach.

Nie patrzą też ná successyą / ná spadek/ po stopniách ; strony person álbo Miastá/álbo stolice iákiey/ bo oná Aarońska stolicá / choćia miáłá stopnie swoie y successory długo/przedsię się pokáziłá/y zdomu Bożego iáskinią łotrowską odmieniłá/ tákći też y drugie/ gdźie Apostołowie osobámi swemi służyli y pobići są / znisczáły / w Máhometstwá y báłwochwalstwá obroćiły się: A BOg może sobie z kámienia iáko Pan Chrystus powiedźiał / vczynić syny Abráámowe: Iże on lud ktory Bogá nie znał/ vznał go/ á zstał się Bogiem ich/ á oni ludem iego y czyniący wolą iego. Vporniec záprawdę sobie Kośćioł Rzymski przywłaszcza Kátholike/ to iest Powszechność/ gdyż nie ma w sobie nic powszechnośći/iedno zbuntowánie iest/ á Sektá przećiwna Kośćiołowi powszechnemu we wszystkim/iáko się to dáley okaże.

Math. 3.

Kościoł świety ná słowie Bożym śiedźi.

Czwarta/ mielismy iże się zwoływa á rodźi/y potym karmi słowem BOżym. Toć iest successya prawá Kośćiołá Bożego/ mieć káżdemu członkowi/ tego ćiáłá Chrystusowego tego iednego duchá / iáko duszę ożywiáiącą/á zniego iedno/y iednákie/ słowá BOżego vczenie/ rozumienie/ y wyznawánie. Tego słowá Bożego gdy się ieli wiárą Apostołowie/ y inszy Chrześćiánie/ zstáli się Kośćiołem Bożym. Iáko Chrystus o tym powiedźiał ; Owce moie głosu mego słucháią. Item. Kto z Bogá iest słowá Bożego słucha. Item. Wy iesteśćie moi przyiaćiele/iesli będźiećie strzedz tego wszystkiego com wam roskazał. Item. Toć iest mátká moiá/ oćiec moy/ y bráćia moi/ ktorzy czynią wolą Oycá moiego ktory iest w niebie. Ale fałszywy Kośćioł choćia się zowie powszechnym Kośćiołem/ tedy odstąpił od tego powszechnego słowá BOżego / á wdał się z Pháryzeuszmi y z inszymi Heretykámi zá swoimi kwá-

Ioan. 10.
Ioan. 8.
Ioan. 15.
Math. 12.
Mar. 3.

imi kwá-

imi / kwáſy a wymyſlanii / iako o nich Apoſtoł piſze:
Abowiem przyidzie ten czás kiedy zdrowey náuki nie 2. Tim. 4.
zátrzymáią / ále zá ſwoimi żądzámi bedą ſobie bunto
wáć Doktory / ktorzy bedą ich vſzy łechtáć á od praw
dy vſzy ſwoie odwrocą / y do báſni ſie iáwnych ſkło-
nią. A co wietſzego ieſzcze / iże nie tylko ſámi ſłowo
Boże zniewolili á porzucili/ ále ieſzcze y tych ktorzy ſie
dźierżą powſzechney wiáry z ſłowá Bożego wźietey /
prześláduią/ y iáko Kaimowie zábijáią. A tym ſie o-
kázuią czyi ſynowie ſą/ podług dekretu Páná Chryſtu
ſowego: Dlatego wy iże nie ſłuchaćie (to ieſt/ nie ie-
ſteśćie we wſzyſtkim poſłuſzni) ſłowá Bożego / ieſte- Joan. 8.
śćie z dyabłá/ ſynowie onego mężoboyce od początku y Genes. 2.
oycá kłamſtwá/ktorzy ieſzcze v Ewy w Ráyu/y potym Math. 4.
przed Chryſtuſem wywrácał ſłowo Boże.

Pámietayże wſzelki człowiecze ten znák Kośćiołá Napomnie-
prawdziwego pewny / gdy ſie trzyma powſzechny ná nie potrzebne
uki ſłowá Bożego ſzczyrego/ według tego Bogá zna /
y iego wolą / według ktorey iemu ſłuży y bliźniemu y
zbáwieniu ſwoiemu / tym ſie karmi iáko pokármem :
Gdyż nie w ſámym chlebie żywie człowiek/ ále ze wſze-
go ſłowá ktore pochodźi z vſt BOżych / tym ſobie Math. 4.
świeći/wiedząc iże nie bedźie chodźił w ćiemnośćiách. Joan. 1.
Ale inſze bunty ktore opákuią ſłowo BOże / iuż znay
fałſzywe á pomieſzáne bydź Bábilony/od ktorych vćie-
kay/ ábyś z nimi nie był potepiony/ gdyż ták oſądźił
ſedźia on náſz Jezus Chryſtus: Kto nie v wierzy bedźie Mar. 16.
potepion / rozámiey náuce Ewányeliey świetey.

Nád to tez Zbor Powſzechny świety/vtwierdza ſie
w tey wierze z ſłowá Bożego vżywániem Swiątośći Kośćioł świe
cáłym / podług vſtáwy Páńſkiey á w ſłowie Bożym ty cále vży-
opiſáney / Krztem vſługuiąc ludźiom / y Wieczerzą wa Sakrá-
Páńſką w Chrześćiyáńſkiey ſpołeczności. Ale Kośćioł mentow po-
dług vſtáwy Páńſkiey.

ten fałszywy Papieski/ Rzymski/ pogwałcił Sakrámentá święte/ bo y do Krztu świętego náprzyczyniáli błotá/ co iest przećiwna spráwá Krztowi świętemu/ gdyż ná Krzćie Pan poświęćił myćie wodą/ á oni máżą błotem/ nadto krzyżmem y oliwą smáruią/ tym (á nie z Chrystusá okázuiąc) dawáiący grzechom odpuszczenie y zbáwienie. Do tego iescze spize/ to iest dzwony krzczą/ Bog ludzi kazał krzćić/ á oni dzwony krzczą. Tákże też z wieczerzey Páńskiey iákowe báłwochwálstwá poczynili/ srogo ie wyliczáć/ wszákże o tym będzie gdy o Sákrámenćiech przyidźie pisáć/ dosyć teraz wiedźieć/ iże v nich nie mász nic cáłego áni szczyrego tego/ co y iáko podano/ od onego pierwszego tego vstáwce Syná Bożego.

Słyszeliśmy też w wykłádźie Kośćiołá Bożego/ iże on lud powszechny ma też chowáć miedzy sobą / á rzeczą okázowáć Miłość społeczną/ bo ták Pan Chrystus Mándat dał nowy roskázuiąc swoim vczniom/ áby sie miłowáli wespołek: Potym was (poznáią powiádał) iżeśćie moi vczniowie/ ieśli sie będźiećie miłowáć wespołek. Tegoć vczył y Piotr święty gdźie pisze: Z miłośćią bráterską bez obłudy z sercá vprzeymego iedni drugich miłuyćie. Toż y Jan święty mowi: Kto miłuie brátá swego ten chodźi w świátłośći. Tenże Jan święty pisze: Przez miłość bywáią poznawáni synowie Boży ktorzy są y synowie dyabelscy ktorzy nie miłuią bráciey. Tákże y Páweł święty: Jeszcze iesteśćie ćielesnymi/ (to iest/ nie członkámi ćiáłá Chrystusowego) ieśliże są miedzy wámi swary/ niezgody/ nienawiśći/ etc.

Kośćioł święty miłość chowa miedzy sobą.
Joan. 13.
1. Petr. 1.
1. Joan. 3.
1. Joan. 3.
1. Co.int. 3.

Pomnićież ná tę własność Kośćiołá Bożego/ ábyśćie ią chowáli miedzy sobą Chrześćiani mili/ bo gdy tá będźie/ nie będźie ieden drugim gárdźił nie będźie brák iednego od drugiego/ to psia iuchá á to dobry

człowiek

człowiek/ etc. Nosiłby ieden drugiego brzemioná chu-
tliwie/ płácząc z płáczącym/ á nie byłby sam przyczy-
ną płáczu żadnemu/ rátowałby á opátrował ieden
drugiego/ á nie niszczył/ nie łupił/ y wszystko dobre szło
by zá miłością/ iáko idzie wszystko złe zá wzgárdą.
Alec widzimy iákoć wiárá iest rzadka prawdziwa/
ták iesscze miłość rzadsza/ ledwo iey bárwę á obłudę
iákową naydziesz miedzy krewnemi á powinowáty-
mi Sąsiády á sobie záchowáłymi. Ale by ią widzieć
przećiw obcemu/ nie zásłużonemu/ á nie przyiaćielowi/
iście nie baczym y tákowey. A tákowey Pan po nas Luc. 14.
chce/ y mándatem y przykłádem/ ábyśmy nie tych cze-
stowáli co zás odczęstuią/ nie tym vpominki dawáli/
ktorzy oddádzą/ bo ták y Pogáni czynią. Ale ábyśmy
miłowáli nie przyiaćiele á vbogim czynili dobrze.
Wszákoż ma bydź rozumna tá miłość społeczna/ to iest Miłość
áby nie byłá ku szkodźie spráwiedliwośći/ ábo też chwa Chrześćiań-
ły Bożey/ y ktoraby nie czyniłá zgorszenia: Jákowa ska ma bydź
wiec okázuie się gdźie rzkomo dla miłośći pomagá- rozumna.
ią sobie pijáństwá/ kłopotow/ y inszych nie przystoy-
nych spraw. Nie ma też bydź miłość táka/ áby złość
nie miáłá bydź karána/ występek nie chwalony ále ná-
práwiony. Prágnąc miłośći złośliwy ludźie/ ábyśmy
ich nie odrzucáli od siebie/ ábyśmy ich nie wydawáli
y nie sądźili spráwiedliwie/ ále prozno wężá chowáć
w zánádrzu/ tredowátego w gromádźie/ pársywego
w stádźie/ bo miły Jan/ albo Grzegorz/ ále milszy ma Math. 18.
ią bydź pospolići ludźie/ lepiey oko wyrwáć złe/ nogę Mar. 9.
vciąć/ y rękę złą/ á niżeli wszystko ćiáło zárázić. Cho- Jáka miłość
wáią też miłość iákąkolwiek miedzy sobą w Kośćiele y zgodá iest w
dyabelskim/ ále ná złe/ y máią zgodę miedzy sobą wiel Kośćiele od-
ką/ ále ku skáźie wiernych Bożych/ y sámego P. Chry szczepionym.
stusá/ ták iákowa byłá miedzy Pháryzeuszmi/ Anna/

ſem/ Piłatem/ Káiphaßem/ Herodem/ Sáduceuſzmi: ná zábicie Páná Chryſtuſowe. Jákową też máią dyabli miedzy ſobą ich Oycowie / áby ludziom y chwale Bożey ßkodźić pomagáli ſobie. Jáką máią złodźyeie áby niewierne ludźie z ich máietnośći okradáli y zábijáli. Tákież y Heretykowie máią/ ále ná rozerwánie Kośćiołá Bożego y ſkáżenie chwały Bożey/ y wiáry prawdźiwey.

Nápominánie do miłośći Chrześćiáńſkiey.

Do ſpolney á práwey miłośći wierne członki Kośćiołá Bożego / wiele rzeczy ma pobudzáć y práwie przymußáć/ okrom tego iże wßyſcy ieſteſmy ſpołecżnośćią świetą/ wßyſtko ieſt nam zárowno náleżące / ták bogátym iáko vbogim / ták ſtárym iáko y młodym / pánom y ſługom/ mężczyznam y niewiaſtom. Jednego mamy Oycá/ á my ieſteſmy dźiatki iego/ przez iednego Duchá złaczeni wiárą w iednego Chryſtuſá/ y iego wßyſtke zaſługe/ iedno króleſtwo niebieſkie. Ale też dał nam przykład Oćiec niebieſki on Krol wielki/ ktory nam káżdemu wielki dług odpuśćił z miłośierdźiá

1. Corint. 12. ſwego: Tedyć przyſtoi ſpolney czeládce nie letko ſobie ieden drugiego ważyć ále miłowáć/ y iáko członkom wiednym ćiele zgádzáć ſie. A nawiecey to/ co Pan powiedźiał / ma nas nie pomáłu rußáć do tego / iże

Math. 25. cokolwiek vczyniliśćie moiemu naymnieyßemu/ mnieśćie vczynili. Ná co máiący baczenie oni práwi Chrześćiánie/ záwße z pilnośćią á z chetliwośćią ſobie v ſługowáli potrzebámi poſpolitymi y włáſnymi/ nic práwie

Actu. 2. 4. ſwego włáſnego nie máiąc/ ále ſpołeczna iákoby byłá ich wßyſtká máietność. Poyrzećby dźiśia z płáczem ná Chrześćiány/ ieſliże ieſt miedzy nimi táka miłość/ widźimy iże máią dáleko wietßą ku nieprzyiaćiełom

NOTATE. Bożym y ku grzechowi/ ná ktore wiecey nákłádáią niżeli ná Chrześćiáńſtwo/ Pánie Boże day im obaczenie.

Nie może

Nie może też bydź Kośćioł Boży bez porządku/ przetoż
iákowy záchowywa/ iákowy Pan Chryſtus poſtánowił Porządek po
w nim/ y dał do tego miedzy członkámi onymi ćiáłá trzebny ieſt.
ſwego niektore Apoſtoły/ drugie Proroki/ niektore 1. Corint. 15.
Páſterze/ ſtárße/ dozorce/ dyakony/ áby ták wßyſtko by Ephes. 4.
ło porządkiem ſwoim ku zbudowániu/ áby nie wßyſcy Actu. 20.
vczyli/ kazáli/ Sákrámentámi y inßymi vſługámi ko-
śćielnymi vſługowáli/ ále ktorzy ná to bywáią poſtá- Heb. 13.
ni y poſtánowieni: nie wßyſcy rządźili/ ále ktorym
ſie to zwierzy/ á drudzy byli w poſłußeńſtwie podług
słowá Bożego.

W Kośćiele Szátáńſkim nie rządzenie ieſt/ ále pá-
nowánie nád trzodą Páńſką/ pánowánie nád ich wiá-
rą/ karząc/ klnąc/ morduiąc/ nie o zbytki á wyſtępki
przykazánia Bożego/ ále o przeſtępowánie vſtaw ich/
á o poſłußeńſtwo vſtaw Bożych/ máiąc to ſobie zá
poſługę Bogu/ mordowáć/ zágubiáć náſládowniki
Chriſtuſowe á wierne Chrześciány/ á forytowáć bluźni-
rze á báłwochwálce/ y wßelkie wyſtępne ledá iáko ro-
zgrzeßáiąc. Wßákże wierni Boży od tych Káimow y
od wßego świátá muſzą ćierpieć prześládowánie/ y krzyż
y mordowánie/ y ćierpią ſtátecznie oczekawáiąc koro-
ny wieczney/ á w tym Páná Chryſtuſá náśláduiący/ kto-
ry też wiele ćierpiał od przećiwnikow. A ták nie mogą
bydź vczniowie nád Miſtrzá ſwego.

Zowie ſie też ten Kośćioł Powßechny Swiętym. A Kośćioł Bo-
ſkąd ſobie wźięli niektorzy Heretykowie/ iáko Kátáry/ ży ieſt świąty.
Nowácyáni/ Enkrátyte/ y teráźnieyßy Nowokrzczeńcy
o Kośćiele Bożym/ iż ego ßukáią tu ná źiemi/ tákiego
w ktorymby nie mogły bydź nálezione żadne grzechy/ zá-
dne zgorßenia álbo vpadki. Y z teyći przyczyny do Ká-
kowá poczęli byli znośić opuśćiwßy wßyſtkie inßą brá- NOTATE.
ćią/ powiádáiąc/ iże dla ich wyſtępkow nie mogli

z nimi mieſzkáć dobrym ſumnieniem/á ſami iuż chcie-
li ták mieſzáć w ſpołeczności/ okázuiąc y przed świá-
tem doſkonáłą świątobliwość ſwoie w poſtępkách
ſwoich / żywotá ſwego w świątobliwości doſkonáte-
go: to twierdząc/iże gdzie ſą grzechy á vpadki/iże tám
nie máſz Kośćiołá świetego. Nie rozumnie to iże mnie-
máli y vczynili byli/poſtępek dálſzy ich pokazał/bo ſie
záſie ná zad wroćili do ſpolnego po mieyſcech miedzy
inſzymi ludźmi mieſzkánia. Tákżeć też czynili oni Pu-
ſtelnicy y po nich Mniſzy/ktorzy ſie do láſow od lu-
dźi do klaſztorow odłączáią / álec y tám ćieleſność y
świátá miedzy ſobą y nazbyt okázuią/á tylko kápicą
á łbem ogolonym/powrozem/trepkámi / od ludźi in-
ſzych rożnimi ſą.

Toć ieſt pewna/iże potrzebá wynijść od złych zgro-
mádzenia á niepobożnych/ iákoſmy y my vczynili ále
od tych v ktorych ieſt z fałſzowáne naśienie ono / y po-
karm zbáwienney/słowo Boże/á ná mieyſce iego wźię-
te y wſtáwione ſą do poſługeńſtwá / vſtáwy á Regu-
ły ludzkie: tákież v ktorych ſą pofałſzowáne á pogwał-
cone Sácrámentá / y iáwne báłwochwálſtwá ſą y zá-
chowuią ſie/bo Pan Chryſtus od tákowych ſtrzedz ſie
Math. 7. kazał mowiąc: Strzeżćie ſie od fałſzywych Prorokow.
Math. 16. Item Strzeżćie ſie od kwáſu Pháryzeyſkiego y Herodi-
Mar. 8. áńſkiego. Tákże y Páwel ś. rádźi: Vćiekayćie od chwa-
1. Corin. 10. lenia obrázow. Y Jan świety: Jeſli kto do was przy-
2. Joan. 1. chodźi á nie przynośiłby tey náuki (ktorąſmy wam
podáli)nie przyimuyćie go w dom/ áni iemu dawây-
ćie pozdrowienia / to ieſt/nie báwćie ſie z tákowymi
w ich vczeniu y w ich nabożeńſtwie. Ale odſtáć á opu-
śćić Kośćioł świety gdźie ieſt prawdźiwa náuká ſło-
wá Bożego/y wierne ſzáfowánie Sákrámentow Páń-
ſkich/ á záchowuie ſie porządek przyſtoyny á potrze-

bny/nie

bny/ niegodzi sie chociá sie w onym Kośćiele okázuią W Kośćiele
wystepki niektore y zgorszenia żywotá: boć w Kośćiele świętym są
świętym rozmáići członkowie ták zwierzchowni iáko y źli y dobrzy.
przykryći okázuią sie/ y przyłączáią/ á nigdy nie był
Kośćioł Boży bez nich/ są záwsze iedni iákoby wrzody
w ćiele zdrowym/ są záwsze hipokrytowie iáko y mie-
dzy Apostoły sámymi ieszcze zá Chrystusá był Judasz.
Z ktorych tákowych nie iestći należący Kośćioł Boży
ále tylko z pobożnych/ ktorzy przedsie są w onym zgro-
mádzeniu pospołići. Nie iżeby y pobożni byli doskoná- NOTA.
łymi/ á bez vpadkow poki tu żywą/ bo niosą krewkość
zakonu w ćiele swoim. A przetoż Pan Chrystus przy- Math. 13.
rownał Kośćioł swoy roley ná ktorey dobre nasienie
śiano/ ále nieprzyiáćiel człowieczy násiał kąkolu. Táni
że przypodobuie ten Kośćioł święty niewodowi w pu-
szczonemu do morzá/ w ktorym wielkość ryb złych y
dobrych zágárnełá sie. Tákże y Apostoł pisze: Oyco- 1. Corint. 10
wie wászy wszyscy byli pod obłokiem/ y wszyscy przez
morze przeszli (to iest iuż lud odłączony od Egipćży-
kow ná służbę Bożą ná puszczą) ále ich wiele Bog
nie przyiął/ dla tego pogubił ich ná puszczy. Skąd o-
baczamy iásnie/ iże są przymieszáni záwsze w Kośćiele
świętym źli ku dobrym/ ktorych muśimy znászáć sło-
wem Bożym lecząc/ ktore záwsze brzmi w nim/ áże ie
Bog potym wyłączy w ostáteczne żniwo/ á potym do-
bre społem pobierze do niebá/ á złe do piekłá da.

Tákże też y pobożni máią swe vpadki/ nie są ieszcze Swięći nie są
iáko Anyeli święći iuż bez vpatkow / iáko o tym ma- tez vpadku.
my w piśmie świętym. Pisze Apostoł do Rzymiánow/ Roma. 7.
Zakon duchowny iest/ ále ia ćielesny iestem záprzedá-
ny pod grzech. Wiem to iże w ćiele moim nie mieszka
dobroć/ etc. Toż czuł y Dawid w sobie/ y wszyscy Oy-
cowie święći/ dla tego mowił: Nie wchodź w sąd z Psalm. 142.

sługą twoim / abowiem nie będzie vspráwiedliwiony przed tobą wßelki żywiący/ Dlategoć sie wßelki święty modli Bogu o odpußczenie grzechow. Y Apostołowie też mowili: Odpuść nam náße winy / iáko y
Prouer. 24. my odpußczamy/ ec. Item/ Spráwiedliwy człowiek siedm kroć vpáda przez dzień y powstawa. Ale przed sie nic nie záwádzáią te wrzody/ áni obłudy / áni vpadki Kosćiołowi Bożemu y iego świątobliwośći: Bo nie z siebie/ z vczynkow swoich/ ále z Chrystusá świetey swoiey głowy bierze świątobliwość / w ktorego krwi
Apocal. 7. 22. iest omyty y poświecony. Jáko Jan święty piße: Jże omyli oni święći ßáty swoie / iże białe były we krwi báránkowey. A przychodzi tá świątość z CHRystusá przez słowo Boże/ gdy ie prawdziwie przyimuią wiárą / á to spráwą Duchá świetego poświećićielá náßego/ iákośćie mieli. Przetoż to mowił Chrystus Apostołom:
Joan. 15. Swięći iesteśćie dla náuki ktoreieśćie vwierzyli.
NOTATE. Gdzie nie máß słowá BOżego náuki v kogo / nie máß prawdziwego Sákrámentu vżywánia / tamći też nie máß wiáry prawdziwey/ á gdzie nie máß wiáry prawdziwey tám też nie máią Duchá świetego / á ktorzy nie máią Duchá świetego/ ći nie są Chrystusowi/ á ktorzy nie są Chrystusowymi/ ći nie máią poświecenia ále przeklectwo wieczne.

Wielkać to poćiechá iest wßelkiemu człowiekowi/ Kośćiołá prawdziwego BOżego czuć táką godność /
Psalm. 132. ktora sie rozpływa (iáko Dawid przyrownuie w Psalmie) z głowy Chrystusowey / iáko z Aaronowey oná máść po twarzy/ y po brodźie/ y po wßystkim ćiele/ ná wßystki członki wonna / á Pánu Bogu przyiemna / w ktorey świątośći v niego záwße mamy przystęp, y też mieyśce w krolestwie iego. Jże Pan CHrystus iest náßym poświeceniem/ mamy tego dowodow dosyć w

pismie świętym. Jáko v Apostołá tymi słowy: Chrystus vmiłował Kośćioł swoy / y dał sam siebie zań/ aby go sobie poświęćił/ oczyśćił omyćiem wody przez Duchá świętego/ y áby go sobie spráwił chwálebnym nie máiącym zmárszki áni zmázy/ále áby był święty y bez obwinienia. Wszákże okázuie sie á oświadcza tá świątobliwość żyćiem pobożnym/ bo ći ktorzy Chrystusowymi są/iuż ćiáło swoie vkrzyżowáli/ vmartwili/ wespołek z pożądliwośćiámi iego / iuż sie strzegą owocow rodźić ćiáłá/ ále wydawáią owoce duchá / bo pewna to iest/ Iże ći ktorzy bez powśćiągliwośći á vpámietánia sie żywą/ iże Bogu sie podobáć nie mogą / y wszelki ktory grzeszy zdyabłá iest/ bo dyabeł od początku grzeszy. Dla tego ilekroć sobie te świątobliwość wspominamy/ ktorą mamy przez wiárę z Páná Chrystusá/ tylekroć mamy sie też vpomináć do tego / ábyśmy żywotem oświádczáli to/czym iesteśmy/boć wiárá bez vczynkow martwa iest. Ephes. 5. Galát. 5. Roma. 7. 1. Ioan 3. Nápomnienie: Iacob. 2.

Słyszeliśćie iuż o Kośćiele świętym Powszechnym/ świętych obcowániu/ iże iest z pewnych członkow po wszem świećie złączony/iedną wiárą/iednym Duchem w iedno ćiáło/ przetoż potrzebá nam też to wiedźieć y náuczyć sie/iże to ćiáło ma swoie głowę włásną/ z ktorey głowy dawa sie obżywienie y rośnienie członkom/ y máią też z niey opátrowánie y rządzenie/ bo gdźieby głowy nie było v członkow/ tedy żywe bydź nie mogą/ ále trupem tylko. Przetoż godźi sie wiedźieć ktora to iest głowa tákowa Kośćiołá Bożego. Tá iest/ ktorą nie ludźie wymyślili á vlepili/ ále ktorą sam Bog dał Kośćiołowi swoiemu/ o ktorey nam Apostoł wypisał do Ephezow: Chrystusá dał Bog głową nádewszystko Kośćiołowi/ ktory iest ćiáłem iego/ ktory wszystko we wszystkich nápełnia. Támże pisze: Rośniemy w o Kośćiołá świętego głowá. Ephes. 1.

Ephes. 5. nego przez wszystko ktory iest głowa/ toiest Chrystusa.
Colos. 3. Item. Mąż iest głowa żenna/ iáko y Chrystus iest gło wa Kościelna/ á tenże iest ktory dáie zbáwienie ciału. Y do Kolosensow mowi: A on iest głowa Kościołá/ tego ciáłá swego/ ktory iest początkiem y pierworodnym z vmárłych / aby był we wszystkim on śrzodek trzymaiący/ etc. S ktorego pismá Apostolskiego obaczamy to/ iże Kościoł święty ma pewną y iedyną gło wę/ nie dwie nie trzy / bo to iuż byłoby dziwadło nie ciáło doskonáłe/ gdzieby kilká głow mieć miáło / nie oznáymuie nam nigdziey słowo BOże o dwu / iedno tylko o iedney głowie.

Druga/ iże táka głowá iest ktora żywiąca iest/ y życie dawáiąca káżdemu/ przetoż martwa głowá ktora vmiera nie może bydź głową Kościelną/ bo dokądby żyłá głowá/ dotądby Kościoł zdał sie żyć/ á gdyby vmárłá/ tedyby też on záginął. A iże powiádáią iże nie vmiera/ bo inego zásie ná to mieysce po śmierci pierwszego wsádzą/ tákież po drugim trzeciego/ áże táka odmiáná końcá nie będzie mieć/ y tráfne to ciáło/ co ták rozmáite głowy mogą mu sie tráfiáć / á przedsie iákie tákie są/ przedsie niepożyteczne/ iedno mászkáry nie głowy / bo nie dáią obżywienia ciáłu do żywotá wiecznego/ nie są onym żywotem/ nie mogą mowić
Ioán. 10. iáko oná głowá práwa: Dáie ia żywot owcam moim / członkom moim.

Trzecia/ iże Pan Chrystus nigdy iuż nie vmieráiąc/ á záwsze obżywiáiąc członki swoie/ może rządzić/ bronić/ y opátrowáć wszystkie á wszystkie członki/ iákoż y opátruie/ y rządzi mocą swą Boską wszystko nápełniáiąc/ dáry swoimi y poselstwem swoim / sprawcámi swoimi/ ktore náto postánowił iákosmy słyszeli. Iáka gło wa nie może bydź człowiek/ áby mogł świátá wszystkie

go opátrzenie y rządzenie czynić/ wſzedy bydź/ wſzyſtko nápełnić/ Syn Boży ſłuśnie á pożytecznie nam ná to dány ieſt/ przetoż ná tym przeſtawaymy / á iego iáko głowy ſłuchaymy.

Przą ſie tey głowy á tego Páſterzá / tego Krolá/ Papieżnicy/ á ná ſámym Chryſtuſie głowie nie przeſtawáią/ y opornie wołáią z onymi Zydy: Krolá nie mamy tylko Papieżá/ toć głowá náſzá. Bárzo niemądrze á niepożytecznie mowią to z tych przyczyn iákoście mieli. A ieſliby powiádáli: Iże nie ieſtći głową táką iáko ſie tu piſze/ ále ieſt Wykáryim tey głowy/ álbo námieſtnikiem: Tedyć y to nowe ćiáło co głowá práwa miáłáby bydź tylko słowki iákoby małowána á ná ſtronie proznuiąca/ á drugaby ná tey mieyſcu wſtáwiona rządzić miáłá: nie może to bydź/ y niewidzimy tego w rzeczy/ áby ſie táka powieść zgadzáłá z prawdą. Bo gdyby był Pápież namieſtnikiem Chryſtuſá głowy/ iśćieby tego pilnował / ieſli nie po wſzem świećie/ bo to niepodobna człowiekowi / ále wżdy po ſwoim Rzymie/ tego co ieſt náuká / roſkazánie y poſtánowienie oney głowy. Ale wſzyſtko opák czyni przećiwko Chryſtuſowi/ ták iże nie Chryſtuſow namieſtnik/ ále przećiwnik Chryſtuſow ieſt prawdziwy. By też iśćie był y Chryſtuſow wierny namieſtnik/ przedſieby głową bydź nie mogł Kośćiolá cáłego Páná Chryſtuſowego/ iáko to wywodzi ſzyroce Auguſtin *Lib. 1. contra literas Petiliani Cap. 42.* gdzie tám o Páwle Apoſtoł powiáda / iż on tych ktore ſzczepił nie mogł bydź głową/ tymi słowy mowiąc : O iákáſz to ludzka wſzeteczność y nádetość/ czemuſz tego raczey nie dopuſzcaſz / áby záwſze Chryſtus dawał wiárę/ á dawániem czynił Chrześćiániná: czemu nie dopuśćiſz áby záwſze Chryſtus był początkiem Chrześćiániná/ niech Chrześćiánin w Chryſtuſie

Ioan. 19.

korzeń

korzeń ſwoy wrośći/ á Chryſtus niech iemu bedźie gło
wą/ábowiemći też/gdy przez wiernego ſzáfárzá łaſká
vſpráwiedliwienia dawa ſie/ nie ſzáfarz przedſie vſprá
1. Corint. 3. wiedliwia/ ále on o ktorym ieſt piſmo/ iże vſpráwie-
dliwia grzeſznego. Azaż Páwel ktory ſczepił był tych
ſwoich ſczepieńcow głową/álbo Apollo ktory pokra-
piał: Azaż nie ten ktory dał wzroſt. Gdyż ſam powiá
da: Páwel ſczepił Apollo pokrapiał/ á Bog wzroſt
dał. A przetoż áni kto ſczepił ieſt co/ áni ten co pokra-
piał/ ále ten co dał wzroſt Bog. Ani korzeniem ich
Joan. 15. był on/ale ten ktory powiedział: Jam ieſt korzeń/ á
wy látoroſle. Głową ich iákoż też mogł być/gdyż po-
wiedział nas wielu być ćiałem w Chryſtuſie. A ták
Chryſtuſá być głową wſzyſtkie° ćiáłá y ná wielu miey
ſcách iáwnie pokázuie. To wſzyſtko Auguſtin święty
nápiſał/z ktorych słow wſzelki to może obaczyć/ iże
iáko Páwel święty choćia był Chryſtuſow namieſtnik
y Apollo/nie mogli być głową Krześćiánom/ ále Chry
ſtuſá vkázowáli/ tákże áni żaden Apoſtoł nie mogł
być/á dopieroż Papież nie ieſt.
O Pietrzero-zumienie Pás owce m. ie. A iże mowią iákoby Piotrowi nyáká być dana więtſza
Prerogatiua niżli inſzym Apoſtołom/ bo mu rzeczono
od Páná: Pietrze/ pás owce moie. A nie baczą iże to
mowiąc Pan Piotrowi/nie mowi áby miał páść wſzy
tkie/tylko te ktore mu były zwierzone miedzy obrzezań
Galát. 2. cy/ iáko o tym do Gálátow ieſt nápiſáno. A co przy-
wodzą ſwoy wykłád z Greckiego słowá pás / to ieſt/
rządź/y to pozwalam / ále nie ták iákoby ſie iemu po-
dobáło ſámemu: Ale iáko oná głową Chryſtus roſká-
zał/nauczáiąc tego co im poruczył. Nie pánuiąc trzo
dźie/ ále ćwicząc słowem Páńſkim. Bo Krolom/
Kśiążetom rządzenie/ pánowánia ſą poruczone / ále
práwi Pan Jezus/*Vos autem non ſic*, wy nie ták bedźie-

ćie/ ále ſłużyć tylko/ iáko y ſam Syn człowieczy przy-
ſzedł ſłużyć/ á nie może ſługá być ináczſzy niżeli Pan/ ꝛc.
Záſie podáią niektorzy/ mowiąc: A czemuż Pan
nie rzekł żadnemu/ Páś báránki moie y owieczki moie/
tylko Piotrowi. Odpowiádam/ Dla tego iże go wſzy-
ſcy iáko poczęli do koncá miłowáli. Ale Piotr ſie go
trzy kroć záprzał/ przetoż też ſam Piotr iuż był odpadł
od godności ná vrząd Apoſtolſki. Ale iże go Bog ná
to przeyźrzał/ y dał mu obaczenie/ przetoż go Pan py-
ta: Pietrze/ miłuieſz mie. A czyni to ná trzykrotne zá-
przenie trzy kroć pytánie miłuieſzli mie. Gdy odpowie-
dział świádcząc Pánem/ iże miłował iuż/ przetoż go
przywrácáiąc do drugich Apoſtołow w towárzyſtwo
vrzędu iednákiego/ á nie nád nie przekłádáiąc Piotrá/
ty mu słowá mowił: Páś owce moie / páś báránki
moie. To ieſt / będzieſz y z drugimi vczył Ewányeliey
ták męſczyzne iáko y żenſki narod / do tego ćiebie iuż
iáko y pierwey poſtánawiam. Toć ieſt włáſny wykłád
tych to słow/ nic tu nie máſz o zwierzchność nád inſze
Apoſtoły. Do czego ſam Piotr święty iáśnieſie przy-
znawa/ zowąc ſie ſtárſzych kośćielnych rownym z nimi 1. Petr. 5.
ſtárſzym/ á nie ich Kśiążęćiem przełożonym. Tákże
też y do zboru mowe czyniąc/ zowie Chrześćiány brá-
ćią ſwoią/ nie poddánymi ſwoimi. A ná oſtátek nie
śiebie ále Páná Jezuſá zowie Páſterzem Páſterzow.
A co ſie tycże kluczow/ o tych niżey będziemy mieć.
Nád to / páść / ieſli wſzyſtkie chcą rozumieć owce
Chryſtuſowe / á coż było po dwánaśćie Apoſtołách A-
no gdy ſie dwánaſty obieśił Judaſz / ná iego mieyſce
ſam Piotr z drugimi Máćieiá obráli/ áby też z nimi
páſł owieczki Páná Chryſtuſowe. Jeſzcze do tego/ páſł
Piotr ále nie ſam/ Bo piſze Łukaſz Swięty w Dzie-
iách Apoſtolſkich/ iże Páweł vpominał Paſtyrze wſzy- Actu. 20.

ſtki/ mo-

tki/ mowiąc im: Páśćie ile zwas ieſt trzodę Páńſką.
Otoż y ći páśli/ y teraz wßyſcy ſą Páſtyrzmi/ á wżdy
żaden z nich nie ieſt á ni może bydź głową. Owo iáko
Páwel/ áni Apollo/ áni żaden Apoſtoł ktorzy ßczepi-
li/ pokrapiáli/ nie mogli bydź głową Kośćielną/ ták też
á ni Piotr: á coż tego nie potomkowie ále odßczepień-
cy mieliby bydź głową? Vchoway Pan Bog káżdego
członká tey głowy śmrodliwey/ áby kto wolał bydź iey
członkiem á nie Chryſtuſowym. Bo ten wiele dawa y
przedawa/ ále nic nie máß iedno potępienie: Ale oná
głowá żywot dawa/ iáko látoroſtki żywot biorą kto-
re ſą wżywey máćicy.

Fundáment Kośćiołá świętego. O głowie tedy Kośćiołá Bożego iuż máiąc opiſá-
nie prawdźiwe / ießcze ná oſtátek o fundámenćie tego
Kośćiołá á grunćie wypiße krociuchno ábyśćie wiedzie-
li: Papieżnicy iáko Kośćioł fałßywy á ſkáżony fundu-
ią ſie ná Papieżu / y biorą tego ſobie dowod z słow
Math. 16. Páná Chryſtuſowych w Ewányeliey v Máteußá S.
opiſánych / gdzie mowił do Piotrá: Tys ieſt Piotr/ á
ná tey ſkále zbuduie ia Kośćioł ſwoy/ á mocy piekiel-
ne nie przemogą iego / á tobie dam klucze kroleſtwá
niebieſkiego/ iże cokolwiek zwiążeß ná ziemi/ będzie y
ná niebie związano. Otoż z tych słow chćieli mieć
Piotrá świętego/ y po nim wßelkiego w Rzymie Pa-
pieżá/ fundámentem Kośćiołá świętego/ iákoby Chry-
ſtus ſám ná nim miał zbudowáć Kośćioł ſwoy / wy-
Math. 4. kłádáiąc ty słowá: Ná tey opoce/ o Pietrze świętym/
iákoby tą opoką był Piotr: Ale to iáſnie ieſt fałß / iá-
ko to wßelki może vznáć / á ſtąd też obaczyć/ iáko oni
piſmá iáko on kuśićiel wywracáią / á ná ſwoy młyn
wodę ćiągną. Doſyćći iáśnie Kośćioł Boży ma opi-
ſány ſwoy fundáment/ iże ieſt tylko ſam Pan Chryſtus/
1. Cor. 3. Jáko o tym mamy do Koryntow w liśćie: Fundámen-

tu inego żadny nie może założyć / iedno ten ktory iest założony Jezus Chrystus. Jeszcże przez Ezáiaszá: Oto ia Esa. 28.
dáię kámień nadroższy/ mocny/ doświádczony/ná fundáment Syonowi/ toiest/ Kośćiołowi. Y ná drugim
mieyscu pisze Apostoł: Już nie iesteśćie cudzymi/ ále Ephes. 2.
mieszczánie Swiętych/á domownicy/y budowáni ná fundámenćie Apostolskim/ Prorockim/ onym wielkim kątnym kámieniu Chrystusie Jezusie/ ná ktorym wszelkie budowánie postánowione rośćie w Kośćioł Boży święty. Wyznawa to y Dawid w Psálmie 18. mowiąc: Y ktoż skáłą iedno Pan:

Stę° pismá słyszymy/ iże fundámentem Kośćiołá Bożego iest skáła/ á tá skáłá iest Pan Chrystus/iáko
też to Apostoł wykłáda wliśćie do Korintow. Przetoż 1. Corint. 10.
iesli iest Kośćioł zbudowány ná skále/tedyć to iuż nie ná Pietrze muśimy rozumieć ále ná Chrystusie. Otoż gdy mowił/ Ná tey opoce zbuduię/rozumie iże ná sobie/ktorego Piotr wyznał bydź Synem Bogá żywego. A dla tego wyznánia zstał się Piotr skálnym/to iest/ vczestnikiem dobrodźieystw tey skáły Chrystusá/ná ktorym iest zbudowány Kośćioł święty. A teżći słowá są iásne iżeć Pan Chrystus nie rzekł: A ná tobie Pietrze ále ná tey skále ktorą Piotr wyznał / to iest / ná sobie zbudował Kośćioł swoy. Nád to táka to skáłá miáłá bydź/ o tákiey tám mowił/ktorey nie miáły przemoc
władze piekielne. Co o Pietrze nie może bydź rozumiano/ bo się wielekroć náruszał y był od Szátáná przemożony. Aczkolwiekći też nie mowi Pan/ámocy piekielne Math. 26. Galat. 2.
nie przemogą ćiebie Pietrze/ále mowi: Nie przemogą náprzećiwko skále/to iest/ mnie Chrystusowi/ bo ten ná mocnego mocnieyszy przyszedł Rycerz/ dla tego onego to iest/ szátáná / zwalczył y zpiekłem/ y łupy pobrał. Tákći to rozumieli záwsze w Kośćiele świętym/ Do-

ktorowie

ktorowie święci/ iáko to czytamy w ich pismiech. A naprzod Chryzostom w Kazániu 21. o świątościách ták pisze: Ná tey skále nie ná Pietrze / rzekł Chrystus/ bo nie ná człowieku/ ále ná wyznániu Piotrowym/ ktorym wyznał Chrystusá/ zbudował Kośćioł swoy.
Potym Bedá *in 1. Corint. 1.* Ja tobie powiádam: Tyś iest Piotr/ etc. Abowiem Chrystus skáłá iest/ Piotr lud Chrześćiáński/ skáłá imie iest przednieysze/ przeto nie skáłá od Piotrá/ ále Piotr od skály imie ma/ iáko Chrześćiánin od Chrystusá. Tyś iest Piotr/ á ná tey skále ktorąś ty Pietrze wyznał mowiąc: Tyś iest Syn Bogá żywego/ zbuduie Kośćioł moy nie ná tobie Pietrze/ ále ćiebie ná mnie: nie mnie ná tobie/ zbuduie.

Abowiem gdy sie ludzie ná ludziách chćieli budowáć mowili: Jam Páwłow. A drudzy/ iam Piotrow. A trzeći iam Apollo. A drudzi nie chćieli ná ludziách/ przeto mowili: Jam Chrystusow. Co gdy Páweł święty obaczył iże ludzi sobie niektorzy obieráli / á
1. Corint. 3. Chrystusá opuszczáli / mowił do nich: Rozdzielony iest wam Chrystus? Izaś Páweł zá was vkrzyżowány iest? álbo w imie iegośćie sie okrzćili? Ale iáko nie w imie Páwłowe áni Piotrowe/ ále w imie Chrystusowe/ áby ták Piotr był zbudowány ná skále/ nie skáłá ná Pietrze. Toż y Augustyn święty rozumie *in lib. de verbis Domini in Math. Ser. 13.* Toż y *Hilarius in lib. de Sancta Trinitate.* Toż y *Cyrillus in Dialogo de Sancta Trinitate lib. 4.* Tákże Jeronim święty w przedmowie ná Objáwienie świętego Janá. Insze opuszczam. Przetoż sie nie daymy zwodźić / á ná Papieżu sie glinianym sádźić: ále ná Chrystusie skále żywiącey/ tedy nie záginiemy. A teżćiby to dopiero muśiał nástáć Kośćioł Boży kiedy Piotr Papieżem został: A pierwey od początku świátá/ gdyż był Kośćioł Boży Kośćiołem świętym/

czyli nie-

cżyli nie miał fundámentu: Jśćie miał tegoż ktorego y teraz Syná Bożego/ ná ktorym *omnia conſiſtunt*/ wßy-Coloſ. 1.
ſtko trwá. Jśćie ślepe to ieſt głupſtwo tego cżłowieká/ ktory ſie woli budowáć ná piaſku Papieżu / á niżeli ná ſkále Synu Bożym/ iáko Pan JEzus powiedział. Y Math. 7.
ieſt przeklety ktory pokłáda nadzieie ſwoie ná ćiele/ iá- Jerem. 17.
ko Prorok Hieremiaß piße.

ARTIKVL SZESNASTI

O Grzechow odpußczeniu.

Wierzę grzechow odpußczenie.

Gdyżeſmy iuż mieli o Kośćiele świetym/ co ieſt kośćioł świety/ iże ludźie bez braku zebráni po wßem świećie w iedne ſpołecżność z Bogiem Oycem y z Synem iego/ y z Duchem Swietym w iedne wiárę/ wiedeń Krzeſt / w iedno ćiáło y w vżywánie dárow Bożych/ ktory ſie rodźi/ y żywie/ y pomnaża/ y záchowuie vſtáwicżnym á porządnym przepowiádániem słowá BOżego / y vsługą Sákrámentow wedlug vſtáwy Páná Chryſtuſowey/ okázuiąc ſobie ſpolną miłość á w krzyżu ćierpliwość/ w pokuſách ſtátecżne wytrwánie/ nie miewáiąc ſpołkow z nie pobożnymi/ ále ſtrzegący ſie grzechow/ ktorzy rządzą ſie głoſem głowy ſwey iedyney/ siedząc ná fundámenćie nie przemożonym iedynym Pánie Jezuſie Chryſtuſie/ biorąc z niego wßyſtki pożytki ku poświęceniu ſwoiemu przez Duchá iego S. ktorego máią w ſobie mießkáiącego. Przetoż teraz iuż o tych dárach Bożych przyßło nam ſobie ßyrzey rozcżytáwáć y vcżyć ſie. A naprzod iże świątobliwośći nie

 możemy

możemy mieć/ ażeby pierwey mielismy grzechow odpuszczenie. Przetoż o tym teraz będziemy mieć w Imię Pańskie/ a to tym porządkiem. Naprzod będziemy opisanie mieć/ Co to iest Grzech. Druga / Co to odpuszczenie grzechow. Trzecia/ Ktorzy ludzie biorą odpuszczenie Grzechow. Czwarta/ Kto odpuszcza Grzechy. Piąta / Jakim obyczaiem y dla czego Grzechy odpuszczone bywaią.

Co iest grzech. Ile ku pierwszemu/ Grzech co iest? Jest przewinienie przeciwko Bogu samemu / ktore się zstawa gdy się ważymy tego albo dopuszczamy / czego nam Bog zakazał/ albo nie wykonywamy tego co chce abyśmy czynili. A krotko mowiąc/ Grzech iest nie posłuszeństwo Bogu y roskazaniu iego. Świadczy nam o tym samo sumnienie/ abowiem gdy się czego dopuścimy zakazanego od BOga / wnet się trwożymy y boimy BOga / Gene. 3. iako się to okazało w Adamie / ktory gdy przestąpił Przykazanie Boskie/ natychmiast iął się chronić przed Panem Bogiem/ y kryć za drzewa. Takżeć y na ostatku świata okaże się/ gdy ludzie pobaczą przyszłego Pana na sąd sprawiedliwy/ to tam źli radziby się pod Luc. 23. ziemię skryli/ y gory aby ich okryły przed obliczem Pańskim. Day to Boże aby ludzie a zwłaszcza Chrześciańscy mogli znać co to iest Grzech prawy / boć widzimy Przestroga. iże iest wielkie zawiedzenie miedzy pospolitym człowiekiem/ gdzie pospolicie służbę Bożą błędem zową / chwałę Bożą bluźnierstwem / yiescze morduią tych ktorzy ią sprawuią/ czyniąc to takim sumnieniem/ iakoby Bogu posługę vczynili: A swoie iawne bluźnierstwa/ iawne bałwochwalstwa / ludzkie wymysły osądzaią bydź chwałą Bożą/ y przetoż nie maią o nie żadnego sumnienia. Ale przestąpić vstawy ludzkie/ by też szło y o brak dniow albo pokarmow / tedy wielkie sumnienie

mnienie o to y boiaźń w sercu ich bywa. Sroga to iuż ślepota iście iest/ gdźie mowie drewnu y chlebu Bog prawdźie kłamstwo / kłamstwu prawdá/ świátłośći ćiemność/ tám gdźieby śie bać á o co / nie boią śie / á gdźie nie máß nic/tám śie boią. A tegoby śie łácno ká-

Roma. 8.

żdy mogł náucżyc od Apostołá / iże żadny nie może grzechu mieć iedno przez Zakon Boży gdy go nie pełni. Nád to/gdyby káżdy pátrzał ná spráwe Boską z

NOTATE.

strony Anyołow y ludźi / przez co ná niektore gniew Boży przyßedł/y śmierć y piekło/iżeć przez grzech ále ten/gdy Bogu nie byli posłuśni. Niechce tu wypisowáć iáko to iest zła rzecż Grzech práwy / bo go nam ießcże oskominy zostáły / y wßelki vczuć musi kaźń á zapłáte dáną od Bogá zá grzech/wßystek świát y náß żywot káżdego / może okázowáć człowiekowi co to iest grzech/á do cżego przywiodł nas. Przetoż nawiętßa to iest poćiechá po tákim stráchu słyßeć o odpußcżeniu grzechow. Wßákoż niżeli vsłyßymy to/pierwey co to iest **odpußcżenie grzechow** obacżymy.

Co iest grzechom odpußcżenie.

Odpußcżenie grzechow/iest przećiwne zapłaćie y dosyć vcżynieniu mytu y nagrodźie: Bo tákowe idą człowiekowi z powinnośći spráwiedliwey zá robotę álbo zasługę iákową. Ale odpußcżenie nie idźie zá tym iedno z dáru á łáski Bożey dáremne odpußcżenie / oddalenie á zgłádzenie grzechow y winy nászey / ták iże zápámiętawa ich istotnie Pan Bog / odpußcżáiąc ie nam. Jáko Apostoł piße: Temu ktory cżyni / robi / vznawa śie zápłátá nie z łáski ále zá vsługą: Ale temu ktory nie zásługuie iedno wierzy/policżona bywa wiárá ku vspráwiedliwieniu/to iest/ná odpußcżenie grzechow.

Náuká pilna

Roma. 4.

Toć iest poćiechá wielka á prawe błogosłáwieństwo / słyßeć dłużnikow odpußcżenie długu swoiego.

Psalm. 32. Dlaczego Dawid mowi: Iże błogosłáwieni ſą ći ktorym Bog grzechy odpuſzczawa/ y ſą im pokryte. Bogáctwá wielkie álbo máietnośći/ zdrowie/ mocne pánowánie/ zá nic nie ſtoią/ gdzie nie máß błogosłáwieńſtwá tego/ odpuſzczenia grzechow/ bo záwſze muśi bydź męká w ſumnieniu/trwogá y boiáźń piekłá wiecznego.

Roma. 4.

Obietnice odpuſzczenia grzechow. Dał Bog przez Proroky obietnice tákiego błogosłáwieńſtwá. A naprzod przez Ezáiaßá/ tymi słowy: By też były grzechy wáße iáko ſzarłat czerwone/ tedy będą vbielone iáko śnieg/ ꝛc. Y ná drugim mieyſcu: Nie będźie mowił ſąśiad ſąśiádowi/ záchorzałem/ bo od ludu onego ktory w Syonie mießka (to ieſt w Kośćiele świętym) będą grzechy oddalone. Tákże przez Ieremiaßá mowi: Będę miłośćiw nád grzechy ich/ á złośći ich nie będę pámiętał. Toż y przez Micheaßá powiáda: Zmiłuie ſię Pan nad námi/ á odpuśći nam grzechy náße/ á wrzući do głębokośći morſkiey wßyſtkie grzechy náße. Náuczył nas też tey łáſki Bożey Pan Chryſtus przypowieśćiámi w Ewányeliey ſwoiey świętey/ ták o onym co dłużen był dźieśięć tyśięcy tálentow: Ták też o dwu dłużnikách Páńſkich/ ktorzy gdy nie mieli czym zápłáćić/ odpuśćił iák onemu iáko y tym dwiemá. Ieſt też wielki wizerunk odpuſzczenia wßyſtkich grzechow dáremno z łáſki Oycowſkiey/ w onym Oycu/ ktory márnotráwnemu ſynowi życzliwie wßyſtko odpuśćiwßy/ w łáſkę go przyiął.

Eſa. 1. Eſa. 33. Ierem. 31. 33. Mich. 7. Math. 18. Luc. 7. Luc. 15.

Táć miłość Boſka w onym miłośćiwym lećie Izráelſkim śiodmego roku y pięćdźieśiątego poſtánowionym figurowána byłá/ iże iáko tám ſkutecznie powinni byli długi dłużnikom odpuſzczáć/ niewolniki dárowáć wolnośćią/ do máietnośći á oyczyzny káżdego przywrácáć: Ták też nam Pan Bog odpuſzcza grzechy náße/ y w łáſkę ſwą á oyczyzne niebieſką przywrá-

Levit. 25.

ßcza. Tegoć y w nowym Zakonie Chryſtus iákoby opewnienie miedzy członkámi ſwoimi zoſtáwił/ gdy chce ábyſmy ieden drugiemu grzechy á winy odpuſzczáli. Bo gdy to czynimy/ iuż ták iáko my odpuſzczamy z ſercá á ſzczyrze/ y zápámietawamy grzechow bliźniego náßego/ ták pewnie Bog odpuſzczawa á zápomina grzechow náßych. A iże my to bez nagrody czynić mamy y owßem dobrze czynić á miłowáć winowáyce náße winniſmy/ tákteż nam bez náßey nagrody vſtáwnie znáki miłośći okázuie Pan Bog y odpuſzcza winy náße.

Jeden drugiemu mamy odpuſzczáć winy.
Math. 6.
Luc. 11.
Math. 5.

Nie máią tákiego błogoſłáwieńſtwá miedzy ſobą Papieżnicy/ bowiem choćia w Kredźie mowią/ wierzę grzechow odpuſzczenie/ tedy vczynkámi ſwoimi á poſtepki ináczey ſie ſpráwuią. Bo máią nádźieie w vczynkách y w zaſługách ſwoich/ czynić doſyć zá grzechy ſwoie tu ná świećie podeymuią ſie/ álbo póćiámi/ álbo ſuchotámi/ álbo piątkámi/ álbo iáłmużnámi/ álbo mowieniem páćierzy/ álbo inßych ludźi ná bożeńſtwy/ Mßámi/ wodámi/ Czyſcámi/ etc. Muśi być prawdźiwy wyrok Duchá świetego/ niech nam odpowiedzą Apoſtołowi: Iże ten ktory co prácuie/ czyni/ robi/ záſługuie/ nie poczytana mu bywa zapłátá z łáſki/ to ieſt myto ſie płáći. Papieżnicy záſługuią ſobie álbo záſłużyć chcą/ y zdrowi y chorzy/ y po śmierći od grzechow wyzwolenie / y ich pozbyćie: przetoż im nic po łáſce Bożey / nic po odpuſzczeniu. Nákoniec kupuią ſobie wolność od grzechow/ ná co liſty mie wáią dawáne / przetoż nie z łáſki Bożey biorą ále zápłácą/ etc. Ale Kośćioł Boży wierzy mocnie iże grzechow ſwoich ma odpuſzczenie z łáſki á z dobroći BOſkiey dáremno: Przetoż też z tey wiáry/ iáko Dawid powiáda/ káżdy z oſobnośći y ſpołecznie z drugimi modlitwę dźiáłáią o odpuſzczenie grzechow v Páná BOgá

Papieżnicy nie máią grzechom odpuſzczenia.
Roma. 4.
Pſalm. 32.

 ſámego/

sámego/ á on im ie odpuszczawa.

Trzećia/ Wiedząc iże iest od Bogá obiecáne/ wysło-ne/ figurowáne/ pokazáne á dowodnie vpewnione od-pusczenie grzechow/ tedy potrzebá wiedźieć/ **Ktorzy ludźie biorą odpusczenie grzechow?** Odpo-wiedź: Iże grzeszni ludźie á pokutę czyniący/ iáko o tym mamy w piśmie świętym: Dla tego będźie odpuszczo-na złość domowi Iákobowemu (to iest/ Kośćiołowi świętemu) á ten pożytek zstánie sie/ iże oddalona bę-dźie niepráwość ich: Iże rozrzućili wszystkie kámienie ołtarzow bałwochwálskich iáko insze kámienie piásku/ y nie będą stáć áni mieysca ich. Támże: Jesli sie ná-wroćićie á przestániećie grzeszyć/ záchowáni będźiećie. Niechayże opuśći grzesznik drogę swoie/ á mąż złe v-mysły swoie/ á niech sie náwroći do Páná/ tedy sie nád nim zlutuie/ bo iest obfity ku odpuszczeniu. Tákże Ezechiel pisze: Synu człowieczy mow synom ludzkim/ iże ktorego czásu náwrocą sie do Páná od grzechow swoich/ będą im odpuszczone. O tym y Sálomon da-wa znáć/ gdźie mowi w modlitwie do Páná: Jesli pá-nie modlić sie będą ná tym mieyscu/ á náwrocą sie do ćiebie/ y będą pokutowáć zá grzechy swoie/ tedy ich wysłuchasz/ etc. O tym y Jeremiasz pisze: Náwroć sie występny Izráelu do mnie/ á ia nie odwrocę twa-rzy swoiey od ćiebie/ áni sie gniewáć będę ná wieki. Item/ Náwroććie sie synowie pokutuiący/ á ia vzdro-wię wásze náwrocenie/ á otoż my do ćiebie przychodźi-my/ boś ty iest Bog nász. Tenże/ Jesli będźie pokuto-wáć lud ten od złośći swey/ y ia też vpámiętam sie od złego/ ktorem vmyślił im vczynić. Johel tákież woła: Náwroććie sie do mnie w cáłym sercu/ w płáczu y w pośćie/ á rozdźieráyćie sercá wásze á nie száty wásze/ á náwroććie sie ku Pánu Bogu wászemu/ boć miłośier-ny iest

Margin notes:
Komu służy odpuszczenie grzechow.
Esa. 27.
Esa. 30.
Esa. 55.
Pokutá potrzebá ná odpuszczenie grzechow.
Ezech. 33.
3. Reg. 8.
Jerem. 3.
Jerem. 3.
Jerem. 31.
Joel. 2.

nyieſt y vczynnynád grzechy. Tákież Zácháryaß: Ná Zach. 1.
wroććie ſie do mnie mowi Bog zaſtepow/ á ia ſie też Mala. 3.
náwroce do was. Aleć y Pan Chryſtus vpominał
nas do tego/ mowiąc: Czyńćie pokutę/ á bliſko wam Math. 3.
ieſt kroleſtwo niebieſkie. Do tego wiodł y Krzćićiel v- Mar. 1.
cząc pokuty dla odpuſzczenia grzechow. Tákże y Piotr
rádził grzeßnikom w Hieruzálem: Czyńćie pokutę á o- Actu. 2.
krzćićie ſie wimie Jezuſá Chryſtuſá ku odpuſzczeniu grze Actu. 3.
chow. Item/ Pokutuyćie á náwroććie ſie/ áby były od-
puſzczone grzechy wáße. Tákći Dawidowi pokutuiące-
mu: Ták Niniwencżykom vpámiętáłym: Ták Piotro 2. Samu. 12.
wi y Mágdálenie grzeßnicy: Ná oſtátku y łotrowi ná- Joan. 3.
práwicy/ Zácheußá nie wſpomináiąc/ y Száwłá opu- Joan. 3.
ſzczáiąc/ y inßym wßyſtkim ſą grzechy odpuſzczone/ tyl- Math. 26.
ko pokutuiącym. A przetoż niech ſobie ći/ co iáko Luc. 22.
wieprze w grzechách ſie kaláią/ á grzechowi nád ſobą Luc. 19.
y świátu/ y ßátánowi pánowáć dopuſzczáią/ nie obie- Przeſtroga.
cuią áby mieli otrzymáć grzechow odpuſzczenie/ álbo
oznáć miłośierdźie Boſkie/ iedno on ſąd ſrogi y on de-
kret/ ktory ich potka. Idźćie złośnicy ná potepienie
wieczne/ ktore ieſt ßátánowi/ iáko temu ktory záwße Math. 25.
zły ieſt/ nágotowáne y ſługom iego. Potrzebá nam
tedy/ chcemyli grzechom odpuſzczenie otrzymáć/ áby-
ſmy oználi grzechy ſwoie/ á drogi obłedliwe náße/ á
znáiący żałowáli ſerdeczną ſkruchą zá nie/ y ſpowiáda-
liſie ich Pánu Bogu/ ziednániem z bliźnim ſwoim/ v-
myſł máiąc polepßenia/ á ták proſili o odpuſzczenie
ich z miłośierdźia iego: Wiernyć ieſt Pan Bog/ po-
wiáda Jan święty/ iże ie nam odpuśći.

Odpuśći grzechy náße/ nie ieden grzech rozumieyćie 1. Joan. 1.
ále wßyſtkie grzechy náße máią odpuſzczenie bądź pier- Odpuſzczenie
worodne. Acżkolwiekći poki żywiemy w nas przedſie/ wßyſtkich.
w ćiele náßym chęć ku grzechom trwa/ ále odpuſzcze-

 nie grzechu

nie grzechu mamy doſkonale bądź też powßednie/ ia-
wne/ſkryte/ vczynkiem/ſłowy/pomyſleniem/ ták przed
vpámietániem á odrodzeniem/ iáko po Krzćie świe-
tym/ álbo odnowieniu będące/ nić á nic grzechow ża-
dnych nie zoſtawa/ wßyſtkich ieſt odpuſt w Kośćiele
świętym pokutuiącym ludziom.

Chceßli tedy człowiecze mieć grzechow wßyſtkich
odpußczenie/ idźiß á bądź w Kośćiele Bożym/ ale nie
w Częſtochowſkim/ nie ná Skalce/ nie v świętego Iá-
cká/ álbo gdziekolwiek/ ále w świętym Zborze/ bądźże
tám pokutuiącym/ tedy otrzymaß grzechow wßyſtkich
odpußczenie/ oprocz grzechu przećiwko Duchowi S.
Math. 12. ten áni tu/ áni nigdziey nigdy nie bywa odpußczony/
ále iawnie karány. Ine wßyſtkie bywáią y ſą odpußczo-
1. Ioan. 1. ne. O czym mamy v Janá świętego: Krew Páná náße-
go Jezuſá Chryſtuſá omywa nas od wßyſtkich grze-
chow. Gdźie tu mowi od wßyſtkich/ tedyć iuż nie wy-
muie żadnego. Tákże też: Wierny ieſt Pan Bog/ ktory
też oczyśćia nas od wßyſtkiego grzechu.

Kto ma moc grzechy odpußczác. Czwarta/ Ktoż te moc ma grzechy odpußczáć lu-
dźiom pokutuiącym? Czyiá winá ieſt tenći też ma wła-
dzą odpußczánia. A iżeſmy mieli iże grzech ieſt niepo-
ſłußeńſtwo roſkazánia Bożego/ przetoż Bog ſam też
odpußcza grzechy/ á nie żadne ná niebie áni ná ziemi
ſtworzenie. Bo on ſam grzeßące wßyſtkie karał/ y też
ſam pokutuiącym odpußczenie obiecał. On też mowi
Esa. 43. przez Proroká. Ja ieſtem ſam ktory odpußczawam
grzechy twoie dla mnie/ á grzechow twoich pámię-
Esa. 44. táć nie będę. Jam ieſt Bog zbáwiáiący/ á okrom mnie
Mar. 2. nie máß zbáwićielá. Zgłádziłem iáko obłok grzechy
twoie/ á iáko mgłę złośći twoie. A ktoż może grzechy
zgłádźić iedno Bog? Przetoż do tego wßyſcy święci
modlili ſie o grzechow odpußczenie. Do tego Izráel-

cżykowie záwße y Kápłani ich vćiekáli śie. Do tego
wßyscy á wßyscy ludźie Boży/ do tego Chrystus nau-
czył modlić śie: Odpuść nam nàße winy/ iáko y my od- Math. 6.
pußczamy/ ꝛc. Tegoż prosił Dawid mowiąc: Tobie Psalm. 50.
sámemu zgrzeßyłem y tobiem wykroczył/ zmiłuy śie
nádemną/ á wedlug wielkośći miłośierdźia twego od-
puść winy moie/ ꝛc. Tákżey Kredo vczy grzechom
odpußczenia/ iżeie biorą członkowie Zborowi od Bo-
gá Oycá przez Jezusá Chrystusá w Duchu Swiętym.
To widząc ná oko á wierząc/ obaczyć káżdy może/
co owo iest zá stáránie o grzechow odpußczenie v kto-
rego Swiętego/ iáko śie im spowiádáią mowiąc:
Spowiádam śie Pánu Bogu/ potym Pánnie Máry-
ey/ świętemu Piotrowi/ świętemu Páwłowi/ y wßyst-
kim Swiętym. Jtem wołáią: *Maria sis propitia/ Ma-
ria dele vitia.* Márya bądź miłośćiwa/ Márya odpuść
nam grzechy/ ꝛc. iże nie z náuki Bożey/ ále wymyß-
lczyry ludzki.

Ostátnia/ potrzebá nam ießcze náuczyć śie/ przez co Przez co y
á iákowym postępkiem grzechy nam Bog sam odpu- iáko nam
ßcza. Nie okázuie słowo Boże tylko iedynego Páná grzechy Pan
Jezusá Chrystusá/ iákośćie też iuż pierwey o tym me- Bog odpuß-
li/ gdyż śie dla tego národźił/ iáko powiádał Anyoł/ á- cza.
by on zbawione vczynił ludźie od grzechow ich. Tego o- Luc. 1.
kázowáły wßystkie ofiáry/ y święty Jan Krzćićiel pál- Math. 3.
cem tego pokázował: Jże on iest Báránek/ ktory zna- Joan. 1.
ßá grzech[illegible] wßystkiego świátá. Toć dawno Ezáiaß
powi[illegible]: Jż on iest Pan Chrystus zbity y vkrzyżowa- Esa. 53.
ny d[illegible]chow nàßych/ y iego ránami iesteśmy vle-
czen[illegible] też powiedźiał Pan Chrystus/ y nam tego Math. 26.
Sá[illegible]em swoim á Testámentem prawdźiwym Mar. 14.
potw[illegible] mowiąc. To iest ćiáło moie ktore śie wy- Luc. 22.
dá zá [illegible] Co iest krew moiá ktora śie wylewa ná o- 1. Corint. 11. Joan. 12.

Actu. 10. Ephes. 5. 1. Tim. 2. Heb. 9. Tit. 3. Apocal. 22.

myćie grzechow wiela. Tákież y Piotrowi powiedźiał
przed tym: Pietrze ieśliże ia ćiebie nie omyię/ cząstki ze
mną w niebie nie masz. To ćwszyscy Prorocy y Moi-
żesz wyznawáią/ iáko Piotr powiádał: Iże nie mamy
grzechow odpusczenia/ iedno przez Imię Iezusowe
on iest ofiárá/ zápłátá/ vbłagánie/ dosyć vczynienie / y
omyćie zá grzechy násze/ iego krwią iesteśmy omyći/ y
wszyscy w tey/ iáko Báránká niepokálánego / Swięći
w niebie będący/ omyli száty swoie.

Wiárą bierzemy grzechom odpusczenie.

A ten dar omyćiu z grzechow/ to odpusczenie grze-
chow/ przez zasługę Páná Chrystusowę biorą pokutu-
iący ludźie/ przez wiárę tylko/ o czym mieliśmy iuż do-
státeczni pierwey okazánie. Pisze też o tym Apostoł do

Roma. 3.

Rzymiánow: Wszyscy zgrzeszyliśmy á opusczamy Bo-
żą chwałę/ wszákże iesteśmy vspráwiedliwieni dárem-
no przez iego łáskę/ przez odkupienie ktore iest w Iezu-
sie Chrystusie/ ktorego naznáczył Bog iednaczem przez
wiárę we krwi iego. Tu trzy rzeczy kłádźie święty Pá-
weł. Pierwsza/ iże wszyscy iesteśmy grzeszni/ y nie mamy
w sobie żadney nápráwy. Druga/ iże mamy tych grze-
chow odpusczenie/ y też doskonałe vspráwiedliwienie
przez krew Páná Chrystusowę/ orędowánie á ofiárę ie-
go iedyną á doskonáłą. Trzećia/ iże to otrzymawamy

Ephes. 2. Galat. 1.

dáremno á z łáski przez wiárę. O tym y do Ephezow
y do Gálátow tákież pisze/ y ná wielu inych mieyscách.
Co gdy my słyszemy / iśćie mamy wiedźieć wielkie zá-
wiedzenie onych / ktorzy przez insze środki rozmáite
grzechom odpusczenia szukáią / á nie przestá[illegible]ią ná
sámym Pánu Chrystusie/ o czym iuż było wy[illegible] A
co się dotycze tego / ktorym obyczáiem ku [illegible]ierze
przychodźimy/ á przez nie grzechow odpusz[illegible] bie-
rzemy/ potrzebá wiedźieć.

Spráwuie to Pan Bog przez Kośćioł swoy święty/

ktoremu

ktoremu dał klucze/ áby tych ktorzyby byli sposobni do odpuszczenia grzechow rozwiezowáł/ rozgrzeszał: á ktorzy niegodni áby zwiezowáł/potepiał. Ktora władza nie iest iedney persony w Kośćiele świetym priwatney/ áni też nie iest podług zdánia á vpodobánia ludzkiego/ ále iest spolna Kośćiołá Bożego/ nie iżeby powszechnie go wszystkiego á wszystkiego / ále w káżdym mieyscu á pewnym powyećie/ Krolestwie/ Páństwie/ mieśćie bedącego / y też iuż według osądzenia wszech rzeczy słowá Bożego.

Klucze Bog dał Kośćiołowi swoiemu.

A nie ináczey sie to dźieie/ iedno iáko też był BOg postánowił w Kośćiele Izráelskim/ w ktorym poruczył był ogledowánie á osądzenie z strony trądu Kápłanom / ktorzy nie mieli mocy trądu oczyśćiáć/ ten sam Bog oczyśćiał/ ále mieli władzą oczyśćionego od Bogá vznawáć. Tákiezći też Kośćioł Chrześćiáński / nie ma mocy odpuszczáć grzechow / bo te sam BOG odpuszcza / ále vznawáć tylko ktorym są odpuszczone / áby vznawáli ty być potepione/ ktorych Bog słowem swoim potepił: á iżeby vználi zbáwione być ty / ktorych Bog przysądził do zbáwienia. Przetoż y P. Chrystus nie posłał tredowátych onych do Kápłanow áby ie oczyśćili/ bo ie iuż sam był oczyśćił/ ále tylko posłał áby sie im vznáć dáli / że byli prawdziwie mocą iego oczyśćieni.

Similitudo. Leuit. 14.

Luc. 17.

A iże sobie niektore osoby prywatne przywłaszczáią te moc odpuszczenia grzechow / iáko Papież y iego pomázáńcy. Y tey wszeteczności ku podporze biorą sobie one słowá Páná Chrystusowe/ ktore mowił Piotrowi: A ia tobie dam klucze krolestwá niebieskiego / á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/ bedźie rozwiązano ná niebie/ y cokolwiek zwiążesz ná ziemi/ bedźie też związano w niebie. Te słowá chcą rozumieć iże sámemu Piotrowi

Papież nie ma mocy grzechow odpuszczáć. Math. 16.

wi miałyby służyć tylko / á potym káżdemu Papieżo-
wi. Ale mylą śie bárzo ná tym / bo pierwsze słowá
przed tym y potym dálsze okázuią tego mowienia prá-
wdźiwy zmysł. Naprzod/nie sámego tám Piotrá
Pan Chrystus pytał / ale wszystkich swoich vczniow ty-
mi słowy: A wy czym mię bydź wyznawaćie? Oni wszy-
scy przez Piotrá (gdyż wszystkim nie iest obyczay w gro-
mádzie mawiáć/ále przez iednego) te dáli odpowiedź:
Tyś iest Syn Bogá żywego. Gdźie iuż tám Piotr S-
iáśnie niosł ná sobie Kośćiołá Bożego osobę. Przetoż
co dáley Pan do niego mowi / nie ták mowi iákoby
miał drugie Apostoły od tego odstrychnąc / ále toż co
y Piotrowi służyło im też służyło / co Piotrowi nále-
żeć miáło im też tákież. Nád to iesżcze ty słowá nie
są postánawiáiące á oddawáiące władzą kluczow /
Bo rzekł: Tobie dam klucze. Nie rzekł; Ná otoć dá-
wam. Ale tylko przyobiecánie vczynił /przetoż śie też
stąd nic pewnego zámknąć nie może. Ale potym gdy
iuż stánowił ten vrząd rozwiązowánia/słuchayćież iá-
Joan. 20. ko pisze Ewányelistá Jan świety: Iże naprzod tchnął
Pan Chrystus ná Apostoły/y rzekł do nich: Przyimi-
ćie Duchá świetego (nie mowi/ Pietrze ty sam przyi-
mi Duchá świetego) ktorym odpuśćićie grzechy/bedą
im odpuszczone / á ktorym zátrzymaćie / bedą im też
zátrzymáne. Iáśniey śie to potym vkazáło/gdźie v-
Actu. 2. śiádł Duch świety zesłány od Páná/nie tylko nád Pio-
trem/ále też nád wszystkimi Apostoły. Znáczy śie też to
Joan. 16. y stąd/ gdy Pan Chrystus powiedźiał o Duchu świe-
tym/ iże miał karáć świát z grzechu/to iest/miał Duch
świety grzechy odpuszczáć. Otoż gdy nád wszystkimi
Actu. 8. 10 vsiadł/ y wszyscy zstáli śie vczestnikámi nie tylko w Je-
ruzálem ále potym w Sámáriey / y indźie wierni Bo-
ży widomie á znácznie przyimowáli Duchá świetego.

Przetoż prez wszystkie Duch święty odpuszczał / y dziś odpuszcza w Kościele Bożym przez wierne Káznodzieie grzechy ludzkie.

Obyczay ktorymi to czyniłi wiedzcie też zárázem / iże nie inszym obyczáiem / tylko opowiádániem Ewányeliey świętey. Otoż ktory iey vwierzył ten był rozwiązány / brał grzechow odpuszczenie. Bo tym Bog pokutuiącym á wierzącym Ewányeliey przyrzekł zbáwienie. Kto vwierzy á okrzći się / będzie zbáwion / á kto nie vwierzy będzie potępion. Tákżeć też Kościoł święty sądzi przez swoie Káznodzieie / iże nie wierzący w Páná Chrystusá będą potępieni / á tego vcząc zwiezuią niewierne á rozwiezuią wierzące. Niechże tedy nikt nie mniema / áby te klucze miáły być tákie z iákiemi Piotrá świętego máluią / álbo iákiemi się Papieżowie pieczętuią / boć vrząd Káznodzieyski Ewányeliey świętey znáczą te klucze / y też inego porządku / iáko o tym wnet będziemy mieć.

Obyczay ktorym Apostołowie odpuszczáli grzechy.

Mar: 16.

Trzecie / był też y Piotrowi to służyło / iákoż służą te słowá Chrystusowe / á poruczánie kluczow krolewstwá Bożego iemu wespołek y z inszymi Apostoły / tedy coż to do Papieżá iest? A iáko on to też sobie może przywłaszczáć / gdyż Papież ináksza iuż dáleko ma swoie władzą / niżeli Piotr nie przerownywáiący Páństwá tego świátá / ktorego Piotr nie miał / áni w Rzymie / áni w Antyochiey. Nie wspominaiąc władze nád Krolmi / áni nád Cesárzmi / Kśiążęty / y iákoby nád wszystkim świátem / Czego Piotr nie miał / pomniąc iáko Pan iemu y iego towárzystwu powiedział: vos autem non sic, Krolowie ludzcy pánnią im / ále wy nie ták / kto ty iest wierszy miedzy wámi / niechay będzie namniey. Ale tylko przyrownawszy vrząd / nie był Piotr Papieżem / áni tákiego Kościoł Rzymski nie znał do 600.

Luc. 22.

lát R nie

lat. Y nie wypisał go Apostoł miedzy prácowniki á
Ephes. 4. budowniki ćiáłá Chrystusowego: Otoż po Apostole to
co Apostolskiego było / vzurpowáć sobie temu ktory
nie iest Apostołem ále Apostatą/nie iest Ewányelistą
ále przećiwnikiem Ewányeliey/nie iest Pástyrzem ále
wilkiem/záprawdę nic ku rzeczy/ pierwey by potrzebá
bydź w Kośćiele Bożym/nie onym synem zátrácenia/
2. Tessa. 2. ále człowiekiem wiernym á skromnym / z drugimi z
godnym. Potym vrząd máiąc vczenia Ewányeliey
prawdźiwey/tożby też szłá po stopniu ná niego tá suc-
cessia kluczow. Y nie opuszczam/krotkośći folguiąc/wy-
wody/to tylko zámykáiąc powiádam/iże Pan nie ká-
zał o wystepnym powiedźieć Piotrowi/álbo iednemu
Math. 18. komu/ále rzekł: *Dic Ecclesiæ*, powiedz Kośćiołowi. Y
dáley rzekł: Jeśli Kośćiołá nie bedźie posłuszen (nie mo-
wi Piotrá) ten niech bedźie mian zá iáwnego grzeszni-
ká y zá Pogániná.

A nie tylko čkarániem máią władzą w Kośćiele Bo-
Disciplina w Kośćiele Bożym iest. żym wierni prácownicy/ále też y nápominániem/wszy-
scy spolną máią sámi o sobie pracą á doglądánie czy-
Math. 18. nić. Abowiem mowi Pan Chrystus : Jesliby co brát
twoy zgrzeszył przećiwko tobie/karz go miedzy tobą á
miedzy nim: Jesliby ćie nie słuchał/przywezmi drugie-
go y trzećiego ku sobie ; A nie chćiałby y ták polepszyć
sie/powiedz Kośćiołowi: A gdźieby nie chćiał słuchać
Kośćiołá/ten niech bedźie iáko Pogánin/to iest / ma
bydź od społecznośći wiernych wyłączony / ták od vży-
wánia Sákrámentu wieczerzey Páńskiey/iáko y od sto-
wárzyszenia sie z tákowymi. Rozkazał táką discipli-
2. Tessa. 3. nę Duch świety przez Apostołá/gdźie pisze : Y roskazu-
iemy wam brácia / przez imie Páná nászego Jezusá
Chrystusá: abyśćie sie odłączáli od wszelkiego brátá kto-
ry sie nie porządnie spráwuie/ etc. Támże dáley: Je-

sliby kto

śliby ktory nie był posłuszen náuce nászey y przez list dá-
ney / tego osádźćie á nie mieyćie z nim towárzystwá / Actu. 5.
áby sie ták záwstydźił. Y nie potrzebá sobie lekce wá-
żyć tákowego wyłáczenia / bosmy obaczyli co sie zstá-
ło Ananiaszowi y Zápphirze / ktorych gdy Piotr z wola
Zboru wyłáczył / wnet pozdycháli nagle / iákoby vkázu- Podobień-
iąc / iże gáłąská odćiętá od korzenia żywego wnet v- stwo.
schnie / y do ogniá bywa wrzucona: ták y wszelki czło-
wiek od ćiáłá odrzucony zginie. Przetoż wielce iest
potrzebna tákowa kárność w Kośćiele Bożym / ták dla
drugich áby sie nie gorszyli / y iáko od párszywey ied-
neyowce áby sie nie zárażáli drudzy. Jáko pisze Pá-
weł święty do Tymoteuszá: Odpadźćie złego od was / 1. Tim. 5.
áby drudzy boiaźń mieli. Ták też dla onego wystepne-
go áby sie mogł nápráwić / á przywiedźion bydź ku v-
pámietániu. O czym też pisze Apostoł: Podáy ich dyá-
błu áby sie náuczyli nie złorzeczyć / niech bedźie dyabłu 1. Tim. 1.
podány ku zátráceniu ćiáłá / áby ták duch był zbáwio- 1. Corint. 5.
ny w dźień Páná Jezusow. Też y dla tego potrzeba
mieć kárność miedzy Chrześćiány / áby Bog nas nie-
winnych przy winnych nie kárał / gdyż ták powiáda:
Iże kto złego nie chroni sie brátá / y pozdrawia go / te- 2. Joan. 1.
dy iuż ten vczestnikiem iest złych spraw iego. Aleć ná-
ło záprawde máło Chrześćiánie máią baczenie / áby mie-
li z pilnośćią chowáć táką discipline / táką kárność
miedzy sobą / nie znáią tey powinnośći ták potrzebney
y nie tylko áby złego mieli rugowáć od siebie drudzy /
ále ieszcze wszystkiego złego lenią pomagáią / á rychley
sie bedą chronić dobrego á skromnego brátá niżeli złe-
go / przetoż też zgorszenie wielkie iest / y kaźń Boża wisi
nád námi / ktorey iesli chcemy vyść / nápráwuymy sie /
Amen.

Artykuł

ARTY: SIEDMNASTY.

O z Martwych wstániu ćiał ludzkich.

Wierzę ćiałá z martwych wstánie.

O Pożytku męki á śmierći PánáChrystusowey/ktory nam wierzącym zásłużył/ to iest/ o odpuszczeniu grzechow teraz mieliśmy/ á ták o pożytku zmartwych wstánia iego iuż też godźi śie ábyśmy mieli/ to iest / o zmartwych wstániu ćiał nászych/ o ktorym tym porządkiem będziemy mieć. Naprzod/ co iest zmartwych wstánie násze. Druga / iże prawdźiwe będźie z martwych wstánie ćiał nászych. Trzećia / iákowym obyczáiem będźie. Czwarta / pożytek wiáry o tym Artykule.

Ile ku pierwszemu/Zmartwych wstániu iest dwoiákie: Jedno duchowne tu w tym żywoćie. Drugie po tym ćielesne przyszłe. Duchowne zmartwych wstánie iest/ o ktorym Apostoł pisze do Kolossensow / ábyśmy tu iuż máiąc przez wiárę pewne zmartwych wstánie/ przez Chrystusowe zmartwych wstánie żyli/ iuż nie grzechowi/ nie świátu/ nie ćiáłu/ ále iáko w niebie/ w nowośći żywotá/ iáko odrodzeni znowu/ prawie śię báwiąc niebieskimi spráwámi/ ziemskich zá nic sobie nie ważąc / záwsze vmartwiáiąc stárego Adámá/ to iest / nieczystośći śię strzegący / cudzołostwá / y pożądliwośći złey/łákomstwá/złośći/złorzeczenstwá/kłamstwá/ y inych złych spraw/ á żyli podług onego człowieká nowego/ według ktoregośmy byli stworzeni/ spráwuiąc śie rádą á pomocą Duchá świętego / we wszech obyczách świątobliwośći. Drugie iest z martwych wstánie ćiáłá/

Col. 3.
Roma. 6.
Co iest zmartwychwstánie duchowne.

nie ćiáłá/o ktorym tu wyznawánie w Kredzie czyni-
ny/ to iest powtore z iednoczenie ćiał z duszámi / iuż ni-
gdy nie rozdzieláiące sie/ktore pierwey przez śmierć by-
ty rozłączone od siebie / áby ták wyieci bedąc z mocy
śmierći/żyli wiecznie iuż wiecey nie vmieráiącymi/ á
to iedni wchwale/á drudzy wpotepieniu w mekách wie-
cznych/iáko to szyrzey potym sie z okolicznośći pokaże.

Co iest zmartwychwstánie ćiáłá.

Wielce trudny ku wierzeniu iest ten to Artykuł wiáry
Chrześćiáńskiey/ktory iest napoćiesnieyszy nam/iáko be-
dziemy mieć. Abowiem szátan rozmáićie go niszczyć
chćiał/ iáko byli niektorzy Epikurowie v Pogánow / y
Saduceuszowie v Zydow / ktorzy nie wierzyli z mar-
twych wstánia ćiał ludzkich/o ktorych czytamy w Dzie-
iách Apostolskich. Drudzy twierdzili z martwych
wstánie bydź / ále duchowne tylko/iákośćie z przodku
mieli/to iest/ powstánie z grzechow w życie pobożne/
o ktorych toż Apostoł pisze 2. Tim: 2. Niektorzy zá-
sie powiádáli o zmartwych wstániu dusz sámych/y ży-
ćiu wiecznym ich/á to mniemánie było niektorych Po-
gánow/co dusze bydź nie śmiertelne ále wieczne twier-
dzili/o ktorych pisze *Eusebius in Ecclesiastica Historia lib. 6. Cap.* 27. Inszy zásie twierdzili/iże dusze zásie bedą mieć
ćiáłá swoie/ále nie one pierwsze. Inszych też/ ktorych
teraz błąd ożył/to też było mniemánie/ iże iáko ćiał ták
dusz iest vmárćie/ ták też bedźie ćiał y dusz z martwych
wstánie.

Actu. 17:
1. Corint. 15.

Dla tegoż nam potrzebá dowodow pew-
nych / o pewnym á prawdziwym ćiał ludzkich zmar-
twych wstániu / á to z pismá świetego. Ezáiasz ták
powiáda: Będą żyć vmárli twoi / á wstáną z mar-
twych pobići twoi / ocżuććiesz sie á rozráduyćie ktorzy
mieszkaćie w prochu/ꝛc. Dániel tákże: Wiele ich spią-
cych w ziemi prożney ocucą/ iedni do żywotá / drudzy
ná meki y wzgárde wieczną. Ezechiel też: Oto ia o-

Dowody o zmartwych-wstániu ćiał.
Esa. 26.
Dan: 12.
Eze. 3…

tworze groby wáſze/ y wyprowádze was z grobow
ludu moy/y dam wam duchá ábyśćie byli żywymi.
Ezech. 37. Ozeaſz: Z reki śmierći wybáwie ich/od śmierći wybá-
Job. 19. wie was/bede ia śmierći śmiercią twoią. Job. Wiem
iże odkupićiel moy żywie/ á w oſtáteczny dzień zmar-
twych wſtánę/y záſie znowu vyrze zbáwićielá mego/
ktorego ia vyrze á nie żaden inſzy. Pan Chryſtus prze-
Math. 22. ćiwko Sáduceuſzom dowodźi/ y twierdźi zmartwych-
wſtánie ćiał/y przypiſuie błąd á nie vmieietność piſmá
Sáduceuſzom/ktorzy temu nie wierzyli. Tákże też v
Joan. 5. Janá świętego mamy: Przyidźie godźina ktorey wſzy-
ſcy ktorzy w grobiech leżą/ vſłyſzą głos Syná człowie-
Math. 25. czego y wynidą. Item/Gdy przyidźie Syn człowieczy
w máyeſtáćie ſwoim/y będą zgromádzeni przed niego
wſzyſcy ludźie/ etc. Toż y Páweł święty twierdźi: Sam
Pan z ſtąpi zniebá/á vmárli w Chryſtuſie wſtáną ná
1. Teſ. 4. przod. Item/ Jáko w Adámie wſzyſcy vmieráią/ ták
1. Corint 15. też w Pánu Chryſtuſie wſzyſcy ożywą. Item/ Potrze-
bá áby to káżące ſie ćiáło wźięło vwielbienie. O tym
Actu. 24. też y przed Felixem/ y potym przed Agryppą wyzná-
Actu. 26. wał Páweł święty/ iże wierzył o zmartwych wſtániu
ćiáłá. Obiecał to też słowem ſwoim Pan Chryſtus
nam gdźie mowił: Wſzyſtkich ktoreś mi dał Oycze
nie zgubię z nich żadnego/ ábowiem ich wzbudzę w o-
ſtáteczny dźień. Item/ Tá ieſt wola tego ktory mie po-
Job. 5. słał/ áby ktory widźi Syná y wierzy w niego/ miał
żywot wieczny/ á ia go wſkrzeſzę w oſtáteczny dźień.
Item/ Ja żywę y wy będźiećie żywymi/ etc. Mamy
też tego przykłády pewne żyćia wiecznego/ y zmar-
twych wſtánia/ták w ludźiách iáko y w beſtyach/ y w
Math. 17. rozmáitych rzeczach. Ták czytamy o Heliaſzu y o Eno-
Mat. 9. chu: Potym o wſkrzeſzoney dźiewce Jáiruſowey. Ták
Luc. 7. o młodźieńcu ſynu wdowim. Tákże o Łázárzu y o i-

nych kto/

nych ktorzy byli wzbudzeni przy wstániu zmartwych z Pánem. Jest też tego wielki przykład od Apostołá dány w nasieniu/ktore wśiane w ziemie pierwey obumrze/ toż wznidzie chedożße Ták też niemáło ptástwá/ Jáskołek/ktore ná káżdą zime vmieráią/ á záśie wstawáią żywe ná wiosne. A osobliwie pisze Ambroży/ y Augustyn święty/ przykład o Phenixie ptaku iedynym ná świećie/ ktory czásu pewnego/nagotowawßy sobie ognisko suche/ zápali go/ y sam ná nim zgore ná popiol/ á wżdy záśie Bog z onego popiołu ożywi chrobaczká/z ktorego záśie bedźie on Phenix. Alec y ná nędznych muchách tego możemy sie náuczyć/ inych przykłádow wiele opußczáiąc. A iże sie to Philozophom zdá niepodobno/ y dla tegosie śmiali z Páwłá świetego w Athenach/gdy kazánie czynił o zmartwychwstániu ćiał ludzkich. Ale nie máią sie czemu dźiwowáć/ gdyż v Bogá nie máß nic nie możnego/ iáko v wßechmocnego: Bo ieśliże mogł człowieká z prochu stworzyć/ tedy też może y z iego záśie popiołu wskrześić go. Jtem/ Jeśli mogł Pan Chrystus sam siebie wzbudźić tedyć y nas bedźie mogł. Jtem/ Jeśli może bestye ony wskreßáć/á ktoż zábroni áby nie mogł ludźi wzbudźić? Jeśli mogł Jonaßá trzy dni w brzuchu rybim chowáć/ tedy nas może w ziemi do czásu pochowawßy záśie żywe vczynić. Wspomina Apostoł o Pánu Chrystuśie y o tey mocy iego do Ephezow: Chrystus (mowiąc) przemieni to ćiáło náße grube/á vczyni ie podobne ćiáłu swoiemu chwálebnemu/ według mocy ktora może wßystko sobie podbić.

1. Korint. 15.

O Phenixie.

Act. 17.

1. Corint. 15

Joan. 1.

Phil. 3.

Ostátnia/spráwi to Duch święty Chrystusow ktory w nas mießka/o ktorym Apostoł piße: Jeśli Duch Chrystusow/ktory też Chrystusá wskrześił od vmárłych/mießka w nas/ ten ktory wzbudźił Jezusá/ przez tegoż

Roma. 8.

Duchá też náße ćiáłá vmarłe wzbudźi. A dla teyći
wiáry o pewnym z martwych wſtániu Oycowie ſtá-
rzy/ y też teraz wierni Chrześćiánie/ ćiáłá ludzkie pocho-
wuią vczćiwie do grobow ná pewnych mieyſcách/ á-
by ták doczekawáli tego ſwego wzbudzenia czáſu pew-
nego. Nie bez przyczyny też tego w Kredźie nie mo-
Duſzá człowiecza nigdy nie vmiera. winny: Wierze człowieká z martwych wſtánie/ ále ćiá-
łá tylko z martwych wſtánie/ ábyſmy ták wiedźieli/ iże
duſzá nie wſtánie z martwych / bo nie byłá z ćiáłem v-
márłá / ále odłączona od ćiáłá / á będźie w ręku Pań-
Błąd Nowokrzczeńcow o vmarciu duſz. ſkich do onego czáſu. A tu błąd onych y teráznie-
yſzych Nowokrzczeńcow okázuie ſie / ktorzy mniemáią
áby duſzá z ćiáłem miáłá vmieráć. Z piſmá świętego
to wiemy/ iże duſzá nie rodzi ſię z człowieká / iáko to
było ná początku w drugim rozdźiale/ ále ią Pan Bog
wlewa w ćiáło żywą/ dla tegoż gdy ſie nie rodźi/ tedy
też nie vmiera/ ále ieſt duch żywiący.

Oſobnoć też Bog człowieká ſtworzył z źiemie / á
Gen. 2. ták vczyniwſzy go / oſobno w niego nátchnął duchá ży-
wiącego. Ták też o człowieku y o iego ſkończeniu kto-
Eccl. 12. re śmierćią zową piſze Sálomon/ iże iáko ſie wźiął ták
ſie ſkończywa: Wroći ſie człowieczy proch w źiemię z
ktorey ieſt wźięt/ á duch iego wroći ſie do tego ktory
go dał. O tym y Pan Chryſtus vczy gdźie mowi: Nie
Math. 10. boyćie ſie tych ktorzy ćiáło zábijáią/ boć duſze zábić nie
mogą/ ále tego ſie boyćie więcey/ ktory może y duſzę y
ćiáło zátráćić do piekłá. Item. Łákomemu Bogaczo-
wi mowił: O głupcze/ tey nocy duſzę wezmą od ćiebie.
Item. Onegó Bogaczá duſze do piekłá / á Łázárowe
ná łono Abráhámowe doniesiono. Item. Oney corki
Luc. 8. vmárłey Jáiruſowey/ piſze Łukaſz/ gdy ią Pan wſkrze-
ſzał/ iże ſie wroćiłá duſzá iey do ćiáłá (otoż nie byłá v-
márła z ćiáłem ktora ſie wroćiłá do ćiáłá) y ożyłá.

Item.

Item. Onemu Łotrowi powiada: Iże dziśia będzieß zemną w Ráyu (to nie według ćiáłá ále według duße ktorą duße swoie też Pan poruczał wrece Oycu/ y skłoniwßy głowe wypuśćił ią.) Item mowił: Bog nie iest vmarłych ále żywiących/ Abráhámow/ Izáákow y Iákobow. To też nie może śie rozumieć o ćiele ich/ bo vmárłymi są ći Oycowie/ ále z strony duße według ktorey żywą/ gdyż ich duße żywe są. Piotr też święty piße: Iże po śmierći Chrystusowey był duchem przepowiádáiącym dußom będącym w zátrzymániu. Szczepan święty poruczył duchá swego Bogu/ y Dáwid. To wierzył Páweł święty/ przetoż prośił áby był rozdźielony (to iest dußą od ćiáłá) á przyßedł do Chrystusá (to iest po śmierći dußą) zárázem. A ták dufamy y doświádczamy lepiey bydź odłączonym od ćiáłá/ á oblicznym bydź v Bogá. Ian też święty w obiáwieniu duße widźiał pod ołtarzem pobitych Swiętych dla słowá Bożego/ ktore wołáią pomsty nád swoimi głownikámi. Inße mieyscá opußczam/ dosyć z tych wßelki pobożny może zrozumieć/ iże duße nie vmieráią z ćiáłem/ ále śie odłączáią/ á zárázem w ręke Bożą ná práwice iego ku Pánu Chrystusowi (nigdźiey śie tu nie zábáwiáiący ná źiemi álbo w iákowych Czyscach) idą spráwiedliwych ludźi/ á złych do piekłá ná męki wieczne.

Luc. 23.

Math. 22.

1. Petr. 3.

Actu. 7.

Philip. 1.

1. Corint. 5.

Apocal. 6.

Iuż tu będźiemy mieć/ iákim obyczáiem to z martwych wstánie będźie/ y iákowe ćiáłá wstáną zmartwych.

O tym Pan Chrystus powiedźiał y Apostoł nápisał: Iże Archányoł zátrąbi ostátniego czásu świátá tego/ zá czym wnet vmárli wstáną z grobow swoich/

Math. 24.

1. Corint. 15.

 á żywi

á żywi ludzie bedą pretko zachwyceni / y ták społem
wszyscy á wszyscy zgromádzeni ku Pánu Chrystusowi
ná powietrze/ktory w obłoku z niebá przyydzie/ á sie-
dzie ná Mayestácie swoim / przy ktorym bedą Anyoło-
wie święci/á wstánie wszelki w ciele swoim/nie w no-
Job. 19. 1. Cor. 15. wym inszym/bo mowił Job: Iże w tym ciele moim
vyrze zbáwiciela mego. Y Páweł święty tosz zeznawa:
Iże nas sieią żywiące/á wstániem nie śmiertelnymi.
Tám bedzie lekszá y wielka rozność miedzy ludźmi: A-
bowiem bedą kozłowie á ludzie swowolni/nie wierzą-
Math: 25. cy Ewányeliey Chrystusowey/y wszyscy rospustni á grze-
sznycy niepokutuiący/ Pogány/báłwochwalcy/ odłącze-
ni nálewo/ y nie wezmią żadnego odmienienia w cie-
lech/ále tylko iuż ták ożywieni iże ich robak nigdy nie
Esa. 66. vmrze/y bedą iáko kąkolne snopie powiązáni/ á do o-
gnia piekielnego wrzuceni/ktorym rzecze: Idźcie prze-
klęci złoczyńcy do gnia wiecznego / ktory iest zgoto-
wány Dyablu y sługom iego/ etc: A ták źli ludzie nie
zostoią sie ná sądzie spráwiedliwym przed Pánem/ále
wezmą pohánbienie w ciele y w duszy swoiey ná wieki
wieczne w towárzystwie Dyabelskim. A tu sie błąd o-
nych okázuie/ktorzy mniemáli/iże po zmartwych wstá-
niu y źli y Dyabli bedą zbáwieni. Ale wiernych lu-
dzi ná práwice bedzie odłączenie/ktorych ciáło bedzie
dáleko ináczey iuż odmienione/iáko Apostoł pisze: Bo
1 Cor 15 ktore tu sieie sie śmiertelne/to wstánie z martwych wy-
v 42/43 vwielbione/nie śmiertelne. Sieie sie biedne/wstánie
chwalebne: Sieie sie nie mocne/wstánie możne: Sieie
sie cielesne/ wstánie duchowne / to iest / bez áffektow
złych cielesnych. A iákosmy tu nosili obraz ziemskiego/
ták támi bedziemy nosić obraz niebieskiego człowieká.
Z ktorych słow to obaczuiemy/iże wiernych ciáłá wstá-
ną/ y bedą iuż nie káżące sie ále vwielbione/możne bez

áffektow

áffektow złych Duchowi poddáne. A krotko piſząc/ wſzelki cżłowiek będzie podobne miał ciáło ciáłu Páná Chryſtuſowemu uwielbionemu/ iáko pierworodnego zmartwych wſtáłych/ iáko Apoſtoł Páweł S. piſze do Philipenſow Kap. 3. O tym y Jan święty: Gdy ſie/ powiáda/ okáże Pan/ podobni iemu będziemy: *1. Joan. 3.* Będzie też w duſzach wiernych świecił ſie obraz Boży chwalebny/ o ktorym wymowiono bydź nie może/ iáko będzie zacny/ bo umyſł iuż będzie pełen mądrości Boſkiey/ áffekty żądze cżyſtey/ chuć prętka do poſługi Bogu. *Eſa. 64.* A ták będzie doſkonáłe poſłuſzeńſtwo Zakonu Bożego/ doſkonáła miłość bliźniego. Już tám nie będzie brátow krewnych/ álbo mężow/ álbo żon/ álbo dzieci/ iedno wſzyſcy będą iáko Anyołowie Boży/ to ieſt/ *Math. 22.* iednoſtáynie chwalący Bogá / A wſzákoż będzie nieiáka rozność miedzy wiernymi/ táka iáka ieſt rozność *Math. 13.* miedzy słońcem á mieſiącem/ y gwiazdámi/ ktore ſą iedne niżeli drugie (áczkolwiek ná iednym niebie) iáśnieyſze. Ták też uczyni w Zakonie Bożym/ będą świecić iáko słońce/ y dla tego ciáłá będąc iáſne wſzyſtkie/ od niebieſkiey Boſkiey iáſności obiáſnione/ ale iedni od drugich będą świetleyſzy/ iáko tego było nieiákie pokazánie ná gorze Tabor/ gdzie Chryſtus iáſniący ſie był y też Heliáſz/ y Moyżeſzowá twarz świecąca ſie. Tám doſkonále Bogá oglądamy iákowy ieſt/ y ſámi ſiebie iákowi będziemy dowiemy ſie. O czym piſze Apoſtoł: *1. Cor. 13.* Teraz poznawam po cżęści/ ále potym poznam ták iákom ieſt poznány: Teraz znamy iákoby przez zwierciádło á w przypowieści/ ále w ten czás twarzą w twarz ták iáko ieſt. O tym y Jan święty piſze: Teraz ieſteſmy ſynowie Boży/ ále ieſzcze nie okazáło ſie czym będziemy/ wſzákże ſmy tego pewni/ iże gdy ſie okáże/ podobni iemu będziemy/ bo ujrzymy go tákiego iákowy *1. Joan. 3.*

iest. Tenći koniec będźie zmartwych wstánia wiernych
Páńskich/ áby Pan Chrystus ná wieki iuż krolował z
Kośćiołem swoim świętym / a iżeby nieprzyiaćiele ie-
Apocal. 2. go potłoczeni leżeli pod nogami iego zwyćiężeni. Już
Apocal. 10. tám leże śmierć y grzech y wszelkie szátáństwo/ moc pie-
Joan. 16. kłá vstánie/ wiecey nie záfrásuią nas/ áni namniey szá-
tzą w oczach nie postoi: Abowiem wieczne będźie we-
sele Báránkowe/ ták iże ono wesele ná ktorym będźie-
my/od nas nigdy nie będźie oddalone/iáko Pan obie-
cał. Wielki tedy tego pożytek iest zmartwych wstá-
nia ćiał wiernych Bożych/ ktore ták státecznie wierzy-
my/ y przed świátem y przed Szátánem wyznawáy-
Nápomnie-nie. my/ iże będźie tákie ćiał nászych do tego zmartwych-
wstánie. Tym sie ćieszmy we wszelkich nędzách/vći-
skách / y náwiętszych niemocách nászych pokiśmy tu ná
Job. 19. świećie/iáko Job czynił. Tym sie ćieszmy przy śmierći
1. Tessa. 4. przyiaćioł nászych/iáko Apostoł vpomina: Chce brá-
ćia abyśćie wiedźieli o vmárłych / iże sie ich nie godźi
żáłowáć frásowiċie / iáko ći czynią ktorzy nie máią ná-
dźieie zmartwych wstánia nászego. Tym zmartwych-
wstániem mamy sie ćieszyć przy śmierći nászey włásney/
á namniey sie iey nie strachaiąc/ oczekawáć iey z rádo-
śćią/gdyż iest śmierć wierzącym iákoby rodzenie / do
támtych rádośći wiecznych. Jáko mamy wyrok Du-
Apocal. 14. chá świętego: Błogosłáwieni ktorzy vmieráią w Pá-
nu. Tym sie mamy iáko wędźidłem hámowáć od nie-
dowiárstwá / od grzechow wszelakowych Pánu Bogu
przećiwnych / od báwienia sie świátem/ á życia k wo-
li szátáńskiey/pátrzący záwsze ná skończenie/iákie we-
zmą ći co przestępuią przykazánie Páńskie/ á iest pew-
nie nágotowánie złoczyńcom. A iest wielka ponetá ku
dobrey wierze á towárzystwá Zboru świętego do świę-
tego obcowánia / y ku świętemu á pobożnemu żyćiu/

w miłości Páná y bliźniego/ pátrzący ná koniec ten ktory mieć będą wieczny tákowi/ Amen.

ARTIKVL OSMNASTY

O żywocie wiecznym.

Wierzę żywot wieczny.

TEgo ostátniego Artykułu dwiemá słowki opisániemamy/ ále tákiego ktory wszystkie insze ktorekolwiek są wiáry nászey Artykuły záwiezuie/ bo prożno by było iżeśmy stworzeni/ prożno iżeśmy odkupieni/ prożno iżeśmy poświeceni/ iże iesteśmy w społeczności świetych/ máiąc grzechom odpuszczenie y zmartwych wstánie/ ieśliby nie było żywotá wiecznego. Bo lepieyby snadź nie wstáwáć zmartwych/ ieślibyśmy záśie mieli vmieráć/ á one ćięszkość konánia podeymowáć/ wieceyby z martwych wstánie było męką niżeli poćiechą. A ták ábyśmy byli vpewnieni w tym / dla czegośmy stworzeni/ dla czego potym odkupieni/ poświeceni/ zgromádzeni w iedność świątobliwą/ y vspráwiedliwieni iesteśmy/ y dla czego z martwych wstániemy/ iże do żywotá wiecznego onego z Bogiem chwálebnego.

Zártći to iest v Epikureyskich Philozophow wierzyć / y wyznawáć o tym przyszłym żywoćie drugim wiecznym. A máło y v Chrześćiánow tego nie baczymy/ ktorzy áczkolwiek ći słowy tego nie prza/ ále przedśie żyćiem á postępkámi swoimi ták sie spráwuią / iákoby nigdy bydź nie miał inszy żywot / bo sie iuż wydáią temu świátu/ y ták żywot rządzą nánim rospustnie/ ták zábiegáią krzywdząc bliźniemu/ vćiski czyniąc y zgorsze-

nia / łákomstwá y zbytki bez wszego pohámowánia/
iákoby tylko tu ná tym świećie im żyć/á nie potrzebá
się było gotowáć/á szukáć onego żywotá wiecznego.
Porządek pisánia o żywoćie wiecznym. Dla tegoż potrzebá nam pilney náuki o tym Artykule
o Zywoćie wiecznym: A to tym porządkiem vczynimy
sobie. Naprzod/ rodzáiow bydź kilká Zywotá opisze-
my. Potym/co iest żywot wieczny. Ná ostátek/o po-
żytkách żywotá wiecznego/ y o pożytkách rozmyślánia
y trzymánia tego Artykułu.

Gdyż naprzod mamy sobie rozczytáć rodzáie żywo-
tá/tedy záráżem też y o śmierći/ ktora iest żywotowi
przećiwną/wzmiánkę vczynimy. Jest czworáki ro-
Zywot przyrodzony. dzay żywotá/tákież też y śmierći. Pierwszy żywot zo-
wiemy przyrodzony ten/w ktorym będąc stworzeni ál-
bo iuż vrodzeni / oto żywiemy w złączeniu dusze z ćiá-
łem / ktory żywot iest dar Boży od niego nam pocho-
dzący / ktorego nam często odmładza y przedłuża zá
posłuszeństwem przykazánia iego świętego. O czym
Exod. 20. mamy obietnic niemáło w piśmie świętym. Naprzod
przez Moizeszá: Czći Oycá y Mátkę twoie / ábyś był
długo żyw ná źiemi. Item/Wagę będźiesz miał sprá-
wiedliwą y prawdźiwą/tákież y miárę / ábyś był żyw
3. Reg. 3. ná długie czásy ná źiemi / ktorą Pan Bog twoy da to-
bie. Item/Jesliże będźiesz chodźił w drogách moich/y
będźiesz strzegł przykazánia moiego / iáko oćiec twoy
Psal. 91. Prov. 3. czynił/tedy długie vczynię dni twoie. Potym przez Dá-
widá: Długośćią dniow/to iest długim żywotem / ná-
pełnisz iego. Tákież Sálomon: Długiego żywotá prze-
dłuży tobie Pan/ etc.

Wszákże ten żywot nie iednostayny iest v ludźi wszy-
stkich/bo inákszy był Ablow/á inákszy Káinow/inákszy
Bogáczow á inákszy Lázárzow / bo owych był podług
Bogá żywot dobry / gdyż go ku chwale Bogu sáme-

mu vży-

mu vżywáli / y ku służbie iego á pomnożeniu chwał⸗cow iego w dobrey wierze y wspráwiedliwym żywo⸗ćie. Ale tych żywot był zły/ we złey wierze/ y w rospu⸗śtnym żywoćie á tyráńskich spráwách. Tákowąć y dźiśieyszego wieku widzimy życia rozność miedzy ludź⸗mi. Ale godźi sie pomnieć od kogo mamy żywot y dla czego/ żebyśmy ná to pomniąc dobry żywot wiedli. A ztąd ći też zá żywotem y śmierć (to iest/ tego doczesne⸗go żywotá skończenie/ dusze z ćiáłem rozstánie) przy⸗chodźi zła álbo dobra / iáko kto żywie ták też vmiera: Zá dobrym żyćiem śmierć dobra przychodźi / bo we⸗śćiem bywa do práwego żywotá. Ale zá złym żywo⸗tem śmierć zła/ bo bywa weśćiem do piekłá.

Smierć co iest.

Drugi rodzay żywotá iest / duchowny żywot grze⸗chu/ten iest / gdy w kim pánuie iáwny grzech / w żą⸗dzach ćiáłá człowieczego/ ten żywot iest zły/ bo do złe⸗go prowádźi / podług onego Duchá Swiętego wyro⸗ku: Jesliże według ćiáłá żyć bedźiećie/ pomrzećie. Te⸗mu żywotowi przećiwna śmierć iest grzechu / á tá iest śmierć dobra/ bo iest vmartwieniem mocą Chrystuso⸗wą w nászym śmiertelnym ćiele grzechu/ táka śmierć iest drogá do żywotá: Jákoż tám ták dáley Apostoł pisze: Ale iesliże bedźiećie áffekty ćiáłá vmártwiáć/ be⸗dźiećie żyć/ etc.

Roma. 8.

Trzeći rodzay żywotá iest wieczny/sam Pan Chry⸗stus/ iáko sam powiedźiał: Jam iest drogá / prawdá / y żywot. Dla tego żywotem zowie sie Pan Chrystus/i że Bog nam w nim dárował wierzącym weń żywot práwy wieczny. Jáko do Ephezow nápisano: Gdy⸗śmy byli vmárłe grzechámi/ ożywił nas w Pánu Chry⸗stuśie/ etc. Toż y Jan święty pisze: W tym sie pokazá⸗łá miłość Boża ku nam/ iże Syná swego iednorodzo⸗nego posłał ná świát/ ábyśmy byli żywi przezeń. Tez

Żywot wie⸗czny co iest. Joan. 14.

Ephes. 2.

Joan. 3.

żywot

żywot wieczny iest ktory nam z tego przychodzi/ ono życie wieczne á błogosłáwione niebieskie / ktory iest prawie doskonáłością wszego dobrego nawietszego/ ktore obiecał Pan miłuiącym siebie. Przećiwna temu żywotowi wiecznemu iest śmierć wieczna/ktora też iuż iest
Apocal. 2. 21. doskonáłością wszego przekiectwá w piekle: Błogosłáwieni ktorych sie nie tknie tá śmierć wtora. O tym tedy tu żywoćie wiecznym mamy sobie wziąć náuke / á dla lepszego wyrozumienia obaczymy rozmáite nazwiská / ktorymi sie zowie ten żywot wieczny.

1 Naprzod sie zowie krolestwem niebieskim / á to onymi słowy gdzie mowi Pan: Nie wszelki ktory mi mowi Pánie/ Pánie/ wnidzie do krolestwá niebieskiego.
Math. 7.
Nazwiská ktorymi sie zowie żywot wieczny.
A to dla tego ták sie zowie/ iże tám w tym żywoćie nic nie máß ziemskiego/nie trwáłego/psuiącego sie/nic odmiennego. Drugie/zowie sie krolestwem wiecznym / od Piotrá świetego / bo mowi: Wnidźcie do krolestwá wiecznego/to dla tego/áby sie nam to twierdziło wierze náßey/iże tám są wszystkie rzeczy gruntowne/ doskonáte/á wiecżyste dobrá/ ktorych będziem vżywáć.
2. Petr. 1.
Actu. 14. Trzećie/zowie sie krolestwem Bożym / á to z tey przyczyny / iże dziedzicy żywotá wiecznego máią towárzystwo z Bogiem/ á iuż są wolni od grzechu/ od śmierći/od ßátáná/ ták iże iuż tám niczego złego nie trzebá
1. Petr. 3. sie im obawiáć. Czwarte/zowie sie nową ziemią/ nowym niebem/á to dla tego/ że tám żadney stárośći / skázy/gárbátośći y niedostátku nie máß / iedno wszelka rzecz trwáiąca á doskonáła. Piąte / zowie sie Ráiem / á to onymi słowy gdy Pan mowił Łotrowi:
Luc. 23. Dźiśia zemną będźieß w Ráiu/ á to dla tego/ iże tám nie máß żadnych frásunkow/ żadney prace / álbo trudnośći iákich/ żadney niemocy áni smutkow / ale będziemy mieć odpoczywánie y rádość vstáwiczną y do

skonáła.

skonáłą. Szoste/ zowie sie chwałą Bożą/ iáko Pior
swięty pisze: Wezwał nas do chwały swoiey/ á to dla 1. Petr. 5.
tego/ iże tám nie sromoty áni wzgárdy/ ále chwáleb-
nosć iáwna/ vstáwiczna / y wysławá Boska / o ktorey
nie iest możnosć wymowić / co á iáko nágotował Pan
tym ktorzy go miłuią. To iuż dla tego mamy wie- Esa. 64.
dzieć/ ábysmy nie wątpili o żywoćie wiecznym iż iest/ 1. Corint. 2.
gdyżmy tylko iednym ále kilkiem nazwisk / zá słuszny-
mi przyczynámi od włásnośći á naległośći támtych
wziętymi/ zowie sie. A wszákoż iże iest wiecey wzmián
ki w piśmie świętym o żywoćie wiecznym / obaczymy
ie/ żeby ták iuż nie było mieysca w tym vrągáczom.
A o tym piszą c/ tedy musimy to wiedzieć/ iáko od po- Ná co Bog
czątku ták to Bog z człowiekiem postánowił / iże nie człowieká
ku doczesnemu tylko żywotowi / ále ku wiecznemu go w Ráiu
stworzył. Bo gdyby był człowiek nie zgrzeszył/ tedyby stworzył.
też był nigdy nie vmierał / ániby też był tu ná wieki
żył / iedno do czásu postánowionego żywotá swego /
ktory czás gdyby przeminął/ tedyby zárázem był do ży
wotá duchownego wiecznego przeniesiony we mgnie-
niu oká/ á to bez wszelákiey boleśći / y owszem z rosko-
szą á z rádośćią. O tym dał znáć Apostoł do Korin-
tow pisząc: Vczyniony iest pierwszy człowiek Adam w 1. Corint. 5.
dusze żywiącą / á ostáteczny Adam w duchá obżywiá-
iącego / ále nie pierwey to co iest duchownego/ ále co
ćielesnego/ potym to co iest duchownego. Ktorymi
słowy to Apostoł okázuie / iże człowiek tym ksztáłtem
(iáko ći ktorych zástánie sąd BOży żywymi ná tym
świećie/ iuż nie vmrą/ ále będą záchwyceni á odmie-
nieni prętko/ y postánowieni ná sąd) też od żywotá /
ktory potrzebuie żywnośći ziemskiey/ ćielesnego/ byłby
po wyśćiu czásu swoiego wzięty/ by był nie zgrzeszył /
do żywotá duchownego/ wiecznego/ niebieskiego/ gdzie

by nie po-

by nie potrzebował więcey ziemſkich pokármow/ áni
byłby rządzony áffekty ćiáłá więcey. A ták ku onemu
żywotowi był ſtworzony niebieſkiemu/ do ktorego iże
ſobie przekáźił grzechem/ y przyſzedł do śmierći w nie-
wolą. Przetoż Pan Bog z łáſki ſwey podał drogę czło-
wiekowi Syná ſwego/ áby przez tego iáko przez drzwi
álbo drábinę/ wſzelki wierzący weń/ mogł wniść do
onego żywotá po śmierći ſwey w duſzy/ á po wſtániu
zmartwych cáłym człowiekiem z duſzą y ząćiáłem.

Iże tedy tu nie ieſt nam ten żywot doczesny długi/
tylko ná czás nam podány / przetoż z pilnośćią o tym
tám dowiáduymy ſie / á tám tego czekaymy z dobrą
wiárą/ ktory wierzącym tylko w Páná Chryſtuſá ieſt
obiecány. A o tym iuż będziemy mieć z piſmá świete-
go dowody/ te oboie rzecz pokázuiące. Pierwſza/ iże
ieſt żywot wieczny. Druga/ iże do niego nie przyidzie
nikt inedy/ iedno przez wiárę w Páná Chryſtuſá. O
Ioan. 3. tym Pan Chryſtus uczył: Aby wſzelki ktory wierzy w
Syná Bożego nie zginął/ ále miał żywot wieczny. I-
tem/ Ktory wierzy w Syná/ ma żywot wieczny / ále
ktory nie wierny ieſt Synowi/ nie oglądá żywotá/ ále
Ioan. 5. gniew Boży trwa nád nim. Item/ Amen Amen po-
wiádam wam / iże ktory ſłowá mego ſłucha / á wie-
rzy temu ktory mię poſłał / ma żywot wieczny / y ná
ſąd (to ieſt/ ku potępieniu) nie przyidzie/ ále poydzie z
Ioan. 5. śmierći do żywotá. Item/ Toć ieſt chleb z niebá dány
Ioan. 6. ktory dáie żywot świátu. Item/ Tá ieſt wola Oycá
moiego ktory mię poſłał/ áby wſzelki ktory widzi Sy-
ná y wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wſkrze-
ſzę w oſtáteczny dzień. Item/ Amen Amen powiádam
Ioan. 10. wam/ kto wierzy w mię ma żywot wieczny. Item/ Ia
im dawam żywot wieczny/ y nie záginą ná wieki. I-
Ioan. 20. tem/ A to ieſt nápiſano abyśćie wierzyli/ iże Iezus ieſt

Chryſtuſem Synem Bożym/ á wierzący abyście mieli ży
wot wieczny. Tákież też piſze Páwel święty/ Teraz wy- Roma. 6.
báwieni od grzechow z ſtáliśćie ſię ſługámi BOgu /
máćie pożytek wáſz ku poświącániu / á ſkończeniu ży- Tit. 3.
wot wieczny. Item / Abyſmy byli vſpráwiedliwieni z
łáſki iego/ zſtáli ſie dziedzicmy według nádźieie żywo
tá wiecznego. Tákież też Piotr święty vczył: Tedy ták 2. Pet. 1.
doſkonále będźie wam vżyczone weśćie do kroleſtwá
wiecznego/ Páná y zbáwićielá nászego Jezuſá Chryſtu
ſá. Tákież też y Jan święty: A toć ieſt obietnicá ktorą 1. Joan. 2.
on nam obiecał żywot wieczny. Item / To wam piſzę 1. Joan. 5
ábyśćie wiedźieli/ iże máćie żywot wieczny/ ktorzy wie
rzyćie w imie Syná Bożego. Tu z tych iuż słow ſły-
szy wszelki/ iże ieſt obiecány pewny żywot wieczny / do
ktorego nie inszymi drzwiámi álbo drogą iść / iedno
przez Chryſtuſá tylko ſámego / á wnidą ći ktorzy weń
wierzą/ to ieſt/ w nim dufáią / ktoregoſam BOg O-
ćiec / on nász ſtworzyćiel niebá y źiemie dał nam / áby
ſie tu zniżył á nas wywyższył/ poświęćiwszy á oczyśći-
wszy krwią ſwoią ſpráwą Duchá świętego. A przeto
wielkie záwiedzenie pokázuie ſię z Kredá tego Apo-
ſtolſkiego / onych/ ktorzy tu ná źiemi przez rozmáite
ſwoie włáſne álbo inszych ludźi zásługi/ chcą ſobie zá
ſłużyć grzechom odpuszczenie / y w chorobie chcą wy- NOTA.
mázáć oleiem/ á po śmierći wydzwonić spiżą/ wyświe
ćić świecámi/ wykádźić/ wyprośić żałobnymi Miszá-
mi/ kondukty/ żołtarzmi/ y wykropić wodą / á oſtátek
wyczyśćić wymyſlonym ogniem Czyśćowym. O kto-
rych to wymyſlech tu nic nie wſpomina wiárá ſtára
Chrześćiáńſka powszechna/ przy ktorey ábyſmy trwáli/
tego ſobie żądaymy od Páná Bogá/ przez Jezuſá Chry
ſtuſá w Duchu świętym.

W żywoćie wiecznym co zá roſkoszy á iákowe weſe-

la ſą y

łą ſą y będą / co zá póćiechy / y iákowe pożytki tego człowiekowi tu ieſzcze żywiącemu ſą / iużeſmy w Artykule o zmartwych wſtániu ćiał mieli / y też w tym tu Artykule / gdzieſmy nazwiſká żywotá wiecznego wypiſáne mieli. Teraz iuż nie potrzebá nam iedno tu wziąć nápomnienie / ábyſmy wierząc mocnie / iże będziemy żywot wieczny mieć / gdyż náſzá nádzieiá ieſt / podług tego Kredá / w ſámym Pánu Bogu przez Chryſtuſá záſpráwą Duchá świętego tám doſtáć ſie / tylko iuż prawdziwie w tym zawodzie do kreſu śmierći pierwſzey bieżmy / nie oglądáiąc ſię na ten nikczemny / nędze á złośći pełny nie trwáiący długo świát / nie ćiągnąc towárzyſtwá z niezbożnymi / nie dopuſzczáiąc w ſobie pánowáć grzechowi / áni Szátánowi / nie lękáiąc ſie krzyżow / áni trwożecy ſie przed fałſzerzámi: Boć nie ten kto pocznie / ále ktory krzyżá dobieży á do końcá wytrwa w tey wierze / á w ſwoich pobożnych powinnośćiach / ten tylko zakład to mieyſce ſkutecznie niebieſkie weźmie. Wielkieć to ſkárby / wielkie bogáctwá niewymowne roſkoſzy: Iuż ná czás tu popłáczmy ćierpiąc / á wſtrzymawaymy ſie od ſzkodliwych rzeczy / tedy pewnie będziemy ſie weſelić w tym żywoćie wiecznym ná wieki / Amen.

Rozdział Szosty.

O MODLITWIE PANSKIEY.



Je może nam vczynić pożytku tego/ KRześćiánie mili / rozum áni mądrość ćiáłá nászego / ábyśmy mogli sámi z siebie thąką wiárę / o iákieieśmy w tym przeszłym rozdziale náuki mieli /mieć á trzymáć do końcá / iesli nas sam Pan Bog nie będźie iey vczył / náuczywszy w nas iey pomnażał / y wniey záchowywał á wytrwánie dał/ mądrośćią á wszechmocnośćią swoią: Bo on nieprzyiaciel człowieczy/vstáwicznie ką kole ćiáłu wdzięczne sieie/ćiernia też niemáło w ćiele nászym rozmnaża/ ktore głuszy w nas wiárę dobrą. Nádto / nie mamy nic sámi z siebie do dobrego władze: A nie tylko wierzyć w Jezusá/ ále áni rzec ünie Jezus bez pomocy Bożey nie możemy. Musimy tedy vstáwicznie podług nápomnienia Páná Krystusowego / modlić sie Oyczu niebieskiemu / áby on sam wiárą nas dobrą opátrował / á dawszy ią przez swoie śrzodki / áby ią w nas vtwierdzał y pomnażał/ y do końcá w niey záchował. 2. Corin. 12.

Przetoż w Kátechizmie nászym iest pytánie: A czuieszli ty iże tę wiárę w sercu swoim masz doskonáłą? Odpowiedź. Czuię iż nie mam. Pytánie: Jákoż tedy ku niey przyść masz/ á iey pomnożenie mieć? Odpowiedź. Przez słuchánie

ſło wá Bożego / y przez modlitwe ku Pánu
Bogu/y też przez vżywánie świątośći od Pá
ná Kryſtuſá vſtáwionych. Trzy tu rzeczy wſpo
miná potrzebnych do tego / ábyſmy dobrą wiáre od
Páná Bogá mieli. Pierwſza potrzebá / gdy Pan Bog
poſyła Káznodzieie káząć y vczyć Ewányeliey we zbo-
rze ſwoim świetym / ábyſmy pilno onego Kazánia tá-
kiego ſłucháli. Bo powiáda Apoſtoł: A iákoż będą
Roman: 10. wierzyć ieſli nie będą ſłucháć: wiárá ze ſłuchánia / á
ſłuchánie przez słowo Boże. O ktorym słowie Bo-
żym iże ieſt początkiem y gruntem wiáry / doſkonáłym
y pewnym od Bogá świátu dánym / w pierwſzym Roz-
dziale doſtátecznie śćie mieli / przetoż to opuſzczam / ále
káżdego tám odſyłam á iżeby nie ſkąd inąd wiáry Bo-
żey ſzukał / ále ze ſłuchánia (to ieſt / z poſłuſzeńſtwá)
słowá Bożego tylko / dla Bogá nápominam. Dru-
gá / ieſt modlitwá do Bogá potrzebna / dla dobrey wiá-
ry otrzymánia / boć prożno kto ſzczepi / y drugi pokra-
1. Corin: 3. piá / y ziemiá przyimuie / ieſli Pan Bog nie da wzroſtu.
Joan: 15. Mowi Pan Bog: Iż bezemnie nic nie możecie vczynić.
Joan: 6. A kogo Bog Ociec nie potárgnie / żaden w Páná Kry-
ſtuſá nie vwierzy. Przetoż otey modlitwie ták potrze-
bney rzeczy / teraz będziemy mieć náuki / á potym o
Swiątośćiach.

ARTICVL PIERWSZY.

O MODLITWIE.

O Modlitwie w piſániu tym ten porządek będzie-
my záchowywáć. Naprzod / co to ieſt Mo-

dlitwá.

dlitwa: Druga / dla czego sie mamy modlić / gdzie y insze okoliczności do Modlitwy opiszą sie. Trzecia / komu sie mamy modlić. Czwarta / Przez kogo. Piąta / iakowym obyczáiem / albo iáką formą. Szosta / wykład modlitwy Páńskiey.

Modlitwá co iest.

Jle ku pierwszemu: Co iest Modlitwá? Jest nabożne wyzwignienie sercá y dusze ku Pánu Bogu / żądáiący wspomożenia od niego w rzeczách pożytecznych. Tu macie wiedzieć s tego opisánia modlitwy / w czym należy: Jże modlitwá nie iest mowienie vsty álbo śpiewánie tylko. Jákowe czynią oni / ktorzy máiąc pisáne modlitwy ktorego świętego / álbo Psálmy / álbo Pacierz / ták ie sobie czytáią álbo mowią / álbo śpiewáią. A iedni nie rozumieią co mowią. Drudzy áni myślą o tym co mowią / tylko áby odczytáli álbo od śpiewáli. Jáko są oni co ná pacierzách vwiązánych pod pewną liczbą pacierze odpráwuią / nic nie myśląc iedno áby one liczbę odmowili pacierzy. Trzeci to czynią / áby zá zapłátą iákąkolwiek ony modlitwy odmowili / á przed ludźmi też żeby sie nabożnymi być okazáli. A insi też áby długim czytániem y mowieniem pewnych modlitw / sobie odpusty álbo łáskę v Bogá zásłużyli. O ktorych Pan Krystus powiáda: Że oni są tym to ludem / ktory vsty Bogá chwali / á serce ich dálekie iest od niego.

Matth: 15

Dla czego sie mamy modlić

O tákowych pisze Máximus Tyrius Philozophus sermo: 30.

Druga / Dla czego sie modlić mamy potrzebá wiedzieć: ábyśmy ták serce swoie ku wydźwignieniu sie ku Bogu pobudźić mogli. A nie słuchaymy zwodźicielow / ktorzy sie znowu okázuią / powiádáiąc: iże sie nie potrzebá nic modlić / bo iednym iuż Bog opátrzył żywność y odzienie / dał im zdrowie / etc. A ták ci nie potrzebuią modlenia sie o te rzeczy iáko y o insze. Záśię drudzy ktorzy nie máią czego że im nie dostawa / też y

ći prozno máią prośić/ bo Bog iuż przeyźrzał wſzyſtko.
A ták ieſli przeyźrzał im nie doſtátek/ chorobe/ nágość/
vćiſki / krzywde / ec. Tedy ći dármo máią prośić / bo
iuż ináczey nie vczyni. A ieſliże przeyźrzał (y kiedy/ y iá-
ko vczynić / tedy też bez prozby da. Táka Philozo-
phia piekielna / y oni co do Rákowá byli dla świąto-
bliwośći powendrowáli / y tám ſobie záſádźić obiecá-
ną ziemie zá Iordan záſzedſzy chćieli / też zwodźić ſie-
bie y inſze ludźie byli poczęli. Ná co my krotko odpo-
Czemu ſie modlić mamy. wiádamy / iże modlitwy ſie s przyczyn ſłuſznych á pew-
nych / s ktorych oto porządkiem wypiſe niektore. A
modlimy ſie nie przećiwko przeyźrzeniu/ ále według do-
brey woley Bożey. Pierwſza przyczyna tá ieſt: Iże to
Psal. 49. mieć chce Pan Bog po nas/ y roſkazał nam to abyſmy
go wzywáli. O tym piſmo mamy: Wzyway mie czá-
Hier. 29. ſu vćiſku ſwoiego/ á ia ćiebie wyrwe/ á ták mie vczćiſz.
Item / Tedy wzywać mie bedźiećie / á poydźiećie dro-
gámi moimi / y modlić ſie bedźiećie / á ia wyſłucham
was. Y ſtánie ſie iże wſzelki ktory bedźie wzywáć
Iohel. 2. mnie bedźie zbáwion. Modlitwy wáſze niechay bedą
Phil. 4. obiáwione przed Bogiem. Do tych czáſow nie prośi-
Ioan. 16. liśćie o nic/ prośćie á weźmiećie/ ec. Item/ Modlćie ſie
Iac. 5. ieden zá drugiego. Item/ Bądźćie ná modlitwách v-
Col. 4.
Matth. 21. ſtáwiczni. Dla tych modlitw poſtánowił był Pan
Bog przybytek v Izráelczykow/ y potym Kośćioł Sá-
lomonowi kazał zbudowáć. O ktorym Pan powie-
dźiał: Dom moy dom Modlitwy bedźie wezwány.
Luc. 19. Dla tego dał obietnice pewne wyſłuchánia / przez Dá-
Psal. 49. widá mowiąc: A ia wſpomoge/ ec. Item/ Bliſki
Psal. 144. ieſt Pan Bog wſzyſtkim tym ktorzy go wzywáią w prá-
Luc. 11. wdźie. Y Syn Boży powiáda: Prośćie á weźmiećie/
bo ktory ſzuka naydźie/ á kto kołácze otworzą iemu.
Item. O co kolwiek bedźiećie prośić w imie moie/ we-

zmiećie. Item. O cokolwiek bedźiećie prośić zezwoli- Luc. 11.
wszy sie / wierzący weźmiećie. Item. O cokolwiek be- Joan. 4.
dźiemy sie modlić Bogu / wedle woley iego / wysłu- Matth. 21.
cha nas. Druga przyczyna / nie tylko roskazánie ma- 1 Joan. 5.
my dáne od Bogá y od Krystusá y od Apostołow Gen. 18.
świętych / ále też y przykłády świetych Pátryárchow/ Actu: 3.
Prorokow / Dawidá / Páná Krystusá / y Apostołow Dan. 6.
świetych mamy zostáwione w piśmie świetym / iże sie
często modlitwámi báwili / czásow pewnych / y zá po-
trzebámi słusznymi modlitwy czynili / ktorych wyli-
czáć nie potrzebá. Trzećia / iesteśmy stworzeni / y od-
kupieni do chwały Bożey / á miedzy inszymi cząstkámi
á sposoby chwalenia Bożego / iest też modlitwá do
niego. Te ofiárę po wszem świećie ná wszelkim miey-
scu wierni chwalcy mieli wzdawáć Pánu Bogu / iá-
ko Prorok powiádał Maláchiasz. A przetoż kto omie- Mal. 1.
szkawa modlitwy czynić / ten nie iest posłuszen Bogu /
áni iest członkiem máiącym towárzystwo z wiernymi
Bożymi / áni oddawa chwały Bogu powinney / á o-
fiáry iemu wdźiączney. Czwarta / przyćiskáią nas do
modlitw pokusy / ktore vstáwicznie są około nas / kto-
re szatan nieprzyiaćiel ná nas stáwia chytre á potężne /
dla tego nas Krystus vpomina: Modlćie sie á czuy- Mar. 9.
ćie / ábyśćie nie przyszli ná pokusy. Item ten rodzay Eph. 6.
Dyabelski nie bywa wyrzucony / iedno przez postá mo-
dlitwe. Item. Weźmiećie miecz Duchá Swietego/
ktory iest słowo Boże / przez wszystkie prozbe y modli-
twe / etc. Jest bowiem wieżá mocna Jmie Páńskie / Prou. 18.
Sálomon powiáda / do ktorey vćieka sie spráwiedli-
wy człowiek / á bedźie záchowány. Piąta / przyćiská-
ią nas do tego rozmáite potrzeby włásne y pospolite /
zbáwienne y też doczesne. Dla tegoż Apostoł pisze: Ni- Phil. 4.
nie bądźćie frasowići / ále we wszelkiey modlitwie proz-

by wiſze niechay ſie oviawiáią v Paná Bogá. Te-
Iac. 5. goż też vczy y Apoſtoł świety Iákub/ gdzie piſze: Smu-
ci ſie ktory miedzy wámi/ niechay ſie modli. Item.
Iac. 1. Potrzebuie ktory mądrości/ niechay iey żąda od Bogá.
Iac. 5. Item. Niemoże ktory miedzy wámi/ niech ſie modlą
1. Pet. 2. zá nim. Item. Piotr świety vpomina: Czuycie ná mo-
dlitwách. Szoſta/ pomnażamy tym y ożywiamy ná-
ſze wiáre ku Pánu Bogu/ gdy ſie czeſto modlimy: A-
bowiem modlitwá gdyż z wiáry bywa w Páná Bo-
gá dobrego/ mądrego/ miłosiernego/ wſzytko opátru-
iącego/ wſzytko widzącego/ y wſzechmocnego/ tedy ím
ią czeſciey czynimy/ tym czeſciey w tey wierze ſie pom-
nażamy/ y obżywiamy/ o czym Apoſtoł piſze: Y iákoż
Roma: 10. będą tego wzywáć/ w ktorego nie vwierzyli/ tákowi/
gdyż nie trzymáią tego/ áby wſzyſtko miáło iść ſkąd
inąd/ álbo ſcześćiem przypáda/ álbo tráfunkiem/ álbo
od ktorych inſzych pomocnikow/ álbo zá pracą á ſtá-
rániem czyim: Ale iże wſzelkie dobro nalepſze/ nadoſko-
Iac: 1. nálſze/ ieſt od Bogá świátkośći/ przetoż temu ſie ſáme-
mu o wſzytko modlą/ niechcąc tey czći żadnemu dá-
wáć. Stąd też idzie iże ſie y miłość náſzá pomnaża ku
Pánu Bogu/ bo gdy prosząc zeznawamy te wiáre ná-
ſze/ iże wſzytko z dobroći ſwoiey dáie nam Pan Bog/
tedy go iáko dobrodźieiá ſámego náſzego też miłuie-
my y czćimy.

Siodma/ Modlitwámi nie tylko ſie twierdzi mi-
łość ku Bogu/ ále też y oświadſza: Bo miłuiący czło-
wiek drugiego/ radby z nim záwſze á záwſze práwie
bez przeſtánku rozmawiał. Tákże też modlitwá iże ieſt
rozmowá s Pánem Bogiem/ przetoż ktory Bogá mi-
łuie ſerdecznie/ iákoż ſie nie ma kocháć w nim y ſłow
1. Tim. 2. iego ſłucháć/ ktorymi do niego mowi przez Kázno-
Iac. 5. dźieie/ y modlić ſie iemu/ y dźięki czynić/ á przed nim

iego dobrodzieyſtwá wyliczáć / y teżſie ſwoich niedoſtá- Matt: 5.
tkow vſkarzáć. Oſma / z ſtrony bliżniego náßego też Luc. 61.
powinniſmy okázowáć miłość / á w iego potrzebách 1 Tim. 2.
modlić ſie Pánu Bogu czeſto. Tákież zá przełożone ná- Gen. 19
ße ktorycheſmy powinni mieć w vććiwośći / iteż ieden Luc. 23.
zá drugiego / zá nieprzyiaćiele / iáko nas tego słowo Actu. 7.
Boże vczy: Proße waß áby pierwey bywáły prozby / y
modlitwy / żądánia / dżiekow czynienia / zá wßyſtkimi
ludźmi: Jáko y ſámi ludzie świeći y zá grzeſnymi pro-
zby czynili: Jáko Abrához zá Sodomczyki / y Lot za
Segorczyki / y Moiżeß / y Kryſtus / y Szczepan święty
zá Zydy / y ſámi świeći áby ſie zá nimi modlili / Krze-
śćiánie pilno ich oto prośili / iáko 2. Tes. 3. 2. Cor. 1.
Heb: 13. otym mamy.

Są tedy wielkie á słuſne przyczyny / dla ktorych wßel- Czás mo-
ki (pewienem tego) nie bedzie ſobie lekce ważył mo- litw.
dlitw. A pewnie ieſli po ktorym owoczu poznáć Krze-
śćiániná / tedy iśćie po modlitwie doſkonále może być
poznány / ktory ſie rad á z ſercá modli. Też do Mo-
dlitw mamy wiedzieć pieć rzeczy. Naprzod / czás kto-
rego ſie mamy modlić. Potym / ná iákowym mieyſcu.
Trzećia / w iákowym vbierze. Czwarta / z iákowym to-
wárzyſtwem. Piąta / co przyiemną czyni álbo záleca
Modlitwe.

Co ſie tycze czáſu ktorego ſie mamy modlić / o tym
krotce wiedzieć godzi ſie: Jże kiedykolwiek przyczyny
ſą / á okażą ſie / dla ktorych ſie potrzebá modlić / tedy
záwße czás dobry ieſt ku prozbom. Wßákoż ony czáſy
y godziny / ktore w porządku bywáią poſtánowione
Zborowym / nie máią broż opuſczáne / ták we dni świe-
te iáko y w inße. Też y czáſu powietrza morowego /
głodnego / woiennego / y wßelkich przypadkow. Tá-
kież czáſow wzietych dobrodzieyſtw Páńſkich / iadłá

pokoiu / zdrowia / vrodzaiow / zwycięstwá / y wszelkie-
go szczęścia / dobry iest czás dźiekowánia Pánu Bogu.
A iże záwsze Bogu powinniśmy chwałe wzdawáć / bli-
źniego wspomágáć / nas sámych náprzećiwko poku-
som y rozmáitym przypadkom opátrowáć. Prze-
toż záwsze potrzebá y godźi śie modlić / wszákże czá-
sow trzeźwych á wolnych.

Mieysce modlitwy.

O mieyscu ná ktorymby śie modlić godźiło / ták
wiedzćie: Iżeć Izráelczykow Bog w Ieruzálem / w
Kośćiele tylko náznáczył był mieysce modlitw. Co by-
ło tego figura / iże modlitwy Pan Bog przyimowáć
miał iuż nie ná gorze iákowey / álbo w Kośćiele budo-
wánym / ále w Kośćiele żywym Krześćiáńskim: Iż
Joan. 4. gdźiekolwiek śie zgromádza dwá álbo trzey w imię
Boże prawdźiwi chwálcy Boży / tam iuż dobre miey-
sce iest do modlitw. O tym Apostoł pisze: Chce mężę
1. Tim. 2. ná wszelkim mieyscu áby śie modlili / podnosząc ręce
czyste. S ktorych słow vczymy śie / iże nie mieysce záleca
modlitwy násze / ále serce czyste / y ręce niepokaláne.
O tym też y Augustin pisze tymi słowy: O człeniu ty
ktory śie chcesz modlić Bogu mieyscá sposobnego y
świętego szukasz: Twoie wnętrzności czyste vczyń / á
święte spraw / á zárzuć wszelkie złe pożądliwośći / chce-
sliw Kośćiele modlić śie / w sobie sámym śie modl. A
ták záwsze spráwuy śie / ábyś Kośćiołem Bożym był /
bo tám Bog przemieszkawa gdźie wysłuchawa. A
mieszka nie w mieśćiech rękámi vczynionych / ále w nas.
Actu. 17. Iáko Apostoł powiáda: Izali nie wiećie iże Kośćio-
1. Corint. 3. 6. łem Bożym wy iesteśćie. Przetoż y Krystus y Aposto-
łowie gdźiekolwiek przyśli / mieyscámi nie brákuiąc czy-
nili modlitwy. Wszákoż gdy może bydź w zgromádze-
niu wiernych / tedy śie tám mamy schadzáć.

Trzećia / z strony vbioru do Modlitwe / ten ma bydź

skromny /

ſkromny / á vcżćiwy / ſtáteczny / y ochedożny Jáko. A. pośtoł do Korintow vczy: One wory grube á żáłobne ſiermięgi z Zydowſtwem inßym ſą iuż przez Krystuſá oddálone / gdyż Bog iuż nie ná zwirzchowną bárwę / ále ná ſerce ſkruſzone pátrzy. Niepotrzebne tedy ſą one Kápłáńſkie Ornaty / tákże komże y inße ápparáty / z Aaronową to ofiárą Pan Krystus odpráwił / á tylko nam ná to mieyſce rozumne á pokorne proßenie zoſtáwił. A nie mniey też omierzłe ſą Bogu one Pogáńſkie v białychgłow koßtowne ſtroie / táńcußki / fereżki / mánelle / perły / drogie kámienie / wience / y inße pſtrocżiny / y dziwáwiny / świátem / ćiáłem / ßátánem / y pychą pachnące / nie ſkromnośćią. Przećiwko ktorym Duch święty dał vſtáwy. Naprzod przez Apoſtołá Páwłá świętego / w pierwßym liśćie do Thymoteuſá w rozdźieleniu wtorym / tymi słowy: Chce aby niewiáſty (to ieſt / Pánny / mężátki / y wdowy) w odźieniu ſtátecżnym modlitwy czyniły / ze wſtydliwośćią y trzeźwośćią / á nie ſkędźiorkámi áni we złoćie / álbo w drogich kámieniach / perłach / y w koßtownych ßátach vbrawßy ſie / ále áby vbior był niewieśći / pobożność pokázuiący y ſpráwę dobrą. Toż y Piotr święty opiſuie: Niewiáſty niechay nie będą okłádne złothem / álbo ſtroyne wßátach / ále wnętrzny w nich niechay będźie człowiek zátrzymany bez wßey ſkázy / iákoby był Duch ſpokoyny y ćichy / ktory przed Bogiem ieſt zacny. A tákći ſie chędożyły one święte niewiáſty / etc. Y Sálomon mowi: Niewiáſtá ktora cudna ieſt á nie ſkromna / podobna ieſt świni náryſku táńcuch złoty máiący. Niechay czytáią v Proroká Ezáiaßá w Kápitule trzećiey / co Bog zá groźby dał ná tákowe ich forboty y pſtrocżiny. A ſpoſob modlenia ſie / ſtoiecyli / klęcżecyli / śiedzecyli / leżącyli / wolny ieſt podług ſpoſobu / czáſu / zdrowia / bo nie ná poſtá-

Száty do modlitw. — 1. Cor. iii. 11.

1. Petr. 3.

Prou. 2.

Spoſob modlitw.

we zwirzchowną ále ná wnetrzną Pan Bog pátrzy. Piſze też y o tym Auguſtyn święty *lib: 2. ad ſimpl: quæſt: 4.* ták powiádáiąc: Iże ná ſpoſobieniu ćiáłá nic nie należy do tego / ꝛc.

Skim ſie też modlić mamy potrzebá wiedźieć á rozumieć. Naprzod máiąc baczenie / iże modlitwá należy do chwały Bożey / á pochodźi z wiáry dobrey á prawdźiwey. Dla tego nie możemy ſie modlić z gromadą tákową / ktoraby byłá báłwochwálſkiey y bluźnierſkiey wiáry / tákowe ſą Thureckie / Ormiáńſkie / Ruſkie / Papieſkie / Zydowſkie / y Nowokrzczeńſkie / wiáry / z tákowymi w ich nabożeńſtwách y modlitwách złączáć ſie nie godźi Krześciáninowi prawdźiwemu. O czym dáie náuke Apoſtoł piſząc: Ludźie ktorzy ofiáre czynią obrázom / ći Dyabłom ofiáruią / á ia nie chce ábyśćie byli towárzyſzmi Dyabłom / bo nie możećie być ucżeſtnikámi ſtołu Páńſkiego y ſtołu Dyabelſkiego. Tenże: Nie ćiągnićie iárzmá z niewiernikámi / bo co zá ucżeſtnictwo ieſt wiernego z niewiernym? Co zá zgodá Kośćiołowi Bożemu z báłwány? Mamy dobry przykład Sálomoná: Co zá pożytek odnioſł z towárzyſtwá żony Pogáńſkiey w iey nabożeńſtwie / o czym Hiſtorya święta okázuie.

[Margin: Skim modlitwy czynić.] *[Handwritten margin: Nota]* *[Margin: 1. Cor. 10.]* *[Margin: 2. Cor. 6.]*

Oſtátnia / do Modlitw godźi ſie áby był záchowány poſt y iáłmużná. Bo ták Tobiaſz powiáda: Iże dobra ieſt modlitwá z poſtem. Tákież y oná Iudit w pośćie modlitwy z ludem Betulenſkim czyniłá. A innych przykłádow ieſt wiele w piśmie świętym. Y Dawid mowi: Uniżałem żywot moy w pośćie / á modlitwá moiá w umyśle moim obrácáłá ſie. Tákowa byłá y Korneliuſzowa / ktoremu Anyoł powiedźiał: Modlitwy twoie y iáłmużny wſtąpiły przed oblicże Páńſkie.

[Margin: Tob. 12.] *[Margin: Iud. 20.]* *[Margin: Pſal. 35.]* *[Margin: Actu. 10.]*

Co ſie tycże trzećiey rzeczy / komu ſie mamy modlić / iuż obaczy/

Iuż obaczymy teraz: Iście z wielką pilnością potrzebá tego ſie ludowi Krześciáńſkiemu nauczić / komu ſie ma modlić / gdyż iáwnie widzimy wtym wielkie zábłądzenie / á práwie ſpoſpolitowánie y pomylenie. Potrzebá obaczywáć pięć rzeczy / ktore potrzebá áby ten miał w ſobie / ktoremu mamy modlitwy czynić. Pierwſza możność / áby mogł vczynić wſzyſtko káżdemu wſzędzie y záwſze / to ieſt / áby był wſzechmogący. Potym / áby był dobry á miłośierny / iżeby ſtąd chciał vczynić. Komu ſie mamy modlić.

Trzećia / áby był mądry / ſkąd áby vmiał y rozumiał iáko vczynić lepiey / niżeli my vmiemy prośić. Czwarta / żeby był wſzyſtko wiedzący / bo nie ieden potrzebuie ná świećie / nie ieden prośi / przetoż wiedzieć o wſzyſtkich / ſłyſzeć co żądáią wſzyſcy / tákiego trzebá.

Piąta / áby y myſli ſerc ludzkich widźiał / wzdychánie duſze wyrozumiał / gdyż modlitwá należy wiecey ſercem á Duchem ſie wydźwigawáć ku Bogu żądośćią ſwą / niżeli ſłowy álbo wołániem. A tákowy ktoż ieſt Chrześćiáninie miły / iuż łácno wiedźieć możeſz / bo tobie twoiá wiárá tego vkaże / gdy / ſłyſzałeś y czytał o wſzyſtkim ſtworzeniu Bożym / ták o Aniełech / ták o człowieku / ták y o Diablech / o żadnym nam piſmo świete nie vkázuie / áby miáło tákowe bydź ktore ſtworzenie: tylko nam pokázuie iákośćie mieli o sámym ſtworzyćielu Pánu Bogu wſzechmogącym / Oycu / Synu / y Duchu świętym / tá náturá Boſka ieſtći wſzechmocna / ieſtći miłośierna / dobra / mądra / wſzyſtko wiedząca / y ſercá ludzkie. Ná co Dawid wiárą pátrzący / w proźbach ſwoich dokłáda częſtokroć: Ty miły Pánie znaſz ſercá ludzkie ꝛc. Ná to też y Apoſtołowie máiąc wzgląd w modlitwie ſwoiey mowią: A ty miły Pánie ktory znaſz ſercá wſzech ludźi / ꝛc. Tenći ták dobry y miłośierny ieſt / iżeć ſam woła nas do śiebie vtrapionych chcąc Actuū 1. Matt. 11. Pſalm. 49.

Esa. 43. nych chcąc wspomoc. Tenci sam roskazuie abyśmy sá-
Esa. 45. mego wzywali / á nie chce tey chwały żadnemu dáć. A
Esa. 46. opowiáda iże on sam iest zbáwiáiący. Jáko v Ezáia-
sá czytamy: Jam iest / iam iest/ á oprocz mnie nie máß
inßego zbáwiciela. Y dáley: Bog spráwiedliwy y zbá-
wiáiący nie iest iedno ia. Y dáley mowi Bog: Jam
Sámemu sie uczynił / ia bede nosił y záchowywał. Obácz człowie-
Bogu mamy cze co tu Bog mowi: y czyli tákie słowá może ktory
modlić. świety człowiek mowić? albo należáłoliby iemu to so-
bie przywłaszczáć? Wielki tedy to iest błąd opuszczáć
Paná Bogá prozbámi swoimi / á obrácáć sie do stwo-
rzenia ktorego. A też tego wiárá nasza nie ścierpi / bo
nie w świete ludzie/áni w Anioły/ále w świetego Bogá
wierzymy / á przetoż iego sámego wzywáć mamy. Bo
Roma. 10. ták mowi pismo: Y iákoż tego máią wzywáć w ktore-
go nie vwierzyli. Y tey wiáry práwey powiáda ory-
ginał bydź Ewányelią. A tu niech pokaża ktora Ewán-
yelia vczy wierzyć w kogo inßego oprocz w Bogá? Za-
dna. A ták w tego w ktorego wierzymy/tego też y wy-
znáwáć mamy / á zwłaszczá gdyż y to iest iego wola /
ktorey przestąpić żaden dobrym sumnieniem/y bez wiel-
kiego bałwochwálstwá kogo inßego wzywáć sobie ná
wspomożenie z niebá nie może: Przeklętymi słowo Bo-
że tych zowie/ ktorzy dufáią w człowieku/ y pokładáią
w nim swoie nádzieie. A iże dzisieyßy Jezuitowie vká-
zuią też wiáre w Swiete/ iákoby ią miał Páweł świe-
ty pochwaláć w Philemonie / tedy nie właśnie támto
mieysce do tego ciągną / bo tám iáwnie chwali Pá-
weł Swięty dwie społem rzeczy; Naprzod wiáre w
Krystusá. Przytym też miłość ku świętym tu náświe-
cie będączym vbogim. Ktora rzecz tákowąż oboie E-
phesskim y Kolosenskim przypisuie / tymiß właśnie sło-
wy ále dokładniey. Ktemu Piotr świety też vczy / áby

wiárá nászá byłá w Bogá á nie w Swiete/ y ták społek
Apostolski wyznawa. Nie ważyli sie tego przez wszy-
tek wiek świátá ludźie Swieći/ áni tego żaden Sorbo-
nistá/ áni Jezuitá/ ze wszytka swoia Zophistyą nie oka
że z słowá Bożego / áby kiedy lud Boży wzywał so-
bie ná pomoc z niebá kogo inszego / okrom iedynego sá
mego Páná Bogá wszechmogącego / miłośiernego /
wszytko wiedzącego / mądrego / y serc ludzkich y myśli
wiádomego/ ktoremu nic nie mász skrytego. Ale iże do
tego przyćiśnieni przywodzą pismo niektorzy przeći-
wnicy / iákoby roskázánie y przykład / pismo świete o-
no / gdźie Jákob Pátryárchá mowi do synow swoich:
Niech práwi bedźie wzywáne imie moie nád nimi / i- Gene. 48.
też imioná Oyczow moich Abráhámá / Izáaká/ Já-
kobá / otoż práwi iest w pismie roskazánie wzywania
Swietych. Náto odpowiáday Krześćiáninie tym tá
kowym / iżeć to szkolna iest fálácya/ oszukánie w tym
słowku (wzywánie) Bo tu ná tym mieyscu w pismie
świetym nie może sie rozumieć/ áby Jákob miał roská-
zowáć wzywánia tym słowem / ále názywánie / to
iest niech potomkowie á narod moy był názywány i-
mieniem moim/ iákoż ták sie działo záwsze / iże poko-
lenie Zydowskie było názywáne po onym Pátryárchu
imieniem iego narodem Jákobowym/ Jákobem i też
Izráelem. Jáko Num. 23. 24. Eccle. 24. Esái. 42:48.
Luc. 1. Mar. 14. Psal. 134. 80. y tego iest pełno w
pismie świetym. Nád to niech wszelki czyta podobne
mieysce v Ezáiaszá Proroká świetego káp. 4. Tylko
niech práwi bedźie wzywáne imie twoie nád námi /
to iest/ niechay nas názywáią żony twoie po imieniu
twoim. A co też przykład przywodzą z tám tegoż ká-
pitulum/ iákoby Jákob miał wzywáć Anyołá błogo-
słáwiąc wnuczkom swoim / tedy y to szkolne iest oszu-

kánie

kánie słowkiem tym *Angelus*, Anyoł/ bo tám nie wzy-
wa Anyołá/ stworzenia Bożego/ ále Anyołá sámego
stworzyćielá Anyołow/ ktory go wyrwał z rąk nieprzy-
iaciołiego/ to iest z rąk Lábánowych itez Ezau brátá
iego/ z ktorych Bog tám go wyrwał/ Syn Boży/ kto-
Genes. 18. rego zowie pismo Anyołem też z strony vrzedu Po-
Judic. 13. śrzedniczego ná wielu mieyscach w piśmie. A ták nie
okażą áni mogą okazáć włásnego pismá świętego o
wzywániu Swiętych. Bowiem y Ekkius wielki o-
brońcá nabożeństwá Rzymskiego/ iáśnie wyznał *in En-
chirid. suo*, że w piśmie świętym s przyczyn słusznych/ iá-
ko on mieni/ nie máß nigdźiey *expresse* roskazánia o
wzywániu Swiętych áni przykłádu/ mowi sie o ze-
szłych s tego świátá. Nowy to iest á srogi błąd od Po-
gánow wźięty/ ktorzy do rozmáitych potrzeb/ rozmá-
itych báłwánow sobie ná rátunek wzywáli. Ták też
Papieżnicy rozmáitych Swiętych sobie wzywáią/ á
modlitwy im czynią. Ale iże tego błedu máią swoie
dymowe podpory/ á lodowe grunty/ przetoß muße
wam naprzednieyße wspomnieć/ ich błedliwe y ßko-
dliwe bydź pokázáć: bowiem przychodźi ich do tego
wiele/ ktorzy o tym wiedzą/ iże nie máß żadnego stwo-
rzenia tákiego iáko Pan Bog/ y nie godźi sie chwalić
dufáć áni wzywáć iedno Páná Bogá/ y wiedzą też
iże niewie żaden Swięty o nas y o nászych spráwách
tu ná źiemi/ gdyby go wzywano/ bo czytáią v Ezáia-
Esa. 63. ßá tymi słowy o tym gdźie mowi: Obácz miły Pánie
z niebá/ á ogladay z przybytku swoiego/ y stolice chwa-
ły twey/ gdźie iest gorliwość twoiá/ y moc twoiá/ mi-
łośierdźie twoie nádemną zátrzymało sie: boś ty iest
Oćiec nász/ á Abráhám niewiedźiał o nas/ y Izráel
(mowi tu iuż o pomárłych Swiętych á w niebie ży-
wiących) Ty tylko Pánie Boże nás odkupićielem/

wspomo-

wspomożycielem nászym iesteś / á od wiekow imie twoie / :c. Ná ktore pismo pátrząc Augustin święty iáwnie zeznawa / iże wątpi áby Swięci zmárli mieli wiedzieć sprawy ludzkie / y co tu żywi ludzie czynią / y właśni vmárłych tu zostáwieni synowie / y ták ná koniec powiáda : Iże nie ináczey Swięci wiedzą o sprawách nászych tu ná ziemi / iáko my też w niebie o ich wiemy. A w rozdzieleniu 16. tychże ksiąg iáśnie pisze / iże nie rozumie tego iákoby to Swięci mieli wiedzieć / gdyby ich ná rozmáitych mieyscách rozni á niezliczeni ludzie wzywáli. Czyli im w tym służą Aniołowie / á odnászáią im ku wiádomości modlitwy ludzkie / ále o tym pismá nie mász / iáko y o inszych baikách. A też nie ich o nas iest stáránie / ále iáko Piotr Swięty pisze / sámego Páná Bogá.

In lib. de cura pro mortuis.

1. Petr. 5.

Te tedy rzeczy bacząc / y to też rzec muszą / że nie potrzebna to iest grzesznikowi tám szukáć kogo / w ktoregoby modlitwie zá sobą dufał / ále áby sam będąc s pokutuiących grzesznikow do Páná Bogá przez sie sie modlił / bo powiáda pismo : Iże żądości vbogich wysłuchawa Pan Bog / á vszy iego ná modlitwy ich. Item. Modlitwá pokornego przenika niebiosá : bo iákoż nie ma Bog grzesznych ludzi wysłucháć sámych / ktory to im roskazał / áby go wzywáli sámego : iáko o tym Chryzostom Doctor pisze tymi słowy : Chcesz wiedzieć człowiecze / iże gdy my przez sie modlimy sie do Bogá więcey otrzymamy / niżeliby ktorzy inszy modlili sie zá námi : A to sie náucz s przykłádu oney niewiásty Pogáńskiey / ktora gdy wołáłá / też Apostołowie przystąpili do Páná y mowili : Pánie opuść ią / bo zá námi woła : Do ktorych Pan rzekł : Iżem nie iest posłány iedno do owiec ktore zginęli z domu Izráelskiego. Ale gdy oná przystąpiłá y w modlitwie trwáłá

Psalm. 33.

Tom. 6. de perfe. Euang. hom.

mowiąc: Pánie zmiłuy ſie nádemną/boć też y ßczenie-
tá iadáią z ſtołu Pánow ſwoich/tedy otrzymáłá czego
żądáłá/ bo iey Pan powiedźiał: Niechći ſie ſtánie po-
dług żądze twoiey. Baczyß iáko odpráwił gdy ſie in-
ßy modlili/ále gdy ſámá prosiłá tedy otrzymáłá.
A ták nie potrzebá nam pátronow do Bogá/ áni dłu-
gich zaletow/ ábyś ſie miał inßym záleczáć/ bo choćia
ſam ieſteś/ y nie bedźieß miał pátroná/ á bedźieß ſie
ſam Bogu modlił/ owßeki otrzymaß o co prośić be-
dźieß/ boć nie ták tácno Bog przyzwala gdy kto inßy
prośi zá kim/ iáko gdy ktory ſam zá ſie/ choćia ieſte-
Luc. 18. ſmy grzeßni/ꝛc. Toć też przykład Jáwnogrzeßnikow
y inßych ludźi grzeßnych prozby okázuią/ iákogdy ſie
ſámi do Bogá modlili/ były wyſłucháne prozby ich.

Wiedząc też to Papieżnicy iżeć nie ſą miłośierniejßy
Swięći niżeli Pan Bog/ ále dla pożytkow onych kto-
re hoynie máią z Swietych y z ich obrázow/kośći/gro-
bow/ tedy lud odwodzą od Bogá/ á do onych Swię-
tych przywodzą/á to nawiecey onymi cudy ktore ſie dźie-
ią przy nich/ czego dosyć znákow po ściánách náwie-
ßáią y Reieſtry czytáią wſpomożonych/ czym ludźi v-
twierdzáią/ á iákoby ná lep śikory zwabiáią/ pewne
czáſy/ odpuſty/ poświącánia pewnych dniow w Roku
áby ſie częſtośćią nie ſpoſpolitowáło/ im náznaczáią-
cy. A poſpolićie ludźie nawiecey ſie záwodzą tymi wi-
domymi cudy/ á iże też doznawáią wſpomożenia w
niemocach ſwoich/ gdy ſie do onych Swiąći obiecuią.

Ná tákowe ich záwiedzenie mogłbym wiele pi-
ſáć/ ále krotkośći folguiąc/ gdyż też tego inßy dość pi-
ſáli/ tylko tu ich káżdemu rozſądkowi przypußczam bo-
goboynemu/ á podług słowá Bożego y wiáry náßey
Krześćiáńſkiey ſądzącemu to. Godźili ſie czudámi
wiáre náße ſtánowić/ á tákże też y wzywánie Swię-

tych zmár-

tych zmárłych na pewnych mieyscách nimi twierdzić?

Cudámi nie godzi śie wiáry twierdzić.

Odpowiedź. Iże godźi/ gdyż iáśnie widamy od nich wspomożenia. Tedyć też tákże y Pogánom godźi śie swoie Báłwány/ Turkom swego Machometá grob/ Tátárom swoie złota bábe vtwierdzáć / y dobrze czynią / że od nich pátuią / w nich nádźieie pokłádáią / ich o wspomożenie proßą / bo tákież bywáią cudá y widome doświadczenie wspomożenia v nich / ták wiele iáko y v Pápieskich świątći. Ale te wspomagánia á one wßystkie cudá dźieią śie od Diabłá v nich mocą iego bo Pan Bog dopußcza ßátánowi przewodźić nád tymi ktorzy Bogá niechcą znáć / á iego prawdźie wierzyć y w nim dufáć / iáko dufáią ßátánowi pod onymi Swiątćiámi. (bo ich Bogowie są Diabelstwo pismo mowi) Otym Moizeß w ij. kśięgách piße / iákie cudá czynił przez Czárnokśięźniki Fáráonowe ßátan.

Dyabeł mocą swą cudá czyni.

Psalm. 95. Exod. 7. 8.

A ná drugim mieyscu iáśnie twierdźi : Iże fałßerstwá skutek też przychodźi. Tákże y Apostoł piße o tym do Tessálonicensow / okázuiącz/ iż Antykrist miał wielkie cudá czynić/ tymi słowy: W ten czás będźie okazan on złośnik/ ktorego Bog vst swoich Duchem zábije / y wyględźi iásnośćią przyśćia swego / ktorego złośniká nástánie iest według spráwy Diabelskiey / z wielką mocą y cudy kłamliwemi/ y ze wßelkim oczekawániem nie spráwiedliwośći w tych ktorzy giną: A to dla tego iże nie vmiłowáli prawdy / áby byli zbáwieni / y dla tego dopuśći Pan Bog ná nie skutek ofukánia / iże będą wierzyć kłamstwu / ⁊c. Otym też y Pan Krystus powiádał / iże ná sądnym dniu wystáwowáć śie będą chćieć źli ludźie tymi swoimi cudy y mowić: Pánie / ázaśmy nie wimie twoie (boć ták Diabeł nie pod swoim tytułem / ále pod Imieniem Bożym y słow Bożych te rzeczy spráwuie: iáko v Czárownikow / Czárno-

Deut. 13.

2. Tessa. 2.

Matth. 7. Math. 24. Mar. 9. Luc. 6.

kśiężnikow/ták też v Papieżnikow/ Ruskow / Moskwy/
ić.)Diabelstwo wyganiali: iteż wiele cudow czyni-
li: Ktorym Pan powie : Odstąpćie odemnie złośnicy
(*notate*)nigdyćia was nie znam. Y ná drugim miey-
scu opowiáda / iż mieli fałszywi Proroczy nástáć / kto-
rzy mieli wielkie cudá czynić. Pisze też otym Augu-
V Pogánow | stin świety *de vnitate Ecclesiæ cap.* 18. y *Lactan. lib.* 2. *Insti*
cżudá były | *cap.* 8. iáko Pogáni wielkie cudá czynili. A ták nie Bog
przy obrá- | tám v tych świątći ich rozmáitych czyni cudá á wspo-
źiech ich. | możenie / ále pewnie Diabeł / ku oszukániu á zwiedzie-
niu ludźi / iákom wyższey w Artykule o Diablech pi-
Esa : 42. | sał. Bo Bog czći swey nie dał áni chce dáć nikomu /
á zá wspomagániem y vczinnośćią idźie chwała/gdyż
tego chwalimy y czćim y kto nam dawa / iáko on kusi-
Matth: 4. | ćiel mowił : Otoć dam krolestwá tego świátá / iesli v-
padwszy dasz mi chwałe. Tákżeć y teraz dáie ludźiom/
Jednemu gdy tonie ná morzu / álbo gdy iest gdźie w-
wiezieniu / álbo w iákiey niemoczy wspomożenie : Dru-
giemu szczęśćie w bydle / w drodze / czásu ogniá /powie-
trza/ ić. Trzećiey czásu rodzenia/ ić. Aby ſtąt służyli
iemu / pątowáli do obrázow pewnych y do świąći
rozmáitych/ tám świece iemu Fest czyniąc paląc y / kle-
Exo. 20. | káiący / dźięki spráwuiący/y vpominki zostáwuiący.
Psal: 49. | Bo áby Bog ktory tego zákazał / á sam w sobie dufáć
y sámego siebie wzywáć roskazał / miał mocą swą to
wspomágáć/ á tám tákie cudá sam czynić : nie wierz
temu / bo Bog nie iest sobie przećiwnym. A ták cho-
ćiasz sie dźieią cuda / iesżcze to zá tym nie idźie / áby iuż
człowiek mogł dobrym sumnieniem do Swiętych sie
NOTATE. | vćiekáć / á ich o wspomożenie wzywáć / náprzećiwko
Bożemu zákazániu : bo tym obyczáiem y czudzołostwo
mogłoby bydź vtwierdzone á pochwalone : tákże y zło-
dźieystwo / gdyż bez pochyby yż cudzołożnicze Bożą mo-

cą człowiek sie rodzi / y ze złodzieystwá złodziey Bożą sie spráwą karmi y chowa. Y mogłáby cudzołożnicá ták mowić: Atoli Pan Bog tákież mi dał płod w cudzołostwie iáko y w poczćiwym Małżeństwie. Mogłby mowić złodziey: Oto ia żywie sie krádnecy iáko y drudzy robiąc. Y mowi oná: A ták nie bede ia iedno cudzołożyć. A ten też mowi: Y ia nie bede nic robić iedno kráść. Ták też rownie mowić Papieżnik może: Nie bede ia Bogá sámego wzywał ále Swietych / gdyż mie też v nich Bog wspomaga. Szalonychći to á záślepionych ludzi mowá / wszystkim tym troim ludziom / iednáko tego zákazał Bog / pierwszemu Bałwochwálcy: Nie miey Bogow cudzych przedemną. Item. Nie bedzieß sie obrázom kłániał / áni ich chwalił / iákimkolwiek / iákoście o tym w wykłádziech Bożego Przykazánia mieli. Drugiey cudzołożnicy zákazał: Nie bedzieß cudzołożyć. A trzećiemu złodzieiowi: Nie bedzieß kradł. Na toć pátrząc wierny wßelki / woli Bogá słucháiąc iego sámego wzywáć: Drugi w małżeństwie świetym mießkáć: Trzeći pracą rąk swoich sobie chlebá zárabiáć / bo iáko onych / ták tych Bog potępi / nie pomoże im to iże sie mieli w grzechu dobrze / á ich drogá sie ßcześćiłá / bo koniec ich iest zátrácenie. Exo: 20. Apo: 2.

Od tákiegoć záwiedzenia brzydliwego y chwałe Bożey y náßemu zbáwieniu ßkodliwego Pan Krystus odwodząc / vczy Krześciány swoie / komu sie máią modlić / co mimo inße mieyscá też w Paciérzu iáko we zwierćiedle widzieć możemy / gdzie każe ták sie modlić: **Oycze náß ktorys iest w niebie.** Baczyß iże nie roskazał / bedzieçie sie modlić temu álbo owemu Swietemu / álbo Pánnie Máryey / ktorą y winá vprosić przyiacielom swoim v niego nie mogłá / ktorą ták Pan odpráwił surowie dla tego / áby ludzi nie báwił ná Swie- Joan: 2.

Matthe. 6. tych/ ále áby pilnowali Oycá niebieſkiego / á tego nie
po gorách álbo po káplicach / ále yw ſkrytośći prosi-
li/ á on obiecuie też wyſłucháć w ſkrytośći. A nie dár-
mo ć iśćie Bog tego nie dał Pánnie błogosłáwioney/
áby tu miáłá cudá czynić będąc ná świećie ieſzcze/ áby
ſie ludźie do niey nie obracáli / á ſámego opuſzczáli w
potrzebach ſwoich. Jákoż widźimy/ iże to ſzátan ſprá-
wił po iey ſtego ſwiátá ześćiu/ iże oto w iey obráziech
rozmáitych dufáią/ y modlitwy w potrzebach o wſpo-
możenie wołáią/ niezliczona liczbá ludzka/ á tym czy-
nią vſtępek wielki chwały Bożey. A dálſze proźby kto-
re nam od niego podáne ſą/ á zali ktoremu mogą ſłu-
żyć ſtworz niu: **Swieć ſie Jmie twoie. Przyidź
Kroleſtwo twoie. Bądź wola twoiá / etc.**
y koniec gdy mowimy: **Abowiem twoie ieſt Kro-
leſtwo/ y moc/ y chwałá/ ná wieki wiekom/
Amen.** Wſzytko ku Pánu Bogu ſie ściąga / y pro-
źby wſzytki zámykáią w ſobie to czego iedno nam po-
trzebá/ y coſmy Bogu powinni/ ták iże nie potrzebá
gdźie indźiey tego ſzukáć / y nie godźi ſie dla świeto-
kradſtwá komu inſzemu tego oddawáć. Ná co ći zá-
wiedzeni nie baczą / ále te Modlitwe Páńſką Swie-
tym itez ich obrázom mowią. Ták wſzyſtko iáko zá-
NOTATE. ſlepieni nie wiedzą co czynią álbo dla czego. Bo iáko
Zdrowe Máryą Bogu Oycu mowią / Ták też Oycze
náſz Pánnie Máryey pieią/ y inſzym Swiętym.

Cżwarta/ mamy też iuż wiedźieć á náuczyć ſie/ przez
Przez kogo mamy ſie mo-dlić. kogo mamy ſie modlić Bogu Oycu. Jże ludźie nie
chcą dla grzechow ſwoich ku Pánu Bogu / á chcą O-
rędowniká mieć: Tedy folguiąc náſzey mdłośći Pan
Bog/ á máiąc wzgląd ná niedoſtátki náſze/ żeſmy by-
li dálecy á oddaleni przez grzech od Bogá / dał nam

pewnego: wiecznego / y doſkonáłego Pośrzedniká á o-
nego przyczynicielá Kápłaná náświetßego/ Syná ſwe-
go miłego Páná Jezuſá Kryſtuſá / abyſmy ſobie in-
ßych ná to obieráli. A o tym mieliſmy w wykłá-
dzie Kredá w Rozdziale Piątym w Artykule Dziewią-
tym/ teraz nie powtarzam. Aleć to ieſt Summá wiá-
ry náßey Krześćiáńſkiey s słowá Bożego wźiętey Ro. — *Jeden ieſt tylko przyczyncá do Bogá.*
8. 1. Tim. 2. 1. Joan. 2. Zeb. 7. 8. 9. 10. Iże tylko nás
był y ieſt y trwa iednacz á orędownik ieden/ á to Pan
Kryſtus/ ktory ták źiednánia nas z Bogiem Oycem iá-
ko y wykupienia itez wysłuchánia ieſt iednaczem. A
nákoniec nie moglibyſmy mowić Pánu Bogu / Oycze
nás / gdybiſmy ſie nie sstáli ſyny Bożemi przyſpoſo-
bionymi przez tego Syná iednorodzonego pośrzedni-
ká też ná to nam dánego: dla tegoż ták nas vczył mo-
dlitwy: Ocokolwiek Oycá będźiećie prośić w imie mo- Joan. 16.
ie (nie mowi w imie ktorego Swietego) weźmiećie. Joan. 14. Joan. 16.
Dla tego zowie ſie drogą y drzwiámi do Oycá/ iże żá-
den nie może przyſtąpić przez żadne° inego iedno prze- Joan. 10.
zeń/ y kto inedy wchodzi/ powiáda Kryſtus / iże ten
ieſt łotr á złodźiey. Mießka Pan Bog w nieprzyſtęp- 1. Tim. 3.
ney świátłośći / á ták ten ktory ieſt s teyże świátłośći/
tylko ma do niego przyſtęp / Przetoż y my przez niego
tylko mamy do Bogá przyſtęp.

A co ſie tycze piątey rzeczy/ to ieſt formy iáko ſie
mamy modlić/ tedy tá ieſt: **Oycze nás ktoryś ieſt
w niebie. Swięć ſie Imie twoie. Przydź kro-
leſtwo twoie. Bądź wola twoiá iáko w nie-
bie ták y ná źiemi. Chlebá náßego powßed-
niego day nam dźiśia. Y odpuść nam náße
winy iako y my odpußczamy náßym wino-**

wáycom. Y nie wodź nas ná pokuszenie: Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoie iest krolestwo/y moc/y chwałá/ ná wieki wiekow/ Amen. Jestći wiele modlitw bárzo cudnych y nabożnych w Bibliiey świetey/ktorymi sie Pátryárchowie/Prorocy/y Dawid S. w Psálmiech/iteż inszy modlili: Ale tá Páńska modlitwá miedzy wszystkiemi iest nazacnieysza/namedrsza/nadoskonálsza/y napożytecznieysza/ á to stych przyczyn. Naprzod Páćierz/ to iest tá formá modlenia sie/ iest zacnieysza nád ine dlatego/ iże ią on niebieski Mistrz Syn Bogá żywiącego złożył/ á przeto gdy kto tymi słowy modli sie Pánu Bogu/ tedy znáiąc Bog Oćiec słowá Syná swego/ wysłuchawa go y vczyni to oco prosi/ bo miłuie Syná swego y nas w nim. A przystoić to pieknie ciału Páná KRYstusowemu vsty y słowy swey głowy mowić. Stądći ią też y Augustyn S. záleca mowiąc: Wielka ma bydź vczćiwość czyniona od wszystkich modlitwie PAńskiey/ bo od naywyższego Doktorá iest złożona. Potym też zacna iest iże ią porządził á rozłożył bárzo mądrze ná prozby/ y we wszystkim postánowył on mądrego Oycá mądry Syn/ oná mądrość wieczna Boska: o czym pisze Chryzostom ták tymi słowy: O iáko błogosłáwiona iest tá modlitwá/ ktorey porządek Doktor żywotá niebieski postánowił. Trzećia/zacność iest modlitwy Páńskiey/ iże ią nam podał ten/ ktory zá nas z stał sie ofiárą y Kápłanem/ á ten to ták nam roskazał tey modlitwy vżywáć/ gdy rzekł: Wy moi odrodzeni á poświeceni przez mie/moi członkowie/ták bedźiecie sie modlić. Jákoby rzekł: niechay inszy obcy ludźie modlą sie iáko chcą/ ále wy ták sie bedźiećie modlić iákom was náuczył/ y iákom podał wam.

Zálecenie Páćierzá.

Dla czego zacnieyszy nád insze modlitwy Páćierz.

Prouer. 8.

dał wam. Czwarta/ iże iest pożyteczna / iże w sobie práwie wszystko zámyka / co iedno nam przystoi prosić od Oycá niebieskiego. Piąta / iże iest krotkimi słowy á ktemu rozumnymi podána/ ták iże cokolwiek w inszych modlitwach szyroko rozwodzi / to tu krotko wszytko sie záwiera/ y okázuie tą krotkością/ iże nie iest potrzebna w modlitwach wielomowność. A iest to pożyteczno wiedzieć náprzećiwko onym błednikom / co mniemáli iże długością modlitw mieli záslugowáć sobie łáske v Bogá/ czym też y pogáni báwili sie Od czego indzie też Pan KRystus swoie odwodzi / gdzie ták vczy: Gdy sie bedziecie modlić nie badźcież wielomownymi iáko Pogáni / bo wie Oćiec wász niebieski czego potrzebuiecie. Y mamy też przykładow dosyć krotkich á zacnych modlitw w pismie swietym : Jáko Jákobá Pátryárchy/ Moizeszá/ Exo. 32. 24. Deute. 9 Eliaszowá 1. Reg. 18. Krystusowá w Ogroycu: Oycze iesli może bydź/ niechay bedzie odemnie oddalony kielich ten. Jtem/ Ná krzyżu: Oycze w rece twoie poruczam ia dusze moie. Ták też onego łotrá: Pánie pomni ná mie gdy przyidziesz do krolestwá twego. Jtez iáwnogrzesznikowá: Boże badź miłośćiw mnie grzesznemu. Y inszych tákich ktorych iest wiele. Jnsze zálecánia tey modlitwy Pańskiey mogłyby ieszcze bydź pisáne/ ále teraz ná tych dosyć Ostátnia tá iest / iże nam okázuie we wszech potrzebach zbáwiennych y doczesnych / kogo / przez kogo / ktorzy á iákowi/ y ktorym ksztáłtem modlić sie mamy.

Wielomowność niepotrzebna modlitwá.

Matth. 6.

Gene. 32. Luc. 22.

Luc. 23. Luc. 18.

Ostátnia/ iuż wykłádu Paćierzá pátrzmy. Náprzod to pytánie bywa o Paćierzu. Pytánie.

Rozdźiał Paćierzá.

Tá modlitwá Pańská na wiele sie części dźieli?

Odpowiedź. (oprocz przemowy á skończenia)

NOTA. Ná dwie części sie dzieli: Abowiem sześć w sobie prozb zámyka. Pierwsze trzy własnie należą ku chwale Bożey / á te są. Pierwsza: Swięć sie imie twoie. Wtora: Przydź krolestwo twoie. Trzecia: Badź wola twoiá iáko w niebie ták y ná ziemi. Baczysz człowiecze iże nie należą ku chwale ktorego stworzenia Bożego / ále ku chwale Bożey / bosmy náto od niego stworzeni ábysmy sámego chwalili. Drugie trzy należą ku pożytkom Kościołá Bożego / á te są: Czwarta: Chlebá nászego powszedniego day nam dzisia. Piąta: Y odpuść nam násze winy iáko y my odpuszczamy nászym winowáycom. Szosta: Nie wwodziß nas ná pokuszenie: Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoie iest krolestwo y moc y chwałá ná wieki wiekow Amen.

ARTYKVL WTORY.

O PRZEMOWJE PACIERZA.

Co sie tycze przemowy / tá iest: Oycze nász ktory iestes w Niebie. Gdy to słowo / Oycze / mowimy wnet tu sobie potrzebá rozmyśláć / iże to mowimy do Páná Bogá sámego / ktorego wierzymy bydź Oycem nászym z tych przyczyn / iáko smy w wykłádzie Kredá mieli z poczatku / gdzie wy-

Czemu Bogi Oycem zowiemy.

znawamy wiárę nászę w Bogá Ojcá wszechmogącego etc. Iże on nas stworzył / opátruie / chowa / strzeże / iáko Moizesz o tym pisze: Izaliż Bog nie iest Oycem twoim / ktory cie ma / ktory cie stworzył y vczynił. Anawiecey Oycem nászym iest dla tego / iże dawszy nam Syná swego / w nim nas zá syny sobie przysposobił przez Duchá Swietego / iáko o tym mieliśmy támże. O czym y Apostoł pisze mowiąc: Nie wzieliście Duchá niewolniczego ku boiáźni przez ktorego mowimy Abbá / Oycze. Y do Gálátow 4. Gdy przyszedł czás wysłał Bog Syná swego / národzonego z niewiásty / vczynionego pod Zakonem / áby tych ktorzy byli pod przeklectwem wybáwił / á przywłászczył zá syny sobie. Iáko do tego przysposobienia przychodźimy / mieliście támże w Kredzie / iże tez przez wiárę / z słuchánia Ewányeliey / w Páná KRystusá Syná iego / bo tákowym ten dał moc bydź syny Bożymi / iáko Jan S. nápisał. Do modlitwy tedy to ma mieć człowiek każdy w sobie / á czuć wiárą swą pewnie. Naprzod / iż Bog / ktoremu sie ma modlić / iest iemu Oycem / á on iest iego synem albo corką: czego dowod ma brać ztąd ieśliże ma wiárę w sobie z Ewányeliey świętey w Syná Bożego prawdziwego / á one wiárę nie z Tálmutá / áni z Alkoraná / áni z ludzkich trádycyi bierze y pomnaża / ále miłuiąc Oycá bierze z iego słowá świętego iáko Oycowskiego / doskonáłego / prawdziwego / bez wszey wątpliwości / y w tym trwa / á iákoby pokármem sie obżywia áże do śmierći. Nádto / tez tym tego doświadcza w sobie / że iest synem odrodzonym á przysposobionym Bożym / ieśliże wyraża w oney wierze od Oycá niebieskiego dáney náture á własność Oycá swego / iáko Páweł S. nápomina: Bądźcie násládowcámi Bożymi iáko synowie mili: Tákże y P. Krystus: Bądź-

Deut: 32.

Roma: 8.

Joan. 1.

Iáko człowiek ma poznawáć iż iest Synem Bożym.

Ephes. 5.
Matth. 6.

ſtwe: Bądźcie miłosierny iáko Oćiec wáß niebieſki ieſt
miłośiernym. Item. Abyśćie ſynmi byli świátłośći / y
ſynámi nawyżßego wßyſcy etc. Item. Bądźcie świętymi/ iákoia ieſtem świętym/mowi Pan Bog. Toż mo-
Joan. 12.
Leuit. 19.
żemy mowić á obáczywáć/ iż iáko Bog ieſt ſpráwiedliwy/ prawdźiwy/ dobry/ ćierpliwy/ czyſty / vczynny/
etc. Tákowymi też nam ſynom iego potrzebá bydź.
Ießcże. Jeſliże Bog ieſt náß Oćiec/ tedy iego ſámego
Málá. 1. (iáko przez Málachiaßá mowi) ták mamy czćić/ ábyſmy ſámego chwalili/ miłowáli / poſłußni iemu byli/ y we wßem ná niego ſpolegáli. Przetoż ktorzykolwiek ludźie tákowymi nie ſą/ á tákowym Bogá ſobie nie znáią/ále ſie rodzą ſynámi ßátáńſkiemi: iedni Máchometowemy / drudzy Papieżowemy / trzeći Nowokrzczeńſkimi/ktorzy ták ty ſwoie rodźićiele vmiłowáli/ iże ich Reguły/náuki/poſtánowienia / podánia / widzenia/ roſkazánia/ przymußenia/ námowienia/nabożeńſtwá (co wiárą zową) trzymáią przećiwko wierze Boſkiey/ ná pohánbienie Bogá Oycá niebieſkiego / y wzgárde Syná iego miłego/á potłoczenie Duchá świętego / oczym iuż dosyć ſie wſpomináło ná nie. Tákowym też Bog nie ieſt Oycem / ále będźie ſędźią ſpráwiedliwym / y ći nie ſą ſynámi iego / ále tych ktorych vmiłowáli náuke / y przetoż nie mogą mowić: Oycże náß ktorys ieſt w niebie / ále Oycże naß ktorys ieſt w Rzymie/ w piekle/ etc.

Tákżeć y ći ktorzy vſty do Bogá modlą ſie y zwierzchnim nabożeńſtwem ále żywotem ſproſnym / wßetecznym/ pijánym / nieſpráwiedliwym / niepobożnym / á prawie Diabelſkim/ prządą ſie Bogá/y Syná iego miłego/y Duchá Swiętego / á przyznawáią ſie do złoczyńce piekielnego / iáko powiáda Ewányeliſtá: Nie
Joan. 8.
omylayćie ſie ſynaczkowie / kto grzeßy z Diabłá ieſt/też

ći nie mo/

ći nie mogą pożytecznie mowić: Oycze nąß/ ieſli w pokućie świetey nie będą ſie náwracáć do Bogá/ o czym ßyrzey wypiſałem w wykłádźie moim pierwßym Paćierzá. Ale wierni á prawdźiwi ſynowie Boży ſpociechą ſercá ſwoiego mogą ſie modlić záwße Pánu Bogu iáko Oycu/ pewni będąc wyſłuchánia/ iáko im to Pan Kryſtus obiecuie mowiąc: Oćiec moy was miłuie/ iżeśćie wy też mnie vmiłowáli/ á ták nie potrzebá ábym ſie zá wámi modlił/ iuż was pewnie wyſłucha. Máią iuż przyſtęp á przyięćie prozb ſwoich od Páná Bogá/ iáko miał Abel ſpráwiedliwy/ y inßy wierni ſynowie Boży.

Ioan. 16.

Nąß/ To słowko gdy ie mowimy/ á nie mowimy moy/ vpomina teßcże káżdego/ iże nie w oſobce iednemu ieſt Bog Oycem/ ále w ćiele cáłym Páná Kryſtuſowym/ to ieſt/ w Kośćiele iego świętym/ okrom ktorego Kośćiołá prawdźiwego Bożego/ Bog nie ieſt nikomu Oycem. A ći iedną wiárą/ iteż iednym Duchem Swiętym/ iednym Krztem/ iednym porządkiem iednákim krzyżem/ ſpolnym ſchodzeniem/ ſpolną miłośćią/ iednym zmyſłem/ iednákiem mowieniem/ być tym Kośćiołem iego/ á świętym Kośćiołem vtwirdzáią ſię y oświádßáią/ á ſtrzegą ſie rożnych wiar/ rożnego Duchá/ powtarzáią Krztu świętego pokątnego/ álbo oſobliwego przemießkawánia/ ſtrzegą ſie nienawiśći ieden drugiego/ rożnego rozumienia/ niezwykłego mowienia/ ſekt wßelkich á buntow od ßczepionych od tego. Nie ma ſie tu czym wyſtáwiáć y oddźieláć Krol od żebraká/ bogacz od vbogiego/ pan od ſługi/ ſláchćic od proſtego mieyſkiego y wieyſkiego ſtanu/ mądry od głupiego/ Miniſter od ſłucháczá/ mężczyzná od niewiáſty. Abowiem wßyſcy ſą ieden Kośćioł/ iedno ćiáło/ iednego Oycá/ y Syná iego/ y Duchá Swiętego iedną

Czemu mowimy nąß/ nie moy.

go rowna rodźiná / wßyſcy mowią Oycże náß ſpolny/
Jeſli tedy iákie rozdźiały ſą tedy z ßtrony tylko powo-
łánia / vrzędow / lat/ ꝛc. Ale z ſtrony Krześćiáńſtwá/
wßyſcy iedno ſą/ o cżym było pierwey. **Ktorys ieſt
w niebie/** Tymi słowy Bog odwodźi lud ſwoy od
ſtworzenia y odmieyſcá ná źiemi/ tákże y od obrázow
wßelkich / ábyſmy w nich nie ßukáli Bogá wiárą ná-
ßą/ ále w niebie. Potym też náucżył nas mowić/ ktory
ieſt w niebie/ nie ták/ ktory ieſteś wßędzie/ dla tego áby

Cżemu Bogá w niebie być wyznawamy.

nam okazał mieyſce nazacnieyße Máieſtatu Bożego/
ſkąd iákoby z zamku iákiego nawyżßego rządźi wßy-
ſtek świát/ opátruie/ broni/ y ná wßyſtko pogląda/ ſpu-
ßcża wßyſtki dobrá/ poſyła wßyſtki karánia / gdźie ieſt
záchowánie wßyſtkich duchow / á nie máß żadney iuż
Gene. 6.19. doległośći. Przykłády tego mamy: iáko karánie z nie-
Exod. 9. bá ſpußcżał ná świát/ pierwßy przez Potop/ ná Sodo-
Josu. 10. mę przez śiárcżány ogień / ná Egipcżyki przez grády y
pioruny/ ná Amorreycżyki przez grad kámienny / ꝛc.
Psal. 2. 13. Do tego ſłużą też ony pyſmá : Ktory mießka ná niebie
102. będźie ſię z nich náśmiewał. Item. Pan z niebá pogla-
Exod. 15. dał. Item. Pan ná niebie ſpráwił ſobie ſtolec ſwoy/
Actu. 2. ſtámtąd dał Mánnę ná pußcży / ſtámtąd dał Duchá
Luc. 2. Swiętego Apoſtołom/ ꝛc. Przetoż Pan Kryſtus nie
Mar. 7. tylko nam każe do niebá podnośić ſercá náße do Oy-
cá / ále y ſam tego przykład dawał / bo cżęſto modląc
ſię Bogu Oycu y dźięki cżyniący pátrzał do niebá.
A ſtąd tę poćiechę bierzmy / gdy tám Oycá náßego wi-
dźimy wſzechmożnego / iże nam nic nie záßkodźi bez
iego woley. Bierzemy boiaźń/ ábyſmy ſię nic nie wa-
żyli nád wolą iego / bo wßyſtko widźi. Bierzmy y ná-
Coloſ. 3. pomnienie to / ábyſmy tu ná źiemi nie báwili ſię / nie
Philip. 3. fundowáli/ ále gdźie mamy Oycá y Oycżyznę w nie-
bie/ tám ſobie ſkárbili.

ARTYKUL TRZECI.

O PIERWSZEY PROZBIE.

Swięć sie Imię twoie.

PIerwsza to iuż prozbá iest służąca ku chwale Bożey. Przystuszа bowiem ná syny Boże naprzedniey stáráć sie/ aby cześć á chwałá Boża byłá rozmnożona/ y gruntowána/ ktora należy w znáiomości iego/ skąd sie krolestwo iego buduie/ y w nim wola święta iego dzieie sie. Dla tegoż o tę znáiomość Bożą prosić mamy naprzod/ potym/ o przyscie krolestwá iego/ á potym w nim o posłuszeństwo iemu/ o czym porządkiem będziemi mieć. A iżebysmy to dobrze rozumieli/ potrzebá iest te słowká nam sobie rozebráć tym porządkiem. Naprzod/ co to iest Imię Bogá Oycá. Potym/ co to iest święcić Imię Boże. Imienia Pan Bog żadnego nie ma z strony Máyestatu swoiego/ bo iże Bog iedyny iest/ iákoście o tym mieli w Rozdziale trzecim/ y nie ma sobie rownego/ przetoż imienia nie potrzebuie/ gdyż imioná w tych rzeczach/ ktorych rownych sobie wiele iest/ dla rozeznánia ich dawáne bywáią. Ale z strony iego własności/ należności spraw rozmáitych/ tedy ma sobie dáne imioná/ ábysmy go w tych spráwách y własnościach/ iże iest/ y iákowy/ dobrze ználi/ á rożnego od stworzenia iego bydź wiedzieli/ o ktorych imionach mielismy támże w Rozdziale trzecim. A ták ośwewienie Bogá Oycá w iego spráwach/ y poznánie w iego vczynnościach/ y mocne trzymánie ich/ toć tu rozumie sie tym słowem/ Imię Boże. Też iego spraw vczynkow/ y własności/ pilne/ vczciwe á wierne rozsławiánie y wyznawánie/ ták że święto-

Co iest imie Bogá Oycá.

Co iest święcić imie Boże.

że świątobliwe o nich trzymánie/ ſtáranie ſie y zyczenie
oprzeyme v ſiebie y v wſzech ludzi: Jeſtći to świecenie
Jmienia Bożego. Jáko oſobliwie gdy o miłości Bo-
żey á dobroći iego / ktorą pokazał przećiwko narodo-
wi ludzkiemu / wierzymy y wyznawamy / y ſławimy
ią / z ktorey ku naprawie nászey dał Syná ſwego iedno
rodzonego / y nie przepuśćił iemu / wydał go ná hánie-
bną śmierć krzyżową zá nas / ktora táiemnicá Boſkiey
ſpráwy tákiey nie byłá wiádoma / iedno miedzy wy-
bránymi iego / bo tego świát nie zna / ćiáło nie rozu-
mie / tylko przez wiáre zdáru Bożego ku temu wier-
ni przychodzą / iáko o tym Pan Kryſtus powiáda: Za-
Matth: 11. den nie zna Syná iedno Oćiec / á żaden nie zna Oycá
iedno Syn / á komu chce Syn obiáwić. Jtem. Obiá-
Joan: 17. wiłem (mowi Syn Boży) Jmie twoie ludźiom kto-
res mi dał z świátá. A ku końcu támże: Oycze ſprá-
wiedliwy / świát cie nie poznał / ále ia poznałem ćiebie /
y ći poználi iżeś ty mnie poſłał / á oznaymiłem im imie
twoie / y bede oznaymował / to ieſt / táka táſke twoie ic.
Esa: 52. Ták też do tego ono piſmo ſłuży: Bede ia opowiá-
Psal: 22. dał bráćiey moiey imie twoie. Otoż gdy Bog ludowi
Heb: 2. ſwemu to Jmie ſwoie / to ieſt / te dobroć / miłość / á
táką vczynność zbáwienną okaże y ku poznániu poda /
tedy on lud wielce miłuie Páná Bogá zá to / wielbi /
wychwala / y ſławi ten vczynek iego / iáko też y ine ſprá-
wy wſzyſtkie. To gdy czyni święći Jmie Oycá niebieſkie.

A iżeby to lepiey wſzelki y proſtaczek wyrozumiał /
co ſie tu iednoſtáynie piſze / ták to ſobie ná cząſtki roz-
bierzemy. Naprzod / gdy nas náuczył Pan Kryſtus
prośić Oycá niebieſkiego / áby ſie święćiło imie iego /
tedy nie ták rozumieymy / ábydź nie było ſámo w ſobie
święte / gdyż Bog ieſt ſámá ſzczyra świątość / y wſzyſtki
iego ſpráwy ſą święte / ále z ſtrony nas ludźi / potrzebá

áby w nas y w drugich było świątobliwe / znáiome/ przetoż prośić mamy/ áby według vczynku Bożego iákowy ieſt / tákowa byłá znáná ſpráwá iego. A tá ſpráwá Boża / to ieſt / to Jmie Boże troiákie ieſt/ ſtworzenia/ rządzenia/ y odkupienia. W tych trzech nawiecey obiáśnia ſie Jmie Boże / iáko iego wßechmocność mądrość/ ſpráwiedliwość/ miłośierdźie/ dobrotliwość y prawdźiwość / ꝛć. Otoż gdy żądamy áby ſie świećiło Jmie Boże/ tedy żądamy tego/ ábyſmy my ználi/ y trwáli/ tákże y po wßem świecie wßyſcy ludźie / Bogá dla tey iego mądrośći/ wßechmocnośći / miłośierdźia/ y prawdźiwośći. Druga/ gdy żądamy tego Jmienia Bożego ſobie y wßyſtkim znáiomośći/ tedy do tego też żądamy tego/ áby nam nąß zbáwićiel Pan Kriſtus dárował dáry ſwoie náto / iákowe ſą te: Aby pomnażał y záchowywał vrząd prawdźiwych Miniſtrow / y ßáfowánie wierne Swiątośći/ á dobre vżywánie porządkow Kośćielnych. Trzecia / żądáiąc tego y to iuż máiący/ żądamy ießcze tą modlitwą / ábyſmy też mogli bydź ſpoſobni do przyimowánia tych dárow / á żeby w nas ſerce wierne ſpráwił iáko Ociec miłośierni y wßechmogący / żebyſmy ták prawą wiáre mieli y w niey ſie Pánu Bogu podobáli / á w niey wßego od Bogá obiecánego y potrzebnego oczekawáli. Czwarta / prosimy tą modlitwą / ábyſmy my y wßyſcy po świećie ludźie Bogu Oycu ſámemu cześć á chwałe wzdawáli / iego ſámego wyſławiáli/ wielbili / iego wzywáli/ offiáry dźiekow ſámemu czynili/ s pilnośćią á wiernośćią Zborow iego pilnowáli / żywotem pobożnym á świetymi ſpráwámi inych też do chwalenia Páná Bogá á przyimowánia wiáry świetey iego pobudzáli / á ku twierdzeniu prawdy też tylko á w zbudowániu wiernych ſpráwowáli. Oczym ßyrzey w Trzećim przy-

kazániu

kazániu Bożym mieliście iuż dostátecznie wypisánie
A z drugiey strony tą modlitwą zá się prosimy / áby
nas vchowa wszystkich szátáńskich błędliwych y blu-
NOTA. źnierskich o Bogu trzymánia/ tákże báłwochalstw iá-
wnich cześć Pánu Bogu krádnących / y tich ktore v-
czą szukáć / dufáć / tego gdzie indziey v ludzi álbo v o-
brázow iákichkolwiek / czego v Bogá mamy szukáć y
w nim dufáć : álbo to Bogu przywłaszczáć / á ná nie-
go wkłádáć czego on nie roskazał / iáko czynią Papie-
żnicy / ktorzy wymisły swoie rozmáite wkłádáią ná
Duchá Swietego iákoby on sobie miał być przećiw-
ny. A ták żądamy áby nas vwárował fálszywych ná-
uk wszystkich y sfálszowánia Sákrimentow / Testá-
mentu y Syná Bożego : wszystki ká:erstwá y tyrrán-
stwá áby oddalił od nas / ktore tłumią znáiomość pra-
wdziwą Bożą. Też prosimy áby záwárował żywo-
tá rospustnego/ niedbálstwá / nieboiázni /nie miłości
Bożey/y nie miłośći bliźniego/y áby vwárował niecżu-
cia się w potrzebach zbáwiennych y w powinnośćiach
Krześćiáńskich. Tákże niewdzięczności y złego vżywá-
nia darow Bożych. Jeszcze też żądamy tą modlitwą/
áby nas vwárował niepotrzebnego vżywánia Jmie-
niá Bożego/ álbo do kłamstwá stwierdzenia iákiego
y krzywo przysięstwá/ y wszystkiego tego skądby miáło
przyść zelżenie y vstępek chwały Bożey.

ARTICVL CZWARTY

O DRVGIEY PROSBIE.

Przydź Krolestwo twoie.

DLa nátury nászey skáżoney á tyrráństwá szátáń-
skiego / y złośliwości tego świátá/ świecone Ji-

mie Boże nie może bydź doskonale/ażeby pierwey włádza y krolestwo Boże było miedzy námi. Przetoż słusznie Pan Chrystus tą drugą prozbą nas náuczył o to modlić sie/áby to krolestwo Boże do nas przyszło. Ktorą prozbę ábyśmy zrozumieli dobrze/potrzebá tu pierwey nam/co to iest zá krolestwo Boże / á co zá postánowienie iego : wypisáć y wyrozumieć.

Dwoie iest krolowánie ná ziemi/ ták to w piśmie świętym náyduiemy. Jedno iest Diabelskie/ ktorego iże nas tyrrańskwo dolega/ przetoż o drugie krolestwo Boskie áby nam przyszło/á to Szátáńskie áby szyie zło miło / prosić nas tą drugą prozbą Pan náuczył. Iże Dyabelskie krolestwo iest / przetoż Dyabeł tego świátá Książęciem zowie sie. Nie dla tego iżeby miał odepchnąć Páná BOgá od rządzenia wszystkich rzeczy/ áby ták podług swey chęci nimi sam miał włádáć/ ále iże Pan Bog z spráwiedliwego sądu swoiego niecoz tákowego iemu dopuścił / áby ludzka złość y niewdzięczność słuszną kaźnią byłá skarána. Wiemy bowiem dobrze iáko Pan BOg w obrázie swoim zacnym był stworzył człowieká / y nád wszystko go przełożył/ ále iże ná tym nie był kontent / chćiáło mu sie iescze bydź Bogiem zá námową Szátáńską / przetoż Bog gdyż Dyabłá wolał człowiek słucháć niźli bydź posłuszny Bogu/ podał go Dyabłu / áby ták był człowiekowi pánem/ á człowiek doświádczył sie ze swoią szkodą kogo było lepiey słucháć.

Od onego tedy czásu początek wźięło pánowánie Szátáńskie ná świećie/ ktore dwiemá rzeczámi postánowiło sie / to iest / kłamstwem á grzechem. Bowiem iáko sam Szátan nie ostał sie w prawdźie / ták też kłamstwem mnoży sobie krolestwo/á ludźi od BOgá do siebie z wodźi/czego sie dowod pokazał ná Adá-

O Krolestwie Bożym.

Krolestwo Szatańskie iezy /a przez co stanęło ná świecie.

mie z Ewą / ktore kłamliwą obietnicą nie posłuszne pá-
nu Bogu spráwił. Potym miedzy Pogány Philozo-
phy mądre wzbudźił/ktorzy fałeszną mądrośćią siebie
y inych wiele ludźi záwiedli / á fałesznych o Bogu ná-
uk násiáli. Potym przyczynił wieszczki y rozmáitych
Bogow kápłany / ktorych tákowa byłá ná świećie po-
ważność/ iże też ludźie/ Monárchowie zacni/ nic nie
chćieli ważyć sie y czynić bez ich dołożenia. Potym też
miedzy ludem Bożym ná wymyślał wiele vstaw/ kto-
rymi słowá Bożego náuká záćmiona byłá / y znáio-
mość Boża práwie zniszczáłá/wiárá Boża zgásnełá /
nabożeństwo dobre pomierzwione/ y ludźie od Bogá
odwiedźieni byli/ ták iże okrom iego gdźie indźiey zbá-
wienia szukáli/ á to sie dźiało á Zydow pierwey/á po-
tym ostátnich wiekow miedzy Chrześćiány tymże kształ-
tem ludźi bárzo wiele pobłaznił/ iże iedni Máchome-
towi á drudzy Antykrystowi czołem vderzyli á posłu-
szeństwo vczynili. Tákać byłá y iest ná świećie Szá-
tánska zdrádá/ ktore iego krolestwo zowie sie ćiemno-
Ephes. 6. śći/ iże w nim nie máß prawdy / wszystko pełno strá-
chow/wątpliwośći/błedow/y nie bespiecznośći.
Potym pánuie też w tych / od siebie kłamstwem zwie-
dźionych / przez złoczyństwá / w ktorych sie kocha / dla
tego iże przez te złośći oderwáni bedąc od Bogá zstá-
wáią sie Szátáńskim wyobrázeniem/iże sam iest plu-
gáwiec / przetoż też ludźi w plugástwá záprawnie ro-
zmáite / rospaláiąc ie chćiwośćią ćiáłá ná cudzołost-
wá y insze wszeteczeństwá brzydliwe. Nád to pijańst-
wá/obżárstwá/ rozkoszy/kłamstwá/oszukawánia / zdrá-
dy/ niezgody/ nienawiśći/ łupiestwá/łákomstwá/ me-
żoboystwá / pychy / wzgárdy / zuchwálstwá / niewsty-
dliwośći/ vpornośći/ y insze rozmáite złośći forytuie y
zámnaża. Ale zapłátá tákowych postepkow w tym
krolestwie

kroleſtwie táka ieſt iáka ma ſam krol/ to ieſt/ piekło y
śmierć wieczna.

Dlaczego Pan Bog vlitowawſzy ſie nád táką nę-
dzą człowieczą / inſze kroleſtwo ſwoie poſtánowić v-
myślił/ przez ktoreby to Dyabelſkie było ſkáżone/ álu-
dzie z niego wybáwieni y Pánu Bogu záſie przywro-
ceni. A to kroleſtwo Bożym kroleſtwem dla tego ſie
zowie / iże w nim ieſt Kśiążęciem ſam tylko Syn Bo-
ży/ ktorego nam Bog przed ſtworzeniem świátá zbá-
wićielem bydź náznáczył/ ktory miał głowe tego Szá-
táná zetrzeć / á nas do zbáwiennego Bogu poſłuſzeń-
ſtwá / y do błogoſłáwionego niebieſkiego dziedzictwá
przywieść. O tymći Dawid w Pſálmiech/ Prorocy
tákże prorokowáli/ á zgodnie to przyśćie obiecowáli.
O tym y Apoſtoł piſze gdźie nam każe dziekowáć Pá-
nu Bogu zá to / iże nas wybáwił od mocy ćiemności
á przenioſł do kroleſtwa Syná ſwego miłego.
A o toć tu kroleſtwo ábyśmy y wſzem ludźiom przy-
ſzło prośimy. Wſzákoż iáko Dyabeł ſwoiemi ſtopniá-
mi zámnażał ſwoie kroleſtwo / ták też mamy wiedzieć
iże Syn Boży ſwoiemi śrzodkámi rozmnaża y rozſzy-
rza kroleſtwo ſwoie. A naprzod Pan BOg obiáwił ie
przez ſłowo ſwoie / obiecuiąc iże miáło okázáć ſie na-
śienie niewieśćie ktore miáło zetrzeć te moc Szátáńſką
ktora ſpráwę o tym wybáwieniu ludzkim z niewoley
Szátáńſkiey iáśniey potym Pátryárchom/ Abráámo-
wi/ Dawidowi przyobiecał/ y czáſy pewne á znáki przy-
śćia Krolá niebieſkiego náznáczył/ y gdy on czás przy-
ſzedł/ nie omieſzkał Pan Bog poſłáć go/ ktory począł
ſie Duchem Swiętym/ národził ſie z Máryey dźiewice/
wziął ná ſie one náſze grzechy / y Bogu Oycu zá nie v-
czynił doſyć/ á nam dárował ſwoie świątobliwość/ y
ták przyłączył ſobie á wſzczepił w iedność ćiáłá/ ktory

Kroleſtwo Boże iáko y przez kogo ieſt.

Pſal. 2. 45. Eſa. 9. Iere. 23. Colo. 1.

ludzi zbierai sobie prawdą a sprawiedliwością y świątobliwością/ wziąc iey sam/ y przez posłańce ná to wysłáne po wszem świećie/ ktore vtwierdza Duchem S. ktorego wylewa ná wierzące áby ták spráwą iego odrodzeni byli z kłamstwá w prawdę/ z Synow świátá tego y ćiáłá w syny Boże/ z grzesznych w święte/ y w świątobliwośći/ w prawdźiwośći á spráwiedliwośći chodzące przez wszystki pokusy á prześládowánia w státeczności trwáiące: bo nic zániechawa przedśie Szátan szturmow swoich náprzećiwko tym wybráńcżom Bożym/ ále iże iuż iest stárty w śiłách swoich/ szkodźić im nie może/ bo y do tych czásow on Krol niebieski ludu swego strzeże y broni/ odganiáiąc od niego iáko od swey trzody wilki/ łotry/ y tyránny. O tym krolestwie Pan Chrystus/ gdy ie iuż rozmnażał ná świećie/ powiádał cżesto/ iáko Márek s. nápisał tymi słowy: Już się czás wypełnił/ á iuż iest bliskie krolestwo Boże/ vpámiętawayćie się á wierzćie Ewányeliey. Tenże. Pierwey szukayćie krolestwá Bożego y spráwiedliwośći iego.

Mar. 1.

Mar. 6.

Skończenie y pożytki Krolestwá Bożego.

Co zá skończenie tego krolestwá będźie iuż obaczymy. Jáko Szátáńskie skończenie było y iest żałośne/ ták záśie Syná Bożego pełne iest wesela y poćiechy/ tym ktorzy są mieszczánámi iego/ bo biorąc pewne grzechow swoich odpuszczenie/ máią nádźieię pewną zbáwienia swego/ ták iáko Krol ich kroluie ná wieki/ ták też oni z nim krolowáć będą ná wieki o czym w wykłádźie Kredá o Kośćiele Bożym y pożytkach mieliśćie dostátecżnie: A iże Pan Chrystus iuż swoich odkupił/ y Duchem Swiętym obdárował/ ktory przez słowo Boże w nich spráwuie y włada/ przetoż też ći poki żywą ná to się biorą/ áby w świątobliwośći Pánu Bogu służyli/ vstaw iego przestrzegáli/ y że wszystkiego sercá iego miłowáli. Tym postępkiem záwsze

spokoyne

ſpokoyne ſumnienie noſząc/ y w nawietſzych ſmutkach nie
vſtawáiąc. Nie máleć iśćie te pożytki Chrześćiánin/ ucze-
niky ſą mieſzczánow kroleſtwá Bożego. O ktorych
Apoſtoł wſpomina mowiąc: Kroleſtwo BOże ieſt Roma. 14.
ſpráwiedliwość/ pokoy / y weſele w Duchu Swietym
A czás przyidźie kiedy śmierć zátrácona będźie y Dya-
beł potępiony w piekle z ſwoimi vśiedźie/ á Pan BOg
będźie z ſwoiemi też w niebie weſela vżywał ná wieki.
Ná te tedy dwoie kroleſtwá pátrząc / Dyabelſkie y
Chryſtuſowe/ tu modlić ſie ieſteſmy náuczeni/ áby nas y
wſzyſtki ludźie wybáwił á záwárował od Szátán-
ſkiego / á iżeby było iego kroleſtwo / ábyſmy byli iego
członkámi y ludem kroleſtwá iego. A iżeſmy iuż mieli
że Szátan Kroleſtwo ſwoie kłamſtwem á grzechem
pomnaża/ iáko zdrádą/ báłwochwálſtwem / bluźnier-
ſtwem / zabobony/ niedowiárſtwem/ kácerſtwem/ prze-
toż w tey modlitwie proſimy Oycá niebieſkiego / aby
nas vwárował od fáłeſzney náuki / y owſzem áby ią ſká-
ził/ á iáſnośćią prawdy zniſzczył/ áby kto przez nie nie
był zwiedźiony. Tákże też áby wyprowádził z ſercá
ludzkiego y ze wſzego świátá wſzyſtki zabobony / bál-
wochwálſtwá/ y bluźnierſtwá. Potym áby też nas wy-
báwił od niewolſtwá grzechow / y od myſli złych á
żądz ſzkodliwych/ y ták wſzyſtki Diable ſztuki zániſzczył.
A záſie proſimy áby ſercá náſze prawdą oświećiwſzy /
w dobrey wierze poſtánowił / á nas w żywoćie pobo-
żnym przez Duchá Swietego ſpoſobył/ á członki ſtáre-
go Adámá w nas vmartwił / ábyſmy ták cále ſáme-
mu BOgu byli poſłuſznymi / á potym wieczne kroleſt-
wo otrzymáli. A iże to BOg ſpráwuie przez pewne
ſwoie śrzodki / przetoſz y o tákowe prozbe czynimi w
tey modlitwie. Jáko naprzod / zá Miniſtry wierny-
mi/ áby Pan Bog Duchem Swietym ſwoim mądro-

ści y mocności wspomagał ie w ich pracach / a od nieprzyiaciół prawdy bronił. Potym prosimy za wierne patrony/ áby nam Pan BOg wierne y chwałe Bożą á zbáwienie ludzkie miłuiące y pobożne dawał/ á te ktore dał/ ták rządził/ iákoby krolestwo iego mnożyli / záchowywáli / pod opieką swą mieli/ y wszystkimi potrzebámi obmyslawali. Też prosimy y pilno prosić mamy zá rodzice wierne/ zá gospodarze/ áby dziatki swoie z pilnością wychowywáli/ do liczby tego krolestwá Bożego/ á ku chwale Bożey wyćwiczali. Też prosimy zá Szkołami/ Akádemiami wiernymi/ áby ie Pan Bog pomnażał / á pracam w nich błogosłáwił / żeby z támtąd wychodzili wierni Chrześciánie / y godni do służby Bożey / możni do przezwyćiężánia kłamstwá / á obronie prawdy / prawdziwymi nie wywrotnymi náukámi. Niednostáynie o to wszystko prosimy czym iedno pomnażáne bywa krolestwo Boże. A nawiecey / ábyśmy czásu krzyżá/ przećiwienstwá/ pokus/ nie vstawáli. Skąd też bráć mamy nápomnienie to. NAprzod/ gdy prosimy iżeby przyszło krolestwo Boże/ tedy tym pokázuiemy násze nedze y mizerya/ gdyż ieszcze nie przyszło nam doskonáłe krolestwo/ále do niego ieszcze pielgrzymuiemy. Potym/ iże nászymi władzámi do niego przyść nie możemy/ áni zasługámi / ále muśimy prosić áby do nas przyszło z łáski Oycá niebieskiego/ tymi śrzodkámi przez ktore on posyła. Trzećie/ mamy się ciuć ábyśmy się tym nie dawáli zwodzić / ktorzy szukáć po rozmáitych mieyscach rozmáitymi sprawámi krolestwá Bożego każą / gdyż krolestwo BOże nie przychodzi z oszácowánia rzeczy/ mieysc/ person/ etc. ále z łáski Bożey/ Luc. 16. Mat. 24. Nápomina tez nas tá prozba druga w powinności nászey/ ábyśmy sámi ze wszech śił nászych/ zá pomocą Boską / do tego się

NOTA.

mieli o co

mieli o co prośimy / á wyłączáiąc śie od służby Dyabelskiey/oddawáli ná służbę Bożą / y wszelákimi prácámi przystoynymi á nakłády Szátáńskie krolestwo niszczyli/ y środki iego wszelákie / á pomnażáli krolestwo Chrystusowe/ á czynilismy to spolnie wszelki z powinnośći swoiey. Naprzod Ministrowie powinnośćią pilną wierną swoią/ á potym Pátronowie/rádámi/sumpty/władzą swą y przykłády pobożnymi.

Potym też wszyscy słucháce mieyscá swoiego/ ábysmy ták Bogiem nie szydźili/ obłudámi śie bydź nie zkázowáli/ bo vsty prośić/przyydź krolestwo twoie / á rzeczą nie dźwignąć áni kámyká ná to / y owszem mnożyć iesz cze krolestwo szátáńskie / przez pálce pátrzyć ná Szátáńskie robotniki y budowniki / iśćie to iest obłudá srogá á nie Chrześćiáńska. Poyzrzyćie ná záwiedźione ludźi/iáko oni swoich Oycow álbo przodkow / Sekty/ zabobony/báłwochwálstwá/ Reguły / bluźnierstwá/ owo krotko mowiąc/ Dyabelski Bábilon / Antykrystowe pánowánie podpomagáią/ iákie Fundácye/ iákye nakłády y sumpty czynią: Iśćie wiecey godźiłoby śie ná prawdźiwe krolestwo Boże vżyczáć. Ale ináczey widźimy/ iże iescze drudzy wolą wźiąć to co było Bogu offiárowano/choć we złe vżywánie/ mniemáiący że by to iuż nábożeństwo okazáli / iże ono złe vżywánie á báłwochwálstwo kośćielne popsowáli / á oni záśie to obroćili ná domowe báłwochwálstwo swoie / ná łákomstwo álbo pijáństwo/ co też iest tákież iáko y kośćielne Dyabelskie° krolestwá budowánie. Cięszko ż będą muśieli táko ći świętokradcy w liczbę czynić Krolowi niebieskiemu kiedy przyydźie. Zle ći mowią iśćie á obłudnie/ przyydź twe krolestwo: lepiey by im mowić/ niech zginie twoie krolestwo/á przedśie Dyable swowolne/ rospustne/niech śie kurzy. Nizerna tych ludźi deformá-

cya /y ku srogiemu zgorszeniu inych zawiedzionych ludzi/y ku o mieszkawaniu służb Bożych służąca / zá vstępkiem obrokow prácownikom.

ARTIKVL PIATY
O Trzećiey Prozbie.
Bądź wola twoiá iáko w niebie ták y ná źiemi.

SŁyszelismy w tym wykłádźie prozby wtorey/ iże żądamy o krolestwo Boże/ aby do nas y wszedy przychodziło/mnożyło sie / á wnim áby mieszkáiący ludźie czynili wolą Bożą/ cześć mu oddawáli/ strzegli vstaw/ roskazánia/nie swego/ ále Kroká niebieskiego/ przy nim w szczęśćiu y w vćisku stále trwáli/ á nigdy do smierći nie odstępowáli. To też krolestwo wszemi możnośćiámi rozmnażáli /á nie oglądáiąc sie ná Szátánáni w czym / ktory przedsie około nas krąży y dziwne pokusy stroi. Przetoż ábysmy to mogli o co prosimy wykonywáć / czyniąc te przekázy Szátáńskie / y swiát zły/y ćiáło násze do złego skłonne/tą trzećią prozbą Pan Chrystus o to prośić nas náuczył v Oycá niebieskiego/ o ktorey prozbie iuż w imie Páńskie będziemy.

W Rozdźiale w torym mieliśćie opisánie/(mieć o człowieczey znáiomośći/ y miedzy inszymi rzeczámi/ o iego po vpadku wolnośći / iáko zmysł y serce człowiecze potężne iest do złego / ále do dobrego by namniey: Przetoż Pan Chrystus nie náuczył nas prośić/ áby sie dźiało według woley nászey / áby cobysmy chćieli á podobáło sie nam/ żeby to dopuszczał BOG wykonywáć: Ale áby sie wola Boża wykonywálá / y według niey

długniey abyſmy ſie ſpráwowáli/ bo tá ieſt bárzo dobra iáko od dobrego / y ieſt nam pożyteczna / iáko od Oycá nas miłuiącego/ ieſt doſkonáła iáko od mądrego. To ták obaczywſzy á to vważywſzy ſobie/ iże przyſtoyno y pożyteczno ieſt nam podług woley BOżey ſie ſpráwowáć/ przeroż o tey woley iego nieco ſzyrzey wypiſáć muſze ku wiádomośći káżdemu/ aby ſie chetniey o nie ſtárał/ y rozumiał o iákową ſie modli.

Dwoiáka bowiem ieſt wola BOgá Oycá náſzego niebieſkiego. Pierwſza wola Boża ieſt/ wieczna / nieſkończona / wſzechmogąca / według ktorey Pan BOg wſzyſtko ſpráwuie y czyni / ták iáko od wiekow przeyrzał/ ktorey żadna rzecz nie może przekáźić/ o ktorey my ludźie nie możemy wiedźieć/ áże ſie w vczynkach pokaże. O tey woley ſwey mowi przez Ezáiaſzá: Jam ieſt Bog ktory roſkázuie/ á rádá moiá vtwierdzona ieſt/ y co chce to czynie. Tákże o tey y Dawid mowi: Bog náſz w niebie ieſt / y vczynił co wola iego ieſt. Jtem. Ráda Boża trwa ná wieki. Y ná drugim mieyſcu Ezáiaſz piſze: Gdy Pan Bog co poſtánowi / á ktoż ieſt ktoryby to przekáźił? A o tey woley BOżey nie rozumie ſie tu w tey to prozbie/ boby to byłá nie potrzebna praca/ proſić o to co iuż idźie záwſze z wiecznego Bożego opátrzenia/ y wykonywa ſie záwſze. Jtem Rom. 9. Woley iego ktoż ſie może ſprzećiwić. Tylko z ſtrony tey to nam należy/ abyſmy Pánu Bogu nie przyganiáli w ſpráwach iego/ áni o nich dwornie ſie bádáli.

Druga wola Boża ieſt ludźiom ná świećie obiáwiona / ktora ták nam ieſt potrzebna / że też bez niey zbáwieni bydź nie możemy. A teć nam Syn Boży od Oycá powſzechny Doktor z niebá dány obiáwił/ ktorego ſam z niebá wołáiąc iáko pierwey przez Moiżeſzá ſłucháć pod potępieniem kazał. Co iże wykonał/ tedy

Wola Boża ieſt dwoiáká.

Eſa. 46.

Pſal. 115. 33.

Joan. 13.
Deut. 18.
Matth. 3.
Heb. 1.

sam o tym Apostołem powiedział: Wszystko to com słyszał od Oycá mego obiáwiłem wam. Abowiem to co rozumáićie pierwey pierwszych wiekow oznáymował / toć iásniey iuż ostátniego wieku w persónie pewney bedąc tu w ćiele okazány/ opowiádał/y przez Apostoły po świećie iteż ich namiestniki wierne Ministry opowiádáć postánowił á roskazał. To dla tego sie przypomina / ábyśmy sie nie vczyli znáć woley Bożey prawdziwey/ tylko od tego Mistrzá niebieskiego Páná Jezusá Chrystusá / insze ludzkie wymysły naozdobniey/ że wszystkie precż iáko przeklectwo á głos wilczy odrzućili. A o teć wola Boża tu prosić nas náuczył/ áby Oćiec ktory iest w niebie nas drogámi dobrymi podług woley swey spráwował/ á serce násze áby ták sposobił / iákoby iey było posłuszne. Wsákoż potrzebá iest wiedzieć/ ktore są summy tey woley Bożey w ktorych sie zámyka.

Potrzebne nápomnienie Ephe. 1. Pierwsza wola Boża iest tá/ Jże chce ábyśmy byli zbáwieni przez iego miłego Syná Páná Jezusá Chrystusá: bo powiáda Apostoł: iż nas w nim iepcżeprzed wieki obrał / ábyśmy byli vczestnikámi krolestwá iego niebieskiego. O tey woley tákowey sam Pan Chrystus

Joan. 6. powiáda. Tá iest wola Boża / áby wszelki ktory widzi Syná á weń wierzy miał żywot wieczny. A ták prosim w tey modlitwie / naprzod áby Pan Bog nas y wszystki ludzie dobra wiárą obdárowałw Páná Chrystusá sámego / ábyśmy go poznawszy násym bydź zbáwićielem weń vwierzyli/żebyśmy ták nie byli nálezieni przećiwni tey wieczney/ z strony naszego zbáwienia/woley á postánowieniu Bożemu. Okazuie sie też stąd gdyż o wiárę dobrą prosimy Páná Bogá y prosić potrzebá iest / iże tá wiárá iest dar Boży / ćiáło áni krew

Math. 16 iey nie dawą / iáko Piotrowi Pan powiedział/ y Pan

Chrystus

Chryſtus to vtwierdził onymi ſłowy: Zaden nie zna Sy- Joan. 6.
ná Bożego/iedno komu Ociec okaże go. Okázuie ſie
też ſtąd ieſliże wola Boża pewna ieſt abyſmy byli zbá-
wieni / tylko przez wiarę/ w Syná Bożego/iże oni ná
vragánie woley Bożey á ná ſporę te prozbę czynią o
táką wiárę / gdyż iey niechcą trzymáć áni wyznawáć/
ále w rozmáitych rzeczách á zaſługách ſwoich ſzuká- NOTA.
ią á chcą być zbáwieni/y owßem ießcze tę wiárę zwo
ley Bożey á z dáru Bożego dáną przez Páná Chryſtu
ſá/przeſláduią/hánbią/nißczą/kácerzują/ o czym iuż
było pierwey. Druga wola Boża ieſt / áby ći kto-
rzy vwierzyli w Páná Chryſtuſá á z niego ſą vſpráwie
dliwieni y poświęceni/áby wdzięczni tego byli / á cáłe
ſie zá to Pánu Bogu ku świątobliwośći oddáli / á to
z miłośći ſerdeczney/pomniąc ná to/iáko on gdyż ieſt
iednym Bogiem/áby ſámego iednego chwalili / wolą
iego wykonywáli/ grzechow wßeläkich ſie y ſłużby ßá-
táńſkiey ſtrzegli. Tákże też chce Bog ábyſmy y bliźnie
náße miłowáli/o czym też mieliſmy doſtátecznie w wy-
kłádźie Przykazánia Bożego. Jeſt też wola Boża
ábyſmy podobni byli ćiáłu Chryſtuſowemu/to ieſt/iá-
ko on przez krzyż wßedł do chwały Oycá ſwego / áby-
ſmy też tákież iego násládowáli. A gdy nas z miłośći Roma. 8.
ſwey Oycowſkiey ćwiczy/ karze ku nápráwie/ábyſmy 2. Timo. 2.
ćierpliwie ku polepßeniu to przyimowáli/á iáko zdro-
wie y doſtátek wßelki wdzięcznie przyimuiemy/ták też
choroby y wßelkie vſtępki wdzięcznie przymuymy. Y
dla tegoż prośimy Oycá niebieſkiego w tey prozbie á-
by nas rátował łáſką ſwoią/ábyſmy go ſerdecznie mi-
łowáli nádewßyſtko/świątobliwie y w niewinnośći ży-
li/bliźnich ſwoich iáko ſámi śiebie ná bácznośći mieli/
y we wßyſtkim náßym żywoćie podług mándatow
iego ſie rządźili. A gdy nas náwiedźi krzyżem á dopu-

śći prze-

ści prześladowánie/ ábyśmy cierpliwie wytrwáli/ á y śmierć zyśkiem sobie á błogosłáwieństwem bydź by ná hániebnieysza dla Imienia Bożego policzáli.
Alecz źle oni te modlitwę mowią / ktorzy prosząc o tákowe swoie od BOgá postánowienie ináczey sie rządzą wspráwach żywotá swego/ nie okázuią bowiem áby wolą BOgá Oycá niebieskiego/ o ktorą proszą / chowáli / ále wolą principałá swego Antykrystá iedni/ drudzy Máchometá / trzeci Epikurá/y inszy inszych/ Pánie Boże day áby sie obaczyli/á iáko vsty ták też nabożeństwem swoim / wiárą y żywotem swoim mowili: Bądź twa wola Oycze niebieski/nie Rzymski áni klasztorny/ álbo piekielny. Wszákże iákowym kształtem te wolą Bożą mamy wykonywáć / Pan Chrystus dálszymi słowy nas vczy; **Iáko w Niebie dzyeie sie ták też y ná ziemi.** Tymi słowy dáie náukę/ iże doskonáłego posłuszeństwá chce po nas á nie ziebłego Pan Bog/ to iest / tákowego iákowe okázuią w sobie niebieskie stworzenia / v ktorych nic sie nie náyduie coby miáło bydź przeciwnego woley Bożey. Niebieskie stworzenia są Anyołowie oni / ktorzy zostáli sie w prawdzie/ iáko ie stworzył Pan Bog / á ktorzy (iáko Daniel pisze) przed oblicznością Boską vstáwicznie stoią ku gotowości ná posługi iego. Y iáko BOg życzy
Dánl. 7. ludziom zbáwienia/ ták sie też oni weselą kiedy sie y ieden z grzesznikow do drogi zbáwienney w słowie Bożym opisáney náwroci. A iże BOg w opiece swoiey
Lucae. 15. wierne swoie ma/ przetoż y namnieyszych dziatek strzegą/ á około wiernych záwsze namioty swe przeciwko
Hebre. 1. człowieczemu nieprzyiacielowi rozbijáią/y práwie ná
Psal. 34. ręku noszą/áby nie obráził ktory y nogi swey o kámień.
Math. 4. Wiedzą też iże Bog sam chce tylko bydź chwalony/przetoż iáko sámemu służą / ták też bez przestánku chwalą
Esa. 6.

iego ſámego/y życzą ſobie towárzyſtwá ná ziemi/ á-
by nie ich áni żadnego Swiętego ludzie / ále tylko Bo-
gá ſámego chwalili/y iemu ſámemu ſłużyli. Tożći
czynią y wßyſtkie zaſtępy niebieſkie y duße wiernych
Bożych/z ktorymi godzi ſie ábyſmy ſie zrownywáli.
Ták że poyrzymy na niebieſkie Plánety/Słońce/ Mie-
ſiąc/ y inße gwiazdy / wßyſtkie te co Bog roſkazał im
bez przeſtánku czynią/y wiernie á pilnie wykonywáią.
To też doświadczamy ná ziemi/iże nie dzieie ſie nic ied
no według woley Bożey wßyſtko. Rodzi bowiem zie-
mia to co iey Bog roſkazał / wypußczáią drzewá owo
ce iákie im on poſtánowił/mnożą ſie zwierzętá / bydle-
tá czáſow ſwoich / y ptaßkowie y nędzni robaczkowie/
ták y w ten czás iáko Bog roſkazał / w morzu / w wo-
dách/w ſtawiech/w iezioroch/rzekách/wßyſtkie ryby/
y dziwy ießcze nie vſtawáią woley Bożey konáć: A mi- NOTATE.
zerny człowiek ſam przećiwny ſie náyduie woley Bo-
żey/dobrodźieiá/Krolá/ oycá ſwego/woli ſłucháć wo-
ley Szátáná nieprzyiaćielá iuż doświádczonego ſwego.
Nie vſtyby tedy mowić ludźiom Chrześćiáńſkim/ále v
czynkiem chętliwym/ **Bądź twa wola miły Pá-
nie.** Do teyby wßelki powinien drugiego przywo-
dźić/teyby ſłużáło z pilnośćią vczyć y forytowáć: ták
Miniſtrom iáko y Pánom przełożonym/ rodźicom w
niey dźiatki ſwe zápráwowáć/y inßym poſpolićie ied-
ni drugim powod czynić. Ale poczawßy od ſtárßych
przyßło aże do młodßych / nie máß dbáłośći w tym
iákmiarz żadney/ ſkąd obłudámi nie Chrześćiány oká-
zuią ſie bydź. A ieſliż ći miánowáni niedbałſtwem grze
ßą/coż rozumiećie oni będą wynnymi/ktorzy do czego
inego przywodzą ludźi/ iako to Kśięża co wymyſłow
á vpodobánia ludzkiego vczą/ zwierzchność do nich
przymußa / á od woley Bożey odwodźi y odgraża. Ro-

dźicy też

dźicy też w bałwochwalstwie á w zabobóniech wychowywuią potomstwo swoie. Nád to życie pospolite iáko swowolne iest/ á nie máß baczenia żadnego ná Bogá/ nie ináczey teraz dźieie sie ná świećie/ iesli ießcze nie gorzey/ niżeli w Sodomie álbo Gomorze. Mizerne tedy tu życie ma wierny Chrześćiánin/ pogladáiac iákoby Lot ná dźiwne spráwy ludzkie / iże sie dla tego

2. Petri. 2.

drugiemu wiernemu Bożemu musi obmierźić/ żeby też wołał ztąd wyprowádzon bydź á wprowádzony do Oycá niebieskiego gdźie sie dźieie wola iego. Czego oczekawáiacy ná ten czás/ iuż ták przedsie prośmy Oycá niebieskiego státecznie / áby sie dźiałá wola iego / á Szátáńska vstawáłá á záginełá.

ARTYKVL SZOSTY.

O Czwartey Prożbie.

Chlebá náßego powßedniego day nam dźiśia.

Gdyż v Oycá niebieskiego wierni ludźie sa iákoby dźiateczkámi w Synu iego miłym/ á on ich iest pewnym Oycem / przetoż w potrzebách swoich wßystkich/ á gdźieß przyst oyniey dźiateczkom iedno do Oycá swego z prozbámi stá tecznymi vćiekáć sie : A do tego ießcze iżeśmy powinni sławić y święćić imie iego/ pomnażáć krolestwo iego / czyniąc wßelka wola iego. Przetoż od tákowego godźi sie też oczekawáć obrokow potrzebnych náßemu żywotowi/ áby nas nimi opátrował poki tu żywiemy. Ták też nas nauczył Pan Chrystus ábyśmy do niego wołáli: Chlebá náßego powßedniego day nam dźiśia. Stych słow o-

baczawamy dwie rzeczy. Pierwßa/ komu ſie o potrze
by cieleſne modlić mamy. Druga/ iáko mamy rozu-
mieć o tych potrzebach.

Jle ku pierwßemu: Komu ſie mamy modlić/ prze O chleb kogo proſić.
mowá to okazáłá/ w ktorey/ komuſmy ſie mieli mo-
dlić o potrzeby Boſkiey chwale/ á náßemu zbáwieniu
ſłużące/ mieliſmy. Takieżći też y o mnieyße rzeczy ziem-
ſkie docżeſne temu ſie też modlić pokazuie y dowodzi/
to ieſt/ Oycu náßemu niebieſkiemu. O iákaż to pocie
chá dźiatkom Bożym / iże ſłyßą o ſwoim Oycu y pew-
nie wiedzą/ przetoß dobrey myſli ſą záwße/ w potrze-
bach ſwoich nie fráſuią ſie zbytnie/ á ná niego ſpolega-
ią/ iże ich on/ ktory ma pieczą onych nie opuśći/ ále da
iáko dobry dobrych rzeczy tym ktorzy go wzywáią.
Wiedząc to y beſtye nieme twarzy / á czuią nie Oycá Pſal. 144.
ále ſtworzyćielá ſwego. Przetoż iáko Dawid wyzna-
wa: Oczy wßyſtkich pogladáią do niego / á on im dá-
ie pokármy cząſu ſłußnego. Otwiera Bog reke ſwoie
á nápełnia wßelkie bydle ſwoim błogoſłáwieńſtwem.
Takći Pan BOg bliſki ieſt wßyſtkim ktorzy go wzy-
wáią / á zwłaßczá ktorzy w prawdźiwośći do niego
żadośći dźiałáią / ták iáko opátrzny goſpodarz cże-
ladki ſwoiey/ ktory nie przepomni y kruczątek opußczo-
nych od ſwoich mátek / ále wychowuie ie y opátruie
potrzebnie. O tym mieliſmy z początku tego Rozdźia-
łu ßyrzey/ że ſie ſámemu Bogu nalepiey modlić.

Co ſie drugiey rzeczy dotycże/ to ieſt chlebá/ tu po-
trzebá rozumieć co to ieſt chleb / álbo co ſie rozumie
przez to nazwiſko: Jże nie tylko to co chlebem zowie-
my/ ále wßyſtkie naprzod pokármy/ ktorych ku potrze Chleb co ſie rozumie.
bie ćiáłá náßego vżywamy/ tákże y napoy wßelki: przy
tym domy ku mießkániu/ ßáty ku odźianiu y ćiepłoćie/
zdrowie y wßyſtko/ przez co/ y gdźie/ y ktorym obycżá-

iem tego com mianowak nabywamy y záchowywa-
my/iáko są spráwy dobrey roley ku żywnośći potrzeb
rodzeniu/tákże dobre pogody ku rośnieniu/y zbieraniu
ich/ też bydła dobrego/zdrowego powietrza/wod zdro
wych/ owococh źrzáłych y dostałych/ pokoiu/ żądamy:
też o dobrą spráwiedliwą zwierzchnosć / ábyśmy ták
pod nimi bespieczniey y swobodniey żyć mogli/ y o ine
wszystkie potrzeby żywotowi człowieczemu doczesne° słu
żące iuż tu prosimy/gdy chleb miánuiemy/niechay kto

Przestroga, powszedny chleb co iest.

miánuie iákąkolwiek potrzebe/iuż sie tu zámyka wszelka
Y to też vważyć potrzebá/czemu Pan Chrystus nie ná
vczył nas o bogáctwá/o roskoszy/ o máietnośći/ o stro-
ie modlić sie/ꝛc. Ale tylko o chleb powszedni/ to iest /
káżdego dniá potrzebny dla záchowánia cielesnego ży-
wotá nászego tylko/ nie pobkazył tu Pan áni vpewnia
áby miał Oćiec niebieski bydź proszony o potrzeby dla
zbytkow á roskoszy/tákowych wiele ludzi widzimy/ kto
rzy wielkie stáránia swoie/ álbo dáry BOże po rodzi-
cach wzięte/ álbo iákimkolwiek obyczáiem spráwiedli
wym nábyte (ktoreby mogły bydź ná insze potrzeby/ál
bo ku chwale Bożey/álbo rozmnożeniu Kośćiołá Bo-
żego/ álbo ku podporze Rzeczy pospolitey/ álbo dla v-
bogiego bliźniego wspomożenia obrocone) oni obra-
cáią ná roskoszy zbyteczne swoie / ná drogie z dálekich

NOTATE.

kráin przywiezione przysmáki / ná wymyslne potraw-
ki/ná zbytne y kosztowne pijaństwá.

Ani też tu Pan łákomcom przepuśćił/ktorzy nie v
tracáiąc ná márnych á zbytnich napoiách/ pokármách
y stroiách/ ále záśie w málchy swoie iáko táko naby-
wáiąc tkáią / skrzynie swoie á worki nászpuntuiąc / á
nigdy niemáiąc sytośći/áni sobie drugi mizerak vczy
ni wczesnośći. Przetoż tákiemu wszelkiemu iże nie prze
stawá ná miłego Bogá opátrzeniu y ná potrzebie swo

iey/ tedy to co nálichwi/náźmindźi/nákupi/ obroćiśie wßyſtko ták/ iáko onym Zydom zbytnie názbieránie po karmu ktory im Pan Bog dawał z niebá nád dniowe potrzebe / w robaki / źe to álbo potomkowie czego im pomogą/ teź y primnſowie márnie poutracáią/ rozbiorą páchołkowie. Dwa robakowie rozgiemźą/ ták iźe wrychle ono łákome názbieránie w proch śie obroći nie wiedźieć kedy/ á dußyczká zá dußámi tám gdźie łákomemu v Plutoná gospode w piekle zápiśano. Nie lepieyći potká y márnotrawniká/ y káźdego roſkoßniká/ źe iáko onym Zydom nádał mieśá przepiurcze/ ták tym dawa wiele roſkoßnego/ ktore gdy im ießcze w zębiech tkwiáło/ y przed tymi ſubtylnie śie piſkáło/ wnet pomſtá od gniewu Boźego we mgnieniu czáśu ná nie przypádłá/ ták y ná te przypádnie. Jáko Job świety piße: Wiodą źywot ſwoy w dobrach/ á w máłym czáśie wpadáią do piekłá. Dobrze tedy moy miły Chrześćiáninie przeſtawáć ná powßednim chlebie/ co dom ma od Páná Bogá opátrzony / tego vźywáć z czynieniem iemu dźiekow/ á to w miernośći y wtrzeźwośći.

Zowiemy ten táki chleb náßym dla tego/ iźe gdyśmy ießcze nie záſłuźyli go byli/ áni záſługuiemy/ Bog ſam z miłośierdźia ſwego ſtworzywßy wßyſtko / oddał go nam ku potrzebie náßey. Teź y dla tego náßym ieſt chlebem/ iźe bez niego źyć nie moźemy/ ále tego gdy potrzebuiemy/ y iákiego/ á wiele potrzebuiemy my/ nie grzech/ nie pychá/ nie łákomſtwo/ nie obźárſtwo / nie pijanſtwo. O táki náß y o tylko prosimy álbo prośić mamy. Ießcze gdy o náß chleb prosimy / tedyć to nas nápomina/ iźe cudzego śie ſtrzedz chlebá powßedniego mamy/ á przeſtawáć ná ſwoim włáſnym. Jáko náto nie baczą oni ktorzy z cudzey prace źywą/ á niepoboźnie/ nieſpráwiedliwie cudze máietnośći rozmáitymi

Exo. 16.

Luce. 12.

Náß chleb co.

Przeſtrogá.

NOTA.

Napomnienie pilne.

ſpoſoby ſobie przywłaſzczáią/ iáwnie grzeſzą tákowi
przećiwko Przykazániu Bożemu śiodmemu/ ktorego
wykład maćie w Rozdźiale czwartym: Czynią to prze
ćiwko poſtánowieniu Boſkiemu/ ktory poſtánowił człowiekowi
wſzelkiemu/ ták iżeby pożywał w poćie czołá
ſwego chlebá ſwego/ ſwego roſkazuie nie cudzego. Ták
Gene. 3. też to Apoſtoł obiáśnia piſząc: Ktory cudze brał niechay
Ephe. 4. nie bierze iuż ále niech robi włáſnimi rękámi to co
2. Timo. 3. ieſt przyſtoynego/ żeby też mogł potrzebnemu vżyczyć.
Tenże poſtánawia/ ábyći co ſie nie obchodzą robotą
włáſną ſwoią/ byli od zboru wyłączeni. Jákowych
wiele widzimy/ á zwłaſzczá oni ktorzy pod tytułem zakonow
ná żebránine ſie vdáią/ á ludzi vbogie obćiążáią.
Jákowi też ſą drabi/ ktorzy nád żołd ſwoy też ludziom
robotnym obćiążenie w żywnośći czynią. Jnych
nie wſpominam.. Biádá temu ktory zgromádza nie
ſwoie/ Prorok Piſze. Zle tedy ten Paćierz mowi/ ktory
Abac. 2. prosi. Chlebá náſzego day nam dźiśia/ á on cudzy wydźiera
álbo wymiata/ tákowy odnieſie od BOgá ſwoie
zapłátę: My tedy ná włáſnym ſwoim chlebie każdy
w powołániu ſwoim będąc/ przeſtawaymy/ á zbytkow
y niepotrzebnych rzeczy y cudzych ſie wyſtrzegaymy/
tedy dobrym ſumnieniem możemy záwſze pewni
bydź błogosłáwieńſtwá Bożego.

Day co znaczy. Mowimy dáley: DAY. To słowko okázuie nam
naprzod náſze ludzką kondycyą/ iże iáko ſie nágo rodźimy/
ták też wſzyſcy vbodzy żebracy ieſteſmy/ iże áni przyodźiania/
áni obrony/ áni żywnośći żadney ſámi z ſiebie
nie mamy. Wſzelkie inſze ſtworzenia w tym przed
námi ſą bárzo bogátſze/ bo ie Pan tym wſzyſtkim podług
potrzeby opátrzył/ ále nas dla grzechu náſzego
ták nágimi zoſtáwił/ á ieſliby on ſam nas nie przyodźiał/
nie obronił/ nie żywił/ náſzá rzecz byłáby zła/ żyć

bysmy

byśmy niemogli/ boć wszelki to może baczyć iże námnieyszego ziołká álbo iákiego ziarnká ku żywności/ álbo nędzney iágody stworzyć sobie nie może. A przetoż musimy wszyscy prosić/ Day/ v Páná Oycá niebieskiego. Náco gdyby pámiętał człowiek/ iákoż miałby pámiętáć y mowić z Jobem: A cożem ia iest zá człowiek nędzny proch á robak mizerny. Nie miałby w czym się pysznić/ gdyż nie okaże tego w rękach swych czegoby od tego Páná nie wziął/ iáko Apostoł powiáda. Nád to gdyż tkwią dáry Boże nam przed oczymá záwsze/ tężby przed oczymá nászymi miáło być iego dobrodzieistwo/ ná ktore pátrząc wzbudzałby się wszelki sámego Bogá miłowáć/ sámemu służyć/ y posłusznym iemu bydź/ á chwalić go. Job. 25. 1. Cor. 4.

Aleby drugi snadź rzekł: A oto ia mam dość/ nie potrzebá mi o nic prosić go: O mizerny człowiecze/ oto nie rozumiesz co to iest mieć/ boć nie to iest mieć gdy co trzymasz/ chowasz/ dzierżysz/ ále też to/ gdy máiąc pożywiesz ty y twoi potomkowie/ y to co będziesz pożywał ták ku násyceniu iáko ku vzdrowieniu/ żeć to poydzie zá dárem Bożym ku sytości ku zdrowości. Przetoż choćia masz co ieść/ masz co pić/ masz w czym mieszkáć/ masz gdzie szczepić/ siać/ masz się czym leczyć: Ale potrzebá przedsię zá to dziękuiecy Pánu/ iżeć dał/ prosić áby to wszystko było ku zdrowiu/ ku záchowániu żywotá twego. O tym mowił Pan Chrystus: Nie w okwitości człowieczey żywot iego należy/ ále iákoby chćiał rzec/ w błogosłáwieństwie Bożym. Bo gdy to odeymie Bog/ nic okwitość nie rátuie ále iesżcze zászkodzi. Karał ludzie Bog táką kaźnią/ iáko Ezáiasz Prorok nápisał: Oto Pan zastępow Jerozolimie y Judskiei ziemi posiłek y pożytek odiął/ wszystke władzą chlebá y władzą wody. Groził tym y ná drugim mieyscu Bog Co iest mieć ktorą rzecz. Luce. 12. Esa. 3.

Levi. 27. Eze. 14. przez Moizeszá y Ezechielá/ połamáć podporę álbo lá-
skę chlebową. Jáko tedy áby dał potrzebne rzeczy ży-
wotowi docześnemu prosić potrzebá Oycá niebieskie-
go/ ták też gdy da potrzebá prosić o vżyćie ich.

Co iest nam. Ale iże prosimy NAM/ nie náuczył nas Chry-
stus prosić mnie sobie sámemu/ ále nam/ to iest/
społecznie/ To z tych przyczyn/ áby wszelki poczuł sie iże
ten ma prosić/ á o te rzeczy/ y dla tego/ komu/ y co/ y
dla czego Bog chce dawáć/ potrzebá áby był synem ie-
go w Synu iego miłym Pánu Jezusie Chrystusie/ áby
w miłośći iego á w boiázni prosił y podług woley ie-
go iákośmy o tym iuż mieli pierwey/ á nawięcey że nie
ná co inego/ ále ná powszedni chleb/ ná potrzeby/ ná
podpárćie á záchowánie/ nie ná stroie/ nie ná pychę/
nie ná zabobony/ nie ná zbytki/ by nam nie rzekł Pan
1. Joan. 5. Bog: Nie bierzećie dla tego iże źle prosićie/ bo przećiw
woley iego. Tu márnotrawcy niechay sie dotkną/ cze-
mu im nie stawa. Też y leniwcy iże nie máią/ bo ći má-
Prou. 10. ią prosić robiecy podług swego powołánia/ gdyż rę-
ce prácuiących/ Sálomon twierdzi/ vbogacáią. Nád
to/ Nam/ to słowko vpomina nas/ iże nie sobie z oso-
bná wszelki prosi/ áby iemu sámemu Bog dał/ ále we
społek z drugimi/ przetoż iżeśmy wszyscy iednego Bogá
dziatki/ á ták rowne práwo do niego máiący/ zwłá-
szczá wierzący rownie ná wszystkie ludzie dáry iego ná-
leżą/ przetoż wszyscy spolnie też o nie proszą. Skąd ná-
pomnienie máią wszyscy bráć/ że żaden nie ma nic swe-
go włásnego/ ále też ma y bliźniego potrzebuiącego/
ktory iedno co ma. Wielki tedy vstępek czyni możny/
kiedy też párteki ktorą ma nie oddawa potrzebnemu/
á iesli mu ią iesżcze wydrze/ coż rozumiećie ten zá mi-
Przestrogá. łość álbo y spráwiedliwość pokázuie?

Wszákoż porządek dánia od Bogá tákież száfowá-
nia ma

nią ma bydź dobrze wybaczony. Bog nie rowno da-
wa/ choćia wßyſcy rowno robiący rowno proßą: Day
nam náßego chlebá. Ale dáie iednym wiele / drugim
máło/ á trzećim nic. To dla dwu rzeczy czyni. Pierwßa
gdy dáie iednemu wiele/ tedy zwierza mu dáry ſwoie/
bo on nie prośił iedno o chleb/ to ieſt/ żywność do po-
trzeby właſney potrzebney ćiáłá ſwego. Otoż te żyw-
ność dáiecy mu Bog/ dáie też y wiecey iednemu tyśiąc
kroć/ drugiemu ſto kroć/ trzećiemu dźieśięć kroć/ czwar
temu ieden kroć wiecey niżeli iego potrzebá okázuie:
Tym iuż go ßáfárzem czyniąc / áby dawał obroki po-
trzebnemu wßelkiemu/ y doświádcza bedźieli iemu wier
ny álbo nie. A kiedyby wßyſcy zá rowno mieli/ tedyby
nie okazáłá ſie wierność w nikim ßáfárſtwá/ y poſłu-
ßeńſtwá zlecenia Páńſkiego. A pewna to bedźie / iáko
Chryſtus powiedźiał: Komu wiecey zwierzono ieſt/ od
tego wiecey ſie bedźie Oćiec niebieſki liczby dowiádo
wał. Wßákoż zwłaßczá rodźicom zwierza Bog/ áby
wßyſtkich prac pożytki y wßyſtkę máietność w reku ſwo
ich mieli / á dźiatkom z czeladką onego obroki ná ich
potrzeby wßelkie vdźieláli. Ták potym záśie młodźi
ſtárcom powinni chowáć zeßłym ich żywność á one
opátrowáć. Toż y ná wßelkie Pány y bogacze ieſt
włożono/ iáko opiekálniki wßyſtkich poddánych y ſług
ſwoich/ áby też ſtáráli ſie o to / żeby pod nimi wßelki
w pokoiu żywiący á ſpráwiedliwośći / miał żywność
ſwoie. O tym Apoſtoł świety powinowáctwie boga- 1. Timo. 6.
czow nápiſał Tymoteußowi / y wßelkiemu Páſterzo
wi to zlecáiąc: Aby nápomináli bogacze/ iżeby názbyt
gornie o ſobie nie trzymáli/ áni nádźieie w niepewnych
máietnośćiach pokłádáli/ ále w Pánu Bogu żywiącym/
ktory nád wßyſtko dawa do żywnośći obfićie.
Ktemu/ áby dobrze dźiáłáli / chetni byli ku dawániu

 potrze-

potrzebnym ludźiom. Ná to gdyby pátrzyli ći wßyſcy
miánowáni/ iśćieby nie mowili: A coż ázaż mi nie wol-
no ſwoie obroćić gdźie ia chce/ niech ſobie ſynek robi
iáko y ia/ y inße rozmáite nie ku rzeczy mowy bywáią/
iáko od tákich ktorzy nie czuią tego iże ſpolne to obro
ki Bog wßyſtkim dawa: Dźiśia z wiela Pánow iuż nie
czuią ſie bydź opiekunámi od Bogá ludowi dánymi/ nie
ináczey iedno iáko oyce nád dźiatkámi/ iuż ſie obroćili
Lucc. 22. z Pánow á onych co ie Ewányelia wypiſuie/ iże ie miá
no zwáć dobrodźieymi zá ich dobrzeczynienia powi-
nowáctwem ktore iuż miłośćiwymi zową/ á Boże day
áby ſkutkiem nie byli okrutniki/ gdyż iuż ták zániedbá-
ny chłopek ieſt/ á pśią krwią názwány od nich/ y ták
obćiążony vſtáwicżnymi pracámi/ iże też iákoby był ná
gálerách álbo w kieraćie/ álbo w Bábilonie/ álbo w
Egipćie. O czym wſpomina Ieremiaß/ nie dawáią
wytchnienia vmordowánym/ do czego to przyidźie po
tym ogladáią / iáko ogladáłá Sodomá/ ktora miáłá
Gene. 19. doſtátek chlebá/ á ná vbogiego nic nie dbáiąc márnie
Ezec. 16. ſámá vtracáłá/ tákże też y on bogacż co ná Łázárzá nie
Lucc. 16. poyźrzał. Druga przyczyná ieſt dla czego Bog drugie-
Cudna rzecz. mu máło dawa / iż podobnoby nie był dobrym ßáfá-
rzem dárow iego/ y ćiężeyby w tym prácowáć y po-
tym Bogu wietßą liczbe czynić muſiał. Trzećia/ iże in-
ßemu prawie nic nie dawa/ y te troche ktorą ma od
niego weźmie á da onemu co wiele ma: Toć czyni z
ſpráwiedliwego ſądu ſwoiego Pan Bog/ á zá grzechy
ludzkie iedne karze á drugie też probuiąc w nich ćierpli
wośći ieſliże w vboſtwie będą go chwalić á iemu ſáme-
mu ſłużyć/ bo drugiemu wielką záwádą ſą máietno-
śći do niebá/ iáko to Pan Chryſtus pokazał w onym
Math. 19. młodźieńcu w Ewányeliey: á chce ćierpliwym iáko Łá-
Mar. 14. zárzowi onemu nágrodźić bogáctwy wiecżnemi ná ło
Lucc. 16. nie Abráhámowym. Náko.

Nakoniec nauczeni będąc w tey modlitwie/ mowimy: **Dzisia**/ nie mowimy day nam iutro y ná przez rok/ y ná stárość/ y ná potomki/ ále ná dzisia: Mogłći Pan Bog táką dáć pokármom władzą/ że raz człowiek náiadszy się/ iáko Heliasz/ mogłby nie potrzebowáć pokármu áż do czterdziestći dni/ álbo y dáley/ ále niechćiał tego ták vczynić/ iedno tylko dał ktory się strawi od godźiny do godźiny: A to dla tego áby człowiek często prozbą á káżdego dniá przyćiśniony/ káżdego dniá szedł do rąk Bożych/ á prosił o obroki potrzebne/ mowiąc: Day nam dzisia/ á stąd nie zápominałby dobrodźieystwá iego. Jáko Moiżesz wypisuie te powinność ludowi Bożemu/ gdy mowi: Gdy będźiesz násycony nie zápámiętay dźiękow czynić/ etc. A pewna iest/ gdybyśmy rzadko Bogá potrzebowáli/ żebyśmy też iego rzadko wspominali. Nád to Pan Chrystus tym słowem/ Ná dzis/ strofuie zbytnie á niespráwiedliwe pieczołowánie o żywności á potrzebach ćiáłu/ iákoż to indziey wykłáda szerzey/ mowiąc: Nie bądźćie zbytnie stáráiącymi się o to cobyśćie iedli y cobyśćie pili/ y w czym byśćie chodźili/ bo to Pogáńska rzecz/ pátrzćie ná ptaszki/ poglądayćie ná kwiatki/ ták też wie Oćiec niebieski czego potrzebuiećie/ dosyć ći dniá iednego iest stáráć się. A wszákoż gdy się złe/ zbytnie/ niepobożnie/ przez ktore by kto swoiego powołánia miał zániedbáć/ pieczołowánie á stáránie hámuie/ tedyć się nie gáni pobożne prácowánie/ á spráwiedliwe w miárę gospodárowánie: Bocby ták Apostoł był nie opisał powinności rodźicow/ że oni powinni skarbić synom á nie synowie rodźicom/ ániby był Jozeph Pátryárchá zálecony w słowie Bożym z gospodárstwá swoiego w Egipćie/ iże záchowywał w dobre látá zboże ná głodne roki/ gdyż to vczynił bez krzywdy wszelkiego człowieká/ y o-

Dzisia co to nas nápominá.

3. Reg. 19.

Deut. 8.

Math. 6.

Przestrogá.

2. Cor. 12.

wſzem obmyślał vſłużyć czáſu potrzebnego drugim ktorzy náto nie mieli baczenia/ á ono dobrze gdy Pan Bog zdárzy záchowáć ná niedoſtátek aby było tobie y drugiemu/á gdyby tákich nie było/ wſzyſcyby muśieli głodem pomrzeć. Nie dármo też nas Sálomon do
Pro. 6. mrowki odſyła/ ábyśmy leniſtwá ſie ſtrzegąc lećie ták robili y zbieráli gdy Bog ſpuſzcza/ iákoby źimie było
Pro. 10. do czego ſiegnąć/ przetoż tám dáley mowi: Ktory zbiera we żniwá ſyn mądry ieſt.

Pamietaymyż to namilſzy Chrześćiánie dobrze rozumiećte prozbe/ v kogo/ o co/ iákowey/ dla czego/ dla kogo/ ktorym obyczáiem prośić mamy o potrzeby náſze żywotowi docześnemu potrzebne/ ábyśmy ie biorąc od Páná Bogá podług iego woley ze wſzelákiey wdźiecżności bez wymowki/ iuż świećili imie iego rymi dáry/ żyli pod krolowániem iego/ wolą á roſkazánie iego chutliwie wypełniáiącey/ Amen.

ARTIKVL SIODMY.

O Piątey Prozbie.

Y odpuść nam náſze winy/ iáko y my odpuſzczamy náſzym winowáycom.

Aczkolwiek pewnie á bez wſzego wątpienia czuiemy ſie dobrze bydź rodem Oycá náſzego/ zá świádectwem Duchá świetego/ ktorego mamy wſzyſcy wierzący/ przez ktorego mowimy nieomylnie ku Pánu Bogu: Oycze náſz/ w Synu iego miłym. Y żądamy áby ſławne było imie iego w nas y wſzedźie. Tákże iżeby przyſzło pánowánie ono iego/ w ktorymby ſie dźiała

wola iego/ y we wßem posłußeństwo pokázowáło
roſkazániu iego y vſtawam iego. A przeto prosimy
go o potrzeby doczeſnemu żywotowi służące/ abyśmy
one powinności ku chwale Bożey potężniey mogli ſprá
wowáć: Jedno iże czuiemy przedſie w nas iuż odro-
dzonych mowie/ Zakon ćiáłá przećiwny Zakonowi Bo
żemu/czuiemy z Apostołem y ze wßemi członkámi ćiá Roma: 7.
łá Duchownego Chryſtuſowego/ w nas nie doſkátki
wielkie / iże y ſpráwiedliwy vpada śiedm kroć przez Pro. 24.
dzień. Do czego nas przywodźi ten zły świát/ y nie-
przyiaćiel głowny on nász Szátan/ przetoż áby nas to
o káſce Oycá niebieſkiego nie trwożyło/ y w prosbách
náßych nie odwodźiło od dufánia pewnego wysłuchá-
nia y wſpomożenia Oycowſkiego/ Pan Chryſtus náu-
czył nas prośić o odpußczenie grzechow náßych/ áby
ták otrzymawßy to/ á będąc czyſtymi/ śmieley trwáli-
smy przed obliczem Bożym w prozbách náßych. Tego
gdyż nam potrzebá ná káżdy dzień/ gdyż też ná káżdy
dzień zádłużamy ſie Oycu niebieſkiemu/ przetoż muśi
my wſpomnieć ſobie dobrze náuki one o grzechu/ kto
re ſą iuż wypiſáne wyżßey w Wykłádźie Kredá/ w Ar-
tykule ßeſnaſtym/ w Rozdźiale piątym. Naprzod/ co
ieſt grzech/ iże nie to co drudzy záwiedźieni ludzie mnie
máią/ iáko Zydźi/ Pháryzeußowie/ iádáć chleb nie v-
mywßy rąk/ o co ná Apostoły przed Pánem ſkárżyli. Math: 15.
Tákże nie wárzyć/ nie piec nic w Sábát. Potym Tur
cy nie święćić Piątku. A Papieżnicy brákowáć w Pią
tek/ we Srzode/ w Sobote/ w Suche dni/ w Poſt wiel
ki pokármy/ y inße rozmáite v rozmáitych ludźi prze Co ieſt grzech.
ſtępowánie vſtaw ludzkich. Ale iże grzech ieſt prze-
ſtępowáć wolą/ roſkazánie y poſtánowienie Páná Bo-
gá náßego. Druga/ mieliśmy y potrzebá záwße po-
mnieć iáko grzech ieſt zła rzecz ná człowieká/ bo przez

ten wßytko złe/ wßystká nędzá/ przeklectwo/ piekło/ y
śmierć przyßłá/ zginął nam ray y wßystká ochłodá/
rozkoß/ błogosławieństwo wieczne. Ná ktorą tákę zá
płáte grzechu á owoce gdybyśmy pátrzyli często/ y czu-
li/ iákoż czuć muśimy rádzi nie rádzi/ iedno iże iuż dru-
dzy są oklektáni by wilcy/ nie dbáią áni sie czuć chcą:
Zaćiebyśmy sie strzegli grzechu z pilnośćią. A gdzieby
kto namniey zgrzeßył/ ßukałby odpußczenia iego/ a toć
Dość vczy- nienie zá iedyna poćiechá Krześćiáninowi wierzyć á wiedzieć o
grzechy nie grzechow odpußczeniu. Trzećia/ Coż odpußczenie
iest odpußcze- grzechow iest. Iśćie nie ono co zá nie dosyć czynić ro-
niem. skázuią/ y pewną liczbe páćierzy mowić każą. Piątki
iákoby pośćić álbo służyć kilká ich/ iáłmużny dawáć/
pątowáć/ álbo sobie ich odpußczenie kupić w Rzymie
gdzie to przedawáią y list odpustow dádzą. Ci kto-
rzy też ten vrząd tám od roku do roku od Papieżá nay-
muią/ álbo iákimikolwiek swoimi álbo cudzymi ná-
bożeństwy otrzymáć y zásłużyć chcą. Bo tym obyczá-
Roma. 4. iem iáko Apostoł piße do Rzymiánow: Nie odpußcze-
nie by było ále zásługá/ myto/ nagrodá. Ale odpußcze-
Odpußcze- nie iestći z łáski dárowáne/ omyćie/ oddalenie/ y zápá-
nie co iest. mietánie grzechow wßystkich/ nie zá nászą álbo czyią
zásługą/ ále tylko z miłosierdzia Oycá niebieskiego/
przez wylanie krwie Páná nászego Jezusá Krystusá. Cie-
Math. 18 go w Ewányeliey Chrystus nam przykład pokazał w
onym słudze/ ktory Pánu swoiemu nie miał długu
wielkiego czym zápłáćić. A oni dway tákież dłużni-
Luce. 7. cy v Łukaßá świętego/ ktorym Pan wßystek dług odpu-
śćił z łáski á dáremno. A ták stąd náuczeni będąc nie
wyznawamy wiáry nászey: Wierzę zá grzechy dosyć-
vczynienie/ ále wierzę odpußczenie grzechow. Tákież
Pan Christus nie náuczył nas tey wiáry prośić/ áby
przyiął od nas Oćiec niebieski zá grzechy/ álbo pokro-

pienie sie

pienie ſie wodą świecona / albo wyſłuchánie á ſpráwowánie Mßey/y czego inßego. Ale náuczył prosić: Odpuść nam náße winy. Czwarta/Mamy też tám w wykłádzie Kredá/kto ma te moc grzechy odpuſzczáć: Sam Pan Bog grzechy odpußcza.
ße nie żaden Anyoł/áni Swiety / ani człowiek/ áni Mnich/áni kápłaniec//tylko iedyny ſam Pan Bog on w ktorego wierzymy/Oćiec/Syn/y Duch świety. Ten Adámowi odpuśćił. O tym Kain gdy brátá zabył wyznawa/ mowiąc; Wietßy ieſt grzech moy / niżelibym v Bogá miał łáſke náleść (to ieſt odpußczenie grzechow) To Abrahám wierzył/y przeto Bogá prosił/ áby dla dźieśiąći ſpráwiedliwych w Sodomie wßytkim inßym grzeßnym odpuśćił. To Moiżeß trzymał/ przetoż zá lud grzeßny Izráelſki áby im odpuśćił grzechy nie raz Páná Bogá ſámego prosił y temuż ofiáre zá grzech vſtáwił. O tym vczyli Prorocy/Ezá: 43. Jerem: 31. Ezech: 36. Dawid w Pſal: 103. 51: Toć y Zydowie zeznawáli v Lukaßá w 5. A ktoż może grzechy odpußczáć (ták mowili) iedno ſam Bog. O tym y Jan świety piße w Kánonice: Wierny ieſt Pan Bog że wam odpuśći grzechy. V tego miłosierdźia on Jáwnogrzeßnik prosił: Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu. Stárá dawna tedy to ieſt wiárá / przez wßyſtkie wieki wierzyć odpuſczenie grzechow tylko bydź od ſamego Páná Bogá. Piąta/ mieliſmy/ Ktorym ludźiom należy grzechom odpußczenie/y śmiele o nie mogą Bogá Oycá prosić: Iże nie ći ktorzy ſie máią záſpráwiedliwe z onym Pháryzeußem/ nie ći ktorzy leżą (by w kále wieprze) w grzechach/nie ći ktorzy vmyſlnie á wiádomie grzeßą ze złośći przećiwko Duchowi świetemu. A krotko pißąc/nie ći ktorzy nie czynią pokuty/nie ſą członkámi Zboru Bożego przez prawdźiwą wiáre. Ale należy grzechow odpußczenie o-

Gene. 4.
Gene. 18.
1. Joan. 2.
Luce. 18.

trzymawáć

Kom u należy brać grzechow odpußczenie.

trzymawáć tylko prawdziwie pokutuiącym grzeßni-
kom / ktorzy obaczawáią á ku Pánu Bogu nawracáią
ſercem ſkrußonym/ y przez wiárę przyłączáią ſie w Ko-
śćioł Boży zá członki iedne ćiáłá Páná Chryſtuſowe.
A o tym iże pokutuiący ludźie biorą grzechom odpu-
ßczenie/ mamy wiedźieć z piſmá świetego/ktore to ná
wielu mieyſcach wypiſuie. Jáko v Ezáiaßá w 27. y 30.
55. Eze: 33. 1. Reg. 8. Jer: 12. Joh: 2. Zách: 11 Mál:
3. Matth: 3. Mar: 1. Actu: 2. 3. Cap. y indźie.

2. Reg. 12. Jonæ. 3. Luc. 7. 18. et 23. Math. 3. 4. Mar. 1.

Podpieráią tego y przykłády/ iáko Dawidowi poku-
tuiącemu/ Niniwenczykom/ Mágdálenie/ Piotrowi/
Lotrowi/grzeßnikowi/ etc. grzechy ſą odpußczone.
Dla tego y Pan Chryſtus/ y Apoſtołowie/ Prorocy
świeći wołáli y nápominali do pokuty/obiecuiąc iáko
wemu káżdemu bliſko bydź kroleſtwo niebieſkie. Oſtá-
tnią/ y to mieliſmy przez co á iákowym obyczáiem bie-

Przez co grzechy odpußczone bywáią.

rzemy grzechom odpußczenie/iże nie przez żadne záſłu-
gi álbo iákiekolwiek wymyſlone zábobony / nie przez
Mße/nie przez krzyżmá álbo świete oleie/nie przez zá-
dußne obchody/ nie przez ogień Czyścowy/ y inße/iá-
ko iuż było wſpomniono / ále tylko przez ſáme záſłu-
ge krwáwą Páná Jezuſá Chryſtuſá/iáko o tym wßy-
ſtkie piſmá świete/figury/náuki Chryſtuſowey Ewányе-
liey dawáią świádectwá/ ktorych nie powtarzam. A
bierzemy tey záſługi vczeſnictwo / gdy ſłucháiąc we
Zborze świetym tych náuk piſmá świetego/cáłym á
niewątpliwym ſercem wierzymy temu/y dufamy oczе-
kawáiąc tego/á teraz w nádźiei mocney tą wiárą ſá-
mą tákową ſie ćießyć mamy/ mowiąc z Apoſtołem

Roma. 8.

świetym: A ktoż bedźie vſkarżał ſie o grzechy ná wy-
bráne Boże? Chryſtus ieſt ktory vſpráwiedliwia.

Ale iże miedzy wßyſtkimi ku grzechom odpußczeniu
pośrzodkámi/przez ktore záwiedźieni ßukáią grzechom

odpußcze-

odpuszczenia y máią w nich nádzieie pewną/ tedy ostá
teczny máią srzodek ogień czyścowy/ w ktorym tám
ich wszelka duszá musi sie wyczyśćić(iáko powiádáią)
niżeli do niebá wnidzie: A iżeby tám rychley wyćierpiá
ły/ tedy im tu miáłyby pomocne bydź żywiących ludzi
pomocy y zásługi/ ktore czynią Mszámi/ wigiliámi/
konduktámi/ dzwonieniem/ rocznicámi/ modlitwámi/
stypámi/ iáłmużnámi/zabobony/ etc. O ktorym Czyś- Czyśćiec nowa rzecz.
cu iże nie mász w pismie świetym żadnego pisánia pe
wnego á doskonáłego/ áni v Moiżeszá/ áni v Proro-
kow/ áni v Apostołow/ o czym iáko o tákowey rzeczy
iśćieby byli nieopuścili dostátecznie nam wypisáć/prze
toż to bydź wymysł Pogáński/ludzki/á miedzy Chrześći
ány nie dawno wzniesiony czásow iuż skáżonych wie-
dzmy. A iże zátłumia miłosierdzie Boże/ y też niszczy Czyśćiec szkodliwy.
zásługe ćiężkiey męki Páná Chrystusowey/ wiare násze
Krześciánską psuie/przećiwko Duchowi świetemu blu
źnirstwo iest nigdy nie odpuszczone/ iest dworá álbo
przyczyná bogaczom/ y owszem wszelkiemu człowieko- NOTATE.
wi w tey tám wierze Papieskiey do zgorszenia/ máie-
tności ludzkie nabożnie księżei Papieskiei podáie/tłuste
wieprze á gnuśne niepożyteczne mnichowstwo karmi/
domy Biskupie y Opáćie bogáći/ báłwochwálstwo/
bluźnierstwo przećiwko Bogu w Troycy iedynemu ro-
dzi/kłamcą Páná Bogá czyni/ y wszystkiey náuce E-
wányeliey świetey/y Kredu/y Paćierzowi iest przeći-
wny/ gdyż Ewányelia vczy/ że ná tym świećie biorą
wierzący grzechow odpuszczenie przez Páná Chrystusá/
á w Kredzie toż wyznawamy/ w Paćierzu też o co pro
śimy żywi z żywymi. Przetoż ták záráźliwą szkodliwą
náuke y to mniemánie fałszywe o Czyścu/ potrzebá á-
by wszelki Krześćiánin poznał: A poznawszy/ wierzył
táki bydź Czyśćiec y wzgárdził go/ przestawáiąc ná o-

czyścieniu ktore mamy z miłosierdzia Oycá niebieskiego/ przez Páná Chrystusá we krwi iego w Duchu świętym dárowáne: Jedno iże też Papieznicy ten wymysł swoy o Czyścu podpieráia niektoremi podporámi z pismá świetego wzietymi omylnie/ Przetoż ktore to są z dziesiatek ich wypiszę tu/ y odpowiedz ná nie/ áby to wszelki bacząc nie dał sie do tego srogiego błedu/ ták też y do inszych vwodzić.

Papiescki pierwszy dowod Czyścá.

Pirwszą podpore biorą z Ksiąg wtorych Máchábeyskich z Kápituły 12. gdzie nápisano iest/ iáko on tám zacny mąż Judás trzymał bydz chwalebną á świetą rzecz vmysł modlenia sie zá vmárłymi/ áby byli rozwiązáni od grzechow. Ná co odpowiádam/ á proszę áby wszelki z boiáznią Bożą á z miłośći zbáwienia swego vważał to:

Odpowiedz.

Naprzod ná słowá pátrząc tego pismá/ tedy tu żadney nie czyni wzmiánki Czyścá/ z ktoregoby modlitwy dusze od grzechow wybáwić miáły. Druga/ Judás ten Zydem był/ á nigdy Zydowie y po dziś dzień o Czyścu tákim po śmierći nie trzymáli. Trzećia/ iże z tych ksiąg nic nie możemy ku dowodowi ártykułow wiáry Krześciáńskiey bráć/ bo są podeyrzáne/ iáko y sam autor ktory ie pisał ná końcu ták dozwolił/ áby nie wszystko od ludzi było zá pewność trzymano. Ták też y Jeronim/ Augustyn/ Cypryan/ Doktorowie Kośćielni o nich rozsądek dáli/ á iżeby z prologi były od káżdego czytáne/ nápomináli. Czwarta/ ieśliże wierzą zdániu Judásowemu/ á chcą go násládowáć w modlitwach zá vmárłymi/ tedy też niech násláduią Rásyaszá męża też zacnego/ o ktorym támże w Kápitule 14. iest nápisano/ że sie wolał sam przekłoć á niżeli poddáć nieprzyiaćielowi w rece. Y byliż ták sprośni niektorzy zá czásu Augustyná Circumcelionowie ktorzy go násládowáli/ á day Boże áby z Nowokrzczeń-

Hie. in Cat. lib.
Aug. in Epistolá.
Gan. 23. Cap
Cypri. in Explic.
Symbo.

wokrzczeńcow ktorzy nie byli też tego Duchá. Piąta/ á coż to iest zá dowod iednego osobistego człowieká zdánie przyimowáć przećiwko trzymániu pismá świętego pospolitego/ y przećiwko powszedney wierze/ ktora trzyma/ iże tu ná tym świećie álbo vtráćić álbo otrzymáć żywot wieczny możemy/ po śmierći nie iuż plácu záslugowánia.

Druga podporá Czyścowa v Papieżnikow wźięta iest z Proroká Zácháryaszá 9. Kap. á to z onych słow: Wypuśćiłeś więźnie moie z ieziorá w ktorym nie było wody. Tu prosze co to do Czyscowego ogniá ma / bo ieźioro od ogniá rzecz rozna sobie iest/ á choć wody w nim nie było / ále też ogniá nie wspomina. Druga/ Doktorowie oni stárzy Kośćielni tego Proroká słowá nigdy ták nie rozumieli/ ále iedni/ iáko Jeronim rozumie przez to więźienie piekło / z ktorego my wszyscy grzesznicy/ przez krew á śmierć Chrystusowe iestesmy wyswobodzeni. A drudzy rozumieią o pewnym mieyscu/ w ktorym były dusze Oycow świętych zátrzymáne: ále przez Chrystusá vmárłego y zmartwych wstáłego stámtąd wyięte y do niebá doprowádzone. Jáko o tym sámi w dni Wielkonocne śpiewáią: Oyce święte od Dyabłá ięte do chwały swey doprowádźił. A iesliże to mieysce chcą rozumieć o Czyscu/ tedyć iuż oto iest skáżone/ przetoż Czyścá nie mász więcey / iedno vstáwiczne po śmierći do niebá wiernych dusz zárázem przez Anyoły wprowádzenie.

Druga podpora Czyscá.

Opowiedź.

Trzećia podporá Papieskiego Czyścá iest wźięta z ksiąg Kośćielnych Sálomonowych Káp: 4. Jż z ćiemnice á więźienia niektorzy bywáią bráni ná krolestwo. Te słowá nie o tym pisze Mędrzec/ ále o odmienności ná świećie miedzy ludźmi/ iáko to może P. Bog vczynić/ z więźniá/ z niewolniká Krolá/ á z Páná żebraká.

Trzećia podporá Czyscia

Czwarta

Czwarta podporá Czyscá.

Czwarta podporá z Psalmu 65. Przeszlismy przez ogień y wode/ y wywiodłes nas ná ochłode. Ktore słowá wykłádáią o krzyżu á vćisku/ przez ogień á wode/ przez ktorą / powiáda / iżesmy przeszli iáko iuż co mineło/ á tys Pánie nas wyprowádźił/ iuż to o rzeczy ktora przemineła mowi / nie o tey ktora oni áże po śmierći wierzą/ nic iśćie ku rzeczy/ ták sie łápáią ládá dymu.

Piąta podporá ktorą biorą z Ewányeliey Matth 12. Káp. Grzech nie bedźie odpuszczony áni ná tym áni ná drugim świećie: á ták powiádáią stąd/ iże muszą bydź niektore grzechy ktore sie odpuszczáią ná drugim świećie. Ale y tu sie bárzo subtylno mylą. Bo ná przod Czyscá nie wspomina tu Pan Chrystus. Druga z ie° słow ktore zową Dyálektykowie *negatiuas*/ nie może bydź *affirmatiua* ále *negatiua*, to iest/ iże áni tu ná tym świećie áni ná onym/ to iest/ nigdy/ ná wieki (iáko y Márek świety w Káp: 3. pisze/ práwie te słowá Mátheuszowe wykłádáiąc) nie bedźie opuszczony grzech przećiwko Duchowi świetemu. Iáko y ten ich grzech iże Czyśćiec táki wymyslili przećiwko náuce iáwney Duchá świetego/ ktory nas náuczył wierzyć tu ná ziemi/ iże mamy grzechow odpuszczenie/ nie po śmierći dopiero szukáć/ nie bedźie odpuszczony.

Szosta podporá Czyscowa z Ewányeliey v Mátheuszá świetego Káp: 5. Miey dobrą wolą z swoim przećiwnikiem/ áby ćie nie oskárżył sedźiemu/ á sedźia nie dał oprawcy/ á ten áby ćie nie wsádźił do więzienia/ skąd nie wynidźiesz áże zápłáćisz do namnieyszego pieniądzá. Odpowiedź. Dźiwna slepotá iáko pismá wywracáią do tego do czego nie są dáne / ábowiem Pan Chrystus tám tymi słowy nie vczy o Czyscu/ iáko Ieronim pisze/ ále o zgodźie bráterskiey/ á miłośći spol-

ney/ iáko przednieyſze y dalſze słowá tám okázuią. Bo tám wyżſzey mowi: Gdy ofiarowáć bedzieſz dar twoy ná ołtarzu/idź pierwey ziednay ſie z brátem ſwoim. A tám dáley: Miłuyćie nieprzyiaćiele wáſze. Auguſtyn też rozumie te słowá o piekle/ przetoſz to wiezienie/ do ktorego gdy bedzie grzeſznik wrzucony/ iuż ná wieki nie wynidzie/ ták tám *donec* to słowko wykłáda y przywodzi rownego rozumienia temu ono gdzie piſze Ewányeliſtá o Pánnie Máryey á Jozephie/ iże iey nie vznał *donec peperit Filium vnigenitum*, to ieſt/ nigdy.

Siodma podporá z Ewányeliey Łukaſzowey o bogaczu/ ktory był trapiony w ogniu/ to ieſt/ iáko powiádáią/ w Czyścu. Odpowiedź. A tu ſroga ſlepotá/ á bowiem iáśnie tám mowi o ogniu onym / iże nie w Czyścu ále w piekle: gdy podniosł oczy ſwoie bedący/ etc. Nád to/ przedſie nie otrzymał v Abráhámá nic/ y z ſtrony bráćiey daná ieſt odpowiedź/ áby ſie iego bráćia nie báwili vmárłymi/ ále Moiżeſzowym y też Prorockim piſmem. Ták też tym lepiarzom Czyścowym/ potrzebaby było iáſnym piſmem ſpráwowáć ſie á nie wymyſły ſwoimi.

Oſma podporá z Obiáwienia Janá świetego biorą/ tám ſtoi nápiſano: Iżeć nic plugáwego nie wnidzie do kroleſtwá niebieſkiego. Co też y my zeznawamy/ ále bydź oczyśćienie we krwi P. Chryſtuſowey tylko á nie w ogniu Czyscowym wymyſlonym wierzymy.

Dziewiąta podporá z liſtu do Philipenſow Káp:2. gdzie nápiſał Apoſtoł: Iże ná imie Jezuſowo bedzie ſie kłániáło wſzelkie koláno niebieſkie y piekielne. Ktore słowá ták wyſzpacáią mowiąc W piekle nie kłánia ſie żadne koláno Pánu Jezuſowi potepionych / á ták ieſt mieyſce mak gdzie ſie kłániáią/ á to ieſt/ Czyśćiec. Odpowiedź. Że tu nic o Czyścu nie powiáda / ále o

wßechmocnośći Páná Jezuſowey/ktorą iáko mu ná niebie przyznawáią/ták też y w piekle czuć wßyſcy muſzą/Romano: 14.

Oſtátnia á iákoby ich mniemánia namocnieyßa podporá ieſt wzięta z liſtu do Korintow pierwßego/3 Kápit:trzećiey: Fundámentu inego żaden nie może położyć nád ten ktory ieſt położony/ktorym ieſt Pan Jezus Chryſtus/á ieſliby na nim ktory budował/złoto/ſrebro/drogie kámienie/drwá/śiáno/ſłomę/ wßelkiego robotá będzie okazána. Abowiem dzień okaże/ bo w ogniu będźie obiáwione / á káżdego robotę ogień ſprobuie/ieſliże ktorego robotá zgore/ ßkodę podeymie/ á on będzie zbáwion iákoby przez ogień. A tu nie piße áby przez Czyśćiec/ nic tu Apoſtoł te ſłowá pißąc o nim nie myſlił/bo pewnie podobniey było o nim Apoſtołowi piſáć miánowićie/ tám gdzie piße o vmárłych / áby ſię o nie nie ſmućili / y ćießy ie z martwych wſtániem pewnym/ á godźiłoby ſię było nie opußczáć o Czyścu/ á rádźić żeby zá vmárłe naymowáli Mßę/ſtypy/ rocznice czynili/modlili ſię zá nimi. Ale nigdźie tákiey náuki Duch świety nie dał przez święte Apoſtoły. Ale znáć że to duch kłamliwy wymyſlił ten Czyśćieć y co ſię w nim dźieie/ y iáko z niego wypráwiáć. Jedno to dźiwno że do tych czáſow mieyſcá nie powiedzą kedy ieſt/ieſli wzgore czyli ná dole. Druga/nie powiedzą kiedy wżdy ktorego ſtámtąd wypußczą/ á ktory tám ieſt goſpodarzem przyimowáć duße y wypußczáć. Nie pomnieli też trzećiego klucza málowáć Piotrowi świetemu od Czyścá / y inßych okolicznośći też o tym Czyścu nie máß nápiſánych nigdźie /oni też nie dbáią/ tylko áby ludźie nim báwili/ á od nich mießki y ſtátki czyśćili. A Moiżeß wypiſuiąc począttki wßyſtkich rzeczy/piße: Iż Pan Bog ſtworzył niebo y źiemię. Po

tym Ray ſczepił ludziom/ á piekło vbudował Dyabłom. Ale o Czyscu nie piſał nie áby go komu miał Bog vczynić: Tylko miedzy ziołámi iedno też ziołko ſtworzył ktore báby znáią/ Co ie Czyscem zową/ ále ogniowego ná duſze/ nie máſz o tym nigdziey wſpominku iáwnego we wſzyſtkiey Bibliey. Druga/ Kedy z tego świátá ludzie idą/ ſam Pan Jezus powiedział/ iże tylko dwiemá drogámi/ iedną przeſtroną do piekłá/ á druga ćiáſna do niebá/ trzećiey nie wſpomina do Czyscá/ á iśćie gdyby był/ tedyby też y drogá do niego byłá od Páná wſpomniona. Trzećia/ y w ſądny dzień ták iáko y teraz idą po śmierći/ ták po zmartwych wſtániu będą obroceni dekretem Páná Jezuſowym/ iedni ná lewice do piekłá/ á drudzy ná prawice do niebá/ á żadni nie z ſtąpią do Czyscá z tych co tu żywych ná ſąd záchwycą. Cztwarta/ piſze Jan święty co widział w niebie Boże chwalce z ludzi/ ktorzy omyći będąc tám ſą wzięći wiecznie/ nie w tym wymyſlonym Czyscowym ogniu/ ále we krwi Báránkowey. Otoż iáſna rzecz ieſt/ iże áni z początku świátá/ áni potym nie było áni będzie ten Czyśćiec idącym do niebá. Ale do Apoſtolſkich ſłow wrácam ſie/ ktorymi tu Apoſtoł piſząc o fundámenćie Kośćiołá Bożego (nie o Czyscu/ á to ieſt iego piſánia przedſię wzięćie) tákże piſze o budownikach iego/ to ieſt/ Páſterzach/ Doktorách Kośćielnych/ y iáko niektorzy wykłádáią/ ná koniec też o cżłonkach z ktorych buduią Kośćioł Boży. A przetoż złoto/ śrebro/ drogie kámienie/ rozumie to náukę ſłowá Bożego prawdziwego/ ktora ſie buduie y mnoży Kośćioł Boży/ iáko śćie mieli w Kredzie o Kośćiele. A przez śiáno/ drwá/ ſłomę/ rozumie ludzkie podánia y wymyſły niepożyteczne. Albo też przez złoto/ śrebro/ kámienie drogie/ rozumieć możeſz wiárę/ y żywot cżło-

Math. 7.

Math. 25.

Apoca. 32.

1. Corint. 3.

wieká/ podług ſłowá Bożego ſpoſobiona. A przez drwá ſiáno/ ſłomę/ wiárę ſpodánia zwyczáiow/ przykłádow ludzkich wzięta. To oboie on dźień Páńſki wßelki ſprobuie/ á okaże iáka ktora ieſt/ dźień mowię albo obiáwienia ſłowá Bożego/ nauki álbo śmierći wielkiego człowieká/ álbo ſądny/ gdy przyidźie P. Kryſtus ſędźia żywych y vmárłych/ tám okaże/ iák/ y co ktoſiał álbo budował. A ogień rozumie ſię álbo krzyż prześládowánie/ y wßelka pokuſá/ álbo Duchá świętego rozſądek/ ktory ſię w ogniſtych ięzykách dlatego pokazał/ álbo ſąd Chryſtuſow ktory w ogniu przyidźie y tu y tám/ nieináczey iedno iáko v złotniká złoto probowáne bywa/ á okazáne bez ßkody iże ieſt dobre złoto: Ták też náuká/ wiárá/ álbo wßelkiego człowieká wierzenie/ żyćie/ trzymánie/ iákowe ktory ma/ tedy ſię w tych ogniách ták krzyżá/ ták rozſądku Duchá świętego/ przez ſłowo Boże/ iáko y dekretem ſędźiego oſtátniego pokaże. A co będźie ktory miał wierzących (bo y tu do tych Apoſtoł piße) w ſobie drzewiánego/ ſłomiánego/ to ieſt/ z vſtaw ludzkich/ iże też nie co trzymał ßkodliwego chwale Bożey y iego ſłowu/ to zgore/ wniwecz będźie oná robotá obrocona. A co będźie złotem śrebrem/ drogim kámieniem/ to ieſt/ ze ſłowá Bożego/ to iemu będźie ku zbáwieniu/ będźie w tym zbáwienie miał/ ále iáko przez ogień/ bo wytrwał pokuſy áże do końcá/ ten ogień probowánia (o ktorym Jacu. 1. Jákub święty piße) y ſtał ſtátecznie przy ſłowie Bożym y rozſądku Duchá świętego/ á ná tym przeſtawał. Przeto ták dekretem Sędźiego onego będźie w prowádzony do zbáwienia/ y tám weźmie korone żywotá wiecznego. Y tám ſię okaże w on dźień/ iże dáremno Bogá chwalili/ vcząc y też trzymáiąc ſię vſtaw ludzkich. Kryſtus Pan to powiedźiał: Tam ſię głupſtwo

okaże tych

okaże tych/ co śie woleli budowáć ná piasku niżeli ná skále. Már: 7.

A co przywodzą Oycow stárych o Czyscu pismá/ tedy nie okażą żadnego z onych stárożytnych Męczennikow świętych. A ieśli co w drugich poślednich tákiego iest álbo wymyślonego pod tytułem iákoby podánia Apostolskiego/ y to nie pewna rzecz/ ábyśmy to zá rzecz istotną mieli przyimowáć nád iásną náukę słowá Bożego á wiárę dawną Chrześciáńską ktora o tym Czyścu nie wie. Jáko Augustyn pisze *lib. 5. contra Pelag* gdźie ták stoi: Wiárá Chrześciáńska napierwey wierzy być krolestwo niebieskie/ gdźie żaden nieokrzczony Pogánin nie wnidzie. Druga rzecz/ piekło/ gdźie wszelki odszczepieniec od wiáry Chrześciáńskiey powszechney męki y ćierpieć muśi. Trzećiey rzeczy iákmiarz żadney nie wiemy/ áni w piśmie o trzećim mieyscu iákim po tym żywoćie doczesnym nie czytamy. Tákże Cyprian pisze *contra Demetr: Tract:* 1. Gdy Chrześciáninie miły zeydźiesz z tego świátá ná on wiek przyszły/ iuż tám nie mász żadnego mieyscá zásługowánia álbo pokutowánia/ etc. A ták wybaczayćie mili Chrześciánie z tego krotkiego opisánia srogie tych to ludźi záwiedźienie/ á srogie bez litośći ná ten błąd tych zbogácenie ktorzy to wymyślili/ o czym inszy szerzey piszą/ ná ten czás iuż dáley Paćierzá pátrzaymy/ w ktorym też Chrystus nie náuczył prośić: Odpuść też winy vmárłych co są ich dusze w Czyścu/ ále żywi tu ná źiemi spolnie sobie tylko żądáią / á o vmárłych ták mowią: *Requiescant in pace* niechaymy ich w pokoiu.

Przydał P. Chrystus do prozby o odpuszczenie grzechow te słowá: **Jáko y my odpuszczamy nászym winowájcom.** Winowáycy dwoiákowi są: Jedni zá vmową iákową słuszną álbo kontraktem: ći wi- Winowáycy są dwoiákowi.

ne álbo dług powinni płáćić a nikomu nie bydź nie win
ni/ y wßelki może ſie tákiey winy vpomináć/ iákowe
ſą długi álbo z pożyczánia/ álbo zá przedániem/ álbo
zá frymárkiem/ álbo obietnicą: Wßákoż baczenia y w
tym potrzebá z miłośći. Drugie ſą krzywdy zá obráże
niem iákowymkolwiek ieden drugiego/ o teyći tu mo⸗
wi Pan/ ábyſmy ieden drugiemu odpußczáli. Nie kłá
dąc do tego zwirzchnośći/ preceptorow/ goſpodarzow
rodźicow/ ktorzy powinni tylko dobre miłowáć/ á złe
y wyſtepne karáć/ á nie dopußcząc złemu złośći iego/
bo ktorzy odpußczáią złoſliwemu złośći/ ći ſą vczeſtni
kámi złośći iego. Wßákoż y ći ták máią karáć iáko⸗
Przeſtrogá. by to czynili nie z nienawiáći perſony ále złośći. A co ſie
tycże też ich oſoby włáſney krzywdy też ząddáiącemu mą
ią odpußczáć. Ale ábyſmy odpußczáli nasze właſne wi
ny tym łácniey/ iáko Apoſtoł nas obligue: Bądźćie łá
cnymi ku odpußczániu. Nie ták iáko drudzy mowią/
Col. 3. nie odpußczę mu/ áni mu bede przyiáćielem do śmier
ći. Słuchay á pierwey obráchuy ſie z Bogiem wßelki
ákowy/ ieſliż też co ty przewinił Pánu Bogu/ tedy to
muśiß zeznáć iżeś przewinił. Druga/ oßácuy czyi dług
wietßy/ tenli coś ty Bogu winien/ czyli ten dług co to
bie bliźni twoy przewinił ále naydźießoßácowány dług
twoy/ á porownány dźieśiąćią tyśiecy tálentow/ á bli⸗
Math. 18. źniego twego tylko ną ſto/ twoy coś Bogu przewinił
Marc. 7. ieſt iáko bierzmo/ á bliźniego przećiwko tobie winá
Luce. 6. ieſt iáko trząſeczká: A przetoż ſłußna áby ſie dáło ty⸗
ćiko zá rzemyk/ ſto zá tyśiąc/ dobryć to frymárk. Ná
to obácz/ iżeć ſie godźi wżdy Synowi Bożemu násłá⸗
dowáć Oycowſkiego przyrodzenia/ przetoż ieſliże on
odpußczawa chutliwie tym ktorzy ſie iemu korzą/ á cze⸗
muż by ty miał bydź ſroższym a ináksym niżeli Oćiec.
Trzećia/ vpewnienie grzechow twoich/ o ktore prosiß

Oyca niebieſkiego/á ſkąd máſ mieć: gdyż on tobie od
puſzcza/gdy go prośiſz/z łáſki/ále chce ábyś też ty toż
vczynił/towárzyſzowi twoiemu/bo ieśli nie będzieſz od
puſzczał/ tedy też od ciebie záśie oddali łáſkę ſwą Pan
Bog/á będźie ſię obchodźił ſpráwiedliwośćią z tobą/
przed ktorą ſię żaden nie zoſtoi. A przetoż Pan Chry-
ſtus ták náuczył nas: Gdy będzieſz ſtał ku modlitwie/á
prośił ábyć grzechy twoie były odpuſzczone/ tedy też
ſámi odpuśććie. Jeſliby ktory miał co przećiwko bli-
źniemu/idź á ziednay ſię pierwey z brátem twoim/ byċ Math: 5.
nie było rzeczono: Izali nie przyſtało też tobie odpu- Math. 18.
śćić bliźniemu twoiemu? A ták ieſli nie odpuśćićie z
ſerc wáſzych ieden káżdy bliźniemu ſwoiemu win/tedy
też wam Oćiec wáſz niebieſki nie odpuśći grzechow wá
ſzych. Dla tego odpuſzczayćie á będźie wam odpuſzczo-
no. Wielkać to iśćie ieſt grozbá tym ktorzy nie chcą
odpuſzczáć drugim wyſtępkow á krzywdy ſwoiey. A-
le drudzy mowią: Otoż ia nie będę mowił tey modli-
twy o grzechow odpuſzczenie. O proſtaku/niechceſzli
tey mowić tedy y inſzych nie mow/ boć nie będźie przy
ſtało Pánu rzec/Oycze náſz/bo nie ieſt twoim Oycem/
gdy go nie náſláduieſz áni ſłucháć chceſz/ ktory to co
tobie czyni chce ábyś też ty czynił iemu w bliźnim two
im. A ieſlić nie ma bliźni czym nágrodźić to coć vczy-
nił/ále Pan Bog nágradza nie tylko tym iżeć wiele da
ie nie iednemu dobrego/ ále też y odpuſzczáwáć nie raz
ále ná káżdy dźień winy twoie. Wielką tedy mam
pewność odpuſzczenia grzechow náſzych/gdy oto pro
śimy Oycá niebieſkiego/kiedy czuiemy w ſercach ná
ſzych/iże ták bliźniego ſwego miłuiemy/że też odpuſzcza
my iemu wſzelkie winy náſze/á nie záchowuiemy prze
ćiwko iemu żadnego gniewu álbo nienawiśći.

Summá tedy tey prozby tá ieſt/iże prośimy y pro-

śić mamy záwſze Oycá niebieſkiego: Naprzod áby ná ſze winy powſzednie z miłośierdźia ſwego dla męki Syná ſwego odpuśćił. Potym prosimy / ábyſmy mogli nie vpádáć ále przychodźić do doſkonáłośći/ ták iákobyſmy chodźili podług woley Bożey. Trzećie prosimy ábyſmy też vpadki drugich mogli znośić á nimi ſie nie obrażáć / y owſzem ku lepſzemu nápráwiáć. Cżwarte/ prosimy o ſerce vczynne á miłośierne/ ábyſmy tym łácniey mogli odpuſzczáć bliźnim náſzym krzywdy náſze. Oſtátnie prosimy/ áby byłá miłość/ pokoy/ miedzy członki Kośćiołá Bożego: Co day Pánie Boże/ Amen.

ARTYKVL OSMY.

O Szóſtey Prożbie.

Y nie w wodź nas ná pokuſzenie/ ále nas zbaw ode złego.

Czytamy w Kśięgách Jozue w Kápitule 15. 16. y 17. iże Jzráelczykowie gdy záprowádzenim Jozue do źiemie obiecáney ideęy/ woyne mieli z Jebuzeyſkim á Pogáńſkim ludem/ tákież z Chánáneyczyki/ y porázili ie á zwyćiężyli/ y dźiedźictwo Jebuzeyczykow dáli pokoleniu Judá/ á Chánáneyſkie inſzym: Wſzákże sámych Pogánow nie wygubyli wſzyſtkich/ ále ich wiele záchowáli/ ták iże miedzy nimi mieſzkáli w pewnych imionách ná trybućie. Tákći też zſtáło ſie y nam Chrześćiánom/ przez wodzá náſzego Páná Jezuſá/ ktorzyſmy woyne mieli z Száthánem Kśiążęćiem tego świátá/ ktory áczkolwiek ieſt doſkonále zwyćiężony ná tey drodze/ ktora nas prowádźi do źiemie obiecáney

krolestwá niebieſkiego Pan Kryſtus/ á to przez smierć
pogrzeb/ do piekieł wſtąpienie/ zmartwych wſtánie/ y
wniebo wſtąpienie iego/ ták iże iuż ieſteſmy wolni tym
kſztáłtem od grzechu/ smierći/ y piekłá/ y od Szátáná o
coſmy żądáli Oycá niebieſkiego w przeßłey modlitwie
ták iże ſobie pewne odpußczenie grzechow náßych v-
twierdzamy/ ſpolną zgodą/ ſpolnym pokoiem/ ſpolną
miłośćią/ ſpolnym odpußczániem ſobie win/ y iuż ták
mamy wygráną rzecz nád Szátánem. Wßákoż táko-
wym kſztáłtem iáko y Izráelczykowie mieli. Bo iáko
oni nie do końcá od onych Pogánow wolni byli/ bo
nie byli do gruntu z posrzodku nich wybići/ ále żyli mie
dzy nimi/ ácz nie pánowáli. Ták też y my muśimy
wiedźieć przedſie iże żywie Szátan/ nie vmorzone ſą
żądze ćiáłá náßego/ nie zágubiony ieſt świát złośliwy
ná ktorym mießkamy/ ſpołem to miedzy námi ma siá
dło ſwoie y żyćie. Co tego zá przyczyny ſą/ iże iáko
od Izráelczykow tak też od nas nie do gruntu ſą wyko
rzenieni náßy nieprzyiaćiele ktorzy tákowymi ſą żeby
ſie rádźi záſie zmocnili/ á ku ſwey władzy przyßli.
Pierwßa przyczyná ieſt/ áby záwße mieli ludźie Boży
przed oczymá wielką one łáſkę miłego Bogá/ pátrząc
ná nieprzyiaćiele one ſwoie/ iże im Bog dał nád nimi
zwyćiestwo y wolność od nich/ á przez pewne wyká-
wićiele wdźiedźiczenie do obiecánego krolestwá/ á nie
przyiaćiele dał nam trybutarzmi. Abowiem mowiąc
o nas Krześćiánach/ tedy nam náßy nieprzyiaćiele iá-
ko Szátan/ świát ćiáło/ grzech/ ieſt dawáiący trybut
á nie mogą nam iuż ßkodźić/ gdy nie bedźiemy chćieć
iáko to ná wielu przykłádách możemy obaczyć bo ći
nieprzyiaćiele wiele náuczyli ćierpliwośći/ wiele ſkrom
nośći/ rozumienia drugiemu/ á ná wiela rzeczy rozu
mu/ opátrznośći. Jákowe też były grzechy Dawido-

we/ Mágdáleny/ Piotrowe/ Łotrowe. Bo nam też zſtáły ſie ná przykład/ nie iżeby grzeßenia/ ale przydáły ſie iáko onym ták y nam w grzechu nie roſpaczánia/ ále dufánia w miłoſierdziu Bożym/ ieſli iáko oni ták my też pokutę czynić będziemy. Tymże obyczáiem oto grzechy dáią nam ten trybut baczyćie/ że Pan Bog ták to ſpráwuie/ iże ſie wßyſtko nam ku dobremu obráca. Druga przyczyná zoſtáwionych przed oczymá náßymi nieprzyiaćioł ieſt tá/ ábyſmy máiąc żywą táką vczynnoſć BOſką/ Pánu Bogu ſámemu vpomináli ſie dufáć. Bo ieſli nas iuż on ſam przećiwko nim wſpomogł ku zwyćieſtwu/ tedyć y teraz możemy dufáć iego mocy/ iżeć nas nie opuśći ále záwße wſpomagáć będźie. Trzećia przyczyná/ dla proby ſwoich Pan ták chćiał mieć czarne przy białym/ Pogány przy chwalcách ſwoich/ áby ie doświádczył/ ieſli że pomniąc ná dobrodźieyſtwá iego/ nie vnioſą ſie zá báłwochwálſtwy/ pijáńſtwy/ nieczyſtośćiámi/ roſpuſtnośćiámi/ Pogáńſkimi/ Dyabelſkimi/ świátu y ćiáłu miłymi/ czego im Pan Bog ſrogo zákazał. Bo gdyby wßyſcy byli dobrzy ná świećie/ á iákożby poznáć wiernego y ſtátecznego/ gdyby nie było báłwochwálcow? A iákożby pokazał ſtáteczność chwalcá prawdźiwy Boży/ gdyby nie było pijánic/ cudzołożnikow/ tánecznikow/ bieśiádnikow? A iákożby poznáć trzeźwe/ vczćiwe/ ſkromne/ ſtáteczne ludźi/ gdyż przećiwne rzeczy przećiw ſobie wyſtáwione záwße bywáią znácznieyßymi? A iáko pokazáli ſie Zydowie nieſtátecznymi w tey prozbie ſwoiey/ bo bárzo ſie ich wiele popſowáło/ wiele ich y czeſto opußczáli BOgá prawdźiwego/ á vdawáli ſie dla zgody z Chánáneyczyki/ z Jebuzeyczyki do Báálá/ ktoremu obrázy y Kośćioły budowáli/ y ofiáry czynili. Też od onych Pogánow roſpu-

ſtnośći żywota y wſzego złego náuczyli ſie/ ták iże wiecey Zydow z ſtawało ſie Pogánmi/ á niżeli onych Pogánow miáło ſie obrácáć do Bogá prawdziwego.

Ták też dziśia widzimy v Krześćianow/áza máło tych ieſt ktorzy niechca przeſtawáć ná iedn[y]m Oycu niebieſkim/y Synu iego miłym zbáwićielu ſwoim. Aza máło (dla Bogá obaczćie iedno ſpráwiedliwie) przyiete go báłwochwálſtwá y bluźnierſtwá. A ktore Ceremonie ſą v drugich ktoreby nie wźieły rownośći/y drugie początkow z Pogańſtwá. Pátrzmyſz ná życie v ktorego Pogáńſtwá wiecey Bachuſowi/ roſpuſtnośći/ ſwey woley/ bieſiádom/ pyſze ofiárowano/ iáko ofiáruia w Chrześćiáńſtwie: Nie wſpominam cudzołoſtwá/ táńcow/o ktore dyſputuią/ieſli grzech czyli nie grzech táńcowáć/ y inſze roſpuſtnośći/ ták iże zginełá ſkromność/ćichość Chrześćiańſka/á wynioſłá gore roſpuſtnosć Dyabelſka/świát świeći/niebo wzgárdzone/ ćiáło wykrzyka/á duſzyczká płácze. Przydź Zydzie do Papieſtwá/ do ich Kośćiołá/ poyrzy iedno/áli vyrzyſz ognie ſwoie one świecone/lámpy/świece goráiące/ołtarze ſtoiące/ápparaty Aaronowe/ wody ſolone/cymbały/orgány/y inſze inſtrumentá muzykowſkie/figury rozmáite/&c. Przydź Pogáninie/ naydźieſz ſwoie Bałwány/ ácz pod inſzym nazwiſkiem/by wilki w báránicy ſkubie. Náydźieſz ſwoie *Feſta Cereris*, ná Gromnice. Naydźieſz *Feſta Proſerpinæ Ambarnalis* Krzyżowe dni. Naydźieſz *feſta Bacbi Bacbhanalia Floralis* w Mięſopuſty. Naydźieſz *Amburbalia* w oktawy Bożego ćiáłá/ &c. nie wſpominam inych ná ten czás. Tákże gdy weyrzy do drugich do Zboru/tám iezli nie wiele naydźie pogánin ále przedſie obaczy ſwoie płáćie ná iednych/ony czarne iákoby dla zmárłych przyiaćioł/iákoby wiecznie zginęli. A v drugich wience ſwoie/ſtroie buczne/koſztowne

NOTATE

iże dru-

iże druga przyidzie ná modlitwy przed Máyestat Bo
ży do zgromádzenia wiernych áni twa Sybillá/ day
Boże áby y czego wiecey tám nie náßli: á coż w do
miech ná ich weselach v stołow/ w vcztach/ wielkie po
rownánie z Pogány. A ták świát nie zginął/ Dyabeł
nie vmárł/ ciáło sie rucha/ á Bog on dobrodziey wry
le nie przed oczymá. Czwarta przyczyná zostáwio
nych nieprzyiációł/ ábyśmy máiecy ie przy sobie przed
NOTA. oczymá/ byli ostrożnymi záwße y czuynymi/ mieli zá
wße ná nie straża/ nie lekko ich sobie ważecy/ bo bespie
czność mátká iest zginienia: Ale czuyność/ ostrożność
mátká záchowánia y wßystkiego dobrego. Jákoż Jzrá
elczyki do mieściłá bespieczność do tego/ iże potym ze
brawßy sie Rzymiánie/ y posiedli ich mieyscá/ miastá
y krolestwo. Tákći też z stáło sie y Chrześciánom/ gdy
sie vdáli w bespieczność/ w rostkoß/ vżywáli pokoiu/
postáráli sie Rzymiánie iże posiedli Kościoł y miásto
Rzym/ y Krolestwá bez mał á wßystkie Chrześciáńskie
á drugie Máchometczycy/ y potrzebá sie bać/ áby y
tych ostátkow Szátan nie posiadł. Przetoż dla Bo
gá słuchaymy przestrogi Páńskiey/ ktory nas vpomi
Mahr. 24. na: *Vigilate & orate* Czuyćie á modlćie sie Bo ten ro
Marci. 14. dzay Dyabli nie bywa zwyciężony iedno postem á mo
Math. 19. dlitwa. y Apostoł ták nápomina: Stoyćie podpasá
Ephe. 6. ni w prawdzie/ przyoblecżeni w páncerz spráwiedliwo
ści przjobući w gotowości do Ewányeliey we wßytkim
máiac tarcż wiáry/ w ktorey możećie odtracić wßyst
kie strzały ogniste złośnikowe/ y weźmićie miecż du
chowny słowo Boże/ á przyłbice zbáwienia/ záwße
sie modlecy y czuiecy. Takowa gotowość gdy záwße
bedziemy mieć dla nieprzyiaciół náßych przy nas be
dacych/ tedy zá pomoca Boża nie opánuia nas/ ále be
da záwżdy musieli bydź hołdownikámi náßymi. Toć

tez tu opátruie Pan Chrystus w modlitwie swey/ ábys-
smy prozbe záwsze czynili do Oycá niebieskiego/ izeby
nas nie wwodził ná pokusy: Nie izbysmy ich nie mieli
ná sie mieć/ ále áby nam nie szkodziły/ ábysmy ie mogli
zwyciężáć. A iże nász żywot iest práwie w pokusach/ Job. 7.
iáko Job y Jezus Syrach pisze/ przetoż potrzebá nam Eccl. 3.
o tych pokusach szerszego rozczytánia.

Pokusy są dwoiákie.

Pokusy są dwoiákie/ iedne od Bogá dobre/ á dru-
gie od Dyabłá złe: Bog kusi áby ćwiczył nas/ y pro-
bował w státeczności wiáry/ y w cierpliwości/ y w mi-
łości/ y w inszych posłuszeństwach. Dyabeł kusi (iá-
ko kusił Abráhámá/ Jobá/ Tobiaszá/ Jozephá/ Pio-
trá y Páwłá świętego) áby zwiodł y zátrácił człowie-
ká. Dopuszcza temu Bog/ nie iżeby nam życzył pote-
pienia/ ále iże nászey złey á skáżoney nátury nie wspoma-
ga. Bo on iże dobry iest/ tedy iáko sam złym kuszony
bydź nie może ták też ná złe nikogo nie przywodzi. O-
kazał nam złego Szátáná/ ktory złością y swowoleń-
stwem swoim z stał sie złym/ Okazał nam też y dał
czuć świát ten zły/ y serce násze bydź skáżone/ á żądze do
gruntu popsowáne/ iże nic dobrego z siebie nie może-
my/ iedno sie złego napieramy: Przetoż gdy bywamy
kuszeni/ iáko Apostoł pisze/ od włásney pożądliwości by- Iac. 1.
wamy ná rozwiedzienie/ do czego Szátan przykłáda ro-
zmáite obáczowánia/ áby ku złemu wiecey zápalił y zá-
wiodł. Nielzá tedy iedno sie modlić áby Pan nie dopu-
szczał nam szkodzić/ ále od tego złośniká áby nas wy-
swobodził. Jednák y to wiedzmy/ iże pokus są roz-
máite sposoby/ iedne widome/ drugie niewidome: insze
zásie przy fortunnych/ á drugie przy troskliwych przy-
padkách bywáiące. Ná przykład dla wyrozumienia:
Jáko gdy komu zdrowie służy/ máietności/ pieniędzy/
żywności przybywa/ tedy rozmáite wnet myśli przy-

chodzą/

chodzą/ iedny áby teszcze wiecey iako tako dostawał/ drugie áby zdrowia y dárow wszech Bożych/ możności vrzedu/ etc. z pychą inszymi gárdzący/ nie podług Bogá/ nie w skromności vżywał do tego nádzieie swo ie y serce swe przychylą: A gdy choroba/ szkody/ krzywdy/ niedostátek przyidzie/ tu wnet iedni Bogá odstąpić á do Antykrystá sie dla porátowánia dobrego mienia vciec pomyslawáią. Drudzy iáko táko choć niespráwie o sie stárác sie/ á w tesknośći nie czekáć wspomożenia Páńskiego wolą máią: Ale do rozmáitych pomocnikow sie vćiekáią/ obiecuią. Do czego im Szátan

3. Reg. 22. pobudkę czyni/ iuż przez fałszywe Proroki/ iáko Achá-

Job. 2. bá/ iuż przez przyiaćioły y żone/ iáko Jobá/ Piłatá/ ál

Math. 27. bo przez nieiakie widzenie/ sny/ y wnetrzne wymysły swoie. Trudno to wymowić/ iáko Szátan ma tysiącemi sztuk ktorymi ludzi zwodzi/ ále wszystkie łácno poznáć gdy wszelkie będziesz oświecáć iásnośćią słowá Bożego/ bo cokolwiek przećiwko niemu przychodzi iuż to

Gene. 3. pokusá. Ták Ewá gdy czyniłá w pokusie Szátáńskiey á broniłá sie mowiąc: iże Bog tego owocu zákazał pożywáć nam. Dobrze sie broniłá. Ale gdy potym odstąpiłá przykazánia Bożego/ zwiedziona iest od Szátá-

Math. 4. ná y oszukána. Ták Chrystus náuczył nas bronić sie słowem Bożym/ gdy sam Szátáná we wszech onych pokusach zwyćiężył. Nápominánie tu mamy pierwsze z tey prozby to: Okázuie sie tu nam mizerny żywot doczesny/ ktory vstáwicznie iest w pokusach. Druga/ iże sámi nie możemy sie obronić/ áże potrzebuiemy o rátunek sie Bogu modlić. Trzećia/ ábysmy sámi sobie nie dawáli przyczyny do pokus/ dla tegoż złego towárzystwá potrzebá sie strzedz/ y nie wdawáć w żadne niebespieczeństwá/ iáko owi czynią ktorzy sie z nieprzyiaćielmi Bożymi przyiáźnią/ w małżeństwá tacżą/ do

Włoch/ ktore ſą zarázą młodzieńcow cnotliwych/ po-
ſyłáią/ etc. A coż ći ktorzy zgorßenie drugim czynią/ iże
młodßy rychley od nich Dyabłu/ świátu/ grzechowi ſłu-
żyć ſie náuczą/ niżeli Bogu. Biádá temu przez ktorego
zgorßenie/ á przez ko° ſkażenie á nie budowánie. Wßá- Pociechy w
koż te pociechy mamy mieć w pokuſach: Pierwßa/ iże nie pokuſach.
przychodzą iedno zá wolą Bożą/ przetoż proſimy: Ty
Oycże nie w wodź nas ná pokuſy. Druga/ iże ták ieſt
nam łáſkáwy Bog/ że nie dopuści nas kuſić wiecey ni-
żelibyſmy mogli znieść/ iáko Apoſtoł tym nas cießy. 1. Corint. 10.
Trzećia iże mamy pomocniká możne° Páná niebieſkie-
go/ ktorego o to proſimy/ á Pan vmie/ iáko 2. Pet: 2.
nápiſano/ ſwoich z pokus wyrywáć. Czwarta/ iże przez
to gdy ie wytrzymamy á zwieść ſie nie dopuścimy/ o-
trzymamy błogoſłáwieńſtwo. Jáko Jákub świety o-
biecuie/ pißąc: Błogoſłáwiony ktory znaßa pokuſy/ á-
bowiem gdy bedźie doświádczony/ otrzyma korone ży- Iaco. 1
wotá. A iżebyſmy śmielßymi byli ná ten boy z pokuſá-
mi/ mieymy dufánie w Oycu niebieſkim/ ſkąd ſie iemu
ſámemu modlmy vſtáwicznie/ bo nas w tey dufności
w nim vpewnia ſkończenie modlitwy Páńſkiey gdy mo-
wimy: **Abowiem twoie ieſt kroleſtwo/ j moc
y chwałá/ ná wieki wiekow/ Amen.**

Tu w tym ſkończeniu tey modlitwy Páńſkiey/ naprzod
ſobie przypominami iego krolowánie y pánowánie w
Kośćiele ſwoim nád członkámi ſwoimi/ á przetoż gdy
go bedźiemy proſić/ pewnie nas bronić bedźie y opá-
trowáć wßyſtkimi potrzebámi ták zbáwiennymi iáko
y docżeſnymi/ á bedźie wybáwiał od wßego złego.
Druga/ ieſt do tego możny ták/ iże żadna rzecż iemu nie
bedźie ſie mogłá ſprzećiwić/ á nam nád wolą iego w
czym vßkodźić. Też nic nie máß niepodobnego vnie-

go/áby nam/gdy bedzie chciał/nie miał dobrze vczynić. Trzecia/iże to czyni nie dla naßey godnosci/ktorzy ieste śmy grzeßnicy/ ále dla chwały swoiey ábyśmy ią iemu oddawáli zá wßystkie ku nam vczynnosći/gdyż ie bie rzemy od niego/y dźieki záwße wzdawáli/y do częstich modlitw do niego sie pobudzáli. **Amen.** Toć iuż wiąże á zámyka prozbe/ vtwierdzáiąc w pewney wie rze y we wßech prozbach nas/ iże pewnie bedziemy wysluchániá. A to podług onego Páná Chrystusowego przyrzeczenia/gdzie powiedział: Amen/Amen powiádam wam/ ocokolwiek bedziećie prosić Oycá mego w imie moie da wam. Jlekroć tedy to Amen mowićie/Chrześćiánie mili/tylekroć wspomnićie ná to záslubienie Páńskie/mocnie wierząc iże sie nam podług wiáry náßey/á z niey prozby od Oycá niebieskiego zstánie/ iáko od władáiącego/możnego/ chwálebnego Páná. Ale kto Amen tym duchem nie mowi/iuż wątpi/y sobie droge zágradza do wysluchánia y wspomożenia od Páná Bogá / od ktorego tylko wierzący mocnie dáry iego biorą. Ktorey wiáry prawdźiwey pomnażaiże ty nam sam P. Boże Oycze náß niebieski/przez Jezusá Chrystusá Syná twego miłego w Duchu swiętym/Amen.

Modlitwá / w ktorey summá Páćierzá iest włożoná.

Oycze náß ktory mießkaß ná niebieśiech/á wßechmogącym iesteś wßystkich rzeczy Pánem/ ktory z niewymownego miłosierdźia swoiego bez náßey wßelkiey godnośći raczyłeś zstáć sie Oycem náßym/y przyiąc nas zá syny swe w Synu iednorodzonym twoim. Dayże to ábyśmy imienia twoiego nie sromoćili/

nie bluźnili/

nie bluźnili / ále ábyśmy słowy y vczynkámi nászymi świećili/y miedzy narody wszystkimi sławili: Co áby było niechay krolestwo twoie przyydźie do nas / áby ták Szátáńskie pánowánie było zniszczone/y myśli złe z nászych serc oddalone / pożądliwośći psotliwe powściągnione/ á my iáko zależy ná twe dźiatki byli tobie posłusznymi: Czuiemyć záiste w tym być ćiáło násze przećiwne / álec przemaga Duch twoy w nas / zá ktorego spráwą pod twoię wolą poddawamy się. Niechayże nam nie bedźie ná záwádźie to ćiáło záráżone násze/ ále ráczey day Oycze miłośierny/áby iáko Duchowie niebieśćy/ y wszystko stworzenie ná niebie y ná źiemi są tobie posłuszni/ áby my też bez wszego sporu á leniſtwá/ kochać się mogli w posłuszeństwie roſkazánia twoiego/ á z pilnośćią wypełniáć wszystkę wolą twoię: Jedno iże do tego potrzebá żywnośći/mieszkánia/y przyodźiania/ pokoiu/ á wszelkiego powszedniego opátrzenia. Przetoż prosimy ćiebie sámego/vżycz nam dźiśia chlebá powszedniego/áby potym niedostátek czego/nas nie przyćiśnął tego szukáć v kogo inszego niżeli v ćiebie/ktorys iest studnicą nieprzebráną wszego dobrego. Spowiádamy się też przed tobą ktory wszystko dobrze widźisz/żeć nie iesteśmy godnymi / ábyś nam tákowych dobr swoich miał vżyczáwáć / ponieważ twoy Máyestat ćiężkymi á wielkimi grzechámi nászymi obrážamy. Jedno iżeć zá nas on twoy miły Syn Pan nász Jezus Chrystus nie tylko ręczył/ále iuż dosyć vczynił zá wszystki długi y winy násze/ gdyż my nie mamy czymbyśmy byli mieli ie płáćić á zá nie dosyć vczynić: Przetoż prosimy sercem bolesnym á skruszonym/ odpuść nam te násze winy / á te zapłáte Syná twoiego zá nie łáſkáwie iuż przyimi/ zá doskonáłą nagrodę/ktoregoś nam dał pewnym vspráwiedliwieniem y poświeceniem nászym. Wszákoż obiecuie

biecuiemy to że twoim przykładem chcemy odpuśćić/ y odpuszczamy iuż z serca nászego winowáycom nászym/ bo wiemy iże ty nie ćierpisz miedzy czeladką swoią niezgody/ waśni/ gniewu/ rostyrków/ pomsty/ ále áby sie wespołek miłowáli / á w pokoiu z sobą społecznie mieszkáli. A iże biednymi ludźmi iesteśmy/ á podlegli śmy rozmáitym pokusom / ktore vstáwicznie chytrze Szátan ná nas monstruie/ á násze ćiáło / y ten świát ná ktorym mieszkamy/ iemu w tym bárzo vsługuie / Przetoż ty Oycze naopátrznieyszy rádź sam o nas á zbroią y możnośćią wspomoż nas/ ábyśmy mogli wszystkie pokusy zwyćiężyć. Nie prágniemyć tego ábyśmy nie mieli ćierpliwie przyimowáć pokuszenia/ ktore ná nas ty sam dopuszczasz/ ále aby nam nie zászkodziły á nas nie zwyćiężyły o wspomożenie prosimy bo twoie iest krolestwo/ y moc y chwa łá ná wieki wiekom/
Amen.

Rozdział

Rozdźiał Siodmy.

O SAKRAMENCIECH.

W Kátechiżmie pytánie bywa: Ktore to ſą Swiątośći przez ktorych vżywánie wiárę náſzę potwierdzamy? Odpowiádáią. Iże ieſt Krzeſt świety/ y świeta Wieczerza Páńſka

Przedmowá.



Dyż nam pismá Swiete dáią zgodliwie świádectwá o tym: Przetoż bez wſzey wątpliwośći wierni Chrześciánie máią wiedźieć/ iże Pan Bog cżteremi rzecżámi z ludźmi poſtepował y ſpráwował ſie/ á im ku pożytku pokázował ich zbáwienie. Naprzod/ ieſzcże od wiekow pierwey niżeli świát był ſtworzony/ Bog iáko ine wſzyſtko/ ták też napráwę cżłowiecżą á przywrocenie iego do ſtráconey łáſki/ do odpuſzcżenia grzechow tu ieſzcże ná tym świećie / do zmartwych wſtánia ćiał/ do żywotá wiecżnego/ y przemieſzkawánia z ſobą w kroleſtwie niebieſkim/ w rádzie ſwey Boſkiey przeyrzał y poſtánowił iże ináczey nie miał áni mogł przyść cżłowiek do tego/ iedno tylko przez Iezuſá Kryſtuſá Syná iego miłego á zbáwićielá náſzego. Iáko o tym piſze Apoſtoł w liśćie do Ephezow tymi słowy: Błogoſłáwiony Bog y Oćiec Páná náſzego Iezuſá Chryſtuſá/ ktory nas błogo

Bog ku zbá-wienia náſze-mu przey-źrzał/ tylko Iezuſá.

ſtáwił wſzelkim błogoſłáwieńſtwem duchownym w niebieſiech Chriſtuſowi: Ták iáko nas w nim obrał ſobie/ pierwey niżli były záłożone grunty świátá. Y wliście do Tymoteuſzá o tym ták piſze: Bog zbáwił nas y wezwał wezwániem świetym/ nie podług vczynkow náſzych/ále podług ſwego przeyrzenia y łáſki ktora ieſt nam vczyniona przez Jezuſá Chryſtuſá przed czáſy wiecznymi. Y do Tytuſá piſząc to przypomina w te słowá: Zywot wieczny obiecał nam/ ten ktory nie kłáma Bog przed wieki. Piſze też o tym y Piotr świety tymi słowy: Nie złotem áni śrebrem/ále drogą krwią Báránká niepokalánego Kryſtuſá odkupieni ieſteście/ktory był ná to przeyżrzány pierwey nizeli był świát ſtworzony. Skąd to nápomnienie pierwſze bráć mamy/ iże Bog nie przeyrzał/ áni w rádzie ſwoiey wieczney nieodmienney od wiekow nie poſtánowił nic inego/ przecoby człowiek miał być zbáwiony iedno przez Chriſtuſá Syná iego á Páná náſzego. A tu iuż precz muſzą vſtąpić wymyſły ludzkie. Mamy też pociechę ſtąd iże Pan Bog dał nam to wiedzieć/ y wtego vwierzyć/ á czekáć przez niego náſzego zbáwienia/á nie przez ine iákie zabobony wymyſlone. Druga / po vpadku człowieczym/o ktorym mieliście wyżſzey w Rozdziale wtorym/oznaymił też przeyżrzenie ſwoie słowem ſwoim/ á nie obiecał czego inego człowiekowi do zbáwienia iego/iedno tegoż ſámego Páná Jezuſá. Tego naprzod Adámowi/potym inſzym Pátryárchom/á iuż iáko wiecznym a nigdy nieodmiennym przymierzym Abráhámowi/y wſzyſtkim potomkom iego obiecał. O tym przez Moiżeſzá y Proroki świete vſtáwiczne słowo tákiey ſwoiey obietnice dawał/ iákoſmy o tym wyżſzey w wykłádzie Kredá mieli. Trzecia gdy czás on przeyrzenia od Bogá oznaymiony przez Proroki przyſzedł

Marginalia: 2. Timo. 1. — Tit. 1. — 1. Petri. 1. — NOTA. — Potym obiecał tylko Jezuſá. — Gene. 3. — Gene. 12.

iáko o tym mowił Páweł świety: Gdy przyßło wypeł- Gala. 4.
nienie czáſu/ꝛc. nie oddał/nie okazał Pan Bog náświe- Czáſu pewne-
ćie ludziom przez coby mieli bydź zbáwieni/nic inego go wydał/y
iedno tylko Syná ſwego národzonego z Máryey dźie- okazał tylko
wice według ćiáłá/ ktoremu przez Anyołá Gábryelá Jezuſá.
(proße dla Páná Bogá kto ma vßy ſłuchay/ á kto v- Luce. 1.
mie czytáć á ma oczy czytay to) dał to imie Jezus/ to Math. 1.
ieſt/ zbáwićiel/ dokłádáiecy/iże on miał zbáwić ſwoy
lud od grzechow ich. Tego gdy był ießcże w żywoćie pán-
ny Máryey/Bog Jozephowi w obiáwieniu oznaymił/ Luce. 2.
tego národzonego páſterzom przez Anyoły/potym Me- Math. 2.
drcom przez gwiazde / Potym Symeonowi y Annie Joan. 1.
ſtárey w dowce przez Duchá świetego okazał/á ći J- Math. 3.
zráelczykom inßym o tym dawáli świádectwo/iże przy- Marci. 1.
ßedł obiecány wybáwićiel Jzráelſki. Tegoż Jan Krzći- Luce. 3.
ćiel okazał. Tego z niebá ſam Oćiec obwołał. Tym Joan. 3.
ſie bydź ſam Pan Chryſtus przez wßyſtko ſwoie tu wćiele Math. 6.
ná świećie żyćie opowiedał/iże przyßedł dla grzeßnych/ Luce. 5.
áby weń náwroćiwßy ſie vwierzyli/á zbáwieni byli. Math. 28. Mar. 16. Luce. 24.
Tákowym go cudá ktore czynił oświadczáli/z tym po-
ſelſtwem posłał dwánaśćie Apoſtołow ſwoich / opo-
wiádáć wßyſtkiemu ná świećie ludzkiemu ſtworzeniu
pokute/ odpußczenie grzechow/y zbáwienie w imie ie-
go. Jnßey Ewányeliey nie ſłycháliſmy od Bogá/kto-
raby nam ſkąd inąd álbo przez co drugiego oprocz te-
go Syná Bożego / miáłá oświadczáć náße napráwe y
zbáwienie. To tylko ſámo imie Jezus/iáko Piotr S.
powiáda/ieſt nam dáne/przez ktorego to mamy y te- Actu. 4.
go dochodźimy.

Stąd mamy iuż nápomnienie/ ábyſmy dla náßego
zbáwienia nic inßego nie przyimowáli/iedno temu ſło-
wu poſelſtwá dobrego Ewányeliey Chryſtuſowey dufá-
li. Azaż to nie vćiechá wielka ſercu wiernemu ieſt/ gdy

 czuie iże

czuie iże pewien ieſt zbáwienia ſwego / ktore iemu v-
twierdza ſłowo BOgá prawdźiwego/ ktore dla tego
nie vſtánie/ ale trwáć będźie poki świát ſtoi. Jáko to
Math. 24. Pan powiedźiał: Y będźie przepowiádane *Euangelium*
Mar. 13. kroleſtwá (zowie go *Euangeliũm* kroleſtwá/dla tego iże
wierzący temu przychodzą do kroleſtwá Bożego/iáko
też zowie ſie możnośćią do zbáwienia wſzelkiemu wie-
Rom. 1. rzącemu od Apoſtołá) á w ten czás przyidźie ſkończe-
nie świátá. Y mieliſmy doſyć ku pewnośći wiáry ná-
ſzey te trzy ſpráwy Boże/do náſzego zbáwienia ſłużące/
to ieſt/przeyzrzenie á vrádzenie y poſtánowienie Boże.
Potym obietnice Bożą. Náoſtátek/wypełnienia iey
iuż obiáwienie á rozeſłánie o tym poświećie / y vſtáwi-
czne wytrácánie Miniſtrow słowá Bożego.

Sákrámen- Ale náſzey człowieczey krewkośći á ćieleſney grubo-
ty wſzyſtkie śći folguiący Pan Bog/ dał nam czwartą rzecz ieſzcże
okázuią nam práwie zmyſłom náſzym ſłużącą/á to pewne znáki / y
ku zbáwie- tego ſwego z námi przymierza iſtotne vpominki/á iá-
niu Jezuſá. koby ſłow ſwoich pieczęći / ktore w Kośćiele Bożym
názwano Sákrámentámi/ to ieſt/Swiątośćiámi.
Jedno iże ty rzeczy zbáwieniu náſzemu ſłużące/ á nas
do żywotá niebieſkiego prowádzące/ Szátan on ſam
zátrácony ná wieki/ á ſtáry nieprzyiaćiel człowieczy z
wielką chytrośćią pſował/fałſzował/niſzczył/á wyſpo-
cał/iáko to záráżem w Ráiu począł/gdy one Boże ſło-
wá człowiekowi zbáwienne ieſzcze przed vpádkiem ie-
go wywrácał: Ták też po vpádku dáne obietnice y Sá-
krámentá pſowáć iednáko nie vſtawał. Co y po dźiś
dźień czyni/ y o to mu nawiecey idźie/y o tym ſie wſzy-
ſtko ſtára/ áby ty rzeczy pſował/ niſzczył/á wywrácał.
Náukę á ſłowo Boże v potomſtwá Káinowego y po-
tym Chámowego ták był wywroćił y popſował / iże
z ludu BOżego Pogány/ z ſług BOżych Báálſkie ſłu-

gi/ z chwalcow Oycá niebieſkiego chwalce Beelzebubo
we oycá piekielnego vczynił/ v ktorych miedzy inßymi
rzeczámi Bogu przećiwnemi to było/ iż ſie byli wzwy
czáili (ono słowo Boże máiecy/ iże w naſieniu człowie
czym mieliſmy być porátowáni á przyśćiu łáſce Bo Genes. 3.
żey) báłwánom onym ſwoim/ ktorymi Bogá ſobie
wyrażáli naſienia ludzkie/ to ieſt/ ludźie rozmáitego ſta
nu/ á zwłaßczá w pánieńſtwie bedące ofiárowáć. A
niektorzy iuż ná to chowáli człowieká do roku/ ktore- Ezech. 16. Maßilienſes.
go potym zábijali grzechy ſwe nań kłádąc/ á to ná v-
błagánie Bogá zá ony grzechy czynili: Ták bedąc od
Szátáná pobłaznieni iákoby to przez ledá człowieká
mieć mogli/ y iákoby to ládá człowiek proſty mogł
bydź onym Jezuſem/ á nie on Syn Boży prawdźiwy/
ktorego czáſu ſwego Bog Oćiec nam poſłał. Ták też
zwiodł narod Jzráelſki/ ktorzy wierzyli tey obietnicy
Bożey/ ále ią ſobie Pháryzeyſkie o przyśćiu zbáwićielá
źiemſkiego á docześnego rozumieli: Przetoż chociá do
nich przyßedł Pan Jezus národzony w ćiele/ nie iáko
Jezuſá iego przyieli/ ále iáko bluźnierzá vkrzyżowáli/ á
podług błedu ſwego inego Jezuſá czekáią. Tákowego
y dźiś práwie rownego onym pogánom błedu chwy-
ćili ſie też Nowokrzczency/ ktorzy ácz w Jezuſie tym
iedynym dufáią wßákże człowiekiem go tylko proſtym
być mniemáią. Bliżey też tego ſą y Papieżnicy/ kto-
rzy chociá o Chryſtuſie iedynym y o iego náturách do
brze wyznawáią/ ále vſługe iego zárzućiwßy/ ná lu-
dźiach ſie záſadzáią á ſwego zbáwienia ßukáią/ bo w
śmierćiach Męczennikow świetych dufáią/ potym tez
w zaſługách á w Mnißych nabożeńſtwách álbo w za- In operibus
bobonach/ wtrudzeniu/ w pracách ſwoich włáſnych/ ſuper erogati
y w rozmáitych vczynkách ktore ſpráwuią/ wiáre ſwą one.
zbáwienia ſwoiego pokłádáią/ o czym wyżßey w wy-

 kłádźie

kłádzie Kredá mieliśmy. Ták też y Sákrámentá świe-te Szátan pogwałcił/ inszych spraw świetnych mie-dzy nie námieszał/ y ludzie do vżywánia ich y trzymá-nia o nich rozmáitego przywiodł/ ták iże iáko w náu-ce á z niey w wierze byłá y iest miedzy ludźmi záwsze ro-znicá wielka/ ták tesz o Sákrámentá byłá y iest niezgo-dá niemáła. Dla tego człowiekowi iesli dla dobrey wiá-ry potrzebá iest náuki zdrowey vczyć sie/ tedyć też nie mniey dla pożytku zbáwiennego o Sákrámenćiech po-trzebá wyćwiczenia prawdziwego. A iákom o náuce iuż tu w Rozdziałech pirwszych wypisał/ ták też o Sá-krámenćiech tu zá łáską Bożą wypiszę.

ARTYKVL PIERWSY
O Sákrámenćiech.
Co to iest Sákráment?

ROzmáite są wypisánia v Doktorow świetych o Sákrámenćie/ co to iest Sákráment? Bo tu nie iest nam rzecz o Sákrámenćie Pogáńskim/ to iest o zákłádzie/ ktory sobie zapáśnicy álbo w zawod wyści-gáiącsie ná nieiákim ołtarzu pokłádáli/ áby go on ktory wygrał otrzymał. Ani też tu pisze o Sákrámen-cie práwnikow/ to iest o ich przysiedze. Ani o Sákrá-menćie Zołnierzow/ ktorym swoie żołdaki sobie obo-wiezuią. Ale o Sakrámenćie ludu Bożego/ Kośćiołá Chrześćiáńskiego/ ktory ták sie opisuie y wykłáda.

Co iest Sá-krámem.

Sákráment iest spráwá widoma/ ćielesna/ ziemska/ od Páná Bogá postánowiona á poświecona/ znáczą-ca rzecz niewidomą y táiemnice świetą niebieską: Abysmy iey z roskazánia Bożego vżywáli/ á tym iżeby-smy członkámi ćiáłá iego á ludem Zboru iego oświad-

száli sie bydź/ y o pewney łásce Bożey á o odpuszczeniu grzechow y vspráwiedliwieniu nászym/ ktore bierzemy wiárą przez Páná Krystusá vtwierdzáli sie/á táko we iego dobrodzieystwo wspomináiąc / zá nie iemu dźiekowáli/ y nápomináli sie do miłośći społeczney/ do pokory/ ćierpliwośći/ y státeczności przez wszystek czás żywotá nászego. Tuż tego wykłádu y opisánia Sákrámentu wszelki może tuż baczyć/co to iest Sákráment/á iáka iest własność iego.

Naprzod iże nie żywioło ziemskie iest Sákrámentem/ ále vżywánie y spráwá onego żywiołu álbo rzeczy ziemskiey podług vstáwy Páńskiey/ czego dla wyrozumienia lepszego/ weżmiemy ofiáry stárego Zakonu/w ktorych nie kozłowiec oni áni báránowie/ álbo iałowice byłi Sákrámentem/ále ich bićie/z nich krwie wylewánie y palenie ich: Tákże z strony Báránká Wielkonocnego/ nie onći báránek był Sákrámentem/ále vżywánie iego tákowe iáko Bog roskazał. Tákże z strony obrzezánia/nie oná skáłá była Sákrámentem ktorą obrzezowáli sie/ále nią oberznienie członká iáko Bog postánowił: Tákże y ná Krzćie świętym nie wodá iest Sákrámentem/ále myćie wodą wimie Oycá/y Syná y Duchá świętego. Toż y o Wieczerzey Páńskiey rozumieymy/iże nie chleb áni wino iest Sákrámentem/ále vżywánie onego chlebá/y pićie onego winá/podług roskazánia Krystusowego. To czyńćie ná pámiątkę moię. — Exod. 12. — Gene. 17.

Druga/ z wykłádu tego Sákrámentu to też baczymy/ iże w tey spráwie Sákrámentney dwie rzeczy sie záwieráią/á prawdźiwe są. Pierwsza iest rzecz znák ćielesny/widomy/ziemski. A druga rzecz iest táiemnicá duchowna niebieska niewidoma/ktorą znáczy/ okázuie y vtwierdza on znák widomy. O tych dwu rzeczach Páweł święty do Rzymiánow pisze: Abráhám wziął znák — Dwie są rzeczy w Sákrámenćie. — Roma. 4.

obrzezánia/ vtwirdzenim ſpráwiedliwośći z wiáry S.
tym zgadzáiąc ſie Auguſtyn/ ták też piße *in ſermone ad in fantes de Sacramen*; Sákrámentá dla tegoſie Sákrámen
támi zową/ iże iną rzecz okázuią á iną znáczą. A ná dru
Libr. de Ciuitate Dei Cap, 10. gim mieyſcu mowi: Sákráment ieſt rzeczy świetei zná
kiem. Y ná trzećim mieyſcu: Sákráment ieſt niewido-
Lib, 4. contra Valen. Cap, 34. mey łáſki widoma formá. O tym też Irene: Doktor ſtá
ry tákże piße/ ktorego niech czyta kto chce o tym. Też to
twierdźi Auguſtyn do Bonifácyuſá piſząc: Iże Sákrá-
mentá gdyby w ſobie nie miáły iákiego znáku/ tedyby
Sákrámentem bydź nie mogły.

Przetoż ktora to ieſt druga cząſtká Sakrámentow
duchowna/ niewidoma/ świeta/ niebieſka/ potrzebá
nam wiedźieć/ boſmy tuż ſłyßeli o pierwßey ſpráwie wi
Táiemnicá Sákrámentow łáſkiłá ieſt. domey. Ieſtći táiemnicá łáſki Bożey/ grzechow odpu-
ßczenia/ y żywotá wiecznego/ ktora dwoiákim obyczá-
iem ſie nam w Sákrámenćiech znáczy. Naprzod/ po-
dobieńſtwem oczyśćienia/ odrodzenia/ oberznienia y o-
chędożenia/ iáko to ieſt w Sákrámenćie obrzezánia y
też Krztu świetego. Potym/ podobieńſtwem karmie
nia/ náſycánia/ iáko w Sákrámenćie Báránká Wiel
Táiemnicá powinnośći náßey. konocnego y też Wieczerzey Páńſkiey. Druga táiemni
cá ieſt powinowáctwá náßego nas nápomináiąca/ á
to też dwoiákim kſztałtem. Pierwßym/ żebyśmy to w ży
woćie náßym pokázowáli/ do czego nas nápomináią
Sákrámentá /to ieſt/ ábyſmy obrzezánie/ y vmártwie-
nie/ y oczyśćiánie grzechow náßych przez pokute czyni-
li/ nie znáiąc ſie do świátá/ Szátáná/ do ćiáłá/ ále do
Páná Kryſtuſá. Do tegoć nas nápomina Apoſtoł gdźie
Roma. 8. piße: Potrzebá nam bráćia ábyſmy byli podobni obrá
zowi Syná Bożego. Y ná drugim mieyſcu: Záwße v
1. Corint. 4. martwiánie Iezuſá Chryſtuſá ná ćiele náßym noſząc.
Wtore nápominánie ieſt winy á kázni dla grzechu ná

ßego/dla ktorego my godniſmy ábyſmy byli bići/ rze-
zani/rány podeymowali/ krew wylali/ y zábići byli / á
nie możemy żadney mieć ná to w ſobie nagrody / po-
trzebuiemy łáſki / y z iney ſtrony omyćia/ y odpußcze-
nia / przetoż záwße muśimy ſie vniżáć á prośić Bogá
o łáſke dla Páná Chryſtuſá / ktory ná mieyſcu náßym
doſyć vczynił/ á to ſwoie doſyć vczynienie wierzącym
z łáſki ſwey dárował. Bog ieſt v-
Trzećie w tym wykłádźie tych Sákrámentow oká- ſtawca y po-
żnie ſie á wypiſzie vſtawcá álbo poświećićiel Sákrá- święćićielem
mentow / iż ieſt ſam tylko Pan Bog. Bowiem iáko
nikt nie może znáć vmyſłu Bożego iedno komu y iá-
ko go Pan BOG pokazał á oznaymił słowem ſwoim
świetym / ták też słowá iego nikt nie może vtwierdzáć
iedno on ſam. A oſobliwie w náßey naprawie ku zbá-
wieniu náßemu to baczyć możemy/iże nie mogli byſmy
byli wiedzieć rády Bożey o nas / iákoby nas / á przez
co chćiał był mieć zbáwione / gdyby nam był tego sło-
wem ſwoim nie obiáwił y nie záſlubił ták to wyko-
náć. Otoż dla iſtoty y znáku pewnego wykonánia te-
go słowá ſwego świetego / y tey woley ſwey ták nam
obiáwioney / y dla pámiątki pewnego dobrodzieyſtwá
wźietego/on też ſam Pan dał á poświećił te Sákrá-
mentá/ iáko o tym Aquinás Doktor pißę tymi słowy: Par.3. queſt.
On vſtáwia nieco / ktory dawa poſtánowienie y rzeczy 96.Art.2.
ſkutek y trwáłość: Ale ſkutek y trwáłość Sákrámentu
ieſt tylko od ſámego Páná Bogá / przetoż nie kto inßy
ále ſam Pan Bog ieſt tylko vſtawcą Sákrámentu. A Genes.3.
iáko w przymierzu ſwoim z Adámen po vpadku Bog
żáłoſnemu biednemu człowiekowi ku poćießnemu poży-
tku dał obietnice naſienie niewieśćie: Ták też dał ná
znák miłośći/ z ktorey to vczynił on kożuch ktorym go
nágiego przyodźiał/y one ofiáry ktore ſynowie iego czy-

nili. A iá-

Genes. 8.

nili. A iáko Noemu po ſkaraniu świátá potopem/ dał obietnice iuż więcey niezágubienia narodu ludzkiego ku złemu ſkłonnego/ dał też á poświęcił ná cżáſy wieczne znák przymierza tego ſwego z człowiekiem Tecże ná obłokach.

Co to ieſt poświecenie Sákrámentu.

Toż o inßych wßyſtkich rozumieć mamy Sákrámenćiech / iże ie Pan Bog ſam poſtánowił y poświęćił. Poświęćić rozumiey nic to inßego nie ieſt/ iedno ſpráwe iákową poſpolitą odłączyć do ſpráwy ſákrámentney / słowem y roſkazániem y vſtáwą Bożą. Jáko Auguſtyn piße: Niech przyſtąpi słowo Boże do ſpráwy widomey y żywiołá ziemſkiego/ iuż zſtawa ſie Sákrámentem. Jáko/ gdy odłączył Pan Bog Báránká Wielkonocnego iedzenie/ bydłá onego ofiárowánie/ bićie/ palenie/ kámieniem obrzezowánie/ myćie wodą/ ła- mánego chlebá iedzenie/ y winá z kubká pićie/ do ſpráwy Sákrámentney iuż ſie z ſtáły one poſpolite ſpráwy Swiątośćiámi/ to ieſt/ świętymi ſpráwámi á Sákrámentámi. Bowiem ieſli (iáko Apoſtoł piße:) wßyſtkie rzeczy ktore Bog ſtworzył ſą dobrey święte/ gdy ich ludzie vżywáią z dźiekámi: y do tego do czego ie BOG ſtworzył / iáko o nich słowo Boże świádczy: Dáleko więcey te ſpráwy z tymi żywioły ktorych vżywáią w poſpolitey potrzebie/ ktore máią przydáne ſobie słowo á roſkazánie Boże oſobliwe/ bywáią poświęcone/ z włáſczá gdy ich z dźiękowániem vżywáią wierni / ták iáko á ná co ie Bog wyłączył á poświęćił/ y iuż ſie odmieniáią w onym vżywániu z oney ſpráwy żywiołow ziemſkich/ z proſtego vżywánia do vżywánia Sákrámentálnego/ ták iże wodą myćie ná Krzćie/ nie ieſt myćie proſte/ ále Sákráment Krztu świętego. Nie inácżey iáko bywa ná ſrebrze/ ktore gdy w ßtuce ieſt ſrebrem ie bydź wyznawamy/ ále gdy go człowiek nieco odłączy ná me-

1. Timo. 4.

Odmiány żywiołow vżywánia w Sákrámenćiech.

nice/ iuż

nice/iuż nie śrebrem ále moneta zowiemy. Tákież y woſku gdy zniego pieczęć vdziáłána bywa/ iuż go nie woſkiem ále pieczęćia bydź zowiemy/ choćia woſk nie zginie áni ſie odmieni/ tylko ſie odmieni vżywánie iego do czego inßego oſobnego. A ná krotce pißąc dla wyrozumienia á poięćia łatwieyßego/ ták wßelki Chrześcianin ma wiedźieć/ iże trzy rzeczy poświecony Sákrament czynią. Naprzod Bog vſtáwą y poſtánowienim nieodmiennym ſwoim. Druga/ oświádczenie słowem iego świętym/ iáko y dla czego máią być przyimowáne. Trzećia/ ludzkie posłużenſtwo/ ßáfuiącá biorącie ták/ y dla tego/ iáka ieſt wola Boża słowem pewnym okazána. A przetoż to rozumiey gdy mowimy/ iże słowo Boże poświąca Sákramentá/ tedy nie ſtąd iże ie kto mowi álbo ſpiewa / ále iże ſie iemu od słucháczow wierzy. Bo dla tego ſie mowi áby słuchano/ á słyßęcy áby temu wierzono y podług ſie tego ſpráwowano.

Co poświąca Sákráment.

Augu. lib. 2. de doc. Chri. Ca. 20.

A z tey náuki iuż nápomnienie to mamy mieć/ ábyſmy obaczyli błąd w Papieſtwie wielki z ſtrony Sákramentow poświącánia/ gdźie ich nie poświącáią/ ále onymi ſpráwámi ſwoimi gwałcą á zelżywośćim czynią. Bowiem naprzod onym słowem ktore zową *consecrationis*, y owemu ná krzyż kryſlániu pod pewną liczbą /y tchnieniem dawáią te moc/ iákoby oną ſpráwą taką ſwą we Mßy ná ołtarzu przy świecach woſkowych goráiących/ Kśiądz z vrzędu ſwego w ornat vbrány/ odmienić z poſpolitego vżywánia ieden żywioł á poświęćić/ y vczynić go inßą rzeczą świętą mogł/ co iáwnie ieſt nie poświącánie/ ále iákom nápiſał/ kázenie/ gwałcenie poświecenia/ ktore raz Bog vczynił/ y ieſt iáwne Czarnokſieſtwo/ bo też ći słowom y tákowym figurom/ ná krzyż krziſlániu/ dáią wielką moc/ y vżywáią ich do ſwey wiáry/ iáko o tym piße *Plini. lib. 8. de natur. Cap. 2.*

tur. Cap. 2. Są ci prawie iákoby Małpy/ ktore co vyźrzą v kogo/ też sámy to chcą czynić á nic ku rzeczy. Tákże też oni/ iże Pan Chrystus słowy pewnemi poświęcił Sákráment(iuż mowiąc o Wieczerzy Páńskiey) ciáłá swoiego świetego/ przetoż też oni tyż słowá mowiący chcą tákież poświącáć/ gdyż im nie poruczył Bog tego áby oni Mszą mieli miewáć dla tego á ná niey tymi słowy/ mowiący ie poświącáli Sákráment/ále áby iuż bráli od niego poświecony/bo ták mowi: Bierzćie/ iedzćie/ ꝛc. To czyńćie/ ꝛc. Ale chcąli tego dowieść iże oni toż słowy Chrystusowymi mogą vczynić ktore on mowił gdy ie bedą mowić co v-

NOTA. czynił Pan: Tedy pierwey w inszych słowiech niech Páná násláduiąc/á ony mowiąc to wykonáią co on wykonał. Jákoto/ niech káżdemu tredowátemu mowią: chce bądź czystym: ślepemu/ pátrz: chromemu/ wstań á chodź: niemocnemu/wstań á weżmi twoie łoże nieś ie do domu A iesli sie im to zdárzy/ iáko sie to Pánu zdárzyło/ zá wyrzeczeniem tych słow/ tedy też y tych słow Sákrámentnych bedźie v nich istota skuteczna. Ale iże tego nie okażą/ przetoż też niechay sie Bogiem w poświącániu Sákrámentow nie czynią/ ále ludźmi posłusznymi Bogu służącymi. Potrzebaby sie im obawiáć/ by ich Pan Bog o to nie skarał ták iáko

Przykłada onego Scewy Kápłaná Zydowskiego z syny był pokarał/ o ktorych Łukasz s. pisze/ iż Dyabły chćieli wygá-

Actu: 19. niáć mowieniem onych słow/ ktore mawiáli Apostołowie Páná Chrystusowi wygániáiąc z opętánych dyabelstwo. Ná co im Szátan odpowiedźiał wte słowá Chrystusá znam y o Páwle wiem / ále wy co ieśteśćie? y rzućiwszy sie ná nie tłukli ie y poránili/ták iż ledwie nágo z onego mieysca przed nimi vćiekli.

Czwarte/ Gdyż są w Sákrámenćiech dwie rzeczy/

widom e

widoma ziemſka iedná/ á druga niewidoma/ ktore
Bog ſam ſpráwił z łáſki ſwey: Tedy potrzebá wiedzieć Dwá ßáfárze
nam/ iże oboiey rzeczy ſą ßáfárze dwá w Sákrámen- ſą Sakra-
ciech. Jeden ieſt Pan Bog/ktory ſpráwą Duchá świe mentow.
tego rzecz duchowną dawa y wykonywa. A drugi Mi-
niſter wierny/ ktory podług roſkazánia Páńſkiego iáko
słowem Bożym / ták też Sákrámentu widomą ſprá-
wą ßáfuie y vſługuie. Wyznawał to Jan świety Krzći
ciel/gdy mowił: Jać Krzcże wodą/ ále inßy ieſt ktore Luce. 3.
go nie widźićie/ á ieſt w pośrzodku was/onći krzći Du Joan. 1.
chem świetym y ogniem. Tenże ná drugim mieyſcu mo Math. 3.
wi: Nie może żaden człowiek nic otrzymáć áże mu be
dźie dano z gory niebieſkiey. Y ná drugim mieyſcu Pan Joan. 3.
Chryſtus powiedział. Amen powiádam wam/ iże nie Joan. 6.
Moiżeß dał wam ten chleb z niebá (to ieſt/Chryſtuſá/
ále Bog Oćiec moy niebieſki dawa wam z niebá chleb
ten prawdziwy. O tákiey vſłudze dwoiákiey náuke dáie
nam Apoſtoł/ pißąc: Jam ßczepił/Apollo pokrapiał/
á Bog dał pomnożenie. Pokázowáło ſie to ſkutecznie 1. Corint. 5.
w słucháczách Apoſtolſkich/ ktorzy gdy kazánia Apo- Actu. 16.
ſtolſkiey vſługi słucháli/tedy przed ſie nie wßyſcy vwie
rzyli á otrzymáli pożytki z przepowiádánia/ iedno tyl
ko ktorych Bog ſercá ſpráwił á do tego zgotował.
Trudnać tedy y ſtráßliwa rzecz ieſt/áby człowiek miał
ßáfowáć BOżymi dáry: Bo Symon on Czárnokśiężnik Actu. 8.
nik był ſkarány od Bogá/ ktory też ſobie chćiał kupić
ßáfowánie Duchá świetego. Bowiem ieſli y my to Bo Luce. 26.
gu powinniſmy oddawáć co Bogu należy / á co lu-
dźiom to też ludźiom. Tákże też tego od Bogá żądaymy/á
po te rzeczy ſercá náße do niego z wiárą wydźwi
gaymy/ktore on tylko ßáfuie: A do ludźi po to ſie vćiekaj
my co ludźiom Bog zwierzył ßáfowáć wiernie. A gdy
by człowiek oboią rzeczą ßáfował á vſługował/ tedy-

by to iuż pewnie szło zá tym / iże komuby dał Minister rzeczy widome/ dałby y niewidome one święte rzeczy. Ale ináczey o tym w piśmie czytamy. Naprzod o Oycách ták Apostoł nápisał: Oycowie naszy z tego chlebá duchownego pożywáli y z tego napoiu duchownego pili á wżdy ich Pan Bog wiele wzgárdził. Toż sie zstáło Káimowi/ktorego ofiárą Bog wzgárdził. Toż y Judaszowi/ ktoremu sam Pan Bog podał chleb Sákrámentny/ále sámego siebie ktory iest chleb żywy iemu nie podał/przetoż też są potepieni. A gdyby byli vżywáli rzeczy duchowney ták iáko byli vczestnikámi ziemskiey/pewnieby byli zbáwieni y otrzymáli żywot wieczny. Jáko Pan Chrystus powiáda: Kto mnie pożywa/ bedzie żył dla mnie: Kto ie ciáło moie y pije krew moie/ ma żywot wieczny.

1. Corint. 10.

Gene. 4.

Joan 6.

Piąte/ Jeszcze własność Sákrámentow podáie sie ku wiádomości naszey / ábyśmy wiedzieli o społeczności á złączeniu pewnym tych dwu rzeczy/ktore iest tákowe/iż chocia te rzeczy są rozne náturą/ száfárstwem y bräniem/przedsie ony máią swoie złączenie nie cielesne álbo przyrodzone/ále Sákrámentne/bo nie przewiązga sie rzecz cielesna w duchowną/áni iey też w sobie zamczyście osiąga álbo przywiezuie. Ale tym są złączone/iże Pan Bog spolnie podawa ie wierzącym/cielesną rzecz przez cielesnego sługe/ á duchowną przez Duchá świetego. Potym złączenie máią vżywániem álbo obcowániem wiernym. A potrzecie znákiem y podobieństwem rzeczy. Bo nie vstáwił tego Bog/ áby Báránek Wielkonocny y oni kozłowie ofiárni/ álbo też obrzezowánie/álbo wodą mycie/ było Chrystusem álbo omyciem grzechow/ ále znákiem tego tylko pewnym: Ták że też nie vstáwył áby chleb miał bydź ciáłem/á wino krwią Páná Chrystusową/ ále tylko tego Sákrámentem pew-

Społeczność rzeczy Sákrámentnych iákowa iest.

Náuká pilna.

tem pew-

tem pewnym. Ale iże nie tylko chlebá pożywamy ale y ćiáłá Páńſkiego/bo ták Pan poſtánowił/ábyſmy tego ták pożywáli/y wierni też ná to pogląDáią / á do tego ſie ſercem wyćiągáią/przetoż ſą ſobie ſpolne chleb y ćiáło/ táką vſtáwą Páńſką y wiernych vżywániem. Otoż obiemá vßymá niech ſłuchaią oni/ktorzy nas potwarzáć niebogoboynie śmieią/iákobyſmy tylko znáki gołe ſáme ná Wiecżerzy Páńſkiey mieli vżywáć/gdy tu iáwnie ſłyßyćie iże vżywamy dwoiey rzecży/ żywioły/ y ćiáło y krew Páńſką. Rychleybyſmy á ſpráwiedliwiey mogli Papieżniki názwáć Sákrámentarzmi / bo oni tylko iedne połowicę Sákrámentu ćiáłá vżywáią: Ktemu y żywiołá drugiey rzecży Sákrámentowi należącey nie máią/ bo ią przemieniáią on chleb w ćiáło Chryſtuſowe.

Do tego też iże máią w ſobie podobieńſtwo/znáki widome rzecży niewidomych / iáko wodá ma tę właſność w ſobie/iże omywa wßelkie zmázy/ták też pewnie omywa P. Chryſtus krwią ſwoią grzechy wiernych A iáko też chleb karmi y obżywia żywot docżeſny / ták też Chryſtus w ćiele ſwoim wydánym ieſt nam pokármem do żywotá wiecżnego/ꝛc.

A iże ći ktorzy przewierzgnienie być twierdzą/y drudzy co przywiezuią znákom duchowne rzecży obycżáiem przyrodzonym y ćieleſnym/te° błędu ſwe° dwoiákim dowodem podpieráią. Naprzod mocą Bożą/ powiádáiąc/iże Bog ieſt mocny to vcżynić. Druga/ przykłádámi: Iże wodę w Egipćie obroćił w krew/ ſkáłę w wo- Exod. 7. Num. 20. Joan. 2. Exod. 7.
dę/wodę w wino w Chanie Gálileyſkiey/láſkę Moizeſowę w weżá/ y inßymi. Tedy ná to ták odpowiádayćie: Iże Bog mocen vcżynić wßyſtko/ále nie to coby kto chćiał: Jáko nie vcżynił z kámienia chlebá/iże te° Dyabeł chćiał/nie vcżynił/ſtároſtámi/Krolmi/Pány Apo Math. 5. Luc. 22.

stołow tego świátá/ choćia ze swarem sie tego domá-
Math. 20. gáli/ y do Páná Mátke drudzy nápráwiáli: Acżkolwiek
ći sie przedsie tego imienia Apostolskiego potomkowie
nie brzydźili/ bo sie Pánmi nad Krolmi y nad Cesárzmi
poczynili/ etc. Ale czynić może Bog wszystko to tylko
co iest wola iego. A iáko nie byłá wola iego/ áby z
báránká onego Wielkonocnego/ y z oney mánny/ y z kozłow
Sákramentnych/ áni z skáły oney był Chrystus/
Ták też áni z wody Krztowey/ áni z chlebá Wieczerzey
Páńskiey nie chce áby był Chrystus w ćiele swoim y we
krwi swoiey/ bo on wolą swą oznaymił ieszcze Adámo-
Genes. 3. wi/ iże miał Chrystus nie z mąki ále z nasienia niewie-
Esa. 7. śćiego być/ y Pánná Márya/ nie Kápłan/ miáłá go v-
Luc. 1. rodźić/ á Zydowie/ nie Kśiądz/ vłamácy ná krzyżu pod-
Math. 1. nieść nie w rękach / iáko o tym mamy pismá dowodney
Mar. 10. woley iego: A nie wádźiło to do tego/ iże oná skáłá
Luc. 18. názwáná iest Chrystusem/ bo przedsie nie Chrystusem
ále znákiem iego byłá. Nie wádźiło to iże báránek zowie
sie Wielką nocą/ bo przedsie nie był Wielką nocą nászą
Pánem Chrystusem/ ále tego znákiem Nie wádźiło
nic iże obrzezánie názywa sie w słowie Bożym przymierzym/
choć nie było Chrystusem nászym z Bogiem przymierzem/
ále znákiem tego. Jáko Apostoł pisze: Jże A-
bráhám wziął znák spráwiedliwośći obrzezánie. Já-
Roma. 4. ko nie wádźi temu iże Krzest zowie sie myćie odrodze-
Tit. 3. nia/ choćia nie iest włásnym tym/ ále tego znákiem: Ták
też chleb iże sie zowie ćiáłem Chrystusowym/ tedy dla te-
go iże iest Sákrámentem ćiáłá Páná Chrystusowego/ o
czym szyrzey będźie potym. A ták nie iest wola Boża
odmienić rzeczy źiemskie w Sákrámenćie duchowne/ á-
le áby były káżde cáłe w swey náturze/ ácż ie społem służą
włáśni száfárze y biorą vżywácze. Pisze o tym też
Augustyn świety *in Enchir: ad Laur: Cap. 22. & in lib. de Ma-*

gistro intitulato. Wymysł to ludzki nie náuká Boża/ przy
właszczáć słowom czytánym w száfowániu Sákrá-
mentow te władzą/ iżeby miały odmieniáć álbo rzeczy
przytomne czynić znáczące.

A co sie tycze przykłádow onych ktore przywodzą/
tedy one prawdźiwe były z woley Bożey tákowe/ y wi
dźiał to káżdy zmysły swoimi/ iże ták było prawdźi-
wie iáko vczynił: Wodá rzeki Nylusá byłá krwią/ ská
ą oną wodą/ wodá winem. Ale tu w Sákrámenćiech
przedsie widźimy w Krzćie wode/ ná wieczerzey Pań-
skiey chleb y wino zmysłámi ćielesnymi: Przetoż ná tá-
kie wymysły nie daymy sie vwodźić/ niechay Sákrá-
mentá będą Sákrámentámi á nie sámą rzeczą włásną
bo gdyby tym były rzeczą oną niewidomą/ tedyby
iuż przestáły bydź Sákrámentámi.

Szoste / okázuią sie w wykłádźie tym Sákrámentu — Dla czego
przyczyny/ dla czego Bog tákie Sákrámentá dał á po — Sákrámen-
świećił. Pirwsza przyczyná iest tá/ iż chce ábyśmy ie- — tá są dane.
mu w tym posłuszni byli/ przetoż ktoryby ważył sie był — 1.
z ludu Izráelskie° nie przyimowáć obrzezánia/ tedj zá
wyrokiem Bożym kaźń á zátrácenie iemu było náznáczone. — Genes. 17.
Tákże też nam Pan roskazał Chrześćiánom/ áby
śmy byli okrzczeni y Wieczerzey iego vżywáli/ o ktorey
ták powiedźiał: To czyńćie/ bierzćie/ iedzćie. Item Piy
ćie z tego wszyscy/ etc. Nie roskazał nam Pan/ Mszey
słuchayćie/ zá Monstráncyą chodźćie z świecą/ álbo co
inszego czynić/ iáko o tym dáley będźiemy mieć/ tylko
roskazał vżywáć Sákrámentow/ ták iáko mądremu
Pánu á głowie ናszey/ oblubieńcowi/ Krolowi nászemu
vpodobáło sie. A przeto też nam tego Páná posłu
cháć sámego/ ieslize iesteśmy członkámi iego/ naprzy-
stoynieysza y napowinnieysza rzecz iest. Ktory tedy cało
nek vżywa Sákrámentow ták/ y dla tego iáko roskazał

Pan Christus/ oświadcza się ten iże iego iest posłußen.
II. Druga/ chce Pan Bog mieć też piątno swoie ná ludu
NOTA. swoim/ áby ták iáko Szátan swoie cechuie/ y Antykrist
rozmáićie smáruie goli/ pstrzy/ pleßuie/ reguluie/ kla-
ßtoruie: Ták też Pan Krystus swoie poznácza członki.
A iáko w stárym Zakonie Bog obrzezowániem/ y Bá-
ránká Wielkonocnego vżywániem poznáczował lud
swoy od Egiptczykow y Pogánow: Tákteż w nowym
Zakonie Krztem y Wieczerzey swoiey świetey vżywá-
nim czyni/ iże ktorzykolwiek są okrzczeni y vżywáią sto-
łu Páńskiego/ ći się być okázuią ludem Bożym/ nie Zy-
dy/ nie Pogány/ nie Máchometany/ ále Krześciány/ sy-
ny Bożymi/ á zwłaßczá gdy tych rzeczy ták pożywáią
iáko Pan postánowił y roskazał. Ależ to przyczyny są
mnieyße/ są inße ießcze przednieyße/ iáko przicz iná Trze-
III. ćia/ ábysmy tego co nam Pan Bog słowem swoim z
łáski swey podał ku náßemu pewnemu zbáwieniu/ to
iest/ onego vspráwiedliwienia/ poświecenia/ grzechow
odpußczenia/ żywotá wiecznego/ przez Páná nászego
Iezusá Krystusá/ wydánie ćiáłá iego y wylanie krwie
iego/ mieli znáki tymi Sákrámentnymi vtwirdzenie á
vpewnienie nie z strony iego/ ále z strony nas wątpli-
wych/ żeby ták zá tákowymi spráwámi vżywáiąc ich
iuż nie trwożyli się/ ale vmacniáli o tey pewney łásce
Bożey/ á ták ábysmy wniczym inßym tákowych pożyt-
kow nie ßukáli/ ále ná tym przestawáli/ ktorego nam
Pan Bog do tego przeyrzawßy y obiecawßy dał/ dá-
rował/ y o tym sam opowiedział/ á nic inßego drugie-
go do tych czásow nie okazał áni okaże/ bo zasługá
Páná Chrystusowá wieczna iest nie doczesna/ iáko do
Hebr. 10. Zydow Apostoł piße:
A iáko spráwuiąc ony Ceremonie pewne y ofiáry I-
zráelczykowie/ iáko vżywáli Báránká Wielkonocnego/

ofiáruiąc kozły/y obrzezuiąc sie skutecznie/istotnie/ták
sie w tym vtwierdzáli/ iż ták mieli mieć zbáwićielá z
krwáwą ofiárą/á pokarm pewny Báránká niewinne
go ku wybáwieniu od Pháráoná piekielnego/przeszcp
od gniewu Bożego/á obrzezánie/oczyśćienie od grze-
chu y wszego przeklectwá. Tymże też kształtem y my sie
vtwirdząć mamy nászymi nowego Zakonu Sákrámen
támi/iże iáko widzimy y bieramy omyćie Krztu świe
tego ná ćiáło násze/ták pewne mamy omyćie grzechow
nászych y wyswobodzenie od Szátáná y śmierći wiecz
ney: Y iáko v stołu Páńskiego istotnie bierzemy z nas
káżdy z osoby swey/y pożywamy Sákrámentu ćiáłá y
krwie Páńskiey/ ták też istotnie bierzemy y pożywa-
my ćiáłá Páná Chrystusowego zá nas wydánego / y
krwie iego zá nas wyláney ná odpuszczenie grzechow
nászych/o czym dáley szerzey mieć bedziemy.

Czwarta przyczyná dánych Sákrámentow iest/ á- IIII,
byśmy tego tákiego pewnego á zacnego dobrodziey-
stwá mieli przed zmysły nászymi vstáwiczną pámią-
tkę/bo przyrodzenie násze ták iest záráżone/iże łácno zá
pomnimy tego co/by nam też było napożytecznieysze°
Bog vczynił. Y dla tego názywány był Sákráment
Páński Eucharistyą/dziekow czynienim/iże nas napo
mina ku dziekowániu zá tákie dobrodzieystwá śmierći
Páńskiey. Przetoż Pan ten Sákráment postánowiáiąc
potym dokłáda: Ilekroć/mowi/ bedziećie pożywáć z
tego chlebá y pić z tego kubká/śmierć Páńską opowiá
dayćie. A przed tym mowi: To czyńćie ná pámiątkę
moię. Roskazał też to był y Izráelczykom/gdy im po
stánowił Wielkanoc/ á to ták do nich mowiąc: Gdy
potym będą was pytáć wászy Synowie co to iest zá Exod. 12.
Ceremonia/co zá świeta spráwá/ tedy im: powiedzćie
te dobrodzieystwá ktorem wam vczynił w Egipćie etc.

Przetoż też y Pan Chrystus te spráwe poświecáiąc/ iże ią poświecał ná pámiatke dobrodzieystwá swego ktore nam vczynił/ też sam wziąwszy chleb w rece swoie dzieki czynił. Ten przykład nam zostáwuiecy/ áby ie śli zá wszystki dobrodzieystwá/ tedy dáleko wiecey zá to zbáwienne/ ábyśmy dzieki czynili zá nie/ á nigdy iego nie zápominali.

Nápomnienie. Skąd też to nápomnienie ma bráć wszelki Chrześciánin/ áby baczył komu to dziekuie y dziekowáć ma zá grzechow swoich odpuszczenie/ y zá swoie zbáwienie/ iże tylko sámemu Bogu/ przetoż tego nie ma gdzie indziey szukáć/ áni zá to żadnemu dziekowáć innemu/ gdyż te cześć sobie Bog postánowił v ludu swoiego.

V cza Piąta przyczyná dánych Swiątości iest/ áby nas też vczyły powinnowáctwá naszego/ y do niego nápomináły/ á to substáncyámi y spráwámi swoimi. Naprzod miłości Boskiey/ áby ták iáko on nas vmiłował/ ktorej miłości táki skutek pożytecżny nam vczynił przez Syná swego/ my też iego miłowáli/ á miłość te okázowáli iemu/ iáko on chce żebyśmy przed nim chodzili/ to iest/ podług roskazánia iego świetego/ kwásy/ wszystkie złości y przewrotności/ iáko Apostoł vpomina/ odrzućiwszy/ w práwości/ w szczerości á w prawdziwości záchowáli sie/ vmartwiáiąc stárego człowieká/ á obrzezuiąc sercá y zmysły násze/ od zbytku wszelkiego/ á chodzili iáko wszczepieńcy w Páná Chrystusá/ w nowości á w świetobliwości żywotá naszego: Abyśmy iuż nie ciągneli iárzmá z Antykrystem/ ále z Chrystusem/ á z człońki iego/ y zgodnie á iednomyślnie Bogá chwalili. Potym nápomináią nas do miłości bliźniego/ ábj ták iáko oćiec niebieski y Pan Christus nam w żywoćie naszym y wiecznym vsłużył/ á Pánem bedąc vsłużyć sie nie wstydził/ á to śmiercią krzyżową

Roma. 5.

hániebną/

hániebną/ktorą dla nas winnych on niewinny cierpiał/ też my bliźnim nászym táką miłość okázowáli / á nie słowy ále rzeczą im vsługowáli ku ich záchowániu y wspomożeniu/iáko Pan roskazał mowiąc: Przykład dałem wam/ iáko mnie widźićie wam vsługuiącego/ ták wy też społem miłuyćie sie/zgadzayćie sie/bo iáko wiele ziarn w ieden chleb zgodźiły sie/y iágod niemáło rozmáitych winnych w ieden napoy/ták wy też wiele was iednym ćiáłem będąc/iáko spolne członki iednego ćiáłá sobie wespołek vsługuyćie. Vpomina też do ćierpliwośći we wszech pokusach y w krzyżu/bo iáko ćierpiał Chrystus Pan gdy zá nas ćiáło swoie wydał/ ták też y my iáko nas Piotr Swięty nápomina do tego sie mieymy/á chcemyli zá nim do Krolestwá/tedy też musimy krzyż swoy zá nim nieść/y z nim społem ćierpieć áże do końcá. Bo ták Apostoł obiecuie: Jesli/mowiąc/ będźiećie społem z Pánem ćierpieć/tedy też społem będźiećie krolowáć.

Joan. 13.

vi.

1. Petr. 2.

Roma. 8.

Toć ták krotiuchno wypisałem iuż o Sákrámenćie Co iest? Od kogo? Jákowy? Z czego? Dla czego nam dány? Szerzey tego wszystkiego náukę będźiemy mieć/ gdy zosobná iuż w imię Páńskie o káżdym Sákrámenćie zwłaszczá nowego Zakonu/pisáć będę.

Zámknienie o wykłádźie Sákrámentu

Wszákoż mamy wiedźieć wiele tych iest Sákrámentow nowego Zakonu? W piśmie świętey Ewányeliey/ nie nayduiemy ich więcey tylko dwá Sákrámenty: Krzest święty/á Wieczerzą Páńską. Krzest święty ná mieysce obrzezánia / á Wieczerza Páńska ná mieysce Báránká Wielkonocnego: O tych tylko Sákrámenćiech Apostołowie święći / y w pierwszym Chrześćiáńskim Zborze/wiedźieli.

Nowego Zakonu dwá tylko Sákrámenty.

Przetoż bárzo pobłądźili w Papiestwie/ktorzy liczą siedm Sákrámentow/iáko Pokutę/Kápłáństwo/

Spowiedź/ Bierzmowánie/ Oley świecony/ y Małżeństwo ku Krztowi/ y Stołu Páńskiemu. Aczkolwiek z tych niektore máią swoie zálecenie w słowie Bożym/ y dla tego też tych vżywamy w Kościele Chrześciáńskim/ wszákoż nie iáko Sákrámentow/ ále iáko rzeczy świetych y potrzebnych/ bo niemáią tey właszności Sákrámentney w sobie/ iáko one Sákrámentá. Ale oná záuszna Spowiedź táć nie iest z vstáwy Bożey/ áni z roskazánia Chrystusowego/ áni z náuki Apostolskiey/ áni znáioma byłá pierwszemu Kośćiołowi Bożemu/ iest tedy tá z kuźniey Szátáńskiey/ ludzki wymysł. O Spowiedzi tey / y o prawdziwey/ dáley bedziemy mieć potym. Co sie tycże mázánia Oleiem niemocnych / to iuż vstáło w Kośćiele Chrześćiáńskim/ y nie ma mieć mieyscá wiecey/ bo onym mázánim vzdrawiáni bywáli pierwey niemocni z dáru Bożego/ ktory dar vzdrawiánia niemocnych gdyż przestał iuż w Kościele Páńskim/ przetoż też proznego mázánia iuż nie potrzebá/ á zwłaszczá iże teraz ieszcże nie tylko dla zdrowia ćielesnego/ ále dla duszne go vżywáią go z wielkim bluźnierstwem przećiwko zasłudze Páná Chrystusowey. Bo ták mowią Ksieża kiedy máżą tym Oleiem niemocnego/ Máże ćie oleiem zbáwienia/ ábyć to coskolwiek ty niemocny zgrzeszył widzeniem/ álbo słyszeniem/ álbo mowieniem/ álbo dotykániem/ było odpuszczono przez to świete mázánie. Azaż tu nie wielkie bákámuctwo oley názwáć oleiem zbáwienia: Jeslizby tákowym był ten oley/ á coż dla Bogá prosze było po krwi wylania Páná Chrystusowey? Tenli oley Sákrámentá znácza zbáwićielem? Azali nie Páná Jezusá Syná Bożego? Jákowa zelżywość ieszcze miedzy Bostkie Sákrámenta słoiek włożyć bárwirski z oleykiem/ á tey władze bydź y tego pożytku tákowego iáki iest sam Pan Chrystus. Jáko

O Oleiu świetym.

Vide in Agenda in forma vnctionis extremae

to lekko

to lekko miłość Bożą vważyli/ ázali to nie iest zátłumienie iey/ z ktorey on dla nas Syná swego nie litował. A oni powiádáią iże to oley ten spráwi/ á grzechy z człowieká wymáże y vleczy. Alec iże tego wiele iest inszego ślepego záwiedzienia/ á ludzie wolą przedsie niektorzy temu błazeństwu wierzyć niżeli Bożemu słowu/ y iego świetym Sákrámentom/ przetoż Pánu Bogu ie poruczaymy áby ie on oświecił/ áby iáko insze rzeczy ták y słoyki te mázánia bárwierzom zostáwili.

To tylko ieszcze wiedz wszelki człowiecze/ iże z dawná w Krześciáńskim Kościele nie wyznawáli wiecey Sákrámentow iedno te dwá miánowáne. Bo ták czytamy v Augustyná świetego *lib. ad inquis. ianua.* Capit. 1. Stąd złączył Sákrámentá w niewielkiey liczbie ku obchodzeniu / łatwimi znákámi známienitymi/ społeczność nowego ludu/ iáko iest ná to Krzest w imie świetey Troyce/ á społeczność ciáłá y krwie Páná Chrystusowey. Item/ ná drugim mieyscu: Jeden z Rycerstwá bok iemu otworzył/ y nátychmiast wyszłá krew y wodá ktore znáczą mátki Kościołá dwoie Sákrámentá/ etc. Lib. de Cata. Cap. 4.

ARTYKVŁ WTORY.

O Krzcie Swietym.

Co iest Krzest Swiety? Jest omycie odrodzenia y odnowienia przez Duchá Swietego.

TV w tym wykłádzie Krztu świetego to sie okázuie. Naprzod/ gdzie sie miánuie iże iest omycie/ te

dy ſie to znáć dáie/iże nie wodá ſámá w ſobie ieſt Sá⸗
kramentem Krztu świetego/ ále ſpráwá wodą wido⸗
mą/to ieſt/omywánie wodą w Jmie Oycá/ y Syná /
y Duchá świetego. Druga/iże to omyćie nie ieſt pro⸗
ſte/ ále święte/ bo ieſt od Páná Chryſtuſá poſtánowio⸗
Krztu vſtáwcą Pan Jezus ieſt. ne y poświecone. Jáko o tym Máthevß świety świád⸗
czy wostáteczney Kápitule/rzekąc: **Mowił Jezus
z wolennikom ſwoim: daná mi ieſt moc wßi⸗
ſtká ná niebie y ná ziemi. Jdąc tedy vczćie
wßyſtki narody/krzcząc ie w imie Oycá/ y
Syná/ y Duchá świetego/ vcząc ie ſtrzedz
wßyſtkiego com wam przykazał.**

A ſtąd nápomnienie mamy bráć pierwße/gdyż krzeſt
ieſt od Páná vſtáwiony. Naprzod przez Jáná Krzći⸗
ćielá/iáko o tym ſam wyznawa Joan. 1. Ten ktory mie
Math. 21. poſłał krzćić wodą/ten mi rzekł: Ná ktorym vyrzyß
Duchá świetego/ꝛc. A o iego Krzćie Pan Chryſtus dał
świádectwo/iże był z niebá/to ieſt/od Bogá roſkazá⸗
Mar. 16. ny. A ſam go Pan od niego przyimował w Jordanie/
Luc. 3. potym roſkazał/ Apoſtoły poſyłáiąc po świećie/ áby
Joan. 3. krzćili wßyſtkie narody ludzkie/ vcząc ie ſtrzedz á cho⸗
Math. 28. wáć tego wßego co im on roſkazał: Abyſmy go z v⸗
czćiwośćią przyſtoyną á vżywániem ſłußnym vſługo⸗
wáli/ tákże też ktorzyſmy go przyieli/ ábyſmy wiedźie⸗
li ná coſmy go przyieli/ y dla czego ieſteſmy okrzczeni.

Minister wodą krzći á Bog Duchem świetym Joan. 1. Bo ma być baczenie nie tylko ná Miniſtrá człowie⸗
ká ktory wodą krzći tylko/ále też ná Páná ktory tám⸗
że krzći Duchem świetym/á ſkuteczną czyni one ſpráwe
widomą wierzącym. Tákże ma bydź báczność ná to/
że gdy ſie dźieie tey vſtáwie Páńſkiey zelżywość/á iáki
vſtepek álbo wzgárdá / iże ſie tá dźieie też y vſtáwcy ſá⸗

memu

nemu tey ſpráwy/ o ktorą on karáć bedźie. Jáko ka-rał one Sychemczyki/ z tym vmyſłem przyimuiące obrzezánie swiete. Y onego Vze/ ktory choć dobrym vmyſłem/ ále nie iemu to należáło/ chćiał posłużyć ſkrzini Bożey. Tákże y Zſydy pobił ná puſzczy/ ktorzy niewiernie ſie pokrzćili w czerwonym morzu. A pewnie słuſznie bedźie vżywány Krzeſt swiety/ kiedy go ták iáko roſkazał Bog/ y tym ktorym należy/ y dla tego dla czego go vſtáwił/ ſzáfowan bedźie/ to ieſt/ wodą myiecy w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá S. Dla tego wodą krzćić ſie bedźiemy/ iże Pan ták vſtáwił/ ták ſie ſam w wodźie krzćił. Ták Jan ś. w Jordanie ná Aenon Salim tym mieyſcu gdźie było wiele wod/ iáko Ewányeliſtá Jan ś. opiſuie/ tákże też y Apoſtołowie krzćili: wodą rozumieyćie proſtą/ ktorey ná to nie potrzebá ſolić/ żegnáć/ winá do niey przylewáć/ świece woſkowey w niey maczáć y nią w niey kryſłáć/ z proceſsyą około niey chodźić/ iáko w Papieſtwie czynią/ ktorey w on czás ná czáry wiecey rozdawáią/ przedawáią/ ledwie oſtátek ná Krzeſt zoſtáwuią. Ale ma bydź krzczenie wodą proſtą/ nie iżeby też proſtą zgołá/ bo w vżywániu krzczenia podług vſtáwy Páńſkiey/ ná co ieſt odłączona gdy bedźie vżywána: iuż ono myćie wodą bedźie świete/ bedźie Sákrámentem Páńſkim. Tákći czytamy iżeć tákową krzćili Jan ś. y Philip Apoſtoł y wſzyſcy Apoſtołowie/ z rzeki proſto wodą nie ſoloną áni kryſłáną/ przetoż y my ná tákowey przeſtawáć mamy.

Geneſ. 34. 2. Reg. 6. 1 Par. 13. Joan. 6 Rom. 10

Krztu świetego godne vżywánie.

Math. 28. Joan. 1. Máth. 3. Mar. 1. Joan. 3. Actu. 8.

Wody nie trzebá ſolić. NOTA.

Jeſzcze y to wiedźieć mamy/ iże dla tego te wode ták tanią rzecz á poſpolitego żywiołá vżywánie Pan ná te ſpráwe świetą poświećił/ iże w wodźie byłá tá ſpráwá Krztu świetego figurowána/ iáko w potopowey/ w obłoku/ y morzá czerwonego/ o czym Apoſtoł czyni wzmián-

Dla czego Pan Chryſtus wodą kazał krzćić.

Figury Krztu świetego.

1. Petr. 3.
1. Cor. 10.

wzmiánkę. A dla tego też áby ludźie widząc wodę po-
spolitą/nie wyćiągáli sercá y wiáry ſwey do tey wido-
mey ſpráwy/álbo iey nie chwalili/nie w niey ßukáli od-
pußczenia grzechow/ ále ſię wydźwigáli wiárą ſwoią
do Páná Bogá/ Oycá/ Syná/ y Duchá świętego/ á v
niego ßukáli wiárą odpußczenia grzechow/ y omyćia
ſwego. A náoſtátek áby tą ſwoią włáſnośćią/to ieſt/
omywániem widomym okázowáłá nam omyćie grze-
chow náßych/y nas w tym vtwierdzáłá/iże ie ták pew-
nie bierzemy od Bogá Oycá/ y Syná/y Duchá święte-
go/iáko bierzemy pewne omyćie ćiáłá myćiem wodą.

Nie ná tym należy ieſtliże przy Krzcie nurzánie álbo tylko polewánie bywa.

A nic też ná tym nienależy iákowe myćie ma być/
ieſli polewániem tylko/ieſli też pokropienim/álbo opło-
kowániem wßyſtkiego człowieká/ iáko gdźie ieſt oby-
czay/doſyć ieſt gdy myćie wodą ieſt/zwłaßczá ná człon-
ku przednieyßym/to ieſt/ná głowie/iuż służy wßyſtkie-
mu ćiáłu ono omyćie. Bo iáko kiedy bierze ręką czło-
wiek chleb Wieczerzey Páńſkiey/ choćia iednym człon-
kiem bierze/tedy przedśię mowią iże nie ręká wźięłá á-
le człowiek; Ták też choćia ſię głowá myie tylko/przed-
śię iuż iákoby wßyſtek cáły człowiek myie ſię. Skąd

Nurzánie nie ieſt potrzebne.

widźimy niepotrzebne Nowokrzczeńcow w ßátach ſię
nurzánie/ á do wody wbrodzenie/á zwłaßczá gdy nie
w tey zwirzchniey należy ſpráwie/ wiele iey álbo máło
láć/tylko áby było myćie. Jáko też należy ná vżywá-
niu Wieczerzey Páńſkiey wiele ieść chlebá álbo máło
tylko áby iedno było by namniey iedzenie chlebá/ y
pićie trochę winá.

Przyſády Papieſkie do Krztu ſą iemu przećiwne.

A ſtąd też obaczáć maćie iákie pſowánie ieſt tey v-
ſtáwy Páńſkiey od onych/ ktorzy ſprzyczyniáli do my-
ćia ießcze myćiu rzeczy przećiwne/ iáko błotem mázá-
nie/oleiem/y Krzyżmem ſmárowánie/ y ſolą poſypo-
wánie człowieká ktorego krzczą z wymyſłow Papie-

ſkich. Kto

ſkich. Ktorymi tákowymi przyſádámi przygániáią vſtáwie y poświeceniu Páńſkiemu/ iákoby on źle poſtánowił Krzeſt/ y iákoby Jan święty źle Krzćił y Apoſtołowie święći/ ktorzy wodą krzćili tylko. A iż ći to dopiro dobrze krzczą co tymi mázidły ludźie ſmáruią: O iákież to ſrogie bluźnierſtwo ieſt proſzę obácżćie to.

Też przyſtoynie bywa Krzeſt vżywány/ kiedy ſie rozumnym iezykiem vſługuie/ áby ták ſłyſzecy słowo Boże ludźie przy Krzćie/ wiáre ſwoie ſtąd mnożyli y vtwierdzáli. A nápominánie náuki ſłyſząc áby ku poſłuszeńſtwu ſie mieli/ modlitwy rozumieiąc o co ſie á komu proſi/ mogli á wiedźieli komu rzec Amen/ iáko Apoſtoł to záleca. — Rozumnym iezykiem ma bydź krzcżenie — 1. Corint. 14.

Też ſłuszne bywa vſługowánie Krztem świętym/ kiedy Miniſter słowá Bożego vſługuie nie bábá/ bo niewiáſtom milczeć w Kośćiele Bożym/ to ieſt/ we wszech ſpráwách y vſługach Kośćielnych roſkazano/ á ſámym Miniſtrom tylko iáko słowem Bożym ták też Sákrámenty vſługowáć poruczono. A ſtąd błąd Papieſki poznawayćie/ ktorzy bábom dozwaláią dźiatki krzćić. A iże powiádáią że to czynią folguiąc dźiećiom mdłym by bez Krztu nie márły/ tedy to bárzo głupie czynią wszyſcy/ gdyż tym ſobie á zbáwieniu dźiatek namniey vſtepku nie czynią: Bo nie przez ſpráwę Krztu świętego dźiatki przychodzą do zbáwienia/ ále przez ſámego Páná Chryſtuſá/ z miłośierdźia á łáſki Bogá Oyca niebieſkiego/ á ſpráwą Duchá świętego ich poświącáiącego/ zwłaſzczá wiernych ludźi potomſtwo/ ktorym Bog Bogiem bydź y błogosłáwieńſtwo doſtáteczne przyobiecał. A ieſliże niewiáſty w ſtárym Zakonie ktore nie były obrzezowáne/ tákże też y dźiatki máłe ktore oſmego dniá nie docżekáły/ á ták do obrzezánia nie doszły/ á wżdy bez tego były zbáwione. Jáko to — Miniſter krzćić ma nie bábá. — 1. Tim. 2. — Vide Decretales de conſe. diſtin. 4. Ca: Mul. Et Durantum lib. 6. Rubr. de Baptiſmo. O dźiátkach bez Krztu vmieráiących.

ko to obaczyć wßelki może z Dawidowego postępku/
1. Reg. 12. ktoremu gdy synaczek máły vmárł/ tedy się z tego we
selił y mowił/iż zá nim miał też sam iść do kráiny ży-
wiących. A o tákich dźiatkách też Chrystus powiedźiał
Mar. 10. iże tákowych iest krolestwo niebieskie. A ná drugim
mieyscu: Nie iest wola Oycá moiego niebieskiego/ áby
Math. 18. miáło zginąć y iedno z tych máluczkich. Toż y Apo-
1. Corint. 7. stoł pisze/iże dźiatki máłe rodzące się z Chrześćiáńskich
ludzi świętymi są/nie dla tego iże się z ich ćiáłá rodzą
y krwie/ále iże im Bog błogosłáwieństwo z łáski swey
przez Chrystusá vprzywiletował. Jam iest/ mowiąc/
Genes. 17. Bogiem twoim y nasienia twego. Toć też twierdzi y
Roma. 11. Apostoł tymi słowy/ Jże z mácice świętey látorośli
święte też rodzą się. Bo poczęćiem swoim Duchem ś.
Pan Chrystus/iákośćie mieli o tym w Kredzie/ poświę
ćił wßystkie poczęćia wiernych dźiatek. A to się rozu
Nápomnie- mie o tych ktore zá przyczynámi słusznymi nie mogą
nie. być okrzczone/bo powinnismy wßyscy do Krztu przy-
nosić ie iáko narychley w słußny czás możemy/ gdyż
Pan chce áby były krzczone wßystki narody ludzkie/
y zwłaßczá gdyż y sam Pan Chrystus/ ktory iáko
Joan. 3. Krzćićiel powiedźiał/ nie potrzebował Krztu/ w tym
przykład nam dał/ á też okrzćił się.

Ná ostátek słußnie bywa Krzest święty vsługowá-
Temu Krest ny/ gdy się temu człowiekowi káżdemu vsługuie/ ktore
należy. mu Pan roskazał áby był krzczony. To pewna iest iże
nie roskazał Pan Bog dzwonow/ spiże krzćić: Prze-
toż w Papiestwie wielka zelżywość czynią temu Sá-
krámentowi/y gwałt vstáwie Páńskiey dzwony krzcząc
Math. 28. cy/gdyż Pan ták roskazał/áby krzczono wßystkie tylko
narody ludzkie. Ktore słowá ták máią być rozumiá
ne/iże bez braku person/ták mężczyzne iáko y białegło
wy/ ták stárez Pogáństwá náwrocone/ ktorzy wiárę

Chrześciáńska przyięli/iáko też máłe dziatki niemowniątká/ktore są potomstwem ludu Chrześciáńskiego/o czym nie máß sporu/iże ieden iest Krzest wßystkim á wßystkim Chrześciánom należący. A iże Nowokrzczeńcy przyganiáią Krztowi / ktory sie dziatkom máłym vsługuie/y przetoż sámi drugi raz sie nurzáią/ á dziatek swoich krzćić nie chcą/ przetoż tu potrzebá nam náuki z słowá Bożego o tym/ **iże dziatki máłe máią bydź krzczone.** Sroga zaprawdę Szátáńska złość iest/ z ktorey on narodowi ludzkiemu wielce ßkodzi/á widząc wielkie miłosierdzie Boże ku niemu/tego mu zawiśćząc we wßystkim iemu do tego przekaża/ták iże y máłym dziateczkom y niemowniątkom/ktorych Anyołowie záwße pátrzáią ná Máyestat Bogá Oycá niebieskiego/też bárzo chwały niebieskiey zawiśći. Abowiem to okázuie sie ştąd/iże wzbudzał Szátan miedzy Chrześciáństwem niektore Hierákity Heretyki/ktorzy táki błąd miedzy ludźmi rozmnażáli/iákoby dziatki máłe nie miáły bydź zbáwione. A tego błedu swego ten dowod czynili z pismá świetego/kręcąc ono mieysce: Iże żaden nie będzie koronowány człowiek/ażeby pierwey doskonále boiował: Otoż dziatki máłe powiádáli nie tylko iże nie boiuią doskonále/ále práwie nic/ przetoż nie będą koronowáne. Głupi ludźie nie baczyli/iże to pismo mowi o dorosłych ludźiach nie o dziatkách/ ktorym BOg chce bez boiowánia y w żywoćie v mátek dawáć y dawał poświecenie z łáski swoiey. Iáko to okazał nád Ieremiaßem/ Sámuelem/ Iákobem/ Ianem Krzćićielem. Pobudźił był potym Messáliany y Euchery (o ktorych piße *Theodoretus in fabulis Hæreticorum*) ktorzy to twierdźili/iże káżdemu człowiekowi skoro sie iedno vrodźił/Dyabeł był przytomny/ ktorego oni wygániáli dźiwnym záklinániem y modlitwámi /

Dźiatki máłe máią bydź krzczone.

Math. 18.

Augustyn. lib. de Hæresibus Epiphanius.

Ierem. 1.
1. Samu. 2.
Math. 1.

Błąd Papieſki o dźiatkach małych. ktory błąd ieſzcze dźiś miedzy Papieżnikámi trwa/ bo też oni wyznawáią dźiatki máłe bydź opętáne od Dyabłá/ przetoż z nich Exorcyzmámy Dyabłá wyganiáią/ co ieſt to ſrogi á wielki błąd. A záſie nie będąli do Krztu przynieſione choć bábiego/ tedy nie wnidą do niebá/ ále muſzą iść do iákieyſi ćiemnice w piekle/ gdźie

NOTATE. twarzy nie vyrzą Bożey/ co ieſt iáwny Dyabelſki wymyſł. Nie baczą ná to iże Bog iuż z miłośierdźia ſwoiego odiął Dyabłu pánowánie / á władzą nád ludźmi wierzącymi/ á ſam ſie obowiązał przymierzym wiecżnym bydź Bogiem á Oycem prawdźiwym/ ták dorosłym wierzącym iáko też y ich máluczkim dźiatecżkom/ iákośćie o tym iuż mieli/ zácoby nie Dyabłá wygániáć/ ktorego iuż nie máſz/ potrzebá temu wierzyć/ ále dźiękowáć Pánu Bogu á iemu dufáć iże ták ieſt / y tá wola iego iſtotna nam od iego miłego Syná ob-

Math. 18. 1. Corint. 3. 2. Corint. 6. iáwiona/ iże nie chce áby było zágubione y iedno z tych máluczkich dźiatek wierzących/ y też chce áby były iáko y doroſli przybytkiem nie Szátáńſkim ále Duchá S.

Nád to Krzeſt nie ieſt Bogiem áby miał dáć zbáwienie/ bo nie tylko ći co byli y bywáią okrzczeni/ ále y co Wiecżerzey Páńſkiey vżywáią ludźie/ idą ná potępienie/ gdy ſie nie záchowuią podług tego/ do czego ich w wierze ich y wżywoćie Sákrámentá te święte nápominaią/ do czegoby iuż nie mogli przyść/ kiedyby to Sákrámentow byłá moc ſámych z śiebie dawáć zbáwienie / o czym dáley ſzerzey będźie.

Błąd Nowokrzcżeńcow. Stegoż Duchá kłamliwego powſtáli też przećiwko dźiatkom Nowokrzcżeńcy/ obłudnicy/ ktorzy im odeymuią pewne vtwierdzenie omyćia ich/ á poświecenia z łáſki Bożey/ przez krew Páná Chryſtuſowe ſprawą Duchá świętego/ pewną piecżęć łáſki tákiey BOſkiey y naległośći do Kroleſtwá niebieſkiego Krzeſt S.

do tego

do tego przyczytáiąc rozmáite vrągánia y też dowody z piſmá świętego źle ie rozumieiąc/ á ná ſwoie zdánie náciągáiąc/ przećiwko iáwnemu zmyſlu piſm S. y zgodźie záwße trwáiącey w Kośćiele Páńſkim.

Pierwßy ten dowod czynią/ powiádáiąc iże Chriſtus nie roſkazał krzćić dźieci/ przetoż nie máią być krzczone/ ieſt to ludzkie wymyſlenie nie Boſkie roſkazánie. Ná to ták w Kośćiele Chrześćiáńſkim wyznawamy: Iże Bog roſkazał krzćić wßyſtek narod ludzki (ſłuchay Nowokrzczeńce) iákoż to krećić chceß/ gdyż tu potrzebá ták iáko ſłyßyß roſkazánie Páńſkie rozumieć: Idźćie áby były krzczone narody wßyſtkie ludzkie: Gdźie tu ieſliże ich nie wyłączył/ ále też rozumieią ſie y niewiáſty/ bo ſą narod ludzki/ przetoż też nie mogą bydź odłączone y dźiatki/ gdyż ſą też nie proſięty (iáko to niewſtydliwie nawiaćie/ á narod ludzki świnim rodem czynićie) ále tákież narod ludzki. Nád to vmiałby był Pan wolą ſwą iáśnie oznaymić/ á zákazáć áby dźieci krzczone nie były: Iáko oznaymił w ſtárym Zakonie áby tylko meżczyzná byłá obrzezowána/ y báranká Wielkonocnego áby nie pożywáli iedno obrzezáńcy. A iże tedy nie zákazał áni odłączył ich od tego/ y owßem wßyſtki roſkazał krzćić narody ludu Bożego/ przetoż my posłußeńſtwo czynimy/ á tym Nowokrzczeńcom ſie wßetecznym nie przećiwimy.

Dowody Nowokrzczeńſkie przećiw krztowi dźiećinnemu.

Math. 28.
Mar. 16.

Deut. 17.

Do tego ießcze y to wich błędźie baczyć potrzebá/ iáko oni w iednym Sákrámenćie chcą mieć roſkazánie Boże/ á w drugim o nie nie dbáią/ iże nie máß oſobnego roſkazánia Páńſkiego/ Krzćićie też dźieci/ y przeto też nie krzczą. A o wieczerzey Páńſkiey choć też nie máią áby ią mieli ſzáfowáć białym głowom/ ktore też w ſtárym Zakonie odłączył Bog od obrzezowánia/ y Pan Chriſtus nie przypuśćił do ſwey Wieczerzey świętey áni

Panny Máryey/ áni żadney niewiáſty/ á przedśie też
oni im vſługuią/ á bez bráku iáko męszczyzne ták biá-
łegłowy przypuszczáią/ á mieliby tu więtszą przyczynę
błędu ſwego ku temu: Ale zgadzáią ſie z námi / wie-
Math. 26. dząc iże ich Pan nie odłączył osobnym zákazániem/ á-
le roſkazał aby wszyscy domownicy iego á członkowie
ćiáłá iego pożywáli/ tákże áby pili wszyscy krwi iego.
Tu ná to patrzáią iże wszyſtkim bráć kazał domowni-
kom ſwoim / członkom ſwoim: A owdźie nie chcą pá-
trzyć záſlepieni od Szátáná/ gdźie też krzćić roſkázuie
wszyſtki ludźie/ ſwoie członki/ ſwoie domowniki / tym
pokázuiąc iże nie przyznawáią dźiatek/ iáko bydź rodem
ludzkim/ ták też bydź domownikámi Bożymi y członká-
mi Chryſtuſowego ćiáłá/ co ieſt ſrogie bluźnierſtwo prze-
ćiwko iáwnemu słowu Bożemu.

Ináczey to vznawáli Apoſtołowie święći/ przetoż
záwsze y sámi Apoſtołowie / y po nich záwsze w ſtá-
rym Kośćiele Chrześćiáńſkim áże do tych czáſow dźia-
1. Corint. 7. tki máłe krzćili y krzczą. A iże Apoſtołowie krzćili/ o
tym czytamy v Páwłá świętego/ gdźie pisze: Okrzćiłem
Kryſpuſá/ y Gáiá/ y Stepháńy dom. Ktorymi słowy
znáczy ſie/ iże tám żadnych nie odłączył v tey Stephá-
ny w domu/ áni dźiatek/ ále wszyſtkie okrzćił.

A iże Papieżnicy niektorzy chcąc nas do ſwoich v-
ſtaw przywieść/ przyznawáią to Nowokrzczeńcom/ iá-
ko iednego duchá z sobą będąc / przećiwko prawdźie
Chryſtuſowey/ iákoby to miáłá bydź ludzka vſtawá dźie-
ći krzćić/ tedy my tego nie przyznawamy/ ále roſkazá-
nie Boże bydź wiemy y wyznawamy/ ktore oto też A-
poſtołowie wykonywáli / y to drugim tákież iáko od
Páná wźięli/ z inszymi rzeczámi podawáli. O czym pi-
sze *Origenes in Epiſtola ad Romanos.* Cyprian też do Biſku-
pá niektorego piſząc w liśćie *ad Fidum Preſbyterum.* Augu-

stin. in Enchir. cont: Donat. Hieroni. contra Pelagianos y inszy
iednostaynie twierdząc/ że to stáry á zwyczayny iest o-
byczay á podánie w Kościele Bożym krźćić dziatki/
ieszcze od Apostołow świętych.

Ku temu ieszcze/ ku woley miłego Bogá pátrząc z
strony dziatek/ tedy widzimy to naprzod co nam Apo-
stoł święty pisze do Ephezow Káp. 2. Iże dwoy lud
zgodźić chćiał przez Páná Krystusá w iedności/ áby
ták iednáko oboi ziednáni byli z nim w iednym ćiele
przez krzyż iego/ y ták przyszedszy áby przepowiedał to
dobre poselstwo pokoy z Bogiem/ ták tym ktorzy dá-
leko iáko y tym ktorzy blisko byli. Tenże ieszcze pisze: Nie
mász rozdźiału Zydá od Pogáninà/ wszyscy bierzemy Roma. 10.
rowno wiárę/ vspráwiedliwienie przez Páná Christu-
sá: A tu z tego pismá y tákowego inego ná wielu
mieyscach dobrze wiemy/ iże Bog iednáko chce bydź Bo-
giem/ iuż y iednego dał zbáwićiela y pośrzednika wszy-
stkim/ y iednákie dał poselstwo słowá swego Ewán-
geliey świętey/ do iednego zbáwienia ták Zydowskiego
rodu ludowi/ iáko też z Pogáństwá poszłemu/ dla te-
goż też iednáko pieczęći służą onemu rodowi iáko też
temu do tego. A gdyż onym iáko Zydom dał obrzezá- Genes. 17.
nia spráwę/ nie tylko stárym ktorzy wiárę wyznawá-
li/ ále też y dźiatkom ósmego dniá/ ktore wiáry wy-
znáć nie były sposobne/ á chćiał to koniecznie Pan pod
wielką groźbą áby były obrzezowáne. Y czemuż też nie
ma być tákoważ wola Boska ku nászym z Pogáństwá
poszłym dźiatkom krzczeniu/ choćia wiáry wyznáć nie
są sposobne? Y czyli Pan łáskáwy był ná Zydy w stá-
rym Zakonie/ gdźie stárym y dźiećiom ten znak łáski
roskazał dawáć á ná nie kłásć/ á w nowym Zakonie
sroższy iest iżeby miał zákazáć? O szaleństwo: Azasz nie
wiemy iże większą łáskę nam okazał w nowym Zako-

 nie dá-

nie dáleko/ co o tym y wtym znáku pokázuie ſie/ gdźie Zydom ćiężka to byłá vsługá obrzezowánie/ bo zboleśćią ſzło/ á nam tożobrzezánie vſtáwuiąc iuż bez rzezánia/ vſtáwił tylko wodą myćie. A iże ná mieyſcu obrzezánia dan ieſt Krzeſt/ tedy Apoſtoł nam to iáwnie twierdźi/gdźie piſząc do Koloſen. ták mowi Chrześćiánom z Pogáńſtwá poſzłym: Obrzezáni ieſteſćie nie obrzezániem recżnym/ale ktore bywa przez Krzeſt/ á ſzyrzey tám o tym piſze/ ále tymi słowy krotko to dáie znáć com powiedźiał. A ſłuſznie/ bo ieden tego był pożytek w Kośćiele Bożym/y ku iednemu końcowi/iáko Obrzezánie w on czás/ ták Krzeſt teraz vſługuie ſie/ choćiaż czás inſzy á inſzy/ Ceremonia inákſza zwierzchowna byłá y ieſt/ ále przedſie iedná rzecż niebieſka/niewidoma/świeta. Bo iáko Obrzezowánie okázowáło y twirdźiło Zydom że byli oderznieni á nie mieli żadney iuż ſpołecżnośći z Szátánem zćiáłem/świátem/ ták też toż nam Krzeſt świety okázuie/ á w tym nas nápomina o tákiey łáſce Bożey. Y iáko ſie obrzynáli od zbytnośći/ to znácżąc/iże plugáwy był ich narod/ á potrzebował krwią ocżyśćienia/ták też Krzeſt świety toż nam oświadcża: Jáko obrzezánie kámieniem było ſpráwowáne/ znácżąc iże to ocżyśćienie ich wykonáć miał on kámień ktory z niebá ſpadł/ iáko piſzą Prorocy/ ták też wodá náſzá okázuie nam ná krzćie żywiącego z Bogiem Oycem od wiekow Syná Bożego/iże przyſzedł dla nas z niebá ná ten świát y dla náſzego zbáwienia. Jáko onych nápomináło Obrzezánie do krzyżá á vmartwienia y obrzezánia duchownego ſerc y wſzyſtkich zmyſłow ſwoich ćiáłá: Ták też nas nápomina do tego Krzeſt świety/ áby iákoſmy vmárli w Pánu Chryſtuſie raz grzechowi/ żebyſmy ták iuż nie żyli iemu/ále byli pogrzebieni/á żyli ożywionymi w nowo

Krzeſt ná mieyſcu obrzezánia ieſt.

Colos. 2.

Stoſowánie Krztu świetego z obrzezowánim.

mi w nowośći żywotá / iáko to Apostoł okázuie / y że Romá. 6.
Krztu świętego to nápominánie pisze. Iáko też on lud Izráelski okazował sie / y czuł sie bydź przez obrzezánie odłączonym od Pogánow nieobrzezáńcow: ták też nas krzest S. vtwierdza żesmy Chrześciánie / iżebysmy byli rzeczą Chrześciánmi / w tym nas y imieniem ktore bierzemy ná Krzcie nápomina. A gdyż tedy to iáwnie widźimy / przetoż iáko ono obrzezánie dźiatkom / ktore tego nie czuły / nie rozumiáły / było zwoley Bożey vsługowánie: ták też słusznie ma bydź dźiatkom Chrześciáńskich ludźi Krzest święty vsługowány. Pátrzaymy ieszcze co Apostoł pisze 1. Cor: 10. Iáko to nie nowina krzćić dźieći w nowym Zakonie dźiatek / gdźie pisze: Iże przodkowie nászy (to iest / Izráelczycy) ći wszyscy (rozumie tám y dźiatki máłe co ie nieśli z Egiptu do ziemie obiecáney) pod obłokiem byli / y wszyscy przez morze przeszli / y wszyscy (słuchay Nowokrzczeńce) przez Moiżeszá okrzczeni są w onym obłoku y w morzu, gdźie tu iáwnie nie wyłącza od Krztu świętego dźiatek / przetoż y w nowym Zakonie my nie możemy ich wyłączáć.

Drugą przyczynę táką błedu swego przywodzą mowiąc: Ale Chrystus kazał pierwey vczyć / potym krzćić. Ták stoi tám pismo / ále nie baczą do kądto było roskazánie / potrzebá sie doczytać co wprzod y potym nápisano: Wprzod / iże tám roskázuie iść po świećie do narodow ludzkich / ktorzy nie byli ludem Bożym / ále przećiwnicy Boży / y drudzy báłwochwálcy srodzy / otoż było tákowe pierwey potrzebá przywieść do owczárnie iedney Páńskiey vczeniem á przepowiádániem Ewányeliey / toż potym ie pieczętowáć tákowymi bydź wierzącymi / iákowe Pan z łáski swey spráwił. Ale áby potym onych ktorzy po pewnych mieyscach iuż byli wierzącymi / potomstwo y dźiatki miáły pierwey bydź v-

czone wiáry/y áby ią pierwey wyznawáć vmiáły/y mogły sobie/iáko y ći mowią/ wody do Krztu przynieść/ álbo do káluze iákiey / álbo do rzeki wniść/ tedy tego nigdźiey tákiego roſkazánia Páńſkiego nie okaże. A owſzem my pokázuiemy v Márká świętego w Kápitu-
Mar. 1. le pierwſzey/gdźie Jan święty Krzćićiel miedzy ludem Bożym/ będąc Miniſtrem od Páná Bogá poſłánym/ krzćił pierwey/ á potym vczył. Bo ták tám nápiſano: Był Jan ná puſzczy Krzeſt święty vſługuiący / y vcząc że Krztu onego pokuty ku odpuſzczeniu grzechow. A tákież ſie v nas dźieie/iże okrzczone vczymy pokuty á vmartwienia ſtárego Adámá/przez wſzyſtek ich żywot.
Math. 28. A do tego dálſze słowá Páńſkie v Mátheuſzá świętego należą/gdźie ták nápiſano: Krzćićie wſzyſtkie ony narody wierzące/ á potym vczćie ie chowáć tego wſzyſtkiego com wam przykazał. Jáwnać to roſpráwá ieſt że tych nie godźi ſie krzćić/ ktorym Bog áni łáſká iego nie należy/iáko niewiernikom/ále dźiatki ludźi Chrześćiáńſkich iże ich ieſt Bog y im należy łáſká Boża / ſłuſznie máią bydź krzczone á wtym zápieczętowáne.

Trzeći wywod á podpárćie błędu ſwego przywodzą ten/ták mowiąc: Ale dźieći nie máią wiáry/ iákoż tedy mogą bydź krzczone w cudzey wierze / to ieſt/wwierze rodźicow ſwoich? Odpowiádam ná to: Iże ich to záwodźi/ że nie rozumieią ćieleſnym rozumem á zmyſły ćiáłá ſwego / pátrząiący ná dźiatki: Ale niech proſzą Páná Bogá áby im dał widźieć wiáre dźiatek máłych / tedy to z námi przyznáią iże máią á nie ſą bez wiáry. Czego dowod iáſny ieſt tym ſpoſobem od przykłádu/y piſmá świętego przykład ten ieſt: Jeſliże człowiek w ćiele żywiący á náſycony / pewne vſtá ma ktorymi ie y piie/ y náſyca ſie/bo kiedyby vſt nie miał/ ále bo máiąc nimi nie iadł/ iáko ſerp ſtáry kiedy mu krzy-

Máłe dźiatki máią wiáre.

wy nos zároście że go otwieráć nie może/tedy zdech-
nie/dla tego że nie ma vſt áby iadł álbo nie ma onych
vſt vżywánia ku iedzeniu:Ták też gdy máią dziatki ży
wot wieczny Duchowny/bo Pan Chryſtus twirdzi mo Math. 18.
wiąc: Iże tákowych máluczkich/ktore piáſtował ná- Mar. 10.
reku/ ieſt kroleſtwo niebieſkie/ y tych/powiáda/málu-
czkich to ieſt/ dziatek. Nie day ſobie tego człowiecze
wykrecáć/bo dáley mowi: Iże ieſli nie z ſtániecie ſie tá
kowymi iáko te máłe dziatki/nie wnidziecie do Krole
ſtwá Bożego. Otoż ony ſą należące do Kroleſtwá nie-
bieſkiego/gdyż y nam ktorzy tám do niebá chcemy po-
trzebá ich náſládowáć/y tą drogą tám wniść iáko o-
ny weſzły/ to ieſt/ bez zasługi ſwoiey/ ále tylko z łáſki
Bogá Oycá/ przez Syná iego iedynego/ ſpráwą Du-
chá świetego. Iuż tu dowod ieſt/iże máią wiáre dzia
tki iáko vſtá/ktorą z ſtały ſie vczeſtnikámi tey łáſki Bo
żey/ poświecenia/oczyściena/ſynoſtwá Bożego y dzie
dzictwá w Kroleſtwie niebieſkim. Piſmo też o tym iże
dziatki wiáre máią mamy/bo ták w Ewányeliey Pan
Chriſtus mowi: Ktoryby zgorſzył iednego z tych má- Math. 18.
luczkich/ ktore w mie wierzą / etc. Słyſzyſz co mowi/ z
tych máluczkich ktorzy w mie wierzą/bo wiárá dar Rom. 10.
Boży ieſt. Iednym ludziom dawa wiáre Bog przez Fides ex au-
ſłuchánie słowá ſwoiego/á drugim dawa ią bez ſłu- ditu.
chánia/ iáko dawa głuchom co nie słyſzą y tákież dzia-
tkom/ bo mu to wolno łáſką ſwoią ták ſzáfowáć iáko
chce. A iże doznawamy/że im dał chleb niebieſki y w
nim żywot wieczny/ dał im też y vſtá czym go máią
pożywáć. A iáko vmie ſwoią mocą/ mądrością/ do-
brocią/ dziwnie karmić w żywocie mátek dziateczki/v Przykład.
mie też karmić y karmi dziatki w żywocie mátki Ko-
ściołá Krześciáńſkiego/iże ſie iemu podobáią. A po-
dobáćby ſie nie mogły bez wiáry. Przetoż áby ſie po-

Heb. 11. dobáky/ dał im y dáie wiárę/ o tym nic nie bádáymy
ſie dwornie áni ſwarzmy/ ále tego badźmy wdźięczni
od Oycá niebieſkiego/ iże ták dobry ieſt nam y dźiat-
kom nászym. Jeſt też w piśmie o dźiatkách nápiſano:
Pſalm. 8. Z vſt niewowniątek y tych co pierśi pożywáią wyko-
Math. 21. nałeś chwałę ſwoie. Słyszyſz o to co mowi/ że chwałą
Bogá dźiatki máłe/ á Bog przyimuie tę chwałę/ kto-
reyby nie przyiął gdyby wiáry nie mieli/ bo żaden bez
wiáry ſie iemu podobáć nie może. Jeſzcże y toby im
obaczyć/ iáko Bog roſkázuie przez Proroká/ áby ku ie
go chwaleniu zgromádzeni byli/ nie tylko ſtárzy ále też
y máluchni/ y ći ktorzy pierśi pożywáią/ á wiemy iże
cokolwiek bywa bez wiáry cżyniono/ grzech ieſt/ *Rom. 4.*
A dźiatki ſące pierśi máią też chwalić Bogá/ y Zbor
świety ozdabiáć bytnośćią ſwą/ przetoż wielki dowod
ieſt iże máią wiárę. Y Chryſtus Pan roſkazał/ áby do
niego były przynieſione/ iáko te ktore też do niego nale
żą. O czym y Prorok prorokował Ezáiaſz 49. Kápit.
NOTA. piſząc o pomnożeniu kroleſtwa Chriſtuſowego: Iże pod
nioſę rękę moię/ mowi Bog/ y do ludzkich narodow
znák moy. Oto mowi/ znák moy/ to ieſt Sákráment.
Y przynioſą ſyny twoie ná rękách/ y corki twoie ná rá
mionách tobie. Skąd tedy widźimy iáſną wolą dobrą
Bożą ku dźiatkom/ iże ie przyiął do ſwego przymie-
rza y do ſwey łáſki/ przetoż też ná nie znáki ſwoie kłáść
prorokował/ y kładł ná máluczkie ná Izráelſkie obrze
záne. A w nowym Zakonie Krzeſt świety ná te ktore
y z Pogáńſtwá náwroceni ſą/ á iuż w dobrey wierze
dźiatki wydáią Pánu Bogu: A ták vkazałem ia má-
łych dźiatek wiárę z ich ſkutku wiáry/ iże máią Bogá
y dáry iego ſobie iſtotnie dárowáne.

Proszę też niechay mi oni (ći Nowokrzcżency) też
okażą wiárę ſwoie/ choćia ſłowá Bożego ſłucháią/

iáko po

iáko powiádáią y nim ſię chlubią / y iuż ſie drudzy poſtárzeli w tym ſłuchániu. Jáč ſłyſzę iże wiárę w vściech máią /ále wyſzpocong y rożną od Chrześciáńſkiey wiáry / ále y tey owocow nie widzę ieſzcze/ by ią wyznawáli pewnymi owocámi / do czego ſie byli vdáli/ y ku tákowey przyść doſkonáłośći obiecowáli / á potym chćieli ſie nurzáć/ á onę wiárę w ſobie okazáną vtwirdzáć / ále tey nie okazawſzy do nurzánia ſie rzućili/ w ktorym y pierwſzy Krzeſt y wiárę zbáwienną vtopili/á sámi ſie w bluźnirſtwo / á tákież iáko y inſzy ludźie w roſpuſtne życie vdáli / naydźie też pyáńſtwá/ lichwiárſtwá/ łákomſtwá/ práwowánie ſie/ gránicżenie/ odpowiádánie ſobie / pychę / cudzołoſtwá/ zbytki niemiłość / iáko y v inych ludźi. Zle ſie doczytáli ſwey powieśći y dowodu z piſmá Ewányeliey świętey / gdy chcą áby byłá pierwey wiárá /potym nurzánie / gdyż tám nie ſtoi / kto wiárę pierwey będźie mowił álbo wyznawał / á okrzći ſie: Ale kto będźie wierzył/to ieſt/ktory wiárę w ſobie będźie miał dáną od Bogá prawdźiwą /ten też y Krztem będźie okrzczony y będźie zbáwion. Ale dźiatki Chrześćiáńſkie iże máią wiárę y pokrzczone ſą / przetoż będą zbáwione.

Po czwarte ná podpárćie błędu ſwoiego pokázuią przykłády Piotrá y Philipá świętego/ ták mowiąc: O to ći Apoſtołowie pierwey wiáry nauczáli / toż potym wierzące krzćili / iáko Łukáſz święty w Dźieiach Apoſtolſkich wypiſał. Ná co ták odpowiádamy: Iże ták ieſt/ iżey Piotr y Philip wierzące pierwey zá słuchániem náuki słowá Bożego krzćili/ ále y doroſłe / wſzákoż áby nie mieli krzćić też dźiatek máłych/ ktore ieſzcze rozumu y wiáry okázowáć nie mogły / tego też oni nie dowiodą/ á my iże krzćili dowiedliſmy. Y dowodźimy onymi piſmy Doktorow ſtárych / co wnet po Apoſtolech byli /

Actu. 2. 8.
Z niewiernikow ná wiárę Chrześciáńſką przyſtąpienie.

lech byli/ y Krzest dźiećinny bydź podánim Apostolskim wszyscy iednostáynie wypisáli. Insze ich wywroty nikczemne iuż są przed tymi przednieyszymi/ ná ktore smy odpowiedźieli/ ktorymi sie oni áni podeprzeć w błedźie swoim/ áni też zwykłośći á spráwy Kośćiołá Bożego pobożney pogánić nie mogli.

A iż też Páná Chrystusá wspominaią/ ktory sie we trzydźieśći lat áże okrzćił/ále iże sie w dźiećinstwie obrzezał nie powiádáią/ ktory obrzezánie skończył w sobie/ á przykłádem swoim zálecił krzczenie/nie w tych álbo w owych lećiech/nie tego álbo owego dniá/bo krolestwo Boże z bráKowániem nie przyszło/áni przestrzegániem czásu/ mieyscá/person/lat rodu. A ták káżdego czásu wolno iest krzćić/ wszákoż ná to potrzebá báczność mieć/ żeby oná spráwá byłá ku budowániu/á swoim słusznym porządkiem szłá. A gdyżeśmy sie iuż náuczyli/iże słusznie Krzest święty száfuie sie w ten czás kiedy temu bywa száfowány komu należy/ to iest/ wszemu tylko narodowi ludzkiemu wiernemu/ták dorosłym iáko y dźiateczkom. Przetoż będźiemy dáley mieć o przyczynach álbo pożytkach/ dla ktorych Krzest święty iest postánowiony ku vsługowániu.

Luce. 17.

Mielismy to iuż tu w tym Rozdźiale o Sákrámenćiech/że Sákrámentá nie dla czego inszego są dáne/áni dla iákiego inszego pożytku ludowi Bożemu są od Páná Bogá postánowione/ iedno dla tego dla czego też słowo Boże á pismo święte iest dáne. Y z tey przyczyny od Augustyná widomym Słowem Sákrámentá są názwáne /iże iáko słowo nam swoim obyczáiem włásnym okázuie wolą one Bożą naprzod przeyrzáną/ potym obiecáną/ á náostátek wydáną y osłwioną. Ták też Sákrámentá swoim kształtem toż nam okázuią y znáczą. A naprzod iáko słowo Boże/ á na-

Dla czego iest Krzest vstáwiony.

wiecey

wiáry Zakon Boży pokonywa nas grzesznikámi bydź/ á 1. Corint. 15.
bárzo plugáwymi z przyrodzenia nászego / ták iże dla Ioan. 3.
tego plugástwá ciáło y krew nie osięgnie krolestwá Bożego. A potrzebá/ chceli być człowiek zbáwiony/ áby sie znowu vrodził/ iáko Nykodemowi Chrystus twierdzi. Ták też Krzest świety / ná ktorym myćie iest wodą od Paná poświecone / toż vkázuie zmysłom nászym / iże gdy ono myćie widzimy w Kośćiele Bożym / tedy też to mamy widzieć / iże iesteśmy wszyscy plugáwymi y grzesznymi/y potrzebnymi omyćia. Iáko Pan Chrystus mowi: Kto czysty iest/ ten nie potrzebuie áby sie vmywał iedno tylko nogi. Ioan. 13.
A nie tylkoć to wiedzieć mamy/ iże nas grzesznemi okázuie/ á opowiáda bydź Krzest świety/ ále też okázuie y śmierć wieczną/ ktora zá grzechem idzie/ bo iest zapłátá grzechu śmierć / á ták człowiek ktory grzeszy vmrze: Roma. 6.
O ktorym grzechu á iego náturze było wyższey w wykłádzie Kredá/ tu iuż nie wspominam / tám niechay sobie wszelki przeczyta. A iże wszyscy grzeszni iesteśmy/ tedy sie to tym dowodzi / iże Hebre. 9.
wszyscy vmieramy ktorzyśmy z Adámá poszli/ á ták iesteśmy grzeszni. A ktoby powiádał iże grzechu nie ma/ 1. Ioan. 1.
ten kłamcá iest / iáko Ian świety pisze. Aleć to ieszcze máły pożytek nam przyniesie/ gdy sie grzeszni poznamy bydź z przyrodzenia swoiego/ iesliże nie bedziemy myślić o oczyśćieniu/ o odrodzeniu á poświeceniu nászym. A o tymći też pewnym odpuszczeniu grzechow nászych / nie tylko pismo świete nam opowiáda/ iáko smy też w Kredzie mieli / ále y Krzest świety toż nam pokázuie y w tym nas pobudza y vtwierdza / ták iże iáko mamy ono omyćie dáne od Páná ábyśmy ie przyimowáli / ták to nam twierdzi á opowiáda y znáczy bydź pewne nam dáne omyćie grzechow nászych. A iże Krzest świety znáczy nam á iest Sákrámentem omyćia nászego grzechu/

ták pier-

ták pierworodnego iáko też potym y inſzych vpadkow náſzych / przetoż imie tey rzeczy niewidomey/ dano ieſt ſpráwie tey Krztu swietego widomey/ iże ſie zowie o-
Tit. 3. myćiem grzechow od Apoſtołá. O tym czytamy też
Mar. 1. y w Ewányeliey v Márká swietego w ty słowá: Krzćił
Joan. 3. Jan swiety ná puſzczy / o powiádáiąc Krzeſt pokuty ku odpuſzczeniu grzechow. A ná drugim mieyſcu zowie ſie Krzeſt swiety ocżyśćienim. Tákże Piotr swiety po-
Actu. 2. wiáda: Vpámietayćie ſie / á káżdy przyimi Krzeſt ku
Actu: 22. odpuſzczeniu grzechow. Toż y Ananiaſz mowi Páwło- wi: Wſtań á omyi grzechy twoie/ wzywáiąc imienia Páná Chryſtuſowego. Ale to też maćie rozumieć znáuk iuż przeſzłych/ iże nie ma tey władze ono omyćie Krztu swietego/ áby miáło grzechy omywáć/ ále iże pewnie ieſt tego Sákrámentem/przetoż tey rzeczy imioná przy właſzczáią ſie iemu / ále przedſie prawdźiwie znáczy o- ná ſpráwá myćie wodą / omyćie náſze z grzechow ná- ſzych: A przetoż nie do oney ſpráwy widomey sercá ná- ſze wydźwigniemy / ále ná te pátrząc do onego pátrzy- my/ ktory ieſt ſprawcą náſzego odrodzenia y omyćia. A to ocżyśćienie nie w on czás zſtawa ſie dopiero kiedy bywa Krzeſt vſługowány komu/ ále niektorym przed tym iuż Pan Bog dawa z łáſki ſwey omyćie y poświe- cenie / iáko niektorym dawał y wżywoćie mátek / iáko
Actu. 10. śćie wyżſzey mieli/niektorym áże w ſtárośći/iáko Abrá ámowi/álbo też Korneliuſzowi/á potym tey dáney czy- ſtośći á odrodzenia bráć kazał im vtwierdzenie Sákrá mentem świetym: Drudzy áże przy Krzćie swietym to otrzymawáią / á inſzy ieſzcże y potym. Owo kiedy Pan raczy dáć/ á da ſpoſobność komu do przyięcia oney łá- ſki/ v ktorego ták to ieſt ná dobrey woley / iże nie tylko dawa komu y kiedy chce / ále też y dawſzy potym odey- mie záſie/á opuſzcza / o czym iáwnych doſyć dowodow

y też przykłádow mamy/ktorych tu dla krotkości pi-
ſáć nie potrzebá.

Nad to też to rozumieymy grzechow pewne z nas
oczyśćienie/nie iżeby nie miáł po okrzczeniu być więcey
w człowieku grzechy/ álbo iżeby nie mogł iuż więcey
grzeßyć. Ale iże Pan ich nam nie poczyta zá grzech
dla czego nam być nie mogą ku potępieniu. Skąd tę po-
ćiechę biorąc mamy ſie pobudzáć ku vznawániu tákiey
łáſki Bożey á nie do grzeßenia. O tym cudnie Auguſtyn
piße tymi to ſłowy: Grzechy znáczą ſie Krztem być
nam odpußczone y omyte/nie iżeby nie były w nas (bo
pożądliwość áſkáżá w nas trwa do grzeßenia) ále á-
by nie były poczytáne od Bogá/ nie iżeby ſie godziło
ná to grzeßyć/ále áby z grzeßenie nie ßkodziło/iżeby ták
było grzechow odpußczenie á nie dozwolenie. Trzećie
to też mamy wiedzieć/ iże Krzeſt tylko ieden ieſt ktore-
go powtarzáć nie godzi ſie/ bo iáko ieden Bog/iedná
wiárá ieſt/ták też ieden Krzeſt/ktory nam to okázuie y
znáczy/ iże drugiego nam omyćia Bog nie dał/ tylko
to iedno doſkonáłe á doſtáteczne wiecznie iuż trwáią-
ce. Ná co Nowokrzczeńcy nie pomniąc znowu ſie nu-
rzáią/ okázuiąc to/ iże z onego żywiącego źrzodłá nie
chcą omyćia/ ále wolą ſie kálić w ſwoim człowieku
Kryſtuſie/ktorego od czáſu poczętego y národzonego być
ſobie wymyślili. Albo też tákież Papieżnicy/ ktorzy ſo-
bie rozmáitym kropieniem wodámi/ co ie zową świę-
conymi/nie tylko znáczą/ále też ſobie záſługuią grze-
chow omyćie. My Chrześćiánie ze Krztu iednego świę-
tego wieczną mieymy poćiechę/ ilekroć nas grzechy
ſtráßą gdy w nie vpádniemy/ poki tu żywiemy/tyle-
kroć pámiętaymy ná Krzeſt przyięty ktory nas vtwier-
dza o pewnym oczyśćieniu á poświęceniu/á ták godno-
śći do łáſki Bożey y żywotá wiecznego.

Napomnienie.

Lib. de Fide et operibus Cap. 20.

Krzeſt ieden tylko.

Cwżarte

Co to iest w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego Krzćić ſię.

Cżwarte ieſzcże przy tey ſpráwie widomey/ ſłowá Boże/ ktorymi ſię Krzeſt vſługuie/ potrzebá ábyſmy wyrozumieli dobrze. Abowiem one ſłowá/ to ieſt/ w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ vczą nas/ iáko/ y od kogo nam przychodźi to omyćie grzechow/ y ktorym obyczáiem tego mamy być vczeſtnikámi: W imie to ieſt/ z władzą łáſki/ obietnice/ wiáry/ opátrznośći/ á dobrodźieyſtwá Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ nie mowi w imioná/ vkázuiąc rownosć á ſpołecżnosć/ á práwie iedynosć Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá S. z ktorey nam ſpolnie idźie ocżyśćienie grzechow náſzych/ wſzákoż tym porządkiem/ álbo tą ſpráwą/ iże z woley Bogá Oycá/ á miłośći práwie Oycowſkiey/ przez Syná iego miłego/ záſługę iego/ ſpráwą Duchá świętego w nas to wykonywáiącego. A ſtąd Krzeſt vkázuie oto tymi ſłowy miánowánymi/ iże grzechow odpuſzcżenie nie idźie w imie Máriey álbo świętego Piotrá y Páwłá/ álbo wſzech Swiętych/ álbo w imie Papieżá Cżyścá/ Mſzey/ záſług ludzkich/ y cżego inſzego/ do kąd záwiedźieni Papieżnicy po odpuſzcżenie grzechow vćiekáią ſię/ y ſiámtąd wierzą ie bráć y proſzą z tey wiáry áby ie mieli/ ktorzy nádáremno y owſzem ná potępienie ſwoie Krzeſt święty przyimowáli/ w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego. Jeſzcże y to mowie tych ſłow przy Krzćie ieſt iſtotne wzywánie z wiáry Troyce świętey/ to ieſt/ obrony/ Oycá y Syná/ y Duchá świętego/ áby ták iáko oni mocą ſwą od grzechu nas wſpomogli/ ták też wzywamy ich áby nas nie opuſzcżáli/ ále ſtrzyćili od wſzego złego. Przetoż ktorzy wzywáią inſzych pomocnikow do ſwego wſpomożenia/ niżeli Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego/ ći nie krzćili ſię w te wiárę/ w Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá świętego ſpráwiedliwie/ ále iákoby ná o-

gulach (iako mowią) tylko / gdyż Krztowi nie zrownywáią śie nabożeństwy swymi. My pámietaymy że śmy okrzczeni w imie Oycá/y Syna/y Duchá świetego/ tego imienia nád nami sámego wzywano / przetoż y teraz też we wszech niedostátkach do tegoż śie vćiekaymy/ y wtey tákiey wierze bedąc bespieczni od wszego złego mieszkaymy y trwaymy.

Jeszcze tego Krztu świetego słowá nas vpomináią do znáiomośći tego dobrodzieiá nászego prawdziwego Bogá/ skąd wszystko dobre nam przychodzi / gdzie nie w imioná/ ále w imie iákoby iedno złączáią śie Oćiec/ Syn y Duch świety/ ábyśmy ták czuli y wierzyli/ że ći trzey pewni á nierozdzielni są / nie słowká tylko ále własne podstáći/álbo persony/ Oćiec/ Syn/y Duch świety/wszákoż nie trzey Bogowie(bo nie w imie trzech imion krzćimy śie) ále ieden iest Bog/ bo w iedno imie omyćie zstawa śie/okázuiąc iedyną náture/iedyną sprawe ich/rowną władzą y opieke nád námi/o czym wyższey w Rozdziale trzećim mielismy dostáteczniе/tu teraz dośyć mamy pomnieć/iżeśmy śie w te wiáre krzćili/ ktorey wierzymy te Troyce świetą/Oycá/y Syná/y Duchá świetego/á tych bydź iednego imienia/iedney nátury/Bostwá/ chwały/spráwy.

Mnimáiąc Rzymscy Papieżcy Kátolicy/iże krzczenie w imie Oycá/y Syná/y Duchá świetego/iest myćie tylko miánuiąc tych person imioná / y z tey przyczyny chćieliby twierdzić niebogoboyną śmiałośćią/że te formę krzczenia Apostołowie świeći odmienili. Bo Łukasz świety pisze o nich/iże krzćili w imie Jezusá Názáránskiego. Gdzie czynią oszukánie tym słowkiem: w Jmie/ ktore iużeśćie słyszeli/iże nie tylko znáczy władzą/łáske/ opátrzność Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego/ ále też y ná roskazánie Páná Jezusowe. Jáko to tu ná

tym miey-

tym mieyſcu v Łukaſzá świetego ieſt/ iże Apoſtołowie
krzćili w imie Jezuſá/to ieſt/podług iego roſkazánia/
wodą/ tą formą iáko Pan Jezus roſkazał á Ewányeli
ſtowie opiſáli/otoż nic odmienili nic. Straſzna to ieſt/
táką Swietym wiernym Bożym przypiſowáć niewier-
ność/ bo oni iáko náuke ták Sákrámentá świete ták v-
ſługowáli iáko im Pan roſkazał. Y pomnieli też ná
mándat Boży / gdźie zákazał / áby do słowá iego żá-
den nic nie przydawał. Y pomnieli iáko Korego z dru-
gimi karał/y Korintczyki/iże forme á podánie Páńſkie
w vſłudze Swiątośći odmieniáli. A poſpolitać to mo-
wá ieſt y dźiſia miedzy ludźmi/ iże kiedy kto co ſprá-
wuie/ tedy ono czyni álbo ſwoim álbo czyim imieniem/
to ieſt z vpodobánia á roſkazánia ſwego álbo czyiego.
O Apoſtolech Łukaſz świety piſze/ iże krzćili nie w imie
ſwoie ále Jezuſowe/tym dáie znáć nie odmiáne iáko-
wą/ ále że nie krzćili podług ſwoiego vpodobánia/ ále
podług Páná Jezuſowego roſkazánia/ to ieſt / wodą
w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá świetego. A ták nie
dáyćie ſie w tym zwodźić / áby namniey w czym táko-
we naczynie Duchá BOżego mieli odmiáne od Páń-
ſkiego podánia vczynić/ á iáko w tym ták też y w dru-
gich rzeczach trzymay / y trwa w Kośćiele świetym tá-
kowa formá krzczenie / y v wſzech narodow iednáka
áże do tych czáſow.

Nád to Krzeſt świety nápomina nas też nie tylko
o oney łáſce Bożey/z ktorey ták mamy bez naſzych go-
dnośći oczyśćienie y poświecenie pewne/dla czego to da-
no y dárowano/ ále też y do tego ábyſmy pſow nie ná-
ſládowáli/ktorym nic pokáźniey/ bo ſie záś pokaláią:
Ale ábyſmy to iuż chowáli z pilnośćią ochedożenie/á
pomnieli iże nas Bog oczyśćił/ y ſobie nas przyłączył
w Synu ſwym wierzące przez Duchá świetego/ tedy

tež to wiedzmy á pámietaymy pátrząc ná Krzeſt/iáko polewánie tám bywa wodą / y iákoby nieiákie mártwienie/ábyſmy tež martwymi byli grzechowi/Szátánowi/ swiátu/ciáłu/ iákoſmy pierwey tež o tym mieli/ y ábyſmy žyli (gdyž Pan Bog swiety ieſt/do ktorego przyłączeni ieſteſmy) tež w swiątobliwości. Tákci nam bowiem Pan Bog roſkázuie: Swięći bądźćie/ábowiem ia swiety ieſtem. Y tákiey po nas wdzięczności chce pewnie/ o iákowey on Oćiec Janá Krzćićielá Zácháryaſz wyſpiewuiąc / to dobrodzieyſtwo náſzego oczyſcienia mowił/*ut in sanctitate*/ábyſmy w swiątobliwości y w ſpráwiedliwości przed nim žyli/przez wſzyſtkie dni žywotá náſzego. Ná toć on Krol w Ewányeliey ſzczepił y ochędażał winnice/áby z niey miał owoce dobre. Y potrzebá pámietáć/iáko wſpomina Piotr swiety y Páweł swiety/ že doſyć ieſt / iżeſmy do tych czáſow žyli w požądliwośćiach swiátá y ćiáłá náſzego złego/iužby tež czás žyć w swiątobliwości. Ná ktory ſwoy Krzeſt nie pámietáiąc Chrześćiánie / widzimy iáwnie iáko ſie plugáwią y wyradzáią z Chrześćiáńſtwá záſie do Pogáńſtwá/ ktore tež Bog ieſli ſie nie obáczą/ zárzući iáko Zydy / choć przyrodzone gáłęzi / á przeklnie ie iáko one figę žeby vſchneli tákowi / y byli wrzuceni do ogniá wiecznego. A oſobliwie nápominá Krzeſt swiety Chrześćiány wierne/áby ſie od towárzyſtwá niewiernnikow/báłwochwalcow / bluźnirzow y heretykow wyſtrzegáli/ od ich/mowie/ nabożeńſtwá wſzelákiego. Bo to pewna ieſt / iž táki káždy by był Sálomonem/nie vydzie winy przed Pánem Bogiem / y ſzkody w zbáwieniu ſwoim. Oſądził to iuž y Duch swiety przez Apoſtołá/ piſząc do onych Chrześćiánow w Korinćie/ktorzy przyiąwſzy wiárę Chryſtuſowę/ tež to ſobie lekko ważyli bywáć v nabożeńſtwá á ofiar

Leuit. 20.
Luc. 1.
Math. 21.
Mar. 12.
Luc. 20.
1. Petr. 4.
Ephes. 4.
Roma. 11.
Mar. 11.
Towárzyſtwá báłwochwalſtwa mamy ſie ſtrzec.
1. Corint. 10.

Pogáńſkich / tymi ſłowy: Nie możecie vczeſtnikámi bydź ſtołu Páńſkiego y ſtołu Dyabelſkiego / bo cokolwiek Pogáni ofiáruią / to wßyſtko Dyabłom ofiáruią/ á ia nie chce abyśćie mieli bydź towárzyßmy Dyabłom. Tákże y Jan Swięty piße: Vćiekayćie ſtámtąd gdźie

Actuum. 2. ieſt báłwochwálſtwo. Do tego też Piotr świety nápomnienie czynił onym co ie w Jeruzalem pokrzćił: Strzeżćie ſie od rodzáiu ludu tego (mowiąc o Jzráelczykach ktorzy ſię mieli zá lud Boży) błedu pewnego. Nieprzyſtoyna bowiem ieſt zgodá wiernego z niewiernym / członká Chryſtuſowego z członkiem Antikriſtowym / Sczyrośći nam potrzebá/ do ktorey Bog Abráámá y

Genes. 17. nas nápominał: Bądź zemną ſczyry nie oboietny. Wypluwa też Bog tákie oboietki (iáko w Obiáwieniu Jan świety piße) z vſt ſwoiey/ ktorzy to áni zimni áni go-

Apoca. 3. racy ſą: Jákowe oſtydłe teraz widzimy záprawdę Chrześćiány/ bo iuż ták Bogá/ chwałe/ y pomnożenie kroleſtwá iego/ ſłowo iego y ćwiczenie w nim lekce ſobie ważą/ iákoby iuż oſtátnie á naliżße rzeczy ná świećie/ gorliwiey á chćiwiey ſtáráią ſie/ nákład czynią/ przywſtáią kocháią ſie/ báwią/ nie teſknią/ ſkąpią/ zdrowia nie ſzánuiąc/ etc. Miſliwcy o Myſliſtwo/ y áby do tego mieli dobre á pewne pſy/ á niżeli Chrześćiánie o Chrześćiáńſtwo. Z wiethßą fátygą y nakłádem ſtáráią ſie pyánice o dobre beczki dobrego winá/ málmázyey/ mußkátely/ y inßego pićia/ tákże też do nich o koßtowne/ zbytnie á roſkoßne pułmiſki/ á niżeli Chrześćiánie o pobożne á przyſtoyne pokármy duchowne/ álbo napoie zbáwienne.

Poyrzymy y ná białegłowy/ iákowe też czynią ſumpty/ vtráty ná ſwoie drogie vbiory / ná ſwoie ſrokáći-

Białych głow ſtroie zbytnie. ny/ pſtroćiny/ że ná to wßyſtkich folwárkow intraty / od mężow vpominki obracáią/ á wßyſtkiego fráucymeru praco

ru praca ſkłániáią/ mniemáiacże ktore ták złotem/ per
łámi/ á tymi ſrokáćinámi vſtroią ſie/ żeby były bárzo
ſtroyne: A ono ochędoſtwo/ y báwienie ſie/ y ſtroienie
w pobożnośći/ w cnotach/ y do ſłużby Bożey ná potrze- 1. Tim. 2.
bne rzeczy/ tedy rzadkie v drugich poznaß á vyrzyß przy 1. Joan. 3.
łożenie ſie á pilnowánie tego/ do czego ich Apoſtolſkie
Piſmá nápomináią ták Páwłá iáko y Piotrá świete-
go/ Zágrzebły też głeboko piſmo Boże ono/ ktorym
przez Ezáiaßá Proroká ták im grozi/ á iáko ich chce o Eſa. 3.
táka ich pyche á zbytki w ſtroiach karáć. Y żywego
przykłádu nie widza/ co ſie czeſto przydawa ich przya
ćiołkom/ ſaſiádkom/ po te czáſy przeßłe/ iáko ich kiedy
ſie ná weſela álbo ná mieſopuſtowánia/ álbo też y na
krzćiny kiedy ziecháły/ á w tákowe máßkáry koßtowne
vſmukáły/ Tátárowie przypadßy ſromotnie z nimi tán
ce wodźili/ żáłośnie ich obnáżyli/ hániebnie w powro-
zy/ w łyká/ w rzemienie powiazawßy/ do niewoley po-
bráli. Aleć to ſa poczatki ießcze (ieſli ſie nie obacza)
tey kaźni Bożey ktora Bog przez Proroká obiecał. Ale
máłoćby to było kiedyby iedno na tym świećie karánia
czekáć/ potrzebá ſie báć wßyſtkim wieczney kaźni Bożey
bez miłośierdzia w piekle ná wieki tákowym nágoto-
wáney/ boć Bog naprzod táka pyche tłumić á nißczyć
počiał w Anyele/ ktoremu iey nie przepuśćił/ potym w
inych záwße. Przetoż prawdźiwa ieſt Sentencya Pań
ſka/ iże ći ktorzy ſie podnaßaia/ beda poniżeni. Luc. 14.

Wßyſcy tedy iednoſtáynie pomniac że ſmy ſie okrzći-
li/ á tym/ iáko piße Apoſtoł: Chryſtuſá ſmy ná ſie przy- Galat. 3.
oblekli/ ſkad iuż nie boimy ſie potepienia/ gdyż nie maß
go temu żadnemu ktory ieſt w niego wßczepiony. Po
mnimy też iże nam tego/ w ktoregoſmy wßczepieni/ o- Roma. 8.
braz potrzebá wyrażáć/ á ziemſkiego od ktoregośmy 2. Corint. 3.
odźiedźi záprzeć ſie y niemnożyć go ná ſobie. A te zá- Coloſ. 3.

bawki ná ktore ſię ludzie obrócili/ ták mężczyzna iáko
pánie y pánny/ iście nie Chryſtuſá wyrażáią/ ále ſtárego
ziemſkiego Adámá (y Szátánem hárdym á nietrzez-
wym pachną/ nie Bogiem. Potrzebá iście áby ták dla
náßego ſumnienia świádectwá iáko też dla drugich zbu-
dowánia/ áby ſię im zgorßenie nie czyniło y nie dawá-
ło/ y dla okazánia wdzięczności Pánu Bogu zá iego
dobrodzieyſtwá/ dobroć/ czyſtość/ świątość/ ſpráwie-
dliwość náße Chrześciáńſką okázowáliſmy/ dobrymi/
świętymi/ ſpráwiedliwymi poſtępkámi/ áby ták iáko
drzewo po owocách/ ták też náße Chrześciáńſtwo po
poſtępkách nabożeńſtwá y żywotá bywáło poznawá-
ne/ żeby ták imię Boże/ w ktoreſmy pokrzczeni/ dla nas
nie było bluźnione. Wiemy iáko żołnierz wßelki/ bio-
rąc czyie pieniądze/ bierze też y bárwey zbroie onego/ y
boiuie przećiwko nieprzyiaćielom iego wiernie á ſtáte-
cznie. Tákći my żołnierzmi z ſtáliſmy ſię Páná Bogá
náßego/ iegoſmy bráli pieniądze/ iego dáry/ imi muśmy
imię náße obowiązáli/ y bárwe iego Krzeſt święty ná
ſię przyieli. Jákoż tu mamy niedbáłymi bydź/ czuiąc á
widząc vſtáwicznie nieprzyiaćiele Boże y náßego żywo-
tá wiecznego/ nie boiowáć z nimi/ á potykánia y wal-
ki nie czynić zbroią ná to przyſtoyną ſłowem Bożym/
w pewney wierze Bogá Oycá/ y Syná/ y Duchá świę-
tego/ w ktoreieſmy ſię pokrzćili. Iśćieć to zdraycá ieſt y
Boży y zbáwienia ſwego/ ktory w táki czás w naiá-
zdach Szátáńſkich świátá y ćiáłá czuiąc/ álbo nic nie
dba/ álbo ſię ießcze z nieprzyiaćioły kuma/ y pod cho-
rągwią ich zgadza ſię. Wieleby tu mogło ſię mowić
z ſtrony niewierności Chrześciáńſkiey/ ále może wßelki
Chrześćiánin iuż ſię domyśláć ſam/ á obaczowáć co mu
przyſtoi/ y ieſliże ſię wiernie w tym záchowuie. Tym
Luc. 1. ná ten czás to ſkończywam / iże to ſą błogoſłáwieni

ktore Pan naydźie czuynymi y wiernymi. Potrzebáć
też nie tylko ſłużyć Bogu/ ále y oddawáć iemu dobro-
dźieyſtwo iego. A iáko nam Krzeſt vkázuie że P. Chry
ſtus nászym Pánem będąc vmiłowawszy nas ták ſię v- Joan. 12.
niżył/ iże nas doſkonále omył/ co y onym myćiem Apo
ſtolſkich nog pokazał/ dokłádáiąc áby my też tego przy
kłádu iego náſláduiąc/ ták ſię miłowáli weſpołek/ iá-
koby ieden drugiego nie mázał ále omywał/ nie niewo
lił ále wyſwabadzał/ nie morzył ále ożywiał/ nie ob-
nážał ále przyodziewał/ nie vbożył ále vbogácał / nie
ſromoćił ale ſławił / boć to nie bliźniemu vczynimy á-
le Pánu/ zá dobre dobrym oddamy/ bo on powiedział:
Cokolwiek vczyniliśćie námnieyszemu moiemu / mnie- Math. 16.
śćie to vczynili. Pewnać to ieſt cnotá vmieć doſtáć przy
ſtoyniecżego dobrego/ á dáleko więtsza vmieć rzecz po-
czćiwie nabytą chowáć. A chowa ſię táką wdzięczno-
śćią dar Boży/ gdy też mamy baczenie ná Bogá y ná
bliźniego. Y vpewniać nas Pan / że nam ziśći to co
nam obiecał y zapieczętował. Ale ſkutek ziszczenia Bo-
żego nam okaże ſię/ ieſliże my też iśćić ſię w tym będźie
my co też Pan Bog w przymierzu ſwoim ná nas wło-
żył: Przetoż ieſli my nie będźiem Pánu Bogu iśćić ſię/
á to co Bogu oddawáć należy tego zániedbamy odda-
wáć / prożeż iáką otuchę też czekáć mamy od Bogá /
áby nam iśćił ſię w tym co nam obiecał? gdyż to ták
od niego nápiſano mamy / iże on nam nic nie ieſt wi- Exo. 20.
nien/ ale miłośierdźie chce czynić y nád tyśiącmi: Ale
nád tymi (słuchay tego) ktorzy go też miłuią y ſtrze
gą przykazánia iego. Nie nád tymi/ mowi/ ktorzy czy-
nią ſwą wolą / ktorzy ſtrzegą roſkazánia ludzkiego /
świeckiego y ćieleſnego vpodobánia. Ná co pátrząc
poſtoł vpomina nas / ábyśmy ſię nie przyrownywáli Roma. 12.
kſztáltowi tego świátá/ áni według ćiáłá żyli/ bo ktorzy

będą żyć według ciała pewnie poginą/ ale ktorzy swo-
ie pożądliwość będą vmartwiać/ a żyć według ducha/
żyć będą na wieki.

ARTYKVL TRZECI.

O Sakramencie ciała y krwie Pana Jezusa Chrystusa.

SAkrament ciała Pańskiego rozmaicie się zowie
w Kościele Bożym. Naprzod mianuie się ła-
Actu. 2. maniem chleba Pańskiego / a to od łamania / ktorego
1. Corint. 10. Pan Chrystus vżywał przy vstawie Sakramentu ciała
Math. 26. swego. Tak bowiem nam o tym Ewanyelistowie S.
Mar. 14. wypisali: Iż wziąwszy Jezus chleb/ łamał y dawał v-
Luc. 22. czniom swoim. Łamał/ powiadaią / rękami / nie wy-
1. Corint. 11. strzygał nożyczkami/albo cyrkularzem wykraiał/ iako
to dziś Papieżnicy czynią/ w tym Panu Chrystusowi ia-
ko w innych rzeczach przeciwiaiąc się. A to łamanie/chle-
Łamanim chleba dla czego się Sakrament ciała Pańskiego zowie. ba na wieczerzy swey Pan vstawił dla tego / abyśmy
tak na nie patrzecy / przypominali sobie łamanie / to
iest/wydanie na śmierć ciała Pana Chrystusowego za
nas / ktorzyśmy to byli zasłużyli grzechy naszemi / a do
Luc. 22. tegoć słowa one służą ktore mowił: To iest ciało mo-
1. Corint. 11. ie ktore się za was łamie albo wydaie.

Drugim nazwiskiem zowie się *eucharistia* Greckim
iezykiem/ po Łacinie *Benedictio* albo *Gratiarum actio* (iako
Jeronim święty wykłada) to iest po Polsku/dobrorze-
czeństwo albo dziękow czynienie / wychwalanie / albo
wyznawanie / wielbienie y pozdrawianie/ o czym ma-
my wiele mieysc w piśmie świętym/iże tak się to słowko
rozumie. A to dla tego tak się zowie dziękowaniem ten

Sakrament/ iże nas napomina przywodźić ſobie ná Dla ciego ſie
pámieć rzeczy świete/ á nam wdźiek/ á ku zbáwieniu zowie dźię-
y wiecznemu náſzemu pożytku podáne/ y zá nie ſáme- kowczynie-
mu Bogu dźiękowáć / iego ſámego wyſławiáć/ chwa- niem.
lić/ á nie kogo inſzego. Zle to słowo Papieżnicy wy-
kłádáią w tej ſpráwie Sákrámentnej/ ábowiem *bene di-
cere* rozumieią ná krzyż żegnáć. Przetoż Kśiądz kiedy to
słowo mowi przy ſpráwie ſwey Mſzey/ tedy wnet kry-
ſla ná krzyż álbo iáko mowią żegna/ mniemáiąc iż
mocą onego kryſlánia y mowienia kilku słow/ vczynić
może nowotne ćiáło y krew/ powiádáiąc iże Chryſtu-
ſowi/ ktore ofiáruie iákoby ná złość á ná przykrość
Bogu Oycu/ nie dźiękuiąc zá one ofiáre z woley Bo-
żey raz vczynioną y wieczną od Kápłaná wiecznego
wykonáną/ ále ſwoie nowotną ofiáre táką iemu zále-
cáiąc/ o ktorey ofierze ich dáley vſłyſzymy. Ewánye-
liſtowie święći ták nam wypiſáli: Iże Pan Chryſtus
vſtáwuiąc á poświącáiąc ten chwálebny Sákráment Math. 26.
nie żegnał chlebá áni winá/ ále nam ná przykład/ Bo- Mar: 14.
gu Oycu niebieſkiemu dobrorzeczył/álbo iáko Márek
święty piſze: Dźięki czynił/ná czym my też Chrześćiáni
przeſtawáć mamy/ á o żegnáną Mſzą nic niedbamy.

Trzećim nazwiſkiem zowie ſie stołem Páńſkim/ dla
tego iże Pan iuż wykonał y wypełnił figure ołtarzá o- 1. Corint. 10
nego Zydowſkiego/ ná ktorym ofiáry Sákrámentne v- Stoł Páńſki.
ſługowáli Kápłani/ á to wypełnił iuż ná gorze Kál-
wáriey/ zá krzyżu drzewiánym/ná ktorym ciáło ſwo-
iey krew ſwoie świętą iáko wieczny Kápłan ofiáro-
wał Bogu Oycu/ ktorey ofiáry ná pámiątke tego Sá-
krámentu/ iedzenie chlebá y picie winá/ v stołu nie v
ołtarzá nam poſtánowił y poświęćił. Przetoż wielki
Papieſki błąd vkázuie ſie ſtąd/ v ktorych stołu nie máſz
do tákiey ſpráwy świętey á vſługi iey. Ale Zydowſkie

ołtarze budują/ á nánich inszą nową ofiárę spráwuią.
A ták stoł Páński zátráciwszy/ y Wieczerzą Páńską zá-
trácili/ Bowiem ieśliże Korintczyki ták Duch święty o
1. Corint. 11. sądził dla mnieyszych dáleko przyczyn/ choćia stoły mie-
li/ iże iuż nie mieli vżywánia stołu Páńskiego/ ále swo-
ie stoły osiadáli własne: Dáleko więcey w Papiestwie
gdzie áni stołu niemáią/ iuż też y vżywánia stołu Pań-
skiego nie máią/ ále Zydowskie ołtarze á Papieskie ná
nim pokármy. Te ołtarze Szczęsny Biskup wymyślił
Ołtarze v Chrześćiánow kto wymyślit. y kazał ie poświącáć/ Roku 280. od národzenia Boże-
go. O stole Páńskim wzmiánkę czyni Apostoł/ pisząc
do Korintow tymi słowy: Nie możećie vczestnikámi
1. Corint. 10. bydź stołu Páńskiego y stołu Dyabelskiego. Przetoż v sto-
Táiemnicá stołu. łu Páńskiego Sákrámentu tego vżywamy/ á sobie o-
ne obietnice pewną/ ktorey czekamy mocni w wierze/ v-
żywánia v stołu w krolestwie niebieskim vpewniamy.
NOTA To też mamy wiedzieć/ iże stárzy Doktorowie stoł Wie-
czerzey Páńskiey ołtarzem názywáli/ obyczáiem Zydo-
wskim/ ále przedśie żadnych ołtarzow do tego nie mie-
li tylko stoł/ iáko o tym ná Koncylium Niceńskim czy-
tamy wzmiánkę/ gdzie nápisano tymi słowy: Ná sto-
le Páńskim nie mieymy w pokorze wzglęgu ná chleb y
wino postáwione/ ále podźwignąwszy vmysł á wiá-
rę/ obaczáymy tám ná onym stole świętym Báránká
ktory głádźi grzechy ludzkie.

4

Czwartym nazwiskiem też názywano ten Sákrá-
Agapi miłośći Sákrament. ment po Grecku *Agapi* á po Łáćinie (iáko Tertulian
wykłáda) *dilectio* / miłość álbo pokarm miłośći/ to sie
było wzięło/ iże w pierwszym Kośćiele Chrześćiáńskim
miewáli Chrześćiánie przy vżywániu tego Sákrámen-
tu ćiáłá Páńskiego pewne społeczne z sobą godowánia
iákowe też bywáły y v Izráelczykow/ przy czynieniu Sá-
krámentu ofiar w święte dni/ o ktorych czytamy w ksie-

gách Sámuelowych. Czynili to Izráelczykowie y też 1. Sam. 31.
Chrześćiáni w nowym Zakonie/dla pomnażánia á ná-
pominánia sie do spolney miłośći/ iáko ći ktorzy byli
iednego ćiáłá Páńskiego godownikámi/ á członkámi
y syny Bożymi/ áby ták też spolnie sobie służyli/ sobie
sie vżyczawáli/y w potrzebach ieden drugiego ratowá
li. O tym godowániu Apostoł wzmiánke czyni do Ko-
rintczykow piszac/ v ktorych tákowe godowánie w złe 1. Corint. 11.
vżywánie było przyszło/ iż ná wzgárde vbogich sámi
bogacze sobie ná to stoły zásiadáli przy vżywániu tego
Sakrámentu/ y popijáli sie. O co ich gromi Apostoł
y nápomina/ áby tákiemu godowániu dáli pokoy/ á
w domiech ná godowánie stoły swoie osiadali/ nie w
zgromádzeniu świetym. Wyspiewuia też y w Kośćiele
Rzymskim o tym godowániu czásu pewnego/ tymi
słowy: O świete godowánie ná ktorym ćiáłá Páńskie
go vżywamy/ ámeke Páná Christusowe wspominamy.
A nawiecey spráwowáne bywáły tákowe godowánia
áby vbodzy z nich bywáli nákármowáni pod ten czás/
iáko o tym pisze Tertulian *in Apolog. Cap. 39.* y Augustin
lib. contra Faust. Manicheum. 20. Cap.

Piatym imieniem zowie sie ten Sákráment ćiáłem
Páná Chrystusowym y krwia iego: A to obyczáiem mo Ciało y Krew Páńska.
wienia zwyczáynym w piśmie świetym/ gdzie znáki ál
bo Sákrámentá bywáia názywáne imionmi tych rze- Exod. 12.
czy ktorych sa Sákrámentámi: Jáko Báránek wielko- Gene 17.
nocny zowie sie przestepem/ dla tego iże tey rzeczy iest Nume. 20.
Sákrámentem/ tákież obrzezánie przymierzem/ skáłá 1. Corint. 10.
oná Chrystusem/ &c. Y w pospolitym mowieniu (iáko
też y Augustyn świety wspomina) też tego czesto vży-
wamy/ iże gdy przyidzie Wielkanoc/ zowiemy on dzień In Epist. ad
zmartwych wstánia Páńskiego/ ktore iuż dawno z stá- Bonifacium
ło sie. Albo też dzień národzenia Bożego/ Wstapienia 23. Cap.

Bożego/ Męki Páńſkiey/ nie dla tego żeby onego dniá
Chryſtus rodźić ſie álbo z nowu ćierpieć miał/ále dla
tego iże ſie w te dni pámiatká tych rzeczy obchodźi.
Ták też vżywánie chlebá Wieczerzey Páńſkiey zowie
ſie ćiałem Chryſtuſowym/ dla tego/ iże nam prawdźi
we vżywánie ćiáłá Páná Chryſtuſowego zá nas wy-
dánego przypomina á znáczy/ y ſwoim obyczáiem ku
pokármu do żywotá wiecznego podawa/o czym wie-
cey bedźie dáley.

Communio. Społeczność. Szóſtym imieniem zowie ſie *kinonia Communio*/ ál-
bo *Synaxi* /to ieſt ſpołeczność á złaczenie/dla tego/iże
nam náſze ono niewyrozumiáłe ále prawdźiwe złacze-
nie z Pánem Chryſtuſem /iáko członkow z głowa / v-
Nápomnienie. twierdza ono ſpolne vżywánie chlebá Páńſkiego. A day
Boże áby ſie ludźie wiecey tym báwili/ á lepiey ſie do
wiádowáli o ſpołeczności ſwoiey z Pánem Chryſtuſem
y o pożytkach iey/y iáko nas tá nápomina do miłośći
y zgody ſpołeczney/á niżeli o ſpołeczności chlebá z ćiá
łem Páná Chriſtuſowym/bo pewnie byłoby mniey roz
nic y zgorſzenia we Zborze Páńſkim miedzy wiernymi.
Zowie ſie też nádto ſpołecznośćia/ od ſpolnego vży-
wánia tego Sákrámentu od wiernych. Y zowac też
tym nazwiſkiem *Communio*/w Papieſtwie/ ále rzeczy nie
máſz/ábowiem nie ſpołkuie Kápłan cáłym Sákrámen
tem z ludem Bożym/ ále ſam tylko pod obiemá vży-
wa/á drugich pod iedna odpráwi.

Ephes. 5. Ofiárá. Jeſt też názywána tá ſpráwá Wieczerzey Páńſkiey/
Sacrificium uel oblatio to ieſt/ ofiárowánie álbo odda-
wánie. Nie dla tego iżeby chleb á wino (ktore Chriſtus
vſtáwił ſpolnie bráć wiernym godownikom ſtołu ſwo
iego) álbo ćiáło y krew Páná Chryſtuſowá powtore
Bogu miáłá być ofiárowána zá grzechy żywych y v-
márłych/ iáko Papieżnicy mniemáia/ ále dla tego/ iże

ieſt onego ofiárowánia raz na krzyżu vczynionego Sákrámentem y pámiątką podług oney vſtáwy Páńſkiey/ ktory ták roſkazał: To czyńcie/ bierzćie/ iedzćie/ ná pámiątkę moie. Jtem/ Smierć Páńſką wſpominác bedźiećie/ ilekroć bedźiećie pożywáć tego chlebá y z tego kielichá pić (nie mowił ilekroć bedźiećie podnośić ná ofiáre) Math. 6. Mar. 14 Luc. 22. 1. Corint. 11.

Nád to zowie ſie też ofiárą dla tego/ iże prawdźiwe ofiáry Chrześćiáńſkie/ iáko modlitwy/ czynienie dźiekow/ chwalenie Bogá / miłość y miłośierdźie przećiw bliźniemu ſpráwuią ſie á okázuią/ przy vżywániu Sákrámentu tego Páńſkiego. Ktemu iże też tám ná ten czás/ ſpolnie ſobie do tego ſie obowiezuiemy y ofiaruiemy/ cośmy ſobie powinni. Przetoż dla tego tákiego ofiárowánia Bogu / chwały/ dźiekow/ wiáry/ y modlitw/ á ſobie ſpolney zgody/ miłośći/ życżliwośći/ y miłośierdźia/ ſłuſznie ofiárowánim ten Sákráment/ ieſt názywány. W tymći rozumieniu Oycowie ſtárzy/ to ieſt/ Doktorowie Kośćielni/ záwſze vżywánie Wieczerzey Páńſkiey ofiárowániem miánowáli / iáko ſie to z ich piſm iáśnie pokázuie/ z ktorych tu kilká mieyſc ná dowod położe. Naprzod Auguſtyn to zeznawa ták mowiąc: Częſtokroć ták mowimy / iż gdy ſie czás meki Páńſkiey przybliża/ zowiemy on dźień meką Páńſką/ gdyż on iuż dawno vćierpiał/ y tá meká iego raz ſie wykonáłá. Tákże w dźień Wielkonocny mowimy: Dźiś Chryſtus z martwych wſtał. gdyż wiele lat przeſzło iáko z martwych wſtał. Wſzákże żaden ták głupi nie bedźie/ ktoryby nam w tym kłamſtwo przyczytał/ bo ty dni według podobieńſtwá onych rzeczy ktore ſie wykonáły zowiemy ták iż bywa onym dniem názwány choćiaſz onym nie ieſt/ ále z odnawiánia czáſu ieſt iemu podobny/ y bywa mowiono iż ſie tego dniá dźieie dla ob- Auguſt. in Epiſt. ad Bonifacium. 23.

chodze-

chodzenia Sákrámentu álbo pámiątki/ co śie iuż dawno wykonáło. Izáliż nie raz iest ofiárowány Pan Chrystus sam w sobie? á przedśie nie tylko ná káżdą Wielkanoc/ ále káżdego dnia ludźiom (*NOTA*) ofiárowan bywa? y nie kłámia ten ktory będąc spytány/ odpowie dźiał/ iż Chrystus bywa ofiárowan. Abowiem gdyby Swiątośći tych rzeczy ktorych są świątośćiámi álbo znakámi podobieństwá w sobie nie miáły / Swiątośćiámiby bydź nie mogły. A z tego podobieństwá też częstokroć imioná tych rzeczy ktore znaczą ná śie biorą/ etc. To są słowá Augustyná świętego / z ktorych to káżdy obaczyć może/ iż on nie inszym sposobem nazywał wieczerzą Páńską ofiárowániem ćiáłá Chrystusowego/ iedno iákośie też dźień pámiątki obchodzenia iego męki álbo z martwych wstánia zowie męką / álbo z martwych wstániem Páná Chrystusowym. Nie iżby w on dźień miáło śie to wykonáć / ále iż onego dniá rospominánie śie tego dźieie y pámiątká obchodzona bywa.

In Coment. super Psal. 78.

Tenże ná drugim mieyscu ták mowi: Raz/ powiáda/ iest zá nas ofiárowány Chrystus. Agdy my to sobie przypominamy/ izáliż nam nie ná káżdy dźień ofiárowány bywa? etc.

De Civi. De. lib. 2. cap. 5.

Tenże indźiey: Ofiára tá widoma (to iest/ Wieczerza Páńska) izáliż nie iest oney niewidomey ofiáry Swiątośćią/ to iest/ świętym znákiem.

De Fide ad Petrum

Tenże: W onych ofiárach ćielesnych ćiáłá Chrystusowego ktore miał ofiárowáć/ y krwie iego ktorą miał wylać ná odpuszczenie grzechow figurá byłá. Ale wtey ofierze bywa dźięk czynienie y wspominánie ćiáłá Páńskiego/ ktore zá nas ofiárował/ y krwie ktorą zá nas wylał. Tym podobne słowá naydźiesz v tegoż Doktorá świętego *in Psal: 21. prefa: 2. in sermo: 23. super Lucam, de verbis Domini.* &c.

Diac. cap 18. Chriso. super Epi. ad Heb. Hom. 17.

Zgadza śie z Augustynem Chrizostom/ ktory w ty słowá pisze: Chrystus ofiárował raz ofiáre moc

máiącą

máiącą ku żywotowi wiecznemu. A coż my/ izali nie ná káżdy dzień ofiáruiemy: Ofiáruiemyć prawdźie/ á- le (obácz proszę co rozumie ten Doktor przez ofiárowá- nie Krystusá) czyniąc rospominánie śmierći iego. Ten że ná drugim mieyscu ták pisze: Jesliże Chrystus nie v- márł/ á ktoreyże ofiáry to (rozumie Wieczerzą Páńską) piątno y znák iest: Zeznawa to y *Petrus Lombardus* ták pisząc: To co bywą ofiárowano od Kápłaná y po- świecono/ zowie się ofiárą dla tego/ iż iest pámiątką y rospominánim prawdźiwey ofiary vczynioney ná oł- tarzu krzyżá świetego. Tákże y *Isidorus*: Ofiárá názwá- na iest iákoby świeta spráwá/ bo modlitwą świetą po- święcona bywa ná pámiatkę śmierći Páńskiey/ etc.

Te słowá naydźiesz v Ambrożego świetego. in Heb. 10. Homil. 17. in Math.

Lomb. lib. 4. Distin. 12.

Isidorus lib. vltimo.

Zwáli też Doktorowie święći Wieczerzą Páńską o- fiárowániem (od onych iáłmużn/ ktore w pierwszym Kośćiele Chrześćiáńskim czásu vżywánia Wieczerzey Páńskiey ludźie do Zboru przynośili/ ktore też ofiárá- mi zwano. Co się z pismá Cypryaná świetego pokázu- ie/ ktory do iedney pániey bogátey pisząc/ y one ku przy- noszeniu iáłmużny do Zboru czásu vżywánia Wieczerzey Páńskiey vpomináiąc/ ták mowi: *in Dominicum venies* & Do Páńskiego Zboru przychodźisz okrom ofiary (to iest/ krom iáłmużny) á przedśie z ofiáry ktorą vbogi ofiáruie cześć bierzesz. Pisze też o tym y *Iustinus* Męczen- nik *in Apollo. 2. pro Christianis* gdźie ty tákowe iáłmużny ofiárámi zowie. Tákże *Tertulianus in Apologetico* ktorego od ludźi ofiárowánia dźiśia ieszcze w Papieskiey Mszey reliquie zostáły/ ktore zową *Offertorium*/ ale iest we złe vżywánie obrocone.

Ciprianus ser. 1. de Eleemosina.

In Apo. 2.

Nád to zwáli ieszcze Doktorowie święći Wieczerzą Páńską z tey przyczyny ofiárą/ iż ná niey Sákrament ćiáłá y krwie Páńskiey/ to iest/ chleb y wino było roz- dawano wszystkim wiernym/ ktore rozdawánie oni o-

fiárowá

ffiárowániem zwáli. Jáko o tym *Iustinus* pisze: Po modlitwie Páńskiey/ powiáda/ bywa ofiárowan kielich wodą rostworzony brátu przedniey szemu/ á ten wziąwszy Oycu wszystkich nas dziękowánie przez imie Syná iego ofiáruiemy. Tákże y *Cyprianus*: A gdy sie obchody święte dokonczyły/ á Dziekan kielich ofiárowáć obecnym począł/ &c. Augustyn święty: Sam w sobie raz tylko iest Chrystus ofiárowány/ á wszákoż w Sákrámencie ná káżdy dzien ludziom bywa ofiárowány: *Remigius*: Nie tylko sam chleb ále y wino Chrystus ofiárowáć náuczył/ áby prágnący spráwiedliwości tymi táiemnicámi ochłodzeni byli. Stych mieysc Doktorow świetych przywiedzionych obaczamy/ iż oni zowąc wieczerzą Páńską ofiárą/ nie dla tego to czynili/ áby mieli rozumieć/ iákoby chleb y wino álbo ciáło y krew Páná Chrystusowá ná Wieczerzey Páńskiey od Xiężey miáłá bydź ofiárowána drugi raz zá grzechy żywych y vmárłych ludzi. Ale iże iest pámiątká oney ofiáry raz ná krzyżu vczynioney Páná Chrystusowey/ y też że tám ofiárowan bywał Sákráment ciáłá y krwie Páńskiey ludziom wiernym. Tákże iż bywáły znoszone tám ná ten czás iáłmużny/ ktore też y pismo święte ofiárámi zowie/ Philip: 4. Zebr. 13. Náostátek/ iż tám Bogu bywáły ofiárowáne ofiáry chwały/ to iest/ dziek czynienia zá odkupienie/ tákże prosby y modlitwy/ ktore Doktorowie Swięci zową oną ofiárą czystą/ ktorą mieli wszyscy ludzie Bogu ofiárowáć po wszem świecie/ iáko Máláchiasz Prorokował. O czym pisze *Tertulianus lib. 3. & cont. Marcionem & cont: iudaeos. ireneus cont: valent. lib. 4. Cap. 32. Hieronimus in Malachiam: Augustinus cont. literas Petiliani.* Prozno sie tedy sczyca Papieżnicy Doktorámi świetymi/ y ich pismy ofiáry swoiey Mszowey potwirdząc y bronić vsiluie/ gdyż oni o tey

Sermon de Lapsis.
In Epist. ad Bonifa. 23.
Mala. 1.

Mßy teráznieyßey/ iákowa teraz ieſt w Papieſtwie/ nie wiedzieli/ y słowká iednego o niey nigdy nie nápiſáli.

Mßa bowiem ieſt nowotny wymyſł Papieſki/ ktorego nigdy nie ználi Apoſtołowie/ áni pierwßy Kośćioł Chrześćiáńſki do kilká ſet lat w żadnym ięzyku álbo narodzie o nim nie ſłychał / bo Apoſtołowie iáko od Páná wzięli ſzafowánie Sákrámentu ćiáłá Páńſkiego/ ták też wiernie ludowi Chrześćiáńſkiemu podáli/ y Mßey żadney nie ſpráwowáli / o czym mamy w ich piſmiech doſtáteczne świádectwo. Swiádczą też o tym y ſámiß papieſcy piſárze/ iáko *Gregorius* Papież *lib. 8. Epiſtolarum Epiſt. 8.* ták piße: *Mos fuit Apoſtolorum.* Był ten zwyczay v Apoſtołow / iże tylko przy vżywániu Sákrámentu ćiáłá Páńſkiego modlitwę Páńſką mowili. Toż *Durandus* Kárdynał piße *lib. 4. Ceremoniarum/* tymi słowy: Pan Chryſtus ſzáfuiący Sákráment/ tylko słowá vſtáwy ſwoiey álbo poświecenia mowił / do czego Apoſtołowie modlitwę tylko/ ktorey ich Pan náuczył/ przyczynili. A ták ná wſchod Słońcá mießkáiąc Piotr święty/ też tylko Páćierz mawiał przy ſzáfunku tego Sákrámentu/ etc. Toż y *Antonius in Hiſt. Tit. 5. Caput 2. Para. 1.* y *Gabriel Biel: lection: in Canonem 25.* y *Innocentius in Coment de ſacro altaris myſterio, &* piſzą: Iż Piotr święty ſzáfuiąc Wieczerzą Páńſką/ tylko słowá vſtáwy Wieczerzey Páńſkiey / á modlitwę Páńſką mowił / á potym dálßych czáſow inße rzeczy ſą od Papieżow wymyślone y przyczynione. A co o świętym Pietrze ſłyßymy / toż y o świętym Iákubie rozumieymy/ y o wßyſtkich Apoſtolech Páńſkich. Bo co Papieżnicy powiádáią/ żeby Iákub święty w Ieruzalem miał napierwßą Mßą ich począć á poſtánowić / tedy wymyſł ten ieſt ták ſlepo od nich wznieśiony / iże też drugiego nie naydzieß nádem głupßego á omylnieyßego / bo go ſámiß borzą. Ták

O Mßy.

bowiem

Ktory Papież co we Mszey vstáwił y kiedy.

bowiem ich szkribenci/ iáko *Vergilius Polidorus de inuentoribus rerū*/ Tákże y *Guilhelmus Durandus in Rationali diuinorum, Platina in vitis Pontificum Romanorum* piszą: Że Msza nie od Iákubá świętego/ álbo ktorego Apostołá/ ále od Papieżow Rzymskich iest vstáwiona. Wyliczáią dostáteczníe od napierwszego do ostáteczniego punktu co ktory Papież vstáwił y przydał do Mszey/ Iáko *Celestinus* Papież/ Roku od Chrystusá 426. przydał do Mszey *introit*. A *Kyrie Eleyzon* Grzegorz Roku 595. á drudzy powiádáią iże *Sylueşter* ktory był w Rzimie Roku 315. *Gloria in excelsis Symachus*, ktory był Roku 500. álbo *Thelesphorus* iáko drudzy piszą/ ktory żył Roku 130. *Collecti Gellasius* y *Graduale*, Roku 495. *Alleluia* z Kośćiołá Ierozolimskiego wźięto do Rzymskiego zá Dámásá/ ktory też spowiedź v ołtarzá przed Mszą Kápłanom postánowił/ Roku 380. *Tractatus* y *Sequentias Nothgerus Abbas sancti Galli* złożył. *Patrem* śpiewánie z Concylium Niceńskiego wźięto/ Roku 336. zá Márká Biskupá Rzymskiego. *offertorium Eutichianus* Papież wymyślił/ Roku 275. Zá vmárłe we Mszy modlić się/ áże Roku 560. *Pelagius* wynálazł. Prefácią *Gelasius*/ drudzy piszą iże Grzegorz 495. Roku. *Canon* Klechá iákiś złożył/ o czym *Gregorius in Regestro* pisze/ ále *Gelasius* go przyiął do Mszey *Agnus Dei Sergius* przydał/ etc. A krotko pisząc/ Msza cáła z tákich sztuczek/ iákoby żebráczy płaszcz z płáćia/ tedy dopiero *Symachus Sardus*/ áż w Roku 505. po Chrystusie wykłatał y dokonał. Obaczże tu wszelki człowiecze/ gdyż ći to mianowáni Papieżowie wynáleźli á postánowili/ począwszy po sto lat po świętym Iákubie/ ánie dokonáli áże w pięći set lat Mszey. A iákoż to prawdá co powiádáią/ iże ią Iákub święty stánowił.

Záwodzą ludźi słowkiem tym/ czyniąc fáláczą/

Msza

Mßa / iże Historykowie pißąc y Doktorowie o nabożeństwie/ iákowe było záświetego Jákubá/Piotrá/Ignácyuſá/Bázyliuſá/ꝛc. zową y pißą że mieli Mßą. A iákąß: Paćierz zmowiwßy / nápominánie słowem Bożym / drudzy Wieczerzą Páńſką z dźiekámi Bogu odpráwowáli. Toć to oni Mßą pißą. Otoż słowko to tám nálazßy/ okázuią: oto ten á ten tego tám z dawna czáſu Mßą mieli. Y ták ieſt iże mieli/ ale nie Mßą te teráznieyßą/ ále pewne á przyſtoyne nabożeńſtwo Chrześćiáńſkie. A co nam Kátolicy Rzymſcy zárzucáią: A oto Pan wieczor ten Sákráment rozdawał/ ále Kośćioł to ná poránek poſtánowił/ przetoż iąko to iedno trzymaćie/ ták też słußnie inße poſtánowienia Kośćielne trzymáć winni ieſteśćie. Ná to ták dawayćie odpowiedź/iże my wiemy że Pan nie dla tego Sákrámentu vſtáwy á vżywánia wieczoru vżywał/ ále dla Báránká Wielkonocnego/ podług roſkazánia Bożego. A iże tey nocy/ iáko Ewányelia powiáda/ był wydan/ do poránku odkłádáć z tym Sákrámentem iuż nie możno było. Przetoż zárázem odpráwiwßy ſtárego Zakonu vżywánie Wieczerzą/ też vſtáwił tego ſwego nowego Zakonu á Teſtámentu vżywánie/ do vżywánia nas ſwoich obowiezuiąc/ gdy mowił: Bierzćie á iedzćie/ bierzćie á piyćie wßyſcy/ ále nie dołożył aby wieczor. Iuż nas ták wolne poſtánawiáiąc/ á rozne od Zydow czyniąc/ ktorzy tylko raz w rok w pewny dźień Wielkieynocy vżywáć muśieli: Ale ábyſmy my czynili wolno ilekroć rázow / tákże też y ktoregokolwiek czáſu. A ták Apoſtołowie nic nie odmienili w tym / ále z wolnośći słußny czás poránu / iák do modlitw ták do vżywánia świątośći wzwyczáili / dla porządku nie dla potrzeby iákowey doſkonáłośći ſubſtáncyey Sákrámentowi. Przetoż iże Apoſtołowie tego/ á-

niżadney rzeczy od Páná roſkazáney nie odmieniáli/tež inſzemu Kośćiołowi nie ieſt wolno nie odmieniáć/ ále ták iáko co Pan podał vżywáć.

Wieczerza Páńſka. Náoſtátek zowie ſie ten Sákráment Wieczerza Páńſka/to dlatego/iże gi Pan przy Wieczerzey oney Wielkonocney vſtáwił. Y tež dla tego/iże iuż iáko wieczerza pokarm bywa oſtátni brány od ludzi ku poſileniu ná pokoy odpoczynienia nocnego: Ták tež Pan Chryſtus

Math. 26. Luc. 27. Mar. 14. ieſt pokármem niebieſkim oſtátniego iuż wieku iſtotnie od Oycá niebieſkiego/nam w ćiele y we krwi dány/ ku odpoczynieniu do żywotá wiecznego wſzyſtkim wierzącym.

Luc. 14. Ktorą Wieczerzą Pan Chryſtus wſpomina w Ewányeliey/w oney przypowieśći o onym człowieku ktory ſpráwił wieczerzą wielką/ábyſmy iuż nie czekáli inſzego pokármu żywotowi naſzemu potrzebnego/ ále ná tym iáko pierwſzym y poſledniey ſzym przeſtawáli. Tym imieniem tež Apoſtoł Páweł swięty zowie ten Sákrá-

1. Corint. 11. ment Wieczerzą Páńſką/przetož my tež ná tym nazwiſku/práwie miedzy Chrześćiány zwyczáionym/przeſtawamy/ y ſłuſznie przeſtawáć mamy.

Coż tedy ieſt Wieczerza Páńſka? W kátechizmie bywa pytánie / gdzie tak odpowiádáią: **Jże ieſt ſpołeczne vżywánie ćiáłá y krwie P. Chryſtuſowey/z widomymi znáki chlebá y winá/ wedle vſtáwy Páná Chryſtuſowey.** Pytánie **A ktoż ieſt vſtáwcą Wieczerzey Páńſkiey?** Náco tak ſie dawa odpowiedź. **Jże Pan JEzus Kryſtus/iáko o tym świádczą Ewányeliſtowie święći/y Páweł święty/ktory ták piſze w pierwſzym liśćie do Korintow wiedenna-**

stey Kápitule: Iż Pan Jezus Kristus tey no- Słowá vstá-
cy ktorey był wydan / wziął chleb / y czynił wy Wieczer-
dźięki Bogu Oycu/ y łamał y dawał zwolen- zey Páńskiey
nikom swoim/ mowiąc: Bierzćie/ iedzćie / to iest ćiáło moie/ ktore zá was będźie wydáne/ to czynicie ná pámiątkę moię. Tymże obyczáiem gdy było po Wieczerzy / wziął też y kubek/ y czynił dźięki/ y dawał zwolennikom swoim/ mowiąc: Piyćie z tego wszyscy: Ten kubek iest Nowy Testáment w moiey krwi/ ktora zá was y zá wiele inych będźie wylana ná odpuszczenie grzechow/ to czyńcie ilekroć będźiećie pić ná pámiątkę moię.

W náuce o Wieczerzy Páńskiey człowiek pobożny te
rzeczy ma napilniey obaczáć. Naprzod/ aby Páńska Przestrogá.
Wieczerza byłá á nie podmiot iákowy/ gdyż Szátan
często przemienia się w Anyołá świátłośći/ á kłamstwo 2. Corint. 11.
swoie názywa prawdą Boską/ ćiemność piekielną świa- Eph. 5.
tłośćią/ swoie bluźnierstwá chwałą Bożą/ swoie bał-
wochwálstwo Sákrámentem/ á słotem Páńskim y ćiá-
łem Bożym. Przetoż iáko Pan roskazał/ abysmy do-
świadczáli duchow ktore są z Bogá: ták też potrzebá 1. Ioan. 4.
doświádczáć Sákrámentow / ktore są od Bogá poświecone/ á ktore od Szátáná przez ludźi pogwałcone y popsowáne / do ktorey proby nie iest pewny áni służący zwyczay dawny/ bo im co złego stárszego iest/ tym bywa szkodliwszego. A też záwsze musi zwyczay stáry vstępowáć prawdźie Bożey / iákosmy otym mieli w pierwszym rozdźiale. Nie ma też bydź zwyczay kto-

rego Miáſtá álbo ludu w tey mierze náſládowány/ále
tylko originał/to ieſt/ſłowo Boże. Do tego origina u/
to ieſt/ do ſłowá Bożego/nam we wſzelkiey rożnicy
á wątpliwośći/ w záwiedzieniu y w błedźie vćiec ſie
potrzebá/ á podług tego iáko inſzych rzeczy/ták y Wie
czerzey Páńſkiey doświadczáć á obaczáć iáko Pan ſam
te ſwoie Wieczerzą nie tylko poświećił/ ále też iáko ią
ſzáfował/y iáko iey ze ſwoimi vczniámi vżywał w Je
rozolimie. Ná tego ſámego nam potrzebá pátrzyć/ z
tym ſie zgadzáć y też zwyczáić/ á wedle iego poſtáno
wienia nam w ſłowie Bożym opiſánego Wieczerzą
Páńſką nápráwowáć: W tym nam przykład dał Jo
zyaſz on święty Krol Jzráelſki/ ktory popſowáne na
bożeńſtwo y vżywánie Sákrámentu Báránká Wiel
konocnego nápráwował z oryginału vſtáwy Bożey/
ktora była opiſána w kśięgách Moiżeſowych. Toſz v
czynił y Nehemiaſz. Toż vczynił y Pan Chryſtus/ gdy
złą ſpráwę Zydowſką z ſtrony rozwodow nápráwo
wał ták mowiąc: Jże ná początku nie było ták/to ieſt/
nie ták był Bog poſtánowił. Tego ſie y Apoſtoł Pa
weł święty dzierżał/gdy v Koryntczykow było zepſowá
ne vżywánie Wieczerzey Páńſkiey/gdzie nie podług po
dobánia ſwego ále ludzkiego zdánia/álbo też nie po
dług przykłádu inych miaſt/ nápráwę czynił Wiecze
rzey Páńſkiey/ ále podług originału vſtáwy Páńſkiey.
Y ták piſze: Ja to com od Páná wziął tom wam po
dał/etc. Y dla tego ſie czytáią ſłowá vſtáwy Páńſkiey
przy ſzáfunku Wieczerzey Páńſkiey/ábyſmy ſie podług
nich ſpráwowáli. Ták ſie záwſze w Kośćiele Páńſkim
záchowywáli wierni Boży/y te Regułe nam Doktoro
wie zacni ſtárzy opiſáli. A miedzy inſzymi Cypryan
Biſkup á Męczennik święty ták piſze: *Neq. hominis consue
tudinem* áni ludzkiey zwykłośći mamy náſlādowáć (ro

Do proby vżywánia Wieczerzey Páńſkiey nie dawnośći/ nie przykłádow ále ná Originał Chryſtuſow pátrzyć mamy.

Przykład. 4. Reg. 23. 2. Eſdr. 8. 9.

Math. 19.

1. Corin. 11.

NOTA.

Lib. 2. Epiſtola um: Epi. 3.

zumiey w rzeczach wiáry nászey/o wszelkim Artykule o
ktorym rożnicá iáka á pobłądzenie było) ale BOżey
prawdy . Gdyż przez Ezáiaszá Bog woła: Iże dárem
no mie chwalą vstáwámi ludzkimi y naukámi ich. Esa. 29.
Bowiem iesli w ofiárowániu/ktore iest Christus/tylko
mamy Christusá náśládowáć/tedyć záprawde tego słu
cháć y to czynić przysłuszá/ co Pan Christus roskazał Ioan. 15.
czynić álbo y sam też czynił/gdyż sam ták powiedział
w Ewányeliey swoiey: Iesliże bedziecie czynić to co
wam roskázuię/ tedy záprawde nie zá sługi ále zá przy
iácioły was mieć bede. A iże mamy Chrystusá posłu- Luc. 9.
szni bydź wkáżdey spráwie/tedy nam Oćiec niebieski to Math. 3.
roskazał z niebá wołáiący: To iest Syn moy namiley-
szy tegoż słuchayćie. A przetoż iesli ma bydź słucháný
Pan Chrystus sam/tedyć nie mamy obáczowáć co kto
czyni/á iáko sie spráwnie y spráwował przed námi/ á
le tego ktory przed wszystkimi był/y co czynił y czynić
postanowił / Christusá. To Cyprian. A przetoż oni
niech obaczą to/co sie ná Rzym oglądáią/drudzy ná
Witemberg/Norimberg/Wrocław/trzeći ná insze in-
szych Miast zwyczáie. Też y ći co powiádáią: Ták ná Nápomnie-
Koncylium Bázyleńskim Konstáncyeńskim vstáwio- nie pilne.
no. Y owi co mowią: Ták ná Außpurskim ziezdzie po
dano. Tákże też y owi co sie ná tych álbo owych Do-
ktorach zdániu álbo vpodobániu sádzą / á niechay iuż
tego vporu swego odstąpią. Ale wszyscy zgodźmy sie
pátrzyć y náśládowáć bez rożnice á swarow sámego
Páná Chrystusá vstáwy/ postánowienia/ y przykłádu
iego z Apostoły świetymi / tedy ták niebedziemy sie
przezywáć/Papieżnikámi/Luteranámi/ Pikártámi /
Sákrámentarzmi/ Zwingliany/Kalwinistámi / ⁊c.
Abowiem bedziemy wszyscy prawdziwymi Chrześćiá-
ny/iáko y iesteśmy/ ktorzy to oświadczamy/y doznawa

my/iże iáko náuki ták też Sakrámentow świetych vży
wamy iáko Pan Chryſtus podał y roſkazał.

Druga/mamy wiedźieć iże te Páńſka Wieczerzą/
O vczćiwośći Sákrámentu. iáko dar od niego poświęcony / powinniſmy wßelaka
pocżćiwośćią przyimowáć: A to nie tylko czapka / kle-
czeniem/poſtáwą nabożną/twarzą iákoby płáczliwą/
czyniċby potrzebá / ale poſłußeńſtwem/ ktorego nad
wßyſtki ofiáry Bog chce po nas/ábyſmy ták cále/ iáko
1. Samu. 15. Pan podał/nic nie przydáiącey/nic nie vymuiącey/ y nic
nie odmieniáiącey/ vżywáli. Bo vmyſł Páńſki ták ſie
nam obiáwił / iże tego po nas ták chce posłußeńſtwá
we wßech rzeczach/ábyſmy nie tylko według iego ro-
ſkazánia w słowie Bożym opiſánego ſpráwowáli ſie/
ále też áby nic rożnego nie ważyliſmy ſie roſkazániu ie-
go czynić/ by też y vmyſłem dobrym y ku chwale Bo-
żey / iáko to nie ßło Saulowi/ o czym czytay przykład
w kśiegach Sámuelowych/ z pilnośćią to Bog obwá-
rował/gdźie ták dał przykazánie: Nie będźieß słowom
1. Samu. 15. Deut. 4. moim przydawał áni vymował / ále tego comći ro-
ſkazał tylko przeſtrzegał. Jeſliż tedy słowu Bożemu
nic nie godźi ſie przydáć álbo viąć / á iákoż to y Sá-
krámentom nie ma [illegible] / ktore bez słowá Bożego
August. lib. 3. de Trinitate Cáp. 10. nie ſą / y owßem ie Bożym słowem widomym Augu-
ſtyn S. zowie. Pomniał ná to Moiżeß máiąc ſprá-
Exod. 10. Przykład. we z Pháráonem krolem w Egipćie/ktoremu gdy iuż
po kaźni Bożey kazał Fárao wyniść z ludem Izráel-
ſkim ná puſzczą ku chwaleniu á ofiáry czynieniu Pánu
Bogu / ále mu zákazał áby bydłá żadnego nie brał z
ſobą. Ná to ták dał odpowiedź: Krolu áni noßki bá-
ránicy áni bydlęcey nie zoſtáwimy/ bo coż my wiemy/
iáko y co nam Pan Bog náß roſkaże ſobie ofiárowáć.
Toć\'ći możemy y táką wolą BOżą obaczyć w onym
Exod. 25. roſkázowániu od BOgá Moiżeßowi czynić *Tabernacu-*

lum namiotu onego świetego ku chwale Bożey / á w
nim onych ſprzetow/ naczynia/ktore roſkázował iáko
we miáły bydź/z czego/ iáko wielkie iáko ſzyrokie/wy-
ſokie/y nákoniec ták zámknął: Miey baczenie w tym/y
vczyń ták iákoś widział tego wizerunk ktorymći vká-
zał ná gorze. Baczyſz iáko nie porucżył mu vczyń NOTA.
ták iákoć ſie będzie podobáło álbo ludźiom: ále ták
mowi/ iákomći okazał wizerunk. Tákżeć nam Pan
náſz Jezus Chryſtus dał z tey przyczyny wizerunk Wie
czerzey ſwoiey w Jeruzalem. Przetoż dla Bogá nie go
dźić ſie ináczey iedno podług niego nam ſie ſpráwo-
wáć/y vżywáć tego Sákrámentu dobrym ſumnieniem:
Ktoryby ináczey vczynił/ á temu Páńſkiemu słowu
widomemu/ to ieſt/ Sákrámentowi/ przydawał ten
nie ieſt przyiaciel/nie ieſt sługá/ále ſwowolnik Chryſtu
ſow/ nie ieſt czczący Sákrámentá Páńſkie/ ále Sákrá
mentarz prawdźiwy á Chrześćiánin kłamliwy. Bo
ták tákiego Duch świety zowie/gdźie mowi przez Sa Prouer. 30.
lomoná: Nie przyday nic słowu moiemu/ ábyś nie był
názwány kłamcą. Potrzebá nam weyrzeć ná ony przy
kłády gdźie ſie opiſuią kaźni/ iákiemi Bog karał gwał
towniki á bluźniące Sákrámenty ſwoie świete/o czym 1. Corint. 11.
było pirwey. A oſobliwie Korintſkie Chrześćiány złe/
ktorych rozmáitymi chorobámi y nagłemi śmierćiami
karał o to. Miećby też baczenie/ co też piſze Apoſtoł
Páńſki o tym/ gdźie ták wywodźi: Jeſli ktory Zakon Heb. 10.
Moiżeſzow zgwałćił/ázali przeświádczony dwiemá ál
bo trzemá świádkámi będąc nie bywa zábit? A coż ten
ktory Syná Bożego zgwałćił/y krew Teſtámentu po-
tłoczył záſłużyłby? Alec z żáłośćią widźimy/iáko wie-
le ich nic nie baczą/ áni ná słowá Bożego zákazánie/
áni ná przykłády/ áni groźby/ále śmiele ſie ważą ten
Sákráment háńbić/ gwałćić/ vymowániem/przydá

wániem/y odmienianiem. Jáko naprzod widźimy w Papiestwie/gdźie Sákrament stołu Páńskiego pogwałćili. Naprzod vymowánim/że vieli ná Concylium Constántienskim/ktore było Roku Bożego 14 13. pospolitemu człowiekowi połowice tego Sákrámentu/ w czym świetokradztwo wielkie pokupili. Jáko to osądźił prawdźiwie ichże Papież Gelázyus/ piszac tymi słowy: Iże iednego Sákrámentu rozdźielenie álbo rozdwoienie/ nie może być bez ćiężkiego á wielkiego Swietokradztwá nie może to bydź bez srogiego grzechu. Jáko o tym drugi Biskup á Męczennik święty Cypryan pisze/tymi słowy: Cudzołostwo to iest/ świetokradztwo to iest/ háńiebność to iest/ kto sie ludzką vstáwą wszeteczną spráwuie/ á vstáwe Páńską kaźie. Vćiekay wszelki od záráżenia tákowych ludźi/ á náuki ich iáko psá wśćiekłego y powietrza morowego strzeż sie. Jákoż do tego Pan nápomina mowiąc: Slepi są y wodzowie slepych To Cypryan. Rozmaitec obmowki czynią y przyczyny dawáią Papieżnicy/dla ktorych tákowego sie ważyli świetokradztwá y zgwałcenia vstáwy Páńskiey/ ktorych tu kilká wypiszę / aby każdy człowiek obaczył/ że oni niesłusznie to vczynili. Naprzod powiadáią/ iż gdźie ćiáło iest tám y krew/ á też ták pod iedną iáko y pod dwiemá osobomá zupełny iest Chrystus z duszą y z ćiáłem y z Bostwem swoim. Ktemu iż odszczepieńcy bluźnili/żeby pod osobą chlebá miáło bydź sámo ćiáło bez krwie/ to iest/ thrup: á pod osobą winá sámá krew bez ćiáłá/ to iest/ posoká/ etc. Ná to ták odpowiedam: Iż w rzeczach przyrodzonych iest tám krew gdźie y ćiáło/y ták iest włáśnie w ćiele Páná Chrystusowym ná práwicy v Oycá w niebie śiedzącym: Ale w Sákrámenćie nie ták sie dźieie/ gdźie nam potrzebá pátrzyć nie tylko ná to co nam Pan Chrystus dáie/ ále

Papieżnicy pogwałćili Testáment páński.

De conse. dis. 2. cap: Comperimus.

Epistolá ad. Fęlicem. 8.

Math: 15.

też y iáko dáie. A gdyż nam pod osobą chlebá dáie ćiáło swoie/ á pod osobą winá krew swoie. Bo ták mowi dáiąc chleb: To iest ćiáło moie. Dáiąc wino: To iest krew moiá. Nie mowi/ pod osobą chlebá iest ćiáło y krew. Ani mowi/ pod osobą chlebá iestem ia z duszą/ z ćiáłem/ y z bostwem/ ktorego nie tylko chleb/ ále áni ziemiá ogárnąć nie może. Przetoż my tym słowom Syná Bożego wierzmy/ ánic sie wiecey nie domyslaymy/ áni rozumem nászym słow Páńskich nie szácuymy/ bo tu wiáry y posłuszeństwá á nie rozumu potrzebá. Przypátruy sie człowiecze onym słowom Augustynowym/ gdzie mowi: *Accedat verbum ad Elementum fit Sacramentum.* Niech przystąpi słowo Boże do Elementu chlebá/ tedy bedzie Sákráment ćiáłá Páńskiego. Ono słowo: To iest ćiáło moie. Tákież do winá: To iest krew moiá/ tedy bedzie Sákráment krwie Páńskiey. A co sie Heretykow dotycze/ ktorzy powiádáli/ żeby ćiáło Páná Chrystusowe było beze krwie pod osobą chlebá: O tákowych Heretykach niewiem áby ktory Historik álbo Doktor wspominał/ żeby kiedy w Kośćiele Bożym bydź mieli. A choćiażby kiedy tákowi byli ázaliż sie godziło dla tego vstáwę Páńską gwałćić iż ią Heretycy bluźnili? Bluźnilić też przed tym Heretycy y Chrystusá Páná/ iedni nátury w nim mieszáiąc/ á drudzy nátury ná osoby dzieląc. A mieliż iuż Oycowie święći Chrystusá zárzućić/ álbo przy iedney náturze iego zostáć/ á iedne mu przyznawáć/ dla tego iż go Heretycy bluźnili y nátury iego tárgáli? Nie byli oni ták szalonymi y wszetecznymi. A też ieslize to kwoli Heretykom/ vchodząc bluźnirstwá/ vczynili/ iż kielich odięli ludziom prostym: A czemuż go też Kśieżey nie odięli/ gdyż sie ták Heretycy z Kśieżey iáko y z láykow gorszyć mogli? Pátrz iáka to ich iest głupia y nikczemna obmowká. Dobrze

 by im

by ini było pomnieć y trzymáć ſie rády Duchá świete-
go/ ktorą Apoſtoł nápiſał: Nie mamy/ práwi/ ważyć
ſie czynić co złego/ áby ſtąd przyßło co dobrego. A iście
to złą rzecz vczynili/ kiedy Páńſką vſtáwę zgwałćili.

Drugą przyczynę/ dla ktorey kielich ludźiom pro-
ſtym/ ktore oni láikámi zową/odięli/ á Sákráment y
vſtáwę Páńſką zgwałćili/ tę przywodzą/ powiádá-
iąc: Iże pod obiemá osobámi vżywáć tylko Kápłá-
nom Chryſtus vſtáwił á nie láikom/ przetoż też doſyć
máią pod iedną osobą vżywáć/ etc. Wßákoż też y Pan
Chryſtus tylko pod iedną osobą ßáfował ten Sákrá-
ment w Emaus onym Zwolennikom dwiemá/ etc.
O tym dowodu żadnego z piſmá świetego nie máią/
tylko ták proſtym ludźiom oczy zámydláią: Bo na-
przod wiemy/ iże Pan Chryſtus nie poſtánowił w no-
wym Zakonie żadnego vrzędu Kápłáńſkiego/ iákowy
był w ſtárym Zakonie/tylko poſtánowił Apoſtoły/ Ká-
znodźieie/ Ewányeliſty świete/ y ßáfárze/Miniſtri/ ál-
bo ſługi táiemnic ſwoich świetych. Iáko to wyznawa
1.Corint. 4. Apoſtoł Páweł świety w liśćie do Koryntow w ty ſło-
wá mowiąc: Ták niech o nas rozumie człowiek wßel-
ki/ iáko o ſługach słowá Bożego y ßáfárzách táiemnic-
Ephes. 4. iego. Y wliśćie do Ephezow ták piße: Wſtępuiąc Chry-
ſtus ná wyſokość poimał niewolſtwo/ y dał dáry lu-
dźiom. Y on dał niektore Apoſtoły/ niektore Proroki/
drugie Ewányeliſty/drugie Paſtyrze y Doktory ku do-
konániu świetych/ná ſpráwę służebnośći/ ku budowá-
niu ćiáłá Páná Chryſtuſowego/ etc. Tu wylicza Apo-
ſtoł świety prácowniki Kośćiołá Bożego/ od Syná
Bożego poſtánowione/ miedzy ktorymi Kápłanow
nie wſpomina/ znáć dawáiąc/ że ći do nowego Teſtá-
mentu nie należeli/ y nie byli od Páná Chryſtuſá poſtá-
nowieni. Druga/ ieſliże Kápłanom ſámym (iáko po-

Chryſtus w nowym Zakonie nie vſtáwił Kápłanow.

wiáda-

wiádáią) tylko tak pod obiemá osobámi Chrystus vstá wił dawáć Sákráment ćiáłá y krwie swoiey: A czemuż te vstáwe Páńską przestępuią: Czemuż nie záwße dáwáią Kápłanom pod obiemá osobámi: bo nigdy nie dawáią Kśieża ieden drugiemu pode dwiemá osobámi / tylko sam sobie dawa káżdy gdy Mßą ma: Ale gdy Mßey nie ma/ á chciałby tego Sákrámentu vżywáć / tedy nie pod obiemá ále tylko pod iedną osobą / iáko y inßy láicy / vżywáć muśi. Trzećia/ieśliże dla Kápłanow sámych tylko Pan Chrystus ná oney ostátniey Wieczerzy swoiey ten Sákráment postánowił: A czemuż do niego / chociaż nie do zupełnego/kogo inßego oprocz Kápłánow przypußczáią: Czemuż go prostym ludźiom/młodźieńcom/mężom/ wdowcom/pánnom/niewiástom/ꝛc. dawáią: Gdźież to dla nich drugi raz postánowił Pan Chrystus: Nie vkáżą tego. A ták nikczemny iest to wywod ich. My to wiedzmy/ iże ná ostátniey Wieczerzy Apostołowie święći nieśli ná sobie osobę wßystkiego Chrześćiáństwá/y znáczyli wßystek Zbor Páński. Jákoż też to sam Pan Chrystus w oney modlitwie swoiey/ktorą czynił po Wieczerzy/Joan: 17. pokázuie. Y tám przy vstáwie stoią opisáni nie Apostołowie v stołu z Pánem żeby byli/ále Vczniowie iego. Dla tego gdy im rzeczono: Bierzćie á pożywayćie/bierzćie á piyćie z tego wßyscy: Tedy nie tylko im/ ále w ich osobie wßystkiemu pospolstwu Krześćiáńskiemu iest rzeczono y roskazano / áby wßyscy społecznie bráli y vżywáli Sákrámentu ćiáłá y krwie Páńskiey/ ktore ćiáło swoie Pan wydał/ y krew wylał zá wßystki iednostáynie/ nie tylko zá Kápłany (iáko oni sie zowią) ále też y zá láiki/ nie tylko zá mężczyzne ále też y zá niewiásty/ꝛc. ktorzy iedno są vczniámi Páná Jezusowymi / zezwaláiącymi ná náukę Ewányeliey święty iego. Tákći rozumieli

zumieli Apostołowie świeci te vstáwe Páńską/ iáko się to z listu Apostołá Páwłá świetego/ ktory do Korintskiego Zboru pisał/ pokázuie/ gdzie wszystek Zbor Korintski/ w ktorym bez pochyby nie tylko Xięża/ ále też y prości ludzie byli/ nápomina/ áby społem szczedszy się wszyscy/ Sákrámentu ciáłá y krwie Páńskiey/ chlebá y winá iednostáynie vżywáli/ powiádáiąc: Że to tákowe rozkazánie od Páná wziął / ktory ták ná ostátniey Wieczerzy swoiey postánowił. Y po Apostolech Páńskich dáley niż przez tysiąc lat/ nie ináczey tey vstáwy Páńskiey rozumiano/ y pod obiemá osobámi Wieczerzą Páńską wszystkim ludziom / ták Xiędzom iáko y láikom / ták mężczyznom iáko y białym głowom dawano y száfowano w Kośćiele Bożym / iáko się to z pismá Doktorow świetych y godno wiernych Historykow pokázuie / z ktorych kilká świádectw ná dowod tego com powiedział tu przywiode. Naprzod Ignácius vczeń Jáná świetego Ewányelisty/ *in Epistola ad Philadelphienses* / ták o tym pisze: Jedno iest ciáło P. Chrystusowe y iedná iego krew/ ktora iest zá nas wylana/ ieden też chleb dla wszystkich złamány / y ieden kielich wszystkiemu Kośćiołowy spolny/ etc. Tu powiáda iż kielich Wieczerzey Páńskiey wszystkiemu Kośćiołowi/ to iest/ wszystkiemu zgromádzeniu Chrześćiáńskiemu/ iest spolny/ to iest/ iednáko należący. Pisze też o tym y Iustinus Męczennik Páński/ ktory we stu lat po w niebowstąpieniu Páná Chrystusowym żył/ *in Apologia secunda pro Christianis*/ w ty słowá: Potym gdy stárszy z bráciey dzięki vczyni nád onym chlebem y winem (rozumiey to o chlebie y o winie Wieczerzey Páńskiey/ bo tám wypisuie sposob/ wedle ktorego zá czásu iego Chrześćiánie byli zwykli vżywáć Wieczerzey Páńskiey) ci ktore v nas Dyákonmi zową / dáią káżdemu z tych / ktorzy są oney

1. Corint. 11.

Obaczaydie pilno proszę.

sprawi

ſpráwie przytomna ku pożywániu chlebá y winá/ktore
z czynieniem dźiekow ſą poświecone. A ten tákowy
pokarm zowiemy Eucharyſtia/ to ieſt/ dźiek czynie
nim/ktorego ſie nie godźi pożywáć iedno temu/ ktory
ty rzeczy wierzy bydź prawdźiwe o ktorych my powiá-
damy/ y ktory ieſt omyty myćiem/ktore ná odpuſzcze-
nie grzechow dáne ieſt/ etc. Y támże dáley powiáda:
Że to tákowe wſzyſtkich ſpolne chlebá y winá przyimo-
wánie Chryſtus poſtánowił/y Apoſtołowie święći po-
dáli. *Cyprianus* Męczennik święty/ ktory żył Roku 250.
piſząc o Męczennikach świeckiego ſtanu/ *lib. 1. Episto. 2.*
miedzy inſzymi ſłowy ták mowi: *Quomodo docemus eos aut prouocamus.* Y iáko ich vczyniemy álbo pobudzamy dla
wyznánia Chryſtuſowego krew ſwoie wylewáć/ ieſliże
im krwie Páná Chryſtuſowey zbrániamy ſie dawáć?
Albo iákoż ie czynimy ſpoſobne do kubká Męczennicze-
go/ ieſliże ich pierwey w zgromádzeniu do pićia z kub-
ká Páńſkiego nie przypuſzczamy? Piſze też o tym *lib. 2.*
Epiſt. 3. & in ſermone de Lapſis. Hieronimus in Sophon. cap. 3.
ktory żył Roku 400: Kśięża/ powiáda/ktorzy Świą-
tośćią vſługuią/ y krew Páńſką ludowi Bożemu roz-
dawáią/etc. *Ambroſius* też święty ták do onego Ceſá- Żył Roku 380.
rzá Theodozyuſá/ ktory był niewinnie dał wiele ludźi
Chrześćiáńſkich pomordowáć/ták tymi ſłowy mowił: Hiſt. Tripar: lib. 9. Cap. 30
Iákoż ty Ceſárzu tymi rękomá/ z ktorych ieſzcze krew
niewinna kápie weźmieſz ćiáło Páná Chryſtuſowe? Z
iáką śmiáłośćią vſty twymi kubek krwie nadroſzſzey pić
będźieſz/ etc. *Chriſoſtomus in 1. ad Corint. cap. 9.* Są niekto-
re rzeczy/ w ktorych Kśiądz od proſtego człowieká ro- NOTA.
żny nie ieſt/iáko w vżywániu Sákrámentu Wieczerzey Kápłan od
Páńſkiey: bo v nas nie ieſt iáko w ſtárym Zakonie/gdźie láiká rozny
iedny częśći należáły ludźiom/ á drugie Kápłánom. A- nie ieſt w v-
le v nas wſzyſtkim iednoſtajnie á ſpołecznie dan ieſt Sa- żywániu Sá-
krámentu.

krament

krament ciáłá y krwie Páńskiey ku społecznemu vżywániu. *Augustinus in lib. Senten. prosperi.* Gdy bywa łamán Sákráment/ y gdy z kubká krew Páńska bywa wylewána w vstá wszystkich wiernych ludzi/ coż inszego tym znáczy śie/ iedno ciáłá Páńskiego ná krzyżu ofiárowánie y wylanie krwie iego: *Idem in Ser. ad Neophitos.* To bierzćie w chlebie co wiśiáło ná krzyżu/ to przyimuyćie w kubku co wylano iest z boku Páná Chrystusowego/ etc.

A nie tylkoć Doktorowie święći/ ále też y sámi Biskupowie Rzymscy niektorzy ták te vstáwe Páńską rozumieli/ y świetokradztwem á odszczepieństwem/ álbo kácerstwem názywáli vżywánie Wieczerzey Páńskiey pod iedną osobą. Ták bowiem w Dekretalech *tit. de Con dictin.* 2. Kanon Gelázyuszá Rzymskiego Biskupá iest nápisány: *Comperimus* Dowiedźieliśmy śie/ iż niektorzy przyiąwszy tylko Sákráment ciáłá Páńskiego/ od kubká krwie świetey Chrystusowey wstrzymawáią śie/ ktorzy álbo niechay cáły Sákráment przyimuią/ álbo zgołá niechay od cáłego będą odłączeni/ bo rozdźielenie iednego y tegoż Sákrámentu/ krom świetokrádztwá srogiego nie może bydź wykonáne. Tákże y *Leo Papa Sermone 4. Quabragesimæ.* to vżywánie pod iedną osobą błędem Mánicheyskim bydź zowie/ y ono potępia/ y strzedz śie go roskázuie. Tákże y *iulius tit. de conse. dist. 2: Can. Cum mne, &c.* Przyznawáią to y Papiescy skribentowie/ iáko *Tomas de Aquino parte. 3. quæst. 80. Arti. 21.* powiáda że zá iego wieku ieszcze pod obiemá osobámi vżywáli wszyscy wierni Wieczerzey Páńskiey. A żył Roku 1274. Tákże *Nicolaus Liranus super 1. ad Cor. Gabryel Bielensis. Bonauentura in tract. præpa. ad Missam. Taulerus &c.* Náostátek y sámo Koncylium Konstántieńskie/ ktore naprzod te vstáwe Páńską złamáło/ iásnie to zeznawa/ że záwsze w Kośćiele Bożym pod obiemá osobámi od wszy-

stkich wier-

ſkich wiernych być przyimowány ten Sákrament. Ták bowiem nápiſano ieſt *in Actis Concilij Conſtan. Seßi. 13.* Acźkolwiek Pan Chryſtus po Wieczerzey ſwoiey ten Sákrament chwálebny vſtáwił / y Zwolennikom ſwoim go rozdawał podedwiemá oſobámi. Tákże choćiaż *in veteri Eccleſia hoc Sacramentum receptum ſit ab omnibus fidelibus ſub vtraque ſpecie*, to ieſt/ choćiaż w ſtárym Kośćiele Chrześćiáńſkim od wſzyſtkich ludźi wiernych ten Sákrament bywał przyimowan pod obiemá oſobámi: Wſzákże *hoc non obſtante*/ iuż nápotym od kśiężey tylko niech będźie przyimowány pod obiemá / á od láikow tylko pod iedną oſobą / ꝛc. ktory Dekret potym Koncylium Bázylieńſkie złamáło/ gdy dozwoliło Czechom pod obiemá oſobámi vżywáć

A co też powiádáią iákoby Pan Chryſtus miał onym dwiemá Zwolennikom w Emaus pod iedną oſobą tylko ten Sákrament rozdawáć: Tákże y oney tłuſzczy ná gorze / ꝛc. To nic ku rzeczy / bo tám nie vſtáwiał áni poświącał Sákrámentu tego Pan Chryſtus/ nie mowił tám biorąc y łamiąc chleb: To ieſt ćiáło moie: To ieſt krew moiá: Ale tylko/ iáko piſze Ewánieliſtá / chleb proſty ku pokármowi á poſileniu ćiáłá ſłużący brał wręce ſwoie/ á obyczáiem zwyczáynym łamał go/ po ktorym go łamániu oni dwá poználi. Ale o Sákrámentney ſpráwie y ſłowká tám iednego nie máſz. Teżby iuż Pan Chryſtus był ſam ſobie przećiwny gdyby tám pod iedną oſobą miał ten Sákrament poſtánowić/ gdyż go był pierwey pode dwiemá oſobámi vſtáwił / y ták go vżywáć áż do przyśćia ſwego ná ſąd roſkazał: o czym ſtrách y pomyślić. Nie mowił tám *verbum vt ſit cum elemento fracto Sacramentum* To ieſt ćiáło moie. Szkodá tedy o tym to wierzyć o czym iáśnie nie ſłyſzymy. A choćiażby ſię też y przez to łamánie chlebá rozu-

Luc. 24.
Joan. 6.

bá rozumiáło vżywánie Wieczerzey Páńskiey / iáko to niektorzy Doktorowie rozumieią/ á zwłaszczá ná onym
Actu. 2. mieyscu w Dzieiach Apostolskich/ gdzie Lukasz święty pisze: Iż trwáli Chrześciánie w náuce Apostolskiey y w łamániu chlebá/ ꝛc. wszákże przedsie ich świętokradztwu to nic służyć nie będzie. Jest to bowiem zwyczáyna mowá w piśmie świetym / iż pod czás mowiąc o rzeczy ktorey/ tylko iey iedne część wspomni / chociaż cáłą rozumie. Iáko ono gdy Piotr święty pisze/ że tyl-
1. Petr. 3. ko ośm dusz záchowáne są czásu potopu w Arce Noe- go. Tám chociaż dusze tylko wspomina / przedsie cáłe ludzi rozumie/ ktorzy należą z duszey y z ciáłá. Tákże też y tu chociaż tylko iedne część Wieczerzey Páńskiey wspomina Lukasz święty/ to iest/ łamánie chlebá/ przedsie cáłą rozumie / to iest / y z kubká picie. Nie wspominać też pismo święte/ żeby on Phárizeusz Luc. 14. miał Páná prosić ná picie/ ále tylko ná chleb: ktoż iednák ták głupi będzie coby sie sprzeczáć chciał/ żeby mu y pić dáć nie miał/ gdyż y my Polacy prosząc kogo ná chleb zupełny obiad rozumiemy.

Po trzecie powiádáią/ że słusznie to vczynili iż z kielichá winá picie odieli prostym ludziom / ábowiem nie wszędy winá naydzie/ á gdzie iest wino/ tedy też strászna z nim bywa vstugá by sie nie rozlało / álbo áby też chowáiąc ie nie skwáśniáło: Y do tego też iesżcze/ że nie káżdy człowiek winá pije / ꝛc. Ják insze ták y ty przyczynki przećiwko vstáwie Páńskiey nikczemne á głupie są. Bo co sie tego dotycze co mowią/ iże winá nie wszędy naydują: Tećci y Bálsám nie wszędy sie rodzi / tylko w Arábiey/ á wżdy go przedsie do swoiey ludzkiey
NOTA! vstáwy/ to iest/ do święcenia krzyżmá y oleiu / chociaż zdáleká y bárzo drogo dostawáią / żeby iedno one vstáwe ludzką wykonáli; A czemuż by też nie mieli dla

wyioná

wykonánia vſtáwy Bożey winá/gdźie go nie máß/ſkąd inąd doſtawáć? Doſtawáiąc delikáci do ſwoich roſkoßek dźiwnych Piniiotow/ Alákántow/y rozmáitych á koßtownych inych z dáleká przywiezionych napoiow: A Czemużby też dla roſkoßy duſzney winá nie mieli doſtawáć? Nád to/ieſliże ná ten niedoſtátek winá wzgląd mieli/y dla niego ludźiom proſtym kielich odieli czemuż ráczey oboiey oſoby/to ieſt / ták chlebá iáko y winá im nie zábronili? gdyż to pewna rzecz ieſt / że ſię wiele kráin náyduie/ gdźie dáleko trudniey o chleb niżli o wino / ták iż ludźie miáſto chlebá korzonkow vżywáć muſzą / ꝛc. Co ſię tego dotycze co mowią / iż wiele ludźi ieſt co winá pić nie mogą. Ná to ták odpowiádam iż dáleko ich więcey ieſt co piją. Nie ſłuſzna tedy rzecz ieſt / áby więtßa część dla kilku tákowe poćiechy vtráćiłá. Teżći do Małżeńſtwá świętego nie ſą wßyſcy ſpoſobni / á przedſię tym ktorzy ſą ſpoſobni onego nie bronią: Tákże y kielichá bronićby nie mieli. A co ſię tycże tych ktorzy winá nie piją z przyrodzenia/ tedy ći lepiey vczynią iże ná duchownym vżywániu ćiáłá/o ktorym będźie/przeſtáną/ á Sákrámentnego vżywánia zániecháią/ gdyż to nie z wzgárdy ále od Bogá zátrzymáni będąc czynią/ktory ich nie vczynił ſpoſobnymi ku vżywániu cáłego Sákrámentu. Przeſtroga.

A co ſię boią rozlánia winá/czemuż Kśiędzu dopuſzcząią we Mßy go vżywáć / gdyż tám dáleko więtße niebeśpieczeńſtwo ieſt / áby ſię nie rozlało gdy ſię owo Kśiądz v ołtarzá obráca/ álbo gdy owo rękámi pląße álbo nimi ßermuie/ ꝛc. Albo czemuż też nie zábronią y chlebá vżywáć/gdy też vpußczon bydź może / o ktorey przygodźie/coby z tym czynić gdybyſię to przytráfiło/rozmáite poſtánowili Kanony. Tákież co ſię ſkwáśnienia boią gdyby ie długo chowáli/tedyć to ieſt

przećiwko ich własney wierze. Bowiem oni ták wie-
rzą/ iż po poświęceniu więcey w kielichu wina nie máß
tylko istotna á materiálna Chrystusowá krew/ o ktorą
bać śie nie potrzebá áby miáłá skwáśnieć: A też táko-
wego chowánia chlebá y winá Sákrámentnego nie
poruczył im Pan Chrystus/ áni go Apostołowie ználi
y w pierwßym Chrześćiáńskim Kośćiele nie słycháć by-
ło o nim / iáko śie to z pism Doktorow świętych pokà-
zuie. Czytay o tym *Origenem Hom: 7. in Leuit.* z ktorym
Clement Epist: 2. śie zgadza y Cyprian święty *in serm: de Cœna Domini. He-
sichius in Leuiticum. Hieronymus in 1. Corint. 11. August. lib.
de Trinit. 3. Cap. 10.* Honorius trzeći Rzymski Biskup/ to
chowánie w Cyboryach / w Monstrancyach / y w pu-
Cyborium ustáwione. ßkach/ Sákrámentu ćiáłá Páńskiego ustáwił y roská-
zał. Nád to / ieśliże śie skwáśnienia winá boią / cze-
muż śie też nie boią chlebá spleśnienia/ od myßy poie-
dzenia/ ktore śie im często przytráfiá. Tráfnieć to zá
prawdę iest ćiáło Chrystusowe/ co spleśnieie y myßy ie
ziedzą/ y krew ktora zwietrzeie y skwáśnieie: Jśćie bez
przyczyny czynią táką ostrożność / y dla niey łamią y
w niwecz obrácáią ustáwę Páńską/ chcąc bydź mędrßy-
mi we wßystkim niżeli Pan Chrystus/ ktory iest mądro-
śćią Bożą doskonáłą.

Czwarte mowią: Jżeć wżdy to Kośćioł postáno-
wił ná Koncylium Konstántyeńskim / ktory Kośćioł
nie może błądźić/ bo go rządźi Duch święty. A ták słu-
ßna iest rzecz/ áby tey ustáwy káżdy przestrzegał/ y pod
iedną osobą Wieczerzey Páńskiey używał: Wßákże też
Apostołowie święći wiele ustaw Páńskich odmienia-
li/ iáko miedzy inßymi forme krztu odmienili/ etc.
Przetoż ich przykłádem słußnie te ustáwę Kośćioł od-
mienił ná Koncylium Konstántyeńskim/ gdźie było nie-
máło Biskupow y uczonych ludźi. Ná to odpowiá-

dáią-

dząiąc/ naprzod to twirdze: Iże Apoſtołowie nic vſtá-
wy roſkazánia Páńſkiego nie odmieniáli/ále to tylko
co wzięli od Páná/cále y ſczyrze podawáli Chrześci-
ánom. Iáko też to o nich on zacny Kośćioła Bożego
Doktor Tertulian *in lib. de præſcrip. Hæreti.* świádczy ták
mowiąc: *Nobis nō licet aliquid ex ſuo arbitrio inducere.* Nam
ſie nie godzi nic z náſzego vpodobánia w prowádzáć do
Kośćiołá Bożego/ áni też nie mamy przyimowáć te-
go/coby kto z ſwego mniemánia wprowádził. Apo-
ſtołow Páńſkich mamy w tym náſládowáć/ ktorzy
też nic z ſwego vpodobánia nie wprowádźili/ ále tyl-
ko náukę od Páná Kryſtuſá wziętą/ wiernie y cále na-
rodom ludzkim podáli. Toż y Chryzoſtom święty o
nich powiáda *Hom. 1. in Epiſtole ad Titum, etc.* A co ſie
tego dotycze/ co Łukáſz święty nápiſał w Dźieiach A- Actu. 2.
poſtolſkich/ iże Apoſtołowie krzćili w imię Chryſtuſo-
we: Tedy mamy wiedźieć/ iż tám nie opiſuie formy
álbo ſpoſobu/ wedle ktoregoby mieli krzćić Apoſtoło-
wie/ ále tylko powiáda iż krzćili w imię Chryſtuſowe/
to ieſt/ wedle vſtáwy y roſkazánia Páná Chryſtuſowe-
go/ták iáko im Pan Chryſtus roſkazał/ to ieſt/w imię
Oycá/y Syná/y Duchá świętego. Iáko to Ireneus
Doktor ſtáry wykłáda: Krzćili/ powiáda/ Apoſtoło-
wie w imię Oycá/ y Syná/y Duchá świętego/ ták iáko
im Chryſtus roſkazał/ iáko też y vczyli w imię Chryſtu- Lib. cont.
ſowe/ to ieſt/ iáko im Chryſtus roſkazał. Inſze rze- Valent.
czy opuſzczam/ bo nie máſz nic tákiego/ coby Apoſtoły
święte miáło opiſowáć/żeby oni mieli to co Pan Chry-
ſtus im podał gwałćić y odmieniáć/ pomnieli bo-
wiem ná ono roſkazánie Páńſkie im dáne: Vcząc ie te- Math. 28.
go wſzyſtkiego com wam roſkazał. Ná co pámiętá- NOTA.
iąc Páweł święty/ mowi: Nie śmiem ia nic mowić cze- Roma. 15.
goby przez mię nie vczynił Pan Chryſtus.

O Concilijach. A co ſie dotycze powáżnośći vſtáwy Kośćielney á
Koncylium Biſkupiego/ tedy my wiecey powinniſmy
pátrzyć ná powáżność vſtáwy Páná Chryſtuſowey/ iá-
ko głowy/ oblubieńcá/ Królá y Biſkupá nawyżſzego
náſzego/ y iemu wſzelkie poſłuſzeńſtwo oddawáć/ bo
ten ktoryby nie poſłuchał tego ſwego oblubieńcá y kro-
Math. 15. lá/ále kogo inſzego/cudzołoznik ieſt/ y tego ſwego Kro
lá y Páná rebellis y nieposłuſzny. Nikczemne tych ieſt
nabożeńſtwo/ ktorzy vſtawą ludzką/ á ieſzcze przećiw-
ną vſtáwie Páńſkiey chcą chwalić Bogá/ ſą takowi
Ioan. 16. wſzyſcy Bożymi nieprzyiaćiołmi. Bo ták mowi náſz
Sędzia Pan Chryſtus: Záprawdę moimi będźiećie przy
iaćiołmi/ ieſliże vczynićie to co iawam roſkázuię. Pá-
ná Chryſtuſá tylko Bog Oćiec ſłucháć kazał/ y przez
Deut. 18. Moizeſzá ieſzcze/ y potym ſam z niebá wołáiąc/ *Math*, 3.
A tákowych oycow albo Páſterzow/ ktorzy nas od v-
ſtáwy Bożey odwodzą/á co przećiwnego woley iego
Eze. 20. roſkázuią/ zákazał nam Pan Bog ſłucháć przez Pro-
roká Ezechielá/ ták mowiąc: W przykazániu Oycow
wáſzych nie będźiećie chodźić/ á vſtaw albo zdánia ich
nie będźiećie przeſtrzegáć: Ale tylko w moim przykazá
niu chodźćie/ a vſtaw moich ſtrzeżćie. Nátoć roſkazá-
nie Boże potrzebá nam pátrzyć/ á y namnieyſzey vſtá-
wy iego nie przeſtępowáć/ bo powiáda Pan: Iże kto-
Math. 5. ryby człowiek zgwałćił namnieyſze przykazánie vſtáwy
Bożey/ten namnieyſzym będźie názwány w krolеſtwie
niebieſkim: A coż ten ktoryby vſtawę Teſtámentną
zgwałćił y wniwecz obroćił? Nápomina nas Ian
świety/ ábyſmy tákowych áni pozdrawiáli/ áni przyi-
mowáli do domow náſzych/ ktorzyby co inego przy-
1. Ioan. 2. noſili przećiwnego temu co Pan Chryſtus y Apoſtoło
Galat. 1. wie podáli/ ták w náuce iáko y w Sákrámenćiech. A
Páweł ſwiety zá przeklętego mieć nam każe káżdego

táкiego/by też był y Anyołem/ ktoryby nam co rozne
go od podánia y náuki Apoſtolſkiey podawał. Dał
nam tego ná ſobie przykład Pan Jezus/ ktory powie
dział: Jż ia nie mogę nic czynić czegobym nie widział Joan. 9.
iże toż vczynił Oćiec moy niebieſki. A ieſliżeć Pan Chry
ſtus nic czynić nie chciał / iedno to co widział Oycá
ſwego czyniącego / tedyć nam też nicſię nie godzi w
ſpráwach chwały Bożey y náßego zbáwienia czynić / Eſa. 9.
czegobyſmy nie widzieli iż ták vczynił y nam roſkazał
Pan Chryſtus/ktory też ieſt Oycem wiecznośći názwá
ny od Proroká Ezáiaßá. A co ſie tycze Kośćiołá/
ten nic nie ma áni może ſam przez ſię ſtánowić/tylko
powinien ſłucháć głoſu Syná Bożego páſterzá ſwo-
iego/według onego iego roſkazánia/Joan: 10. Owce
moie głoſu moiego ſłucháią. Jákoſmy o tym wyżßey
mieli w wykłádzie Kredá. A też w Konſtáncyey ná-
tym tám Concylium / ná ktorym te vſtáwę Páńſką
zgwałcono/ nie był Kośćioł powßechny tylko cząſtká
nieiáka ludzi ktorzyſię zową Chrześćiánmi/ktora cząſt
ká iedná nic nie może ſtánowić ná wßyſtek Kośćioł Bo
ży. A w tákieyći cząſtce Kośćioł Boży vbłądzić może Kośćioł Bo
choćiaż nie może zaginąć/ czego wielkie przykłády ma ży w cząśći
my/iáko wierni prawdziwi ludzie częſto vbłądzáli. Já vbłądza.
ko miedzy ínßymi czytamy o Pátryárchách / z ktorych
ſię wßyſtkie pokolenia Zydowſkie rozrodziły/iáko w on
czás zbłądzili byli ná onym Koncylium ſwoim / gdy Genes. 37
brátá ſwego Jozephá zágubić álbo záprzedáć vrádzi
li. Tákże on Aaron Kápłan Boży z ludem był zbłądził
kiedy ſobie ćielcá vlali/ y vlanego zá Bogá chwalili. Exod. 32.
Ták też y Apoſtołowie / zá ktorych Pan Chryſtus pro-
ſił/áby ich wiárá nie vſtáłá/bárzo byli zábłądzili/kie
dy ieden ledwie wywinąwßy ſię z prześćirádłá od Chry Luc. 22. Math. 26.
ſtuſá vćiekł/á drugi ná ſłowá dziewczyne po trzy kroć Mar. 14.

ſie go záprzał y odprzyśiągł że go áni znał. Jnßy zwąt-
pili o Pánu wßyſcy/ y mowili: Jżeſmy mniemali że on
miał bydź wykupićielem Jzraela/ ꝛc. Jnße opuſzczam
przykłady krotkośći folguiąc: Pewne to bowiem ſło-
Pſalm. 24. wá ſą/ ktore Duch święty mowi: Spráwiedliwy cżło-
wiek śiedm kroć przez dźień vpada/ ále zás powſtawa.
A wiele ich też ieſt/ ktorych Bog ſobie nie obrał/ ále im
dopuśćił zágináć/ iáko o tym Apoſtoł 1. Corin. 10. pi-
ße: A w ten czás gdy pewna liczba vbłądźi ludu Boże-
go / nie mamy zá tákowymi iść/ áni ich náſládowáć /
byſmy nie byli pokaráni z Dátanem/ Chore/ y Abiro-
Num. 26. nem. Gdyż wiemy/ iżeć wnet z początku ießcże zá Apo-
ſtołow Páńſkich odpádło ich wiele / y ießcże po nich
więcey miáło odpáść. O onych pierwßych Jan święty
piße tymi ſłowy: Z nas wyßli (to ieſt/ błędni Chrześći-
1. Joan. 2. iánie/ odßczepieńcy/ Antykryſtowie/ ꝛc.) ále nie byli z
nas/ bo gdyby byli z nas / trwáliby byli z námi áż do
końcá. O tych drugich Páweł y Piotr święty pißą: Jż
1. Tim. 4. po nich mieli tákowi ludźie bydź/ ktorzyby zdrowey na-
2. Petr. 2. uki nie mieli moc zádźierżeć/ ále ſobie nowotną zmy-
ſláć / ktoraby ſie ich vßom podobáłá / przjąc ſie tego
ktory ich odkupił/ idąc zá grubym zyſkiem á pożądli-
wośćiámi ſwoimi/ ꝛc. A tákowić ludźie gdy náſtawá-
li/ cżynili ſobie rozmáite Concylia / ná ktorych rzecży
przećiwne woley Bożey ſtánowili/ y iedni drugich po-
tępiáli/ ktorym rowne też to było Concylium Konſtán-
tyeńſkie / ná ktore tylko ſektá Papieżowi ſprzyśiężona
ziechawßy ſie / drugiey też cżęśći Chrześćiáńſtwá pod
przykryćiem záwoławßy/ ſpokoyne im przyśćie y ode-
śćie wolne przywileymi y przyſięgámi ſwoimi obiecá-
wßy: Jáko tá ich obłudá ná Huśie y Hieronimie/ mę-
żách zacnych / y prawdźiwych Káznodźieiách ſłowá
Bożego/ pokazáłá ſie: Bo ći gdy ſie z wolnośći Chrze-

ściáńſkiey do vſtáwy Syná Bożego/ z ſtrony vżywá-
nia Wieczerzey Páńſkiey/ y do przykłádow Apoſtol-
ſkich/tákżey do zwyczáiu pierwßego Kośćiołá Chrześći-
áńſkiego odzywáli/ niewinnie á gwałtownie ſą popa-
leni. A tám ná tym Concylium vſtáwę podług vpo-
pobánia ſwego vczynili/ áby wßelki człowiek proſty
pod iedną oſobą tylko Wieczerzey Páńſkiey vżywał/ á
Wieczerzey Páná Chryſtuſowey pode dwiemá oſobámi
zániechał. Muſiałá tám vſtawá Páná Chryſtuſowá
gwałt á ſkáżenie vćirpieć/ á vſtáwá ludzka mieyſce ą
płác odzierżeć. W tákowym ſrogim obłądzeniu ten
Kośćioł złoſliwy/ á Bożnicá zawiedziona/ y do tych
czáſow nie obáczyłá ſie áni obaczyć chce/ y owßem kto-
ra cząſtká álbo oſobá z ludzi przychodzi do obaczenia/
á do vſtáwy Bożey odzywa ſie/ tákowego káżdego zá
kácerzá á odßczepieńcá ma/ á obyczáiem onego oycá
ſwego ßátáná/ ktory ieſt od początku mężoboycą/ mor-
duie y zábyia. Mogłćibym nie tylko tego Concylium
obłądzenie/ ále też inßych wiele tego Kośćiołá záwie-
dzionego/ y od Apoſtolſkiego odßczepionego/ błędow/
ktore ſą przećiwne ſłowu Bożemu/ wypiſáć/ ále iż to
inßy doſyć ßeroce wypiſáli/ przetoż ia to tu opußczam.
O ktorym Concylium Konſtántyeńſkim/ tákże też o in-
ßych Concyliach/ ktore ſie zgromadzáią do rády/ ná
czynienie vſtaw przećiwnych woley Bożey. Co wßelki
człowiek pobożny ma trzymáć/ niechay ſłucha rády
Bożey/ ktory w ſłowie ſwoim ſtrzedz y chronić ſie ich
roſkázuie. Y błogoſłáwionymi tákowe zowie/ ktorzy
ná Concylia y do rády ludzi niepobożnych nie wſtępu-
ią/ áni ich náſláduią/ ále tylko ſłowá Bożego przytrzy-
mawáią ſie y w nim we dniey w nocy ſobie rozmy-
ſláią. O czym wyżſzey mieliśmy w Rozdziale o Sło-
wie Bożym. Tákowyć człowiek zna Bogá/ ktory nie

Joan. 8.

Concilium vſtaw błędnych iako przyimować mamy.

Pſalm 1.

Concylium ále Apostołow y ich náuki słucha y iey náśláduie. Jáko Jan święty pisze: Kto/ powiáda/ zna Bogá/ słucha nas/ ále ktory z Bogá nie iest nie słucha nas: A potymći poznawamy duchá kłamliwego y duchá prawdy/ 1. Joan. 4. A iż Concylium Konstántyeńskie nie słucha Apostolskiey náuki/ ále przećiwko niey postánowiło omylne Dekretá. Przetoż nie z Bogá iest y nie z Duchá świętego/ ále z onego duchá szátáńskiego obłędliwego. Przetoż go słucháć nie mamy/ ále sie go strzedz y zá przeklęte ie mieć powinnismy. Jáko nam do tego rádzi Apostoł Páweł święty Gálát. 1. Jesliżeby kto czego inszego roznego od tey Ewányeliey/ktorąm wam podał/was vczył/tákiego káżdego mieyćie zá przeklętego/choćiażby był y Anyołem z niebá. Ktore mieysce wykłádáiąc Hieronim święty/ mowi: *Spiritus sancti doctrina*. Duchá świętego náuká tá tylko iest ktora w pismiech świętych iest podána/ przećiwko ktorey iesliby co chćiáły Concylia postánowić/ zá rzecz niesłuszną y zá błąd to sobie poczytam/ y tego nie przyimuie. Strásznać iest rzecz y poważna patrzyć ná wielkie zgromádzenie/ ktore bywa ná Concyliach/ ále przedsie nie godzi sie ich náśládowáć/gdy co przećiwko wolei Bożey stánowią/wedlug onego zákazá-

Deut. 23. nia Bożego: Nie będziesz náśládował wielkośći ludzi ku złe czynieniu. Lepiey y iednego posłucháć ktory od Bogá prawdę przynosi/niżeli wielkośći ludzi fałszu vczących: Tákći vczynili oni ludzie/ co Zuzanne one pánią świętą ná śmierć prowádzili/ iż woleli chłopczyká młodziuchnego Dánielá świętego posłuchnąć/ niżeli

Daniel. 13. onych sędziow złośliwych. Ták też y Concylium Ni-

Trip. Hist. lib. 2. Cap. 13. ceńskie pirwsze vczyniło/ktore iednego Biskupá Paphnucyusá rády vsłuchnęło/ z strony Małżeństwa Ministrow słowá Bożego/ y onego dekretu ktory łyko o-

podiećiu żon Kśiędzom vczyniło/ zás ná porádę Páphnucyuszowę odstąpiło/ etc. A zás ći ktorzy tego nie przestrzegáli/ á woleli wielkośći błądzących nászládowáć/ poginęli: iáko pirwszego wieku ludźie przed potopem/ gdy niechćieli bydź posłuszni iednego Noego im dobrze rádzącego/ tákże y Sodomczycy iednego Lotá/ ále woleli z gromádą złośliwych przestáwáć/ potráceni są od Bogá. Jáko też y oni ktorzy woleli Concylium wielkiego fałszywych Prorokow vsłuchnąć/ niżeli iednego Micheaszá Proroká Bożego dobrze im rádzącego. 3. Reg. 22.

Prawdziwa tedy iest oná sentencya ktorą powiedźiał: Panormitanus Doktor Papieski: *Plus credendum est simplici laico scripturam producenti, quam toti simul Concilio.* Wiecey wierzyć mamy iednemu prostemu człowiekowi/ ktory by co z słowá Bożego powiádał/ niżeli wszystkiemu Concylium co przez pismá świętego twierdzącemu/ etc. De Elect. Cap. signific.



S ktorymi sie zgadza *Ioannes Gerson Parisiensis Academiae Cancillarius* ktory też ták pisze: Nauczonemu w pismie świętym człowiekowi/ y poważność słowá Bożego przywodzącemu/ więcey ma być wierzono niżli powszechnemu Concylium. Niesłusznie tedy áni Duchem Chrystusowym okąśili á obćieli Sákráment ćiáłá y krwie Páná Chrystusowey w Kośćiele Papieskim ná tym swoim Concylium/ ktorzy Concyliarze iáką nagrodę zá to wezmą/ niechay słucháią co do nich Bog przez Ezáiaszá Proroká mowi: Biádá wam odszczepieńcy od vstáwy Bożey/ ktorzy sobie czynićie Concylia nie ze mnie/ mowi Pan Bog/ y nie z Duchá moiego/ przetoż obroći sie możność wászá ku pohánbieniu/ etc. Esa. 30.

A iże teraz nowi Theologowie Jezuići/ chcąc subtelniey tego błędu podeprzeć/ świątośćią prawie nie bogoboyną ćiągną Lukaszá świętego Ewányelią po sobie/ ták powiádáiąc: Otoli Lukasz święty opisuiąc

pisaniu wieczerzey Pańskiey/ nie pisze tego áby Pan miał roſkazáć pić z kubká/ przetoż nie potrzebá/ prá- wi/ tego áby miał bydź bráne do picia. Ná co ták od- powiadamy/ iże nic nam ná tym/ gdyż my naprzedniey w tey rzeczy nie tego pátrzymy co ſam Lukaſz świety nápiſał/ ále pátrzymy obiemá oczymá co Pan Jezus uſtáwił/ y widzimy co/ bo nam Máthewſz świety wy- piſał/ á Márek świety toż powtorzył/ Lukaſz świety nátrącił/ ále Páweł świety/ zá przyczyną odmiány w Korynćie/ nadoſkonáley ze wſzyſtkich opiſał/ iże Pan nie pod iedną ále pod dwiemá żywiołow vżywániem vſtá- wił/ poświęćił y roſkazał wſzyſtkim bráć y ieść ćiáło/ tákież y pić krew ſwoie/ á czynić to ſpołem oboie ná pámiątke iego. Co ták powtarza ná końcu piſząc: Jle kroć bedźiećie ieść z tego chlebá y pić z tego kubká/ śmierć Pańſką opowiedáć bedźiećie áże przyidźie. O- toż nie iednego piſmá Lukaſzá świetego/ ále ſpołem wſzech cále do cáłey rzeczy potrzebá pátrząc. A gdy ſie iuż tu oſtáć nie mogą/ tedy vżywáią ſztuki ſwey/ po- zwaláią nam/ mowiąc: Jże dobrze pod dwiemá ży- wiołámi/ albo/ iáko oni zową/ oſobámi vżywáć. Bo

Joan. 6. Jan świety ták ſłowá Páńſkie wypiſał: Jeſliże/ prá- wi/ nie bedźiećie ieść ćiáłá Syná człowieczego/ y też pić krwie Páńſkiey/ nie bedźiećie mieć żywotá w ſobie. J- tem/ Kto ie ćiáło moie y pyie krew moie/ ma żywot wieczny/ ábowiem ćiáło moie prawdźiwy ieſt pokarm/ á krew moiá prawdźiwy napoy: Kto ie ćiáło moie y piie krew moie/ we mnie mieſzka á ia w nim. To ták y ſłowá zá námi przywodzą. A ták dáley mowią: Ale też pochwalćie nam iże też dobrze pod iedną/ bo też tám ſtoi ták: Jeſli kto bedźie pożywał chlebá tego/ nie vmrze ále bedźie żył ná wieki. Otoż tu nie wſpomina pićia/ przetoż doſyć ieść á bedźiemy mieć żywot wie-

czny. Ná to ták odpowiadam/ iże ia tákiey zgody nie przyimuie/ áni z tych słow vtwierdzenia do vżywánia pod obiemá osobámi niepotrzebuie/ dosyć ia mam ná vstáwie Páńskiey y iego roſkazániu / ktory vstáwił y roſkazał bráć pod obiemá osobámi. Bo Jan świety tymi słowy nie opisuie nic o Sákrámentnym vżywániu/ ále o sámey osobie Pánu Chrystusie/ ktory sie chlebem zowie w ćiele y we krwi swoiey zá nas wylaney / dla tego iże on sam ieſt tym náßym pokármem y też napoiem ku żywotowi wiecznemu/ ktorego duchownie wiárą pożywáć potrzebá. A ták głupie to ieſt iednánie/ ßkodzi vstáwie Páńskiey / nie chcemy go.

Zgwałćili też Papieżnicy Páńską Wieczerzą odmienienim/ ábowiem Pan Chrystus tylko roſkazał/ ábyſmy ten Sákráment bráli/ y onego vżywáli wßyscy ná pámiątke iego/ z dokłádem tym: To czyńćie/ etc. A oni go podnaßáią ku chwaleniu / y noßą w Monstráncyach z wielką pompą / ná co sobie pewne processye y oktawy poświącáią. Ktore tákowe processye y świecenie Swiętá Bożego ćiáłá (iáko oni zową) Vrban czwarty Rzymski Biſkup Roku 1264. wymyślił y postánowył/ á to kwoli iedney niewieśćie z ktorą miał częſte towárzystwo. Ktorey przez sen Szátan obiáwił y roſkazał/ áby o postánowienie tákowego świetá Papieżá prosiłá. Piſzą o tym *Arnoldus Bostius, Petrus Præmonstratensis/* y *Joannes Baleus in vita Vrbani quarti/* etc.

Skad dla czego Bożego ciáłá Monſtráncya wyßłá.

Tákież też odmienili go / y postánowili ná ofiárowánie we Mßy/ o ktorey iużechmy wyżßey mieli. Ná ktore ſkázy á popsowánie Sákrámentu Páńſkiego bez żáłośći wielkiey człowiek pobożny pátrzyć nie może/ ktorych ábychmy sie vſtrzedz/ á przyſtoynie Sákrámentu tego vżywáć mogli/ iuż bedziemy sobie rozbieráć kſtałt álbo forme / wedle ktorey ten Sákráment Pan Chry-

ſtus po-

ſtus poſtánowył / w ktorey ten porządek záchowamy.

Rozdział tráktatu o Wieczerzy Páńſkiey.

Naprzod bedziem obaczowáć/Co czynił Pan Chryſtus przed vżywániem Wieczerzey ſwoiey. Potym/ ktorym kſztałtem poświećił á poſtánowył Wieczerzą te świetą. Trzećie/co nam nániey podawa obaczymy/y iáko mamy bráć á pożywáć tego/ náuczymy ſie. Czwarte/ dla czego y ku iákiemu pożytku roſkazał vżywáć tego. Piąta á oſtátnia/ ktorzy iey á iákowym przygotowánim pożywáć máią.

Co czynił P. Chryſtus przed vſtáwą Wieczerzy ſwoiey. Co ſie pierwſzey cząſtki dotycze:Co P. Chryſtus czynił przed vſtáwą y ſzáfunkiem Wieczerzey ſwoiey.Naprzod/ zbierał ſobie lud wybrány vſtáwicznym vczenim po wſzech mieyſcach przez trzy látá / vcząc naprzod znáiomośći narody ludzkiego/iże wſzyſtek ieſt w grzechu ſie poczynáiący y rodzący/ ták iże potrzebá znowu ſie odrodzić káżdemu Duchem świetym przez

Joan. 3. 14. wiáre ſłowu Bożemu / ktoryby iedno chciał wniść do Kroleſtwá niebieſkiego. Nád to potrzebá też bydź odłączonym od ćiáłá y krwie/ á być wſzczepionym w korzeń żywy/ y żywot wieczny dawáiący. Potrzebá też áby káżdy przez Páná Chryſtuſá był omyty/iáko to po

Jeoan. 13. wiedział Piotrowi:Jeſliże ia ćiebie nie omyie/tedy nie bedzieſz miał zemną cząſtki w niebie. Okázował też przy tym P. Chryſtus/ iáko lud był záwiedziony przez fałſzywe náuczyćiele w rozmáite Sekty y do rozmáitego nabożeńſtwá / v ktorych iáwne błedy bydź pokázował/y piſmem Mojżeſzowym y Prorockim ie borzył / á nápominał áby ludźie od nich odſtepowáli á do niego przychodzili / obiecuiąc im pewną ochłode. Nápo-

Math. 11. minał ich też/ áby ſie iuż ſtrzegli z pilnośćią od onych

kwaſow/

kwáſow/ to ieſt/ fałßywych nabożeńſtw Phárizeyſkich/ Sáduceyſkich/ Herodyáńſkich/ y Sámárytáńſkich/ ále áby zá nim ſámym ßli/ by też y krzyż ſwoy dla niego nieść: Byłá też roſpuſtność w żywoćiech poſpolitego ludu/ przetoż wiodł ich ku pokućie/ y áby ſie náwróćili od złości ſwoich nápominał/ obiecuiącim vczeſnictwo pewne Króleſtwá niebieſkiego. A nákoniec tego po wßyſtkich chćiał/ áby iego ſámego przyięli zá zbáwićielá y Miſtrzá y wodzá/ zá droge y zá pokarm do żywotá wiecznego/ áby iemu ſámemu wierzyli iáko prawdźiwemu/ iemu ſámemu dufáli/ iáko temu ktory zwyćiężył Szátáná Kśiąże tego świátá. Chćiał też áby byli iego vczniámi ſámego/ y dla tegoż ktorzy do niego przyſtawáli y wiáre iego przyimowáli/ zwano ie vczniámi Chryſtuſowymi.

Math. 16. Mar. 8. Luc. 12. 14.

Joan. 6. 14. 16.

Actu. 11.

Tegożći też nam y teraz potrzebá ná świećie/ ktorzy ſie w grzechu rodźimy/ á w ſobie nic dobrego ku zbáwieniu náßemu nie mamy/ iáko o tym w Rozdźiale wtorym o znáiomości człowieczey mamy wypiſánie. Ná ktorym świećie wielkie ieſt w rozmáite nabożeńſtwá/ wiáry/ rożnice y ſekty/ tákże też w grzechy rozmáite ludźi záwiedźienie y wzwyczáienie/ ábysmy ſłucháli náuki Páná Chryſtuſowey o tym ktory nas y teraz vczy náuką Ewányeliey ſwoiey świętey przez wierne káznodzieie y Miniſtry prawdźiwe ſłowá ſwego świętego/ á odwodźi od wßyſtkich grzechow/ błędow/ y omylnych wiar/ zálecáiąc nam wiáre prawdźiwą y żywot pobożny/ ktorego nam każe náśládowáć/ chcemyli z nim mieć cząſtkę w niebie/ y chcemyli bydź członkámi ćiáłá iego świętego/ opuśćiwßy Antychryſtá/ Máchometá/ y wßyſtki inße ſekty á zgromádzenia złośnikow.

Kto Wieczerzey Páńſkiey chce vżywáć/ ma bydź członkiem Chryſtuſowym.

Ktemu vczył też vczniow y náśládowcow ſwoich/

ſpolney

społney miłości y pokory/ tak do nich mowiąc: Przykład dałem wam/ iako mnie widźićie czyniącego/ tak wy też sobie społecznie vsługuyćie: bo Syn człowieczy nie przyszedł tu ná świát áby miał pánowáć y áby iemu służono/ ále ráczey áby on inszym służył: Ták też miedzy wámi ktoby chćiał bydź więtszy/ niechay będźie iákoby służący. A záśie: Mandat nowy dawam wam ábyśćie sie społecznie miłowáli/ bo potym poznáć będźiecie moi zwolennicy/ iesliże sie będźiećie miłowáć społecznie. Vczył ich też státeczności y ćierpliwośći w krzyżu/ oznáymuiąc im/ iże dla tey wiáry iego mieli bydź ná świećie nie ináczey iedno iáko owce miedzy wilkámi/ w prześládowániu y w nienawiśći vstáwiczney od ludźi tego świátá: Dla czego potrzebá tákim było/ áby to ćierpliwie znaszáli/ y áby sie tych nic nie bali ktory ćiáło zábiiáią/ ále więcey onego ktory y duszę zábić może ypostáć ná wieczne potępienie. Tegoć wszystkiego też nam Krześćiánom potrzebá sie dobrze náuczyć to iest/ społney naprzod miłośći/ nie tylko sámych siebie/ ále też y nieprzyiaćioły nasze miłuiąc. Potym/ ćierpliwośći/ krzyż nosząc dla Chrystusá y prawdy iego. Nád to/ do końcá wytrwánia w státeczności wiáry świętey/ bo bez wiáry prawdźiwey/ á w niey miłośći społney/ á ćierpliwośći w krzyżu/ żaden sie Pánu Bogu podobáć nie może. Náostátek vczył ich dobrego rozumienia y wiáry doskonáley o ćiele swoim y o Duchu świętym iże ćiáło swoie iuż miał wnieść á wprowádźić do niebá wzgore/ á stámtąd miał im zesłáć tu ná świát/ ku spráwowániu y rządzeniu ich/ Duchá ś. áby ich w oney wierze prawdźiwey z náuki iego wźiętey wyćwiczał/ w smutkach y w krzyżu ćieszył/ á przećiwną stronę z grzechu/ z spráwiedliwośći/ y z sądu karał. A dla tegoć táką im náukę o ćiele swoim dawał/

Joan. 13.
Math. 20.
Luc. 10.
Joan. 13.
Mar. 8.
Math. 10.
Heb. 11.
Joan. 4.
16.

áby go tu

áby go tu ná ziemi w ćiele nigdziey bydź nie wierzyił/
gdyby fałszyrze (ktorzy mieli nástáć) vkázowáli/ále á- Marci 13.
by go w niebie chwalili/y stámtąd od niego poćiechy
y dáry wszelákie bráli/oczekawáiąc przyśćia iego ná-
skonczeniu świátá / gdźie im to co zásłużył á zgoto-
wał/podług swoich wiernych obietnic odda/ á skute-
cznie wszystko wykona.

Formá Wieczerzey Páńskiey.

Co sie drugiey cząstki dotycze/ to iest/formy álbo
ksztaltu/wedle ktorego P. Chrystus ten Sákráment ćiá-
łá y krwie swoiey postánowił y rozdawał. Ten nam
wypisáli Ewányelistowie święći y Páwel święty/dla Math. 26.
tego / áby káżdy człowiek wiedźiał iáko sie ma w tey Mar. 14.
mierze spráwowáć/ á iákowym ksztaltem tego Sákrá- Luc. 22.
mentu vżywáć powinien. Ták sie tedy opisuie spo- 1. Corin. 11.
sob postánowienia Sákrámentu tego. Naprzod Má-
theusz święty w ty słowá pisze: *Cœnantibus illis*/gdy oni
wieczerzáli/to iest/ Syn Boży ze dwiemánaśćią Zwo-
lennikow swoich vżywał Báránká Wielkonocnego/
Wziął Pan Jezus chleb. Tu ini pobożnym ser-
cem Chrześćiáninie miły vważay słowá tey Ewányeli-
ey świętey/ktorym te odday vczćiwość/ ábyś im vwie-
rzył/y wedle nich sie rządźił y spráwowáł. Słyszysz tu
co mowi Ewányelistá Mátheusz święty: Gdy Jezus
wieczerzał z Vczniámi swoimi/ to iest / gdy skonczył
Wieczerzą báránká Wielkonocnego/wziąwszy chleb w
rece swe/ vstáwił tám záraz Wieczerzą Testámentu
Nowego. Nie słyszysz tu áby Pan Chrystus miał mieć NOTA.
Mszą iáką/ná ktoreyby miał poświęćić ten Sákráment
ćiáłá y krwie swoiey/á przedśie bez niey prawdźiwie
był poświęcony / y prawdźiwie száfowány od Syná

Bożego.

Bożego/ także też y prawdziwie vżywamy od Apostołow Páńskich.

Też y Apostołowie święći/ y inszy wierni Chrześćiánie/bez Mszey tego Sákrámentu záwsze pożywáli/iáko to z listu pierwszego Páwłá świetego do Korinczykow ktory áż we 26. lat po tey vstáwie Páńskiey iest pisány/ tákże y z inszych pism Doktorow świetych y Historikow godnych wiernych/ káżdy obaczyć iáśnie może Przetoż to vznay á pewnie wiedz/iże Msza nie potrzebna iest do vżywánia y száfunku Wieczerzey Páńskiey. Ktora Msza od kogo y kiedy iest zmyślona y wynáleziona/iu żeśćie wyższey słyszeli/ y iest iáwnym potłoczenim męki y śmierći Páná Chrystusowey/oney iedyney á doskonáley ofiáry vbłagáney zá grzechy wszystkiego świátá. Bo ták powiádáią y twierdzą: Naprzod/ żeby oná miáłá być ofiára vbłagálna zá grzechy wszystkich żywych y vmárłych ludzi/iżeby byłá ták ważna iáko śmierć Páná Chrystusowá. Ták bowiem nápisano we Mszałech ich: *Tantum valet celebratio Missæ quantum mors Christi.* Ták ważna iest Msza iáko śmierć Páná Chrystusowá. Nádto piszą/iżeby byłá ważnieysza y więtszey mocy niż śmierć Páná Chrystusowá. Jáko tego dowodzi niewstydliwie ieden z Doktorow Papieskich *Catharinus Archiepisco. Campsanus, libro de incruento Sacrificio* powiádáiąc: Iż śmierć Páná Chrystusowa tylko głádzi grzech pierworodny/á Msza wszystkie grzechy ktore człowiek po okrzczeniu popełnia znaszą: Nád co/ktoreż może być więtsze bluznierstwo powiedziano ? Coż inszego iest niszczyć á potłáczáć śmierć okrutną Syná Bożego/ieśliże to nie iest? Potym/iest też we Mszy iáwne y srogie báłwochwalstwo / bo tám chleb y wino iáko Bogá chwalić każą / powiádáiąc: *Non est panis sed est Deus*, Nie iest to chleb ále Bog. Trzećie/ktemu vrząd pośrzedniczy Msza Pá-

In Missali Cracouiensi et Gnesnensi praecurate.

Bluźnierstwá ktore siedzie-ią we Mszy.

tu Chrystusowi odeymuie/ y wieczne iego Kápłáństwo
niszczy / bo tám iuż Kapłani zstawáią sie iedna-
czámi miedzy Bogiem á ludźmi: O czym *Durandus in
Rationali Divinorum lib. 4. Rub: de Missa/ & lib. 2. Rub: de E-
piscopo* pisze w ty słowá: *In Missa mediatores sunt Sacerdotes
inter Deum & homines.* We Mszey pośrzednikami są Ká-
płani miedzy Bogiem á ludźmi. Czwarte / zniszczyłá
też y práwie w niwecz obróćiłá tá Msza Wieczerzą Páń-
ską/ ná ktorey Syn Boży roskazał / áby wszyscy spolnie
vżywáli Sákrámentu ćiáłá y krwie swoiey. Y dla tego
ią zwano *Communio*/ to iest/ społeczność albo spolne v-
żywánie. Ktore społeczne vżywánie Msza zágubiłá /
gdźie nie wszyscy spolnie vżywáią/ále ieden tylko kśiądz
wszystko zá wszystkich zie y wypije/ żadnemu nic nie da-
wszy. Choćiasz tám iáwnie śpiewáią: *venite Comedite &
bibite vinum quod miscui vobis*/ Podźćie/ práwi/ á iedźcie y
piyćie to com wam zgotował. Wszákoż przedśie nic nie
da/ tylko okázawszy im ku pochwaleniu/ sam zye y spije
wszystko. Insze sprosnośći/ bluźnierstwá y przećiwień-
stwá słowu Bożemu/ ktore sie we Mszy nayduią / ná
ten czás krotkośći folguiąc opuszczam: Jáko to/ iż tám
Swiętych zmárłych wzywáią przećiwko iásnemu zá- Psalm. 49.
kazániu Bożemu/ zá dusze vmárłych ludźi sie modlą / Joan. 10.
chleb y wino proste ieszcze przed Consekrácyą zá grze-
chy żywych y vmárłych/ tákże też ćiáło y krew Chrystu-
sowe (iáko ie oni zową) zá świnie / skopy/ y krowy
chore ofiáruią. A to wszystko za pieniądze czynią/ y ro-
żnie ty swoie Msze czynią y przedawáią: Bo prosta
bywa zá grosz/ z pásyą zá połtorá / Kánonicza zá ko-
pę/ ⁊c. Tákże iezykiem obcym y nierozumnym wszystko
odpráwuią nabożeństwo/ nád zákazánie Páwłá świe-
tego/ 1. Cor: 14. y mimo zwyczay pierwszego Kośćiołá
Chrześćiáńskiego/ w ktorym zawsze iezykiem wszystkim

rozumnym we Zborzech chwałe Bożą sprawowano / y wßelką spráwe nabożeństwá Chrześciáńskiego. O czym pißą / *Iustinus in Apolo. 2. Tertulianus in Apologetico Cap. 30. Chrisostomus super 2. Corint: 8. Hom. 28. Cyprianus de oratione Dominica* &c. Przytrzymawáiąc się w tym mowieniu iezykiem nierozumnym zwyczáiu Kápłanow Pogáńskich / ktorzy tákże wßyſtki spráwy nabożeństwá swego / dla więkßey ich powáżności / iezykiem ludziom proſtym nierozumnym y pocichu spráwowáli. O czym świádczy *Lactantius lib. 5. Cap. 20. Polidorus Vergilius de inuentoribus rerum lib. 5: 6/6.* &c.

Jeśliżebyć tedy Chrześciáński człowiecze kto chciał zálecáć Mßą / iże lepßa ieſt niżeli święta Wieczerza Páńſka / tym iże Mßa iuż ieſt dawna / tedy odpowiedz: Iże dawnieyßa ieſt Wieczerza Páńſka. A ieśliby rzekł: Iże Mßą nawyżßy Biſkup Papież Rzymſki poſtánowił y czynić roſkazał. Tedy mu odpowiedz: Iże Wieczerzą świętą nawyżßy Biſkup niebieſki poſtánowił bez mßey y ták iey vſtáwicznie vżywáć roſkazał áż przyidzie. A rzekliby ießcze: Oto święci Oycowie y Doktorowie zálecáią Mßą. Odpowiedz: Iże ſtárßy Oycowie y prawdziwßy Doktorowie Apoſtołowie święci Wieczerzey Páńſkiej vżywáli / y one też Krześciánom bez Mßey podáli. Ktore Apoſtoły sam Miſtrz on niebieſki dał Miſtrzmi wßemu świátu / ták iże wßelka ieſt cudzołożnicá (iáko Cyprian święty mowi) y niepobożna spráwá / ktorey oni nie náuczyli y nie poſtánowili. Nádto potrzebá pomnieć / iże ſtárzy Piſárze Kościelni / piſząc o nabożeńſtwie Apoſtolſkim y też świętych Doktorow / tedy ono ktore obchodźili we Zborze zową Mßą / ále nie te ktora po nich nie rychło naſtáłá.

Vbior, do-ßá- fowánia Wieczerzey Páńſkiey.

Potym to obaczyć potrzebá / iż vſtáwiáiąc P. Chryſtus te Wieczerzą świętą / w tychże to czynił ßátach w

ktorych vſtáwicznie chodźił. Nie czytamy aby miał przyoblec ná ſie komżą albo ornat iáki/ nic nam o tym nie opiſali Ewányeliſtowie świeći/ przetoż y teraz nie potrzebne ieſt do ßáfunku Wieczerzey Páńſkiey odźienie Kápłanow Zydowſkich álbo Pogáńſkich/ ktorego w Papieſtwie vżywáią/ ktore nie było znáiome pierwßemu Kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu/ y nie poſtánowił áni go vżywáć roſkazał Pan Chryſtus/ ále Biſkup Rzymſki *Stephanus primus* álbo iáko drudzy pißą *Sylueſter primus*. Doſyć ieſt kiedy Miniſter wodźieniu tákim vſługuie y ßáfuie Wieczerzą Páńſką/ iákie ieſt w onym kráiu náſtátecznieyße y naucżćiwße/ zoſtáwiwßy dworſkie do dworu/ żołnierzkie ná woyne/ táneczne świátu do weſela/ żałobne Pogánom do pogrzebow/ ⁊c.

Polidorus lib. 6. Cap. 12. Durandus lib. 3. Platina.

Potrzećie/ też y to ſłußnie vważono być ma/ Iż nie odßedł Pan Chryſtus dla vſtáwy Wieczerzey ſwoiey do ołtarzá/ ktory był w Kośćiele Zydowſkim/ ále ią v ſtołu ſpráwował (iákoſmy też o tym wyżßey ßerzey mieli) nas tym vcząc/ ábyſmy też dźiſia przyſtepowáli dla vżywánia Wieczerzey Páńſkiey nie do ołtarzá ále do ſtołu Páńſkiego.

Nie v ołtarzá ále v ſtołu.

Czwarte/ piße Ewányeliſtá iż ſiedząc/ álbo obyczáiem w onym kráiu ná on czás zwyczáynym v ſtołu będąc dla iedzenia y pićia/ brał chleb w rece. Skąd ieſt nam nápomnienie/ iże tymże też obyczáiem y my ſię záchowáć mamy. A iże zwyczay ieſt poſpolity v ſtołu iádáć álbo ſtoiecy/ zwłaßczá gdy nie na długie iedzenie kto przyſtepuie do ſtołu/ álbo ſiedzący/ gdźie kto iuż ma wolą poſiedźieć á odpoczynąć/ tedy my też ták ſie mamy záchowáć y záchowywamy/ iże ſtoiecy do bránia Sákrámentu v ſtołu Páńſkiego bywamy/ gdyż wźiąwßy á pożywßy dla drugich áby też przyſtepowáli záſie odchodźimy. Przetoż niebácżne ieſt ſprzeczánie

O ſtániu álbo ſiedzeniu v Wieczerzey Páńſkiey

tych chrześciánow/ ktorzy o śiedzenie ktore iest nie do właſności álbo ſubſtáncyey Sakrámentálney/ ále do ſpoſobu powirzchniego vżywánia tylko należące/ ſpor nie potrzebny czynią/ á ſtániem ktore iest náporząd we zborzech Páńſkich wzwyczáione brzydzą śię/ nie pátrząc ná zbudowánie mdłych iednákośćią vżywánia y w tym ſpoſobie ſtánia: gdyż tákowe Ceremonie/ ktore nie nioſą w ſobie vſtáwy Bożey/ áni ſzkody zbáwienney álbo pożytku iákiego/ mogą bydź wolnośći Chrześćiánſkiey podług potrzeby dla zbudowánia tákie álbo owákie trzymáne. Nigdy Zbor Páńſki tym pozwirzchnim Ceremoniom nie był áni iest przywiązány/ ále ony záwżdy Kośćiołowi ſłużyć máią/ y wedle czáſu á potrzeby odmieniáne bydź mogą. A gdyż tu w Polſzcze zá ſpolnym zezwoleniem ná toſmy śię zgodźili/ áby ſtoiący było vżywánie Wieczerzey Páńſkiey/ á nic to nie ſzkodźi vſtáwie Páná Chryſtuſowey. Przetoż proſzę káżdego bogoboynego brátá y śioſtry/ áby w tym vporu á pychy nie pokázowáli/ ále dla zgody y iednoſtáynośći przyſtoyney Chrześćiáńſkim ludźiom ná nim przeſtawáli. Jeſtći táiemnicá cudna ktorą w ſobie zámyká Ceremonia śiedzenia/ y gdźie ták w ktorych krolestwach álbo źiemiach inſzych iest do tego wzwyczáienie y przyſtoyne ſpoſobienie/ nie gánimy tego iáko rzeczy śrzedniey y wolney. Alec też záiſte y ſtánie niemniey ma w ſobie cudną táiemnicę/ bárzo zgodną z táiemnicą ſpoſobu vżywánia Báránká Wielkonocnego ná ktorego mieyſce tego Sákrámentu Wieczerzey Páńſkiey vżywánie iest poſtánowione. Bo iáko owdźie przepáſawſzy śię y ták ſpráwiwſzy/ iákoby podrożnymi y w droge nágotowánymi iedli z kwápliwośćią/ ták też tu gdy v Wieczerzey Páńſkiey ſtoimy/ to ſobie przypominác mamy/ iże tu ná świećie żywot y mieſzkánie náſze nie iest ná długi czás/ tylko ná krotki/ dla czegoż nie

Táiemnicá ſtánia.

mamy ſie tu ná nim rozgaſzczáć áni fundowáć bárzo/ ále ſie bráć do przyſzłego żywotá á onego mieſzkánia wiecznego niebieſkiego/ y tám ſobie w niebie ſkárbić mamy/ gdzie áni złodziey vkráść/ áni rdzá álbo mol zepſowáć áni zieść nie może. A tu tylko poko pielgrzymuiemy do onego ſtołu Páńſkiego nowego w Kroleſtwie niebieſkim/ pośiłek bráć mamy doczeſnemu żywotowi náſzemu / á ná powſzednim chlebie mamy przeſtawáć/ wyſtrzegáiąc ſie zbytniego prácowánia/ tákowego nábywánia/ á ſkąpego chowánia máietnośći tego świátá. Nápomina też nas to ſtanie do poćieſzney nagrody/ iże ktorzy iedno tu przy Pánu ſtoimy/ co ſtoiecy v ſtołu iego oświádczamy/ á z nim y dla niego tu ná świećie ćierpimy/ iże też z nim oſtoimy ſie w Kroleſtwie iego. Nie ma tedy ſtanie przygány żadney w ſobie/ gdyż y tákie táiemnice w ſobie zámyka/ y też iż tákowegoż ſpoſobu zacni y świeći meżowie do Modlitw vżywáli/ o czym w piśmie świetym wiele ieſt przykłádow. Ale co ſie klęczenia dotycze/ tenći ſpoſob nie należy do ſtołu ále do chwały/ nigdziey o tákowym zwyczáiu nie ſłychamy / áby ktorzy ludzie mieli klecząc iádáć. Y Pan Chryſtus z ſwoimi Apoſtołmi nie vżywał go/ y w pierwſzym Chrześćiáńſkim Kośćiele nie było to tákowe klekánie w zwyczáiu/ ále dopiero náſtáło w ten czás/ gdy przewirzgnienie chlebá w ćiáło á winá w krew Páná Chryſtuſowe ſzátan do Kośćiołá wprowádził/ á to Roku 1226. zá Honoryuſá trzećiego Rzymſkiego Biſkupá/ ktory roſkazał/ áby przed chlebem y winem ſtołu Páńſkiego klekano y ono chwalono/ żeby go w Cyboryach y w puſzkach chowano y zámykano. Jeſt tedy to klekánie wymyſł Papieſki/ ktory Honoryus trzeći/ tego imienia Papież/ Roku 1216. naprzod wymyślił/ y elewácyą ná to czynić Sákrámentu roſka

Math: 5.

O klecżeniu.

Decret. lib. 3. titu. de celebra. Miſſe.

zak. Nagodziłobyśie zaprawde ludziom Chrześciańskim
áby go nie vżywáli / iáko śie w więtszych rzeczach y w
obłedliwym mnimániu o przeistoczeniu álbo przewir
zgnieniu chlebá (z ktorego to klekánie vrosło) z Papie
żniki nie zgadzáią/tákby też przystało áby y wtey táko
wey Ceremoniey klekánia ich odstapili/á z Ceremonia
NOTA. prawdziwych Zborow Páńskich porownáli śie. A kto
rzy tego bez szkody w ludziach mdłych vczynić nie mo
gą/niechay wżdy lud vpominaią y pilnie náuczáią/iże
by nie tákowe klekánie báłwochwálskie czynili iáko w
Papiestwie/to iest/żeby nie rozumieli áby to przed o
nym chlebem klekáli/ále ráczey iż to czynią ná znák po
kory y vczćiwośći przed Pánem/dawcą dárow wszy
stkich zbáwiennych/do ktorego sercá swoie k niebu wy
dźwigáć máią/ y tám Syná Bożego ná práwicy v
Oycá swego śiedzącego/á nie tu ná źiemi w onym chle
bie Sákrámentnym/chwalić y wielbić máią/etc. Tá
kowe wszytki ktorzj to czjnią my ćirpiawamy/y zá brá
ćią násze Chrześciáńską ie przyznawamy. O czym sze
rzey w Konsensie naszym spolnym w Sedomirzu Ro
ku 1570. vczynionym nápisano iest. Gdyż y Pan Je
zus ták rozkazał bráć á pożywáć/nie klekáć/nie czynić
chwały Sákrámentowi Bogu należacey. Bo y słowá
Ewányeliey świetey dosyć vczćiwie/stoiąc czapke zdią
wszy/serce swoie do wierzenia otworzywszy/słuchamy/
vżywamy / tedyć też y Sákrámient dosyć vczćiwośći
ma/ktory iest widomym słowem Bożym/iáko Augu
styn S. pisze/ kiedy go tákież vżywamy.

Piate pisza dáley Ewányelistowie: **Iż wziął Je**
Chleb Wieczerzy Pańskiey. **zus chleb.** Nie oznaymuią wyráźnie iáki chleb wziął/
ále my z okoliczności czásu tego dochodźimy/że przá
sny álbo niekwászony był/ bo pod czás Wielkonocy Ży
dowskiey spráwował Pan Jezus te Wieczerzą swoie

świetą/

swięta/ gdy się nie godziło chlebá kwászonego vżywáć tylko przáśnego. Byłáć rozmáita zwykłość w Kośćiele Bożym z strony tego chlebá/ bo iedni vżywáli kwászonego/ tákiego iákowy gdźie w vżywániu pospolitym był/ tylko áby był do łamánia sposobny.

Táiemnicá chlebá przáśnego.

Drudzy záśie przáśnego álbo nie kwászonego pożywáli/ Przykłádu w tym Páńskiego náśláduiąc/ z ktorymi my też tu w nászych Zborzech Polskich zgadzamy się (inszey bráciey/ ktorzy kwászonego chlebá vżywáią w inszych krolestwach/ nie potępiáiąc) y przáśnego chlebá vżywamy/ y słusznie wszyscy vżywáć mamy/ bo go też nam wystáwia Apostoł w náuce swey ku nápomnieniu tákowemu/ ábyśmy Páná Chrystusá vżywáli nie w kwáśie złośći álbo przewrotnośći/ ále w przáśnośći szczyrośći y prawdy. A day Boże áby ná te táiemnice pátrząc bráćia nászy szczyrze/ ták iáko Pan podał/ y náuki y Sákrámentow iego vżywáli/ y Antychrystowych kwásow y wymysłow strzegli się/ áby mogli mowić: Ták iáko nam Pan podał vżywamy y drugim podawamy. Co gdyby było/ pewnieby swoie ołtarze z ápáraty/ z obrázki/ z komżą/ y ze świecżkámi odesłáli do Papiestwá/ á zostáliby w szczyrośći z wiernym Kośćiołem Páńskim: Tákże y insze rzeczy/ iáko rospusty y swowolenstwá żywota/ ty stáre kwásy Adámá stárego potrzebá wyrzucáć/ boć nas do tego tá przáśnosć chlebowa/ y náuká Duchá ś. vpomina.

1. Corint. 5.

O opłátkach

A iże Nowokrzczeńcy z nas się vrągáią/ iże nie chlebá ále opłátkow Papieskich (ktore oni od ofiárowánia z Láćińskiego słowá *oblatio* ták opłátkámi názwáli) vżywamy. Ci nie máią przecz się vrągáć/ wszák my też z ich nie vrągamy się dla tego/ choćiasz oni bochenkow álbo strucel/ álbo kukli/ álbo mosskal/ etc. vżywáią/ bo to wszystko/ áci się rozmáićie zowie/ chleb iest:

Tákżeć y náße opłátki chlebem ſą z mąki vczynionym
y w ogniu vpieczonym/ktore nie ieden Kśiądz ſam zia
da/ále też ie drugim godownikom ſtołu Páńſkiego o
ſiáruie/to ieſt/podawa/ bo ták Doktorowie ſtárzy to
ofiárowánie rozumieli iáko miedzy inſzymi Auguſtin ś.
ktory ták piſze *Semel eſt oblatus Chriſtus attamē in Sacramēto*
In Epiſto. 23. ad Bonifacium. *omni die populis immolatur vel offertur.* Raz ieſt ofiárowá-
ny Kryſtus/wſzákże w Sákramenćie nákáżdy dźień lu
dźiom ofiárowan álbo podawan bywa) przetoż y ten
chleb/ iáko ſpolnie wiernym należący do vżywánia ná
Wieczerzy Páńſkiey/nie do chwalenia álbo iákiego in
ſzego zabobonu/chlebem ofiárnym názywáli. A ieſliż
tego chlebá Papieżnicy do ofiár Bogu vżywáią zá grze
chy żywych y vmárłych/teżći y winá vżywáią. Prze-
toż ieſli chcą ábyſmy táki chleb od vżywánia ná Wie-
czerzy Páńſkiey dla tego odrzućili/iż go Papieżnicy v-
żywáią/niechże też y oni wino odrzucą. Teżći przy ſwo
iey Mſzy Papieżnicy ſłow Páná Chryſtuſowych vży-
wáią y Paćierz mowią/y inſzy mieyſcá z piſmá święte
go czytáią/á wiec my też tego z tey przyczyny vżywáć
nie mamy? Boże tego vchoway/ záprawdęćby to by-
łá bárzo ſubtylna reformácya/w ktoreyby dobrych rze
czy dla tego iż ich źli źle vżywáią/ myſmy dobrze nie
mieli vżywáć/ nic ná tych złych y ná ich złe vżywánie
nie mamy pátrzyć/ ále ná to co ieſt dobrego/ doſyć
nam ieſt ná tym/ iże chlebá *generaliter* mowiąc z mąki
pſzeniczney vżywamy/ ktory choć ćienki ieſt/ nic to nie
wádźi/ nie myſlimy tám ćiáłá kármić/ ále tylko dla
Sákrámentu chlebá pożyć.

Szoſte/ ten tákowy chleb Pan Jezus/iáko piſzą E-
Dźięk czynienie. wányeliſtowie/ wźiąwſzy/ naprzod dźięki czynił Bogu
Oycu ſwemu: Nam to iśćie ná przykład/ ábyſmy my
też z wielką wdzięcznośćią wſzech dobrodźieyſtw Pań-

ſkich/ á

skich/ á zwłaszczá tych ktore ku nászemu zbáwieniu ná leżą/ záwsze vżywáli. Dla tegoż to vżywánie Sákrámentu tego/ było názwáne ofiárą dźiękow álbo dźięk czynieniem/ iáko to/ ktore będąc pámiątką śmierći Páná Chrystu sowey/ ná ktorey ćiáło iego iest wydáne/ y krew wylana ná odpuszczenie wszystkich grzechow nászych/ do tego vpominálo y wiodło nas / ábyśmy tego dobrodźieystwá iego wdźięczni byli/ y zá nie iemu cześć y chwałę záwsze oddawáli/ ꝛc. Dla tegoż też w Zborzech nászych przy vżywániu Wieczerzey Páńskiey y záwsze tego nie opuszczamy/ y zostáwiwszy Accesy/ Grádały/ Introity/ spowiádánie zaczkowe/ y insze zabobony/ iezykiem wszystkim rozumnym o dobrodźieystwach Páńskich nápominánie y wyspiewánie miewamy/ á potym zá wszystki dźięki czynimy/ náuk do pobożnego żywotá á wiáry prawdźiwey należących też nie opuszczáiąc/ máiąc też wzgląd ná potrzeby y niedostátki ták pospolite iáko y osobiste/ w nich prosby do Páná Bogá czynimy. A tym wszystkim Pán Bogá sámego czćimy y chwalimy/ nie Swięte áni kośći ich w ołtarzu zálepione/ álbo w złoto y w srebro záprá wione/ etc.

Siodme/ dźięki vczyniwszy Pan Chrystus/ **łamał chleb**/ Nie rzezał álbo nie wystrzygał nożyczkámi ná kołká okrągłe iákie/ ále po prostu łamał/ áby był do rozdawánia y iedzenia sposobny. Tákżeć y my łamiemy/ y łamáć mamy/ chleb ná Wieczerzy Páńskiey/ y ták łamány bráć y pożywáć. Dla ktorego tákowego łamánia ten Sákráment był názwány łamánim chlebá/ o czym iuż wyszey było. Łamał chleb

Dáry Wieczerzey Páńskiey

To ták iuż obaczywszy/ pátrzmyż trzećiey to

Co nam ná Wieczerzy swoiey legował Pan.

iest/ co nam zá vpominki Pan Krystns ná tey Wieczerzy swoiey dał y legował/ piszą dáley Ewányelistowie/ iż on chleb złamány y wino ná to przygotowáne naprzod dawał Zwolennikom swoim/ mowiąc do

Bránie co iest.

nich: Bierzćie/ bráć im roskazał. Co to bránie iest/ rozumieć nam potrzebá: Nic inszego nie iest/ iedno do rąk przyimowánie czegokolwiek/ bo oczymá pátrzamy/ vszymá słuchamy/ nogámi chodzimy/ vsty iemy/ á rękámi bierzemy. Przetoż gdy Pan Krystus bráć roskazał/ iuż ręce násze do przyimowánia tegoż Sákrámentu godne vczynił: Czego wdzięczni bądźmy/ á w ręce násze ten Sákráment przyimuymy/ nie przyczytáiąc tego wszeteczności álbo iákiey nieuważności álbo wzgárdzie tego Sákrámentu/ gdy rękámi bierzemy. Antichrist zakázuie: Nie bierz/ nie tykay sie/ nie tylko Sákrámentu ále áni pátyny/ áni korporałá to iest/ oney serwety co ná niey chleb Sákrámenty kłádą/ etc. A Pan Krystus roskázuie: Bierzćie. Tu człowiecze wszelki rozsądź kogo podobniey słucháć/ ieslize Krystusá czyli Antykrystá: Zbor Páński iż głosu Pásterzá swego słucha á cudzego sie strzeże/ chleb y wino ná stole Pań-

Bráć w ręce mamy.

skim rękámi záwsze bierze/ wolnym sumnienim to czyniąc á Pánu posłuszeństwo w tym oddawáiąc/ nie przyznawáiąc sie do Antykrystá/ z iego trzodą sie w tey mierze iáko y w inszych wszystkich rzeczach nie porownywáiąc/ ále z Swiętymi Apostoły y pirwszym Kośćiołem chrześćiáńskim/ w ktorym záwsze w ręce przyimowano y brano ten Sákráment/ iáko sie to z pism Doktorow swiętych y Historyi Kośćielnych pokázuie. Czytay o tym *Cyprianum in sermone de Cæna Domini, & in expositione orationis Dominicæ.* Toż pisze *Chrisostomus super Epistolam ad Heb. Cap. 10. Hom. 15. Histo. Tripar. lib. 9. Cap. 30. Eusebius lib. 6. Cap. 33. & 35.* Tę vstáwę Páńską odmie-

niáć poczeto ná Concilium Antyſſiodereńſkim / gdźie
niewiáſtom w chuſtke chleb ſtołu Páńſkiego roſkazano
dawáć. Potym ná Rotomágeńſkim ziazdźie wſzyſtkim
bráć w rece zákazono.

Potym Syn Bożj mowi: **Jedzćie/pijćie wſzyſcy.** Wźiąwſzy/pożywáć.
Roſkazawſzy bráć/ dáie przyczyne / dla czego to czy-
nić mamy bránie/ iż dla tego ábyſmy iedli y pili.
Nie roſkázuie tu/bierzćie á poświącayćie/ále iuż ode-
mnie poświącone (iákoſmy otym też wyżſzey mieli)
bierzćie rekámi á vſty pożywayćie. Nie roſkázuie tu NOTA.
Bierzćie/á ofiáruyćie zá grzechy żywych y vmárłych/
zá świnie/ konie/ chore/ ꝛc. Nie roſkázuie wziąwſzy w
Cyborium chowayćie / Rzymſki to Papież Honorius
trzeći vſtáwił y roſkazał. Chryſtus roſkázuie: Bierzćie/ Cyborium.
iedzćie y piyćie. Nie mowi/włożywſzy w Monſtrán- Monſtráncya.
cyą nośćie w proceſsyach/ bebniąc/ſkrzypiąc/gráiąc/
kwiećie y trawe przed tym śćieląc/ chroſt ſtáwiáiąc/
świecámi we dnie świecąc/ w rąbek vwijáiąc y przy-
wieńczáiąc/ klekáiąc/ y inſze bałámuctwá y zabobony
ſtroiąc. Ktore tákowe bałwochwálſtwo Vrban czwar
ty Roku 1263. poſtánowił / y bułe odpuſtow po świe-
ćie o tym rozeſłał. Ale tylko mowi: Bierzćie iedzćie y
piyćie wſzyſcy. Przetoż my ktorzy to czynimy nie ieſte
ſmy Luteryanámi / Kálwiniſtámi/Zwingliany/ áni
Sákrámentarzmi/ále ieſteſmy Chrześćiány/bo Chriſtu
ſá ſłuchamy ktory nam to roſkazał. Ale Pápieżnicy
ſą bałwochwálce iáwni y Sákrámentarze/bo oni z te
go świetego Sákrámentu bałwáná śrogiego/ y onego
MAOSIM od Dánielá Proroká oznaymionego/ vczy- Daniel. 11.
nili/ ktorego złotem/ ſrebrem/ y dziwnymi Pogáńſki-
mi y Żydowſkimi Ceremoniámi chwalą. My chwali-
my poſłuſzeńſtwem náſzym Páná Bogá/nie to czyniąc
co ſie nam podoba/ále co on roſkazał/á to ztym dokłá-

dem: To

dem: **To czyńcie**/ áż przyidzie sądźić żywe y vmárłe/ bierzćie iedzćie/ bierzćie á piyćie z tego wßyscy.

A to też tu vważyć potrzebá/iż Syn Boży podawáiąc kubek Vczniom swoim/ mowił: **Piyćie z tego wßyscy.** Czego nie rzekł gdy chleb podawał/bo tylko powiáda: Bierzćie/iedzćie. Nie bez przyczyny iśćie to ták Pan powiedźiał/wiedźiał bowiem iáko Bog prawdźiwy/ktoremu nic nie iest táiemnego/że tych ostátnich czásow mieli nástáć zwodźićiele y fałßywi prorocy/ ktorzy choćiaż niekiedy dawáć mieli chlebá tego Sákrámentnego Chrześćiáńskim ludźiom/ále pićia z kubká bronić im záwße mieli. Dla tegoż Pan ku przestrodze swoim wiernym tego dołożyć raczył: Piyćie wßyscy. A Márek Ewányelistá przydał: A pili z niego wßyscy.

Czemu Pan Jezus dáiąc kubek przydał to słowko wßyscy.

Dáley słuchaymy co Syn Boży mowi: **To iest ćiáło moie/to iest krew moiá.** A tu iuż obaczyć y náuczyć sie mamy z tych słow Páńskich/ iż nie goły chleb nam dał y dawa Pan Chrystus ná Wieczerzy swoiey ku iedzeniu/nie gołe áni sámo wino dawa ku pićiu/ále też z vżywániem chlebá y winá daie ćiáło y krew swoie. A iáko chlebá y winá ná Wieczerzy Páńskiey pożywamy prawdźiwie y istotnie/ták też ćiáłá Páná Chrystusowego zá nas wydánego/ y krwie iego zá nas wylaney/ z stawamy sie vczestnikámi prawdźiwie y istotnie. Przetoż ták wierzymy/iże ná vżywániu Wieczerzey Páńskiey z vstáwy Páná Chrystusowey y poświecenia iego/dwie rzeczy bywáią nam dawáne/o ktorych nam te słowá Páńskie świádczą. Jedná rzecz iest ziemska y widoma/to iest/chleb y wino. A druga rzecz iest niebieská/to iest/ ćiáło y krew Páná Krystusowá. A dla tegoż tá spráwá y vżywánie Wieczerzey Páńskiey iest nam

Nie sam chleb ále ćiáło Páná Chrystusowe bierzemy ná Wieczerzy Páńskiey. NOTA.

Sákrámentem prawdźiwym z tey przyczyny/ iże ze dwu rzeczy iest złożoná/ z źiemskiey y z niebieskiey/ co też przyznawáią oni pirwszego Kośćiołá Chrześćiáńskiego Doktorowie/ iáko miedzy inszemi Ireneus Doktor stáry ták mowi: Iż Euchárystya/ to iest Sákráment Wieczerzey Páńskiey złożony iest y należy ze dwu rzeczy z źiemskiey y z niebieskiey: źiemská iest chleb y wino: niebieská ćiáło y krew Páná Chrystusowá. S ktorym sie też zgadza y Augustyn świety/ ktory w ty słowá pisze: *Quod vidistis*, cośćie widźieli chleb iest y kielich/ co też y oczy wásze wam zeznawáią. Ale to wczym wiárá náuki potrzebuie/ chleb iest ćiáło Chrystusowe y kielich iego krew. A ty rzeczy dla tego bywáią názwáne Sákrámenty/ iż w nich rzecz insza widźimy á insza rozumiemy/ to co widźimy osobe ma ćielesną/ á co rozumiemy pożytek duchowny. Y Páwel Apostoł świety ták mowi: Chleb ktory łamiemy (słuchay Papieżniku) ázali nie iest społecznośćią ćiáłá Páná Chrystusowego/ bo gdźieby nie było chlebá áni winá iedno sámo ćiáło á krew Páná Chrystusowá/ iáko Papieżnicy mniemáią/ álbo gdźieby też tylko sam chleb był y wino/ á nie było ćiáłá y krwie Páńskiey/ iáko Stenkfeldy ani y Nowokrzczeńcy rozumieią/ tedyby iuż Wieczerza Páńska nie byłá Sákrámentem/ gdyż nátura y włásność Sákrámentu tego potrzebuie/ áby w nim były włáśnie á istotnie ty dwie wyższey miánowáne rzeczy/ iákośmy o tym wyższey mieli w rospráwie o Sákrámenćiech. Y dla tegoż w nászych Zborzech ták o tym wyznawamy/ iáko to z pytánia onego y z odpowiedźi w Kátechizmie káżdy snádnie obaczyć może/ iże **Wieczerza Páńska iest społeczne vżywánie ćiáłá y krwie Páná Krystusowey/ z widomemi znáki/ we-**

Ireneus cont. Hære. lib. 4. Cap. 34.

Augustin. in sermone ad infantes.

1. Corint. 10.

dle vſtáwy Páná Chryſtuſowey. Co dokłádniey w kśiąſzkách wyznánia wiáry náſzey ieſt opiſano. A wżdy przedſie ſlepi ludźie nas ze złośći ſwoiey zá táko we poczytáią y odnaſzáią/ iákobyſmy proſty álbo goły ſam chleb y wino tylko bydź trzymáli ná Wieczerzey Páńſkiey/ myć to co wierzymy to też wyznawamy/ á przetoż godźi ſie ábyſmy z náſzego wyznánia byli znáni y ſądzeni.

Nie przewirzgnął P. chlebá w ćiáło.

To też wiedźieć potrzebá/ iż gdy mowi Pan: To ieſt ćiáło moie y to ieſt krew moiá/ nie rozumie tego áby ſie miał chleb przewirzgáć álbo przeiſtoczáć w ćiáło/ tákże też y wino w krew iego/ iáko Papieżnicy rozumieią: Bo gdyby ták było/ rzekłby był Pan Chryſtus: Ste go chlebá czynie mocą ſwoią Boſką y przemieniam ćiáło moie/ tákże y z winá krew moie. Ale nie mowił tego Pan Chryſtus/ áni o tym myſlił ty ſłowá wymawiáiąc/ czego z dálſzey mowy iego/ y z piſmá Páwłá świetego/ wiernego á prawdźiwego tych ſłow Páńſkich wykłádácżá/ iáſnie dochodźimy. Bo gdyby iuż był ták chćiał rozumieć ty ſłowá ſwoie Pan Chryſtus/ To ieſt ćiáło moie/ to ieſt/ niechay z tego chlebá bedźie y z ſtánie ſie ćiáło moie/ á z winá krew moiá/ tedyćby był po tym iuż nie názywał onego winá w krew ſwoie przemienionego winem/ tylko krwią ſwoią/ gdyż on to tym zowie czym co ieſt. Tákże y Páwel święty nie zwałby był onego chlebá chlebem/ tylko ćiáłem Páná Chryſtuſowym. Ale iże potym miánuie Syn Boży wino winem/ bo ták powiáda po wyrzeczeniu onych ſłow to ieſt ćiáło moie/ y ten kielich ieſt krew moiá: Od tych czáſow nie bede pił z tey máćice winney/ áż on napoy w kroleſtwie niebieſkim. Co mowił znáć dawáiąc (iáko to on zácny Doktor Klemens Alexándryiſki/ ktory we ſtu y piąćdźieſiąt lat po Chryſtuſowym w niebo

Math. 26. Mar. 14. Clemens Alexan. in paedag: lib. 2. Cap. 2.

wstąpieniu żył/wykłada)iż ono wino ktore krwią swo ią przy oney Wieczerzy nazwał społecznie z Vczniami swoimi pił. Y Páwel święty w liście pierwszym do Korintow/po wyrzeczeniu tych słow/albo/iáko mowią/ po poświeceniu/ trzy kroć chleb słowu Pánskiego chlebem nazywa/mowiąc: Ilekroć będziecie ieść ten chleb. Ypotym: A ták ktoby pożywał tego chlebá niegodnie. Item/A ták niechay sam siebie doświadczy człowiek/á ták niechay z tego chlebá iey z kubká pije. Y w Rozdziale dziesiątym listu tegoż ták mowi: Chleb ktory łamiemy/izaliż nie iest społecznością ciáłá Páná Chrystusowego. Y dáley támże: Iednym chlebem u wszyscy iesteśmy/dla tego iż iednego chlebá wszyscy vżywamy. Nie przyznawáią tego tákowego przewirzgnienia albo przeistoczenia się chlebá w ciáło á winá w krew Páná Chrystusowe też y Doktorowie Swięci wszyscy/ co káżdy z ich pism iáśnie obaczyć może/z ktorych tu kilká mieysc ná okazánie tego przywiodę. Naprzod Ireneusz Doktor stáry ták o tym pisze: Chleb nád ktorym dzięki czynione były/ ktory iest z ziemie/iuż nie iest pospolitym chlebem ále Eucháryſtyą/to iest/Sákrámentem dzięk czynienia ze dwu rzeczy złożonym/z ziemskiey y niebieskiey. Tu káżdy widzi/że ten Doktor nie wspomina nic o tym/ żeby chleb z nátury swey miał się odmienić w ciáło Chrystusowe ná Wieczerzy Pánskiey/ále chleb chlebem miánuie/choćiaż iuż nie pospolitym ále Sákrámentnym/ iáko my to zeznawamy. Z nim się zgadza y Tertulian/ktory ták pisze: Bog chlebá stworzenia swego nie odrzucił/gdyż nim ciáło swoie znáczył. (nie mowi/ciáło z niego swoie przetworzył) Toż pisze Origenes: Chleb ten poświecony / wedle máteriey ktorą w sobie ma/idzie do żołądká(obácz co mowi/ iż nie traci nátury) y nie máterya chlebowa/ále nád nią

1. Corint. 11.

Irene. contra Heres. lib. 4. Cap. 34.

Tertul. lib. 1. contra Marcionem.

Orige. super Matheum Cap. 5.

mowione ſą słowá pożyteczne/ ꝛc. Tákże y Chrizoſtom
Chriſoſt. ad Ciſteium Monachum — w ty słowa mowi: Przed tym niż bywa poświecony chleb/ chlebem go zowiemy/ á gdy go łáſká Boża poświeći przez Kapłaná/ iuż ieſt wyiętym od tego nazwiſká/ y ma imie ćiáłá Páná Chryſtuſowego/ choćiaż przyrodzenie chlebá w nim zoſtáło. Toż piſze *Ambroſius lib. de Sacra. 4. Cap. 4. Hieronimus, Auguſtinus/ Baſilius Cyrillus/ Teodoretus/* y inßy wßyſcy Doktorowie święci/ ktore ia teraz/ krotkośći folguiąc/ opußczam. Tylko ie
Gelaſi. contra Eutichem. — ſzcze tu przywiodę Gelázyuſá Rzymſkiego Biſkupá/ ktory ſie z Doktormi świętymi zgadzáiąc ták piſze: Sákrámentá ktore przyimuiemy ćiáłá y krwie Páńſkiey/ Boſkie rzeczy ſą/ á dla tegoż przez nie Boſkiey nátury zſtawamy ſie ucżeſtnikámi: wßákoż iednák (obácz co mowi) nie przeſtawa być iſtność álbo przyrodzenie chlebá y winá. Przyznawáią to y inſzy dawni Biſkupowie Rzymſcy/ iáko *Leo de conſecra: diſtin: 2. Gregorius in Regeſtro/ &c.* A przetoż chleb y wino zoſtawa na Wiecżerzy Páńſkiey/ iáko to nam Syn Boży y Páweł święty/ y pierwßego Kośćiołá Doktorowie zgodliwie twierdzą y zeznawáią/ ktorym nam więcey przyſtoi wie-
NOTA. — rzyć niżeli Innocencjuſowi trzećiemu Biſkupo: Rzimſkiemu/ ktory ná Koncylium Láteránenſkim/ ktore áż 1215. roku było/ tákową tránſubſtáncyácyą álbo przewirzgnienie poſtánowił/ y zá trzynaſty Artykuł wiáry
Jáko ſie odmienia chleb ná Wiecżerzy Páńſkiey: — Chrześćiáńſkiey w Kredzie wierzyć roſkazał. Wßákże choćiaß tákowego Papieſkiego przeiſtocżenia nie przyznawamy/ przedſie iednák to ſercem wierzymy y uſty wyznawamy/ że ſie odmienia chleb y wino ná Wiecżerzy Páńſkiey/ nie z ſtrony ſubſtáncyey ále z ſtrony iego używánia: Abowiem ile ſie go weźmie ku ſpráwie á używániu Sákrámentnemu/ tyle ſie go odmienia z proſtego używánia w Sákrámentne używánie. Dla cże-

goż też

goż też iuż tráći nazwiſko ſwoie/ á przyimuie ná ſie nazwiſko rzeczy oney ktorey ieſt Sákrámentem/ ták iż iuż bywa zwan chleb ćiáłem/ á wino krwią Páná Chryſtuſową/ á to z tey przyczyny/ iż nam ſą w nich wyrázone táiemnice ćiáłá y krwie Páná Chryſtuſowey. O czym też Auguſtyn świety wſpomina *in Epiſtola ad Bonifacium* 23. y inſzy Doktorowie ś. ktore dla krotkośći opuſzczam.

Ku podpárćiu tego błedu ſwego o iſtotnym przetwarzániu ſie chlebá w ćiáło á winá w krew Páná Chriſtuſowe/ biorą Papieżnicy ty słowá/ To ieſt ćiáło moie/ powiádáiąc: Gdyż Pan Chryſtus názwał chleb ćiáłem ſwoim á wino krwią ſwoią/ tedyć iuż on chleb przemienił ſie w ćiáło á wino w krew Páná Chryſtuſowe/ etc. Ná co ták im odpowiedaycie/ Rzec my słowá Páńſkie znamy y im wierzymy/ y ták rozumiemy/ żeby ſie pierwey niebo y ziemiá w niwecz obroćić muſiáłá/ á niżeliby ſie prawdá á iſtotá tych słow w czym miáłá naruſzyć. Ale wykład tych to słow ktory wy przywodźićie ieſt fałſzywy y omylny/ przetoż mu wierzyć nie chcemy/ áni z dobrym ſumnienim nie możemy. Co tym ſie dowodźi/ iákom pierwey nápiſał/ że tu Pan nie mowił/ Ten chleb odmieniam/ álbo z tego chleba czynię ćiáło moie/ ále chlebu dáie imie ćiáłá ſwego z tey przyczyny/ áby ták iuż nie proſtym chlebem był/ ále Sákrámentem ćiáłá iego. Ktory chleb Sákrámentny nam dáiący dáie też z nim záraz y ćiáło ſwoie/ ábyſmy go pożywáli ták prawdźiwie á iſtotnie/ iáko prawdźiwie á iſtotnie pożywamy onego chlebá Sákrámentnego. To nam ták wierzyć a rozumieć dálſze słowá Páńſkie pokázuią/ gdźie Pan iákoby ich tákiemu wymyſłowi báłwochwálſkiemu zábiegáiąc ták mowi: **Ktore ſie zá was wydáie.** Tu proſzę ćie záſtánow ſie/ á pomyśl/ iákoby pátrzący ná Páná Chryſtuſá: gdy przy

Wieczerzy swey ten chleb łamány dźierżał w ręku/ y ná zwał go ciáłem swoim/ gdźie iesliże będźiesz ták chciał rozumieć/ y przy tym swoim rozumieniu trwáć vpornie/ iákoby po wymowieniu onych słow iuż tam więcey nie było chlebá/ ále sie z niego zstáło ciáło Páná Chrystusowe: Tedy tu iuż będźiesz miał dwie ciele Páná Chrystusowe/ iedno ktore z chlebá Pan onymi słowy vczynił/ y ktore w ręku dźierżał/ á drugie w ktorym sie dźiał/ á ono pierwsze nim dźierżał: Baczysz do iákiegobyś błędu przyść musiał. Potym przypátrz sie dobrze tym słowom/ gdy mowi: Ktore będźie zá was wydáne. Tu zopytay sam siebie/ z nikim sie nie swárząc/ ktore z tych dwu ciał iest zá ćie wydáne? Azaliż nie to o ktorym z Apostoły świętymi/ y ze wszystkim Kośćiołem Krześćiáńskim w kredźie wiárę twoię wyznawasz/ ktore Syn Boży ná sie przyiął/ y w nim sie pocżął Duchem świętym/ y národźił sie z Pánny Máryey/ w nim iest poimán/ w nim vkrzyżowan y vmárł/ etc. A przetoż tu o tym włásnym swoim ciele Pan mowi/ y nam ie ku brániu y vżywániu podawa. Nie mász w piśmie świętym/ y w kredźie álbo złożeniu wiáry Apostolskiey/ żadney wzmianki o inákszym ciele Páná Chrystusowym. Dla tegoż to drugie ciáło nie iest ciáłem Chrystusowym gdyż sie nie z Pánny Máryey národźiło/ ále z chlebá: nie iest to zá nas wydáne/ bo to ktore miáło być zá nas wydáne/ nie z mąki áni z wody/ to iest/ nie z ćiástá miáło być vczynione/ ále miáło być nasieniem niewieśćim/ miáło być z Pánny národzone/ miáło bydź nasieniem Abráhámowym/ y pokoleniem Dawidowym. Azáliż to nie są obwołáne rzeczy? Azaliż nie o tákim Chrystusie Moiżesz Prorokował? Azaliż nie tákiego figury wszytkie znácżyły? Azaż nie o tym Prorocy prorokowáli? Azaliż nie tego Jan święty vkázował/ Symeon ná ręku piásto-

Genes. 3. Esa. 7. Heb. 2. Deut. 18. Joan. 1. Luc. 2.

piástował/ ktory nie z chlebá vczynione/ ale z Máryey Pánny národzone ćiáło miał. O tymći po świećie Apostołowie kazáli y o nim náukę wypisáli/ o tym záwßе w pierwßym Kośćiele Chrześćiáńskim wierzono y trzymano. Ale o tym z chlebá vczynionym/ nigdźiey nie máß obietnice Bożey/ áni Proroctwá/ áni figury/ áni świádectwá/ áni wyznánia Kośćiołá Chrześćiáńskiego/ ktore áże oto tych ostátnich czásow/ gdy iuż y inßych kácerstw namnożyło sie dosyć / od ßatáná wymyßlono y wynáleźiono/ á zá prawdźiwe ćiáło Páná Chrystusowe wystáwiono iest. Nádto y to obacz y vważay / iákieby bluźnierstwo y niesłußnosć stąd musiáłá iść / ieśliżeby ćiáło Chrystusowe było onymi słowy z chlebá vczynione. Bo wiemy iż Pan Chrystus on chleb ktory miánował ćiáłem swoim też iadł z vczniámi swoimi/ á tákby iuż to musiáło sie stąd przyznawáć/ że też iadł ćiáło swoie: o czym strách y pomyślić / áby iedno ćiáło Chrystusowe miáło ieść drugie ćiáło swoie/ álbo áby sie sam Pan Chrystus miał ieść. Tákowe błędy idą iedny zá drugimi/ gdy kto z przodku iednemu błędowi da mieysce / ktorych błędow ty wolen będźieß y do nich nie przyidźieß / gdy ty słowá wykłádáiąc będźieß miał wzgląd ná okolicznośći tych słow wprzod y názad idące. Tákże też gdy będźieß miał wzgląd ná włásnosć Sákrámentow/ y ná włásnosć wiáry Chrześćiáńskiey o Pánie Chrystuśie. Nigdyć to Pánu ná myśl nie przyßło/ áby miał ćiáło swoie drugie z chlebá czynić/ ále od nas tu z tego świátá w ćiele do Bogá Oycá odchodząc / vmyśł miał y wielką chęć Apostołom y wßystkim prawdźiwym Chrześćiánom zostáwić pámiątkę ćiáłá swego ná śmierć wydánego y wylaney krwie swoiey / iáko o tey chęći swey ták do nich mowił: Z wielką pożądliwośćią żądałem tego/ ábym NOTA. Luc. 22.

z wámi moimi Zwolenniki vżywał tey Wielkieynocy. Jákoby chćiał rzec/ktora byłá figurą moiey męki/ktorey moiey męki / inszy Sákráment wam postánowię ná mieysce tego Báránká/y postánowył oto tego chlebá łámánego iedzenie y winá pićie.

Otwiera nam oczy do wyrozumienia tych słow prawdźiwego/druga częstká tego Sákrámentu/ o ktorey ták mowi Pan: Ten kubek iest moiá krew/ ktora sie záwiele ludzi wylewa ná odpuszczenie grzechow. Ktore słowá Łukasz Ewányelistá swięty iásnie wykłádáiąc ták pisze: Ten kubek iest nowy Testáment w moiey krwi/ktora sie zá was wylewa. Czemuż tych słow ták nie wykłádáią iáko y onych/ktore do chlebá Syn Boży mowił/to iest ták: Ten kubek iest nowy Testáment/ to iest/ przewirzga sie w nowy Testáment. Jśćie bowiem to ták nie może bydź wykłádano/ bo dálsze słowá iáko owdźie przy chlebie/ták też y tu przy winie tego nie dopuszczáią ktore są ty: **Ktora sie zá was wylewa.** Bo áni kubek/áni wino/ áni Testáment nowy nie iest zá nas wylany/ále prawdźiwa krew Páná Chrystusowá z Pánny Máryey wźiętá. Tać iest krwią Testámentu nowego/ z boku Syná Bożego zá nas wylana/ ktorą Apostołom y nam też wszystkim wierzącym dárowáł / ábyśmy ią bráli y pili wszyscy. Y dźiwna to wżdy rzecz iest v Papieżnikow/iże z chlebá vczynione ćiáło chwalą/y wielką ientu poczćiwość wyrządzáią / w monstrancyey ie z wielką pompą noszą/ ec. A krwie z winá vczynioney czemu nie ták: Odpowiádáią: Iże iuż tám iest krew gdźie y ćiáło/cáły tám y żywy iest Chrystus. Słysze iż to mowisz Papieżniku/ ále z tego dowodźisz/ iużes sie zápomniał/ bos sie miał popieráć słowem Páńskim / y dla tegoś powiedźiał że wierzysz/ iż z chlebá zstawa sie ćiáło Páná Chrystusowe/

Matth. 26. Luc. 22.

Kto tak żyje, że Ducha świętego łączy w jedno z Duchem Bożym, ten pożywa ciało Chrystusa i pijąc krew jego, czerpa z Niego życie, bo to jest krwią Ducha Bożego.

we/przeto iż powiedźiał: To ieſt ćiáło moie. A cżemuż przyczyniaß krew/gdyż tám nie ſłyßyß áby rzekł Pan: Ten chleb ieſt też y krew moiá/ále dopiero gdy kielich podawał mowił: To ieſt krew moiá. Ktoregoby iuż nie trzebá było poſtánawiáć y dawáć/ ieſliby iuż tám byłá krew gdźie y ćiáło z chlebá / boby to iuż nádáremno czynił był Pan Jezus/ gdyby dwá kroć krew dawał. Wßyſtkoć to ſą fráßki á głupie ćieleſne dowody/ wiedźiałći dobrze Pan iáko miał poſtánowić y poświećić ten Sákráment/przetoż ták poświećił iáko mu ſie nalepiey bydź zdáło/ná czym my przeſtawáć mamy/á rozumem náßym vſtáwy Páńſkiey nie ßácuymy áni gwałćmy.

Ná tym tedy zoſtawa prawdźiwe tych słow rozumienie iákom nápiſał/iże Pan Chryſtus ná Wieczerzy ſwoiey dał nam chleb poświecony/ dał też y ćiáło ſwoie zá nas wydáne y krew wylaną/ku ſpolnemu wßyſtkim bránu y vżywániu. A dáiąc chleb dał iemu imie ćiáłá ſwoiego/ iáko temu ktorego chćiał mieć Sákrámentem álbo znákiem ćiáłá ſwoiego zá nas wydánego/ iáko to nam też y Páweł święty wykłáda/y ty słowá ták rozumieć każe/w liśćie do Korintow pierwßym ták pißąc: Chleb ktory łamiemy (nie mowi/ćiáło)izaliż nie ieſt ſpołkowániem ćiáłá Páná Chryſtuſowego/ 1. Corint. 10
(to ieſt/ izali nam nie znáczy á prawdźiwie vtwierdza vczeſnictwá ćiáłá Páná Chryſtuſowego) Dla tego nie mowi: Chleb ktory łamiemy ieſt ćiáłem Páná Chryſtuſowym: ále mowi iáko do mądrych/ co im też wyżßey przypiſuie/iże on chleb łamány z czynieniem dźiekow Pánu Bogu nie był proſtym iedzeniem chlebá/ále znáczył á okázował iedzenie ćiáłá Páńſkiego. Dla tegoż mowi iákoby to mocnie twierdząc: Izali nie ieſt: Chcąc áby baczyli/iże ieſt Sákrámentem vżywánia á ſpołe-

Taką wieczerzę mają wszyscy Niebianie, a bez niej ani jednego dnia żyć by nie mogli w Niebie: albowiem byliby z Nieba precz wyrzuceni, i utracili by wszyscy Żywot wieczny Światłości. —

cznośći z ćiáłem Páná Chryſtu ſowym/ dla czego nie godźiło ſie im pokármow báłwochwálſkich ieść/ o ktorych oni rozumieli áby miáły bydź proſtymi pokármy: A Apoſtoł ták im powiáda/ iż nie były proſtym vżywániem pokármow/ále były znákámi y Sákrámenty vczeſtnictwá y ſpołeczności Szátáńſkiey od czego ich odwodząc okázuie/ iże nie godźi ſie im ná dwoie twierdźić ſpołecznośći/ ále tylko zoſtáwáć iuż z Pánem Chryſtuſem/ iákoż w tym/ vżywániem łamánego chlebá y pićiem kubká/ vtwierdzáli ſie.

Ták rozumieli wßyſcy wierni w Kośćiele Bożym wßyſtki piſmá y słowá Sákramentne / iże wnich dla tego ony żywiołá y ſpráwá widoma byłá názywána imionmi onych rzeczy niewidomych/ ktorych Sákrámentámi były/ iż ie pewnie á prawdźiwie znáczyły/ choćia ony żywiołá nie były tymi rzeczámi/ ani ich też w ſobie álbo przy ſobie ćieleśnie nie miáły áni zámykáły O czym iuż wyżßey mieliſmy w Artykule pierwßym Rozdźiału tego/ czego ſą przykłády iáſne w piſmie świetym opiſáne. Jáko naprzod on Sákráment obrzezánia

Genes. 17. zowie Pan Bog przymierzem/ mowiąc: To ieſt przymierze moie/ ktore bedźiećie chowáć miedzy mną á wámi/ etc. Ktora ſpráwá obrzezowánia nie byłáć przymierzem/ ále tylko znákiem przymierza Bożego/ miedzy Abráhámem á potomki iego / iáko to támże dáley ſam Pan Bog wykłáda. S. Páweł święty w liśćie do Rzymiánow/ obrzezowánie zowie znákiem v-

Roma. 4. ſpráwiedliwienia/ ták mowiąc Abráhám wźiął znák vſpráwiedliwienia ſwego z wiáry obrzezánie. Tákże Wielkanoc zowie BOG przeſtępem / mowiąc: Abowiem to ieſt przeſtep Páńſki/ nie dla tego áby miáłá

Exod. 12. bydź onym przeſtepem ktorym Anyoł przeſtepował domy Jzráelſkie/ ále iż byłá onego przeſtepu Sákrámentem y pe-

Dziwiaj, ktokolwiek ma jakiekolwiek rozgarnienie, niech czyta Ewangieliją, a bez żadnych wykrętów pozna że Chrystus mówiąc: „Kto je ciało moje i pije krew moją we mnie mieszka, a ja w nim!" mówił nie o ciele materyalnem, które ginie, a o ciele duchowem, o duchu swoim i krwi tego Ducha.—

tem y pewnym znákiem. Tákże też y ony ofiáry Zakon
nezowa ſie ofiárámi zá grzech/ nie dla tego áby miá Leuit. 4. 5. 6.
ły grzechy ſámy głádźić/ ale iże był y znákámi y Sákrá
menty oney ofiary doſkonáłey wieczney/ ktora miał
ſpráwić á wykonáć Pan Kryſtus/ dla czego ſie też zo
wie Báránkiem ktory był zábity/ od początku świátá. Apocál. 13.
Też y w nowym Zakonie zowie Duch świety Krzeſt o Tit. 3.
myćiem odrodzenia/ nie iżeby ono myćie ná Krzćie by
ło tym omyćiem/ ále iże prawdźiwie ieſt tego znákiem
y Sákrámentem/ przetoż mu to imie ieſt przydáne.

Mamy też o tym piſmá doſyć v Doktorow świętych/
z ktorych to obaczywamy/ iże oni ty słowá Sákrámen
tne/ á miánowićie ty słowá Wieczerzey Páńſkiey nie
ináczey rozumieli/ iedno ták iákom powiedźiał/ to
ieſt/ dla tego/ że chleb y wino ná Wieczerzy Páńſkiey
prawdźiwie znáczą ćiáło y krew Páná Chryſtuſowe/
przetoż ſą názwáne imionmi ćiáłá y krwie Páńſkiey/
czego ná dowod tu kilká mieyſc z ich piſm wźiętych Tertulia.
przywiodę. Naprzod/ inſze opuſczáiąc/ Tertulian ſtá lib. 4. con
ry Doktor Kośćiołá Bożego ták o tym piſze: Chryſtus tra Marcio
Pan wźiąwſzy chleb/ y podźieliwſzy go Apoſtołom nem.
ſwoim/ ćiáłem go ſwoim názwał/ mowiąc: To ieſt
ćiáło moie/ to ieſt kſztałt álbo figurá ćiáłá moiego.

Zgadza ſie z nimi y Cypryan święty/ ktory tákże nápi Cyprianus
ſał: Iż w winie krew Páná Kryſtuſowá ſie okázuie/ to in Epiſtola
ieſt/ znáczy. Ambroży święty: Przed poświeceniem sło ad Cecilium.
wy niebieſkimi inſza ſie oſobá miánuie/ po poświece Ambroſius
niu ćiáło ſie Páńſkie znáczy. Y ná drugim mieyſcu ten de his qui
że Doktor ták mowi: Jedząc chleb y wino Wieczerzey initiantur et
Páńſkiey: ćiáło y krew Páná Chryſtuſowe/ ktore ſą zá in 1. ad Co
nas ofiárowáne/ ſobie znáczymy/ y Teſtáment nowy rint. Cap. 11.
ieſt we krwi poſtánowiony / ábowiem dobrodźiey
ſtwá Bożego krew świádkiem ieſt: czego ná znák my

Kto więc ducha świętego zasila Duchem Chrystusa, i krew
ducha świętego zasila krwią Ducha Chrystusowego; ...
... z Chrystusem ... jedno: to jest pożywa Ciało i Krew
Jego: zkąd ma żywot wieczny w sobie i mieszka

kielich Sákrámentny ku obronie ciáłá y dusze bierzemy. A opusczáiąc dla krotkośći insze Doktory święte iáko Chryzostomá/ ktory chleb ná Wieczerzy Páńskiey ciáłá Chrystusowego podobieństwem y znákiem zowie. Hieronimá: ktory reprezentowániem tenże chleb miánuie ciáłá Páná Chrystusowego. Tákże Bázyliuszá/ Hiláriuszá/ Teodoretá/ Fulgencyuszá/ y insze/ ktorzy tákże ksztaltem álbo znákiem żywiołá Wieczerzey Páńskiey/ ciáłá Páná Chrystusowego y krwie iego bydź powiádáią. Słuchaymy Augustyná świetego iáko ten o tym pisze: Nie wątpił Pan (mowi Augustyn święty) chlebá ciáłem swoim názwáć gdy dawał znák ciáłá swoiego. Y ná drugim mieyscu: To co mowi Pan Chrystus iż ciáło swoie dał ku iedzeniu á krew ku piciu/ ma sie rozumieć znácznie y Sákrámentnie/ ábowiem wiet szeby było Tyráństwo ieść ciáło iego niżeli ie zábiiáć. Tenże indziey mowi: Przyłączył Judaszá ku stołowi swemu/ ná ktorym znák ciáłá swego y krwie zalecić raczył. Naydziesz tym podobnych mieysc v tego Doktorá wiele/ *super caput 17. Levit. quest. 67. contra Maximi. lib: 3. Cap. 22. in lib. Senten. Prosperi de consecr. dist. 2. &c. Ad Bonifacium Epist. 23. &c.*

Chrisosto. in Psal. 22. et in Matheum Hom. 63.
Hieroni. in Mathe. 26.
Basil. in Liturgia:
Aug. cont. Adimantum
Contra adversarium legis et Prophetar. lib: 2. Cap. 9.
In Psalm. 3.

Máiecy iuż prawdziwe wyrozumienie tych słow Páná Chrystusowych/ iáko ie mamy wykłádáć y rozumieć/ podług nátury Sákrámentow/ y podług własności wiáry nászey/ tákże też y podług rozumienia ták w Kośćiele Izráelskim iáko y wpirwszym Krześćiáńskim/ z ktorymi godzi sie nam iáko y w inszych Artykułech wiáry nászey/ ták też y w tey náuce o Sákrámenćie ciáłá y krwie Páńskiey zgadzáć.

Dla czego nam Pan Chrystus dał y dárował ciáło y krew swoie.

Dáley iuż będziemy mieć náukę czwartą/ dla czego nam Pan Chrystus dał y dárował ciáło y krew swoie/ ktorą z dalszych słow tey vstáwy Páńskiey weźmiemy/

w Żywocie: ma Chrystusa w sobie i mieszka w Chrystusie: jako Chrystus i sam objaśnił: że materya nic nie znaczy, a Duch to jest co ożywia.

á to z

á to z tych słow: **Ktore ſie zá was wydawa ál-**
bo łamie: Ktora ſie zá was wylewa ná odpu-
ſzczenie grzechow. Ktore słowá to nam opowiá-
dáią/ iże nigdyby ſie był Syn Boży ták nie vniżył/ áby
będąc rowny w chwale Bogu Oycu (ktorą rownosć
nie z kupu áni z nádánia/ ále z nátury/ iáko iednorodzo- Philip. 2.
ny Syn Boży miał) bywſzy w náturze Boſkiey/ przy-
iąć miał ná ſie náture álbo kſztałt człowieczy v ſłużebni-
cy/ kiedyby go były grzechy náſze/ á zá grzechámi śmierć
y piekło wieczne idące/ nie przywiodły do tego/ ktorych
iżechmy ináczey pozbyć á ich odpuſzczenia doſtąpić nie
mogli: Przetoż on z miłoſierdzia ſwoiego ciáło náſze
ná ſie przyiąwſzy/ grzechy náſze/ tákże plagi/ kaźń y
śmierć one/ ktorąſmy byli grzechámi náſzymi záſłuży-
li ná ſie wziął/ y zá to ciáło ſwoie ná śmierć wydał y
krew wylał/ iákoſmy o tym w wykłádzie Kredá mie-
li doſtáteczne wywody z piſmá świętego. Ktore táko-
we ſwoie záſłużenie nam dał y dárował/ áby było ná-
ſzym włáſnym/ to ieſt/ áby to iego vćierpienie krwie wy-
lanie y vmárćie/ było zgłádzenim y omyćim grzechow
náſzych. Sſtáło ſie to nie ináczey iedno iáko ſie też dzie-
ie w Małżeńſtwie/ ktore tego táiemnicą iſtotną á źrze-
telną był Páweł święty piſze. Bo on Swięty/ dobry/
y błogosłáwiony Syn Boży á dziedzic niebieſki z ſtał Ephes. 5.
ſie náſzym oblubieńcem/ á nas grzechámi ſplugáwio-
ne/ przeklęte/ śmierći/ piekłu/ y Szátanowi z niewolone
y poddáne/ poiął ſobie y poſlubił/ iáko Ozeaſz Prorok Ozee. 2.
powiáda/ zá małżonkę á oblubienicę iedyną/ á z nas to
coſmy mieli on ná ſie w poſágu pobrał/ á nas we wſzech
náſzych winách y przeklęctwie záſtąpił/ nie będąc grze-
ſznym tákim chćiał być policżony ná náſzym mieyſcu.
Nád to nam/ to co iego było/ one dobroć/ świątość/

ſpráwiedliwość/ ſynoſtwo y dziedzictwo niebieſkie zá náſze właſne poczytał y dárował. A ták iuż iákoby zá choycá náſz/ oblubieniec náſz/ćirpiał w ćiele ſwoim y wylał krew ſwoie/śmierć podiął/y áże do piekłá wſtą-pił/ áby nas ták wypráwiwſzy od grzechu/ od winy/ od Szátáná/ od śmierći y piekłá wiecznego wolne v-czynił/á miłe Bogu Oycu niebieſkiemu ſyny y dziedźi-ce niebieſkie ſpoſobił. Toć nam tedy tu ćiáło ſwoie dawa áby było náſze/ ktore zá nas ieſt wydáne/ ábyſmy go bráli y pożywáli/mieli vcżeſtnictwo z niego y z ie-go záſługi. Tákże te nam tu krew dáie y leguie Teſtá-mentem nowym śmierćią ſwoią zápieczętowánym/ ktorą wylał zá nas ná odpuſzczenie grzechow náſzych/ ábyſmy ią bráli y pili wſzyſcy. Nie złączyłoć ſie chle-bowe ćiáło z námi/ áni iákom pirwey piſał nie ieſt ná-znáczone nam od Bogá ku wydániu ná męki y śmierć przetoż nam nic po tákowym podmioćie/ábyſmy tá-kiego mieli pożywáć ku odpuſzczeniu grzechow náſzych zdrádáć to ieſt dyabelſka. Namilſzy Krześćiánie obá-czćie ſie á niechćieyćie ſie puſzczáć właſnego ćiáłá Pá-ná Chryſtuſowego y krwie iego/ieſliże chcećie bydź vcże-ſtnikámi tych dárow iego w tym ćiele y we krwi iego záſłużonych? A dla tegoć dał y poświęćił ten Sákrá-ment Wieczerzey ſwoiey świętey/áby nam był nie ćiá-łem y krwią iego właſną/ále tego Sákrámentem y pe-wnym znákiem tákim/iże iáko tego Sákrámentu wi-domego vżywamy prawdźiwie y iſtotnie/ ták też nie-widomie vżywáliſmy ćiáłá y krwie iego.

A ták iuż te náukę máiąc z słow tych Páná Chry-ſtuſowych/ iż nic inſzego nie opowiádáią áni okázuią wierze náſzey/ ku otrzymániu odpuſzczenia grzechow náſzych tylko ſámo ćiáło wydáne y krew wylána Pá-ná Chryſtuſowe. Mieymyż te poćieche w káżdym v-

pádku y

jest dla tych, co widząc błąd przodków swoich, w błędzie trzymają wszystkich i zabijają ich na duszy, mogąc dać im żywot wieczny. —

padku y krzyżu/ y w każdey pokuſie naßey/ á nie dopuſzczaymy ſie nikomu uwodzić/ gdzie indziey ßukać/ doſtawáć y kupowáć grzechom odpuſzczenia / ále tylko w ćiele wydánym y we krwi wylaney Páná Chryſtuſowey. Nie trwożmy ſie też áni w roſpácż przychodźmy áby nas miał Bog dla náßych grzechow potepić/ ále mocnie temu wierzmy/ iże ich tak mamy pewnie odpuſzczenie / iákoſmy ná to pewną wźieli obietnice y Sákrámentá Páńſkie/ ieſlize bedziemy z nich powſtáwáć á ku Pánu Bogu ſie cáłym ſercem w płáczu y w pokorze/ rozdźieráiąc nie ßáty álbo odźienie/ ále ſercá náße/ iáko nas Johel Prorok upomina. A gdyż to wiemy iże Pan Chryſtus w ćiele y we krwi ſwoiey ieſt nam potrzebny ábyſmy iego ſámego używáli: Tedyć iuż ſie nam potrzebá náucżyć/ iáko go mamy używáć w tym ćiele zá nas wydánym y we krwi wylaney/ bo ćy o tym ßátan prawdźiwą náuke przez omylne náucżyćiele uwikłał y ták zátłumił/ iże ludźie wiedząc o tákim pokármie niebieſkim/ z ktorego pochodźi żywot wiecżny/ niewiedzą iáko go máią pożywáć. A w ußach náßych uſtáwicżnie brzmią one ſłowá ktore Pan powiedźiał Jeſlize nie bedźiećie pożywáć ćiáłá mego y pić krwie moiey/ żywotá nie bedźiećie mieć w ſobie. Dármo ſie tu ſpuſzczáć ná co inßego/ y ná ogień Cżyśćowy wymyſlony: Przetoż iuż w imie Páńſkie bedziemy ſie ucżyć iáko mamy pożywáć tego ćiáłá y pić te krew Páná Chryſtuſowe.

Joh. 2.

Joan. 6.

Spoſob używánia ćiáłá Páńſkiego.

A dla láćnieyßego wyrozumienia tey náuki potrzebá nam to wiedźieć/ iż ieſt czworákie używánie ćiáłá Páná Chryſtuſowego y pićie krwie iego. Przyrodzone/ Sákrámentálne/ duchowne y niebieſkie. Przyrodzone á náturálne ieſt ktore ſie zſtáło ná ten cżás gdyſmy ſie z nim zſtáli iedney człowiecżey ſubſtáncyey/ iedney ná-

Czworákie używánie ćiáłá Páná Chryſtuſowego.

tury ciáłá y krwie / poniewaz on to w personie swoie
Esa. 7. ták ziednoczył/ize człowiek á Bog iest ieden Chrystus
Math. 1. Emánuel/to iest/ iáko Prorok Ezáiasz powiedział y E
wanyelistá wspomina/ z námi ludźmi/ z człowieczen-
stwem złączony Bog. O tym pisze y Apostoł dziwu-
1. Tim. 3. iąc sie ták wielkiey spráwie w ty słowá: Wielka to iest
pobożności táiemnicá / BOg okazał sie widomym w
ciele/vspráwiedliwiony w Duchu/okazány Anyołom/
opowiedziany ludziom/wiárę iemu dawali ná swie-
cie/wzgore wziet iest do niebá/ etc. A wliście do Rzy-
miánow Kap. 9 Do Philipensow 2. do Zydow Ká
pit. 2. to wspomina. W ktorym tákowym złączeniu
z człowieczeństwem / zstał sie nam we wszem podo-
bnym/wszystkiego z námi vczestnikiem/okrom grzechu/
ktory nie zá stworzenim/ale zá skáza y vpadkiem czło-
wieczym przyszedł/od ktorego áby on był wolny/ prze-
toż nie z nasienia meskiego ále z Pánny Máriey spráwą
Duchá swietego/á mocą nawyższego ciáło wziął/y z
niey sie/ sobie ią pierwey ná to poswieciwszy/národził.
A z tegoć vczestnictwá á ziednoczenia tákiego náturál
nego cieszą sie tylko wierni Chrześciáni/bo ácżkolwiek
iest społeczne wszystkim ludziom/gdy wszyscy są iedney
nátury człowieczey/wszakże iednák osobliwym wzgle-
dem iest vczestnictwo tego przyrodzonego złączenia z
ciáłem y ze krwią Syná Bożego/ z człowieczeństwem
wiernych Chrześciánow/tym to iest sámym ku czci/ku
ochedostwu/y ku pożytku zbáwiennemu/iáko tym kto-
rzy wiárą pátrząią ná te tákową spráwe miłego Bo
gá/y ná pożytki ktore przyszły z onego wcielenia Syná
Bożego. Dla tegoż tez tych sámych swoią bráćią zo-
wie/á chce áby ci tylko mieli ten pożytek wcielenia ie
Heb. 2. go. Jáko o tym Apostoł pisze w ty słowá: Abowiem
powiáda / służebnicy Boży vczestnikámi są ciáłá y

krwie/

krwie/ y on też (to ieſt/ Syn Boży/ ich Pan) z ſtał ſię tegoż vczeſtnikiem/ áby ták przez śmierć ſwoię zniſzczył tego ktory miał roſkázowánie nád śmierćią/ to ieſt/ ßátáná. A dla tego też chlubią ſię prawdźiwi Chrześciánie z tákowey ſpołeczności/ y miánuią ſię bydź z ćiáłá/ ze krwie/ y z kośći iego. Też y to dał práwo wßyſtkim ktorzy weń vwierzyli/ że iuż ſą nie ſługámi ále przyiaćiołmi iego/ nie ſynmi ludzkimi álbo tego świátá/ ále ſynmi Bożymi/ o czym Jan święty Kap. 1. piße. Nie mogą ſię z niego chlubić Zydowie/ choćiay chlubili ſię z Oycow onych z ktorych był Chryſtus wedle ćiáłá/ gdyż go nie przyieli á iego nie byli wdzieczni/ y onego iáko Páná chwały nie vwielbili. Nie mogą też tey poćiechy y tego pożytku mieć Nowokrzczeńcy Sámoſátáńſcy/ y Ebionſcy/ bo też te táiemnice złączenia Syná Bożego wzgárdźili/ á w Páná chwały okazánego w ćiele nie vwierzyli. Y przyßło zá tym ono przeklectwo ná nie przez Jeremiaßá Proroká opiſáne: Jże przeklety ieſt ten káżdy ktory dufa w ćiele.

Jere. 17.

Drugie vżywánie ćiáłá y krwie P. Chryſtuſowey ieſt Sákrámentálne/ ktore ſię dźieie álbo wykonywáne bywa we Zborze Páńſkim/ z vżywániem Sákrámentálnych widomych znákow/ to ieſt/ chlebá y winá/ według vſtáwy Páńſkiey.

Sákrámentálne vżywánie.

Trzećie vżywánie ćiáłá y krwie Páná Chryſtuſowey ieſt duchowne/ ktorym duchownie przez wiárę vżywamy pożytkow z ćiáłá y ze krwie Páná Chryſtuſowey pochodzących/ ktore nam ſą ku náßemu pożytkowi zbáwiennemu dárowáne. Ktorzy ták duchownie vżywáią tego/ ći nie tylko Sákrámentnie/ iáko Auguſtyn piße/ ále też prawdźiwie ćiáłá y krwie Páná Chryſtuſowey vżywáią/ to ieſt/ zſtawáią ſię vczeſtnikámi prawdźiwie záſług y pożytku śmierći Páńſkiey ku żywotowi

Duchowne vżywánie.

Auguſt. ſer. 2. de verbis Apoſt.

wiecżne.

wiecznemu: A v tychći ſie prawdźiwie wypełnia to co ony Sákrámentá znácza y podáią. A to vżywánie duchownenie ieſt ták złaczone á ziednoczenie z vżywánim Sákrámentálnym/iákoby iedno bez drugiego bydź nie mogło/ to ieſt/ żeby nie mogło bydź vżywánie duchowne bez Sákrámentálnego/á Sákrámentálne bez duchownego: Gdyż o tym ták tenże Auguſtyn święty piſze: Nie ma/ powiáda/żaden o tym watpić/iże wſzelki wierzacy człowiek ieſt vczeſtnikiem ćiáłá y krwie Páná Chryſtuſowey/ieſzcze w ten czás kiedy okazan ieſt członkiem Páná Chryſtuſowym ná Krzćie świetym/áni bywa oddalony od vczeſtnictwá onego chlebá y kubká/ choćiay by też przed vżywániem chlebá onego vmárł/ bedac w iednośći ćiáłá Páná Chryſtuſowego poſtánowiony/ ábowiem nie może bydź bez pożytku onego dobrodźieyſtwá/w ktorym to co Sákráment vtwirdza byłby pierwey. To ſa słowá Auguſtynowe: Skad te náuke bierzemy / iże bez Sákrámentálnego vżywánia człowiek wierny vżywa tego co Sákráment oświádcza/iáko ten ktory ieſt członkiem iednym ćiáłá Páná Chryſtuſowego y w nim trwa ſtátecznie przez wiáre. A záſie tráfia ſie tego wiele/ iże choćiay Sákrámentu ćiáłá Páńſkiego vżywáia niektorzy/ przedſie pożytku żadnego ſtad nie biora/áni duchownie nie pożywáia ćiáłá Páná Chryſtuſowego: Jáko o tym nápiſano ieſt *Decret. de consecra: dist. 2.* tymi słowy: Ktory rozny ieſt od Chryſtuſá y przećiwny Chryſtuſowi/ ten nie pożywa ćiáłá iego áni pije krwie iego/ choćiay ku potepieniu ſwemu Sákrámentu tego vżywa. Poſpolite tedy ieſt vżywánie Sákrámentálne ćiáłá y krwie Páná Chryſtuſowey káżdemu Chrześćiáninowi/ ále duchown. tylko ieſt ſámych wiáre prawa máiacych/ iáko potym ſzerzey o tym bedźie.

Decr. de conſe. diſtin. 2. Con. quia paſſus.

Czwarte vżywánie y vczeſtnictwo ćiáłá y krwie Páná Chry-

ná Chryſtuſowey ieſt niebieſkie/ ktore z ſtánie ſię/gdy w przyſzłym żywoćie otrzymamy vwielbienie y porowná nie z ćiáłem oſláchćionym y chwalebnym Páná Chryſtuſowym. O ktorym Páwel świety ták piſze: Náſze mowiąc przemieſzkawanie w niebie ieſt/ſkąd zbáwićiela oczekawamy Páná Jezuſá/ ktory odmieni to náſze ćiáło śmiertelne á vczyni ie podobne ćiáłu ſwemu chwalebnemu/mocą tą ktorą ſobie może wſzyſtko poddánym vczynić /etc. A tego tákowego vczeſtnictwá oſtátniego tylko będą vżywáć ſámi wierni á wybráni Boży. Tego ſię náucżywſzy/iuż dáley obácżmy cżego nam potrzebá/ á iáko ſię mamy ſpráwowáć/ábyſmy byli vczeſtnikámi ćiáłá Páná Chryſtuſowego/iżebyſmy nádáremno nie vżywáli ſámych Sákrámentow/ gdyż nam oboie bráć y obojgá pożywáć każe : Muſimy tákowe vżywánie mieć iákowe ſłuży temu pokarmowi/ bo Sákráment ziemſki widomy/ktory widomy ſzáfarz ſzafuie wierny Miniſter słowá Bożego(iáko to Jan Krzćićiel wyznawał onymi słowy: Ja wodą myię. Y Páwel świety też tego potwirdza/mowiąc: Ja ſzczepię/ Apollo pokrapia)potrzebá nam ćieleśnie bráć podług vſtáwy Páńſkiey. Ale oney rzeczy niewidomey oczom náſzym/ to ieſt/ ćiáłá y krwie Páńſkiey bráć rękámi y pożywáć vſty ćieleſnymi nie możemy áni ſię nam godźi/ bo duſzny to ieſt á nie ćieleſny pokarm/ ku duchownemu á niebieſkiemu pożytku należący. Przetoż go też duchownie trzebá vżywáć/ á duchowną ręke/ to ieſt/ náſze ſerce ku onemu duchownemu ſzáfárzowi ktory ná Krzćie Duchem Swiętym myie/ á ná Wieczerzy ſwoiey ćiáłem ſwoim ſpráwą tegoż Duchá świętego nas karmi/ y każącym á Sákrámentá vſługuiącym Miniſtrom wzroſt dawa/muſimy wyzdwigowáć á vſty duſze náſzey/to ieſt/ wiárą prawdziwą vżywáć ćiá-

Vżywánie niebieſkie.

Philip. 3.

Jákowe ma bydź vżywánie ćiáłá Páná Chryſtuſowego. Math. 3: 1. Corint: 3.

łá y krwie Páńſkiey/temu mocnie wierząc y w tey wie
rze ſtátecznie trwáiąc/że ćiáło iego ieſt wydáne y krew
wylana zá nas. A tákowegoć ćiáłá ſwego pożywá-
nia náuczył nas ſam Pan á Miſtrz náſz Jezus Chriſtus
v Jáná świętego w ſzoſtym Rozdźiale/gdźie gdy obie
cował dáć ſwoie ćiáło ku pożywániu ludźiom/ mnie-
máli niektorzy áby to o ćieleſnym pożywániu mowił/
y bárzo ſie im to dźiwno zdáło/przetoż mowili: A iá-
koż ten może nam dáć ćiáło ſwoie ku iedzeniu? Y zgor
ſzyło ſie ſtąd wiele/ á od náuki iego odſtąpiło:Co Syn
Boży bacząc/ dał im náukę táką/ że o tym nigdy nie
myślił/áby miał dawáć ćiáło ſwoie ku brániu rękámi
y ku pożywániu vſtámi ćieleſnymi/ábowiem tákie ie-
dzenie ćiáłá iego/ y ták grube onych słow o tym rozu
mienie/żadnego pożytku nie vczyni: Ale duchowne ie-
dzenie/y tych słow Páńſkich duchowne rozumienie ieſt
pożyteczne/ y służy ku obżywieniu. Y támże dáley w
tym Kápitulum miánuie ſie bydź chlebem/ to ieſt/ po-
karmem niebieſkim/nie ziemſkim. Nád to/powiáda/
iże go nie Moyżeſz dawa/ále Oćiec niebieſki: A mowi
dawa/ nie dał/ okázuiąc iże bez przeſtánku to czyni/ y
záwżdy dawáć będźie nam tu ná świećie pielgrzymuią
cym/ á my go duchownie/ to ieſt/ iſtotnie/ ále wiárą
bráć od Bogá y vżywáć mamy/ chcemy li iáko Żydo-
wie ná puſzczy (ktorzy tylko widomie á ćieleſnie one
manne iedli)nie pomárli ná wieki. Przetoż ták dáley

Joan. 6.

támże mowi:Jeśli kto będźie tego chlebá/to ieſt/mnie
pokarmu y chlebá niebieſkiego pożywał/żyw będźie ná
wieki: A iże go wiárą pożywáć potrzebá/ y też pożý-

Co ieſt Duchowne pożywanie ćiáłá Páná Chryſtuſowego.

wánie iego rozumie ſie wierzenie weń/ ſam to dáley
wykłáda. Bo powiedźiawſzy: Kto pożywa ćiáłá me-
go y pije krew moię/ ma żywot wieczny: Dáley wy-
kłáda co to ieſt pożywáć ćiáłá y pić krew iego/ mo-

wiąc:Zá,

wiąc: Záprawdę wam powiádam / kto w mię wierzy ma żywot wieczny. Y záśię: Tá iest wola Oycá moie-go ktory mię posłał/aby wszelki ktory widźi Syná Bożego y wierzy weń miał żywot wieczny. Wielkić to i-ście iest pożytek/ktory nam Pan Chrystus przyobiecał/ żywot wieczny/ktorego tym obyczáiem dostániemy/kie-dy go w ćiele y we krwi iego pożywáć będziemy. A po-żywáć go ná ten czás będziemy/kiedy go nam Bog da/ przez spráwę á vsługę Duchá świętego / co tedy vczy-ni kiedy my w Chrystusá będziemy mocnie wierzyć/á sercá swoie do niego wynosić. Pisze też o tym Páweł ś. w ty słowá: Oycowie powiáda/nászy wszyscy pod obło-kiem byli okrzczeni/y w morzu przez Mo-żeszá/y wszy-scy tenże pokarm duchowny iedli/ y wszyscy tenże ná-poy pili/ á pili z opoki ktora byłá zá nimi/á opoká by-łá Chrystus. Słyszysz iż tu duchownym pokármem zo-wie Páná Chrystusá Duch święty przez Apostołá Pá-włá świętego: Nie rozumieyże z Mánicheuszmi abyć obłudne ćiáło iákie miał mieć Pan Chrystus/álbo nie-bieskie y duchowne/iáko Márcjon rozumiał/ále wiedz iż śię tu dla tego zowie duchownym/ że dla pożytkow duchownych iest nam dáne// nie żołądek álbo brzuch nász násycáć/ álbo ćiáło násze obżywiáć/dla czego po-trzebáby go vpiekwszy/ iáko onego báránká / po kęsu vkrawáć y ieść // ále dusze násze do żywotá wiecznego karmić. Nád to/słyszysz iż tego Páná Chrystusá w ćie-le y we krwi iego pożywáli wszyscy Oycowie stárzy / czego nie mogli ćielesnym obyczáiem vczynić to iest / nie mogli go rękámi bráć y vsty pożywáć ćielesnymi/ bo śię był ieszcze w ćiele nie národźił. A ták to muśieli vczynić duchownie/wierząc temu mocnie/iż ćiáło iego miáło być wydáne y krew wylana ná odpuszczenie ná-szych grzechow. A do tákowegoć iedzenia duchowne-

1. Corint. 10.

Duchowne ćiáło.

w Kośćiele pierwßym Chrześćiáńſkim wiedli wierne Chrześćiány prawdziwi Miniſtrowie słowá Bożego/ przetoß gdy mieli ludźiom Sákráment Wieczerzey Páńſkiey ßáfowáć/przemowe pierwey czynili do nich y nápominali ie. Naprzod aby dźieki czynili Pánu Bogu/potym áby ſercá ſwe wzgore ku niebu wydźwigáli. Ná co lud táką dawał odpowiedź: Iże mamy ſercá wydźwignione nie do tych żywiołow źiemſkich/áni do rąk wás Miniſtrow / ále wzgore do Páná Bogá. O tym ći Doktorowie świeći pißą/iáko naprzod inße

Cyprianus ſer. de Caena Domini.

opußczáiąc Cypryan święty: Ilekroć vżywamy Wieczerzey Páńſkiey/nie gotuiemy zębow ku iedzeniu/ále wiárą ßczyrą chleb święty łamiemy/ etc. Tákże Atanázyus:

Atanasius de Peccato in Spiritum Sanctum.

Dla tego/powiáda/wſpomniał Pan Jezus ſwoie wſtąpienie do niebá/áby vczńie ſwoie od ćieleſnego myſlenia odwiodł/iżeby ſie náuczyli/iż ćiáło ktore ieſt pokármem názwáne / ieſt niebieſki y duchowny pokarm ktory on ſam dáie/ ábowiem powiáda: Ty słowá ktorem wam mowił ſą duchem y żywotem. Jákoby chćiał rzec: To co wam pokázuie będźie zábito y dano zá pokarm świátu/áby duchownie było káżdemu rozdawano / y było wßyſtkim ku záchowániu do zmartwychwſtánia ku żywotowi wiecznemu. Piße też o tym y Auguſtyn ná wielu mieyſcach w ty słowá:

Aug. in cap. Joan. 6.

Chleb ten ktory z niebá zſtąpił/człowieká duchownego y wnętrznego łáknienia potrzebuie nie żołądkowego/ bo nie brzuch karmi ále vmyſł wiernego/gdyż duchowny to pokarm nie ćieleſny ieſt. A indziey tenże

Idem de verbis Apost. ser. 2.

ták piße: Jedz y piy żywot/á będźieß miał żywot/y zupełny będźie twoy żywot. A wten czás to będźie/ to ieſt żywotem káżdemu będźie ćiáło y krew Páńſka/gdy to co w Sákrámenćie widomie bráno bywa/w duchowney prawdźie iſtotnie pożywano będźie. A ná drugim miey-

gim mieyscu powiáda: A coż gotuieß zeby álbo brzuch/
wierz á iużes pożywał. To twierdźi *Eusebius Emissenus*
w ty słowá pißąc: Gdy do ołtarzá przystepnieß dla
násycenia sie pokarmy duchownymi/ ná świete Bogá
twego ćiáło y ná krew pátrz wiárą/ dźiwuy sie z vczći
wośćią/ omyślem go śiegay y reką serdeczną bierz/ etc.
Inße mieyscá Doktorow świetych krotkośći fólguiąc
opußczam.

Idem in Joan. tract. 25. Eusebius Emissenus in ser. de Eucharistia.

Baczyß tu człowiecze Krześćiáński náukę Kośćiołá
pierwßego Krześćiáńskiego z strony vżywánia Páná
Krystusá/ to iest/ ktorymbyś obyczáiem miał pożywáć
ćiáłá y pić krew iego ná Wieczerzy Páńskiey/ iże wido
me znáki á Sákrámentá rekámi bráć á vsty ieść/ á nie
widome rzeczy/ to iest Páná Krystusá we krwi á w ćie
le iego/ sercem á wiárą prawdźiwą pożywáć potrze-
bá: Bo Krystus nie iest nam dány dla iadłá ćielesnego
áni też obietnicá iákiego pożytku z tákowego iedzenia
iest nam dána/ y nie mieli tákowego iedzenia Pátryár
chowie/ Prorocy/ y Apostołowie Swieći/ nie vczył te-
go Pan Kristus/ nie opisał żaden z Ewányelistow/ z A
postołow/ y z Doktorow świetych/ nie słychał o tym
pierwßy Kośćioł Krześćiáński: A przetoż to iest Szá
táński wymyśł ktorym ludźi ośukał. Bo iáko iedną
ßtuką chytrą im iedzenie wßelakie Sákrámentu ćiáłá y
krwie Páńskiey odiął/ zábáwiwßy ie dla tego/ áby nie
nárzekáli (by dźieći/ ktore też tákowym obyczáiem mám
ki gdy im co wezmą tulą) cudnymi łatkámi/ cząćzká- NOTA.
mi/ igrzyskámi/ pstroćinámi/ brecżeniem/ dzwonieniem/
piskánim/ gràniem/ trąbienim/ vbiorem/ kwiatkámi/
chrośćinámi/ świeczkámi/ y inßymi rozmáitymi rze-
czámi/ áby ták ná nie weyrzawßy vtulili sie/ y ták sie
im dźiwuiąc y przypátruiąc o vżywánie Sákrámentu
nie nie dbáli. Ták też drugą ßtuką ie/ á zwłaßczá mędr

ße y rozu

ße y rozumnieyße/ ktorymi zgołá nie mogł vżywánia Sákrámentu odiąć/ ośukał/ wywroćiwßy y wyßpoćiwßy im ono prawdziwe vżywánie/ inße ná to mieysce wstáwił/ y kazał im ieść/ własnie iákoby ßydłem polewkę/vsty y zębámi ćielesnymi ćiáło Páná Chrystusowe/á nie wiárą. Nád to y inßego im Chrystusá podawa przez iego piástuny/á prawdźiwego zákrywa.

A iżby wßelki y naprośćieyßy człowiek mogł to duchowne y zbáwienne pożywánie Páná Chrystusá wyrozumieć/ wypiße tu ießcze o tym ßyrßą náukę z słowá
Joan. 3. 6. 10. 14. 15. Bożego. Czytamy w Ewányeliey/iáko Pan Chrystus do rozmáitych sie rzeczy przypodobał y przyrownał. Jákogdy sie zowie máćicą winną/ pokarmem/studnicą wody żywey/ drogą/pásterzem/drzwiámi/etć. Co nie dárzmo czyni/ale iáko tymi podobieństwy vkázuie sie sam być nászym ożywieniem/nákarmieniem/ ochłodzenim/nápásienim/y weśćiem do żywotá wiecznego: Ták też vczy/ iákowym obyczáiem tego z niego mamy bydź vczestnikámi. Bo tám każe / ábysmy sie wen iáko w korzeń żywy wßczepili y w nim trwáli/każe ábysmy spráwowáli ten pokarm ktory nie ginie/każe ábysmy pożywáli tego chlebá niebieskiego/każe pić z siebie wodę żywą/ każe iść tą drogą y wchodźić tymi drzwiámi/násládowáć głosu Pásterzá swego/ każe oglądáć sámego siebie/ktory tákowy obyczay wßystek á wßystek iednákowy iest/nic od siebie nie rożny do iednego bowiem Chrystusá śćiąga sie. Przetoż choćiay sie rozmáite spráwy miánuią w podobieństwách/ ále przedsie ieden obyczay vżywánia rozumie sie. A tak iżbysmy byli wßczepieni w Páná Chrystusá korzeń żywy/ żaden tego ćielesnie nie rozumie/y nießuka posrzodkow do ßczepienia ćielesnego należących/ ále do tego sie sposabia człowiek wßelki/ aby był wßczepioną látorośią w Páná przez

ná przez

ná przez wiáre z ſłuchánia słowá Bożego tylko pochodzącą / ſkąd iuż Duch świety wilgość onego korzenia ziednacia go y zraßcza z Pánem/ z ktorego ták obżywienie pewne bierze/iáko gáłązká wßczepiona w żywy y w świeży korzeń/gdy ſie przyimie ma pewne z niego obżywienie y rośnienie ſwoie. Słyßyß tu że obyczay vżywánia żywotá wiecznego bierzemy z Kriſtuſá przez wiáre. Dáley tákże obácz drugie podobieńſtwo / w ktorem ſie zowie chlebem y pokarmem niebieſkim. Tu żaden nie ieſt tákim proſtákiem / áby miał rozumieć dla tego iż tu mowi Pan Chryſtus/Jam ieſt chleb/żeby ſie iuż miał w chleb cieleſny odmienić/ále iż pod podobieńſtwem tego chlebá cieleſnego okázuie ſie być dánym zá duchowny pokarm wßyſtkim ludziom. Y dla tegoż támże mowi: Chleb ten ktory ia wam dam ciáło moie ieſt/kto go będzie pożywał żyw będzie ná wieki/bo ia ieſtem chlebem żywym. Joan. 6. Ktorego Páná Chryſtuſá/chlebá żywego/iuż nie zębámi y vſty cieleſnymi/ ále iáko duchownego pokarmu ktory dawa niebieſki Oćiec / duchownymi vſty / to ieſt/ wiárą vżywáć potrzebá. Trzecie podobieńſtwo/ gdzie ſię miánuie ſtudnicą wody żywey / ták do oney Sámárytanki mowiąc: Gdyby kto pił z tey wody ktoreybych mu ia dał/ nie będzie prágnął ná wieki/ále będzie miał w ſobie ſtudnice wody ſkacącey do żywotá wiecznego. Joan. 4. Tu oto żywot wieczny obiecuie ſie temu/ ktory tę wodę żywą pić będzie z tey ſtudnice Páná Chryſtuſá/á wżdy żaden nie rozumie tego/áby to iuż wiádrem czerpáć miał tę wodę y vſty cieleſnymi pić/ ále wiárą / iáko też y oná niewiáſtá y Sámáritani vczynili/ gdy vwierzywßy w Chryſtuſá/wyznawáli go być zbáwićielem świátá. Czwarte podobieńſtwo o drodze ktorą ſie zowie Pan Chryſtus / á wżdy żaden nie rozumie tego áby ſie iuż Joan. 14.

miał w drogę przemienić/álbo żeby ták tymi ćieleſny-
mi nogámi po nim nam chodźić potrzebá było iáko
po drodze chodźimy / ále ſie to tu o duchownym ſćiu
rozumie / to ieſt / o wierze prawdźiwey. Piąte o
drzwiach/ktorymi ſie też zowie Pan Chryſtus/á przed
Joan. 10 ſie nie rozumiemy tego áby miał drzwiámi iákimi ćie
leſnymi bydź/choćiaż mowi: Jam ieſt drzwiámi/ále
duchownie to wykłádamy/ták wierząc/iż iáko praw-
dźiwie przeze drzwi ćieleſne wchodźimy do gmáchu ál
bo do mießkánia iákiego/ták też prawdźiwie á iſtotnie
przez Páná Chryſtuſá w chodźimy do onego mießkánia
Támże. wiecznego w kroleſtwie niebieſkim. Szoſte podobień-
ſtwo o Páſtyrzu/gdźie ſie Páſterzem zowąc/ káże ábyſmy
ſmy zá nimi ßli á głoſu iego ſłuchali Ktore słowá nie
ták rozumiemy ábyſmy to nogámi ćieleſnymi zá iego
oſobą iść mieli/ále ſercem y wiárą poſłußeńſtwo od-
dáwáiąc słowu iego świętemu/ zá nim idźiemy/y zſtá-
wamy ſie owcámi owczárniey iego. Siodme podo-
bieńſtwo/gdźie ſie zowie zbáwićielem świátá/od zbá-
wićielow tych doczeſnych ziemſkich/á przedſie z Zydá
mi nierozumiemy/áby miał być zbáwićielem tym ziem
ſkim y Krolem tu tego świátá/ále pámiętáiąc ná sło-
wá ony iego/ktorymi dał znáć/ iż kroleſtwo iego nie
ieſt z tego świátá/ y iż nie dla tego tuná świát przy-
Joan. 18. Math. 20. Luc. 1. ßedł áby miał ná nim pánowáć/ ále żeby zbáwił lud
ſwoy od grzechow ich/przetoż tákiego go być znamy y
widźimy/do czego nie potrzebá nam tego widzenia ćie
leſnego: Boć ćieleſnymi oczymá nań pátrzał Piłat/
Herod/Káiphaß/Annaß/y inßy Zydowie/á przedſie z
tego widzenia żadnego pożytku nie odnieśli. Ale nam
widźieć go duchownie potrzebá/to ieſt/ wiárą z sło-
wá Bożego pochodzącą: Ktore słowo Boże iákiego
nam Chryſtuſá okázuie/y co nam z niego obiecuie/tákie

go potrze-

go potrzebá abyſmy wierzyli. Takći go widźiel. Apo
ſtołowie/ dla tegoż ten wyrok dał o nich Pan Jezus Math. 13.
że z onego tákowego widzenia byli vczeſtnikámi błogo
ſłáwieńſtwá/ y iednoſtáynie to wſzyſtkim ludźiom po-
wiedźiał/ iże choćiażby go oczymá ćieleſnymi nie widźie Joan. 20.
li/ ále by tylko weń vwierzyli/ że iuż ſą dla tego błogo
ſłáwionymi. Tu widźiſz iże wſzedy wiárą á ſercem/
to ieſt/ duchowne á nie ćieleſne vczeſtnictwo Páná Chry
ſtuſá pokázuie ſie/ ták widzenie y náſládowánie/ iáko y
iedzenie y pićie/ y weń wſzczepienie. A cżemuż też y ná
Wieczerzy Páńſkiey tákoweż pożywánie Páná Chryſtu
ſá bydź nie ma? Kto ma vſzy á oczy/ proſze niechay ſie
temu z pilnośćią przyſłucha y przypátrzy/ iſcie obaczy
żeć ten obyczay vżywánia ćiáłá Páná Chryſtuſowego y
pićia krwie iego nie omylny ieſt/ y nie ieſt od Zwingli
uſzá álbo Kálwiná/ ále od ſámego Chryſtuſá podány
y náuczony/ ieſt od Apoſtołow świetych wypiſány/ y
w pierwſzym Kośćiele Chrześćiáńſkim áż do tąd zácho
wány/ poki tá omylna Tranſubſtantiatia/ to ieſt/ prze-
wirzgnienie chlebá w ćiáło á winá w krew Páná Chry
ſtuſowe/ od ludźi Duchem Szátáńſkim zmámionych/
nie było wynáleźione y wymyſlone. A ták iuż zámy-
káiąc te náuke/ o ſpoſobie vżywánia ćiáłá Páná Chry
ſtuſowego ná Wieczerzy Páńſkiey/ tegoſmy ſie náuczyli Summa.
wiedźieć y wierzyć z ſłowá Bożego/ że tám nam dá-
wáne bywáią dwie rzeczy/ ktore nam Pan Chryſtus bráć
y pożywáć każe/ ktoremu my poſłuſzeńſtwo y wdźie-
czność pokázuiąc/ ták ie mamy bráć/ ſięgáiecy do wi-
domego á ćieleſnego ſzáfárzá po widome y ziemſkie Sá
kámentálne znáki/ á wydźwiguiący ſerce ſwoie ku Pá
nu Sákrámentu onego á ſzáfárzowi duchownemu po
ony niebieſkie á niewidome rzeczy: A iáko te widome
znáki bierzemy rękámi y vżywamy ich vſtámi ćieleſny

 mi/ ták

mi/ták też rekámi y vsty duchownymi mamy vżywáć ciáłá y krwie Páná Krystusowey/temu mocnie wierząc/iż nas żadna rzecz nie może vspráwiedliwić/áni od grzechow wolnymi vczynić/y nam żywot wieczny dáć/iedno tylko sam Pan Chrystus/ktory dla tego ná sie ciáło násie przyiął/ áby było iego właſnym ciáłem ktore on ná śmierć zá nas wydał/y krew świetą z niego wylał ná omycie grzechow nászych ktore bez krwie wylania być zgłádzone nie mogą/w ktorym ciele po
Zyd. 9. tym dla náſzego vspráwiedliwienia zmartwych wstał/ y wstąpił ná niebiosá/gdzie siedzi ná práwicy v Bogá Oycá wszechmogącego/ skąd w onym ciele nigdziey nie przychodzi/áni chce być cieleśnie/áż przyidzie sądzić żywe y vmárłe: Bo tám iuż iest nam mieysce gotuiecy/ y nam łáskę iednáiecy v Oycá swego/ á ták stámtąd tu nas opátruie y nákarmia przez Duchá swego świetego dáry swymi wszystkimi/ ták pewnie iáko pewnie ony Sákrámentálne znáki bierzemy y pożywamy. A iáko ony widome Sákrámentá ktoresmy wzieli y ich pożyli są właśne násze/ ták iże ich nam nikt z żołądká nie wydrze: Ták też ten Chrystus Pan nász/ ktorego wiárą bierzemy y sercem przyimuiemy/nász właſny iest/y nikt nas od niego nie oddali/áni tych pożytkow ktore mamy z niego nikt nam nie weźmie. A nic nam do tego nie záwádzi/ iże Pan Chrystus w ciele swoim iest ná práwicy v Bogá Oycá w niebie. Bo ieśli w Jeruzalem osobnie od chlebá bedąc v stołu/ á osobnie chleb bráli Apostołowie y iedli/ná co zmysły swoimi pátrzyli/á wżdy go prawdziwie w ciele iego pożywáli: Ták my też choćiaż go w niebie wiárą widzimy/á tu ná ziemi Sákrámentá bierzemy/przedsie go prawdziwie w ciele y we krwi iego pożywamy/ bo nas karmi práwicą Bożą/ ná ktorey iest/przez Duchá świetego/

iáko też

iáko też y Słońcá choćiaż ná niebie bedącego tu ná źiemi mieszkáiąc vżywamy.

Co śie piątey rzeczy dotycze/ dla iákowych pożytkow mamy Wieczerzey Páńskiey vżywáć/ tych summá krotiuchna opisána w Kátechizmie w ty słowá: **Ktory iest pożytek Wieczerzey Páńskiey?** Odpowiedz: **Ten iż ná Krzćie w Krystusá wszczepieni y znowu zrodzeni bedąc/ vżywánim tey Wieczerzey Páńskiey/ społeczność te Páná Krystusowe z námi wznawiamy y stwierdzamy dźiekuiąc mu zá ty dobrodźieystwá Testámentu nowego/ iż nas odkupione śmierćią swoią żywotem wiecznym obżywia/ w ćiele swoim zá nas wydánym/ y we krwi swoiey zá nas wylaney.**

Pożytki Wieczerzey Páńskiey.

O tych pożytkach tu troszke szerzey náuke wypiszę. Naprzod dla tey przyczyny ma káżdy vżywáć Wieczerzey Páńskiey/ iżeby posłuszeństwo roskazániu Páńskiemu vczynił/ ktory roskazał ábyśmy to czynili/ to iest/ ábyśmy bráli y vżywáli/ ták iáko on sam postánowił bez wszey odmiány y przyśády albo nárußenia/ y dla tego dla czego bráć on sam roskazał/ ábyśmy iemu sámemu w tym posłuszeństwo vczynili: A gdy to vczynimy/ iuż tą spráwą swoią wyznamy/ iże iuż nie iesteśmy sługámi ludzkimi/ ále sługámi Páná Krystusowymi y prawdźiwymi Krześćiány. Co ták Duch świety osądził/ że ten sługá onego iest ktorego wolą wykonywa. Y Pan Chrystus do tákowych śie przyznawa onymi słowy: Gdy bedźiećie wykonywáć to wszystko com wam roskazał/ tedy prawdźiwie moimi Zwolennikámi bedźiećie. Jáko też y mo-

Dla okazánia y oddánia posłuszeństwa.

Roma. 6.
Joan. 15.

netá tego Páná ieſt/ktorego napis y wyobráżenie ieſt
Math. 22. Mar. 12. Luc. 20. ná niey. O czym y ſam Pan Chryſtus powiedział. R
woyſko po piątnie álbo po herbie poznawano bywa
czyie ieſt: Ták też ći ludźie ktorzy piątná álbo ná ßátach
iáko Mnißy álbo ná głowach/ iáko Kśiężą Papieſcy
pleße/álbo też nabożeńſtwo y vżywánie Swiątośći tá
kie máią/iákie ktory człowiek poſtánowił/wynálazł y
roſkazał/tedy iuż ći z ſtawáią ſie poddánymi y ſługá
mi onego ktorego vſtáwy trzymáią: Jeſli Papieżowe
tedy Papieſkimi/ieſli też y Papieżowe y Kryſtuſowe te
dy iuż ni tym ni owym z ſtáwáią ſie/áni ſą Chrześći
ánmi áni Papieżnikámi/ ále ſą podobni nietoperzo-
wi/ktory ieſt áni ptak áni myß. A ieſli vſtáwy chowá
ią y pełnią przykazánie Chryſtuſowe tylko/tedy iuż ſą
Odßczypieńcy. prawdźiwymi Krześćiánmi: Niech ie názywáią dru-
dzy odßczepieńcámi/iákoż dobrze ie ták názywáią /bo
ſie odßczepili tákowi od vſtaw wßyſtkich ludzkich/ á
przyſtáli do vſtaw Bożych/ iáko y Apoſtołowie też ſię
byli odßczepili od onych vſtaw/ náuk/y kwáſow Phá-
ryzáyſkich/Eſſeyſkich/y Sáduceyſkich/á przyſtáli do
náuki Páná Chryſtuſowey. A iáko lud Boży ktory gdy
w Bábilonie był miedzy onymi chwálcy báłwánow
złotych y ſrebrnych/ktore z wielką pompą w proceſy
ach ſwoich nośili/tedy odßczepiał ſie á odłaczał tym
od nich/że im nie pomagał chwalić onych báłwánow
Bar. 6. nie chodźił zá nimi/nie ſłał im kwiećia áni trawy/áni
też máiu ná drodze ſtáwiał/ ále ſámego Bogá ták w
oſobnośći chwalił/tym obyczáiem iáko mu był roſka-
zał y vſtáwił/tym ſie oświádczáiąc że był ludem y ſłu
Daniel. 3. gámi Bożymi: Co też y Daniel Prorok święty y oni
trzey młodźieńcy w ſobie pokazáli. Tákżećby też nam
Chrześćiánom vczynić potrzebá/ ktorzy tu mießkamy
w tym Bábilonie/ w ktorym rozmáita ieſt konfuzya y

pomießánie nabożeńſtwá/gdźie też widząc my rozmáite proceſsye onym Bábilońſkim práwie podobne/gdźie bacżymy wielkie zepſowánia y pogwałcenia/iáko náuki ták też y Sákramentow Páńſkich / ábyſmy ſie od nich odßcżepiáli cále/ták ſercem iáko y ćiáłem y wßelką máietnośćią náßą/y przyłącżáli ſie do tych ktorzy przeſtrzegáią y náſláduią we wßyſtkim vſtaw Páná Kryſtuſowych/oświádcżáiąc ono ſwoie z wiernymi złącżenie vżywánim Wiecżerzey Páńſkiey: Bo ieſliże cżym tedy tym vżywánem Wiecżerzey Páńſkiey cżłowiek wyznawa á nie przy ſie Páná Chryſtuſá/gdy iey z inymi Chrześćiány vżywa/á nie chroni ſie áni ſobie ßuka wymowek álbo przycżyn iákich dla cżego by iey vżywáć nie miał. Ma bowiem wßelki ná to pomnieć iże to Pan roſkazał/przetoż nie ludźiom kwoli / nie cżáſowi álbo zwycżáiowi dogadzáiąc to ma cżynić/ ále ku oświádcżeniu ſie do Páná/ cżyniąc poſłußeńſtwo iemu ſámemu dla ſwego ſumnienia. Nie dármoć Páweł święty piße: Ktorzykolwiek pożywamy z iednego chlebá y pijemy z iednego kubká/oświádcżamy ſie być iednym ćiáłem y cżłonkámi ćiáłá Páná Chryſtuſowego/głowy náßey. Ktorymi słowy káżdego nápomina áby ſie nie chronił vżywánia Wiecżerzey Páńſkiey/chceli bydź cżłonkiem ćiáłá Páná Chryſtuſowego.

1. Corint. 10.

To też tu trzebá dobrze vważyć/iż Pan mowi: To cżyńćie/to ieſt/bierzćie iedzćie/nie mowi to cżyń káżdy oſobiśćie/ ále wßyſcy ſpolnie cżyńćie/bierzćie/iedzćie etc. Bo tymi słowy nie oſobiſte ále ſpolne chce mieć vżywánie. Przetoż owo oſobne Kśięże we Mßy vżywánie nie z Bogá ieſt/tákże y owo ktore iednemu cżłowiekowi choremu w oſobce vſługowáne bywa. Bo Apoſtoł powiáda: Iże chleb ten ktory bywa łámány/łamie ſie nie w oſobnośći ále w ſpołecżnośći/y ieſt znáiący ſpo

Nie godźi ſie w oſobnośći vſługowáć Wiecżerzey Páńſkiey/áni chorym v mierzáiącym.

1. Corint. 10.

czący ſpołeczność náßę / ktorą mamy z ćiáłem Páná Kryſtuſowym. A támże ſtrofuie y karze ony Chrześćiány Korintſkie/ktorzy też byli tych oſobek vżywáć poczęli/ záſiadáiąc ſobie rozne ſtoły choćiaż w iednym domu/bogacże z bogátymi tylko/ á vbodzy ſámi. A powiáda im/że iuż zá oną ſpráwą nie mieli miedzy ſobą
S ſtrony cho vżywánia Wieczerzey Páńſkiey. Ma mieć chory ſwo-
rych náuká. ie náwiedzenie y vſługę tym ſpoſobem/iáko o tym ná-
Iac. 5. ukę Iákub świety wypiſał/á doſyć ma kiedy w wierze prawdziwey áże doſkonánia trwáć będzie / pomniąc ná ony słowá Páńſkie/ ktore powiedział: Wßelki ktory w mię wierzy nie vmrze ná wieki.
Ioan. 6. Oczym też y Auguſtyn świety piße/o czymeſmy wyżßey mieli: Iże doſyć ieſt ku zbáwieniu y bez widomych znákow vżywáć ćiáłá y krwie Páńſkiey duchownie. A duchownie kázdy pożywa przez wiárę ktorą ma ſpolną z wiernymi Páńſkimi/z ktorymi gdy był zdrow/vtwierdzał ſię y oświadczał w tym ſpołem z nimi vżywáiecy Sákrámentu Páńſkiego / y ma chęć ná vmyſle ießcze toż czynić / bedzieli ku zdrowiu przywrocony y dłużey záchowány w żywoćie. Máią tákowi ktorzy w oſobnośći chorym vſługuią w ſobie wielkie záwiedzienie od drogi zbáwienney y od Chryſtuſá/bo przywiezuią grzechom odpußczenie y zbáwienie ſwoie onemu Sákrámentnemu vżywániu/iákoby dla niego mieli bráć ty pożytki/ktorych nie dáią Sákrámentá / ále ſtwirdzáią tylko á znáczą ſwoią włáſnośćią Sákrámentną/ iże ie od Páná Chryſtuſá ſámego bierzemy wiárą/zá wydánim ćiáłá y wylanim krwie iego zá nas wierzących. A ták Sákrámentá nie w ſobie nam dawáią zbáwienie/ ále ie nam w Chryſtuſie vkázuią/przetoż też nie ná nich mamy ſię záſádzáć/ále ná ſámym Pánu Chryſtuſie/bo ten ſam ieſt Iezuſem/to ieſt/zbáwićielem/á nie Sákrámentá.

tá. Był ci ten zwyczay w pierwszym Kośćiele Krześći- NOTA.
áńskim/ ácz nie rychło po Apostolech/ iże kiedy dla v-
padku w grzech iáki srogi/ álbo dla odstąpienia od
wiáry chrześćiáńskiey był człowiek ktory od Zboru wy-
łączony/ á onby potym vpámiętał sie á náwroćił/ á
zátym niżby był przyłączony do Zboru wpadłby w cho-
robe ćieszką/ w ktoreyby iuż nie było nádźieie żywotá
tego doczesnego/ tedy iesliże pod on czás byłá vsługá
w Zborze pospolita Wieczerzey Páńskiey/ też y onemu
choremu posyłano cząstkę Sákrámentu/ dla tego/ áby
miał znák przyięćia záśie swoiego do iednoty ćiáłá
Páńskiego/ w ktoreyby miał iuż pewne z Páná Chrystu-
sá grzechow swoich odpuszczenie. A o tym pisze *Eusebi-
us lib. 6. Cap. 34.* y Cyprian świety *Epistolarum lib. 1. Epi. 2.*
Pisze też o tym y Jeronim świety *In Apologia contra Joui-
nianum*: Iż zá iego żywotá poczęli byli niektorzy w Rzy-
mie w domiech osobno Sákrámentu vżywáć Wiecze-
rzey Páńskiey: ále w nich gánił te spráwę y nápomi-
nał ie áby w społeczności z wiernymi vżywáli tego Sá-
krámentu. A iżeby sie to tym rychley było záhámowá-
ło/ Justynian Cesarz mándatem swoim tego był záká-
zał/ *in Nouellis 57: ad Mennam Constantinopolitanum Archi-
præsulem*, pisząc w ty słowá: Wszystkim tego miástá
wielkiego obywátelom/ y wszystkim nászym poddánym
zákázuiemy/ áby sobie w domiech nie czynili żadnych
vsług Sákrámentow/ tylko modlitw Chrześćiáń-
skich/ etc. Przetoż my Krześćiánie nie ták dálece Cesá-
rzá tego Krześćiáńskiego/ ále więcey roskazánia Chry-
stusowego y náuki Apostolskiey posłuszni będąc ták sie
záchowuymy/ ábyśmy w społeczności tylko tych táie-
mnic vżywáli/ á ná chorobe sie nie spuszczáli.

Nie wspominam tu onych teraz/ ktorzy mnimáią
żeby Wieczerzey Páńskiey vżywáli/ gdy im ledá Mnich

álbo

albo Kápłaniec dá gdźie pokryomku pod obiemá oſobámi/ná to nie bacżąc że oni nie ſą ſługámi Páná Kryſtuſowymi/ ále cechowáńcy Antykryſtowymi/ nie ſą ſługámi poſłánymi od Zboru Chryſtuſowego ále od Antykriſtowego. Pomniećby ná to káżdemu potrzebá co Páwel świety mowi: Aby wſzyſtko było w Kośćiele Bożym rządnie y ku zbudowániu. A to iuż nie będźie rządnie/gdy kto cudzych/ á zwłaſzczá przećiwnikow Kryſtuſowych/ ſobie naymuie do poſługi dárow zbáwiennych.

O cżáſie vżywánia Wiecżerzey Páńſkiey.

Z dálſzych słow ktore Apoſtoł nápiſał/ **Ilekroć będźiećie pożywáć**/ te náukę bráć mamy: Iże ludźie Krześćiáńſcy wolny cżás máią do vżywánia Wiecżerzey Páńſkiey/y nie obowiązał ich Pan Bog w tey mierze do cżáſow pewnych(iáko był Zydy obowiązał z ſtrony vżywánia Báránká Wielkonocnego/ ktorego im tylko w rok raz pożywáć kazał dniá y Mieſiącá pewnego)áni im zámierzył wielekroćby mieli pożywáć do roku/ ále im dał tę wolność ilekroćby chćieli/á to ku zbudowániu Kośćiołá Bożego być rozumieli/tylekroć im to wolno bydź ma. Przetoż gdźie iákowe ieſt wzwycżáienie ieſli ná káżdą Niedźielę ieſli ná káżdi Mieſiąc ieſli ná ćwierć roku raz/ tedy to wolno/nie ma dla tego ieden drugiemu przygániáć/tylko áby było ono vżywánie podług vſtáwy Páńſkiey. Dáley mowi Apoſtoł: **To cżyńćie ná pámiątkę moię.** Y záſie **Ilekroć będźiećie ieść z tego chlebá y pić z tego kubká/ śmierć Páńſką wſpominayćie.** Tu rozumieć potrzebá co ty słowká znácżą/To cżyńćie Iże ſie do przeſzłey mowy á roſkazánia śćiągáią/bo nie vroſły z przyſzłych álbo dálſzych słow/ále ſą vkázuiące ná przeſzłe słowá/ná ony: Bierzćie iedzćie/bierzćie

Exod. 12.

piyćie wßyſcy y dźielćie miedzy ſię. Co też te drugie ſło
wá dalße pokázuią: Ilekroć bedźiećie ieść z tego chle
bá y pić z tego kubká. Słyßyß co tu roſkázuie czynić/
nie dáyże ſobie iuż wiecey tego wywrácáć nikomu/ o-
czymeś też miał wyżßey przeſtrogę y vpomnienie. A
tu iuż pátrz dalßych słow/ dla czegoć każe Pan twoy
bráć ieść y pić/ y dla czego Apostołowie tego chlebá
vżywáli y wino z kubká pili. Ná pámiątkę moię/ po-
wiáda/ to czyńćie. Y záſię: Smierć Páńską wſpomi-
náć bedźiećie: Jáſne ſą y rozumne ty słowá/ ále ludźie
záſlepieni y zátwárdźiáli rozumieć ich nie chcą/ álbo
choćiaż ie rozumieią/ tedy ſię według nich nie ſpráwu
ią: Bo do dwu rzeczy przeßłych ſćiągáią ſię/ ták do te
go co roſkazał czynić/ iáko y do tego co tám záraz A- NOTA:
postołowie czynili. Gdźie tymi słowy nie roſkazał im
áby ſámi ſobie poświącáli/ bo to ieſt rzecz ſámego Pá
ná ktory ſam Sákrámenta poświećił/ iákośćie pierwei
o tym mieli/ y Apostołowie święći też nie poświącáli/
ále iuż poświecony z rąk Páńſkich bráli y pożywáli.
Też nie roſkazał im áby ofiárowáli to Bogu zá grze-
chy żywych y vmárłych/ bo on to ſam iáko naywyżßy
Kápłan miał wykonáć/ y miał bydź vkrzyżowány w
ćiele ſwoim dla nas/ y krew ſwoię miał wylać ná o-
myćie grzechow náßych/ iáko o tym dosyć wywodow
z piſmá świętego pokazano ieſt. Ani też Apostołowie
wźiąwßy on chleb y kubek ofiárowáli go Bogu/ ále o-
fiárowáli ſámi ſobie ku iedzeniu y piciu/ iáko im Pan
roſkazał. Też tymi słowy/ To czyńćie/ nie poczynił ich
Kápłany/ áni ich w ten czás ná to poświećił/ ále przy
iął ie zá vczeſtniki ćiáłá ſwego y ofiáry oney ktorą vczy
nił w ćiele ſwoim/ y ták też to rozumieli Apostołowie/
przetoż też bráli y pożywáli onego co im dał. Też nie
kazał im áby czynili nowy Teſtáment we krwi iego/

bo on sam iako Testamentnik vczynił Testament / ná ktorym legował nam ciáło y krew swoie/ ktore wydał ná męki wielkie y ná śmierć/ abyśmy go my wszyscy wierzący vczestnikámi byli. Y ták rozumieli ty słowá Apostołowie/ktorzy nie czynili sie Chrystusimi/ale Chrystusowymi tylko vczestniki/nie oni dawáli ciáłá y krwie Krystusowey ále ie sámi bráli/nie oni zá nas cierpieli/ále też sámi w tey męce iego cieszyli sie. Też nie roskazał im schowaycie też co z tego dla niemocnych / ále im záraz ieść y pić kazał. Nie roskazał im też podnosić/ áni też sam podnosił/áby to chwalili y przed onym klekáli: Też nie nosił sam tego w Monstrancyey/ áni im nosić kazał/ áni też oni tego Sakrámentu nie nosili w Monstráncyey áni przed nim klekáli/ále tylko bráli w ręce y pożywáli. Toć nam o Pánu Chrystusie y o iego Apostolech pilnie wypisáli Ewányelistowie S.

Dáley iuż obáczmy drugą przyczynę/dla czego kaže ten Sákrament bráć ieść y pić / ktora sie zámyka w tych słowiech. **Ná pámiątkę moię:** Gdźie widzimy/iż dla tego to czynić mamy/ábyśmy byli vtwirdzeni á vmocnieni gruntownie w nászey wierze y w sprá- wiedliwośći / ktorą mamy dárowáną y poczytáną z wydánego ciáłá y z wylaney krwie Páná Chrystusowey. A ták nie dopiro gdy vżywamy Sákrámentow bierzemy grzechom odpusczenie/ále ie w ten czás w sobie vtwierdzamy/ábyśmy nic o tym nie wątpili/że ie pewne mamy z łáski Bożey á zasługi Páná Chrystusowey. A to vtwierdzenie dzieie sie własnośćią onych widomych znákow Sákrámentnych/ iże iáko ná Krzćie widzimy myćie wodą w imie Oycá/ y Syná / y Duchá świetego/ ták nas to vtwierdza/ ábyśmy wierzyli pewne omyćie grzechow nászych ták iáko pewne omyćie widome wźielismy: Tákież ná Wieczerzy Páńskiey

Dla vtwirdzenia wiáry y vspráwiedliwienia nászego mamy vżywáć Wieczerzey Páńskiey.

dźiećie ſie/ iż iáko iſtotnie á widomie pożywamy chlebá y winá/ ták też iſtotnie bierzemy á pożywamy wiárą náſzą/ ſpráwą Duchá świętego/ ćiáłá Pana Chryſtuſowego y krwie iego/ wierząc że ono ieſt pewnie wydáne y krew pewnie wylana ná odpuſzczenie grzechow náſzych. Aczkolwiekći y to tráfia ſie/ że wiele ich dopiero przychodźi do wiáry prawdźiwey kiedy vżywáią Sákrámentow/ przetoż też tákowi w ten czás dopiero ſie zſtawáią vczeſtnikámi tey łáſki Bożey niewidomey: Ale náporząd vżywániem Sákrámentow vtwirdzáią ſie ludźie o łáſce Páńſkiey. Jáko ſie to w Abrahámie y w Korneliuſie pokazáło/ ktorzy pirwey niżeli przyieli Sákráment/ byli od Bogá z wiáry vſpráwiedliwieni/ toż dopiero bráli Sákráment ku potwirdzeniu á znákowi oney wźiętey wiáry z łáſki Bożey przez Chryſtuſá ſpráwiedliwośći. Tákież też my ze ſłuchánia ſłowá Bożego nábywamy wiáry/ Páná Bogá o nie proſząc/ á to bierzemy dáry z Páná/ ktore nam pokázuie ſłowo Boże: A ty otrzymawſzy/ pieczętuiemy ie w ſobie iákoby pieczęćią pewnośći/ vżywániem tákiego ná to dánego Sákrámentu/ ábyſmy iuż nic o tym nie wątpili: Nie iżeby nam potrzebá tákiey pewnośći z ſtrony Páná Bogá/ ktory to co rzekł á obiecał iſtotnie wykona/ ále to ták chce Pan mieć/ folguiąc nam wątpliwym y ćieleſnym ludźiom. Jáko o tym Chryzoſtom święty piſze tymi ſłowy: Gdybyſmy byli duchownymi á bez ćiáłá tedyby też nam te rzeczy duchowne ták bez widomych Sákrámentow były podáne. Jlekroć tedy do Wieczerzey Páńſkiey przyſtępuiemy/ á tám ſłowo Boże ſłyſzymy/ y widomych żywiołow vżywamy/ tylekroć iákoby przeglądamy przywileie náſze y pieczęći v nich/ ktore nam dał Teſtámentnym práwem/ ábyſmy ták zdrowymi iáko też y chorymi/ y wiákim więźieniu zá-

Roma. 4. Actu. 10.

Chryſoſtomus Homil. 60. ad populum Antioch.

 trzymá-

trzymánymi będąc / y iuż przy dokonywániu żywotá tego doczesnego/ niechaj wątpliwo łásce Bożey/ y o odpuszczeniu grzechow nászych/ dla męki Syná Bożego oney ofiáry doskonáłey ná krzyżu raz vczynioney/ Kápłaná naywyższego nászego Jezusá Chrystusá/ iáko nie wątpimy iże w tey wierze trwamy/ y z tey wiáry też ku vtwirdzeniu nászemu Sákrámentu ciáłá y krwie Páńskiey pożywamy/ ktore iáko się z námi złączáią/ ták też y my złączenie mamy z ciáłem y ze krwią Páńską/ ktore iże żywie y kroluie / przetoż my też z nim pewnie żyć y krolowáć będziemy/ dla tegoż z dufánim dobrym ie mu duchá nászego do opieki świętey iego poruczáć możemy. Acżkolwiek też y tu ná świećie w przygodach y w potrzebach rozmáitych nászych nas stwirdzáią w dobrey nádziey o opátrzności/ poćieszeniu/ y wspomożeniu Bożym/ przyięte Sákrámentá/ y náprzećiwko wszelkim pokusom: Nie iżebysmy ie ná szyi nosić mieli/ iáko noszą Agnus Dei Papieżnicy ná to od Papieżá z wosku białego vlepione y vżegnane/ ále iákosmy ie prawdziwie z mysli y nászymi ćielesnymi przyięli/ ták ie vstáwicznie w sercu nászym chowáć y ná nie vstáwicznie pámiętáć mamy/ iáko to Dawid w sobie pokazał/ ábowiem gdy się miał z onym Philistynem potykáć/ ták

1. Reg. 17. mowił: Y coż mnie z tym nieobrzezańcem: Jákoby rzekł/ ia mam wzięte ná ćiáło y ná serce moie obrzezánie/ on znak przymierza Bożego/ ktorymi się obiecał bydź Bogiem moim/ á ten Philistyn tego nie ma/ przetoż nie wątpię iż mie Bog nie opuśći á pomoże mi go poráźić. Tákćiby też nam spráwowáć się w nászych przygodách potrzebá/ wspomniawszy ná vżywánie Sákrámentu Páńskiego/ iáko ná vtwirdzenie łáski Bożey/ z ktorey nam dárował Syná swego dla rátunku nászego. A ieslić nam ták wielką rzecz dárował/ iákoż

możemy wątpić żeby nas miał opuśćić w tych mnieyszych rzeczach? A dla tegoż dobra iest oná zwykłość w Zborzech nászych/ iże czásu powietrza morowego/ álbo czásu woyny/ álbo iákiego inszego vćisku pospolitego/ ponawiamy sobie vżywanie Wieczerzey Páńskiey/ ábysmy sie też ták ponáwiali á vmacniáli w wierze z strony Bogá/ á z niey do niego prosby pospolite czynili.

Dla rospámietawania y przypominania o dobrodzieystw Bożych y śmierći Páná Chrystusowey.

Trzećia przyczyná vżywánia Sákramentu Wieczerzey Páńskiey iest tá/ ktorą też Pan tymi przerzeczonymi słowy postánawia/ mowiąc: To czyńćie ná pámiątkę moie. Bárzo bowiem iestesmy niepámietliwymi dobrodzieystwá Bożego/ ták iże łácniuchno álbo zá strachy iákimi przez Tyránny/ álbo zá chytrymi zophistykámi szalbierow á fałesznych Prorokow/ álbo zá obietnicámi dobr doczesnych á pompy tego świátá/ álbo dla przyiáźni y rozgniewánia ludzkiego odstepuiemy od boiáźni Bożey/ od łáski á dobrodzieystw y bogactw wiecznych niebieskich/ pretko záprzymy sie Bogá/ á przyznawamy sie obliguiemy do stworzenia. Co sie tysiącmi przykłádow poczawszy od człowieká pirwszego Adámá/ áż do tych czásow pokazáć może/ co Bog ná oczy czesto to ludziom wyrzucał/ y o to ich rozmáićie karał/ y owszem iáko oni iego ták też on ich opuszczał/ do nich sie przyznawáć niechćiał y wysłuchawáć. Przetoż Pan Chrystus obyczáiem dobrych przyiaćioł álbo wiernych oblubieńcow/ ostáwił nam od nas odchodząc ten vpominek zacny ćiáłá y krwie swoiey z tym dokłádem: Poki nie przyide á nie wrocę sie záśie do was ták widomie w ćiele moim/ poty mieyćie zá vpominek odemnie ten Sákráment/ ábyśćie go bráli y pożywáli ná pámiątkę moie/ rospámietawáiąc sobie/ á nigdy nie zápominájąc śmierći moiey.

A tu wszelki náuczyć sie ma/ co to iest zá pámiątká

Chryſtuſowa: Tá ieſt/ iże chce ábyſmy ták wiedzieli y
Co to ieſt pámiatka Chryſtuſowá: wierzyli y trzymáli o nim/iáko on ſam nas o ſobie y
o ćiele ſwoim wiedzieć/wierzyć y trzymáć náuczył.
Patrzał náto Pan iáko ten ktory wßyſtko wiedział/iże
mieli náſtáwáć rozmáići zwodźićiele/ ktorzy go mieli
rozmáićie wykłádáć á opiſowáć do ludzi/ iákoż y zá
iego tu ná ziemi w ćiele mießkánia to iuż było/iże go
Math. 16. rozmáićie ludźie wyznawáli: Jedni Prorokiem/ álbo
Mar. 8. Heliaßem/álbo Hieremiaßem/álbo Janem Krzćićie-
Luc. 9. lem/drudzy Synem Jozephowym bydź go mienili/á
trzeći/iáko Apoſtołowie/ználi go bydź y wierzyli Sy
nem Bożym. Ktorą wiáre vtwirdził w nich Pan Chry
ſtus/ iáko táką ktora była prawdźiwa y od Bogá Oy
cá z niebá pochodząca. Otoż chce Pan abyſmy táką
iego mieli pámiątkę/á wierzyli temu/iże Bog ták ſwiat
vmiłował/że nie przepuśćił iednorodzonemu Synowi
ále go nam dał y dárował/ktory będąc rowny w chwa
le y w Máyeſtaćie Bogu Oycu ſwemu niebieſkiemu/
vniżył ſie y zſtąpił z niebá dla nas y dla náßego zbá
Joan. 15. wienia. A wietßey miłośći pokazáć nie mogł ku nam
iedno(iáko ſam powiáda)kiedy winy náße ná ſie po-
brawßy/zá nie Bogu Oycu ſwemu niebieſkiemu dośyć
vczynił śmierćią ſwoią. Godna iśćie ieſt miłość iego
táka niezápámiętánia/o czymeſmy ßyrzey mieli w wy
kłádźie wiáry Apoſtolſkiey.
Stąd obácz wßelki człowiecze/iże tákowi ludźie ſłá
bą pámiątkę Kryſtá Páná máią/ktorzy go z Zydy czło
wiekiem tylko bydź rozumieią: nie wieleby to bowiem
był vczynił/gdyby będąc człowiekiem proſtym dał ſie
zábić zá nas/etc. Ale gdy my wiemy y wierzymy/ iże
2. Corint. 8. tego pámiętamy náßego dobrodźieiá/ktory będąc bo
Galat. 3. gátym zſtał ſie dla nas vbogim/bywßy Pánem chwa
Math. 8. ły zſtał ſie przekleńſtwem/będąc dźiedźicem niebieſkim

zſtał ſie

zſtał ſię gołotą tákim że nie miał gdźie głowy ſwoiey Luc. 9.
ſkłonić/ maiąc ſługi ſam ſię zſtał ſługą/ bywſzy żywo- Ioan. 14.
tem y wſzyſtkim zdrowie dawáiącym zſtał ſię iáko mąż Eſa. 53.
trędowáty / nie máiąc od ſtopy nożney áż do wirzchu Mar. 15.
głowy nic w ſobie zdrowego/ ꝛc. Wołamy z onym Se- Ioan. 1
tnikiem/ iż záprawdę to był Syn Boży. Y z Janem
świętym: Widźieliſmy chwałę iego/ iáko tę ktora byłá
prawdźiwa iednorodzonego od Oycá. Tákować pá-
miątká Páná Chryſtuſowa wielka ieſt/ gdy ná tákowe-
go pátrzymy/ á záſię też pátrzymy y ná śmierć iego /
nie tylko iże ią niewinnie ćirpiał/ ále iże zá nas/ nie tyl-
ko iże ſrogie męki ná duſzy y ná ćiele podiął/ ále też to
iżeſmy tákie grzechámi náſzymi byli záſłużyli: Nie tyl-
ko to iże nie przepuśćił iednorodzonemu Synowi ſwo-
iemu Bog Oćiec/ y dopuśćił nań zdrádę Judaſzowę/
nieſpráwiedliwość Kátolikow Zydowſkich/ moc Pi-
łatowę/ vpor á záſlepienie poſpolitego człowieká/ ꝛc.
Ale iże tym okazał ćięſzkość grzechu/ ktory nie mogł
bydź ládá wodą/ álbo bydlęcą/ álbo człowieká proſte-
go śmierćią omyty/ iedno krwią Bożego Syná/ ktorą
on wylał nie tylko zá Apoſtoły / ále też zá wſzyſtki lu-
dźie wierzące/ ktorzy byli od Adámá człowieká pier-
wſzego począwſzy y teraz ſą / y będą áż do ſkończenia
świátá/ wſzyſtkim tym męká Syná Bożego ieſt pożyte-
teczna/ bo ieſt wiecznie trwáiąca/ iáko to Páweł S. w Heb. 9. 10.
liśćie do Zydow wywodźi. To wſzyſtko dla tego má-
my pámiętáć/ y ábyſmy pámiętáli/ Pan z tey przyczy-
ny roſkazał nam vżywáć Wiecżerzey ſwoiey/ ábyſmy
byli wdźięczni tákiego dobrodźieyſtwá Bożego / á z
niego kontenći byli á nie potłaczáli go. A będźiemy te- Wdźięczność
go w ten czás wdźięczni / kiedy grzechow náſzych od- daru Syná
puſzczenia nigdźiey wiárą náſzą y proźbámi náſzymi Bożego.
ſzukáć nie będźiemy/ áni w náſzych vczynkach y záſłu-

gach/ áni w żadnym ſtworzeniu Bożym żywym y v-
márłym/ iedno tylko w śmierći Syná Bożego. Bo od
tákowych błedow nas Pan odwodźi vżywániem tego
Sákrámentu/ ktorego nam káże vżywáć na pámiątkę
śmierći ſwoiey/iákoby chćiał rzec: gdy Antykryſtowie
choćiaż rzkomo nie z Iudaſzem cáłuiąc y z Zydy pozdra
wiáiąc *Aue Rabi*/ będą wołáć/ *tolle eum*/ niech záginie/ á
to tym ſpoſobem/ gdy będą dla trzydźieśći pieniedzy/
dla pożytkow á dochodow ſwoich vkázowáć ludźiom
NOTA. ſwoie Kátolike błedliwą á wniey nowotną y nigdy
Kośćiołowi Bożemu nieſłycháną ofiáre/ ktorą Miſzo
wą/ zá grzechy żywych y vmárłych/ gdy będą wy-
ſtáwowáć odpuſzczenie grzechow y rozmáite odpu-
ſty/ gdy będą vkázowáć w rozmáitych ſpráwach y zá-
boboniech od ſiebie zmyſlonych żywym á vmárłym w
NB Czyścu odpuſzczenie grzechow/ etc. Tedy wy ná mie
pámietayćie/ iżem ia ſam śmierćią ſwoią doſkonále
grzechy wáſze zgłádźił/ y was z nich krwią ſwoią o-
mył y poświećił/ á godne weśćia do niebá poczynił.
Do tákowegoć poćieſznego á zbáwieniu náſzemu pożyte-
cznego pożytku nam Pan Chryſtus poſtánowił vży-
wánie tego Sákrámentu świętego / ktory nam ná co
inſzego fáłſzyrze obroćili/ Pánie Boże day im vpámie
tánie/ boć záprawde tymi ſą/ iże inſzym drogę do nie-
bá záwaláią / gdźie y ſámi wniść nie mogą. Nie v-
ſtáwiłći Pan Chryſtus Mſzey ná pámiątkę śmierći ſwo
iey/ ále ią Antykryſt wymyślił ku ſkáźie męki Syná Bo-
żego/ y ku zágubie pożytkow z niey pochodzących: Nie
vſtáwił też dla pámiątki męki ſwoiey Krucyfixow/ á-
by ie ſobie ſtrugáli álbo málowáli po ścianach/ iżeby-
śmy ie po ołtarzach/ w domiech y po drogach ſtáwiá
li / y owſzem ſrodze wſzelákich obrázow zákazał w
przykazániu ſwoim/ iáko śmy o tym wyżſzey w wykłá-

dźie wto

dźie wtorego przykazánia mieli. A co przywodzą iákąś Weronikę/ iákoby iey ná prześćiradle miał Pan dáć ná pámiątkę obraz męki swoiey/ y Agábowi Krolowi Edisseńskiemu: Tedy to wszystko nie iest Ewányęliá ále wymysły ludzkie. Vmiałby był ták Pan roskazáć/ gdyby to był chćiał mieć: máluyćie/ strugćie/ y stáwiáyćie krucyfixy y obrázy ná pámiątkę męki moiey: Ale tego nie roskazał/ tylko kazał opisáć Historią męki swoiey/ á ná pámiątkę iey poruczył Wieczerzey swoiey vżywáć/ mowiąc: To czyńcie ná pámiątkę moię.

Weronika.

Czwarta przyczyná/ iż nas nápomina tá Wieczerza święta/ ktora iest pámiątką męki Páńskiey/ iżebyśmy wierząc żeśmy vmárli grzechowi z Pánem/ ábyśmy iuż złośćiom nie dopuszczáli więcey pánowáć w ćielech ná szych/ á nie żyli świátu/ ćiáłu/ y Szátánowi k woli/ ábyśmy ták znowu nie krzyżowáli Páná Chrystusá/ ále tákośmy z nim z martwych powstáli/ ták też mamy chodźić w nowośći żywotá/ w świątobliwośći/ w szczyrośći/ á w prawdźiwośći / etc. Też iáko zá nas vmárł y iest vkrzyżowány Pan/ ták my też chcemyli zá nim do niebá/ ábyśmy też/ iáko nam sámże to roskázuie/ y Piotr święty nas do tego vpomina/ krzyż swoy záwsze zá nim nieśli/ y gotowi byli dla niego wszelkie prześládowánia/ frásunki/ kłopoty/ á náostátek y mordowánia znośić y podeymowáć/ y áż do końcá przy nim wytrwáć/ o czym szyroko mieliśmy náuki w wykłádźie Kredá.

Dla vpominánia się do pobożności y nowości żywotá:
Roma. 6.

Math. 16.
Mar. 8.
Luc. 9.
1. Petr. 2.

Piąta przyczyná dla ktorey mamy Wieczerzey Páńskiey vżywáć/ ábyśmy pámiętáiąc ná łáskę á miłość Bożą táką przećiwko nam/ żebyśmy też społecznie ieden drugiego miłowáli/ ták żebyśmy z płáczącymi płákáli/ á sámi nikogo nie zásmucáli/ áni smutku smetnemu nie przyczyniáli: Weselili się też z weselącymi/ nie

Dla pomnożenia miłośći miedzy sobą.

 zawi-

zawiszczaic nikomu pociechy od Páná Bogá/ żebychmy nośili brzemioná ieden drugiego. A krotko piszac abyśmy nie słowki tylko/ ale też rzeczą sámą sobie pokázowáli miłość społeczną/ boć do tey nas wiedzie Duch świety przez Apostołá/ gdzie nam vkázuie ieden chleb ná Wieczerzy Páńskiey z wiela ziarn/ y iedno wino z wiela gron/ znáć dawáiac/ iże my też iesteśmy iáko ieden w Pánie Chrystusie/ iednego ciáłá y iedney krwie. Nie bráku páná/ sługi/ śláchćicá/ miesczánina/ wieśniaká/ vbogiego/ bogatego/ meszczyzny y niewiásty/ Niemcá y Poláká/ etc. wszyscy iesteśmy iedno ćiáło y iedná krew w Pánie Jezusie Chrystusie. Acżkolwiek ći są rozdziały powinnośći/ iáko y miedzy członkámi w ćiele są iedny nád drugie zacnieysze/ ále przedśie iedny drugim nie przygániáią/ áni iedni drugimi gárdzą/ ále sobie z chęći á życzliwośći podług potrzeby vsługuią. A tákieżćiby też nam ná te potrzebe pámiętáć/ bo pewna rzecz iest/ ktory nie ma tákowey miłośći ku bliźniemu swemu/ ten nie może tego o sobie twierdzić áby miał być członkiem Páná Chrystusowym/ bo gdyby był/ iśćiebyto czuł co drugiemu bliźniemu swemu powinien/ á nie záśmucałby go/ áni nigdy podług możnośći swoiey nie opuszczał: Bo ktoż kiedy ćiáło swoie miał w nienawiśći/ mowi Duch świety. A my wierząc y iesteśmi iedno ćiáło w Pánu/ przetoż nie mamy mieć sámi siebie w nienawiśći. Co day Pánie Boże abyśmy ználi/ á przed Bogiem y ludźmi to pokázowáli/ boć záprawde tákowa ośiebłość iest w miłośći v Chrześćiánow/ iże nie tylko áby ieden drugiemu/ á zwłaszczá domownikom wiáry mieli okázowáć miłość/ ále áni ná pospolita potrzebe Zboru Bożego przykłádáć sie nie chcą/ áni sług Bożych opátrowáć z dobr swoich iáko należy/ gdyż to ná nie Bog włożył y im to roskazał. Y

Duch

1. Corint. 10. Roma. 10. Galat. 3.

Ephes. 5.

Duch Boży przez Páwłá świetego ták powiáda: Iż 1. Corint. 9.
kto Ewányelią vſługuie z Ewányeliey żyć ma. A dru-
dzy nie tylko iż temu doſyć nie czynią/ y Miniſtrow ſło-
wá Bożego zániedbawáią/ ále ieſzcze dobrá á docho-
dy Kośćielne y grunty pobrawſzy/ á ſobie práwem świe-
tokradzkim przywłaſzczywſzy/ nie chcą ich oddawáć
ná to ná coſą raz od ich przodkow oddáne. W czym
ich nápominam áby śie z Zácheuſzem obaczyli/ áby ták Luc. 19.
nie ſkwierczeli áni nárzekáli ſłuſznie ná ich ſkąpſtwo á
łákomſtwo ſługi Kośćiołá Páńſkiego/ czego śie do-
ſyć náſłuchamy/ ſkąd y zgorſzenie wielkie drugim dáie
śie/ y vrągániu nieprzyiáćiołom Bożym przyczyná śie
podawa. Co nie tylko w mieſzczyznach pokázuie śie/ ále
też w białychgłowach tákaż wielka niemiłość nád przy-
rodzenie ich/ y nád one chwalebną pań świetych y po-
bożnych wdow szczodrobliwość/ ktorey przykłády ná przykład
tym/ á onym ku ſławie wieczney ſą wypiſáne. Iáko
tedy z rąk Miniſtrow ſwoich á z ſzczodrobliwośći Ko-
śćiołá Bożego vſługowánie miewáćie cáłe y pożyte-
czne/ táſkáwi ſłuchácze y pánowie pátronowie y też
pátronki/ ták też cále á ſzczerze Kośćiołowi Bożemu y
ſługom iego vżyczáwayćie śie. Iáko Apoſtoł was do
tego wiedźie/ mowiąc: Ieſliże duchowne rzeczy wam
podáiemy y śieiemy/ czemuż byſmy ćieleſnych y ziemſkich
od was bráć y żąć nie mieli. 1. Corint. 6.

Co śie tycże oſtátniey cząſtki/ to ieſt/ iáko śie mamy
przygotowáć do vżywánia tey Wieczerzey Páńſkiey/ O godnym
dla tych przyczyn y pożytkow wielkich dla ktorych iey przygotowá-
mamy vżywáć. Do tego weźmiemy ſobie náukę z słow niu ſie do
Páwłá świetego/ ktore w pirwſzym liśćie do Korintow Wieczerzey
w iedennaſtym Rozdźiale ták nápiſał: A ták ktory Páńſkiey.
bykolwiek człowiek pożywał chleba tego y pił

z kubká Páńskiego niegodnie/ winien będzie ćiáłá y krwie Páńskiey. Niechayże tedy doświadczy sam siebie człowiek/ toż potym niechay pożywa z onego chlebá y pije z kubká. Bo ktoby iadł y pił niegodnie/ sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzáiąc ćiáłá Pańskiego. A dla tegoż miedzy wámi wiele iest niemocnych y mdłych/ y záśnęło ich wiele: A gdybyśmy sámi siebie rozsądzáli/ iśćie nie bylibyśmy sądzeni: Abowiem gdy bywamy sądzeni/ tedy też bywamy od Páná karáni/ ábyśmy nie byli z tym świátem zátráceni. Toć są słowá Apostolskie/ w ktorych nam trzy rzeczy przed oczy násze wystáwuie/ y ku wiádomosci nászey podawa. Naprzod okázuie/ iáko to iest grzech wielki niegodne vżywánie Wieczerzey Páńskiey. Potym/ nápomina ku godnemu vżywániu z dobrym doświádczeniem. Nakoniec/ pograża tákiemu káždemu ktoryby tego niechćiał vczynić A przykłád tego gotowy záraz pokázuie/ á zdrową rádę vchronienia się tego dawa.

Jáko to srogi grzech niegodnie vżywáć Wieczerzey Páńskiey.

Dostátecznieć nam iest w słowie Bożym opisano/ iże przestępcy á lekko sobie ważący przykazánie Boże/ ták Anyołowie iáko też y ludzie srogo á znácznie są od Páná Bogá pokaráni/ ták iże ich wiele do tych czásow do łáski iego przyść nie mogą: Abowiem doználi tego Anyołowie niektorzy/ iáko o nich Judás w liśćie swoim y Piotr święty piszą. Pocżuli to y nászy pirwszy rodzicowie/ cżego nam y dziś ieszcże oskominy zostáły. Pokazáło się to ná ludziach pierwszego wieku/ ktorzy

Jud. 1.
2. Petr. 2.

są poto-

ſą potopem zátopieni/ y ná Sodomie z Gomorą/ kto Gene. 7.
re ſą do piekłá wtrącone. Tákże y ná Zydziech/ ktorych 19.
kilká dziesiąt tyśięcy ná puſzczy potráćiwſzy/ potym nie Num. 14.
wolſtwem wielkim vtrapiwſzy/ náoſtátek po wſzem 21. 25.
świećie ku pośmiewiſku y vrągániu wſzyſtkim ludziom 1. Corint. 10.
roſproſzył y podał Pan Bog. Tożći też nád tymi ktorzy Math. 3. 7.
Ewányeliey nie wierzą/ á oney godnie vżywáć nie chcą
vczynić obiecał. Bo roſkazánie Boże ieſt iednym pa- 2. Teſſa. 1.
chnące śmierćią/ á drugim żywotem: Tákżeć też E-
wányelia ieſt iednym możnośćią ku zbáwieniu/ to ieſt/
wierzącym y godnie iey vżywáiącym: á drugim ieſt ku
potępieniu/ to ieſt/ niewiernym. Iáko y ſam P. Chry- Roma. 1.
ſtus (o czym on Symeon prorokował) ieſt dány ied- 2. Corint. 2.
nym ná powſtánie/ á drugim ná zátrácenie. Tymżeć też Luc. 2.
kſztałtem tu mowi Apoſtoł o Sákrámenćiech iáko też
y o roſkazániu Bożym/ iże ſą iednym ku zbáwieniu á
drugim ku potępieniu ſłużące/ á to ſie dźieie nie z ſtro-
ny Bogá dobrego/ dobre przykazánie/ dobrą Ewányeliią/
dobrego zbáwićielá/ y dobre Sákrámentá dáiące-
go ku náſzemu dobremu zbáwiennemu: Ale ſie to dźie
ie z ſtrony nas złych/ nieſłuſznie á niegodnie vżywáią-
cych tego co nam dał. Pięknie o tym nápiſał Augu-
ſtin święty *in Tractatu ſuper Ioannem 62.* Dobre rzeczy
podczás/ powiáda/ ſzkodzą/ á złe pożytek dáią/ iáko
kto czego vżywa. Ná co pátrząc Apoſtoł/ przeſtrogę
dáie Chrześćiánom/ áby ku złemu ſwoiemu wieczerzey
Páńſkiey nie vżywáli/ do ktoregoby pewnie przyſzli
gdyby iey niegodnie pożywáli. Day to Pánie Boże/ á-
by lud Chrześćiáńſki tę przeſtrogę chćiał z pilnośćią v-
ważáć/ y z tákich ſie przykłádow polepſzyć/ á Bogá y
iego roſkazánia świętego/ tákże y Swiątośći chćieli ſłu-
ſznie vżywáć y godnie ie przyimowáć: Bo widzimy tá-
kie wielkie zdźiczenie á zbijdlecenie ludzkie ná świećie/

iże ſą nie

że są niektorzy z nich ktorzy o Bogu áby był nic nie wierzą/áni co to iest Bog dowiádowáć sie nie chcą. Drudzy są názbyt dworni co bystrze o tym mowią. Trzeci choćiaż o Bogu iż iest wiedzą/ przedsie do czego oná wiádomość iest im pożyteczna nie baczą/áni sámi ku czemu są stworzeni/ álbo do czego sie obroćić máią/ y co sie znimi dziać będzie/nic otym nie myślą/choćiaż słyszą o Chrystusie y o Ewányeliey/ y też o inych rzeczach/tedy to v nich wszystko iákoby baśni prożne. Czwarći záśie są ktorzy choćiaż wiedzą o tym wszystkim/przedsie ták sie stáwią iákoby niewiedzieli/ale zá swoim zdániem/zá zwyczaymi/ zá przykłády ludzi/ y zá áffektámi swemi ćiągną sie / nie vważáiąc tego / áby dobrych y zbáwiennych rzeczy słusznie á godnie vżywáli.

Przetoż ocżućcie sie wżdy kiedy namilszy Chrześćiánie á náuke te iuż obáczćie/ co to iest godnie vżywáć czego kolwiek/ czego táczniuchno sie náuczyćie/gdy to mieć będźiećie przed sobą/ iże wszelka rzecz ma swoy koniec y przyczyne dla ktorey iest od Bogá podána y poświeconá. Przetoż gdy ktory człowiek oney wszelkiey rzeczy vżywa do tego do czego iest dána / tedy tey rzeczy iuż nie będzie nic winien/ále iey będzie godnie y słusznie vżywał/zwłaszczá ten komu należy. Ná przykład weźmimy stan Małżeński: A ktoż ten pogáni/áby miał bydź zły á niepotrzebny/ chybá duch kłamliwy y Szátáński/gdyż miedzy wszystkimi stany/iáko Apostoł pisze Małżeństwo iest pocżćiwe/ á to dla tego / iże ie sam Pan Bog postánowył/ y roskazał áby dwá byli w iednym ćiele/ etc. Przetoż kto go chce dobrze vżywáć/nie chay pátrza dla czego iest postánowiony: A gdy go będzie vżywał/ y weń wstąpi dla tych przyczyn/ dla ktorych iest od Bogá postánowiony/ iuż go dobrze vżywa/á nie

Ktore iest godne vżywánie iákiey kolwiek rzeczy.

Hebr. 13.

Genes. 2.

wa/á nic mu winien nie bedźie. A ieſliże to dla inßych
przyczyn vczyni/ tedy iuż źle vżywa oney vſtáwy Páń-
ſkiey/ y do złego iemu ſie obroći. Tákież ſtan Káznod-
źieyſki ázaż nie ieſt zacny: y ludźie w nim wiernie prá 1. Tim. 5.
cuiący ſą dwoiákiey cżći godni/ ktory ſam Bog poſtá
nowił dla zbáwienia człowiecżego/ y ktory iáko ſłoń-
ce w niebie miedzy inßymi bedźie świećił. A wżdy gdy
by go kto vżywáć chćiał nie do tego do cżego go Bog
poſtánowił/ tedy pewnie iuż go niegodnie vżywáć be-
dźie: A to wiec bywa gdźieby kto poſłá chćiał mieć zá
Páná/ Miniſtrá zá Bogá/ iáko chćieli Likáończykó- Actu. 14.
wie w mieśćie Liſtrys/ gdy Páwłowi y Bárnábaßowi
ołtarze budowáć y ofiáry ofiárowáć chćieli: Albo gdy
też záś podley kto vważa Káznodźieie niżeli przyſtoi.
Iáko Zydowie vczynili Páwłowi/ gdy go zwodźićie- Actu. 23.
lem (choć prawdy náucżał) y nieſpokoynym (choć po
koiá ßukał) názywáli/ ktorego cżćić/ żywić/ chowáć y
opátrowáć mieli/ to go do więźienia podáli/ y o gár-
dło przyprawić ſie ſprzyſięgli. Tákżeć też Sákrámen
tá máią ſwoy koniec/ dla cżego y komu ſą poſtánowio
ne/ iákośmy wyżßey o tym mieli. Przetoż ieſli ktorzy
ludźie chcą godnie vżywáć Sákrámentow/ niechayże
ich ták vżywáią iáko y do ktorych koncow ie Pan Bog
podał y poſtánowił. Niechay nie máią Sákrámen-
tu zá Bogá/ áni temu tego niech nie przypiſuią áni od
dawáią co ſámemu Bogu należy/ áni niechay w nim
zbáwienia ſwego nie ßukáią/ cżego od ſámego Chryſtu
ſá tylko doſtąpić mogą/ áni też niechay o nim ták lek
ce nie trzymáią/ iákoby tylko gołym znákiem y pro-
ſtym pokarmem bydź miał. Ale niech Sákrámenr Sá
krámentem máią/ y ták go cále á vcżćiwie vżywáią
iáko Pan roſkazał y poſtánowił/ nic nie vymuiący á-
ni przydáiący: Bo ieſliże kto lekko waży álbo vraga ſie

zſtworze-

z ſtworzenia Bożego/ gdy Bog kogo albo chromym/
albo niewidomym/ nie cudnym/ albo vbogim vczyni/
ten nie ſtworzeniu winien ieſt ale ſtworzyćielowi. Ták
Prouer: 14. że ieſli kto poſłá Páná Chryſtuſowego nie vczći w tym
poſelſtwie/ w ktorym ieſt od niego poſłány/ ale nim
gárdźi y onego prześláduie/ ten nie onym tylko poſłem
gárdźi/ ale też y Pánem Chryſtuſem/ iáko to ſam powie
Luc. 10. dźieć raczył: Kto wámi/ powiáda/ gárdźi/ mną gár-
dźi. Tákći też kto Sákráment Páńſki vpominek od nie
go dány y Teſtáment iego gwałći/ ten nie Sákrámen
towi áni Teſtámentowi ále ſámemu Pánu gwałt y lek
kość czyni. Wiemy bowiem dobrze/ iżeć ktory człowiek
co przećiw ktoremu znákowi Krolewſkiemu przewini
żeć ten wyſtępek bywa przećiw Krolowi ſámemu/ y
iuż tákiego karzą iáko tego ktory zelżył oſobę Krole-
wſką: Tákiežći ſie też tu dźieie/ iże kto wykracza co prze-
ćiwko Sákrámentowi znákowi tákiemu od Bogá po
ſtánowionemu/ tedy przećiw ſámemu Bogu wykra-
1. Corin: 11. cza. A ieſliżeć (iáko Apoſtoł piſze) mąż ktory ſie mo-
dli zákrytą głowę máiąc/ lekkość czyni głowie ſwoiey
Pánu Chryſtuſowi/ tedy dáleko więtſzą mu zelżywość
czyni/ gdy iego Sákrámentu źle vżywa/ y godźien ieſt
zá to karánia. Bo ku czemużby byłá Ewányelia piſá-
na y przepowiádána/ dla czegoż ieſt poſtánowiona
formá vżywánia Wiecżerzey Páńſkiey od Páná Chry
ſtuſá/ y opiſána od Ewányeliſtow y od Páwłá świe-
tego/ kiedyby to wolno było ludźiom ták iáko ſie im
podoba oney vżywáć/ albo ieden drugiego w tym ná-
ſládowáć. Ale iż ieſt opiſan ſpoſob iey vżywánia/ te-
dyć to iśćie dla náſzey wiádomośći ieſt opiſány/ aby-
ſmy wiedźieli ktora ieſt w tey mierze wola Boża/ á wie
dzęcy o niey według niey ſie ſpráwowáli. A ktoryby w
tym nie chćiał poſłuſzeńſtwá czynić woley y roſkazá-

niu Boże-

niu Bożemu/ten iáko śie ćięszkiego grzechu waży/ Apostoł Páweł święty to opisuie tymi dálszymi słowy: Iże táki winnym zſtawa śie ćiáłá y krwie Páńſkiey. To ieſt/nie ináczey tákowy grzeszy ktory niegodnie vżywa Wieczerzey Páńſkiey/iákowy przewinił przećiwko sámemu Pánu Jezuſowi/z Judaszem ktory go zdrádził y wydał/y z Zydy ktorzy go poimáli związáli/zeſromoćili/vbiczowáli/vplwáli/ koroną ćierniową vkoronowáli/ á naoſtátek vkrzyżowáli y miedzy łotry záwieśili. Nád ktory grzech á ktoryż inszy może być naćięższy y naokrutnieyszy? zá ktory wiemy dobrze do iákowey rozpáczy y ſromotney śmierći przyszedł Judasz/y Zydowie/ktorzy gdy śie nie chćieli vpamiętáć áni zá to pokutowáć/śrogo ſą wrychłym czáśie zá to pokaráni.

Tegoż ćiby śie też lękáć potrzebá wszelkiemu Chrześćiáninowi/ á lekko sobie nie ważyć vżywánia Sákrámentu Páńſkiego. Czego áby śie mogł tym rychley vſtrzedz/á w takowy wielki grzech nie wpáść/ niechay słucha rády Páwłá świętego/ ktora do tego dáie tymi słowy: Niechay/powiáda/doświádczy sámego śiebie człowiek Z ktorych słow tego śie náuczyć mamy: Naprzod/ iże tu nie rádzi ábyśmy kogo inszego mieli doświádczáć/á wywiádowáć śie iákowi ſą ći z ktorymi we Zborze S. masz vżywáć Wieczerzey Páńſkiey. Ale każe áby káżdy z nas sámego śiebie doświádczał/á sámego śiebie obaczenie y rozſądzenie vczynił/bo nie godźi śię cudzego sługi/iáko tenże Apostoł indźiey pisze/nikomu ſądźić gdyż káżdy pánu swoiemu stoi álbo vpada. I Pan Chryſtus pierwey roſkazał káżdemu wyiąć bierzmo z oká swego. A też nam cudza winá y cudza złość wtey mierze szkodliwa bydź nie może/bo Pan Bog ták przez Ezechielá powiáda: Iże sam zły człowiek w złośći swoiey záginie I Páweł święty w liśćie do Rzymiánow ták o tym mowi: Izali-

Nie inszych ále sámi śiebie doświádczáć mamy.

Luc. 14.

Ezech. 3.

Roma. 3. wi: Izaliby dla nie dowiárſtwá czyiego wiárá náſzá
miáłá bydź ſkáżona? Boże vchoway. Teżći przez vſłu-
ge Ewányeliey świętey dawa ſie vſpráwiedliwienie/á
le tylko wierzącemu/ ktoremu nic nie záwádzi niewier
ność drugie°. Przetoż y ná Wieczerzy Páńſkiey nic nie
záwádzi áni zábroni rece Bożey podáć dáry ſwoie/ćiá
ło y krew Páná Chryſtuſowe/káżdemu temu ktory tego
wiárą godnie y z wdźięcznośćią podług iego woley bę-
dzie vżywał. Jeſtći to onych dawnych Heretykow Do
nátyſtow błąd / ktory też dziśieyſzych czáſow Nowo-
krzceńcy niektorzy trzymáią/ pátrząiąc v inſzych do-
Math: 23. ſkonáłośći/á ſámi ſą iákoby groby z wierzchu vmálo-
wáne/á wewnątrz pelni ſmrodu y rozmáitych złośći.
Też tákowe inſzych poſądzánie ieſt przećiwne miłośći
krześćiáńſkiey(dla ktorey pomnożenia Wieczerzei Páń
1. Corint. 13. ſkiey vżywamy)bo miłość/iáko Apoſtoł mowi/ lepiey
o drugim trzyma niżeli o ſobie/ y vpádki drugiego ná
lepſzą ſtrone záwſze wykłáda. A też to nie można rzecz
ieſt/ktorey ſie wſzeteczni á rządni v drugiego/ á ſámi
v ſiebie nikczemni wáżą. Bo ktoryż człowiek wiedźieć
może czyy vmyſł/ iedno káżdy ſwoy włáſny? Ktoż wie
kiedy ſie y iáko kto do Páná Bogá náwroćił/ y łáſke
iego otrzymał/y godnośći doſtał od niego? Czego ma
my przykład w onym Jáwnogrzeſzniku/ktorego on Li
cemiernik potepiał y gánił. Máią tákowi wſzyſcy ba
czenie mieć ná Proroki święte/ktorzy iáwnie ná grze
chy ludu Bożego nárzekáli/á iże byli złośliwymi ná o
czy im to wymiátáli á złośći ich wyliczáli / á wżdy z
nimi przedſie Sákrámentow vżywáli. Y ſam P. Chry
ſtus z Judaſzem zdraycą ſwoim tego Sákrámentu y
Báránká Wielkonocnego vżywał. Przeſtaymyż my te
dy ná tym/iáko nam te rzecz zámierza Apoſtoł/mo-
wiąc: Iże złośliwy á niepobożny ſąd ſobie ye. Słyſzyſz

co mo-

co mowi/iże ſobie ſąd ie nie tobie. A tak tych ßacun-
kow zániechaymy / ále i eſliże co pewnego widzimy y
wiemy/ tedy to nápráwuymy w miłośći/iáko nam ro
ſkazał Pan y poruczył. Ieſli tedy kto zle pożywa á nie
godnie/ ty bráćie namilßy ſtáray ſie o to ábyś godnie
vżywał á ku twemu pożytkowi: A bedzieß godnie vży-
wał/ kiedy bedzieß ſámego ſiebie doświádczał/ią ko ćie
Apoſtoł święty nápomina.

Ieſt też w tych słowiech tá druga náuká/że ći nie
mogą áni máią być vczeſtnikámi Wieczerzey Páńſkiey
ktorzy ſámi ſiebie doświádczáć nie mogą/iáko ſą dzie
ći máłe/tákże ßáleni y nierozumni ludzie/Pogáni/álbo
ktorzy nie ſą wiáry prawdziwey Chrześćiáńſkiey. Ták-
że też chorzy ktorzy pámięći y rozſądku nie máią/bo ći
nie mogą doświádczáć ſámych ſiebie podług potrzeby.

Ná te ráde Apoſtolſką wßyſcy poſpolićie Chrześći
ánie máią baczenie/y iákoby ſie według niey ſpráwu-
iąc/nie idą do ſtołu Páńſkiego aż ſie pierwey doświád
czáią/ále tego doświádczánia ſámych ſiebie rozmáićie
vżywáią. Bo iedni/ iáko w Papieſtwie/ ſtáráią ſie na
przod oto/áby grzechow odpußczenia doſtáli/ á to o-
trzymawßy dopiero ſie bydź godnymi do ſtołu Bożego
rozumieią dla czego chodzą ſpowiádáć ſie Kápłano-
wi ktoremu poćichu/żądáiący iego / áby on mocą ſwą
od ſtárßych iemu poruczoną im odpuśćił grzechy ony
ktorych ſie przed nim ſpowiádáią/ y ktorychby ná on
czás nie mogli pámiętáć. A drudzy z piſmá czytáią
ſpowiedź poſpolitą/też ſie nią tákże ſpowiádáiąc grze-
chow tych/ o ktorych drugi nigdy nie myſlił/á przed
ſie ſie z nich dáie winnym/y onych ſie przed Kśiedzem
ſpowiáda. Ktora tákowa ſpowiedź zaußna / nie ieſt człowiekowi Chrześćiáńſkiemu potrzebna / y o wßem ſzkodliwa dla tych przyczyn. Naprzod że iey Pan Bog

O ſpowiedzi zaußney.

nie roſkazakáni vſtáwił/co y ſámi piſárze Rzymſkie-
go dworu zeznawáią. Ták bowiem *Gloſſator Decretorum
de Pænitentia diſt.5. Cap: in Pænitentia* o tey ſpowiedźi zau-
ßney piße: Ale/powiáda/ lepiey bywa mowiono iż tá
ſpowiedź zaußna vſtáwiona ieſt z podánia Kośćielne-
go/ nie z powagi piſmá ſtárego álbo nowego Teſtá-
mentu. A przetoż potrzebna ieſt nam tá ſpowiedź/ále
Grekom nie/bo do nich nie przyßło to podánie/ ⁊c.
Zeznawa też to y on ſławny Doktor *Panormitanus de Pæ-
nitentia & remißione, cap. omnis vtriuſq; ſexus*/iż tá ſpowiedź
nie z Bożego ále z ludzkiego prawa poßłá. Także *Gra-
tianus/Scotus/ Felinus*/ y inßy pochlebcy dworu Rzymſkie-
go toż przyznawáią. Nie wiedźieli też o tákowey ſpo-
wiedźi oni święći pierwßego Kośćiołá Doktorowie/á
ni o niey y słowká iednego nie piſáli / y owßem do te-
go z wielką pilnośćią ludźi nápominali/ áby ſie tylko
ſámemu Pánu Bogu grzechow ſpowiádáli/przed lu-
dźmi ich nie odkrywáiąc. Ták bowiem Chryzoſtom
święty *in Pſalmum 51: Homil. 11.* o tym piße: Nie roſká-
zuięć abyś ſie ſpowiedał grzechow twoich towárzyßo-
wi twemu / ábyć ich potym ná oczy nie wyrzućił /
ále ie powiedz ſámemu Bogu ktory ie vlecza: Tym po-
dobne słowá tenże Doktor piße *de Incomprehenſibili natu-
ra Dei Hom. 5. Item Concione 4. de Lazaro. Sermone de Pæ-
nitentia & Confeßione. In Epiſt: ad Heb: Homil 31.* Z kto-
rym zgadza ſie y Auguſtyn święty *lib. Confeſſ. 10. Cap. 3.*
w ty słowá pißąc: Coż ia mam zá ſpráwe z ludźmi /
áby oni mieli słucháć ſpowiedźi moiey/iákoby oni mie-
li moc vzdrowić wßyſtki moie rány. Jeſt to wßeteczny
rodzay ludźi/ y dwornie ſie bádáiący o ſpráwach ży-
wotá cudzego/á leniwy ku popráwieniu żywotá ſwe-
go/etc. Jnße Doktory święte krotkośći folguiąc opu-
ßczam. A ták ſtąd ſie pokázuie/że Kośćiol pirwßy Krze-

De Pænit. diſt. 1. Scotus ſuper Senten. lib. 4. diſtin. 17. queſt. 1.

śćiáński o tey zauszney spowiedzi ni wiedział áż do dwunaśći set lat po Chrystusowym národzeniu: Bo ią dopiro Roku 1215. Innocencyus tego imienia trzeći Papież Rzimski ná Concilium Láterańskim vstáwił. Decr. de paenit. et remissi pec. Can. omnis utriusque.

Druga przyczyná dla ktorey tá zauszna spowiedź iest szkodliwa/ iże ná niey tá własność Boża grzechow odpuszczánie ktora tylko sámemu Bogu należy (iákośmy o tym w Rozdziale o Bogu mieli) przywłaszczána y przyczytána bywa człowiekowi. A toć iest srogie bałwochwálstwo/ przypisowáć to człowiekowi co sámemu Bogu dla czći y dla chwały iego własnie należy/ ták bowiem mowi Pan Bog: Ja iestem ktory odpuszczawam grzechy sam dla siebie. Esa. 43.

Trzećia przyczyná/ iż ná tey spowiedzi człowiek odstępuie á przy sie Páná Chrystusá/ á przewinia ćiáłu y krwi iego/ co iest srogi grzech y godny skaránia Bożego. Abowiem tám postánowiano bywa dosyć vczynienie zá ony grzechy/ á to rozmáitym sposobem według czyieg o przewinienia/ pospolićie dawáią kilká pаćierzy y kilká Zdrowych Máriy/ albo śiedm Psalmow raz álbo dwá przez dzień do pewnego czásu mowić/ tákże kilká piatkow sukic/ patowáć do ktorey świąći/ Mszy kilká náiąć/ do skrzynie Rzymskiey czásu miłośći wego latá co włożyć mię. A te rzeczy zową dosyć vczynieniem/ przetoż nie sukáią odpuszczenia grzechow/ ále sie zá nie podeymuią dosyć czynić/ á zá ostátek w Czyścu po śmierći odćirpieć chcą. A tákowymći ludziom dármo Chrystus vmárł/ prożno dla nich ćiáło wydał y krew swoie wylał/ o czym w wykłádźie Kredá szyrzey było w Artykule o grzechow odpuszczeniu. A ták tá zauszna spowiedź odwodźi ludźi od Páná Chrystusá/ ktora oni będąc zmámieni/ mnimáiąc áby to prawdá byłá/ żeby przez ono dosyć vczynienie swoie y przez

rozgrzeszenie kápłáńskie/mieli mieć grzechow odpusz-czenie/ wszystke nádzieie swoie w tym pokłádáią/ á o Chrystusie Báránku onym głádzącym grzechy świátá y o prawdziwey weń wierze/ tákże y o polepszeniu żywotá swego nic nie myślą. Nie wspominam tu tego co złego tá spowiedź ná świećie nábroiłá/ iáko ich wiele dla niey w Desperácyą przyszło. Bo ázaż máło tákowych iest/ ktorzy dla wstydu álbo dla inszey przyczyny grzechow swoich dostátecznie wypowiedźieć nie mogą/ á iż słyszą od kśiężey/ że y dla namnieyszego grzechu ktorego śie przed nimi nie wyspowiedáią potępieni będą/ przetoż stąd do wątpliwośći o zbáwieniu swoim y do rospáczy przychodzą. Nuż do iákowych rozmow y pytania wszetecznego y niewstydliwego Mniszkowie y Kśięża z białymi głowámi y z vczćiwemi pánienkámi ná tey spowiedźi przychodzą/ to iest wszystkiemu świátu iáwno/ ták iże kto przed tym grzeszyć nie vmiał tám go náuczą. A nie tylko do rozmowy/ ále też y spráwy psotliwe tám wykonáne bywáią/ czego iáwny przykład mamy opisány w Historiey Kośćielney/ *Socrates libro* 5. *Cap.* 19. *Zosomenus lib.* 7. *Cap.* 16. o iednym spowiedniku/ ktory w Konstántinopolu spowiedźi słucháiąc iedney zacney białeygłowy/ złey spráwy z nią vżył. Dla czego potym Nektáryusz Biskup Konstántynopolski tákowey spowiedźi vżywáć zákazał/ y one z Kośćiołá Bożego wyrzućił. Nád to tá spowiedź/ vczyniłá Kśięża pány sumnienia ludzkiego: Bo ten tego iest Pan ktory iego táiemnice wybádáne ma/ gdyż śie ten tego lęka ktoremu śie swych táiemnic zwierzył/ á on záś ktoremu śie ich zwierzy/ iuż śie nádeń/ iáko Pan sumnienia iego/ wynośi. K temu iáko wielkie szkody ná świećie miedzy ludźmi tá spowiedź poczyniłá/ gdy Kśięża cudze grzechy przed inszymi wy

iáwiáli/ Historykowie to ßyroko opiśuią/ co ia krotko
śći folguiąc: ná ten czás opußczam. A wßákoż opi-
śuiąc złe owoce tey spowiedźi zauszney/nie dla tego to
czynię/ ábych zgołá miał wßelką spowiedź gánić: Boć
spowiedź prawdziwa iest dobra/y káżdemu człowieko
wi Krześćiáńskiemu bárzo potrzebna y pożyteczna. A
tá iest dwoiáka: Jedna iest ktora śię dźieie Bogu. A
druga bliźniemu. Tá ktora Bogu wykonywána by-
wa iest też dwoiáka: Jedná iest osobliwa y potáiemna
A druga pospolita y iáwna. Osobliwa y potáiemna
tá iest: Gdy grzeßny człowiek vznawa śię w grzechach
swoich/y z żáłośćią á boleśćią serdeczną swoią o nie śię
frásuiąc/ do sámego Páná Bogá/ktorego rozgniewał
y wolą iego świętą przestąpił/vćieka śię wpokorze sercá
swego/na ktore on pátrzy/z dufániem mocnym y ná-
dźieią pewną wspomożenia/ y iemu śię spowiáda sá-
memu onych grzechow swoich/ á prośi o miłośierdźie
nie czuiąc śię możnym áni godnym/ ábymiał ie czym
iemu nágrodźić. Bo by y to wßystko vczynił y wypeł-
nił co mu on roskazał/ przedśię czuie iż śię tym nie
vspráwiedliwi/ y iest przedśię sługą niepożytecznym
Pánu swoiemu/ przed ktorym/iáko Job święty mo-
wi/y dźiećiątko iednego dniá nie iest spráwiedliwe.
Prośi o odpußczenie grzechow swoich dla zasługi y
nadroższey krwie wylania Syná Bożego/nic nie wąt-
piąc/y owßem mocnie temu wierząc/że ie ták pewnie
otrzyma/ y bedźie od Bogá wysłuchány/ iáko pewnie
Pan Chrystus zá nie Bogu Oycu swemu niebieskiemu
dosyć vczynił: A to czyni álbo w Zborze potáiemnie/
álbo też y ná inßym osobnym mieyscu/máiąc przedśię
wźięcie iuż ná potym w nowośći żywotá chodźić/ y
świątobliwie żyć ná świećie przez wßystek czás żywotá
swoiego: Tákowey spowiedźi przykład mamy w Dá-

Spowiedź prawdziwa iest dwoiáka.

Luc. 7.
Job. 25.

Daniel. 9. nielu Proroku świętym/ktory zamknąwszy sie w gma-
chu swoim/złości swoie przed Pánem Bogiem wyzná-
wał/ y łáski á miłosierdźia iego świętego żądał. Tákże
y w Dawidzie Krolu świętym/ ktory tákże w komorze
Psalm. 24. swoiey grzechy swoie Pánu Bogu wyznawał mowiąc:
32. 37. 41. Tobiem Pánie sámemu zgrzeszył y złość przed tobą v-
51. czynił. Tobiem oznaymił złość grzechu moiego/ á tyś
mi z miłosierdźia swego odpuścił wszytki grzechy mo-
Luc. 18. 19. ie/ etc. Tákże w onym Jáwnogrzeszniku/w Zácheuszu/
Math. 26. w Máriey Mágdálenie/ w Pietrze świętym/ y w in-
Mar. 14. szych. Tákowey ći spowiedzi nas Pan Kristus w paćie-
1. Joan. 1. rzu náuczył. O tey też y święty Jan pisze w ty słowá:
Jeśliże sie będziemy Pánu Bogu spowiádáć grzechow
nászych/ wierny ć iest Pan Bog że ie nam odpuści.

Druga spowiedź pospolita á iáwna ta iest/gdy lu-
dźie wierni czásow pewnych/ á zwłaszczá gdy nád so-
bą widzą iáwny gniew miłego Bogá/ z szedszy sie do
Zboru społecznie przed Máyestatem Bożym w poko-
rze á vniżonym sercu grzechy swoie iáwnie wyzná-
wáią/ á łáski y miłosierdźia Bożego/y też odpuszcze-
nia grzechow swoich żądáią. A tákową spowiedź ro-
skazał był Pan Bog Izráelczykom czynić. Tey spowie-
dźi przykład mamy w kśięgách Nehemiaszowych/gdźie
Levit. 16. Izráelczykowie zgromadźiwszy sie w pokorze/ w wo-
2. Nech. 9. rach y w popiele/grzechy swoie przed Pánem Bogiem
wyznawáli/y odpuszczenia ich á miłosierdźia y też po-
rátowánia w vtrápieniu swoim od Páná Bogá żądá-
li. Tákże y w Niniwenczykach. Tákowáć spowiedź
Ionae. 3 byłá onych ludźi/ ktory vsłyszawszy náuke Apostolską
i vwierzywszy iey/ony kśięgi swoie fałszywe iáwnie po-
palili/wyznawáiąc ie być zárázliwe/etc. Tákowáć spo-
wiedź w pirwszym Kośćiele Krześćiáńskim záwsze w
zgromádzeniu wiernych spráwowano/czego iesżcze nie

iáki znák w Kośćiele Papieſkim zoſtał/ bo tám ná ká-
żdą Niedźiele po kazániu ſpowiádáią ſie wſzyſcy iáw-
nie grzechow ſwoich/ ále nie ták iáko wpierwſzym Ko-
śćiele Chrześćiáńſkim/ bo tám tylko ſámemu Pánu Bo-
gu wyznawáli grzechy ſwoie: á tu y Pánnie Máriey
y wſzyſtkim Swiętym/ co iśćie ieſt wielkie á ſrogie bał-
wochwálſtwo y grzech nieznośny przećiwko pierwſze-
mu przykazániu Bożemu / ktore przy iednym Bogu
cudzych mieć zákázuie : Bo zárowno Pánu Bogu y
Pánnie Máriey y wſzyſtkim Swiętym grzechy ſwoie
wyznawáć/ ieſt Pánnę Márią y Swięte/ to ieſt/ ſtwo-
rzenie z ſtworzyćielem y z Bogiem zárowno ſadzáć/ á
cześć y chwałę ſámemu Bogu należącą/ ktorey on ni-
komu dáć nie chce/ miedzy ſtworzenie podźieláć/ iáko-
by Swięći ták rownie ſercá y ſkrytośći ludzkie przeglą-
dáć/ wſzyſtko wſzędźie wiedźieć/ wſzyſtko ſłyſzeć y wi-
dźieć mieli iáko Pan Bog/ ktorego ſámego włáſność
tá ieſt widźieć wſzyſtko / ſłyſzeć/ y wiedźieć. Grube to
záiſte ieſt bałwochwálſtwo / y Kośćiołowi BOżemu
nigdy nie ſłychány: Bo v żadnego Pátryárchy/ Proro-
ká/ Apoſtołá / y v żadnego Doktorá ſtárego pierwſze-
go Kośćiołá Chrześćiáńſkiego przykłádu tego iákiego
nie pokażą. Też do tey ſpowiedźi należy / gdy ktory
człowiek w iáwny grzech vpádły/ iáwnie we Zborze po-
tym obacżywſzy ſie/ wyznawa grzech ſwoy Pánu Bo-
gu winuiąc ſam ſiebie/ y drugich nápominaiąc áby ſie
z niego nie gorſzyli/ ále áby ſie zá nim Pánu Bogu mo-
dlili / żeby iemu on grzech odpuśćił.

A ſpowiedź ktora bywa człowiekowi tá ieſt/ gdy ie-
dni przed drugimi wyſtępki naſze wyznawamy/ o kto-
rych Iákub świety piſze wty ſłowá: Spowiádayćie ſie
ſpołecznie grzechow wáſzych. Ktorą Pan Chryſtus
w Ewányeliey poſtánowił tymi ſłowy: Ieſlibyś wſpo-

Spowiedź z bliźnim álbo pete: náme. Iac. 5.

Math. 5. mniał że brát twoy ma co przećiw tobie/idź że á zie-
dnay ſie z nimi/ꝛc. Tey przykłady mamy w piśmie S.
Genes. 41. Jáko w onym podczáßym Pháráonowym/ tákże w o-
2. Reg. 19. nym Semei ktory Dawidá przeprał/y w onym ſy-
Luc. 15. nu márnotrátnym/ ꝛc. Też y do kśiedzow iść ná wy-
znánie wiáry ſwey/y dla rády potrzebney Sumnieniu
ſwemu/nie wádzi. A też tákowe ſpowiedźi máią fun-
dáment ſwoy w ſłowie BOżym / przetoß ich mamy
vżywáć/á oney ſie Papieſkiey/dla tego że nie ieſt z ſło
wá Bożego/mamy chronić y wyſtrzegáć.

Drudzy też ludźie rozmáitymi zabobony/iáko brá
kowániem pokármow/ co oni poſtem zową / y inßy-
mi wymyſłámi ludzkimi godnośći nábywáć chcą/ á-
le to wßyſtko nie z Bogá ieſt / my pátrzmy ktore ieſt
prawdźiwe y godne przygotowánie do vżywánia Wie
czerzey Páńſkiey. To ieſt godne przygotowánie/ktore
nam Páweł S. w tych ſłowiech opiſuie wyżßey miá-
nowánych/ gdźie naprzod probowáć każe/ to ieſt wy-
bádáć álbo doświádczyć naprzod ſámego ſiebie: Co iá
ko ma vczynić człowiek/ná drugim mieyſcu tenże A-
poſtoł vczy ták mowiąc: Was / powiáda / ſámych do
2. Corin. 13. świádczaycie/ á ſkuśćie ieſli ieſteśćie w wierze: Azaliß
nie znaćie ſámych ſiebie ieſliż w was ieſt Chryſtus: wy
iąwßy żebyśćie byli złośliwymi. Mowi tu Apoſtoł.
Jáko ſie má- Doznawayćie ſámych ſiebie ieſli ieſteśćie w wierze/to
my doświád- ieſt w prawdźiwey / y z ßczyrey náuki ſłowá BOżego
czyć. wźiętey/y ieſli w niey trwaćie ſtátecznie/y wydáiećie o-
woce przyſtoyne miłośći ku bliźniemu ſwemu/nie má-
iąc w ſobie żadney wątpliwośći álbo kácerſtwá z ſtro
ny ktorego Artykułu wiáry Chrześćiáńſkiey/ále iżeśćie
ſie odłączyli cále od Antykryſtá y od vſtaw iego / tá-
kież też od wßyſtkich roſpuſtnikow świátá tego. A iw-
to zátym poydźie/ iże w tych wßyſtkich ták wierzących

ſam Pan

ſam Pan Chryſtus mieſzka/y ſą właſnymi cżłonkámi ćiáłá iego/iáko o tym ná drugim mieyſcu ták Páwel święty piſze: Izaliż nie wiećie że wy ieſteſcie przybytkiem Bożym/ á Duch święty mieſzka w was. A ſam Pan Chryſtus ták o tym powiáda: Kto miłuie mnie/ſłow moich ſłucha/á ia y Oćiec moy do niego przyidziemy y mieſzkánie ſobie w nim vczynimy. Bacżyćie iáko to prawdźiwie wierzącemu ieſt poćiechá wielka mieć w wſobie mieſzkáiącego Bogá: Cżego w ten cżás doznawamy/gdy bywamy ſkłonni ku dobremu/ cżynimi dobrze á chronimy ſie grzechu/wykonywamy roſkazánie Boże/ náſláduiemy przykłádu Páná Chryſtuſowego: boć látoroſl nie może rodźić iedno te owoce ktore iey podawa żywy korzeń Pan Chryſtus przez Duchá ſwego świetego. A znáiomeć ſą owoce Duchá świetego/ ktore Apoſtoł ná wielu mieyſcach wypiſuie. Przetoż potrzebá áby ſie Krześćiánie chlubili wiárą/bez ktorey ſie żaden Pánu Bogu podobáć nie może / wiárą mowie żywą/owoce dobrych ſpraw z ſiebie wydawáiącą/ y byli podobni onym Pánnam mądrym/ktore nie tylko kágánce ále też y oley miáły/chcąli bydź z nimi wpuſzczeni ná ony wieczne gody kroleſtwá niebieſkiego. A tenći cżłowiek iuż godnie poydźie do ſtołu Páńſkiego / ktory ma w ſobie Páná mieſzkáiącego/ cżego onym vżywániem Sákrámentu ćiáłá y krwie iego potwierdźi y vpewni ſobie. Ale ktoryby nie miał w ſobie pierwey tákowego doświádcżenia/ten iuż niego dnie będźie vżywał Wiecżerzey Páńſkiey/bo tákowy Sákrámentu tylko Páńſkiego vżywáć będźie á nie ſámego Páná / iáko Auguſtyn święty nápiſał/ á ták będźie ſobie ſądu y potępienia vżywał.

Drugie doświádcżenie ieſt y má być z ſtrony Wiecżerzy Páńſkiey/ ábyſmy wiedźieli y ználi Páńſką Wiecże-

Margin: 1. Corint. 3. 2. Corint. 6. Joan. 14. Galat. 5. Zeb. 11. Math. 25. Aug. in Joan. tract. 59.

rzą/iáka ieſt/y dla czego/ y iákim ſpoſobem poświe-
coná od niego. Do czego potrzebá nam wziąć probe
z piſmá świętego/ktorą maiąc/iuż tym kſztałtem y dla
tego Wieczerzey Páńſkiey vżywáć mamy/iáko nam pi
ſmo święte pokázuie/ná żadną ſię rzecz inſzą nie oglą
dáiąc/iedno ná roſkazánie Boże. Te chuć gdy w ſo-
bie kto poczuie do tákowego vżywánia Wieczerzey
Páńſkiey/ ten godnie iey vżywie ku ſwemu pożytkowi.
Ale ktoryby człowiek ták ſię nie ſprobował/y tákowym
ſię być nie ználazł/á ſzedłby ládá iáko do wieczerzey lá
dá czyiey od ktorego człowieká wymiſtrzowáney iná-
czey/ y ku inſzemu koncowi poſtánowioney niżeli Pan
podał/ ten ſobie ſądu pożywa y pije/ iż nie rozſądził
ciáłá y krwie Páńſkiey/ być ono ſámo wydáne y ſáme
krew wylaną ná odpuſzczenie grzechow náſzych/co nam
oświádcza y vtwierdza vżywánie tego Sákrámentu /
ten człowiek/mowię/ſobie ſąd bierze/to ieſt/bierze ná
ſię kaźń Bożą/ będzie go zá to Bog karał/y tu ná świe
cie pewnymi plagámi / y po śmierci wiecznym pote-
pieniem: Jákoż tego mamy wielkie przykłády w pi-
śmie świętym/gdzie Bog záwſze ſrodze tych karał kto
rzy niegodnie vżywáli Sákrámentow Páńſkich / to
ieſt/ álbo ie odmieniáli/ álbo nie ku temu koncowi ku
ktoremu były dáne od Páná/ich vżywáli/iáko oni Sy
Genes: 34: chemczycy/ktorzy dla inſzey przyczyny/ nie dla tey dla
ktorey ie był Pan BOg poſtánowił obrzezánie święte
byli przyięli/ták był pokarał/że do gruntu byli wybići
od ſynow Jákobowych. Tákże y onych Nádáb y A-
Levit. 10. biu/ktorzy byli Sákráment ofiar odmienili obcy ogień
Num. 3. 26. do nich biorąc/ ták ſkarał/że ie ogień támże záraz po-
żárł y ſpalił. A inſze opuściwſzy/weyrzymy ná Korin-
1. Corint. 11. czyki/ktorym to tu Páweł święty ná oczy wyrzuca/iże
ie Bog karał dla niegodnego vżywánia Wieczerzey

Páńſkiey:

Páńſkiey: Dla tego/ powiáda/ miedzy wámi wiele ieſt niemocnych y wiele ich też pomárło. A iſćieć y teraz tych czáſow naſzych te plági ktore nas dolegáią/ dla tego Pan Bog ná nas dopuſzcza/ że ludzie bez boiáźni Bożey lekko ſobie ważą y gwałcą/ iáko ſłowo Boże ták też y Sákrámentá iego święte/ y onych źle/ á zwłáſzczá Wieczerzey Páńſkiey/ y niegodnie vżywáią. Ktorymi kaźniámi y plagámi Bożymi ludzie niektorzy vſtrászeni będąc/ iuż niechcą przychodźić do vżywánia Wieczerzey Páńſkiey/ mniemáiąc áby tym vyść mieli tych kaźni Páńſkich. Ci niechay wiedzą iżći tu Duch święty nie dla tego każe ſię człowiekowi doświádczáć/ áby nie miał Wieczerzey Páńſkiey vżywáć/ ále dla tego áby vżywał: **A ták/** powiáda/ (to ieſt/ ſprobowawſzy ſię á ſpoſobiwſzy iáko potrzebá) **niechay z tego chlebá ye y z kubká pye.** Tu ſłyſzyſz koniec proby tey iż ten ieſt/ ábyś vżywał z tego chlebá y pił z tego kubká/ iáko y ſam Pan káżdemu ſwemu wiernemu zwolennikowi toż roſkázuie/ mowiąc: **To czyńćie ná pámiątkę moię.** Dla tegoż dármo ſię vchyláć á mowić: Nie godźienem ieſt teraz/ ánim ſię do tego ſpoſobił. Bo ieſliś ieſt nieſpoſobnym/ ſtáray ſię ábyś był ſpoſobnym á vżywał wedle roſkazánia Pańſkiego. Rownie ták ći czynią iáko też y owi drudzy/ ktorzy gdy ſię ná kogo gniewáią/ tedy nie śmieią w páćierzu mowić: Odpuść nam naſze winy/ iáko y my odpuſzczamy náſzym winowáycom. Jákoby tego nie mowiecy/ á win winowáycom ſwoim iáko Pan roſkazał nie odpuſzczáiecy/ mieli mieć wyſłuchánie w inſzych prosbách ſwoich/ nie bacząc tego co Pan mowi: Kiedy dar twoy ofiáruieſz do ołtarzá/ to ieſt/ kiedy iákokolwiek ſpráwę ku chwale Bożey á twoiemu zbáwien

nemu

Dla czego plagi teraz- nieyſze ná świećie.

Math. 5.18.

temu pożytku czyniß/pirwey idź á ziednay ſie z brátem
twoim. A ná drugim mieyſcu: Jeſliże wy nie odpuśći
ćie z ſercá bráćiey wáßey wyſtępkow ich/tedy też wam
Pan Bog nie odpuśći/ꝛć. Ták też ći gdy bacżą/iże z
ſtrony wiáry w ktorym Artykule ſobie vczynią wątpli
wość z przyczyny ládá wiátru ſektarzow/ ktorym ſie
rádzi dźiwują y ich liſtki y kśiąßki z chęćią czytáią/ál
bo z ſtrony iákiego z kim zaśćia/bacżą ſerce ſwoie być
ćięßkie ná drugiego/ niechcą dla tego do Wieczerzey
Pańſkiey/ mniemáiąc áby to dobrze czynili/á oni ze
dżdżá pod rynne wpadáią: Bo chce Pan poſłußeń-
Math. 24. ſtwá/ chce gotowośći y czułośći vſtáwiczney/chće áby
Mar. 13. słońce nie zachodźiło ná gniew człowieczy/chce áby ſie
Luc. 21. nikt nie mśćił/ále áby iemu krzywde poruczał. Ná co
Ephes. 4. oni máło dbáiąc przedſie pych ſwoy przewodzą/ á zá
Roma. 12. pożądliwośćiámi ćiáłá ſwoiego idą/ dla czegoż Pan
Bog wiele ich ták niegotowych porywa á ich wymy-
ſły w niwecz obraca. A ták dla tego mamy doświád-
czenie przyſtoyne ſámych ſiebie czynić/ábyſmy nie ob-
mießkawáli wedle roſkazánia Pańſkiego nigdy Wie-
czerzey Pańſkiey z wiernymi Bożymi w ſpołecżnośći
vżywáć.

A náoſtátek rádźi tu temu/ktory ſie boi Páná Bo-
gá dla grzechu iákiego/Páwel święty/áby on **czło-
wiek ſámego ſiebie ſądźił**/ to ieſt/ áby ſie w błę-
dźie y w grzechu vznał/ vznawßy vkorzył ſie/ y miło-
ſierdźia z onym Dáwidem Krolem Jzráelſkim y zony-
mi Niniwenczyki prośił/obiecuiąc mu to że ieſliże ták
vczyni/to ieſt/ ieſliże ſámego ſiebie ſądźić będźie/ że go
Bog nie będźie ſądźił/ ále go z miłośierdźia ſwego Oy
cowſkiego ku łáſce przyimie/ iáko ten ktory ieſliże nas
karze/ tedy to czyni dla tego/áby nam nie dopuśćił zá
ginąć z tym złym świátem/ále ábyſmy ſie vpámiętá-

wáli á do niego ſie náwracáli w prawdziwey pokuſ-
ćie/ á on nas chce łáſkáwie przyimowáć y nam náße
grzechy odpußczáć. Mamy też pátrząć ná Apoſtoły
Páńſkie/ iáko gdy oni Wieczerzey Páńſkiey vżywali po
dług roſkazánia Chryſtuſowego/ nie do końcá ießcze by
li doſkonáłymi/ bo rozmáite niedoſtátki w nich ſie po
kázowáły/ á wżdy ie przedſie Pan zá godne vżywácze
przyiął/ iáko ty ktorych niedoſtátki on ſam pokrył y
one omył á godnymi poczynił. Przetoż y my czuiecy
niedoſtátki náße ku Pánu iáko ßáćie oney godney weſe Math. 22.
la vćiekaymy ſie/ á proſmy áby nam miłośćiw był/ y
nas ſam ſobie godnymi podziáłał/ bo ieſliże on ſam
nas nie oczyśći/ iśćie z nim cząſtki mieć nie bedziemy w
kroleſtwie niebieſkim: Ale ieſliże od niego doſtąpimy Ioan. 15.
oczyſcienia y godnośći/ tedyć ſie nam nic trwożyć nie
potrzebá/ iedno znádzieią dobrą w miłoſierdziu iego
przyſtąpić tu do ſtołu iego świętego w ſpołeczności
wiernych/ dla onych przyczyn iákośćie ſłyßeli/ y też á-
byſmy to ſobie vtwirdzáli w wierze náßey/ iże iáko te
raz tu ná ſtole iego z iego wiernymi vżywamy chlebá
y winá Sákrámentnego/ ták też pewnie bedziemy we- Math. 26.
dług iego obietnice z nim nowe pokarmy ieść y nápoie Mar. 14.
pić w kroleſtwie niebieſkim. Co nam racz dáć Oycze
niebieſki/ y nas w tey wierze iuż rácz pomnażáć y vtwir
dzáć/ dla Syná twego miłego Páná á zbáwićielá ná-
ßego/ Amen.

Skończenie tych Xiążek modlitwá ku Pá-

nu BOgu / w ktorey wßyſtko to / co w tych kśiąßkach
ieſt nápiſano/ człowiek Chrześćiáńſki krotko ſobie przy-
pomináć/ iżeby go Pan Bog w prawdziwey wie-
rze záchował á od fałßywey obronił/
żądáć y prośić może.

W Ták wielkich á żáłoſnych rozničach wiáry y
nabożeńſtwá iákowe ſie teraz pokazáły ná
świećie/wſzechmogący á namiłoſiernieyſzy Boże Oycże
O słowie Bożym ktore iest gruntem wiáry list. 11. — náſz niebieſki/z roſkazánia twego vdałem ſie do słowá
twego świetego/ w piſmie Prorockim y Apoſtolſkim
zámkmonego/ ktore ſámo wierze bydź iednym á pew-
nym fundámentem wiáry prawdźiwey krześćiáńſkiey
gdyżeś ie ty ſam náto dał/y przez pewne ná to obráne
ludźi opowiedźiał y wypiſał/áby z ćiebie ſámego po-
ważność pewną miáło y było ták doſkonáłe y doſtá-
teczne/ iże żadnych przyczynkow áni przy[illegible]dnie potrze
buie/ ná ktorym ſámym wſzyſcy ludźie Swiećí záwſze
przeſtawáli y nim ſie rządźili/y też podług niego roz
ſądki we wſzyſtkich wątpliwośćiach y rożnicach około
O człowieku list 25. — wiáry czynili. Boć iśćie tego potrzebá człowiekowi/
ktoregoś ty z źiemie y z Duchá żywiącego ná wyobrá-
żenie ſwoie ſtworzył/y poſtánowił w Ráyu roſkoſznym
áby go vżywał y ſpráwowáł: Ale przez zdrádliwą ná-
mowe Száta\u0144ſką vpadł/ dla czego Ray łáſke twoie y
władzą do dobrego ſtráćił/á przeklectwá/niewolſtwá
piekłá y śmierći wieczney doſzał/ſkąd z łáſki twoiey/tyl
ko iedynym ieſzcze od wiekow w rádźie twoiey ná to
przeyrzánym śrzodkiem náprawionym z ſtał ſie/to ieſt
w Synu twoim Pánu Jezuſie Chriſtuſie. Alec ſie przed
O Bogu list 37. — ſie wiele najduie Epikurow/ktorzy ćiebie niechcą znáć
áni ábyś miał być iákowy Bog wierzyć/ tylko wſzelki
Krześćiánin wierny o tym namniey nie wątpi/y ia/i-
żeś ieſt Bogiem iedynym z Synem twoim miłym/y z
Duchem świetym mocnie wierze y wyznawam. Nie
tákowym w náturze álbo w perſonie iáko ieſt człowiek
choć zá ſłuſznymi przyczynámi w perſonie meſkiey o-
kázowałeś ſie/y członki á zmyſły człowiecze mieć opi-

ſał. Ale

ſał. Ale iześ ieſt oná nieogárniona y nieośiegniona bytność/ troiáki wzgledem perſon/ á iedyny wzgledem iſtnośći/ iáko nas tego ták inriona iáko y ſpráwy y włáſnośći twoie w piśmie świetym dostátecznie opiſáne náuczyły. Ktemu żeś ty ieſt wieczny/ wſzechmogacy/ ſtworzyćiel niebá y ziemie/ świety/ dobry/ prawdziwy/ wſzyſtko widzacy y wiedzacy/ miłośierny y ſpráwiedliwy: Ktoremu ſámemu ſłuży cześć/ chwała/ wiárá/ wzywánie y miłość/ ták tobie Bogu Oycu/ y Synowi rownie/ iáko y Duchowi świetemu. Bo Syná Bożego być tymże Bogiem/ ále nie Oycem áni Duchem S. Tákże Duchá Swietego nie Oycem áni Synem/ ále tymże iedynym prawdziwym Bogiem ktorym ieſt y Oćiec/ piſmá świete bydź wyznawáia y vtwirdzáia ktoremu Synowi Bożemu/ y Duchowi świetemu/ iáko y tobie Oycu niebieſkiemu/ wſzyſtki włáſnośći y ſpráwy Boſkie przywłaſzczáia/ iáko wieczność/ świętobliwość wſzechmocność / wſzyſtkiego wiádomość / ſtworzenie niebá y ziemie/ grzechom odpuſzczenie/ chwałe/ wiáre/ modlitwe y wzywánie. Ktorzy trzey ſa rozdzielni/ ále nie rożni/ y owſzem iednácy á rowni ſobie w máyeſtaćiey w zacnośći ſa / troiácy w perſonach / ále iednym Bogiem w náturze y w iſtnośći. Mocnie też temu wierze/ iżeś ty Boże wſzechmogacy podał y ná dwu tablicách kámiennych nápiſał dziesiećioro przykazánie ſwoie: Zákázuiac pierwſzym/ ábyſmy nád ćie inſzego Bogá nie mieli. Drugim/ ábyſmy żadnych obrázow do nabożeńſtwá náſzego nie czynili/ áni ich chwalili. Trzećim / ábyſmy imieniá twego świetego nádáremno nigdy nie bráli/ y nie krzywo przyśiegáli. Czwártym/ ábyſmy ſześć dni robili á śiodmy świećili. Piatym/ ábyſmy Oycá y mátke/ y wſzyſtki przełożone náſze / ktorzy też máia pewne w słowie BOżym opiſáne powinno-

O Przykazániu Bożym

ści/czcili. Szostym /zákázuieß zábijánia rozmáitego. Siodmym/cudzołoſtwá. Oſmym/ krádźieſtwá y nábywánia żywności ſwoiey obyczáymi nieſłußnymi/iáko lichwą / pożyczániem y kupiectwem nieſpráwiedliwym. Dźiewiątym/wßelkiego fałßu. Dźiesiątym/ pożądánia nieprzyſtoynego rzeczy cudzych. Ktory Zakon twoy święty y doſkonáły będący/mnie w náturze moiey grzeßnym/y ku pełnieniu iego podług potrzeby nie możnym/ y iáko w Reyeſtrze liczby winnym / á ſtąd przeklętym y na wieki potępionym bydź pokázuie/ by mie łáſká twoiá á miłość oná Oycowſka nie rátowáłá/do ktorey mnie w Zakonie przewinionego prowádźi dobra nádźieiá w tobie. W ktorego iedynego Bogá ia ſercem wierzę y tę wiárę moię vſty wyznáwam/ iáko naprzod w ćię Oycá Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá y náßego też miłośćiwego / ktory iákoś ieſt wßego ſtworzyćielem ná niebie y ná ziemi/ták też przetworzyćielem y odnowićielem nas wßech ſkáżonych y obumárłych / ábyſmy ſię z ſtáli z ſynow Adámá ſtárego ſyny tobie miłemi/y dźiedźicmi chwały wieczney/ á to przez Jezuſá Chryſtuſá Syná twoiego/ z ćiebie obyczáiem nam nie wyrozumiáłym od wiekow vrodzonego y nam dárowánego/w ktorego my wierzymy/ iże czáſu pewnego zſtąpił z niebios ná tę tu niſkość w żywot Pánienſki. Y począł ſię Duchem świętym bez naśienia męſkiego/ y národźił ſię z Máriey dźiewice. Ktory potym vmęczon y vkrzyżowan pod Pontſkim Piłatem / vmárł y pogrzebion ieſt; Stąpił do piekłá dla grzechow náßych. Trzećiego dniá z martwych wſtał dla vſpráwiedliwienia náßego. Wſtąpił ná niebioſá y śiedźi ná práwicy v Bogá Oycá wßechmogącego w prawdźiwym ćiele ſwoim / ktorego ácżkolwiek doległośći oddalił/ále przedſię włáſnośći nátury nie odmienił/y

O wyznániu wiáry Apoſtolſkiey 156.

tám ieſt

tám ieſt náßym oredownikiem iedynym/przetoż go tu ćieleſnie ná ziemi bydź nie wierzymy áni ßukamy. A ſtámtąd przyidzie w máyeſtaćie ſwoim Boſkim ſądzić żywych y vmárłych/ y oddawáć káżdemu według vczynkow iego nagrode. W ktorey tákowey wierze vtwirdza nas on Duch świety/ ktory od ćiebie y od Syná pochodźi/ á nam wierzącym dány ieſt zakłádem y vtwirdzeniem náßym/przećiwko wßelkim wątpliwośćiom/y poćießyćielem w wßelkim krzyżu náßym/ábyſmy ták zá iego pomocą mogli áż do końcá wytrwáć á odźierżeć ſie przy iednoćie członkow iedynego prawdźiwego Kośćiołá twoiego powßechnego / ktory ſie rodźi y obżywia słowem twoim nieśmiertelnym/wiernym vsługowániem Sákrámentow / w dobrym porządku/wkrzyżu y w ſpolney miłośći trwáiąc ſtátecznie/ábyſmy ták w tym Kośćiele żywąc/mogli być złáſki twoiey przez Páná Chryſtuſá w Duchu świetym vczeſtnikámi tych dárow iemu obiecánych/ iáko grzechow odpußczenia / gdyż zá nie doſyć czynić nie możemy/ ćiáłá z martwychwſtánia/y żywotá wiecznego.

O ktorą wiáre dla tákowych z niey pożytkow modlić ſie nas tobie náuczył twoy Syn namileyßy á zbáwićiel náß Pan Jezus Chryſtus. Ktorą modlitwą tego my ſynowie twoi żądamy/áby ſie imie twoie świećiło/y kroleſtwo twoie ſie ſławiło y rozmnażáło: A wola/ mándaty / y roſkazánia twoie wypełniály ſie od nas y od wßego ſtworzenia/żebyś też nas ty ſam opátrował potrzebámi żywotowi doczeſnemu służącymi/vpadki náße ábyś odpußczał y od wßech pokus záchował / iáko ten ktorego ieſt władza/moc/y chwałá ná wieki. O modlitwie Páńſkiey liſt 480.

Nácoś też nam dał z łáſki twoiey vtwirdzenie/y zmysłom á wierze náßey pámiątke á zápieczętowánie / á to Sákrámentá świete/to ieſt/Krzeſt świety ku pew- O ſákrámenćiech 381.

nemu omyćiu náßemu we krwi Syná twego/ták do-
rosłych ludzi iáko też y máłych dziatek naśienia wier-
nych. Y Wieczerza świętą/ku prawdziwemu vżywá-
niu Ciała Syná twego miłego zá nas wydánego/ y
krwie wylaney ku oczyśćieniu grzechow náßych/ábych-
my to czyniąc dobrodźieystwá twoie wspominali / á
zá nie tobie dźiękowáli/świątobliwośćią żywotá náße-
go/y miłośćią bliźnich náßych/ á ćierpliwą státeczno-
śćią przez wßystki krzyże á pokusy áż do skonczenia te°
doczesnego żywotá náßego. Jákoż y teraz y záwße ia
grzeßny á nedzny człowiek tobie dźiękuie/zá ty wßystki
dáry y dobrodźieystwá twoie niezliczone/ y tobie cześć
y chwałę wzdawam sámemu. A proße ćię pokornie
raczże mie w tákowey prawdźiwey wierze ty sam mocą
swą wspomagáć y vtwirdzáć/á od fałßywey y omyl-
ney záchowáć y obronić. Vczyńże to dla Páná ná-
ßego Jezu Christá Syná twe° miłego/ ktory
z tobą y z Duchem S. króluie
ná wieki wiekow/
Amen.

Dokończenie.

Reyestr tych rzeczy

ktore są w tych Księgách.

Literá/

D

E.

F

Jeden

L.

M.

N.

O.

Tálmut

T.

V.

W

Wypisa-



Z.

Koniec Reyestru.

